

~~THEOLOGIA.~~

prover N. 2482

Biblioteka Jagiellońska



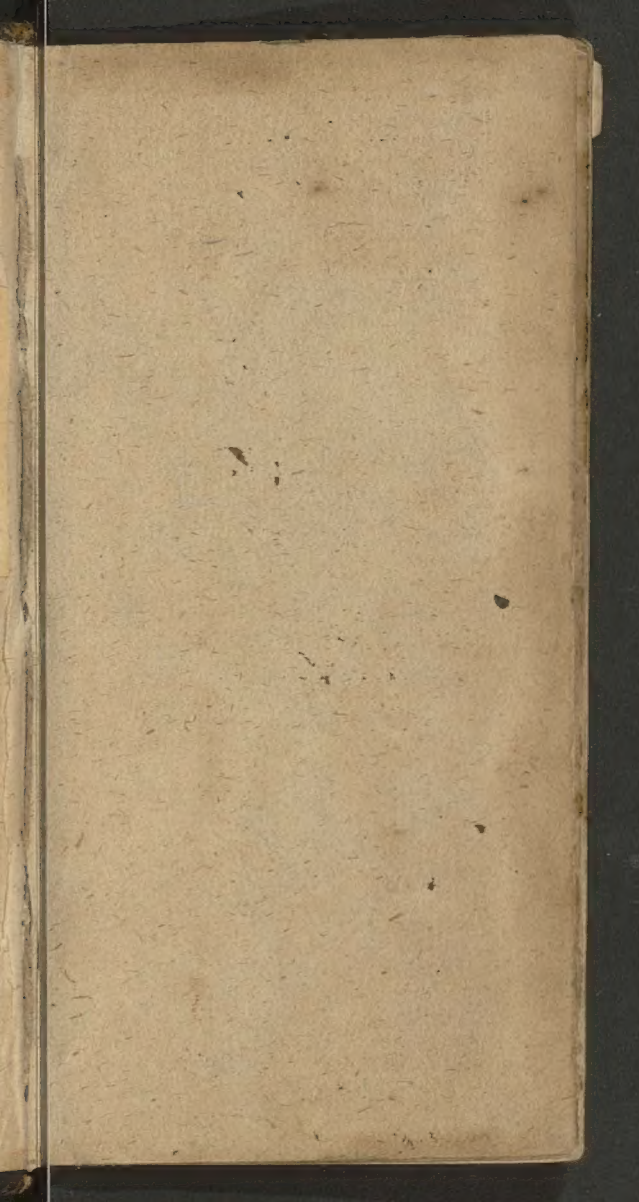
stdr0000570

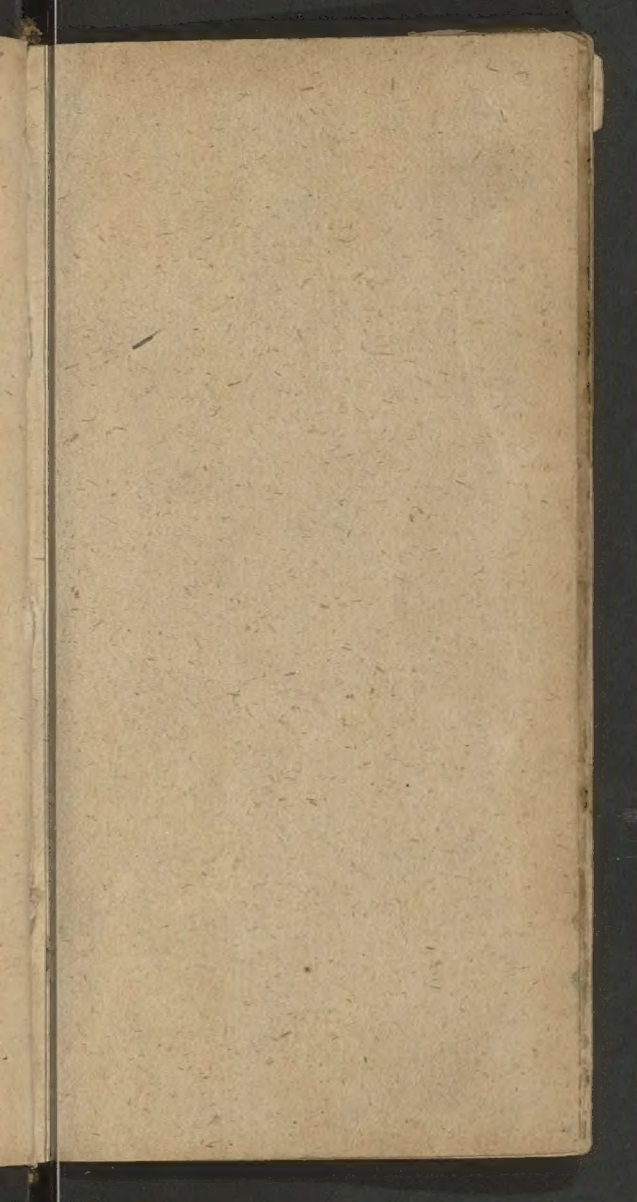
313

823 991

Bandzkie 314.

XI. e. 59.
44. IV. 63.





313I

BIBLIOTHECA
UNIV. IAGELL.
CRACOVENSIS



Pruski
Rancyonat Pruski

Zawierający w sobie

Wybor

Pieśni

Starych i Nowych,

Z ziemi Pruskiej i Branden
burskiej zwyczajnych,

Sentencya albo wierszem Pisma C
nad każdą Pieśnią,

Z gorliwymi

Modlitwami

osobliwymi pospolitymi i osobliwym
wszystkim w obec służącymi,

A oraz też

Z potrzebnym Reiestrem,

Przedmowa nauczająca,

jakim sposobem tego Rancyonatu każdo
ku zbudowaniu swemu zaży
wać ma.

Cum Grat. & Privil. S. R. M. Prussiae.

w Krolewn.

drukował kosztem swoim Jan Henryk Hartung

Kofu I 41.

Przy każdej sprawie swej Dawid da-
wał chwale Świątemu Najwyższemu
słowami chwalebnyemi: Że w wszystkiego
serca wielbił i miłował Stworzyciela
swego: I postanowił śpiewać przed
oltarzem, aby głosy swymi wdzięcznie
śpiewali; a dzień ode dnia śpiewaniem
swoim BÓG chwalił. Oddał na dni
świète to, co przynależało, a stał się
czas rozdzielił, w którychby oni chwa-
lili świète imię PAŃskie, i aby się od
poranka rozlegało po świątyni jego.

* * *

Chrześcíaninie miły!

Tu masz Kancjonał nieboſzczyka D. Rogalli
z więkſzey części przetłumaczony, ktorę
niektorzy studzy BÓG wygotowali. Dziękuje
BÓG za to! Ekſemplarz ſam za oſmnaście
Groſzy niezwiązany, tu w Krolewcu, prze-
dany będzie. BÓG zaś niechaj użyczy do godne-
go zażywania tego Kancjonału taſki ſwey i
przeſegnania, aby wielu ſerca przez to do pra-
woty ſwey poſłaty i wiary poſłudzone, w krzy-
żu dociekone, do chwały BÓGſkich zachęcone, a
do zbawiennej wieczności przegotowane być
mogły! To BÓG niech uczyni przez Chry-
ſtusa JEZUSA, i Ducha Świątego, Amen!

Do pilne oſoło tego Kancjonału ſtaraſie Chor wiernych
PAŃſkich z więkſzey części ma Przewielebſnemu w BÓG
Jmci R. Kieremu Baſiaſkiemu, Kainodzie i
Vice-Prebostejom Wdhorſkiemu, z pod ſwego Dyrektora
ſwiateł Chreſciaſkiemu przez drugiego ſięgnąć
buc i dźwięku. Ktora praca, że ſie BÓG podobna, do
niebieſkiego oraz Wzrostu stworzyła mu Bóg; ſie
godzina po ſatęſzonej pracy, dnia 15. Septembra, rok
1742. Którą był oſtatny 49. wieſu tego, z godziną trzecią
poranna, wieczny ſie zbliżył odywocznym: Gdyż perona
ieſt wiernych ſług BÓGnych nagroda, ktorą im
ſam JEHOWA obſcie przed wielki ſporządzi-
raczy.



Wir Friedrich Wilhelm,
von Gottes Gnaden,
König in Preußen, Marggraf zu
Brandenburg, des H. R. Reichs Erz-
Cämmerer und Churfürst, Souverai-
ner Prinz von Oranien, Neufchatel
und Vallengin, in Geldern, zu Mag-
deburg, Cleve, Jülich, Berge, Stettin,
Pommern, der Cassuben und Wenden,
zu Mecklenburg, auch in Schlesien,
zu Crossen Herzog, Burggraf zu Nürn-
berg, Fürst zu Halberstadt, Minden,
Camin, Wenden, Schwerin, Rake-
burg, Ost-Frißland und Meurs, Graf
zu Hohenzollern, Ruppin, der Marck,
Ravensberg, Hohenstein, Tecklenburg,
Lingen, Schwerin, Bühren und Lehr-
dam, Herr zu Ravensstein, der Lan-
de Rostock, Stargard, Lauenburg,
Bütow, Arlen und Breda, &c. &c.
Urkunden und bekennen, hiermit, daß Wir
dem Buchdrucker zu Königsberg, in Unserm
Königreiche Preußen, **Johann Heinrich
Sartung**, auf desselben bey Uns gethanes
allerunterthänigstes Ansuchen, privilegiret,
und ihm erlaubet, die **Polnische Bibel**, das
Polnische Neue Testament, das von Un-
serm verstorbenen Consistorial-Rath, Ro-
gall, herausgegebene **Gesang-Buch**, so des-
sen Erben dem Collegio Fridericiano, zu
gedachtem Königsberg, überlassen, und dann
endlich ein **Polnisches Gesang-Buch** zum
Druck befördern können.

Wir thun das auch, ertheilen und verlei-
hen dem Buchdrucker **Johann Heinrich
Sartung**, das ausgebetene Privilegium,
über vorangeführte geistliche Bücher, hies-
durch

durch und in Kraft dieses, dergestalt und als, daß er selbige nach Gelegenheit der Zeit, und Erforderung der Umstände, mit groben oder kleinen Buchstaben, in grossem oder kleinem Format, in Unserer Stadt Königsberg, nur privative und allein, zu drucken, zu verkaufen, und zu debitiren berechtigt, sonst aber niemand, und zwar bey Vermeydung einer, in jedem Contraventions-Fall, an Unseren Preußischen Montem Pietatis, ohnnachbleiblich zu entrichtenden Strafe, von Ein hundert Species Ducaten, befugt seyn solle, Dieselbe, es sey unter dem vorhin. erwähntem, oder unter einem anderen Titul, nachzudrucken, oder aus anderen Landen nachgedrucket, einzubringen und zu verkaufen. Dahingegen muß der Buchdrucker **Johann Heinrich Hartung**, seiner Seits die mehrbenannte Bücher, jederzeit in gutem Druck abdrucken, und sich des gegenwärtigen, ihm allergnädigst mitgetheilten Privilegii, auf keinerley Art und Weise mißbrauchen: Wie Wir dann auch im übrigen, Unserer Preußischen Regierung, hiedurch anbefehlen, von Unserntwegen, ihn bey dessen Inhalt, gegen alle Beeinträchtigungen, so oft es nöthig, gehörig zu schützen und zu maintainiren. Des zu Urkund haben Wir dieses Privilegium Eigenhändig unterschrieben, und mit Unserm Königlichen Gnaden-Siegel bedrücken lassen. So geschehen und gegeben zu Berlin den 17. May, 1738.

Friedrich Wilhelm.

(L.S.)

v. Cocceji.

Przedmowa nauczająca,

Takim sposobem tego Kancyo-
nału każdy ku zbudowaniu swoie-
mu zażywać ma.

Umilowany w Chrystusie
Jezuśie Czytelniku!

Podaieć się tu zebranie Pieśni na-
bożnych w tanięć cenie, których
ty ku zbudowaniu twojemu, a po-
budzeniu do chwał B^oskich, takim
zażywać sposobem:

1.) Ze z całej liczby ich, te sobie obierzesz,
które się z stanem twoim zgadzają. Nie
mniemaj bowiem, że wszystkie pieśni jaro-
wno wszystkim ludziom pisane; lecz iako więc
miedzy owcami różność się znayduje, tak też
rozmaita musi być paśa ich. A tak, jeżeli
ieże sam nie znaś stanu twoiego, należyłsi
do trzody Chrystusowej, czyli nie, zażywasz
też pieśni: **O prawdziwym i fałszy-
wym Chrześcijaństwie**, a według nich
pilnie doświadczaj serca twego. Znaydu-
jeśli się ieże w stanie niepokuty, niech ci
służą pieśni, **O pokucie i nawroceniu**,
ku pożytkowi twojemu. Pragnieśli być dzie-
cięciem B^ożym; lecz bacząc, żeć wcale na
siłach do tego schodzi, znaydzieś ku temu serce
twoje wszelką naukę i skutek, w pieśniach,
O nędzy i skazaniu ludzkim: O
żądności ku B^ogu i Chrystusowi,
iako i: **O duchownym boiu i zwycię-**
stwie. Leżyśli pod ciężarem zakonu,

Przedmowa.

wesprą się w tym razie pieśni, o ludzkości i dobrociwości **BOGU** w Chrystusie **Jezu**ie: O wierze, i o miłości **P**aniskiej. Jeżeli zaś łaską **B**oga będąc pobudzony, inżesz się rozmikował Zbawiciela twoiego, tedy dusza twoja w pieśniach: O miłości ku **B**ogu: O pokościu **B**oskim: O duszności w wierze, znandzie ochłode swoje. Pragnieśli serdecznie wzrost a pomnożenie brać w odnowieniu, a **B**ogu twoiemu, i duszę i ciało, co raz, to więcej poświęcić; więc pieśni: O żywocie i obcowaniem Chrześcijańskim: O zaprzeniu samego siebie: O modlitwie, i.c. do tegoć wielce pomocne będą. Znandzieś także na wszelkie przypadki, ktoreby cię w Chrześcijaństwie twoim potkać mogły, obfite nauki i pobudki, w pieśniach: O tajemnicy Krzyża: O opiece **B**oskiej: O cierpliwości i powolności i.c.

2.) Musiśli w zgromadzeniu, przy publicznej służbie **B**ogiem, albowi też przez tego w domu, takowe pieśni śpiewać, ktoreby się z stanem twoim nie zgadzały, i czuieś to w sobie, że tego leśce nie posiadało serce twoie, o czym usta twoie śpiewały, wzdychajże serdecznie do **P**ana **B**oga twoiego, aby i ciebie ten łaski godnym uczynił, ktora innych obdarował, a wierz, że ci ten nie odmowi, byle cię tylko w tym stanie znalazł, że się iey uczestnikiem stać możesz.

3.) Przetoż udaj się porządnie do świętej woli, i namrocenia się do **B**oga, a tedy pewnym tego być możesz, że wspaniałe obietnice **B**oskie w sercu twoim, Tak i Amen! będą, a ty w wesolej nadziei z radością
o tym

Przedmowa.

o tym będziesz mógł śpiewać, czego ieście sam w sobie nie znajdujesz w samym skutku.

4.) Dziękuj Bogu, że za naszych czasów tak obficie wylał Ducha łaski na sługi swoje, którzy ci te w nauki i pościechy obfitujące pieśni do rąk podali; przetoż one sobie poważaj, jako dar z ręki BŹwej, a byleś ty odchodzić swoje w nichże znalazł, miniey się o to pytaj, ktoby był Autorem albo Powodzem ich, gdnż to, co się w nich dobrego znajduje, nie od nich, ale od Płna pochodzi, ktoregoś za to padłszy na oblicze twoie wystawiać powinien.

5.) Jeżeliby iedna albo druga pieśni nie według upodobania twego była, nie gorsz się z tego, ale ją zostaw innym, którzy w niej paszę swoje znajdują; ty zaś idź (jak Luterus mówi), do drzewka, lubo pieśni inŹey, trzaski, uważając, czyliby niektóre iagodki tu zbawiennej pobudze twojej, na cie spaseć nie miały. Oddaj cześć Bogu, który cie tak ślicznymi udarował pieśniami, że w nich wybierać, a co lepsze, sobie obrać możesz. Owa, snadź ci się to, co dziś nie do śmaku twego, jutro stanie słodkiem pokarmem, kiedy Płn stan twój odmieni, i do tej poro* przywiedzie że też napotym stanie się pokarmem twoim.

* Por. t. I. doskonałość.

6.) Nie że samego tylko zwycięzain śpiewaj, lub modl się, gdnż takowym sposobem pieśni twoje, byłyby tylko nieczemnym krzykiem i obrzydliwością w uszach BŹnich. Nie śpiewaj także pieśni dla przypominy uoty ich, gdnż ci ie BŹ podał nie ku rozweśeleniu uszy, ale ku wzruszeniu i pobudce serca twego.

7.) Przetoż, kiedy śpiewać chcesz, wznieś serce twoje do Płna, jako czynił Dawid, zbierz myśli twoje, a staw ie w przypoimność BŹją, pobudź wszystkie siły twoje, aby tak

Przedmowa.

wszystkie wewnętrzności twoje. **P**ana wystawiaj. Niechaj żadości i wzdychania twoje wszystkie słowa twe do Tronu **B**ożkiego doprowadzają; i tak w zupełnej duszności oczekiwaj co najlepszego od **B**oga twoiego, gdyż przyczyna **S**yna jego czyni, że ma upodobania w pieśniach twoich.

8.) Przestawij śpiewania, nie pośladaj precz oraz z księgą zbudowania twoiego; raczej zatrzymaj i zachowaj to, coś śpiewał w sercu twoim, a rozmawiaj o tym w skrytości z **O**ncem twoim niebieskim, i w śród roboty twojej, w duchu umysłu twego; takim bowiem sposobem z każdej pieśni znaczne błogosławieństwo pozostanie się w duszy twojej, które cie aż na śmiertelne łoża, owszem, aż do wieczności doprowadzać będzie.

9.) Sentencje, lubo wierse **P**isma świętego, które nad każdą pieśnią znaydziesz, są to węgle palące wzięte z światnicy **B**ożkiej, przez które serce twoje do światobliwego śpiewania rozjarzone być ma; są to słowa **B**ożkie, na które się z większej części cała pieśń funduje (ściaga). Jako tedy **P**AN przez toż słowo swoje, pierwej, a niżeli śpiewać zacząłeś, do serca twego się schyliwszy, z tobą rozmawia, tak przez to pobudzić cię chce, żebyś i ty z tym większą dusznością, w śpiewaniu twoim, do serca jego przystępował, i tym poufał z nim rozmawiał.

10.) Zajmwanje tedy tej pracy ku nauce, ku ćwiczeniu, ku poćwieczeniu, ku ochłodzeniu, ku posłudze, ku zbudowaniu twojemu w wierze i nadziei twojej, a osobliwie ku czci i chwale samego **B**oga. Takowym sposobem stanie się to tym, którzy prace i koszt na tę księgęłożyli, szlachetną nagrodą, iakowey tylko sami sobie żyć mogą. **PAN BÓG** niech będzie z tobą, Amen!

Zytni,

według Których Pieśni w porządku
swoim znajdą się.

- | | |
|--|---------------|
| I. O wcieleniu Chrystusowym, albo
na Adwent. | pag. 1. i 728 |
| II. O przyśściu iego na sad. | 14. 730 |
| III. O narodzeniu PAnskim. | 23. 732 |
| Pieśń żaczkow nabożeństwo iutrzen-
no odprawiających. | |
| | 733 |
| IV. Pieśni na Nowe Łato. | 49. 737 |
| Pieśń żaczkow, Cyrkuit w nowe Łato
trzymających. | |
| | 737 |
| V. O Jezusie, o imionach i urze-
dach iego. | 60. 738 |
| VI. Na święto objawienia Chry-
stusowego, albo na Trzy Krole. | 64 |
| VII. Na święto oczyszczenia Panny
Maryi. | 72 |
| VIII. O zwiastowaniu Panny Maryi. | 73 |
| IX. O umeczeniu PAnskim. | 79. 743 |
| Rozmowa Kościoła Bózego z Je-
zusem cierpiącym. | |
| | 747 |
| X. Na świętą Niedzielę. | 115 |
| XI. O pogrzebie PAnskim. | 116 |
| XII. O zmartwychwstaniu PANA
Jezusa. | 119. 753 |
| XIII. O wniebowstąpieniu PAn-
skim. | 142. 754 |
| XIV. O Duchu Świętym, i o spra-
wach iego. | 153. 754 |
| XV. O istności i własnościach Bó-
skich. | 171 |
| XVI. Na święto Jana Chrzciciela. | 180 |
| XVII. Na dzień nawiedzenia Panny
Maryi. | 182 |
| XVIII. O Aniołach świętych, albo
na dzień S. Michała. | 185 |
| | XIX. |

Tytuly, według których Pieśni

- XIX. O łaskawości i dobrotliwości
BŹy w Chrystusie JEzusie. 191
- XX. O sprawach stworzenia na
wiosnę i w lato. 209
- XXI. O opatrności BŹy, i rza-
dzeniu świata. 212. 796
- XXII. O słowie BŹym. 224. 755
Pieśń zarzków po koleńdziej chodzących. 228
Pieśń na każdy dzień w tygodniu. 235
Pieśń Kaznodziejska. 243
Pieśń w niedzielę. 244
- XXIII. O Chrście świętym. 249
- XXIV. O Wieczerzy Pańskiej. 253. 257
Pieśń przed używaniem Sakramentu. 256
Po używaniu świętości. 257
- XXV. O prawdziwym i fałszywym
Chrześcijaństwie. 267. 758
- XXVI. O miżeryi ludzkiej i zgi-
nieniu. 278
- XXVII. O połacie prawdziwej i na-
wroceniu. 287. 760
- XXVIII. O wierze prawdziwej. 323. 762
- XXIX. O Chrześcijańskim żywo-
cie. 330. 673
- XXX. O modlitwie. 341
- XXXI. O czynności duchowney. 347. 764
- XXXII. O duchownym boiu i zwy-
cięstwie. 350. 765
- XXXIII. O czystości. 365
- XXXIV. O wzgardzeniu siebie sa-
mego i świata. 366
- XXXV. O pragnieniu i chęci ku BŹ-
gu i Chrystusowi. 377. 769
- XXXVI.

XXXVI.	W miłości ku Jezusowi.	389. 770
XXXVII.	W miłości baterskiej i powszechnej.	596
XXXVIII.	W naśladowaniu Pana Chrystusa.	398
XXXIX.	W tajemnicach Krzyża.	401. 801
	Pieśń wdow i sirot.	410
	W chorobie.	407
	Po chorobie.	418
	Pieśń w tęsknicy.	426
XL.	W powolności Chrześcianańskiej.	430. 471
	Pieśń o Bogaczu i Łazarzu.	773
XLI.	W poddaniu serca ku Bogu.	443
XLII.	W pokoju Bózym wewnętrznym, i radości w Duchu S.	446. 775
XLIII.	W weselości wiary prawdziwej.	447. 776
XLIV.	W wystawianiu i chwaleniu Pana Boga.	460. 783
	Pieśń gdy zegara biie, albo gdy do Pa-cierza wybita.	790
XLV.	W szczęśliwości wiernych tu i teraz na tym świecie.	477
XLVI.	W narzekaniu i nadziei Syonńskiej.	481
XLVII.	W śmierci i zmartwychwstaniu.	491
XLVIII.	W wieczności.	556
XLIX.	Pieśni poranne.	571
I.	Pieśni wieciorne.	594
LI.	Pieśni kołowe.	611
	1.) Przed obiadem.	611
	2.) Po obiedzie.	612
	LI.	

Tytuły, według których Pieśni są.

LII. W potrzebach powszechnych.	624
LIII. W osobliwych potrzebach.	634
1.) W niepogodę.	634
2.) Czasu grzmotow i dżdżow nawalnych.	637
3.) Po uciszeniu grzmotow i dżdżow nawalnych.	639
4.) W suszę wielką.	641. 792
5.) Czasu wojny i niepokoiu.	643
O wtargnieniu Tatarskim do Prus.	649
6.) Dzięczynienie za przymroczenie pokoiu.	651
Po oddaleniu wojny.	655
7.) Czasu powietrza morowego.	656
8.) Dzięczynienie za oddalenie powietrza morowego.	662
9.) W niedostatku i głodzie.	663
10.) W prześladowaniu o prawdę i więzieniu.	666
LIV. Pieśni urzędowe, albo o powołania.	670
Pieśń żołnierska.	672
LV. Pieśni podrożne.	674
Na rekreacyi albo przechadzce.	675
LVI. Pieśń nabożna przy kolebce.	678
LVII. Pieśń dokończająca.	679
LVIII. Psalmi Dawidowe.	679
Pieśń zamykająca Psalmi.	726
Przydatek.	728
O granicie i szkodach zbawienia.	756
O marnościach świata.	778
Pieśń wabiąca do Pana Jezusa.	793



I.

O Przysściu Chrystusowym w Ciało;

Albo:

Pieśni Adwentowe.

1) 1 Tym. 1, 15. Wierna jest ta mowa, i wszelkiego przywiecia godna, iż Chrystus Jezus przyšedł na świat, aby grzešniki zbawił, z których iam jest pierwszy.

Wie soll ich dich empfangen.

Na note: Serdecznie oczekawam.



Wszakże ia, świety PANIE, się powitam z tobą, wšęgo świata Żądanie, duszy mey Ozdobo! O JEZU! racz udzielić światła z wysokości, bym, czym cie rozweselić, došedł wiadomości.

2. Corkać Syniſka palmy i gałazki ściele, iac zaś serdeczne psalmy zaśpiwani w kościele, serce me się rozwinie ku czci i chwale twey, wielbiąc twe święte imię, że wšystkiew siły swey.

3. Czegoś ty nie uczynił k'memu pocieſzeniu? gdnym za to, com przewinił, w cieſkim utrapieniu leżał, gdy mię wygnano z troleſtwa radości, tedy ciebie żeſtano na me beżeſtliwości.

4. Leżałem ia w kaidanach, a tyś mię wybarwił w hańbie, ſromocie, ranach, a tyś mię wystawił, raczyteś mię nabawić bożactwa wielkiego, co się nie da tak ſtrawić, iac ſkarb świata tego.

5. Żadna cie nie ſkonika rzecz przysć z Maieſtatu do mnie, lecz to ſprawik i niſkość przećiw światu, który w iego kłopotach tyſięcnych płaſtaieſ, i w nayeſzſzych obrotach wſzech. nienie ratuieſ.

6. Napij to w serce twoie chrześcijański zbiorze, gdy się kłopoty twoie berzą iako morze, serca swego nie traćcie, gdyż już przede drzwiami pomoc, pociechy macie, **WŁD** stoi przed wami.

7. O to się wam nie trzeba troszczyć we dnie w noc, iakby go ściagnąć z nieba rękoma swym mocy, idźcie, idźcie chętnie **BÓG** pełen miłości, uśmierzyj dobrotliwie serc waszych tęskności.

8. Niech też w rozpacz nie daia was, grzechów wielkości, gdyż one okrywaią **Jezusa** litości, idźcie, idźcie i nieście grzesznym pocieśnienie, aby w niebieskich rzece znaleźli zbawienie.

9. Nie dbajcie na złe acoby nieprzyniaćiof waszych, w krotce **WŁD** skruszy zęby, i zniżej radny ich, idźcie, idźcie **Krol** chwaly, i chce o was radzić, złościwy świat za maty, iemu się zasadzić.

10. Idźcie na sad z prześlektwem, na niepołecanego, a zaś z błogostawieństwem na bogobeynego. Przydź **konieczna** **zasności**, a weźm nas do siebie, byśmy w wiecznej światłości żyli z tobą w niebie.

2) **Matt. 20, 28.** Syn człowieczy nie przyśedł, aby mu słuźono, ale aby służył, i aby dał dusze swa na okup za wielu.

Nun jauchzet all ihr Frommen.

Ma note: Pomóżcie mi wystawioć.

Pobożni weselcie się, czasu tak wdzięcznego, **ktorym** wam **Zbawcę** niesie, **Włna** chwalebny, **strojów** z wyniosłością ten **WŁD** wcale nie lubi, acz mężnie znięczy, zgubi moc diabła z chytrością.

2. On na ośleciu iadźcie, do nas ludu swego; a w ofiarę się kładźcie **Bogu** za każdego, z darami czesnymi do nas tu nie wstępnie. Nieb na n zasługuie mekami swoiemi.

3. Nie na w świeckich koronie spodobania swego, w wysokim nieba tronie jest **królestwo** tego, tai moc swych ręki, i **Majestat** maty czas, aż **Boską** wolą za nas spełni przez swe meki.

4. Przypomnijcież nuż królowie Króla tak
zaczynego, iezli wam miłe zdrowie i do raju iego
prowadząca droga, iezeli uim gardzicie w sercu
się wynosićie, ruśn was gniew Boga.

5. Ubodzy, utrapieni, w ten niewczas zło-
śliwy, coście zewsząd ścisnieni, ktorych bieg
płaczliwy, czemuż narzekacie? pieśniami się po-
cieśniancie; a Królowi śpiewanie, w tym,
w tym wszystko macie.

6. Wnet, wnet go postrzeżecie w wielkij
chwale iego, w smutku swym nabędziecie, ra-
dości przez niego, on pomaga w trwodze.
Pochodnie zaświecanie, codzieln go wglądaj-
cie, PAN JEZUS już w drodze.

3) Luk. 1, 31. 33. Oto, poczniesz w żywocie,
i porodziś Syna, i nazowieś imię iego
JEZUS. I będzie królowat nad do-
mem Jakubowym na wieki, a królest-
wo iego nie będzie końca.

Auf, auf ihr Reichsgenossen.

Na note: Pomóżcie mi wystawiać.

Poddani bacznosc dajcie na Króla swiego,
już idzie, go witacie, Męża cudownego.
Com iego własnością, z nim się zaraz potkan-
my, Hozanna mu śpiewamy, przypieśnią
wdzięcznością.

2. Coście serca smutnego, Król was już
wnet przydzie; wrzucicie tęsknosc na niego,
z pomocą wam idzie; mielyce iak się zowie,
pedechy pełne, wiecie, gdzie go znaleść może-
cie, w wieczerzy, w chrzcie, w słowie.

3. Strapieni się radujcie, bo Król was
już blisko, serca sobie nie psuniecie, Zutrzenia
już nisko: PAN wam w będzie radzić chęć,
i ciebie przystojnie, pomagać w nędzy hoy-
nie, same śmierć zagładzić.

4. Pecz wy sprośni grzesznicy prosicie: Król
w bacznosci ma was, iawni złosci, i wże
wasze złosci; gdy złe przemysłacie, i czynicie te
śmiere, on wie iak tego wiele, choć ie okry-
wanie.

5. Bądźcie sprawiedliwemu Królowi wien-
nem, ścieżki i drogi jego prosićie na ziemi.

Onci bezcerze myśli: Przetoż znosimy ciężkości zadane, w cierpliwości, w wielkimiemy myśli.

6. Al choć też ogień wojny nam wszystko potrawi, znosimy to, gdyż B O G wojny nam wielki zysk sprawi. Choć też w śmierci wrota dzieci nasze już weszły, wiemy, że przez nie przejdą z biedą do żywota.

7. Wy niedźni się frasować nie macie, Król z wami; w rychłe się chce zmiłować, obdarzyć dobrami. Co zwierzę karmi, poi; ten i wam pokarm poda, bo co człek tylko żąda, w jego mocy stoi.

8. Choćby też krzyża wiele było, B O G wyrywa tego, który się śmieje w ufności odrywając. Wszystko jest u niego, on, i w śmiertelnej toni, swoich upadku broni lekkać ręką jego.

9. Nie trwożcie się stróżkane, Król idzie w swej mocy, na nas swe ukojane baczny we dnie w nocy. Już ani tęskności, ni gniwu się lekamy, bo łaskę B O G a znamy, co nas ma w miłości.

10. Bieżcież już z wspaniałości, widzieć Króla tego; idzie na mec, sławności; cichość, piękność jego: Każdy się wystawiać ma, by przywitał Zbawcę, słodkości w krzyżu Dawcę, co nas może zbawić.

11. Król chce obdarzyć swymi tych, których miłuje, darami kosztownymi, sam się im daruje, przez łaskę i słowo. O Królu wywyższony! co głos ma wołać, chwalić cię gotowo.

12. Już Panie dajcie łaskę nam, będąc w słabości; kochajcie barzo przystojnie, wzywajcie z wspaniałości. Za co chcemy sami, głosy wzgorę podnosić, wiecznie Hożanna głosić, i czcić cię dziełkami.

4. Objaw. 3, 20. Oto, stoje u drzwi, i kłóce; jeśli by kto usłyszał głos mój, i otworzył drzwi, wniknę do niego, i będę z nim wieczerzał, a on ze mną.

Warum willst du draussen stehen.

Ma nota: Wesel się duszo moja.

Przez chęć chciał stać na dworze? Wstąpił Błogosławiony! wznieść w moim sercu po-
ciech

ciech Zorze, wnijdź pod iego zastony! Jezus
moja Radości, Pomocniku w trudności, Zba-
wco zdawna obiecany, ulecz me bolesne rany.

2. Rany bite zakon srogi, serce przenikaia-
ce, zadaie mi wielkie trwogi, dzień i noc mię
trapiące, ciężar piorunow iego, i gniewu,
Boże! twego, takie duży razy daie, że i krew
we mnie ustaie.

3. Ze też łaski drzwi zawarte, szatan m'klam-
ca głośi; a przepaści mąk otwarte, ktore on
sam ponosi, co najwiętsza, własnego sumnie-
nia mię moiego, trapią rany tannie skryte,
iako węże iadowite.

4. Szukamli ulgi moiego smutku, bolu,
żałości, u świata i ludu iego, ulgnę w kąt *
przewrotności, iego poćiedy smętne, a radości
wykretne; to pomocnik co škodliwy, to przy-
ciiciel co zdradliwy. * W kąt, t. i. w kłoto.

5. Na co tylko świat łakomy, wszystko mar-
ność okryła, coż iest sława? Cień znikomny*;
Co sławy? Ziemie bryła; Coż roskoże pie-
szące? Zdradliwie nas głaścące, dziś rado-
ści udzielaia, jutro żalem serce kraia.

* Znikomy, t. i. przemienny.

6. Przetoż wszystko me ufanie, wszystkie
moie radości w tobie składam, Jezus, Wnie!
ty masz poćiedy świętości, oblicza twego iasność,
i łaskawa przytomność, niech mi na pomoc
przybędzie, niż mi się serce rozsiędzie.

7. Cies się duszo! twe żądanie pełni się;
ach radości! idzie Jezus na mieślanie, w du-
chy twoiej wnętrzości, otworz drzwi serca
twego, witaj przychodzącego, a ścisnawszy go
w miłości, starz mu twe dolegliwości.

* 8. Patrzaj, iak złe nazad śpiesz z nie-
przyjaćioły twemi, słuchaj, iak cie Jezus
cieszy, słowy ciekowanemi: On lew srogi ry-
czący, do rozpaczki wiodący, już przestawa
swych napasć, wracaiac się do przepaści.

* 9. Już posiadasz dobre mienie, czego
pragniesz, to twoie. Chrystus ci przez swe
złączenie, otworzył sławy swoje; łaską cie ko-
ronuje, swym przybytkiem, mianuje, tyś za
23 iego

iego przytomnością iego działem i własnością.

* 10. Złotym rospostarciem nieba odkrył cię doffonale, żebyś się strachać nie trzeba nieprzysiać ci twoich ciał. Anioły swoje mięsne w mocz, w śladach potęgne, on zsyła żebyś służyli, na rękach cię swych nośili.

11. Coś dotąd popełnił złego, z tego cię uwolniła, wielka miłość Boga twego, i wstąpił do odpuszczenia, zwycięstwo Chrystusowe, głaz dla złości światowej które przeciw tobie wstają, błogosławieństwem się stała.

12. Wstąpił do służby ku dobremu, co się zda być przystępnego, gdyż ci Chrystus iak swojemu używa dobra wśnego, teżli mu wiernym będziesz, to po śmierci zasiędziesz, w niebie wiecznym z aniołami, gdzie go czcić będziesz psalmami.

5) Agg. 2, 8. Poruże wszystkie narody, i przyde do Pożadanego od wszystkich narodow, mowi PAZ Zastępów.

Nun komm der Heyden Heyland.

Przyjdź Zbawienie pogańskie, Jezus, Dziecię panieńskie, niech się temu dziwuie świat, że się BÓG narodził tak.

2. Nie z krwi, nie z ciała męskiego, ale z Ducha Świętego, BÓG się dla nas Człowiekiem stał, matkę czystą pannę obrał.

3. Tegoż gdy panna poczęła, panieństwa nie straciła, łaski Bóżej wśech cnót pełna, nad wśe niewiastry dostonna.

4. Wyśedł z iey żywota cnego, z pałacu przeczystego, prawy BÓG i Człowiek nazwan, tą drogą się śpieszył k nam.

5. Tę k nam od Ojca przybieżał, do Ojca się zaś wezbrał, potłumił piekielne mocy, iest u Boga na prawicy.

6. Ty, któryś rowien Ojcu sam, pomoż nam w ciełe iako Pan! aby twa łaska, moc wieczna, nam wśem była pomocna.

7. Tweć iasność* nam świecą iasnie, zorza iasna nie zagaśnie, ciemność też nie nie uczy ni nam, gdyż w cie mocno wierzymy.

* Jasność, t. i. świat.

8. Wadź

8. Bądź częśc, chwala Boga Ojcu, i Synu jego miłemu, także i Duchu Świętemu, Bogu w Troncy iedynemu.

6) Żyd. 9, 28. Chrystus raz będąc ofiarowany na zgladzenie wielu grzechow; drugi raz się bez grzechu okaże tym, którzy go oczekawaia tu zbawieniu.

Wtęes Sohn ist kommen.

(O Przyściu Chrystusowym w Ciało.)

Syn Bóży z gornego kraju niebieskiego, tu się na świat stawik, w cieie ludzkim ziawik: By nam dał zbawienie, z grzechow uwolnienie.

(O Przyściu duchownym.)

2. Z dziś się przechadza, a ludziami doradza, aby się uznali, grzechow poniechali, błędy porzucili, a prawdy się ieli.

3. Co go poważaia, a w nim się kochała, przyjmia z ufnością, z wiara i z miłością, tych on grzechow długi, znośi z swych zastuoi.

4. Tacy społecznosci Chrysta uczestności, ciała prawdziwego, i krwi świętey jego, w prawdzie pożywiaia, duşe pośilaia.

5. Tacy weń wścepieni, i w nim wforzeni do niego się maia, owoc wydawaia, z nim też do radości przyda z ten niskości.

6. Przy ostatnim zgonie, PAN sam przydzie po nie, a wzięwszy ie z tego świata obłudnego, duşom ich z anioły da pobyt* wesoty.

Pobyt, t. i. mieszkanie.

(O Przyściu na Sad.)

7. Potym dnia sadnego, dnia wielce strasznego, gdzie się PAN postawi, strasnym Sędzią stawi, wśhscy powstaniemy, a przed nim staniemy.

8. Tam rożnie stawieni, będziemy osadzeni, dobrzy do radości, a źli do żałości poyda, pośtepieni, gdzie będą dręczeni.

9. Panie nasz JEZUSIE! prosim cie, zmiłuj się, daj bym się uznali, w czas pokutowali, bym w wierze w ufności, przešli do radości.

7) Jan. 12, 13. *Gosanna*, błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskim, Król Izraelski.

Liebes Herz, bedencke doch.

Na note: Tum święty JEZU przyśli.

Uważ serce nabożne, miłość Zbawiciela swego, pobudź myśli pobożne, do wesela radosnego; JEZUS Król twój wielkiej mocy, idźcie tobie tu pomoc.

2. Przyśeć, aby cię wspomógł, na ten światowy niskości, przyśeć aby ci pomógł, do nieba wiecznych radości; z tądci w niebie i na ziemi, pomocą czasną wiecznemi.

3. Pomocnikiem się zowie, rzeczą samą, nie łmieniem; nieomylony w swym słowie. Coć przyrzekł pod przysiężeniem: A tak twe dolegliwości, porzuć iego wszechmocności.

4. Szarż mu się twojej uedź, a doznaj iego pomocy, wyprzeżę cię tym przedź, z trwożgi, krzyża, diabła moc, gdyż w siłach nie ma żadnego, co by zrowniał mocy iego.

5. Wzrusza serca litości, ilekroć on serce twoje, widzi pełne żałości; a ztąd miłosierdzie swoje święte, nad tobą okaże, a pomoc ci swą prześle.

6. Muz mój JEZU! ty się sam, naszym Pomocnikiem zwałeś, a do serca twego nam wolny przystęp pokazałeś; u nog twoich prożeń mocy leżąc żebrze twen pomoc.

7. Pomóż mi w żywem wierze, życia mego wiek dokonać, pomóż mi wstać w mierze ciała i krewną przekonać; pomóż, abym tryumfował, kiedy umrę, bym królował.

8. Za to cię Boga mego, i moc twego Majeztatu, w mocy niezrównanego opowiadać będę światu; że nad wszystkimi panujesz, a swoich meżnie ratujesz.

9. Halleluja! bądź z chwaleą Bogu, który nas z trudności, przez łaskę wieko-trwałą i obrzydłych świata złości, wyzwobodził, częśc nam dajmy, Halleluja! wykrzykajmy.

8) Zach. 9, 9. Wesel się bardzo coko Sy-
ońska, wykrzykaj coko Jeruzalemska:
Oto, Król twój przyjdzie tobie spra-
wiedliwy, i Zbawiciel.

Wesel się coko Syońska*, wespołej coko
Jeruzalemska, niawymownie się radu-
jąc, a w sercu swym śpiewając.

* Coko Syońska, t. i. Kościół B D i n

2. Oto, Król twój tobie przyszedł, Sprawie-
dliwość twoja i Zbawiciel, cichy a ubogi bę-
dąc, a na osłach siedząc.

3. Bys się mu z serca poddała, niemając
czemu byś się lekac miała, nie jest nad swoim
okrutnym, ale wśnystkim łaskawym.

4. Proszę nieprzyniacie, którzy ty masz
utrapienia wiele, moc jego do granic ziemi,
a w sercach panowanie.

5. Narodom jest pokój jego, bo on we krwi
Testamentu swego, wyswobodzi z dołu* wię-
źnie, gdzie jest wody pragnienie.

* Z dołu, t. i. piekła.

6. Dziękujmyż Panu naszemu, a chwale
wśnyscy wdawamy iemu, bo nam Syna
swego zesłał, aby wśnystkim żywot dał.

9) Objaw. 22, 12. Oto, przychodzi r-
chło! a zapłata moja jest ze mną, abym
oddal każdemu według uczynków jego.

Ma nota: Syn B D i n z gornego.

Wesoło śpiewamy, Boga Onca chwali-
my, że nam Syna swego, jednorodzonego,
dał na wykupienie, prze ludzkie zbawienie.

2. O przysciu Chrystowym, czworo pi-
smo o nim: Pierwsze w swoim ciecie: Drugie
jest w nas cale: Trzecie przy skonaniu:
Czwarte ku sążeniu.

3. Pierwsze przyscie jego, jest przodkiem
dla tego, by poselsstwo sprawił, wesele nam
zawiał, ku pokucie wołał, wiele ich uzdra-
wiał.

4. Tak mówiąc uczył sam: Przyskład mój
dać wam, tak iakom ja czyni, że zaton wy-
pełnił, także i wy czynicie, woła Onca pełnić.

5. Woła Onca konał, grzesznicy k sobie wo-
łał, prorocтва nie wzruszał, bowiem cierpieć

musiał, tak swon lud wykupił, piekło wŹysko
ztupił.

6. Wtore przyście tego, w myśl serca
ludzkiego, przez swe święte słowo, wchodzi do
grzebnego, co pokute czyni, iego słowu wierzy.

7. O tym sam powiedział, i obietnicę dał,
gdzie się w nauce mey, zchodzą dwa albo trzy,
Jam jest między niemi, przebywając z niemi.

8. Nie opuŹcając ich, do mnie wołających,
ale chcę być z niemi, każdy ich godzin, wŹe-
go udzielenia, aż do skonania.

9. Trzecie przyście iego, do śmierci każde-
go, przetoż nam czuć kazał, obŹarstwa zakazał
bowiem nie wie człowiek, w którym śmierć
przyjdzie wiek.

10. Przetoż się warujemy, a nie obciąża-
my serc naszych obŹarstwem, ani też pijań-
stwem, roŹkoŹy przestępem, WŹWŹW w tym
Źluchamy.

11. Czwarte przyście będzie, gdy na sąd
usiędziesz, tam będzie dziwny dzień, gdy wsta-
niem z grobow wŹn, tamby się rad żył Źrny,
by przed WŹnem nie był.

12. WŹyscy Aniołowie, Chrystowi poŹto-
wie, na sąd z WŹnem przyjdą, wielkie cuda
będą, niż na sądzie siędziesz, Źiemia się trząść
będzie.

13. Dzień tym strasny będzie, dzień Źnetka
i nędze, co się WŹna przeli, za nim iść nie
chcieli, Źwiatu w tym Źolgując, ludŹi naŹla-
dując.

14. Przetoż się przyprawom, wŹszech Źto-
ści przestępem, tak WŹna czekamy, na mo-
dlitwach trwamy, i w pokutowaniu, w świę-
tym obeowaniu.

15. NacŹże sprawić WŹnie! w nas poku-
towanie, Źebyśmy tak żyli, a ciebie widzieli,
WŹna łaskawego, na dzień przyścia twego.

10) IŹf. 64, 1. O byś rozdarł niebiosy, i
zŹłapał! aby się od oblicza twego gory
rozplynęły!

Witay WŹWŹW Chryste! z radości niebie-
Źkiej, witay z pauny czystey, naŹ Gościu
łaskawy,

łaskawy, przyśledłeś od Ojca, byś nam żywot sprawił, tobą się cieszymy, boś ty nas sam zbawił, Chryste Królu nasz.

2. Nawiedziłeś arzeńne, tu w tym to więzieniu, z swych łaski niezmiernych, wsem tu wstąpieniu, będąc tu ubogim, bogactwami przyniosł im, byś one darował i bezodrze zbogacał, Chryste Królu nasz.

3. Tyś Król nasz dostojny, Syn Wszechmogącego, PAN a BÓG wielbny, nad ciebie większego, abys nas ożywił, w dzień cię się wcielił, stałeś się podobnym, nam from grzechu rownym, Chryste Królu nasz.

4. Co cię poruszyło, żeś się tak poniżył, co cię zniemoliło, abys grzesznym służył? Jedną sprawiedliwość, prawie bezera miłość, którą ty nam dawasz, iednaczem się stawasz, Chryste Królu nasz.

5. Grzech nasz nie zabronił, byś miłościw nie był, sąd twój sprawiedliwy, łaskie nie zamierzył. O dziwna miłości, przeciwno nadziei, którąś swym okazał, chociaż ie w niedzę dał, Chryste Królu nasz.

6. Tyś rozstargnął niebo, z tego cię żądali. A tu się k'nim spuścił, którzy w cię duśli: Żebyś wszech wspomagał, zwycięstwa dokazał, moc, diabla, i też śmierć, waznyłeś sam zerwać, Chryste Królu nasz.

7. Widys się człowiekiem stał, wstąpiłś nam wypełnił, co iedno Dzieć był, z łaski swych zaślubił, człowieku grzesznemu, diablen, zwyciężonemu, tyś go sam wstąpił, śmierć i piekłoś złupił, Chryste Królu nasz.

8. Kazales zwiastować, aż do granic ziemi, wszystkim opowiadać, że w tobie zbawienie: Powiedzcie troskliwej tej corce Synu: Oto Król twej idzie, radość wieczną nieście, witay Królu nasz.

9. O cotto Synu, chrześciański zbawcze, ciebie się z Chrysta Pana, w smutkach cię wspomozę, na cześć Króla twego, śpiewam, chwaląc iego, który cię nawiedził, łaską swą uciepił, PAN Chrystus Król nasz.

10. Powstańże z echorą, k'niemu z uczciwo-
ścią, przyjmij go miłos'nie, z wshyską podda-
noscia; Każda dušo wierna, będąc tego wdzię-
czna; Mów: Dacze do mnie wnieść, a na
wieki zbawić, Chryste Krolu nasz.

11) Ps. 45, 11. 12. Sluchayże coko, a obacz,
i nakłoń ucha twego, a zapomniy naro-
du twego, i domu oycy twoiego. A za-
techa sie Krol w piskności twoiey :
Abowiem on iesi PAnem twoim.

Auf Seele laß das Gitle stehn.

Ma note: Slicznie świeci lutznia z rana.

Mstań dušo zapomniy świata niech cie zdobi
sliczna bota Oblubieniec twoy idzie, ten,
co cie z serca miłuje, dla cie zdrowia nie litu-
je, pośpieś k'niemu nim przydzie, biegay,
kupay, rzuc na drogę rzeczy drogie tu i wse-
dzie, kteredy zaciagać będzie.

2. Otworze drzwi stojacemu przed nimi
PAnu twoiemu, weśa temi słowami: Otwor-
z, oblubienico miśa, gdyżes mi się poślubiśa, ser-
ca twoiego bramy, weźm mię chętnie, do
gospody, niech mam gochy w twym namieście,
o naymilsza ma na świecie.

3. Zepce to dušo postawaś? Głosu iego nie
rozmarkaś? Wysł twa niech nieprożnuie, wy-
ładź pałac serca twego mirzą żalu serdecznego,
drogi niech nie tanuie żaden kamień niepra-
wości, gdyż radości duży iego, serce pełne
żalu wsego.

4. Synu BŻy i człowieczy wnidź w serce
z ktorego rzeczy przykre już wyrzucone, za-
witan slichny JEZU w mym sercu z błogosła-
wienstwem twym, tobieć iesi uprzatnione:
srebrzy, mrugniy sercu memu testniacemu
z żalem z łzami, za twoimi pociehami.

5. O zaisie już, już czuie, że PAn JEZUS
rezydne w serca mego wnętrzości, slichny
JEZUS w sercu moim nader wdzięcznym
okiem swoim wznieć zapak miłości, teraz,
teraz wytrzyfuycie, tryumfuycie, życie moje,
ładzie za mię zdrowie swoje.

6. Już

6. Już cię nie puścę JEzu mój, mam cię za najdroższy Skarb mój, nie odłączę od ciebie mię nie, zapominam wszystkiego, gdy cię mam JEzusa mego, i w szczęściu i w potrzebie, JEZU, JEZU niech umieram, te odbieram szczęśliwości, bym cię widział w twym jasności.

12) Psalm 24, 7. Podnieścież o bramy wierzchy wasze: Podnieście się wy bramy wieczne, aby wszedł Król chwwały. Wach auf du werthe Christenheit.

Ma note: Tak Pnam woła.

Znam, o zbory chrześcijański, wystawny ze snu, Adwent Pniński przysło twoje Zbawienie, światłość dzienna znówu weśta a ciemność nocna już prześta, żąd radość i ciepienie.

2. Boć Syn B Dży o tym czasie bierze ciało i krew na się, i chce być naszym Bratem, w krotce u nas to Dzieciatko będzie, a to Niemowlatko poiedna B Dga z światem.

3. Córko Synińska wesel się PNI, ktorego ośiek nieśie, chce na trzynu umierać; btego temu co ufanie pokłada wiernie w tym PNi, królestwo ma odbierać.

4. Przez słowa tego słuchanie czyni sobie w nas mieszkańie, kto mu wierzy serdecznie; kto nie zważa czasu tego, nie uznawa PNa swego, straci zbawienie wieczne.

5. Dopomóż Opęze światłości, w dzień sądowney surowości Syna twego, stać samie; day z mądremi pacjentami z gorzącemu lampami wnieść na wieczne wesele.

13) Izai. 40, 3. Głos wołającego na puszczy: Gotujcie droge PNi.

Mit Ernst ihr Menschen - Kinder.

Ma note: Wesoło dziś płasata.

Wielska ochota ludz e, dużej swa ozdobić, PNI JEzus do was idzie, mieszkańie mu robicie, Gutzienka już bliska, Zbawiciel obiecany, Człowiek Bożym odziany iasniey nad dzień bliska.

2. Dla geścia tak wielkiego, drogi wyprostujcie, odstępujcie od złego, z serca pokutujcie,

cie, wdzięczcie go przyjmując, padoły wy-
wyższajcie, a pagorki równiancie świętobliwie
znicie.

3. Tych którzy pokornymi, sam PAN Bóg
miłuje, tym zaś którzy pyśnemi w piekło rosta-
żnie. Kto serca szczuprego, i Boga naśladowie,
ten się dobrze gotuje do przyścia Pańskiego.

4. Przypraw mię ubożego, w tym czasie
łaskawym, z miłosierdzia twoiego, JEZU!
tobie miłym, podziusz podzi w duże mą, opuść
skania i żłob twój niechci serce, iężył mój,
zawżdy wdzięczne beda.

5. Podług nauki świętej, co Jan prze-
powiada, wszelki myśli odety wytorzenion
bne ma, przetoż cię prosimy, niechże twym
Jezu żłobem a światu będzie grobem, aż
w tobie zaśniemy.

II. O Przyściu Chrystusowym na Ead.

14) Rzym. 8, 22. Wiemy, iż wszystko
stworzenie wespół wzdycha, i wespół
boleie, aż dotąd.

Gott hat das Evangelium.

Na własna note.

BO nam dał Ewangielia, * byśmy się
polepsiali nią, lecz świat tym star-
bem pogardza większą część ludzi on
nie dba: Znać że sadny dzień już nie daleko.

* Ewangielia, t. i. Nauka o Jezusie.

2. Chce ie dobrze nauczała, przećie na to
nie nie dbała, lichwy i łakomstwa pełno, mo-
wiąc że nam wszystko wolno: Znać że sadny
dzień już nie daleko.

3. Ewangielia się chwala, a wżdy się nie
polepszała, już prawdziwie z Boga bydza,
jednak mowia, iż nie zchybia*: Znać że sadny
dzień już nie daleko.

* Nie zchybia, t. i. nie zbladza.

4. Ezechere nastalo łotrostwo*, na świecie
wielkie drapiestwo, ścisłając zewsząd ubogie,
jakby nie był BOG na niebie: Znać że sadny
dzień już nie daleko. * Łotrostwo, t. i. swowola.

5. Ko-

5. Kościelne dobra pobrali, iakby tym wiele żytkali, ubogich nie opatruią, pożywienia im unmuia: Znać że sądny dzień już nie daleko.

6. Świat na Boga już nie dba, każdy swoicy chwalił baka, maia hardość, wszelką pfoć, kłamstwo i zdradę za cnotę: Znać że sądny dzień już nie daleko.

7. Gdzież ona braterska miłość? Opanowała wśędzi złość, zgineła wierność i cnota mówiac: Dylem nabył złota: Znać że sądny dzień już nie daleko.

8. Ludzie się nie chcą dać karać, ani się z słow B. D. chęć kazać nie uczyni się niczego, jedno obżarstwa zbytniego: Znać że sądny dzień już nie daleko.

9. Toć ich ustawiczny przemysł, napasć grzechami złosną myśl, brzuch zbytni tuczyć bezmiernie, tego się świat uczył wiernie: Znać że sądny dzień już nie daleko.

10. Skoneczko miłe przez żałość, nie może patrzeć na ich złość, traci swoje jasność złota, biada nad taką lichotą*: Znać że sądny dzień już nie daleko.

* Lichota, t. i. niedza.

11. Księgę i gwiazdy testliwie, okazują się rzewliwie, oczekiwaiac wolności, od ludzkich wielkich marności: Znać że sądny dzień już nie daleko.

12. Przypdże już o Jezu miły! boć już jest świat omierzliwy, dźwigać te głównie piekielne*, uczyni z nim dołoneżenie: Dan w rychle widzieć miły sądny dzień.

* Głównie piekielne, t. i. niebezpieczni.

15) Objaw. 20, 12. I widziałem umarli stojące wielkie i małe przed oblicznością B. D. a księgi otworzone są: i druga księga także otworzona jest, to jest księga żywota. I sadzeni są umarli według tego, iako napisano było w onych księgach, to jest, według uczynków ich.

Es ist gewißlich an der Zeit.

Już zaprawdę o tym czasie, że Syn B. D. nam przypdże, w sławnym swoim Ma-
iestacie;

ieście, a ludzie sądzić będą: Tam z tym nie będzie do śmiechu, gdy wszystko zaginie w ogniu, iako Piotr o tym pisał.

2. Krzykliwą trąbę usłysz, wszystkie kończyny świata, umarli ludzie powstaną, na Wzrost i pretka: I śmierć się też sama zleknie, gdy usłysz te nowinę, że wszyscy ludzie żyją.

3. Księgi * będą przeczytane, w których jest napisano, że Bóg młode i też stare, będą sędzić nie tajno: Tam się każdemu dostanie, za to co czynił bezprawie! + po wszystkie lata swoje. * Księgi, t. i. Boskich wiadomości.

+ Bezprawie, t. i. niesłuszenie.

4. Pomóż ty Tronco chwalebna! by imię moje było, w księgach wiecznego żywota czasu rozstania mego: Nie odstępuy ty mnie Chryste! bądź mój Pomocnik zaiste, nie opuszczay niedźnego.

5. A coż ja ubogi człowiek, przed twoim sądem rzekę: Ktoż będzie mój ordownik! Kto wywieździe mą sprawę: Ty się tam tego podejmiesz, który na ten świat przyśedłeś, abyś nas wszystkie zbawił.

6. Gdy pominie na grzechy moje, oczy się zalewają: Gdy zaś na radości twoje, wnetrznosć się radują: O Jezus przydź mi na pomoc! bym obaczył twoją moc, w wiecznym żywocie twoim.

7. Toć idziesz Panie! nie spieszno, daleś z tych dni docześć, już też nas na ziemi restno, jednak nie daj rozpaczać: Zeslij nam Ducha świętego, wwieź do żywota wiecznego, ty przez siebie samego!

16) Syrach 7, 40. We wszystkich sprawach twoich pamiętaj na ostatnie rzeczy twoje, a na wieki nie zgrzesz.

Bedencke Mensch das Ende.

Na note: Serdecznie oczekawam.

Na zgon twój bacz śmiertelny, i na dzień ostatny, śmierć pretka: Kto rzetelny dzisiaj, i udatny, jutro, i przedzy, idzie przez śmierć z świata tego, toć i na ciebie przydzie, wiedz, że masz iść z niego.

2. Na

2. Na zgon twoy bacz śmiertelny, i na sąd surowy, gdzie stany, lichy, celny * przed tron Jezusowy, wszyscy staną społecznie, wszyscy odbierzemy, taką nagrodę wiecznie, iak tu żyć będziemy.

* Celny, t. i. przedny.

3. Na zgon twoy bacz śmiertelny, i piekła gorzkości, niech przez twe, duch piekielny, cięż nie ślepi złości, tu krotkie radowanie, tam, bez końca wżęgo, płacz, krzyk, i narzekanie, grzebnym strzeż się tego.

4. Na zgon twoy bacz śmiertelny, i czasow krotkości, byś miał byt nierozdzielny, w niebieskiej radości, gdzie Bóg wierne w swoje łono przyciągnął piasztuie, i niebieską koronę na wieki daruie.

5. Naucz mię sam, o Pannie! na śmierć baczyć moję, abym, póki mnie stanie, czynił wola twoję. Daj bym śmierć me rozważał, i czas dnia sądnego, a lekce nie považał ognia piekielnego.

6. Daj bym się w czas, o Bóże! w poszukiwanie przybierał, na me śmiertelne łóżę, i codziennie umierał w śmierci i dnia sądnego, bądź przy mnie, moy Panno! bym w świetle nieba twego, miał wieczne mieszkanie.

17) Matt. 25, 13. Czujcież; bo nie wiecie dnia, ani godziny, ktorey Syn człowieczy przyjdzie.

Wachet auf! ruft uns die Stimme.

Oceń się! do nas brzmi głos stróżow z barzo wysokich niebios, Jeruzalemie oceń się! oto potłocny czas teraz, głosem krzyczą ku nam raz po raz: Madre panienki gdzież jesteście? Oblubieniec w wieście, wstańcie. Alleluia! iak was wiele, na wesele, gotujcie się z nim iść śmiecie.

2. Synon słysz te śpiewania, duch w nim skacze od radowania, czuie i wstaje w pretkości: W części cney schodzi iego Miły, łaska, prawda sa iego siły, światłość z nim wschodzi w pełności. Już, coś w Bózym łonie, Jezuzu, przjdź w koronie! Maryanna! swą osobą, idziem z tobą; używaj nam wieczerać z sobą.

3. Chwała

3. Chwale, cześć niech ci śpiewają, niech z aniołami ludzie grają na harfach, cymbałach głośnych. Z drwinaſtu peret są bramy, miasta, do ktorego wnieść mamy, do duchow przed tronem iſnych. O! nie widziałe, ucho nie ſłuchało, tak wielkich god; te trzymaymy wykrzyſtaymy, wiecznie weſeło śpiewaymy.

18) Łfz. 5, 14. Ocuć ſię ktory ſpiż, i powſtań od umarłych, a oſwieci cię Chryſtus.

Ocuć ſię wſyſcy ludzie! w rychle do nas **PAN BÓG** przydzie, a ſrogoć nas ſadzić będzie.

2. Jeżli ſię nie ocućcie, a grzeſhnie nie przestaniecie, od **Boga** pomſtę weźmiecie.

3. Chee ſię nad nami w rychle mścić, iż ſię niehecmy polepſzyć, ani woli ſwey odmienić.

4. Udałiſmy ſię w marnoſci, w pianaſtwa i wielkie złoſci, zdrady, fałſze, obłudnoſci.

5. Zawieſci, roſterki*, gniewy, tegoć u nas doſhć wſhdy, a ſnadż wiſcey niſzli kedy.

* Roſterki, t. i. Szadrość, rozerwanie ſerc.

6. Doſhć teſż na ſwiecie pychy, czarow, łakomſtwa i lichwy, miar fałſhyrych i teſż zdrady.

7. Nie doſhć człowiek na ſwym ma, od bliźniego ſwego żada, co iedno okiem ogłada.

8. Miłoſierdzie zagineło, ktore przed tym ſławne było, ubegim lutość iednało.

9. Walwochwaleſtwa teſż naſtały, ktore przed tym nie bywały, ludzi proſtych nie pſowały.

10. **PAN BÓG** Chryſte! racz nas rżadzić, byſmy ſię mogli polepſzyć, żywota ſwego odmienić.

11. Amen! Amen! tak nam **Bóg** day! abym poſli w niebieſki ray, gdzie ieſt wieczna radość. Amen.

19) **Pſ.** 119. 137. Sprawiedliwyś ty **PAN**, i prawdziwy w ſadach twoich.

Naczeć poſłuchać tey ſprawy! ktora ſię w on czas obiawi, gdy **PAN** Chryſtus na ſwym ſadzie, złym i dobrym płacić będzie.

3. Stana

2. Stana przed Sędzią grzesznicy, a będą się śmieć w śmieszy, bo im sumnienie ukazuje, iż ie Bóg za ich złość skarże.

3. Stana też rzecznicy* przed nim sprawiedliwość z miłosierdziem, iedna na stronę Sędziego, a druga wedle grzesznego. *z. i zastępcy.

4. A gdy tak stana obiedwie, pocznie mówić miłosierdzie, za grzesznym chcąc go ratować, który nie chciał, posłutować.

5. Sędzia w miłosierdziu wielki, od początku aż na wieki, dla miłosierdzia twoiego, nie racz potępiać grzesznego!

6. Racz Władze! na to pamiętać, iż się ciato raczył przynąć, na swe Bóstwo z Panny czystej, co świadczy prorocy w śmieszy.

7. Cierpiłeś z miłości wiele, na swoim najświętszym ciecie, a przeto dla twej miłości, przepuść człowieczeństwo krewkości.

8. Bo iżlibys na to baczyl, iż człowiek twoy zakon zgwałcił, tedy każdy winien będzie, na tym sprawiedliwym sądzie.

9. Aleś ty Władze miłościwy, co odpuszczasz grzesznym winy, gdyć się z nich winni dawaia, a potym grzeszyć przestają.

10. A powstawszy sprawiedliwość, pocznie skarżyć na ludzką złość, rzekąc nie znali cie Władze! przetoż wyley swoy gniew na nie.

11. Racz osądzić sprawiedliwie w śmieskie martwe i też żywe, ktorzy twoy zakon zgwałcili, według swojej woli żyli.

12. Cierpiłeś im Władze! dosyć przeto ie już chciey rozprościć, aby swe zapłatę wzięli, aż na wieki zaginęli.

13. Miłosierdzie przystąpiwszy obliże swe nakloniwszy, rzecze ku sprawiedliwości, chcąc ją odjąć od srogosci.

14. O sprawiedliwości Bóstwa! czemużes tak barzo ostro? Przepuść człowieku grzesznemu, miłosierdzia prośacemu.

15. Żałbys na tym mało miała iżbys tak długo karała, iako długo człowiek grzeszył, pozostaw na onym świecie żył?

16. Sprac

16. Sprawiedliwość usłyszawszy, pocznie tak mówić powstawszy : Nie tak osądz miłoślerdźcie ! ieżli chceś osądzić wiernie.

17. Ale sądz, iż jest Bóg wieczny, przeto każdy człowiek grzeszny, winną metę będzie cierpiać, iż wiecznego Boga nie znał.

18. Słyszac grzeszni te rozmowy, schyla na dot swoje głowy, i poczną się barzo łętać od żałości będą stękać.

19. Mówiac : Cożesmy działali ? Czemusmy tak w grzechach trwali ? Dziś nam żal, żeśmy grzeszyli, woli Bóży nie pełnili.

20. Do których PAN Chrystus rzecze : Pozno pokutować chcecie, wśak był przed tym czas niemający, czemuście omieściwali ?

21. Dałem wam siwe przykazanie, a wyście nie dbali na nie, kaznodzieie też uczyli, a wyście przecie grzeszyli.

22. Przetoż już ola waszych złości, idźcie od mey obliczności, zdam was na wieczne stracenie, ktoremu nie jest skłócenie.

23. O senteney żałobna ! a żadney świeckien nie równa, ktorey się tak człowiek boi, gdy winien przed Sędzią stoi.

24. Ten senteney strasliwej, Chryste Sędzia sprawiedliwy, racz uchować chrześciany, dla ktorychś podiał rany !

25. A przez twą naderższą metę, racz nas przyjąć pod swą rękę, byśmy się tobie dostali, z tobą wiecznie krolowali !

20) i Piotr. 4, 18. Ponieważ sprawiedliwy ledwie zbawiony będzie : Niezbożny i grzeszny gdzież się okaże ?

Hör was da lebt.

Stuchaj co żywo, sadu strasliwego, ktory od Boga jest sprawiedliwego, na te niśkości przez Syna zesłany, nas przestrzegając wierne chrześciany, wierne chrześciany.

2. Zebnyśmy byli na sąd gotowemi starzy i młodzi, żywi z umarłymi, przed ktorym wszyscy musimy się stawić, z życia naszego potrzeba się sprawić. ;:

3. Już się czas kończy gdyż się wypełnia-
ia JEZUSA słowa, które wiecznie trwają:
Niebo i ziemia wszystko to poginie, nauka
PANA nigdy nie przeminie. ::

4. Już cuda wielkie na świecie widzimy,
przecie się naszym grzechem nie brzydzą,
choć i zamki, miasta, i kościoły, obracają
się w pierzysze popioły. ::

5. Już głód z powietrzem, ustawiczne
wonny po wszystkich świecie naród ludzki
zbroyny; z czego się pewnie spodziewać po-
trzeba, tylko Cędzkiego strasliwego z nieba. ::

6. Który nas sądzić sprawiedliwie, będzie,
który w obłotach strasliwie zasiędzie; odda
nagrodę niebieską dobremu, odda i piekło, (ach
biada!) grzesznemu. ::

7. Coż w ten czas rzecześ, grzeszniku stra-
cony gdy ogniem wiecznym będziesz utrapio-
ny, unżyj tam ogień, i strasliwe czarty,
z ktoremi miał być na wieki zawarty. ::

8. Nie wykupisz się ani się wyprosisz, cho-
ć iś się coraz w dostatkach wynosisz: Łatome
zbiory* nie pomogą tobie, duży twój w piekle,
ani ciężu w grobie. ::

* Łatome zbiory, t. i. dobra przez chciwość ze-
brane.

9. Nadbys na ten czas bezprze pokutował,
za tweie grzechy abyś się ratował, młodeś
dość czasu, ach nieśtetnyś tobie! sam się ośa-
dziś w twej ostatniej dobie. ::

10. Ach iak na ten czas strach wielki przy-
stapi, kiedy się ziemia pod tobą rozstapi, gdy
piekło na cie rozdzieli pańczekę, ach! iakoż
tam iść w tak strasliwą mękę. ::

11. Ani cię matka BOGA* nie obroni, ani
też świętych przepczy na zastoni, we mgnieniu
oka pretko się sad łanie, broń nas od niego
JEZU Chryste PANIE. ::

* Matka BOGA, t. i. ani rodzicielka i ani jeden
święty.

12. Skądby tej mocy matka twa nabyła,
ażebn z piekła nas wyprowadziła? Gdym ja-
den święty z piekła nie wybawia, iedno sam
JEZUS nieba nas nabawia. ::

13. A wy zaś co się dobrze sprawujecie, o iakąż wy tam radość uczujecie, gdy Sędzia łąże do królestwa swego, podźcie żążyćwać po-koju wiecznego. :;

14. O to cię prosim, Jezusie dobrotliwy, bóg miły nie przyšli na sąd twój gniewliwy, racz nas łaskawie więc przynąć do siebie, bę-dziem cię chwalić z aniołami w niebie, z aniołami w niebie.

21) Ps. 119, 120. Drzy od strachu przed toba ciasto moie; bo się sadow twoich lekam.

Ich steh in Angst und Pein.

W strachu i bolu tkwie, rzadzić się duch nie wie, zmyślow władza upada, serce mi martwieie, ięzyk mój stupicie*, śmierć członki wśe napada.

*Stupicie, t. i. drzewiele.

2. Zlekroć ten głos mi w uszach moich za-brzmi: Umarli wy powstańcie z ziemi nie mieżkając, przed sąd się stawiając, ktorego bli-skość znaycie.

3. Ach Wnie! żaden grom, strasny ow gorny łom*, nie może tak stał wzruszyć, iak głos ten serce me, choćby było stalne, musi się na on ruszyć.

*Łom, t. i. kofot, troskanie.

4. Zemi, czyję albo śpię, czynię, co iedno chce, mam swoia gdzie stanę*, tedy ustawi-cznie gromowe słowa te, serce, duszę mi biał.

*Stanę, t. i. zabawę.

5. Bo ażaz nie widzę, iak wielka cma idzie, ludzi żawśe je świata? Zego tu powietrze, owego płomień zie, woda drugiemu strata.

6. Idzie czas i na mnie, koniec mój blizy się. żadnego nie milając; Śmierć stoi przed drzwiami, koface kościami, tam mnie już po-żywając.

7. S kosaż poproszę? Ktoż poratnie mnie? przyczyna swoia wesprze? dobra, pieniądze, tu nie płotne, bo sądu Wni braciech cale nie chce.

8. Purpurę* za nie ma, o korony nie dba, nie patrzy na moc, tytuł: Weso sobie wain, iako się kto stawia, iedwab lub part go okrył.

*Purpurę, t. i. królewski ubior.

9. Ach

9. Ach przyjdź o Jezuśie! przyjdź dla czegoś stał się, iedynie tu człowiekiem, a przez rany krwawe, naprawiła tą sprawę, nie daj bóg z gubionych kłębem*!

* Kłębem, t. i. kłębem.

10. Przyjdź, przepierz się za mnie, któryś jest Twierdzą moją, uczyni dekret łaskawy: Za co ustawicznie tu i owdzie wiecznie; pełen będę twoim sławą.

III. O Narodzeniu PANA Jezusa.

22) Ps. 14, 8. Ktoż da z Syonu wybawienie Izraelowi! Gdy zaś się wyprowadzi PAN z więzienia lud swój, rozradowie się Jakub, a Izrael się rozweseli.

Ach kommst du endlich in die.

Ma nora: O wieczności gromny głosze.

Ach toć idziesz, pożądanym, na świat, Zbawco obiecany, z niebieskimi darami! Przesławiliśmy się my ścasi, niż ci, którzy cię żądali oglądać przed czasami. Dzień nam grzesznym się obiawił, który światem się nie stawiał.

2. Otwierajcież ziemskie bramy, blisko Króla chwały mamy przed nim stojącego: Onci stąpił z Majestatu, by oznaymił drogę światu do królestwa swojego. Otwierajcież rychło iemu, bo chce pomóc z nas każdemu.

3. Witaj Zbawco najmiłszy! Zgodło zbawienia mego duszy, co mi z łaski gotujesz. Coż ci Bóg! za dzięki dam, że w twoje światło Wstąpił sam grzeszny świat przyniesie. Idęć przeciw chcąc cię wytrącić, iaką pieśnią cię mam witać.

4. Wielki to cud! wielka dobroć! co wszystko stworzył przez swą moc, teraz się tylko rodzi: Słowu Ducha mówić trzeba, nie ma mnięcia ten PAN z nieba, choć w swe własności wchodzi. Co słoniec i księżyc trzymają, gotą słone za pościel ma.

5. Salve

5. Jakże cie ty, JEzu widzę? wiekłą, niż człek, aż się wstydzę! bydlę ma w sobie mądrość: Toć żłob swoy chętnie oddaie, gdy w domu miejsca nie staie; to wychwala twą mądrość, gdy na cie nikt nie bacz y z nas, byś spiewał wdzięczny psalm w ten czas.

6. Teraz już Dyzze! prawie znam, iak wiele człowiek grzesny sam popełnił nieprawości; że, gdy ty maś być ziednany, musi Syn twoy ukochany cierpieć wśech. maś ciężkości. Co tylko Bóg może znosić, toć musi być ciężkie dosyć.

7. Wszak łaska twa świeci z tego, żeś sam posłał Syna twego, by nas nędzne ratował. Widać w prawdzie zapalczynoy, lecz w sercu twym nam życzliwy, byś się nas ulatował. Szczęśliwy maż oskarżony, gdy sędzia iest z iego strony.

8. Ty ale Dziecię zacości! Krolewicu z wysokości! co tu cierpiś wzgardzenie; przebac, że się me weseli serce z twen nędznen pościeli, z trwog twych mam ucieśnienie, zaniechanie chwoły twoien, iest ozdobą duży moien.

9. Ubóstwo twe skarb mi daie, stannia mi się niebem staie, bydlę anioły moie; głod twoy w chorobie pokarm men, pragnienie twe życia napon; wśe ucierpienia twoie, ktorem ci zadał grześnieniem, są, JEzu! moim zbawieniem.

10. Nuż moy Bracie! moia Skoła! prawne tego iest me ciało, to widzą moie oczy; lecz coż pocznę, gdy ciężkiego dzwigam iarżmo krzyża twego, ktore mię zawśe tłoczy: Naśladowałbym cie wiernie, lecz otom słaby bezmiernie.

11. Z ciebieć mam wieczne zbawienie; przetoż mi day uwolnienie, po kim tu w tę niskości; lecz teżlić nie podobą się, niech JEzu w tym uproszę cie, bym nie był w zelszyrości; już chęć za oninac czesności, bym się dobrze miał w wieczności.

12. Zaczyn tyśiac. JEzu! tobie, dzieś daie żeś w swej ośobie, na świat się chciał naro-
dzić.

dzie; teraz znówu w niebie mieszkaś, lecz jeśli
ieżeze wola masz, po wtóry raz się rodzić, te
sam racz wnieść w serce moje, w tym mien
rodzenie swoje.

23) Matt. 2, 6. Ty Betlehemie ziemio
Judska, żadna miara nie jesteś nays
mniejszy między książęty Judskiem;
abowiem z ciebie wynidzie Wódz, kto
ry rządzić będzie lud moy Israelski.

Vom Himmel kam der Engel Schar.

Ma note: Z samego nieba.

Anieli z nieba zstąpili, pasterzom się obja
wili, mówiąc: Oto narodzone Dziecię
w żłobie położone.

2. W Betlehemie Dawidowym za proro
ctwem Michaśowym, tam macie narodzone
go znaleść Zbawiciela swego.

3. Weselecie się z tego z nami, że się Bóg
tak zbracił z wami, przimał na się wasze ciało,
by się wam niebo dostało.

4. Niech wam nie panuje trwoga, macie
Przyjaciela z Boga, darmo się czart o was
kuśi, przed Jezusem ućieć musi.

5. Nie opuści zboru swego Jezus, kądzie
pewni tego, a choć nieprzyjaciół wiele, wy im
uragaycie śmiecie.

6. Przecińcie już wpraną macie gdyż Boga
przy sobie znacie, podź cłuniecież mu w radości,
a służcie mu w cierpliwości.

24) Luk. 2, 13. A zaraz z onym aniołem
przybyło mnóstwo woysk niebieskich,
chwalcących Boga, etc.

Aniołowie, aniołowie zaśpiewali, a paster
zom zwiastowali.

2. Chryste Pana, Chryste Pana naro
dzenie, jest wsem wiernym ucieśnienie.

3. Chłchali kto, śłchali kto od wieczności,
że Bóg zstąpił z wysokości.

4. Emmanuel, Emmanuel, to jest, z uami
Bóg prawy w ciele złączony.

5. Złajasz, Złajasz to zwiastował, o nim
z dawna prorokował.

W

- 6. Mo:

6. Mowiac że się, mowiac że się narodzić miał, Bóg wieczny a wszechmocny PAni.

7. Z pokolenia, z pokolenia krolowskiego, Dawida meza Bózego.

8. Na zbawienie, na zbawienie ludu swego, z mocy diabla okrutnego.

9. Światłem Bózym, światłem Bózym oświecił nas, ciemność grzechow obiał od nas.

10. O miłości, o miłości nader wielka, żeś się wcielił dla człowieka.

11. Heynieś nam w tym, hopynieś nam w tym sam posłużył, gdyś się tu dla nas poniżył.

12. Przeto wspany, przeto wspany z tej miłości, chwalmy Boga z wysokości.

13. Bądź cześć, chwata, bądź cześć, chwata! Bógu Duhu, na wieki krolującemu.

25) 2 Kor. 8, 9. Znaćcie łaskę PAni na Jezusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim, będąc bogatym, abyście wy ubóstwem jego ubogaceni byli.

Gelobet seyst du Jesu Christ.

Chwatać już bądź Jesu Chryste! żeś się stał człowiekiem iście, narodzony z panny czystej; a teges się weseliny wspany, Kyrie elejson*.

*Kyrie elejson, t. i. PAnie, zmiłuj się nad nami.

2. Onowstie rodzone Dziecię, oto w żłobie nabydzie, nasze ciało i krew nasze, Syn Bóży przyobłókł na się, Kyrie elejson.

3. Ktoregoś świat nie okraży, ten u Maryi leży, na łonie małe Dzieciatko, ktore w swej mocy ma wspany, Kyrie elejson.

4. Wieczna Światłość już ku nam idzie, świeca ten świat wśedzie, a świecić nam i w polnoch, czyniąc nas dziećmi światłości, Kyrie elejson.

5. Syni Bóży do nas zstąpił, Gościem na tym świecie był, wprowadzi nas sam z tej nadziei, każdy wierny z nim żyć będzie, Kyrie elejson.

6. Ubogim się we wspany zjawił, aby nam miłościw był, w niebie nas sam ubogacił, aniołom równe poczynił, Kyrie elejson.

7. A toć nam wszystko udzielał, by swą łaskę okazać, z tego się wszyscy weselmy, i serdecznie mu dziękujemy, Kyrie eleison.

26) **Sil 2, 6.** Który, będąc w kształcie Bózym, nie poczytał sobie tego za drapieżstwo, równym być Bógu.

Łobt GDE ihr Christen allzugleich.

Chwalcie Boga chrześciane w Macieście jego: Prządził nam w niebie miesztanie, dawszy Syna swego ::

2. Przyśledł z łona oycowskiego w dziecięcy osobie, do niewczasu wśelakiego leżąc nagim w żłobie ::

3. Wymścił siebie samego, przybrał z swojej pieczy, i kształtu niewolniczego Stworzył wśech rzeczy ::

4. Macierzyńską opatrnością mleko po farmi jego, a jest aniołom radością Latorośl Jessego ::

5. Która że pnia wyrosć miała czasu ostatniego, w nas by się moc wykonała krolestwa Bóskiego ::

6. Dziwnie się obchodzi z nami przyjmując krewkości, a czyni nas dziedźcami swych Bóżeń śliczności ::

7. On się zniżył iam wzwyższony, co to za przemiany! chce żebyśmy tak byt uczczony ten Jezus Kochany ::

8. Dżis nam zaś drogę gotuie do raju pięknego, Cherub* nią niezawiaduie, bądź część Bógu z tego ::

* Cherub, t. i. Jeden z aniołom przedniejszych, czterem spiewała: Świeci :: :: jest PAŃ zastępów. Jst. 6.

27) **Łuk. 2, 1-14.** Wykład Ewangelii Łukasza.

Na note: Narodził się Syn Boży.

Chwalmyś wszyscy z weselem, Stworzyłeś la swego, bo prze nasze zbawienie z stannu panieńskiego, Dziecię się narodziło, proroctwo się spełniło, w jego narodzeniu. Dziwne to narodzenie, bo się stało złączenie Bóstwa z człowieczeństwem.

2. Niestychane wcielenie Synaczka Bóg
żego, przedziwne narodzenie Króla anielskie-
go: Radują się anieli śpiewający weseli,
Płnu Stworcy swemu, bo ludzkie pokolenie
przez to swe narodzenie, odiał diabłu złemu.

3. Zzajaś powiedział, iż się narodzić miał,
anioł pannie zwiastował, iż się w niej w cie-
lić miał, szczęśliwa jest ta panna, iż ktemu
jest obrana, z królewskiego rodu, by matką
Boga była, Króla nam porodziła, z niebie-
skiego dworu.

4. Gdy był świat popłisowany, z dekretu
Augusta, była panna i z Józefem, do Betle-
hema miasta, powiatu żydowskiego, porodzić
Syna swego, bo już czas przychodził, aby się
był narodził, co zdawna obiecan był, od Dya-
wła wiecznego.

5. Tam potym porodziła panna Syna
swego, w pieluski go powiła iakie w ten czas
miała, w iaslech go położyła tego zanego
Syna z nieba poślanego, gdzie są chwały aniels-
kie, i śpiewania rośkośne, bez wśelkiej tęskności.

6. Patrz iaka to pokorą, tak zanego Kro-
la, bo go w niebie anieli, bez przestanku
chwalą, a wżdy to w stanni leży, ten co ma
wszystko w mocy, Mądrość Dya swego, pie-
kność światom dawać, ptaśtwo wśem
opatruić, nam w tym przykład dając.

7. Anioł sławny pasterzom, nad stadem
czuającym, o potnocy zwiastował, Króla nie-
bieskiego, w iasieczkach leżacego, a rzewnie
płaczącego Króla wśego świata, w pieluski
powitego, wezasiu nie mając swego, na tym
nędznym świecie.

8. Chwała Bogu na niebie, anieli śpie-
wali, potym ludziom na ziemi, mile zwiasto-
wali. Gwiazda się ukazała, barzo jasno
świeciła, nad zwyczaj swoy wśasnuy, w kto-
rej już był znak tego przyścia Syna Bóg-
żego, dla zbawienia naszego.

9. Medrey to obaczynwśy, z kwapieniem
iachali, iż się ten Płnu narodził z dawna
obiecan, gwiazda ie uprzedzała, ktora im
znał

znać dawała, aż do tego miejsca, gdzie się ten PAŃ narodził, który nas wyzwolił z wiecznego przekleństwa.

10. Poimn współpółkę weszli do domu sene-
go, tam Dzieciatko znaleźli z miłą matką ie-
go, wnet tam przed nim upadli, chwale mu
uczyniwszy iako PAŃu swemu, skarby swe
otworzyli, iemu je darowali, potym odiachali.

11. Patrzmyż już pilnie wysyć na Syna
Bogiego, iako się on tu zniżył, mogąc być bez
tego: Wystrzegamy się pychy, a pokornie się
uczmy od PAŃa naszego, bo nam przykład
zostawił iako tu on sam czynił, aby każdy
z nas był.

12. Chryste Królu niebieski, od Onca po-
stany, dla nas: go zbawienia, narodzony z pan-
ny, racz nam pokon sposobie, od Antychry-
sta*bronie, Pasterzu swej trzody wypaść precz
iego błęd, a prawdę rozumnoż wśechn nasz
mocny Obrońco.

* Antychrysta, t. i. przeciwnika Chrystusowego.

28) Łuk. 2, 11. Dzisiaj się wam narodził
Zbawiciel, który jest Chrystus PAŃ,
w mieście Dawidowym.

Uns ist geboren ein Kindelein.

Dziecię się nam narodziło, Dziecię które
było w pannie się wcieliło ::

2. Nieba, ziemi, morza czynny*, i wszystkie
machyny, czczą je wśechn godzin ::

* Czynny, t. i. sprawny.

3. Zaczynam i my ludzie społecni, pod wśem
świata kołem, uderzamy mu czołem ::

4. Teraz w tym czasie poćieśnym, Dziecię
to każdy swem, chwalamy głosem wdzięcznym ::

5. O nowozrodzone Dziecię! rozświeć nad
nami się, zbaw nas grzechów przez się ::

29) Joh. 8, 56. Abraham, Ociec wasz,
z radością żądał, aby oglądał dzień
mój, i oglądał, i radował się.

Der Tag der ist so freudenvreich.

Na note: Narodził się Syn Bóg.

Dzień się wesoły zjawił, z wschodu słońca
skiego, bo się z żywota stawił na świat

panieńskiego Synu zdawna pożądanym, Głos przed tym nie widzany, względem człowieczeństwa, który jako początku, tak ani wiekow początku, nie ma względem Bóstwa.

2. Z Marni czystej panny Syn BÓG Żywego, jest dla odkupu danu rodzaju ludzkiego: By był na świat nie przypędł, niktby z nas był nie wyszedł, z piekielnych trudności. Przez twoje narodzenie, o panieńskie Nasienie, weźm nas do radości!

3. Tak słońce przez błko wiodzi promień swej jasności: Tak panna Syna rodzi, z łaski umiłowana matką Ducha świętego! tyś w żywocie nośiła, i pierśiami karmiła Żywot świata całego.

4. Pasterzom przez anioły Pasterz objawiony: Tym naprzód hymn wesół z nieba ogłoszony: Ci w żłobie leżącemu Monarce niebieskiemu dali chwały winne: a król zaś bojaźliwy, Herod niemilostliwy zbił dziatki niewinne.

30) Matt. 2, 1. Gdy się Jezus narodził w Betlehemie Judzkim za dni Heroda króla, oto, mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Jeruzalem.

Da Christus geborenen war.

Gdy się Chrystus narodził, anioły rozweselił, z radością mu śpiewali, Bógu cześć chwałę dali. Panna święta i czysta porodziła nam Chrysta, nie straciła panieństwa.

2. Aniołci z nieba zstąpił, pasterzom w polu zawił, iż się Chrystus narodził, anioły rozweselił. Panna święta i czysta porodziła nam Chrysta, nie straciła panieństwa.

3. Z wschodu słońca mędrcy * sili, ciec Dzieciatku przyniesli, złoto, kadzidło, mirrę chwalmyś go i my wiernie! Panna święta i czysta, porodziła nam Chrysta nie straciła panieństwa.

* Wędren, t. i. ludzie nauczeni, mędrcy.

4. O narodzone Dziecię wygładź z nas grzechy wszystkie, przez łaskę i dobroć twą, przynim nas w chwałę wieczną. Panna święta

święta i czysta porodziła nam Chrysta nie straciła panieństwa.

5. Danże nam byśmy miernie, żyli służąc wiernie, w miłości i w cichości, chwała na wysokości. Panna święta i czysta porodziła nam Chrysta nie straciła panieństwa.

31) **Jes. 9, 3.** Weselić się będą przed tobą iako się wesła czasu żniwa: Jako się radują, ktorzy łupy dziela.

In dulci júbilo, śpiewaycie wesoło, gdyż serc naszych radość, iest in præsèpio, iako słowneczna iasność, matris in gremio, Alpha es & O, Alpha es & O.

2. O Jesu parvule, za teba boleję, noćieś dużej moję, o puer optime! przez wstęskę łaskę twoję, o Princeps gloriæ, trahe me post te, trahe me post te.

3. O Patris charitas, o nati lenitas, wbyscybyśmy zginełi, per nostra crimina, przez niegośmy zaś wzięli, cœlorum gaudia, o bym tam byli, o bym tam byli!

4. Ubi sunt gaudia? tam w gorach nieba, gdzie anieli grają nova cantica, i radośnie śpiewają, in Regis curia, o bym tam byli, o bym tam byli!

32) **1 Joh. 3, 8.** Na to się objawił Syn Boży, aby zepsował uczynki diabelskie.

Narodził się Christus MN, weselmy się! z roju kwiatek wyniśnął, radumy się! z żywota czystego, z rodu krolowskiego, Christus narodził się.

2. Z dawna oblecany, weselmy się iest na świat posłany, radumy się, z żywota czystego, 1c.

3. Człowieczeństwo nasze, weselmy się! raczył przyjąć na się, radumy się! z żywota czystego, 1c.

4. Diabeł całe złupion, * weselmy się! a człowiek wylupion, radumy się! z żywota czystego, 1c.

* Złupion, t. i. całe zwiniejszony, Luk. 11, 22.

5. Diabeł bo utracił, weselmy się! **W**IECZUS zwyciężył, radumy się! z żywota czystego, *rc.*

6. Dla tego się narodził, weselmy się! aby grzechy zgładził, radumy się! z żywota czystego, *rc.*

7. Zorza iasna wešla, weselmy się! a ciemność już przešla, radumy się! z żywota czystego, *rc.*

8. Bliżkie przynależstwo, weselmy się! ma z nami już **B**Ostwo, radumy się! z żywota czystego, *rc.*

9. Będąc Synem **B**Ożym, weselmy się! stał się naszym **B**ratem, radumy się! z żywota czystego, *rc.*

10. Będąc on wszechmocnym, weselmy się! stał się iest niemocnym, radumy się! z żywota czystego, *rc.*

11. Który brzmi na niebie, weselmy się! płacze, drży we żłobie, radumy się! z żywota czystego, *rc.*

12. Co wsem wszystkim daie, weselmy się! ubogim się staie, radumy się! z żywota czystego, *rc.*

13. Który żywi wszystkim, weselmy się! pierści pożywa panieńskich, radumy się! z żywota czystego, *rc.*

14. Przypodziewa wszystkim, weselmy się! na ziemi leży nago, radumy się! z żywota czystego, *rc.*

15. Bądź częśc chwata, **P**anie, weselmy się! za twe narodzenie, radumy się! z żywota czystego, *rc.*

33) **L**uk. 2, 10. Oto anioł **P**ANŃSKI stanął podle nich, a chwata **P**ANŃSKA zewszad oświeciła ie: **I** bali się boiaźnią wielką.

Chorus. Na 4. Kory.

1. **N**arodził się nam **Z**bawiciel.
2. **J**EZUS **C**hrystus **W**ysupiciel.
3. **W** Betlehem żydowskiem mieście.
4. **Z**paunny **M**aryi czystej.

1. 2. Marya panienka czysta.
2. Porodziła Jezusa Chrysta.
3. Tegoż w pieluski powila.
4. A do żłobu włożyła.
1. 3. Gdy pasterze w nocy paśli.
2. Stał przy nich anioł jasny.
3. Widząc taką jasność Boską.
4. Wali się bojaźnią wielką.
1. 4. Mżeł im anioł: Nie bońcie się.
2. Wle się z tego weselcie.
3. Narodził się Zbawiciel wam.
4. Który rzeczon Chrystus PAN.
1. 5. Tedy anieli śpiewali.
2. A wielkim głosem krzyczeli.
3. Chwała Bogu z takiej łaski.
4. W niebie na wysokościach.
1. 6. Chwała, chwała Chryste tobie!
2. Z Dyrsem i z Duchem na niebie!
3. Jes się dla nas tak unżył.
4. A lud swoon wyswobodził.

(Wierzył do przepletania.)

7. Chrystus się nam narodził. ienż* dawno prorokowan był, krelestwo nam niebieckie otworzył. Weselmy się dżiatki! z małego Dzieciątka, dziekując mu za to, iż się nam narodził z panny Maryi.

* Jenż, t. i. tior, co.

34) Jes. 9, 6. Dziecię narodziło się nam, a Syn dany jest nam.

Ein Kindelein so löbelich.

Narodził się Syn Bōżny, nam grześnym na radość! Dzieciątkiem się ukazał, krego w niebie znać: Dyr był do nas nie przyszedł, nigdyby był nie wyszedł, niedany człowiek z grzechu. O najsłwieńszy Jezusie, nad grześnymi zmiłuj się! do ciebie wołami!

35) Jan. 1, 16. Z pełności iego myśmy wszyscy wzięli, i łaskę za łaskę.

Im finstern Stall o Wunder.

Ma now: W tobie ja ufam, mōy Panie.

Niech się temu świat dżiwuje, że gospode zapisuje sobie w stajni Bōż moen. O mōy

moj Wnie, sere Kochanie, niedzny maś po-
teny nocny.

2. W uboſtwie żnieś wzgardzonym, aby
był ubogaconym, przez cie, człowiek niegodny,
Wnie ubogi, Starb naś drogi, Chleb ży-
wota łagodny.

3. Dziatki Wnieście wescłcie się, gdyż wam
Dziecie nagie nieśie klenot * w duſzney potrze-
bie; to was zbawi, i nabawi radości wieczney
w niebie. * Klenot, zwłastęza łaski Wdżen. Ekt. 2, 11.

4. Ztąd ochoty nabywajcie, a z aniołami
oddajcie Wdgu śledkie śpiewanie, ziemi ſeżo-
dre dary dobre, w ludźiach upodobanie.

5. Przybądź do nas miłościwie Gościu,
ktorego teſkliwie wyglądamy, światłości; Nie-
mowiátko, cne Dzieciátko, roświeć naſe
ciemności.

36) Lnk. 2, 14. Chwała na wyſokościach
Wdgu, a na ziemi pośoy, w ludźiach
dobre upodobanie.

Dankſagen wir alle Gott.

Nuż wſpocny, z ſerca całego, chwalmy Wnie
na Wdga ſwego, iż nam zbawienie, czar-
tu zginienie, ſprawił przez ſwe ſwięte naro-
dzenie. Śpiewaymyż z anioły hymn weſoły
w radości: Chwała Wdgu na wyſokości!

2. Chryſte Wnie naś dziedzieczny, z Dy-
cem chwaty godny wieczney: ciebie ſamego,
z ſerca ſeżerego, chwalemy w gromadzie ludu
twego. Śpiewaymyż z anioły, hymn ic.

3. Chryſte przez cie świat ſtworzony, przez
cie człowiek uczyniony: Ty opatruieſ, ſam
o nim czuieſ, ty dla niego w niebie plac go-
tuieſ: ſpiewaymyż z anioły hymn weſoły ic.

37) Tob. 9, 2. Choćbym ci ſie wſyſteł dał
za niewolnika nie doſyć by było za do-
broć twoię.

Ermuntre dich mein schwacher Geist.

Da note: Wielka to ieſt łaska Wdga.

Deuć ſie duchu ten chwile, a wielce pragnij
tego, byś przywitał Dziecie mile, co ieſt
oycem kaźdego. Ten nocny dziwny cie dziatko,

że Słowo ciałem się stało, Płn sam Bóg
 iściej istności ulubił świat w bezerości.

2. O Oblubienice najstodzy! witay Kro-
 ku n-żey chwały, witay Baranku nandroży,
 będąc przez wiek mój cały serdeczne dzieki od-
 dawaj, i dobroć twoję wysławiaj, żeś się,
 gdy w śmierci brodził, na świat dla mnie
 narodził.

3. Jak, wielki Bóże! mogło być? Żeś
 tron opuścił nieba, chętaś na marnym świe-
 cie żyć, gdzie niedze cierpieć trzeba, iak mogłeś
 swoje wspaniałość, krośtwo, chwałę i ra-
 dosć opuścić, i wesele dać za nieprzyjaćiele?

4. Płnie JEzu! wzdych twa miła nie nie-
 ma nad męcotę, a przecieś się z nią, by żyła,
 w ślub udał i sromotę, nabywaś twa śmier-
 cia drogą tę, która jest śpurna jęgo, i berło
 twoje w niebie puśczaś dla niej od siebie.

5. O Królu i Rządco świata! co nam po-
 key odnawiaś, Rząco mądry w wieczne la-
 ta, co się piekłu zaskawiaś, iak podobna to
 być może? żeś się ku nam zniżył BÓG,
 iakbyś się z żebrackiego bractwa zrodził nęd-
 żnego.

6. O sprawo cudowney nocy! prze niadu
 nie zaciemna, Zbawiciela wielkich mocy nieśieś
 z Bóżego łona, nieśieś wielkich mocy Męza,
 który wszystko przewyćca, przed nim drzą
 i obleki, i dom nieba wysofi.

* 7. Zatrzymaj kśiężcu blask twych, niech
 światłość twoja świeci, do stajni ciemney
 gdzie Bóg mój karmion będzie iak dzieci:
 W gwiazdy polyskawanie, czego Stworca
 chce słuchanie, który nie utulony, w żłobie
 jest położony.

* 8. Dydę nieme czemu rzezyś przy matce
 Płna twego? Immanuela tu widzisz na
 śienie uspięnego, temu ca cały świat służy,
 ni chleb ani wino płuży, cierpiał też nie żło-
 ture, głód zimno, nagość czuie.

* 9. Zaswitać dzienna jasności, a niech się
 dzień potaje, ludu! nie bcy się ciemności,
 gdyż ci anielskie strażę głoza: Jż te słabe
 dziecię,

Dziecię, bogactwem wšym nadarży cię, diabła
wniwecz obroci, pokon, radość przywroci.

10. O Synaczku najśliczniejszy, w postęp-
kach swych nadebny, o Bracišku nasz zacnie-
ny niż świat, gdzie złotoredny, wstap Wdzię-
czny do serca mego, ustaty ze złobu twardego,
wstap, wstap, żeć się wezas stanie serce me
łózkciem, PAnie!

11. Oblubieńcze serca mego, Nadziecio i Na-
dości, coś z rodu Jakubowego, co żadaś za
wdzięczności? Przyimiy ciało, dużej siebie, i
co się podobia tobie, ia się w własność po-
daię, iedynie twym zostaie.

12. Cześć i chwala, JEzu PAnie! śpie-
waćci trzeba wiecznie, żeś Brat i moje Ko-
chanie, świat zhołdował statecznie, pomo-
żebym dobroć twoię wielbił po te czasy mo-
i tak w ziemskiej niskości, iak i w gorn
wieczności.

38) Rzym. 9, 5. Z ktorych (Oycow) pośed-
Chrystus ile wedlug ciała, ktory iest
nad wšyskimi BOG błogostawiony
na wieki.

Christum wir sollen loben schon.

Na note: Bede cię wielbił mój PAnie.

Od wschodu słońca iasnego, do słończyn
gruntu ziemskiego, co żywo cześć PAnu
swemu day, PAnu narodzonemu.

2. Zwerca kregu niebieskiego przyiał křtact
ługi podłego, ciałem swym ciało ratował,
tak nas barzo umilował.

3. Włodne łaską z wysokości niosty panień-
skie wnetrzności, przed tym naturze nieznany,
kfenot nieoszacowany.

4. Stal się gmach serca czystego kościółem
BOGA żywego, ta, ktora meza nie znała,
wierząc słowem Syna miała.

5. Jak rzetł anioł, tak się człkiem stal
BOG, ktory iest przed wiekiem, ktorego w ma-
tee zamkniony witak Jan Duchem rušony.

6. W lichym złobie i na śienie, leży nie-
bieskie śmienie, na treść mleka przestawa,
ktory wšyskim obroć dawa.

7. An-

7. Anieli pełni radości, chwalał Boga z wysokości, a pasterzom znać dawała, iż Pasterza światła mała.

8. Mien chwałę na wszystkie strony, PA nie z panny narodzony, z Dycem i z Duchem społecznie, iak od wieku, tak i wiecznie.

39) 1 M0yz. 3, 15. Nieprzyiaźń położy między tobą i między niewiastą; i między nasieniem twoim, i między Nasieniem iey: To potrzebie tobie głowę, a ty mu potrzebiesz piętę.

Na notę: Usłuchaj prosby moie.

PA B0G Wszechmogący, kroluiac od wieka, raczył na swoy światy kstatk stworzyć człowieka nad wszystko stworzenie bardzo wspaniałego, żeby znał i chwalił PA na Boga swego.

2. Wnet mu diabeł zarzął takien szczęśliwości, zwiódł go stary kłamec, z wielkiej swoiey złości, iż, nad wolą PA na Stworzyciela swego, nędzy owoc z drzewa iadł zakazanego.

3. Tu na nieboraczka przyszła wielka trwoga, gdy widział, iż wypadł z łaski PA na B0ga, precz wszystko stworzenie od niego uciekło, tuż nad byłą widział czarta, śmierć i piekło.

4. Wszak PA na lutościwy iego nie przebaczył, ale go z łaski swey tak pocieszył raczył, nie strachay się. damci niewieście Nasienie, ktore mężnie skłumi diable pokolenie.

5. Ciebie potym duszę człowieczą nędznicę, często tę powtarzał wdzięczna obietnicę, przez proroki święte przodkiem Abramowi, na koniec i słudze swemu Dawidowi.

6. Ze się z ich potomstwa ma Dziecię narodzić, i człeka od czarta mocą wyswobodzić, śmierć wieczną, świat, piekło, iak mecu PA na, stracić, a nam wieczny żywot stracony przywrócić.

7. Otoż się narodził Chrystus obiecany, Syn B0ga żywego, PA na nad wsęmi pany: Oblók na się mile nasze biedne ciało, aby Dycu za nas dosyć udzielało.

8. O niezmierzonażes ty Bocka miłości! żeś tak przebaczyła naszym nieprawości; bo dla przyrodzenia naszego grzesznego, złożyłaś stan Syna swego najmilszego.

9. Ono leży w niedzielnym i plugawym żłobie, Syn miły i rowny, wieczny Bóg! tobie, którego wszystek świat ogarnąć nie może, ma w ciasnym stańcu swego królewskiego łóża.

10. Wszystko to PAN podjął, człowiecze dla ciebie, aby cię przywabił łaskawie do siebie: Podźcie do mnie wszyscy! woła na nas wsędzie, pewnie ten nie zginie, kto mym sługą będzie.

11. Przeto, miły Synu! my dziateczki twoje wznosimy do ciebie, dzisiaj głosy swoje: Raczże nas wysłuchać, przez Syna swego, wsłuchaj nam obietnic, wszystko dać, dla niego.

12. Racz PANIE rozmnożyć słowo twoje święte, a z nas wyforzenie kacerstwo przekleć, byśmy tu na świecie w świętej zgodo żyli, a tobie samemu prawdziwie służyli.

13. A potom żebyśmy wszyscy my społecznie, w niebieskiej radości, królowali wiecznie, z tobą wiecznym Bogiem, i z Chrystusem PANEM, także z Duchem Świętym! Day to Bóg! Amen.

49) Łuk. 2, 10. Oto, zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkim ludowi.

Frölich soll mein Herze springen.

Na note: Dotadże się trząść będzie.

Podskocz serce me w radości, dnia tego, którego z nieba wyśokości, aniołowie nam śpiewają, Jezusa Chrystusa rod opowiadają.

2. Idzie dziś z pałacu swego, ten, co zwan, mocny PAN, zbawić świat od złego, Bóg się zleka ku dobremu, Czekiem stać, aby dał znać miłości iemu.

3. Czy nas odrzuci od siebie Bóg, gdy dał, nam co miał najmilszego w niebie, Bóg nam daie Syna swego, za radość z nieba wyśokiego.

4. Także

4. Gafje nas nie poratuie, ten co nam siebie sam i niebo daruie. Na toć się Syn Wdzy święty w świat rodzi, przychodzi by z nas krzyż był zdiety.

5. Gdyby się nami brzybdzić miał, Wdzy swego miłego Syna by nam nie stał. gdyby zguby nas by żadał, tedyby, bez chyby, brzemie nasze nie brał.

6. On wziął na się, co nas trwoży, nasze złość, zewrotność, iak Baranek Wdzy; Baranek, który umiera, a Boskiey nam łaski drzwi przez śmierć otwiera.

7. Teraz w żłobie leżacego, mnie, ciebie do siebie, słuchaj, wabiacego: Podźcie, mowi, bracia! do mnie, boleści, żalości pozbędziecie u mnie.

8. Podźmyż tedy wielcy, mali! bieżacy, śpięzacy, byśmy go witali; tego, co nas tak miłuie, że się sam, stawia nam Bratem, ray gotuie.

9. On, co macie krzyż na świecie, tu włości radości otwarte znandziecie; chwycicie się go, on was z trwozi wywiedzie, a wwiedzie na niebieskie progi.

10. Kto ma serce obciążone, troskami, grzechami sumnienie zranione; niech się cieszy, że już dany ten co nam, lecz sam i nany-większe rany.

11. Podźcie sam, ubodzy śmiecie, zbierajcie, czerpajcie sobie pociea, wiele; tu złote skarby i dary, znandziecie, weźmiecie od niego bez miary.

12. Oniewymowna słodkości, Jezu mój! skuga twoy trzymam cię w radości: Tyś zywotem życia mego, procz Ciebie, by w niebie, nie pragnę innego.

13. Tyś ciężar grzechu moiego wziął na się, abys mię uwolnił od niego; niemaż na mnie żadney zmaży, mam krwity, żem zmyty krwią twą z tej zarazy.

14. Tyś Szata sprawiedliwości ozdobnie, nadobnie odkrył me nagości; przetoż cię do serca mego serdecznie, statecznie przyćisnę łamego.

15. W duszy mey zamknę cię sobie, twym chce być, tobie żyć, i umierać tobie; z tobą w niebie chce królować, gdzie wiecznie, bezspiecznie będziemy godować.

41) Łuk. 2, 12. A to wam będzie za znak: Znajdziecie Niemowiatko uwinione w pieluski, leżące w żłobie.

Postuchajcie z weselem, co się dnia tego, czasu dawnego, w Betlehem zapewnie stało, a już podało ludziom wšiem.

2. Narodził się Chrystus Płn z ubogiej panny, który nad panny Płnem, sam nie miał wczesności, by wiecznie włości sprawił nam.

3. W stanni połog leżała święta dziewica, gdy Królowica trzymała; bo mieysca indziej, gdzie marni ludzie, nie miała.

4. W pieluchy uwiniony, a do iasieczek, gdzie wet, ośieczek, włożony; dla nas lichotą, niedzą, sromotą znizony.

5. O Synaczku iedyny! toś w ludzkim cieie ucierpił wiele bez winy; wšynstkie trzymał, i w mocy miał krainy.

6. Niebem Nieogarniony, w bydłym żłobie, w lichey osobie złożony; maś byt na ziemi, z syny ludzkiemi, wzgardzony.

7. Ty, który przyodziwaś wšynstko stworzenie, sam zimno, drzenie w żyłku maś; niedzynyś ty, który niebieskie chory rozdawaś.

8. Wszepreys obrał podłości sobie rodzicę, czystą dziewicę, w niskości; rowny wielkiemu Dycu swiemu, z wieczności.

9. A to wšynstko nam kłoli, byś z ostateczney nas wniat wieczney niewoli, a nas sam sobie miał, ku ozdobie, po woli.

10. Zszył nikt, tylko ty sam, nas poratować nie mógł, ni nam dać: Co Adam przez grzech utracił, ten dług zapłacił Chrystus Płn.

11. Odiat nas doskonałe czartu frogiemu, piekłu strażnemu, i całe sprawił zbawienie, i uwielbienie, w swej chwale.

12. Bądźmyż my wdzięczni tego, iż Zbawiciela, Odkupiciela pewnego Jezusa mamy, znanym, dusamy w samego.

13. Chryste nam narodzony, a od aniołów,
niebieskich posłów, zjawiony, tyś pieśni wdzię-
cznych, czci i chwał wiecznych, dostojny.

14. Przyjmij do swej opieki, nas niewol-
niki, twoje służebniki; żeć dzięki tu zaczynamy,
aż w niebie ci zaśpiewamy, Amen.

42) Izai. 7, 14. Oto, panna pocznie i
porodzi Syna, a nazowie imię jego
IMMANUEL.

Puer natus in Bethlehem, in Bethlehem,
unde gaudet Jerusalem, Hallel.
Halleluja.

Narodził się Syn w Betlehem, Syn
w Betlehem, weseli się Jeruzalem,
Allel. * Alleluia. * Alleluia, t. i. Spiewanie Pana.

2. Assumfit formam hominis, hominis,
Verbum Patris altissimi, Hall Halleluja.

Wzięto na się człowieczeństwo, człowie-
czeństwo, najwyższego Boga Bóstwo, All.
Alleluia.

3. Hic jacet in praesepio, in praesepio,
qui regnat sine termino, Hall Halleluja.

Narodzony w żłobie leżał, w żłobie leżał,
który od wieków królował, Allel. Alleluia.

4. Cognovit bos & asinus, & asinus,
quod Puer erat Dominus, Hall Halleluja.

Wół i osioł* to był poznał, to był poznał,
iż ten to Syn Płnem być miał, Allel. Allel.

* Wół i osioł: Nie takby tam wół i osioł nad Je-
zusem stał; ale pokazując, że nie poznał lud
Izraelski Jezusa, na przeciw słowom Izai. 1, 3.
Zna wół gospodarza swego, i osioł żłob pana
swego, ale Izrael nie zna Pana.

5. Magi de Saba veniunt, veniunt, au-
rum, thus, myrrham offerunt, Hall Hall.

Medrey* z Saby** przyiachali, przyiachali,
złoto, kadzidło, mirre dali, Allel. Alleluia.

* Medrey, t. i. nie trzej królowie, ale ludzie ma-
dry, filozofowie, których często za króle i kró-
lowe czyniono.

** z Saby; raczej z Persyi, to jest od wschodu
słońca: Saba bowiem z południa leży tu Je-
ruzalem.

6. Intrantes domum invicem, invicem,
salutant novum Principem, Hall. Hallel.

Wspędź do domu społecznie, społecznie,
wyrządzała mu cześć wdzięcznie, All. Allel.

7. De matre natus virgine, virgine,
sine virili semine, Hallel. Halleluja.

Matka jego panną była, panną była, from
męża go porodziła, Allel. Alleluia.

8. Sine serpentis vulnere, vulnere, de
nostro venit fangvine, Hall. Halleluja.

Ofrom iadu węzowego*, węzowego, stał
się jest z ciała naszego, Allel. Alleluia.

* Ofrom iadu węzowego, t. i. oyr eoz grzechu.

9. In carne nobis similis, similis, pec-
cato sed dissimilis, Hallel. Halleluja.

Stał się nam w ciele podobnym, podo-
bnym, ale w grzechu nam nierównym, Allel.
Alleluia.

10. Ut redderet nos homines, homi-
nes, DEO & sibi similes, Hall. Halleluja.

Abij nas uczynił równe, uczynił równe,
Bogu i sobie podobne, Allel. Alleluia.

11. In hoc natali gaudio, gaudio, be-
nedicamus Domino, Hallel. Halleluja.

Tego czasu wesolego, wesolego, chwalcmy
Boga wszechmocnego, Allel. Alleluia.

12. Laudetur Sancta Trinitas, Trinitas,
DEO dicamus gratias, Hallel. Halleluja.

Wadźże cześć najświętszy Troncy, naj-
świętszy Troncy, od wieków na wieki wie-
czne, Allel. Alleluia.

43) Ps. 81, 2. Wesolo śpiewaycie Bogu
mocy naszej: Wytrzyfaycie Bogu
Jakubowemu.

Aus süßem Freudenthon.

In dulci júbilo.

Nadośnie śpiewaymy, w sercach PRA-
graymy, Nadość nasza w żłobie leży, o
ten dobie, nad słońce jaśniejszy, Jezus naj-
milszy, tego witaymy, poćłoń mu daymy.

2. O Jezu maluczki! Zbawicielu ludzki,
poćieś duże moje, przez łaskawość twoją,
Synaczku nadobny, o Królu ozdobny, ciągnij
mnie k' sobie, bym był przy tobie. 3. D

3. O Dyuca miłości! o Syna litości! Ciebie byśmy byli, przez grzechy stracili, on sprawił w bezerości niebieskie radości, nam do żywota otworzył wrota.

4. Redyż są radości? tam na wysokości, gdzie anieli śpiewają, a pieśni nowe mają, tam najlepsze gody, wybranych ochłody: O bym tam byli, Boga chwalili, Amen.

44) Łuk. 2, 20. I wrócili się pasterze, wielbiąc i chwalać Boga, ze wszystkiego co słyszeli i widzieli; tak iako im było powiedziano.

Nun laßt uns mit den Engeln.

Śpiewamyż w głos z aniołami, chwalać Boga naszego! gdyż się zmiłował nad nami, dawasz nam Syna swego. Panna czysta porodziła Jezusa Zbawiciela; ten, co z dawna obiecany, jest już z nieba zesłany. Zaczynam Boga naszego, chwalimy z serca wszystko.

2. Chwała Bogu z wysokości, Dyuca najwyższemu! który ten Klenot z miłości dał światu złosliwemu: Królewic on najwyższy, Jezus Syn najwyższemu, stał się kochanym Bracińskim, we wszystkim naszym Pomocnikiem: Za czym Dyuca wieczności, chwalimy z winnej wdzięczności.

3. Książkę pokoju niesie nam, trojaśki pokonamy: Wewnętrzny z Bogiem, ludziami i nam, byśmy weseli byli; doczesny pokonamy i wieczny, nam braterstwo daruje, nad to i on cały bezpieczny, gody wieczne gotuje. Książkę pokoju chwalimy, śpiewamy iemu psalmy.

4. Na co idzie między Bogiem, i ludźmi poiednanie, z aniołami też, wiecznym wiekiem, dobre upodobanie. To sam Duch Święty sprawuje, serca nasze wzniecając, a nas wzajemnie zwięzuje, miłością rozgrzewając. Zego Ducha Świętego, chwalimy, Boga naszego!

45) Łuk. 10, 23. 24. Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie. Bopowiadam wam, iż wiele proroków i królów żądali widzieć, co wy widzicie, ale nie widzieli, zc.

Wir singen dir Immanuel.

Na note: Dłó nam nastał dzień ozdoby.

Spiwamyć Immanuelu, Książę życia, Zbawicielu, Kwiatku, Zutrzenie, Kochanie, panny Synu, panow Panie! Allel.

2. W zgromadzeniu trzym śpiwamy, z wszystkich sił cię wyławiamy, żeś gościu zdawna żądany, nam już na ziemi żeśłany, All.

3. Od początku świata tego, wielu serca przyscia twego, przez długi czas wyglądało, oyców, proroków nie mało, Alleluia.

4. Czekał osobliwie tego, król i pasterz siada twego, mąż, który ci się spodobał, iak często ci na hańsie grał, Alleluia.

5. O by PAN z Synu swego, przyśedł, wyrwał związanego! O by się z pomocą spieszył! tedyby się Jakub ciezył, Alleluia.

6. Nuż mamy cię tu przy sobie, już odpoczywaś w twym żłobie, małyś, lecz twe sprawy wielkie, nagis, choć twe siaty wśelkie, All.

7. W cudzyć gospodzie stać trzeba, chcesz Panem ziemi, nieba; nileko ludzkie twa żywnościa, chcesz anielow Śłodkościa, Allel.

8. Ledwieś się pikuśką przykrył, chcesz morzu eł naznaczyć, W Ogies, a pościel twa siano, na którą cię pokładano, Alleluia.

9. Zrodleś wśelkien radości, a przecie maś dość żaleści; peganom radość gotuieś, a sam pościech nie znayduieś, Alleluia.

10. Ludziś Przytacieł kochany, przecieś od nich zaniedbany; Herodowiś obrzydliwy, chcesz Zbawca bezdrobliwy, Alleluia.

11. Ja zaś sluga twoy najniższy, bezyrze mowie, o Najwyższy! Kocham cię, lecz nie tak wiele, iak serce me pragnie w ciebie, Allel.

12. Mam wola, lecz sił mych mało, day być się to spodobało, serce i coć to dać może, przyimin za wdzięczne, o W Dze! Alleluia.

13. Wpa-

13. Wszakieś się sam słabo rodził, wybrał
czym świat żył wywodził; potrzebnyś był i
ubogi, cierpieleś rad i głod srogi, Alleluia.

14. W łonieś ziemi odpoczywał, w żłobie
nie wielkiem legiwał, leżałeś w stajni na śia-
nie, toć podła pościel, o Plinie! Alleluia.

15. Przetom serca wesołego, gdyż i mie
przymieś podłego: O Jezusie! z twoj bęze-
rości, płynie źródło mej radości, Alleluia.

16. Wielec prawda grzechow moich, bom
nie strzegł przykazań twoich; lecz dla tegoś
narodzony, by był grzesznik nawrocony, All.

17. Gdybyś się grzechem nie zdłużył, za-
stugą byś mi nie płużył; darmobyś był naro-
dzony, gdy gniew Boga niezgaśniony, All.

18. Ciebie się trzymam bezpiecznie, tyś
mę z trwog wyzwolił wiecznie: Ty gniew
gaśisz i śmierć gładźisz, z żala na radość pro-
wadźisz, Alleluia.

19. Tyś Słową i Plinem moim, ja człon-
kiem i sługą twoim: Pomóż przez Ducha
Świętego, bym ci żył dla zbawia twego, All.

20. Alleluia ustawicznie, w uściech moich
słynie ślicznie. A gdy w sali sławy stanę
nigdy nie śpiewać nie przestanę, Alleluia.

46) **Objaw. 19, 7. Wesełmy się, i raduy-
my się, a daymy mu chwałę; bo przy-
szło wesele Barankowe.**

Wesełmy się już ninie*, wierni chrześcia-
nie! narodził się Chrystus **PLIN**, z dzie-
wice Maryi.

* Ninte, t. i. teraz.

2. Z Ezerofskiego plemienia, anielskiego
Plina, ktoregoś ty nośiła, dziewico Marya!

3. W Betlehem się narodził, iasłkami
nie gardził, gdy woł z ostem nad nim stał.
swoją go parą grzał.

4. Anioł pasterzom zwiastował, iż się na-
rodził **PLIN**, który z dawna przez proroki,
był nam przepowiadany.

5. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi
Świątemu; Zbawicielowi naszemu, nam
z nieba danemu.

47) Łuk. 2, 13. A zaraz z onym aniołem przybyło mnóstwo woysk niebieskich, chwalcących Boga.

Gar lustig jubiliren.

Wesoło dziś płasaja* mili aniołowie, rosko-
śnie ci śpiewaja, śliczni fantorowie:
Chwała Bogu, chwała! pokoy ludziom na
ziemi; Bóg droben woli z niemi! Chwała
Bogu, chwała!

* Płasaja, t. i. wystrząsa od radości.

2. Za Zbawcę już obrany ten, co się Czte-
kiem stał, on Jezus, Syn kochany, z panny,
ktora wybrał: Płasaj Jeruzalem*! ty cor-
ko w tą Synistka, cieś się z twego Dzie-
ciatka, co leży w Betlehem.

* Jeruzalem, t. i. Jerozolima, i każda duża
mierna.

3. Krol wieczny jest ubogo w żłobie poło-
żony, lecz tobie czteczy bogo! boś tym zbo-
gacyny; już roskoś takiego, co wiara nań po-
gląda, zbawienia iego żąda, nie gorząc się
z niego.

4. Tak grzesnik nabawiony, poćiechy ser-
deczney, śmierć, piekło, czart znieśiony, zgub-
ny niemaż wieczney, niebo zgotowane! Niech
was smetku pozbawi Bóg, wiecznego na-
bawi wesela, skrośkane!

5. Bogactwa już wielkiego na ziemi grze-
snemu niemaż, ani droższego skarbu stru-
nemu; zaczym dziś płasajcie! Chwała bądź
Bogu, chwała, zgoda się z ludźmi stała!
z anioły śpiewajcie.

48) Łuk. 2, 30. Czy moje oglądały Zba-
wienie twoie.

Unser Heyl ist kommen.

Zbawca nasz tu nam przyśedł, Płm w gor-
ney krainie, Bóg z nami ludźmi dośedł
węzła* w swoim Synie; małe Dziecię Je-
zus, chce znieść z nas nasze winy: O wesole
nowiny! już ni krzyż, ni śmierć już, naruśa
Boskie syny.

* Węzła, t. i. jedności, przyjaźni.

2. Stawa się Bóg Ciałem, Marya
obiera matkę, z panieństwem całym, ta, bo
paua

panna Jezera, miała tego Panna nam na ten świat tu stawieć; my przetoż iego stawieć chcieliśmy, by częśc dana, mogła obłoki razieć.

3. Dzieciatko! my wiemy, żeś świata Cieszniciel, i anioły to głosimy, żeś nasz jest Zbawiciel; a lubo ubogo, w ciełe się naszym zjawiaś, to wszystko zaś naprawiaś, gdy niebios chędogo, i ziem się Panem stawiaś.

4. Zywocie, Stodkości, JEZU, BOże Synie! spraw, byśmy przy wdzięczności, w wiernych byli gminie; od grzechów ucho-
wan, wiare nam naszą rozmnoż, za tym się częśc twa pomnoż, i daley nas chowan, i lat nam wdzięcznych dofoż!

49) Ps. 148, 2. Chwalcie go wszyscy aniołowie iego: Chwalcie go wszystkie woyska iego.

Na note: Gdy się Chrystus narodził.

O Wz Jego narodzenia, wesela się anieli, radując się, śpiewając, BOgu częśc, chwatając. Panna Syna poczęła, Chrystusa porodziła, czysta panna została.

2. Rzekł anioł ku pasterzom: Wesele obawiam wam, oto, w Betlehem mieście, Niemowiatko nandyćcie. Panna Syna ie.

3. Pasterze tam biegali, prawdę słowa uznali, Dzieciatku chwatać dali, głosem wielkim wołali. Panna Syna poczęła, ie.

4. Przetoż my też z anioły, BOgu częśc, chwatać damy, BOgu na wysokości, pokon ludzom w niskości! Panna Syna ie.

50) Jan. 1, 52. Od tego czasu uwrzycie niebo otworzone, i anioły BOże wstępujące na Syna człowieczego.

Romms du nun Jesu vor.

O nieba już idzieś na ziemie, mój JEZU Kochany! czy ziemia z niebem już będzie, BOG z cztetiem zjednany? Wierzymy ty BOG! czy mój stan niedziny cie mog przywieść do takiej odmiany.

2. Com ja w Adamie upadły, przez grzechy utracił, toś ty, mój JEZU! swą meką i śmiercią zapłacił. Dobryś ty BOG!

wyrwieś mię z krzyża i trwog, gdyś mi narodzić się raczył.

3. Szatan, śmierć, piekło gniewliwi po-
spolu trzymają, chcą mię grzesznika potępić,
lecz mocy nie mają. Mocnyś ty BÓG!
żeby mię gniew ich nie змог strząsnąć zniżej,
które puszczają.

4. Tyłko dobrymi baw dużej mą, Jezu!
myślam, ciału obwaruy świętymi powścią-
gliwościami. Świętyś ty BÓG! w wierze
padam do twych nog, abym Cię chwalił pie-
śniami.

5. Al na ostatek, zaprowadź mię, Jezu!
do siebie, iakoś obiecał wierzącym, w osta-
tniej potrzebie. Mojesz ty BÓG! świata
zbawiwszy mię trwog, wieczną mi radość
dać w niebie.

51) Matt. 3, 17. Oto, głos z niebios mo-
wiący: Ten jest on Syn mój miły,
w którym mi się upodobało.

Vom Himmel hoch da komm.

Z samego nieba idę k'wam, nowiny dobre
niosę wam, ktorem też gotow zwiastować,
i z weselem o nich śpiewać.

2. Narodziło się wam Dziecię, z czystej
panny, o tym wiedźcie, Dzieciatko tak barzo
śliczne, z niego się wszyśch weselcie.

3. Jezus Chrystus jest mu imię, ten was
z wsęgo złego wyrwie; Zbawicielem waszym
chce być, i od wsęch grzechow was omęć.

4. Nieście wam wszyśkim zbawienie, kto-
re wam BÓG Ociec pewnie zgotował przy
sobie wiernie, abyscie z nim żyli wiecznie.

5. Patrzajcieś na znaki pilnie, na złob,
na pieluski niedzne, w których to Dzieciatko
leży, ktore wszyśkim światem rządzi.

6. Z tego się wszyśch weselmy, a z pa-
sterzmi się pęspiesmy, ogladamyż, co nam
BÓG dał, Syna swego nam darował.

7. Spęchryś me serce oglądaj, co w ia-
ślecach* leży, patrzaj, czyieś to miłe Dzie-
ciatko, to najmilże niemowiatko?

* w iaslecach, t. i. w żłobie.

8. Witaj, o Gościu niebieski! na nasz ubogi kraj ziemski, tyś przybędł podnieść grzesznego; bądźżeć wieczna chwala z tego!

9. O Stworzycielu nasz, Planie! iakież to twoje zniżenie? że leżysz na sienie gołym, nie brzdząc się w stajni żłobem.

10. Być stokroć był rozberzony świat, w ubior drogi przybrany, wshytkooby za mało było, aby cię ogarnąć miało.

11. Twój iedwab, śaty rostkosne, są wieluski, siano ostre, na czym, Królu zacny! leżysz, krolestwem ie sobie wazysz.

12. Wszakżeś to przeto udziatał, abys mi w prawdzie okazał, iż wże świeckie maieństwo, przed toba nie są w zacności.

13. Ach Jezus, moje Kochanie! uczyniż sobie mieśkanie, w moim sercu, abys przebywał, bym cię nigdy nie zapomniat.

14. Żebym ztad zawsze wesół był, a ciebie z radością chwalał, kochając cię w sercu moim, z Dnem twym i z Duchem Świętym.

15. Bądź Bogu cześć, wieczna chwala! iż nam zjawił swego Syna, i anieli się radują, nowe lato* nam śpiewaia.

* Nowe lato, t.j. czas nowego Testamentu, J. 61, 2-6.

IV. Pieśni na Nowe Lato.

52) Tren. 3, 22. Wielkie jest miłosierdzie Pańskie, żeśmy do szcztu nie zginieli: Nie ustawiając zaiste litości iego.

Na note: Dneże nbh, stornis iest.

Shwalmy wszyscy Boga, za to, że nam dał spokojne lato. Innych potkało dość złego, tego to roku przeşłego, a names, o Bóże żywy! dał przeşły rok urodliwy.

2. Inni są pomordowani, myśmy, oto! zachowani. Innym dość dobr poginęło nam nie niebezpieczeńie nie wzięło. Inne miasta, wsi spalone, nasze są uienaruszone.

3. Inni się dość następali, a myśmy nie chorowali, indziej kościoły pobrali, wierną księżą wyganiiali, a names twe uczniecele, zostawił w twoim kościele.

4. Inni zmarli leżą w grobie, a my tu buiamy sobie; a to wszystko z twey miłości, o Bóże na wysokości! za toć wszystko dziękujemy; a daley cie też prosimy:

5. Day nam lato urodliwe, spokojne, dobre szczęśliwe, oddal od nas škodę wszelką, nie karz głodem, wojną wielką; day nam latoś lato zdrowe; oddal powietrze morowe.

6. Ciesń nas w krzyżu swojej sługi, a odpuść nam stare długi. Day, byśmy się odnowili, a pobożnie zarobę żyli. Day nam Płonie miłościwy, pokój święty a prawdziwy.

7. Użyecz nam twen święten zgodny, sctum niespokojne narody, ktorzy się w wojnie kochają, a o pokój nic nie dbają. Wehrzgni na nasze kościelny, day nam wierne apostoły.

8. Niech twe słowo i światości u nas zostaną w całości, aż do skonania naszego, nie bierz nam precz słowa twego. Day nasen miłen zwierzchności pokój, zdrowie, broń rożności.

9. Zachoway ich roku tego, od škody i wsego złego, day też tym, ktorzy nas rządzą, dobry rozum, niech nie błądzą; spraw aby wszelki poddany, wiernie miłował swe pany.

10. Błogostaw też stan domowy, day gospodarzom rok zdrowy; użyecz im wiernen czeladzi. Day sługi, co sobią radzi. Błogostaw nas z swej bezodrości, użyecz pomiarzkiem żywności.

11. Racz nam dać dostatkiem chleba, i to czego nam potrzeba. Pożegnay też nasze pole, i to, co mamy w stodole. Niech wszelkie prace swoje zaczynamy w imię twoie.

12. Kto w imieniu twym pracuje, Bóg go dobrym koronuje. O dayże nam w twym imieniu, przyść-tu grzechow odpuszczeniu: A gdykolwiek umrzeć mamy, niech w imieniu twym skonamy.

13. O Jezusie, Bóże żywy! day nam wszystkim rok szczęśliwy. Racz pożegnać rzemieślniki, młody, czeladź i robotniki. A na koniec, Jezus Chryste! Day nam lato wiekiste!

53) Rzym. 2, 29. Obrzezka serca, jest ta obrzezka, która jest w duchu, nie w literze; której chwata nie jest z ludzi, ale z Boga.

Wer sich im Geist beschneidet.

Wła note: Przy Bogu mocno stois.

Kto serca przewrotnego obrzezke przyniue, a martwiąc żądze jego, duchem postępuje, ten obrzezanemu Zbawcy, krzysz podęymując, i w wierze prawem żyjąc, jest podobny swemu.

2. Kto Fwoli Pana tego, tak zaczynając będzie, bieg roku przytomnego, brzydząc się złym wstędzie, jest dziecięciem Bżym, co z gory się zrodziło; więc ztąd co utraciło, już ma w Jezusie swym.

3. Lecz iakoż się ma stawać ta obrzezka, człecze! musisz grzeszyć przestawać, pobożnie żyć w świecie; szrodek jest do tego, skrucha, ta musi w cale twardość podobną stać zmiękczyć serca twego.

4. Ach użyćże łaskawy w tym roku, Panie mój! sił ducha do tej sprawy, by wnet mógł obraz twój być wyśztatowany we wielu dusz wierzących, i ciebie miłujących, o Jezus Kochany!

5. Serdecznie pragnął, żądał i tęskniące ze mną ażebyś cię oglądał, mój Ojdoś pe-wny. Miał cię jednego, niechce o więcej prosić, gdyż mam wszystkiego dośnić, co mi zbawiennego.

6. Grzesznicy zaślepieni, co trawicie lata, od Boga odstępni, w wszech rozkośach świata! niech was wnet od tego, odwraca Boska miłość, łaska i dobroćliwość, obcowania z tego.

7. Serca swe obrzezujcie pokutą prawdziwą: Jezusa utrzymujcie w sobie wiarą żywą, takową odmianą serce Boskie ruszyć, że w tym roku uwrzycie, szczęśliwość wam daną.

8. Dan Jezus! aby każdy z chrześcijaństwa twego, z tobą żył w duchu zawsze, roku za-czatego, by mu nie škodziła żadnej trwogi głębokość, ani sławy wysokość duszy nie zdra-żżała.

9. Za co tobie dziękować będziem tu na ziemi, i w niebie wiecznie śpiewać piosnki z wybranemi; gdzie się w chwale zjawisz, a nam i wszystkim wiernym, po tym żywocie czesnym nowy rok wystawisz.

54) Ps. 147, 19, 20. **Oznaymuie słowo swe Jakubowi, ustawy swe i sądy swe Izraelowi. Nie uczynił tak żadnemu narodowi; przetoż nie poznali sądow iego, Halleluia.**

Das alte Jahr vergangen ist.

Na note: Z samego nieba.

Minął rok stary zaiste, chwalimy cię JEzu Chryste! żes nas bronit w wielkiej trwodze, nie dales się zachwiać nodge.

2. Znowu cię **P**Anie prosimy, żes Syn **B**Ży o tym wiemy, broń chrześcijaństwa łaskawie, zastawiaj się w naszej sprawie.

3. Nie odepnemy słowa twego, bo mamy pociechę z niego, odwróc bałwochwalstwo frogie, hamuj złe nauki mnogie*.

*Wnogie, t. i. różne, mnożące się.

4. **D**an byśmy z grzechow powstałi, do poprawy się udali, do grzechow się nie wracali, w tym roku łaski doznali.

5. **Z**ebysmy przystoynie żyli, szczęśnie też żywot skończyli, a potem z grobow powstałi, i do nieba się dostali.

6. **G**dziebysmyc chwałę społecznie, z anioły oddali wiecznie. **J**EZU przyminaj nam wiarę, ku daniu tobie ofiarę.

55) **L**uk. 2, 28. **Symeon wziawszy J**ezusa na ręce swoje, chwalił **B**Oga.

Na note: Narodził się Syn **B**Ży.

Pochwalimyż wszyscy społem **P**Ana **B**Oga z tego, że na świat zstać raczył Syna iedynego: Tegoż panna **M**arna w **B**etlehem porodziła **J**Ezusa mitego, i w pieluski powiła, a do żłobu włożyła **K**rola niebieskiego.

2. **B**ylie w onej krainie, pasterze pasący, i stanął anioł przn nich, tak do nich mowiący: **R**esele wam obiawiam: **N**arodził się **C**hrystus **P**AN! to znajmie weźmiecie, że
w Da-

w Dawidowym mieście, w żłobie leżące
Dziecię powite nabydziećie.

3. Nagleć z onym aniołem i niebieskie rze-
że, z niewymownym weselem wespół zebrali
się, Anna Boga chwalił, a tak głosem
mowiły: Bądźże wieczna chwała Bogu na
wysokości, ludziom w ziemskiej niskości po-
kon, dobra wola.

4. A mędrcy na wschod słońca i z gwiazdę
widali, przyšli do Jeruzalem, o nim się py-
tali; potym do Betlehem šli, tam Dzieciątko
naleźli, modlili się iemu, dalić mu też i pocztę,
złoto, kadzidło, mirrę, Królowi wiecznemu.

5. Jako było w zakonie żydom przykaza-
no, by każde osmego dnia dziecię obrzezano,
iego też obrzezali, JEZUS imię dali, bo
jest nasz Zbawiciel, dla tegoć się narodził, aby
nas wywobodził, wierny Odkupiciel.

6. Gdy go ofiarowali do domu Bózego,
sprawiedliwy Symeon wziął na łokcie iego,
chwaląc Boga, rzekł iawnie: Już puść w po-
koju Pańie służebnika swego; abowiem inż
uznały, oczym moie widział Zbawiciela twego.

56) 1 Sam. 7, 12. Aż poty pomagat nam
PART.

Nun laßt uns gehn und treten.

Na note: Dilectummyj Pańu swemu.

Podźmy z podziękowaniem, z modlitwą i
z śpiewaniem, do PAŃA, przez ktorego
żniemy do dnia tego:

2. Z łaski Bóżej żniemy, z roku w rok
wstępujemy, dokończymy starego bieżeniy
do nowego.

3. Przez rozmaite boie, wojny i niepokocie,
ktoremi z każdej strony ten świat jest uci-
śniony.

4. Bo iako miłe matki na ten czas swoje
dźiatki napilniey okrywaią, kiedy grzmoty
powstają,

5. Tak BÓG swe opatruie, w łonie swym
ie piastruie, gdy pioruny krzyżowe zgubić ie
chcą na głowę.

6. Wier-

6. Wierny Strożu żywota, za nic naszą robotą, gdy oś twoje nie czuje, a nas nie opatrzuje.

7. Dobroć twoją świat wystawia, bo się codzień odnawia, moc ręki twej wychwala, co wszystko złe oddala.

8. Wiekszą dalek z nami, pokornie Cię błagamy, Ojczy w cięskiej żałości, bądź nam Przodkiem radości.

9. Użyj mnie i każdemu serdecznie pragnącemu Ciebie i twej litości, serdecznej cierpliwości.

10. Zamknij wojenne bramy, niech wszystkich stronami, na krwawe niepokoję, płyną pokoiu źródła.

11. Błogosław nam wchodzącym, błogosław wychodzącym, aby wielcy i mali łaski twojej doznali.

12. Bądź Ojczy opuszczonych, Człeka nieopatrzonych, bądź Wodzem wśch błędzących, Słabym nie nie mających.

13. Pośiłek chorujących, rozweselał trapiących się melancholiami, i cięskiemu myśłami.

14. A co najprzedniejszego, daj nam Ducha Świętego, ten niechaj o nas radzi, do nieba nas prowadzi.

15. Użyj tego wszystkiego, o Zdrowie! zdrowia mego, mnie i wszystkim wierzącym, w rok nowy wstępującym.

57) Ps. 95, 1. Podźcież, śpiewajmy Panu: Wykrzyżajmy Skale zbawienia naszego.

Helst mir Gottes Güte preisen.

Pomóżcie mi wystawiać, najmilsze dzieła: czki, chwale Bogu rozgłaszać słusznymi piosenkami, tak iako się godzi; boć już stary rok mija, słońce się wzgorę wzbija, a nowy nadchodzi.

2. Naprzód wszystkim rozważmy wielką dobroć jego; a tak lekce nie ważmy dobrodziejstwa jego: Wadźmyż wdzięczni tego, wiedząc, że tego roku, dał żywności stworzeniu, bronik wśch złego.

3. Stan

3. Stan duchowny zachował w pokciu
z miłości, starym i młodym dodał dostatek
żywności; z swen bezodroblności, żywił nas
przez cały rok, nasz miłośnierny PŁD D Og,
aż do sytości.

4. Nad nami się zlutować raczył z swen
miłości, aczby nas był mógł karać z wiel-
kich naszych złości; a według zgrzeżenia, miał
D D G przyczynę wielką karać nas plagą
wielką, z tego to gorzenia.

5. Onco wskieć k'nam serce ma, z miłośnier-
dzia swego iż kto swz grzechy wyzna, wierzy
w Syna iego, bczerze potutue, grzechy wni-
wecz obraca, pomstę swoją odwołacza, z nie-
woli wyimuje.

6. Oncze! za two bezodrości, z nieba wyso-
kłego, dziękiemci w bczerości, przez Syna
twoiego, prosim cię serdecznie, daj przyni
rok spokojny, oddal głody i wojny, żyw nas
bezodroblowie!

58. Lnt. 4, 18. 19. Duch PŁński nademną,
prze to mie pomazał, i postać: abym
opowiadał rok PŁński przyiemny.

Hilf Herr Jesu laß gelingen.

Na ncz: Jam mch PŁnie występował.

Pomoż Jesu daj pomoć! pomoż nowy rok
nastął, niech przynosi nowe moć, bni
w nowości przedstawał! nowe bczęście, nowe
życie, daj mi z łaski cale bycie.

2. Wskieć przedstewięcie moje, i co mo-
wić ia mniemam, wstet zmył mch w ręce
twoie i opiekę oddawam. Co pomysłi serce
moje, niech się zda na sławy twoie.

3. Rakt mych robota i praca, słowa igzyna
mego, niech się w bczęście me obraca, przez
cię PŁna iednego, niech napełni mie moc
nowa, ku życiu, co jest twa wola.

4. Co ia czynię i sprawuję, toć się niech
z ciebie stanie, gdy spać ide, gdy też czuie,
mien baczność o mnie, PŁnie! gdy wychodzę,
bądź przy boku, i wchodząc, moy pomocniku!

5. Kolana niech się kłaniaią, ku imieniu
chwały twen, niech też zawże oddawaią,
część

część twą ku dobroci mej; day by modlitwy me trwały, i w niebie przed tobą stały.

6. Day bym w imieniu twym PANIE z chęcią wziął twe potrawę, z ciebie idzie pożegnanie, co żąda dzięki prawe; day bym mocnym z twej mądrości był w uczynkach, i w miłości.

7. Modlitwa ma powstać musi, PANIE do tronu twego, w ten czas łaska się poruży do mnie iak syna swego; PANIE wiem, że te ofiary, tobie są przyjemne dary.

8. Niech ten rok łaskawy będzie, bym za grzech pokutował, w pobożności bywał wśędzie, wnet też łaskę znaydował; PANIE! przez twe umęczenie, dajesz grzechom odpuszczenie.

9. Ciebie mię twą miłością BOŻE! przyjmij moje modlenie, pomóż, bo się barzo trwoję, ciężkie me utrapienie; przewalcz co się o mnie chlubi, niech mię grzech i śmierć nie zgubi.

10. Oycze! pomóż moje rany, oczyść mię twym izopem, ieśćcem nie iest zawiązany, ale ran pełnym, grobem. Znieś PANIE me nieprawości, bym wzięty koniec wśe złosci.

11. Grzechy wszelkie możesz zgładzić, ach ja iestem w liczbie ich, możesz łaskę przyprowadzić, wyrw mię z tych mąk srogich, gdyż ty wieś, który iest słabym, byś go BOŻE czynił trwałym.

12. Opuść miue smutnemu złosci, który płacić nie może, trzymaj mię w trwałej miłości Syna twego o BOŻE! JEZUS Syn twój mię przyjmuie, JEZUS z śmierci mię ratuie.

13. PANIE day mi łaskę twoię, by mi ten rok świętym był, i ku czci twej sprawy moje były; day bym wiernie żył, day bym ieszcze tu na ziemi zbawienym był z wybranymi.

14. Niech ide ubogi grzesznik twa drogą pobożności, day bym iak pokorny celnik, wstał od pychy, hardości, day bym odstał wśech brzydkości, a chciwym był w cierpliwości.

15. JEZU rządź sam moje sprawy! JEZU moje Zbawienie! JEZU ucisz me zabawy! JEZU moje Pragnienie! JEZU bądź mym Pomoc-

Pomysleniem ! Jezu drog mych Obiaśnieniem.

16. Jezu ! niech skończy w radości ten poczęty nowy rok, nieś mię w ręku twey miłości, niech pomoc twa jest moy sok, ia się z duszą z cią-tem co mam, ciebie w śmierci będę trzymał. 59) Tren. 3, 23. Na każdy poranek odnawiaia się litości Płakcie : Wielka jest prawda iego.

Das alte Jahr ist nun vergangen.

Nieśmy stary skończyli, a nowyśmy już zaczęli, doczetawşy czasu tego ; bądźże chwała Bogu z tego : Ten niech nam da odnowienie ; niech nam da dobre sumnienie, żywota polepszenie.

2. Twoien, o Bóże ! obrony doznaliśmy z kaźdey strony, tego już przeşłego roku mia-łeś nas na BóŃim oku ; za coć słuźnie nie możemy dziękować i nie umiemy, przecię imię twe wielbiemy.

3. Niegodnişmy twey litości, twey oycowşkien opatrzości ; serce twoie zniesć nie może, gdy nas co dolega, Bóże ! abyşmy to uważali, a koniec swoy rozmyślali, grzechowcale poprzestali.

4. Już głodem i drogością, miecza krwa-wego srogością, wielce byli udręczeni, i nie-Ńczęściem ogarnieni : Ale uznaymy to sami, że się Bóg łaskawie z nami obşedł i z domo-wnitami.

5. O Bóże wielkney litości ! odpusć naše nieprawoşci ! dan nam obrot słowa swego i tego roku nowego. Pokaź nam wesołe lice, z swieicy niebieşkien Ńwiątnice, podwroć fa-Ńberzow stolice.

6. Wyşmuknijże swoje ramię, pokaź łaski twoien znamię, day nam powşedniego chle-Ńba, i czego więcey potrzeba. Dayże miastu i zwiierzchnoşci, z swieicy Ńwieteicy opatrzoşci, poŃey, zgodę, wşę radoşci.

7. Za co my wşyşey społecznie, chwalić cię będziem serdecznie, i na rok Ńczęşnie zaczę-ty, i zawişę, o Bóże Ńwietey ! i w tey tu ziem-
Ńkney

skien niskości, i w niebieskiej wysokości,
z wielkiej serc naszych żadości.

8. O Jezu, na świat posłany, nam za
Zbawiciela dany! Ciebie samego wzywamy,
do Ciebie się uciekamy: Uchowaj nas wszego
złego, roku dobrze zaczętego, i po tym czasie
współkiego.

60) Matt. 1, 21. Nazowia imię iego
JESUS.

Synu Bóg, Panie wieczny, Zbawicielu
nasz wszechmocny, któryś się dziś obrzązał,
bys nas z przekleństwa wyrwał.

2. Wziales imię Jezus zacne, imię święte
i też wdzięczne, toć jest pełne zbawienia, du-
śnego ucieśnienia.

3. Prosimy Cię przez to imię, zacznij nam
ten rok szczęśliwie, byśmy weni ušli złego,
i wszego škodliwego!

61) Gal. 4, 4-5. Bóg posłał Syna swo-
go, który się urodził z niewiasty, który
się stał pod zakonem. Aby te, którzy
pod zakonem byli wykupił.

Nachdem die Sonn beschlossen.

Na noc: Pamiętaj mi wystawiać.

Teraz gdy dokonywa słońce biegu swego, a
ochoty nabyma do kresu wyższego, wszystko
się odnawia; ubywa długiej nocy, a nam
przypiera moc, i czerstwego zdrowia.

2. Wśródzie pełno ciemności, wśródzie grzech
panuje, ktoż nam doda światłości, kto nas
poratuje? Jezus to sam sprawi, on naszym
Pośrednikiem, i pierwszym Pomocnikiem,
on nas lud swój zbawi.

3. Dla tego jest zraniony, i środze ubity,
we krwi swej ubroczony* aby miał obfity od-
puść każdemu wiernemu, i doznał utrapiony ciele,
że Bóg niezmierny, Ociec miłośnieru.

* Ubroczony, t. i. krwią skropiony, Jza. 63, 2. 3.

4. Zakon nam oznajmuje straszliwe prze-
klectwo: Lecz Jezus obiecuje swe błogosła-
wieństwo tym, co w nim ufają, wszystkim
nieprzyjaciela pod nogi naszym ściele, kiedy
go wzywają.

5. Jezu

5. **J**ezu Brzodło żywota, **M**nie miłosierdy, otworz łaski twej wrota, daj nam roś bezśmiertelny, broń kościota swego, od nauki fałszywej, duś truciżny škodliwej, zgrom czarta chytrego.

6. **S**trzeż potężnie zwierchności, wshyskowładny **M**nie, niech w nien twoy Duch mądrości ma swoje mieszkanie: Daj abyśmy społem skrucha cię ublagali, a po śmierci doznali pociech za twym stołem.

7. **O**tworź twe bezdrobne rece, daj nam chleba, obroć swe miłosierne oczy tu nam z nieba, przebacź wshyskie winy, a oddal gniew swoy srogi, głód, mor, wojnę, i trwogi, od naszey krainy.

8. **Z**a tym ci dziękujemy, **J**ezu! za twe dary, przypomnij, któreś nościemy z mędracami ofiary; ofiary serdeczne, za coć będziemy śpiewali, i wdzięcznym powtarzali pieniem*.

* Pieniem, t. i. śpiewaniem.

62) **P**s. 67, 1. **B**oże zmiłuj się nad nami, a błogosław nam: Rozświeć oblicze twoie nad nami: Sela!

Tobie bądź **M**nie chwala wshyskiego świata, jes nam dał doczekać nowego lata. Daj abyśmy się wshyscy odnowili, grzech opuścimy, w niewinności żyli.

2. **U**żyjz pokoju, użyjz twej świętej zgody niech się cie boją pogańskie naroby; a ty nas niechcień odstępować **M**nie, ale owsem nam dopomagay na nie.

3. **L**aska twa święta niechay inż będzie z nami, boć nic dobrego nie uczyniem sami: **M**noż w nas nadzieję, przysporz prawey wiary, niech rozeznamy prawdziwe twe dary.

4. **B**łogosław, **M**nie! ziemi z swojej bezdrości, niechay nam doda dostatku żywności: uchoway głodu, i powietrza złego, daj wshysko dobre z miłosierdzia swego.

V. O Jezuście, o Imionach i Urzędach iego.

63) Dzię. 16, 30. Stroż więzienia rzekł: Panowie, co mam czynić, abym był zbawiony?

Ach was soll ich Sünder.

Ach coż ja mam grzeszny działać, ach coż sobie począć mam! Sumnienie przeciwne znam, poczyną się już ocierać: W tym iedynie wżdy ufam, że JEZUSA się trzymam.

2. W prawdzie grzechami moimi, często obrażiłem go, znając wżdy łaskawego, który lutość ma z swoimi, więc choć od grzechów strach mam; ja JEZUSA się trzymam.

3. Chociaż wielki trzyp, trapienie, co i wiernych napada, i mnie znać się ciężko da, mię od niego nie odżenie, bo ktorego w sercu mam; ja JEZUSA się trzymam.

4. Wiem to dobrze że żywot nasz, iako mgła pretko ginie: Bo my co żyiem niwie, mamy śmierć za sobą zaraz, ta może wziąć żywot nam; ja JEZUSA się trzymam.

5. Zendeli pretko ze świata, pretko uwyde przykrości spiac do całej radości: Ze i w grobie donde światła, w JEZUSIE mocno ufam; co JEZUSA się trzymam.

6. Przezeń ja znowu żyć będę, bo mię czasu słusznego, rozbudzi do raju swego, z łaski iego go nabędę; chociaż sądzony być mam; ja JEZUSA się trzymam.

7. Przeto Jezu! maś zostać mym, a na to miępsze zapęde: Gdzie cie z światem znajęde: Tobie się z duszą i z ciałem daię, z wżyskim co mam; cie JEZUSA się trzymam.

64) Pieśń Sal. 1, 3. Imię twoie, iest iako oleieć rozlany.

O Jezu süß wer dein ic.

Na now: Ach Wdże! zoc w ten ic.

JEZU! wdzięczne pamiętanie, serca prawdziwe dochowanie! nad miód nad wżelkie mniemanie słodsze z tobą obcowanie.

2. Nie

2. Nie wespółiewać wdzięczniętego, nie usłyszec mełsego, nie nie pomysłic śłodszego, nad cie Jezusa milego.

3. Nadzieio pokutuiacym, iakies łaskawy prośacym! dobryś ciebie szukaicym, a coż więcej znanuiacym?

4. Jezu Słodkości serdeczna, Zródło prawdy, Jasność wieczna! przewyższasz we sełe wszelkie, ba i požądanie wielkie.

5. Ni ięzn może wymowic, ani też pismo wysłowic, świadomy ten może zeznać, co to jest miłość twą poznać.

6. Z Maryą rano wzdychaiąc, ciebie mój Jezu! szukaiąc, z serca głosem wołam k'to-
bie, szukam cie, weźm mnie ku sobie.

7. Grob obleię memi łzami, miejsce napętnię prozbami, Jezu! do twych nog upadnę, oblapiając nie odpadnę.

8. Ciebie Jezusa ścisłaiąc, płacząc, twarz swą przytulaiąc, będę żebrał odpuśczenia, łaski i duże zbawienia.

9. Mięskay ze mną ma Miłości! wyrzuć z mey duży ciemności, ma ślepotę racz oświecić, pociechę w sercu racz wzniecić.

10. Gdy nawiedzasz serce moje, w ten czas znam pociechy twoie, śmierdzą mi świeckie próżności, wewnątrz zapal twę miłości.

11. Miłość twa nauczyenięba, i prawdziwie nawniędzięba, o iak pobożnym śnakuię! myśl wysłowic nie znanuię.

12. Świadczy to troje umeczenie, krwie niewinney * uronienie boś nam ty Wnie! zbawienie, sprawił i BOGU widzenie.

* Uronienie, t. i. przelanie.

13. Jezu Królu nappięknięby! i Zwy-
cięzco nawnięzięby; ty z niewymowney
słodkości, zwyciężył wshystko w miłości.

14. Jezu Sprawco łaskowości! sama
Nadzieio radości! Zródło łaski nieprzebrane,
tyś nam pociešenje dane.

15. Ci ktorzy cie pożynaią, pragnąc niąd y,
nie przestana, żadać nie więcej nie znaią,
nad cie, tobie się oddaią.

16. Jezu! twoje miłowanie, duże mey wdzięczne Kochanie, nasycasz okrom brzydkości, pokarm daieś do sytości.

17. Kto, skosztuie twej miłości, pozna iakieś ty słodkości, ten już prawie nasycony, bo toba jest + uwiedziony.

+ Uwiedziony, t. i. tysz go zachcił.

18. Już cie tysiąc kroć požadam, Jezumon! gdyż cie oglądam. Ach! kiedyż mie rozraduieś? obliczem twoim daruieś?

19. Twoja miłość ustawiezna, duże mey tęskność oblicza; tysz Ogrodem wśechwonności, mając pożytki wdzięczności.

20. Jezu Dobroci najwyższa! tysz serca Wdzięczność najbliższa, obdarz mie dobrotliwością, i zwiąż mie twoią miłością.

21. Dobrzeż mnie ciebie miłować, mon Jezu! w sercu piastować, niech ustanie prawie sobie, tylko abych mógł żyć tobie.

22. O Jezu moja Słodkości, Nadzieio duże w cieśności! ciebie łzami gorącemi, bułam, wołam usty memi.

23. Jezu! gdziekolwiek zasięde, z sobą cie Jezu! mieć bede, o iak się bede radował! znalazłby, żeś się darował.

24. Z tobą miłe Oblapianie, i rostkosne całowanie, bezesłiwe z tobą mieszkanie, o Jezu moje Kochanie.

25. Jezll nad słońce iasniejszy, i nad balzam najwdzięczniejszy, o Jezu wdzięczna Słodkości! utop mie w twoiej miłości.

26. Zwyćięż mie twoją słodkością, ochłodzić mie twoją wonnością; niech moja duża ustanie, dla twej miłości, mon Włnie!

27. Tysz moje Kosztorowanie, tysz miłości Wykonanie, tysz ma Radość, me Kochanie, me Zbawienie, Jezu Włnie.

28. Słuszuie się tedy raduie, czegoż żadał, już piastuie, dla twej miłości omblewam, z miłości nabożnie śpiwam.

29. Zapak miłości prawdziwy, ogień pała w sercu żywy, o najśłodziej ochłodzemu, ciebie Jezu ulubienie!

30. Kro-

30. Królu państwa chwalebniego, Królu zwycięstwa sławnego, wyrzuć smutek z serca mego, łaską twą oświeć ciemnego.

31. JEzu anielska Piękności! tyś w uszach pienie * Wdzieczności, ustom miod dziwney słodkości, w sercu wonność z wysokości.

* Pienie, t. i. śpiewanie.

32. Niechże Cię wszyscy poznają, i Ciebie niech porządają, Ciebie w wszystkim niech szukają, szukając niech nie ustają.

33. Serce me miłością twoją zrań, a pozostaw częśćką moją, racz być po skonaniu meim, a ja też niech będę twoim!

65) Filip. 3, 8. Wszystko poczytam sobie za škodę, dla zacności znajomości Chrystusa JEzusa **PAN** moiego. **Meines Lebens beste Freude.**

Dla note: Dwie, których wszystko.

Prawdziwa żywota Radość, jest niebo ran przesłanych, pociecha duszy meej Wdzięczność jest mój JEzus **BOG** wieczny, co serce rozwesela, ona chwata wydziela.

2. Niechaj się drudzy kochają, w bogactwach świata tego; me oczu tylko żądają widzieć JEzusa swego: Dobra ziemskie niestate, JEzusa skarby trwałe.

3. Skarbu ja nie znam większego, iak ten co w JEzusie mym; wszystkim dobra świata tego; są zyskiem troskowi pełnym: JEzus skarb najzacniejszy, duszy najprzemienniejszy.

4. Choć też świata okazałość, zdaje się być ozdobna wpać miła w pręty jej trwałość; cieniomu jest podobna: W wielkiej gwałtowności, wse świeckie lubieżność.

5. Lecy one niebieskie dary, które są w mym JEzusie, mogą posilić bez miary, me serce i mą duszę, i będzie wiecznie trwała, tych dobr niebieska chwata.

6. Róża, młode, cegien škodliwy, ten radości nie psuje którą JEzus mój Prawdziwy i niebo mi gotuje; tam już wszystko ustało, co tu duszę bolało.

7. Jeden dzień ; Jezuśem bywać, lepiey niż roskoż świata, tysiąc lat hoynie zażywać : Lecż w niebieskim namiecie mieścić na wśe wieczności, toć naylepsze radości.

8. Jedzenie, picie i tańce, nie cieśią ducha mego ; lecz dobymać nieba śańce, wnieść do Jezusa swego, toć prawa duży piękność i naypewniejszy radość.

9. Ach życzę mi ten radości, Jezu ! kto-ry maś w niebie, niech łaski twoiey sytości posmakuję u ciebie, niech się wesele z tobą, weźm mię do nieba z sobą.

VI. Na Świeto Obiawienia Chrystusowego ;

albo :

Na Trzy Krole.

66) Matt. 2, 3. Gdy król Herod usłykał, (że się Jezus narodził) zatrwożył się i wszystko Jeruzalem z nim.

Ach wie erschrickt die böse Welt.

Na note : Przysłoc nam iste Zbawienie.

Ach iak się ten zły świat trwoży patrząc na dziatki Wdże ! iak oblicze swoje sroży, gdy przeszkodzić nie może, iż się w wierze pomnazią, a spraw Wtąskich przestrzegają, z należytą pilnością.

2. Herod drży w Jeruzalemie z ludem iak usłykał, że się Chrystus w Bethlehemie narodzić miał, choć wzięli to z piśmich nauczyciele, iż Syn Wdży w naszym świecie tam się oblecał zawić.

3. Ci wiedzą to Herodowi, z słow prorockych wystawić ; wśak sami nie są gotowi, tam, gdzie wiodą, się stawić. Tak dziś wiele dobrze znają wolą Wdżą, wśak zostają, w złości, choć dobrze uczą.

4. Kto bedac w Jeruzalemie kocha pychy żywota, a nie szuka w Bethlehemie Zbawcy, tego robota przyna ; tak kto pismo nośi w uszciech, wiele o nim głośi, nigdy Chrysta nie znajdyje.

5. Wiedree

5. Medrce szukać nie przestają aż do mieszkania wchodzą, w którym Chrysta Pana mają i nim się w prawdzie chłodzą. Alchymich nasładowali, a szukać nie ustawiali, ażbym Zbawcę znaleźli.

6. Herod się bada w skrytości kiedy gwiazdę ujrzy, a choć to czynił z chytrości: Alchymik z tad przykład wzięli, badać się o cne jasności Gwiazdy danej z wysokością po ki się badać możemy.

7. Dary które medrce sami dali i my darzymy: Ciało i duże z dobrami dzieciątku ofiarujemy. Ten dar tak mu wdzięczny będzie że z łaską do nas przybędzie, tak w żywocie iak w śmierci.

8. Panie Jezu! coś do siebie dziwnie ciągnął pogan, daj abym ja tak do ciebie zawsze był pociągany, cie szukał, a nie innego, dla chwały imienia twego, po kim tu w tym żywocie.

9. Z owsem chwal Chrześcijaństwo, iak się tobie dziś godzi, że Wrog mizerne pogaństwo z błędów nęskkich wywodzi: Wacz że ciemność ludzi w wierze zawędny zły koniec bierze gdy po pogaństwu żyją.

67) Matt. 2, 2. Gdzież iest ten, który się narodził Król Żydowski? Bośmy widzieli gwiazdę jego.

Na note: Z samego nieba.

Herodzie nieżyłny krolu, coż ci po strachu i bolu, który z przyszcia maś Dziecinny, nie pragnaceny twen dziedzinny.

2. Znać tyrana, znać głównika, nie to, medrcy do chlewiaka przecie idziecie, a ty gwiazdo, prowadź ie gdzie Pańskie gniazdo.*

* Gniazdo, t. i. gospoda.

3. Do Bethlehem, tam Skarb drogi, Chrystus Jezus, choć ubogi, witany też go iak się godzi, dawaj, co się u was rodzi.

4. Złotem Króla, mirrą mekę wyznacenie, a wzięwsi w ręce i kadzidło iak wiecznemu Wrogu dajcie prawdziwemu.

5. Heroda się nie lekajcie, do swych krain
iow pospieszajcie, mię obrońce macie Boga,
nie przyjdzie wam żadna trwoga.

6. Daj nam Panie! z miedrcy chodźcie,
tobą nasze niedze chłodzić, słońcem Heroda, słońcem
główniki, słońcem twojego przeciwniki.

68) Matt. 2, 9. 10. 11. Oni wysłuchawszy
króla, poszli i weszli w dom, znaleźli
Dzieciątka z Maryą, matką jego.

Na notę: Herodzie nieszczęśliwy królu.

Herodzie! przecz się Żydzkiego boiś Króla
ubogiego, nie wydzierać świeckich włosów
Dawca królestwa wieczności.

** Włosy, t.j. własność.*

2. Idźcie szczęśliwi miedrcowie, po gwiazdę
jdzie, i Najświętszym Słowem do Betlehem oyczyn-
skiego miasta Mesjaszowego.

3. Złotem Króla wyrażajcie, mirrą o mece
znać dajcie, kadzidło zaś iak wiecznemu,
w dary dajcie Bogu swemu.

4. Heroda się nie lekajcie, do swych krain
iow pospieszajcie, mię obrońce macie Boga,
nie tknie się was żadna trwoga.

5. A ty miedrcem obwieńczony, Panie!
w Jordanie ochrzczony, coś uczynił wino
z wody, zdoła: Kananeyskie gody.*

** Gody, t.j. wesele Jan. 2.*

6. Nawróć błędne, skroć grzeszniki, poczyń
nas swe zwolenniki; grzech zmywszy daj
nam wnieść śmieie, przez śmierć na wieczne
wesele.

69) Matt. 2, 2. Widzieliśmy gwiazdę
jego na wschod słońca.

Jeśu rufe mich.

Jeśu! wołaj mię od światła, bym się do
ciebie spieszył a nie grzeszył: Jeśu! wołaj
mię.

2. Nie Jeruzalem, ale Betlehem, daj
w ten czas, co żywi nas; nie Jeruzalem.

3. Miłe Betlehem! z ciebie się ciepiem,
gdyż się stawia, co nas zbawia; miłe Bet-
lehem.

4. Nie mniejsześ teraz, gdyż tę sławę
maś, że w całym świecie i poganom, światłość
twoją dawasz.

5. Niech

5. Niech tę gwiazdę znam, za którą iść mam od niebożnych, do pobożnych; niech tę gwiazdę znam.

6. Tak wnet znaydę cię, śliczny JEzuś! ducha mego, skruszonego, wiarac ma nieśie.

7. Nie gardź mną, Pannie! niech twa światłość w mnie świeci iasnie, nie zagaśnie; nie gardź mną, Pannie!

8. Cudowne Dziecię! daj bym ktobie się w sercu palił ciebie chwalił! cudowne Dziecię!

9. Skódka Miłości! przez ten radości, abym ciebie wielbił w niebie; skódka Miłości!

70) 2 Piotr. 1 19. Mamy mocniejszy mó-
wę prorocką: Ktorey pilnując iako
świece w ciemnym miejscu świeca-
cey, dobrze czynicie, ażby dzień oświe-
tnął, a iutrzejka wešla w sercach was-
zych.

Wer im Herzen will erfahren.

Sta note: Ach coż ja mam grzeszny.

Kto chce w sercu swoim wiedzieć, i o tym ma
staranie, by JEzus swe mieszkanie, iak
Krol w domu iego mógł mieć; ten się nie-
chay piśm bada, aż się ścarb ten znaleść da.

2. Musi iść z mędracami wśedzie, aż iu-
trzeńka powstanie, nad sercem iego stanie;
taki człek beżeszliwym będzie, gdyż JEzusa
obliczność rozświeci w nim swą światłość.

3. Bo gdzie JEzus narodzony; tarz za-
raz widac iego kstałt obrazu Bożiego, który
był z serca zgubiony; ten chwale pokazuje,
ktora wnet duży czuje.

4. Wsystkie mowy, wśe pytania, o ten
chwale dzieia się, naywięcej o JEzuś! Każda
z nich tego inniemanja; aż duży iak żadała,
ścarb ten drogi dostała.

5. Ach! iakci są zaślepieni, co się w świe-
cie pytaia: Gdzie bogactwa rozdaia? Gdzie
od beżeszcia wynyżżeni? Gdzie rostkony?
Gdzie sława? I co więcej świat dawa.

6. Niebeżeszliwemi się staja, i serce swoje
usuią, co się tak źle sprawnia; Gdyż prawy
ścarb zarzucaia, obieraiac za złoto, wymie-
ciny i błoto.

7. Nini jest Jezusa szukać : Gdy kto bywa w kościele, i słucha kazań wiele, a przychodzi się spowiadać, potym Sacrament przyima, myśląc że w tym doszł ma.

8. Ach ! jeśli to w żywocie twoym tak czynisz dla żywca, nigdy nie będziesz w raju : Tu służ Bogu sercem całym a wiarą w nocy we dnie idź za Jezusem chętnie.

9. Tak go potym w prawdzie znandziej, w kościele przy spowiedzi, w światłości cie nawiedzi ; grzechów odpuszczenie weźmiesz i krwią Jezusa twego, oczyszczisz ducha swego.

10. Tedy możesz z radością iść do Króla, co w koronie siedzi na łasce tronie, i iak sługa z prozbą twą wnieść, który nic nie chce w świecie, iak panu spodobać się.

11. Jezu ! daj abym na ziemi, niczego już nie żądał tylko bym cie w sercu miał i bym z wybranymi twoimi, z tobą żył w tej czesności a napotym w wieczności.

12. Tak chce z onemi medrcami, których świat za głupich ma, gdyż żadnego z nich nie zna, ciebie wzywając tu na ziemi, miły Jezu ! a z tobą żyć duszy men Ozdoba.

71) Matt. 2, 1-18. Wykład Ewangelii.

Na note : Narodził się Syn w Betlehem.

Niedy król Herod królował, nad Żydy panował, tedy się Chrystus narodził, a swoje wierne mile odchodził.

2. Tegożci medrcy szukali, o nim się pytali : Aż do Jeruzalem przyszli, tamże nie milczą, co mieli w myśli.

3. Mówiąc : Gdzie jest narodzony żydowski Król nowy : Widzieliśmy gwiazdę jego, pragniemy przytym ciebie się z niego.

4. Przysłiśmy się iemu modlić, i onego chwalić, bo wiemy iż jest wieczny PAN, który się raczył tak objawić nam.

5. Gdy to król Herod usłyszał, iż tak jest, zrozumiał, przeleść się i smucił barzo, i z nim Jeruzalem wszystko miasto.

6. Tedy

6. Tędy zebrawszy biskupów, i księżą do kupy, badając się od nich, pytał: Gdzie się ten Król Chrystus narodzić miał?

7. Odpowiedzieli: Ży w Betlehem iudejskie, wiedząc to Królu iśćcie, tam się Chrystus narodził, iak o tym prorok Micheas mówił.

8. Wziawszy Król mędrców osobnie pytał ich tajemnie, ażeby mu powiedzieli, kiedy oni tę gwiazdę widzieli.

9. A gdy się od nich dowiedział, wnetki się odesłał do Betlehem, by pytali, pilnie Dzieciątka tego szukali.

10. I rzekł im: Gdyście nabydziecie, wiedzenie mi dajcie, ja też do niego przyjadę, wespół dobrego winnować będę.

11. Gdy od Króla wyiachali, gwiazdę wnet ujrżeli, świecąc onym nad nimi śta, aż prawie nad tym domem stanęła.

12. A gdy tam do domu weszli, Dzieciątka znaleźli, Dziecię Jezusa milego, i z nim Maryą cną matkę jego.

13. Tam na jwce kolana padli, iemu się modlili, z szarbow swych wniawszy dary, złoto, kadzidło, mirrę mu dali.

14. A Bóg im tę naukę dał, we śnie ie napomniął, by Heroda omiżeli, a drogą inżą, nie tą iachali.

15. Gdy to Król Herod usłyszał, barzo się rozgniewał, do Betlehem wnetki posłał, Dzieciatki niewinne mordować kazał.

16. Tamci było zasmucenie, głośne narzekanie ubogich i smutnych matek, gdy żałowały swych miłych Dzieciatek.

17. Prosimy cię, Chryste Władnie! racz dać zmiłowanie, daj nam swoje miłosć Boską, którą raczył dać w sercu tym mędrcom.

18. Abyśmy cię prawie wierzyli, i ciebie szukali, przyniesąc nas Duchem k' sobie, byśmy żyli z tobą wiecznie w niebie!

72) Matt. 2, 18. Głos w Ramie słyszony jest, lament, i płacz, i narzekanie wielkie.

Wła note: Kto się Pana Boga boi.

O Boga przyjemne kwiatki, noworodzone

ne

ne działki, ledwieście świat przywitały,
gdynście przez śmierć ciała dały.

2. Waszym młotem i krowa waży Bet-
lehemskie się płoki, a marał lament głę-
boki górne przepadł obiet.

3. Nocka i wianem jurek płokała, ani
się umad ośia, i leżcie de idonego, z rosta-
jącego z niego

** Nocka, t. k. młota Jakuba patriarchy, albo
młota młotni.*

4. Jakiś młot i krowa z wami, z swo-
jami towarzyszami: choć on, dla pierwnej
chary, iść się w egipskie strony.

5. Oniś to krowa i krowa prawy nagłada
w ciemności chary, rozumem swym, lec-
krew ias, gruntem kśściela świętego.

6. Żywią działki siem zmorzone, stawia
wieczną ozdobię, czego w świecie nie do-
stało, to się im niebem nadało.*

** Nadało, t. k. nagrodziło.*

7. Chryste! Wdże Pożegnany, dla nas
w dzieciństwie Wygnany, zawiaduy o nas łas-
kawie, i postaw nas w wiecznej ławie.

73) i Piotr. 4, 3. 2. Dosyć nam, żeśmy
przekłętego czasu żywota, popetniali
lubości pogańskie: = woli Wdżey ży-
my ostatek czasu w ciebie.

Nun liebe Seel nun ist es Zeit.

Na note: W tobie la ufam.

Teraz duszo! terazci czas, wstań a zważ iat-
wielki dla nas znak łaski Wdż wysta-
wik, kchanego Syna swego z tronu tu w ne-
dże wprawił.

2. Nie tylko się żydom stała ta łaska, z kto-
rych on ciała pechód, lecz i poganie, ten świat-
łości, ten radości widzieli zwiastowanie.

3. Przez dziwną gwiazdę na niebie pę-
wiałki te Wdż do siebie wołał, by go wi-
dzieli, a w tym Wdżie swe ufanie, chwala-
go, pewnie mieli.

4. Wy, którzyście poganami byli, wdżie-
cznemi dziełami dziś Wdżu zaspiewa-
cie, ku czci jego z wesolego serca chwałę mu
dajcie.

5. Jezu zbawienia Światłości, oblicza twego jasności niechaj nas oświecają, łaski twoje serce moje, w tym świetle, niech ztwierdzą.

6. Światło twoje niech wświeci ciemności przemieni w dzienne jasności, niech drogą twoją idziemy, aż jasności obliczności twych oglądać będziemy.

74) Łuk. 2, 15. Podźmyż aż do Betlehem, a oglądamy te rzeczy, ktora się stała.

Mieście Betlehem rzeczonem, urodził się **W** MN Chrystus w nim: **W** MN Chrystus co się zwiastuje ludzjom wświeci.

2. Anioł Gabriel zwiastował, **W** MN Chrystus co go zwiastował, **W** MN Chrystus co go zwiastował.

3. Prorokowali prorocy, co się stało o pomocy, **W** MN Chrystus co go zwiastował, **W** MN Chrystus co go zwiastował.

4. Panna go nam porodziła, a w iasceczka go włożyła, **W** MN Chrystus co go zwiastował, **W** MN Chrystus co go zwiastował.

5. Nowa gwiazda w swej jasności oświeciła z wysokości, **W** MN Chrystus co go zwiastował, **W** MN Chrystus co go zwiastował.

6. Z niego się królowie* złączyli, bez miśkania przez się brali, **W** MN Chrystus co go zwiastował, **W** MN Chrystus co go zwiastował.

* Królowie, t. i. mędrcy, którzy respektu królewskiego mieli.

7. Przyjachali do żydostwa, do Betlehem jego miasta, **W** MN Chrystus co go zwiastował, **W** MN Chrystus co go zwiastował.

8. Gdy już temu dary dali, inż się drogą przez brali, **W** MN Chrystus co go zwiastował, **W** MN Chrystus co go zwiastował.

9. Herodes on król niewierny, do Betlehem posłał sługi, okrutniki, mordować niewinne dzieci.

10. Chce wżdy znaleźć tego **W** MN Chrystus co go zwiastował, **W** MN Chrystus co go zwiastował.

11. Świedziawż to jego matka, że się Herod o nim pyta, **W** MN Chrystus co go zwiastował, **W** MN Chrystus co go zwiastował.

12. Jezu

12. Jezus ten jest drogi Kamień, przed nim gasnie wieczny płomień, Alleluia! racz nas zbawić JEzu! Amen.

VII. Na Swieto Oczyszczenia Panny Maryi.

75) Luk. 2, 22. Gdy się wypełniły dni oczyszczenia iey = przyniesli JEzusa do Jeruzalem, aby go stawili PAnu.

Maria das Jungfräulein.

Maryna panieńka czysta Dziecię swoje Chrysta w kościele PAnu stawia, iak ustawą była, i chętnie oddała, co dać miała, aby zakon częsta i pełniła.

2. Ofiarę ofiarowała, iako zubożka, dwie małych gołąbiątek, by darem zwierzątek Syna odkupiła, się cieszyła, że on świata Zbawcą, nieba Dawcą.

3. Przyśledł w tym i ieden starzec, co też miał o tym rzec, ten Zbawcę świata podia-
włszy, a tam z nim stanąwszy, i wglądać nań począł, i mówić iak: Niech idę w pokoiu z świata boiu.

4. Gdyż oczy moje widziały Cię Zbawcę poznały, także, żeś świata ciemnego światłością wśhytkiego, ktorego BOG przadził, ażeby był Izraela stałą częścią i chwala.

5. Pomóż nam już Chryste PAnie! by każdy w swym stanie z nas zawłse, iako Symeon, był z ciebie ucieśon, a nawet i wiedział, gdyby żyć miał, zbawiennie zjad zchodzie, przy tobie żyć.

76) Luk. 2, 29. Teraz puśćzaś sluge twego, PANIE!

Herz nun läßest du deinen Diener.

Na note: Wielbi dusza moja.

Teraz puśćzaś sluge twego, PAnie! według słowa twego w pokoiu.

2. Gdyż oczy moje oglądały Zbawienie twoje: Ktores zgotował przed obliczem wśhy-
skich ludzi.

3. Swia

3. Światłość, tu objawieniu poganom, a chwale ludu twego Izraelskiego.

4. Chwała bądź Bogu Ojcu i Synowi, także i Duchowi Świętemu!

5. Jako było na początku, tak i teraz, i na wieki; mechay będzie Bogu w Tronach iednymu, Amen.

77. Łuk. 2, 29. Teraz puść się stęga twego, Panie! według słowa twego w pokoiu.

Mit Fried und Freud ich fahr.

Z pokojem idę w radości, inż stąd z Boskiej miłości, serce me jest uwesołone, i spokon-
ne, bo, iako Bóg przyrzekł w słowie swoim, słodkim uczynił śmierć moją snem.

2. A to przez Syna swego, Zbawiciela wiernego, któregoś mi, Panie! objawił, zna-
cznie wystawił, toć jest mój Żywot i Zbawie-
nie, w smutkach i w śmierci Wspomożenie.

3. Tenos z łaski na świat zesłał, aby naro-
do wezwał, do królestwa twego wiecznego,
wielkim sprawionego, przez słowo swoje zba-
wiennę, po wstępnym świecie rozgłoszone.

4. On jest Światłość i Zbawienie, pogar-
now Naprawienie, od niego ci, co go nie znają,
oświecenie mają; on jest Izraela Czesć
prawa, Światłość, Wesele, wieczna Stawa.

VIII. Pieśni o Zwiastowaniu Panny Maryi.

78) Jan. 1, 14. Słowo Ciałem się stało,
i mieszkało między nami.

Ma nore: Z samego nieba idę stęgam.

Laska wieczna, Bóg iedyny, zjawił się
nam w nien przedziwny, kiedy raczył
z nieba zstąpić, a z nami się spotem
złączyć.

2. Choc by był Zbawiciel ludzki, wcielił
się w żywot panny, z rzadzenia Ducha
Świętego, dla wykupienia naszego.

3. Słowo Ciałem tu się stało, panny czy-
stey nie zrużyło, iścieć to nad rozum świecki,
bo to sprawił nad bieg ludzki.

©

4. Bo

4. Bo gdy panna uwierzyła, moc Mary-
wyższego sprawiła, wenezat BÓG na iey
zniżenie, Duch Święty sprawił wcielenie.

5. Gdyż się PAn tak dziwnie wcielił, BÓ-
stwo z naszym ciałem złączył, zadziwuny się
każdy temu, gdyż to stuzi BÓgu samemu.

6. Wyśedł od Oycza wiecznego, wśedł
do domu świata tego, za zbroię wziął ciało
z panny, dla naszej pewney obrony.

7. Wyśedł z żywota czystego, iak z pałacu
krolewskiego; iak olbrzym* ku boiowaniu,
kwapił** ku naszemu zbawieniu.

* Olbrzym, t. i. ciłowiek sił i wzrostu wielkiego.

** kwapił, t. i. spieszył.

8. Zwyćięzył diabła złego, śmierć, piekło,
wszystkę moc iego, czym był wśystek świat
zaraził, aby z nim wiecznie stracon był.

9. Któryś rowny Oycu swemu, pomoż
przypodzeniu młdemu, ulecz sam nasze nie-
mocy, podług nieskończoney mocy.

10. BÓgu Oycu niebieskiemu, iego Cy-
nowi miłemu, także Duchowi Świętemu,
bądź chwala BÓgu iednemu.

79) Opisanie Ewang. Łuk. 1, 26-38.

Ma note: Mam wola się rejestać.

Muż wśyscy Chrześcianie, zaśpiewamy
ninie, rozpamiętując społem Chrystuso-
we wcielenie, w którym Miłosc najwyższa
nam iest ukazana, od BÓga wszechmocnego,
a naszego PAna.

2. Który się zlutowałszy nad nędznemi
nami, widząc, a ono satan panuje nad nami,
ktoryśmy przez Adama w grzechu zarwie-
dzeni, przez nowego Adama* zuowuśmy zro-
dzeni.

* nowego: Adama, t. i. PAna Jezusa.

3. To, co PAn BÓG od wieku, w swej
radzie ułożył, postawśy tu ku pannie, to nam
iście* ziawił, gdy postak przez anioła do niey
z wysokości, aby iey ziawił nowe na świecie
radości.

* iście, t. i. prawdziwie.

4. Przyśedśy anioł ku niey, pięknie ią
pozdrowił, a poselstwo od BÓga, temi słowy
sprawił: Bądź pozdrowiona panno, iesteś
łaski pełna, tyś wiedzy niewiastami iest błogo-
ławiona!

5. Pan-

5. Panna się temu wielce poselstwu zdziwiła. bo takiego w uży swe nigdy nie słyszała. A anioł rzekł, iż się to mocą Boga stanie, bo wszechmocności jego nie jest zamierzenie.

6. Płód święty w tym żywocie będzie zwan Syn Bóg, na którego Bóg Ociec moc a część tę włożył by na stolcu Dawidowym wiecznie królował, lud usprawiedliwiając w sobie poświęcając.

7. Tak panna uwierzywszy wnetki przyniosła, aby matka została tak zanecego Syna, a z swych wielkich potory tak odpowiedziała do anioła, co przezeń to poselstwo miała :

8. Odm, ja jest pokorna sługa PAŃA swego, stań mi się, pośle wierun, według słowa twego! Wnetki w ich czystym ciele raczył się PAŃA wcielić, ktory nas z śmierci wiecznej, miał znowu ożywić.

9. Tam Bogu ustąpiło prawo przyrodzone, pannie zostało panieństwo nienaruszone: Bóstwo to tak zaczęło, bo nie ma początku, tak Bóg wziął na się ciało w tym dziwnym porządku.

10. Przetoż to już pewno wiedzą, wszelkie pokolenie, iż się Bóg stał Człowiekiem! prze ludzkie zbawienie, na świecie z ludźmi będąc tu w pokorze mieszkał, straconych darów* naszych zaś znowu nabywał.

* straconych darów, t. i. łaski Bóżej i samego zbawienia.

11. Chwalimy Boga wiecznego, wespołek śpiewając, a w swoim sercu radośnie chwale mu wdawając, z tak zanecego Syna: czka dla nas wcielonego, bądź na wieki chwalebne imię święte jego.

80) Izai. 26 z Człowieka polegającego na tobie, zachowywaś w pokoju: = bo w tobie dufa.

Freu dich, du werthe Christenheit.

Ma nota: Jak Bóg raczy, niech się.

Muż zbórze święty, dnia tego płasaj! gdyż pożądany początek zbawienia twego, od Boga ten wybrany, ku swoim chwale, wierz już w całe. O Bóże, raczże zdarzyć! byś-

my grali a śpiewali w sercu, racz nas obdarzyć.

2. Prawdziwy jest BÓG w swym słowie, co przysięgał dotrzymawa, nie chybł nigdy w swej mowie, choć świat w tym powatpiwa. Dziś Syn wieczny, on Głos wdzięczny, przybył do tej niskości: Zywot pańny, już obranej, patrz! pokaż jego i włości.

3. Za słyby od Gabriela: Porodź się Syna, wsęgo świąta Panna, Zbawiciela, Jezusa najmiłszego: Gdzie dziewica, gołębia, na to się zatrwożyła; jednak ona oświecona słowom tym uwierzyła.

4. Długo nam, z tym nowym latem, gdzie Jezus, Bóg z raju! stałeś się już naszym Bratem, w tym to mizernym kraju: Pomóż, Zbawco, dobra Dawco! że słowom twym ufamy, aż tam w godach*, w rajszych grodach, euda twe oglądamy.

* godach, t. i. weselu nieba.

81) 1 Jan. 4, 9. Przez to objawiona jest miłość Boga, ku nam, iż Syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń.

Von Adam her, so lange Zeit.

Ma note: Z samego nieba.

W Adamowym grzechu, nasze ciało w zatraceniu było, i z dużą zranione, i na wielki potępienie.

2. Do nas smutek, strach ogarnął, śmierci, grzech też do nas wtargnął, przetośmy w piekło padali, pomocy żadnej nie znali.

3. Bóg patrząc na ludzkie sprawy, i za tym, kto mu jest prawy, szukał męża po swej woli, co by nie był ciaku k'woli.

4. Powiem prawdę, światobliwość, godność też i sprawiedliwość, każdy to w Adamie zgubił, który się z niego narodził.

5. A Panna widząc nasze ciężkość, wspomniawszy na swoje miłość, iż pomocnika nie widział, któryby czeka ratował.

6. Rzekł: Miłosierdzie uczynię, Syna swego na świat zesła, który ich będzie Zbawienie, i da wiernym pocieszenie.

7. I

7. I przysiągł Abrahamowi, także też i Dawidowi, obiecując Syna swego, przezeń światu pomocnego.

8. Prorokom także objawił, i przez ich usta ustawił, którego oycowie mili z dawności oczekiwali.

9. Choć oni z serca żądali, wśak tego nie oczekali, lecz w tym mieli pocieszenie, że miało przysięść odkupienie.

10. Gdyż tedy prawy czas nastał, iako Jakub prorokował, że była panna wybrana, i mężowi poślubiona.

11. Wniewie to PŁM mocą sprawił, że ze krwi panieńskiej stworzył to Dziecię błogosławione, w którym łaska nie zaginie.

12. O JEZU Chryste! z miłości, którymś się perzał w czystości, błogosław nam, obroń złego, domiesć* krolestwa wiecznego.

* domiesć, t. i. uczyni uczestnikami.

82) Opisanie Ewang. Łuk. 1, 26 = 38.

Na notę: Od wschodu słońca.

Pośtan jest od Boga anioł, któremu imię Gabriel, własne imię ma od niego, wyklada się siła jego.

2. Do krainy Galilejskiej, gdzie jest miasto Nazaretskie, w którym to Małya panna Józefowi poślubiona.

3. I wszedł do niej anioł ślony, poset Płna swego pilny, przed tym, niż poselstwo sprawił, temi ia słowy pozdrowił:

4. Zdrowa bądź pełna miłości! toć Bóg wskazał z wysokości, Synowi cie swemu obrał, by w twym żywocie miesce miał.

5. Panna słysząc pozdrowienie, miała to za podziwienie, iakowby to poset był, co ia tak dziwnie pozdrowił.

6. Nie boy się, rzekł anioł do niej, to za pewne poselstwo mien; bądź z tego daru wesola, boś łaskę Boga ualazła.

7. Porznież Syna i porodziż, imię mu JEZUS, położysz; a ten będzie tak krolował, nigdy końca nie będzie miał.

E 3

8. Za

8. Za sprawą Ducha Świętego, poczniesz Syna Bógowego, moc Najwyższego to sprawi, sam on to w tobie zacięni.

9. Abyś w tym nie nie wątpiła, oto, Elżbieta poczęła, prawie już w swojej starości, smutną będąc z niepłodności.

10. Wdzięciac bóstwu jest Elżbiecie, iako poczęła w żywocie; bo, u Pana wszechmocnego, nie nie jest niepodobnego.

11. Odpowiedz, panno! słowo twoje a przypomnij w cie słowo prawe, co ja mówię, to się stanie, że PAN BÓG w tobie zostanie.

12. Panna wnietki pozwoliła, Panu się swemu poddała: Otom, ja jest dziewczę jego, bądź mi podług słowa twego.

13. Tamże w ien świętym żywocie, nadzwyczaj było poczęcie. BÓG się z człowieczeństwem społą panieństwo zostawił.

14. O Chryste! dla nas wcielony, w żywocie Maryi panny, racz począc w nas wszystko dobre, a kończyć to z miłości swej.

83) Ps. 118 24. Tenże to dzień, który uczynił PAN.

Das ist der Tag der Frölichkeit.

Tenże to jest dzień radości, - który BÓG z nieba sprawił, w ten dzień jego miłości słuszną by każdy stawił. Z tad dziś głębią z ludzi, co są: Chwalać, Panie! za miłość twą.

2. Dziś PAN stanął utrapiony od ludzi wszystkich odiat; bo by człek był wykupiony, Syna dał, co zań się wziął. Z tad dziś głębią, z ludzi, co są: Chwalać, Panie! za to.

3. Dziś śmierć frogą nieużyta od niewiasty wwieczona przez niewieście plemię zbita, od wiernych oddalona. Z tad dziś głębią z ludzi, co są: Chwalać, Panie! za miłość twą.

4. Dziś z wielkiej wewnętrznej miłości BÓG ciało na się bierze, będąc czym był, a w istności też człowiek w ludzkiej mierze. Z tad dziś głębią z ludzi, co są: Chwalać etc.

5. Ktożby tedy także dzisiaj do radości się nie miał? Duże swoje przodek życia nabożnie nie uważał? Wszem głosicie, z ludzi coście: Chwalimy cie, Panie! mówcie.

IX.

IX. Pieśni o Umiejętności Pamiątki.

84) Izai. 44, 21. 22. O Izraelu, nie zapominie na cie! Stądże nieprawości twoje, iako obłot, a grzechy twoje, iako mgła.

Was soll ich, liebster Jesu.

Ach! coż ci, mój Jesu! oddam? Któryś mój Zbawca, Stalą sam, za wszystkie twoje ciężkość, co za twe meki, trudności, któreś cierpił w niewinności, coż ci oddam za wdzięczność? Choć co mam i nie samego dam, co jest za wdzięczność z tego?

2. Tyś mnie sam człowiekiem sprawił, tyś mnie sam znowu naprawił, gdyś się w grzechu zepsował; za mnieś wyszedł dług zapłać, tyś kłenot, którym ja stracił, nieboś mnie zaś zgotował. Damić za to, co mam mego, co za wdzięczność będzie z tego?

3. Ach Panie! dla tej marności, dalekim od twej zacności tronu, któregoś obrał; boś ty Panem świata tego, a ja cierpię wiele złego, że mi duch wcale niestął. Żeżlić dam przy tym co mego, co za wdzięczność będzie z tego?

4. Przysimnijże, co, Panie! dać, boć lepszego mi nie staie, aż z światem się poznam, i w przyszłym wiecznym radości, niebieskiej twej obfitości, z toba się raz połączę: W ten czas że mnie, i co mego, będzie już miał wdzięczność z tego.

5. Racz, Jesu! Jereć radości, mnie uczyć twej niewinności, bym ja poznał z twej chęci, a niech twoje krwawe meki, ani moje za nie dzięki, nie gina mi z pamięci. Tak ja sam i co jest mego, będąc prawie wdzięcznym z tego.

6. Żeżlić też lubo, bym twego, Zbawco! nośił krzyża cnego część, poki żyje w ciebie: Dobrze, Jesu! niech tak będzie, idź w przód, ja za toba wpędzę poydę, bo bym chciał wiele narzekać toćbym wdzięcznego nigdy nie dał daru swego.

85) Rzym. 8, 34. Ktoż jest, co by ie potes-
pit? Chrystus jest, ktory umarl,
owsem i z martwych wstal; ktory tez
jest na prawicy BŹy, ktory sie tez
przyczynia za nami.

Ach, wir armen Sünder.

Ach, my grzeszni ludzie! nasze zgrzeszenie,
w ktorym sie porzeli, mielim zrodzenie,
to nas takiej wielkiej kliski* nabawilo, ze
nas w śmierci wiecznej skazanie wprowadzilo.
Kyrie eleison**, Chryste eleison, Kyrie eleison.

* kliski, t. i. Honor.

** Kyrie eleison, t. i. Panie, zmiłuj się nad nami!

2. Nie mogliśmy z śmierci własnymi siłami
być wyzwoleni, grzechy bronili; żebyśmy
byli jednak z niey wybawionemi, musiał
Chrystus sprawić to mekami swemi. Kyrie
eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.

3. Gdyby był nie przyszedł Chrystus na
ten świat, a tu się nie stał nasz, względem
ciała, Brat, chętnie też nie cierpił za nasze
zgrzeszenie, byłoby nam pewne wieczne za-
tracenie. Kyrie eleison, Chryste eleison,
Kyrie eleison.

4. Taką wielką łaskę i oycowską chęć, dał
nam wsem BŹy darmo z łaski swojej
mieć, w Chrystcie, Synu swoim, ktory umę-
czenie okrutne ponosił na nasze zbawienie.
Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.

5. To nas niechaj cieśny, gdy grzech, śmierć
trwożny, i gdy się przeciw nam czart z pie-
kłem łączy: Albowiem jesteśmy doświadczeni
przez Chrystusa Własnica z trwog wśech
wybawieni. Kyrie eleison, Chryste eleison,
Kyrie eleison.

6. Stad słusznie dać chciemy chwały wdzię-
czności BŹgu, ktory tronnym jest w swym istno-
ści; prośąc, by łaskaw był, uchwalił od złe-
go, przy słowie swoim chował, przez czas
wieku tego. Kyrie eleison, Chryste eleison,
Kyrie eleison.

Inka

Inna Kompozycja.

Ach, wir armen Sünder.

Ach! na naszą złość, tośmy strapieni;
pełniśmy krwawości w grzechach zrodze-
ni. Dla nich podlegamy karaniu Boskie-
mu, ręce podawamy zginiению wiecznemu.
Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.

2. Wymieść z potępienia swemi ślami, wy-
mieść z śmierci cienia nie możemy sami. Przy-
niósł nam zbawienie Pan Jezus swą miłą,
sprawił uwolnienie Boską swoją ręką. Kyrie
eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.

3. Gdyby był nie zstąpił Syn Boży w cie-
le, śmierci nie podstąpił, cierpiąc tak wiele,
wyswobodziliśmy byli wiecznie potępieni, ma-
kaliśmy niezbawieni, w piekło osadzeni. Kyrie
eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.

4. Tak nas umiłował Ociec niebieski, En-
na nie żałował, że tu w krainie ziemskiej przy-
szedł, i śmierć podjął, na drzewie krzyżowym,
nas diabłu tak odjął, i mękom surowym.
Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.

5. Cieszymy się serdecznie już wyzwoleni,
grzechom swych skutecznie już wybawieni.
Już nie rozpaczamy, ponieważ Chrystus
Pan, co mu przyznawamy, wszystkim nas
zbawił sam. Kyrie eleison, Chryste eleison,
Kyrie eleison.

6. Wadźmyż wdzięczni tego, dajmy część
swemu, Bogu z serca swego w Trocy Jedne-
mu, prosząc, by uchronił nas wszystkich zle-
go, by słowo swe chował do zgony naszego.
Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.

86) Izai. 53, 7. Uciśniony jest i utrapio-
ny, a nie otworzył ust swoich: Jako
baranek na zabicie wiedziony był.

Ein Lämmlein geht und trägt.

Na note: Nad rzeką Babilońskią.

Baranek idąc, grzechy nośi świata i dzieci
iego; idzie, a cierpliwie znosi złość grze-
sznika każdego: Idzie w słabości, w chorobie,
dale się na rzeż w osobie, opuszcza wosę rado-
ści;

ści; bierze pośmiech, hańbę, rany, tęskność, krzyż, śmierć, tak ubrany, mówi: Chcę nieść te żłości.

2. Tego Bóg za Przynaciela i Zbawcę naszych dusz dał, i za grzechow Zgładziciela, a Pośrednika obrał: Idź, rzekł Synu! bś się uiał o grzeszniki, ktorem iuż wzięł, w gniewie swym, na karanie; karę ciębką im gniew sprawi, niech od tego ie wybawi śmierć twoa i krwio przelanie.

3. Chce, Dycze! chce z serca mego, pod tym, co włożył, chodzie; chce moia z języka twego; dzieło ma z ust pochodzie. O przedziwna moc miłości! mozesz, na co nikt w ni: skości nie myślił, Bogu wyrwać Syna: O cna miłości moc! kładzieś tego w grobową noc, co twarde skały wie rwać.

4. W mełach go na krzyż przybiłś gozdziami i włóczniami; iak baranka go zabiłś, serce, żyły rzekami czyniś: Serce dla wzdychania, a żyły dla krwi przelania, soku nazywacienyszego. Stodki Baranku! coż ciadam za to żeś mię obdarzył sam obfitością dobrego.

5. Pokim żyw, zawżę chce ciebie w pamięci swey zachować, a iako ty mię u siebie, w łonie miłości chować. Miałś mi serce Światłością być, a gdy serce się chce rozbić, ty me Serce miałś zostac. Tobie, najwyższe Ślawności! tym się chce na twe własności, ustawicznie zapisać.

6. Sam chce o twoiey wdzięczności we dnie i w nocy śpiewać, a zawżdy według możności, dla cie ofiary miewać. Żywot mój ma się iuż tobie, i ze wszystkim, co ma w sobie, oddać na dzięki twoie. A coś mi sprawił dobrego, poiki stanie ducha mego, zamknę to w pamięć swoię.

7. Rozszersz się me serce w sobie, miałś się skarbow domem stać, skarbow, ktorych niebo tobie, ni ten świat nie może dać. Precz z twym złotem, Arabo! z kadzidłem, z mirra, z kashą! duża lepnych nabyła. Mój skarb wielki, Jezu, Panie! iest krew twoia, ktora w ranie, ciała twoiego była.

8. Te

8. Te mam i chce na pożytek sobie zawsze obrocic; w boiu ma ta moya dobytek być, w smutku radość wrocic, w weselu ma mi gry chowac; a gdy nie chce smakowac, mam miec pokarm z manny tej; posiłkiem mi ma być w młodości, towarzyšem w samotności, gdym w domu lub w drodze swey.

9. Coż mi iad śmierci zaszkodzi? wszak krewo twa żywot daie; gdy ogień słońca nadchodzi ona się cieniem staje: Gdy nagabanie przybrywa, w tobie duży odpoczywa, iak na łozku czeka chern. Choć moya okret nawalności biła w krzyża wysokośći; i tam pierwszym podpora.

10. A gdy na końcu wstąpić mam w państwo twego radości, niech twen krwi purpurę trzymam; tą ukręć nagości: Głowy moya korona być, w ktorej chce do Ojca przybyć, gdy zasiądzie na tronie: A tobie iak słubem dana oblubienica ubrana, stanę po prawej stronie.

87) Jan. 19, 4. Oto, go wam wywiode na dwor, abyście wiedzieli, iż w nim żadney winy nie znajdzie.

O łamim Głottes! unschuldig.

Baranku Bóży! niewinny, na świętym krzyżu rozbity, zawsześ nalezion cierpliwym, chociaż też był złym brzydliwym; nasze grzechy żeś wngładził, z respcyż nas wybawił. Zmiłuj się nad nami, o JEzu! o JEzu!

2. Baranku Bóży! niewinny ie. Zmiłuj się nad nami, o JEzu! o JEzu!

3. Baranku Bóży! niewinny ie. Daj nam swoy pokoy, o JEzu! o JEzu!

88) 1 Kor. 2, 2. Nie osadziłem za rzecz potrzebną, co innego umieć miedzy wami, tylko JEzusa Chrystusa, i to onego użyżowanego.

Christus, der uns selig macht.

Chrystus, nasze Zbawienie, ktory grzechu nie znał, dla nas, iako zloczynca, był w noccy poiman, wiedzion przed sad duchowny,

oskarżon bez prawdy, uplwan, wzgardzon, i pośmian, iak nam pismo świadeż.

2. Na dzień pierwszy godziny, JEzus był prowadzon przed Pitata sędziego, iak zdrajca oskarżon, ten go pilnie probuiac, niewinnego uznał, przeto go Heredowi, królowi, odesłał.

3. Trzeci y na dzień godziny, był srodze biczowan, i cierniową koroną, na śmiech, koronowan, gdzie wiele urągania, i policzkeru użył, i do miejsca śmierci swej krzyż na sobie nosił.

4. Czoster JEzus godziny na krzyż jest rozbity, miedzy lotry iak zbeyca, będąc srodze zbity, w swym pragnieniu Zbawiciel żoćcia jest napawan, tak Baranek niewinny, dla nas grzesznych strapien.

5. O dziewiątej godzinie duży swą wypuścił, Eli*! głosem wołając, Oycu ią poruczył, ziemia się też zatrzęsła, słońce się zaćmiło, tam na tych miast wiele ich w niego uwierzyło.

*Eli, t. t. Bóże mój!

6. O nieśpornen godzinie był z krzyża zdemnowan, nasz Zbawiciel najmiłszy, a za tym pochowan; tam wiele ludzi świętych z swych grobow powstali, że JEzus jest Zbawiciel, to świadeectwo dali.

7. Pizez twą mekę niewinna, Chryste, Synu Bóży! ciebie prosim pokornie, nas grzesznych wspomóż, byśmy z grzechow powstali, świętebnie żyli, a z twej meki i śmierci zawże wdzięczni byli.

89) Jan. 6, 63. Słowa, które JA wam mowie, duch są, i żywot są.

Da JEsus an dem Kreuze.

JEzus na krzyż był rozbit, a na swym ciecie srodze zbit, iak mowie w cięsticy mece, słowa nam wielce pocieśne, przyjmij je w swoje serce.

2. Najpierwsze słowo: O Oycze! iako przewawili swe ręce, moją krwią tak niewinna; odpuść, nie wiedzą co czynią, przyjmij to łaskę, niech nie zgina.

3. Wto:

3. Wtore, słodkie grzeźnikowi, które prze-
mawia łotrowi, o łaskę prosiącemu: Dziś
ze mną w raju być będzieś, przez mą śmierć
grzechów zbędzieś.

4. Trzecim polecił w opiekę, Janowi naj-
milśmu matkę, mówiąc: Za syna bądź i on, i uż
matkę w pojedynności meej, chceszli doznać
łaski meej.

5. Czwarte jest pełne miłości, grzeźnikowi
człeku radości: zawołał, abyś słyszał: Pragnę
zbawienia ludzkiego, cierpię mekę dla niego.

6. Piątym obacz prosił meki, w którym
wypuścił głos wielki, mówiąc: Ojcie, mój
Ojcie! czemuś opuścił w tej mece ciało
moje człowiecze?

7. Szeste, maś tej meki skutek, przez nie
dał ten wielki dąteł, od grzechu śmierci po-
moc, gdy zawołał: Spętniło się przez mnie
ludzkie zbawienie.

8. Siódme mówiąc, z śmiercią walczył,
by nas żywotem obdarzył, wspaniałym nam
Przykładem był: Ojcie! oddałeś duszę mą,
przyniłeś ją w opiekę trój.

9. Daj nam, Płucie! by słowa twe nam
zawsze były pamiętne, bym tego wdzięczni
byli, mekę twoją w sercu nosząc, potym z to-
bą wiecznie żyli.

Inna Kompozycja.

Da Jezus an dem Kreuze.

Jezus do krzyża przybity, na swoim ciele
środkie zbity, kończył mekę siódm słowo;
te pobożny w sercu, człecze! uważać bądź go-
towy.

1. Pierwsze słowo rzekł w swem mece:
Ojcie! iak zbawcy swe ręce w krwi meej
utrzymali; odpuść, nie wiedząc, co czynią,
proszę, by nie zgineli.

2. Wtore słodkie grzeźnikowi, które po-
wiedzia łotrowi: Dziś w raju ze mną będzieś;
gdyż mnie o łaskę mą prosił, więc i uż grze-
chów pozbędzieś.

3. Trzecim, najmilśmu uczniowi, matkę
zlecił Janowi, mówiąc: Oto, Synu tobie!

do Jana rzekł: Młody mąż matkę, za matkę swą przy sobie.

5. Czwarte jest pełne miłości, że wołał nam ku radości: Pragnę! ludu zbawienia; gdyż męki cierpie dla niego, toć koniec jest pragnienia.

6. W piątym uważ jak bol srogi, jak ścisnęły serce trwogi, zawołał: Ojczyści święty! czemuś mię opuścił teraz, gdyin straszną męką zdiety?

7. W szóstym mien ten skutek męki, za co wypłacał swe dzięki, że z mien wielkiej miłości, by się wszystko wykonało, ia pił kielich gorzkości.

8. Siódme: Duże wszechmocnemu polecam Ojcu swojemu, ten ostatniej godziny, już się żegnam z całym światem, zgładziwszy ludzkie winy.

9. Daj nam już twe słowa, Płanie! zachować, na pamiętanie, byśmy wdzięczni byli, mękę twoją w sercu nośać, potym z tobą wiecznie żyli.

90) 2 Kor. 5, 21. BOG tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się my stali sprawiedliwoscia BOGA w nim.

Wenn meine Sünd mich fränken.

Gdy mię grzechy nędznego trapią, JEZU, Płanie! niech nie zapomnę tego, żeś ty cięrwiał za nie, i że wszystko mój dług srogi, na drzewo krzyża twego, wzięłeś, JEZU drogi!

2. Cud to jest niestychany podług mniemia wsęgo, że podiął takie rany, Płanie dla sługi swego: że się podał BOG prawdziwy za mię piekła godnego w gwałt śmierci strasliwy.

3. Coż mi tedy za trwoga dla mych grzechów będzie! jestem w łasce u BOGA, długi moje wspanię krwią Chrystusa wypłacone; że się piekła nie leką serce uwielnione.

4. Z sercać chwatać i dzięki, dośąd mnie już stanie, za twe bole i męki czynię, JEZU, Płanie! za twe testliwe wołanie, za twoją śmierć niewinną i wierne kochanie.

5. Niech

5. Niech twej meki gorzkości jawie po-
budzaia, mie do wierney stałości, i zte pogra-
żaia; niech mi z myśli nie wychodzi, iak wiel-
ka twa zapłata, że mi grzech nie škodzi.

6. Dan trzycz i utrapienie, Bóże miło-
ściwy! znosić i pohańbienie, i bym był cier-
pliwy, żebyś się świata zapierał, przykładał
sobie z ciebie dobrego dobierał.

7. Dan bym czynił drugiemu, coś ty mnie
uczynił, miłość miał ku bliźniemu, choć mi
co przewinił, niech mu służę z powinności,
iakoś ty mnie sam służył, i że wśey bezereści.

8. Niech ciebie rany twoje ostatney godzi-
ny, mie, i też serce moje, gdy iść z tej krainy
niam, wierząc twoim zasługom, że mi będzieś
na wielki łaskaw swemu ludzemu.

91) Izai. 53, 4. Zaisze, on niemocy nasze
wziął na się, a boleści nasze własne
nosił.

Jeżu! deine Passion.

Na zote: Wzbił się do Boga twego.

Jeżu! dziele meki twej teraz chce uważać,
przetoż; racz z stolicy swej mnie Ducha
łaski dać. Ukaz teraz obraz twój, Jeżusie!
w sercu moim; iaki był, o Zbawco mój! gdyż
cierpiał w ciebie twym.

2. Dan, bym prawie oglądał, twa te-
skność, wiązanie, bicia, plwanie, kłoseś brat,
pośmiej, krzyżowanie, ostre korony ciernie,
gożdzie, włócznia, rany, przez kłoseś, Bożki
Synie! mi jest obwiązany.

3. Lecz nie tylko dan widzieć, cięskłość bolu
twego, ale przyczynę wiedzieć, mieć pojętki
z tego. Ach! iamci sam przyczynę dał, i
przestępstwa moje; iamci te meki zadał, bym
wziął łaskę twoją.

4. Jeżu! niech już uważam, to sercem
skrużonym; niech więcej nie obrażam, cie
życiem skazonym, iżali ia kochać mam, a brzyd-
kością nie mieć, to, za co musiał Bóg sam
bol tak srogi cierpieć.

5. Gdy mi grzech mój płomienie piekła
wzruszać będzie, uciś, Jeżu! sumnienie, sam
prze

przy mnie bądź wędzicie. Daj się twen me-
ti. Zbawco! wiara żywą chwyć, a gdyż sam
Miłosćią ma, iak mię maż odrzucić?

6. Daj też, abym z radością trznuż twon,
Jezu! noś, o cichość z cierpliwością ciebie
w biedzie prosit: Miłosć ci dać za miłosć;
niech już te śpiewanie, aż gdy przyide na
wieczność, spodobać się, Wnie!

92) Gal. 5, 24. Ktorzy są Chrystusowi,
ciało swoje ukrzyżowali z namietno-
ściami i z pożadliwościami.

Jezu! deine tiefe Bunden.

Na note: Wesel się, ó duszo moja.

Jezu! rany ciała twego, twoja śmierć i
śmierć, poćiechy my czasu swego doda-
waia w trudności: Gdy się żłość we mnie
berzy, twa meka ią uśmierzy, niedopuszczaiac
męj duży tego, co grzesny żart wzruży.

2. Chceli się udać w rozkoży ciało i krew
skazona, meka twoja ią rozproży. żąd dobroć
nawrąwiona: Jezli śatan naciara, twoja
łaska mię wspiera, ktera, kiedy tylko zoczy,
żaraz ode mnie wyboczy.* *wyboczy, t. i. ustawi.

3. Chceli mię też świat uwodzić na tor be-
roklej drogi, kiedy zwykł w radościach cho-
dzić, uważam ciężar srogi meki twojej podie-
ten, dla męj żądze przelętej, tak zostanę w po-
bożności, pozbawiony świata radości.

4. Przeciw wżemu, co mię trwoży, rany
twe się dodaią, gdy się serce w nich położy,
one mię obżywiaia: Twen poćiechy łodkości
oddaią wże żałości, tyś mi przywrócił zba-
wienie, przez twe gorzkie umeczenie.

5. Ciebie się ma ufność ięła, w tobie nadzie-
ia moja, twoja śmierć moię rozciąła, z ciebie
wżystka ma zbrowia; wiara się ciebie trzymam,
żąd poćiechy nabrywam: Twoja łaska da mi,
Wnie! światłość, żywot, zmartwychwstanie.

6. Gdy się serce moje czuie wżelkien do-
broci zdroiu, wnet wżystek bol ustępuje, i
przy ostatnym boiu w tobie się duch mon
chłodzi, ktoż mi tedy zaszkodzi? Kto się w ra-
nach twych uchroni, ten się szczęśliwie
ubroni.

93) Izai. 53, 5. On zraniony jest dla występ-
ków naszych, skarty jest dla nie-
prawości naszych.

Jeſu! meines Lebens Leben.

Nota: O piękna świata fabryka.

Jeſu! Zdrowie zdrowia mego, śmierci mo-
jej Skazenie, któryś, dla mnie stracone-
go, cierpiąc ciężkie trapienie, dałeś się i za-
mordować, chcąc grzesznika poratować. Ty-
ścisząc, twósząc trochę **W**nie, za to mienię dzięko-
wanie!

2. **W**onośites, **Jeſu** święty! pośmiej, w-
zgarde, sromotę, wyrządzałeś lud przekle-
tny nie iedną złość i psotę; a to, żebyś mnie nędz-
nego wyrwał z piekła haniebnego. Tyścisząc **re**.

3. **Z**bite wpyłko twoje ciało, i okrutnie
zranione, by rany, których nie mało, me były
uleczone; i przekleństwo cie tkoczyło, by mi
przez cie błogo było. Tyścisząc **re**.

4. **T**obie, **S**ynu **W**dy! pliwano w twarz
twoją uwielbioną, głowę twoją koronowano,
z cierniawito koronę; abym ja zbawion przez
ciebie, korony dostał w niebie. Tyścisząc **re**.

5. **O**skarżono cie fałszywie, by mnie skarga
minęła, męczono niesłusciwie, by mnie męka
nie tknęła: **D**la krzyżuś bez wsey ochłody
wisiał, abym ja miał gedy. Tyścisząc **re**.

6. **W** bolach wielkich pracował, **Z**bawio-
cielu iedyny! i umrzeć nie żałował za moje
wielkie winy: **A**bym ja był uwolniony, tyś
tak środze utrapiony. Tyścisząc **re**.

7. **T**wa pokora zastąpiła sprosność meą
wnieśliwość, twa goręca śmierć osłodziła
śmierci mojej goręcość: **A** czym więcej
hanba twoja, tym więcej jest chwala moja.
Tyścisząc **re**.

8. **Jeſu!** **Jeſu!** mój **K**ochany! za
twoje umęczenie, za twoje zbawienne ra-
ny, za bole, za żelzenie, i za śmierć dla
mnie podietą, za całą zastawę świętą, wie-
czne, wieczne, mój **W**nie! za to mienię
dziękowanie.

94) i Piotr. I, II. Duch Chrystusow świad-
czył w prorokach pierwey o utrapie-
niach, które miały przyiść na Chrystu-
sa, i o wielkiej za tym chwale.

Die Propheten haben prophezeit.

Jest pisano dawnyim rokiem, Jeremiażem
prorokiem, iżże miał cierpieć Chrystus
Płn. iak od Żydow głos był słyszan.

2. Gdy mówili z sobą sami: Bądź ta rada
miedzy nami, myślimy na Sprawiedliwego,
abyśmy zgładzili iego.

3. Wszak przeto zakon nie zginie, mądrego
rada nie minie, aczkolwiek iest rzecz głęboka,
wszak nie zginie od proroka.

4. Poydźiem przeciw niemu z krzykiem,
zarażimy go ięzikiem, ięzli się nam prawda
sprzeczy, nie dbamy na iego rzeczy.

5. Nazywa się Chlebem żywym, mieniać
się być Synem Wdym, przekłada nam nasze
złości, a grozi pomstą po śmierci.

6. Niechce nam w niwczym pozwoić, iuż
nie możemy nań patrzeć, tak ma osobę prze-
ciwną cierpienia daley niegodną.

7. Na krzyżu go zawieśiemy, czy Syn
Wdy, doświadczymy, haniebną śmiercią
niech zgładzon, by nie był na wieki wspomian.

8. Dyrze Wdże! weyrzy na mię, cbać
nieprzysiaćioły me, iako baranek w cichości
cierpie od nich niemilości.

9. Twarzy moien nie ucćili, niemilości-
wie w nie bili, wśystekem od nich zraniony,
rozmaicie pośmiewany.

10. A, iako nantwardża skała, twarz ma
miedzy nimi skała, w tym trapieniu pewnie
stoi, a ich się złość nie ostoi.

11. Płnie! ktorn prawie sadziś, prawdę
ma i złość ich widziś, wśystko to poruczam
tobie, bo ia mam dufanie w tobie.

12. Także i my, tym przykładem, mienray
nadzieie w Płnu tym, poruczaiac krzywdy
iemu, mienmy żadość swą ku niemu.

13. Wśimay dośtapili iego, w niebiesiech kro-
luiacego, z tobą dział niech się dośtanie, pomożje
nam, Chryste, Płnie!

Inża

Inna Kompozycja.

Die Propheten haben prophezeit.

Prorocy prorokowali, dawnemi laty pisali,
 Iako Chrystus P.M. miał cierpieć brze-
 mie nasze na sobie mieć.

2. Widzieli to wprzód w widzeniu, niż
 przysło ku wypełnieniu, iak strapiiony był dla
 grzechów, według Izaiasa słow.

3. Czy iakąż to dziwna sprawa! Bóg i
 na Syna powstawa, karze go dla naszych
 złości, co on znosi w cierpliwości.

4. Byłim w Bózym obżędzeniu, iak
 błędne owce w zginiieniu: Teraz zaś Syn
 iego krwawy jest, dla spraw naszych naprawy.

5. Słońce jasność swą ukrywa, wiele się
 opoś rezynwa, dla niego i ziemia trzęsie, i
 grochy otwierają się.

6. Właczem wedle rady iego, raczy na
 się niż na niego, bowiem my z naszą rodziną
 cierpienia iego przyczyną.

7. A tak widziem, że ten Biskup za grze-
 chów nasze jest Okup, sam też do nieba wpro-
 wadza, w czym równego sobie nie ma.

8. Mi kózłową, ni wołową krwią, niechec
 błaga oycową, ale przez krwie swej przela-
 nie, sprawia nam z Oycem zjednanie.

9. Kapłanem zostawa wiecznym, iak przy-
 siega stwierdzon jest w tym, i kłótkiem Mel-
 chisedeka karmi duchownie ezłowieka.

10. Takowy Biskup nasz być miał, ktory-
 by śmierci się nie bał, świadom też naszych
 słabości, żył bez grzechu w niewinności.

11. O Chryste! twa śmierć dostatna, dla
 zmaż naszych niech jest płatna, dla ofiary two-
 iey krwawey niech jest Ociec twój łaskawy.

95) Matt. 27, 54. Setnik i ci, co z nim Je-
 zusa strzegli, widząc trzęsienie ziemi,
 i to, co się działo, zlekli się barzo, mo-
 wiąc: Prawdziwiec ten był Synem
 Bózym.

Na note: O duszo wszelka nabożna.

Jezu Chryste, Płnie miły! Baranku barzo
 cierpliwy! wzniostes na krzyż ręce swoje,
 za niesprawiedliwość moję.

2. Płacz go człowiecze mizerny ! patrzac iak iest miłosierny : Jezus na frzyżu umiera, słońce iasność swą zakrywa.

3. WAD wyrzekł ostatnie słowa, zwiśla mu z ramienia głowa ! matka pod nim frasośliwa stoi, płacze, ledwie żywa.

4. Zastona się popadała, ziemia się rwie, rzezy skała, setnik woła : Syn to Bóg ! Złuszcza* wierząc sobą trwożny.

* Złuszcza, t. i. mnożstwo ludzi.

5. Na koniec mu bóg przebito : krew płynie z wodą obfitą, my się dziś oblejemy łzami : Jezus ! zmiłuj się nad nami !

96) Opisanie Ewang. Jan. 13, 1-5.

Na nosie : O duszo wszelka nabożna.

Jezus Chrystus nasz miły WAD przyśledł na świat, ukazał nam wiele dobra, zwłaszcza bezu duszy wiodac na wieczne rokoszy.

2. Wiedząc śmierci swej skończenie, zaś do Ojca nawrócenie, miłował którzy na świecie mieścił z nim w tym żywocie.

3. Gdy potym z nimi wieczerał, które on był na to wybrał, skonawszy figurę dawną, tamże poczał służbę nową.

4. Wstawwszy od stołu nogi mył, który mistrzem i Wnmem był nie wstydził się czyścić tego, aby brali przykład z niego.

5. Bo ommywanicim tym zwierzyłym, wodnym chrztem z jego świadectwem, przywiódł ich ku spokoieniu sumnienia w pewnym zbawieniu.

6. Wanie ! tyś się do nog skłaniał, któryś z Ojcem równą cześć miał, nie tyłkoś to woda czynił, aleś nas i krwią swą omył.

7. Gdy siedł nogi mył Piotrowi, tam się zniżył z swych pokory, Piotr mu nog swych umył zbraniał, bo tajemnicy nie wiedział.

8. Ktoemu Wn odpowiedział : Co ja czynię, gdybys wiedział, tedybys tego nie zbraniał, ale będziesz potym wiedział.

9. Rzekł Piotr : Niechce, byś nogi mył, wiecznie nie chce, byś to czynił. Ale mu Wn odpowiedział, iż omycia potrzebowal.

10. Bo, jeźli bych cie nie omił, uczci-
kiem byś też nie był, królestwa mego wie-
cznego, był byś odłączon od niego.

11. Złap się Diotie wnet murzecz: Nie
tylko nogi a ręce, ale i głowę mą omił, iedno
mie w swoim królestwie mien.

12. Wład rzekł: Kto iedno iest czystym,
a w wierze prawdziwej iistym nie potrzeba
mu inzego, iedno omie nogi iego.

13. Daj nam, Wład! czystemi być, sto-
wem twoim racz oczyszczyć, byśmy serce czy-
ste mieli, a żywota poprawili.

14. W nasza myśl była w niebie, bo nas
tam wzywał do siebie, a, po tym pielgrzy-
mowaniu, daj przysięść tu odpoczynaniu.

97) Syr. 34, 17. **PAN** iest **Obrona** mo-
cna, i **Podpora** pewna, **Zastona** od
upalenia, i **Tatryciem** w południe.

Wier o Jezus deine Bunden.

Wanore: Dycie, która wstąpiła stworzył.

Ato, o Jezus! w ranach twoich zawsze swe
ruszenie ma, wielkich defekt bogactw swoich,
świat ten sobie za nie ma, umierać iest mu
radość, gdy się bierze w ranną włość.

2. Ni ducha złego straszenie, ni tego mę-
ci, ni zdrady, trwożne mego me sumnienie, acz
śa srogie napady. W trzech ranach, **JEZU**
Wład! ma swoje zabezpieczenie.

3. Emierci także strasza peścić nie może
go zatrwożyć, stara się meżnym być i stać,
gdy się ta nań chce srożyć; co niezbożnym
iest bojaźnią, onemu iest przyjaźnią.

4. Zawsze chowa w sercu swoim **Zbawce**
swojego, a oko na krzyż, który wiernych swoim,
ma otwarte serce, rany też iego trwałe,
czynią mu serce prawe.

5. Ze mówi, w tych ia mieszkanie ranach
zawždy będę miał, z tych me żadne uciążenie
nie wyrwie, ni sam poważy; * z tych ian
prożnych żalności, pełnych wszelkich radości.

* Powoł, t. i. wstąpienie nieśczęścia na świat wale-
morskich dniace.

6. Chryste! niech także twoje rany zawsze
mi odpoczynek dają w tobie pożądany, oświe-
wie

wie kiedykolwiek z tego świata imam schodzić,
daj dla nich w niebo wchodzić!

98) *Azym. 5, 8.* **B**óg zaleca miłość swoją
te ku nam, że gdyśmy ieście byli grzesz-
nymi, **C**hrystus za nas umarł.

Mądrość Ojca wszechmocnego, **C**hrystus
on wieczny Syn jego przyszedł w ni-
skosć świata tego, według pisma prorockiego.

2. **W** wielkiej pokorze w cisłości, nie li-
tuując swej trudności, dla narodu człowiecze-
go, widząc wielki upadek jego.

3. **A** z onej **B**ożkiej miłości, przysłał na-
sę nasze złości, podał namę dobrowolną,
przez naszą krewkość swowolną.

4. **O** gdyby to kto obaczył, co, ten **P**an
uczynić raczył, iż dla człowieka niedźnego, nie
litował ciała swego.

5. **S**tał na krzyżu zawieszony, wstąpił
świeta krew skropiony, wołał z wielkiego
pragnienia, niedźnemu człowiekowi zbawienia.

6. **A** w onej swej srogiwej mecie, rozcią-
gnawszy swoje ręce, woła: **P**odźcież moi
mili! byście się nim ochłodzili.

7. **A** my nie nie bacząc tego dobrodzie-
stwa, **P**an swego, wolemy światu folgo-
wać, jego złych spraw naśladować.

8. **T**ak nas bardzo rozbujało w grzechu nasze
marne ciało, które swowolnie łochamy, że o
twoją łaskę nie dbamy.

9. **O** to **P**an swe święte ciało, daj, aby
za nas cierpiało, życząc nam miejsca onego
przez **A**dama straconego.

10. **A** tak, wszechmogący **P**anie! racz dać
z łaski swej uznanie, byśmy cię prawie po-
znali, woła twoją naśladowali.

11. **N**acz nas przez swą srogą mecie przy-
jąć pod swą moźną rękę, boć o nas źle z każdej
strony, nie będzieeli twej obrony.

12. **Z**e wskaż nieprzysięgi doświadczyć, i gdzież
nam swe ręce wznosić? iedno ku tobie, nasz
Panie! gduż w tobie nasze ufanie.

13. **O** Ojciec nasz dobrotliwy! raczże nam
być miłośliwym: **N**as marnotratne spuszczki,
przypimić w łaskę nieboraczki!

14. Bośmy tak bardzo zgrzeszyli, Majeść twą obrażili, wśakże z swych Błagich miłosćci, racz odpuścić nasze złości, a przyimij nas ku radości.

99) Siedm słow Chrystusowych. Łuk.

23, 34. 43. Jan. 19, 26. Matt. 27, 46.

Jan. 19, 28. 30. Łuk. 23, 46.

Mocność Ducha niebieskiego, Chrystus on Syn miły iego, **PAN** nasz **JESUS** miłosćiw, umarł dla nas prawdziwy, siedm słow na krzyżu przemówił, niż duże swą wypuścić.

2. Pierwsze słowo łodkie było, grzesznym łaski uprosiło: Odpuść, Duche! krzyżownikom, moim głównym przeciwnikom, boć nie wiedzą co działają, niech się z swych grzechów łaja.

3. Drugie słowo po tym wyszło, grzesznym z nadzieją przyszło, ku lotrowi wiśacemu, o miłosć prośacemu: Powiadam ci rzecz zapewna, będziesz dziś w raju ze mną.

4. Trzecie słowo gdy przemówił, Testament matce czynił: Oto, niewiasto! innego, przyimij Syna własnego, Jana Zebedeowego, miłośnika moiego.

5. Czwarte słowo, gdy z boleści, głosem wołał w gorzkości, mówiąc: Duche mój, Duche mój! czemuż się mnie opuścić? Wśak ku sobie wołających, przed tym, nigdyś nie odrzucił.

6. Piąte słowo w wielkiej młodości, oświadczać ciębskości: Pragnę, pragnę! głosem wołał; gorzki w ten czas napój miał, będąc Synem bardzo zacnym, skosztował żółci z octem.

7. Szóste słowo w ten czas było, gdy już skutek swój wzięło, co o nim prorokowano, gdy mu żół napój dano, rzekł: Już się wszystko spełniło! co zbawieniu służyło.

8. Siódme słowo **PAN** przemówił, gdy duże swą wypuścić, Duche swemu ją zlecając, głowę swą skłonił, mówiąc: Duche miły, w ręce twoje, poruczam duże moje!

9. Dla

9. Dla twych siedm słow Synu Bożym!
nas grzesznych tu wspomóż, byśmy mogli
pobeznie żyć, twe święte słowo pełnić, za
złotniki nasze prosić, z lotrem tu twym miło-
ści przysię.

10. Daj nam pod krzyżem w wierze stać,
w cięskłościach tu Ojcu wołać, zbawienia od
niego żadać, dużej naszej iemu dać, abyśmy
debrze stonali, do nieba się dostali!

100) 2 Kor. 5, 15. Chrystus za wszystkie
umarł, aby ci, którzy żyją, już więcej
sobie nie żyli, ale temu, który za nie
umarł.

Mójne Seel, ermuntre dich.

Daj się serce moje, uważ Zbawiciela twe-
go meki, tak się podaje na ofiar, za cie
grzesznego, uważ co z bezerey miłości, czynił
tobie tu radości.

2. Patrz, tak on Król Syona, za cie na
krzyż zawieszony, cierniem głowa zraniona,
a na ciele krwią zbaczony. Cierpi rany i si-
ności, ach! niesłychany miłości.

3. Ciebie na wieki palić miały piekła maś
fregości, ciebie Bóg chciał oddalić od swej
łaski, dla twych złosci. Lecz ci Jezus łaskę
zjednał, gdy grzech zniosł, Boga wyjednał.

4. Męka swoją pokonał, gniew i pomstę
Boga twego, zaion za cie wytonał, napra-
wił coś zbrosł złego; grzechu, czarta, piekła
złosci zniozł, wrocił nieba włości.

5. Czym się wdzięcznym oświadczyś ser-
ce, a Jezusa twego należucie wypłacisz, za
mekę, za miłość jego? Pomysł o twym po-
winności za takie dobroczynności.

6. Ach! nie zdetas, ach wiecznie! by nany-
mienięz odrobiny, nie wyplacił karniecznie
iego łaski, z twoim win; gbyś letne w tego
miłości, a gorące w grzechu złosci.

7. Lecz już teraz odstapie tego co się detab
stało, inż drogą postapie, którą serce me
obrało, na której JEZUS chce pragnąć,
przekłneco go smęci.

8. Precz

8. Precz grzechu! twen statecznie wyrzekam się społeczności, tyś mię chciał tu i wiecznie tego pozbawić miłości, przez którego ni żywota, ani łaski znajde wrota.

9. Tobie, Zbawicielu mój! tobie się zawięże wiecznie, iako wierny sługa twój, tobie służę chce statecznie, tobie żyć i umrzeć tobie, twym być w życiu, twym i w grobie.

10. Ciebie, JEZU! serdecznie celem kładę mych żadości. Tyś mój, iam twój, ach, wiecznie niech będę w tej społeczności! Two radość da mi wesele, twoja żałość smutku wiele.

11. Wyrzekłszy własney woli, trzymam się słowa twoiego, karzęśli dla sweywoli, Duch twój upewnia mię tego: Żem dziedzić niebieskich włości żąd umrzeć mogę w radości.

12. Przetoż przymierze wieczne z tobą, JEZU mój! zakładam, twój bym został statecznie, wszystkim służbę wypowiadam, chwyciłem się twen miłości, nie opuść mię, ma Radości!

13. Jeżeli tak wielką miarę radości wesela mamy, gdy przez skuteczną wiarę Ciebie się, JEZU! trzymamy, daieśli tyle w miłości, ach! coż w nieba wysokości.

14. Tam radości w pokoju, tam wesele wytrzymanie, tam tryumfy po boju, tam znayde odpoczywanie, tam Cię wiecznie chwalić będę, gdy w wieczności wieczney siedę.

15. W sercu się mym kładę tu tak weso-
len wieczności, tobie, JEZU! dziękuję, żeś ią
zasłużył z miłości, ty daj wiary ile trzeba,
abym wšedł w tę radość nieba.

101) Jan. 1, 29. Oto, Baranek BŹy,
który gładzi grzech świata!

Christe du Lamm Gottes.

O Baranku BŹy! który gładzi grzechy
świata, zmiłuj się nad nami!

2. O Baranku BŹy! który gładzi
grzechy świata, zmiłuj się nad nami!

3. O Baranku BŹy, który gładzi
grzechy świata, daj nam swoy pokoy! Amen.

102) Pieśń Sal. 3, 11. Wynydźcie corti Syońskie, a ogladaycie krola Salomona w koronie, która go ukoronowała matka jego, w dzień zretowin jego, i w dzień wesela serca jego.

Na note: Wzoble Wanie nadzieje mam.

Duśo wśelka nabożna, ku miłemu Wogu skłonna, weyrzyj na Syna Wdżego, na Zbawiciela naszego!

2. Ogladay na krzyżu jego, sromotnie zawieszonogo, okrutnie rościagnionogo, wśyżskiego zetrwawionogo.

3. Weyrzyj na głowę skłonią, ostrą koroną zranioną, głogową i też cierniową, gwałtem na głowę wcisnioną.

4. Oczy jego krwią spłynęły, uszy i usta wyschnęły, wśyżskie żyły w nim porwali, krew święta z niego wypłali.

5. Kęce, nogi przenarświetşe, goździ mi okrutnie przybite, bok i serce przebodżiono, ostatek krwi wypuszczono.

6. Wśyżsko przenarświetşe ciało, iak skorupa się padało, wśyżskie śity z niego wypłyły, na zbawienie wśelkien duśy.

7. O duśo! iakożeś droga, wielkim mytem zapłacona; wśyżstek skarb nieba i ziemię, Wstwo wydało dla ciebie.

8. Nie przedawanje się tanie, dla grzechow na potępienie, kśé nie iest rzecz tańsza inna, iedno kto w grzechu umiera.

9. Te by rzecz miał człowiek baczyć, że na świecie krotko ma żyć, tyśiac lat przeciw wieczności, iakoby dzień ku równości.

10. Przetoż się grzechow warujemy, Zęzusa się rozumiemy! dać tu nam lekkie skoznanie, po śmierci duśne zbawienie.

103) Izai. 50, 6. Ciata mego nadstawiam biłacym, a policztkow moich tym, ktorzy mie targaja: Twarzy moicy nie zakrywam od obelżenia i plwania.

O Haupt, voll Blut und Wunden.

Na note: Serdecznie oczekawam.

O głowo, krwią zbrczena, * cieśko cie zraniono! Głowo, iawnie zezłona cierniowa

wa korona! O głowo nasytawienią, zawzię
uwielbiona, lecz teraz nasytawienią: Wadź
mi pozdrowiona!

* Zbroczona, t. i. złana.

2. Twarzys Boga świętego, przed którą
stroskana machyna świata tego drży, iakżeś
upływana? Jakożeś tak zbledniała? Ktoś
podbil twe oczy, którym się nie zrowniała
światłość dnia ni noc?

3. Usta twoje rumiane całe pośiniały, iak
gody twe rozane, i te potrupiały. Wszystko
pokośdowała * śmierć w swej haniebnosci,
i razem cie obrała, z sił twoich czerstwości.

* Pokośdowała, t. i. zburzyła.

4. Nuż coś ty, Przysim miły! na krzyżu
braz miary cierpiat, to zasłużyły grzechom
moim ciężary. Spoyrzy na mnie uciążnika,
com nie wiem zasłużył, a pociesz mnie grze-
sznika, bym łaski twej użył.

5. Znam mowicę twoją, Pasterzu mój
wielki! która pod strażą twoją zaznała byt
wszystki. Usta twoje posilały mnie pociechą stodo-
kością, serce me napieniały miłością stodo-
ścią.

6. Ja pod krzyżem twym stane, nie gardzę
mą osobą, potrzymam, aż wezmiesz ranę osta-
tnią, tu z teba, gdy serce twoje ustanie w cięż-
kich bólach twoich, abym w ten czas, o Przysim!
skonął w ręku moich.

7. Przyraśća zjad radości wiele sercu me-
mu, żeć w ostatniej testności służę Przysimu
sweemu. O bym na twe krzyżowe męki i śmierć
drogą, tu położył swe głowę, było by mi błogo.

8. Oddając dzieki wieczne, mój Jezus ko-
chany! za bole twoje serdeczne, i krwawe twoje
rany. O nie daj tej bezerności mnie nigdy za-
pomieć, abym, gdy skrzepnę w młodości, zba-
wiennym zgon mogł mieć!

9. Gdy mi przyjdzie ustąpić przez śmierć
z świata tego, w ten czas ty racz przystąpić
do mnie służy twego; gdy się wszystkie testno-
ści wzruszą serca mego, wybaw mnie dla wiel-
kości zasług krzyża twego.

10. Ukaz mi się w twym ciele śmiertelnie zranionym, abym miał pociech wiele przy cieśkim zgonie mym: Ciebie wygładać będzie oko me żądliwie, a kto w ten wierze żydzie, ten żydzie szczęśliwie.

Stara Kompozycja.

O Haupt, voll Blut und Wunden.

O głowo, krwią zboczona, bolu i żałości, a cierniowym zraniona wiecem żelźności; o głowo pełna wszelkich ozdób i zacności, witam Cię zniważoną dla mych nieprawości.

2. I któż to twą obliczność, która iak iasnością oświeca świat, tak ziemia drży przed iey srogością, z wszelkien złupił ozdobny, kto tak zeplwał PAnie? Co za niebaczną cęka śmie się targać na nie?

3. Policzki twoje wdzięczne i wargi cudobne, zmienily się tak że już sobie nie podobne, grobowa okładey śmierci barwą powleczone i wszystkie twoje, Wnie Judski! śily obalone.

4. A któż wiekszą przyczyną azaż nie ia, PAnie! żeś na żelźwym drzewie srogie zniósł karanie, pod ten krzyż gdy się garnc iak grzebnik mizerny, niechay twoy wzrok, moay JEZU! uznaj miłosierny.

5. Znaj mnie, Strozu moay wierny! znay, dobry Pasterzu! Zdrowiu wszech dobrych darow; żąd jem w twym przynierzu, ciałem twoim karmiony, krwią twą napoiony i pociechami Ducha twego napełniony.

6. Nie gardź, najłodzy JEZU! mną który statecznie ciebie się niechce puścić, lecz przy tobie wiecznie stając w śmierci i w życiu, chcę być zawsze twoim twoy gorstkiej meki pamięć nożac w sercu moim.

7. Dusza moja największe swoje w tym radości zakłada, gdy dla ciebie najcięższych przykrości, a choć i samey śmierci, moay JEZU, moay PAnie! w tym padole płaczu się uczestniczą stanie.

8. Niech-

8. Niechci będą serdecznie wieczne dane
dzięki, nanyłodby JEzu! za mnie podstapione
meki, dan, żebym ia tak w życiu iak w śmierci
potrzebie inzego pośrednika nie szukał procz
ciebie.

9. Przy rozstaniu mym z światem i kiedy
mnie trwogi ścisną, zastaw się za mnie, Zbawi-
cielu drogi! gdy nanyłodby na serce me spadną
teśności, wyrwij mnie z nich mocą twych ran,
krwie i ściności.

10. W czas śmierci mey bądź mocną Tarczą
i Obroną, stan z krzyżem, biczmi, goźdzmi,
włócznią i koroną, w oczach mych a tak petersi
wiary i dusności, w sercu mym ścisnąwszy
cie przyniś do wieczności.

104) Łez. 5. 2. Chrystus umiłował nas,
i wydał samego siebie na ofiarę i na
zabicie, Bogu ku wdzięczney won-
ności.

O du Liebe meiner Liebe.

Na note: Włochy ludzie schodzą świata.

S Miłości mey miłości, Zbawienie pożą-
dane! ktoraś się z światem żadości, w trud-
ności opłakane, meki twoiej mnie k' dobre-
mu, iak owca na rzeż dała: A tak twoją krwią
całemu światu wolność zyskała.

2. Miłość, ktoraś z potem, łzami, w o-
groyu się troskała, Miłość, coś krwią i żadza-
mi nieprzestając kochała: Miłość, ktoraś gnie-
wu srogosć Boskiego ponosiła, i przez twojej
śmierci gorzkość, iedynieś usmierzyła.

3. Miłość, ktora meką dużą, wse zelje-
nie słuchała, ktoraś się iak inni musą ani
śmierci, gać dała: Miłość coś mile mówiła
w boiu śmierci zemblałem: Miłość coś się
nakłoniła, gdy się łączyl duch z ciałem.

4. Miłość, rekami swoimi tuż mnie obla-
piała, Miłość ktora serdecznie tryby ku
mnie gorąca, Oycu swemu mnie oddała, a ko-
nając, prosiła, by mnie pomsta nie ściagała,
boś mnie ty zastąpiła.

5. Miłość, da mnie voraniona, iak obli-
wienie swej, Miłość ziemną p'slubiona ku
wiecznej

wieczney radości mey : Day aby boleści me-
ie, różne me utrapienie, przez skrwawione
serce twoie, wzięło swe uściszenie.

6. Miłość, co w śmierć dla mnie posła,
zład obcierstwo dusze ma, tak dobr żywota
dośła, o iak wspomnę na krew twą! iak dzie-
kuję ranam twoim, o zraniona Miłości!
leżąc przy skonaniu moim, w boku twoim,
w cięści.

7. Miłość, aż na śmierć zraniona, przez
ożębte serce me, nawet w zimny grob wło-
żona mieny dzięki za bole twoe! dzięki żeś dla
mnie skonała, bym ja żył na wieczności, żeś
zbawienie duszne dała, mieny mię w wieczney
Miłości!

105) Łuk. 1. 68. 74. Błogosławiony niech
będzie **PAT BÓG** Izraelski, iż na-
wiedził i sprawił odkupienie ludowi
swojemu 2c.

Wir danken dir, **HERR** **IESU** Christ.

Ma no 2: Tobie nieśmiertelny **Panie**.

D **IESU**, bądź pochwalony! żeś za nas iest
umęczony: żeś nas krwią swoją wyba-
wił, a łaski **B**ożey nabawił.

2. Prośienny cię, **B**oże żywy! **B**oże,
Człowiecze prawdziwy! Obroń nas od śmierci
wieczney, cieś godzinny ostateczny.

3. Uchowany grzechu sprosnego: Poday
refi, broń od złego; byśmy w krzyżu nie
astali, a twą metą się wspierali.

4. Day mocne w tobie ufanie, że nas nie
opuścisz, **P**anie! prosiem, przez krzyż i
śmierć twoją, day nam wieczną łaskę swoją!

106) i Piotr. 3 18. Chrystus raz za grzechy
cierpiat **S**prawiedliwy za niesprawie-
dliwe: Aby nas przywiódł do **B**oga.

Herzliebster **IESU**, was hast du.

D święty **IESU**! cożes ty przewinił? Cożes
przed światem niezbożym uczynił? że
dekret na cię wydał tak straszny lud nieczno-
stliwy.

2. Ostre katnią święte ciało bierze, niebożne ręce sinieją oblicze, a krwią niewinną cierniowa korona, wszystka zbuczona.

3. Smiechem niehumanym zerwad nagrażany, octem i żółcią gorzką napawany, a naostatek Płn tak znamienity na krzyż rozbity.

4. Coż Cię przywiodło do takowej meki, nad sobą, Jezu! doznać ludzkich ręki? grzechy, o grzechy nasze! tą iedyną, Płnie! przyczyną.

5. Dziwny się temu, pobożny człowiecze! grzechom twych ciężar Płn na sobie wlecze; Płn sprawiedliwy, za niebożne stugi, wypłaca bługi.

6. On do okrutnej śmierci prowadzony, w żadnym nie będąc grzechu doświadczony; a człowiek, który w ciężkich grzechach leżał, mał tych ubieżał.

7. Od nożnej stopy aż do wierzchu głowy, z żarzą grzechom, człowiek nie był zdrowy, za co miał dekret nad sobą rzetelny, ogień plekiełny.

8. Ale, o wielka miłości bez miary! która Cię do tej, mój Jezu! ofiary, za nas bezbożne prowadziła ludzkie, w nieznośnym trudzie.

9. O Królu wielki, Królu znamienity! który tak będzie ięźn wśmienity, aby te miłość, któraś nam obiawił, dośny wystawił.

10. Człowieczy rozum ogarnąć nie może, jak wielka miłość twoja, mocny Bóże! i tego żaden, kto się kolwiek rodzi, z nas, nie nagrodzi.

11. Ale wiem, że Cię tym człowiek ubłaga, kiedy Cię wielbić z świętymi pomaga, i od niebożnej rzuciwszy się zgraie, grzebyć przestaje.

12. I to nie z własnej uczyni kto siły, przeto prosimy, o Płnie nasz miły! niech serce nasze, które więc zabłądzi, Duch święty rządzi.

13. Tak la gdy twoje sam miłość rozważę, wszystkim zaraz światowi pokażę, że mi

mieysce obrał, w twoich krwawey ranie, naj-
słodszy **WAnie!**

14. Już nie pociągnie zły świat mnie za
sobą, tyś najsłodszy, **WAnie mój!** O dzo-
ba, którego gdy ja mam w swojej pamięci,
nie mnie nie smęci.

15. Choć największego doznam utrapienia,
gdy tylko **WAnie** dla twego imienia, nie nie
dbam, nawet, śmierci się nie boję, przez mi-
łość twoją.

16. Wiem, że to wszystko podłe bardzo dary,
ale z prawdziwej gdy pochodzą wiary, na-
grodziś, **WAnie!** łaską swoją świętą, pracę
podjętą.

17. Tam **JEzu** drogi! gdy niskim pokto-
nem, wszyscy przed twoim ludźmi padną tro-
nem, weźmiesz pod swoją wieczną mnie obro-
nę, i daś koronę!

18. A ja złożęwszy wszystko z siebie trwo-
gę, z świętymi śpiewać anioły pomogę: Chwa-
ła bądź wieczna, o **WAnie** nad pany, za two-
ie rany!

107) **Kzym. 5. 8.** Zaleca **BÓG** miłość
swoją nam, że gdyśmy iście byli
grzesznymi, **Chrystus** za nas umarł.

Der am Kreuz ist meine Liebe.

Na notę: Wesel się, o duszo moja.

WAn na krzyżu me Kochanie, Kochanie me
Chrystus WAn, precz świećcie, ciało, sa-
tanie, nie przydanie duszy ran; Miłość
wasza bezbożna, śmierci mnie podać można:
WAn na krzyżu me Kochanie, w nim postę-
dam me ufanie.

2. **WAn** na krzyżu me Kochanie, nie dziwny
się zły temu, człecze! że w nim me ufanie, cier-
piat mnie tu dobremu. On ma **Tarcza**, **Ratun-**
kiem żywota **Wizerunkiem**: **WAn** na krzyżu
me Kochanie, w nim postędam me ufanie.

3. **WAn** na krzyżu me Kochanie, precz
wzdy zgrzechem wbelakim: Wiada mnie,
abyhym cie, **WAnie!** coś dla mnie był reba-
kiem, miał zasmucić grzechami, kreć twą
deptać nogami. **WAn** na krzyżu me Kocha-
nie, w nim postędam me ufanie. 4.

4. PAN na krzyżu me Kochanie ; uspokoy się sumnienie , weźm , przez BOfkie zmiłowanie , cyrografu zgaśnienie , refoymnik twoygo spłacił , i krwią swą wydoszczynił : PAN na krzyżu me Kochanie , w nim pokładam me ufanie.

5. PAN na krzyżu me Kochanie ; żadaway siębkie meki , głod , i drogość , zły tyranie ! mię nie wyrwie z tej ręki żadne niebezpieczeństwo , ni anioł , miecz , ni kśiestwo ; PAN na krzyżu me Kochanie , w nim pokładam me ufanie.

6. PAN na krzyżu me Kochanie ; przyniź śmierci požądana , choć się ciało prochem stanie , iam w łasce tego PAna. Oto , BOfy Baranek ! duży moicy Kochanek ! PAN na krzyżu me Kochanie , w nim pokładam me ufanie.

108) Łuk. 23, 28. Corci Jeruzalemskie, nie płaczcie nade mną, ale raczej same nad sobą płaczcie, i nad działkami waszymi.

Śpiękt ihr Augen.

Na note : Wesel się, o duszo moja.

Płynieć orczy , płynieć łzami , opłakuniecie swe złości ! wzdychay serce z boleściami , gdyż Baranek w cihości , ktory w sobie nie czuie grzechu , łany przynimaie , do Jeruzalemu wchodzi na śmierć z śmierci świat wywodzi !

2. Już się tego skutek staie , co pisma zwiastowały , i dla czego w ziemskie kraie stąpił z niebieskiej chwały Syn BOfa najwyższego , patrzcież na mekę jego , na hańbę , na bole , rany , na ktore on iest wydany.

3. Złotnikom iest porzucony w ręce Baranek BOfy , byś , człecze ! nie był stracony : Żyd , poganin się sroży , chcą ten Kamień odrzucić , co im w egielnym miał być ; ach ! to cierpi Sprawiedliwość za niezbędnych sług nieprawość.

4. Ręce sobie wiążąc daie , ktoremi stworzył wszystko , wżgardzie łzemu się podae , przenosi śmiechowiśko : Piesćmi bicia , w twarz plwaja

plwająca Żyd, poganin gniw maia przećiw
niemu, wśak dla żłości twych to cierpi; ach
miłości!

5. Uważay to w sercu twoim przestań
spraw nieprzystoynych. Ktoż to widząc ofiem
swoim, nie wypałby łez heynnych? Stał
PŁM na mienicy tego, co jest winien wie-
cznego ognia, cierpi bez przyczyny wypłaca-
jąc tego winy!

6. Płecz swo: katować daie rozgami i bicia-
mi, komuż serce się nie kraie mając to przed
oczami, gdy Żyda okrutnego ręką na PŁna
swoego, rzuca, podnosi się śmieie, śiekąc go
po nagim ciele.

7. To wszystko tak miano sprawić, cżtecz-
nieżbożay! tobie, lecz już idzieć błogostawieć
niosąc ból twoy na sobie JEzus; nagość
przypimuje, karę nieznosną czule, kłoty i ubi-
ty bywa, żarę iemu plag przybywa.

8. Na ostatku PŁM nad paun dekret
swoy otrzymuje: Ze ma być ukrzyżowany,
nikt go żtad nie wypimuje. Lotra wolno pu-
szczaia, JEzusa potępiaia; krzyżu lud pęteń
Baleństwa: Precz z nim, bo godzien prze-
klectwa.

9. Naśladowże już ze łzami JEzusa nany-
milskiego, na mieysce, gdzie go gożdżiami do
krzyża bolesnego przybiłia; ach modł się,
by na niego, iak Dziecię, Dziec weyrzał i by
ciebie ratował w każdy potrzebie.

10. Gdyż cie tedy, JEzu! widzę, na
drzewie wiśacego, grzechami się swemi brzy-
dząc, ktoremu niewinnego zabitem niebezpie-
stwy, w wierze lecz niewatoliwy! proszę: Niech
two umeczenie daie mi wieczne zbawienie.

11. Nuż za toć w ofiarę dawam duszę i
ciało swoje, JEzu! gdyż nie więcej ule mam,
weźm całe życie moje. Umarw coć nie-
wdzięcznego, bądź Gościem serca mego, niech
z tobą żyję, umieram, w niebie Królestwo
odbieram.

12. Tyśiac tobie dzieł oddawam, JEzu!
z bezerg wdzięcznością, żeś śmierć i piekło
zburzył

zburzył sam ; terazem twą własnością : O
ty moja Nadości ; by cie śliczna światłości
duża wnet w koronie znała : Przyniż, twa me-
ka inż się stała !

109) Krótkie ogarnienie Passyi ze czterech
Ewangelistów.

Mozmyślamyż dziś , wierni Chrześciane !
Iako PAN Chrystus cierpiał za nas ra-
ny : Od poimania , nie miał odpocznienia,
aż do skonania.

2. Naprzód w ogrodzie wziął pocałowa-
nie , toć Judasz zdranca dał był Zydowi zna-
mie : Oto, Zydowie ! mego Mistrza macie, te-
goż imajcie.

3. Wnet się rzućili, iako lwi okrutni, apo-
stołowie od niego uciekli : Tam z wielkim bur-
mem, wiedzion do Annasza, Poćiecha naša.

4. Pierwszeń godziny przed Pitatem sta-
nał, niesprawiedliwie od Zydów oskarżon :
Kosztował Pitat , aby był biczowany , ten nie-
bieski PAN.

5. Krzyknęli wszyscy o godzinie trzeciej :
Niechcemy swóich krzywdy cierpieć więcej ;
niechaj na krzyżu , swoy żywot położy , ten
to Syn Dóży !

6. Z ostrego ciernia korone uwili , naś mu
PAN na głowę włożyli. Pośmiwając się,
przed nim poklekali , królem go zwali.

7. Szedł z krzyżem z miasta , PAN po-
ster godziny , Zydowie z niego odzienie złoży-
li ; wotym go na krzyż , okrutnie rozbili, octem
poili.

8. Dycu się modlił za swe krzyżownicy :
Odpuść im Dóże ! a bacz te niedziuki ; ktorzy
nie wiedzą , co mi wyrządzają bo mnie nie
znają.

9. Matkę pod krzyżem stojącą, obaczyl, Za-
nowi one , w opiekę poruczył : Oto niewiasto !
maś Syna swóiego , dźierzże * się tego.

* Dźierzże się , t. i. trzymaj się.

10. Z wziął apostoł , matkę PANa swe-
go , szedł z nią od krzyża , do domu swóiego :
Jako Syn własny, one opatruiąc, i w smutku
ciebiejąc.

11. Pote-

11. Polecił Ducha Bogu Ojcu w ręce, wołając umarł, zaćmiło się słońce; ziemia się trzęsła dziewiątej godziny, nie bez przyczyny.

12. Zstąpił do piekła mocą swego Bóstwa, tamże oświadczył znak swego zwycięstwa: Ciało umarłe z grobowo powstało, widzieć się dało.

13. Nikodem z Jozefem uczynili prośby, by ciało z krzyża bezpiecznie zdiać mogli: Płat ich prośby w niwczym nie przebaczył, bo tak BÓG raczył.

14. Czasow nieśpornych był z krzyża zdymowany, przez swoje sługi, wśego stworzenia Wład: Panie też święte tam z daleka stały, na to patrzyły.

15. Drogim balsamem ciało pomazali, a z nabożeństwem w Syndon * uwitali: Włożyli je w grob ostatniej godziny, płacz uczynili.

* Syndon, t. i. kośćcowne płotno.

16. Płaczmyż dziś wszyscy, wierni chrześciance! dziękując Panu, za nądrożbę rany: Jż za nas raczył, tak ośrutnie cierpieć, chcąc nas sobie mieć.

110) Jan. 19, 5. Tedy Jezus wyszedł na dwór, niosąc one cierniową koronę, i on płaszcz fardatowy, i rzekł im Płat: Oto ciłowiek!

O Welt, sieh hier dein Leben.

Na note: Już mała pola, lasy.

Świecie, przypatrz się swemu na krzyżu rozpętnemu Zdrowiu, bo umiera! Zbawiciel twen, Król chwały, chętnie wśystkie upały ran, bićia, hańby odbiera.

2. Podnieś nam oczy swoje, a patrz, iak frwawe znioje po nim się zlewają; z wnętrzoneści serca jego, od bolu nieznośnego, gęste wzdychania powstają.

3. Ktoż cię tak pokatował, biczami porabował JEZU, me Zbawienie! wśafes nie jest grzechniem, nie równym nam złosmkiem, ty nie wieś co jest zgrześzenie.

4. Ja,

4. Ja, i me ciężkie złości, których, iako w wewnętrzności moich piasku wstępnego, wzruszyły te nawały, które na cie powstały, w dzień ciężkiego bólu twego.

5. Zamieć miał być związany, i na wieki podany do piekła smętnego; twe bicze, twe kaidany, i ból tobie zadany, trapić miały mnie winnego.

6. Bierzesz na plecy swoje, wszystkie ciężary moje, cięższe nad kamienie. Ty ponosisz przekleństwo, a ja błogosławieństwo; ból twój mój ból ulżenie.

7. Podajesz się mi ręce, i dajesz się umęczyć, dla dżugu wielkości mego; Ciebie żelono ostrą z ciernia koronę; a to znosisz w cierpliwości.

8. Wpadłeś w śmierci paszczę bym ja, przez twoją mękę, śmierci miał wolności; grobu twego ciemności zniósł me śmiertelności: O niesłyszana miłości!

9. Za to, Jezus kochany! iam iest obojętny tobie w oka mgwienie: Co dusza, ciało może, to wszystko z chęcią tożę na cześć twoją wystawienie.

10. Wieleć ci dać nie mogę, bo siły me ubogie, lecz iedno uczynię: Śmierć i męka twoja, Przysięgi! pości mi życia stanie, w sercu moim odpocznie.

11. Przed oczyma ja wystawie, bym gdzieś się kolwiek barwie, miał serca radości: Zwiertśladło niewinności, pieczęć wielkiej miłości, i nieobłudnej szczerości.

12. Do iakich nasze złości Boga popędliwości i pomsty wzniecają; iak ciężkie jego kary, i gniew za grzech bez miary, męki twe mnie nauczają.

13. Uczę się ztąd w ubioru przybierać cney pokory, i serca cichości; i iako ty ja mam mówić, którzy mnie prześladować i zastraszcać zwykli z złości.

14. Niech złe igły sieją, iak miecze, niech mnie pieką, zniósł to cierpliwie; ustąpię prawa mego, winy bliźniego mego odpuszczę rad i chętnie.

6

15. Ciało

15. Ciało chcę ufrzyżować, i wcale wdziękować zły iego lubości; czym się oko twe brzydzi, tego się i me wstydzi, i schroni podług możliwości.

16. Twe głębokie wzdychanie, twe na krzyżu stękanie, iżn wyłane hojnie sprawia, że przy mnie zgonie ia w twoim Boskim łonie żasnę wdzięcznie i spokojnie.

III) Luk. 24, 26. **Ażaz nie musiał Chrystus tego cierpieć, i wnieść do chwały swojej?**

Hilf Gott, daß mirs.

Szczęść, pomóż Mnie Bóże, ty Stworzycielu mój! syllaby, rymy nowe zbierać na chwałę twą; abym wesóło zaśpiewał, słowo twoje rozstawił, i prośbę, byś przy mnie stał.

2. Biecznie trwa słowo twoje, iak prorok Izaiasz w księdze swej opisuie, rychley przeminie ten czas; i co sam BÓG stworzyć raczył, choćby wshysko zginęło, ławiczyby snadź przebaczył.

3. Jezus, Słowo Dycowskie, przyszedł na świat w niedzę, sprawując cuda wielkie, wydan za pieniądze; przez ucznia swego, Judasza, na śmierć iest zaprzędany Włdr, Poćciecha naša.

4. Kiedy wielkonocnego baranka pożywał, potym nie minał tego, chleb z reku swych dawał, rzekł: Jedzcie to ciało moje, ktore za was wydane, na grzechow odpuszczenie.

5. Ku pićiu im podawał krew swa droga w winie, śmierć swą rozgromać kazał, Dawek piże, mówiąc: Kto tego chleba zażywa, i pić będzie z kielicha, ten nigdy nie umiera.

6. Jezus uczniom nogi mył, onenże gośd ny, słowy łodkimi uczył, z zwykley swen namowy: Zobopólnie* się miłujcie; po tym: ci was poznają, że moiemi iesteście.

* Zobopólnie, t. i. tedni drugich spolecznie.

7. Chrystus w ogroycu kłęcząc w modlitwie serwożony, Żydow tam oczekiwiał, od nich był związany; do sędziego prowadzony,

zjelżo:

złoty i strapiony, na śmierć jest potępiony.

8. Na krzyż rozbity wisiał, Jezus, on
Książe, i nas do siebie zwał, przetoż mówił:
Pragnę! zwłaszcza zbawienia naszego, dla tego
się narodził z żywota przeczyszczonego.

9. Skłoniwszy głowę swoją, oddał Ducha
swojego, iak o tym mamy sprawę od Zana
świątego; z krzyża w grob się położył dał,
trzeciego dnia zmartwychwstał, iak sam był
przepowiedział.

112) Izai. 53, 5. Każdą pokoiu naszego jest
na nim, a śmiesznością jego jesteśmy
uzdrowiony.

Seh mir tausendmal gegrüßet.

Na note: Wesel się, o duszo.

Wysłuchaj cię pozdrawiam raz, JEZU, mię
myśląc! a za moje wielkie zmagi, na
krzyżu boleści. O, iak błogo duszy mey!
pod krzyżem meki krwawey, upaść na kolana
swoje, poznawszy miłości twoje.

2. Cześć, przychylam całując rany twoje
niezliczone, spławia krwie horyzontu płynące,
nogi goźdźmi zranione: O, ktoż twoje miło-
ści, Królu moy! ktoż żadości za mym zba-
wieniem wumowi? I ktoż ie godnie wysłowi?

3. Pozbaw mię, duszo Zbawienie! chorob
moych, i żadości, daj mi bolow moych ulżenie,
Lekarzu! znieś żadości, przez Adama wro-
dzone, i właśnie zaślazone; rany moje się za-
goją, gdy ie pokrow ję krwią twoją.

4. Napij krwawę twoją rany w serce me,
świątyni Moje! by w żadne godziny odmiany,
nie był w zapamiętanie; tyś mi jest Najmi-
łoszy, duszo mey Najwodzięczniejszy: Dziel
mam u nog twej leżący, znał miłości, twej
gorącey.

5. Nie puść się ia nog twoich, trzymam
się ich uśladnie; patrz na składanie rak moich,
i mię samego pilnie, aby z krzyża wysoko-
ści prożb moich gorliwości, a mow: Po-
przeżaj żadości, JA gładzę twoje niepra-
wości.

113) Krótki opis passyi ze czterech Ewangelistów.

Umęczenie naszego Pana Jezusa Chrysta, waż każdego wiernego serce, buśo czysta! wzięwszy przed się bolesne jego święte rany, ktorými nas wykupił grzeszne Chrześciany.

2. Jezus od swego Ojca na ten to świat wyszedł, aby szukał swych owiec, dla ktorých on przyszedł; barzo ie umiłował, aż za nie duszę dał, na ramionach ie nosił, bo wierun Pasterz był.

3. Jezusa Judasz przedał z pieniędzy chciwości; Wóś Dóice Syna zesłał z wielkien swen miłości; PAN się za grzeszne wydał, bo ie wykupić chciał.

4. Jezus pierwey wieczerzał z swemi zwolenniki, ciało i krew rozdawał, nie tając swen łaski: Kazał wszystkim pamiętać śmierć żywota swego; chcieymyż my w tym postuchać Jezusa miłego.

5. Jezus do ogroda wszedł z swemi zwolenniki, a tam się Ojcu modlił, lekając się meki; krwawy pot z niego płynął dla strachu wielkiego: Duśo wierna, dziś rozważ mekę Pana twego!

6. Pana miłościwego, gdy Żydowie ięli, Baranka niewinnego rozlicznie targali; obie ręce związawszy Panu niebieskiemu, wiedli ku Annasowi niesprawiedliwemu.

7. Jezus tam policzek wziął od Sługi złosnego, posłał Kaifasowi od Annasa złego; tam iego wyśmiewali, oczu zawiązawszy, położyli mu dawał*, twarz świętą upliwawszy.

* Położyli mu dawał, t. i. W twarz go bili.

8. Naro na ratusz wiedzion, by go Piłat sadził, znając go być prawego, pospolstwo odводził: Chcąc puścić Niewinnego, iak obyczay mieli; nie chcieli Pana swego, o zbójce prosili.

9. Piłat dla ich krąbrności, kazał go bić, czować, naywięcej z tego przyczynny, by ie mogli ubłagać; tam członki obnażone okrutnie zranili, nie było tego miejsca, ceby go nie zbili.

10. Gdy

10. Gdy już był ubiczowany, iężeże mało było, aż złośliwe rycerstwo meki mu przydało: Koronę nań włożyli z ciernia kołacego, w purpurę go oblekli, mając pośmiejch z niego.

11. Jezusa wywiodł. Pisał tak zmordowanego, wyznawając przed nimi być go niewinnego: Oto, macie człowieka! Wzdy się już zmiłujcie, a niewinnych krwie jego, sami się litujcie!

12. Gdy go Żydzi uwrzeli, wszyscy spotkali, aby go utrzymywali, głosy wywyższali; niechcąc mieć Króla swego, Cesarza wyznali: Swym się duchownym Królem z ubóstwa brzydzili.

13. Pisał na ich wołanie śiadł, aby go sądził, wając łaskę Cesarstką, w sądziech sprasnie zbłądził; umywszy zwierzechnie ręce, niewinnym się dźwigał, a przecię niewinnego Płna na śmierć skazał.

14. Jezus z miasta wywiedzion, krzyż na sobie niosąc, zemdlony srodze, pod nim często kroc padając. Wszyscy jego znanymi zdaleka patrzali, że od świata potępion, żałośnie płakali.

15. Jezusa krzyżowano w jego niewinności, ręce, nogi przebili, przydając boleści: Bo on tak chciał wykupić, ciebie, duszo miła! Niechciejże więcej grzeszyć, ale bądź z nim żywa.

16. Jezus z krzyżem podniesion tak prawy Pośrednik, między niebem i ziemią, z Bogiem świat iednając. Matka, gdy go widziała na krzyżu w boleściach, serdeczną żalność miała, w tych jego ciężkościach.

17. Jezusa między lotry w pośredku stawili, iakby lotra przednego, tak go sobie mieli; dźwignie się pośmiewając, gdy na krzyżu wiisał: Z to za nasze winy Płn nie winnie znaszał.

18. Jezus się Oycu modlił za swe krzyżownicy, lotra w pokucie stał, i inne grzeszniki. Gdy wszystkiego dokonał, swej głowy nakłonił, Oycu się poruciwszy, duszę swą wypuścił.

19. Jezusa umarłego stworzenie płakało, **WAD** swego miłego wielce litowało: Skłonię się wnet zaćmiło, ziemia barzo drżała, niewinność swego **Wnat** tym ukazowała.

20. Muz, każda wierna duszo! co miłujesz tego, nie krzyżuj więcej w sobie Zbawiciela swego. Wiada! kto śmieie grzeszy, pokuty nie czyniąc, krzyżując Zbawiciela, musi wiecznie zginąć.

21. Chrystusa umeczenie wżdy w pamięci miejmy, a w nim swe wykupienie dostatecznie znamy; chcimy być uczestnikami jego umeczenia, znając wszystkie krzyżody i prześladowania.

22. Chryste! przez wszystkie prace umeczenia twego, po śmierci racz nas przyjąć do raju wiecznego. Wroś nas od śmierci wiecznej, piekielnej żalości, a z bezery łaski twojej, domieś nas radości!

114) Matt. 4, 1-11. Wykład *Ewangielii* w niedzielę *In vocavit*.

Na notę: Prorocy prorokowali.

W trzydziestym roku Chrystus **WAD** przyszedł gdzie płynie Jordan, chrzest od Jana bierze skugi, omywając naje długie.

2. Stamtąd przez Ducha Świętego na puścza wiedzion, od złego aby był Satana kuśon, który w niwczym nienaruszon.

3. Pożezając już dni czterdzięści, Satan mówi: Takie wieści są o tobie, żeś Syn **Wdzy**: Tatli? Z kamienia chleb mroży*.

* Wdzy, t. i. Uczeni.

4. Na co **WAD**: Nie tylko chlebem żyje człowiek, ale słowem, które z ust **Wdzych** pochodzi; to właśnie człowieka chłodzi.

5. Satan wnet z nim na wysoki ganek kosieliwy: Tam stoki, w nadzieję straży anielskiej, chce, by czynił **WAD** niebieski.

6. Który mu się i tam bronie, a iak przed tym, pismem gromi: Nie kuś mówiąc, nie kuś **Wdga**! bo tam więc gotowa trwoga.

7. Znowu Satan na wysoką wzniósł górę, gdzie Heroka moc państw, królestw ukazuje, dać za ułkon obietnicę.

8. Tam

8. Tam dopieroż PAM surowie: Podż precz, zdranco! w świętym słowie, Waga, rzekł, chwalić kazano, samemu służyć podano.

9. A w tym śatan iako zmyty*, pośedł zwyczajnymi tryty**; anielska straż przystąpiła, PAmu, iak winna, służyła.

* Zmyty, t. i. z wstydem wielkim.

** Tryty, t. i. Chodem.

10. PAmie! ktoryś w niedzy, w głodzie chciał być kuşon, w ludzkim rodzie, iż młodość wielka. Ratuj Wdże! Ktoż nam bez ciebie pomoże?

11. Ty wśem władaś, tyś Hetmanem, w niebie, ziemi, w piekle PAmem: Znan się do stworzenia swego, a broń od wśystkiego złego!

X. Na Kwiećną Niedziele.

115) Matt. 21, 9. Lud wprzod i pozad idacy wołał, mówiac: Hosanna, Synowi Dawidowemu! Błogosławiony, ktory idzie w imieniu PAmstkim.

Syn jest Izraelski Krol, z Dawidowego pokolenia, ktoryżes nam w imię Wdże, pożegnaną żadaiać Krol przyśedł.

2. Wśystek zastęp niebieski chwali cie, PAmie! zbor anielski, także i śmiertelny człowiek, i też inne wśystko twoie stworzenie.

3. Lud Judycki przećiw tobie z palmami wyszedł był na drogę: My tobie, Kroluiącemu! nabożnie, ku czci twej świętej śpiewamy.

4. Onieć się podobali, wzwinieć też nabożństwo nasze, Miłosćniwy Dobrotliwy! Tobieć się bowiem wśystko dobre lubi.

5. Dżis cie ze czcią przyieli, a w piątek cie ukrzyżowali: Nie raczcie na nas dopużać, abyśmy tę łaskę twą mieli wzgardzać.

6. Rozgi przed toba stali, potym się z ciebie nasmiawali: O PAmie! racz na nas wcząć, a nie daj się nam prawdy twoich przeć!

7. Odzienie przed cię skali, potym twoie z ciębie zdzierali: Racz z nas zdiąć odzienie ziości, a daj nam chodzić w żywota nowości.

8. Krolew cię przywitali, potym się ku tobie nie znali: Nie raczże na nas dopuścić, byśmy się ciebie, nasz Władnie! mieli przeć.

9. Lud cię ten błogosławił, a potym cię okrutnie zhańbił: Daj, byśmy cię prawie znali, a przy tobie zawsze statecznie trwali.

10. Byśmy w tobie ufali, nadzieję krom ciebie nie mieli; boś ty jest nasze Zbawienie, od ciebie grzechów wszystkich odpuszczenie.

11. Bądźże częściej, chwalał tobie! boś ty sam jest Władnem na niebie; tobieć ja słusnie dawamy, gdyż od ciebie wszystko, cokolwiek mamy.

XI. O Pogrzebie Władni.

116) Rzym. 6, 4. Pogrzebieniemy z Chrystusem przez chrzest w śmierć.

Nun ist es alles wohl gemacht.

Na note: Złeciem Władni me sprawy.

Wuż się, człecze! dobrze stało, gdy Władni, że się wykonało, głosząc, ducha Ducha oddał, i zgutował żywot, abyś go wiecznie miał.

2. Straśna rzecz jest! że Król chwały wiśi na krzyżu zbledniał; ziemia się trzęsie, rozpada, noc zapada, iż umarł ten, co wsem włada.

3. Słońce jasność swą zakrywa, a zastoja się rozrywa, groby się też otwierają, cud wydalą, gdy świętych ciała z nich wstają.

4. Gdyż stworzenie się poruśa, niech Jęrecć, człecze! się wzrusza: Skatń ryczą, ty zatwardzaś serce w ten czas, i skruchy najmniejszych nie masz.

5. Tyś iedynie przyczynę dał, że Jezus na krzyżu wiśiał, że głosem wielkim zawołał, po tym skonał, i ciało swe w grob włożąc dał.

6. Przetoż idź z nim ku grobowi, a nie słuz więcej grzechowi; teżli z nim niechcesz umierać, grzeszyć przestać, musisz piekielne mgły trwać.

7. Ach,

7. Ach Oycze! Syn twen kochany na śmierć zdrażliwie wydany, cierpi za moje złe sprawy, i zabawy: Bądź mi, proſzę, w nim łaskawy.

8. Poydę z nim do grobu iego, bym oglądał Niewinnego; z nim ſię też chcę dać pochować, z nim umierać, z nim zbawienie obpoczywać.

9. JEzu! we mnie ſam umartwiaj węzła piekielnego rodzań, starego człeka, bym twym był, duchem ſię wzbił w niebo, i tobie za wsze żył.

10. Czyli w grzechu nieczystości dłużej żyć mam? Ach! wſechny złości iarzmo żrucę, ktożem dźwigał, świat miłował; iuż wiem, że mi PAN łaskę dał.

11. Dziś wſem grzechom odumrzeć chcę, a w twen tu żyć, JEzu! łasce; śmierć twa żywot mi wrocila, śmierć zgładziła, drzwi niebieskie otworzyła.

12. O JEzu Chryſte! poſił mię w mym przedśiwzięciu, abym ſię ſłowa twego męźnie trzymał, boż wytrzymał, w niebie forteczną otrzymał.

13. A tak, nądrożſzy JEzuſie! żeś ſam na śmierć za mię dał ſię, wystawiać cię chcę ſerdecznie, tu docześnie, a po boiu ondzie wiecznie.

117) Dan. 9, 24. Tedy znieſione będą przestępstwa, i zapieczętowane grzechy.

Nun giebt mein JEſus gute.

Na note: Pogrzebmyż to ciało.

Iuż JEzus nam dobrą noc dał, iuż mał na krzyżu dokonał, iuż i w ręce Oycu ſwemu oddał ſwą duſzę miłemu.

2. Ach, ſtworzenia! przybływanie, żałowną pieśń zaſpiewanie, albo głoſcie iako dżwoony: BÓG umarł dla nas wcielony!

3. Nwiny ſię żałono kościelna! Trześ ſię, ziemio, wielodzielna! Niech ſię gory roſtepują! Alzaż żałości nie czują?

4. Niech i obłoki trzaſkają, opoki ſię rospadają, groby też zmarłych zawarte, niech ſwiętym będą otwarte!

G 5

5. Niech

5. Niech żywioły z każdej strony uderzą iak w głośne dzwony! by Jezus ukrzyżowany, po cichu nie był schowany.

6. Niewiasty tam smutne stały, radoby koniec widziały, wpatżę nie wiedzą, co począć: Czy się wżąć, o ciało przysać?

7. Aż Jozef, z Arymackiego miasta, odważnł się tego, radny pan, przedię nie radził, iak gniew Żydów się osadził.

8. Cerca jest nielekliwego, idzie śmieie do sędziego, prosi o ciało strapione, ktore też mu pozwolone.

9. Tamże i Nikodem przybył, a iako dawny zwyczaj był, ciało Płnkie namażali mascią drogą, iak żądali.

10. Tak ciało przyozdobione, a balsamem namażezone, spuścili wcześniej w grob nowy Jozefowi, co był gotowy.

11. Uwaz, iak Jezus, Syn BŻy, teraz zmarł w grobie leży; tak ty, człecz! co tu żyieś, grobu swego nie pominieś.

118) Jan. 12, 25. Kto miłuje dusze swoje, utraci ie; a kto nienawidzi dusze swojej na tym świecie, ku wiecznemu żywotowi strzeże iej.

O Traurigkeit! O Herzeynd!

O żałości! O boleści! Ktoż dziś nie lamentuje? widząc, że się tu pogrzeb BŻgu odprawuje.

2. Stad cieśki żał, że sam skonak na krzyżu BŻdż żywota, przez co grzesnym otworzył do krolestwa wrota.

3. Czełk żłosiwy! grzech brzdliwy sa ten śmierci przyczyna, ci zabili zmarłego Płna sprosna winą.

4. Twon Kochanek, eny Baranek, leży tu krwią skropiony, ktora obficie wylał, abyś był zbawiony.

5. Krasomowco! Wiary Dawco! iak frodzesz jest ubity? aby płynak z mych oczu strumień łez obfity.

6. Napiekniesz, napieczodrzysz Synu panny prawdziwy! Nist na twą krew bez skruchy wierzysz żałosiwy.

7. Ten

7. Ten szczęśliwy, kto chętny do rozmyślenia tego, co wystąpił Panna włożony do grobu ciemnego.

8. O Jezu mój! niech mam pokój w ranach twoich bezpieczny; to mój duży miasteczko, to grob ostateczny!

Inka Kompozycja.

O Traurigkeit! O Herzleid!

O żałości! O gorzkości! serdeczne nas imać kiedy Boga iedyne Dziecię w grob składając.

2. O niewoli! Bóg atoli na krzyżu sam umiera; przez śmierć swą iednak w niebo wszystkich nas zabiera.

3. O grzechniku! O niedźniku! twoje grzechy go zabili; miasto ciebie utracił żywot Jezus mój.

4. O Kochanku! O Baranku Bóg, krwią pokropiony! która z ran twoich na wszystkie ciała świata słońca.

5. O cukrowe Chrystusowe usta, jak was ubito! O najśliczniejszą twarz! Przeczyć cię nakryto?

6. O Obrazie! Czemuś stał podległy wdzięczny świeć? Nikt bez żalu na krzyżu twą pogląda na świeć.

7. O szczęśliwy! kto te dżiw rozbiierając w duszności; z grobu Panna chwyci, smak kosztuje miłości.

8. O Jezusie! Ach zmitnij się! Dan, proszę cię ze łzami, bym do ciebie, aż w sam grob, garnął się żądani!

XII. O Zmartwychwstaniu Panna Jezusa.

119) Wbiaw. 1, 18. Byłem umarły, a otom jest żywy na wieki wieków, Amen! Mam klucze piekła i śmierci.

Ach Gott! mich drückt ein.

Ma note: Chrystus leżał w noc.

Ach Bóg! toć kamień wielki mię tłoczy: Ktoż go zwali? Tobie świadom bol mój wpełni, co me wnetrzności pali.

pali. JEZUS żyje, iam zmartły; też są trwogi, co mię starły: Dla grzechow nie znam mego Mitego.

2. Ktoż mi ten kamień odwali, ktorym przyciśniony? Gdy się wierzech grobu obali, bym mógł być psćięsiony. Czy nie mam z śmiertelności wnieść do niebieskich światłości? Ktoż mię tych wiąsek pozbawi, i zbawi?

3. Serce smętne, nie troszcz się! już JEZUS twoy zmartwychwstał: Śmierć i piekło boją go się, zwiastki grzechow on porwał; ten też wyrwie przez śmiercią swą, zmaży grzechowen duszę twą, a tak w duchowne życie wprowadzi cię.

4. Dla tegoć on bżis zmartwychwstał, byś i ty powstał za nim, przez moc iego zbawienie miał, i do radości wśedł z nim, przez krzyż i trwog cięskłości, i z padolu cienia śmierci, przeniesion był na wieczność, na radość.

5. Tu JEZUS cie nie zostawi, gdyż cie sam już uprzedził, on cie z wśech wiąsek wybawi, ktorymś związany był; uwolni cie z poimania śmierci, bez twego starania, i rozwiedzie twe nogi z wśech trwogi.

6. Umieli Włascy cie z sobą do JEZUSA powiodą, a cie boiując za tobą, do drzwi żywota wiiodą. Szukasz Nazareńskiego? Oto, idź z świętymi iego, gdzie JEZUS wiastki porwał, i powstał.

7. W grobie grzechowym niemaś go: Ach nie! kto z nim zmartwychwstał, bezcerze słucha głosu iego, przy takim być obiecał. Przetoż, człecze! serce twe deświadczy, a obprawo pokutę, tak się zwali opoka z wysoka.

8. Uciekaj z grobu do nieba, tam znajdzieś twe Zbawienie; wiarą z świata wypnieć trzeba opuścić ziemskie łnienie; tak się JEZUS naysłodby da znaleźć, iak Skarb naysłodziej, tedy go, iak się kwapij, obkapij.

9. JEZU! daw mi powstać z tobą w duchu, a z tobą tu żyć, aż mię pociągniesz za sobą, i daś korony nabyć, którą po tym kłopotie mnie daś
w nie-

wo niebieskim żywocie. Niech, PANIE! te
rozdychanie się stanie.

120) Dzie. 2, 24. Ktorego (Jezusa)
Bóg wzbudził, rozwiązawszy bole-
ści śmierci; iakoż była to niepodo-
bna, aby od niey miał być trzymany.

Christ lag in Todes.

Chrystus leżał w mocy śmierci, za nasze
grzechy wydany, ten też zaś moenie wystął
z martwych, i przyniósł nam żywot wieczny:
Zład się wszyscy weselmy, Boga chwalać,
wdzięczni bądźmy, śpiewając: Alleluia,
Alleluia!

2. Nikt nie był, co by śmierć zgładził, że
wszystkich synów ludzkich, toć nasz grzech cięż-
ski sprawił, bo nam niewinność utracił;
zład śmierć sroga przypadła, i nad nami
prawo wzięła, dzierzac* nas w swym krole-
stwie, Alleluia! * Dzierzac, t. i. Trzymać.

3. Jezus Chrystus, sam Syn Bóży, na
miejsce nasze zstąpił, teni sam grzech precz
oddalił, czym śmierć okrutną zwyciężył; od-
iął iey gwałt, moc wielką, że ledwie trzyma
postać swą, jądło swe już straciła, Alleluia!

4. Przedziwna to wojna była, gdy śmierć
z Żywotem walczyła, Żywot zwycięstwo
otrzymał, gdy śmierć sroga podyptał. Wo-
stać to wola była, że śmierć drugą* pozrzeć
miała, by posromocenie wzięła, Alleluia!

* Śmierć druga t. i. Trąca śmierć, która Jezus
zgładził.

5. Toć Baranek wielkonocny, o którym
Bóg przepowiedział, ten dla nas z wielkiej mi-
łości, na krzyżu jest ofiarowany. Krew iego
dom nasz* znaczy, czym się wiara wielce cie-
szy; zarażenie nas nie ruszy, Alleluia!

* Dom nasz, t. i. Cerce nasze, 2 Mow. 12, 6.

6. Świećmyż to światło wielobne z mi-
łością i z radością, które nam Bóg spra-
wił ninie, będąc niebieską Światłością, pro-
mieniem swej jasności, wiedzie nas z wie-
cznych ciemności, języcząc nam niebieskiej
radości, Alleluia!

7. Duż z radością używamy wóbecz potraw wielkonocnych*, a kwas stary** przez odrzućmy, od spraw ludzi pobożnych; Chrystus nasz Pokarm będzie, nasycając nasze dusze, w tym wiara niech przestaje! Alleluia!

* Potraw wielkonocnych, t. i. Nie poświęconego chleba i mięsa w kościele Rzymskim; ale potraw duchownych, przasnictw bezdrości i prądnicy, 1 Kor. 5, 8.

** Kwas stary, t. i. Stare grzechy, fałszywa nauka i niezdolny żywot.

† Niech przestaje, t. i. Niechaj dosyć ma na łasce Jezusa.

121) Mark. 16, 6. Nie lekajcie się; Jezusa szukać, onego Nazareńskiego.

Chrystus Płd Zmartwychwstał, a nam na przykład dał, iż mamy z martwych powstać, z Płnem Bogiem wiecznie krolować, Kyrie elejson.

2. Leżał trzy dni w grobie, dawszy przykład sobie bok, ręce, nogi obie, na zbawienie, człowiecze! tobie, Kyrie elejson.

3. Trzy Marne poszły, drogie masce niośły, chciały Chrysta pomazać, iemu cześć i chwałę dać, Kyrie elejson.

4. Gdy na drodze były, tak z sobą mówiły: Ktoż nam ten kamień odłoży? pod nim leży Syn Bóg, Kyrie elejson.

5. Gdy nad grobem stały, rzekł im anioł biały: Nie бойcie się, dziewice! uwrzycie Boga lice, Kyrie elejson.

6. Bądźmyż wspany weseli, iako w niebie anieli; czegośmy pożądati, tegośmy dochodzeli, Kyrie elejson.

7. My się weselimy, Bogu chwałę wdziemy, iż się narodził z dziewicy. Daj nam widzieć swoje lice, Kyrie elejson.

122) Mark. 16, 6. Jezus wstał z martwych, niemoż go tu.

Christ ist erstanden.

Chrystus Płd Zmartwychwstał, wspanie meki wystął; żąd mamy pociech wiele, Jezus nasze Wesele, Kyrie elejson.

2. By nie był Zmartwychwstał, światby się nie ostał; lecz, że raczył Zmartwychwstać,

wstać, słusna, mu na cześć śpiewać,
Kyrie elejson.

* Świątku się nie ośtać, t. i. Włchsen lubię by-
liby potępieni.

3. Alleluia, Alleluia, Alleluia! Dziś ma
świat poćiech wiele, Jezus nasz Wesele,
Kyrie elejson.

123) 2 Tym. 1, 10. Chrystus śmierć zgła-
dził, i żywot na iasnia wywiódł, i
nieśmiertelność.

Chrystus Pan zmartwychwstał, żywicie-
stwo otrzymał; bo zburzył śmierć drogą
swoją śmiercią drogą, Alleluia! Kyrie elejson.

2. Zwalczył czarta złego, a stał głowę
iego; człowieka grzesznego wydarł z mocy
iego, Alleluia! Kyrie elejson.

3. Grodzie grzech poraził, a moc iego ska-
ził, żywot nasz naprawił; to z łaski swej
sprawił, Alleluia! Kyrie elejson.

4. O Chryste, nasz Panie! przez twe zmar-
twychwstanie, daj nam z grzechow powstać,
łaski twój dostać, Alleluia! Kyrie elejson.

5. A po tym kłopotcie, daj w wiecznym
żywocie z tobą królowanie, nasz wszechmocny
Panie! Alleluia! Kyrie elejson.

124) 1 Kor. 5, 8. Obchodźmy święto, nie
w starym kwasie, ani w kwasie zło-
ści i rozpusty; ale w przasniach ścze-
rości i prawdy.

Jhr Christen! seht, daß ihr.

Na note: Wesełmy się, Chrześciane.

Chrześcianie! patrzcie w ten czas, abyście
wyczyszcili z siebie on stary grzechu kwas,
i złość w ktoreńście żyli: Wadźcie zaczyniem
nowym przasnym, czystym i gotowym cia-
stem Wogu przyniemy.

2. Na to dobrze bacznosc dajcie, byście
czystymi byli; a serc waszych doświadczajcie:
Jeżeliście z Wogiem żyli? Ach! trocha kwasu
w pretkości zakwasu wbyłkie słodkości przas-
nego zaczynienia.

3. Tak się też i z grzechami ma, gdzie ieden
z nich panuje, tam się tajemnie złość trzyma, i
bezerność serca psuje; Baranek w przynierzu
nowym,

nowym chce, by każdy w sercu zdrowym
czysty był i w sprawach swych.

4. Kto te święto obchodzić chce, ten nie
musi zapomnieć, żioł gorskich zapłwać w stru-
kę, i złości nienawiedzić; by go Baranek
kochany, za nas w śmierć ofiarowany, krwią
swą oczyszczył z grzechu.

5. Przetoż już nie w kwasie złości tę
wielkanoc trzymamy, ni w rozpucie, ni
w hardości. W Anu się sprzeciwiamy; raczej
to święto radości, w przasnikach prawdy
bezdrości po chrześcijańsku święcimy.

6. O JEZU, Baranku Bóży! użycie
nam darów twych, niech się wiara w sercach
mnoży, i pokoy w duszach czystych: Day, by
w nas twoje słowo święte, grzechu kwasności
przeklęte do bezetnu wyniszczyło.

125) Objaw. 5, 5. Oto, zwyciężył Lew,
który jest z pokolenia Judowego.

Heut triumphiret Gottes.

Dziś Chrystus Król wieczny chwały, wie-
dzie tryumf* okazał, Alleluia, Alleluia.
Pozorny w ślicznej koronie odbiera część
na Synie, Alleluia, Alleluia!

* Tryumf, t. i. Zwycięstwo.

2. Odyż teraz, śmierci! śmierć twoja?
Kiedy twa, Satanie! zbroja? All. All. Na-
bedł Mocniejszy zbrojnego mocarza, i wziął
łup* jego, All. All.

* Łup, t. i. Wzrost, czego Satan nabyl: Siłom,
moc, panowanie, ic. Zyd. 2, 14.

3. O JEZU! na wieczne lata, Ozdobą ca-
łego świata, All. All. Z łaski przypuść nas
do swego zwycięstwa nieśmiertelnego! All. All.

4. Tu nie, iak strach i ucisk ma, kto wie-
rzac, twych się słow trzyma, All. All. Od
świata wzgardon wysmiany bywa i na
śmierć skazany, All. All.

5. Niechaj Satan co chce broi, z wier-
nych się go nikt nie boi, All. All. Wadło
piekło z wojski swemi, a myśmy dziećmi
Bóżej, All. All.

6. Z tad na ziemi chwalim ciebie, ktorego
czci pełno w niebie, All. All. Winie świat,
ratun

ratusy swych, Panie! a day z nim bezśnie
rozstanie, All. All.

7. Chwała wiecznemu Królowi, Bogu
Ojcu i Synowi, All. All. Chwała Du-
chowi Świętemu, jednemu Bogu naszemu,
Alleluia, Alleluia.

126) Kol. 2, 15. Chrystus złapiwszy kśie-
stwa i mocy, wiodł ie na podziw, i a-
woske tryumfuje z nich sam przez się.

Erschienen ist der herrlich' Tag.

Dzisiaj nam nastął dzień ozdobny, święcenia
radości godny. Dzisiaj PAN Chrystus
tryumfuje, i nieprzysięgiel to czuje, Alleluia!

2. Stary wąż*, grzech, śmierć i piekło,
przed twarzą jego uciekło. Wiedny, trwogi
dzisiaj ustały; PAN to sprawił zmartwych-
wstały, Alleluia! * Stary wąż, t. i. Szatan.

3. Trzy Marne się wezbrały do grobu, by
namazały Chrystusa w grób włożonego, aż
ryba zmartwychwstałego, Alleluia!

4. Czegoż, rzekł anioł, szukać: niemaś
go tu: Oto, macie miejsce, gdzie PANA zło-
żono! niech to będzie rozgłoszono, Alleluia!

5. Ta nowina przerażeni uczniowie barzo
strwożeni; z serca się uradowali, kiedy PANA
ogłębali, Alleluia!

6. Z dwiema w drodze PAN rozmawiał,
wielce się im ludzko stawiał, z radości w ser-
cu pękali; w łamaniu chleba poznali, Alleluia.

7. Naś Samson, Chrystus, srogiego po-
deptał lwa piekielnego; bramy piekielne po-
łamał, i moc diabelską przekłamał, Alleluia!

8. Został trzy dni* był pokłniony; trzy dni
Chrystus pogrzebiony; dłużej go śmierć nie
trzymała, mocy po temu nie miała, Alleluia!

* Trzy dni, t. i. W piątek, w sobotę, w niedzielę;
bo żył co się tknęło dnia, za dzień rachowali.

9. Dzisiaj Żywot śmierci panuje, jadło, bo-
dziec* odychnuje. Chrystus wbył wszystkie mocy
skrocił, żywot stracony przywrócił, Alleluia!

* Bódziec, t. i. Moc śmierci.

10. Dzisiaj z Egipskiego więzienia* dostę-
pujem uwolnienia: Baranka wielkonocnego
dzisiaj pożywamy świętego, Alleluia!

* Więzienia, t. i. Z piekła.

11. Dzisiaj

11. Dziś stary kwas wyrzucamy, łódkie chleby przybieramy, chodząc w żywota nowości, w myśli i w serca czystości, Alleluia!

12. Młia nas anioł truiący, pierworodztwo morduiący. Krwią Chrystusową poznaczone drzewi nasze** są ochronione, Allel.

* Anioł truiący, 2 Mow. 12, 13.

** Drzewi nasze, t. l. Serca nasze, Dblaw. 3, 20.

13. Wpysko, co się potwożyło, słonce, ziemia dziś ożyło: Legło księż światu* tego, wielka radość z zguby jego, Alleluia!

* Księż światu, t. l. Szatan, Jan 14, 30.

14. Wpyscy się wespołradnymy, Alleluia wyśpiwamy! Mien, o Jezus zmartwychwstały! od nas wpyskich wieczne chwaly, Alleluia!

127) Dzie. 3, 26. Wamci naprzód Bóg, wzbudziwszy Syna swego Jezusa, postat go, aby wam błogostawil; żeby się każdy z was odwrócił od złości swoich.

Weil unser Trost der.

Dziś wesole zmartwychwstanie, rozmyślając, Chrześciane, niewymownie się raduią, a Panu za to dziękuią; że się do nich żywo stawil, a poćiechy ich nabawił.

2. Słonce płaszy odprawuie, ziemia kwiaty pokazuje, drzewa się w sadziech pukaią, a świeci z martwych powstaią. To im radość wielką rodzi, że Jezus z grobu wychodzi.

* Słonce płaszy odprawuie, t. l. Nie takby słonce tego świata przy wschodzie podkatiwato od radości, tak prestacy mniemaią; ale że, gdy się przy mze Chrystusowen zacmito, teraz iasnie i weselo wehro.

3. Co przed tym mrozy stażyły, co lodne mosty pokryły, co gnuśna zima zgubiła, to nam wielkonce wróciła. Skowronki mile spiwuią, Zwyćięzce śmierci witaia.

4. Al wy, czy młeczec będziecie? Ktorzy z pisma pewnie wiecie, że nam kwoli PAN Zwyćięzyl ezarta, Ktery nas ciemieżył*. Kruzyl jego strażne siły, aby nam nie nie ptożył.

* Ciemieżył, t. l. Trapił.

5. Al iż tak iest Zwyćięzony nieprzytacieł z każdej strony, słubna, abyśmy oddali dzięki Bogu,

W Ogu, i śpiewali temu, co nam do żywota,
śmiercią swą otworzył wrota.

128) 2 Tym. 2, 8. Pamiętaj, iż JESUS
Chrystus wzbudzony jest z martwych.

JESUS Christus unser Heyland.

JESUS Chrystus nasz Zbawiciel, który
śmierć zwyciężył, jużci zmartwychwstał,
wszystkie grzechy poimał, Kyrie elejson.

2. Ten się bez grzechu narodził, W Oga
Onca usmierzył*; tak nas z nim zjednał, że
nam BOG swą łaskę dał, Kyrie elejson:

* Usmierzył, t. i. Ułagał, Rzym. 6, 10.

3. Śmierć, grzech, czart, żywot i z łaską,
śa pod ręką Boską; wszystkich może wyrwać,
ktorych mu się chcą poddać, Kyrie elejson.

Inna Kompozycja.

JESUS Christus unser Heyland.

JESUS Chrystus nasz Zbawiciel, który
śmierć zwyciężył, jużci zmartwychwstał,
i też grzech sam poimał, Kyrie elejson.

2. Grzechu nigdy nie znając PAN, Boski
kuiem nosił sam; tak nas poiednał, iż nam
BOG swą łaskę dał, Kyrie elejson.

3. Śmierć, grzech, czart i piekło k'temu,
śa poddane iemu; tym nie nie płodzą, co za
PANem swym chodzą, Kyrie elejson.

129) Dzie. 3, 15. Zabiliście Dawce żywo-
ta, którego BOG wzbudził od umar-
łych; czego my świadkami jesteśmy.

Erstanden ist der heilige Christ.

Jużci zmartwychwstał Chrystus PAN,
Alleluia, Alleluia! On Poćiehyciel swia-
ta sam, Alleluia, Alleluia!

2. Gdyby był z martwych nie powstał, All.
All. Światby wiecznie zginąć musiał, All. All.

3. Lecz gdyż wstał z grobu i śmierci All. All.
Chwatać bądź, Chryste! na wieki, All. All.

4. Trzy Marye tu grobu były, All. All.
Drogi macie z sobą nosły, All. All.

5. Szukały Chrysta mitego, All. All.
PANA już zmartwychwstałego, All. All.

6. Dwu

6. Dwu aniołów tam znalazłszy, *All. All.*
 Ci ie mile pocieśbali, *Allel. Allel.*

Anioł.

7. Nie bójcie się; weselcie się! *All. All.*
 Nie tu PAN, którego chcecie, *All. All.*

Marya.

8. Powiedzże, aniele miły! *Allel. Allel.*
 Gdziebym PANA znaleźć mogły, *Allel. Allel.*

Anioł.

9. Już powstał z martwych z grobu swego, *All. All.*
 Dzisiaj dnia wielkonocnego, *All. All.*

Marya.

10. Ukaz nam Chrysta miłego, *All. All.*
 Jezusa zmartwychwstałego, *All. All.*

Anioł.

11. Patrzącież sam na miejsce ono, *All. All.*
 Gdzie go było położono, *All. All.*

Marya.

12. Niemaś PANA! bym go miała, *All. All.*
 Wielce bym się radowała, *All. All.*

Anioł.

13. Oto, prześcierało, którym, *All. All.*
 Przykryty był w grobie swym, *All. All.*

Marya.

14. Widziemyć to już ten chwile, *All. All.*
 Pokaż nam, gdzie Chrystus, mile, *All. All.*

Anioł.

15. Do Galilei pomydźcie, *All. All.* Tam
 go zapewne znajdziecie, *All. All.*

Marya.

16. Dzięki wam, anieli miły! *All. All.*
 Radujemy się już ten chwili! *All. All.*

Anioł.

17. Szedłszy Piotrowi, powiedźcie, *All. All.*
 I inże uczniu tym ścieście, *All. All.*

Marya do Ładu.

18. Spiewajmyż wszyscy radośnie, *All.*
All. Zmartwychwstał Chrystus potężnie,
Allel. Allel.

Pospolstwo.

19. Radujemy się, żyw Zbawiciel, *Allel.*
Allel. Chrystus Jezus Pocieszyciel! *Allel.*
Allel.

130) 1 Kor. 15, 15. Potknięta jest śmierć w zwycięstwie. Gdzież jest, o śmierci! bodziec twój? Gdzież jest, piekło! zwycięstwo twoje?

O Tod! wo ist dein Stachel.

Na note: Chwota Bogu z wysokości.

O śmierci! gdzież już bodziec twój? Gdzież, piekło! twoje zwycięstwo? Szatana żaden się nie boi; nie jego okrucieństwo: Dzieka Bogu! że przystoynie dał nam zwyciężyć w tej wojnie, przez Jezusa Chrystusa.

2. Tak się wąż starał opierać, gdy się PAŃ z nim potykał! Chytrze i mężnie nacierał, lecz Jezus go pokonał: A choć mu wąż piete potark, wpał się tym by napinnien nie wsparł, gdyż starta głowa jego.

3. Żywym się PAŃ pokazuje, przeciwniki poima, drzwi piekła i zamki psuje, łupy z nich iawnie wyima: Ktoż już wstrzyma moc takiego Władcy i zwycięstwo jego? gdyż on mocny Zwycięzca.

4. Śmierci Śmiercią, a grobowi, Zbawca Skazaniem się stał; tak mordować szatanowi, choć dalek chce, zakazał: Już on większy nie ma mocy, iak, że starzy we dnie w nocy; lecz i z tym zarzucony.

5. Prawica PAŃska zwalczyła, dokazałszy mocy swej; prawica PAŃska zniżyła, co się sprzeciwiało iey. Śmierć i czarta Chrystus zraził, wse woyska jego poraził; gniew nam iego nie škodzi.

6. Zabity był PAŃ Jezus nasz; lecz, oto! znówu żyje; gdyż tedy słowa wstała zaś, ktoż nas członki zabije? Kto się słow Jezusa trzyma, śmierć i grob go nie zatrzyma; bo żyje choć umiera.

7. Kto tu w potwórze prawdziwy z Chrystusem zmartwychwstał, ten wolny od śmierci wtorey, ta mu strachu nie dawa; siły śmierci już zabrane, niewinność, żywot nam dane, z samą nieśmiertelnością.

8. Toć jest ten korzyści zacność, którą w wielkanoc znamy, pokój, radość, sprawiedliwość,

dlivość, zbawienie, które mamy. Tu milczem, gdyż pewnie wiemy, że raz podobni będziemy ciatu Chrystusowemu.

9. Zaczynam smół stary z swą rotą już będzie pobalibiony, gdyż z wielką upadł siłotą, gdy Chrystus Płłł wzbudzony: Światowa zwycięża z członkami, zład żadney mocy nad nami nie ma chytrość bataniśka.

10. O śmierci! gdzież już bodziec twoy? Gdzież, piekło! twe zwycięstwo? Szatana żaden się nie boi; nie iego okrucieństwo: Dzięki Bogu! że przystośnie dał nam zwyciężne w tej wojnie przez Jezusa Chrystusa.

131) Jyd. 13 20. Bóg pokoju wywiodł od umarłych, we krwi przymierza wiecznego, onego wielkiego Pasterza owiec, Płłł naszego Jezusa Chrystusa.

O auferstandner Siegesfürst.

Ma note: Wszystko dobrze, co Bóg.

O Zwycięzco zmartwychwstały! coś Zywotem nazwany, dziś nam nieśiesz pokoy trwały, gdyżes na radość dany; męka była cię wrzuciła w grob, lecz z nowus zmartwychwstał, i śmierci związeki porwał.

2. Ciężkie długi naszych złości byłyś pęta wrzucił; za nas twe wielkie litości na krzyż cię wprowadził; po trudności już wolności tyś nas teraz nabawił, skoroś się żywym stawil.

3. Już się zaś wzbiła wesoła kłnam Słońce łaskawości, które miewsny ciemne kolo, rzuca nowe jasności; terazci nas pomazał zaś Płłł olepkim radości, przywrócił wpe zacności.

4. Miec twoiego Maiestatu przenika grob, kamienie; twe zwycięstwo wiedzie nas tu w pełne łaski promienie: Śmierć z batanem, złym tyranem, wszytkę moc utraciła, i ządło swe zgubiła.

5. O! byśmy wszyscy przystośnie te zwycięstwo poznali, a w sercu swym po tej wojnie w wierze żywym patali; bo niechce nas

Świa-

Światłość w ten czas do żywota prowadzi, gdy nie chcemy w wierze żyć.

6. Rozjaśnijcie się tedy sam w sercach naszych, JEZUSIE! a niech w przód lampy wiary nam w sercach rozświecają się; abymy przez cie drzwi otwarte do nieba oglądali, i zgrzechów swych powstali.

7. Ach! day, bym czasu słusznego do cie, JEZU! przybyli; mascią serca skruszonego, duże nasze zdobyli; byśmy skoki, bez edwoki do ciebie się zbiegali, masę pokuty kupali.

8. Wyglądź z nas spik bezpieczeństwa, bym rano cie szukali; a choćbyś się krył, w pilności jednak nie przedstawali: Tak w próżności z grobu złości uciekli, gdyż zmartwychwstał, przeciwniki poimał. (vodeptak.)

9. Day, bym z tobą zmartwychwstali, gdyż iście leżem w grobie, i światłością nie poznali. Mocą, którą masz w sobie, racz nas sam nieść i tam przenieść, gdzie żyjeś z wybranymi, wszyscy tego życzymy.

10. Działaj stróżom tu straż mają podle serca naszego, ci nam przysię nie dopuszczają do ciebie z grobu tego; mocy złości są w czułości, świat skarby swe gotuje, któremi duże truie.

11. Roskoż, troski, majątności mocne zapory mają; obluda świata, zardzewienia na nie piecigę wkładają. Ktoż z ciemnego grebu tego kamień grzechów nam zwali, którenum podlegali?

12. PANIE JEZU! ty tylko sam wiąż z tych wiaś nas wybawić, i wszystkich złości, które nam trapią serca, pozbawić: Zwal ten kamień, a niech idziem do krolestwa łaski twych, gdzie czart nie ma woli swej.

13. Uwesel nas też łaską twą, gdy w skrusze, w łzach pływamy; niech pokon twój z zasługą twą w ten czas prawie poznamy. Tak wielkanoc, przez twą dobroć z tobą możemy obchodzić, w nowym żywocie chodzić.

14. Niech prawdziwe zmartwychwstanie już w sercach naszych wiemy; niech z grobów idziem,

idziem, o Pannie! a starb zachowuiemy, co w żądaniek w serec statek składzieś, bym żywcieżyli, i wiecznie z tobą żyli.

132) Matt. 28, 18. **Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi.**

Przez twoie święte zmartwychwstanie, **B**oży Synu! odpuszcze nam nasze zgrzeszenie. Wierzym, iż **PAN** Chrystus zmartwychwstał, żywot nasz naprawił, z śmierci wieczney nas zbawił, **PAN** **BÓG** swoje moc zjawił.

2. Ten, który ukrzyżowan, Chrystus, z martwych powstał **PAN** a jużci siedzi na prawicy, na prawicy, u **B**Oga Ojca swego. Przech twoie święte zmartwychwstanie, **zc.**

3. Jużci po wszystkich świecie wszędy krośnie, za nami w niebie oręduje, oręduje; bo nas wierne miśnie. Przech twoie **zc.**

4. Chrystus Sprawiedliwość naszą i Zbawienie, ten ci nam daie zmiłowanie, zmiłowanie, nad diabłem krolowanie. Przech **zc.**

5. Bądźże chwala tobie, Pannie **J**ezu Chryste! iż ty za nami oręduiesz, oręduiesz, **D**ucha Świętego daiesz. Przech twoie **zc.**

133) Matt. 18, 10. **Idźcie, opowiedźcie braći moiej, aby posli do Galilei; a tam mie uyrza.**

Naduymy się, Chrześciance! czyniac wesole śpiewanie, na to **B**Oże zmartwychwstanie, **Alleluia!**

2. **B**o ten, który za nas umarł, z ręki paskiemy nas wydarł, i wszystkie moc iego postarł, **Alleluia!**

3. **K**rolestwem swoim nas obdarzył, wszystkich dobra nadarzył, gdy zmartwychwstał, **Alleluia!**

4. **T**o naprzód aniel powiedział Maryom, gdy w grobie siedział, aby to już każdy wie-
dział, **Alleluia!**

5. **M**owiac, że już zmartwychwstał **PAN** Chrystus; który tu pochowan; owo miejsce, gdzie leżał sam! **Alleluia!**

6. **O**po

6. Opowiedźcie uczniom jego, że uyrzą zmartwychwstałego, w Galilei PAŃA swoje go, Alleluia!

7. Toż też Żydowie zeznali, którzy u grobu leżeli, gdy do miasta przybieżeli, Alleluia!

8. Choć ie księża* przenajmali pieniędzy zmi, które im dali, by tego nie powiadali, Allel.

* Księża, t. i. Faryzeusze.

9. Wszak się to tak rozstawilo, za pewną rzecz wbystkim było, a biskup* omiślo, All.

* Biskup, t. i. Najwyższe kapłany.

10. Weselmy się wbyśc z tego zwycięstwa barzo sławnego, Chrystusa PAŃA naszego, Alleluia!

11. Bośmy z nim spolem ożyli, z śmierci, w ktoreśmy byli, niżemy się narodzili, All.

12. Zegośmy śmiercią zbawieni, wiarą usprawiedliwieni, i za dobre policzeni, Allel.

13. A tak w nim samym ufamy, przezeń wbystkiego żadamy, inbych przyezyn nie bukamy, Alleluia!

14. Przez two, Chryste! zmartwychwstanie daj nam już z grzechow powstanie; bo ty nas masz w mocy, PAŃA! Alleluia!

15. Bez ciebie nic nie możemy, łaski twej potrzebujemy, do ciebie, PAŃA, wołamy! Alleluia.

134) Rzym. 6, 4. Jako Chrystus wzbudzony jest z martwych; = = tak, żebyśmy i my w nowości żywora chodzili.

Sławne Chrystusa powstanie wspominając, Chrześciane! radujemy się w swoim PAŃA.

2. Który od złych potępiony, z lotry na krzyż zawieszony, od przynaciół w grob włożony.

3. Już wielmożnie powstał z martwych, a pocieszył wbych swych wiernych, nadzieie sławny włożył w nich.

4. Wesole PAŃskie wskrzeszenie, wiernym czyni upewnienie, że będzie ciało ich wzbudzenie.

5. Z niego idzie odnowienie, i w duchu uweselenie, i w nadziei utwierdzenie.

6. W dzień zmartwychwstania B Ożego, chwalcie Stworzyciela swego, wśelacie stworzenia jego.

7. Chwalcie go, anielski chorze! Chwalcie go, niebieskie zorze! Chwal go, chrześcijański zborze!

8. Bo i terazniejszy czas, trawa, kwiat, ubrane lasy, i wyprawne prątkow głosy.

9. Do chwatu Płaskiej wzbudziła, do radości nas wzywała, zmartwychwstanie wystawiała.

10. Wpłynę się z niego raduymy, Alleluia wspiewuymy, chwalcę B Ożu ofiaruymy!

11. O Chryste! przez twe wstąpienie, daj w nadziei potwierdzenie, wieczne z tobą frolowanie.

135) Dzie. 10, 42. Rozkazał nam (Płn), abyśmy kazali ludowi, i świadczili, że on jest onym postanowionym od B Oga Sędzią żywych i umarłych.

Surrexit Christus hodie, Halleluja, Halleluja! Humano pro solamine, Halleluja, Halleluja!

Chrystus Płn dzisiaj zmartwychwstał, Alleluia, Alleluia! Ludzom smutnym radość zjednał, Alleluia, Alleluia!

2. Mortem qui passus pridie, Hall. Hall. Miserrimo pro homine, Hall. Hall.

On śmierć cierpiał w wielki piątek, All. All. Był zarzębł pierwszy człowiek, All. All.

3. Mulieres ad tumulum, Hall Hall. Querebant Christum Dominum, Hall. Hall.

Marne do grobu przysły, All. All. Chrystusa Płna szukały, All. All.

4. Mulieres, o tremule, Hall. Hall. In Galileam pergite! Hall. Hall.

O niewiasty, nie boście się, All. All. Do Galilei się spiescie! All. All.

5. Discipulis hoc dicite: Hall. Hall. Quod surrexit Rex gloriæ, Hall. Hall.

Zwołaniem * tak powiedziecie : All. All.
Wst. i Pan z martwych, weselcie się! All. All.
* Zwołaniem, t. i. Uwołom.

6. In hoc paschali gaudio, Hall. Hall.
Benedicamus Domino, Hall. Hall.

Tego dnia wielkonocnego, All. All. Wy-
stawiamyż Pana tego All. All.

7. Laudetur Sancta Trinitas, Hall Hall.
DEO dicamus gratias, Hall. Hall.

Dajmyż chwałę Panu swemu, All. All.
W Ogu w Trójcy jedynemu, All. All.

136) Jan. 11, 25. 26. JAM jest Smar-
twychwstanie i Symot. 2c.

Jezus meine Zuversicht.

Sta nora : Nie puszczajcie.

Wroś ma, Jezus drogi, i Zbawiciel mój,
wion, życie; to mnie, czasu mój trwogi,
frasunek i głomy wrobie; choć mi śmierci
wielka nec i takli wielka wznieca noc.

2. Jmó Jezus, mój Zbawiciel, i ja się
w ten kraj wybieram; gdzie jest mój Odku-
piiciel, na to spokojnie umieram: Bo, ady
Słowa powstaie, i czołkom czerstwość dacie.

3. Cieszą nadzieją, Wdże! jestemci obo-
wiązany; palec wiarę mój włożę w bok twój
i święte twe rany: Aliech mię śmierć bani-
tuje, ja cie nie odstępnie.

4. Jestem ciałem, dla tego stanie się pro-
chem, popiołem; ale mnie z grobu mego ten
PAN z seba wzбудzi spolem, abym ja w ie-
go chwałę zstawał przynim stale.

5. Skora tą przwodziany będę, wiem i
twierdzą śmiecie; a Wdż w ten czas uwra-
żam będzie cie mnie w tym ciele, w tym wglą-
dam koniecznie Jezusa mego wiecznie.

6. Światła oczu mrochiasne Jezusa swe-
go poznają, nie inne, te me własne w nim
się wdżiecznie rośkochoją; a słabość przyro-
dzona będzie ze mnie zniesiona.

7. Co tu stęka i mdląie, wstanie w chwa-
lebney czerstwości; ciało ziemskie się ścieie,
wstanie w niebieskiej jaśności; naturalnie
umieram, a duchownie się wybieram.

8. Nie truchleyście, me kości! choć w ziemi sprochnieć musicie po tej skażitelności, z radością się poruszycie, gdy was, trąbą anioła, Chrystus z grobowu zawoła.

9. Z śmierci, z grobu bezpiecznie, i z piekła się śmiać możecie, bo z Józusem swym wiecznie w niebie obcować będziecie; świat w ten czas z przykrościami będzie wam pod nogami.

10. Tylko w niebo patrzajcie, ziemskie wzgardzając lubości, a Bogu się oddajcie, w jego święte społeczeństwo. Tam serce wznosić macie, gdzie wiecznie być zjadacie.

137) Pieśń. 2, 10. 11. Wstań, przyjacielu mój, piękna moja, a podź. Albowiem, oto, minęła zima: Deszcz przyszedł i przestał.

Na note: Oheca na wysokość

Wesel się, ten to chwile, ludzkie pokolenie! Staw z paniątką mą, Chrystowe wskrzeszenie; bowiem gdy zmartwychwstał, iak Władca wszechmogący, wieczny nam żywot dał.

2. Adamowi rod wykupił, z ciemnego więzienia, gdy chciałwie podstał cięskłość umięczenia; śmierć wieczną przewalczył, gdy śmierć przeokrutną, dla nas podać raczył.

3. Nocną ciemność oświecił, światłem nieśmionym, gdy z śmierci ocucił będąc iak wskrzeszonym; mocarza pyśnego, mocą swą zwyciężył, i wziął koronę jego.

4. Gdy potym do nieba wszedł z zastępami świętymi, zbór anielski wyszedł głosy ochotnymi, częśc, chwałę dawał, Alleluia Bogu wiecznemu śpiewając.

5. Uweselił smutnego Piotra, z jego bracią, i niewiaści co go mazać chciały mascią, i smutek zepsował, gdy się im po wstaniu często ukazywał.

6. Wse się stworzenie śmiecie, k'ile się wracając, które ziemie mdleie, siłę utracając, żalosci pozbywa, gdy tak odnowienia przez Chrysta nabywa.

7. W swoich się piękney kraśie wśedzie ofazuje; wierny w tym to czasie wielce się raduje; w Chrystie nadzieię ma, że przezeń od skażn przespieczność* otrzyma.

* Przespieczność, t. i. Wespieczność.

8. Ptaszkowie na świtanu wesoło śpiewają, nas wśech ku powstaniu, pieniem swym wzywają; byśmy dziękowali, żeśmy w Chrystie żywot wieczny otrzymali.

9. Kwiecie się rozkwitawa, pagorki się łnieją, zieleni się trawa, a drzewa kwitnieją niebo w swej iasności, pobudza myśl naszą, ku prawey wdzięczności.

10. Prośmyż tego sławnego Chrysta Zbawiciela, iż nam okrutnego, zmeżł nierrzyaciela, by z sobą raczył dać, gdyż martwych wstaniem, w niebiesiech przebywać.

10. Chwale niepospolicie z anioły śpiewając; w iego sławne lice pospołu patrząc. Amen! wiekuiście raczyś nam to wśem dać, Wnie JEzu Chryste!

138) Rzym. 6, 12. Niechże nie królacie grzech w śmiertelnym cieie waszym.

Wesoły nam dzień nastał, gdyż śmierć Chrystus zwyciężył, trzeciego dnia zmartwychwstał; abysmy z grzechow powstałi, Wina Woga naśladowali, potym z nim, w wieczney radości na wieki królowali. (Rep. bis.)

2. Tego dnia wesołego, prośmyż Króla niebieskiego, by nas uchwował od piśka gorącego, aby nas domieścił* wiecznego królestwa ucieśnionego, gdzie on sam króluie, Amen.

* Domieścił, t. i. uciesznit, uczynił.

3. Przez twoie zmartwychwstanie, prośim cie, JEzu Chryste, miłościwy nasz Wnie! Daj ostatniey sódziny, gdy się z światem rostać mamy, w tobie ufanie, w dobrej wierze skonanie, a po śmierci w radości z tobą królowanie.

Nas miły Zbawicielu, wśego świata Odkupicielu! Zmiłujże się nad nami!

139) Job. 19. 25. 26. Wiem, iż Odkupiciel mój żywie, a iż w ostateczny dzień nad prochem stanie. A choć ta skora moja roztoczona będzie; przecie w cieiele moim oglądam Boga. 26.

Jeh weiß, daß mein.

Wiem, że mój Zbawiciel żywie, choćiem grzebul na ziemi, umrzeć muszę z drugimi; lecz nieprzyjaciół prawdziwie mój skądzie mi nie, może, co nam z łaski twojej, Bóże! Tyś Jezusa, Syna twego, dał nam tożchanie swoje; w niebieś nie miał nic miłszego, w niebieś nie miał nic miłszego: Uważaj serce moje! Uważaj serce moje!

2. Tenże zaś z prochu ziemskiego, w cieiele mię sam obudzi, czart, strachu twog nie wzbudzi: Ni piekło, śmierć, nie takiego, radość to wszystko znosi, co śmierć Płakła przynosi: Niech się, kto śmie*, oprze iemu, waż na głowę zdeptany. Duszę wzdamam Płna swemu; on w łasce nieprzebrany, on w łasce nieprzebrany.

* Śmie, t. i. Śmiete.

3. Tyś, Panie! Ucieczka moja, nie będę omysłony, chyba u złych wzaardzony; te niech słow twych światłość twoja wzbudzi, by się uznali, dobr niebieskich dostali; a błęśnie zamknawszy bieg swój z temi, co twoie złaia imię, i na wieki tron twój, imię i na wieki tron twój, w radości oglądają, w radości oglądają.

140) Ps. 12. 24. Tenże to dzień, który uczynił Ps. 12: Rozweselmyż się, a rozradujemy się weń.

Also heilz ist der Tag.

Wszelch naszwietny dzień nastał! czei iego słowney czuwiek nie spełnił: Czei go iedyny, Bóg Syn! który piekło zburzył, tym Chrześcijaństwo swe święte zbawił; to Bóg sam sprawił, Alleluia!

141) Izai. 9, 3. Weselić się beda przed toba, iako się wesela czasu żniwa; iako się radnia, którzy łupy dzieła.

Wir singen all' mit.

Ma note: Słowa twego, PAnie.

Włoscy głosem, wdzięcznym głosem, bon i zwycięstwo PAnia:: Dzisiaj się wstawia, tryumf sprawia, PAni, Czesć naszą, powstawa: Włoscy zbici przeciwnien, nie-maś już, co by skodził; tak ten nasz PAni zmartwychpowstań, wstaniem swym nam dogodził.

2. Wyzwoleniem, wybawieniem wierni już od satana:: co nas skarzył, już się sparzył, wąż*, moc jego zdeptana: A chociażci wycich napasćci wiele czynił na PAnia; jednak PAni-ska, nie satani-ska, była nawet wygrana.

* Wąż, t. i. Ezeron, Obiaw. 12/4.

3. Zakoń ten był na nas włożył wielki ciężar grzechow:: i trapienie na grzeszenie, i śmierć na grzech takow: Było to by wiele biedy; lecz i tę nam PAni odiał: Chwalać przeto, że grzechu to, żeś z nas, o PAni nasz! odiał.

4. Wielkiemu doł, śmierci padół, groził nas już pochłonać:: Zwrot z śmiercią miał walkę swą, gdzie śmierć musiała w łeb wziąć: Zbił też w ten czas, czarci taras*, tegeśmy pozbawieni, z wielomania, zwyciężania przez Chrysta nabawieni.

* Taras, t. i. Wzięcie.

5. Bądźmyż tedy radzi w te dni! korzystać* dostali:: Sprawiedliwość jest dziś nasz gość, dzisiajśmy strachu zbruli; dzisiaj ścieśnienie, dzisiaj zbawienie nasze, nam dzisiaj! Bądźże: Zgad dzisiaj głosem wdzięcznym głosem: Chwała tobie, Wiktorye! **

* Korzystać, t. i. Ciepło, wstąpi.

** Wiktorye, t. i. Zwycięstwo.

142) 1 Jan. 2, 2. Chrystus jest błaganiem za grzechy nasze; a nie tylko za nasze, ale też za grzechy wszystkich tego świata.

Ma note: O iścieście was błogosławieni.

Zawitay nam święte wielkancey! w ktora

wszystkie złe diabelskie mocy Chrystus poraził, i na wieki przez swą śmierć pokazał.

2. Dziwna łaska Boga Wszechmocnego, dał umęcznć Syna iedynego, dla naszych złosci, czyniac dosyć swey sprawiedliwosci.

3. Do każdy człęk z swego przynrodzenia, śmierci winien był, i potępienia, tym go PAN przeklął, gdy się Adam czartowi ułoseć dał.

4. Ztąd myśl, wola, inne wszystkie siły tak się barzo na wsem pokazały, iż, z swey skłonności, ciągnązawsze ku wszelakien złości.

5. Tak mizerne ludzkie pokolenie, przez zakonu PAńskiego zgwałcenie, śmierć zasłużyło, a czartowi w moc podane było.

6. Ale PAN, z miłosierdzia wielkiego, użalił się stworzenia swiego; a z ten lutości, dał ratunek upadłych krewości*.

* Upadłych krewości, t. i. Upadłych ludzi krewości.

7. Zesłał na świat Syna iedynego, ten wypełnił wszystek zakon iego, za nas grzeszniki, by nas przyprowadł do swey chwały wszystkie.

8. Stało się już słusne nagrodzenie, za wszelkie nasze przewinienie; krewo święta iego omyła grzech człowieka wszelkiego.

9. Kto weń wierzy, a z serca prawego ustawicznie pragnie łaski iego, swe narozdzenie przywołasz mu na wieczne zbawienie.

10. Choćiaż wielkim grzechem obciążony, będzie za prawego policzony, przed ładem Bózym, Chrystus na się iego winy włożył.

11. Ukazując Bogu Dycu rany, które cierpiał za swe Chrześciany; i tak ustawił, aby przez to każdego z nich zbawił.

12. Podziękujmyż PANU z wysokości, żeć nas raczył, z wielkien swey miłości, ktemu powołać, a gotow jest swą świętą łaskę dać.

13. Każdy, kto za takim powołaniem, idzie za nim zupełnym usaniem; swe zasłużenie daruje mu PAN, i odkupienie.

14. Obrzezawszy Adama starego*, oblesze go w człowieka nowego, w prawen

mito-

miłości, aby żył w pokorze, w cierpli-
wości.

* Adama starego, t. i. Grzech stary, wrodzony i
chcąc do tego umarł i wstał.

15. Ustawienie martwiąc swoje ciało, by
przeciwko Wini nie biała; z tej śmiertel-
ności poydzie pewnie do wiecznej radości.

16. Dajże nam to. wszechmogący Wini!
przez chwalebne twoje zmartwychwstanie,
bysmy tak żyli, potym z tobą w twym kro-
lewie byli!

143) Jan. 14, 19. JA żywie, i wy żyć
będziecie.

Lebł Chrystus, was bier.

Na notę: Daj Chrystus Krol wieczny.

Żyw Chrystus! Coż lamentuję? Wiem, że
Dmie z serca miłnie, Alleluia, Alleluia!
Nie dbam, żyj świecie! o ciebie, mając Je-
zusa u siebie, Alleluia, Alleluia!

2. Żyje Chrystus, broniąc swego, wesel
się serce z tego! All. All. Gdy się niegłoźni
buntują, wysmien ich, boć nie škodzą,
All. All.

3. Żyje Jezus w wysokości, biada sprze-
ciwnikom złości, All. All. Przeciwnim się
tak pospiesz, że ich chytrość nie poćiesz,
All. All.

4. J nie wiem też, chociażbym chciał, dla
czegobym się smęcić miał, All. All. Wszak
żyj ten, w którego wierzę; ktoż mi mój ży-
wot odbierze? All. All.

5. On mnie, przez swe zmartwychwsta-
nie, w niebieskie wowiedzie nieśkanie, All. All.
Śmierć i grzech, diabeł i trwogi nie zastą-
pią mi już drogi, All. All.

6. Wiara w Chrystusa grzech truje,
WOS mnie, dziecię swe, miłnie, All. All.
mając WOS ziednanego, nie dbam na
gniew świata złego, All. All.

7. Śmierci! ciebie się nie boję, smęć tyl-
ko złych przez moc twoją, All. All. Ży-
cież cię WNI żywota, a mnie odwarł nie-
baw wrota, All. All.

8. Gdy

8. Gdy łaski i pociech żądam, niechże ie,
 Panie! oglądam, All. All. Posiłam przez
 to wiernego, żeś w prawdzie wstał z grobu
 twego, All. All.

9. Wiem, żeś wiecznie nie zgubiony, iak
 prawda, żeś naredzony, All. All. Kto w cie
 wierzy, a nie wątpi, ten wśędzie łaski dosta-
 pi, All. All.

10. Wierze w cie, JEzu Kochany! tyś
 za mnie zamordowany, All. All. Mnieś
 ku dobremu wzбудzony, bym zewsząd był za-
 stoniony, All. All.

11. Jakżebyś ty miał zginąć? Nie mo-
 żna mi żywot niurąć, Allel. Allel. Chwała
 BOGU! Mocarz żyje, wierny się z nim
 wzgore wzbicie, All. All.

12. Ja żyw, i będę w wieczności z JEzu-
 sem żył, o radości! All. All. Dziękięć za
 to serdecznie, o JEzu, Żywot mój! wiecznie,
 Alleluia, Alleluia.

XIII. Pieśni o wniebowstąpieniu PAnskim.

144) Dzię. 1, II. Ten JEzus, który wzgo-
 re wzięty jest od was do nieba, tak
 przyjdzie, iakoście go widzieli idące-
 go do nieba.

Na noie: Christus pAN dżiśła.

Ascendit Christus hodie, Halleluja,
 Halleluja! Super cœlos Rex glo-
 riæ, Halleluja, Halleluja!

SStapit PAN Chrystus dnia tego,
 All. All. Krol do nieba wyjstie-
 go, All. All.

2. Confors paternæ gloriæ, Hall. Hall.
 Ejus affidet dexteræ, Hall. Hall.

Rowney części z Oycem będący, All. All.
 Na tego usia. i prawię, All. All.

3 Galilæi aspiciate, Hall. Hall. In Do-
 mino jam plaudite, Hall. Hall.

A, ośtołowie, ebażcie, All. All. A w PA-
 nu swym się weselcie, All. All.

4. JEsus

4 JESus assumtus a vobis, Hall. Hall.
Judex venturus est orbis, Hall. Hall.

JESus PAN, co od was wzięty, All. All.
Przyjdzie świat sędzić z zastępy, All. All.

5. In hoc solenni gaudio, Hall. Hall.
Benedicamus Domino, Hall. Hall.

Tego czasu wesolego, All. All. Chwalmyż
Woga wś chmocnego, All. All.

6 Laudetur Sancta Trinitas, Hall. Hall.
DEO dicamus gratias, Hall. Hall.

Waż chwała Najsławietszy Trocy, All.
All. Teraz i na wleki wieków, All. All.

145) Ps. 47, 6. Wstąpił BOG z krzy-
kiem. PAN wstąpił głosem trąby.

GOZT fahret auf gen Himmel.

Na note: Przy Bogu mocno stoiz.

BOG do nieba wstąpienie z okrzykiem, z ra-
dością, i wzgórze postępie, z wielką we-
sokością. Obracicie PANu temu, śpiewan-
cie z uwrzeczności Królowi wyśokości, i Bo-
gu naszemu!

2. Tego PANa w obłoku widzą idącego,
co stawali przy boku, emi niezmorecie jego; a
mnie witają święci też aniołowie, zacni che-
rubinowie, i tam wprowadzają.

3. Tak nam drogę pokazał, wstępując do
nieba, za sobą iść rozkazał, tak iako potrzeba;
Zbawiciel przednie, niech tu nas zostawić,
ale wierzcie chęć zbawie, drogę nam toruje.

4. My będziemy niebieskiego umysłu na
ziemi, do JESusa miłego chętnie z wybra-
nemi serec podnawiamy gdzie JESus, nasz
Zbawiciel nasz wspaniały Wypłaciec, tamże
bnieżadamy.

5. Niech, abym byli w niebie, sere naszych
żadości, i JESu! widzieć ciębie, w ten będą
młkości: JESu, Synu Wdzy! który swia-
tem kierujesz, i potężnie panujesz, choć się dia-
beł sroży.

6. Wadź tu, i skarby twoie, świećcie ży,
obłudny, ja o nie nie nie stoie, choć pozor ich
cudny: JESus pozorniejszy, JESus nasze
Ufanie,

Ufanie, Jezus nasz Zbawienie, i Skarb nasz najdroższy.

7. Ach! kiedyż się to stanie, bym na cie patrzyli, w chwale twojej, nasz PANIE! toba się cieszyli? Kiedy się czas stawi, który nam najmilszego, dużom najwdzięczniejszego JEZUSA objawi? Amen.

146) Jan. 16, 7. Wamci to pożytecznie, abym JA odeszedł: Bo jeżeli nie odejde, Pociętyciel on nie przyjdzie do was; ale jeżeli odejde, pośle go do was.

Christ fuhre gen Himmel.

Chrystus w niebo wzięty, zesłał nam Dar święty: Cieszyciela, Ducha swego, na radość zboru wiernego, Kyrie eleyson! Rep. bis.

Alleluia, Alleluia, Alleluia! z tego się mamy weselić, PAN nam chce pociech udzielić, Kyrie eleyson!

147) Matt. 28, 20. Oto, JAM jest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Freut euch, ihr Christen alle.

Na note: Weselo się waszylasza.

Ciescie się, Chrześciane! Zwycięzca Chrystus PAN, idzie w górne mieszkanie, zwycięży śmierci stan: Z piekła nas wybawił, czarta pogromił złego, zjednał nam Ojca swego, ktożby wesoł nie był?

2. Uczniowie PANscy stoia w swym światobliwości, patrząc twarzą swoją, iak siedł w wysokości: Anielskie cne grono* W Og chwałę wzdawaiać, radość swą oświadczaiać, wiedzie mu go w łono.

* Cne a-cne, t. i. sacne zgromadzenie Jn. 12, 22.

3. Bóg Ociec na swym tronie, w chwale wielkiej siedząc, Chrysta przynima w łonie, chwałą koronując: Tę go wedle siebie w prawicy swej stawia, by Rządzący wszytkiego był na ziemi i niebie.

4. Osobliwie by wiernym dary swe posyłał, a z dobrem tym niezmiernym samego cie im dał; drogi prawdy uczył, i by w każdym narodzie, byli tej pierwsi wodze, Ducha onym spuścił.

5. W ty-

5. W tymes nas nie przebaczył, i wiem, nie przebaczysz, ciebie nas będzieś raczył, słowo twe zostawiś: K'temu też wspomóż nas, byśmy po krotkich leciech w gornych byli namięciech z tobą, o JEzu nasz!

148) Kol. 3, 1. Jeżeliście powstałi z Chrystusem, tego, co jest w zgore, szukajcie; gdzie Chrystus na prawicy B'żey siedzi.

Auf diesen Tag bedenken wir.

Na note: Chwała B'gu z wierności.

Dzisiaj sobie przypominamy, iak P'N w niebo wstępował, B'gu dzięki oddawamy, prosząc go, by zachował nas niedzielniki w tej niśkości, ktorzy w biedzie procz ufności żadnych pociech nie mamy.

2. Dzięki B'gu! już nam wrota do nieba otworzone; otwart Chrystus drzwi żywota, ktore były zamknięte: Z tego się wierni radują, przutym się pilnie gotują, JEzusa naśladować.

3. Kto nie czyni woli jego, ten ci P'na nie żada; ztąd też nigdy niebieskiego królestwa nie ogląda; wszystko rzecz zależy w wierze, kto w ten żyje, ten też b'żerze do nieba się będzie brał.

4. Choć ale się zaczyna w nas, gdy B'ga znaydujemy, a gardząc światem, w każdy czas, z takimi obcujemy, co P'na znaia, a P'N ie, gdzie b'żera miłość panuje, aż wespół w niebo wnidziem.

5. Tam się ziawi dzień radości, gdy pozdziemy z tej niedze, gdzie z Chrystusem w spoleczności każdy wierny żyć będzie; tam znaydziem wesele wieczne, i w B'gu godny przebieczone. Day, B'że, ich doczekać!

6. Chwała już bądź JEzusiowi, ktory b'ł za nas umarł, cześć dajmy Zbawicielowi! ponieważ i zmartwychwstał: Tak łaski ojcowski nabył, by żaden potępion nie był, lecz niebo odziedziczył.

149) Jan. 20, 17. Wstępuj do Oycy mego, i Oycy waszego; i do Boga mego, i Boga waszego.

Wir danken dir, Herr.

Na note: Dziś nam nastał dzień ozdoby.

Dziękujemy, Jezu Chryste! żeś w niebo wstąpił zaiste, i sprawił, Mocarzu! drogę, którą za tobą iść mogę, Alleluia!

2. Teraz wdzięcznie śpiewa zbor twój, nie bacząc już na ucisk swój, gdyż Syn Bóg w swej koronie, iak Brat nasz siadł na swoim tronie, Alleluia!

3. Wład wstępując w wysokość, patrzy na serca niskość; udziela nam sił i mocy; w boju dodaje pomocy, Alleluia!

4. Zmienia też duszę w słabość, że się przez śmierć ciemności, wiara wzbiła pod niebiosy, gdzie słyby anielskie głosy, Allel.

5. Na prawicy Ojca swego wielka barzo jest moc jego; wszystko rzeczy mu poddane, i od Boga Ojca dane, Alleluia!

6. Czarta, świat, grzech, śmierci trwogi zwyciężył nasz Mocarz drogi: Ktoż jest, co by się mógł temu sprzeciwić? Wowi Judojskiemu? Alleluia!

7. Szczęśliwy! kto swe ufanie położył w tym miłym Władzie: Temu świat nie zaszkodzi, gdyż z Chrystusem Władem chodzi, All.

8. Z Władem, co ciebie każdego, krwią swoją odkupionego: Jużci więzienie poimane i śmierci siły złamane, Alleluia!

9. Stąd wszyscy z serca śpiewamy, uśmiechając się i wykrzykujemy, że Brat nasz, krewny, ciało nasze, jest nam pościągą nazawse, Allel.

10. Przez niego nam niebo dane: Możemy nam, Chryste Władzie! być mocno w tobie dufali, z tobą wiecznie kłólowali, All.

11. Amen, Amen, Jezu święty! Ktoreś już do nieba wzięty, zachowaj nas przy swoim; nie daj nas złościom szatańskim, All.

12. Przyprowadź, miły Władzie! boć już czas, z sadem twym i z chwytą do nas; wyprowadź nas z tych marność, do onych wiecznych radość, All.

13. Amen!

13. Amen! ięszę raz śpiewamy, i do nie-
ba przypiść żądamy, gdzie z aniołami twoimi
na wieki śpiewać będziemy, Alleluia!

150) Jan. 12, 32. Ja, ięzli będę podwyż-
szony od ziemi, poćiągnę wszystkich
do siebie.

O Jezu Chryst! der du mir.

Na note: Ach mój PAŃ.

Jezu Chryste! tyś zaiste Poćiecha ma na
ziemi; day w tej włości, niech światłości
twojej się przybliżemy.

2. Poćiągnij mię, a pobieże za toba już
chętliwie; w tej wonności, co wse złości
rozpedziła szczęśliwie.

3. Poćiągnij mię, a pobieże w twoje naw-
łódże rany; gdzie w skrytości miód miłości
obficie bywa dany.

4. Poćiągnij mię, a pobieże całować serce
twoje, żebym z niego czasu wsego mogł mieć
poćiechy swoje.

5. Ciagnij mię w się, i pośił mię, Oleyku
mój wylany! wlen moc twoją w serce moje,
gdy duch jest spracowany.

6. Jezu Chryste! tyś zaiste Mar-ni-
mój na ziemi, day w tej włości, niech swia-
tłości nieba się przybliżemy.

151) Jan. 14, 2. W domu Oycy mego
wiele jest mieszkańia etc.

Du Lebensfürst, Herr.

Na note: Wielka to jest kasta B-D-ja.

Ślęże żywota, Jezuśie! kornyś do nieba
wzięty, gdzie Oćiec twój znanuie się, i
wiernych duś zbior święty; iakoż mam zwo-
ćiestwo twoje, ktores przez tak ciężkie boie
sprawił, prawie wystawiać, i tobie chwale
dawać.

2. Pieńko i grzechu ciężkości potężnie zwo-
ciężyłes; diabła, śmierć i świata złosci śmier-
cia twoją zburzyłes; zwyciężyłes wszystko
wspędzie. Jakże, PAŃie! wielbić będzie duś
ma twe własności, po kim tu w tej niskości?

3. Na prawicy Maiestatu siadłes u Opa
twego, i takieś pokazał światu, wystawiać
wiele

wiele złego; żeś nas z niewoli wykupił, gdyż nieprzyjacióły złupił, tryumfując z nich iawnie, wiodąc ie w podziw sławnie.

4. Tak wśzystko Oyca wyjawyśy, pod moc podbiłeś sobie anieli, cie w niebo wziawyśy, chęć zawse służyć tobie; książęta tu na tej ziemi stając się też poddanemi; powietrze, woda, ogień i ziemię służy co dzień.

5. Wieżdżiaś, Płnie panujący! z radośnym wykrzykaniem, a z tobą wiele tysięcy wozow z wielkim płasaniem: Wieżdżiaś z śpiewaniem nadobnym, i z głosem trąby ozdobnym; zaczynam ja też, Ojcie mój! chęć na cześć podnieść głos swój.

6. Wstępując na wysokość, wiodłeś pojmane więźnie, ktorzy nam płacz i ciężkość zadawali codziennie: Za co, mocny Ojcie! wszędzie wśzystek świat cie chwalić będzie z nami, cośmy tej chwili, wielkich darow nabyli.

7. Tyś Słowa kościoła twego, a my członkami twemi; do nas tedy, zboru twego, stawisz się zaś na ziemi, w twej poćieże i światłości, przed serce pełne tęskności, ktore łaskę nabawiś, pokoy, radość im sprawiś.

8. Nadarzaś nas Duchem Świątym, wierne Pasterze dawaś, ktorzy nas chlebem niebieskim karminia w ten to smutny czas. Drogi Kapłanie! uczynś sam, iak ręka twa pomaga nam, i iak broni każdego od piekła gorącego.

9. Tyś wniebowstąpieniem swoim droge do nieba sprawiś, i każdemu w słowie twoim serce Oyca objawiś; gdyż tedy, JEzu, mój Płnie! już maś radosne mieszkanie, day, by też twoi mili, w radości z tobą żyli.

10. Bo, gdy Słowa nasza w niebie, (piśa apostołowie) tedy nas weźmie do siebie niebo i aniołowie. Nas, członkow swych, nie opuścisz, Ojcie! ni z serca wypuścisz; w tobie mocno ufamy: Day, niech cie oglądamy.

11. Płnie JEzu! pociągay nas, bym sercem i myślami, byli u ciebie w każdy czas, gdzież ty z nieba darami: Niech rzecz nasza
inż

już tam bywa, gdzie pokoy, prawda przebywa; niech dusza szuka tego, co tylko niebieskiego.

12. Niech skarbu swego szukamy, nie tu w tym nędznym świecie, lecz gdzie trwałe mieniące mamy w niebieskim twym namieście. Ach! daj, bym tego pragnęli, co nam przyśły czas udzieli; tak się w prawdzie doznamy, gdzie byt twoy znaleźć mamy.

13. Pociągaj nas, a pobieżem, daruj nam przydatki wiary, niech z tad daleko ucieczem, tam, gdzie pokoy bez miary. Ach Bóże! kiedyż tam przyjdę, gdzie wieczney radości deydę? Kiedyż stanę przed tobą, ma prześliczna ozdobo!

14. Ach! kiedyż w rajskie radości do ciebie, Jezus! wnidę? bym używał twych słodkości: Kiedyż do nieba przyjdę? Przyjdź, zbawco mój! a weźmij mnie do siebie, bym weselił się, i wykrzykał bezpiecznie: Boga bądź chwala wiecznie!

152) Efez. 4 8. Wstąpiwszy na wysokość, wiodł poimane więzienie, i dał dary ludziom.

Nun freut euch, Gottes.

PAN z głosem traby wstepuie, każdy się wierny raduie: Spiewamyż Bógu, śpiewamy, na cześć jego wykrzykamy!

2. Dzisiaj go niebieskie witają zastępy*, chwale mu dają; aniołowie się ruszyli, i jako Boga uczyli.

* Z. śpiewy, t. i. wojska aniołow świętych, i duchow sprawiedliwych.

3. Ze się nam Syn Bóży stawik, w ciebie ludzkim nas wybawik; z tego się ciebie anieli, i z poćiech naszych weseli.

4. Gotuie nam miejsce w niebie PAN, i chce nas mieć u siebie. Spiewamyż Bogu, śpiewamy, na cześć jego wykrzykamy!

5. W niebiesmy już dziedzićcami, porówniani z aniołami; w towarzystwo nas przyjmują, i Bogu za to dziękują.

6. Niechaj ustepuie trwoga, mamy zbawicielem Boga: Szatan, grzech i śmierć zwalczona, przez Chrystusa potłumiona.

7. Pośyła Ducha Świętego, aby strzegł serca naszego; aby nas cieszył i bronił, i przed diabłem nas zastonił.

8. Tak tu swoy kościół buduje; w niebie zbawienie gotuje. Znaomość Boga prawdziwego jest, wierzyć w Syna Bожego.

9. Te wiare Duch Święty ztwierdza, w cierpliwości nas utwierdza. Nadzieję w sercu gruntuje, w krzyżu się nas podrymuje*.

* Podrymuje, t. i. wznosi, ratuje.

10. To nam Płd Jezu zaśluził, aby się nam nie zadłuził; to nam Duch Święty daruje; wierny dary jego czuje.

11. Dziec powstał Syna swego, nam przed tym nie znajomego; sprawa to Ducha Świętego, że mamy znaomość jego.

12. On nam przyniósł obfitości różnych darów z gornej włości*. Sam nam sprawił dobre mnienie** Chrystus przez wniebowstąpienie. * z gornej włości, t. i. z nieba wyśokiego.

** Mnienie, t. i. mięskanie, Jan. 14. 2. 3.

13. Dziękujemy Płnu swojemu, danymy częśc serdeczna iemu: Skłoty w niebo posyłamy, a obłoty przenikamy!

14. Bądź chwata Ojcu wieczności. Ojcu łaski i miłości! Bądź mu chwata, dziełczy-nienie, sława, częśc i uwielbienie!

15. Jezu Chryste wywyższony, bądźże i ty pochwalony! władza, moc, twe królowanie, niech trwa na wieki, o Płnie!

16. J ty mien częśc, Duchu Święty! Bóże wielki, Bóże wzięty*! Niech cię wielbi człowiek wszelki, na nieogarnione wieki!

* Wzięty, t. i. janny, sławny.

153) Pieśń. 1, 4. Poćiągnijże mnie, a po-bieżymy za toba.

Zeuch uns nach dir.

Na note: Ach men parrze.

Poćiągnij nas, tedy zaraz podziem z serca całego, tam gdzieś, Chryste! już zaiste pośedł ze świata tego.

2. Poćiągnij nas, ktorých kochaś, i ode-rwiy od świata; niech się śpieżem, a nieba-wiem, tam, gdzie duszy utrata.

3. Po-

3. Poćiagnij nas, Jezu! teraz, prowadź nas sam do nieba; niech trąslemy, nie zmylemy drogi, którą iść trzeba.

4. Poćiagnij nas, niech Cię zaraz do nieba naśladowiem; niech więcej nas świat nie dręczy; niech twój więcej nie czuiem.

5. Poćiagnij nas na każdy czas, daj, bym za tobą poszli; i tak; twymi wybranymi kreśtwa twego došli.

154) **Mark. 16, 19.** **A PAŹ** przestawify z nimi mówić, wzięty iest do nieba, i uśiadł na prawicy **B**Ożey.

Przez two święte wniebowstąpienie, **B**Oży Synu! odpuszcze nam nasze zgrzeşenie: Wierzę, iż **PAŹ** Chrystus w niebo wstąpił, żywot nasz naprawił, z śmierci wieczney nas zbawił, swoje moc zjawił.

155) **Dzie. 1, 9.** **Gdy oni patrzali, wzgore podniesiony iest; a obłok wziął go od oczu ich.**

Naduymy się, wspany Chrześcianie! czyniac spolem wesole śpiewanie, o sławnym **PAŹ**skim wniebowstąpieniu, a o naszym usprawiedliwieniu.

2. **PAŹ** Chrystus, gdy już zmartwychwstać raczył, a swą śmiercią śmierć naszą przewalczył; czterdzieści dni tu raczył przebywać, dla apostołom to raczył działać.

3. Bo temu wspany wierząc nie chcieli, zwołającza **Tomaś**, który nie był z nimi, aby **PAŹ** Chrystus moźnie zmartwychwstał; tak, iako im był przed tym obiecał.

4. Potym, gdy weń wspany uwierzyli, iż zmartwychwstał, iako **B**Ożi prawdziwy, kazał im po wspanym świecie chodzić, a **Ewangelii** świętej uczyć.

5. Aby to, co od niego słyżeli, wspanym ludzom tu opowiadali; kazać im wspanym **Ewangelia** świętą, i też wesolą nowinę.

6. Potym im też i to kazać raczył, aby każdy, ktoby weń uwierzył, by był ochrzczon w imię święte iego, w imię **Ojca** i **Ducha** Świętego.

7. Kto uwierzy, a tak będzie ochrzczone, ten to niech wie, iż już będzie zbawion; ale kto by w mię nie chciał uwierzyć, ten już niech wie, iż potępion ma być.

8. Kazał im, między wszystkie narody, aby ludźi uczyli pokuty, powiadając grzechom odpuszczenie, wieczny żywot, i duśne zbawienie.

9. Potym Płnś, gdy do nieba wstępował, swe zwolenniki w smętku pocieszał, a kazał im w onym mieście czekać, aż im miał Ducha Świętego zesłać.

10. Bo im to już był przed tym obiecał, gdy się od nich na swą śmierć gotował, mówiąc: Zesłę wam Ducha Świętego, Ducha prawdy, od Ojca moiego.

11. Potym, gdy Płnś te rozmowy skończył, wnet go obłok od oczu ich zakrył; wstał w niebo do swej chwały świętej, gdzie aniołowie są wielkie zastępy.

12. Tamże śiadł u Ojca na prawicy, kiedy nań przez wiare patrzym wszyscy, i nas też tam już wszystkich posadził, którzy wierzym, iż on w nas, a my w nim.

13. W ten czas zwolennicy smętni byli, iż już Płnś widomie nie był z nimi, bo za nim w niebo pilnie patrzyli, aż ie potym anieli cieśleli.

14. Mówiąc: Wy mężowie Galilejscy! czemu tak patrzycie w niebo wszyscy? Ten Płnś Chrystus, który w niebo wstał, już nie przysidzie, aż świat będzie sądził.

15. Płnie Chryste! któryś w niebo wstał, żebyś sam za nami Przyczynica był, raczże nam zesłać Ducha Świętego, Ducha prawdy, Doktora prawego!

16. Żeby nas tu wśech na świecie rządził, a chwały twej prawdziwej nauczył, żebyśmy cie tu zawżdy chwalili, a po śmierci wiecznie z tobą żyli!

XIV. O Duchu Świątym i o sprawach iego.

156) Jan. 14, 26. Duch Świąty was nauczyć waszyskiego, i przypomni wam wszystko, co kto wiek wam powiedział.

Gotter Vater, sende deinen.

Na note: Tak t'nam, twóca sam.

BOże! żeśli Duch twego, bo nam twoy Syn kaze iego prosić z nieba gornego: Jak nas nauczyl, prosie-
my, niech wysluchani bedziemy, idac do tro-
nu twego.

2. Zaden z narodu ludzkiego nie jest go-
dzien daru tego, zaslug zadnych nie mair, **BO** go nam z laski daruie, ktora Chrystus zasluguie, krwia swa nas z nim zgadzajac.

3. W sercuś sie oycowski zalil, gdy nas od ciebie oddalil Adam, dla grzechu swego, ktory go, niestety! zdradzil, gdy moc dia-
belska sprowadzil nań, i potomkow iego.

4. Zbawcy sie trzymamy swego, wiedzac, ze pewno przez niego czastka twa zostaniemy; gdyz, dla krwi i smierci iego, w niebie, dzie-
dzictwa wiecznego doysc, mocno wierzymy.

5. Z to sprawa twej miłości, i Ducha twego możności; niemaż w nas zadnych sił; w krotceby wiara z miłością, nie wsparte twą wszechmocnością, wniwecz się obrociły.

6. Duch wiary ogień wznieciwa, gdy go zły świat zagaşywa wojennymi zbrojami; choć księżę światła sturmuie, i sam przeciw nam woiwie, jednak nie wskora z nami.

7. Gdzie Duch Świąty, tam zwycięstwo; bo iego błogosławieństwo sprzeciwułow po-
tkada. Szatan się z woyfkiem swym leka, gdy się wznosi **BO**śca ręka, wszystko przed tą upada.

8. Pańcuchy piekielne zdziera, bole serc na-
bnych odbiera, cieşny, gdy się smięciemy; gdy nas niebezpieścia lekaia, rece iego zastaniaia
lepiej, niżli myślemy.

9. On skodzi krzyż gorkości, światłem jest naszym w ciemności, iak owieczki nas wodzi; broni, strzeże nas z swych mocn, tak, że nam nikt, i w pończoch, w pokciu nie przeszkodzi.

10. Uczy nas bogobojności, używa sercu czystości, rad mięska z pobożnemi, ci, co się w cnotach kochają, przez pokutę nawracają, są iego wybranemi.

11. Szczerść iego nieodmienna, pomoc, i w śmierci zbawienna, gdy pomoc nie wiemy; uszkromia ostatnie żale, czyni, że w niebieskie sale z radością wstępujemy.

12. Muz oycowstwy łaski, Panie! wystuchaj nasze wołanie, wleń w nas dar Ducha twego; niech ten nam we wszystkim radzi, rządząc nas, cieśn, prowadzi do żywota wiecznego.

157) Izai. 44, 3. Wyleie wody na pragnącego, a potoki na sucha ziemię. Wyleie Ducha mego na nasienie twoie etc.

GEZ! gieb einen milden Regen.

Ma note: Powstań, dušo! do śpiewania.

Bóże! z nieba hojny deszcz daj, boć iak trawa serce schnie: Dyrze! łaskę twą wylewan na ziemię ktora pragnie; niech dar Ducha Świętego na mię z tronu twoiego, iak strumień obficie schodzi, i wnetrznosci me przechodzi.

2. Jeżeli Dzieć tu na ziemi, ktory jest z natury zły, tylko dobry dar, iak wiemy, daie miłym działkom swoim: Czyli ty, co imię masz, Dyrca dobrego, nie daś Ducha twego, i mię twemi dary poślisz świętemi?

3. GEzu! coś do Dyrca siedł sam, żeśli mi Ducha twego, ktorego serdecznie żadam, Panie! od cie samego: Niech ten Cieśniciel wiecznie przy mnie trwa, a statecznie mię naucza w prawdzie twej stać, a wiara na cie spoglądać.

4. Mocą wiernych, Duchu Święty! racz waisć do mnie niedźnego: Witaj, witaj, Gościu wzięty! do domu serca mego, uczyni ie mięska-

miejskaniem twym, krwia twoją czystości-
nym, wyrzuc z niego wszystkie złości, niech
z nam niebieskie radości.

5. Przewoźdob mię daro twemi, spraw mię
czystym i nowym: Niech znam miłość two-
ną na ziemi, bądź mi zawsze łaskawym. Daj
mi Ducha mądrości, poświęć ciała krewko-
ści, naucz mię do Boga chodzić, w duchu
i w prawdzie się modlić.

6. Tak się wprostek tobie chcę dać, zmysł
moy ma ku tobie stawie, co jest niebieskiego
szukać, aż się raz sam tam stawie, gdzie z On-
cem i też z Synem w królestwie twym nie-
bieskim, wpławiać cię będę wiecznie z anio-
ły twemi spocznie.

158) Dżie. 1, 5. Jan chrzcił wodą, ale wy
będziecie ochrzczeni Duchem Świętym.

Der Heil'ge Geist vom Himmel.

Duch Święty z nieba się zjawił, wiatrowy
śum w domu sprawił, gdzie uczenie Płak-
sco brli, chcąc być przy nich tej chwili. O
jak wdzięczny obchod był tam światkowych
god! Pośliń i dziś, Panie! na ust i serc pie-
nie, Ducha nam twego: Wypeln to, wy-
peln to, Cia, ia, ia, ia, ia, a weźm nasze Alle-
luia, Alleluia!

2. Uczniow ięzyki ogniście były, słowo gdyż
arzyste z nich wniść miało, Duch siedział na
nich, i rozweselał. O jak wdzięczny obchod
był tam światkowych god! 2c.

3. W różnych ięzykach kazali przez Ducha
wiele, działali cudow, na ich kazanie bywało
nawracanie. O jak wdzięczny obchod był
tam światkowych god! 2c.

159) 1 Jan. 4, 13. Przez to poznawamy,
iż w nim mieszkamy, a on w nas; iż
z Ducha swego nam dał.

Heilger Geist! du Tröster mein.

Duchu Święty! przybądź nam, a z niebios
racz spuścić sam światłość swoją, iako
Płak!

2. Przybądź, Oycze ubogich! Przybądź, Dawco darów swoich! Przybądź, Świeco serc naszych!

3. Ciepłyćielu serdeczny! Gościu dusz naszych wdzięczny, i wielce pożyteczny!

4. W pracach Odpocznienie, w gorączce Ochłodzenie, a w płaczu Poćieszenie!

5. O dostojna Światłości! z serca wypadź ciemności, bym cie częli w bezerości.

6. Bowiem krom twej pomocy, nie mamy w sobie mocy, niemaż tylko niemocy.

7. Omyi, co iest sprosnego, pokrop, co iest zeschłego, uzdrew, co iest rannego.

8. Nakłoń, co iest twardego, zagrzyi, co iest zimnego, napraw, co iest błędnego.

9. Day to, czego żądamy, ktorzy w tobie ufamy, nadzieię pokładamy.

10. Cnotliwe zachowanie, Chrześcijańskie Konanie, potym wieczne zbawienie.

160) Rzym. 8, 9. Jezli kto Ducha Chrystusowego nie ma, ten nie iest iego.

Komm Gott Schöpfer, Heiliger.

Duchu Święty! zawitay k'nam, serca nasze nawiedźże sam; twą łaską ie racz napelnić, ktoreś ty raczył stworzyć.

2. Ciepłyćielem cie zowiemy, żeś Bóży Dar, dobrze wiemy; ty lekarstwo daieś buhom, w testliwości ciepyś sam.

3. Oświeć iasnie myśli nasze, day skuteczne miłowanie; ciało nasze racz potwierdzić, według woli twej rzadzić!

4. Tyś siedmioraki Dar* istny, Palec Bóży** prawey reki; Oycowe słowo obiawiaś, ty iezyki sam wznowiaś.

* Siedmioraki Dar, t. i. Dofiti i doskonalu w darach swoich, ktorzy Izai. 11, 2. nazwany: 1) Duch PAnski, 2) Duch mądrości, 3) Rozumu, 4) Rady, 5) Mocy, 6) Umiejętności, 7) Boiaźni PAnskiej.

** Palec Bóży, t. i. Wśzechmocność Bósta, Ps. 8, 4. 2 Mon. 8/19. Lut. 11, 20.

5. Chytrości diabley racz zbawić, pokoy z miłości twej rzadzić, byśmy za tobą wozdem bli, wśelskich złości się strzegli!

6. Ośaż

6. Okaż Dnca niebieskiego, Jezu Chrysta Syna jego, i ciebie, Ducha Świętego, w Wstwie Wdga iednego!

7. Bądź sam Gościem w sercach naszych, Cieszyteliem w smutkach wszelkich, byśmy się śmierci nie bali, a przy słowie twym stali,

8. Cześć bądź Wdgu Dnca z Synem, także równie z Duchem Świętym, w istności iednego Wstwa, zawsze na wieki wieczne!

161) 1 Kor. 12, 3. Nikt nie może nazwać Jezuśa PANNI, tylko przez Ducha Świętego.

Nun bitten wir den Heiligen.

Duchu Najświętszy k nam zawitaj, wiare prawą w serca nasze daj! abyś nas strzegł, cieszył, przy tej to chwili, gdy się duśa z tym ciałem rozdzieli. Bądź miłościw nam!

2. Oświeć nas, niebieska Światłości, daj nam Chrysta uznać w ciemności! byśmy w nim samym zawsze dufali, Zbawicielem z serca wyznawali. Bądź miłościw nam!

3. O przenajśłodzą cna Miłości! zapal ty w nas nasze wnętrzości, byśmy się serdecznie miłowali, w pokoju, w iedności zawsze trwali. Bądź miłościw nam!

4. Poćieśnieliu w uciśnieniu! pomóż nam przy naszym skonaniu! abyśmy batana zwyciężyli, w miłosierdziu Wdzym nie wziępili. Bądź miłościw nam!

Stara Kompozycja.

Nun bitten wir den Heiligen.

Poprosimy Świętego Ducha, byśmy byli prawdziwej wiary, iako na nas przysła-cha, aby był PANN Chrystus przy tej to chwili, gdy się duśa z ciałem rozdzieli. Tak, o Wdże, daj!

2. Prosim cie, Dnco niebieski! byś nam raczył dzisiaj użyć swoiey najświętszey łaski; abyś nas od grzechow uwarował, i w łasce swoiey nas zachował. Wdże Dn-
cze, daj!

3. Prosim cie też, Synu BŹy! byś nam raczył dzisiaj użyzyć słowa swego świętego, byśmy ie dobrze wyrozumieli, w tobie nadzieie pokładali. Synu BŹy day!

4. Prosim cie też, Duchu Święty z BŹgiem Oycem, i też z Synem, w Troncy BŹstwa iednym! prawdziwey wiary abyś nas nauczył, według woli twoiej nas rządził. Duchu Święty day!

162) 1 MŹyż. 1, 2. Duch BŹy unąsał się nad wodami.

Ma nota: Duchu Święty zawitan.

Nastąpi nam dzień zbawienny, w którym z nieba Dar przylemny Duch Święty, Zrzedło wod żywych, zstąpił do ludzi trofistowych.

2. I iak na świata porzatku Duch BŹy w dziwnym porzadku, niby Ptak nad ptaszkami unąsał się nad wodami.

3. Tymże właśnie i nam dał znać, że chciał łaskawie zostawać przy gromadzie boiuiacen, w Płna JŹzusa wierzacy.

4. Nawet, przez natchnienie święte, ogniem swym serca obięte w nas zapalił, bym społecznie wyznawali go statecznie.

5. O Duchu, prawdziwy BŹe! niech nas siła twa wspomogę, byśmy przy twym słowie trwali, przez nie w niebo się dostali.

6. Dayże nam to, niepoietu Oweze, Synu, Duchu Święty! Tronco Święta uwielbiona, na wiek wieków pochwalona.

163) DŹie. 2, 39. Mam ta obietnica nas, leży i działkom waszym, i wŹyskim, ktorzy daleko są, ktorebykolwiek powołał PARR BŹG nasz.

Nuż wŹyscy z serca prawego, chwalmy JŹzusa miłego, z żeŹłania Ducha Świętego.

2. Zegoż dał zwoleownikom* swym, z prawdziwym cudem** niebieŹkim, napełniwŹy ucieŹeniem.

* Zwoleownikom, t. i. uczniom.

** Z przedŹkonym cudem, t. i. JezuŹkami ognistemi, 1c. DŹle. 2, 1.

3. Zaślubienie się spełniło, iak prorokowano było. Radujmy się wŹyscy z tego!

4. BŹG

4. Bóg to zdawna przepowiedział, aby każdy wierny wiedział, z tego swe pocieszenie miał.

5. Przez Joel* swego proroka, mówiąc, że wylanie Ducha mego wsem będzie po-
ciecha: * Joel. 2, 8.

6. Wiernym co się ukazało, a w Jeru-
zalemie stało, na apostołach widziano:

7. Odzie wiele ludziom kazali, wszech ie-
zyki wznowiali, Chrystusa oznajmowali:

8. Duch Święty ie ktemu pędził, a wielu
ich serca wzbudził, wiarą w Chrystusa ob-
darzył.

9. Odzie się wielkość* zasmuciła, ktora Pł-
na krzyżowała, potym z niego radość miała:

* Wielkość, t. i. Wielkie mnostwo ludu.

10. Mówiąc: Wy bracia, mężowie! pro-
simy, niech nam kto powie, co czynić chce-
my gotowie.

11. Ktorem święty Piotr powiedział, by
każdy pokutę dźiałał, w imię Płnkie chrzest
przyjmował:

12. Grzechom dondźie odpuszczenia, Du-
chem Świętym potwierdzenia, podług B-
skiego ślubienia.

13. Z tego im przyszła radość, oddalona
wieczna żalność, wstępienia w ich ser-
ca prawość*. * Prawość, t. i. Prawda ewangelii świętej.

14. Żeć sprawa Ducha Świętego, ten
uczac cieby każdego, w słowo B-
skie wie-
rzącego.

15. Prosimy cie, Chryste Płnie! niech
twoe wierne zgromadzenie, ma w Duchu twoim
pocieszenie.

16. Przez dary swej obfitości, łaski i spra-
wiedliwości, dan z wiary być w tej miłości.

17. Witaj do nas, Duchu Święty! tyś
od nas wdzięcznie przyjęty, czyni sobie z nas
kościół wiary.

18. Napelniż nas z swen miłości, w tej
Chrystusowej iedności, dźierz * swą łaską
w spoleczności.

* Dźierz, t. i. trzymaj.

19. Żeć słuszną chwałę wzdamamy, * z Dylem i z Synem wielbimy, na wieki wieków sławimy. * Wzdamamy, t. i. daemy.

164) Jan. 16, 13. Gdy przyjdzie on Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę.

O Heilger Geist, fehr bey uns ein.

Na note: Słieźnie świeci Jutrznia zrania.

O Duchu Święty do nas przyjdź, iak do swego mieszkania wnidź, przybądź serca Światłości! Słońce nieba, niech twa jasność przy nas, i w nas, ma swą sprawność, dając trwałe radości: Światłość, radość, żywot w niebie daś, gdy ciebie tu wzywamy; przetoż do cie przybywamy.

2. Studnio! co leieś mądrości w dużej pełnej pobożności, wleń w nas poćiechy swoje: Być, w jedności wiary świętej, mogli lud twój z łaski wziętej uczyć świadectwa twojego: Słysz nas, ucz zaś, bym swę myśl serca, zmyśły ci podbili, tu, i tam żyjąc cię czcili.

3. Stojże przy nas radą twoją, a prowadź nas ścieżką swoją, którzy drogi nie znamy. Daj nam tu żyć w stateczności, a przy tobie trwać w wierności, gdy wiele cierpieć mamy. Patrzaj, zmacniaj, co już mdleie, wśak wstępie na cię patrzeć, to racz poćiechą opatrzyć.

4. Daj nam eną balsamu twego moc czuć, a do boju swego z niey wziąć swe pośilenie, abym, pod twemi skrzydłami, między złotymi siołkami, mieli wdzięczne spowrzenie; rusz się, spuść się, na nas z nieba, boć nam trzeba twej poćiechy, tą zbilem wrogów pośmiejemy.

5. O Skoło życia! z opoki twej niech prześladkie wyroki w sercach naszych pałają; niech nam piekielne złe błuki mądrości pełnej nauki nigdy nie odrywają. Dalej dalej swej miłości, we wnetrznosci, bym poznali Chrysta, Włnem go nazwali.

6. Spuść się łodka Nośo z nieba w serce, boć iey tam potrzeba, daruj nam swe miłości; aby naszych zmysłów siła ku bliźniemu

skłon-

skonna była, bym kochali w bezerości. Za-
zdrosć, sporność niech wyhywa, pokoy ply-
wa niech z miłością, tyć nam daß pokoy z ra-
dością.

7. Day w czystey światobliwości nam żyć,
pokoy w tej niskości, zmiacniany ducha nasze-
go, by tu więcej nasze ciało brzydkić marno-
ści nie znało, ni uczynku martwego. Pod-
nieś, zanieś wże żadości, i skłonności sam do
siebie, day nam mieć dziedzictwo w niebie.

165) Rzym. 15, 13. **BÓG nadziei** niech
was napelni wszelką radością i po-
kojem w wierze, abyście obfitowali
w nadziei, przez moc Ducha Świętego.

O du allerfrische Freude.

Ma note: Wesel sie, o dušo.

O ty najsłodszą Radości! Światłości najs-
liczniejszą! Ktora w szczęściu i w tru-
dności, nam jest nappocieżniejszą. O Du-
chu Najwyższego. coś Początkiem wszystkie-
go, i ktory wszystkim rządziś sam, słyś, ach!
słyś, coć teraz śpiewam.

2. Tyś Darem najwyborniejszym, ktory
czek nazwać może, gdy cie z żyłkam w ja-
daniu mym, wszystkim żadości złoży. Ach!
przyjdź do mnie, w serce me, ktoreś sobie,
niżem się na ten niedźmy świat narodził, iak
kościół własny odrodził.

3. Ty bywaś z tronu gornego iak Deszcz
hojny wylany, od Dycy i Cyna iego nieśieś
skarb pożądany: Przetoż, o Góściu wzięty!
gdyż, iak chceś, dar twoy święty daieś, wley
go w serce moje, a pośit i ciało moje.

4. Pełnyś rozumu, mądrości, skrytości
iawne tobie; lyczysz piasek w głębokości, wieś,
co ma morze w sobie: Nuż, wieś też i za-
pewnie, iak wielka złość jest we mnie; zład
mi racz sam mądrości dać, bym się mógł
Bogu podobać.

5. Świętyś, i znależć się daieś tam gdzie
czystość ma byt swoy, gdzie są grzechy, nie
zostaeś, iak gołęki, gdzie smrod, gnoy.
Źródło dobroćliwości! użyć mi swen czy-
stości;

skości; niech się brzydzą, czyni się brzydzić;
a w tym Kocham, co nawidzi.

6. Jak owieczki twoje własności, iesteś serca
ciebiego, nie odmieniaj swych miłości, z tym
dałeś dość dobrego: Ach! użyjże mi, i daj
taki zmysł i obyczaj, bym wrogów moich mi-
łował, a wiernych twoich szanował.

7. Ma Tarczo! na tym dosyć mam, że
nie jest odrzucony, od ciebie, gdyż przy tobie
trwam, iestem dość pocieszony: Niech będę
własnością twą, a ty sam Uciecha mą; takci
wszystkie rzeczy moje dam na część i chwałę
twoją.

8. Już się odrzekam wszystkiego, co starwie
twoim skądzi, serce nakłonię do tego, co od
ciebie pochodzi: Czego czart chcąc, szuka sam,
za przekleństwo poczytam; chce się strzedz
wszech złych drog jego, z całego serca mojego.

9. Tylko proszę, byś mię zmacniał, i zarów-
nie przy mnie stawał, a gdy będziesz słabość wi-
dział, abyś mi siłę dodawał; takim zmysł
ciała grzesznego, wygładź, co przewrotnego;
odnow wszystkie me wewnętrzności, by z mnie
BÓG miał swe radości.

10. Staw mię sam łaska twoja, wspieraj
mię, gdy upadam; bądź w śmierci Światło-
ścią moją, gdy się w grob położyć dam; a
gdy z martwych powstanę, niech między temi
stanę, których niebieskich radości nadarzyć
na wieki wieczności.

166) 2 Tym. 1, 7. Nie dał nam BÓG
Ducha bojaźni; ale mocy, i miłości,
i zdrowego zmysłu.

Komm, o komm, du Geist des.

Na notę: Onego, który wszystko.

Przyjdź, ach! przyjdź, Duchu żywota, Bóże
nasz od wieczności! otwórz sam serce na-
szych wrota, napeln nas w ten niskości; tak
Duch, światłość, jasności wzniądą w serca
ciemności.

2. Daj w serca i w zmysły nasze mądrość,
radę i karność; bym tego szukali zarów-
nie, go żada twa miłość; niech w łasce twojej
rościem, a z wszech błędów wychodziami. 3.

3. Pokaż nam drogę zbawienia, to, com złego czynili, wyrzuć i wygładź z sumnienia, daj, bym pobożnie żyli; spraw kruche miasto złości, pomóż duży w słabości.

4. Niech w sobie świadectwo mamy, żeń działkami B. Dżemi, którzy się na cie spuszcza- my, gdy tu w trwogach żyjemy; gdyż onco- cowska każi bezodra nam wszystkim zawsze dobra.

5. Pobudź nas, niech przychodzimy w siew wiary zupełności; wzdychaj w nas, gdy się modlimy, przyczyniaj się w słabości: Tak będziemy wystuchani, łaską obdarowani.

6. Gdy pociech pragniemy w biedzie, tak że sercem wołamy: Ach B. Dze mój! Ach! pokładaj pomoc, czekać mamy? Ciebie sam du- że w złości, użyć iey cierpliwości.

7. O Duchu siły i mocy! Duchu pewny i nowy! gdy czart zwoździ we dnie, w noc, zmacniaj nas twemi słow: Użyj nam w boju zbroi, niech się duch w nien ostoi.

8. Broń też wiary nasen, Panie! by czart, śmierć ni żaden wrog, nas uwiodł w pohańbienie: Tyś obrońca nasz, i B. D. G., choć się ciało opiera, niech się duch toba wspiera.

9. Gdy nam też przyjdzie umierać, ty nas dźwiedzice nieba, w łasce twoy racz upe- wniać oney chwały, iak trzeba, którą nam B. D. G. zgotował i ktorey świat nie poznał.

167) Jan. 16, 13. Gdy przyjdzie on Duch prawdy, wprowadzi was we wszel- ką prawdę.

Na note: Duchu Świętym zamitan k'nam.

Przybadź do nas Gościu wzięty, z Oncem, z Synem, Duchu Święty! a wleń da- row twych hojności, w serdeczne nasze wne- trzności.

2. W sercu mnoż wiare prawdziwą, w wo- li miłość światobliwą: Pamięć racz w na- dziei chować, w sumnieniu pokoy budować.

3. Mnieśli obwaruj się herością, duże foro- nun czystością: Skroć swą bojaźnią żadości, ciała racz uiać bytności.

4. Zim-

4. Zmyśły nasze podbiły sobie: Niech czują, co miło tobie: Czynią, mówią, słyszą, widzą, a złą sprawą niech się brzydzą.

5. Byśmy niosąc wzor * świętego Ducha i Syna Błogosławnego, po teraźniejszy kłopotcie, mogli być w wiecznym żywocie.

* Niosąc wzor, t. i. wstępować w śluby. 1 Piotr. 2, 21.

6. Daj to z ojcowskiej miłości, z Chrystusowej dostojności, bezodry Dawco, Duchu święty, wieczną chwałą nie obietny.

168) Dżie. 2, 4. Napelnieni są wszyscy Duchem Świątym.

Komm Heiliger Geist, Herr Gott.

Przyjdź Duchu Świąty, napelnij nas, darem Świątym, który ty masz! byśmy słowa Błogosławnego słuchali, a ono przy sobie chowali, Płnna Błogosława miłowali, wieczny żywot otrzymali. Raczysz nas wysłuchać, Płnne nas miły! Ktorzy tu tobie dzisiaj wołamy. Allel. Alleluia!

2. O Płnne! weyrznię dziś na nas, a skłoń nam swoje święta twarz! byśmy Płnna Jezusa Chrysta chwalili, w jego wierze do śmierci trwali, który za nas krew swoją przelał, jako nasz miłostkowy Płnny. Raczysz nas wysłuchać, Płnne nas miły! Ktorzy tu tobie dzisiaj śpiewamy. Allel. Alleluia!

3. O Błogosławnie! przez twoją całą dobroć, oddal od nas diabelską moc! byśmy się ani śmierci nie bali, a ciebie śmielenie wyznawali, z Błogosławieństwem Ducha i też z Synem, przed Turkiem, przed poganinem. Raczysz nas wysłuchać, Płnne nas miły! Ktorzy tobie dzisiaj śpiewamy. Allel. Alleluia!

169) Rzym 8, 14. Ktorzykolwiek Duchem Błogosławym prowadzeni bywają, ci są synami Błogosławnymi.

Przez twoje Święte Ducha zesłanie, Błogosławnie Synu, raczysz nam dać grzechów uznanie! abyśmy ich przestali, sercem tego litowaliśmy, żeśmy cię rozgniewali, Alleluia!

2. Raczże nam swoję świętą pokoy dać, serca nasze Duchem Świątym raczże posilać!

byśmy

byśmy słowom twym wierzyli, a w tym nie
nie wątpili, że z tobą będziemy żyli, Alleluia!

3. Bądźże chwata, Wnie wieczności!
coś trojaś w osobach, a jeden w istności, z Oj-
cem, i z Duchem Świętym, władnac * wszy-
stkim stworzeniem, od wieku na wieki Amen,
Alleluia!

* Władnac, t. i. mieć moc nad wszystkim.

170) Dziej. 2, 11. Słyszemy ie, mówiące
językami naszymi wielkie sprawy
Bdże.

Na note: Duchu Święty zwołany.

Radujemy się wszyscy z tego, chwalać Chry-
sta Wna swego, z dobroci a z darow
iego, które nam przysły od niego.

2. On z niebieskiej wysokości, a z wielkiej
swojej miłości, dziś Ducha Świętego zesłał,
wiernym swym iak był obiecał.

3. Pierwszy niż do nieba wstąpił, zwole-
nikom swoim mówił, aby się nie roschodzili
z Jeruzalem, a tam trwali.

4. Alby byli potwierdzeni, z nieba mocą
pośileni, ślubując Ducha Świętego zesłać
im od Ojca swego.

5. Alby mogli mocnymi być, wszystkim lu-
dziom prawdę mówić, ku poświeceniu powoływać,
a Chrystusa opowiadać.

6. Gdy się już dni wypełniły, zwołannych
społem byli, stał się z nieba dźwięk, * grom
wielki, iako gdyby wiel wiatr prętki.

* Dźwięk, t. i. głos gwałtowny.

7. Duchci Święty z nieba zstąpił, wszystkim
on dom ich napełnił; języki ich rozdzielone,
widziały się by ogniste.

8. Którym będąc napełnieni, wnet języki
rożlicznymi ieli mówić, iak im dawał, Duch
Święty wyznawać kazał.

9. Tamże wnet śmieje mówili, a d Chry-
stusie świadczyli, iż, przez śmierć a zmar-
twychwstanie, otrzyma każdy zbawienie.

10. O iaką tam mieli radość! gdy przy-
szedł ten najmiłszy Gość, * i dawszy im swą
świętą miłość, potym nieskończoną radość.

* Najmiłszy gość, t. i. Duch Święty.

II. Bdże,

11. **W**oże! przez twe zmiłowanie, **D**ucha **S**więtego zesłanie, daj nam iego odnowienie, w darzech świętych pomnożenie.

12. **A**men, daj to, **A**lnie miły! że w prawdzie twych zostawamy, one śmieiele wyznawamy, a do końca w nich wytrwamy!

13. Żebyśmy z twemi aniołmi tobie częś chwałę wzdawali, twoię łaskę wystawiali, potym z tobą krolowali.

171) **M**att. 10, 19. **N**ie troszczcie się, iako, i co byście mówili: **A**bowiem wam dano będzie onczyże godziny, co byście mówili:

Spiritus Sancti gratia, Apostolorum pe-
ctora replevit sua gratia, donans lin-
guarum genera.

Dłbsta **D**ucha **S**więtego łaska, z nieba wy-
sokiego, apostołmi napelniła, dar ięzykow
im zwierzyła.

2. Misit per mundi climata, fari verbi
potentia, ut prædicarent variis linguis
omni creaturæ.

Kternych **C**hrystus **P**an rozestął na świat,
i tak napominał: **S**y ięzykami mówili różny-
mi, a lud uczyli.

3. Dicens eis: Accipite Spiritum San-
ctum hodie, ipse docebit omnia futura
& præterita.

Mowiąc do nichże: **W**ezmincie **D**ucha
Swiętego a wiedźcie, że ten-was przeszłych
i przyszłych rzeczy nauczysz potrzebnych.

4. Dicens eis: dum steteritis, coram
Regibus & Principibus, nolite cogitare,
quomodo aut quid loquamini?

Kiedy przed krolimi staniecie, i przed kśią-
żetami będziecie wledżeni, nie trwożcie sobą ia-
koby mówić z ozdobą?

5. Dabitur illa vobis hora, vis mentis
& potentia, quæ replet desideria, sola
Dei potentia.

Wo w tej godzinie od **P**ANNA ma być ust
i sere wam dana umiejętność z **W**oga wolna,
do żądź spełnienia udołua.

6. Lau-

6. Laudemus Consolatorem, omnium,
que Creatorem, ipse amovet errorem,
verum inducit fervorem!

Chwalinyż wżdy Wocieżyciela, wśpółstych
rzeczy Stworzyciela, który oddala grzechy,
błędny, a miłość w nas wznieca wśędny.

7. Ergo nunc cum tripudio benedica-
mus Domino, laudetur Sancta Trinitas,
Deo dicamus gratias!

Radujemy się wśyścy z tego, stawiając Dyca
wśchmocnego, i z Synem Ducha Świętego,
Włga w Tropcy iedynego.

172) Opisanie Ewang. Jan. 3, 16 i 21.

Na note: Duchu świętym zawitan.

Tak WłN WłW świat umiłowat, że dla
niego nie litowat postać tu Syna swo-
iego, w Wśtwie iednorodzonego.

2. Ten, co weń uwierzy, każdy już nie
może zginać zawždy; owśem iest tego beśpie-
czny, że otrzyma żywot wieczny.

3. A nie dla tego go postać, aby ten świat
potępić miał; ale aby go zachował, a w łajcie
swoim sprawował.

4. Wśpółki tedy, co wierzy weń, już każdy
zbawienia pewien; ale kto weń nie uwierzy,
pewnie w potępienie zmierzy.*

* Zmierzy, t. i. przynidzie.

5. Bo ta iest przyczyna tego, że nie chciał
w Syna Włżego uwierzyć i w imię jego,
tu od Dyca zęśzanego.

6. A toć prawe potępienie, a wśch nie-
wiernych zginięcie, iż nie poznali Światłości,
która przyśła w te niskości.

7. Gdyż ludzie serca krnabrnego,*wola cie-
mność świata tego, a zawždy złe sprawy
mala, też o Światłość nie nie dbała.

* Krnabrnego, t. i. przeciwnego, upornego.

8. Bo ten, co wśpółko złe broi, barzo śle
światłości boi, i dziwnie iey nienawidzi, gdy
w nien złe swe sprawy widzi.

9. Lecż ten co prawdę miłuje, a w nien
żywot swoy sprawuje, temuc nie światłość
nie płodzi, rad zawždy do nien przychodzi.

10. Z

10. Ży są iasne sprawy iego od PANA Boga samego, ktore w nim sprawować raczy, a nigdy go nie przebaczy.

11. A tak się w tym obaczaymy, prawey światłości szukaymy, poznawaiąc w niej swe złości, nie chcemli zostać w ciemności.

12. Daczeż to nam dać, nasz Panie! iasney prawdy twoy poznanie, abyśmy w niej stale trwali, zbawienie swe otrzymali.

173) Dzie. 9, 31. A tak zbory miały pokoy, buduiąc się, i chodząc w boiaźni PAŃSKIEY; a przez pociechę Ducha Świętego rozmnażały się.

Zeuch ein zu deinen Thoren.

Na noż: Wesoło dziś płaszcia.

Wstap w branie serca mego, bo, gdyś się urodził, mocą chrztu wielbuego znówuś mię odrodził, Duchu przenajświętby, w iedney BOSTKIEY istności, z Oycem, z Synem równości, BÓże tyś najwyższy!

2. Niech serce me uczuie twoiey mocy iasność, ta grzech nißezy, sprawuie zbawienie, i wolność: Oczyść i umysł mój; abym ci częś oddawał, w powinności zostawał, iak wierny sługa twoy.

3. Latorośćą nieplodną byłem, co uczynił grzech, i w śmierć wprowadził pewną, tyś mię zaś ożywił, w wodzie chrztu świętego śmierć moia zatopiona, i przez krew zwyciężona JEZUSA miłego.

4. Tyś iest Oleiś święty, ktory mię pomaszczaś, lepśy niż światła sprzety, JEZUSA przywołasz, w swej światobliwości; mnie duchowne kapłaństwo daieś, i swe krolestwo, pomagasz w trudności.

5. Ty nauczasz, to wiemy, iak się modlić trzeba, przez cie dostepuiemy wysłuchania z nieba, prośby twe wstępuią do nieba wyśokiego, i dobra wśelatego mnostwo nam sprawują.

6. Tyś Duchem iest radości, nie kochaś się w smutku; oświecaś nas w ciemności, i ciepyś w frasunku: Dwieć twa ochota otwie-

otwierać pociechami, i wdzięcznemi słowami,
do wesela wrota.

7. Tyś jest Duchem miłości, Kochankiem
przysiażni, iedności i wdzięczności nie mi-
ieś wasni; ni tych, co obrali nienawiść,
gniew i zwały, chceś by o zgodne rady wstę-
piły się starali.

8. Wszak światem zawiaduje twa Boska
osoba, sercem ludzkim kieruje, iak się iey po-
doba: Spraw też z swej litości, byśmy w po-
koju żyli, te, co się rozrozniłi, sprowadź do
iedności.

9. Powstań w swej wielkiej sile, a uskróm
nawalność, daj nam szczęśliwosć chwile po-
koju stateczność twego Chrześcijaństwa, przez
wonne spustoszone, weźmij pod swą obronę,
kościół i państwo.

10. Umacniaj tron naszego, łaską znamie-
nitą, króla nawiąsniejszego, i rzeczpospolitą,
życz mądrości starym, a młodym pobożno-
ści, i w cnotach pomierności dorostym i
młym.

11. Napędzaj serca mięstwem, duże wia-
rą żywą, domy błogosławieństwem, mocą
otobliwą: Oddal ducha złego, któryć się tu
sprzeciwia, i z serc naszych wybił, coś po-
czął dobrego.

12. Gdy cierpiem w niewinności, zgaś
patański ogień, użyj nam cierpliwości, daj
pośitek codzienny, w boju odpor meżyny, niech
nad grzechem zwycięstwo mamy, i bezpie-
czeństwo, iakoś Duch potężny.

13. Racz żywot nasz sprawować, według
zdania swego; a gdy mamy wędrować do gro-
bu ciemnego, niech w serca radości dobieżem
dokończenia, i dużego zbawienia, w szczęśli-
wej wieczności!

174) Job, 33, 4 Duch B Oży uczynił me: A
tchnienie Wszechmocnego ożywiło me.

Brunnqvell aller Güter.

Na note: Jesu me Kochante.

Przodko wszech dobroci! Mnie znaiomości,
Wiatrze żywiający! Lekarzu boleści! ktore-

go jasności zmięść mój oświeci: Należ mię,
jak mam Ciebie, wystawiać czasu każdego,
Pomocnika mego!

2. Mocny Walcu Bóży! co języki mnoży,
serce płodki Soku! Meco bolejących! Ogniu mi-
kających; duś Pomocniku! daj bym Cię tu
serdecznie za twą łaskę i wśę dary młował bez
miarę.

3. Duśy Przyjacielu! daj mój Ciesznicielu!
w twęj przyniosłości znaleźć odpocznienie, od
wiatrow ulżenie trwogi i tęskności; przyniż do-
anie, łaski Słonece! a niech twe łaskawe usy
moja prośba ruszy.

4. Drogi Darze Bóży! zabierz wszystkie
treści, gdy duch niewładnie; przyniż, o me Za-
danie! przyniż moje Kochanie! duśa Cię pra-
gnie; w światłości twęj radości niech się serce
me ochłodzi i za tobą chodzi.

5. Jako ieleń krzyczę, wodę sobie życzę,
biedac goniony: Tak też duśa moja pragnie
Ciebie Zdroia i twęj obrony; iedynie w twęj
zastłonie żąda czasu gorącego Zrzedła chłodzą-
cego.

6. Mierny Stworzycielu! nasz Odkupicielu,
o Bóże wieczny! Pobudko miłości! daj, bym
był w trudności i w krzyżu wdzięczny; wstało-
ści, w cierpliwości polecił tobie me sprawy i
wszystkie zabawy.

7. Należ sam rzecz moje, spisek, czucie i
bolesci, błę me rośdzie, twarz i wszystkie człon-
ki i te biedne piosłki zdarz mi w ten niedze.
Bóże mój! ty przyn mnie stoy, by miał stan
i życie moje przeżegnanie twoie.

8. Niech Satan nie fuka i zdrada nie fuka
tracić dnia mego, weźm też z wśech trudności,
do nieka radości mię sługe swego: Tam wie-
cznie i serdecznie będę Cię ustami wystawiać,
Halleluia spiewać.

XV. O Istności i Własnościach B O s k i e h.

175) 1 Kor. 8, 6. Mamy iednego B O g a
Oyca, z ktorego wszystko, a my w nim;
i iednego P A N I J E zusa Chrystusa,
przez ktorego wszystko, a my przezeń.
G O t t der Vater wohn uns bey.

BOże Oycze! bądź z nami, nie daj nam
zaginać: Naczą nam grzechy odpu-
ścić, kiedy mamy umrzeć. Od diabła
nas uchron, przywierze prawej nas trze-
may, i żebyśmy w cie mocno wierzyli, a tobie
serdecznie służyli; tobie się polecamy, że
wszystkimi Chrześcian, byśmy się spotem
miłowali, a twoim słowem cieszyli. Amen,
Amen, B O że daj, ż serca każdy Halleluia
śpieway!

2. J E z u Chryste bądź z nami, i c.

3. Duchu Świety bądź z nami, i c.

Inka stara Kompozycja.

G O t t der Vater wohn uns bey.

BOże Oycze! bądź z nami, a broń nas ode złe-
go: Niech kwit żywot otrzymamy zyc-
kończenia wiecznego: Od diabła nas uchron
w wierze prawdziwej zatrzymaj, żebyśmy
w cie samego wierzyli, a tobie wlewnie służyli;
tobie się polecamy, że wszystkimi Chrześcia-
n: Daj bym się spotem miłowali, a twoim
słowem wspierali: Amen, Amen, B O że!
daj, ż serca każdy Halleluia śpieway!

2. J E z u Chryste bądź z nami, i c.

3. Duchu Świety bądź z nami, i c.

176) Ł u k. 2, 14. Chwata na wysokościach
B O g u, na ziemi pokoy, w ludziach
dobre upodobanie.

Allein G O T T in der Höh sey Ehr.

Chwata B O g u z wysokości, i dzieła jego
miłości, dla tej to wielkiej sławy twej,
bo nam żadna rzecz nie szkodzi: Dobrą wolą
B O G ma ku nam, pokoy wieczny uczynił
sam; nieprzysięszyć potkumit.

2. Stawiemy cie i chwalemy, dla tey to wielkicy sławy twey, że ty, Bóże Dny wieczny! kroluiesz sam wiecznie w niebie: Niezmierzona jest moc twoja, toć nasza wielka obrona, od ciebie, sławnego Płnie!

3. O Jezu Chryste, iedyny Synu Dya niebieskiego! tyś nas straconych z wiecznego wniałes gniewu wielkiego. Baranku Bóży, nasz Płnie, przynimy proźby nasze łaskawie! zmiłuy się nad nami Płnie!

4. O Duchu Najświeższu Płnie, zasmuconych Poćiezenie! oddaś od nas ducha ztego, dla Chrysta, Płnia naszego. Przez gorską śmierć meki iego, wybaw nas z smutku każdego, czesnego i też wiecznego!

177) Wbiaw. 15, 3. 4. Wielkie i dziwne są sprawy twoie, Płnie Bóże wszechmogący, sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoie, o Krolu Świętych! Ktożby się ciebie nie bał PŁNIE, i nie wielbił imienia twego? Gdyżes sam święty.

Esaiä dem Propheten.

Ezaiasz prorok święty to miał, że w widzeniu Płnia Boga uwrzał, na wysokiach stołach w jasności, kray był wchodził w kościół wnetrznosci; dwa Serafinowie przy nim stali, być skrzydeł widział iż trzymali, dwie ma twarz swa kłaniając zastaniając, dwiema nogi swoje nakrywając, dwiema drugimi wolno latali, a na wszytek głos k sobie wołali: Święty jest PŁN, PŁN Bóg zastępów, Święty jest PŁN, PŁN Bóg zastępów, Święty jest PŁN, PŁN Bóg zastępów, pełni świat iego chwalebnych ckrzyków. Na który głos dom Bóży wszytek drzał, a mgła i dymem gestym się zaćmiał.

178) 1 Kor. 3, 16. Aż nie wiećcie, iż kościołem Bózym iesteście, a Duch Bóży mieszka w was?

Mir ist ein geistlich Kirchelein.

Na notę: Z samego nieba ide Płnam.

Rkościół * ieden duchowny jest w mym sercu

cu zbudowany; ze wszystkich stron ozdobiomy. krwią JEzusa pokropiony.

* Kościółek t.j. serce Efez. 3, 17. Jan 14, 23.

2. W którym kościółku maluczkim ma stołec z mieśkaniem swym BŌŖ w Troyen iedynny Święty, Oćiec, Syn, Duch, wiernymi wzięty.

3. Kościółek w prawdzie maleńki, lecz gdyż Oćiec, Syn, Duch wielki w onym mieśka, więc wielki dość światową przechodzi wielkość.

4. O Płunie! o ten kościółek mien staranie iak swoy domek; uchoway go od żałości, mieśkay w nim tu i w wieczności.

179) Ps. 103, 8. Miłosierny i litościwy jest PAŖ: Miętych do gniewu, i wielkiego miłosierdzia.

Kyrie, GŌŖE Vater in Ewigkeit.

Kyrie, BŌŖe wieczności, Dycze dobrotliwości! żato my tobie dziekujemy: Zmiłuy się nad nami!

2. Kyrie, Chryste Kochann! dla nas urodzony z panny tys się stał naszym Zbawicielem: Zmiłuy się nad nami!

3. Kyrie, Duchu Najświętszy! Cieszyćielu nasz najlepszy, rowney, chwały z Dycem i Synem: Zmiłuy się nad nami!

180) 2 Kor 13, 13. Łaska PAŖA JEzusa Chrystusa, i miłość BŌŖa, i spokochność Ducha Świetego niech będzie z wami w wszystkich.

Wir glauben all an einen GŌŖE.

M, wierzymy w iednego BŌga Stworzyciela wszystkich świata, iż on Dycem naszym został, nas sobie za syny obrał: Chceć nas na wszelki czas żywić, duże i ciało dobrze strzedz, w pego złego chce nas sam bronić, w niedzach i w smutkach wspomagać; bowiem się o nas stara, strzeże, czuie, sprawuie, wszystko on sam w swojej mocy ma.

2. My wierzymy w JEzu Chrystusa, BŌga iednego Syna, iż wiecznie z Dycem przebywa, moc, cześć, z BŌgiem zarówno ma:

Z Maryi, błahetney panny, narodził się Człowiek prawy, sprawa Ducha Świętego w wierze, za nas grzeszniki stracone, na krzyżu wisząc umarł, trzeciego dnia zmartwychwstał, w niebo wstąpił, a Sędzią został.

3. My wierzymy w Ducha Świętego, Boga w Troncy jedynego, boć on nas smętne sam ciechy, łaski swojej nam nie skąpi: Wszyscy wiernie Chrześcijanie trzymają mocno w swojej strażu; tu grzechów odpuszczenie dawają, z wieczney meki nas wybawia; po ten to niedzney śmierci, na wieki w niebie, będąc tam z nim królować perwne.

181) Rzym. II, 33. O głębokości bogactwa i mądrości, i znajomości Bóżej!

Was alle Weisheit in der Welt.

Ma note: Bądź nam Bóże miłościwy.

Dezym mądrość świata tego, ledwie co mówić może, toś światu z nieba górnego ogłosił sam, o Bóże! żeś ty jest sam Królem wielkim, nad wszyscy bogi najwyższym, możnym, ludzkim, i też wiernym, Obrońcą napperwienstym, w Troncy jedyną istnością.

2. Bóg Ojciec, Syn i Duch Święty jest twe chwalebne imię, tym cie wznawia zbór wiary w wiecznym niebieskim gminie. Bóże Abrahama, Izaka i Pościecho Izraela, z którego łaska wszelaka iak z źródła wypłynęła: Który sam cuda czynisz.

3. Ojciec spłodził od wieczności, Syna swe Wyrażenie; który tu na te niskości przyszedł przez swe wcielenie. Duch od wieczności pochodzi od Ojca i od Syna; tak równa stawa się godzi istności co jedyna i nierozdzielna w mocy.

4. Patrz serce me! oto! Słarb twój, który wszystko przechodzi; to najlepszy Przeciwnik twój, któryć wniwecz nie szkodzi: Ten cie w obrazie swoim stworzył, ten za twe grzechy cierpiał, ten wiarę twą sam rozmnożył, bóg w krzyżu pościecho miał przez słowo jego święte.

5. Wzbij

5. Wabinyże się tedy do niego, byś go prawie poznało; bowiem w znaomości jego będzieś zawsze pałało miłością, która upewnia żywota niebieskiego; gdzie to czego tu nikt nie zna od Boga najwyższego wierzącym będzie dano.

6. Lecz biada, wstydliwym, i trwoga! którzy się zatwardzają i odstepując od Boga, część jego innym dają, tym ondzie drzwi do żywota pewnie będą zamknięte; bo którego serca wrota tu nie są otworzone; te też Boga nie uprzą.

7. Nuż daj to, Mocarzu wielki! Bóże nieba i ziemi, aby cie tu grzesznik wstępną część przez swe nawrócenie; daj ślepym niebieską światłość, przywróć co się zblakato, a wytorzeń sam wstępną złość, i co dotąd pło- wało w wierze młodych Chrześcianów.

8. Albym tak wstępną spocecznie w bramę niebieskie weszli; a w królestwie twoim wiecznie część i chwate ci nieśli: Jeś ty jest Jani Królem wielkim, nad wstępną pany Najwyższym, mocnym, ludzkim i też wiernym Obrońco najsławniejszym, w Tronach jedyną istnością.

182) 5 Mory. 6, 4. Stuchayże Izraelu!

PAT BGE naß, PAT jeden iest.

Der du bist Drey in Einigkeit.

O lux beata Trinitas, & principalis unitas, jam sol recedit igneus. Infunde lumen cordibus.

O Światłości Tronco święta, jedynym Bóże od wieka! już skosce ze dniem odchodzi niech nam jasność twoja świeci.

2. Te mane laudum carmine, te deprecemur vespere, te nostra supplex gloria, per cuncta laudet saecula.

Rano cie, BÓGE! chwaliłmy, wieczor się tobie modlimy, stawiamy cie głosi słowni, teraz i czas wiecznemi.

3. Deo Patri sit gloria eiusque soli Filio, cum Spiritu Paraclete, & nunc, & in perpetuum! Amen.

BOGU Dycu bądź cześć, chwala! Synowi także bądź dana! i też Duchowi Świętemu, Bogu w Trosce Jedynemu!

183) Izai. 12, 5. **Spiwajcie Panu, abo-
wiem wielkie rzeczy uczynił.**

Was lobes solln wir dir, o Vater! singen.

Na note: Dziekujcie Panu naszemu.

Dycze! iakąż ci chwale mamy dawać? bo spraw twoich cześć nie może rozcznać.

2. Tyś nam przyłożył pieczęć, bym ją bra-
li, łaskę i dobroć twoją ztąd poznali.

3. Złegoś Faraona w morzu zatopił, a
Izraela w pułceży chlebeni żywił.

4. Ze się ztąd mamy ustawicznie uczyć,
iak ty chcesz ciasto i duszę sam żywić.

5. Ku potwierdzeniu cudów twych prze-
dziwnych, zgładzicieś moc Hetteńczyków wo-
iennych.

6. Przymierze wieczne uczyniłeś z nami,
błogo nam, gdy sercem się cie trzymamy.

7. Ach Dycze! słowa twe są wiecznie trwa-
łe, ręk twych sprawy, i moc i sąd cały.

8. Spuszczasz niewinnym więziom wy-
bawienie, a znosisz łup nam na uwolnienie.

9. Wieczne i wszechmocne jest imię twoje,
kto się go boi w mądrości zostaje.

10. Dycze! tobie cześć i chwala spocecznie,
niech będzie dana tu i w niebie wiecznie.

11. Jezus! tobie cześć i chwala spocecznie,
niech będzie dana tu i w niebie wiecznie.

12. Duchu Święty! cześć i chwala spocecznie,
niech będziec dana tu i w niebie wie-
cznie.

184) Ps. 118, 1. **Wystawiajcie Panu,
abowiem dobry jest.**

Podżekujemy Dycowi niebieskiemu, i Synowi jego barzo miłemu, i Duchowi Świętemu Mistrzowi temu, i jedynemu PANU Bogu naszemu.

2. Który raczył człowieka odkupić, i Adama upadek naprawić, gdy się raczył z pan-
ny narodzić, narodzić, potym cięsto za nas
na krzyżu umrzeć.

3. Pa-

3. Panie Chryste ! przez twoje umeczenie, daj nam naszych grzechow odpuszczenie, abyśmy się ich wiernie katali, a potym się do twej chwały dostali !

185) Żyd. 11, 6. Ten co przystępuje do B O Ź a , wierzyć musi, że iest B O Ź , a że nagrodę dawa tym, którzy go szukaia.

Ich glaub an Gott, der geschaffen hat.

Wierzam w B O Ź a wszechmocnego, Dycę, wiem, niebieskiego, który stworzył światem wszystko, niebieskie, ziemskie państwo, obdarzył tym, wszystko z łaski swej człowieczeństwo.

2. Wierzam w JEZU Chrysta Pannę, moiego Zbawiciela, prawego B O Ź ego Syna, z B O Ź a narodzonego, iedney mocy, czci, z B O Ź iem Dycem wszechmogącego.

3. Który dla nas z nieba zstąpił, z czystey panny się narodził, gniew B O Ź y od nas odłalił, a wsęgo złego zbawił, śmiercią swoją, żywot nasz stracony naprawił.

4. W niebo wstąpił, i tam siedzi na prawicy u Dycę, iemu moc dana, że przyiść ma ten sprawiedliwy Sędzia, nas opatrzny wierze, według naszego sumnienia.

5. Wierzam w Ducha też Świątego, z Dycem z Synem iednego B O Ź a wiecznego wszechmocnego, przez dany wiem którego, człowiek znać ma Chrystusa Zbawiciela swojego.

6. W tym też wierzam, że pewnie mam grzechow mych odpuszczenie, gdzie iest świętch obcowanie, a potym zmartwychwstanie, wiernym wszystkim w wiecznym żywocie krolowanie. Amen.

186) Ps. 8, 2. P A N I E, P A n i e n a s ! i a s k o ż z a c n e i e s t i m i e t w o i e p o w s y s t k i e y z i e m i ! k t o r y ś w y n i o s ł c h w a ł e t w o i e n a d n i e b i o s a .

Wszechmogący Stworzycielu, nieba i ziemi moczny Krolu ! nad cie mocniejszygo niemasz, nie będzie, ani było.

15. Z roskońnego raju wygnan, a w różli-
czne nędzy podan, tu na tym to świecie, a
wiecznie po tym to żywocie.

16. K'czemu nie było pomocy, z żadnego
człowieka mocy, bo w to zawiedzenie, przy-
šlo wpe ludzkie pokolenie.

17. A wpałeś ty, miły Panie! weyrzał
na swoje stworzenie, niechcąc by zginęło, ale
w twen chwale wiecznie żyło.

18. Z zesłałeś Syna swego, nie litując
Wstawa tego, tu na te niśności, by cwią-
szą omnił naše złości.

19. Który będąc w naszym ciełe potykał
się z ciałem śmieie, i nabył onego, dziedzi-
ctwa przez grzech straconego.

20. Enni Wójo namuileny, nad anioły
destynieny! miłościę ukazał, będąc posta-
nym, łaskę ziednał.

21. W posłuszeństwie swego Ojca, zgła-
dziłeś grzechy do końca, byś diabła potłoczył,
a swe wnbrane wyswobodził.

22. W wiecznem chwale będąc sławnym,
stałeś się barzo pokornym, w nędzy tu ra-
czył być, krzyżową śmiercią nas odkupić.

23. A trzeciego dnia zmartwychwstał, by
grzechny sprawiedliwość miał przez swe zmar-
twychwstanie, dałeś w nadziei umocnienie.

24. Nowas drogę Pniebu sprawił, gdyś
się w niebie Ojcu stawił, byś był pośredni-
kiem, a za swen lud cředownikiem.

25. K'temuś, z swen bezeren dobroci, ra-
czył z niebieskich radości, z zaślubienia swe-
go, zesłać swoim Ducha Świętego.

26. Którymby wszyscy wnbrani zgroma-
dzeni tu na ziemi byli, w iedność świętą, ma-
jąc prawdę tobą zaczęta.

27. Z tego się spolem cieszyli, ciebie na
wieki chwalili, iego dary mając, prawdy twen
święten pożywając.

28. Kacž dać miłościwy PANIE! że ta
prawda * w nas zostanie, w której żywot czyn-
niś, † przez nie Pweczen sławie przywodziś.

* Za prawda, t. i. prawdziwa nauka o Bostien istności.

† Żywot czyniś, t. i. dajesz nam w znanieści twoyen
żywot wieczny. Jan. 17, 3.

XVI. Na Święto Jana Chrzciciela.

187) Łuk. 1, 68. Błogosławiony niech będzie PAN Bóg Izraelski, iż nawiedził i sprawił odkupienie ludowi swojemu.

Gelobet sey der Herr, der.

Błogosławiony niech będzie PAN Bóg Izraelski, iż nawiedził i sprawił odkupienie ludowi swojemu.

2. Z wystawił nam Krog zbawienia w domu Dawida Króla swego.

3. Tak, iako mówił przez usta świętych proroków swoich; ktorzy byli od wieku

4. Że im miał dać wybawienie od nieprzyjaciół naszych, i z ręki wszystkich, ktorzy nas nienawidzili.

5. Aby uczynił miłosierdzie z oycy naszymi, i wspominał na przynierze swoje święte.

6. Z na przysięge, którą przysiągł Abrahamowi, oycu naszemu, że nam to dać miał.

7. Żebyśmy mu bez boiaźni, z ręki nieprzyjaciół naszych będąc wybawieni, służyli,

8. W światobliwośći i w sprawiedliwości przed obliczem iego, po wszystkie dni żywota naszego.

9. A ty, dzieciatko! prorokiem Nazwyńskiego nazwane będziesz; bo poydziesz w przod przed obliczem Pańskim, abys gotował drogi iego.

10. A iżbys dał znanie zbawienia ludowi iego, przez odpuszczenie grzechów ich.

11. Przez wnętrzności miłosierdzia Boga naszego, w których nawiedził nas Wschód z wysokości.

12. Aby się ukazał siedzącym w ciemności i w cieniu śmierci, ku wyprostowaniu nog naszych na drogę pokoju.

13. Chwała bądź Bogu Oycu i Synowi iego, także Duchowi Świętemu.

14. Jako była na początku, tak i teraz i na wieki, niechay będzie Bogu w Troskach iedynemu, Amen!

188) Opisanie Ewangelii Łuk. I, 68-80.
Chwalebny jest Pan Bóg narodu Izrael-
skiego, iż nawiedził a uczynił odkupienie
ludu swego.

2. I podniósł upadłą moc zbawienia nasze-
go, w domu Dawida sługi wiernego swiego.

3. Tak, iako był przyobiecany przez usta
swych świętych, ktorzy byli od wieków, za-
cnych proroków wziętych.

4. Iż nas miał wybawić możnie, od na-
sych nieprzyjacieli, i z ręki tych, ktorzy nas
tu nienawidzili.

5. A chcąc używać nad ocy naszymi mi-
łosierdzia swiego, nie raczył zapomnieć Te-
stamentu swego świętego.

6. Przysięgę swą, ktorą był przysięgał
Abrahamowi, oycu naszemu, i już ją wypeł-
nił ludowi swemu.

7. Abyśmy będąc z ręki nieprzyjaciół
naszych wybawieni, mogli być samemu
służyć, nieczym nie ustrażeni.

8. W światobliwości i w sprawiedliwo-
ści tu przed nim zawsze chodząc, przez wszy-
stkie dni nasze żywot pobożny wiodąc.

9. A ty, dziecie! będziesz nazwan proro-
kiem Najwyższego; przędziesz przed obli-
cznością Pana, gotując drogi jego.

10. Dawaiąc znajomość o zbawieniu la-
dowi jego, przez odpuszczenie grzechów, z łaski
świętego jego.

11. Przez niezmierne miłosierdzie Pana
Boga naszego; bo nas nawiedził z wysoko-
ści Majestatu swego świętego.

12. Aby obiaśnić wszystkim, ktorzy w cie-
mnościach siedzieli, będąc w cieniu śmierci,
aby poćiechę wzięli.

13. Sprawując nogi nasze czasu wśhelanie-
go, ku drogom zbawiennym pokoju wiecznego.

14. Bądźże wieczna chwała Panu Bo-
gu Oycu naszemu, i Synowi jego, wespół i
Duchowi Świętemu!

15. Tak, iako zawsze była przedziwnie ob-
wieczności, niechaj będzie teraz i zawsze jego
wielmożności.

XVII. Na dzień nawiedzenia
panny Maryi.

189) Matt. 15. 9. Prożno mie czcżą, nau-
czając naukę, które są przykazania ludzkie.

Na noc: O iakoście wy błogosławieni.

Spiewać będę ja o sobie sama, żem Ma-
rya, zawsze czysta panna, od wieku
przenrzana, bym matką była WJe-
go Syna.

2. Jestem matka, jestem też i panna, nad
inże niewiasty uślachciona, łaską darowana,
nad mnie nie jest, ani będzie inna.

3. Jam porodziła WJe-
go Syna, przez
tego zgladzona ludzka winą; WJam matką
była, a panieństwam wiecznie nie straciła.

4. Wiarem prawą w Synu swoim miała,
słowam jego w swoim sercu chowała, a za-
wsze go czciła, iako prawego WJe-
go Syna.

5. Bo on WJ był, iam WJem nie
była, czemu jego sobie nie przywłażczyła; on
wypstet świat zbawił, a mię też on swą śmier-
cią wzbawił.

6. Z terazem WJem nie została, ani
też królestwa świata miała, iako mię ci zo-
wia, którzy mi pechlebią swą mową.

7. Odbierają część Synowi memu, W-
Jm światu, Królowi prawemu, co on miał
od wieku, nie dał tego żadnemu człowieku.

8. Nie jestem też nadzieją żadnego, gdyż
Chrystus sam odkupił każdego; a kto w tym
nie dufa, niech ten we mnie nadziei nie szuka.

9. Jam też jest zbawiona śmiercią jego,
boim wysła z rodu Adamowego! żaden nie
był taki, ceby był zbawion króć jego miłości.

10. Wypstet rodzący ludzki potępiony, zaś
przez miłość jego jest zbawiony; on Droga do
nieba, mię tak zwać nie słusna, ani trzeba.

11. On tak mowi, iż przez mię samego, przy-
dzie każdy do Ojca moiego: Ktokolwiek w mnie
wierzy, o co prosi, od Ojca odierzy.

12. Nie jestem też żywot ani zdro-
wie, te tytuły wstęskie Chrystusowe, boście
w nim

w nim ożyli, nie przez mięście zbawienia nabyli.

13. Ja część mam ztąd, żem weń uwierzyła. tegom ja nigdy nie zasłużyła; toć jest sprawa iego, z łaski swey dał mi Ducha swiego.

14. Insey chwaty nie mam, anim miała, iedno tę, com od Syna dostała; niechcę ja części iego, bo co iestem, wszystko to od niego.

15. Darmo wy wszyscy ku mnie wołacie, ktorzy na Syna mego nie dbacie; bo się nasmiwacie ze mnie. gdy Synowi uragacie.

16. Zowiecie mię matką miłościwą, a ja wam będę matką gniewliwą, iż ślepi błądzą, u mnie, co u Syna boynie macie.

17. Nie iestem też rzecznicą* żadnego, bo ten tytuł własny Syna mego; gdyż iego samego dał wsem nam Bóg Przyczynę prawego.

* Rzecznicą, t. i. Patronką.

18. On wam Drega, Żywot i Zbawienie, z niego wszystkich grzechow odpuśczenie, on wam wszystko dawa, abyście bli, was sobie namawia.

19. Zowie, sobie być matką każdego, który czyni wolę Ojca iego; a kto wierzy w niego, jest pewnie synem Boga żywego.

20. A nawigcey ci ku mnie wołają, ktorzy w Chrystusie nie nie ufają, słowo iego święte mają sobie za hańbą* przycię.

* Bańbą, t. i. hanli.

21. Mowiąc: Jż tak ludzie ustawili, ci, ktorzy przed nami świeci byli. Madrość Syna mego porzucili dla słowa ludzkiego.

22. Gdyż nie był żaden na świecie mędrzy, ani w sprawach Bóstich owatrzniemy, nad Syna moiego, Stworzyciela i Boga prawego.

23. Chcecie się żywać memi miłośnikami, ale wy iestecie sprzeciwnicami; mnie, Synowi memu, sprzeciwiając się słowu Bżeniu.

24. A ja, matka, wam to oznajmuję, iż, cokolwiek wam Syn rozkazuje, gdy to uczynicie, tak mię i z Synem wspoł uczęćcie.

25. Bo tak o nim BÓG z nieba zawołał, gdy go w Jordanie Jan święty chrzcić miał, tego chce, słuchajcie, ten ci jest Syn mój najmilszy, znajcie.

26. Zego stworzo jest żywot wieczny, ludzki rozum nie jest tak bezpieczny, by mógł co lepszego ustawić nad mądrość Syna mego.

27. Nie chwalcie go naukami swemi, z rozumu ludzkiego zmyślonemi; bo on tak rozkazał, gdy ludzkich ustaw słuchać zakazał.

28. Spiewajcież już ze mną tu czci jego, stawiając przenajświętsze imię jego; tak także znajdziecie, potym z nim wiecznie w niebie będziecie.

190) *Opisanie Ewang. Luk. 1, 46-55.*

Meine Seele erhebet den.

Wielbi dusza moja Pana; i rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim.

2. Iż wyrzął na uniżenie służebnice swojej: Abowiem, oto! od tąd błogostawiona mię zwać będą wszystkie narody.

3. Bo mi uczynił wielkie rzeczy ten, który mocny jest, i święte imię jego.

4. I którego miłosierdzie zostawa od narodu do narodu, nad tymi, co się go boją.

5. Dowiadał mocy ramieniem swoim; i rozproszył pyśne w myślach serca ich.

6. Zciągnął mocarze z stolic ich, a wywyższył uniżone.

7. Łapiące napelniał dobrymi rzeczami; a bogacze rozpuścił prożne.

8. Przypiął Izraela, sługę swego, pamiętając na miłosierdzie swoje.

9. Jako mówił do ojców naszych, do Abrahama i nasienia jego na wieki.

10. Chwała bądź Bogu Ojcu, i Synowi jego, także i Duchowi Świętemu.

11. Jako było na początku, tak i teraz i na wieki, niechaj będzie Bogu w Trosce iedynemu, Amen!

XVIII. O aniołach świętych;

Albo:

Na dzień S. Michała.

191) Job 38, 4. 7. Gdzieżeś był, kiedy
JA zakładał grunty ziemi? Gdy we-
spot śpiewały gwiazdy zaranne, a we-
selili się wszyscy synowie BŹgi?

Na note: WŹchmogacy Stworzycielu.

BŹG wŹchmocny z swej dobroci stwo-
rzyć raczył wszystkie rzeczy, ku swej
BŹkiej chwale, aby stawion był
we wŹsem cale.

2. Stworzyć też raczył anioły, Serafiny,
archanioły, aby go chwalili, iemu służąc, wier-
nych brouili.

3. Z chwałą go ustawicznie, stojący przed
nim obecnie, mówiac: Święty, Święty,
Święty PAN BŹG jest nad zastępy!

4. Stworzeni też są dla tego, by bronili
wiernych iego; czego doświadczyli, którzy
BŹgu Źezeremi byli.

5. Strzegli Jakuba Świętego, gdy się
chronił brata swego; widział ie zŹstepuiąc
z nieba, i tam zaśie zŹstepuiąc.

6. TobiaŹa też świętego, gdy Źedł podług
oyca swego, cale prowadzili, i od Źatana wy-
bawili.

7. Ci Łota Źprawiedliwego z obrzydłego
SodomŹkiego ludu wyzwolili, i z miasta go
wyprowadzili.

8. ElizeuŹa świętego, i ludu ŹzraelŹkiego
od pogan brouili, aby za to BŹga chwalili.

9. A Daniela proroka obronili lwow i
Źmoka, gdy wołał do PŹna, przez nie mu
jest obrona dana.

10. Przez też BŹG ziawił wcielenie,
także też i narodzenie Syna naymilŹszego, ku
na Źwiat do nas poŹtanego.

11. Służpli PŹnu ChryŹtusowi, iako BŹ-
Źemu Synowi, gdy Źatan odstąpił, tŹum
aniołow zaraz przystąpił.

* TŹum, t. i. mnoŹstwo aniołow, WŹatt. 4, 11,

12. Ciż też u grobu świadczyli, że zmar-
twychwstał PAni nasz miły; ciż ucznie cie-
szyli, gdy za PAnem w niebo patrzyli.

13. Także i Piotra świętego, dla Chry-
stusa wsadzonego, od Heroda złego, wywiedli
z więzienia cieśkiego.

14. Ci, do żywota wiecznego, duszę każde-
go wiernego odnawiają z razu; czego przykład
mamy w Łazarzu.

15. Tu każdy ma wypisanie*, iakie anieli
staranie o człowieka mają, a to z woli B-
żey działaia. * Wypisanie, t. i. wciąga nauti.

16. A za to od nas każdego niechcą wzy-
wania żadnego; ni żadney ofiary, wiedząc,
iż to B-ogu należą.

17. Daleko więcej anieli, abyśmy ich
chwalić mieli, nie chcą od nas tego, widziemy
to z pisma świętego.

18. Bo gdy ono anioł zawiad, że się Sam-
son narodzić miał, rzekł ku Manuemu:
Ofiarę daj B-ogu samemu.

19. W zawięciu Jana świętego, gdy Jan
chciał chwalić onego, rzekł mu: Nie czyni te-
go, maś ty chwalić B-oga samego.

20. Przetoż my z tą przestrzeżeni, nie
chwala modłą ie czcimy; lecz się dźierzmy*
tego, co podano z głosu B-żego.

* Dźierzmy, t. i. trzymamy.

21. A B-oga samego chwalamy, iego sa-
mego wzywamy; tak dojdziem obrony, tu i
w niebie wieczney korony.

22. PAnie JEzu! prosim ciebie, ratuj
nas w każdy potrzebie! a z tego tu płaczu,
przewiedź do wiecznego pałacu!

192) 2 Krol. 6, 16. Nie бой się! bo wie-
cey ich (aniołow) z nami, niż z nimi.

lobet und ehret Gott im.

Na note: O święty JEzu! co jeś.

B-że zastępow, a Krolu niebieski! słuśnie-
dziekuie kościół Chrześcijański, iżś an-
ioł stworzył duchy czyste, sługi ogniaste.

2. Cie od promienia twej jasności się
śnią, w Maiestat święty ustawicznie patrzą;

Wybą

Źyba głos słow twoich, są Woskiey mądrości obfitujący.

3. Nie śpią, nie próżno po świecie latają, rokosznie Żyją! tobie posługują, wiernych w drogach ich czynnie przestrzegając, na refu nować.

4. Bo czart, przeciwnik narodu ludzkiego grzech, zatracenie poczęło się z niego, walczą z świętymi zapalony złością, gniewiem, zazdrością.

5. Krąży a szuka, chytrze stawia siatki, iako lew głodny, aby pożart wszystkie; kościół, małżeństwa, przełożenstwo, zbyt nie potłumie pragnie.

6. Leczą nas niebiescy stróż, czasu swego, zarazy bronią, ściana groźnego; anioł zatacza oboz w krąg pobożnych, i broni onych.

7. Anioł Łota z Sodomy wywiedli, Eliżę w pośrodek wojska strzegli; anioł między lwów Daniela bezpiecz, Eliśa żywił.

8. Trzech też młodzieńców do pieca wrzuceni są przez anioła dziwnie ratowani. Tras aniołom pilnie Bóg polecił, że wślad ogrodił.

9. Te dobroć, Panie! twoję wystawiamy, a twe sieroty do ciebie wołamy: Daj, bym pod strażą twą bezpiecznie żyli, tobie służyli!

193) Ps. 104, 4. Czynią duchy potęgi swymi: Ty czynisz flugi swe ogniem palającym.

Herz Gott! dich loben alle wir.

Na notę: Wzje mon! racy sie.

Wzje zastępów, Królu nasz niebieski! słusznieć dziękuję kościół Chrześcijański, iż anioły stworzył duchy czyste, flugi ogniiste.

2. Cień od promienia łasny się twej jasności, patrząc w Majestat twojej wielmożności; z źródła twej Woskiey mądrości czerpaia, słow twoich słuchają.

3. Maia zabawę, nigdy nie próżnią, zawsze straż wiedzą, dniem i nocą czują; nie złego przy nich, niemaż nic marnego, i nieczemnego.

4. Są Syna twego sługami wiernymi, są woternych twoich pilnie strzegącemi, którzy twoje słowo, twoje przykazanie chowają, Panie!

5. Wo czart, przeciwnik narodu ludzkiego, który przyczyną jest wszystkiego złego, walczysz z wiernymi, zapalony złością, gniewem, zazdrością.

6. Krąży, a szuka, chytrze stawia sieci iako lew głodny, by pożarł twoje dzieci; potkumie pragnie kościół, zwierzchnie głowy* i stan domowy. * Zwierzchnie głowy, t. i. zwierzchność, urząd, ic.

7. Leczą nas niebiescy bronią aniołowie, w złym razie bezycą*, iak wierni postowie, w okrąg pobożnych oboz zataczają, czarta zrażają. * Bezycą, t. i. bronią.

8. Anieli Pota z Eodomy wywodzą, Elizeusza przez Iwonysko przewodzą, z nich jest bezpieczeń, między złych potkami, i chorągwiemi.

9. Daniel, będąc między lwów srogimi, za bezycony jest wonyski anielskiemi; takci Bóg swoich potężnie ochrania, od złych zastania!

10. Te twoje dobroć, Bóże! wystawiamy, wespół z anioły chwaleć oddawamy: Niech twoja sława, o niebieski PANIE! w cale zostanie.

11. Ujrzeć z łaski swen, wielce ściśnionemu tej świętej straży kościołowi swemu, który jest przy twoim świętym słowie stałym, umysłem całym.

194) Ps. 34. 8. Zatacza oboz anioł PANA, okolo tych, którzy się go boją; i wyrzyna je.

O Gott! der du aus.

Na note: Przyśpiewać Pnam iste.

O Bóże! co ludzkie syny sercem wiernym miłujesz, a iak oćiec, wsey godziny, dobr wiele nam darujesz; bezerość twą każdy wystawia, która się codzień odnawia w całym żywocie naszym.

2. Bądź osobliwie wielbiony, że na twoje wieczną sławę, cnych aniołow zbor stworzony, a nam na straż łaskawą; aby, będąc często w drodze, żaden kamień naszej nodze bynajmniej nie zaślodził.

3. Coż

3. Coż, Wdże! człowiek mizerny, że go tak opatruiesz? a tak obficie, o Wierny! łaskę mi swe darujesz, że choć grzeszą żli, przeleci, jednak ich anieli święci, nad nimi czuąc, bronią.

4. Wanie! wielka ludzkość twoja, i dobroć osobliwa, pragnie, aby duża moja do dzieł była chetliwa; przetoż, miłość twoją chwalemy, tobie, Wdże! dziękujemy, za taką wielką łaskę.

5. Wszyscy z bogactwa twego przy bożu nam stoieli, przetoż zginieniem nagłego w nie-wczas się nie boieli, kościół twój wespół z miastami, każdy także między nami łaskawie zachowany.

6. Niech, Wanie! przez łaskę twoją zawsze się cie bojemy; a przez złość i grzechy swoje, aniółom nie smęciemy: Day, bym światobliwie żyli, w pokorze szczeremi byli, bliźnim chętnie służyli.

7. Day, bym iak anieli święci, zawsze cie wystawiali; a cuda twoje z winnej chęci fu-żeci twych rozgłaszali, które w świecie wypeł-nione, w piśmie świętym wyrażone, mądre, możliwe i sławne.

8. A gdyżes nas często z trwogi przez an-iółu ratował, tak, żeś nas w niewoli strogich od ciężkich plag uchorwał; tedy bądź i daley z nami, rośkaj, by swemi strzndkami zewsząd nas tu bronili.

9. Niech kościół twój z ziemią, W-NE! straż anielską poczuie, niech się pokon, w każdym stanie, u każdego zna-ducie; niech diabła zboyce chytrego, i wsty-skich z królestwa jego przez moc twoją za-gubią.

10. Niech oboż swój w naszym zgo-nie, wokoło nas zataczają, a w Abrah-amyim łonie, duże nasze znaśają; gdzie cie wystawia zbór wzięty, krzycząc: Świę-ty, Święty, Święty! na wieki, bez skoń-czenia.

195) Zyd. 1, 14. Izali wszyscy nie są duchami nsiuguiacymi, ktorzy na po-
stuge bywaia postani, dla tych, kto-
rzy zbawienie odziedziczyć maia.

Es stehn vor Gottes Throne.

Pzed Bżym tronem stoia, przed Bżym tronem stoia aniołowie święci, swego się Płna boia, swego się Płna boia, nam służą z swej chęci; ktorych Bóg umi-
łował, niegodnych ułanował w Synu swoim miłym, w Synu swoim miłym.

2. Na twarz Bżą patrzaia, :: iego rozkazania dniem nocą przestrzegaia, :: zawse bez przestania: Na strzydłach się wzbiaia, nader pretko* lataia, wola iego pelniać. ::

* Nader pretko, t. j. bardzo pretko.

3. Tam, gdzie ludzie pobożni, :: w domiech wielcy, mali, siebie bronić niemożni, :: aby się ostali: Tam oboż rozbiaia, straż nad nimi trzymaia aniołowie święci. ::

4. Przez nie Lot wybawiony, :: Abrahama przestrzeżon, Izak ożeniony, :: a Jafub uciekon, gdy widział zstępuiące, i do nieba wchodzące anioły niebieskie. ::

5. Obudził Eliasa :: anioł strudzonego: Zastęp Elizeusa :: zaśczynek świętego: Pastierzom się ziawili, wesele ogłosili, gdy się Płn narodził. ::

6. Przy kolebce dziecińskiej :: kiedy spał niewinny, Jozef zginienia bliski :: by w obce krajiny przed Herodem uchodził, matkę Dziecię wprowadził, anioł go przebudza. ::

7. Bazarza umarłego :: do raju prowadza, a w nędzy zmorzonego :: trapić już nie dadza: Spół z nami, Święty, Święty, Święty Płn nad zastępy! na wieki spiewaia. ::

196) Ps. 91, 11. Aniołom swoim przykazał o tobie, aby cie strzegli na wszystkich drogach twoich.

Aus Lieb läßt Gott der Christenheit.

Z miłości Bóg wierne swoje wielą darzy dobrami, z miłości obdarzył one aniołami swymi

swych hufcami*. Z tad głos teraz, ktoś z wiernych jest: Dzisiaj aniołów dobrych fest, którzy nas są stróżami.

* Hufcami, t. i. rorami, cheragwiami.

2. Czasu przysgody stawiają oboz koło wiezających, pretko one wyrhywają z garści napasnikom ich. Z tad głos teraz, ktoś z wiernych jest: Dzisiaj aniołów dobrych fest, co nas bronią w raziech złych.

3. W drogach są towarzyskami, tak wielkich iak i małych, strzegąc pilno przed swankami*, krotom ich pretko chwiałych**. Z tad głos teraz, ktoś z wiernych jest: Dzisiaj aniołów dobrych fest, w wśech drogach przy nas stały.

* Szwałkami, t. i. upadkami.

** Chwiały, t. i. sklonny do upadku.

4. Dobr tych ci są uczestnicy, co Boga w sercu noszą; anieli takim zhyzliwi, satana od nich ptożą. Z tad głos teraz, ktoś z wiernych jest: Dzisiaj aniołów dobrych fest, którzy nas w niebo wnoszą.

XIX. O łaskawości i dobrotliwości Bogey w Chrystusie Jezusie.

197) Rzym. 5, 10. Jezli będąc nieprzyjaciółmi, pojednaniśmy z Bogiem przez śmierć Syna iego; daleko więcej będąc pojednani, zachowani będziemy przez żywot iego.

Jezus Christus, Gottes Lamm.

Na notę: Tym, święty Jezus.

Baraniek Bóży, Chrystus, za grzech nasz na śmierć wydany, na trzyszu wiżac Jezus sprawił pokoy pożądanym: Kto tu grzechy opłatuie, z śmierci iego radość czuie.

2. BOG, który sam Miłością, zaleca miłość swą ku nam, że Syn iego śmiercią swą wespółście długi wypłacił sam; a tak trwija iego ziednani, przezeń będziemy zachowani*.

* Zwłascza, od gniewu, Rzym. 5.

3. Bo ieżlim pojednani, tu, przez śmierć Syna Bóżego, toć będziemy zachowani tym

więcej przez żywot jego: Bracia swą nas nazywając, iak członki swe okrywając.

4. A nie tylko to, ale gdyśmy z Synem w spoleczności, ten raz grzechom całe leczym w sercu z swym miłości; z tad my grzeszni się chlubimy, żeśmy działkami B-Dżemi.

5. Cześć z chwałą B-Dgu dajmy, Dyncu w nieba wysokości, grzechom nie dozwalajmy, gdy chcą panować w krewności: Daj nam, Płnie! Ducha twego, ożyw łaską twą każdego.

198) Gal. 2, 20. Żyję już nie ja, lecz życie we mnie Chrystus. A to, że teraz w ciebie żyję, w wierze Syna B-Dżego żyję, który mnie umiłował, i wydał samego siebie za mnie.

Seelenbräutigam.

Duży Kochanku, B-Dży Baranku! dziękiuję za twoje miłości, że oczyszciasz od wszelkich złości mnie bez przestanku, B-Dży Baranku!

2. Moc twojej miłości zmacnia mnie w młodości, gdy na mnie w łasce spoglądasz i do serca mnie przyciskasz, moja Nadości! moc twojej miłości.

3. Czekasz prawdziwy, i B-Dże żywy! tyś się dla tego Czekiem stał, byś co zginęło pozostawiał krwią twą, prawdziwy Czek i B-Dże żywy!

4. Światłość wiary męj ztwierdzaj z łaski swej, pomóż Słentem radości mą duzę w smutku, w żałości; wzniecaj z łaski swej światłość wiary męj.

5. Tak tedy, Płnie! w tobie zostanę, miłość twoją chcę wystawiać, i tobie cześć, chwałę bawić, gdyż me Ufanie ty jesteś, Płnie!

6. Mocarzu wielki! z ciebie czerpkę wszelki i z miłości twojej żyję, a pod moc twoją się krępie, w trwogach czerpkę wszelki, Mocarzu wielki!

7. Książę pokoju! iakżeś w twoim boju pragnął zbawienia naszego, gdyś umarł za nas

nas każdego, gdyś pragnął w boiu, Książę pokoju!

8. Pokoy twoy day sam, z miłości ku nam, wszystkim tym, którzy cie znają, ciebie, Chryste! wyznawają, których kochaś sami, pokoy twoy day nam.

9. Kto odumiera światu, a wspiera serce swe wiarą prawdziwą, ten żywot, nadzieją żywą ma, choć umiera, kto odumiera.

10. Już cie, Jezusie! mam, i mocno trzymam, nigdy cie opuścić niechcę, lecz cie wiarą trzymać będę, gdyż w cie wierząc sam, ciebie, Jezusie! mam.

11. Gdy łzy rozlewam, ty ie, Jezusie! sam żarzą z twoimi prowadzisz, do ran twoich zaprowadzisz, gdy łzy rozlewam, ty ie otrześ sam.

12. Gdy się też śmieje z nowu wesele, i ty ze mną się radujesz, i gorzkości me cufrujesz, aż mi wesele w niebie daś śmieje.

13. Tu przez zelżenie, tam wywyższenie; tu tylko w wierze w ufaniu, tam w mnieniu i w oglądaniu; bo tu zelżenie, tam wywyższenie.

14. Jezusie! zmacniaj mię, bym w boiu mężnie wszystkim zwyciężył przez ciebie, bo ty twoy znał w moiej potrzebie, iaciek ty mężnie boiował za mię.

15. Chwalo Enońska, Nozo Saronńska! już duża ma o nie nie dba, iak, co się tobie podoba, Chwalo Enońska, Nozo Saronńska!

199) Ps. 71, 17. Wzzy, czyteś mie od młodości moiej; i opowiadam aż po dziś dzień dziwne sprawy twoie.

Jesu, meiner Seelen Leben.

Na notę: Wzzyśen ludzie z świata.

Jezusie, żywoćie duży mej, serca mego Nadości! ia się opatrznosci twoiej, daie na wśe wieczności; mym Wdziem cie nazywać i przed wszystkim światem wyznać, żeś ty, Jezusie! iest moim, a iam też wiecznie twoim.

2. Ręka twoja mię stworzyła, tyś w mnie tchnął dech żywota; łaska twoja mię okryła, i do żywota wrota otwarka, gdyś był w skry-

tości; dla tego mówię w bezerości, żeś ty, JEzu! iest moim 2c.

3. Dobroć twa mię ogarnęła, pierwey, niż mię świat widział; iuż cie dusza ma pragnęła, gdy m iak dziecko, pierśi sał; zawsem w twoim łonie leżał, iak często do cie przybieżał. Ty, JEzu! iestes moim 2c.

4. Na drogach dzieciństwa mego bła za mną twoia dobroć; przekonaniem Ducha twego obudzonym często kroc, skrom tylko w czym wykroczył, abym się modlać zaś wrocik. Ty, JEzu! iestes 2c.

5. Ach! iak często młodość moie ręką twoją rządziła, gdy mi stał świat sieci swoje, twa mię mądrość broniła; oprócz ciebie był bym zginał, i w grzechach moich zaginał. Ty, JEzu! iestes moim 2c.

6. Gdy błądzę, szuka twa miłość mię, gdy padam, podnosi; gdy się smęce, pociechy dość w biegu moim przynosi; w ubóstwie mi dobre dedawa, w nienawiści przy mnie stała. Ty, JEzu! iestes 2c.

7. Sławą mi iest w mym wzgardzeniu, obroną w uciążeniu, nauką iest w mym wątpieniu, tarczą w przesładowaniu: Nigdy m dobrego nie żadał, ktorego bym nie ogladał. Ty, JEzu! iestes 2c.

8. Miłości twoiej słodkości są w me serce wylane: Uyrzenie nieba iasności zawždy mi požadane: Pociechy w trwogach przynosi; łaska twoia krzyż mój znosi. Ty, JEzu! 2c.

9. Duch twoy mi skarb ukazuje w niebie dla mnie schowany: Wiem, choć mię śmierć zbanituie, komu Duch będzie dany; tobie, JEzu! w twe radości, gdzie zostanie na wieczności. Ty, JEzu! iestes 2c.

10. To się wś stko nie funduje w żadnym neżytku dobrym; to, co serce moie cniwie, obawiam ludziom wbytkim, że z twey krwie, mój JEzu! plynie, i mnie ku dobremu slynie. Ty, JEzu! iestes 2c.

11. Z tad, lub żnie, lub umieram, zostaje twą własnością; cię ię iuż jebie obieram, i wś duszy

duży mey Stawnością, mąłfnością i Nadością, w biedzie każdy mął Stodkością. Ty, Jezus! iesteś ic.

12. Zesze, Jezus! te wzdychanie słyś, i nie odmow mi go; gdy mi więc mój wzrok ustatie, a młkość ieżyka mego mi nie dopuści przemowić, danże, wzdychając to mówić: Ty, Jezus! iesteś moim, a iam też wiecznie twoim. 200) 1 Jan. 4, 19. My go miłujemy, iż on nas pierwey umiłował.

Liebe! Die du mich zum.

Na note: Duce! ktorąś wstęsko.

Miłości! coś mię obrazem Dostwa twego stworzyła; Miłości! coś w upadku mým zbawienie me sprawiła; Miłości! twoim chcę być, i z tobą wiecznie żyć.

2. Miłości! coś mię wybrała, w przod, niżtym był stworzony; Miłość! coś się Cze-kiem stała, mię równym* że wśy strony; Miłości! twoim chcę być, ic.

* Równym, tylko oprócz grzechu.

3. Miłość! coś za mię cierpiała i umarła doczesnie; Miłości! coś pozyskała zbawienie moje wiecznie; Miłości! twoim chcę ic.

4. Miłości! ktoraś Żywotem, Prawdą, Światłem i Słowem; Miłości! ktoraś iest moim Żywotem i Zbawieniem; Miłości! ic.

5. Miłości! coś mię związała w iarżmie twym z duszą z ciałem; Miłości! coś prze-sonała serce twym miłowaniem; Miłości! twoim chcę być, ic.

6. Miłość! co miłujesz wiecznie, i za nina się przyczyniasz; Miłości! coś kupiła mię, łaską mię też okrywasz; Miłości! twoim ic.

7. Miłości! ktora obudziła mię z grobu śmiertelności; Miłości! ktora obdarzyła mię koroną wieczności; Miłości! twoim chcę być, i z tobą też wiecznie żyć.

201) 5 MToy 33, 3. Jaiste, PAN (bardzo) mi-łuję lud.

Woran fehlt's immermehr.

Na note: Dugu dżięti dancie.

Na czymżeć nie stawa, me serce! że się wloczysz

włoczysz z słabością, z gnuśnością, a zawsze skargi toczysz: Ktoż temu jest winien? Wnidź w serca wnetrzności, poznaś w doświadczeniu przyczynę tej nędzy.

2. **BÓG** temu nie winien, gdyż on sama Miłością, on napełniony jest zawsze wdzięczną chęciowością, ludziom dobrze czynić, iego chęć zostaje temu się udzielić, co nau miejscu daie.

3. **BÓG** sam jest Początkiem człowieka duszy drogich; iakżeby ją miał mieć w nienawiści tak drogich, by iey zabrakł moc swą? Co dziełem rąk iego, to w wielkich potęgach zawsze jest u niego.

4. **Wszak** sam dobrowolnie Syna wysłał za ciebie, ponieważ chce, abyś z nim żył na wieki w niebie: Czemuż to uczynił? Z chęci serca swego: Coż go do cie wiodło? Nic by najmniejszego.

5. Dobregoś nic nie miał, tylko się znachdowała w tobie przepaść złości, świat grzechów, twarzą skała, sam padoł piekielny, morze obrzydłości, w tej dusza twoja martwa leżała brzydłości.

6. Leżałeś we krwi swej, iak dziecko wyrzucone, pomoc ci nie mogło wszystko, co jest stworzone, dusza twoja szatański obraz w sobie miała, stan twój był mizerny, iak duszy tak ciała.

7. A to pobudziło **Jezusa** do litości, że przyśledł do ciebie, by leczyć twe śliności swą krwią drogą; by też zupełne się stało z **Bogiem** pojednanie; wziął na się twe ciało.

8. Z coż porużyło serce **Ojca** do tego, że cie zawsze do się ciągnie przez **Ducha** swego? Z tad **BÓG** niewinny, on wiernym jest tobie, tyś zawsze nankorzym iesteś wrogiem sobie.

9. Ach, **Bóże** mój wierny! tyś zawsze sprawiedliwy; choć cie posądzać chce grzeszny człowiek złośliwy. Tyś mię zawsze szukał, przyciągnąć do siebie; lecz iam zawsze szukał uciekać od ciebie.

10. **Muz,**

10. Muz, W Dze! doświadczy mnie, i spon-
rzy na me drogi, a z ścieżki obłudney racz
sprowadzić me nogi. Ty mnie sam znaś,
W Dze! użyj twęj światłości, gdyż ja po
drogach twych chodzę, iak w ciemności.

11. Daj, by oko wiary w mnie zawżę bze-
re było, by nie oraz w niebo i na ziemię pa-
trzyło; przetoż, wygładź, W Dze! z serca wśn-
stkie złości, wola twa niech będzie celem mych
żądności.

12. Konaj we mnie sprawę, W Dze! dzie-
ła swiego; niech mię Duch twęj Święty
przyswojbi do tego, czego w słowie żadaś;
daj, bym do czystości, ktora lud twon zdob-
i, przyśledł w tęj niskości.

13. Tak ciało i dusza w tobie się rozradu-
ie, gdyż za to codzieńnie część z chwałą ofia-
ruie: Włogostawion, rzekę, iestem; łaski W D-
żey; iemu część i chwała niech się wiecznie
mnoży.

202) Rzym. 8, 32. Bóg ani własnemu
Synowi nie przepuścił, ale go za nas
wszystkich wydał: Jakozby wszystkie-
go z nim nie darował?

Sollt ich meinem Gott.

Nie mamli ja B Dgu śpiewać? Nie mamli
mu być wdzięcznym? Wszak we wszystkich
rzeczach widać, iak mi zawżę iest bżymym.
Nieci niemaś, iak miłości w oncowstkim sercu
iego, temi dzwiga każdego, ktorzy mu służą
w wierności. Każda rzecz swoy koniec ma,
miłość B Dża wiecznie trwa.

2. Jak wżel strzndłami swemi młode swoje
zakrywa, tak Dajwyższy mię na ziemi pra-
wicą swą okrywa: Zaraz w matki mey ży-
woćie, iak mi istność mą dał sam, i ten żywot,
ktory mam, ktory wiodę tu na świecie. Ka-
żda rzecz swoy ic.

3. Cyn iego mu nie za drogi, boć go sam
za mię wydał, aby mię z piekielney trwogi
krwią swoją drogą wyrwał. O studio nie-
dośięgniona! iak ma od ducha mego, choć
barzo pragnie tego, głębia twa być doświad-
czona. Każda ic.

4. Du-

4. Ducha swego, Wodza cnego, w stowie swoim mi daie, by przez puścza świata złego mię wwiódł w niebieskie kraie; by napętnił serce moje iasną wiary światłością, a śmierć zniósł mocą swą, piekło zburzył przez śmierć swoją. Każda rzecz swoją ic.

5. By się dusza dobrze miała, toć jest staranie tego; by się też ciału nie stała škoda, on strzeże tego. Gdy nic począć ani wkładać, sam nie wiem, ani mogę, BÓG daie siły drogic, i we wsem mi wie pomagac. Każda ic.

6. Niebo, ziemię, z woyski swemi do usługi mi sprawił; gdzie poglądam oczy memi, znajdę coym trawił: Zwierzęta, zioła i zboże, po dolinach, po gorach, po krzaczach i po jeziorach, wszystko mi żywność dać może. Każda rzecz swoją koniec ic.

7. Gdy śpię, czuje on w staraniu, i budzi duszę moję, że przy każdym rannym wstaniu w nową dobroć stoję. By BÓG moją przy mnie nie stoił, by też obliczność jego mię nie wiodła nędznego, nigdy bym się nie ostoił. Każda rzecz ic.

8. Jak wiele ciężkich trudności śatan koło mnie wodził, iednak, takim w tej ni-
skości, nigdy mi nie zaszkodził. Anioł BÓG mnie przydany, wszystkie diabelskie złości od-
dalił do ciemności, tak, że w zdrowiu za-
chowany. Każda rzecz ic.

9. Jak oćie od syna swego nigdy wcale odstąpi, choć kiedy zbiori co złego i z prawej ścieżki zstąpi: Tak BÓG za występki moje mię roszczą miłościwie smaga, a nie gniewnie rzuca ostre strzały swoje. Każda ic.

10. Jego bicie i karanie, choć się zda być gorzkością, iednak gdy wspomnię na nie, jest cięszą miłością, i oznajmia Najmil-
szego, który od świeckich złości i od grze-
snych żądźci odrywa mię, iak swojego. Każda rzecz ic.

11. W tym zawsze mam mocną wiarę, ktora ięszce stale trwa, wiernych dzieł krzy-
swoją miarę, i szczęśliwy koniec ma. Kiedy
ciężka

ciepła zima schodzi, wdzięczne lato nastaje; tak po krzyżu BÓG daie, radość swym, w niebo ie wводи. Każda 1c.

12. Gdyż tedy końca żadnego niemaś w Bóskiej miłości, przetoż, do cie, Ojca swego! wzbilam się z tej niskości, proszę, byś łaski użyty, bym cie mógł z całym moim obkładać we dnie, w noc, póki będę w tym świecie żył; aż potym na wieczności, dam część, chwale z miłości.

203) 1 Tessal. 5, 9. BÓG nie postawił nas ku gniewu, ale ku nabyciu zbawienia, przez **PANIA** naszego **Jezusa Chrystusa**.

Weg, mein Herz! mit den Gedanken.

Na note: Wesel się, o duszo moja.

Nie trap się w sercu myślami, iakby cie BÓG odrzucił, wspieraj się pismami słowami, gdzie inaczey cie uczył. Jezus ty żył, niewierny, ach! BÓG jest miłosierny, byś był i na śmierć podany, nie troszcz się, BÓG ubłagany.

2. Choć śmiertelne zarażenie z Adama cie skaziło, choć częste weża zranienie BÓG ci ciebie zbryzdziło; przystap iednak do BÓga, nawróć się, minie trwoga, BÓG twym wzdychaniem płaczliwym, wierz! nie wzgardzi, będzieś żywym.

3. Nie lew on, ni niedzwiedź srogi, który by w okrutności pragnął krwi, lecz Jezus drogi pełen serca cichości. Ojcowski umysł jego, żal mu żalu naszego, frasunek go nasz frasunek, śmierci naszej się lituje.

4. Oto, iakom jest BÓG żywy, niechce śmierci grzesznego: Przysięgać BÓG twym prawdziwym, wynidź z zginienia twego, Bóg się w niebie raduje, gdy grzesnik pokutuje; niechce, by z trzody najmniejszy zginął, by też nappodleny.

5. Nigdy nie szuka tak pilnie pasterz owcy zbudzonej, iako serce Bóże silnie duży pragnie zwiędzonej; testni za nią, boleie, pochutniwa, i mdleie, o! byś znał te gorliwośći, rozrzewniłbyś się w miłości.

6. **BÓG** nie tylko te miłuje, co mu wierni zostają, lecz i o te się frasuje, co się wrogom pada, którzy w przepaściach, brodzą, a serca ludzi zwodzą, by się sprzeciwiali swemu **Włanu** wszystko rządzącemu.

7. Jednak pała serce iego, w zawzięcie trwa, ten żadości, zwabia nas do raju swego, na rozkoszne radości. Kto z pańczęki batarskiej wyrzyna się tyrańskiej, a do swobod tych się spieszy, **BÓG** z aniołmi ucieszy.

8. **BÓG** i wszystkie wonia iego, co mu część winną dała, nad pokutą straconego weseląc się płasza; a, co kiedy przewinił, **Bóg** przebaczył, i zakrył wszystkie, wszystkie iego złości zatopił **BÓG** w głębokości.

9. Powodzi tak niewylewa morze niezgruntowane, ani tak nadeta zlewa brzegi rzeka wezbrane, iako **Bóstwie** litości niezmiernie obfitości codziennie nas opływają, zbrodnie nasze omijają.

10. Dłuż, wracaj się do pokoju, dużo smutkiem strapiona, czegoż w niepotrzebnym znoju wysilał się znędzona. **BÓG**, z dawnej swej bezdrości, tak tylko nieprawości brzemie ciężkie wazy twych, iak co nośisz w palcach swoich.

11. Choćby grzechów popełnionych takie twych mnóstwo było, iak (byś znalazł) wystawionych tysięcy światów zbroiło, wielkie, lecz nie tak wielkie, żeby oycowski wielkie miłosierdzia wygasło. a jasność łaski zaćmiło.

12. **Bóże** mój! otwórz mi wrota **Właskiej** swojej bezdrości: Ach! niechaj mię twa dobrota pocieszy w swej słodkości; miłuj mię, a podpieraj, abym, iako można, dać, ciębie się zaś rozmiłował, cięciu złemu nie folgował.

Stara Kompozycja.

Weg, mein Herz! mit den Gedanken.

Precz, me serce! te myśl z głowy, żeś wcale odrzucone, zabaw się **Bóstwami** słowy, też radzą na twą stronę; chociaż ty pełne złości, **BÓG** zaś pełen miłości, coś gniew i śmierć zastąpił, już się z **Bógiem** spoilo.

2. Ciebie, iak inne zaraził on iad grzechu
skazony, ktorego się Adam wazył od węzła
namowiony: Lecz nawróć się do BÓG, a
więc cię nie potka trwoga! Ciebie się! BÓG
z twego wzdychania, nie wzgardza i przepro-
szania.

3. On nie iak niedzwiedź w srogości, ani
lewo krwie pragnący, lecz w sercu swym do
wierności i ciichości gorący: BÓG iak oćiec
jest skłonny, w niedzy naszej obronny; ucisł
nas jest ucisł iego, śmierć naszą czyni smetnego.

4. Tak prawdziwie, iak ja żyję, nie chcę
śmierci grzesznego; ale niech się mnie pod-
bić, wstawy z grzechu sprośnego: To BÓże
ucieszenie, błędnego nawrocenie; bo niechce
by z trzody iego, co ubyło najmniejszego.

5. Żaden Pasterz tak nie chodzi, za owie-
czką błądzącą, iak BÓG z pilnością przywo-
dzi duszę już już giniącą; bo pragnie, i się
pali, kiedy się kto oddali, byś te gorliwość
widziało, od radości byś płakało.

6. BÓG się nie tylko w pobożnych kocha,
którzy są iego, ale zarówno w niebożnych,
co w mocy ogromnego diabła czyhałacego,
ludzie wzbudzałacego przeciw Panu Wszech-
mocnemu, wbystek świat kieruiacemu.

7. Bawiem w płomieniu miłości zostawa
i z pragnienia, wola nas do spoteczności swo-
iego zgromadzenia; kto się na to znanuie,
ten fatalistą moc psuie, a BÓgu czyni we-
sele, aniołom radości wiele.

8. BÓG, i wysła w wysokość, co chw-
ła Stworcę swego, wykrzyknął od radości,
nad pokutą grzesznego; bo, co się gdzie zgrze-
syło, wbystko się zabaczyło, cośmy, BÓże!
w takien dobie źle czynili, skryles w grobie.

9. Nigdy morskie nawalności, ani prze-
paści główne, ni rzek bystrych potężności
łascie BÓżey są równe: Łaska BÓga miłego,
kiedy człeka grzesznego, z odchłani piekła wy-
rywa, a grzechy codzieli zakrywa.

10. A tak już na tym przestawaś, o duszo
żałosliwa! w myślach twoich nie ustawaś,
z tegoć

z tegoć nie nie przybywa, morze grzechu twoiego, tak waży w sercu iego, iak, cobys na palcu nośić, ieżlibys **B**Oga przeprosił.

11. Choćby tysiąc światom było danych, od **W**szemocnego, by się też w nich dopuściło serce twe wšego złego; acz to wiele, wšak śmieie mówię: Ze nie tak wiele, by złość tak wielka zniśczyła, **B**ośkę miłość by zgaśiła.

12. **B**Oże! niech otwarta będzie forta twoiej dobroci, ta mię wšego czasu wšedzie do swej słodkości wroci; kochay się w meny osobie, niech się zaś kocham w tobie, bym w miłości twen zostawał, bymci żalu nie zadawał.

204) Jan. 17, 3. Toć iest żywot wieczny, aby cie poznali, samego prawdziwego **B**Oga, i ktoregoś posłał **J**ezusa **C**hrystusa.

Herr **C**hrift der einge **G**ottes Sohn.

O **C**hryste Synu **B**Oży, od **O**yca na wieki! z iegoś serca wyniknął, iako rismo świadczy: Tyś sam światłości iasna, wšyśko oświecaiąca, nad słońce iasnieysza.

2. Dla nasz z nieba zstąpił z pannys się narodził, iey panieńskiej czystości, nicz nie narużył: Śmierć i piekłoś sam złomił, a nieboś nam otworzył, wiecznyś żywot naprawił.

3. **A**czys nas w swej miłości, i w łasce pomnażać, a przy twej świetej wierze, dośkonale wytrwać: Z serca mego prawdziwego, uznać moc **B**ośtwa twego, pragnę zawżę tego.

4. **S**tworzycielu nasz miły, o **P**anie niebieśki! władnieś wšelkim stworzeniem; **B**ośkiej swej możności, usłysz naše modlenie, odpusć naše zrzeczenie, po śmierci daj zbawienie!

5. **D**aj nam śmierć w wierze prawej, wškreś nas z miłości swej. a czasu dnia onego, sadu prawdziwego; abysmy twoy głos słyseli: **P**odźcież wybrani moi, na wieczną radość, **A**men!

Stara Kompozycja.

Chryście, Synu kochany, Dyrca najwyższego,
od wieków uchowany w Boskim łonie
iego! Zutrżento z wysokości, Stojące spra-
wiedliwości, serc naszych Radości!

2. Dla zbawienia ludzkiego w raju obieca-
my, a czasu ostatniego, narodzony z panny.
Śmierć za nas odprawił tor do nieba
przeprowadził, żywot wieczny sprawił.

3. Daj nam w twych znaomości, wzrost
daj w łasce święten: Użycz nam stateczności
przy wierze przynięten. Byśmy w cnotach
wzrost brali, byśmy cię miłowali, z tobą żyć
żadali.

4. Stworzycielu wszech rzeczy, Sławo
Boga wielka! niebo, świat, na twej pieczy,
w twej mocy moc wielka, wygładź z serca
przewrotności, oczyść zmysłów sprośności,
pośił ciał krewności.

5. Umorź co jest w nas złego, a zaś z łaski
swoich; posłł Ducha naszego, niech twa łas-
ką stoi. W wierze i w pobożności, pro-
wadź z cieższych trudności, do wiecznych ra-
dości.

205) Jer. 31, 3. Ja **PRZ**, miłością
wielką umiłowatam cię; dla tego
ustawicze miłościę pożądam.

O Jesu Christ, mein schönstes Licht.

Da noch: Wolan frohe Iden Thryste.

Swiatłości ma, Jezus Chryste! twoje serce
 mnie miłuje, miłych dobr twoich, za ste,
 niegliczę, nie zgruntuje, day, by cie też serce
 moje kochało, i żądało, obłapiąło, a, iak do-
 bro swoje, tylko się cie trzymało.

2. Day, by miłość trwa w duszy mey iedyne przebywała, day, by złota koronę ięzą słab sobie obrała. Oddał wszystko nieprawości, co mi cię odbierała, zemrzą, taia, niech wszystko wewnętrzności w miłości twej pakaia.

3. Wdzięczny Jezu! miłość twoja wspan-
 łało słodzi, ciska, maie one duża moia,
 nie ia nie zafrańie, przetoż day, by serce
 moje

moje iedynie miłowało, wystawiało z tobą miłość twoją, a w niej się rozmnażało.

4. O bym dobra tak wielkiego wieczną dzierzawę miał, a płomień mię ognia tego ustawić nie rozgrzewał. Pomóż mi czuć we dnie w noc, odpadź od skarbu tego, ducha złego, z piekła w wielkiej mocy zrotami idącego.

5. Dla mnieś, mój JEZU kochany! śmierć, i nędzę kosztował, na krzyżuś zamordowany iakbyś kradł i mordował, wyszłan, upłwan, skrwawiony, niech dla ran ciała twego, czasu całego, ja będę graniom miłością Bogu mego.

6. Krew twoja, którą przelano, kosztowna, dobra, czysta, serce me grzechem zmaszane, dusza ma kamienista: O! niechayże moc krwi twojej serce twarde odrodzi, i przechodzi; miłość w duszy mojej ten sok żywota rodzi.

7. O by się serca wnętrzości rozęśli, a chwytaly krwi krople, które me złości w ogrodzie ci rozlały: O! by rzeka łez gorących w oczach się mych rozlała, a mnie dała duże miłujących, ktoraby cie żądała.

8. O! bym, iak dziecko, za tobą płacząc tak długo chodził, ażbyś mnie wespół, wziął z sobą, na ręku uioł, i wodził, a serce twe z sercem moim w miłości się spoilo, mię ciebię, a tak dobroć twoją u mnie wiecznie złączone.

9. Wiedz mnie, Najmilsi! za sobą pobiege wyścakiwając, pobiege z chęcią za tobą serdecznie cie całując, z ust twoich, moja Ojzdo! pociech skodkość pocznę, ta grzechy truć, w niebezpieczeństwie te z sobą mniemając, triumfuję.

10. Jedyna Pociecho moja i Rzódło dobra całego! niech ja będę częścią twoją, tobiem się zdać całego; bez ciebie w mękach zostaję, wespół w tej doczesności żyć, przykrości, świat pociech nie daie, obrzydły mi marność.

11. Tyś Odpoczynek prawdziwy, w tobie pokój z radością, daj JEZU! bym, po kim żywym.

żywy, cieśnł się twą bezerością: Wądz Płomieniem serca mego, balsam mi twoy zsolguie, poratuje z żalu, dla którego rozdycham, i lamentuję.

12. Najśliczniejszy! w twej miłości wszystko, wszystko znajduję, a w iey stonczney jasności, serce się kontentuje, nad wino z manną łodczywszy, łataś ślicznie zdobiona, i korona, pałac najzaczniejszy, w niebezpieczeństwie ma zastona.

13. Gdy, Kochanku! odstępujesz, darmo się człowiek rodzi, gdy miłość twę odenmujesz, na wszystkim mu wnet schodzi; przetoż, daj, bym cię u siebie przyjął. Miłość wdzięcznego, cześć godnego, a miawszy raz ciębie, nie puścił z serca mego.

14. Od wiekusię umiłował, i pociągnął do siebie, niżli dobrze żyć sprobował, łaskiem już miał u ciebie, niechże mię dalek niedźnego miłość twa zawsze wodzi, że mię chodź, a mnie, czasu wżego, pomocą swą wygodź.

15. Niechże stan mój, w którym stoję miłość twa ukształtuje; gdy co złego błędząc zbrogie, niech mię wnet nakieruje; niechże mi we wszystkim radzi, i naucza dobrego, broni złego, nawraca, prowadzi z grzechu do Wdoga mego.

16. Niech mię cieśn w mej żałości, i zmaenia niemocnego, a gdy, kończąc doczesności, poydę do grobu mego, niechże bezerość twej miłości wspomóże dług twego, schodzącego, bym raz, bez żałości, był do raju ślicznego.

206 Jan. 3, 16. Tak Bóg świat umiłował, że Syna swego iednorodzonego dał: Aby każdy kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny.

Also hat Gott die Welt geliebt.

Na noz: Wielka to jest łaska Boga.

Tak PACE Bóg świat umiłował, dziwując się, człecze! temu, że choć Bóg zawsze gniewał, gniewem nie płacił iemu; lecz ko-

M . . . chany

chann serca swego Skarb wydawa, iedynego Syna z wielkiety litości, na śmierć na ofructności.

2. Ach! iakże iedynie dziecko tu na tey nędzney ziemi, gdzie złości pełno, iak wiecie, my więc panować wiemy; iak się oycu serce fraie, iak wstytko, co ma, rad daie, niżliby to darował, co iedynie miłował.

3. WDG ale daie z miłości z szczerego serca swego, w padek nieznosnych boleści Syna swego miłego, daie go na śmierć ofructną; w strachy piekła, w chwile smutną; fu niezmierny żałości spycha Syna miłości.

4. A to czemu? aby, świecie! przez to był uwolniony i przez drogi ofuw, czterze! z więzienia wypuszczony; boć wieś, iak cie WAD poślubił, za oblubienicę ulubił, ktora go zaniechała, niewierną mu się stała.

5. Przez co cie grzech, śmierć i szatan, i wstytkie zgraie tego, zaprowadzili w cieśki stan, iak niewolnika swego; nie iest też inna porada, w ktorey częk zbawiony być ma, iak ta ktora WAD ziawił, w słowie swoim obawil.

6. WDG dał Syna z miłości swey by wstyscy ludzie żyli, by wstyscy ze śmierci wieczney przezeń zbawieni byli: Kogo strasz potępienie, ten w nim zuaydzile wybarwienie, pocieche i wste dary, pokon, radość bez miary.

7. Ach WDG żywota mego! gdzież mam słow takich nabyc, ktoremibym serca twego szczerości mogł wystawić? Ach! iakże też się to stało? Ach! coż ci się podobalo, w świecie, ktoryś wybarwił i wstelticy części nabawił?

8. Czemuż według sądu swego nie potępiłeś wiecznie przestępcę zakonu twego, ktory żyłi beżecnie? Takżeś w tych podobanie miał, o ktorychś dobrze wiedział, żeć miłość twoię wielką o płacą złością wsteltą.

9. Serce moje we łzach płynwa od smutku i żałości, bacząc, iak niewiezeczny bywa lud twoy za twe litości, wierzą część z nich niechą ciebie, ni dobr zgotowanych w niebie,
i da-

i danych im przez twego mekę Syna mi-
tego.

10. Ty, Ojczyźnie miły! szczerść twą oświad-
czaj wśmystkim ludźmiom, daieś przez krewo
Jezusową oczyszczenie grzešnitom; chceś, by
wśmystcy ręką wiary, brali twoie drogie dary,
by się nimi chłodzili i w łasce twoiej żyli.

11. Patrz ale! czyli nie zamieś świat cały
przećiw tobie, gdy budujeś krolestwo twe on
lekie ważn sobie; dla tego nie będzie zba-
wion, lecz ondzie wiecznie potępion, niedo-
stąpi wiecznego krolestwa niebieskiego.

12. W tobie, Bóże! niemaś winy, nie za-
spateś niczego. człekt złosliwy jest iedyny
przyczyną gniewu twego, gdy Syna, coś go
dał iemu który grzešnemu każdemu sam ie-
dynie pomoc miał, za Zbawcę przyniać nie-
chciał.

13. Precz już z tobą, głupi świecie! ia zo-
staie przy Synie; iemu się dać, iemu już chce,
miej Koronie iedynie: Gdyż mam Syna, już
dosyć mam, on jest, co grzech mój nošić sam,
śmierć iego i tęsknošci są me wieczne radošci.

14. Wesele się ustawicznie na niego pa-
mietaiąc, w nim swą poćiechę zuanduie,
w trwogach moich omdlewaiąc; gdy me grzechy
więkše być chcą nad łaskę iego oycowską, na-
wet choć serce moje chce traćć wiare swoię.

15. En! mowie: Był Bóg łaskawy,
gdyśmny go nienaprzeli, tedy się litošćiw sta-
wi i lasi swey udzieli; teraz gdyśmny z nim
ziednani, com byli na śmierć skazani, i kto-
rych wśmystkie winy wypłacił Syn iedyny.

16. Gdy nie dostae mi czego nie trošezę
się w ferce swym, ten który dał co więkše-
go, będzie radził o mniešmym; gdyż nam
Bóg Syna darował i do śmierci nie ba-
nował, iakżeby nam wśmystkiego z nim dać
niemiał dobrego.

17. Pewien iestem i umieram na wola Bó-
ga mego, krzyż mój i biega żywota sam dędzie
końca bezesnego. Tu Boga mam, Syna iego
i ani pżeci tronen. Namowźbego wśmystkie maie
trudnošci obrecą się w radošci. M 2 207)

207) Efez. 2, 8. Łaska iestcieście zbawieni przez wiarę, i to nie iest z was, dar to Bóg iest.

Nun freut euch lieben Christen gemein.

Weselmy się, Chrześciane! z radością wyśpiewamy, * schodźmy się już śmieie sami, a wyznawając krzyczymy: Co sam Płn Bóg nam okazał, gdy swe zacne cuda działał, dosyć nas drogo otrzymiał.

* Wyśpiewamy, t. i. sercem się weselmy! Niech serce od radości podskakuje!

2. Wytemci w czartowej mocy, w śmiercim już był zaginał, grzech mię dręczy we dnie, w nocy, w którymemci się począł: Co dalek tom weń upadał, w sobiem nic dobrego nie miał, zewsząd mię mój grzech opętał.

3. Uczynki moje nie płaćne, nie mogłem nieba dostać, myśl moja więcej nie umie, iedno się Bógu sprzeczać: Tak mię śmierć w rozpacz pędziła, gdyż ta przy mnie sama była, a do piekła mię wepchnęła.

4. Lecząc się od wieku złutował, Bóg nad nami niezmiernie, na miłosierdzie swe wspomiał, dawszy nam pomoc wiernie: Oycowstwo się nam okazał, żart tam żaden miensca nie miał, Syna swego nam obiecał.

5. Potym rzekł do Syna swego, jużci się czas złutować, idź, Koskoży serca mego! maś ubogie uzdrawiać: Z cięskości grzechu ię sam zbaw, gorstką śmierć przed nimi dawał, niech z tobą wiecznie żyją!

6. Syn się stał Ojcu posłusny, przyszedł ku nam na ziemię, z iedney panny barzo czysten, wziął ciało nasze na się: Tajemnieć tu wiodł moc swoje, zakrył ciałem Bóstwo swoje, i tak diabła chciał poimać.

7. I mowi: Czczerze! dźierz* się mnie, będzieć już dobrze z tobą, dawam się ia za cie wiernie, bełując swą osobą: Bomei ia twoy, a tyś iest mój, stojąc przy mnie, nie się nie boy, czart nas nie może rozłączyć.

* Dłe. się, t. i. trzymaj się.

8. Mnie krewo przeleia samemu, ia sam położyę żywot mój, ućierpieć tobie k' dobremu,

ty w tej wierze mocno stoy: Gorska śmierć
pożnie* żywot mój, niewinność ma zgładzi
grzech twój, a tak przez mnie jesteś zbawion.

* Pożnie, t. i. Weźmie, jako wielorob Jonaś,
Matt. 12, 40.

9. W niebo do Ojca moiego, idę już
z świata tego, będę Mistrzem cię samego, ze-
śleć Ducha Świętego: Ten cię ma w twych
smutkach cieszyć, mnie poznać prawie nauczyć,
i w wszelkiej prawdzie prowadzić.

10. Com ja czynił i nauczał, to ty też
czyni; uczysz, niech się Kościół mój rozmna-
ża, Boga chwali i wyznawaj; Ludzkie się
wymysłom waraj, teć niżej na drodze skar-
b twój, toć na ostatek zostawiam.

XX. O sprawach stworzenia na wiosnę i w lato.

208) Ps. III, 2 Wielkie sprawy Pańskie:
Jawne a wszystkie, którzy się w nich
kochaia.

Geh aus mein Herz und suche Freud.

Na note: Tak i nam woła sam Syn.

Synidź! me serce, wesel się, w tym weso-
łym lata czasie ze wszelkich dobr B-
ga twego: Spoyrzyj na śliczne
ogrody, bacz, jak mnie i tobie godny, sprawuią
czasu swego.

2. Drzewa stoia w swej piękności, a go-
łej ziemi nagości, zdobi śata zielona. Mar-
cyski z Tulipanami, stoia z lepszymi strojami
niż iedwab Salomona.

3. Skowronek się wzgórze wzbiia, gołębek
gniazdo swe miia, do pułczy się uidaie: A
skowit najwyżborniejszy, dzwinnie głos swoy
najwdzięczniejszą wśedy z siebie wydaie.

4. Kokoś swe kureczeta wodzi, boćian do
gniazda przychodzi, iaskółka młode karmi;
ielonek i sarna lekka, skaczą, gdzie iest trawa
wielka w dolach i nad gorami.

5. Wody w rzekach biumią wdzięcznie,
w brzegach się miela bezpiecznie pod gęstymi
drzewami, zaraz przy nich widać łaki, gdzie

brzmi głos i wdzięczne dzwonki pasterzów z owieczkami.

6. Pieszczoty zawsze pracujące, ustawicznie latające, szukają swen żywności. Maciecy winney sół mocny, wydale w czas dzienny, nocny owoc ze swen słabości.*

* Słabości, t.j. z łagodni słabych.

7. Pienica roście bez miary, czym się cieśny młody stary, i stawia dobroć tego, kto ry tak barzo obficie, napętnia wśmi dobrym życie i serce człeka wśego.

8. Nie mogę się uspokorzyć, gdyż duśa ma chce wynosić dobroć Boga wielkiego; zaśpiwam, gdy wśystko śpiewa, i co Bóg za wdzięczne miewa wydam z serca moiego.

9. Ach! myślę gdyżes tak piękny i nam w darach twoich wdzięczny tu na ten nędzney ziemi; coż będzie po tym żywocie w prześlicznych nieba namiecie, gdy się ten wiel przemieni.

10. Jaka radść, iakie gody dadzą tam Chrysta ogrody, iak wdzięczny dzwieg tam będzie! gdzie tyśiac Serafim głośa, Halle-luia swe wynoszą Bogu zawżdy i wśędzie.

11. O! bym tam był, bym już stoiał! ach, Bóże słodki! bym trzymał przed tronem twoim palmy: Tedybymci z aniołami i z wśemi Serafinami śpiewał radosne psalmy.

12. Jednak niechę tu jne darmo, pośi duśa dżwiga iarżmo, ani milezac czas trawić; me serce ma w żywocie mym zawżdy i na mieyscu każdym ciebie chwalić i sławić.

13. Pomóż mi i błogostawo mnie, błogostawieństwem co płynie z nieba, bym zawsze kwitnął; daj, abyć w łaski twen lato, rozny, z duśy moien, za to owoc wiary wyniknął.

14. Spraw mienśce Duchowi tweinu w mnie, bym był ozewu dobremu podobny i w tobie jnt; daj, obym na starę twoię iak kwiat dawał werność swoię i w raju wśczępiony był.

15. Wybierz mię siebie iak ran twon, a niech jest ciało i duch mój, iako kwiat rozwinięty; tak

tak tobie i stawie twojej, oddam z całej duszy mojej, wiecznie moje poklony.

209) Ps. 104, 24. **W**iażoż wielkie są sprawy twoje, **P**anie! te wszystkie mądrześ uczynił: **A** napelniona jest ziemia bogactwem twoim.

Keine Schönheit hat die Welt.

Na note: Przyjdź, Zbawienie wogańskie.

Zadney nie ma piękności świat, w ktoreyby **Z**iasności **J**ezusa się nie łśniaty, z niego początek brały.

2. Skoro iutrzeńka wschodzi i złote słońce rodzi, zaraz na to wspominam, iak śliczny jest **J**ezus sam.

3. Wacze naiego zacność, skoro widzę dnia iasność: Ach, iak chwalebne włości będą w samej wieczności!

4. Gdy księżyc iasny wnidzie, za nim mnostwo gwiazd idzie: Myślę po tysiąc razy, Stworca musi być.

5. Kiedy w lato spoglądam na zielone łąki sam, tak głos muśerwynosić: Jakim Tworca musi być.

6. Gdy owoc wydaia, kwiaty ozdobę mają: Lecz wiekśa znanidzie się ozdoba w moim **J**ezusie.

7. Widząc, iak się kwiat mnoży, biały, rumianek różny: Myślę: Biały, rumianek jest też **J**ezus kochany.

8. Owa wszystek kwiat ziemi, o którym tylko wiemy, wystawia nam zacności **Z**ródła wśelstiej piękności.

9. Gdy do rzeki przychodzę, albo strumień przechodzę, zmysł wgłębia **Z**ródła tego spuszcza się napezyszego.

10. A owieczki co chodzą, we mnie te myśli rodzą: Jak eny **W**oży **B**aranek, duszy mojej **K**ochanek.

11. Nigdy rosy nie czuję, ani miodu kosztuję, by nie miały wnetrności me pragnąc tej słodkości.

12. **W**dzięcznie ptaśki śpiewają, wdzięczniej nie piseżatti grają: Lecz to wszystko przechodzi, co z **M**aryi pochodzi. M 4 43.

13. W powietrzu wdzięcznie bywa, gdy się głos odwoływa; lecz nie nie jest takiego iak odgłos Najmilszego.

14. Muz, moy śliczny! pokaż się, ach przyniż, niech oglądam cię, niech widzę twe światłości i oblicza iasności.

15. Wy iasne B Ostwo twoie okryło duszę moję, a promień twen radości mię przeniósł z tej niskości.

16. Ach Jezu moy! racz odiać, co cię nie daie poiać, bym cię czasu wspektiego tu znał iak B Oga mego.

XXI. O opatrności B Oskiej i rządzeniu świata.

210) Ps. 55, 23. Wrzuc na P Ana brzemie twoie, a on cię opatrzy.

Barum willst du doch für Morgen.

Na note: Dotadze się trościć bede.

Szemuz, serce! iak poganie, się trawiś, i twapiś przez ciężkie staranie? Czemuz się codzien frasuieś; wśak B O g chce, niebezpieczeństwo odiać, które czuieś.

2. B O G ci ten żywot darował, duch, ciało nie miało biedy, kto te chował dotąd, ten dalek, co trzeba, da temu, który mu ufa, stale z nieba.

3. Nie mów: Coż będę jadł i pił? P An z nieba, co trzeba, już dawnoć odmierzyl. On ciadu da swe żywności, innego, z rąk jego, czekay w cierpliwości.

4. Wśak lepsze ciało niż żywność, iak sam wieś, przeto wierz, że B O g ziawi możność swe, a iedzenie i picie temu da, co ufa w nim, przez wszytkie życie.

5. Coż masz o śatny staranie? J Ezus sam! mówi nam: To czynią poganie: Patrzą, w iakien kwiaty ozdobie, po polach, po roslach, acz nie przędą sobie.

6. Staraj się ptaśek, w gestości śpiewając, skakając, kto mu da żywności, i napoju, gdy ich trzeba? Nie, ach nie! iedynie, tego czeka z nieba.

7. Ach!

7. Ach! wiary na ziemi trzeba kto tę ma, otrzyma dość od Boga chleba: Kto cię wiara trzyma, Wnie, o tym maś, w każdy czas oycowskie staranie.

8. Kto Bóży sprawiedliwości i tego goręnego królestwa w niskości szuka, taki, w pełnej mierze, iedzenie, odzienie, iak we śnie, odbierze.

9. Niech się tedy świat frasuie iako zwykł, ia swoy zmył, do Chrysta kierując: On mi, co trzeba, użyje, choć często, i gęsto, w ciemności ćwiczy.

10. Chceł sam we mnie próbować mey wiary; bez miary, dałem tę rabować: Przeto wdzięcznie chcę przyjmować choćby chciał, i już miał cięsto mnie strasować.

11. On skarawszy wróci zdrowie, wśak to sam, nie raz, nam obiecał w swoim słowie. Ach! iak wiele dusz pobożnych tak żyją, wśak tyją, bez frasunków możliwych.

12. Bogu troski poruczają, iak on chce, tym też się zawsze uciskają; po ktorej ich wiedzy stronie Bóg, wiedzą, iż siedzą w jego niłym łonie.

13. Bóg prośb takich nie odrzuca; lecz chleba, gdy trzeba, im z nieba przyrzuca: On sam na pociechę tedy przybywa, wyrzuca ich z najwiękšej biedy.

14. Ci swe dusze, iako strząły, rzucają, wzbiłają do rozbiten skały, ran krwawych Chrystusa Włna, w tych bowiem, po wśmym złym, dobroć zgotowana.

15. Nuż, Jezu, moje Kochanie! Zasnóści, Wdzięczności, duszy Podobanie! tylko się staray o duże, toć będzie dość wśędzie ciało mieć, iak tuś.

16. Wśystko tedy na cię złożę, co sroży, co trwoży mię, wśechmocny Bóże! staray ty się, ia w ciemności, przed tobą, osobą padnę z powinności.

17. Chcę ci z radością dziękować, zawsze sam, tu i tam nie chcę odstępować od cie. Cześć bądź, Jezu, tobie! tyś, mój Dział, pomoc dał mi w własnej osobie.

211) Syr. 2, 10. Obeyrzyścież się na przeszłe wieki, a obaczcie, ieżli kto, mając nadzieie w PAnu, był zawstydzony.

Warum betrübst du dich mein Herz.

Czemu się troszczysz, serce me! nosisz ciężkości tak wielkie, dla dobra czesnego? Mienię nadzieie w PAnu twym, ten ci włada stworzeniem wśmym.

2. Bo cię ten opuścić nie chce, czegoś trzeba, więc to dobrze, bowiem wszystko tego: Mocy to Ociec. PAN i BOG! ten mię wyrwie z wszystkich przynod.

3. Gdyż ty mym Oycem być raczysz. Syna twego nie przebaczysz, z oycowskiej miłości; i ani ci jest nieduży proch ziemia, nie mam w świecie pocieszenia.

4. Bogacz ci ufay w imieniu, * ia wszędycham ku PAnu swemu, acz to śmiech u ludzi; wszakże wiem, iż każdy wierny, w nim się nigdy nie omyli.

* W imieniu, t. i. w mocy swoich.

5. Elia! któż ciębie żywił, gdy przez trzy lata deszcz nie był, w ciężkie drogie czasy? BOG to przez wdowę udzielał, w Sarepcie, gdy cię tam posłał.

6. A iżbyś niedze nie cierpiał, a woła BOGA wykonał, według rozkazanja, musieli cię truch żywić, w udreczeniu twoim cieścić.

7. A gdyś pod iakowcem * leżał, anieś BOŻY k' tobie biegał, przyniosł ci iść i pić, tam ci był twon pośpiech spory, gdyś szedł do Horebskiej gory.

* Pod iakowcem t. i. pod koczem iakowcowym.

8. Jozef do Egiptu przedan, Farao go cięsko trzymał, a iż się BOGA bał, PAN BOG go dziwnie obogacił, iż swoy rod wśmstek pożywił.

9. Na Daniela BOG wspomniął, gdy między lwy srogimi leżał, aniola mu posłał, dał mu tam iadła czystego, przez Szabatuka * świętego.

* Przez Szabatuka, t. i. nie przez proroka Szabatuka, ale przez innego wśmsta podobnego tegoż imienia.

10. Trzy mejowie w piecu stali, a płomieniem obtoczeni, Bóg ich nie przebaczył, aniola swego tam postać, w niewczym im zaştodzić nie dał.

11. Tyś Panie! ieſzcze tak wierny, iakoſz teſz był i przed wieki, w tobie ma nadzieia! ſprawuy ſię ze mną iak raczyſz, ia to chę ſkromnie ponoſić.

12. Nie pragnę chwały doczeſney, iedno mię ty domieſć wieczney, ktoraſ mi ſgotował, przez śmierć twą i krwie przelanie, po- moſze mi ſam, mon PANIE!

13. Wſyſtko co ieſt na tym świecie, bądź ſrebro, ſrebro, pieniądze, choć kamienie dro- gie, toć wſyſtko trwa na mały czas, a nie wyrwie żadnego z naſ.

14. Dziekuję, Chryste mon Panie! żeſ mi raczył dać poznanie, ſwoiey ſwieten wo- li; ſtałoſci mi teſze uſzy, abymci mogł wiernie ſłużyć.

15. Chwale, czeſć, tobie dawamy, za te dobra, ktore mamy; pokornie cię proſim, od ſiebie naſ nie odrzucay, ale nam żywot wieczny day!

212) i Piotr. 5, 7. Wſyſtko ſtaranie waſze wrzuciwszy nań: Gdyż on ma piecz o waſ.

Du biſt ein Menſch das weiſt du wohl.

Ma note: Wielka to ieſt kaſka Boga.

Ż człowiek ieſteſ, więc twoy ſtan ſwaj ſam, a owe rzeczy, co w mocy ſwey po- ſożył PAN, z twoy ſpuſć niewczesney pie- cey, ciekawoſć, dowcip, rozum twoy, tyſiącio- raki troſkow roy, twe ſerce grzając plećie, iak- otyſ miał żyć na świecie.

2. O iak daremny kłopot ten, iak proſne przemyſłanie! coć wdzięczny czeſto pſuie ſen, i wſdy ſię nie nie ſtanie! na biedny włoſ, gdzie troſki twe nie ſprawiać przez grzanie roſwe, w myſl cieſką cię wtracaią, żywotać ſkracaią.

3. Samuiąc ſię, ſtaranie mien o chwale Boga twego, i o ſbawienie duſzy twoy, ſłec w rece

w ręce Najwyższego twoje sprawy. Szczęście, żywot, stan, on niebem, ziemią włada sam, pomożeć, dodać wšego, z uciechą serca twego.

4. Ach! ktoż o duşe! twoje co dbał? z początku życia twego? gdyż był, w żywocie matki, miał więzienia dom ciemnego? i ktoż obmyślił szczęście twoje, coż tu pomogły siły wše? gdy duşa, żywot, ciało tak swen początek brało.

5. Niech powie liczba kości twych, czyi kunszt ie uŹytkował? Ktoż oczy twoje i jasność ich? kto ciało twoje kształtował? i ktoż prowadził żyty twoje, to tam, to sam, na miejscu swym? Kto zmyślił w twoim ciecie, tak pięknych członków wiele?

6. Niż serce twoje, przez rozum swen swen woli uŹywało, zgotował wšystko M A N B O g twen, coć poŹytkować miało: Niebiosą, ziemię, i co w nich, dwa wielkie światła, skutek ich, i wšystko, co B O G sprawił, ku służbie tobie stawil.

7. En! rzuc w około oczu twoje, po ziemi, i po niebie, a patrz iak B O G staranie swie, miał zdawna wedle ciebie: Tak kuchnia, napoy, odziew twen, przed tobą ma początek swen, ow pokarm, coć wygodził, iuż był, niŹeś się rodził.

8. Szat ubior on, pieluŹki twoje, co cie w nie powiliano, kolebka, dom i miejsce te, gdzie cie połoŹyć miano, iuż było w gotowości swen, niŹ słabe oko głowy twen przenrzawŹy też uyrzało, co się na świecie działo.

9. WŹak, przecie myśliŹ: Oko twoje twen żywot poprowadzi: Tam nic nie wierzy serce twoje, gdzie rozum nie doradzi. Twen głupi rozum, myśli twoje koniecznie chcą mieć sławę tę, Źe co się bez nich dzieie, nie wskoŹa i zniŹczye.

10. Ach, przyznay kaŹdy w sprawach twych iak dŹiwonie się dzieiało! coŹ zgoła iuż miał w rękach swych, iak marnie to zniŹczało? naprzeciw, co się miało stać, co komu B O G obmyślił dać, prawdziwie się zisćiło, choć się tak nie myśliło,

11. Rozważ, w iak wielkie trudności często się sam nie podał, gdyś z umysłu niemadrosści, i śmierć za żywot obrał: Z gdybyś Bóg tak bezścisć miał, iak głupi rozum twoy mieć chciał, pewniebys był zgubiony, i z gruntu wyniszezony.

12. Fortuna ale twoią Płn, co bezerze cie miluie, twoy grzesny i przewrotny stan łaskawie naprawuie, nawraca cie sam w błędzie twym, a w smutku cieby Duchem swym, i kocha lichosć twoię, iak oćiec dziećię swoje.

13. Król ten o tobie częstokroć, w lichosći ma staranie, ty lekce wżac te dobroć przez ciebie przemysłane, boleśnie trapiś serce swe, chcąc zmienić wże niewczasu twe, chceś się wywikłać z biedn, a niewieś iak i kiedn.

14. O! iak przedziwnie świetny Bóg w swych drogach postępuje, wywodzi wiernych ze wśech trwog, pomaga i ratuie, a gdy wywiedzie sprawę swę, poćiesn hoynie duże twe, ogladaś, iak Bóg radził, co w myśli swey prowadził.

15. Włec cieś tym samym serce twe, a przestani frasowania, wierz pewnie że Bóg serce swe ku tobie, bez przestania, miłosći zawżę pełne ma, twoy smutek, krzyż twoy dobrze zna, boleie serce iego, dla pożytku twoiego.

16. Jak ogień, w wielkiej łasce swey, w bezerosći wielkiej pała, więc sobie rozważ w myśli twey, iak Bógu z tad nie mała pochodzi boleść, gdy my w swym daremnym smutku długo tkwim, gdy myślím, Bóg z opieki wypuścił nas na wieki.

17. Uprzątnij głupią trwożę przez nieduśny twoy nie ziwodzi, a choć nie zawżę bywa rzecz, co bezścisć, radość rodzi: Stanie się na twoy ciepski ben, że, coć obmyślił Płn Bóg twoy, toć ziści w pewney mierze, a nikt ci nie odbierze.

18. Synowski prawem położ się, na pierśi Boga twego, trzymay się, aż ten Oćiec się użali smutku twego, postawi cie

na drodze swem, co nieznaiona myśli twem,
po troskach, smutku, boju, nabawi cię po-
sein.

213) Syr. 2, 6. Powierz mi się, a przyi-
mie cię: Wyprosiu cię drogi twoje, a na-
dżiecie w nim pokładay.

Wer mir den lieben Gott laßt walten.

Goto się na Pana Boga spuszcza, na każdy
czas, w nim ufając, tego przenigdy nie
opuszcza, w smutku jego pociesza, kto się na
Bogu funduje, ten na piasku nie buduje.

2. Coż nam pomagają starania, co inne
wielkie tęskności, co nasze ranne narzekania
dla gestych, ciężkich trudności, przez nie krzyż
i utrapienie, większe bierze pomnożenie.

3. A tak bądź maluczko cierpliwy, i na tym,
co masz, przestawaj, rozumiej, że PAN jest
chcący, i z biedy wyrwie, uznawaj, B. Ojciec,
który wszystko podawa, da tobie czegoś nie-
stawa.

4. On czas, pociesze sprawuje, on wie,
co pożytecznego, bo wiernego zawsze ratuje,
nie pochlebnie czyniącego, gdyż dobroć B. Oj-
ciec przedstawia, przez swe dobrodziejstwa
całuna.

5. Nie pomyślaj w twem gorącości b. Ojciec
od B. Ojciec opuszczonym, i że ten na łonie mi-
łości, kto b. Ojciec bezpiecznie pieczętowanym, przysię-
wielki wszystko p. Ojciec, każdemu kres swoy go-
rui.

6. B. Ojciec łatwo * B. Ojciec R. Ojciec mocnemu,
bo ma wszelkie sposoby, bogacza, wroniać
ubogiemu, niedziela dźwigać z chudoby: **
D. Ojciec jest przedziwny, o P. Ojciec! czyniś od-
mięć w w. Ojciec stanie.

* łatwo, t. i. łatwo.

** z chudoby, t. i. z niedzieli, z ubóstwa.

7. Duż, modl się i nabożnie śpiewaj,
wiernie odprawuj co twego, z nieba pomocy
się spodziewaj, i też bogactwa nowego; kto
w cię dusza, o m. Ojciec! tego trwogażnie-
nie może.

Stara

Stara Kompozycja zwyczajna.

Kto woli BŹdy naśladować, kładąc ufność w BŹgu miłe, tego **PAŃ BŹG** dziwnie ratuje, w każdej jego śmiertelnej chwili, bo kto ufa w Najwyższemu, na piasek niekłada domu swego.

2. Przewoź się tęsknie frasujemy, w naszej cieśniej doległości, co na twarz łzy gorzkie leciemy, nie mając żadnej litości, gdy tak rzewno narzekamy, żalu sobie przysparzamy.

3. Potrway, a zarzuć zmyśli troski, niech kwilemnia będzie doszły; daj się w potężne woli BŹskiej, co BŹG raczy, to chciej znosić: BŹG, co Onem nam być raczy, na nas niedostatek bacz.

4. On czas wesóły upatruje, on chudobę widzi prawie, gdy nas sobie bezcerch znawdaje, bez obłudy, w każdej sprawie; w rychleć się tu nam pośpieś, i swą łaską nas poćieś.

5. Niechciej w tęskności myśleć swoich, że cie całe BŹG odrzucił; a iż bezcersem cie nie poi, już na wieki cie zarzucił: Wrotny czas odmianę sprawi, a każdemu kres po-
stawi.

6. Enadna to rzecz jest Najwyższemu, bogatego dobre pozbawie; a dawno skarby chudobnemu, wszelkiej sławy go nabawie: BŹG w swej łasce nie przebrany, i z chudobnych czyni pany.

7. Spieway, także się modl gorliwie, a chodź droga pobożności; bierz się do pracy twojej chętnie, zważaj się bezcersem z wysokości: Bo kto się na BŹga spuści, tego **PAŃ BŹG** nie opuści.

214) Ps 34, 2. Bede błogosławił **PAŃ** na każdy czas: Zawszy będzie chwala jego w uściech moich.

Ich singe dir mit Herz und.

Da note: Chwalimy BŹga n. ś. chmi.

Niechże ci śpiewam, mój **PAŃ**ie! ustami, sercem moim: Niech ogłaszam, me Kochanie! co wiem w sercu swoim, co wiem w sercu swoim.

M 2

2. Wiem,

2. Wiem, że łaska twa w tym płynie, żeś
 Źródłem miłości, z ktorey codziennie na nas
 płynie, co mamy żywności ::

3. Bo, cożesmy, a co mamy w tej całej
 niskości? to z ręki twej odbieramy, o Dyrze
 miłości! ::

4. Ktoż niebem tym i gwiazdami tak nad
 nami włada? Z kąd na polu rośe mamy, i
 z kądże deszcz pada? ::

5. Ktoż w nrozie ciepłem okrywa? Ktoż
 w wichrach ratuje? Ktoż chlebem nas opa-
 trywa? PŁN, co nas piasnuie ::

6. Ktoż nam żywot, zdrowie daie, pokoy
 zachowywa? Z kąd człowiek ma urodzanie, kto-
 rych on używa? ::

7. O Bóg mój! od ciebie mam wszystko,
 co sprawuieś; przy drzwiach moich tyś Stra-
 ża sam, i mię zachowuieś ::

8. Ty nas od roku do roku niebezpieczeń-
 stwach ochraniaś, żem bezpieczni przy twym boku,
 sam złemu zabraniaś ::

9. Ty nas grzeszników karmuieś, z wielkicy
 cierpliwości, grzechow naszych nie mianuieś,
 topiąc w głębokości ::

10. Gdy serce woła i wzdycha o pomoc
 do ciebie, ręka nas twa nie odpycha, ba cią-
 gnie do siebie ::

11. Ty nasze kzy sam rachuuieś, i znaś utra-
 pienie, naymniejszą kzy zachowuieś, w tej i-
 mając cennie ::

12. Masz niedostatek nagradzasz, tym, co
 nie ustawa, gdy z kąd w niebo zaprowadzasz,
 gdzie wieczna zabawa ::

13. Muz, się ocuć, serce moje! śpioway, a
 chwal Boga, wśak on sam iest Dobro two-
 ie, nie płodzi ci trwoga ::

14. On Dzielictwo, Cześć i Tarcza,
 Skarb, Pomoc i Jasność, Obrona, co
 nie opuścza, w łasce iego masz dość ::

15. Coż się trapiś, serce moje! i smęciś
 w dzień i noc? Wrzuc na PŁna troski two-
 ie, on Siła twa i Moc ::

16. Ciy

16 Czy się on nie od młodości za cie opiekował, i często z twojej tęskności cie dziwnie wyrывał :;

17. W rządach swoich PAN niepoietn, nie przetrzął nieczego, w wszystkich sprawach nieobietn, dopnie skutku swego :;

18. Niechże ten PAN daleń radzi, na niego się spuszczan, aż cie w radość zaprowadzi: Co wszystkim, Bóg, daj! :;

215) Ps. 62, 9. Ufaycież w nim na każdy czas o narodowie! Wylewaycie przed obliczem jego serca wasze: Bóg jest Ucieczka nara. Sela!

Meine Hoffnung stehet feste.

Ufnosć ja moję pokładam zawżdy w żywym Bogu moim, boć go iak Najlepszego znam, w moim niedostatku każdym: On też sam, iako PAN jest, którego się trzymam.

2. Mowcie: Ktoż śmieie z nas ufać w niezdanym człeku i słabym? Ktoż może zamki budować na powietrzu nad wiatrem: Przeminie, i zginie, wszystko, co w świecie sływie.

3. Lecż Boskiej dobroci sława ta na wieki wieczne trwa: Będą, ludziom żywność dawa, a wszystkiego dosyć ma: Dacie nam, z łaski PAN, rano, wieczor wszystko sam.

4. Choćiaż obficie wszystkiego i na zbunt też nie dacie; przecie z miłości każdego pośilić nie przestacie: Powietrze z ziemią cie żywi, iak Bóg z łaski chce.

5. Dziękujcież już Stworcy temu, przez Chrysta, Syna jego, który dziełu rąk swoich dacie dosyć dobrego; wsey mocy, pomocy, używaj z swej dobroci.

216) 2 Sam. 15, 26. Jeżeliby tak rzekł: Nie podobasz mi się; otom ja! Niech mi u. zyni, co dobrego jest w oczach jego.

In allen meinen Thaten.

Na note: Co ma wierać się.

W moich wszystkich sprawach, PANUJE! niech się twa rada stanie, iak możesz, daruj; z ciebieć na podziwienie wszelkie błogosławienie, gdyż wszystko sprawujesz. M 3 2.

2. Prożne rano wstawanie, prożne i zasiadanie, prożne me staranie; we wszystkich rzeczy moich, zlecam się woli twojej, B. D. i. e. y, me Ufanie!

3. Nie mi się stać nie może, nad twoje przeznaczenie*, B. D. i. e. y! na me zachowanie: Ja przysięgam, iak daruję; a co ty roztąguiesz, to moje łochanie.

* Nad twoje przeznaczenie, t. i. bez twojej wiadomości etc.

4. Wierzę twej łasce wielkiej, która od szkody wszelkiej broni, i od złości; ia pełniąc prośbienia, nie wezmę nic karania, lecz wże łaskawości.

5. Macz też na me zgrześzenie z łaski dać odpuszczenie, wymaż nieprawości; wśak na me wystąpienia, nie miewy żnagła sądzenia, w twej niecierpliwości*.

* Niecierpliwości, t. i. w gniewie swoim.

6. Wieczor odpraszając, rano z łóża wstawając, mam za słodkość sobie; w bólach i utrapieniu, choćby w samym wężeniu, słowo twoje o tobie.

7. Jeżeliby B. D. i. e. y tak raczył, i krzyż na mnie naznaczył, chętnie się podaję; żadne niebezpieczeństwo, B. D. i. e. y! w wierze mojej nie przemoże, bo stałym zostaję.

8. Tobie się porzucając, żyjąc i umierając, skoro roztąguiesz; dziś, jutroli, mój P. A. n. i. e. ! o tym miewy sam staranie, ty czas roztąguiesz.

9. Tak, duszo! Tworę twemu, z serca duszy samemu, czekam na ulżenie: Boć w najwyższej trudności twojej D. i. e. y w wyśokości, czyni sporządzenie*.

* Sporządzenie, które jest ku dobremu, Rzym. 8, 28.

217) Ps. 37, 5. Spuść na P. A. n. a drogę twoją, a ufaj w nim, a on wszystko uczyni.

Befiehl du deine Wege.

Na notę: Mow mowa, się rejestrac.

Zdan na P. A. n. a swe drogi, i co się frasznie, w krzyżu i czasie twój, B. D. i. e. y! cie poratuje: Co w refu ma obłąki, i rządzi wiadomymi, nie wypuści z opieki, prowadzi drogami.

2. P. A. n. i. e.

2. Mnie ufaj samemu, być się dobrze stało; Bogu dobrociwemu, iako więc bywało: Staraniem i frasunkiem nie sprawisz nic sobie; Bóg bywa tych Ratunkiem, co proszą w potrzebie.

3. Twoe oczy, miły Mnie! widzą wszystko wędzie, gdziekolwiek się co stanie, szkoda, czy zysk będzie; żadnego nie przebaczy twa pamięć łaskawa, co myśl twa przenaznaczy, to wszystko się stała.

4. Wędzy ty masz swe drogi, środki, dostojęństwo, od ciebie cześć ubogi ma błogostawieństwo: Tobie nikt nie przeszkodzi, w pracy nie ustajesz; co się twym wiernym godzi, to wszystko im daiesz.

5. Choćby wszyscy duchowie zli się przeciwili, radyby w żadnym słowie twym nie odmienili: Wola się twoja dzieje, co ty sam stanowisz, iako tę mam nadzieję, do skutku przywodziś.

6. Ufaj, ducho strapienia, ufaj niewątpliwie! Mnie Bóg, twoja Obrona, wywieździe zwycięzliwie, ze wszystkich cię trudności; czekaj czasu tego, wnet ujrzyś w swej jasności, dzień wesela twego.

7. Daj dobrą noc boleściom, niechże już ustają, także serca reżnościom, co cię żasnicaia; wśak nie jesteś hetmanem, nie wieś wójstrim rządzić, Daj wrzby, co twym Mniem, umie to porządzić.

8. On niech wszystko sprawuje, Książe wśey mądrości, on w łasce postępuje tu tobie z miłości; temu się ty dziwować będziesz w swoim biedzie, i z serca ma dziękować, gdy rzecz twę wywiedzie.

9. Czas leższe ten nastąpi, iakbyś opuszczone, lecz z łaską nie ustąpi, bądźże poćiepony; choć utracenie ma być, ten Mnie się zmiłuje, i choćby cię chciał zabić, przecie się zlituje.

10. Lecz gdy wiernym zostajesz wśey dobre cię nabawi, a gdy się nie spodziewasz, złego cię pozbawi; uwolnij serce twoje od dawnych

trudności, okazać łaskę swotę, z swey dobro-
tliwości.

11. Błogo, kłogo już tobie! oto, zwycięży-
łeś: Chwal Płna w każdym dobie, korony
nabyłeś: BŹG ci sam daie palmy, w pra-
wą twoję rękę, ty śpiewany wdzięczne psalmy,
że precz wziął twe mękę.

12. Uczyni koniec, o Płnie! wśech na-
śnych trudności, utwierdzoj w każdym stanie,
coś służą w szczerości: Niech do śmierci ży-
jemy wiernie, to sam sprawiś gdy do nieba
poydziemy, wiecznie nas tam zbawisz.

XXII. O słowie BŹym.

218) Ps. I, 1. 2. Błogostawiony maż, kto-
ry nie chodzi w radzie niepobożnych:
Ale w zakonie Płnśkim jest kochanie
iego.

Wohl dem Menschen, der nicht.

Na no: 2: Powstan, duśo! do.

Błogostawiony czteł będzie, który się tak
sprawuie, że niżon w niezbogżnych
rzedzie nie jest, ani wstepuie na ście-
żki z grzeszaczyni, lecz uchodzi przed nimi, a to
kocha i miłuie, co mu BŹG sam przykazuie.

2. Szczęśliwy, kto ma kochanie w zako-
nie Namyżskiego, a w nim w noy iak i we
dniu jest rozmyślanie iego, ten iak drzewo
szczepione, przynwcdach rostrzewione: W bło-
gostawienistwie rość będzie, i szczęścia zewśąd
nabędzie.

3. Taki czteł z serca szczerości da owoc
czasu swego, który się bada w pilności zawśe
słowa BŹego; list iego w swey piękności
trwać będzie do starości, cokolwiek przed
sie brać będzie, to mu Płn BŹG zdarzy
wśędzie.

4. Ale kto zaś grzechy lubi, z tym się ina-
czey dzieie, tego BŹG wiatrem* wygubi, i
iak plewę rozwieie. Gdzie Płn z wierny-
mi swemi, tam koniec czyni z złemi. Płn
sprawiedliwe swe bronii, a przewrotnych
pomsta goni.

* Wiatrem, t. i. gniewu swego.

219) Ps. 67, 2. 3. **B Oże!** zmituy się nad nami, a błogostaw nam: Rozświeć oblicze twoje nad nami, Sela!

Es woll uns **G D E** genädig.

B adź nam. **B Oże!** miłościwy, pożegnay nas łaskawie: Niech nam błask* twoy, świeci jhwy, tu nieśmiertelney sławie, żeby cie z nami poganie i J Eżusa poznali, a pełniąc twe przykazanie, twe sprawy wystawiali, po ki nas jedno stanie.

* Błask, t. i. światłość.

2. Wielbiemy **B Oga** wielkiego, i narodowie z nami, w kraich świata herofigo, głosz brzmiąc iak trąbami: **P A N** Sedzią na wieczne lata, grzechow nienawidzącym, iego słowo jest poświęcane*, pokarm i tor idącym do nieba z tego świata.

* Poświęcane, t. i. łaskawie świecące w ciemności

3. Chwaląc cie, **P A nie!** wystawia, cnotą lud ozdobioną, iż mu grunt chleb hojny dawaj, słowem twym zbogacony! Błogostaw nas, Onyże wzięty! Błogostaw, Synu **B Oży!** Błogostaw nas, Duchu Świąty! twe częś niechaj świat mnoży, **B Oże** w wieki nie obięty*! * Nie obłety, t. i. nie ogarnięni.

220) Ps. 28, 7. **P A N** jest **Mocą** moją, i **Tarczą** moją; w nim nadzieję mam serce moje.

Chryście! du Beystand deiner.

Ma note: O święty Jezu! cożes ty.

C hryście! Obrońco zboru cierpiącego, pospiesz się z pomocą swą do niego, nieprzypaścielow, na twe wieczną sławę, zniścz rady frwawe.

2. Ułmij się za nas, iako dźiatki swoje, potkum diabelską moc i straszne zbroie, niech nikt, kto z członkami twemi woluje, nie tryumfuie.

3. Kościelom, pokojom pokoiu twoiego, i wspaniałym stanom ujęczaj miłego: Niech serce nasze, niech też i sumnienie ma odpocznienie.

4 Tak dobroć twoja tu będzie wywyższona, tak i na wieki wiecznie wystawiona: Będziem, o

Strozu ludzki! chwalić ciębie, w świecie i w niebie.

221) 1 Jan. 5, 3. Tak jest miłość B Oża, abyśmy przykazania jego chowali.

Mensch! willst du leben.

Na note: Też są twoje przykazania.

Słowiecze, na świecie żywy! chceszli być wiecznie szczęśliwy, dzieścieć słow B Oga wiecznego, przypuść do serca swego, Kyrie elejson!

2. G M B O G twen: B Oga innego, nie mien, ni obrazu jego nie wymyślan radzę tobie, lecz mię w serce włoż sobie, Kyrie elejson!

3. Marnie moiego imienia nie bierz, lecz w czas utrapienia mię wzywaj, a dnia siódmego. im się dziecka świętego, Kyrie elejson!

4. Czciły oycą i matkę twoię, chceszli poznać łaskę moję, nie zablić, żyj w czystości, a strzeż się wścieczności, Kyrie elejson!

5. Nie kradnij, nie świadcz fałszywie, cudzego nie żadać chciwie; to czyni, jeśli chcesz być żywym, i na wieki szczęśliwym. Kyrie elejson!

222) 1 Mzoy. 2, 2. 3. Z odpoczynął B O G w dzień siódmy, od wszelkiego dzieła swego, które uczynił. I błogosławił B O G dniowi siódmemu, i poświęcił go.

Heut ist des H Erren Ruhetag.

Na note: Dnia nam nastał dzień.

Dziś Płnkiego odpocznienia dzień, zapomnijcie swilenia, pracować wspany przestańcie, a przed twarzą Płnka stancie, Alleluia!

2. Podźcie. a słońcie kolana, tu przed tronem swego Płna: On sam w tej światni en chodźi, kto grzech kocha, niech wychodźi, Alleluia!

3. Bardzo ciężki jest gniew jego, wśak rad słucha głos nędznego; przeto wspany mu częś dancie, tak urząd swoy wspanaycie, Alleluia!

4. Chwalcie sprawy B Oga swego, iak on nam stworzył z niczego, niebo z tym światem boro-

berokim, z wspanym, co kto widzi swym okiem,
Alleluia!

5. Al, iak ten wcale zgotował, człeka na
nim wystatkował; tego w obraz swoy przy-
błokł, w mądrość i w rozum go obłokł, All.

6. Uznawajcie to z wdzięcznością, iak on
zaczyna swą litością was codziennie żywi i broni,
i wybawia z wszelkiej zły toni, Alleluia!

7. Daciecie też, że dzisiaj ciało Jezusa
z martwych powstało; przez co nam prawe
radości prządzone w wszelkiej trudności, All.

8. Ten, ktorym Żydzi gardzili, z zbawca-
mi na krzyż przybili, myśląc, że przez śmierć
samego wyginie nauka jego, Alleluia!

9. Lecz, o toż, ten powstał sławnie, i roz-
weselił swych iawnie, co go do końca Kochali,
dla śmierci jego płacali, Alleluia!

10. Tym się w ciele swym ukazał, widzieć
spłnąć, dotykać dał, by oni pewnemi byli, że
ezart i śmierć moc stracili, Alleluia!

11. Przeto, święćmy ten dzień Płński,
iako zwykły zbor Chrześcijański; usta swoje
otwieramy, w niebo z serca to puścaymy,
Alleluia!

12. O Bóg! coś doskonale stworzył ten
świat, ku swym chwale; a nas przez wiele lat
chowal, z różnych trudności ratował, Alleluia!

13. Daj, bym wspaniale twoie sprawy, peł-
ne mądrości i sławy, litości i mocy znali, a
część twoją rozszerzali, Alleluia!

14. O Jezusie, Zbawicielu! od śmierci
Wybawicielu! pośiagnij nas sam do ciebie,
niech sen grzechow złożem z siebie, Alleluia!

15. Niech zmartwychwstania twego moc
nam w każdy bledzie da pomoc: Niech ka-
den tej się nie puści, gdy wspaniel świat go
opuści, Alleluia!

16. Duchu Święty! niech twe słowo An-
chamy jawie gotowo, by przez te w nas ro-
sty, Płnie! wiara, miłość i ufanie, All.

17. Oświeć nas iasną światłością, nie od-
wracaj swych litości: Daj bym, iak ty, ja-
daś, żyli, a Boga wiecznie chwalili, All.

18. Oycze, Synu, Duchu Święty! niech ci będzie ten dzień wzięty; edpocznienie i radości niech weźmiem na wieś wieczności, Alleluia!

223) Opisanie słow Matt. 28, 19. 20.

Gehet hin und lehret.

Idziecie, nauczajcie wszystkich ludźcie, a chrzczcie je w imię Boga Ojca, i też Syna, i Ducha Świętego; kto uwierzy, a ochrzczon będzie, ten ci będzie zbawion, ale kto nie uwierzy, ten ci będzie potępion.

Pieśń zaczkow po koleniódzie chodzących.

224) Syr. 1, 13. Początek mądrości jest, bać się Boga.

Kto da działkiem swym w nauce wycho-
wanie, lepień to, niżby zbierał skarby
na nie.

2. Bo skarby drogic łatwie człowiek straci, ale nauki żaden nie potraci.

3. Nauka kleynot, nauka skarb drogi, tego nie wydrze nieprzyjaciel frogi.

4. Nie spali ogień, nie zabierze woda, nad wszystkim innym panuje przygoda.

225) Ps 66, 19. Zaisze, wysłuchał Bóg, a był pilen głosu modlitwy moiej.

Nun singt mit großem Schall.

Muż, wszyscy zaśpiewamy, do PANI Boga wołamy, o dany Ducha Świętego, dla słuchania słowa iego.

2. Ojze Oycze nasz miły, z Synem i z Duchem jedyny! pomóż a uczyń nas sprawne*, day spokojne wysłuchanie!

* Sprawne, t. i. sposobne.

3. Odroń nas od zarta złego. i od wszystkich potus iego; by nam nie skodził w słuchaniu, w tym świętym twoim kazaniu.

4. Day dobry zinyś każdemu, bym wierzeli słowu twemu, Amen! Pomóżże nam, Panie! day spokojne wysłuchanie.

226) Ps. 68. i Powstanie Bóg, a będą rozproszeni nieprzyjaciele jego.

Her, unser Gott! laß nicht.

Na note: S świątym Jezu! coles ty.

Nie daj, Bóże nasz! hańbić swoich wiernych, którzy z ścisnieniami biedami w niezmiernych trwogach, tak we dnie żebrzą, tak i w nocy, twoim pomocy.

2. Zawstydź twarz wiernych, co Cię nie nawidzą, którzy z ciał dumami swoich, że z nas będą; a wróć nam łaskę, miły o nas siaranie, użak się, Panie!

3. Wiele w niebezpiecznym nas posilkun toni, gdy żłemu kaześ, serca do nas siłoni, ani broń jego, ni żładkę orgę, nas nie dośle.

4. Ni żład ratunku nie mamy w potrzebie, przetoż ufnością garniemy się do Ciebie; z tobą przeciwnych meżnie porażymy i zwyciężymy.

5. Bóg ty, Mocarzu! onych sam zwyciężysz, a twym gromadzi walek poratujesz; i rad w mię Jezus rady twój szukamy: Działaj! wołamy.

227) Łuk. 8, 15. Ktore padło na ziemię dobra, ci są, którzy w sercu uprzymym i dobrym słyshane słowo zachowują, i owoc przynoszą w cierpliwości.

O Mensch! wie ist dein.

Na note: Przekłóć i nam iście.

Czy serce! iakież serce twoje? miemy na żywot baczenie? Czy też przynosisz owoce? czy dobre, czyli cierne? Bóg z owocu znać nasienie, i kto posiał serca ziemię, czy Bóg, czy duch nieczysty?

2. Jeśli serce twoje podobne roli, co podle drogi, na ktorej więc ptaństwo różne pożera, owoc mnogi*. Ach! dla tego doświadczy się: jeśli się tak ma serce twoje; pożak się Ciebie Bóże!

* Mnogi, t. i. mnóstwo się.

3. Abowiem, gdy jest zdeptane i pożarte nasienie, tedy ai nie pożądane w sercu wiary zwierdzenie; bo gdyś tylko w uszy idzie słowo,

wo, a w sercu nie rozniżcie, zbedleś z ściepki żywota.

4. Jeżeli serce oporzyste zatwardziało grzechami, tedyć nasienie zaiste straciś pod opokami, w których niemaś wilgotności, gdzie nasienie w gorącości, usycha i wrzost gubi.

5. Jak długo nie jest skrupione przez zakon serce twoie, i dla grzechów swych strapienie, trać owoce swoje: Wier w pokucie Boga błagan, wierż w niego, do nog mu padaj, tak wiarą będziesz zbawion.

6. Często serce pełne bywa cierni pieczowania, często rośkośy używa za wespółkie swe starania; i tak zaduża nasienie, i wże jego rozkrzewienie, a toć najwyższą p'eda.

7. Tak się dzieie, gdy się tylko o bogactwa staramy, i rośkośy świeckich barzo w sercu naszym żadamy; tam słowo forzenia nie ma, gdzie lubieżność* dużej trzyma, i wespółko dobre duży. * Lubieżność, t. i. rośkoś.

8. Lecż też iet i dobra ziemia, chwala Bogu! na świecie, którą sam P'AN naley picy zna, gdzie w sercach znanuie się nasienie wyrastające, stokrotny owoc nośące, toć są serca uprzywile.

9. Kto ma uszy ku słuchaniu, niech słysząc to uważa, i dziś w świętym doświadczeniu bezcerze to w sercu zważa. Czas miia, koniec nadchodzi; gdzie słowo w serca nie wchodzi, tam gotowż zginienie.

10. Dan, o Jezu! by serce me prawie skrupone było, aby wżezepione słowo twe w nim owoce nośiło, które za mną w niebo ponda, gdzie stokrotnie skutku donda, czego pragnę serdecznie.

228) Opisanie Ewang. Łuk. 8, 4-15.

Na nore: Ach P'anie! byś nie był BOG.

Dwóchmogący P'anie! co wespółko sprawniesz, a rozlicznie sam grzesnym dary swe pasujesz, boś nam raczył obiawić, czasu ostatniego, przenasświętżę słowo swe, żywota wiecznego.

2. Kto=

2. Ktore nam wśnystkie błędy iawnie okazało, a fałszywą naukę wśnystkę zepsowało: Za co my tobie, Płnie! wśnyscy dziękujemy, za słowo twoie święte, wiecznietć cześć działam.

3. Jedno iż słowa twego nie przyimuiem wdzięcznie, pada, iak na opokę, nie nie pożytecznie: Do serca nasze pełne zawszdy ćiernia złego. iż przed nim niechce przyjąć słowa najświetszego.

4. A choć uchem słyszym, słowo twoie święte, przedię to u nas za nic, iak baśni * przetłęte: Do nas to nic nie ruszy, choć wśnyscy słyszym. owocow części twej godnych, z niego nie czyniemy.

* Baśni, t. i. bajki, wymysły ludzkie.

5. A jest prawie podobne ku ziarnu onezmu, co padło podle drogi, ptakom ku zbieraniu: Do satan, okrutny ptak, ten ie z nas wybiera, by się nie wforzeniło w nas, o to się stara.

6. Dłaczysz nam, miły Płnie! dać twe wspomóżenie, by twe słowo padało w nas, iak w dobrą ziemię: Abyśmy z niego owoc stokrotny dawali, a, po śmierci w chwale twej, wiecznie krolowali!

229) Wpisanie dzieśięciorga przykazań.

Pamiętajmy, Chrześciance! że nam dał Bóg na chowanie dzieśięciorgo przykazanie, na dwu tablicach pisane.

2. Pierwsze jest: Nie miej innego Boga oprócz mnie samego. Ktore: Imienia moiego nie bierz daremno świętego.

3. Trzecie: Siódmy niedzielny dzień pamiętaj, abyś święcił weń. To troje, pierwsze tablice, Bóg się tylko dotyczy. *

* Bóg się dotyczy, t. i. Bóg zachodzi.

4. Czwarte: Miał oycę, matkę czcić, choćli długo na świecie żyć. Piąte: Nie morduj bliźniego: Nie czyni mu nic škodliwego.

5. Szoste: Grzechu nieczystego strzeż się from stabła świętego. * Siódme: Nie kradnij

dnin, nie zdradzan. Ośme: Fałsu nie po-
wiadany * Stadła świętego, t. i. stanu małżeńskiego.

6. Dziwnie, dziwnie społem. zamyskaia
wszystko ogołem: Nie żadan żony bliźniego,
ni żadney własności jego.

7. Stora tablica ma w sobie, cośmy win-
ni sami sobie: Jak we wierćiedle swe żło-
ści, tu widzimy i powinności.

8. Krótkie ogarnienie tego mamy zakonu
W. Dżego, u Mattuśa powtorzone, przez
Chrysta w nowym zakonie*.

* W nowym zakonie, t. i. w nowym Testamencie.

9. Miałuś P. Ana W. Dga twego. że wszy-
stkiego serca swego, bliźniego iako sam sie-
bie, chcesz, byś wiecznie żył w niebie.

10. Marzyś nam dać, miły P. Anie! stru-
che a grzechow uznanie, abyśmy pobożnie
żyli, two świętą wolą pełnili.

230) Ps. 123, 3. Zmiłuy się nad nami,
P. Anie! Zmiłuy się nad nami!

P. Anie W. Dże wszechmogący, Stworzycielu
wszystkich rzeczy! Ciebie nabożnie prosi-
my: Zmiłuyże się nad nami!

2. Chryste, z nieba zesłany! dla nas grze-
snych iestes krzyżowany, prosimy Ciebie:
Zmiłuyże się nad nami!

3. Duchu Święty, Poćieszycielu, darow
W. Dżych Nadarzycielu! Ciebie nabożnie pro-
simy: Zmiłuyże się nad nami!

231) Ps. 57, 2 Zmiłuy się nade mną, o
W. Dże! Zmiłuy się nade mną! abo-
wiem w tobie ufa dusza moja.

P. Anie nasz, Studnico. dobreści, Dyeze nie-
rodzony! od Ciebie wszystko dobre pocho-
dzi. Zmiłuy się nad nami!

2. Chryste jedyny, z W. Dga Dyea poro-
dzony! Ciebie z panny narodzonego, światu
potrzebnego, prorokowali święci prorocy.
Zmiłuy się nad nami!

3. P. Anie nasz, Ogniu niebieski! serca na-
sze zapal k' sobie, bośmy społem zgodnie wołać
mogli serdecznie k' tobie. Zmiłuy się nad
nami!

231) Ps. 119, 18. Odstoń oczy moje,
abyś się przypatrzył dziwom i za-
konu twego.

Der Herr Jesu Christ! dich zu uns wend.

Na nos: Duchu Święty! zamierzaj t'nam.

Wnie Jesu! nakłoń się t'nam, Ducha
Świętego daj nam sam, daj się pra-
wda twoja rządzić, w drodze do nieba nie
błądźcie.

2. Otworzył usta ku mowieniu, uszy serca
ku słuchaniu; mnoż wiare, a zgromadzenie
niech ma słowo twych rozumienie.

3. Alż zaśpiewamy społecznie: Święty,
Święty, Święty wiecznie nasz Bóg! kto-
regu w światłości ujrzymy, i nieba piękności.

4. Czesć bądź Ojcu i Synowi, także
Świątemu Duchowi, Trzech Świętych w
społeczności, na wieki wieków wieczności.

233) Ps. 23, 1. Pan jest Pasterzem mo-
im, na niczym mi nie zedyje.

Der Herr ist mein getreuer Hirt.

Pan jest moim Pasterzem prawym i
w niedostatkach łaskawym, zwykł mnie na pa-
sy stawiać :: do zdrowej wody prowadzić,
czego się mam obawiać ::

2. Był chodząc po dolach ciemnych, nie
strach mię ślad nieprzyjemnych: Pan przy-
mnął zawsze czuwać :: onci mię nie chce opu-
ścić, niechajże mię sprawuje ::

3. Po swych mię drogach prowadzi, o po-
farmie dużnym radzi, łaska naszyca mdłego ::
a to czyni najmiłszy Bóg, dla imienia
swoiego ::

4. Łaska mię iego smakuje, gdy niebezpieczeń-
stwo: Pan mię pocieszy wędznie :: kto w te-
go Pasterza wierzy, temu wżdy żal nie będzie ::

5. Sprawiał mi stoł potraw swych, pod-
czas nieprzyjaćioł moich: Naścia mię ma-
że, tuż :: i czysci przez Syna swego od
wszech grzechów, ma duże ::

6. Miłosierdzie, dobroć twoja będzie za-
wsze straż, czesć moja; a po tym zaś kłopo-
cie

cie : , : rozwesela się w twym domu , także w wiecznym żywocie : , :

7. To wszystko śpiewam serdecznie , usta-
mi wyznawam wiecznie ; w B Ożkim samym
imieniu : , : w którym się radując duch mój ,
śpiewa : Amen ! w skończeniu : , :

234) Ps 80, 1. O Pasterzu Izraelski ! po-
słuchaj , który prowadziłeś Jozefa jako
stado owiec : Który siedziłeś na Che-
rubinach , rozjaśnij się.

Treuer Hirte deiner Heerde.

Na note: Wesel się o duszę.

Pasterzu zbieraj swych wiernych , członków
mocna Obrona , spierzaj iak się proch
mizerny surowością słoną przeciw tobie
buntuje , przysięga oznamując kościółom
tym spustoszenie dziedziectwu twemu zbur-
zenie.

2. Wszakże Krolew naszym , B Oże ! my
z ciałem z duszą twem , pomoc ludzka nie
może , gdy nas rękami swemi w trwodze nie
poratujesz , sam w polu nie wojujesz , broniąc
święte słowo twoje , nieprzypaścił niżejając róle.

3. Zmienia twoiego sławę , prawdy two-
iej światnicę , wiarę i nauki prawe , mąk
twoich sławą stolicę z służbami nagabając ,
które tobie dać miała , do tego miledzić nie
możesz , ręką mocną nas wspomóżesz.

4. Nieprzypaścił złość wnsmiwając i usta-
wy złosliwe , rady ich iak dym rozwiewając
dla tego niebezpieczne , prześladowców wstrzy-
mując , i cel im przepiłując , oczu się twoje
przypatruią z śmiechem , gdy się żli buntują.

5. Zmacniaj wiarę wątpiącego , którą ,
w takiej trudności , krewn i moc czarta chy-
trego , przez strach i wstydliwość z serca na-
szych wyrwając . Oczu twoje B Ożkie znają
niemowląt twoich słabości , nie kładź na
nas nad możności.

6. Pomóż swoim ! a nawracaj prześla-
dowce ślepego : Prześladowanie skonecz ,
skracaj , broń krzyża nieznosnego , wybaw sam
nieśmionych , a naprowadź zwiędzionych , sto-
rzo ,

rzy, gdy łgom diabła wierzą, sami sobie ży-
wot bierzą.

7. Niech się sprawuiem pocziwicie, a w
gotebien prostocie niech żyieny światobliwie,
daj, bym w niewczas, w kłopotie, mądrze
postępowali, fałsu się wystrzegali, w nieprz-
nacielskiej chytrości zająli węzów mądrości.

8. Niech, tu modląc się, czuiemy, i na
strazy stoiemy, z wspaniałym się na cie zdaje-
my, a szczęśliwi będziemy. **Że** za nas
wonię, u ciebie suplikuję, aż w nowym
świecie staniemy, gdzie tryumfować będziemy.

Pieśń na każdy dzień w tygodniu.

235) Tob. 4, 6. Po wszystkie dni, synu!
pamiętaj na **PANA**, **Boga** naszego;
a nie chciej grzeszyć.

Na notę: Pomóżciej mi wystawiać.

Możliwie uczynności stawmy **Boga** swe-
go, ktoresmy w obfitości, wzięli czasu
tego. O wielka miłości! Słowo, prawdę za-
chował, tyrany zahamował i zabiegł ich
złości.

2. Gnisi są udreczeni wojnami bez miary,
wolności pozbawieni, sumnienia i wiary
PAN BÓG na nich puścić; miecz, głód,
mor, spustoszenie, żalosne utrapienie, w ich
kraiach rozpuścić.

3. Perz nas i miasta tego, z łaski swoich
światey, obronił ode złego, dał nam pokoy
wzięty. Niebezpieczeńie oddał: **W** czasem nas
udarował, by mu każdy dziełował, że się nas
użalił.

4. Żaden dzień nie pominął, tego roku
szczęsnie, żeby **BÓG** tym nie słonał, że raro-
wał wcześniej; przetoż wierny każdy tę łaskę
uważając, u siebie rozbierał, chwał go
z serca zawoźdny.

5. **W** niedziele bądź w kościele, a słowa
Bżego, słuchaj, choć inżyn wiele, nie prze-
strzega tego, pracę swą zostaw. Dzień
świety świeć przystojnie, nagrodić to **Bóg**
boynie, boć to jest **PAN** panów.

II. W po-

6. W niedziatek z ochota, w żywota nowości, zabawiaj się robota, baw sven żywności. Proś pesitki z nieba; a BżG na twe wełanie, i przy pracach wzdychanie dać czego potrzeba.

7. We wtorek tymże torem postap, pracuj wiernie: Bądź sven czeladec wzorem, nie trość się niezmiernie; BżG cie nie opuść. I we sven ma wśniskiego, dosnę, bezdrości tego, ten co się nam spuści.

8. We śrzedę pustego dnia, gdy przeżył bezśliwie, nie zaniechaj tego dnia, zawołaj dusliwie do BżG: O Płnie! przedsięwzięciu dalszemu, uczynkowi dobremu błogosław w tym stanie.

9. We czwartek z wysokości bñ dodał pomoc: Dodał swoien światłości, dodał z BżGien moc; wres: Wten świętu Płnie! racz mi Duchem swym rządzić, nie daj škodliwie błędzić; daj prawen poznanie.

10. W piątek rozmyślan frogą Zbawiciela twego meć; idź za nim drogą krzyżą, choć ciężkiego. Chrystus go ośłodził: On cie mećką swą zbawił, grzechu śmierci pozbawił: On cie wyswobodził.

11. W sobotę (iako zawsze) grzechow odpuszczenia. Baw z wstacą każdą, baw z oczyszczenia. Idź sabbat wieczny, za przwiściem Chrystusowym, nam z ratunkiem gotowym, będzie już bezpieczny.

12. Ktokolwiek tak sprawuje biec żywota swego, ten poćwchy uczenie czasu wśelatego. BżG w słowie stateczny, nada mu swe anioły, zdarzy pobyt wesół, da i żywot wieczny.

13. Pochwalmy już spokojnie Krola niebieskiego, ktorego moc trwa wiecznie, do serca naszego, by z łaski sven wstąpił, i miał czyste mieszkanie. przez swoje pożegnanie nas we wśem zastąpił.

14. Chwalemy, BżG! ciebie, ktory mocą twoją poćagasz nas do siebie i dobrocią swo-

ia Wien część, wystawianie! użyż nam
dni spokojnych, użyż przy pracach bożych
pośpiech, święty PAnie!

236) Izai. 41, 10. Nie бой się, bom JA
z toba: Nie lekaj się, bom JA Bo-
giem twoim 2c.

Erhalt uns Herr bey deinem.

Nażdź nas PAnie! przy słowie twoim; na-
wroć twe nieprzyjaciele, którzy Chrysta,
Syna twego, prześladowa prawde jego.

2. Słowo twoie wrzucają, facerstwem
je przeznawali i też nad sługami tego, deka-
zują męstwa swego.

3. Wyzywają swe wystawiają, a sumnie-
nia obciążają, które są przeciwnie, PAnie!
prosim, racz im dać użwanie

4. Okaż mić swą, Się za mić! ktoż jest
PAni nad wszytkimi, bożi synch Aug, pro-
sim, naś PAnie! day wierzym żywym żyw-
cieżenie.

5. Day nam stałość przy twoim słowie,
nawroć twe nieprzyjaciele, by twe słowo
mówali w niebie z nami królowali.

Verleih uns Frieden gnädiglich.

6. Day nam, PAnie! miłosierdy, pokoy,
pokisnu tu żywi, boć nie jest żaden bog
inny, coby bronit tej krainy, tylko ty sam
Boże jedyny!

7. Day też królowi, i wselskien zwierz-
chności, pokoy i dobre rządzenie, bym rod ich
obrona ichy i spokojny żywot wieść mogli,
we wselskien pobożności, i skromności. Amen.

Inka Kompozycya.

Erhalt uns Herr bey deinem.

Boże Dyrze! przy słowie twoim racz nas
zachować prawdziwym, nawroć wszy-
stkie heretyki, słowa twego przeciwniki.

2. O Chryste! PAnie nad panu, obroń
swoie Chrześciany, okaż mić twen Boskiey
ręki, mech cie z tad sławią na wieki.

3. Duchu Święty! racz nas cieścić, a
ielałości i miarę złączyc: A, czasu ostatecz-
nego, domieść żywota wiecznego. Ber-

Verleihe uns Frieden gnädiglich.

4. Day nam, Płnie miłościwy! pokon, potisimy tu żywi, boć nie iest żaden bog inny, coby bronił tej krainy, tylko ty sam, Bóże iedyny!

5. Krolowi panu, i wszytkich zwierzchności day pokon, rząd dobry, bym pod ich obro-
ną spokoyne, i ciche żywot wieść mogli, we
współkion pobożności, i uczciwości. Amen.

237) Luc. 21, 33. Niebo i ziemia prze-
mina, ale słowa moje nie przemina.

O Herre Gott! dein Göttlich Wort.

Słowa twego, Płnie! czego dawno zga-
sły promienie, aż łaskawie tak, w ten
sprawie, Paweł dał objaśnienie, i z drugie-
mi bratni swemi, co z ust twoich Bóskich
mieli, dziękaj tobie! żem w ten dobie tę łaskę
twoą widzieli.

2. Moca prawie, tak łaskawie w rzeczach
się roświeciło, z twoich dobroci, niech się
wroci to, co się obładziło, ci co w błądzie,
stoiąc w rzędzie, nauf ludzkich słuchaia, day
im, Płnie! już uznanie, niech wiecznie nie
zmieraia!* * Zmieraia t. i. umieraia.

3. Chceś nadobnie i ozdobnie w biegu
tvoym postępować, wierz statecznie, a spo-
łecznie maś ufność z wiara chować z ukła-
dnością** i miłością przeciw bliżnim, su-
mmienie mieny spokoyne, boć go hoyne nie da
nigdy stworzenie.

** Z układnością t. i. z ludzkością.

4. Alie, PŁNIE! two staranie to z łaski
czynić musi, kto się cieśy k' tobie spiesy, ty-
ran go nie uduśi, choć się sroży, iad swoy
mnoży, nie z tego, przecie tobie słowo, Pł-
nie! two gośtanie, trwać będzie w swoy oz-
dobie.

5. Pomóż, Płnie! day uznanie tym, kto-
rzy w błądzie siedzą, co wzgardzaia, odrzu-
caia słowo, o nim nie wiedzą: Mowia śmieie
fałszu wiele, choć nie czytali tego; ni słucha-
li, lecz wzgardzali, zaś to nie sprawa złego?

6, Per

6. Pewnie wierzę ktemu mierze, co Paweł piše stale, to się stanie, że ustanie wpyśko, słowo twe wcale tak trwać będzie chociaż wpyśdzie wiele serc zatwardzieie, ieżliż trwają, w błędzie zostają, nie będą mieć nadzieie.

7. PAN jest Mocą, i Pomocą, śmierć jego zyskiem moim, która zjawił, nas zostawił, krwią i staraniem swoim: Dziękaj tobie! w tej ozdobie, daß mi, z swey obietnice, o co proszę, niech odnośe, oglądać twoje lice.

8. Usam, PANIE! że staranie będzieś miał o tych pilnie, którzy twego słowa czego tu strzegą nieomylnie, daß zbawienie, wzmoczenie, nie uznac zgubny wieczney, i ia proszę, żeby wznośe, dać zgon w śmierci bezpieczny!

238) 5 Mowy. 6, 6. 7. A będą te słowa, które ia dziś roszczam tobie, w sercu twoim: I będziesz je często przypominat synom twoim, i rozmawiał o nich zc.

Dies sind die heiligen zehn Gebot.

Te są twoje przykazania, coś ie nam dał, miły PANIE! przez Mojżesza sługę twego, na gorze, do ludu swego, Kyrie eleison!

2. SAM BÓG twych, innych bogów nie mieć, ni chodź do ich progów, usam w mię z serca twoiego, a miłuj mię samego, Kyrie eleison!

3. Nie bierz imienia moiego daremnie, a z serca swego nie chwal stupow, nie takiego, tu oprócz mnie samego, Kyrie eleison!

4. Cwieć też siódmy dzień prawdziwie, i ten co w twym domu żmie, niech odpocznie od roboty, by BÓG miał w nim być złoty, Kyrie eleison!

5. Miłujcie mich w uczciwości banu ie zarów z miłości, także im już z powinności, uprzyj wielę prawdziwości, Kyrie eleison!

6. Nie zabijaj z gniewu twego, nie mścić się z bliźniego swego, bądź cierplivy i spokojny, a z tym dobry, i hojny, Kyrie eleison!

7. Pożę

7. Poże twe choway w cnotości, chroń się zawsze wśpoleczności, żywot twoy prowadź cnotliwie, żyj też i powściągliwie, Kyrie eleyson!

8. Nie kradnij pieniędzy twemu, lichwa i zdrada bliźniemu, otworz ręce ubogiemu, w ziemi twej potrzebnemu, Kyrie eleyson!

9. Chroń się świadectwa zdradnego, ani potwarzay bliźniego; lecz bronię jego niewinności, pętni wady z miłości, Kyrie eleyson!

10. Nie żąday domu i żony brata, co jest z iego sromu, lecz dobra iego osobie, iak z serca łączysz sobie, Kyrie eleyson!

11. Te prawdy nam dane, by twe grzechy okazane były, człecz! i iak pilnie Bógu masz służyć silnie, Kyrie eleyson!

12. Pomóż nam, Chryste Pannie! masz w niebie o nas staranie; bobyśmy zginać musieli, byśmy ciebie nie mieli, Kyrie eleyson!

239. Ps. 122, 1. Wesile się z tego, że mi powiedziano: Do domu Pańskiego poydziemy.

Ich hab ein herzlich Freud ic.

Do moie serdeczne wrodebanie, w tym domu świętym zawsze przebywanie, dopomóż nam wśpółstima niebiejsi Pannie!

2. Ten dom tobie na chwale zbudowano, w nim aby się modlono i kazano, a twoie Chyżeściaństwo poninażano.

3. Nuż, gdy tu zgodnie wśpółcy się schadzamy słuchając kazania, ciebie błagamy, pomóż nam Bóże! w uciskach wołamy.

4. Breń nas od weyny, kacerstwa sprósnego; używaj nam w ziemi pokoju złotego; w żywności zaś błogosławieństwa twego!

5. Potem porębeckny. o Bóże! daj reszki; niech przy nas nie żuch Duch twoy Święty będzie; a resze od nas z łaski oddal niebezpieczeństwo.

6. Niech się pośpieszaj tym, co cie kochają, co prawdy i potęgi się trzymają, a bractwo Chrystowych nie uciskają.

7. Opcze niebiejsi! twoe słowo ochrona, niech

niech nam będzie w tym domu i zastoną, a ty bracie Chrystowych bądź Obroną.

240) Dżicie 10, 33. Jesteśmy wszyscy przed obliczem BŹym przytomni, abyśmy słuchali wszystkiego, co rozkazano od BŹga.

Liebster Jezu! wir sind hier.

Tuż, Świate Jezu! przysli na słuchanie słowa twego, zachęć serc naszych myśli, do niebieskich nauk iego, bym częstości zapomniaeli, o tobie tylko myśleli.

2. Nasze wyrozumienie ciemnością jest ogarnione, gdy przez twoje wspomnienie w nas nie będzie oświecone: Myśleć, mówić co dobrego pochodzi z ciebie samego.

3. O Światłości chwalebna z Ojca spłodzona wiecznego! twoja pomoc nam potrzebna, oświeć serca ludu twego: Słós nasz, modlitwy, śpiewanie zdarz ty sam, o Jezu PANIE!

Stara Kompozycja.

Liebster Jezu! wir sind hier.

Wdzięczny Jezu! owoż tu ku słuchaniu słowa twego: Nakłoń sam chęć umysłu do kłazania najwyższego, serca nasze, by do ciebie brały się, którzyś jest w niebie.

2. Rozum nasz i wiadomość ogarnione są ciemnością, jeżeli twoja światłość nie napętni nas jasnością: Debże myśleć i też twierdzić ty sam, Jezu! racz w nas sprawić.

3. O chwalebna Jasności, tós Światłość Światła wiecznego, skłoń nas ku gotowości, otwórz serca zboru twego: Modlitwy i pieśni nasze, niech się, Jezu! zdarzają zawsze.

241) Ps. 119, 9. Jakim sposobem oczyścić młodzieńiec ści kłę swoje? gdy się zachowa według słowa twoiego.

Nun, Gott lob! es ist vollbracht.

Chwała BŹga niech będzie, głos nasz, modlitwy, śpiewanie zdarznt BŹg, za cion wsędzie temu winni dżęć oddanie. Chwalmyż tedy PŹna swego, za pokarm słowa świętego.

O

2. Skłoń-

2. Eteńezymy nabożeństwo, pędziem, z domu B Dżego, wzięwszy błogosławieństwo, strzeżmy drog B Dża naszego. Duch Święty niech nas prowadzi o nas wszystkich dalek radzi.

3. Zegnan, B Dże łaskawy! nasze wenscie, i też wenscie, chleb powspędni, wse sprawy racz przeżegnać oczywiescie. Dan nam zbawienne skonanie, a w niebie wieczne mieszkanie.

Stara Kompozycja.

Nun, Gott lob! es ist vollbracht.

Chwała B Dgu niech będzie, za naukę i wse dary, chwalimy go tu, i wędzie dobrze nam czyni bez miary: Chwalim wielce P Anie tego, za potarni słowa świętego.

2. Eteńezymy nabożeństwo, podźmy już z domu B Dżego; wzięwszy błogosławieństwo, strzeżmy drog B Dża naszego: Dopusz nam, Duchu Święty! cnot Sprawco! dobrze przysięty.

3. O P Anie! pożegnan sam, nasze wenscie i też wenscie: Chleb powspędny wosfikiem nam już błogosław oczywiescie. Dan nam zbawienne skonanie, a w niebie dziedzictwo, P Anie!

242) Jer 15, 16. Gdy się znalazły moje wy twoie, zjadłem je; a było mi słowo twoie weselem i radością serca mego: Ponieważ się nazywam od imienia twego, P Anie B Dże Zastępco! Ach Gott! wie gnädig hast du ic.

Sta nore: Tak Pnam! wola sam.

Ths, o B Dże! litościwy, datad kościół twój prawdziwy w ziemi naszej budował, Karość imienia twoiego, naukę słowa własnego wędzie dla nas zachował.

2. Gdzie indziej woska palenie, nieprzyjacielskie zburzenie kościół i wiernych trwożny; lecz dom twój w naszej krainie, codzień się przez cie jedynie, przynosi i mnoży.

3. O jak szczęśliwe te kraje, gdzie B Dż z słowem swoim zostaje, sławę swoją oznajmuje!

ie! BÓG w gniewie swym całe kraje w ręce niebezpieczne podaje, gdzie sam nie rezyduje.

4. Użecz, do zgony naszego, nam pokoiu tak wdzięcznego, pokornie cię prosim. Niech przedy ten świat zaginie niżli ta nowina słynie, że kościół nasz zgubim.

5. A gdy cię tu wystawiam, niech się łaski twój doznam, wysłuchani będziemy, aż, raz kończąc doczesności, lepię we škole wieczności, śpiewać się nauczem.

Pieśń Raznodżieyska.

243) Ezech. 22, 30. Szukałem między nimi męża któryby stanął w przerwie, przed twarzą moją: - Ależ żadnego nie znalazłem.

Herr, mein Gott! ich muß dir.

Ma nota: Wesel się, o duszo moja.

Ustawiam ci się, mój Bóże! i serdecznie wyznawam, iak się cięśko w duszy trwożę, bądź mi łaskaw, słysz mnie sam: Urząd tak poważny mam, w którym się sadu lekam; bo rachubę oddać muszę, iak tu żyją ludzkie dusze.

2. Ach! nie mam ten gorliwości, któraś ty mnie przykazał, drze dla diabelskich srogosci, radbym ciężar z się składał: Cerce me w swen testności, nie ufa w twen wierności, gdy ma przeciw strachom swoim bie meca i słowem twoim*. * Łaska i tiliem in olm, Ps. 23.

3. Z modlitwami się bawię Bógu więc wpusztko zlecać, rożnen przerwie się zastawieć, i niebezpieczeńie odwracać; zawżę w czynnej pilności, tak się mieć na bacznosci; by żywot i nauk śity, pobożność w sercach mnożyć.

4. Oweże! odpusć z twen litości, gdyś się już w czyn zawinił, przeciw skubionej wierności, w urzędzie ospałym był: Bądź łaskaw, iak zwyciężay twon, popraw niedostatek mój, a odnow sam ducha mego, bym strzegł roztazania twego.

5. Piorunowi słowa twego moc daj, by serca trafił: Ztwierdżay wzrost słowa świe-
D 2 tego,

tego, być z tad dobrn owoc był. Niech ostro
w strofowaniu, moźny w napominaniu, a
wierny bede w uauce, i przeciwnik nawroce.

6. Jezu! Nauczycielu mój! użyć mądro-
ści, rady; przeciw złym duchom przy mnie
stoy, bym częś twoą bez zawady, na tym
miejscu rozminął, gdzieś mi kazać rostać.
Daj z twej obietnicy hoynie, bym wbyłko
czynił przystojnie.

7. Nie myś to co nauczamy, lecz Duch On-
ca twoiego, tego od ciebie żądamy teysen
z serca prawego: Niech nam doda mocy
swey, aby sol* śmierci twoiej wielu dał te
siły z siebie, by chetnie przybli do ciebie.

* Sol, t. i. moc śmierci.

8. Duchu Płński, Sprawco główny,
Bdź z Onem i z Synem! w Maieście,
w stawie rowny, wieczny z Bogiem iedy-
nym. tys z łaski twej zwierzył nam, ten pro-
rocki urząd sam, nad zborems postanowił,
ktoregoś Boską krwią nabył.

9. Niechay się pracy nie boiem, ani tego
lekamy co czart knie w gniewie swoim; na
świat zły nie nie dbamy: Bdź! żłość racz
hamować, flugi twe tak sprawować, ażebyś
wiernymi byli, w łaski twen obrenie żyli.

10. Naley nas z rana łaską twoą, daj me-
żność i ochotę, by mił di sy wienf wią ludz-
ką nie zmazał na sromotę; lecz wbych z pil-
nością wpełka, Bogu na chwale wielką, wy-
dać z pańszeki Batańskiej i przywiodł do
ręki Płńskiej.

Pieśń w niedzielę.

244) Izai. 55, 7. Niech opuści niepebo-
żny drogę swoje, a szłowiek nieprawy
myśli swoje; i niech się nawroci do
Płna, a zmiłuje się.

Großer Gott! ich muß dir klagen.

Na note: Wesel sie o tufo.

Wielki Bdz! muszę skarżyć serca mego
ciężkości, i że kamic chę wystawić, tak
od sprosznych marności, czuie niepoten w so-
bie, gdy chę wzdychać tułobie; tak psina gor-
liwość

liwość moję, gdy mam słyszeć słowo twoje.

2. Gdy wszystkie ziemskie zamysły całe opuścić mi niemam; gdy duch oprócz świeckich myśli w tobie chce odpocząć sam; gdy złożynęby staranie, wzbiła się k' tobie, Włanie! tedy się z rzeczami marnymi włożyć musi tu na ziemi.

3. Gdy mam być iak zapalony, i też w duchu gorący, choć mi gnie z każdej strony, ach! iak biore by spłacy, to co mię w wieczność wodzi, skarb mi najdroższy rodzi. Jak oziębłe me wzdychanie, i do nieba wyglądanie.

4. Nuż, coż mam porządek ubogi? Włanie! nigdy sam z siebie nie wiem naleść prawej drogi, przetoż idę do ciebie. Ty ten kami, nędznego wieś skruszyć serca mego, wieś sam pobudzić żadości me do świętej gorliwości.

5. Niechaj w sercu moim gore iak ogień miłość twoja, niech myśli pospołu zbiorę, aby modlitwa moja była do ciebie jedynie; niech mię wszystkie zte minie, co nabożeństwa nie wznieca, i słowu się twemu sprzecza.

6. Oweże! nakłoń ducha mego, abym miał na baczności drogą łaskę nieba twego, którą mi słudze głosić daleś w słowie żywota; ach! otwórz serca wrota, bym ze wszystkich mych wnętrzności pragnął twej dobrociwości.

7. Precz już, myśli świata tego! precz, świećcie! z twą marnością; ustawcie z serca mego, abym z wdzięczną pilnością B Ogu mojemu służył, i bez niepokoiu był, bym też tu żyjąc w ściności dużej wyłtał do wieczności.

245) 5 Mojz. 28, 1-20.

Wła nowa: Pamiętajmy Chrzestanie

Wszystki, co żadaś zbawienia, słuchaj tego przykazania, które тебе Włanie B Ogu wydał, abyś je w pełni, reształ.

2. Włanie jest B Ogu twój! to masz wiedzieć, niechcieńże mnych nad mnie mieć, wszystko serce, myśli swoje obróć na wolę moję

3. Nie czyn obrazu* żadnego, ani podobieństwa wżego, ktore na niebie wysoke, i ktore na ziemi niżko.

* Nie czyn obrazu t. i. Elatego żebyś go wyrywał, lecz dla ozdoby i na pamiątkę dorodzicielstwa PAnskich obrazu mieć wolno.

4. Z tych co pod ziemią, w wodzie, tegoż zakazuje srodze, niechce, żebyś się im kłaniał, ani im też chywały dawał.

5. Boin ia jest P A N B O G twoy możny, i też w miłości zawisny** złością onowółka się brzydząc, i syny też dla niego karząc.

** Zawisny t. i. ktory nie chce cierpieć takiego skochania.

6. Będzie karał w pokoleniu, w trzecim i w czwartym plemieniu tych, ktorzy mię nie nawidzą, mym się przykazaniem brzydzą.

7. Miłosierdzie nad tysiącami czynię iak B O G Wszechmogący, miłuiących mię, bliźniego, a to z rozkazania mego.

8. Zmienia nie bierz B Ożego, na prożność z niestatku twego : B Oga wznoway w sprawie swoien, imię iego w wielkiej czci mien.

9. Pomietay też święto święcić, na dobrych go rzeczach sřrawić, słowa B Ożego słuchając, wśelkien się marności strzegąc.

10. Mien we części oycy i matce, wyrządzay posługę wświstę, tak też urzędowi swemu czyni to, coś powinien iemu.

11. Nie zabijay ręką, radą, człowieka żadnego zdrada; gniew, nienawiść i mierzającą, * oddal od oblicza wświstę.

* Wierzącą, t. i. zawieray gniew.

12. Młażenstwo w zacności choway, cudzołóstwa nie popełnian, czystość i wstyd zachowuyay, w mierności swoy żywot sprawiay.

13. Nie ukradnij nic żadnemu, fałsu nie czyni bratu swemu, wierną się pracą obchadzay, cudzemu swego udzielay.

14. Nie mow też przeciw bliźniemu fałsu, żebyś škodził iemu; prawdę miłuy, a prawie czyni, tak będzieś rzeczou B Ożki syn.

15. Nie

15. Nie pożądan cudzen żonw, dziewki, służy
rzeczy żadney; pożądlivość serca swego wy-
rzucay czasu współnego.

16. Też są słowa napisane, od samego
Boga dane, ieżlibys ie pilnie chował, a uczyni-
ł okazował.

17. Będziec PNR BÓG błogosławić,
w mieście i na roli mnożyć; błogo będzie
działkom twolim, ktoreś wychował w domu
swym.

18. Urodzaje będą pełne, gminna twoie
zboża pełne: Owce, woły, bydło inşe, u cie-
bie będą błęśliwe.

19. A twoi nieprzyjaciele, wezmą wiel-
kie pohamienie, porazi ie BÓG w swej
mocy, bo będzie ku twoj pomocy.

20. Będzieś miał obrotę Boga, żadnac
rzecz nie będzie stroga, i uczyni cie ludem
swym, u wszystkich narodow zacnym.

21. Niebiosac powolne beda, pogody do-
bre uczynią, deszczem czasem pokrapiając a
stożem ie zagrzewając.

22. A ieżlibys nie pełnił, przykazanie
Bóże gwałcił, przyjdzie na cie to przekle-
ctwo, przez twoje nieposłuszeństwo.

23. Przeklety będzieś w mieście twym,
także na roli, w gminie swym, przeklęte są
działki twoie, także wszystkie urodzaje.

24. Zboże twoie rdza zaraży, robactwo ie
złe pokazi; niepegody i powodzi, takci, grze-
śnie wielce škodzi.

25. Przyjdą też nieprzyjaciele, ktorych
będzie barzo wiele, ci spustoszą ziemię twoją
i zabiorą w ziemię swoją.

26. Tobie da lekliwe serce, że cie będzie
strażyc liście, dziesięć przed jedyną ucieką,
bo będą, mieć bojaźń wielką.

27. Przepuści na cie PNR BÓG głód,
niedostatek, i wiele škod, mor, grad, piorun,
i niemoc, aże cie z wszystkiego znięczy.

28. Słuchajże tego człowiecze! umiesz
się rządzić na świecie, powstani z grzechu a
posutun, żeś Boga rozniewał, lituy.*

29. Lekaj się gniewu B Ożego, rzadź się podług słowa iego szukaj łaski poki maś czas, boć po śmierci nie będzie w czas.

30. Poznajże P Ana Chrystusa, Syna B Ożego, Jezusa, teni żywot tobie sprawił, krwią swoją drogą odkupił.

31. Wierzże temu, a przy tym stoy, że Chrystus jest Zbawiciel twoy, przez tego dowieść zbawienia, i w niebie z nim królowania.

246) Izai. 5, 1, 6.

Zaspiewam P Anu memu, ninie że wśch S mitemu, a spocieczną kręwonoscią ze mną łączonemu, o iego sławney winnicy, godno jest abyśmy wszyscy spociecznie zaspiewali, temu chwałę dali.

2. Kterą on, z łaski sweien, tak płotem ogrodził, wybrałszy z nien kamienie, boynie ią rozplodził, w pośrzed nien więżę postawił, a w nien piętną praś sprawił, owocu z nien wdzięcznego czekał czasu swego.

3. A chciał, aby mu wdzięczne jagodki rodzila, ale ona cierpiące,* i przysre puściła. Przetoż Jeruzalemczyen, i mężowie Judsey wszyscy, rozsądźcie te rożnice między tcy winnicą.

* Cierpiące t. i. greskie, przysre.

4. Z cożem z tą winnicą już daleń czynić miał, wespółko w nien naprawiwszy, taktem się w nien kochał, i zawżdom już czekał tego, aby z nien, czasu słusznego, wdzięczne jagodki rosty, ale z nien złe rośły.

5. A teraz wam potażę, co z nią będzie czynić, gdyż, z ten złen winnicę mien, nie chciał owoc wyńść; a tak ien płoty rozgrodzę, gdzie mogę to ien zasiedzę, a będzie rozruszenny ien płot z każdy stron.

6. Wyrzucie co się w rychle ien buyności stanie, iakie będzie ien macie frogie podeptanie; abowiem ią tak spustose, wespółko ien korzeń rozpręse, i będzie zaniedbana, od wśch opuszczena.

7. A zrosta na nien ciernie, i ostre ieżyny! i nie fażę obłokom, puśczać dżdża by tr'ży-

ny, by wilgotności nie miała, gdy się tak niepłodną stała, niepodając żadnego owocu słuśnego.

8. Abowiem ta winnica wśech zastępowy Płana, z ładu Izraelskiego jest jacznie zebra-
na, a mąż z narodu Judzkiego był wdzięcznym
kochaniem iego, ktorch Płan długo czekał,
by się z nich kto uznał.

9. A dziwnie im selgował, czekając w nich
rzadu, a oni w złościach żyli, nie czyniacy
ładu, i miasto, sprawiedliwości, płacz, trzask,
a wielkie ciężkości ubogim zadawali, o Płan
niebali.

10. A też ie Płan odrzucił, od oblicza
swego, położył ie na przykład, tu oczom każde-
go, byśmy się też strzegli złości, a żyli w spra-
wiedliwości, ku chwale Płana swego, wie-
cznie trwającego.

11. Płanie! ktorys na miesyce drzewa
wrodzonego,* nas płonne trzaski** przyjął,
do dziedziectwa swego, dan byśmy nie proz-
nowali, ale wdzięczny owoc dali: Po częstey
śmiertelności, przenies do radości.

* Drzewa wrodzonego, t. i. na miesyce lubu B. O-
żego, albo Judzkiego, Izak. 3. 12.

** Nas płonne trzaski, t. i. nas, ktorzyśmy z pogoni-
stwa, B. Ożym. 11, 24.

XXIII. O Chrście świętym.

247) Jan. 3. 5. Jeżeli się kto nie naro-
dził z wody i z Ducha, nie może wstąpić
do królestwa B. Ożego.

Gotter Vater, Sohn und Heiliger Geist.

Na note: Przyśłec nam iście.

O Dże Duche, Synu Duchu, B. Oże wśel-
kien litrści! będę cie wielbił potim-
tu, z serca mego wdzięczności, żeś
jedynie z łaski swojej, mię oczyszcil z złości
mojej świętym wodą omyciem.

2. Doc wuznawam, żeś spłodzony z na-
śienia wśelkien złości; dżięcięciem aniemu
zrodzony w grzechu i nieprawości: Wiem,
że z przyrodzenia nie mam brzożni twej, lecz
sprzeciwiam się słowu i woli twej.

3. Lecz

3. *Recz tyś, Ojczy! mię do siebie, gdym już miał być stracony, ciągnął z łaski, bym od ciebie znówu był odrodzony, we chrzcie, przez wodę omycie, abym przez wszystkie me życie z tad miał poświechn moie.*

4. *Wnie Jezu! krew droga twa niech mię od grzechu wśpęgo oczyszcia, i w nimie umartwia moc skazania grzešnego, ktore na ten świat przynosiem, niech w łasce opcowskien chodziem, ktora Adam utracił.*

5. *O Duchu Świegim! i tobie za ten cny dar dziekuję, a że świadectwo twe w sobie już w prawdzie mam i czuję, w ktorym moze Stworze swego wzpwać, z serca wesolego i mowić: Abba, Ojczy!*

6. *Gdnz we chrzcie w Jezusa Wna iestem przybleczony, nie dopuść, bym od Satana w błędn miał być zwiedziony; bo ktorzy kościołem Wdym, są przed nieprzypiacielem swym, w łasce Wdzy bezpieczni.*

7. *O Wnie! na te zaenosci, ktoreś mi darował sam, niech, po ki jnie w niskosci, w kazden biedzie pamietam; abym z tad dobre serce miał, i w trwodze wśellien się spuszczał na łasce twa i pomoc.*

8. *Gdnzem się też przez chrzest swięty, Wnie! obwiazął tobie, nuż, nie day, by grzech przeklety panował w mey osobie. Day, bym za twoie miłosci, żył ci w wdzięczney powolności, iakom przy chrzcie obiecał.*

9. *Al iezli zgrzešę z słabości, to w gniewie nie upatruy, lecz raczy z Wdzy litości mię łaską twą obdaruy, bym ci tu służył w wierności, aż duşe ma z tej niskosci do nieba zaprowadzi.*

248) *Gal. 3, 27. Ktorzykolwiek iesteście w Chrystusa ochrzczeni, w Chrystu saście się przyoblekli.*

O Gott! da ich gar keinen Rath.

Ma note: Bądź nam, Wdze! miłosciwy.

O Wdze! kiedym nie wiedział radn dla duşy swojej, tyś mię we chrzcie omycie
dat,

dał, od nieczystości mien; ramię przez znak
iawnie wzięty, dał poznać miłość swą, Dy-
cze, Synu, Duchu Święty! z czynu mam
rowniać twoje łaskę i miłosierdzie.

2. Boś zaraz z serca prawego, skrom-
nie do cie garnął, miś do przymierza twoje-
go i za dziecie twe przniął; miarowy więc
przepis wielką, mię karać podług złosci;
tedus, Bóże! łaskę wpełka mi dał, gdyż się
z miłości, podał w przymierze ze mną.

3. Przez to jestem twen łaski, iak dziecie
upewniony, choćci w sobie mam słabości,
nie będę odrzucony, gdyż Ducha przysposo-
bienia za syna, mi dałś sam; i gdy dla me-
go zgrzeżenia serdecznie cie przeproszam, te-
dyś mię zawsze słysz.

4. Za tomiel dobre sumnienie zawsze obie-
cał chować, ufności wiary nigdy nie stracić,
ale zachować: Cie, Dycze! z Synem i Du-
chem, za Boga swego trzymać, a z całym
tym Chrześcijaństwem, nabożnie zawsze
wzywać, iak Boga iedynego.

5. Odrzekłem się ducha złego z sprawami
jego złemi, przymierze twe odpędza go, i zna-
enia mię na ziemi. Jestem, Bóże! kościo-
łem twym, i z nowu odrodzony, aby mi
uczynkiem dobrym był zawsze ozdobiony, iak-
fiś mi sam przykazał.

6. Stary człek w mnie niech umiera, a
nowy wzrost niech bierze; złym żądzą niech
się opiera duch mien, żniac tu w wierze: Niech
się zawsze techam w dobrym, niech wola
twoją pełni, z pilnością niech się czwycze
w tym, by się wykonała w mnie, za pomocą
twoją świętą.

7. Bóże Dycze, Synu, Duchu! pomóż,
aby w cie wierzył, pościech miał z świętego
hrztu, był zawsze tobie wiernym; iak Dziecie
we diable sprawy z żądzami złemi psował, i
v tobie miał swe zabawy, do końca tu bojo-
wał, a tam ray odźiedziczył.

249) Matt. 28 19. Idąc, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego.

Christ, unser Herr, zum Jordan.

Jwoli oycowski Chrystus PAN, dość czyniąc urzędowi, przyśledszy nad rzekę Jordan, dał się ochrzcić Janowi: Cheć nam omyćie zgotować, na grzechów odpuszczenie, i gorstką śmierć poheldować*, przez krew swą i zranienie; toć nasze odrodzenie.

* Poheldować, t. i. zmyć, zmyć.

2. Wierny Płuski! uważajże! co się przez chrzest rozumie, co o nim PAN wie: rzyć także, przeciw kacerstwu dumie*: WODĘ do chrztu wodę mianuje, lecz woda słowem jego poświęcona, gdzie czułeś skutek Ducha Świętego, gdzie Chrystus chrzcił wiernego.

* Kacerstwu dumy, t. i. dumy fałszywych nauczycieli owo.

3. Ten ci chrzest jest pokazany figurami* i słowy, gdy oycowski głos słyszamy przy rzece Jordanowej: Tę jest Syn mój ulubiony! w nim mi się podobają; ten niech będzie za- lecony, słuchaj go, wszystko ciała! byś go na- śladowała.

* Figurami t. i. znakami, obrazami.

4. Gdy Jezus z wody wystąpił, w cie- lu przebywając, zaraz nań Duch Święty zstąpił. Łąkał gołębicę mając: Wspierał nas w naszej niedość, iż* waga chrztu na- szego, od jedynego w istności, w osobach tro- jastego, Waga nam przystojnego.

* Waga, t. i. waga, godność.

5. Chrystus PAN uczenie wyprawiał, by ludzie nauczali, w co ich grzech niebezpieczny wprawił, aby się obaczali: Kto jest wier- nym, kto ochrzczonym, ma pewnie żywot wieczny, już też płynie odrodzonym, od śmier- ci jest bezpieczny, ma dział w niebie stateczny.

6. Kto tu zaś temu nie wierzy, ten w grze- chach swych zostanie, ten na potępienie zmie- rzy, do piekła się dostanie: Nie pomoże ży- wot święty, ni ludzka sprawiedliwość, wpy- stko staż grzech przetrwały, z rodziców wro- dzona złota, przy nas jest niedoleżność.

7. My

7. My tylko wodę widzimy, przy usługę takowey, wiarą skutku dochodzimy krwie PAnia Jezusowey: Chrześt jest ci czerwone morze, krewią tego przyprowadzone; a toć grzechy zagładzić może, od Adama wrodzone, i od nas popełnione.

XXIV. O Wieczery PAniskiej.

250) Ps. III, 4.5. Pamiatka cudow swoich uczynił miłościerny a litościwy PAŃ.

Dat pokarm, tym, ktorzy sie go boia.

Gott sey gelobet, und.

Bądź chwala Bogu błogostawionemu, że sprawił pokarm grzesznemu, dat ciała, dat nam krew Syna swiego, bodaj dobrze zażyć tego! Kyrie eleison.

2. O Chryste! dla ciała twoiego, z świętej panny narodzonego, i dla twej krwi drogich, zbaw nas od śmierci frogich, Kyrie eleison.

3. PAŃ Jezus ciałem, ktore na śmierć stawiał nam żywot wieczny przyprowadził: Upominku dać nam pamiętniejszego nie mógł, nad siebie samego, Kyrie eleison!

4. Niewymowna chęć twoja, PAnie! i czystey krwi twoiej przelanie, nasz dług wypłaciła, nas z Bogiem zjednoczyła, Kyrie eleison!

5. Zdarz, Boże! byśmy drogami twoimi chodzili światobliwemi: Niech na świadectwo, twoiej spoleczności, nas wiążą świętych miłości, Kyrie eleison!

6. Przysporz nam z miłosierdzia swego, darow Ducha twego Świętego, w pokoju, spolecznie, day nam przebywać wiecznie, Kyrie Eleison!

251) 1 Kor. II, 27. 28. Ktoby jadł ten chleb, albo pił ten kielich PAniskiej godnie, będzie winien ciała i krwi PAniskiej. Niechże tedy człowiek samego siebie doświadcz.

Jezus Christus, unser Heyland.

Jezus Christus, naše Zbawienie, tenć nam uczynił z Bogiem zjednanie, kto-

ry przez śmierć swej gorzkiej męki, wyzwolił nas z mocnej diabelskiej ręki.

2. Chrac, byśmy z daru wdzięczni byli, na jego wielką dobroć pamiętali, zostawił nam pamiątkę wdzięczną, ciało i też krew swoją przenanświętą.

3. Kto chce k temu stołu przystąpić, ten ma sumnienie swe pierwszej oczyścić; bo kto niegodnie przystępuje, za żywot wieczną śmierć sobie zasługuie.

4. Przeto, masz WOSZ Onca chwalić, że takowy pokarm raczył zostawić, iż on z łaski prze two zgrzeszenie, został Syna swego na umeczenie.

5. Tegoż WOSkiego zmiłowania, niechaj Boga twoja dusza śmiesz, nie znałli, żeś jest wietrze grzesny, nie przystępuj, byś nie wziął złej zapłaty.

6. Chrystus mówi: Podźcież chorzy ku mnie, okaże nad wami swe zmiłowanie! boć zdrowy lekarstwa nie żąda, iedno ten ktory swa niemoc wyznawa.

7. Byś był mógł sam zbawienia dostać, nieترzebaby było za cie umierać, ciało, krew nie pomoże tobie, gdy k niemu godność pokładaś sam w sobie.

8. Wierze mocno z serca prawego, że cie Chrystus sam uczynił godnego, tedy się tak godnie przyprawiś, a tym pokarmem dusę swą nakarmiś.

9. Ten jest owoc przyięcia tego: Miłuj iak sam siebie bliźniego swego, byś mu miłosierdzie okazał, tak iako WAZ Chrystus nad toba udziakał.

10. Gdy będziesz nad nim okazował miłosć tę, ktorą tobie WAZ WOS rozkaż wie-rząc mocno w Syna WOSzego, będziesz żył po śmierci w królestwie iego.

11. Chryste. Wnie nasz miłosćiwy! dzięki ciemci za tak wielkie dobroci, żeś ciało i krew zostawił nam, na wieczną pamiątkę, żeś nas odkupił sam.

252) Ps. 23, 1. 2. **PAN** jest Pasterzem moim, na niczym mi nie zedyje. Na paskach żelonych postawił mię; a do wód cichych prowadzi mię.

JEzus ist mein Hirt.

Jezus duszy męj Pasterzem naywierniejszym **J**ezus żłaski swęj, sam weprzypi na mię to wiem; na pasz mię wiedzie żeloną, a farma ciatęm swym i krwią. **J**ezus jest moim Zbawieniem, oddał mi się samego, w śmierci i w żywocie moim, **J**ezus męj, a iam iego.

2. Coż jest słodszego nad moiego **J**ezusa! on męj, iam iego, w nim się chłodzi ma dusza, więc w wszech sprawach męch i mówię, **J**ezus tylko się ozowie. **J**ezus jest moim Zbawieniem re.

3. **J**ezus Poćiecha ma, we wszelkiey męj trwodze, już i złego ducha wśa chytrość nie pomożesz bom z mocy iego wyrwany, przez **J**ezusa drogę rany. **J**ezus jest moim re.

4. **J**ezus Zywotem, Światłością życia mego, wszystko, co jest męm, dostąpię ed niego; on mnie w swym wiecznym królestwie aniołom porzuci czenie. **J**ezus re.

5. **J**ezus głosi mi: Już, synu męj! już będziesz peronie w ten chwile, przez mię grzechow pozbędziesz, żadney męki nie uczuiesz, gdy wieczery męj żążyjesz. **J**ezus jest re.

6. Ach! ia stracony syn na śmierci, żywot hierze, **J**ezus tochany dał się mi w prawcy wierze; przez niego dług odpuszczenia, łaskim Wdzy upewniony. **J**ezus jest moim re.

7. Dacie noc dobrą, o świecie zły, zdradliwy! **J**ezus z łaską swą jest przy mnie, potem żywy, on mię z tego utrapienia, wieździe z sobą do zbawienia. **J**ezus uści re.

8. Precz, czesna starwo! precz, precz, i że skarbanami, **J**ezus męj owo sam stoi z poćiechami, ia na wieki przy nim będę, i w królestwie z nim zasięde. **J**ezus jest moim Zbawieniem, oddał mi się samego, w śmierci i w żywocie moim, **J**ezus męj, a iam iego.

Przed używaniem Sakramentu.

253) 1 M0yż. 32, 26. Nie puścisz cie, aż mi będziesz błogosławił.

Na note: Nie puścisz cie, JEzu moy!

Nie puścisz Zbawcy mego, bo mię w sercu swoim nośi, zbawionym dnia dzisiego, bo mię B0G w gościnie prosi; wykrzyknę dla tego: Nie puścisz Zbawcy mego ::

2. Nie puścisz Zbawcy mego, gdyż mię tak szerze miłuje, dosyć mam w tym wstyżkiego, który mi się obiecuje, dać na wieki samego. Nie puścisz Zbawcy mego ::

3. Wnie! krew z ciałem twoim, które dzisiaj zjemy, wdzięcznym posiłkiem moim, gdyż na ziemi już widziemy twarz łaski Napiwyszego. Nie puścisz Zbawcy mego ::

4. Grzechem obciążony, lecz mię ciężar już nie tłocz, zgółam już zachwycony, JEzus widzą me oczy, nadzieję struchlałego. Nie puścisz Zbawcy mego ::

5. M0nżesz grozi, przeklina, JEzus żegna dziełki swoje, grzech mekoro mych przeczyna, JEzus gładzi winy moje krwią ciała zranionego. Nie puścisz Zbawcy mego ::

6. Nie puścisz cie, Baranku! składam na ramiona twoje ciężar bólów, Kochanku! który tłoczysz członki moje. Wyzwol mię z izarzma tego. Nie puścisz Zbawcy mego ::

7. Nie puścisz cie, moy Wnie! któryś się stał moim Bratem: Krzycz, świećcie! Krzycz, śatanie! tyś naszym kolegiatem; JEzusam Brat mitego. Nie puścisz Zbawcy mego ::

8. Uspokoy tym sumnienie, że cyrograf już zgąsiony, żeś ty na me zbawienie na krzyżu cięskło męczony, zastay mię dnia sądnego. Nie puścisz Zbawcy mego ::

9. Zgiń, zgiń, ślacz śatanie! iam dziedzić B0ga żywego: Zostanżę, JEzu, Wnie! Czystaś ma do zgony mego, ia zaś cie, Zbawcy mego, nie odstąpię mitego! ::

10. Wiem, że śmierć jadła swego przez śmierć, JEzu! twe pozbyła, day, by krew ciała

ciała twego i mię od niej uwolniła, broń ię
żądła ostrego. Nie puśćże Zbawcy mego ::

11. Ogień w piekle zgaśniony krwią, o Jezu!
ciała twego, tam i ja oczyszciony; tak też z o-
gnia piekielnego wyrw i mię grzebnego.
Nie puśćże Zbawcy mego ::

12. Przysiępuję do ciebie, iak obłubienica
twoja, o być się tu, i w niebie, i podobać
śata moja, i ubior pokornego. Nie puśćże
Zbawcy mego ::

13. Niech się godnie samego doświadczam,
i przygotuję do stołu najsświętszego, niechże
na śad nie przyjmuję krwi, i ciała twoiego.
Nie puśćże Zbawcy mego ::

14. Niech do śmierci śmierć twoją tu o-
powiadam codziennie, bym, kończąc drogę
moją, zjedł żąd, i umarł zbawieniem, weźmi
mię do raju twego. Nie puśćże Zbawcy
mego ::

15. Na tym wysłkim nie wątpię, dla
obietnic Najwyższego, wysłuchania dostąpię,
bądź zbawienia wiecznego. Niedy, nigdy
dla tego nie puśćże Zbawcy mego ::

Po używaniu Świątości.

254) 1 Mow. 32, 30. Widziałem Boga
twarz w twarz, a zachowana jest
dusza moja.

Meinen Jesum laß ich nicht.

Na nos: Nie puśćże cię, Jezu mój!

Nie puśćże Zbawcy mego, bom na duszę
uzdrowiony, szczęśliwym dnia dzisiego,
bom krwią jego poślony. Woła serce dla
tego: Nie puśćże Zbawcy mego.

2. Nie puśćże Zbawcy mego, gdyż mi tak
szczęrze miłuje, on Gościem serca mego w kto-
rym zostać obiecuie, dając mi się samego,
nie puśćże Zbawcy mego.

3. PAnie! krew z ciałem twoim, ktorem
zajmł dnia dzisiego, tak woła w sercu moim:
Nie odrzuci cię od swego Boga oblicza
wodzięznego. Nie puśćże Zbawcy mego.

4. W prawdziem błogosławionym, gdyż
me ma nie tlecz trwoga, zgofam już za-

chwycony, bom widział żywego Woga, usam
w Jezusa mego, i nie puścić się iego.

5. Monżesiu! nie przestlinay, żaden za
mnie wypelniony, potępiać nie zaczynay, bo
ogień gniewu zgaśniony, frwią utrzymywane-
go. Nie puścić Zbawcy mego.

6. Nie puścić cię, Baranku! widząc na
ramionach twoich, ciężar bolow, kochanku!
wine sprosnych grzechow moich, gdy mie
trwożą niedźwiego. Nie puścić Zbawcy mego.

7. Rzędziem z Jezusem PAnem, kto-
ry się stał moim Bratem, niech świat krzy-
czy z Batanem, tyś naszym kolegiatem, Jezus
Światłość wiernego. Nie puścić Zbawcy
mego.

8. Uspokoy się, sumnienie! bo cyrograf już
zgaśniony, Jezus moje Zbawienie, na krzyżu
ciężko męczony, Pośrednik dnia sądnego.
Nie puścić Zbawcy mego.

9. Pytam kżar mi, Batanie! czym dziedzie
Woga żywego Jezus perwite zstanie Cz-
stka ma do zgeni mego, ktoż mi wydrze mo-
iego Jezusa kochanego.

10. Śmierci bodzieć stepiony, przez Chry-
stusa śmierć i rany, na wielim uwolniony,
nie mam być zamordowany, śmieie się z ja-
dła twego, nie puścić Zbawcy mego.

11. Piętko mierz, bo ogień twoy, teraz
w cale zagaśniony, przez Jezusa trwawo-
żney, iestem z grzechow oczyszcieny, i wy-
rwan z ognia tego. Nie puścić Zbawcy
mego.

12. Mam Jezusa słicznego, co się sam
poślubił ze mną, Oblubienicom iego żył lud
baleie daremno, nie troszcze się dla niego.
Nie puścić Zbawcy mego.

13. Nie puść mnie też, Jezusie! gdy na-
biedzcie me skonanie, weźm w śmiertelney
pokusie, duże ma w ręce twe, PANIE!
światłością żywiącego. Nie puścić Zba-
wcy mego.

14. Dla tym wszystkich nie wątpię, dla
obietnic Pana mego, zmartwychwstania do-
stąpię.

stapie, z grobu śmierci mego ciemnego. Już
tak piosnkę mą kończę. Amen! Zbawcy nie
puszczę.

255) 1 Kor. II, 26. Jlekoćbyście jedli ten
chleb, i ten kielichbyście pili, śmierć
PAniska opowiadacie, ażby przyszedł.

O Jezu! meine Bonne.

Ma note: Dziektuwnyj PAnu sinemu.

O Jezu! ma Radości, dusze mojej Swia-
tłości, wśego Swiata Kochanie, przyni-
mij me dziekowanie.

2. Jakże ja z godnej miary, mam ważyc
twoje dary, ktorymi posilone serce moje ze-
mldone.

3. Jakże cie uczę swego PAnu, żeś mię
chorego, tak dobrze uczęstował, samś mi się
dawał.

4. Dziekuję, mój Kochany! za boleści,
za rany, ktoreś dla mnie zadano, gdy cie
ufrzyżowano.

5. Za twe haniebne meki. Słusneć oddaie
dzięki, i za twych łez płynienie, żąd mam
pewnie zbawienie.

6. Za twą miłość stateczną oddaieć chwałę
wieczną, i za śmierć, co nam w niebie, spra-
wiła byt u ciebie.

7. Już czuję dusza mola, tak wdzięczna
łaska twoja, ktora mię pocieszyła, i wśech
śkod pozbawiła.

8. Niech nie spuścę z pamięci, ten two-
jej ku mnie chęci, żeś mi sam, PAnie! z nie-
ba użył tego chleba.

9. A gdyż iść w mój cieć, grzechow-
ść znajdzie wiele, wypadzie ie ode mnie, a
sam mien sprawę we mnie.

10. Terazem rozgrzeszony i tobie posłu-
biony, tobie, o moie Zdrówie! ktoż co lepsze-
go powie.

11. Niechże już duch mój, PAnie! pości go
we mnie stanie, kocha się w twej ozdobie,
garnąc się zawsze k'tobie.

12. Niech się wystrzegam złości, krzyż i no-
żac w cierpliwości, niech się ku tobie wzbie-
ram, ze swiata się wydzieram. P 4 13.

13. Czymkolwiek się zabawię, niech zawsze godnie stawię, te to dziśienne gody, i hoyne z nich ochłody.

14. Zatem umrze zbawiennie, bo umrze nieodmiennie, twarz twoją swą osobą, wiecznie mieścić z tobą.

256) Pieśń Sal. 1, 3. Imię twoie jest iak olejek rozlany.

Na no: Mił wstępn z serca miernego.

O JEZU skodkien pamięci, Mocą twych zbawiennych chęci, niech będziemy wstępn uieci.

2. Wielką twoją łaska była, która cię na krzyż wyprowadziła, aby nas niedźne zbawiła.

3. Daj, cię nie zapominać, daj, w sercach swych rozbić, karm, który w śmierci twych mamy.

4. O Dawco hojnej miłości, płynącej z bezery litości, naley iey w nasze wnetrżności!

5. Tyś Pokarm duszy wybrany, w samym niebie zgotowany, zdawna bardzo pożądan.

6. Ktoż kiedy iadł co skodszego? Ktoż pożywał co lepszego, nad Chrysta Syna Bożego?

7. Tego Pokarmu iedzenie, sprawuje nad przyrodzenie, duszy wieczne obżywienie.

8. Z niego dusza do sytości, bierze wpełasie skodkości, ku pociesze i radości.

9. Tyś nad blask słońca iasniejszy, nad wszelką skodkość smaczniejszy, i niżli balsam wonniejszy.

10. Co cię iedzą, tych sumnienia, wiecznie nie czuik łaknienia, duże ich wolne pragnienia.

11. Twych łaski, Panie! prosimy, niechay się iey nasyćimy, gdyż w nien prawą sytość wiemy.

12. Tyś sam iest on Chleb prawdziwy, kto w cię wierzy, ten szczęśliwy, choćby nmarł, będzie żywy.

13. Wołaj do siebie łakących, nie zapominać pragnących, pod iarzmem ustawiających.

14. Mo-

14. Mowiac: Do mnie wshysen podżcie, mna się statecznie ochłodźcie, indziej myśli nie zawodźcie.

15. Na to twoie zawołanie, idziem do ciebie, naś PAnie! niosąc w cie całe ufanie.

16. Idziem pod krzyż, gdzie cie swego, widzimy PANA rospiętego, do siebie nas wabiącego.

17. Ozdobo Anielfka, Chryste! tyś dał przekoć serce czyste, na zbawienie swoim iście.

18. Nie ciepkac była korona, z ostrego ciernia spleciona, na twą głowę przyniesiona.

19. Ciało swe za nas wydałeś krewność za nas rozlałeś, miłości znać pokazałeś.

20. Na pamiątkę tej miłości, zostawiłeś nam światości, ciała i krwi uczestności.

21. Daj ich godnie pożywamy, wdzięcznym sercem wspominamy, co za skarb od ciebie mamy.

22. Niech się rozmiłuiem ciebie, więcej a niżeli siebie, bawiac myśl swą z tobą w niebie.

23. Niech świata tego lubości, niech cielesne namiętności, nie gaszą w nas twej miłości.

24. Ty nasza myśl bądź sam, PANIE! ty i serce naszych Kochanie! do ciebie nasze wzdychanie.

25. Jezus wymowić nie może, kto skosztować wiedzieć może, co za rozkosz w tobie, BÓG!

26. Na Oblubienica swojego, Jezusa Syna Bóże, pomnij, wierna duszo! iego.

27. Proś iego świętej miłości, że cie z tej tu śmiertelności, przeprowadzi do wieczności.

28. Gdzie doskonałość dobrego, gdzie nie ma placu nic złego, gdzie PAN czeka sługi swego.

29. Tam się anieli kochają, tam rozkoszny byt swój mają, co wiare PANu chowają.

30. Bóże Ojczy! chwala tobie, żeś nas nmiłował sobie, w Syna twoiego Osobie.

31. Jezu! coś nam z swen swobody, nagotował takte godny, bądź z nich chwalon przez narodyn.

32. Duchu Święty! Darco twego, wiary fleynotu drogiego, mien część od nas ludu swego.

33. O BOŻE! ieden w istności a Tryn w osob roździelnosci, racz być z nami w ten niskości.

34. Daj wiare w siebie stateczną, miłość nadzieie bezpiecną, potym w niebie chwatek wieczną, Amen!

257) Łuk. 12, 37. Zaprawde, powiadam wam, iż sie przepasze, PAŃ a posadzi ie za stół, a przechadzając się, będzie im służył.

Herr Jezu! dir sey Preis.

Na note: Słyszcie święci Izraela z rana.

Panie Jezu! dzięki tobie za pokarm, któryś osobie mey tak podłen dać raczył, ciało krew z winem, i chlebem, co najwyższym naszym starbem, w tymes nas nie przepasz; żebyś w słabym tym żywocie i flos poćie pobożnemi byli, i cie chwalcemi.

2. Ach! Panie, użyjcz świętości, do tennej gotowości, a niech każdy pamięta, że tego chleba pokarmem zmocniona duża podłazynem do zbawienia przynięta; słusnie, godnie nasycena, poćiebona będąc hojnie, w niebie zaśpiewa przystoynie.

3. O! byśmy ten szczęśliwości czekali przy pobożności w wierze, w nadziei pewni, za tym posli z świata tego do krolestwa niebieskiego, tak iako inni wierni, widząc, wielbiąc, Boga swego łaskawego, gdzie on, byli, z nim się na wieki ciesyli.

258) Jer. 3, 12, 14. Nawroć się, odporna coko Izraela! mowi PAŃ: Tylko uznay nieprawość twoie, żeś od Pana Boga swego odstąpiła.

Kommt, ihr schynöden Adams-Kinder!

Na note: Jam, mien Panie! wystepował.

Podźcie, dziatki Adamowe, ty uporny rodzaju!

działu! podźcie, wy serca światowe! które z czartem do boju przećm Bogu występują, a zbawienie swoje psują.

2. Podźcie do Źródła zbawienia, do Jezusa miłego! Podźcie bez wątplenia, ublagajcie samego Izami pokutującemi, a nie bądźcie błądzącemi!

3. Choćajecie obciążeni ciężarem wielkich złości, podźcie do PANI, skruszeni! on wam daru z miłości, za śmierć, żywot i zbawienie, a za zgubę uwolnienie.

4. Patrzcie na oycowskie serce! z jakim wielkim pragnieniem podało się gorstkiej męce, szukając z podźwieniem owieczki, która zbłądziła, z drogi prawej wystąpiła.

5. PAN zna wże łasknienie wasze, ztąd też stoł nagotował; on widzi sam nagość naszą, łaskę sławy darował tym, którzy iey pożądała, a grzechom odpor dawała.

6. O, iak kosztowna potrawa! O, iak dziwna biesiada! BOG się na zabicie daru, aby grzesznych gromada ciała w wierze pożywała, krwią się iego napawała.

7. BOG się stawia ludu swego Pasterzem najwierniejszym, bezpieczne życie u niego, boć on iest najmężniejszym; onci (aby ich uciechy,) do grobu się swego spieszy.

8. Panie Jezu, mój Kochany, żywocie, ma Ucieczko, duży mój Wożądany! niech twą będę owieczką, niech godnie zażywam ciebie, daj mi mieszkać z tobą w niebie!

259) Zyd. 4, 16. Przyspamyż tedy z dusznością do Tronu łaski: Abyśmy doślepili miłosierdzia, i łaskę znaleźli ku pomocy czasu przygodnego.

Schmücke dich, o liebe Seele.

Przebierz się, duszo! w ozdobę, opuść grzechów ciemne groby. wyniź jaśnie na światłości, objaw światu twe jaćności, bo cie PAN zbawienia twego chce dziś mieć u stołu swego, ten który rządzi na niebie, chce mieć gospodę u ciebie.

2. Pospieś na przeciwko swemu Oblubieńcowi miłemu, gdyż w serca twego pałace łaski swej młotem kłóć, otwórz mu duszy twej bramy, a mów wdzięcznymi słowami: Przyjmij JEzu, me Kochanie, duszy mey Pocałowanie!

3. Bprawdźcie, za towary drogie, płacąc więc pieniądze srogie; lecz ty, za łaskę bez miary, niechceś pieniężney ofiary; gdyż w nągłębszej gorze złotey, trudno o takie klejnoty, co by mogły wydoszczęć, krewo, i Mianę tę opłacić.

4. Miłośniku duszy moiej! ułasknąłem łaski twoiej: O iak często, i ze łzami, ia za temi potrawami tęsknię, i tego napoiu pragnę, o żywota Zdrowiu! życząc, przez Boskie natchnienie, z Bogiem mieć swe zjednoczenie.

5. Śmiech i drzenie są pospółu, gdy idę do twego stołu: Tajemnice stołu tego, i skrytość sposobow iego, świadczą na każde zamię, że wielka moc twoia, Panie! Bo któż się z ludźi znanuie, co te sprawy wngruituie.

6. Rozum ludzki ustępuie, bo tych cudow nie poznauie, że tu chleba nieubytwa, choć go lud wielki żażywa; że, pod winą osobami, krewo Chrystusa odbieramy: Co to za cud niepojęty! nie powie tylko Duch Święty.

7. JEzu, słoneczna Jasności! JEzu, duszy mey Radości! JEzu, me Uspokoienie! ma Poćiecho, me Zbawienie! ia do nog twoich upadam, prośę, niech zbawiennie iadam, dla Zmienia twego sławy, te niebieskie twe potrawy.

8. Panie! Ciebiegę szczerość miła, z nieba, do nas sprowadziła, żeś, dla zbawienia naszego, nie lutował zdrowia swego, i przelałeś krewo chętliwie, za nas grzesznych, szczodrobliwie, na pamiątkę łaski twoiej, a pośilek duszy moiej.

9. Żywota Chlebie prawdziwy! niechże nie idę na dziwny, i z stratą zbawienia mego, do stołu twego świętego; niech mi ten pokarm duchowny o miłości niewymownej świadczy, a iak tu, tak w niebie day mi być gościem u siebie.

260) Ps. 107, 1. Wystawiajcie PAŃA,
abowiem dobry: Abowiem na wieś
ki miłosierdzie iego.

Na noze: Zmiłuy się, BÓże! zmiłuy nad.

Twoja cześć, chwala, nasz wieczny PA-
nie! na wieczne czasy, niech nie ustanie.

2. Tobie dziś czyniem serc swych ofiary,
za twoie, PAŃie! rozmaite dary.

3. Dziekując twojej dobroćliwości; żeś
z wielkiej swojej ku nam miłości.

4. Odchodząc na śmierć, Testament*
sprawił, Sakrament† ciała i krwi ustawił.

* Testament, t. i. ostatnia wola swoje.

† Sakrament, t. i. świętość ciała i krwi swojej,
tak jak wolom lasł swojej.

5. Na które patrząc, mocno wierzymy, że
ciało i krew, w prawdzie bierzemy.

6. Sprawże, BÓże nasz! by duże głodne
stół twojego, stały się godne.

7. Boć my niegodni, tego o PAŃCE!
abyś w nas miał mieć swoje mieszkanie.

8. Ale rzecz słowo, a naszycona, zgłodnia-
ła duża, będzie zbawiona.

9. Racz nas, o PAŃie! poświęcić sobie,
po śmierci daj nam, mieszkać przy tobie.

10. Bądź chwala i cześć, BÓgu naszemu
Ojcu, Synowi, Duchu Świętemu!

261) Żyd. 13, 14. Nie mamy tu miasta
trwałego; ale onego przyszłego bu-
dujemy.

Jch weis ein ewigs Himmelreich.

Wiemci ja królestwo wieczne ślicznie po-
budowane, nie ze złota, lecz z BÓżego
słowa umurowane.

2. W nim przemieszkawa Syn BÓŻY,
Jezus Dzieciątko święte, k'niemu się kwa-
pi serce me, chęć uprzejmą żyte.

3. Wiedac na wiecie pielgrzymem, trzy-
mam się swojej drogi, biegac k'oczynnie
niebieskiej, aż w niej staną me nogi.

4. Jam cię krwią własną odkupił, nie
wąpiw w meją miłość. znowy wyśko krzyż swo-
cierpliwie, ulżyć twojej doległości.

5. Boga się boję, a zażywan Sakramentu świętego, a ja już wiecznie pamiętać nie chcę przestępstwa twego.

6. A choćbyć się też nikt niechciał przynajacielem ożywiać, iac przecie chcę w twoich, trudnościach na ratunek przybywać.

7. Z płaczememci wiek swoj zaczął, płaczącym się narodził, z płaczem też, czasu pewnego, zaś będę z świata schodził.

8. Nie wiem, lub ciało moje w ziemię będzie włożone, że w sądny dzień do radości znowu będzie wzbudzone.

9. Daj nam to, Jezuu, nasz PANIE! ktoryś nam do żywota, przez gorstką śmierć, i twoją krwawą metę otworzył wrota.

10. Podziękujmyż Bogu Dycu za łaskę świętą jego, ktorey nam raczył użyzyć przez Chrysta Syna swego.

11. Alleluia! zaśpiewajmy Zbawicielowi swemu, od tego czasu na wieki PANU nieśmiertelnemu, Amen.

262) Ps. 34, 9. Skosztujcież, a obaczcie, iako jest dobry PANT.

Ich weis ein Blümlein.

Niem o kwiatku pięknym prawie, w ktorym jest me Kochanie, w sercu moim jest ku sławie i łaskawie, nad inże kwiatki stanie.

2. Ten Kwiatek jest Słowo Bóże, ktore od Boga dane, co w ciemności świecić może, i wspomocze, od Boga zachowane.

3. Ono Droga i Światłością, Prawdę i Żywot z siebie daie, tym ktorzy żałością, i gorzkością, grzechy znają, do siebie.

4. W nim PAN nas woła ku sobie, ktorzyśmy obciążeni: Ochłodzi was, w głędy choroobie, i w tey cobie, będziecie uzdrowieni.

5. Bierżcie, iedźcie ciało moje! ktore wam z łaski dawan, macie z mych darow pokoie, chłodne zdroie, w sercu waszym zostawam.

6. Pijcie też krew moją łopnie! ktoram ta wysłał hojnie, czyni dość za grzechy w tey mierze, i w ofierze, iam wam to dać przystoynie.

7. Pro

7. Prosimy cię, Chryste Mnie! przez mełą twą łaskawą, ktorąś umart, niech się stanie, mieny staranie, i sprzyjaj* naszym sprawom. * Sprzyjaj, t. i. błogosław.

8. Przypomin nas za swoje syny, żebyśmy cię chwalili, przy stowie tym odpuść winy, z tway przyczyny, bym cię zawzię wielbili.

XXV. O prawdziwym i fałszywym Chrześcijaństwie.

263) Rzym. 3, 12. Wszyscy się odchilili, wespół się stali nieużytecznymi, nie maś krobę czynić dobre, niemaś aż do iednego.

Hilf Gott! wie hat die Eitelkeit.

Na nois: Nad rzet Babiloński.

Nach BDe! iakie marności trapią lud czasu tego, wiel każdy peten iest głosi, nie czyni nic dobrego; o tym, choć już rozmyślamy, i do końca uważamy, wśak to musimy wyznać, że nie iak bczere marności, od dzieciństwa do starości, już w każdym stanie widac.

2. Pierwsze lata nierozumnie iak zwierzęta trawimy; spiemy, iemy iak dzieci dsię cnoty nie wydaemy. Gdy z rozestem rozum nadchodzi, oraz głosc z serca wychodzi, i w działkach się znanuie; gdy potym iak mądrość radzi, rozga do cnoty prowadzi, coż to za bol sprawuie!

3. Młodość szuka swen wolności, tylko tego miuie, co żnie w grzesney żadości, zdrowe swe członki psuie. Niebacznie w wśym postępuje, o przyśle się nie frasuje, w dobrym leniwa srodze: Cwyczenia cnoty nie żada, tylko się na złe ogląda, chcąc chodzie po złey drodze.

4. Potym męstwo następuje, chce się wielkich spraw chlubić, z uchwalstwo swe pokazuie, chcąc wśym za sprawcę być; W wyniosłości swen się psuie, serce do zwady gotuie, na rozum się swoy spuścza. Choć się co dobrego stawa, iednak BDeu czci nie dawa, lecz go cale opuścza.

5 Gdy

5. Gdy sama starość przybywa, obiarwia się w chciwości, i bardzo często zażywa złych sztuk i też chytrości: Ma ustawiczne staranie, by tylko mogła w tym stanie rozmnożyć majątności. Ciało, członki źle się mają, a przecie nie pamiętają na śmierć i sąd w wieczności.

6. Ach Bóże! wierzni w te trwogi, daj, bym tu w tej niskości, zchodzili z ścieżek drogi grzechu i wspaniałych marności. Użyję z nieba łaski, siły, by wszystkie marności były serca obrzydliwością. bym szukał dobra tego, które trwa czasu każdego, i duszy jest radością.

7. Bógu w Tronach iedynemu niech częściej chwala będzie, naszemu Panu wiecznemu, który nam daie wspaniałą łaskę swą tu w tej niskości, bym się wystrzegali złości świata tego złosnego: Wym żyli iak odrodzeni i w Duchu swym odnowieni; mów: Amen! kto chce tego.

264) Ps. 36, 3. Niepobożny sobie pobraża w oczach swoich, aby wykonał nieprawość swoje aż do obmierzzenia.

Hilf Gott! wie gehsts doch ich.

Na noż: Nad rzeką Babilonskimi.

Ach Bóże! iakież to czasu! iakże się teraz dzieje? ludzie kochają niewczasny, żaden z nich cierpieć niechce, by im droge pokazano do nieba, i nauczono, iak po nien chodzić trzeba. Mowią hardziej: Jść nie chcemy, iakom żyli, żyć będziemy: O złość, ślepotą wielką!

2. Nie dosyć im, że z cie śndzą, słowo twoje zarzucając; chodzą iako starych widzą, brzuch swój za Boga mając, chcą też być sprawiedliwymi, na tego są bardzo źlemi, co gani ich zabawy: Za prostaka mają tego, i za błęd naukę jego, co nie chwali ich swawny.

3. Ktoż od nas iak słabych ludzi tu może więcej żądać? na zbyt nam sumnienie budzi. Kto chce skruche oglądać: Ach! niech żyjem w starym stanie; świat bowiem światem zostanie, wspaniał Chrystus umarł za nas: Gdy

dom

dom Bóży nawiedzamy, spowiedź, modlitwy trzymamy; czy to nie dosyć w ten czas?

4. Takie mowy ci mniemają, co chcą być Chrześcijanami, żywotem się zapierają, co mówili ustami. Kacerstwem to nazywają, gdy ich wierni nauczają, że musi być pobożnie Chrześcijanin, i przez Chrysta w sercu swoim grzech zwyciężyć ma; o tym mniemają różnie.

5. Przetoż, Bóże! chwałę swoją ratuj, i Syna twego: Rozjaśnij oblicze twoje w sprawach Ducha Świętego, bym Jezusa iak zbawienie, łaskę, prawdę, poświęcenie, w których żywie poznali: I iak jest dla nas, w nas, z nami, naucz nas, co też w nim mamy; daj, bym go oglądali.

265) Ps. 14, 3. 4. **PAN** z niebios porzął na syny ludzkie, aby obaczył, byłliby kto rozumny, i szukający Boga. Ale wszyscy odstopili, iednąko się nieuczyneczniemi stali.

Es spricht der Unweisen Mund.

Błądzą żli ludzie ślani, swoim sercem złym zwiędzieni, mówiąc plugawemi usty, żeby nie był Bóg żadny: Błędliwi są i mizerni, miedzy niemi nie jest żaden, któryby dobrze czynił.

2. Sam **PAN** Bóg z nieba tu patrzy na wszystkie ludzkie Syny, iako kto myśli i mówi, i wszelkie rzeczy czyni: Kto się go boi albo nie, bacz na zbawienie swoje, ieżli dba nań albo nie.

3. Ale wszyscy ludzie grzeszni, łaski Bóżej niegodni; nie jest tu żaden, ani był, któryby dobrze czynił, a sobie łaskę zasłużył, by nas **PAN** Chrystus nie zbawił, żadenby zbawion nie był.

4. Bo plugawie usta ludzkie, a ieżyki zdrażliwe, mówią przeciw Bogu swemu, uragają bliźniemu; gdzieby Bóg mieli chwalić, nie wstydaia się, go bluźnić, sercem, usty, uczynkiem.

5. Przeciwoż swoim też bliźnim, złym sercem iadowitem, mówią przekleśtę gorzkości ofażu:

okazując swe złości: Ku przelaniu krwi są przedy, w rzeczach zbawiennych są ślepi, są bez bojaźni BŹy.

6. Ale w rychłe przyjdzie ten czas, tak mówi PAN BŹY do nas, że weźmą ciężkie karanie, ktorzy czynią przeciw mnie: Sami mię tu nie wzywają, wierne moje pozbyrają, bez bojaźni się boją.

7. Obaczcież się, wszyscy ludzie! zwołaszę ktorzyście w radzie: Ubogich radę mięśacie, sprawę ich unijacie: Ale BŹY ich Pocięchciel, będzie się tego na was mścić, bo iemu ten redzan mił.

8. Z ktoż wspomozę z Syona wiernego Izraela? Jście niłt, iedno PAN BŹY sam! pomoc Jakubowi da: Każdy się będzie weselił, który BŹgu dobrze służył, ten będzie wiecznie z nim żył.

Inna Kompozycja.

Es spricht der Unweisen Mund.

Mówią ludzie nierozumni, a w swych zamysłach dumani, że prawego BŹGA znają; lecz się go zapierają uczynkiem, będąc bez wiary, a w złości nie mając miary, BŹgu się sprzeciwiają.

2. Lecz PAN z nieba wysokiego, widzi sprawę każdego, czyli kto się dobrze radzi, i żyjąc tu nie błądzi? Czy się we wszystkim sprawnie, iak mu PAN BŹG rozkazuje, i wolą jego pełni?

3. Ale wszyscy wytkoczyli, iaske BŹGA stracili każdy w grzechach znaleziony, i w złości utopiony, żadnego sprawiedliwego nie ma, choć się chlubią z tego, że BŹG im iest iasstawy.

4. Jak długo nierozumnemi będą? co BŹga swemi wymysłami obrażają. lud iego pożerają, usności w BŹgu nie mają, ni go samego wzywają. chcąc sobie samymi pomoc.

5. Zaczyn ich serce burzliwe i w postępkach lekliwe; ale PAN przy swoich wiernych, słowu iego postępujących; chce przeciw nim zli powstać, i ich usność wytracać, że BŹG ich iest Pocięchą.

6. Ktoż

6. Ktoż pomoc da swoim z Synu? Bóg z niebieskiego tronu; ten PAN się w pretce zmiśnie, wiernych swoich poratuje. Sprawi to przez Syna swego, z nieba Światu zstającego: Raduj się, Izraelu!

266) 1 Jan. 2, 4. Kto mówi: Znam go; a przykazania jego nie zachowują, kłamca jest.

Ein Christ soll nicht der Meinung.

Ma note: Bądź nam, Bóże! miłościw.

Chrześcianin nie ma mieć, by się stać naś zawierak w imieniu, którym raczył żywać nas, Chrystus, gdy ie nam dał; a iż zawsze żyć możemy, iak wiedzie zmysł skazony, obierać to co widzimy, co kocha świat słony, i po ztem drodze chodzie.

2. Zawszy Chrześcianin prawy stara się, by pokazał imie przez pobożne sprawy, a częś Bógą rozinnają, który dał moc Ducha swego w chrzcie, w świętym odrodzeniu, tego musiem czasu wśego słuchać, i też rządzeniu jego serca poddawać.

3. Kto słusnie czci Boga swego, w miłości jego chodzi, ten nigdy nie czyni tego, co od Boga odwodzi. Obłudniczy zwyczaj mają, że zwierzyli pobożnemi; lecz prawy wiary nie mają, są ztemi i chytremi, w złości zawsze zostają.

4. Takie obłudy i złości, uchowaj mę, o Panie! tak w biedzie iak też w radości niech statecznym zstanie. Dan, bym nade wśystko ciebie kochał, potym bliźniego miłował, iako sam siebie, choć mi co czyni złego, bym Chrysta naśadował.

5. Jestem człkiem, nogi moje pretko się zachwiać mogą; przeto, Jezu! umacnany ie, niech chodzą dobrą drogą, przez pokutę, upadłego podnieś; niech w sercu moim nigdy nie mieżka nie złego; przyłącz mię, wiernym twoim po śmierci i dan niebo.

257) **O**biaw. 3, 1. Znam uczynki twoie, iż masz imię że żywiesz; aleś jest u-
marły.

Unversälschtes Christenthum.

Na note: Tum, święty Jezu! przyślit.

Chrześcijaństwo prawdziwe! iakżes tak rząd-
kie we świecie, czy twoje imię cnotliwe,
nie płaci w ziemskim namiecie, czy już nie-
masz złota twego u ludu Chrześcijańskiego.

2. Liczbie nie wiemy końca Chrześcijań-
skiego narodu, bowiem od wschodu słońca,
do wieczornego zachodu, znanuia się Chrze-
ścianie, w różnych krajach, w różnych stanie.

3. Lecz niestetyś! imieniem ledwie się tak
nazywają, dziatek Bózych nasieniem ba-
rzo rzadko zasiwają ci, co Chrystusa miłują,
nie gesto się tu znanuia.

4. Przez moc krwi twojej przelaney jestem
drogo odkupionny, imieniem twoym nazwany,
w chrzcie świętym będąc ochrzczoney, rządź
mnie przez Ducha twoiego, abym ja był go-
dzien tego.

5. Użyj, bym ślub chrztu mego powa-
żnie codziennie rozważał, day, bym z serca całego
czarta, krew i świat zniwazał, w miło-
ści Boga miłego niech się ćwiczę, i bliźniego.

6. Niech wąskich nogi moje dwa, i też
brama się trzymają, niech tu na słowo twoie,
oczny tylko spoglądają. Użyj w krzyżu cier-
pliwości, bym ci służył w stateczności.

7. Poślub się z duszą moją, Zbawicielu
najmiłszy! oblubienicą twoją nie gardźże,
Najwyborniejszy! niech morze cięskien jako-
ści, nie gaśi ognia miłości.

8. Day, bym żył na tym świecie iak
Chrześcianin prawdziwy, day mi zgon,
w tym namiecie, Chrześcijański, i szczęśliwy,
weźm mię do Chrześcijańskiego zboru w nie-
bie prawdziwego.

9. Stan, szczęście, funkt, i sławę zosta-
wie, świecie! u ciebie, lecz Chrześcijaństwo
prawe znanę, i po śmierci w niebie, gdzie
foronę ślicznej sławy nośi Chrześcianin
prawy.

268) Matt. 7, 21. Nie każdy, który mi mówi: Panie, Panie! wnidzie do królestwa niebieskiego; ale który czyni wolę Ojca moiego, który jest w niebiesich.

Du sagst: Ich bin ein Christ.

Ma nogę: Bóg dobrośliwy! Szczęście.

Mówiś: Chrześcianem jestem. Nuż, gdy wyławi żywot twój, co mówisz i świadectwo wystawi: Dobrze się ma z tobą; co mówisz, ia sobie życzę Chrześcianem być w własnej ozdobie.

2. Mówiś: Chrześcianem jestem; ten zna Jezusa; a nie tylko trzyma go za Pana Chrystusa; lecz czyni, co żąda przykazanie jego: Służniś tedy mowa, gdy nie czyniś tego.

3. Mówiś: Chrześcianem jestem; kto się tak zowie, musi dobre kochać, złym gardzić w sprawach, w mowie: Ten nie kocha Chrysta, co grzechy miłuje; Chrześcianem nie jest, acz się tym mianuje.

4. Mówiś: Chrześcianem jestem, bom pokropiony wodą w chrzcie, a w tymże krewią Chrysta oczyszciony. Dobrze! lecz trzymaj się z BÓGEM uczynione przymierze, w chrzcie świętym mocno utwierdzone?

5. Żaliś go swowolnie dosyć często nie kłamał, przeciw obietnicy danej, żaliś nie kłamał? czyniłeś w swych sprawach, to co jest dobrego? żaliś cię stary człęk nie zwiódł dość do złego?

6. Mówiś: Chrześcianem jestem; słowa Bógiego słucham, i czytam w nim, iak nałoży do tego. Lecz, miły! czyniś też iak brzmi przykazanie? czyniciel, nie słuchacz, przed Bogiem w czci stanie.

7. Mówiś: Chrześcianem jestem; grzechy wyznawam, przy stolek spowiednym też często i rad stawam. Lecz znajdujesz się też, miły! uważ sobie, po spowiedzi życia polepszenie w tobie?

8. Ach! tymże zostajesz: Słowa, myśli, zabawy często iębrze gorze; przedsięwzięcie, i spra-

i sprawy też, co przed tym były: Al co ma dobrego być, w prawdzie pochodzi z serca obłudnego.

9. Mówiś: Chrześcianem jestem; zajmuję cię tego, co Chrystus daruje, dla zbawienia ludzkiego, w wieczerni. Dobrze to! lecz pokaż, czy cię, i kreś Chrysta w tobie czystość sprawowało.

10. Mówiś: Chrześcianem jestem, zawziętość pobożną mam w zborze: Czy to nie dobre sprawy? tak jest; lecz gdy tylko z tego serca płyną, w którym czystość miejsca; inaczey zaginą.

11. Mówiś: Chrześcianem jestem. Też nie wierzę, aż, z twego żywota, upewnienie odbierzę. Kto się chlubi z tego, że jest Chrystusowym, musi być w nauce, w życiu, iak on, zdrowym.

12. Jezus Chrześcianem takim, bądź rozumienia tego, które było w Jezusie; gdy strumienia z cię miłości płyną, gdyś, iak PAN, pokorny; tedyś Chrześcianin, iak trzeba pozorny.

13. Lecz poki przy tobie to widzę, i znajduję, że pycha, uporność w sercu twoim panuje; gdy zazdrość, nienawiść jest miasto cichości, toś od Chrześciańskiej daleki bezdrości.

14. Mówiś: Chrześcianem jestem, a to z radością; lecz, czyniś więcej, niż poganie? pilnością w dobrym cię, ach! często oni przechodzili; żąd w prawdzie, będą tam na ciebie starzyli.

15. Nie mów: Chrześcianem jestem, aż życia sprawa, z tego co ty mówisz, tobie świadectwo dana: Dla mówie nie dosyć, Chrześcianin musi w prawdzie tym być, czym się tu nazywać musi.

16. Ach Długo! życz lasz, bym o to miał staranie, iakby Chrześcianin mieć prawdę, nie nazywanie; bo kto się tym zowie, a nie jest w bezdrości, ten nigdy nie wnidzie, do twoich radości.

269) Ps. 139, 23. 24. Wyśpiegny mnie,
Bóże! a poznay serce moje. Do-
świadcz mnie, a poznay myśli moje, i
obacz, ieżli droga odporności jest we
mnie; a prowadź mnie drogą wieczną.
Erleucht mich, Herr, mein Licht!

Dświeć mnie, Panie mój! gdyżem ieżce
w ciemności, nie wiedząc ieżli mi twój;
to znam, że w grzechach jst, że nie ust,
jakim był; a jednak nie ieżtem Chrześcianem
prawym.

2. Jst w bezpiecności, nie wiedząc o
staraniu; lecz teraz w tęskności sam się sobie
sprzykrzam, i ciężar wielki mam, co było ra-
dością, już jest mą żalością.

3. Nie zguba doczesna, wzrusza mi te bo-
leści, bowiem iak mi się zda, nie naprzą po-
krewni, nie trapią niewierni, ciało swe zdro-
wie ma, i co tylko żada.

4. Ach! w czym się duch sineci, pochodzi
z serca mego, i kości nie dręczy. W tym się
tylko troskam, że pewnie nie wiem sam, czy-
lim uczniem twoim, Jezu! a tyś moim.

5. Nie tak jest rzecz łatwa, w prawdzie
być Chrześcianem, ten się nim nazwać ma,
ktory z eney miłości swe grzeszne żądności przez
Chrysta frązjuje, a sobie nie żpie.

6. Sam się ośkuta, ten, ktory tak po-
myśla, i to za dośne ma w wiary doświad-
czeniu, że nie wie o zarzeżeniu, czego poga-
nin się dla sromoty strzeże.

7. Ten tylko Chrysta zna, ktory wzgar-
dził sam sobą, i żądności ciała, zmył, rożkoś,
bogactwa, i sławę za nie ma, mówiąc w ser-
cu swoim: Mój Jezuś jest moim!

8. Też wiary są słowa i serdeczne żada-
nia: Mój Jezu! Zwińdzo ma, Zbawco i
Panie mój, ma Tarczo! przy mnie ston,
ieżtem, iakim ież, twym, a ty też już bądź
mym.

9. Kto tak nierozmyśla, tego wiara obfu-
dna, i zmył cielesny ma: Żeżelka aśność
ego, nie trwa czasu ztego. Gruńt iedyny
o wierze, ież taki przywierze.

10. W tym niedostatek znam, nie bezera miłość moja, która tu tobie mam, Jezumoy Kochany! ja Chrześcian zwany, gdyż rostkoss światową lubię za chwale trwając.

11. Rozważ to, serce me! muszę bezcerze postąpić, bym miał odpocznienie: Wyrzec się już świata, i żądoss cięta; słubuy Chrystusowi, iak twemu Krolowi.

12. Robaku! miałbyś się Krolowi tak sprzećiwiać, który wshyskim władnie, co tylko sam mądry, bogaty i bezodry, który sam świat stworzył, i dotad nim rządził.

13. Gdy raz wshysko minie, co niebo, ziemia nośi, onci nie przeminie, gdyż w istnosci swey trwa, iak Bóg śmierci nie zna, i tego tu poznaj, ten w niebie ma z nim dział.

14. Kto ale w tym czasie tu się z nim nie poiedna, ten swowolnie sam się z namiotu Płaskiego wyłącza wiecznego; choćby po tym płakał, i morze łez wypłak.

15. Gdyż Bóg do zgody chce, chciemy i ty go błagać, miłe serce! mowże: Tobie, Bóże! się sam, z duszą, z ciałem daram; twym chce być tu cześnie, i raz w niebie wiecznie.

16. Czyń ze mną, co raczyś, bym tylko był sposobny, na cześ i chwale twą. do krolestwa twego minie zgotowanego, gdzie cie raz w radości uyrze na wiecznosci.

270) Filip. 2, 12. Z boiażnią i ze drzeniem zbawienie swoje sprawuycie.

Schaffet, daß ihr selig werdet.

Da nota: Wshysen przez śmierć.

Sprawuycie wshysen zbawienie, ktorzy tego żadać, i iak wiernych pokolenie, pobożnosci kstałt macie: Baczcie, gdy się na sad stawi Płd, dobre i złe wyiarwi, byście z dziezeniem codziennie sprawowali zbawienie.

2. Z wielką boiażnią sprawuycie zbawienie swe, grzeńnicy! już bliski sadny dzień, czuyć, byście pierka tęśnicy usli, tam się nie dostali, ni też po lewicy stali, z tad przez boiażń i dziezenie sprawuycie swe zbawienie.

3. Spra-

3. Sprawuniecie wspany zbawienie, nie wierzcie ciatu złemu, ktore zmysla poświęcenie wam na škodę każdemu: Kształt pobożności miłujcie, a Jezusa się trzymajcie, naśladować go wiernie, sprawuniecie swe zbawienie.

4. O Panie! coś meką swoją, wszystkich odkupił drogo, chowaj nas pod ręką swoją; ciężar, co trapi srogo, zrzuć z nas, złam potęgę złości, niech dostapiem twej litości; a przez twe odkupienie, sprawun nasze zbawienie.

271) Łuk. 14, 33. Ktoby się nie wyrzekł wszystkich majątności swoich, nie może być uczniem moim.

Wohl dem, der sich mit Fleiß.

Na note: Kto woli B Dziej naśladować.

Szczęśliwy, który w tym pracuje, by być żołnierzem duchownym, który się pobożnie sprawuje, od pychy, gniewu jest wolnym, co jawi się z światem bojuje, i żądności swe krzyżuje.

2. Ten jest żołnierzem Chrystusowym, co go we wszystkim naśladować; komu ma być Droga i Wódzem, ten go i w wzgardzie miłuje, kto z nim tu cierpieć nie żąda, ten go w chwale nie ogląda.

3. Coż pomoże, że się PAN począł, że wziął ciasto nasze na się; gdy go żaden z nas w serce nie wziął, gdy też w nas nie obławił się, ięśli cię B D B nawiedzić ma, musi być w przód, iak Maria.

4. Coż pomoże, że się narodził Jezus i Synostwo zyskał, kiedys się, człecze! nie odrodził, ni dla grzechu pokutował, ani duchem postępuje, ani pobożnie nie żyje.

5. Coż pomoże Chrysta nauka, gdy się na umysł spuściamy? iak dowcip i sława nau-rza, wszystkie sprawy zaczynamy. Kto Pana Chrysta miłuje, iego nauk naśladować.

6. Coż żywot Jezusa pomoże? Coż pokora, miłość iego? gdy kto dla pychy pragnie

nie może, do żywota pobożnego: Coż zastuge
iego bierze, gdy nie iest JEzusem w wierze?

7. Coż pomoże ból, umęczenie, gdy nie
chcem z JEzusem cierpieć? Tylko po bólu
ochłodzenie, po wzgardzie chwałę mamy mieć.
Kto mężnie z ciałem bojuje, tego JEzus ko-
ronuje.

8. Coż nam i z śmierci JEzusowej, gdy
sobie nie umieramy? gdy nie martwiemy
żadości złej, lecz ią tu wykonujemy:
Z śmierci Chrystusa się nie cieś, gdy z nim
światu umrzeć nie chcesz.

9. Coż pomoże i odkupienie, temu, co
z światem zjednany? Jakże ma być tam
uwolnienie, gdy kto od czarta związany?
Jakże się Włnem cieśnię ma, ten, co światu
służyć żada?

10. Coż ci pomoże zmartwychwstanie, kie-
dyż ma twy w grzechach twoich? Coż po-
może wniebowstąpienie, gdy się kochaś
w grzechach swoich? Coż masz i z żywicielstwa
iego, gdy nie zaprzęś się samego?

11. Muz, żyj, czyń i cierp tu na ziemi, tak
jak ci JEzus Wzorem był. Patrz, byś z ie-
go bojującemi tu w niewinności iego żył.
Kto Chrysta kocha, stara się, by świat żyw-
cieżył, i sam się.

XXVI O miżeryi ludzkiej i zginieniu.

272) Rzym. 7, 21. Znajduie ten zakon
w sobie; gdy chce dobre czynić, że się
mnie złe trzyma.

Ach Gott! ist noch dein Geist.

Nie no e: Ach Gott! z nieba weyrył.

Ach Bóg! czy Duch twoy we mnie,
ktoryś mi przyswiałeżył, czym dzie-
cie twe? O czym wątpię gdy widzę,
ż. m w grzechach żył; nie maś, co by mnie wzbu-
dził, do pokuty prowadzić, iak ty ode mnie
żadaś.

2. Ducha twego, ktoregoś mnie za Wo-
dza obcał dać, odpędzam często ode mnie,
nie chcę go zawżdy słuchać: Niadość w Wdgu,
pokoy

pokoy iego nie weseli mię nędznego, gdyż
ciało me mię zwodzi.

3. Tysci jest Bógiem najwyższym, który
sam wszystkim rządzi, grozi i karze w gnie-
wie twym grzesznika gdy go sądzi: To wszyst-
ko wiem, a przebie się sądu twoiego nie boję,
i nie rozważam tego.

4. Dary twoje więcej narzę, iak, drogi
Dawco! ciebie: Etwę, roskoś i pieniądze
garne zawždy do siebie, żadam tego w głu-
pocie swej, i gubię częśćkę duszy mej, ciebie,
iak Ekarb nandyższy.

5. Wntemam, że miłuię ciebie, żadam też
miłości twojej; przez co ale opuśczaś mię, to
czynię w słabości mej. Trzymam cie za
Boga mego, a przykazań słowa twego, nie
chorowam iako kaześ.

6. Tys z miłości na okup moy, dał za mię
Syna swego. Ciżci daie za ten Ekarb
tвой? Biege za to do złego. Grzechy, kto-
reś ty zakazał, aż dotąd niebacznem narzę, a
tak, jem ciebie zabaczył.

7. Wielki Bóże! skarży na mię własne
sumnienie moje, żeć nic godnie nie oddaie, i
tracę duszę swoję, ktorąś ty drogo odkupił,
gdyż śmierć i też diabła złupił, a ia to lekce
ważę.

8. Dary, ktorem miał z rąk twoich wdzię-
cznym sercem przyimować; rosprażam w ro-
skośach meich, i nie chcę ciebie uznać; dusza
ma się tu ziemi ma, a tu niebu się nie wzbija,
do Brzodła istności swej.

9. Ach! że tak nędzne serce me sfazone
przez marność, i że w dobrym nie kocha się,
a skłonne jest do złości: Sam, Płnie! przy-
czyną tego; lecz wewnątrz na mię grzesznego,
i okaż mi łaskę twą.

10. Etrusż zatwardziały umysł moy, ia-
kieś czynić napoczął; niech do cie wiedzcie
mię Duch twój, bym z tad zbawienie swe
wziął, w ktorym grzechow odpuszczenie
znayduie i poświęcenie, z ran i śmierci JE-
SU.

11. Duch dobry, Wanie! ktorego tak dłu-
gom nie czuł w sobie, niech rozweseli nędzne-
go, niech pobudza tu tobie, i broni od przeći-
wnika, ktory zdradą duszę szuka, pragnąc, aby
ją pożarł.

12. Niech twa łaska mię nędznego od ro-
spaczy wstrzymuje: Skrucha, pokuta grze-
sznego w niebie radość sprawuje. Niech Duch
twój mi świadectwo da, duchowi memu po-
świadcza, żeś mnie i dziecię twoje.

273) Jan. 15, 5. Bez mnie nic uczynić
nie możecie.

Ach! was sind wir ohne Jesu.

Standa: Jam, mien Wanie! myslę ciemno.

Ach! coż cześć oprócz Jezusa? Miżerny i
ubogi. Ach! iacysmy? Pełni nędzy;
żmity się, Jesu drogi! Niech cię trwoga
nasza ruszy, alys pomógł naszej duszy.

2. Oprócz ciebie nic, o Jesu! iako ofro-
pna ciemność, do tego nas bardzo dręczą przy-
rodzona nasza złość; to tak bardzo duszę trwo-
ży, że się boję w sercu mrozić.

3. Oprócz ciebie, wierny Jesu! strasz-
ny błąd i piekło; potępienie mi też bardzo stras-
zny dekret wyrzekło; sumnienie się ocuciło;
piekło całe się wzruszyło.

4. Oprócz ciebie, miły Jesu! przez świat
nie przetłoczę się, gdyż po wszystkich ście-
żkach naszych on zastawia sieci swe; groź-
ny ludzi, pochlebuje, i nas obłudą wstrzymuje.

5. Jak cięśko, serdeczny Jesu! chorzy tu
postępujemy; nasza moc pełna słabości, iak
długo w świecie żyję; boć nas widzą gdy
chodzę, że się nie raz postaramy.

6. Z tąś rośną nas, miły Jesu! bądź
w ciemności Światłością; otwórz oczy wia-
ry naszej; cięś oblicza wdzięcznością; świec
nam, Słońce! swą jasnością, rozgrzej serce
twoją miłością.

7. Podbij diabła, mocny Jesu! pod
słabe nasze nogi, przyniż do obłudnicy two-
iej, wyzwól ją ze wstygu trwogi, aby radość
w sercu miała, smutku się więcej nie bała.

8. Pro-

8. Prowadź nas, o skodki JEzu! daj nam anioły wiodące, byśmy zawsze w tym pielgrzymstwie po prawdziwej śli drodze. Niech się ścieżki wśelskich strzeżem, a za się nie patrząc, bieżem.

9. Niech twój mocny Duch, o JEzu! zmazenia ducha naszego: Daj, bym cię naśladował z serca prawie wdzięcznego; sam to sprawu w nas, o Panie! pośi nam żywota stanie.

10. Wtedy dadzą tobie, JEzu! cześć usta, serca nasze: Wtedy wielbić cię będziem wiernie, chętnie, zawsze; wtedy, JEzu! ziemia wśędzie chwali twój pęta będzie
274) Rzym. 7, 18. Wiem, że nie mogę
we mnie (to jest, w ciele moim), dobre.

Ach! wie ill es endlich werden?

Na note: Wesel się, o duszo moja.

Ach! iakiż raz koniec będzie, iak długoż będzie trwało? że widzę zmyśl światki wśędzie, a pobożności mało; a że o nawroceniu nie myślę po żgrześieniu. JEzu! ruś sam serce moje, abym uznał grzechy swoje.

2. Ach! że żadney skruchy nie mam, ożiemble serce moje; nie skręce w duszy rozważam różne upadki swoje; bez skruchy, bez żaluści żnie precz w bezpieczeńści. Ktoż mi z tej trwogi pomoże? ieżli nie ty, o mój Bóże!

3. Ach! nie myślę tak o tobie, iak chęć, i iako żądam, gdyż skonne mam serce w sobie do złego, iak widziś sam; które się do tego ma, co duszę mą potępia. JEzu! w łasce spomóż mi na mnie, zrzuć ten wielki ciężar ze mnie.

4. Duch mój cale umartwiony, a ciało w złości buia, umysł mój cale skazony i na ciebie nie dba; co ty chęć, tego nie chę, we wśystkim sprzeciwiać się. JEzu! broń mnie z twych litości w tak wielkiej niebezpieczeńści.

5. Ach! oć się z grzechu swego, o bezpieczny duchu mój! buć Boga czasu tego, pośi cię, iak Pasterz twój, buć: Podź, pośi wrota otwarte do żywota: Niech cię obudzi Duch iego, byś szedł do Ojca twoiego.

6. Ach! bacż na twych mnóstwo złości, iakieś się PAnem brzdzi; patrz, iakież tego

litości zarzucić, i z nich być; patrz, iak za odpocznienie, obierasz potępienie; iak odwłoka nawrocenia prowadzi cię do zginięcia.

7. Ach! już ci czas do powstania z barłogu grzechu wstęgo. Ach, Jezu! słysz me wzdychania, i potrzepiaj słabego: Wzbudź, ach! wzbudź mnie martwego, odnow zmyśl mnie grzesznego: Dla twej miłości, Jezu, Wnie! wysłuchaj moje wołanie.

8. Niech wiara w twej krwi znajduie omycie z grzechu wstęgo; niech tę radość w sercu czuie, że zmacniaś mnie słabego, bym z ciałem i z duszą ma być ofiarą twą wdzięczną: Żebym tobie wiernie służył, i tobie zawdzięczył fu części żył.

275) Rzym. 5, 19. Bo iako przez nieposłuszeństwo iednego człowieka wiele się ich stało grzesznymi; tak przez posłuszeństwo iednego Człowieka wiele się ich stało sprawiedliwymi.

Durch Adams Fall ist ganz.

Adam świat cały zaraził, z niego grzech dziedziczny, on naturę^{*} naszą skaził,** to nim umarli leżemy: Grałtowanego, procz Boskiego, ratunku nie znajduiem^o sprawiedliwy dopędliwy gniew przeciw sobie czuiem^o.

^{*} R. m. e. t. i. przy od. emie. ^{**} Skaził, t. i. zepsował.

2. Gdyż wąż piekielny swoteimi, Ewę w upadek wprowadził, i zwiódł słowy kłamliwymi wzgardę słowu Bożych sprawił; śmierć wprowadził: Lecz Bóg radził, iakoby nas ratować: Syna swego, najmilszego, nie chciał dla nas litować.

3. Jako tedy przez Adama, cudzą winą ginieimy, tak nie samym, lecz Chrysta Wina, żywotem zaś żyjemy: Jako owym Adamowym, upadkiem umieramy, tak zbawienie, odrodzenie, z śmierci Chrystusa mamy.

4. Jeżeli nam Syna darował, co niegodnych zastąpił, śmiercią siebie ofiarował, a potym w niebo wstąpił: Już dusamy, pewne mamy, z mał, wiecznych uwolnienie; już Oycowski, słowo Boskie, jest śmierci Odrodzenie.

6. On

5. On jest Droga i Światłością, Zywotem, Prawdą, Drzwiami, twarzą oycowskiej iasności, słowem wiecznym, BOG z nami! dla obrony, z każdej strony, już mamy gotowego, opuściła ludzka siła, nie wydrze nas z rąk jego.

6. Wzdaten od niebieskich progów, kto zbawienia swojego, szuka i u obcych bogów, i z ramienia ludzkiego: Nie do nieba, wieździeć trzeba, taterny się dostanie, lecz w srobiego, piekielnego, zbójce mocy zostanie.

7. Kto w BOGU ma swe ufanie, nie bhywa pohanbiony; bo gdy na tej Skale stanie, chociaż jest ogarniony, kłopotami, trudnościami, od swanku* jest daleki; gdyż ratunku, w swym frasunku, wierny dostąpi wśelki.

* Swanku, t. i. upadku.

8. Posornie cię proszę PAnie! niech mię nie odstepuie, słow twych świętych przykazanie, niech skaze grzech uczuie: Niechay będzie, że mna wśedzie, łaska twoja, kto iey żada, ostoi się nie boi się, i śmierci nie oglada.

9. Jasno słow twych goraiąca, lampa sprawi me nogi, iak zorza rano wschodząca, by nie zstapily z drogi: Gdzie ta wschodzi, czełk dochodzi, z obietnic BOGA swego, skutku świętych z wiary wziętych, darow Ducha Świętego.

276) Zach. 13, 1. W on dzień będzie stworzona kładnica domowi Dawidowemu, i obywatelom Jeruzalem. Nim, na omycie grzechu i nieczystości.

Jesus! Kraft der blöden Herzen.

Na note: Jam, mien PAnie! musliwował.

Jesus! duś molych Pośilenie i Poćiecho w tęśnościach. W boleści grzechu i lżenie, wdzierczy w delegliwosciach: Nasci na śmiertelne rany; lecząc prawe Chrześciani.

2. Rzeki płyną z serca mego wśelacy nieprawości, spik i żuly pełne złego od przyrodzonej złości: Dobrego w sobie nie czuie, iedno grzech ciężki znayduie.

Q 4

3. Czart,

3. Czart, świat, ciało mię z ranili strzałami okrutnymi, iść do WIAŁA zabronili, chcą, bym był z upadłemi: Dusza moja ginąć musi, bo ią ciężka trwoga duży.

4. Chceś do ciebie w potrzebie, chęci brońni leniwosć, Duch twój wiedzie mię do ciebie, zaś prześladza zła chęć. A z mych długów ja ubogi wynieść nie mogę, to trwogi!

5. Z tad, o grz. Śmiałow Zbawienie, i Studnicę żywota! Lekarzu i Uzdrowienie! pomóż mi z grzechu błota. Ulinieś ulżyć mych trudności, i odiać śmierci gorzkości.

6. Przypidź, Jezu! odnow łaskawie obraz twój w duszy mojej, a tak mi pomożesz wrać i grzechów, mocą krwi twojej. Miał mię Olekiem radości, a ustąpił me żalosci.

7. Gdy pośiliś duszę moję Duchem twoim radości, będę zaraz na cześć twoję żył w żywota nowości; a usła me będą ciebie wielbić na ziemi i w niebie.

277) Tyd 12. 1. Słóży z siebie wszelaki ciężar i grzech, który nas snadnie obstepaie.

Das Elend weist du, Gott.

Na nos: Przysłóć znam iść Zbawienie.

Nedze ty tylko znaś, Bóże! która mi przynarodzona, że siła ma nie nie może, gdyż w Adamie skazona; rozum mój się całe zamierał, nie mogę cię tak, iakby miał w radzie twojej Bóskiej poznać.

2. Wola ma tak iest przewrotna, że w wśniskich sprawach moich do tego zawždy ochotna, co w przykazaniach twoich zakazał; lecz co po mnie chce, nie zważa, iako to sam wieś, lecz z pamięci wywiesza.

3. Czysta starego do złości chce zawždy iest skłonna. usność co płynie z miłości, nie iest w sercu przytemna; nie służy bezczemu bliżniemu, kiedy użytkowi memu, co znacznie nie przysła.

4. Owa, gdy wśnisko rozważę, często czynię balwana z siebie, ktorego częć kaze, tak wielka w mnie nagana, rośasna chluba, wolaśna

śna miłość, pożytek własny, wyniosłość serca
się mocno trzyma.

5. Toć jest źródło wšęgo złego, w natu-
rze mey skazoney; przez to bywam czasu złe-
go od ciebie odwiedziony: Żadam, po kim tu
w tym ciecie, roskoſny, czci i dobr wiele, i wšęch
świeckich marności.

6. A choć się żądzom grzechownym tu nie-
mam w niewolę dać; lecz zawsze słowem
twoim nad nimi gorę trzymać; iednak na to
nie pamiętam, ni się do ciebie uciekam,
w proźbach wpaſnym będąc.

7. Gdy mi w myśl wpada co złego, przez
co mię świat chce kuſić, nie ſtaram się, abym
złego ogień w czas mógł zaduſzyć; z tad się
grzech mnoży w wnetrżności, że w hańbę i
inſze złoſci latwie czętej zapasć może.

8. Często też i świat złośliwy, gdy mu się
chce opierać, mię iaſ przyiaciel zdradliwy
chce w towarzyſtwo ſwe brać; chce, bym
ſłonny był do złego i drugich zwodził do
tego, aby też z nim grzeſyli.

9. Ach Bóże! tak i ja żytem na wielką
ſłodę ſobie, aż się z nowu nawroćtem z kaſki
twojej ku tobie; ieſzczem nie ieſt bez wſęch
zdrady, gdy mi ſkładzie ſwe zarady grzech
ktory mię obſtąpił.

10. Nuż, Bóże! w ten doległoſci, ufaż
ſwe zmiłowanie: Przybądź na pomoc w prze-
tkoſci, ja w tobie mam ufanie: Oſwieć kaſką
z dobroci twej zmyſł wſęzet zaćmiony duſzy
mej, abym cę prawię poznał.

11. Boleą według ſłowa twego rządź. bym
się kochał w tobie, nie był ſerca wątpliwego,
miał boiaźni Bóſką w ſobie; bym to, com
we chrzcie obiecał, w pokucie codzień odna-
wiał, tu czci i ſławie twej żył.

12. A gdy się żaden nie może bez modli-
tew brać k' tobie, day, bym zawsze, o moim
Bóże! ſerdecznie wzdychał w ſobie, by me
Chrzeſciańſtwo całe, ſciągało się na twą
chwałę i przyeł bliźniego.

13. Day mi radość Ducha twego, abym
w ſercu za nie miał wſę roſkoſny ſwiata tego,
a na

a na wieczność pamiętał: Niech będę własnością ciebie: Niech tu odumieram sobie i złym pożądliwościom.

14. Ciało z duchem potykam w sobie zawieszony czuję: Niechże żywicietwa, o Płanie! przez moc twą dostępuję; zmacnian i odnawiany zmysł mój, bym zawżdy ten potrzebny by tu statecznie boiował.

15. Broni mię wszelkiej wyniosłości, by się nie wstąpiła do serca mego wnetrznosci, w słowach, w gestach nie była; przez pnie upadł szatan sam, niech się, Płanie! zawżdy Kocham w potężnej nieobłudnej.

16. Odołał przez pieczętowanie, niech więcem mieć nie żądam: Miał potrzebny, moje Płanie! niech wyżywienie swe mam: Niech też bez waczenia wżęgo, wierzę, że ty mnie niedźwiedzi do śmierci będziesz żywił.

17. Niech zła wola ciała mego tłumię i żłędności, gdy pobudzała do złego, do rozkoszy i marności; dan, żeby mi im mieysca nie dał w sercu, ani się obciążał łożeniem albo pićciem.

18. Dan, bym na piekne trwogi; często także pamiętał, gdzie czart ogniste pożogi grzesznikom będzie wlewał: Smoła, siarka z ogniem wiecznym, będzie męką wielką wżyskim za froty ich rozkoszy.

19. Dan, bym zawsze w ostrożności, kiedy się z kim obchodzę, sumnienie chować w czystości; niech w niewinności chodzę: Niech, gdy u ciebie laszę mam o dobroć świata nie nie dbam, która mię do się ciągnie.

20. Nie dopuść duchowi złemu, że by mi się sprzeciwiał, by pośen sercu mojemu zdradą swą hańbować miał. Gdy potużenie nasiera, niech takie wyście odbiera, abym ja je mógł znosić.

21. Spraw, o Dycze litościwy! aby się wżysko stało, o co serce me ptaćzłowie ciębie prozbą błaga: to: Pomoż, gdy moia moc ginię, niech żywicietwo nowe płyń, mnie dla Chrystusa Płana.

XXVII. O potucie prawdziwej i nawroceniu.

278) Ps. 69, 4. Spracowałem się, wola-
jąc: Wyszło gardło moje, ustały
oczy moje, gdym oczekiwał Boga
mojego.

Ach Herr! wie ist dein Zorn.

Na note: Rad rzezi Babilonstiekt.

Ach! iak frogi gniew twon, Panie! po-
pedliwość twa mię starta: Tak stru-
siony! mię nie stanie, gdyż litość two-
ją zawarła Kwiklenie i prośby moje przyni-
w w święte uszy twoie, bacz na me utrapienia:
Jak długo mię zapominasz? Czy stworzenie
twoje wyplinasz*! bym nie widział zbawienia.

* Wyplinasz, t. i. wypłaczasz, Jan. 16, 2.

2. Mianli w się śmiesz pożerać, stru-
czonym zarębe chodzić? abo chcesz piękność
odbierać, i mię w żalobie wodzić? Jak potoki
wod żyj moje, żywność moja częste żnoie,
nie, we mnie jest całego; bo w ciebie tkwią
twoje strzały, dla gniewu siły ustały, ducha
niemam trwałego.

3. Już, Bóże! grzechy wyznawam, przed
tobą iawne me sprawy; tobie ja się winien
davam, ktoż czysty przez się zabaw? Al choć
się wstydzę mych złości, wstąże do twojej mi-
łości przychodzę, mocny Bóże! Nie wchodź
w sąd z ługą złościwym w ciebie wierząc sąd
sprawiedliwym, bo wiara zbawie może.

4. Ach iakże się stawiasz, Panie! byś
dziecię twoje odrzucił? znam onowstkie twoje
staranie, byś sądząc nas nauczał; żeś u nas
w każdy potrzebie, chowając przy płaczu
chlebie, patrzysz niby z załoni; lecz wieszor
zafasowanie, a rano poratowanie, i iasność
z twojej obrony.

5. Al choćbyś nie dał ratunku, gdy krzyż
zakładaś. Bóże! iednak ufam w moim fra-
sunku, że skodzić mi nie może: Wsystko
mnie na mój pożytek, tyś mój a iam twon
przynutek, ktoż jest co nas rozdzieli? Gdy
cię tylko mam przy sobie, leżę spokojnie i
w grobie, a krzyż mię roziwieseli.

6. Coż

6. Coż człowiek ma sam od siebie, czyli to nie twe dary? gdyż wszystko, Wdże! od ciebie, niechaj są twe ofiary! dusza moja z ciałem moim jest, wyznaię, darem twoim, tenże pokład* strzedz raczyś, drogie nasze polecamy, że nas bronisz pamiętamy, wiernych twych nie wytraćisz.

* Pokład, t. i. depozyt, albo rzecz do schowania dana.

7. Sam paś się owieczki bacznie, w łonie ie pielęgniesz; baranki też nośisz znacznie, słabe wiernie piasniesz: Z rąk twoich żadna nie zgine, gdyż kręwo za nie hojnie płynie, drogoś nas kupił sobie, a iżes nas sam poznać był, byś w trzasku nas nie przebaczył, w całe się dajem tobie.

8. I także mięć Pana Wdga, za iedynę zbawienie, u niego obrona mnoga* z nieba widząc trapienie, więźniom dodaje ratunku, twarzą swą świeci w frasunku, sam idy chce rzadzić sprawę. Wiem, mon Wdże! i mię w niebie, w światłość przeniesiesz u siebie, gdzie bżerą daś zabawę.

* Mnoga, t. i. szfita.

** Zabatę, t. i. mieszkanie.

279) Ezech. 33, 19. Gdyby się odwrócił niebożny od niebożności swojej, a czyniłby sąd i sprawiedliwość, dla tego żyć będzie.

Ach mon niebiebski Panie! Wdże wszechmogący, w iedyności Trójce Świętej, wlecznie froluiać!

2. Nie kża* mnie uwadłemu, a głości pokłemu, iedno k' tobie się uciekać, Panu Wdgu memu.

* Nie kża, t. i. nie-wiem rady.

3. Dalesz mi tę otuchę* w piśmie przez proroka, że ty śmierci nie pożadasz grzesznego człowieka.

* Otucha, t. i. nadzieja.

4. Maczey żadaś by powstał, a przyszedł ku sobie, i był jawne w pobożności, ku czci, Panie! tobie.

5. Znaię dobroć takową, kżoby się nie ciepił? ku Panu tak łaskawemu, kżoby się nie śpieścił!

6. Cy nuż! każdy żałując ze mną swoich złosci, podnies serce k' Wdęstatu iego wielmożności.

7. Żądaj o prawego Syna i jedynego, niedzielnami a swoim Ojcem i o naczaj prawego.

8. Ty, wszechmogący BÓG stworzenia wszełkiego! weyrzyj okiem miłosierdzia na mnie upadłego.

9. Nacisnij mi być miłościw! wszak Syna twoiego nandrozba śmierć nagrodziła winę mnie grzesznego.

10. Zgładzisz wszystkie okrutne moje nieprawości, a racz stworzyć serce czyste od złych namietności.

11. I racz już we mnie Ducha odnowić prawego, abym chodził w niewinności żywota świętego.

12. Ciężysz w nadziei świętej duszę mą troskliwą, a ugruntuj Duchem swoim we mnie wiare żywą.

13. I daj mocnie zwyciężać ciężkie bojaźniki*, ciało z światem i z szatanem, naże przeciwniki.

* Bojaźniki t. i. nieprzyjaciele walczące.

14. Ty, nigdy nieprzebrana Studnica miłości! racz posilać łaską swoją me wielkie krewkości.

15. Wspomóż pielgrzymu swego, a nie daj zabłądzić od królestwa, któreś raczył swoim wiernym zrzadzić.

16. Chryste, Zbawicielu nasz! u Ojca wiecznego, swa przyczyną na wszełki czas, ratuj sługę swego!

17. Zac się tobie w moc dajam, i z duszą i z ciałem, boś ty sam jest PŁD nad panem, na wiek wieków. Amen!

287) Ps. 38, 5. Nieprawości moje przycisnęły głowę moją; iako brzemie ciężkie obciążły mnie.

Ach Gott und Herr! wie.

Ach, мой Пание! minieć me stanie, bom miał zliczyć me grzechy; nie zmanduję, ani czuję, ktoby dodał pećtechy.

2. Choćbym chodził, ten świat schodził, aż do końca samego, chcąc krzyżu zbyć, po ciebie nabyć, przecie nie dobiegę tego.

A

3. W to-

3. W tobie, PAnie! me dufanie, ty ratuń, niegodnego: Odwroć gniew twoy, nie wchodź w sąd swoy dla zasług Syna twego.

4. Jednak, PAnie! twoe karanie mali grzeszny ponosić, tu ie odpraw, wiecznie go zbaw, dayże ie nam tu znosić.

5. Day cierpliwosć, żnieś nieprawosć, żyćz serca powolnego, broń szemrania, narzekania, z zgubą w czasie wiecznego.

6. Na twoe zdanie ia się, PAnie! spuszczę, krzyż znosić będę, tylko ciebie, ktoryś w niebie, i nieba niech nie zbędę.

7. Tak się krnie prać, gdy żyje, w dziurny drzew naprochniałych; gdy wiatr wieie, beż się sieie, ludźi czyni struchlałych.

8. Tak ia, PAnie, me Kochanie! w ranach twych się ukrywam, gdy grzechy trwoży, śmierć się sroży, z ran twych uciech nabywam.

9. W nich zostawam, choć ustawam, gdy dusza z ciała idzie, z tad w radości, na wieczności, do ciebie, Synu! przyjdzie.

10. Wadźże chwala wiecznie trwała, Bogu w Trójcy jednemu: W tobie, PAnie! mam dufanie, day niebo wierzącemu!

281) Jak. 5, 11. O cierpliwosći Jobowey
 stychaliście, i koniec PAński widzieli-
 ście, iż wielce miłosierney iest PAŃ
 i litościwy.

Przypis: Jak mi, jem kiedy grzeszył.

Ach, PAnie! byś nie był Bóg, co wszystko sprawnieś, i rozlicznie grzesznego czołwieka probuieś; umiałbyś się domawiać swoy smutney żalosci, ktora na mie przypada, z twych BŹskich miłosći.

2. Ale, iżes iest PAnu moy na wsem sprawiedliwym, nie smiem na cie narzekać, bom ci, lowieć złosliwy, ktorym cie z mlodości mey na baczności nie miał, twoe święte przykazy nie częstom przestępował.

3. Z nadziei niniemał moy, PAnie! jem mógł żyć bez ciebie, coś mi był dać z łaski swoy, przywłażczałem sobie: Na tom się nie rozawolał, że twoia moc władnie, gdy tro łaski niewdzięczen, odmieni się snadnie.

4. Cicho

4. Cicho raczyś pokarać grzesznego człowieka, który Cię wszystko gniewa, prawie aż do wieka; A nie może obaczyć miłosierdzia twego, żeś na śmierć Syna wydał, dla zbawienia jego.

5. Błędziem niewiem, co mam czynić człowiekowi zasmuconemu, od Ciebie, Własnemu prawiemu opuszczonemu: Smutek i wielka żalność ta mię zwyciężyła, nie będzieci twych łaski, już mię dorobiła.

6. Bądźże mi też miłościw, odpuść grzechy moje, a racz ku mnie obrocić miłosierdzie swoje: Jakoś raczył odpuścić grzechy Dawidowi, który Cię był rozgniewał, onemu królowi.

7. Wierzyś, mój miły Własnemu i miłosierdziem swoim, a racz na to wspominać, żeś stworzeniem twoim: Jakoś obrocić raczył do Zoba świętego, acz się nie przyroówniwam dośkonłości jego.

8. Raczyłeś mi być pobrać dzieci i dobytek, zdrowie, domy, winnice, i temu skarby wszystkie: Potymżeś wprzecz raczył na pokorę jego, raczyłeś go nadarzyć wnet obficie więcej.

9. Ja też w tobie nie wątpię, a winien się dawać, swoje wielkie występki przed Tobą wyznawam: Nie raczyś mię opuszczać, a przynimij mię k Tobie, boć me wszystko dusza nie jest uprzejme w tobie.

10. Raczyś mię na tym świecie z tych świętów wybrać, a swym najświętszym Duchem raczyś o mnie radzić; abych przeżył tobie już nie występował, a po śmierci w ręce twe duszę ofiarował.

282) Ps. 139, 7. Dokąd ujdę przed Duchem twoim? a dokąd przed obliczem twoim uciekę?

Her! ich habe mißgehandelt.

Ach! toć wielce mi zgrzeszył, Własnemu! tleczy mię ciężar żalności, niewiem tak mię w troskach stanie, dla złych spraw moich prośności, strach mnie! radbym w żalu swoim, już się krył przed gniewem twoim. A 2 2.

2. Ale gdzieżbym się mógł ukryć? wśbedy twoja obliczność: Czy za morze iść, czy tu być? Tu i tam twoja bytność: Choćbym użłkł śrzydek wietrznych, wśakłbym nie uśedł rąk twoich.

3. Protoż tylko wyznać muszę: Zarzecz-
łem przeciw tobie; swemą się twym zwać
nie tużę. Wadź łaskaw męj osobie! Niech
mnóstwo przestępstwa mego nie zapala gniewu
twojego.

4. Choćby kto piasku morskiego, liczbę
wielką powiedział, jednakby przestępstwa
mego nikt policzyć nie wiedział: Ktoż jest,
żeby moje złości mógł wypłowieć, i spromięści?

5. Płaczące, płaczące, oczy moje! dla ta-
kiej przewrotności, wylewawcie łzy oboje,
dla grzechów nawalności: O! by z źródkła
też obfity płynął strumień zamięnity!

6. O! by potoki się łatwo, a, jeśli niemaś
wody, krwią się oczy oblewały, dla wielkiej
duże szkody: O! by iako morskie walty silnie
się wzgorę wzbiwały!

7. Lecż twe, JEZU! krwawe rany, ba
jedna kropla krwi twęj, dar drogi za mnie
wydany, lecz rany duże męj; z tad krachu
mego pozbywam, w ranach się twoich ukry-
wam.

8. Wziawszy ciężar grzechów frogsi, wrzuci
w morskie głębokości, oczyść mnie z nich. JEZU
drogi! wystaw w śnieżney białości: Duch
twęj niech mąą rządzić raczy, z tobą być
niech duch męj bacz!

Inka Kompozycya.

HER! ich habe mißgehandelt.

Sam, męj Placie! wysłpował, ciężar prze-
schu mnie psuie, drogiu prawey nie pilno-
wał, niedbałość męj ma trućie, a z tad inż
w bolesciach mnogich, radbym uśedł ka-
żni frogsich.

2. Lecż, ktoż się przed tobą śernie? wśbedy
bowiem zwiatać: Temu, co za morzem żyje,
i w grobie światłość daleś; i wietrznych
Przydek popędy prożne, bo twa moc jest wśedny.

3. Prze-

3. Przetoż tobie już wyznawam, mój Wnie! me zgrzešenje, za syna się nie wydawam, z łaski daj odpuszczenie. Ach! niech twen zapaleczmości nie rostrala moje złeści.

4. Choćby kto wyliczać umiał, żarna piaszczu morskiego, iednakby się pewnoie zdumiał nad niestwem grzechu mego; boć niemożna nieprawości wypowiedać z słowch krewkości.

5. Zapłaczeć też rzewnie z pełnego strumienia, czyż moje! dla sprośności grzechu mego, niech się gniewu nie boję: By wodn mą złość spławiły, czystością mnie osdarzwały.

6. By się na twarz wylewały łzy moje bardzo hojnie, by krawę krople padały, żalność świadeżąc przystoynie: O! by też iak morskie wały, ze wnętrzości wypływały?

7. Lecż rany twe, Chryste Wnie! iedna kropla krwi tweier, za lekarstwo duszy stanie w godzinie śmierci moiej, niech już ciężkość ma ustanie; bo w ranach twych me schowanie.

8. Toć już ciężar na cie kładę, niech go morze zaleie, orłocż z duszy grzechow wadę, tak nad śnieg wybieleie, niech me Duch twoy dobry wodzi, z tobą, JEzu! jnć ofskodzi.

283) Łuk. 15, 18. 19. Wycze, zgrzeżyłem przeciwko niebu i przed tobą; i nie godzienem wiecey być nazwany synem twoim.

Wch' nitr! daß ich so oft und.

Na note: JEzu! Starcie dostonały.

Biada mi! iżem tak często, iakbym był oślepiomy, w grzechach sprośnych brodził gesto od Boga oddalony, choć mi Wnie wiele miłości pokim tu jest w tej niskości, z łaski swoiej ofazał.

2. Biada mi, żem przed Bogiem mym serce moje zapierał, które on w niebezpieściu wielkim za Twierdzą swą obierał. Wielkie grzechy w nie wnośilem i iak piekłem uczynilem, w którym duch żył już mieżka.

3. Serce mowi, żem złośnikiem, muże to iawnie wyznać, iżem największym grzeźnikiem, i tak się muże nazwać; lecz gdy na

W Oga spoglądam, w sercu swym na to nie
nie dbam, żebym miał w rozpacz zapasć.

4. Wielkieć w prawdzie nieprawości od
mnie są popełnione; lecz wielkie twoje lito-
ści, które nie wynierzone: Jak wielka moc
W Ostra twego, tak wielka jest czasu w Ogo
łaska i dobroć twoja.

5. Tey żadnemuś nie odmówiś, iak długo
ten świat stoi: Kto w tobie ufność położył,
ten się hańby nie boi: Wzdycham, wołam,
proszę, krzyczę, twą łaską się, W Oże! Bieży, niechże iey będę pewny.

6. Jamci marnotratne dziecię, które cię
odstąpiło, a że z temi na tym świecie, dziedzi-
ctwo utraciło: Cię, iak Chleb żywota zby-
łem, brzuch mój młotem* napelniłem, że
świniami brzydkiem. * młotem, t. i. słodzinami.

7. Częstoś się sprzeciwiał tobie, gdyś żył
według żądności. i to lubił zawżdy w sobie, co
zwodziło do złości. Najwyższym Słarzem
gardziłem. na ziemskie rzeczy patrzyłem, i co
świata przypieknio.

8. Jedną ale ciebie błagam, nie pamiętaj
z miłości, grzechów, które na sobie mam,
wrzuc w morzcie głębokości. Występki me
i mnie nie karz, lecz zaś sercem nowym na-
darz, dla Chrysta, Syna twego.

284) Jer. 3. 22. Nawróćcie się, synowie
odporni! a ulećcie odwrocenia wasze.
Mówcie: Oto, my idziemy do ciebie,
boś ty jest PAX, BOG nasz.

O Vater der Barmherzigkeit!

Na note: W Oże mój! słodki mój sercie.

W Oże, miłosierny Płanie! trzymam się
tronu twego, ach! słysz, proszę, me woła-
nie, nie odrzuć mnie niedźnego: Opuść z łaski
wszystkie złości, i wielkie me nieprawości,
przez wielką dobroć twoją.

2. Przez twoją przedziwną W Oską moc od-
dał, co mnie więc dreczy, i wielką duszy mey
niemoc przez mądrość twoją nawieć; użyj
grzodku, siły, woli, bym wszystkie me sprawy
i woli twoich jawie wykonał.

3. Zbawicielu, JEZU święty! ktoryś za ludzkie złości, na krzyżu wiśąc respiedy, cierpiał wielkie boleści: Zmiłuj się, proszę, a moje przynimaj prośby w uszy swoje, Synu Boga prawdziwy!

4. Mandrożba krew, rany twoje, męka i śmierć kłuteczna, niechaj leczą duszę moję, bym nie zaginał wiecznie, Onca też błagan twoiego, bym nie sądził grzesznego, podług zasługi mojej.

5. Duchu Święty, jasna Światłość! ktoryś zwykł niosłi rzadzić, gdy mnie trapi grzechów ciężkość, nie raczże mnie odstąpić: Dan, bym teraz i na zawsze rostkoss, łakomstwo, pieniądże we mnie nie panowały.

6. A gdy zgon mój już nastanie, pomóż mężnie bojować, bym zwycięstwo na fatanie mógł w JEZUSIE otrzymać. Niechaj słabość, tęsknoś, trwoga, i śmierć sama mnie do Boga w rostkossny ran wprowadzi.

285) Dan. 9, 19. O PANIE, wysłuchaj.

PANIE! odpuść, PANIE! obacz, a uczyni:
Nie odwołaj sam dla siebie, Bóg
że mój!

Łaß mich jeßt spüren, JESU! dein.

Bóg mój! racz się nade mną zmiłować, a gniew swój srogi racz już uhamować, ktory za grzechy, swe słusnie odnoś; przepuść mi, proszę.

2. Nie racz mnie karać, podług złości moich, bo trudno kto ma uysć srogich rak twoich, aż kogo Duch twój z łaski twój wspomnie, ten ich uysć może.

3. Raczże mi go też z łaski swen użyteczne, abym ja złości moich prożen mógł być. Bo ieżli Duch twój mnie w tym sprawy nie da, ktoż temu wytrwa.

4. Bógiemś prawym, baczę to i czuję, słusnie mię karześ, sam się w tym winuję: Odiacieś raczył me wszystkie poćiechy, za moje grzechy.

5. Ale żeś na wśem jest miłosierdnym PAN, każę tę przynimie, która od ciebie mam, a

gniew ſwoy ſrogi raczej już oddalić, mnie ſię użalić.

6. Macieſz ſkarad, a ſtaſnieſz uczynił, ſprawiedliwie to cierpie, com zawinił: A iſzem cztowiek, zmiłuy ſię, moy Wnie! boć mnie nie ſtanie.

7. A racy pamiętać, coſ mowił cztowiek: Skarad cie będę dla wielkiego grzechu; a miłoſterdża nie oddalę od niego, bom ſtwoż rzył iego.

8. Ktoż ieſt tak mocny, by w to trafić umiał, a kto obroci w weſele wielki żal? Ty ſam tym władnuſz, i przydawaſz go ſam, ta- kieſz mocny WND.

9. Maſz moc nade mną, czyń ze mną, co raczyſz, ia w tobie ufam, że mię nie prze- kaczysz. Wo ty ſam w ſmutku kaźdego po- cieſzaſz, i tę właſność maſz.

286) Luk. 15. 2. **Jeſus grzeſzniki przyi-
muie, i ie z nimi.**

Woże Dyrze niebieſki! iam ieſt cztowiek grzeſzny, tobie ſwe grzechy wyznawam z nich ſię wintem dawam.

2. Zgrzeſzyłem, miły Wnie! grzyſz mie ſumnienie, tak wiele grzechu moiego, iak płaſku morſkiego.

3. Allee tę pościechę mam, kaſkawego cie znam, przyniagłeſ grzechy odpuſcić, kto ſię chce nawrocić.

4. Nie chceſz śmierci grzeſznego, lecz zba- wienia iego, aby ſię k'tobie nawrocił, i wie- cznie z tobą żył.

5. Grzechow nie wiem wyczynać, ani z nich lezby dać, zagaſ, Wnie! z tway mi- łoſci cem zbrot z młodoſci.

6. Dawid, gdy cudzołożył, Urnaſa zabił, gdy ſię zaſ nawrocił k'tobie, przyjaſeſ go k'ſobie.

7. Piotr, duſaiąc ſam w ſobie umrzeć rzekł przy tobie, ale pierwey niż kur zapiał, po trzykroć cie zaprzął.

8. Wſtałeſ ty WND kaſkawy, grzeſzne- mu Piotrowi, iakoſ ſkoro nań ſam wyci- zał, wnet rzewno zaplałał.

9. Na

9. Na słowo twoje wspominał, z tego pociechę miał, odpuszcites mu co się stał, by cię nigdy nie znał.

10. Chryste! tyś mój Pomocnik, i mój Oredownik, k'tobie się grzeszny uciekam, w tobie nadzieję mam.

11. Tyś też grzesznych niewieście, która była w mieście, łaskę swą świętą okazał, a ich uznanie dał.

12. Tak prawie pokutując, a w tobie duszając, nogi twe łzami umyla, włosami ucierała.

13. Nogi twe całowała, masćmi pomazała, a tyś ich serce oświecił, wśmę grzechyś odpuszcił.

14. Potrowiś też prawemu, z toba wiążącemu, gdy cię prosił, byś nań wehrzał, raieś mu obiecał.

15. Przeto, ja ciebie proszę, pomuły na mą duszę: Zmilkny się nade mną, Mnie! boż ty cierpiak za mnie.

16. Za mnieś na krzyżu cierpiak, i swojeś krew wylał: JEzu Chryste miłosierdy! odpusć moje winy.

17. A przez twe umeczenie, day w wierze sżenanie, gdy moia dusza wynidzie niech bezspieczna będzie!

287) Izai. 45, 22. Obeyrzyćcież się na mnie, abyście zbawione były wszystkie kończyny ziemi: Bom JA BOG, a niemaż żadnego wiecey.

Wo soll ich fliehen hin.

Na note: B Paui ia B Dgu mym.

Dokadze w tęskności, iazymem nieprawości nieżnosnym obciążony, ucieke zaśmuccony? by mię świat pośilkował, przećieby nie ratował.

2. O JEzu, mój Mnie! na twe roszazanie, dusza moia strapiiona żebrze uboswiczona łaski twen: Niech sumnienie, z nich weźmie ochłodzenie.

3. Za twe dziećie smutne, grzechy me wkrutne, ike ich w sobie czuie, z ktorych nie

strach zdeymuje, w przepaść ran twych ukrywam, tamże poćiech nabywam.

4. Niewinną krwią twoją omył duszę moję, oczyścić ją od zmaż wielkich, pozbać ją zbredni wielkich: Niech w morzu utopione, niech będą zapomniane.

5. Przez ciebie samego okup mam od złego, com zgryzyszył przeciw tobie, tyś wszystko zawarł w grobie, i krwią zapieczetował, byś mi niebo darował.

6. Lubię się na złosć mnożyć, przebież mię nie strwożę, gdy się krwią twoją poświecę, w ufności się nie żmyle. Kto się garnie w pozrzenie, ma ratunek od ciebie.

7. W moję niedośćność, mam z twojej miłości wszystko, na czym mi schodzi: Krew twoja moję kłopot skodzi, grzech, śmierć mię nie dosięże, i piekło nią zwyciężę.

8. Wy nawet szatańskie, wojska swe tyrańskie wyrwały na mię iady, nie stracham się ich rady krwią twoją na nie uderzę, także złosć ich uśmierzę.

9. Twój krwi rozterzoną sok nie przepłacony kropką może całego zwyciężyć świata złego, i nas z nieprzyjacielskich wybarwić rąk diabelskich.

10. Przetoż, Synu! w tobie samym ufam w ciebie, nie boję się zginięcia, pewien odziedziczenia królestwa niebieskiego, krwią dla mnie nabytego.

11. Niech zatymże Duch twój sam rzędzi zamysł mój, bym zniósł wszystko cierpienie, a teraz pości żywię, nawet i twym szczerze członkiem zostawać wlecznie!

288) 2 Kor. 6, 14. Nie ciągnijcież nierównego iarczma z niewiernymi.

Na note: W Die Dneze niebieski.

Folgując światu złemu, srodzemi w grzechach złądził; izem potępienia winien, samem się osadził.

2. Ratunku już potrzeba, mój Wnie! twoiego; bowiem ty niechceś zatracić, stworzenia swowego.

3. A im więcej z sumnieniem, w rachunek zachodzę: Tym tu daley smutną duszę swoją w rozpacz zawodzę.

4. Nie wiedząc, co by począć, boma z tym gospodarzem; i darow troch świętych, **W**anie! niewiernym kasażem.

5. Czuje przeciwny zakon, zakonowi twojemu, w swoim ciecie, i też jle służę tobie, **W**anu swemu.

6. Zakon się jedno począł, począłem się w złości: Urodziłem się na ten świat, w grzechu w nieprawości.

7. Tobiem samemu zgrzeszyłem, przed tobą złość czynię; słusnie mnie też sprawiedliwy zakon twój obwinie.

8. Złości me są nad liczbę włosów głowy mojej: Nad liczbę piasku morskiego; dusza się ma boi.

9. Trudna na mnie wyliczyć wszystkie grzechy moje, ktorzymi swowolnie gwałciłem, przyskazywania twoie.

10. Kiedy weyrze w sprawy swe od początku mego: Że wszystkim nie mogę znaleźć zgoda nic dobrego.

11. Gorzeć niż lawno grzeszyłem, gorzeć niż lotr prawy: Na tym to omylnym świecie stanowię swe sprawy.

12. Oweam prawie straconą, jużbym zginał, **W**anie! gdybys tę łaskę swoją świętą nie miał wemrzeć na mnie.

13. Przetoż cię z serca proszę, **B**oże miłosierdny! szukaj mnie ty sam i ratuj, o **P**asterzu wierny!

14. Staj nad synem utratnym, miłosierdzie swoje pokazać: Z łaski nagrodzić niedostatki moje.

15. A przypodziej mi łaskę swę sprawiedliwości: Pomóż mi, żeby przed tobą chodził w niewinności.

16. A daj w prawdziwy wierze, stateczne wytrwanie: Dusza moja niech położy w tobie swe ufanie.

17. Skruszone serce przyniosz, **B**oże dobrośliwy! grzesznikowi upadłemu racz być miłosierdny,

18. Chryste! któryś na krzyżu lotra nie przebaczył: Proś, żebyś do tej łaski i mnie przyjąć raczył.

19. Alaz też do mnie przemówić święte słowo swoje: Dyścia że inną w raju będzieś: **AM** Zbawienie twoie.

20. Za co cię wielbić będę w tej tu śmiercielnosci, potym z twoimi świętymi w niebiejskiej radości.

21. **Bar. 2, 18** Dusza smetna dla wielkości złego, w którym chodzi przyzwoia i zemdlona, a oczy ustawiające, i dusza łakająca, przyznając chwale i sprawiedliwość, **Wnie!**

Ich armer Mensch, ich armer.

Dia nora: Kto sie na Pana Boga spoleje.

Si człowiek, ia grzesnik ubogi stoje przed twoą oblicznością, o **BÓZE!** zabamun gniem łogi, nie sadz mie sadu ośrości. Zmiłuy się, zmiłuy, moy **Wnie!** ośaz mi twe zmiłowanie.

2. Wielka jest tęsknota serca mego, dla grzechow moich wielkości, niech doznam miłosierdzia twego ia dziecie złe, w mey żalosci. Zmiłuy się, zmiłuy moy **Wnie!** **re.**

3. Uslyś me serdeczne wzdychanie, przyim me do serca twego, day mi z grzechow moich rozwiązanie, zawini rane serca mego. Zmiłuy się, zmiłuy, moy **Wnie!** **re.**

4. Dokądże mam wołać daremno, nie suchaś mie, nie, moy **Wnie!** ani się lituj nadę mna! ach! uslyście me wołanie. Zmiłuy się, zmiłuy, moy **Wnie!** **re.**

5. Prawdać, upadek moy niezmierny, nikt mi w nim pomoc nie może, ach łaski! łaski! miłosierdu, prośe bez przestanku, **BÓże!** Zmiłuy się, zmiłuy, moy **re.**

6. Nie płac mi, **BÓZE** sprawiedliwy! tak iak winne grzechy moje, posolguy Dycze łascowny! wezm do łaski dziecie twoie. Zmiłuy się, zmiłuy, moy **Wnie!** **re.**

7. Alaz słowo, będzie uzdrowione strapiione serce grzesnego. **Rzecz: Idź, grzechy twoe**

twoje odpuszczone, tylko też woprzeżę się z tego.
Zmiłuj się, zmiłuj, mój Panie! 2c.

8. Wyśłuchajęś mnie bez wstrętu i wosklu-
chajęś sługe twego, serce czuje twoje pocieszenia,
kończę wzdry głos płaczu, mego. O wale
cie, chwale, mój Panie! za twoje Boskie zmi-
łowanie.

Stara Kompozycja.

Ich armer Mensch, ich armer.

Ja człowiek grzechy i ubogi stoje przed twą
oblicznością. Ach Boże! ulży mi me
trwogi, nie strasz mi sadu srogości. Zmi-
łuj się, zmiłuj, mój Panie! miły nade mną
zmiłowanie.

2. O! iako się tęsknie serdecznie, dla grze-
chu mego ciężkiego, abym uisł łaski twojej
wiecznej, ia syn stracenia wiecznego. Zmi-
łuj się, zmiłuj 2c.

3. Usłysz me rkaźliwe modlenie, według
serca cyrońskiego, odpusć moje wielce zgrze-
szenie, lecz mnie od żalu srogięgo. Zmiłuj 2c.

4. Dotąd przeżna skarge wżetkadam, czyli
mnie nie słyszysz? Panie! dotąd cierpię, żęć
żał powiadam, ach! słysz grzesznego wołanie:
Zmiłuj się, zmiłuj 2c.

5. Prawda, że wielka moja szkoda, ktorej
nikt leczyć nie może; lecz wielka łaski twojej
nagroda, przeto nie przestawam, Boże!
Zmiłuj się, zmiłuj 2c.

6. Panie! nie płac według zasługi, nie
karz mnie dla grzechu mego: O wierny Dy-
cie! odpusć dlugi, przyniży mnie za syna swo-
go. Zmiłuj się, zmiłuj 2c.

7. Dżecz słowo, a mam ożywienie, niech
głos idzie do grzesznego: Idź, już masz grze-
chow odpuszczenie, tylko nie czyni więcej
złego. Zmiłuj się, zmiłuj 2c.

8. Już nie wątpię o wysłuchanie, wysłu-
chanym bez wątpienia, gdy czuję twoje pocie-
szenie, Panie! niech me wstana kłótnia.
Zmiłuj się, zmiłuj, mój Panie! miły
nade mną zmiłowanie.

290) Łuk. 18, 13. Celnik stojąc z daleka, nie chciał podnieść i oczu swych w niego, ale się bił w pierś swoje, mówiąc: **W**oże, bądź miłościw mnie grzesznemu!

Jch armer Sänder komm zu dir.

Na note: Adam świał cały zaraził.

Ja grzeszny ide do ciebie, z serca uniżonego, o **W**oże łaskawy w niebie! wyznając ci z żalnością, grzech mój wielki mały, wielki, do tych czas popełniony, od młodości wiele złości, dla którychem pojmany.

2. Grzechy moje, o mój **W**oże! nie mogą być zliczone, iednak ich tać nie może serce od nich zmyczone; śmierć mitego Syna twego mię z nich już uwolniła; lecz mię chytróść, i wielka złość diabła z nowu zraniła.

3. **N**iewdzięczności serca mego żyłem do tad bezpiecznie, i tobieniem, czasu każdego, nie dziękował serdecznie, za łaskę twą codzienną, za miłości twej zdroie, co obficie, przez me życie, płyną na duszę moję.

4. **N**aywzeczni z twej cierpliwości do tad uśmawany, nie zarazem dla mój złości w gniewie twoim karany. **W**szey godzin, mój Jedyny! naprzeciwkoś mi nie wyszedł, mię wołając, i zmacniając, ażem do ciebie przyszedł.

5. Częstoś młotem słowa twego kłótał w sercu moim, wołał przez Ducha Świtego, rząc mię niebem swoim: **M**ięś dzień, i noc, przez darow moc, do pokuty prowadził; krzyżem, trwogą, nędzą srogą, do siebieś bieżać radził.

6. **L**ecz nie moge się zapierać, że, choć kłótywał, drżwi serca nie chciał otwierać, uszy me zatykiwał, z niemądłości, z niebezpieczeńści od ciebiem się odwrócił; lecz dla złości, z twej litości, mięś w niwecz nie obrócił.

7. **K**rzywda, choćbyś mię grzesznego za bił, by mi nie była, i choćby mię sługę złego twa moc w piekło straciła, którym w złości,

ści, bez żałości, i uznania się bawił; daleś mi czas, gdy mi nie żaraz & poturą się ma stawiał.

8. Gdy na to serce wspomina, omdlewa od żałości, niebezpieczeństwo przetlina, co przechadza me kości; nieki wpełnie w piekle wielkie zasłużyłem mą żłością. Cud, że złemu, niegodnemu ziemia jeszcze żywnością.

9. Nie godzienem ja ten chwali, dżlekem być Wszechmocnego godzienem, aby powstał żywioły, na mnie złego. Tak grzechy truie, gdy vanuie, wyznaje to serdecznie. Nie przebaczyś, gdy obaczyś com zgrzebył, zgine wiecznie.

10. Bóże serca Synowskiego, nogi twoje całuję, wystuchaj wołającego, co szczerze poskutuję. Niech nie żądam, nie wyglądam zdubny zasmuconego; niech szostuję, i pocuję ulżenie żalu mego.

11. Otworzy drzwi wdzięcznej miłości, w pałacu serca twego, odpuść grzechy, zmień mi żałości, daj, bym do zgonu mego twego zdania, przykazania strzegł, miłując, wpe złeści, aż z aniołami, przysłać mi memi, będę w radości.

291) Ezech. 33, 11. Żywie JA, mówi Panuicy PAN: Nie chce śmierci niepobożnego, ale aby się odwrócił niepobożny od drogi swojej, a żył.

So wahr ich lebe, spricht dein.

Na nos: Onze nas, ktorus jest.

Jako JA, PAN Bóg twój, żywy, choć w gniewie swoim popędliwy, niechcę człowieka grzesznego śmierci, ni zginienia jego, ale aby się nawrócił, a potym wiecznie ze mną żył.

2. Na to, grzesniku! pamiętaj, a w grzechach swoich nie rozpaczaj, oto, dusza twoja znajduje pociechę, iak obiecuje Bóg, przysięgając każdemu, tu potutę czyniacemu.

3. Nie mów: Na to już pamiętać nie czas, choć tu rozkoszować, a kiedy wiel mój zwątlony, ja w nim będac nawrocony, łaski dostąpię u swego Boga tak miłosiernego.

4. Pra-

4. Prawda, że BÓG miłosierny, i w o-
biętnych swym wiernym; lecz kto się na to spu-
żajac, grzeszy, w zbrodniach się kochać,
ten łaski nie dostępuje, łag ma, iak zasługuie.

5. Łaske BÓG wszystkim obiecał, Syna
swoego dla ciebie dał na śmierć, aleć nie po-
wiedział, żebyś jutra doczekać miał: Ze u-
mrześ, rzecz prawdy pełna, śmierci godzina
niepewna.

6. Dzisiaj nieś, dzisiaj się też nawróć, jutra nie-
pewnyś, myśl swą skreć: Kto dzisiaj ślim i
zdrowy, jutro tu śmierci gotowy; gdybyś bez
pokuty umarł, w piekło byś na wiekie gorzał.

7. Alac, o JEzu! to sam sprawić, nie
grzechow sprosnych pozbanie, day każdego
okamgnięcia, abyś, bez złego sumnienia,
zarząd na śmierć swą pamiętał, a potym
cię w niebie widział.

292) 1 Piotr. 1, 18 19. Wiedząc, iż nie
szkazitelnymi rzeczami, srebrem albo
złotem wykupieni iścieście od mar-
nego obcowania waszego, od oycow
podanego. Ale droga krewia Chry-
stusa.

JEzu! der du meine Seele.

JEzu! ktoryś przez śmierć swoje duże ma-
ż iey trudności wyrwał, i przez krewa-
we zniole zmył mych grzechow brzydkości,
dales w tym i upewnienie mnie, i wszystkim
na zbawienie, przez twoe słowo prawdziwe,
i nigdy niewatylne.

2. Ty w grzechach frogich bładzacych sam
owieczek szukasz, w głębi piekielnej bredzą-
cych zachowania żadales: Ty piekło prze-
wzięciznowy, grzesznych, by się nawróciwśn,
wołaś, niech wszyscy k'tobie garną się w ka-
żden dobie.

3. Ach! mój żywot pełen złości, sprawy
me złe wierutne; iak wiele mych nieprawo-
ści! przeto serce me smutne, wszystkim myśli
i chciwości przeciw Bógstey wielmożności,
czynię, co się nie godzi, ale duszy mej škodzi.

4. PŁ-

4. *Wnie!* jużci przyznać muszę, iż we mnie nic dobrego nie ma, to moje duże trapi, bom pełen złego: Z ciałem i ze krwią boiować, co dobrego jest, wykonać, nie znam: dużej w moim ciele, lecz grzechów bardzo wiele.

5. *Pieczbo* moich grzechów wszystkich nie mogę wiedzieć, *Wnie!* dusza moja w trwożach wielkich, to sprawuje uznanie złości, a serce zemdlone, i niemał całe zgniezione, com przewinął w skrytości, nie karz w popędliwości.

6. *Żezu!* tyś me nieprawości krwią swą nandyżba zgładził, i duże moje z trudności tak wielkich wyprowadził: Tyś na krzyżu umęczony abym ja był uwolwiony, niech się przy tym to stanie, bym twym własnym był *Wnie!*

7. Gdyż też i chmury piekielne przeciw mnie powstawaia, tak i złości ich śmiertelne na mnie już nacieraia, a ja poczynam śmawkować, ach, *Żezu!* pomóż boiować, broń upadającego, nie opuśćzaj słabego.

8. Twoe rany, co obfituia krwią, i z czerwia koroma, nas w ten to nędzy ratuia, nogi głowa raniona, twon krzyż i twoie boleści, krwawe dogi i śnności, twoe miłki tę moc maia, że grzeszne pocieśaia.

9. Kiedy przed sąd mam wystąpić, ach, *Żezu miłościwy!* racz mnie ty sam tam zastąpić, niż on dekret strasliwy uczyniś nad nieczężnemi, daj, bym nie był między niemi, ni słyszeć, głosu twego: *Idź do piekła wiecznego.*

10. Ty wieś me wszystkie boleści, tobie nic nie tajnego, i duże moien ciężkości, dla przestępstwa moiego, serce me żalem ściśnione, lecz krwią twoią pokropione, ach! za grzechy żaluje, tobie się ofiaruję.

11. Już nie wątpię, że ty moje uspokoiś sumnienie, uznawam ja wierność twoie, oddałeś uciśnienie: *Niektles* pokutującemu, iż w najwyższym utrapieniu nie zginie, żyć ma wiecznie, wiareg mając statecznie.

12. *Wie:*

12. Wierzę, Płnie! wspomóż młodego, prośę, nie daj mi zginąć, masz moc pościć słabego, daj, wspaniałe trwogi minąć: Usam mój dobrotliwości, że w swym wierze i stałości, cę, Jezu! po tym boju uyrzę, w wiecznym pokoju.

294) Łuk. 15, 7. Taką będzie radość w niebie nad jednym grzesznikiem pokutującym, więcej niż nad dziesięcioma dziełnicami i dziełnicami sprawiedliwych. **Liebster Jezu! Trost der Herzen.**

Jezu, najmilszy Płnie! serce grzesznych Upodebanie, Zbawco świata zestany, kiedy ja grzech mój uważam, iak cięsko ciębie znieważam, gdyż w księgach jest spisany, ach! toć wymyślić nie mogę, iakby znieść sądny twe srogie.

2. W grzechum się nędzny narodził, w grzechum też ze ziemi chodził, tak krasę* duşym stracił! Obraz twój w całym zepsował, zaś diabelskim namianował, nie dobrego nie baczył; codzień ięże występnie, i rany już większe czuie. * Krasę, t. l. ozdoba.

3. Dokąd się uciekę? Płn Jezu! wędny gniew twój mię dostanie, niepokój w sobie czuie: W koło mię światowe trzaski, z nieba się boie niekaski, batan mię klatwą trunie, ziemia też znieść nie może, mnych złości, wśchmecnny Wdże!

4. Nuż, grzesznych Oredowniku! najmłerniejszy Pośredniku, Jezu! z bezerey miłości, bądź Pomocą i moim Sprawcą, u Onca dobrego Dawco, zgładź wspaniałe moje złości. Tyści dla mnie krzyż pochodził, abyś mię twą krwią ochłodził.

5. Jużci tobie rad wyznawam z grzechu winnym się podawam, z kąd mi ogień on wieczny; wśak się nawracam ku tobie skłanianiam się w moiej żałobie, iako syn on wśeteczny, ze łzami prośac, mój Płnie! daj z piekła poratowanie*. * Zwieta, t. i. siedel baronistich.

6. Jeżeli wieśca radość w niebie, nad grzesznym, który do ciębie w żalu serca przychodzi

chodź, niż nad wielą pobożnemi; policzajże
mnie też z temi, których meka twa chłodzi,
choć i aż dotądem wyfracał*, wśak się już be-
dę nawracał.

* Wyfracał, t. i. grzeszył, występował.

7. Przetoż odstąpię, złe duchy! nie dam
wam daley potuchy*, gdyż JEZUS przy
mnie stoi; bez niego był utrapiony, ale
przezeń odnowiony, już serce się nie boi;
z Jezusem ponde z niskości, do swych nie-
bieśkich radości.

* Potuchy, t. i. nadziei, wsparania.

294) Ps. 51, 5. 6. Znam nieprawość mo-
ją; a grzech mój przede mną jest za-
wždy. Tobie, tobiem samemu grzeszył.

Herz Jesu Christ! du höchstes Gut.

Ma note: Gdy godzina ma naitanie.

Jezu, Skarbie doskonały, Studnico wśech
łutoci! pęczni, iak duży zbolalej delega-
ia me złości; twe strzały w mój kłwiał su-
mmieniu, nie znajdnie w utrapieniu, grze-
szak ubogi, miary.

2. Ulituj się żalu mego; znieś że mnie
cierzą srogi, wśakęś na krzyżu, dla niego,
okup zapłacił drogi: Abym w nieznośney
miej biedzie, gdy gwierz twój gwałtem na-
dejdzie, dla grzechu nie rozpaczal.

3. Złetroć sobie wspomnie, mój Boże!
żem wyfraczył, w tym serce, by przywalone
kamieniem, strach oterczył: Dwżem, widząc
zgubę moją, kiedyby nie słowo twoje, zginąć-
bym wiccznie musiał.

4. Jednak słowo twe sprawuje w sercu
moim wesele: Z duch we mnie podstanie,
z ust twych czerpać śmieję: Słodczy obie-
tnie, ktoremu wabię nas wśystkich, a niemi
duże cięższy skrużone.

5. A ponieważ, i ja w sobie, znajdnie
szczere grzechy, przetoż wyznawam ie tobie,
w twej kłwi pragnąc poćichy: By zranio-
ne me summienie, równe miało pośilenie,
iak Dawid i Manasses.

6. Zde tedy, iak do Pana, skuga żalem
ściżniony, nagnam serca kolana, i prośbę
obwi-

obwinionym: Odpuść mi me nieprawości! Ktoremkolwiek od młodości, aż do tych czasów pełnił.

7. Odpuść mi, Jezu! ach, przebaczyć! dla imienia twoiego, a ciężkie brzemię grzechów racz zdjąć ze mnie upadłego: Wiele uspokoj serce moje, bym w posłuszeństwie częściej twoje, nawoływam sercytował.

8. Poślij mi Duchem radości, ulecz mi rany twej; twym potem krwawym sproszności ze mnie omyj na ziemi: A weźmij mnie z tąd do siebie, w prawej wierze, aby w niebie, z wybranymi przebywał.

Stara Kompozycja.

Herz Jesu Christ! du höchstes Gut.

Na przystępno.

Jezu! Skarbie nieprzebrany, Brzodko wszelkich pociechy, porzuci na me ciężkie rany, trapią mnie moje grzechy: Bo mam w sobie ostre strzały, które sumieniu zadały, wielkie, bez miary meji.

2. Zlituj się moich ciężkości, pozbaw iey serce moje, gdyż dla nich wielkie boleści cierpiało ciało twoje; żebym w tej nieznośnej biedzie, która mi dotychczas wędziła, na wieki nie rozpacział.

3. Głębokość na myśl wstępuje, grzech z infortuna popełniony, serce ciężki kamień czuie, będąc bardzo strwożony. Drogę ja niewidzę, co porzuci, musiałbym marnie zaginać, bym się toba nie ciężzył.

4. Ulecz twe słowo to sprawi, wdzięcznie nam zaśpiewać, że serce zaś podstaje, serdecznie się radując, że łaskę obiecuje tym, którzy tu sercem skrużonym do ciebie, Jezu! idą.

5. A ponieważ i ja w sobie wielkie grzechy znalazłem, z których się ja wstydzę tobie spowiedam i żałuję, żądając arzeński strapienia, bym był krwią twoją oczyszczony, jak Dawid i Manasses.

6. Gdzie tedy z wielkim żalem, w moich wielkich potrzebie, proszę Cię z niskim pokłonem:

nem: Racz mię przyciąć do siebie, i odpuść mi wszystkie złosći, które ja od mey młodości po wszystkie dni popełnił.

7. O Mnie! racz mi przebaczyć dla imienia twoiego, i mię z łaski swej wybawić z tego żalu cięskiego, żebym tak sercem spotonyim, tobie już służał napotym, iako dziecię posłuszne.

8. Pośil mię Duchem radości, przypuść do bosu swego, krwιά twą omiły me sprosności, w godzinę wpisćia mego: A gdy chceś, weźm mię ze świata do nieba, na wieczne lata, do wybranego arona.

9. Żebym we wieczney radości, z pieśnią i z wkrztaniem, patrząc na twoje iasności, chwalił cie z dziekowaniem. Przyimiń, Mnie! prośby moje, na najsłodsze słowo twoie, przez JEZU Chrysta, Amen!

295) Luk. 15, 4. Któryż z was człowiek, gdyby miał sto owiec, a straciłby ie-dne z nich: Izali nie zostawia onych dziewięćdziesięt i dziewięć na pastczy, a nie idzie za oną ktora zginęła, aźby ją znalazł?

Wła nota: O Jezu mój! racz śle.

Mam wielką prośbę, Mnie mój! do ciebie, dajże iey mieysce dziś znaleźć u siebie; boć mi w tym żadne stworzenie, mey O Jezu! pomoc nie może.

2. Ewa, ktoraś ty Adamowi z bosu wy-iał prawego, twoiego wyroku nie uwagała, dała się zwieść złemu czartu chytremu.

3. Ledwom się i ja na ten świat narodził, drogami złemi w nieprawości bledził służnie, abym był, od twarzy twej świętey, wiecznie wypchnięty.

4. Chrystus MN przyniósł w łasce łaski by czerwonych, we krwi nadbratniej jego umoczony, którym nas okrył, i nasze krewności, z nieczystości miłości.

5. Jużbym ja dawno leżał w głębokości piekielney, gdybyś, według moich złosći, obychodząc się miał ze mną nędznością, iawno grzesznikiem.

6. Dwie-

6. Dmierzka, która od trzody odchodzi, często do stodoły, o zdrowie przychodzi, którego prawdziwy Pasterz szuka, głosi, na grzbiecie nośi.

7. Kacze też i mnie, z zwykłym swym miłością przyjąć do siebie, tudzież moje złości odpuszczać z łaski twojej nieprzebranej, Jezus Kochany!

8. Ponieważ się już czas zbliża takowy, ażebym zawsze k' śmierci był gotowy: Szczęśliwy, kto się w czas z tobą, mój Wdże! poiednać może.

9. Niecz niebezpieczna zdradza nie jednego, który, z poprawą żywota swojego; odwołoczy nazbyt i zażywa tych słów: Wszak leżeć zdrow.

10. Eh! lepiej, lepiej nieczekać do zgonu, sam tego niewieleczli zdrow do domu przyjdzie, i gdzie cie nagła śmierć zastoczy, i zawrzesz oczy.

11. Za inżyn nie mam nadziei, iak w tobie, Jezus mój słodki! który tu, i w niebie rządzi, panuie, prz strzeżasz od stodoły, i złej przygody.

12. Szczęśliwy każdy, który tu, o Wdże! na świecie za grzech zapłatę dostanie, lepiej tu wystać, żyć w najeższym boju, tam zaś w pokoju.

295) Luf. 15, 18. Wstaw się, poydź do Ojca mego, i rzekł mu: Ojcze! zgrzeszyłem zc.

Liebstes Vater: ich dein Kind.

Na note: Wzłoty się do Wdga.

Mity Ojcze! ja dzieć, garne się do ciebie, na łaskę twą spuszczaś się, w wielkimej potrzebie. Rany moje są brzydkie, ciężkie grzechy moje: W morze głębokie wrzucię, daj mi łaskę twoją.

2. Według ty Ojcem wszystkich, i władzą Ojca masz, z tad mam przystęp do latet i wpych prosić cie w każdą czas; bo wolno działom miłym, błagać zawsze ojca; bądźże, Ojcze! Ojcem moim, gdyżże ty mój Siworesca

3. Mity

3. Wstyd Dyzje! jeżeli chceś Dyzem się nazwać, tedy umysł oycę bierz, daj mi go używać; bo by nie dobrze było biedne imię trzymać, a to, co się godziło, dziatkom twoim nie dać.

4. Muz, umińże się za mną iak oycowie czynią; niechaj daremnie nie są łzy moje, co płyną. Grzechy moje mię trapią, którem ia popełnił; Dyzje! wstęrzep mię łaską twą; daj, bymci wiernym był.

5. Gdyś mi w skowie twym B O Skim łaskę przyobiecał, daj, bym przed trenom twoim daremnie nie leżał. Niech nie słabe westchnienia ebłoki przerywa: Niech z niebios posilenie w me serce przypływa.

6. Prędy się nie puśćcie cie, aż mi twe łaskę daś, którą sobie wrzynałeś w sercu mym w ten to czas. Nie puśćcie cie, aż ty mnie będziesz błogosławił; aż się sat twoich chwile, z każdym łaski nabył.

7. Jako B O G dobrotliwy wespółkim do brze czyni; iak Dyzec litość swą łaskę nie omyle. Daj mi też dodrość twoją, Dyzje! z twej litości: Niech, że ia, dziecie twoje zagnam twej miłości.

8. Ach! przebac mi, ach! odpuść wszystkie nieprawości. Związek grzechu mię wypuść, oddal wszystkie złości. Grzechy moje zatospie w ranach twych, o Panie! a w łasce twych nie wapię. Jezu, me Rachanie!

9. Gdy się sumienie sroży, i dyc mię potępiac; gdy też czart piekłem grozi, pomóż mi odpor dać: W ten czas wspomnij cierpliwie, że i ja proch i ziemia: Niech się ciepy serce me, z krwi twych oczyszczenia.

297) Zech. 18, 31. Wdrzućcie od siebie wszystkie przestępstwa wasze, którychście się dopuszczali, a uczynicie sobie serce nowe, i ducha nowego.

Zu dir, Herr Jesu! komme ich.

Na note: Z serca cię miłuję.

Mon Jesu! idę do ciebie, poniewol mię sam do siebie łaską twą, iak ty raczyś, cie-

żer więc tłoczy grzesznego, niemał pościu
żadnego, gdy grzechom nie przebaczysz, tedy
dusza pod nim zapie, i Bóg mię łaską twą mi-
nie, temu i niebo nie cenne, tam dziecie zguby
zapie. **Wnieś się!** Światłości ma Świa-
tłości ma, mech mię cieżu łaska twoja.

2. Jak ciężkie tarzmo grzechów złych tłoczy mnie we wnętrzościach moich, zdermnił się sam, o Panie! wspomnij, żeś za mnie dla tego nosił ciężar grzechu mego, bym w pomstu nie był stanie. A Ociec, choćem się zdłużył, jednak łaską swą mi płużył, i zbogaćł ubogiego. Ach uzdrowże zranionego, Panie Oezu! modl się za mną, modl się za mną, niech Britan Skarży daremno.

1

L

298) Ps. 39, 9. II. Od wstyżlich
prz ślepiw moich wybau mie:
Odcynaj ode mnie łazanie twoie:
Zorn ed smagania uci twoiey ułal.
S. Gre! Graß mich nicht in deinem.

Nie tor: nie w antewie twym, Wziel
to się z łona Magam, bo żuśczę nie
two karanie, które surowe ja znam; w gnie
wie twym także nie trapię, którym doś
śmięku mam na się, i krzyż wielki wystawiam.

2. 25 ad

2. Bądź łaskaw mi, którym słaby, w sercu mym zatruwiony, nie ma zmysłu w czynach pożytecznych, jak w kościołach wysłuchany; dusza ma także smęcić się, że tak długo już karmię Cię, co ufam ni zwatpianym.

3. Dłakoń się ku namie, mój Panie! wybaro sam duszę moją, uczyni mi poratowaniem, prze* cześ i dobroć twoją. W śmierci** nikt nie wspomni na Ciebie, w piekle cześ niedostanieć się, gdzie jedno męski, bole.

* Prze, t. i. przeż.

** W śmierci, t. i. w sądzie, bo dusza wiecznie chwali Boga.

4. Od wzdychania duch walecie, zalewa się łez me, serce i zmysł mi drętwieje, kłopot mam żądanie swe: Przez całą noc nie złożenie*, ma od łez moich spoienie**, to dobroć twoja niech znać chce!

* Złożenie, t. i. pociecha.

** Spoienie, t. i. opłukiwanie łez.

5. Dla żałości osłabła twarz moja, i starzała się, dusza moja zawsze trwożona będzie, serce ziemskie w mnie. Ach, Panie! wysłuchaj głos mój, rzuć mój nieszczęście przed tron twój, stale niech wieże ja w Ciebie.

6. Złościcy! odstawcie od mnie, Panie! Aucha prośby mojej. Brodzą moi, zawstydzcie się! dźwiżyć modły czynione nie będzie zaiste przeżne, będzie miało spełnienie swe, w tymem ja upewniony.

299 Ps. 25. 17. 18. Utrapienia serca mego rozmnożyło się: Z utysłów moich wywiedź mnie. Obacz odroczenie moie, i prace moie, a odpuść mi wszystkie grzechy moje.

Stras mój niech nie będzie w Zornu.

Nie karz, Panie! grzesznego nie w popędliwości; nie sadz mnie też niedźwiedziom dług moich złości. Ach! zagas, złości, w czas trwania Baranka mego płomienia gniewu twego.

2. W śmierci ktoś wspomni na Ciebie, w piekle kto da dźwięki? Od strasnej uchroni mnie potępionych męski, żebyś Cię, mógł wielce, dnia ostatecznego, czcić, Boga wielkiego.

3. Pokaż dobroć oycowską, występek po-
ciecha mdłego; dźwigan łitością Boga w ko-
ściach stworzonego: Ulecz mą duszę mdłą
łaską twoją wielką, oddal skodę wszelką.

4. Ach! spoyrzyj na me kosi, iak wsiy-
stkie zemdlaly; dusza ma w teskliwości czeka
czas niemały pomocy, a w nocy toje łzami
swymi polewa gorzkiemi.

5. Spracowałem się, k' tobie wołaiąc, mon
Panie! za pokarm ma serce me płacz i na-
rzekanie. Dokądże, mon BOGE! trapiś
ducha mego, w tym padole złego.

6. Odświedź, zli! ode mnie, Panu przyniāt
me prozby; przed nim stanę bezpiecznie, nie
bojąc się grozby: Precz z diabłem i z piekłem!
w com się frasował, to mi BOG darował.

7. Chwata BOGI niech będzie Ojcu
wszechmocnemu, i Chrystusowi wsędzie PA-
NI najwyszszemu: Duch Święty! BOG
wzięty*! niech iest uwielbiony, żem nie odrzu-
cony.

* Wzięty i i. sławny.

300) Izai. 26, 9. Dusza moja żada cie
w nocy: Owszem duchem swym kto-
ry iest we mnie, rano cie szukam.

O Chryste, Morgensterne!

Dusza. O Jutrzenko Jezusie! wzniđ
nam w swej iasności: Świeć
nam, Panie Chrystusie! w tej ziemskiej
ciemności, w nauki czystości.

2. O, ubogich Usanie! k' tobie ducha mego
wznoś: Zmilyj się, Panie! weyrzyj na
grzesznego, tobie wierzącego.

3. Nie mam odpoczywienia, nie mam
dnia iasnego, dla mego przewinienia, strach
mnie sądu twego; ratuj mię niedźnego!

4. O Jezusie, nasz Panie! Synu BO-
żu w niebie! usłysz moie wołanie, z serca pro-
szę ciebie: Przytul mię do siebie.

5. Tyś krewo dla mnie grzesznego, przelał
świeta swoje, niech godny będę tego, pokaż
łaskę swoją, a zbaw duszę moję.

Chrystus. 6. Jeżeli dla grzechu twego, rzekł
PAN, że sumnienie masz; wierz, u mnie
same-

samiego, będzieś miał ulżenie, grzechów odpuszczente.

7. Tylko poprzestań złości, czyni, co jest dobrego, a ja z swojej łitości, dam ci Ducha swego, Rodza prawdziwego.

8. Ja za pokaranie duszy twojej, dam ci ciało moje, pragnącego z łaski swojej, krwią swoją napoię cię dobrą swoją.

Dusza. 9. O JEZU! chwalebę cię, czasu wszelkiego, mnoż wiary, któryś w niebie, w sercu mię niedźnego, weźm do raju swego!

301) Ps. 119, 109. Dusza moja jest w ustawicznym niebezpieczeństwie.

O! wie mögen wir doch unser Leben.

Ma note: O! iakoście wy błogosławieni.

O! ktożby się chciał udać na złość, świat kochać, i jego lubieżności, i tak od swego oddalać się Boga łaskawego.

2. Alżaj nam tu długo na świecie żyć, a nie w krotce umrzeć, i w grobie być, tedy się stanie, że każdy weźmie zapłatę za nie.

3. Kiedyż wżdy świata koniec się zjawi, a Sędzia z nieba swego się stawi, tedy, co wszędzie było taniego, tam iawne będzie.

4. O iakieżbyśmy dekret słyseli, cośmy za Włnem swym iść nie chcieli, gdyby chcieli iść, iak się człowiek niechciał dobrze rzadzić.

5. JEZU! racz się nade mną zmiłować, niechciej mię, podług grzechów moich, karać, już niechcę sprawy z światem mieć, ani żadney zabawy.

6. Już od rąd się tobie ofiaruję, a żyć po bożnie wiernieć słubuję, ja twój, od ciebie nie mnie nie odłącz tu, i w niebie.

7. Drzwi twojej łaski otwarte każdemu, w tobie na świecie ufajacemu, którzy, nie mają wiary, śmierci wiecznej podlegają.

8. Przeto ja się do ran twoich uciekam, JEZU! z nich poćiech wielkich nabywam, twoje ucierpienie sprawuje mi w niebie odpożyczenie.

302) Łuk 19, 41-42. Wyżławił Jezus miasto, płakał nad nim, mówiąc: O! gdybyś poznało i ty, a zwłaszcza w ten to dzień twój, co jest ku pokościwi twemu.

Du weinest für Jerusalem.

Na note: W tobie, Chryste! samum mym.

Pprzed Jeruzalem, o Panie! łzy gorące wylewaś, dla tego, że nawracanie, grzesznika za wdzięczne masz. Gdy przed tobą pokutuję, za grzech swój z płaczem żałuję, omiwaś mnie z twojej litości z moich złosci, które trapią me wewnętrzności.

2. Gdy Ducha twego gniewem gore, dla mojego zgrzeszenia, ja się do łez twoich biorę, w nich mam dość pośilenia: Te w niebie ważą tak wiele, że kto się w nich myje śmieje, sam Bóg też patrzy na niego czasu całego, i pociesza serce jego.

3. Panie też tu w domu żalosci łzy gorące wyrzucają, trwogi i wielkie ciężkości, co na mnie nacieraia: Świat bowiem, gdzie tylko może, sprzeciwia się nam, o Bóg! Lecz znosi me frasowanie, JEZU Panie! żeś i ty był w takim stanie.

4. Ty liczyś wszystkie łzy moje, wiem, że już są zliczone; choć się ja ich liczyć boję, ty je masz naznaczone, iak często tu się wzruszaia, tak często cie pobudzaia, że się nade mną lituieś, a iak sam wieś, tak mi pomoc sprawuieś.

5. Kto teraz łzy często liwie, a serce ma ciępliwie, na tego w niebie wlecie sam Bóg czasu bezśmiertelne. Taką radość, której człowiek nie wypowie przez wszystek wiek, i która trwa na wieczności, me ciężkości, obroca się tam w radości.

6. Za te łzy dziękuję tobie, którymys mi zaystał koronę, w której, iak w błyszczym ozdobie raz stanę przy twym tronie: Gdy mnie raz weźmiesz do nieba, gdzie wierzącym być potrzeba, tedny prawię będą śpiewać i cześć dawać, za łzy, któreś dla mnie wylał.

303) Ps. 69, 6. **B**óże! ty znaś głupstwo
moie, a występki moie nie są tajne
przed tobą.

Süßer Trost der matten Herzen.

Na nogę: Wskazujcie, o. duszo.

Słedkie sere mdłych Pośilenie, pożadam
Jezuś! ty męj duży utrapienie le-
piej znaś, niż ja sam się. Ach! tu leżę przed
tobą, przynoszę nędzę z sobą, i ciężar grzechu
sprośnego, co obtoczył mnie nędznego.

2. Przyprowadzone me krewkości iadem są
zarazone; duch, ciało, wśpółcie wnetrznosci
grzechem są ospecone: Jużci śmierdzą me
rany; ja synowi zrowniał, ktora się zaprzął
dobrego, bom stracił, co było iego.

3. Ach! jużci dziedzictwo stracił, ach!
już me ciało moie, szatan i ten zły świat
zdradził; ach! jużci skarbn swoje z rak mych
utracił wiecznie; za com godzien toniecznie,
by **B**óg bez wśpółkiej litości, me karał
w swen surowości.

4. Lecz, otoś! przed tobą padam, o Onęze
miłościwy! zmituj się, boć już nie władam,
bądź z Ennem twym cierpliwy: Nie wchodź
ze mną w sady twe, boć się w nich nie ostoje;
tam na tysiąc ni jednego, wiem powiedzieć
słowa mego.

5. Spoczni na głębokie rany, **P**A-
nie! Syna twórego, ktora wziął utrzymowa-
ny wiążąc w szkod świata tego; wyczni na
śmierci trwożę, i wśpół boleści jęgie, na meki,
uciskow wiele, ktora cierpiał na swym ciele.

6. Niech te gorzkie ucierpieć: wśpół me
nieprawości; Jezu, radości Strumienie!
poćieś, pośił me tości. Otom, barzo stras-
piony, **P**Anie! coś zasmucony, dał się za
mnie na zabić, ratuj mię i moie życie.

7. Przyłmij w sereu strapienego grze-
sznika, Jezu miły! ty Zwycięzco! co do mego
ratunku miał desć siły: Podaj mi rękę
twoję, a wnglatz grzechy moie; wśpółcie,
moie, Jezu! złości zarzuć w morskie głę-
bkości.

8. Spraw, Zbawco! prawą postać w mnie i Ducha nowego; oto, do nog twych rzucam się, chcę w tym czasie całego sprzeciwiać się wszelkiej złości, a żyć w sercu nowości. Daj, bym całe w żywocie mym był zawsze wier-
nym sługą twym.

9. Alż, kiedy przebiega lata, ktoreś mi sam naznaczył, wesół ponde z tego świata, bym na wieki z tobą był: Odkryjcie się, drogiego Zbawco! od twarzy w twarz obaczę, tam też oddam najsświętszemu chwałę imieniu two-
iemu.

304) Ps. 70, 6. Jamci niedziny i ubogi,
o Bóże! pospiesz się ku mnie: Tyś
jest Pomocą moją, i Wybawicielem
moim.

Na notę: W uciśnięciu molin.

Smutne me serce w żałości omdlewa,
w grzechach zasnęło, codzień ich przy-
bywa.

2. Strachu dosyć, dusza rzewnie płacze,
ciało nie niedba, a w rozkoszy skacze.

3. Tyś sam, mój Panie! który piękne
zdrowie z skały wylewał, wyradź grzechy moje.

4. Z grusznego ciała, by nie panowało, a
w sercu moim nie rozkoszowało.

5. Niech nieprzyjaciel z tego się nie chę-
bi, iż wiał śmiałość, a wiedzie do zguby.

6. Ty sam, mój Panie, z nieba wysoko-
go racz się nawiedzić do serca mego.

7. Abyś ja smutny toba się mógł cieszyć,
świat opuśćwszy do Ciebie się spiechnę.

8. Z miękka z tobą w twym niebie be-
spiecznie, chwalcę Cię, Jezu! na wiek wie-
ków wlecznie.

305) Rzym. 3, 25. Bóg wystawił Chry-
stusa Ułaganiami przez wiarę we
krwi jego etc.

Allein zu dir, Herr Jesu Christ.

Tylko w tobie, Panie mój, Chryste! na-
dziewa ma tu na ziemi, znam, że ty mię
cieszysz tam czyście, stowo się twoje nie odmie-
ni: Nikt takowy ciebie nie był, ani się na
świat

świat narodził, któryby mię ratować miał, ciebie wzywam, i w tobie swe ufanie mam.

2. Grzechy me ciężkie i wielkie, których mi żal z serca prawego, racz odpuścić, a przynimij w łaskę dla śmierci umęczenia twego: A ukazaż się Oycu swemu, żeś dla mnie posłuszny iemu, tak będę z mych grzechów wolen, wierzę, **Wnie!** że mi spełniś twoe przyrzeczenie.

3. Day mi, z miłosierdzia twoiego, w prawdziwej wierze się poninając, przy tym spraw, żebym z radością mógł na twoje twarz wiecznie patrzeć: Nad wszystko miłować ciebie, a bliźniego iak sam siebie; w godzinę śmierci przy mnie stoy, gdy ciebie mam na diabła chytrość nie nie dbam.

4. Cześć bądź najwyższemu Bogu, Oycu wsęmem nam dobrotliwemu, i Synowi iego, w trudnościach nas tu mizernych broniącemu, i też Duchowi Świątemu, wsęskieś siłowne Cieścącemu, byś mi się mu podobali, tu docześnie, a po tej śmiertelności wiecznie.

Inna Kompozycja.

Allein zu dir, Herr Jesu Christ.

W tobie, Chryste! samym mym **Wnie,** mam nadzieie i moje ufanie, bo ty mię sam śmiutnego ciężyś słowy swemi, których ty nie zmienisz: Żaden inny taki nie był, ani się też nam narodził, któryby mię ratować miał, ciebie wzywam, bo w tobie mocną nadzieie mam.

2. Jestemci pełen grzechów ciężkich, tobie się daie, **Jezu mój!** winien z nich: Odpuść grzechy, nie bacz żadnego, dla śmierci umęczenia twoiego: A ukazaż mię Oycu swemu, żeś dla mnie posłuszny iemu; a tak grzechów nie będę miał, iedno mi day, coś mi słowem swoim obiecał.

3. Racz mi z miłosierdzia swego dać prawdziwą wiare na tym świecie poznać, abym iak też tę rozkoś miał, żebym na ciebie, Chryste! w niebie patrzył, nad wszystko miłował ciebie, bliźniego iako sam siebie: Bądźże przy mnie, gdy umrzeć mam, bo gdy ciebie mam, na diabła ja nigdy nie nie dbam. **S 4 4.**

4. Cześć bądź Bogu na wyſokości, Onu wſelakiem dobroćliwości, i Synowi miłemu jego teni nas broni ode wſzego złego, i też Duchowi Świętemu, nas tu ſmutnych cieszacemu; abyśmy ſię mu lubili, tak w tym doczeſnym, a potym tam w żywocie wiecznym.

306) Ps. 38, 19. Niepramość moje wyznawam; a fraſuje ſię dla grzechu moiego.

Zal mi, że kiedy zarzeżył, przeż te wſyſtkie lata, że Pana ſwego gniewał, dla niedźnego świata, w tymem ſię nie obaczył, że mu winien ſłużyć, bo mi on dał na ſwiećcie wſzego dobra użyć.

2. Al iam tego nie baczył by to łaska jego, bezęściem to przypisował, gdy dał co dobrego, za tom mu nie dziękował, anim iemu ſłużył, więcem ſię mu w poſługach tak barzo zadłużył.

3. Lecz to nie pochodziło z dobrego baczenia, lecz z złej myśli, uczynkow, że złego ſkunnienia: W czymem ſię ia kochać, nie myślił o Bogu*, a reżem był podobno na ſraconey drodze. * O Bogu, t. l. o Bogu.

4. Z toć iego dobrotę, że ſię mścić nie raczy, gdyż takowe wyſtepek ten Pan po nas bacz, miłoſterdziem zaſkrywa naſe wſyſtkie złoſci, łaskawie on odpuſzcza naſe wſetercznoſci.

5. Ale, że mi żal tego, miłoſciwy Panie! proſzę, przyjmij łaskawie moje żalowanie, a inż nie racz pamiętać moich wſyſtkich złoſci, gdy ſię udał w pokorę twej świętej miłoſci.

6. Z poznałem, żeś ty Pan, który wſyſtko możesz, każdemu, kiedy raczyſz, we wſem dopomożesz, zwolaſz tym, którzy w tobie myśl ſwą poſtadaia, a ſercem ſprawiedliwym łaski twej żadaia.

307) Ps. 130, 7. 8. U Pana ieſt miłoſterdzie, a obſite u niego odkupienie. 2c.

Aus tiefer Noth ſchren ich.

Z głębokoſci grzechow moich, wołam k'to: .bie,

bie, miły Płnie! wysłuchaj moje wołanie, pokładam w tobie ufanie: Skłoń uszy miłosierne swoje, pomnij na obietnice twoje, słysz płaczliwe prośby moje!

2. Wedługli miał na baczenieści nasze wesełacie krewkości: Jeżeli wedle sprawiedliwości, będziesz sadził nasze złosci; tedy się nie zostoi żaden, któryby był zbawienia pewien, każdy potępienia winien.

3. Alboś ty jest miłosierny, w obietnicach swoich wierny; przeto w ciebie nie wątpimy, ale łaski twej żądamy: Ducha moia Płna czeka, na jego słowie dosyć ma, na wszelki czas jego wzywa.

4. Choćbym od zranika do nocey, miał oczekiwać pomocy, wszak serce me nie przesłanie, wzdychać do ciebie, mój Płnie! Ducha ma! na słowo jego, czeka Płna, Zbawcę twego, on cię wybawi od złego.

5. Przeto jest wszystka nadzieia, w Płnu całego Izraela: Wszelki, co zna Zbawiciela, nas wszystkich Odkupiciela; jegoż wzywaj, nie chciej nie wątpić, boć on gotów, wszystkie sam zbawić, przeto nas raczył odkupić.

308) Ps. 51, 3. Zmituy się nade mna, Bóże! według miłosierdzia twego: Według wielkich litości twoich, zgaładz nieprawości moje.

Erbarin dich mein, o Herr Gott!

Zmituy się nade mna, Bóże! wedle wielkiej łaski twojej, boć dusza moia nie może, być zbawiona bez łaski twej: Z wielkości twoich litości, już nie pamiętam moich złosci; bom upadł w popędliwości, nie powściągaiać się od złosci.

2. Racz mnie omyć z moich złosci, i ze wszystkich plugawości, znam ja ciębie grzechy moje, żem obraził dobroć twoją: Tego mi zawżdy ciębie żal, żem przeciw tobie występował, ale wierzę, a nie wątpię, że prawdziwe jest słowo twoje.

3. Obie-

3. Obiecałeś łaskę wszystkim, za grzechy pokutującym, iż chcesz być Ojcem łaskawym, okażże to skutkiem prawym: Wszak prawdziwe jest słowo twoje; to wiem i wyznawam pokornie, żem się począł w twoim gniewie, wszakże nie wątpię nigdy w tobie.

4. Na tym się też nie nie myślę, że wszelką miłujesz prawdę, chcesz, byśmyć prawie słuszni, według woli twojej żyli: Też inaczej rzec nie możemy, iedno jesteśmy już potępieni iezli ty sam nie oczyściś. z łaski ku sobie nie przyłaczysz.

5. Oczyść mię Szopem Wnie! a ja będę wnet czyst, prawie, przez twe Wnie! oczyszczenie, weźmie grzechów odpuszczenie: Daj smutnemu z weselem śmieć, że ty mię chcesz zawždy sobie mieć od grzechów mych oblicze swoje odwróć, a zgładź nieprawość moją.

6. Odnow we mnie serce moje, Ducha prawego dajże mnie, nie odrzucaj mię od siebie ale mię przyimiń ku sobie: Poćieś mię dziś Duchem świętym Świętym, a pomóż mi też słowem twoim, przywróć wesołość zbawienie którem stracił, przez grzechy moje.

7. Nauczże mię wszech drog twoich, żebym przestał żłości moich, by się grzeszni nawrócili, według woli twojej żyli: Oddał wieczne karanie, Wnie! bom już zaślubił potępienie, okaż miłosierdzie swoje, a wysłuchaj dziś prośby moje.

8. Wiem, że o ofiarę niedbaś, iedno dusze prawej szukasz, serce dobre a skruszone, toć jest tobie bardzo miłe: Nie gardziś tą naszą ofiarą, gdy cie wzrywamy prawą wiarą: Okażże łaskę naszą Wnie! wszak wieś, jesteśmy twoje stworzenie.

XXIII. O wierze prawdziwej.

309) Jan. 6, 44. Żaden do mnie przysić nie może, jeżeli go Ojciec mój nie pociągnie.

Zeuch mich, zeuch mich mit den.

Na note: Jam, mój Ojciec! występowaj.

Siagnij mię, ciągnij ramieniem wielkicy twej łaskawości, Jezu Chryste! twym wstąpieniem dopomóż mey słabości: Nie pociągniesz mię do siebie, muszę uciekać od ciebie.

2. O Pasterzu duszy moiej! szukaj owieczki błędnej, muięj mię w opatrności swojej, wzbudź żośpałości grzesznej. Mistrzu! przytacz mię błędnego, do ciebie, i pocztu twego.

3. Jako wilk wyćiem napętnia puszcze, w nocnej ciemności; tak szatan na mię baczność ma, iak lew rycząc w swej żłości: Ojciec! chce dziecię twe pożyć, pomóż w wierze mu się oprzeć.

4. Mordercu, i wężu stary, zdrayco dawny! stronaj się; nie dbam na twą żłość bez miary, bo mój Jezuś cięśy mię: Widz on ciągnie, biecć muszę, on odkupił moję duszę.

+ Żłość bez miary, t. i. prafiski niezliczone.

5. Ciagnij mię prauem miłości, ciagnij mocno. Ojciec mój! Ach! iak pragnę w mey testności do ciebie, ia wielgrzym twoy; ufam, żeś mię nie przebaczył, choćbyś mię i zabić raczył.

6. Serce matki wiec truchleie nad boleem Syna swego; tak też serce two boleie, gdy maś karać grzesznego: Od żłośnikow oddiagnij mię; za toba, Jezu! pobieję.

310) 2 Kor. 13, 5. Doświadczaycie samych siebie, ieżliście w wierze: Samych siebie doznawaycie.

Versuchet euch doch selbst.

Na note: Ojciec dobroclicny.

Doświadcz się sami, ieżli w wierze jesteście, czy Chrystus mieszka w was, czy go naślac

naśladowanie, w pokorze, w cichości, w zgodzie, w przyziemności, czyżawie służycie bliźniemu w miłości.

2. Wiara jest światłością, w sercu skrytą głęboko, wynika ien jasność, iako zerza wyśoko; pokazuje swą moc, zmysł Chrysta sprawuje, i serce odnawia, sumostwo daruje.

3. Wierze z Chrysta żywot, sprawiedliwość, zbawienie; a to zaś bliźniemu bezcerze daie wzajemnie: Al iż tak w Chrystusie bógata się stawa, z tad wysławia łaskę, JEzusa wyznawa.

4. Obietnic BOffich się trzyma mocną ufnością; z tad ginie wątpienie, z wśhelką serca trudnością: Patrz! iak wiara nieśie owec swoy, nadzieię, stateczna jest w trwodze, w ucisku nie mdleie.

5. Ufność rodzi miłość, gdy z rak dobrogo Płna, wśystko przyimuiemy bez gniewu i szemrania; wiedząc, iż nam służy wśystko ku dobremu, przeto miłość dobroć wyraża każdemu.

6. Nam swoim wrogom BOf, iednak swego darował Syna za Tron łaski, by nas niedziuch ratował. Za złosć daie miłość; kto to uzna w wierze, w tymi miłość mieszkanie, miasto gniewu bierze.

7. Jak tedy uczynił BOf nam, tak my bliźniemu; gdy nam śmiercią grozi, my żywot życzmy iemu; gdy klnie, błogosławmy; w hańbie i sromocie, jest pećciecha nasza iay w wiecznym żywocie.

8. Gdy nas ciężkim krzyżem BOf na świecie probuje, wiara w nas cierpliwość BOfu miłą sprawuje; za knabność szemranie, modlitwa w nas wzbudza, gdyż największa trwoga także swoy koniec ma.

9. To nas uczy prawie arzedku uedze wznować, iak też łaskę BOfa; w modlitwie się udamać do BOfa, w którym my iedynie ufamy, a przutym na łaskę Chrysta polegamy.

10. Wiara sili z zasługi Chrystusa dostępuje, w których też uczynki dobre zawždy

spra-

sprawuie; uporność odrzuca i grzeszne śmia-
łości, w szczęściu i w nieszczęściu strzeże po-
bożności.

11. Doświadczy się tedy, czy Chrystus
żyje w tobie? bowiem tylko tego wiara tu
żąda sobie: W przod usprawiedliwia, potem
do dobrego chęć wznieca; patrz, czy to wła-
śność serca twego?

12. O Płnie! przymnażaj nam w sercu
prawey wiary, tedy nie dobrych spraw nie
znięczy w nas bez miary: Odkie światłość,
tam jasno przed oczmi każdego; tyś mym
Wdziem, Płnie! strzeż mię, dziełu twego.

311) Jyd. 10, 19. 22. Mając tedy, bracia!
wolność, wnieść do świątynicy przez
krw Jezuśowe, przystąpmyż z pra-
wdziwym sercem, w zupełności wia-
ry, mając oczyszczone serca od sumnie-
nia złego.

Mein Jezu! dem die Seraphinen.

Mein Jezu! wszyscy aniołowie, w prze-
śliczney nieba światłości, ukrywać
się, służą tobie, na roszak twen wielmożno-
ści; iak mają słabe oczy moje, które noc
grzechu zaćmiła, i ciemnością swą okryła,
oglądać wieczną światłość twoję.

2. Pecz zezwol oczom wiary moiej, spoj-
rzeć do nieba świątynicy, niech mam pośitek
z łaski twoiej, ku stawie twen tu w testamencie.
Wyściagnij scepter ku duszy moiej, która, iak
Ester upada, obłubienicę się stawia;
rzecz: JMM cie obrat z miłości swej.

3. Wadź łaskaw, Jezu dobrotny! sercu,
co pragnie łaski twen: Słysz, iak brzmi we-
wnątrz głos płaczliwy: Wdże, bądź łaskaw
duszy meej! Wiem, że nie odrzuciś niedźwiego;
iakże byś miał niełaskaw być temu, któregoś
raczył żyć krwią twą z win grzechu wbe-
lkiego.

4. Kładę się na ramiona twoje, całując
cie w wierze, proś: Pośitek twą łaską duszę
moję, niech pokutać podobna się Sprawie-
dliwym przez rany twoje, żadney winy na
miej

mie niemam, gdyś ziednany z tobą w ten czas, weźmij mnie już za własność swoją.

5. Ach! niech mnie wiedzie mądrość twoja, i niech światłość iey przy mnie trwa: Niech łaskę twoą zna dusza moja, by na drodze twej chodzącą statecznie aż do końca mego; by tu w tym to łaski czasie, w wdzięczney miłości mogła się sprawować według słowa twego.

6. Podaj mi zbroję z wysokości, i potrzebuj mnie mocą twoją, bym nieprzypaścieliem: Nie troszcę się o odpór dać wiarą swoją: Tak będzie krolestwo łaski twojej, co nas do chwały prowadzi, i z tobą na tron posadzi, rozszerzone w niedzkiej duszy mej.

7. Niech cię już obkapia serce me, obierz za tron twój, o Panie! gdyś opuścił, z miłości ku mnie, chwalebne nieba mieszkanie: Tak gotuj sobie serce moje, aby było niebem twoim, aż mnie, po tym wieku moim, weźmiesz w rajske pałace twoje.

8. Ostepuj wiarą mą do ciebie, zstepuj ty w miłości do mnie: Niech tej wiary nie żałuję z siebie, napeln sam sobą mą duszę. Chce cię czcić i miłować, Panie! pości sławę serce moje; a choć straci czerstwość swoją, jednak miłość twoja nie ustanie.

112) Ps. 27, 9. Nie ukrywajże twarzy twojej przede mną, ani odrzucaj w gniewie sługi twego. Tyś bywał Ratunkiem moim: Nie opuszczajże mnie, ani mnie odstepuj, Boże zbawienia mego!

Jch Erde, was erkühn ich mich?

Ma nota: Pogrzebmyż to ciało w ziemi.

Przecż się wazę, ziemia licha? Czemu duch mój k'ciebie wzdycha? i śmie się umawiać z tobą, Panie! ktoręś mą Ojzobą.

2. BOZE! drze, zalewie stoje, i czuję zbętniać, jam się boję: Wszę myśli me tył pędzi, choć ie wzbiłam, wśak ustaie.

3. BOZE! duch mój mdły się leża, w bieżdzie swej przed tobą śleka: Mnie serce me odą trwoży, a słabość ciała się mnoży.

4. Ma

4. Ma głowa słabą się stawa*, od strachu w proch się podawa; owa, wszystkie zmysły moje, traca wszelką czerstwość swoją.
* t. i. wszystkie siły.

5. Twarz ma wstydem się zalewa, a to, co ieżnł więc śpiewa, ledwie słyby ucho moje, cieka że mnie strachu znoie.

6. Tęści jest PAN sprawiedliwy, a ja zaś sługa złośliwy; z tąś mnie rzucasz pod nogi swe, i tak zawstydzasz oczy me.

7. Wieś, Płnie! że, co chcę prosić, tego jest u ciebie dosyć; z tąś żądam być poślony odrobinką twą, zemdlony.

8. Niech twa łaska nieprzebrana w men pokorze pożądana, odwilża me usta suche, i zmacnia w sercu otuchę*.

* Otucha, t. i. nadzieja i myśl dobra.

9. Wargi suche w ten potrzebie, i wse żyły pragną ciebie: Pragną cie, żywota Zdroju! nie zostaw ich w niepokoiu.

10. Ach! niegodny jestem tego, co cie proszę, Płna swego; wśatże tego potrzebuje, niech trwogi więcej nie czuie.

11. Ach! byś mi to miał odinawiać, a ratunku nie dodawać, musiałbym biedz ku grobowi, strófkanych zmarłych domowi.

12. Wszakiem twor twoy i twe dziecie, pełen grzechu w tym naniecie: Niezem od ciebie wytkroć, weprzvi na mnie, gdyin się wroć.

13. Chęciaż dotąd twym nie bysem, tobie też grzesny nie żytem; już chcę napotym twym zostać, spraw w sercu mym nową postać.

14. Ach, mon JEzu! widzę ia cie, słodkość twoja pocieśa mię, pot twoy i serwarę twe znoie, cieśkie serca bićie twote.

15. Two wewnętrzne, zwierzyne trwogi, w ktore patrzę ia ubogi, rozoi i też biczowanie, i hojne krwie twoy rzetanie.

16. Razn, cierniowej torony, hańba wielka ze wsey strony, w wiązaniu dane i oleści, krzyża dźwiganie w tęskności.

17. Głodzie ostre, żości napor, duszy meka i krwawy znou, zadanie pić rau rzetelne, gorzkie godziny śmiertelne.

18. Ostatny boy, w grob włożenie, to wspaniałe me wspomnienie, kłoli mey też ucierpienie, i twoje za mnie walczenie.

19. Mieszay się, ty krwawy soku! w łez moich gorzkim potoku, z ciebie niech się hory nie poię, zmyi grzechowe zmaży moje.

20. Niewinności pełna bato! zakrywaj brzydkość mą na to, aby moje członki grzeszne ubiory swe miały bezesne.

21. Przyimicie mnie, drogie rany! iak mój zamek pożądany, z którego mogę rozpedzić, co mnie chce w śidla napędzić.

22. Nuż nie ja, lecz ty, Zbawco mój! ze mną do Oycy maś bieg swoy: Ja się kładę w łokcie twoje, daj mi miłosierdzie swoje.

23. Oycze! patrz na Syna twego, nie odrzucaj mnie dla niego, on mnie pozyskał sam sobie, i idzie ze mną ku tobie.

24. Oycze! wielce się raduję, gdyż łaskę twą w sobie czuję, przez rany Syna twoiego przyimiy w łaskę mię grzesznego.

25. Łaski uyrzenie się mnoży, precz, precz, teraz, co mię trwoży! oblicze Oycy łaskawe, w pokoju jedna mą sprawę.

26. Nuż, zmacniam się w takiej dobie, nie dam bracie ufności sobie, ty już mój Oycem zostaniesz, mój być w Synie nie przestaniesz.

313) Rzym. 3, 24. Bywamy usprawiedliwieni darmo z łaski jego, przez odkupienie, które się stało w Chrystusie Jezusie.

Es ist das Heyl uns kommen.

Przyśłóć nam iste Zbawienie, z bezcerem Bożey miłości, uczynki wspaniałe ničemne, nie dadzą nam pomocy: Wiara się Chrystusa dźierzy*, ten za nas rełoymia wierny, i też nasz Rzecznił** prawy.

* Dźierzy, t. i. trzyma.

** Rzecznił, t. i. Przyczynica, który nas zastępuje u Boga.

2. Co Bóg w zakonie przypkazał, tegoż żaden nie trzymał, tam ciężkość i też gniew się

się wŝezał, zakon nas wŝech obwiniał* : Duchci się ciachu sprzeciwił, zakon od nas wiele żadał, ować nam przyŝło zginąć.

* Obwiniał, t. i. poczytał za winne.

3. Gaŝywie to każdy mniemał, by BÓG łtemu zakon dał, żeby człek sobie pomoc miał, a ŝwej woli używał : Tyłkoć ieŝt zwierciadło iaŝne, obiawiaiąc nam wŝyŝtko złe, tak ŝkryte w naŝym ciełe,

4. Nie moŝnoć było żadnemu, żeby tey żłoŝci z właŝnych ŝił : Kuŝił się nie ieden łtemu, a grzech się przecie mnożył : Nie naprzye* BÓG obłudnego, bo płynie grzech z ŝerca iego, od narodzenia ŝwego.

* Nienaprzye, t. i. nie techa ŝie.

5. Wzdyć zakon chce być wypelnion', albo nam wŝem zaginać ; przetoż Syn Bŝgi nam zeŝtan', raczył z pauny ciało wŝiąć : Wŝyŝtek zakon ŝam wypelnił, tym oycowŝki gniew uŝmierzył, w ktorym to każdy z nas był.

6. A gdy już zakon wypelnion', przez Chryŝtusa ŝamego, ŝłuŝna wieǳieć Chryŝcianom, w wierze wyznawać iego ; rzecz iedno : Mon miły PAnie ! ŝmierć twa ieŝt naŝe żba wienie, boŝ ty nas ŝam wykupił.

7. Nie wątpię ia by najmniey w tym, ŝłowoć twe nieomyŝne, ty mowiŝ : Nie wątp w łasce mey ! na to ŝie ŝpuŝczam wiernie : Kto wierzy, a będzie ochrzezon, ten ci już do nieba wykupion', nigdy nie będzie ŝtracon'.

8. Ten ieŝt tyłko ŝprawiedliwy przed Bŝgiem, co tak wierzy : Z wiary promień pretko bieży, dobre uczynki mnoży : Wiara ŝie wie z Bŝgiem zgodzić, miłooć ma bliźniemu ŝłużyć, tak ŝie człek z Bŝga rodzi.

9. Grzech z zakonu bywa poznau', ŝumnie nie na wŝtecz wŝtraca*, z Ewangielia idzie PAN, tąć grzeŝnego potwierǳa, mowi : Jedno ty mię ŝłuchay, w zakonie ŝjenia nie ŝukay, ani w uczynkach dobrych.

* Na wŝtecz wŝtraca, t. i. od Bŝga odrzuca.

10. Uczynkić dobre pochodzą z ŝamey to prawey wiary, ŝamieć wierni to już wieǳą, wdaiac ŝie w nie bez miary : Uczynki wiara

sprawika, miłość zaś bliźniego dźwiga; po tymci wiare poznac.

11. W obietnicy wierni trwają, boć on nie omyla ich, czasu pierwszego nie dawa, bo nam przyrzekł sam z ust swych: Ależ nam czas skrót, aleć on wie, z serca się nań iedno spusćmy, klamać w nim nie, to więdzmy.

12. Zdać się więc, iakoby nie chciał, ty się nie lekaj tego, coć k' twemu dobremu przyczyna, już to jest w woli iego. Słowo iego to drożey wój, niż wszystko, co w swym sercu maś, nie brzydź się nim sam w sobie.

13. Wadźcie częś, chwala na wieki. za te wśe dobrodziejstwa, Bóże Dnyze, Synu, Duchu! ty mocą swego Bóstwa, racz wypłnić w nas, coś pierzał, abyś sam z tego chwałę wziął: Świećże się imię twoie.

14. Królestwo przyjdź. Wadź twa wola, iak w niebie, tak na ziemi. Chleb powszedni daj nam dzisiaj. Odsuść nam nasze winy, iak my winnymy odpuszczamy. Z pokus wyryw, cie prosimy: Zbaw nas od złego, Amen!

XXIV. O Chrześcijańskim żywocie.

314) Filip, 1, 6. Ten, który począł w was dobra sprawa, dokona iey aż do dnia Jezusa Chrystusa.

Mein Gott! du weisst am allerbesten.

Ma nota: Kto woli Bóżeń nasłatule.

Bóże! nayleśią wiadomość maś, co mym pożytkiem zostanie: Ty mię w mym zbawieniu umacniaś, precz, precz własne umacnianie: Niech cie tylko na cie spuszczam, z całego serca w cie ufam.

2. Wyrzuc to wszystko z serca mego, co cie nie szuka, ni czei twey; chociaż się taie chce co złego, wyforzeń to sam z łaski twey. Doświadez wewnętrzny stan, Płnie! daj mi bezerość, me Kochanie!

3. Abym w prawdzie wywechywać mogł: Tyś moy Abba, Światłość moia: Leczyś słabości, gdyś zaniemogł z ran Jezusa, iak

iać ze źródła. Tyś najlepszy Przyjaciel mój, żyjąc mi dobrze, wzay mnie stoy.

4. Gdy cie tylko Onceem zwać moge, o Zrządco wszelkiej litości! już nie nie dbam na żadną trwozę, ni na krzyż, ani trudności; bo i gorętsze jest śledkością, gdzieś w sercu z twą przytemnością.

5. Daj, bym iać dziecię w ciebie wierzył, a śmieie, krom waptliwości, iednak się w rozkaze cie dźierzył, coś mi obiecał z miłości. Niech mi Duch twoy pokazuje, co twa wola rozkazuje.

6. O wieczna, wszechmocna Złotności! na mięś przed światem baczyła, gdyś ięże tu nie miał bytności. ten dekret wydać raczyła, abym w Chrystusie twoim był, wolny od mać piekielnych żył.

7. Syn twoy, mój Jezus, już to sprawił, coś przed czasą był uradził, od winy, karę mię wybarwił, ku zbawieniu mię posłał: Duch twoy ten mię jest w tym Świadkiem, i na to wszystko Zadałkiem.

8. Nie wiem już więcej mówić, Panie! o łasce twoy, którym zajęł: Tak w żywotnym, iać i w moim stanie, dziwniem od ciebie wiedzion był; dla mnie u ciebie w wieczności, wszystko zgotował z miłości.

9. W źródle łaski twoy się zatapiam, a prośbę twoiej litości: Niech, iać wost, cale się roztapiam, w ogniu twoy wielkiej miłości. Daj, by wierność miła tobie, dąsa ma rządziła sobie.

10. A gdyżem już bez wszelkiej miary, mój Ojczy! jest twą własnością, niech ci oddawam dzieł ofiary, ku czci twoy z serca wdzięcznością: Niech tobie w sprawiedliwości służę, i w światobliwości.

11. O PANIE! racz dobre wykonać w rozumie, w słowach i w sprawach; z tą z łaski twoy chciey reki dodać mię, we wszech moich zabawach; boć nie jest dosyć w bieganiu, lecz tylko w twym zmiłowaniu.

12. Włożysz co na mnie, pomoż dźwigać, daj cierpliwość w utrapieniu: W złych i dobrych dniach pomoc racz dać, bądź mym Raycą w uciesnieniu: Daj pokorę, karność, miłość, niech precz zaginie fałszywość.

13. Nuż, Amen! niech się to tak stanie, za Ducha Świętego siłą: Z łaski twych spraw to wszystko, Panie! bywaj z pomocą twą miłą; tak to na wielki zostanie, żeś ty jest mym, ja twym, Panie!

315) Żyd. 10, 36. Cierpliwości wam potrzeba, abyście wola Boga czyniąc, odnieśli obietnice.

Geduld ist euch vonnöthen.

Na note: Pomóżcie mi wystawiać.

Cierpliwość wam potrzebna, gdy was krzyż zdenmuje, gdy wam trwoga hańbieńna serce uszczypuje, o wybrani mili! jeżeli zginąć nie chcemy, tego potrzebujemy, bym cierpliwi byli.

2. Cierpliwość krwi i ciała zielen przykrzym bywa, gdy krzyż tylko pomału, rozga słą groźna, zaraz się lekamy: W szczęściu mężnie stoimy, gdy trwogi szturm słyszymy wcale upadamy.

3 Cierpliwość ciężko ność, gdyż ziemię nosimy, w BOGU radości dosyć, za-wsze mieć myślimy; choć powiada BOG sam: Najmilszych strofuję, a których zafraśuję, o tych wiele trzymam.

4. Cierpliwość darem Boga, dobrem Duchaiego, przepada wszelka trwoga, czując u nas tego, ten Gość przenajświętszy wyzwała miłościernie, ność pomaga wiernie ciężar i najwięksty.

5. Cierpliwość z wiary idzie, słowa się trzymając, to od mnie nie wynidzie, żywot z niego maąc, iak za wałem stoi, bezpiecznie tam zestate, Bogu Dycu się zdacie, w nim wczym się nie boi.

6. Cierpliwość swą nadzieję w śmierci Chrysta mając, nie dba, gdy czart kałec, śmieie tak wołając: Onieważ się, śatanie!

nie

nie pojrzeß mnie dla tego, wysoko siedzącego, w tobiem, Jezuu Mnie!

7. Cierpliwość jest ipokojna, radę Boga stawia: Nie indleie, choć więc hojna nie zaraz się stawia Boga łaska iego, ciężaru się nie chroni, myśląc, ktoż mu zabroni, wßaß MN domui swego.

8. Cierpliwość czekać może, czas iey długi trawi sad słeczny, stowo BDe, zbawiennie ią bawi rai pisma świętego. Strzeże się co dzień swemi modłami gorliwemi, złości czarta złego.

9. Cierpliwość wykonuwa, co Bóg chce i każe, mądra, się cießąc, zbhuwa złych ludzi obrazę, niech się, kto chce, śmieie, iednak iey nie zawstydy, niech z niey iak kto chce bydy, nie dba na złe dzieie.

10. Cierpliwość stawia Boga, miłość zachowuie, a choć naywießa trwoga, nas pod czas krzyżuie, woła iednak iawnie: Rece Boga nayświętße, nad wßeßką chwale wießße, czynią wßystko stawie.

11. Cierpliwość nami żywota, i wießu przysparza, trwogom do wyißcia wrota þeroßo otwarza: Słeczna jest światłością, kto rzy się ten trzymaj, tym rece Mnie daia wesele z radoßcią.

12. Cierpliwość od radoßci kęs nie wykrzyßuie, þnie perła zacnoßci, głowę koronuie, krolewßką koroną, tzy gorące ociera, żądow bole odbiera, łaską nießkończoną.

13. Cierpliwoßci iedynie serce moie żada, często iey, w ten dolinie, z boleßcią wyglada: O BDe litoßci! rece z sercem poduoße, a o to tylßo proße: Użycz cierpliwoßci!

14. Cierpliwość proßba moia, często się z ta w niebie, ia, za pomocą twoią, opowiem u ciebie, czasu zgonu mego, dan, bym bol nioß cierpliwie, żywot skończyl þczęßliwie, tak mi doßć roßyßkiego.

316) *Mal. 4, 2.* Wam, którzy się boicie imienia mego, wznidzie Słońce sprawiedliwości, a zdrowie będzie na przysłach jego.

Herz Jesu! Gnadenfonne.

Na note: O Chryste! Gnuu.

Jesu! Słońce żywota, prawdziwa Światłości, niech łaski twej dobrota, nie zmazania w słabości. Ciebie mnie, przez miłość twoją, a odnow duszę moją, daj mi, co cię proszę.

2. Odpuść mi grzechy moje, zarzuć je w tyn za się: Zgas zapaleczność swoją, łaską twą, wspomóż mnie. Niech twe niebieskie dary, mię posilą bez miary. Ach! wystu-
chajże mię.

3. Umorź sam w duszy mojej, człowieka starego, a wzbudź z miłości swojej, codziennie nowego; bym się służbie twej zlecił, w dobrym, ku czci twej, świecił, gdyż jest odkupiony.

4. Wmóż twe we mnie poznanie, duszy mój kłiecho! Oświeć rozum, Panie! słow twoich pociechą; bym w wierze przy tobie stał, a przy twej prawdzie został, na jałość czartowi.

5. Ach! poy mię z bosku twego, złą tkłum pożądliwość, wytrać z serca mego, wszelką grzechową złość; bym grzechowi odumarł, a Duch twój mię w tym podparł, bym zawsze był tobie.

6. Wznieć twą w duszy mój miłość, bym cię, z serca mego, miłował, aż na wieczność, Zbawiciela swego; bym po twej woli chodził, toba się zawsze chlodził, na drodze żywota.

7. Daj, użyć, Panie! mocy, daj mi wszystko: mozenie boć bez twoich pomocy, gotowe zginięcie: Bez łaski twoich, Panie! nie się dobrze nie stanie lecz tylko bezera złość.

8. Tak wszelkimi łaski, Panie! o Dnyże wierności! znieś z duszy mój troskanie, niech chodzę w nowości, daj, bym po twej woli był, tobie zawsze wiernym był: Ach, użyć mi tego!

317) Bar. 4, 28. Jako był umysł wasz, obładzić się od Boga; tak tyle dźcie sięć kroć nawrócićwszy się z siebie, ku-
kaycie go.

Nun sey einmal das Ziel gesteckt.

Ma note: Wzywam ciebie, Jezu.

Już cel kładę wszelkien złości, świećcie! do-
brać noc dać, z Bóżeń łaski i miłości,
z twardego sinu powstać: Precz, grzechu!
nie maś panować, już dłużey w ciełe moim,
nie chcę twoim niewolnikiem zostać, Ducha
mam w sercu moim.

2. Ten iedynie ma mię rzadzić, po kim żyw
w tej miłości, gdyż wiem, że mi nie da
zładzić z drogi światobliwości: Wiem też,
że mię przy słowie mym, com wyrzekł, sam
przytrzyma, i utrzyma od riekła maś wola-
nym, gdy świat swoy sąd otrzyma.

3. Słubując z duszy, Bóże mój! słubu
nie zapominać, że bez nagany urząd swoy
od tad wiernie wykonam, że iak Chrześcia-
nin prawy, grzeszne ciała żadości, i chytro-
ści świeckey, z Ducha sprawy, będę się
strzegł w bezerości.

4. Odrzekam się diabła cale, i wśech uczyn-
ków iego, a trzymać się będę stale, Bóże!
słowa twiego: Ten pochodni, tej światło-
ści, nie puścę się w wśey sprawie, i zabar-
wie, aż duch mój z miłości wzgorę się
wzbije prawie,

5. W tobie chcę ufać statecznie, w boia-
żni cie mówić: Tobie chcę stać się kome-
cznie: Tobie częś dać, dziękować: Słom twych
słuchać, a bliźniego, mieć, iak siebie, w mi-
łości a w cicheści eżćić przełożonego, zachow-
wać się w czystości.

6. Dnuż, o Bóże! zmacniajże mię w tej
pokucie prawdziwey, bym do grzechu nie
wracał się, potwierdzały w wierze żywey:
Dany Ducha, moey stałości, by usnąć, mi-
łość trwała, nie ustała, a duża w żaleści, na
wieki nie została.

318) Tyt. 3, 14. Niech się ucza nasi, w dobrych uczynkach przodkować, gdzie tego potrzeba.

Herr! deine Rechte und Gebot.

Na note: Władza iłi iudzie.

Panie! przykazania twoie, według których mam żyć, raczej sam, przez dobroć swoją, w sercu moim wyrażać, bym do dobrego chętnym był, dobrze, i from obłudny, żył, czyniąc, co rozkazujeś.

2. Daj, bym w ciebie ufał iedynie, w bojaźni ciebie miłował: Ufność ludzka niechaj zgini; bym ciebie iedynie kochał, by możliwych ludzi łaska, złość, gwałt, moc, bogactwa, wspaniałość, batwanem mi nie były.

3. Zdarz, bym ślub swej łaskawości, z słowa twoiego poznał, ustami daremnie do złości imienia twego nie brał; bym codzień na to pamiętał, comci przy chrzcie moim obiecał, zwiastując cię służyć.

4. W dzień twój święty w pobożności, niech się do ciebie wznoś: Ach! niech weń w światobliwości ofiarę me odnoś; bym w ciebie uciechy w tobie miał, słowa twoiego rad słuchał, za nie ciebie z serca chwalił.

5. Rodzice, wodze, zwierzchności, którychś mi przełożył, niech mam zawsze w uczciwości, bym się w wszystkim dobrym mnożył: Niech za ich rząd, chociaż dziwny, wdzięczny jestem, i też pilny, do posłuszeństwa swego.

6. Daj, bym się sam nigdy nie mścił, gniewu nie wykonywał, nad tym, co mi źle uczynił, lecz go zawsze miłował; aby każdy w dobrym płużył, iam też iemu rad usłużył, a to z serdeczną chęcią.

7. Nieczyste żądze sprosności niech się nie dawam zwiódzić, bym za rozkoszne marzności, nie musiał w piekle brodzić: Stworz, Wdzy! w mnie serce czyste, bym żarty, słowa nieczyste, i wszelkie grzechy miał.

8. Daj, bym się żywił pocztwem, a złościach się wstydył, łaskomstwa nie lubił chętnie, nikogo nie ukrzywdził: Daj, bym

też

też był dobrotliwym, ku ubogim bezodroblin-
nym, nie pychy i nadęty.

9. Pomóż, bym sławę bliźniego zawżdy
w poważności miał, hańbę oddalał od niego,
złe dobrym nie nazywał: Day, bym się kochał
w szczerości, zawżę miał w obrzydliwości
lżenie i wszelkie kłamstwo.

10. Niech dobr bliźniego, domostwa, nie
pragnę, ni pożadam. Co potrzeba, dla ubo-
stwa, day mi, niech w potrzebie mam: Tak,
niech nikomu nie škodzę; lecz w pokoju
twoim chodzę, i w łasce twojej świętej.

11. Ach Płnie! radbym twe prawa i
wola twoją świętą, iak wiernego sługi spra-
wa, czynił z chęcią przynętą; lecz czuję różne
słabości, że najsłabszego w szczerości, z sił
swoich spełnić nie mogę.

12. Z tad day, Dyrze! z tronu twego,
moc, posiłek łaskawy: Zdarz, Jezu! przez
cie samego, bym czynił dobre sprawy: Po-
móż, przez Ducha Świętego, abym cie
z serca całego, brata, iak się, miłował.

319) 1 Tym. 6, 11. Człowiecze Bóży! na-
ślady sprawiedliwości, pobożności,
wiary, miłości, cierpliwości, cichości.

Hilf mir, mein Gott! hilf.

Na note: Jak Bóg raczy, niech.

Pomóż mi. Bóże! bym ciebie z serca pra-
gnał całego, bym cie szukał w meej po-
trzebie, Pomocnika prawego: Day w tę-
skności, bym w radości ciebie zawżę znay-
dował: Rządź zmysłem moim, bym napotył
wszech grzechów się warował.

2. Pomeż, bym w skrępie serdecznej łasce
twojej się oddawał, i w pokucie ustawicznej
żnąć, serce swe dawał, przed tobą swe grze-
chy ciężkie, serdecznie orłakiwał: Nad ubo-
giem, choć też wrogiem, Chrześcijańską miłość
miał.

3. Żądze cięła racz ciemieżyć, by mię nie
zwyęczyły, i w miłości twojej zwyęczyć,
z Ducha Świętego siły: Bym w trudno-
ści, i w gorzkości śmiertelnej, cie wyznawał;

wieć statecznie i bezpiecznie przy prawdzie twey zostawał.

4. Broń gniewu zapaleczności, serce nie zdoł cihością, wkorzeń grzech wyniosłości, napełń je uniżnością, co w nim złego, przemrotnego, rącz wyrzucić z łaski twey, niech radości po żałości używam w wierze żywej.

5. Pośilay w wierze, w miłości, w nadziei niewatpliwej, bym przy tobie w stateczności, i w wierze trwał prawdziwej: Niech złośliwa, mnie škodliwa mowa z ust nie wychodzi: Day, by ciało pokarm miało, żłty żądze niech nie płodzi.

6. Day, abym w powołaniu mym, wiernym i też pilnym był, sercem pyśnym i obłudnym, samego się nie zdradził: Lekko-myślność, gniew, sportki, złość, niech we mnie nie panują: Zatwardziałość, zdradna chciwość niech się w mnie nie znajdują.

7. Day, bym rady dobrej słuchał, do błędu skłonny nie był: Nad ubogimi litość miał: Za każdego się modlił: Służył memu też bliżniemu, wsey złości się warował, według twego słowa cnego, byś mi niebo darował.

320) Ps. 50, 17. **Niech będzie przyiemność Pana Boga naszego przy nas, a sprawę całą naszych utwierdź między nami: Sprawę całą naszych utwierdź, Panie!**

Hilf uns, Herr! in allen Dingen.

Na note: Wesel się, o duszo.

Pomóż nam w wszech sprawach, Panie! by poczetek i koniec, w każdej sprawie, w każdym stanie, mogliśmy szczęśliwy mieć; być bez Boskiej reki twey, ginie świat, w mądrości swoy. Pomóż nam w wszech sprawach, Panie! niech się wszystko dobrze stanie.

2. Pomóż nam na miejscu każdym, gdzie Cię potrzebujemy: Zburz piekło, gdzie czart z weyskiem swym: Day nam z wiernymi
twymi,

twemi, pokoy, miłosc i jedność, i braterską spoleczność. Pomóż nam 2c.

3. Pomóż, Panie! z każdej strony, gdy cie potrzebuemy: Użyj w boiu twej obro-
ny, gdy z szatanem wależemy, przećiw ciała
żądnościom, i światowym marnościami. Po-
móż nam w wszech 2c.

4. Pomóż nam w ucisku każdym, w biez-
dźcie, w trwodze, w trudności: Niech krzyż
żaden trapieniem swoim, nam nie szkodzi
w ten sposób. Niech ci, co cie mienia, po-
moe w krzyżu znayduia. Pomóż nam 2c.

5. Pomóż, Panie! w trwogach wielkich
woyny i krw. przesłania: Uchoway nas od
plag wszelkich: Użyj nam zmiłowania.
Daj, po tym z światem boiu, raz umierać
w pokoju. Pomóż nam 2c.

6. Pomóż, Panie! w srogiej biedzie,
czasu głodu strasznego, ktory wielu często
wiedzie aż do grobu ciemnego: Użyj sku-
pney żywiości nam z twej bezdrobności.
Pomóż nam 2c.

7. Pomóż, Panie! z ucierpienia, w osta-
tnym zgonie moim: Daj nam, z twego umie-
czenia, koniec w pokoju twoim. Prowadź
nas z tego kraiu, do niebieskiego raju. Po-
móż nam 2c.

8. Pomóż nam z wszystkich tęskności, cza-
su tego krotkiego, do niebieskiej twej rado-
ści, do zbioru anielskiego: Tamci będziemy ser-
decznie, częśc chwałę dawać wiecznie. Po-
móż nam 2c.

9. Pomóż, Panie! nam z wątpienia,
duży naszej straconey, i z diabelskiego zwo-
dzenia, z zdrady świata, z złości wsey. JE-
ZU! niech słowo twoie, posila duże moje.
Pomóż nam 2c.

10. Pomóż, Panie! w strachach wiel-
kich, dla grzechow niezliczonych: Tyś nas
wykupił od wszelkich mał w piekle nieskon-
czonych. PANIE JEZU! niech twa
krew uhamuje WSĘ gniew. Pomóż nam
w wszech 2c.

II. Pomoż przy skonaniu, **Panie!** day, w godzinach ostatnich, zważyć, przez krwiew twych przelanie, mych nieprzysiaćkość strasznych. **Panie** **Jeżu!** twa pomoc, niech nam da siłę i moc, aż zwycięstwo otrzymamy, w niebieć cześć, chwagę oddamy.

321) **Ps 25, 4.** **Panie!** day mi poznać drogi twe, ścieżek twoich naucz mnie.

Richte mir, Gott! meinen Willen.

Na tej notę.

Mładź, o **B**oże! wola moje, za wola serca twego, niech się w sercu uspokoię, day ducha powolnego, abym, iako w radości, tak też rzeź i w żałości: Niech się wola twoja stanie: Czyż ze mną, co raczyś, **Panie!**

2. **O**znammy nierozumnemu, że wola z rzadem twoim, ścigaia się ku dobremu, i ku pożytkom moim, że, gdy łacieś, stroszuię, dużej przez to ratuięś: **Muż,** wiedząc to, wołam: **Panie!** niech się wola twoja stanie.

3. **G**dy siły ciała nędznego z rozumem ustawaia, i do prac stanu moiego, usług smolich nie daia: **G**dy ręce, nogi mdleia, wszystkie członki martwieia, gdy mię to po- trafi, **Panie!** niech się wola twoja stanie.

4. **G**dy się przy tym z ciała mego duża w zgonie wywie, a z dółu ziemi niskiego wzgorę do ciebie wzbije: Niech i bolu żaży- kę, niech i ciało me zgnie, gdy mię tylko wzbu- dziś, **Panie!** niech się wola twoja stanie.

5. **G**dy domostwo me z innemi dobrami świata zginie, cieś mię tym, że nie żyjem chlebem, winem iedynie, dużej, o **B**oże! moje niech cieś słowo twoie, gdy i ten dar zgubię, **Panie!** niech się wola twoja stanie.

6. **J**ezli raz i to poczuie, co żądrość ludz- ka może, gdy obmowca następuje na sławę mą, o **B**oże! cieś mię czystym sumnieniem, i niewinnym cierpieniem, gdy mię świat z żłości lży, **Panie!** niech się wola twoja stanie.

7. **G**dy na ostatek swankuie domek ciała słabego, niech radośnie wykrzykuie: **G**de do **B**oga

Boga mego w pokoju, przez moc twoją: Zbaw, Bóże! duszę moją, w grob i w ziemię włoż me ciało, by wszystko, co chcesz, się stało.

322) 2 Kor. 1, 12. Toć jest chluba nasza, świadectwo sumnienia naszego. i śmy w prostocie i w szczerości Bóżej: na świecie obcowali.

Ein rein Gewißen jederzeit.

Na note: Tak t'nam! wola Syn.

Sumnienie dobre, pokoiu, zażywa we wszelkim boiu, i zawsze tryumfuie: Wśród się stawi w radości, sława jego w niewinności, gdy Satan, świat wojuje.

2. Sumnienie i w zatrwożeniu zostawa w uspokojeniu, porzucając swe rzeczy Bógu, ufa w cierpliwości, nie nie dba na żelżywości, gdyż jest na Bóskiej pieczy.

3. W takim szczęściu ten człęk stoi, co się takiego nie boi, robaka gryzącego! taki w sumnieniu czystości, żyje sobie w bezpieczeństwie, z łaski Boga swojego.

4. Jezus czysty! od wszelkiej złości, naucz nas swej cierpliwości, uzbrojże nas do boiu: Ty sam wprowadź naszą nogę, ku zwycięstwu na swej drodze, żyć w niebieskich pokoju.

5. Tobie należy zwycięstwo, twoja moc w niebieskiej potęgności, w trwodze niech nam pomoże, żaden z nas niech nie zaginie, który twą własnością stynie, z tobą niech żyje, BÓG!

XXX. O modlitwie.

323) Matt. 7, 7. Proście, a będzie wam dano: Szukajcie a znajdziecie: Kołacie, a będzie wam otworzono.

Sodlmy się Oycu swemu, w pokorze a w cichości, temu a nie innemu, ienż* jest na wysokości, ten się nad nami zmiękuje, o co prosić będziemy, z łaski swej nam daruje.

* Jenz, t. i. który.

2. Tak

2. Tak WND Chrystus ślubował swym wiernym zwolennikom*, gdy się od nich gotował, iako k'swym miłośnikom, mówiąc: Co prosieć będziecie, mnie, Pośrednika, mając, w imię moje weźmiecie.

* Zwolennikom, t. i. uczniom.

3. Kołacmyż na drzwi jego, pośi nam chce odewrzeć, przestawszy wśęgo złego, bo mamy wśyścy pomrzeć, potym Śedźiego strasznego musiem słuchać dekretu, na człowieka grzesznego.

4. O ludzkie pokolenie, wielce zapamiętałe! przecz się w cieśkie trapienie, chce wdać, a w niemale: Wiedź, żeć rękąymie nie będzie, ieżli w on wieczny cgień twoy żywot podan będzie.

5. Już otwarte drzwi k'niemu, i łoske swą daruje, człowiekowi każdemu, ienż się grzechow waruie, nie będzie w niezym prześluban*, tak przynobiecać raczy, swym wiernym, naś miły WND.

* Nie będzie prześluban, t. i. nie minie uśu WND-stich modlitwa jego.

6. Oycze naś! k'toryś w ntebie, w swoy wieczney wśęchmoencęci, uślyś naś, prośim ciebie, w ten tu cieśkiey żakości, świeć się w naś imię twe święte, niech żywcęstwa niema'a potkum diabły przekłete.

7. Przyjdź k'nam krolestwo twoie, i racz ie w naś pomnożyć, pasac naś, owce swoje, k'tores tu raczy stworzyć, a niechay się zawśe stanie, iako ty sam raczyś mieć, wola twa święta, Wnie!

8. Duśom ku obżywieniu chleb duchowny niebieski, ciakom ku pośilemni zaś ten pows. dny ziemski, ty, co niebem ziemią rządziś, pokarim przodkiem duchowny, i cielesny dan nam dziś.

9. Opuść nam naše winy, iak i my odpuszczamy winnym naszym ich winy, na twoy się ślub spuszczamy, że też nam raczyś odpuścić, a w dzień on nasystrawśy, w poczet* wiernych przypuścić.

* W poczet, t. i. w lęzbe, w spotecność.

10. Nie wprowadź nas w pokuszenie, na cie-
le, ni na duszy, racz nam dać wspomnienie,
byśmy wszystkie pokusy, ktore nam chcą wiece
skodzić, za twoim wspomnieniem, mogli za-
wsze pochodzić.

11. Zbaw nas z tego wszelkiego, Dyzie nas
najmileyszy! czesnego i wiecznego, Obrońco
najsilniejszy! tak na duszy, iak na cieie, po-
moż nam przewyciężyć wszystkie nieprzy-
iaciele.

12. Ciebie, wszechmocny Bóże! samego
wznawamy, w modlitwie i w pokorze kto-
bie się uciekamy, byś nas tu raczył wstą-
chać, w imię Syna twoiego, potym żywot
wieczny dać.

13. Bo jest twoie krolestwo, na niebie i na
ziemi, moc, chwala i zwycięstwo nad prze-
ciwniki wšemi. Amen! za rzecz pewną
mamy, że, coś raczył obiecać, to wšytko
otrzymamy.

324) Luk. 11, 12. Ponieważ wy, będąc
złemi, umiećcie dary dobre dawać
dzieciom waszym; iakoż daleko wiecey
Wciec wasz niebieski da Ducha Swie-
tego tym, którzy go oń proszą.

Vater unser im Himmelreich.

Dyzie nas! Ktoś jest w niebie, wziąłeś
nas za syny sobie, chcąc, byśmy tu bra-
cia byli, tobie się zawsze modlili, sercem i uszy
wznawali, a w tobie samym dufali.

2. Świeć się imię twe chwalebne, przez
słowo twoie zbawienne: Day, byśmy pobo-
żnie żyli, imię twe tak poświęcili, oddal nau-
ki fałszywe, nawróć błędne i złośliwe.

3. Przidźże twe krolestwo ninie, słowa
twego panowanie, z rządzeniem Ducha
Świętego, przyjmajaj kościół twego, day
wšem słowo twe przyjmować, podług niego
się sprawować.

4. Bądź wola twa wedle Ciebie, na ziemi,
ako na niebie: Day, byśmy cierpliwi byli,
wola naszą umartwili, powściągnij ciała na-
szego, przeciw tobie upornego.

5. Day

5. Daj nam dziś chleba naszego, i wszystkiego nam potrzebnego, pokój, zdrowie, honność wszystkiego, oddal, co jest przeciwnego, daj w nadziei pożywienie, oddal przez pieczętowanie.

6. Odpuść nam nasze winy, gdyż nas wziął za swe syny, iako i my odpuszczamy winowaycom, które mamy, abyśmy z tą pewnością byli, iżemy grzechom pozbyli.

7. Nie wprowadź nas w pokuszenie, w ciężkie nieznośne trapienie, nie daj nas diabłu zwyciężyć, pomóż się iemu sprzeciwić, daj w mocnej wierze wytrwanie, Ducha twego wspomóżenie.

8. Zbaw nas ode wszystkiego złego, duchowego i cielesnego. pociesz przy śmierci troskliwe, oddal pokusy straszliwe, daj nad nimi zwyciężenie, po śmierci wieczne zbawienie.

9. Amen! w prawdzie się to stanie, gdyż mamy twoje obietcanie, daj byśmy nic nie wątpili, obietnicy twej wierzyli, daj, by każdy był w tym pewien, rzeczymy w mocnej wierze: Amen!

325) Łuk. II, 1. Rzekł do Jezusa ieden z uczniow jego: Panie! naucz nas, modlić się.

Prosim cię, który mieszkaś na wysokoim niebie, nie racz, Ojczy! dzieci swych odrzucać od siebie; ale swe miłosierne nakłonił nam uszy, a niechay cię nabożna nasza prośba ruszy.

2. Zmień to, przed którym też duchy złe padają, niechay wszystkie narody w pociechości mają: A daj, byśmy w swej wierze, tak statecznie trwali, iakoby z nas poganie dobry przykład brali.

3. A nie odwołaczay daley swego panowania, uzał się tak ciężkiego sług twoich mordowania: Nieprzynaćiołom naszym wyrwiy nas z pańszeki, a ty sam racz królować, iako PAN, na wieki.

4. Nie dopuszczay nam według myśli naszych błędzić; ale nas racz najświętszym

śłowem

stowem swoim rzadzić: A iako snadnie wsta-
dniesz biegi niebieskimi, także się też wola-
two niech dzieie na ziemi.

5. **Wnie!** ty sam lepiej wiesz, czego nam
potrzeba, raczyś nam dziś użyzyć powše-
dniego chleba: Miedzne polne ptaśatka nie
orzą, nie sieią, a vždy iednak z łaski twoy
od głodu nie mdleią.

6. Złosci nasze przed tobą wszyscy wy-
znawamy, nadzieię w miłosierdziu twoim
pokładamy: Ze ty z nami łaskawie postęp-
wać raczyś, a nam, iako my drugim, wszy-
stkiego przebaczyś.

7. Nie wódźże na pokusy przyrodzenia
mdłego: Uchowan nas złych przygod, z mi-
łosierdzia swego; bowiem two jest krolestwo,
twoja moc i chwala! a tak będzie na wieki
nieodmienna stała.

326) Ps. 27, 8. **O** tobie przemyślawa
serce moje, ktorys rzekł: Szukaycie
twarzy moiej zc.

Du hast uns, lieber Herr!

Tego żadaś po nas, wszechmocny **Wnie!**
aby do ciebie było nasze wzdychanie, za
ktorym idzie two poratowanie.

2. Niech imię twoe zawždy przeświete be-
dzie: A krolestwo twoie do nas przybędzie:
Bądź wola twoia w niebiesich i wśedzie.

3. Day nam dziś chleb powśedny ku ży-
wności, odpuść grzesznym z łaski twoy nie-
prawości, wskrześ w ożiębłych sercach chęć
do iedności.

4. Nie prowadź nas słabych na Pokusze-
nie; lecz zbaw od złego, nas liche stworzenie:
day po śmierci w niebie wieczne zbawienie.

5. **Wysłuchaj, Wnie!** nas wszystkich spo-
łecznie, ktorzy **Cyna** twego czcimy sebez-
cznie, a ulech **Duch** nasz rzerze: **Aamen!** be-
spiecznie.

327) Rzym. 8, 15. Wzieliście Ducha przysposobienia synowskiego; przez którego wołamy Abba! to jest: Oycze. Dir, dir, *Ichovah!* will ich singen.

Tobie, o Bóże mój! zaśpiewam, bo gdzież kog który podobny tobie, tobie poświęcić moje oddam, Duch twój Święty niech mnie zmacnia sobie; bym to w imieniu Jezusa czynił, tobie zawsze przez niego wdzięcznym był.

2. Ciągnij, o Oycze! mnie do Syna, bym nie Syn twój zaś ciągnął do siebie: Duch twój niech w sercu mieszkam, zmyśl mój niech rządzi w każdym potrzebie, bym pokon Bóży czuł i kosztował, i z niego w sercu swe uciechy miał.

3. Użyj mi, o Płnie! łaski trzecy, tedyś się zdarzy moje śpiewanie; i wdzięczny głos podyjcie z duszy mey, któryś odda słusne dziękowanie, tak Duch twój wzbił myśli głębokie, a iac zaśpiewam psalmy wysoke.

4. Tenże Duch za mną przyczynia się wzdychaniem swoim świętym niewymownym; ten naucza iac mam wzywać cie, ten mi przyswiadcza, żeś dziećciem twym i dziećciem Chrysta Płna mego, z tąd wołam: Abba, Oycze! do niego.

5. Gdy to z serca mego wychodzi przez moc i siłę, Ducha Świętego, to wewnętrzności twoje przechodzi, że mnie wysłuchać musiś niedźnego, i że nie odrzuciś mnie od siebie, ale pomożesz mi w mey potrzebie.

6. Co Duch twój w prośbach naucza mnie, to wszystko jest według woli twojej; i zapewnienie się też tak stanie, w imieniu Chrysta ku pociechę mey, przez którego jestem dziećciem twym, a tyś mnie we wszystkim Bogiem łaskawym.

7. Szczęśliwym, że to świadectwo mam, ztąd się wesoł ciębie w sercu moim, niż cie, łaskawego Boga znam. Który mnie ubogaczysz w całym dożywaniu, i czynisz wszystko nader obficie, niż ja rozumem albo prężyć mogę.

8. Za-

8. Zaczynam proszę w niego Jezusa, który za mna się przyczynia w niebie; wszystko jest. Amen! przez Chrystusa, co żądam w wierze w każdej potrzebie; cześć, chwala niechci tu będzie cześnie za łaskę twą i na wieki wiecznie.

XXXI. O czuyności duchowney.

328) Łuk. 21, 36. Przetoż czuycie, mo-
dlac się na każdy czas, abyście byli
godni uyc tego wszystkiego, co się
dziać ma, i stanąć przed Synem
człowieczym.

Mache dich, mein Geist! bereit.

Ma note: Nie tarz, Panie! grzesznego.

Duśo moja! gotuj się, czuy, modl się
w pilności, aby zła chwila na cie nie
przysła w potrzebie, czart chodzi i
zwodzi, żąda wiernych duszy; dla tego ich
kusi.

2. Pierz oczuże się pierwien ze sinu grzechu-
wego, by cie PAZ w gnusności twen nie
karał dla tego: I przez to śmierć z biedą
w grzechach cie napadła, i mizernie zjadła.

3. Ocuć się, gdyż inaczej PAZ cie nie
oświeci; i światłości łaski swen w sercu
twym nie wznieci; bo BÓG chce dobroć
swę tym dać co z pilnością zawżdy czulemi są.

4. Czuy, by chytrość szatanśka spiac cie
nie trafiała, by czarta złość tyranśka tobie nie
škodziła. BÓG często i gęsto karze swych
ze zlemi, gdy są niebezpieczni.

5. Czuy, by też świat swą złością cie na
złe nie wabił, obłudą i chytrością do siebie
przywabił, patrz a czuy i waruy się brać
fałszywych, w czułości szkodliwych.

6. Czuy przeciw zdraźcie ciała, i serca
twoiego byś łaskę otrzymała, Boga wszech-
mocnego: serce twoe przewrotne z obłudą się
wodzi, upycha sobie śledzi.

7. Modl się też w twen czułości z serca
uprząmego, tak uchowa z miłości PAZ cie
włego

wspęgo złego, i zbawi, wybawi Cię z więz
wspęch trudności, i z grzeszney gnuśności.

8. Chce bowiem być błagany, kiedy nam
ma co dać, i serdecznie wzynwamy, gdy się
chcemy ostać przed złością, chytrością swia-
ta tego złego i ciała własnego.

9. Jednak nam do dobrego wszystko do-
pomaga, gdy go przez Syna iego każdy
z serca błaga, boć on chce swą łaskę każdemu
wydzielić, kto mu chce wiernym być.

10. Zatem czasu każdego czuamy i modl-
my się, gdyż dzień gniewu Bóżego do nas
przybliży się, którego PAN wspęgo sam na
sąd przybędzie, i świat sądzić będzie.

329) 1 Piotr. 4, 18. Ponieważ sprawiedli-
wy ledwie zbawiony będzie, niezbo-
żny i grzeszny gdzież się okaże.

Welch eine Sorg und Furcht.

Na note: Bóże dobrotliwy.

Zaś w wielkim staraniu, mają Chrześciane
żyć, a w swym powołaniu ostrożnie czu-
łemi być! Z bojaźnią, że drzeniem, zbawienia
maś szukać, gdyż się ledwie wierny do nieba
ma dostać.

2. Zart chodzi, szukając, aby duszę po-
znać mógł, siódła swe zastawia na to, by wpy-
stkich przemoż, świat żył i ten zwoździ, wiąże
muotę na się, mym największym wro-
giem jest ciało me własne.

3. Można, różne grzechy niewiadomie
popętnić, przed Bógiem jest równa myśl
z sprawą, to maś wierzyć. Owca zarazona,
cały trzodzić się: Kto stoi, niech patrzy,
złość go niech nie zwoździ.

4. Macie, mówi sam Bóg, iako JM,
świętymi być, dać mi duszę cała, nie połowicę
mię zbąć: Dnie wielem ich obrać z zacych i
z mocarstwa. wiele w piekło poyda, dla ich
niedowiarstwa.

5. Dobry stawszy się złym, pożytku nie
będzie miał, że przypięgo czasu prawie do-
brym się być zdał: Zługa, co nie czyni pana
swego woli, ten będzie karany dla złośney
niemoli.

6. Zakt:

6. Żabka utuśnienie wielce nam mogło szkodzić, za to musiał Chrystus sam w gniewie Boskim brodzić: Złamanie chrztu twe- go zleca potępieniu; podobno śmierć przyni- dzie w tym to okamgnienu.

7. Ach! dosyć pracy jest, dużej własną za- chować, kto jeszcze więcej ma, iakże ma te ratować: Im więcej są dobra, urzędy i dary, tym większa rachuba, zważ to sam, bez miary.

8. On cały pierwszy świat zginienu jest podany, Noe tylko z swemi za wiernego uznany: Dziesięć sprawiedliwych Sodoma nie miała, z nasienia czwarta część tylko owoc dała.

9. Nie wyszedł Izrael do Chanaan wpu- szczony, i że dwunastci jest on Judaś obwieśo- ny: Dziesięciu się tylko wrocił z trędowatych, by tylko pięć mądrych a pięć było głupich.

10. Ach! przysięcie Sedziego niespodzianie się stanie, co jest nieczystego, w niebo się nie- dostanie: Egipt w pierworodztwie plag do- syć miał w on czas: Dom nie będzie, w kto- rym potępionych nie ma.

11. O Boże! iak często uważam to ob- serwując, tak często strach, boiażń, przenika mnie bezmiernie: Drzy mi ciało moje, hum w u- śbach powstaje, serce od strachu drga, i ku gorze wstaje.

12. Żyjąc w wierze, ufam tobie, BOGU mojemu, i wiem, że łaska twoja otwarta jest każdemu, miłość i wierność twoja mnie ciebie niedznego, z tą cię proszę, Panie! za mnie i każdego.

13. Spuść boiażń twoją z nieba do serca wszystkich ludzi, niechaj do potuty i wiary ich pobudzi, oddal preżeczotliwość, hardość i ospałość, obłudę, nieczystość, zatwardzenie i złość.

14. Pomóż walecznie nad tym, coś ty już sam poburzył, złum czarta z krelestwem, by się w przepaść zanurzył, bym z wierną pilnością w ostrożności stali, w prośbach ustawicznych, w pobożności trwali.

15. Użyjcie cierpliwości i przebiegłości do boju, pilnie też czujcie: Daj zwyciężyć w pokoju, niech w bojażni świętej stoicie w gotowości, bym zaśedł z weselem do wiecznej radości.

XXXII. O duchownym boju i zwycięstwie.

330) Łuk. 9, 23. Kto chce za mną iść, niech zaprzy samego siebie, a niech bierze krzyż swój na każdy dzień, i naśladowie mnie.

Lebt, ihr Christen! so allhier.

Wam nota: O! radoście my błogosławieni.

Shrześciance! życie tak na ziemi, byście Mni byli podobni, który z trudy i radości wszedł do Ojca w królestwo radości.

2. Patrzcie na tych, co z wielką żądzą za nim chodzili z pełną miłością; bieg ich zważajcie, na przykład ich pilnie baczność dajcie.

3. Ściągajcie swego nauczającego, byście jego byli usłuchanie: Wstret czynicie złemu, co się chce podobać światu temu.

4. Z duszą, z ciałem mu się ofiarujcie, do niego w uciskach przystępujcie, krzyża sługami jego jesteście i rycerzami.

5. Trzymajcie się go, gdy walczyć macie, przy was stoi, w boju to poznacie: Pomoc wam daie, z niego się wam zwycięstwo dostaje.

6. Da wam, gdy z tad będziecie odchodzić, z wszelkimi biedy w odpoczynek wchodzić, coście ufali, czego się żli w świecie nie doznali.

7. Tylko, byście w wierze tu walczyli, grzech przyrodzony zawsze tłumili który was będzie szukał gwałtem, w pokusy wieść wsędzie.

8. Kto tak szczęśliwie ten boju tu pończi, a bieg ciebie kłopotu dościczy, temu korona dana będzie tam z Błogosława łona.

9. Za:

9. Takową mu **W**sz **J**ezus obłożył, gdy mu w serce picieć swą położył: On go wprowadzi do nieba, gdzie mu nie nie zawadzi.

10. Takci płaci **E**dzia wšm wierzącym, co go pragna sercem miłującym, znać on każdego, co czeka przysięcia jego sławnego.

331) **P**s. 86, 1. **T**aktoń, **P**anie! ucha twego, a wystuchay mie, bomci niedzi ny i ubogi.

O **J**ezu! siehe drein.

Na note: Wdże dobroellw.

Jezu! weyrzhi na mie, pomoz młennu **Ż**ywicielstwu, bo w sobie śmierć czuie, duch mniema zwycięzony być, choć moia cię pragnie, a pełnić nie może, tego, na co ia młdy siły słabe loże.

2. **P**iektu mie zścisnęło, a śmierć mie ma w poymaniu, gdzie się też obracam, zostaje w pożądaniu, gdy mniemam gorę mieć, tedy leże w blości, siła ma w żywicielstwie daie mie sromotę.

3. **P**racuję i biege, a nie wiem znaleźć drogi, do prawen cihości, bym złożył ciężar srogi, w który moc zakonu mie codzieln podawa, a w biegu do nieba sił słabych nie dawa.

4. **T**y, **J**ezu! jedynie mey trwodze ulżyć możesz, w mey niedoleżności mie łaska twa wspomóż: **A**ch! ieżli się nowych nie otrzymam z ciebie, nie znajdę ochłody w mym pragnieniu z siebie.

5. **A**ch, **P**anie! zmiłuy się, niech łaska twoia płynie, w duże ma pragnącą, niech mie niado nie minie: **N**ie puścze cię, wołam, aż mi błogosław. śmierć wbeżet we mnie zniszcz. imot nowy sprawi.

6. **P**ryzobiecał mi, że mie rad chce ochłodzić, gdy tylko me serce w obłudzie nie chce chodzić: **J**uż się tobie zleca, iak duża żadała, by tylko twoja miłość we mnie panowała.

7. Z tąd weźmij precz wszystko, niech sobie sam nie żyje, lecz, wierny Pasterzu! na drogach twych utyję. Ach! trzymaj mię mocno, ztkum nieprzyjacięle, niech serce me tobie także czyste ściele.

8. Pokaż moc swą, JEZU! coś diabłu moc odebrał, a pokaż ciemności, żeś się ty mym Zbawcą stał. Spraw we mnie zwycięstwo, zgładź wszystkie me wrogi, spełnij wolę twoję, choćbym zmarł ubogi.

9. Jakże długo, PANIE! przeciwnik się ma chlubić, że radość moja ma od niego zezłżona być? Wybawże duże mą, którąś kupił drogo, która w zgubę bieży uwikłana srogo.

10. Otwórz mi oczy, że wszystko to już widzę, co na mię od ciebie, mój Zbawco! tylko idzie. Nuż, przystąpże do mnie, a skutek wykonaj, coś mi też obiecał z woli twej świętej day.

11. Day wielką moc wiary, abym lekliwym nie był, przed boiaźnią zmysłu nigdy, się chwiejąc, nie krył: Gdy twa miłość ciało na śmierć swą skazuje, twa z ciernia korona złą wolą krzyżuje.

12. Day, bym sprzeciwianie wszystko przez cie zwyciężył, we krwi Barankowej zwycięstwa palmow nabył: Twoja cichość, cierpliwosć tarczą mi niech będzie, aż duże uwolnisz od wśech wrogow wśędzie.

13. Gdy się tak, mój Zbawco! skutecznie w mnie przemienisz, a mię zaś w obraz twój przez śmierć twoję odmienisz. Złączymy się z tobą, mam wiele radości, a tak mię wprowadzisz do celu wieczności.

332) Ps. 69, 14. 15. Obracam modlitwa moję, do ciebie, PANIE! Czas jest upodobania twego, o BOŻE! według wielkości miłosierdzia twego wystachayże mię dla prawdy zbawienia twego. Wyrwij mię z błota, abym nie był pogrążony:

JEZU! hilf siegen.

JEZU! zwyciężaj, o Książę żywota! patrz,

iaf

iać ciemności ogarnęły mię, patrz, iać tu skodzie mey piekielne wrota z wszelką przepaścią otworzyły się: Szatan zdradliwie zachodzi, by zgubić duşę niedźnego, a z tego się chlubić.

2. JEzu! zwyciężaj, boś ty mię odkupił, ratuj, gdyby czart z światem, z ciałem moim, mię iać okrutny lew zerwał obstać, albo uśidlić chciał pochlebstwem swoim. Gdy na mię się sroży Babel z wśey strony, niechay się doznam twej, Pannie! obrony

3. JEzu! zwyciężaj, ktoż nie zna słabości? PANNIE! występi me są przede mną; pomóż, gdy trapią mię grzechy młodości, gdy mię w sumnieniu moim potępiać chcą: Ach! niech się doznam ubłagania twego, niech uspo-
korzam się zawsze dla tego.

4. JEzu! zwyciężaj, gdy różne w mnie złości, pycha, łakomstwo, żądrość porwata, gdy ciężar cziw złyich pożądliwości, które skazanie me wystawiają. Pomóż, abym się przed sobą sam sromat, przez mekę twą ciało swe ufrzyżował.

5. JEzu! zwyciężaj i potkum z miłości w mnie żądze cielesne, a przytym daj, aby się wzruszyły duşne żądości, i brały się z nowu w niebieski tran; abym dostać żywota Boskiego, odnowił serce i ducha moiego.

6. JEzu! zwyciężaj, niech już wola moja tobie, mojej Pannie! iest całe zdana, niech tylko się pełni w mnie wola twoja, gdy duşa pokoy twój już teraz zna; niech odumieram wśemu, co iest moje, bym tylko tam był, gdzie działki są twoje.

7. JEzu! zwyciężaj, we wszelkij trudności, daj mi sam zbroję twą w ręce moje; gdy za mną chodzą wśe piekielne złości, i chcą pochłonać dziedzictwo twoje; pomóż mnie młdemu, wśechmocnością swoją, daj, bym się cieszył przytomnością twoją.

8. JEzu! zwyciężaj, ktoż więc się ostoi naprzeciw zdradzie nieprzyjacielskiej; przeciw złościom wśym ktore tu broi, gdy cho-

dzi w postaci iak anielskiej? **Wnie!** niedopusć, ażebym zablądził, żebym od wroga nie zawiedzion był.

9. **JEzu!** zwyciężaj, nie daj mi zaginać; gdy siły satysmy się wzruszają, i z zdradą swą nie chcą duszy ominąć, niech łaski promiona, iasność daia, rącz po prawicy, o **Krolu!** przy mnie stać, ucz mnie, iak mam w boju duchy doświadcząć.

10. **JEzu!** zwyciężaj, w modlitwach, w czułości **Strozu!** ty nie спиś, ani też drzemieś, niech twa modlitwa pomaga słabości, iak ty, **Przyczynco mój!** naleycey wieś: Gdy mnie noc krzyża ciemnością chce okryć, rącz ty sam, **JEzu!** Pomocą moją być.

11. **JEzu!** zwyciężaj, gdy wszystko uśtaie, i nic nie widzę, iak skazenie swe, gdy do mo-
dlitew sił w sercu nie staie, gdy iak zmerdowa-
wana łani tęsknie: Ach, **Wnie!** w ten czas, niechay w sercu moim, wzdycham we-
wnętrznie wespół z **Duchem** twoim.

12. **JEzu!** zwyciężaj, szczęście boiowi me-
mu, abym znak zwycięstwa od ciebie miał; tedy ci dzięki dam, iak **Wnu** swemu, i be-
dę, **JEzu mój!** wespół śpiewać. Jak będę
twoie tam imię wystawiał; gdzież, ty **Wro-**
carzu! mnie pomoc okazat.

13. **JEzu!** zwyciężaj, niechay głosem wiel-
kim, **Eyon** zawoła: Już się spełniło! **Babi-**
lon leży z wsteczecznictwem wśelkim, które
narody dotąd zwodziło. Ach, **Wnie!**
uczyn koniec niepokoiu, zdob **Eyon** twoy
palmami pokoiu.

14. **JEzu!** zwyciężaj, bym się gotowali
wszyscy na wesele **Barankowe:** Ozdob **Eyon**
twoy, daj, bym oglądali cale zgnienie **Ba-**
bilonowe: Już, gdyż upada, już się nie utrzy-
ma! **Wstań, Eyon!** **JEzu** zwycięstwo
otrzyma.

333) Zach. 9, 11. Wsł się dla krwie przy-
mierza swego: Abowiem wypuścitem
więźnie twoie z dołu, w którym nie-
maś wody.

O Durchbrecher aller Bande.

Na noze: Wsł się ludzie i śmiata.

Rozolu! który przełamywaś wśe zawady,
i w wśelkim trzyszu i zeszeniu bywaś
Ucieśnieniem naylepszym, prowadź sadu twego
sprawę przeciw ciatu grzesznemu; ckaż obli-
cze łaskawe więźniowi każdemu.

2. Wśaf jest wola Oycza twego, abyś
skończył tę sprawę: Maś zupełność Bo-
stwa swego, mądrość, miłość i siłę: Patrz,
byś z tego nie nie zgubił, co ci Ojciec darc-
wał, byś ono więzienie złupił, w którym
duch naś obcował.

3. A tak musisz w nas dokończyć sprawę
twoją, choćbyś nie chciał, i musisz nas z sobą
złączyć, aby nas w swym sercu miał; choć za-
wleżnie od każdego tu będziemy poczytani, i ob-
trzyża wśelakiego iak w testnich trzymani.

4. Spoyrzni na kandydant naś, gdy z swo-
rzeniem wzdychamy, i waleząc niedłm się
żamśe, a do ciebie wślamy: Ach! wyzwol
nas z tej marności, której tu podlegamy,
oto! ducha z tej niskości do ciebie wysłamy.

5. Ach! wzbyń młde siły do nieba, racz
nas z wśech zwiast wypuścić, abym mogli,
gdy potrzeba, wśe marności opuścić: Precz,
precz, iuz z boiażnią ludzką, precz z zdradą
zmysłu złego! precz z pieśczęciarością wśela-
ką! mego serca grzesznego.

6. Wnie! potruś, złam i wygladź złość
serca przewrotnego, cożci się w śmierci mo-
że stać za dobroć zumałego? Podnieś go
z prechu marności, a wyrzuc iad diabel-
ski, wewiedź do niebieskich wśości. Gdzieś
śpiewa zbor anielski.

7. Żadney grzesney nie żądamy, przed
ciatą swe wolności, iak nam zbawienno,
czyni z nami, tu w tej ziemskiej niskości; iuz
duch naś się ciebie w wierze trzyma cie

też nie puści, aż znać wolności odbierze,
gdy go Duch twój wypuści.

8. Zwycięzco! zwycięż i panu, Królu!
wyzwol z niewoli! wśech nieprzysiaćców nie
panu, niech będą, ku twojej woli; ach! wy-
puść z padołu duszę przez przelaną krew
twoją; niech ustana troskana wśe, niech
poznam łaskę twoją.

9. Jeżeli się sami związali, rokoszami te-
go świata, i na śmierć duszę przedali, toć
nam grzechu zapłata; iednak wybawienia
z złości teraz pragnąc wołamy, użyć nam
wszystkim wolności, boć już tego żądamy.

10. Ach! iak drogoś nas odkupił, abym
światu nie żył; nuż, dla, tegoś grzech, śmierć
złupił, abym ci, tu służył; lecz musisz nas
sam odnowić podług obrazu twego, i w nas
serce czyste stworzyć tu przez Ducha Świę-
tego.

11. Miłości! weźm nas w śmierć swoją,
niech żądzom* umieramy, co niechcą w kro-
lestwo twoje; niech w rany twoje spoglądamy:
Nie wątpię, że nas wybawisz; będziem iak
zachwyceni, gdy wolność onę wystawisz w ra-
iu między wiernymi. (* grzechem.)

334) 2 Tym. 2, 5. A choćby się też kto
potykał, nie bywa koronowany, ie-
żliby się przystoynie nie potykał.

Auf, Christenmensch! auf.

Powstań, Chrześcijański człecze! bierz się
mężnie do boju, darmo spodziewaś się
w świecie, niespokojnym poкою: Walcz,
zwyciężaj, boć korona w niebie z łaski od-
łożona.

2. Wiedz, żeś bliski czart z chytrością,
świat z pychą, z rokoszami, ciało z przyro-
dzoną złością, wiedz, że się zwycięzcami sta-
ną twemi, gdy ośpały w boju będziesz, i nie-
trwały.

3. Wspomnij sobie, żeś przysięgał chorą-
gwi Króla twego, wspomnij, żeś walczyć
obiecwał, iak sługa Pana swego: Miał, co
mężnie nie boiłeś, iak zwycięzca tryumfować.

4. Nie

4. Nie przystojna czasu wojny rzecz jest, gdy z miejsca swego ustępuje żołnierz zbrojny, gdy z ferca lekkiego nie broniąc się, broń oddaje, sam w niewolą się podaje.

5. Zaczniy tedy boi twoy śmieie, w wierze wnet zwyciężysz, diabła, świat i żądze w cieie buiające ściemniysz: Lecz gdy od nich zwalczon będziesz, wieczney sromoty nie ujdiesz.

6. Kto zwycięży i otrzyma plac nieprzyjaciół swoich, ten z drzewa żywota iść ma w pośród wybranych Płaskich: Kto zwycięży śmierci wtorey nie dozna się w męce wieczney.

7. Kto zwycięży i dokona, iak mąż, biegu swiego, temu z Mianu pożywać da z pokarmu niebieskiego. Płd da mu też biały kamień, wpisaćszy nowe imię weń.

8. Kto zwycięży, temu Płd da zwycięzchność nad poganami, nad ktorými moc strzyma, iak nad niewolnikami, i dostanie w chorągiew swą od Płd gwiazdę poranną.

9. Kto zwycięży, chodzić będzie, białą białą odziany, będzie też imieniem w księdze żywota napisany: Chrystus wyzna imię iego przed obliczem Ojca swego.

10. Kto zwycięży, nie wynidzie z domu Boga żywego, światłość niebieska mu wznidzie od oblicza Płaskiego, imię Ojca niebieskiego świecić będzie wśedy z niego.

11. Kto zwycięży, siedzieć będzie na stolicy z Chrystusem, ma iak słońce łnić się, wśedzie i przebywać z Jezusem, ma też z nim wiecznie królować, i w porządku wiernych panować.

12. Wojnyze śmieie, statecznie, byś wśe wrogi zwyciężył, nie żałuy twych sił, byś wiecznie dobr tych uczestnikiem był. Kto nie walczy dla korony, nigdy nie będzie zbawiony.

335) 2 Tym. 2, 19. Niech odstąpi od niesprawiedliwości wszelki, który ma nie imię Chrystusowe.

Schaffet, schaffet, Menschenkinder!

Ma note: Wesel się, o duszo.

Synowie ludzcy! sprawujcie, sprawujcie swe zbawienie, nie iak złościcy budujcie, namiot, co pretko ginie; lecz nad się spoglądajcie, do nieba się wzbić, starajcie się tu na ziemi, abyscie byli zbawieni.

2. By to PŁN w was mógł sam sprawić, nie macie według ciała, ni według żądz grzesznych żyć; lecz co Bóg chce i działa, to niech jedyny będzie cel w życiu waszym wspaniałe: Niech wam ciało, iak chce, fuka, dusza niech zbawienia fuka.

3. Z serca szczerego przyznajcie, że grzech was ięszce zwodzi, żeście ciało z ciała znajcie, biada w kęto was chodzi; i że Bóg iak łaski moc musi nam wspaniał dopomoc ora, że krom łaski iego nie w duszy iak odchlać złego.

4. Włogo tym, co walcza w mierze, błogo co w boiu trwali, grzech w sobie martwią w swen mierze, a światła za niedbali: Pod krzyżem Chrystusowym dokucala wrogom swym; kto się chce raz w niebo dostać, musi wprzód z PŁnem umierać.

5. Nie chcecieli usikować, lecz będąc tu i pali, będziecie żądze milować, nadzieia się obali. O krom meżnego boiu, nie dostawisz pokoiu: Prawym zwycięzcom korona, tam się da z Bógiego łona.

6. Z tym światem rozpusty broić, Chrześcianin nie lubi, w słowach, w sprawach śmiechystroić, to ducha się gubi: Ach! Jezusa rycerze takie mają przynierze, że nie wolno im żartować, ani się też źle sprawować.

7. Boiażni przed Bogiem mieć musi cześć, boć on go wnet może, kiedy się w złości żyć kuśi, wrzucić w piekielne kęże. Bóg, iak chce, darcie dawa, w dokonaniu sam stara.

stawa. O podźmnyż wshley do niego, prośmyż, prośmyż łaski iego.

8. Człotki grzešne podbłiancie, ktore czart na źte wzrużył, w śmierć krzyża iego ie danyćie, aźby moc iego sfrużył. Ręce swe odciń napćie, co goršy, w grob wrzucayćie; bo, przez ciasną bramę trzeba wchodzić z tad wierzym do nieba.

9. Chce mieć boiaźń przed grzechem wshym, a na WNM spoglądać, abym się tak mogł w boiu mym i w łasce, iego zostać. Ach, o Zbawco, JEzu moy! nie wchodźże ze mną w sąd twoy, daj mi zbroję Ducha twego, bym bukał zbawienia mego.

10. Amen! niechay się tak stanie, BŹże! sam to dokonay, mię w imieniu twym, Wnie! koniec w boiu wiary daj. Użyecz siły i mocy, rządź sprawę z twym pomocny, bym czuł, prosił, uśiłował, tak do nieba się gotował.

336) Ps. 88, 2. 4. PAnie! BŹże zbawienia mego! we dnie i w nocy wołam do ciebie. Bo nasrcona iest utrapienia duša moja, a żywot moy przybliżył się aź do grobu.

Treuer Gt! ich muß dir klagen.

Sta przešła noze.

Ustarczam ci się, moy BŹże! z utrapienia moiego, wciąż* mię, iakby ostre noze, przenikałą niedźnego: Wdłaje. Anśac satana, wyrzec się faże Wna, ciężkie zwiątpienia przynusł naprawia, przez źte pokuśy.

* Welaż, t. i. iawnie.

2. Ty, ktoremu serc skrytości na wylot są wiadome, wieś, że oprócz opatrzości twoy starania nikonie*; wpał mi wshyśko to dobre ręce twe dały bezodre; i duszność serdeczną ktemu daieś bezmiernie łazdeniu.

* Nikome, t. i. daremne.

3. BŹże! przez twą oblicznośćia padam w swym uciśnieniu, wylewam modły, z tęsknościami, bom bliski pobatibieniu, żnieś rymistunek* diabelski, Mocarzu Trzaci! nie daj w wierze

w wierze powatpinąć, JEzusa z serca wy-
rywać.

* Kunstunek, t. i. źródło diabelskie.

4. O JEzu! łaski Fontano*, ty nikogo
od siebie nie wypchnieś, iak napisano, ucie-
kam się do ciebie, gdyż mię cieśn nadobna
obietnica podobna, choćby gorczychnemu by-
ła wiara ziarnu, może siła.

* Fontano, t. i. źródła.

5. Skłońże się, do mnie z pomocą, bom
pełen zasłumienia, uzbroj, iak Dawida pro-
cą mię przystbica zbawienia*, daruy mięcz
twego Ducha**, a pewna jest otucha, że zwy-
ciężę, iak ich wiele, piekielne nieprzyiaciele.

* Prastbyco zbawienia, t. i. nadzieja. 1 Tess. 5, 8.

** Mięcz Ducha, t. i. słowo BŹe. Efez. 6, 17.

6. O trzecia BŹstwa na niebie Osobo,
Duchu Świety! ratuyże mię w ten potrze-
bie, mneż dar wiary zacząty, wśakieś smu-
tnych Przysławem*, pośpieś ku mnie tym
prawem, niżeli skierka zagaśnie, roznieć ię,
niech gore iasnie.

* Przysławem, t. i. pomocnikiem.

7. Pośilże, Poćieśnyćielu! zemdloną du-
bę moję, o! wśystkich spraw Rządźćielu! un-
min się o rzecź swoję, skłończ, coś począł w na-
czyniu twym, prowadź ku zbawieniu; bym
odebrał ze wśystkiemi wieczny żywot wy-
branemi.

8. BŹE! nade wśystkie bogi, w istno-
ści twen iednak, co zwyciężasz wśystkie wro-
gi pokaż, żeś zarówne taki. Bądź mi zarówne
przy boku, że mna pomyślan troku, by nie pa-
dła wątkła nega, sam zwyciężasz mego wroga.

9. Porwiny chytne śidła sieci, z ktoremi
ma umowę; gdy ogniste strzały wznieci,
obroć mu ie na głowę, daj się rycersko spra-
wie przeciwniki odprawie; tak gdy nad nimi
przewiodę, przynidę w bezpieczną swobodę.

10. Do dzieććcia twego rękę ściagnij, co
słabo stoi, oddal wśćietłych* pokus mękę,
ktorey się o to boi. Ach! kieruy moje stopy,
gdy dybie śatan w tropy, aby się z tego nie
chłubił, że ślupkę twego zagubił.

* Wśćietłych, t. i. balonych.

11. Tyś Zastępcą mym w żywocie, Skłata,
Zamkiem, Fortecą*, Opiekunemś sierocie,
i tym, którzy się zlecą, o! trzymajże ma stro-
nę, weźmij mnie w swą obronę, pokrusz wśe
czartowskie strzały, strać samego na powały.

* Forteco, t. i. Obronę.

12. Bedąc, po kim żyw, o Mnie! za to
zawżę dziękował, dźwięk wdzięczności nie
ustanie w uściech, żeś mię ratował; owsem,
na wieki wieczne, nieprzełomne serdeczne,
będą chwale naśladować*, żeś mię raczył tak
zachować.

* Będą chwale naśladować, t. i. wieczna chwale
będą.

337) **Obiaw. 2, 10.** Bądź wierny aż do
śmierci, a dam ci koronę żywota.

Kinge recht, wenn.

Walcz wiernie, gdy Bóg łaską cie cią-
gnie sam i nawraca, niech duch twój
prętko zrzuć z się brzemię, co go przytłacza.

2. Walcz, abowiem ciśnie brama, wąska
do nieba droga, tu wśystko w trwodze zostać
ma, co nie chce iść do Boga.

3. Boiuy mężnie aż do krwie swej, bierz
się w krolestwo Bżę: Gdyć się czart sprzeci-
wia, nie mdlej, bo ci pokonać nie może.

4. Walcz, zażywaj gorliwości, niech pier-
wsza miłość ci bie wściaga od świeckich mar-
ności; obłudą zdradziś siebie.

5. Walcz modlitwą i wołaniem, a wzdy-
chać nie przestawaj, czasu nie traw próżno-
waniem, z Bżiem zawżdy rozmawiaj.

6. Perłę znalazł, nie miał, jakbyś
wśystko zwyciężył; lecz w czułości się wy-
strzegaj, byś ospałym wiec nie był.

7. Sprawuj duszne zbawienie twoe, z bo-
jaźnią i ze drzeniem; gdyż iśćce w niebo
spieczniewie tu w świecieś jest codziennym.

8. Zachowaj koronę swoją, ach! trzymaj
mocno, co masz: Niechaj cie wytrwanie
twoje strzeże, byś w grzech nie wpadł zaś.

9. Oko twoe niech nie spogląda na świat-
we marność; raczej zbroi swej dogląda:
Strzeż się grzeszney śmiałości.

10. Nie daj woli ciała twemu, żądzom nie dopuść rzadzić: Nie daj woli sercu złemu, gdy w światłości chcesz chodzić.

11. Wolność ciała duszę zwołdzi, czyni w grzechach bezpiecznie, wierze prawej bardzo szkodzi, i grozi karą wieczną.

12. Prawa wierność bcy prowadzi aż do śmierci z grzechami; żaden wiatr oncy nie zdiadzi daremami strachami.

13. Wierność nawrży drogi Włóście, i ma się na baczności, a w rozkoszach nie kocha się, nie lubi pieśszliwości.

14. Prawa wierność często płacze, mówi: Smiechu! śmiejesz: Ty, coś w grzechach serce, śmiejesz, w piekle żyś twe wylejesz.

15. Prawa wierność światowego rozruchu nie miłuje; gdzie ma Śmierć, Jezusa swego, tam się rada znuży.

16. Zważcie to, którzy walczyć, a przystojnie bojuć: Codzień dalek w boju idziecie, do nieba przystępuć.

17. W każdym okamgnienu myślcie: Kto wie, czy nie ostatnie? Łampy serca swego czyszcicie, oley świeży leńcie w nie.

18. Ach! czy nie leży świat w złości? Czy nie stoi Sodoma w ogniu? Dużo! bież z marności, gdyć ta rzecz jest wiadoma.

19. Uchodź, ieżli się zachować chcesz, a z światem nie zginąć, ieżli się chcesz właściwie zachować, a niebezpieczeństwo swoje minąć.

20. Wyrwiy światu się z rąk jego, patrz, byś się w prece dostał do Boaru bezpiecznego, gdzie się Łot był zachował.

21. Nie mien w sercu żadney złości, ni przekleństwa tajnego, szukaj jąc z Bogiem w skrytości, nie rusz nic nieczystego.

22. Spieś się, licząc dni, godziny, aż Oblubienice przyjdzie, gdy usłyszysz te nowiny, że do duszy twojej idzie.

23. Spieś się, bież naprzeciw iemu, mów: JEZU, ma Światłości! duszę dać zbawcy swemu, przypimij ją do radości.

338) Ps. 69, 7. Niechayże nie beda za-
wstydzeni dla mnie ci, ktorzy na cie
oczekawaja, PAnie, PANIE za-
stepow!

In dich hab ich gehoffet, Herr!

W tobie ja ufam, mój PAnie! nie danże
mię w pohażbienie, i na wieczną sro-
motę, też cie proszę, ręce wznoś, okaż mi
twoją dobroć.

2. Nakłoń, PAnie! ucha twego, a wystu-
chaj mię niedźnego, ratuj mię w tej potrze-
bie, ja do ciebie, proszę ciebie, dodaj mi swęj
pomoc!

3. Nacznij być przy mnie, Bóże mój!
Obrońco mój, ty przy mnie stój! gdyż mo-
cnie mam boiować, przeciwko miym wro-
gom stogim, racz mię, PAnie! ratować.

4. Tyś jest Zamek i obrona, Tarcza ma
i też Ochrona, Zbawienie me, o Bóże! w tej
potrzebie ja do ciebie, ktoż przeciw tobie może?

5. Świat się przeciw mnie zburitował, i
straśliwie nagotował, z wiela skrytych chy-
trości; ja do ciebie, proszę ciebie, zabroń ich
fałszywości.

6. Tobie polecam, Bóże mój! duszę, cia-
ło i żywot swój, w najświętsze ręce twoje,
ty, PAnie! bądź mą Pomocą, ratujże zdro-
wie moje!

7. Chwała bądź Oycu wiecznemu, Syn-
nowi ięgo miłemu, wespół z Duchem
Świątym! Ich Bógsta moc ma nam pomoc,
przez Jęzu Chrysta, Amen!

339) Ps. 60, 13. 14. Dajże nam ratunek
w utrapieniu; bć omylny ratunek
ludzki. W Bógu meżnie sobie po-
czynać będziemy; a on podepcie nie-
przyjacióły nasze.

Ich ruf zu dir, Herr.

Wzywam ciebie, Jęzu Chryste! proszę,
usłysz wzdychanie. Daruj mi dżłsia
zaiste, bym nie zwatpił, ufanie, i wiary ro-
zumiem, PAnie! użyż mi ku ozdobie, i żyć

W 2 tobie,

tobie, bliżnim też dobr danie, i mieć słowo twoje w sobie.

2. Żeśce prośe, **Wnie Bóże!** ty możesz dać te dary: Niechay mię hańba nie zmoże, nadzieję day bez miary, kiedy już z tad odepść muszę, żebym mógł ufać tobie, a nie sobie, i oddać ci duży, by nie był żal w ten dobie.

3. Day, żebym ja z serca swego odpuścić zły mi ich złości. Przebacź mi też czasu tego, day, bym chodził w nowości: Pokarm niech twoje słowo będzie, duży mey tu ochronie, i obronie, gdy trwoga przybędzie, bym nie zbladził w ten stronie.

4. Niech nie odwiedzie od ciebie mię strach, mój **Wnie wieczny!** Prowadź też mię sam do siebie, i day umysł stateczny: Komu ty daś, ma w boyności, nie trzeba mu się dłużyć, ni przysłużyć, z łaski twej miłości, też w śmierci możemy użyć.

5. Stoię w boju w przeciwności, pomóż mi, **Wnie!** młtemu. Trzymam się twej potężności, day stałość studze twemu! Day pomoc w pokusach srogich, by mię snadź nie zwałili, ni zmorzyli, by też w trwogach mnogich* twoje mię ręce zmocniły.

* Wnógich t. i. wielorakich.

Inga Kompozycya.

Jch ruf zu dir, Herr.

Wołam Ciebie, **Jezu Chryste!** wysłuchay me wołanie, użyć mi łaski twej (stej, w rozpacz nie day przysię, **Wnie!** prowadź wa wiwę racz mi dać, bym mógł w cie mocni wierzyć, k'woli twej żyć, bliżniemu ustąpić, słowa się twego dźierać.

2. Żeśce prośe, o mój **Wnie!** byś mi raczyl użyć, bym nie przybedł w pobawienie, w nadziei statecznym być; zwołać, gdy przyjdzie skonanie, żebym się na cie spuścił, a nie ufał w moje zasłużenie, bo bym się wiecznie wstydł.

3. Day, bym nieprzyjacielom swym serdecznie mógł odpuścić, day też odpust grzechom moim, abym w nowości mógł żyć,

Słowo

słowo twoje pokarm niech będzie duszy mej tu i wszędzie, tym się bronić, gdy żły czas nadejdzie, bym się nie dał uwodzić.

4. Niech mię żaden strach od ciebie w tym świecie nie odwróci: Daj, bym trwale stał przy tobie, bo to masz sam w swej mocy: Ten dar każdy ma z łaski twojej, nie może nikt zasłużyć, ni odzierać z uczynków łaski twojej, co śmierci może zbawić.

5. Jestem w boju ustawicznym, poratuj, Chryste! mdłego, w łasce twój jestem bezpiecznym, wśak skrzepiś niemocnego. Przywdali pokusy na mnie, broń, by mię nie prze mogły, ani zwiódły, bo ty sam wiesz, Płanie! ratować swe stworzenie.

XXXIII. O czystości.

340) Jyd. 12, 14. Światełbliwośći nas śladawicie, bez ktorey żaden nie ogląda Płana.

O Gott! mein Schöpfer, edler.

Ra note: Bądź nam, Bóże! litościwy.

S Stworzycielu, mój Bóże! Odcze żywota mego, kogo Duch twój nie wspomogę, trudny bieg życia iego; ten, choć żyje, w śmierci chodzi, a w grzechach się uwikłał, kto ale tu w złości brodzi, ten prawego tu nie miał żywota, ni go doznał.

2. Z tąd raczże dać łaskę swoją dziecieciu ubogiemu; daj przytym poradę twoją, bym uśedł wśemu złemu: Zachowaj ust moich wrota, by z nich nie wychodziła słowo nieczystych, sprośna pśota, coby wiernych gorzyla, i ciebie obraża.

3. Broń, o Odcze! słuchu mego od złego w ten niśkości, przez co częśc krolestwa twego łzona bywa we złości: Niech mi żły iezyf nie pśtodzi, mię też nigdy nie psuie; bo kto w złych usta prychodzi, ten zwiędzenie znajduie, owa, serce swe truie.

4. Rządź sam oczu moich światłość, by złości nie broiły, twarz mojej niewstydlivość, skłum we mnie, Płanie miły! Co czyn

stwo cna zachowuie, co anieli żadaia, w czym twa łaska radość czuie, niech myśli me ści-
gaia, rozpustą pogardzaia.

5. Broń, abym się nie udawał za pilafi-
stwem balonym, przy tobie, mój Bóże!
stawał, tobie będąc złeconym. Roskoż, co
ciało uciega, do piekła zapisuie, a co świat
za radość swą ma, to duże, ciało truie, i
wiecznie ie morduie.

6. Włogo temu, co się paśie niebieżkami
potrawy, nie nie żada w tym to czasie, w ni-
wczym nie ma zabawy, tylko z tym, co ży-
wot daie, gdy człowiek z Bógciem żyie, i
miedzy wiernemi staie, taki w roskożach tyie,
a nikt go z nich nie zbiie.

XXXIV. O wżgardzeniu siebie sa- mego i świata.

341) Matt. 16, 26. Coż pomoże człowie-
kowi, choćby wżyszek świat pozyskał,
a na duży swoiey škodował? Albo,
co za zamiana da człowiek na duże
swoie?

Was frag ich nach der Welt.

Ma note: Bógu dżłati danie.

Soż ia dbam o ten świat, gotuiąc się
na drogę? Co o skarby, gdy się z JE-
zusa ciepyć mogę? Jam cie, JEzu!
obrat, tyś mój roskoży Kwiat, i mój Odpo-
czynek; coż ia dbam o ten świat!

2. Ten świat iest iako dym, co na powie-
trzu ginie, podobny cieniowi, co w krotkim
czasie minie; lecz JEzus zostaje, kiedy iak
pełny kwiat, co widziem, przemija; coż ia
dbam o ten świat!

3. Świat szuka swey chwały, a ludu wy-
niosłego, nie pomniąc, iż mały czas człowie-
ka pyśnego; z takowym me serce uczyniło
rozbrat: JEzus Chwała moia; coż ia dbam
o ten świat!

4. Świat szuka bogactwa, bez tego nie
spokojny, by w dobrach opływał, chcąc być
we wżyskim stroy: Lepše Dobro moie,
choćiaż

choć i bez stroynych świąt, Jezus, zwłaszcza,
Świąt moich; coż ja dbam o ten świat!

5. Świat się więc frasuie, jeżeli bniwa
wżgardzony to za żelżywość ma, i za wstyd
z każdej strony; Ja noszę żelżywość Jezusa,
boć mój Brat, gdy mnie on tylko czci, coż ja
dbam o ten świat!

6. Świat swoich rozkośy wystawie dość
nie może, za nieby dał niebo, uważaj to, nie-
boże: Kto tylko z nim trzyma, zginię iak
mały świąt, w Bogu się kochając; coż ja
dbam o ten świat!

7. Coż ja dbam o ten świat! Żyba jego
tak śladnie będzie, iak okiem mniem. co żywo,
przez śmierć padnie, dobra też zniszczenia, iak
pochodzony płac; lecz, mając Jezusa, coż ja
dbam o ten świat!

8. Coż ja dbam o ten świat! Jezus jest
mym Żywotem, moim Świątem, Dziel-
stwem, i najlepszym Klenotem: W niebie
są pałace, na ziemi wiele chat, bodaj! tam
być, nie tu; coż ja dbam o ten świat!

342) 1 Kor. 1, 30. Chrystus się nam stał
Mądrością od Boga, i Sprawiedli-
wością, i Poświęceniem, i Odkupie-
niem.

Ein's ist noth!

Jednego tylko potrzeba! daj mi to poznać,
Wnie! co się w świecie dobrym być da,
z iarzmem ma porównanie, pod którym, chę-
ciaż się troskliwie frasuie me serce, a przecie
radości nie czuje. To jedno, co wszystko przez
wagę, gdy mam, więc lepszy na świecie po-
siechy nie znam.

2. Dużo! jeżeli żadaś tego, w świecie b-
tać nie trzeba, opuść to, co jest ziemskiego,
wzbij się wcale do nieba, gdzie Bóg w czło-
wieczeństwie przyjętym panuje, gdzie się da-
row Bógich zupełność znajduje; tam czas! a
najlepiej, potrzebna, tam twym Bogu bez-
dzie we wszystkim, i tobie jedynym.

3. Jak Marya się starała, by dostawiła
tego, w gorliwości upadła do nog

Jezusa swego. Ten serce pukało, chcąc tylko to słuchać, co Jezus, Zbawiciel, był począł nauczać. Jezusa pragnęła, iedyndie by iey był, z tego dostała radości prawey.

4. Toć też moje iest żądanie, wdzięczny Jezu! ku tobie, daj mi się, o me Kochanie! boć tego życzę sobie: Choć wiele ich biega do świata złośnego, ia poyde do ciebie, Jezusa moiego. Do Jezu! duch, prawda iest twoje słowo; coż może być w świecie lepszego nad to?

5. Wszelkien mądrości zupełność w tobie mieſzka w skrytości: Daj, by wszelka serca żądosc była do ciebie w cichości; aby ie pokora w prostocie zdobyła, a dusza mądrości niebieskien nabyła. Gdy tylko ia prawie, o Jezu! cie znam, mądrości światowey za mądrość nie mam.

6. Nic Bogu przynieść nie moge, iak cie, Skarbie duszy mey! Jezu! niech się tym wspemogę, że mam przystęp we krwi twen. Tys sprawiedliwość mi zupełną pozyskał chetliwie na krzyżu, gdyś żywot swoy oddał: Już łacę zbawienia tu w wierze trzymam, którą ia na wieki odziany być mam.

7. Nuż, daj, Jezu! duszy moien, obraz światobliwości, a zewlecz z miłości swoien z mnie łacę nieczystości, co do pobożnego żywota należy; to wszystko, mon Jezu! w zastudze twen leży: Odkładz mię od żądze złey świata tego, a daj, bym się trzymał żywota twego.

8. Z czegoż mam żądać więcej? nasyćmy łaską twą: Tys raz wszedł, ku pocieſze mey, do świątnice przez krew swą: Znalazteś tam przed mnie odkupienie wieczne, uwolnienieś sprawił od piekła bezpieczne: W twym wenyściu do nieba tę wolność już mam, że w duchu synowskim już, Abba! wołam.

9. Radość, pokoy i wesele teraz dusza używa, gdy na paſę świeżą śmieje z swym Paſterzem przybywa. Jużci nic słodszego me serce

serce nie żąda, gdyż w tobie, o JEzu! uciechy ogląda: Już żadnych rozkoszy zacienionych nie znam nad te, gdy, mój JEzu! za swego cię mam.

10. Zaczynam, JEzu, me Kochanie! maż jedynym i wszytkim być, doświadczyć, iakie me mniemanie, nie daj mi w obłudzie żyć: Patrz, czyli nie iestem na błędnej złej drodze, niech. Wnie! na wieczną z niej drogę uchodzę: Daj, abym ia wszystko za błoto tu miał, a jedno potrzebne, JEzusa, zostaw.

343) Matt. 13, 46. Który znalazłszy iedną perłę bardzo droga, odkłedł i poprzecz dał wszystko, co miał, i kupił ją.

JEsu! meine Freude.

JEzu! me Kochanie, serc Upodobanie, duże Nadości, o! iak dawno w niebie pragnę, widzieć ciebie, wieczna Nadości! Baranku! bez przestanku, Oblubieńcze mój Kochany, Starble nieprzebrany!

2. Pod cieniem twych skrzydeł, nie lekam się śideł nieprzyjacielskich: Niech ży hardziej fuka*, od iadu się puka**, WNN z gor niebieskich posili mię w złej chwili: A ten, co się o mię kuśi, wnet umilknąć musi.

* Fuka, t. i. groźi, łazi.

** Puka, t. i. niezmiernie się gniewa.

3. Za przyn Właskim boku, tobie, stary smoku! uragać mogę: Burz się niepokorny, świećcie! podnoś wohny, ia w każdą trwozę nie boję się, bo stoję, pod opieką twoją, Wdę! ktoż mi škodzić może?

4. Niech się kocha w złości kto chce, ia w Klenocie, JEzusie moim: Podżcie precz, marności, ziemskie ośiadłości! z pozorem* swoim: Wzgardzenie, utrapienie, nie odłacz mię od mego JEzusa miłego.

* Z pozorem, t. i. z okazaloscia i udalnoscia swoia.

5. Zegnam was, rozkoszy! ktore wnet rozsroby czas zardosciowy, serce nie nie lubi czci, z ktorej się chlubi czlowiek chetliwy*: Niecnatom, sproszyni psotom, tuż podaję; kto złość broi, niech przy mnie nie stoi.

* Czlowiek chetliwy, t. i. samochwał, o sobie wiele trzymający.

6. Ty wż, żli duchowie! prożno w moiej
głowie troski wżniecacie; bo iż mi w frasun-
ku doda P^{AN} ratunku, w frotce poznać.
Kto służy B^{OGU}, płuży w łasce iego, mo-
wiąc: P^{AN}ie J^{ESU}, me Kochanie!

Stara Kompocyzya.

J^{ESU}! meine Freude.

J^{ESU}! ma Radości, serdeczna Słodkości,
wdzięczny J^{ESU} mój! Ach, kiedyż! ach,
P^{AN}ie! duży się dostanie, widzieć pałac
twój? Tyś jest Oblubieńcem mym, nie mił-
szego, oprócz ciebie, nie mam tu, ni w niebie.

2. Pod twoią obroną, i świętą zastoną
bespieczen siedę. Niech się śatan sroży,
niechay światem trwoży, ia wolen będę;
choć i pioruny bią, choć mię grzech i piekło
goni, J^{ESUS} mię obroni.

3. Już dołazny żłości, smoku! i frogsości,
śmierci! moc twoię: Niech się świat obali,
niech ziemię przywali, nie się nie boię:
B^{OG} mię ma w swen obronie; choć prze-
paści morskie huczą, nie mi nie dołuczają.

4. Precz, skarby! precz, włości! tyś moia
Lubości, J^{ESU} kochany! precz, prożne ho-
nory! Niech was tocha, który wam jest pod-
dany: Nędza, trzycz i śmierć sama, nie od-
łączny mię od ciebie, J^{ESU}! któryś w niebie.

5. Dobrą noc uciechy, światowe poćie-
chy! już was nie lubię: Precz, grzechy! precz,
żłości! ia z insey miłości teraz się chlubię:
Dobrą noc, wyniosłości! i marne o świat
staranie! J^{ESUS} me Kochanie.

6. Spieway, d^{uszo} moia! gdyż Poćiecha
twoia w serce twe wchodzi: P^{AN} tych, co
w miłości chowa, w^{szystko} przyniosci łaska swa
słodzi. A ty mię nie odstepuy; lecz, bądź
w każdej mey żalności, J^{ESU}! ma Radości.

344) Matt. 6, 24. Nikt nie może dwie-
ma Panem służyć, = Nie możecie
B^{OGU} służyć i Mammonie.

Die Liebe leidet nicht Gefellen.

Na note: Kto woli B^{OGU} naśladować.

Miłość towarzystwa nie lubi, ktora pochodzi
z b^{og}stwa

z bezerości; iedno stońce iasność swoą gubi, gdy dwa są na wysokość. Kto dwiema Panom służyć chce, żadnemu nie służy bezerze.

2. Czemuż na obie strony chramasz, dušo! iezli Bóg Starbem twym? Czemuż miesze w sercu twym dawaś, niedziwym marnościom światowym? Chcegli obłubienicą być iego, nie chciey innym służyć.

3. Jezli Jezusa chcesz zachować, dziere się go tylko iedynie: Światowi musisz wdziękować, niech z obrzydłością swoą zginie: Ciało twe musisz umartwić, iezlić śmierć strasna nie ma być.

4. Czemużbyś ja to miał obierać, co w pretce opuścić muszę. Coż mam marności w świecie zbierać, ktore wiecznie dregzą duşe: Mamli dla mgły wieku tego, być wzgardą Ducha Świętego.

5. Poprawdźcie, barzo się raduią oczy w tej ziemskiej niskości; lecz w piekle gorzko opłakuią wszystkie popełnione złości: Niebo zaś radością poi, tego, co tu we łzach stoi.

6. Ach, Bóże! gdzież ci, co służyli wrzęd laty wszelkiej marności, ktorzy w rozżach wiek trawili? Grzesznego ciała piękności rozbactwo trawi i psuje, duşa wieczny ogień ezuie.

7. Świat zmarłe swoje w ziemię wrzuca, lecz ich nigdy nie wywodzi; my Jezus zmarłe swe ocuca, i w ray niebieski je wiodzi; udziela im światłości swoy, gdy tamci są w śmierci wtorey.

8. Coż tedy, świecie! mam mieć sprawę z twym lichym wieńcem rożanym, daj go grzesnikom na zabawę, ia się bawię pod cieniem twym; Gdy mam Jezusa, wszystko mam, czego tu z serca požadam.

345) 1 Tym. 6, 6. Wielki jest zysk pobożność, z przestawaniem na swym.

Nicht so traurig, nicht so.

Niech się serce w ciebie od żalu tak nie fraie, gdyć szczęścia, dobr tak wiele, iak innym,

innym, BÓG nie daie, mniej dożyć na BOGU twym, miawşy BÓG, dość na tym.

2. Żali kto wieknie, na tym to marnym świecie, który na świat wstepnie, gościem w cudzym namiocie: BÓG jest Panem z miłości, jak chce, rozdaie włości.

3. Nie jesteś tu dla tego, byś odziedziczył ziemię, w niebie u Boga twego, tam maś być, i twe plemię, tam radość bez przestania, tam sława bez szemrania.

4. Stupi ten, co się smęci, za garść tej nieszczemności, a BÓG ma go w pamięci, dając mu skarb wieczności, gdy owoc maś, mów czyscie: Nie ja nie dbam o liście.

5. Rzuć na twe dobra okiem, i co twe serce lubi, nie będzie twym obrokiem, gdy cie śmierć z świata zgubi, wszystko tu zostać musi, kiedy cie śmierć zadusi.

6. Coż duże nasze kraś? Krew Jezusa miłego, żaden czas to nie zgaś, zawsze jest co dobrego, ziemskie dobra swankują, duszy dobra wiekują.

7. Czemu jesteś w ślepotie, i nie myślisz o sobie, maś oczy, (ach klenocie!) zawsze chodź w żatobie, wzroś lepszy, mówię śmieie, nad diamentow wiele.

8. Policz palce u ręki, i też członki w twym cieie azabnś ie dać w meki? Trzymas o wszystkich wiele, któż da ciąc palec miły, dla marnej złota brzyły?

9. Idź do serca skutości, a to naucz ciębie, iako płyną bezdrości od tego, który w niebie: Dobr jak piasku morskiego maś, a szukaś inşego.

10. Żeby BÓG wiedział w niebie, aby ci dobrze było, co pociagaś do siebie, żeby to cie utyli, dać być bezodrym ramieniem, co z twoim ucieśnieniem.

11. BÓG cie kocha serdecznie, piastując w swym cie łonie, co żadaś, on statecznie rozważa na swym tronie, gdy zbawiennie folguie, gdy na stracie hamuje.

12. A w tym czasie Duch Święty nieśie w gmach serca twego, Manne skarb niepojęty, pokarm stołu rajskego, wybrał cię z swej miłości, do cney niebieskiej włości.

13. Słoń twoje oczy do nieba, o twarzy tak strojłana! płacz twój opuścić trzeba, a mien ufnosć do Pana, zagray w lutnią wesóło, gdy twoje jest śmiertne czoło.

14. Będąc synem światłości, mien w cuglu śmiertki twoje, idź do tronu wieczności, brząknij w twoje dziełom stroje, już nad twą godność dano, co z nieba darowano.

15. Co czynisz w tym żywocie, wspomnij na Boga twego, co dostanieś w twym poście, mien to za dar od niego, gdy cięśkć, cierp w ten dobie, Bóg nieba sprzyja tobie.

346) Filip. 3, 26. Nasza rzeczpospolita jest w niebiesiech, z kąd też Zbawiciela oczekawamy, Pana Jezusa Chrystusa.

Laßt uns doch nicht begehren.

Nie note: Chwał, duśo ma! Pana.

Niechże nie pożądamy, miła duśo! w tej niskości, tego, z kąd ciężar mamy, owa, w zbawieniu cięśkości: Czemuż stawy szukać, ktora jest przemienna, i przekłeta w każddy wiek, a prawie niszczemna, w skłede nas wielką przywodzi, w ucisk i w żałosć, szukamyż czi, co nas chłodzi u Boga w wieczności.

2. Coż nam roskoś pomoże, miła duśo! na tym świecie? Alza nas skarb wswomoże, gdy śmierć przyidzie w tym namiedzie? W niebie tam reskoś prawa, gdzie Jezus przebywa, gdzie mu wszystko część dawia, u nas z łaską bywa, bym koronę dostali w niebieskiej światłości: Spieśmyż się! abym stali na uczie w radości.

3. Precz uciechy, wrecz wyniosłość skarb, część, i co się z nią mieża! Wska nam może dać miłość, co ciato duże pocieża: W Jezusie się uciecć, jest wieczną słodkością, a krolestwo rozberzać, jest duszy wonnością:

W Jezusie bogatym być, w Jezusie czci nabyć, jest w ochłodzie zawsze żyć, iak nas raczył uczyć.

4. W Jezusie dobra moje, w Jezusie mam uciech wiele, o czym już wie serce twoje, o Jezu! moje Besele: Niech świat sobie za nic mam, boć go nie żałuję. teraz czei takien szukam, ktorey bol nie psule: Niech świat gardzi ma osoba, ia z szczerą miłością wspieram się, Jezu! toba, obdarzon wolnością.

5. Niechaj mi świat stworzeczy, wsak Jezus me Przejegnanie, w nim znaydę wszytkie rzeczy potrzebne, na me wołanie: Niech mi też świat zadaje strachy i żałości, Jezus poćiech dodaje w każdej teściwości: Choćbym też tu umrzeć miał, wiele tysięcy razy, wsakbym zgubion nie został, tam będę bez zmagu.

6. To ale mogę przynąć, tym się chlubie we dnie, w nocy, że już mię raczył Bóg dać swe królestwo ku pomocy. Ludu śmierci podany! żyjże na tym świecie, ia mam koronowany być w rajskim namieście, ia mam z Bogiem królować, iak iego wybrany, żyj wot taki sprawować, co nie ma odmiany.

7. O Jezu, ma Radości! kiedyż przyjdzie ten czas miły, że poydę z tey niśności, bnić cię wielbić z całej siły? Kiedyż będę ubrany szatą niewinności? Kiedyż będę zabrany do ciebie, z teściwości? Niech już nośe korony, ktore trwaja wiecznie, nie odstąpię z twej strony, twym będę statecznie.

347) 2 Kor. 6. 14. Nie ciagniyćieź nierównego iarzma z niewiernemi.

Steh doch, Seele! steh doch stille.

Na note: Krewu nasz, a Panie, Panie!

Pastor, duśo moja, pastor! rozważ, gdzie się znajdujesz: Uważ, dokąd cię zły zmył twoy, gdy marności miłkiesz, idae, gdzie cię zły świat wiedzie, na ostatek raz zawiedzie.

2. Czy wiesz, dokąd się ubiegasz i dla czego się kwapisz? Czy wiesz, że szczęście pewne masz? Czy, że tylko wiatr złapisz? Czemuż dla

dla zysku sprosnego, dręczysz często ducha twego.

* Kłapię, t. i. śpieknie się.

3. Sława jest iak dym mizerny, iak żółta ziemia złoto: Czemuż masz kłopot bezmierny, o garść prochu i błoto? Żądność ją jest, i cie zwodzi, która z nieba, nie pochodzi.

4. Życz światu iego marności, życz, że bogactwa swoje mnoży z niesprawiedliwość, trawi ubogich żnoie*: Niech tu ma przynajmniej dosyć, z ktorem raz w piekle ma być.

* Ubogich żnoie, t. i. praca ich trwawa.

5. Jako rybak więc węde swą w rzekę na rybn puści, gdy robakiem zdradzi jedną, z nowu na drugą spuszcza, a żadney go poznać nie da; tak się własność tej rzeczy ma.

6. Dziś przed tobą posypano, ziarno, abyś śmierć z nim żłodzi; wnet będzie drugiemu dano, aby on w tąż trwożę wpadł: Wiele ich w sieci wpadają, a żarna nie oglądają.

7. Ach! śmierć darmo strząsnąć swoje na ciebie nastrząsnęła, uchodź, a strzeż duże twoje, by cie śladz nie zrażała: Nie daj się znaleźć w marności, byś nie zaginał w wieczności.

8. Co na wieki trwa, to twoje, a nie, co przemienne: Czemuż trapiś serce swoje tu dla dobra cześniego? Ktore cie dziś uwesela, a jutro smutku udziela.

9. Nie myśl tak licho o sobie, boś daleko zacnięty, nie czyni trość daremnych sobie, o ten to wiek podłęty. Jeżeli chcesz na ziemi leżeć? Nie możesz do nieba bieżać?

10. Czy się chcesz błotem pokalać? tyn do nieba wezwany! Przecz do Boga się nie chcesz brać, ktory z tobą zjednany? O! byś się tylko nawrócił, tu i tam byś w radości żył.

11. Chrystus ręce swe podaje, bież, dušo! z świata tego, otoć! Krzydła wiary daj, ach! wzbiyże się do niego; gdy Zbawiciela obaczysz, wszystkich marności zabaczysz.

12. Brzuc z się, co obciąża ciebie, Chrystus sam chce być twoim, daj ci samego siebie, wzywa cie Duchem swoim: Tego on przypomnie wdzięcznie, ktory go żąda serdecznie.

13. O,

13. O, pomóż mi, Mocn moja! i daj mi łaskę swoją: Niech mię zmocni siła twoja: Niech pełnie wola twoja: Niech cię w sercu swym uważam, a o tę ziemię nie dbam.

14. Chromym jest, racz mię prowadzić, ślepym jest, oświećże mię, niemym jest, racz sam naprawić język mój, bym począł cię tu wielbić i sławić częściej, a wondzie raz w niebie wiecznie.

15. Jeżeli byś mię nie ratował. Ktoż mi do pomocy może? **W**anie! daj, bym się gotował, oglądać cię, mój **B**Oże! nikt opuśczonego brat nie ma, kto się ciębie wiarą trzyma.

348) 1 Jan 2, 17. Światci przemija i pożydatliwość jego; ale kto czyni wolę **B**Ożą, trwa na wieki.

Auf, auf, mein Geist! betrachte.

Na notę: Wam wola, się rozejść.

Wstań, duszo ma! uważaj, iakże się ma z tobą: Oduc się, a zniwężaj świat z jego ozdobą: Ktoś: **B** jego ustawa, ucisz następuje. Kto w **B**Ogu swym zostawa, wiecznie się raduje.

2. **B**Og ciębie uformował, na podobieństwo swe, lecz wcaleś się zepsował, padłeś w przeklectwo wse. **W**stań! wstań! bowiem czegoś, wbyłsko z nim ustaie; kogo zwycięstwo minie, w niewoli zostaie.

3. Kto gwałt czyni, wstepnie w niebo, rzekł **Z**bawca twój: Kto mezuie nie boiue, ten utraci dział swój. **Z** tąd, wstań! gdyż twoi wrodzy postać odmienili, w zdradzie swojej są srodzy, na cię się zmocnili.

4. Ten żywot przyniósł z tym, co **D**uch **B**Oży nam z łaski dał, a używaj, co w słowie daie sam; a tak już pretko poznasz że żywot w tym świecie, nie, iak tytuł ma w ten czas, śmierć go zawse gniecie.

5. O częś się usiłueś, i pragnieś w sławie być, a lepszy, nie pracueś, częci z **J**ezusa nabyć, ktora umarł za ciębie, królestwo pozyskał, i kapłaństwo przez siebie zgotował, byś je miał.

6. Pieniądze, dary kochaś, i co świat mi-
tuie, a o ten skarb nie nie dbaś, co JEZUS
daruie tym, co się mu zlećili, na to też pra-
cuią, by tylko iemu żni, a w nim się raduią.

7. Obieraś tu radości zmysłom omamie-
nie, ktore w wielkiej żalości mają dokończe-
nie, ktore też serce psuią, odwodzą od Boga,
a duşe strasnie truią: Ach! ciepkac to trwoga.

8. Ach! BOG jest Rzodko czyste, w ro-
skożach opływa, ktore czyste zaiste, w duşe
ie wylewa; krom tych niemaś radości, co
BOG nie ucieśny, to zostaje w żalości, do
piekła się spieszy.

9. Wstań, dużo ma! opuścay to, co WAn
nie lubi, wśnytko za marność jezuan, co czeł
w pretce zgubi. BOG tylko sam zostanie,
gdy wśnytko upadnie, w czym maś upodoba-
nie, iat liście opadnie.

10. Uwolnij serce, zmysły od wśego moñ
WAnie! niech mają me zamyśły wzgore swe
wzbiianie. Światci mi dać nie może, co
pokoy sprawuie: Kto cie obiera, Wdże! we-
sele znayduie.

XXXV. O pragnieniu i checi ku Bogu i Chrystusowi.

349^o Efez. 3, 19. Poznać miłość Chry-
stusową, przewyższającą wszelką zna-
iomosć.

Ach, Liebster! zeuch mich.

Ach, JEZU! poćiągnij do ciebie duşe
ma, niech myśli ma w niebie: Zgładź
chciwość ziemskich marności, zniścz
ciała grzeźne żadości.

2. Ach! iat jest ta duşa szczęśliwa, ktora
z JEZUSEM swym przebywa, zaniechawszy
rostoż świata, w ktorzch naywiększa utrata.

3. Niech to iuż w sercu uważam, a tobie,
JEZU! cale się dam: Bądź sam iedynie Skar-
bem mym, ia z dużą, z ciałem chce być twym.

4. A tak się w tobie rozraduie, niech zdra-
de na mię świat gotuie; coż ia dbam naiego
ścieci, gdy mi sama ciemność świeci.

5. Toć

5. Choć twierdza poćiech i pokoju, tu wytrwać moge w ciężkim boju; tu się nie lekam w złą chwilę, gdyż walczę w Jezusa siłę.

6. Zaczyn się już łaska iego dam, ziemskich rzeczy całe zaniecham; to będzie cel mych żądań, co wieczne daie radości.

7. Użyj mi w tym sił Ducha twego, skłum żądze serca przewrotnego; tak jestem i będę twoim, a ty wiecznie będziesz moim.

350) i Mocy 24, 31. Wnidź, Błogosławiony Płński! przeczybys stat na dworze?

Uch, komu du süßer Herzensgast.

Sta noze: Dzień ci czynię w twoim.

Uch! przyniż. Gościu pożądan, duszy moiej Radości, gmach serca tobie jest dany, w tej żałosney niskości.

2. Weźm drogi wiary Zadatku*! wspaniałość, co nie jest twego: Zmocnij wolą w niedostatku, broń ją od świata złego.

* Widny Zadatku, t. i. Duchu Świętego!

3. Miał twę weyrzenie łaskawe w padoł serca grzesznego; wszak wyprowadziś twą sprawę, patrząc na mnie niedźnego.

4. Serce, duszę, zmysł otwieram, tobie ż żądzą gorliwą, za Bysę duszy cię obieram, pragnę cię wiara żywą.

5. Przybądź, przybądź! a wieczerzaj ż słabym dziećciem twoim: Żywna twą skądność duszy dan, i pasz mię sokiem twoim.

6. Twoja Manna niebem smakuie, twoje przodko żywot daie; Co zmysł nasz iępcze nie czuie, kochować nam podae.

7. Jest w prawdzie, skarbem w skrytości, przebie żywot przynosi, (a miensca nie daie żłości,) i serce wzgorę wznosi.

8. Tak Bóg do duszy wstepnie ż wspaniałą swą obfitością, moc swą spólną okazuie skłuczym mu ż wiernością.

9. Tam moc czarta już zdeptana, a świat przewyższony; duhom wiernym moc jest dana, grzech zwyciężyć ż wspaniałą stroną.

10. Bóg zjawia, co następuje na krotki czas cierpienia; gdy człek ż grzechu występuje, nabędzie uwolnienia.

11. B

11. W ten czas się Bóg z duszą łączy, w szczerą prawie miłości: Co nie jest tego odłącza z oncowskiej swej mądrości.

12. Wtedy iarzmo Zbawcy rodziczne, a lekkie brzemię jego. Dusza wzdycha ustawić: Był już była u niego!

13. Kiedyż mnie weźmiesz do siebie? Kiedyż tam przyjdę, Bóże! bym wiecznie oglądał Ciebie w świętym wybranych zbiorze.

14. Jednak wierzę, że oglądam Skarb mój w niebie radości, stać przed twym tronein pożądam po tej światowej złości.

15. Duchu łaski! racz mnie wspierać, a broń mnie od upadku, kroki moje racz podpie- rać, ratuj w każdym upadku.

16. Walcz naprzeciw wrogom moim, a zwycięstwo otrzymam: Chęć mnie zrażać gwałtem swoim, niech od Ciebie pomoc mam.

17. Weźmij serce moje całe, utwierdź je z wysokości: Zbawion będę doskonałe, gdy Cię umrę w wieczności.

351) Łuż. 10, 41. 42. *Marto, Marto! trochęś się, i kłopotęś się około wie- lu rzeczy; aleć jednego potrzeba: Ma- rya dobra część obręła, która od niej odietą nie będzie.*

Seele! was ermüdest du dich.

Na note: Ufność ma Jezus drogi.

Duszo! czemuż z troskaniem szukasz rzeczy w tej niskości, które prętko z lekaniem utracisz w tej ziemskiej włości? Szukaj Jezusa twego, pomoc wieczną u niego.

2. Zbierz umysł rozzerwany, niechaj się ku Bogu wzbiie: Wznies go w niebo, stro- skany! niechaj w Bóskiej łasce żyje. Szu- kaj Jezusa twego, 1c.

3. Pragniesz często pokoja, co Cię, smutne- go, ucieśa; bieź do żywota Źdroja, Jezus Cię hojnie pocieśa. Szukaj Jezusa 1c.

4. Wciąż niebezpiezną mekę, którą piekło więc sprawuje: Teni niech poda rękę, co Cię radością daruje. Szukaj Jezusa twe- go, pomoc 1c.

5. Ach!

5. Ach! nie dobraćć duszy twej, żeś wiele czasu utracił, w szukaniu marności wsey, gdzież zgoda żywot swoj stracił. Szukaj 2c.

6. Chodź zawsze w prostocie, niechci w biegu nic nie szkodzi: Bóg, z morza swej miłości, ciebie chorego ochłodzi. Szukaj 2c.

7. Alza nie wiesz, że w świecie insey sposob się znajdnie, który w Bóskim namiecie upodobania nie czuje. Szukaj 2c.

8. Z Boga masz bieg w żywocie, odrodził cię z Ducha swego; z tad nie leż daley w błocie, należysz w królestwo iego. Szukaj Jezusa 2c.

9. Niech duch twoy wznieśion bywa nad niebieskie wysokości; co tu ziemi porzyna, niech precz uchodzi w prętkości. Szukaj 2c.

10. Zbliż się do rzek jasności, co płyną z Baranka tronu; a na wiernych w czystości, honnie się leia do zgonu. Szukaj 2c.

11. Wielmożność iego niechaj zawsze w oczach twoich będzie: Ku niemu bierzże wzdychaj, błagan go że łzami wśędzie. Szukaj 2c.

12. Bądź spokojny w stałości, bowiem do kresu przystąpił: W wierze w Bóskien miłości odpoczynku wnet dostąpił. Szukaj Jezusa twego, pomoc wieczna u niego.

352) Ps. 42, 3. Pragnie ducha moia do Boga, do Boga żywego, mówiąc: Kiedyż przyide, a okaże się przed obliczem Bózym!

Wort lob! ein Schritt.

Bogu dzieła! ku wieczności krokiem się przybliżyłem: Cześć żywota w ten niestępnie szczęśliwie dokończyłem. Serce wznoś się, Zrodzono! K' tobie, z tad wśę łaskę czerpa sobie ducha ma do żywota.

2. Liczę godziny, dni, lata, i długo czekam tego, abym ciebie, zśw. z świata, Żywocie życia mego! unrzął w zbawiennej wieczności, gdzie, pozbywszy śmiertelności, z tobą żyć mam na wieki.

3. Ogień twen, Zbawco! miłości rozrzużył się w duszy mej: Umył, i wśe me wnętrzo-

ności

ności stoia w związce takowey, że luboś
w mnie, a ia w tobie, z tobą iednak żyćze
sobie bliżey być ziednoczony.

4. O, byś pośpieşył się do mnie! licze
wsę okamgnienia: O, byś przyşedł, niż
oziębnie! serce bliskie skonania. O, byś
przyşedł w chwale swojej, do oblubienice
twojej! ktora już jest gotowa.

5. A gdyś h:ynie Ducha twego oleiek*
we mnie wylał: Sobies też gmach serca
mego sam na mieşkanie obrał; więc twa
światłość mię oświeca i lampę wiary roznie-
ca, bym cie mogł wdzięcznie witać.

* Oleiek, t. i. Dary Ducha Świetego, osobliwie
radość w Duchu Świetym.

6. Słyş głos oblubienice twej, przyidź,
woła miła twoja, woła, krzycz z duszy ca-
łej: Przyidź, Jezu, Radość moja! Przyidź,
przyidź! woła bez przestanku, znaś mię, o
Wdzy Baranku! zemci jest poślubiona.

7. Wszakże czasu przyişcia twego w caleć
nie przepişuie; choć wiemi, że się cieşyş z te-
go, gdy pilnie się gotuie na każdy czas i go-
dzinę, słyşac, że idzieş, nowinę, k'tobie z ra-
dością bieżeć.

8. Dość, gdy iestem upewniony, Oblu-
bieńcze duszy mej! że nie mam być odłączo-
ny nigdy od miłości twej, że sobie, Książę
żywota! otwarş mi w niebo wrota, na
wieki mię poślubiş.

9. Z tad cie wystawiam z wdzięczności,
gdy się ten ^{dzien} czas ^{raz} już skończył: Jam też w tej
krótkiej czesności, część żywota dokończył.
Chetnie, śpieszo daley idę, aż do prawej
bramy przyide, Jeruzalem gornego.

10. Gdyby me słabiały ręce, gdyby kola-
na mdały, poday mi ręce twą w pretce, by
w boju nie zwatlały; by się zmocniło przez
moc twoję me serce, i do nieba się ustawicznie
wzbijało.

11. Idź, duşo! w wierze w ufności,
przeczekuś się lekala, a z drogi spraw:edli-
wości światowi zwięść się dała: Długilić
się

się zda w żywocie bieg, wzbiły się, i tak orzek wlocie, strzydomi cney miłości.

12. JEzu! w wierze dusza moja już się do Ciebie wzbiła; bo najsłodsza miłość twoja mnie k'sobie przywabiała. Precz, z wstyżkami, co tu w czesności, już jestem pewnie w wieczności, gdyż w JEzusie mym żyję.

353) Ps. 42. cały. Jako ielen krzyczy do strumieniow wód, tak dusza moja woła do Ciebie, o BOże! 2c.

Wie ein Hirsch in großen Dürsten.

Na note: Schon rzeownie lamentuje.

Jako ielen szuka źródła, w cieplem umordzaniu, tak, Cię, BOże! dusza moja żąda, w swym zfrakowaniu: Pragnie Cię, BOga swego, w mocy zawsze żywego! mówiac: Anicholi moiego, oglądam, Płua wdzięcznego.

2. Ciepko płacząc bez przestania, łzami karmię swą duszę; gdy brzydkiego uragania: Sdziej twoy BOG? słuchać muszę. Wzdał on od domu twego, mnie przed tym codziennego, z wielką wielą ich radością, teraz schnąć muszę żałością.

3. Z czemuż wżdy tak bez miary, ducho moja! omdlewaś? Bądź w BOgu tej całej wiarę, że mu w rychle zaśpiewaś, i oddaś dziękczynienie za jego wybawienie: Tylko rychto ratun, BOże! dusza daley trwać nie może.

4. Ciebieś sobie przypominam. tu w krajnie Jordanijskiej. Z gory Mizar Ciebie wzywam na pustyni Hermonskiej. Gdy twych przepaści wiry, za sobą się zuńczyły, i ich z hutkiem belest frogi, czynił we mnie wielkie trwogi.

5. Wice twoe strasne nawalności o mnie się otręcały: Duchy twej powędlivosti dmac, parzyć mnie chciały; aleś mnie z swej litości poratujesz w trudności: Za coś będę chwałę dawał, i wiecznie Ciebie wznawał.

6. Kżetę BOgu Ekale swojej: Czemuż jeś mnie przebaczył? Czemuż mnie, z ciępliwości moiej,

moien, złemu wyrwać nie raczył? Prawieć
mnie zabiłaią, kiedy mi uragaia, mówiąc,
nie mać dnia każdego: Odbież jest Bóg,
coś ufać w niego?

7. Z czemuż wszdy tak bez miary, dušo
moia! omdlewaś? Bądź w Panu ten cały
wiary, że mu w rychle zaśpiewaś, i oddaś
dziękczynienie za iego wybawienie: Weselać
się z przytomności oblicza iego miłości.

354) Izai. 12, 3. Bądźciecie z radością
czepać wody z zdroiom tegoż Zba-
wienia.

Jesus meines Herzens Freud!

Stano: Kiednś się obaczemy.

Jesus! serca Radości, łodki **Jesus!** duszy
mojej Szczęśliwości, łodki **Jesus!** Naple-
wka Bospieczności, łodki **Jesus!** **Jesus,**
łodki Jesus!

2. Tyśiac kroć cie wspominać, Zbawicie-
lu! Ciebie iedynie żadam, Zbawicielu! Pra-
gnę u ciebie być sam, Zbawicielu! **Jesus,**
Zbawicielu!

3. Nic nad cie najmiłszego, ma Miłości!
Nic nad cie wdzięczniejszego, ma Miłości!
Nic nad cie łodczyńskiego, ma Miłości!
Jesus, ma Miłości!

4. Paś sam, i nasycać mię, rany Chle-
bie! Pośil, gdy mam pragnienie, z łaski z cie-
ble: Bądź ty me Odpocznienie, ma Ochłodo!
Jesus, ma Ochłodo!

5. Chorym jest, przyniść, zmacniać mię,
moia Mocn! Słabym jest, pośilać mię w me-
niemoey: Gdy umieram, cieś ty mię, Cie-
bicielu! **Jesus, Ciebicielu!**

355) Kol. 2 3. W **Jesusie** Pryte są wyk-
skie starby mądrości i umiętności.

Jesus! meine Freud und Bonne,
Jesus! Uciecho bezpieczna, **Jesus!** Swia-
tości serdeczna, **Jesus!** moia Ufnosci,
Jesus! zdrowia Jasności, **Jesus!** Zdroiu
dobra wšego, **Jesus,** pećieśan smetnego!

2. **Jesus!** tyści mi jest dany za Zbawicie-
a obrany: Tyś wystać za mię trwogi, ba i
krzyż

krzyż śmierci srogi, dla mnieś podiał w cierpliwości, żywotaś dobył w trudności.

3. Żeś o JEzu! zdrowie twoje rad podał pod ciężkie znoje, z samey ku mnie miłości: Przeczże bym i ja z kochania, za czasu prześladowania, w tobie nie zmarł w radości.

4. JEZUS nasz Żywot sposobny, kogo BOG Dach kieruje, JEzusa w sercu czuie, ten latoroślom podobny, ktore przez co wzrost mają, z macice dobierają.

5. Gdzie w sercu trzymam mieszkanie JEzusa, i gdzie przebywa, tam człowiek żywot miewa, tam ginie utyskowanie, chociaż go śmierć zabije, wrzecie on w BOgu żyje.

6. Pomóż, JEzu! z tej trudności, kiedy krzyż, utrapienie, kiedy gryzie sumnienie, gdy dręczą grzechów ciężkości, tyś zapłacił moje długi, z łaski bez mey zaślugi.

7. Nie dajże, mi, JEzu! zginąć, w życiu gdy świat mam minąć, i gdy się śmierć przybliży, mech się twa pomoc zniży: Duże moiey, w czas konania, JEzu! przyidź do odebrania.

356) Ps. 42, 3 Kiedyż przyide, a okaże się przed obliczem BOżym?

Uch! wenn werd ich schauen dich?

Na note: Jezus! serca Radości.

Kiedyż się obaczemy? miły JEzu? Kiedyż się obłapiemy? miły JEzu! wpat się z serca pragniemy, miły JEzu! JEzu, miły JEzu!

2. Za toś tu boleie, śliczny JEzu! dusza w tęskności mdleie, śliczny JEzu! czekać oświecie, śliczny JEzu! JEzu, śliczny JEzu!

3. W wszystkim się smere, lekam, drogi JEzu! Czego od ciebie nie mam? drogi JEzu! Ty mię, ja ciebie trzymam, drogi JEzu! JEzu, drogi JEzu!

4. Słodkość twoich wdzięczności, słodki JEzu! ciechy mię w mey żałości, słodki JEzu! słodząc krzyża gorzkości, słodki JEzu! JEzu, słodki JEzu!

5. Przyidź

5. Przyjdź do mnie, Gościu Święty, wierny Jezu! Zrzuć ze mnie grzech przeklety, wierny Jezu! Tyś duży pokon zwycięży, wierny Jezu! Jezu, wierny Jezu!

6. Niech miłość twą oglądam, wdzieczny Jezu! z duszą cię pragnę, żądam, wdzieczny Jezu! codziennie cię wypładam, wdzieczny Jezu! Jezu, wdzieczny Jezu!

357) Filip. 1, 23 Pragnę być rozwiązany, a być z Chrystusem; bo to daleko lepiej.

Ach! wenn doch mein Jesus käme.

Na note: Jezu! słodkie pamiętanie.

D! być teraz mój Zbawiciel, przyśledź drogi Odkupiciel, a wziął mię już z tej to nędzy do siebie, iako naprzedzy.

2. Coż na tym świecie inżego, tylko płacz, krzyk, i do tego, nienawiść, prześladowanie, praca, ucisk, łez przelanie.

3. Tu kłopoty, niedostatek, choroby, śmierć na ostatek, marność nad marnościami, na co patrzem codzień sami.

4. Wszytko na tej niskiej ziemi, nie długo trwa, wnet się zmieni: Co się iak złoto świeci, prętko się obraca w śmieci.

5. Zwrot nasz i lata nasze podlegaia wielkim zawżę przypadkom, niestateczności, zaraz z młodu i w starości.

6. Póki człowiek zdrow i chodzi, poty się też tylko godzi: Gdy chce. Alnie! weź mię z świata, niż nastapia słabsze lata.

7. Pokrewni i przyjaciele, ktorych w on czas bywa wiele; zwiatają, gdy nam będzie płużn, każdy cię zna, każdnę plużn.

8. Lecz skoro cię Bóg opuści na czas mały, i dopuści ubóstwo z iakiej przygody, nie podadząc ani wody.

9. Odzie się rusze i obroce, i aczymi me mi rzuce, wśedzie po tej tu niskości, wśedzie pełno nazbyt złości.

10. Każdy zaota leżn na tym, być maigotnym i bogatym; choćby przyśto duż stracić, byle się tylko z bogacie.

11. A tak wleż światu tego iść do nie-
ba reśkośnego, gdzie się nie trzeba przygody
obawiać złej, ani szkody.

12. Przetoż cię już żegnam, świecie! i
was, którzy go pragniecie: Także wchystkie
dostojności; mnie Bóg woła do radości.

358) Ps. 42. 3. Pragnie ducha moia do
Boga, do Boga żywego.

Du unbegreiflichhöchstes Guth.

Na note: Pogrzebamy to ciało.

Drogi Starbie, JEzuś! co uweselaś
ma duszę, ciebie, Źródło! ducha żąda,
przysądź, pomoż, boć cię wygląda.

2. Żeleniem iestem pragnącym, od ciepła
eale mdlejącym. Niech, JEzu! ieleń się
ochłodzi. pośił go, niech z tobą chodzi.

3. Bez głosu krzyczę do ciebie, przynym
wzdycham: Ach, słyś w niebie! Niech z cie,
Studnico dobroci! pośiłek duszy się wroci.

4. Żywych wód mi niedostaje; pociągnij,
JEzu! w twe kraie duszę, ktora tu omdle-
wa, i pragnąc cię, łzy wylewa.

5. Gdzież paśiesz, o Najmileny! mój Ba-
ranku najśliczniejszy! do źródła, gdzie
odpoczywasz, puść mię, gdyż pragnienie
me znaś.

6. Jużci ledwie włożam sobą, gdyż wo-
łam, krzyczę za tobą: Jak ieleń, ochłody bu-
kam, day, JEzu! niech ja w tobie mam.

359) Ps. 119, 176. Bładsze, iako owca zgu-
biona, szukayże slugi twego.

Guter Hirte! willst du nicht.

Na note: Ufność ma, JEzus drogi.

Drogi Pasterzu duszy mien! czyli nie chcesz się
zlitować nad owieczką trzodę twę?
Czyli nie chcesz ię ratować? gdy się kładzie
w reśkości na ramie twę miłosci.

2. Patrz, iak się błakać muże po pustyni
świata tego: Przysądź, a wprowadź mą duszę
do owczarni ludu twego, który chwali w wie-
czności cię, w świętych społeczności.

3. Pragnę w tej beczelności uyrzec wnet
obliczność twoję: Nie ustanie w żądności aż
przyn.

przyprowadź się do mnie tam, gdzie nie ma błędnego, nie ma ani błędności.

4. Bo, pośpiesz się tu bawię w wielkim zawziętym utrapieniu, dni i lata swe trawie, podlegając uraganiom wrogów moich podchodzących, i tak owieczkę zwołujących.

5. O JEZU! nie dopuszczaj paszczę otwierającym wilkom, sam im odpor daj, pozbądź mnie usiłującym: Przyjmij mnie, owieczkę swą, w owczarnię twoją wieczną. 360) Filip. 1, 21. **Nie żyć jest Chrystus, a umrzeć żyć.**

Du, o schönes Weltgebäude!

Dobry świat fabryko*! podobny się, komu chce, zwierzęce twoje skupienie wszystko jest bezerych kłopot** odziew: Niech się ci w tobie kochać, co o niebo nie nie dbać; ja jedynie pragnę cię, przesłannym moim JEZUSIE!

* Fabryko, t. j. budowanie. ** Kłopot, t. j. utrapienie.

2. Stabi z ciężkiego robienia, gorąca też zbytniego, pragną dni długich skrócenia, i chłodu wieczornego, aby po swym obciążeniu, przysli z nowu ku wytrwaniu: Ja, ja u ciebie być chcę, przesłannym moim JEZUSIE!

3. Ach! kiedybyś w łokciach twoich, (ciałobyś sobie żyć), będąc, zagrzął się w onych, tedybyś nie zezwolił za tę uciechę brać czego, ni złota Osirowego* ja, co z tobą mieścić chcę, przesłannym moim JEZUSIE!

* Złota Osirowego, t. j. naprzeciwieńskiego, naprzeciwieńskiego, 1 Krol. 10, 11. Izai. 13, 12.

4. Niech drudzy kochać morze, wiatrom, wiatrom się dać, dla tego, by mieli w morze fale*, biedny wystać; ja wiary piory się wzbić ku wdzięcznym niebieskim gorom; bych przy tobie był wiecznie, przesłannym moim JEZUSIE!

* Fale, t. j. natężności, i urzwy.

5. Po tysiąc kroć żyć sobie, po tysiąc kroć i dalej, by położono mnie w grób, członek odpoczywać: Naprzeciwieńska ma część duch moją, miał od ciała już swej potę. Ja wiecznie patrzę na cię, przesłannym moim JEZUSIE!

6. Przyjdź, o śmierci! snowa krewna*, przyjdź, wyprowadź z tad mię precz: Rusz nawn* mey kotew† ze dna, w port†† bezspieczny mię zawieź: Niech, kto chce, chroni się ciebie, ia uraduję się z ciebie; bo przez cie ia tam weyde, gdzie z Jezusem się żyde.

* Śmierci, snowa krewna, t. i. sen, spanie, oczymwistym jest wyobrażeniem, a tak niby krewnem i bratem śmierci.

** Nawn, t. i. tutaj, określu.

† Kotew, t. i. kotwicy.

†† W port, t. i. do brzegu, do portu.

7. Ach! bym ciała mego taras* ięszcze dżisja złożyć mogł, a przyśedł do nieba zaraz w radości tam mienysce wyśokł, tedybych usta mi memi między aniołami twemi, wychwalał cne Wstwo twe, prześliczny moy JEzusie!

* Taras, t. i. wieszanie.

8. Wszakże, gdyż ten mey radości, i niebieskiego raju, nie moge widzieć w pretkości, a w tym tu świata krain, wiele bied wystawać muszę, tedy serce, myśli, duży, tym czasem k'tobie wzniósę, prześliczny moy JEzusie!

361) Filip. 3, 8. Wszystko poczytam sobie za škodę, dla zacności znajomości Chrystusa JEzusa = dla ktoregom wszystko utracił, i mam to sobie za gnoy, abym Chrystusa zyskał.

Schaff über alle Schätze.

Na note: Mam wolo się rozestać.

Skarbie nad wsze zacności, JEzu, Skarbie drogi! tyś uciecha w ciężkości, iam tobie ubogi gmach serca mdłego zlecił, gdyżes bolem twoim boleść moję ulecił, stał się Zbawca moim.

2. Ach, Radość mey radości, z nieba Chlebie prawy! tyś Pokarm moy w żalności, i Lekarz łaskawy, ty mię mozesz uciechy czasu utrapienia, słodkością swą pocieszyć we dui upalenia

3. Niech, Mammiłju! obaczę łaskawą twarz twoję: Niech duch w radości skacze, okazy swiatałość swoje: Arom ciebie na świecie żyć jest prawe niebezpieczeństwo, przed oczyma twemi być, jest prawdziwe bezpieczeństwo.

4. D

4. O Jezu! mój Zywocie, o słodki Pokoju! Towarzyszu w kłopotcie! bly, iak chceś, w tym boju: Ja chcę cierpliwie znosić, co ty na mnie włożysz, w miłości twę wlewnym być, choć też krzyż rozmnożysz.

5. Serce me tobie stale zawieszę zostanie, umrzeć i żyć ci trwale; chcę raczy, mój Panie! z tobą się w ogniu żywić, niż krom twę bytności w raju świata się poić w wżgardzie i w żałości.

6. O, ty chwalo doczesna! duch cię mój nie żąda, myśl moja już jest spieszna, do nieba pogląda, gdzie Pana upatruie, tam ia też pragnę żyć, gdzie Pan namiot buduje, bowiem tam dobrze być.

7. Już, Jezu, ma Uciecho! przynidź, a weźm mię z sobą, pośl mi twą poćiechą, duży męj Ozdobo! staw mię z łaski twę, Wże! w niebieskiej radości, ikt tam skończyć nie może, gdzie pokoy w wieczności.

XXXVI. O miłości ku Jezusowi.

362) Efez. 3, 19. Miłość Chrystusowa przewyższa wszelką znanomość.

Na nogę: W tobie, Panie! nadzieie.

BO Ociec z bezcerę miłości postać Syna z wysokości, dla wzniesienia mizernego człeka w raju upadłego.

2. Zego wdzięczna wierna dusza, miłuje Pana Jezusa, nad wszystkie stworzone rzeczy, łaskę jego ma na pieczy.

3. Roskoży i majątności, przywacioty i zamożności odrzuca, w samym Panie, całe swe składa ufanie.

4. Strachow się ludzkich nie boi, wiernie zowzdny przy nim stoi; woli srogą śmierć podskąpić, aniżli Boga odstawić.

5. Nie może dusze wiernego żadna rzecz odwieść od niego: Na w nim, i w dziełach przynagody pewna reszka, pewne gody.

6. W świeście będąc testni, po nim, rada stępy, mowi o nim: To iey powszednie staranie, czynić Pańskie przykazanie.

7. Często ku niebu pogląda, rozłączenia z ciałem żąda; żeby z tym, tego miłuje, mogła być, gdzie on króluje.

8. Nic nie jest w świecie droższego nad Pana, i miłość jego: Ta ciału i świat żywio-
luje, i nad czartem tryumfuje.

9. Jezus ludzki krasomowny, nigdy nie jest tak wymowny, aby miał wszystko wta-
śności wyliczyć tej cnej miłości.

10. Szczęśliwi, którzy kochanie mają swe w Jezusie Panie. Somną w niebie za-
płatę, weźmą za każdą utratę.

11. W tym za przykład wystawieni, przod-
kowie błogostawieni; bo już po swym dobrym
boju z Panem mieszkają w pokoju.

12. Ci zaś, co świat miłowali, w lubo-
ściach ciała pływali, mają biedy, meki mają,
ulgi wieczne nie uznają.

13. Chryste, najmilejszy Panie! iedyne
świątych Kochanie! daj, cię miłuiem serdecz-
nie, czyniąc twe woła skutecznie.

14. Serce nasze tak słoni k'sobie, byśmy
teżnili po tobie: Nic nie mając tak miłego,
jako ciebie, Pana swojego.

15. A gdy przyjdzie czas Konania, duże
z ciałem się rozstania, przybądź, pobierz nas
do siebie, daj mieszkanie wieczne w niebie.

363) Jan. 14, 23. Kto mnie miłuje, słowa
moje zachowywać będzie, i Ociec mój
umiluje go etc.

Ich will dich lieben, meine Stärke!

Ita note: Kto woli B'żen naśladować.

Ehce cię, Mocy moja! miłować, boś ty
duży mój Oздobą: Ehce się serdecznie
w tobie kochać, i ustawicznie być z tobą:
Miłując cię, ma Świątkości! takim tu jest
w tej niskości.

2. Ehce cię miłować, Żywocie mój! iak
Przynaiciela wiernego: Ehce cię wystawiać,
iak s'ługa twój, pośi żyć z światła twego.
Kocham cię, B'żny Baranku! najmilejszy
duży Kochanku!

3. Ach!

3. Ach! żem cię tak niechywyt poznat, o :
chwalebna Piękności! żem cię przedem za
własność nie miał, Skarbie drogi! z wyso-
kości: Płacę, serdecznie żałuję, że cię tak
późno miłuję.

4. Biegłem, błędząc, iak zaślepiony, su-
fając cię, nie znalazłem, byłem od ciebie od-
dalony, światłość czesną miłowa! m; 'ecz
teraz się przez cię stało, że cię serce oglądało.

5. Dziękuję, prawdziwa Światłości! że
mi świeci twe promienie: Dziękuję, niebies-
ka Radości! że mam przez cię uwolnienie.
Wam, wargi złote! dziękuję, że poćiechę
w sercu czuję.

6. Prowadź mię sam po ścieżkach swoich,
niech w błasku nie zostawiam: Niech, gdy
chodzę po drogach twoich, zachwieleć się, nie
ustawiam. Oświeć ciało i duzę mą, wieczną
Światłością niebieską!

7. Daj oczom moim łzy obfite, daj sercu
czyste żądności. Niech dusza ma przyzwyczaić
się, ćwiczyć się w świętej miłości. Niech
duch mój, rozum i zmysł mój, u ciebie, Skar-
bie! ma być swoy.

8. Chcę cię miłować, ma Korono! chcę
cię miłować, Bóże mój! nie za nagrodę
przyrzeczoną; lecz byś ty mój, a iam był
tвой: Byś był duży mój Kochanie, aż serce
w śmierci ustanie.

364) Przyp. 8, 17. 18. Ja miłuję te, którzy
mie miłują; a którzy nie szukają ra-
no znajdować mnie. Bogactwo i sława
pry mnie jest; majątność trwała i
prawiedliwość.

Ach! sagt mir nichts von Gold.

Ma też nogę.

Nie mówcie mi o szrebrze złocie, o piękno-
ści świata tego: Nie może mnie cieszyć
w żywocie żadna rzecz tu z świata złego:
Niech każdy kocha, co tego, ia Jezusa, Zba-
wcę mego.

2. On jest jedyną ma Radością, mój
Skarb, mój Obraz prześliczny, w którym

się nasycam sytością, w nim znayduie smak
rozliczny: Niech każdy kocha 2c.

3. Świat ten z rozkośmi ustępuje, pie-
kność ciała i wse siły. Czas przybły to
wszystko popsuie, co ręce ludzkie sprawiły:
Niech każdy kocha 2c.

4. On mym Żywotem i Światłością, samą
Prawdą, Słowem wiecznym, iam w nim
wbezpieiony mam miłością. On duszy Zamkiem
bezpiecznym. Niech każdy 2c.

5. On iest Płucem wszelkiej zacności, on
iest Król chwwały łaskawy: On mię może zbaw-
ić w wieczności, i zdarzyć w boiu me spra-
wy. Niech każdy 2c.

6. Zamku iego nikt nie dobedzie, państwo
iego nie ustanie: Tron iego zawždy wiecznym
będzie, w rowney zacności zostanie. Niech 2c.

7. Bogactwa iego są bezdenne, wdzięczne-
go on iest oblicza: Ubioru iego nieodmienne,
krew iego ie mi oczyszcza. Niech 2c.

8. On mię nad wszystko chce wywyższyć,
przypodobać swej jasności, on mię chce bo-
gатыm uczynić, że mam opływać w hojno-
ści. Niech każdy 2c.

9. Choć też tu w niedostatku żyję, piel-
grzymując w tym to czasie; przecię wiem,
że ia raz utnę, w raju chwaly iego zaśię.
Niech każdy kocha, co iego, ia Jezusa, Zba-
wcę mego.

365) Ps. 84, 11. *Lepszy iest dzień w śie-
niach PAńskich, niż gdzie indziej tysiąc.*
Meinen Jesum laß ich nicht, ach! was.

Ma note: Wnosc ma Jezus

Nie puścze ia Jezusa! bo, cożbym lepsze-
go mieć chciał, pokoy radość ma duża
z łona iego ma iak swoy dział, co uciechy
sprawuie, mam w nim, gdyż go miłuję.

2. On iest moim, iam iego, miłość wielce
nas związała: Zbawienie me od niego, krew
mi iego to podała. W nim się mocno grani-
tuie w nadziei nie swankuie.

3. Krom Jezusa cały świat tylko pie-
klemby mi się stał; gdy mym iest, mam wie-
czny

czyn świat, już na ziemi niebom obrał. Gdy
łaskę, chleb mi daj, co z nieba smak dostaje.

4. Godzina, w której żada cześć, Jezusa
w sercu bawić, zysk najlepszy ogląda, łaski,
pokoiu ma żążyć: Jedne w niego wyczerzenie
przynosi trosk ulżenie.

5. Jakże mi mój krzyż mały, gdyż go
sam dźwigać pomaga, gdy ja tylko w nim
trwały pokarawszy zaś wspomaga: Na ro-
żce łaskę odda, cierpliwości pożąda.

6. Choć mię dziwnie prowadzi po pra-
wej i lewej stronie, wszak dobrze o mię ra-
dzi, piastuje mię w swoim łonie: Owa, te
dziwne ścieżki wioda mię w ran niebieski.

7. Z łaskawej ręki jego Bczera miłość
się objawia, w nim nie niestatecznego sta-
łość się w nim jawi się zjawia. Jezus tenże
na wieczność, nieodmienna w nim wierność.

8. Niech świat siły swe łoży na to, tu
błota szukać, dusa ma sobą trwożyć, Jezusa
w sobie nie mając; z tad to me powinności,
Wła trzymać w miłości.

366) 1 Mowy 32, 25. Nie puścze cie, aż
mi będziesz błogostawiał.

Jch lasze Jezum nicht, mit.

Na nogę: Wdże dobrociłłw.

Nie puścze Jezusa, z Jezusem jest do-
brze żyć: On z początku raczył żywotem
mię nadarzyć: Onci go rozumiają, on go
zachowuje, gdy ten okrąg ziemski wniwecz
się zepsuje

2. Nie puścze Jezusa, bo z nim dobrze
w żaleści, da w krzyżu ulżenie, wiedzie mię
ku radości, przez krzyż i przez smutek: gdy
Jezusa mam, tak w krzyżu moim gorzkim
łaskości się doznam.

3. Nie puścze Jezusa, bo z nim dobrze
bojować, chce diabeł, świat i śmierć do boju
się gotować; by mię przewalczyli, Jezus
przeży mnie stać, za mię sam bojuje, wro-
gom mię nie dawa.

4. Nie puścze Jezusa, bo z nim dobrze
umierać, gdy tylko przy mnie jest, zguby nie
mam

mam odbierać. Przez śmierć mię prowa-
dzi do domu żywota: On mię się podobana nad
wsze świeckie złota.

5. Nie puścę Jezusa, bo gdy go ja tylko
mam, już za najlepszy dar tu i ondzie jest mi
sam: Gdy Jezus w tym nie jest, co mówię
i czytam, to mi nie służy, iego się ja
chwytam.

6. Nie puścę Jezusa, trzymam się go
w niskości, on moim, iam iego, on lancu-
bkiem miłości, przez którym związany z nim
w tej tu załości, pociągnie mię z sobą do
rasyjkiej radości.

7. Z tąż Anna nie puścę, czytami albo
piśm, składac się i wstając, co czynię albo sły-
szę. JEZUS ma uciechę, na nim się ja
wspieram, iemu tylko żyję, iemu też umieram.

367) Ps. 73, 21. Zawszy byłem z tobą;
boś mię trzymał za prawą rękę moją.

Jch hab ihn dennoch lieb.

Na tej noze.

Przecię go miuie, iego się trzymać be-
de, on moja Uciecha, ktorey nigdy
nie zbęde: Choć często wypadam z winnej
powinności, wśak to nie rozłącza dowiernej
miłości.

2. Gdybym tylko moc miał, ktorey ja ży-
czę sobie, gdyby me żądanie spełniło się w tej
dobie, zostałbym mu wierny, a onby ze mnie
miał serdeczną uciechę, moy najzaczniejszy
Dział.

3. Chcenie z ochotą są, choć pod czas do-
konanie nie chce mi dostawać, z tąż widzę
botowanie, ktore ciało i krew z duchem we
mnie mają, gdyż w miłości Chrysta dzieć-
ciem mię znają.

4. A gdy raz się meści, ja nabęde zwa-
tkony, iak wiernie mu będę służył, iak odku-
piony, memu Kucharzowi, ku niemu iedy-
nie, serce me w miłości zapalone spłynie.

5. Przecież, Mity! a zapal myśli moje
ku tobie, ach! zapal serce me, tak me wystapie
sobie

sobie z winney twey miłości; lecz twym wiernym będę, aż w oney wieczności za stoł twoy zasięde.

368) Rzym. 8, 35. Ktoż nas odłączy od miłości Chrystusowej?

Ich bin bey Gott in Gnaden.

Na note: Mam wola, się rozstać.

U Boga w łasce stoię, przez Chrysta krewną drogą, a najmniej się nie boię, coż dbam na śmierć śregą? On jest na moiej stronie, stojąc z przytomnością, gdy mi chce wziąć koronę diabeł swa chytrością.

2. Coż mię odłączyć może od Bóstwa miłości? Czyli piekielne żęże, czyli węż gorzkości? Niech mierz, i nagość, swoje, niech rożne trudności, na mię wypuszczą boie, tryumf mój z wierności.

3. Uspokoi dla tego, który mię miłuje, żalności serca mego, on mię pośilkunie. W nim postadam ufanie, w niego mocno wierzę, ni gwałt, ni strach mi, Płacie! ciebie nie odbierze.

4. Ani śmierć, ani żywot, ani anielska moc, ani mocarstwi namiot, ani wspaniałostwo pomoc, ani też terażniejszych, ani przyszłych włości, ani wspaniałostwo wyższych, ani głębokości.

5. Nic, nic mię nie odłączy od miłości jego, ani mię też odtrąci, co jest stworzonego, na śmierć Jezusa mego, ja wierząc, się spuścizam, iemu, iak dziecko jego, zawsze się peleciam.

369) 2 Kor. 5, 14. Miłość Chrystusowa zwycięża nas.

Herzlich lieb hab ich dich, o Herr!

Ż serca Cię miłuję, o Mnie! prośbę, niech tuż przy mnie zostaniesz, pomoc i łaska twoja: Światci Cię ucieleścić nie mogą. o niebo, ziemię nie dbam. Bóże! gdy Cię ma dusza moja: A choć me serce strachuje, przebieg w tobie mam nadzieję, Uciecho ma, me Zbawienie, przez krew twą mam uwolnienie: Mnie Jezus! o mój Bóże! o mój Bóże! niechaj mię hańba nie zmoczy.

2. Tyś

2. Tyś mnie, Pannie! darował sam duszą, ciałem, wszystkimi co mam w tym żalosnym żywocie: Daj słuszenie zażywać tego, z chwałą twą, z dobrym bliźniego, łaską twoą cieś mnie w kłopotcie. Od złej broń, Pannie! nauki, zraź diabła, znieś iego sztuki, w każdzym krzyżu mnie zatrzymaj, abym go mógł znieść, pośilaj: O mój Jezu! o Bóże mój! o Bóże mój! w godzinie śmierci przy mnie stoy.

3. Pannie! niech anieli twoi, w śmierci strzegą dusze moiej, gdzie Abram, tam ja stawisz. Niech ciało w komorze podziemney, wdzięcznie bez trwog, w lożnicy ciemney spi, aż się na sąd zjawiś. W ten czas mi zmar: wychwstać każesz, oczom moim się pokażesz, w radościach wiecznych, o Pannie! tyś mnie zbawił, me Kochanie! Jezu Chryste! daj z miłości, daj z miłości, abym cię chwalił w wieczności.

XXXII. O miłości braterskiej i pomśczeney.

370) Syr. 6, 17. Kto się boi PANA, stara się o to, aby miał przyjaciółstwo iego; bo iakim on jest, takim będzie Przyjaciel iego.

Jezu, allerliebster Bruder!

Na note: O piękna światła fabryko!

Jezu, Bracie najmileyszy! szczerze z miną myślacy, tyś mój Ster, Mąż najpewniejszy, Przyjaciel kochający, nim się stworzenia zjawiły, człowiek już tobie był miły i mięś z samey młodości, wziął w łono twej miłości.

2. Tyś bez fałszu, bez chytrości, bez zdrady serce twoie: Gdy ale na te niskości po-gląda oko moje, kłamstwem wsędzie nara-biają, stworzą świat oszukiwają, łagodnie pochlebują, przed wszystkiemi przodkują.

3. O! weźzera miłość świata, szczerose ien nie trwa dłużej, tylko poki dobre lata, i szczerosej tomu służ, poki nam tu szczerosej
twoi

kwitnie, każdy nam służy, i zbytnie, gdy się
noga powinie, razem przysiążń ta zginie.

4. Broń i wyrzuć z serca mego takie nie-
ścaterzności, a ieżli do czasu tego, z mey
człowieczyj słabości, to zmażą być pokalann,
i fałszywości poddany, wyznaięć takową złość,
i prozę o cierpliwość.

5. Niechay mi się to nie stanie, coś w twej
popędliwości, wshytkim tym przugroź ł, W-
nie! co są pełni chytrności, że twe usta tych
wypłuią, co świat fałsem oszukuią, ktorych
mowy łagodne, z uczynkami niezgodne.

6. Day ty mi serce ścaterne, ku bli-
żniemu, i w tedy, gdy na niego niebespie-
czne zewszad nastapia biedy: Niech się ia nie
brzydę nikim, będąc twym naśladowni-
kiem, ktorys nas opuśczone przysiął w swoje
obronę.

7. Day mi, za wolą twą, Wnie! przys-
ięciela bezerego, coby mi mógł zwierzyć
zdanie, i skrytość serca mego: Coby mi się go
nie wystrzegał, całym sercem w nim spóke-
zał, aby sercu ulżyło, gdy się iemu zwierzyło.

8. Day mi szczęście Dawidowe, niech za-
znam Jonatana, coby mi serca połowę od-
dał, i iako ściana. iak opoka przy mnie sta-
wał, w krzywdę ludzką mię nie dawał, a
to w dzień mego szczęścia, i w dzień mego
nieśczęścia.

9. Ze wshytkiego ludu, Wnie! dan mi
człeka iednego, w tobie wshytkie swe usanie tu
połkadiacego, aby, przez Ducha twoiego,
ciepłył, zmocniał mię smutnego pocieśnieniem
serdecznym, i ratunkiem ścatercznym.

10. Gdy tylko usta kochaia, miarne to
jest kochanie, gdy słowa miodem słyhuia, a
złość w sercu zostanie: Kto tu o mię opieku-
je, pości mu rece smaruię, potym mię odste-
guie, tego nie potrzebuie.

11. W czym zgrzeję w moiej krewkości,
zadż przysięciela mego, by mówił ze mną
o ludzkości, nie rykiem lwa strasznego.
Kto mię w miłości strofuie, tego sobie

porczytnie, że leje na mę głowę balsamy Jor-
danowe.

12. O wielką ma bezęśliwość! O zagna-
czajka moja! gdy spełni moje żadości, o
Jezu! łaska twoja, da mi, podług serca
meo, przyjaciele statecznego, kto cię miłuje,
Wnie! temu ten skarb zostanie.

13. Wobpora są przyjaciele, iako lapeyka
slabemu, czyniąca dobrego wiele, czętku na
nogi mocemu: Wiada temu, co się, Wdze!
to lapeyka wosprzeć nie może, ciężko z nim,
bo gdy wadnie, ktoż go podnieście snadnie?

14. Muż, ty sam do grobu, Wdze!
bądź Przyjacielem moim, wspieray mię,
gdy moc ustanie, Wdskim ramieniem
twoim, gdy ja z tobą mam umowę, znajdźcie
się serce takowe, co mi przez Ducha twego
sprzyia wsego dobrego.

XXXVIII. O naśladowaniu Wna Chrystusa.

371) i Piotr. 2, 21. Chrystus zostawił
nam przykład, abyśmy naśladowali
stop iego.

Heiligster Jezu!

Na note: Denciele śle! do nas.

JEZU, Źródło światobliwości! nad-
krystak czysty w swej jasności. Dze-
to anielskiej czystości! Wsystka jas-
ność Cherubinow, i światobliwość Sera-
finow, przeciw tobie są ciemności. Przy-
kład swej mam w tobie, wyśtaktuy mi
sobie, moją Kleucę! Jezu miły! użyj
siły, bym świętym był każdy chwili.

2. O cichy Jezu! iak wola twoja na wola
Oycy była zdana, gdyż do śmierci postu-
pinym był: Wspanon też wola moją; Dziel-
zawże miowa cichosć swoją, bym według
woli twojej żył. Wmyst twój tu w świe-
cie, niech mam, iak twoje dziecie, ciche, ciche
Jezu miły! użyj siły, bym cichym był ka-
żdey chwili.

3. O czuyny JEzu! from drżemania, wielkieś prace miał i troskania, nocą i dnies meś pracował: Musiałeś codzień wiele wystać, w modlitwach przed Bogiem w noc trwać, gdyś za nas proźbą wplewał: Dayże mi też czułość, niech zawsze ma miłość czuie, wela: JEzu miły! użyż siły, bym czuynym był każdej chwili.

4. Pastorny JEzu! miłościwy, iak wódziej czuys iest, i bezdrobliwy, dobremu z nieprzyjaciółmi: Słońce twe oświeca wszyfikich. tropiści deśez pada i na złych, chociaż ci są niewdzięcznemi. Ach, Bóże! naucz mnie, abym też mógł w tym cie naśladować. JEzu miły! użyż siły, bym miłościwym był wszych chwili.

5. Spokorny JEzu! niewinnyś był, cierpliwieś wsze hańby ponosił, niadyś pomsty nie oddawał: Nie można poiać twej cichości, nie miałeś inney gorliwości, from tej, coś za dom Ojca miał. Cichosć mi, Zbawco! day, gorliwości przyday, ku dobremu. JEzu miły! użyż siły, bym spokojnym był wszych chwili.

6. O skromny JEzu, Krolu chwaty! nie szukałeś tu czci nietrwałey, lecz w pokorześ się poniżać: W niskości na świecie chodziłeś, kstałt niewolnika ulubileś, w nieczymieś się nie wynosił. Panie! pokorny tej naucz mnie z łaski swen, czasu wszo. JEzu miły! użyż siły, bym pokornym był wszych chwili.

7. O czysty JEzu! istność tweia, wylewa czystość iak ze źródła, pełneś cnót uczciwości: Twe myśli, mowy, członki, zmysły, postępf, baty i zamyśły, pełne są powściągliwości. O moy JEzu Panie! niech się dusza stanie we mnie czystą. JEzu miły! użyż siły, bym czystym był każdej chwili.

8. Ach, mierny JEzu! bieg twoy cały, w iedzeniu, w płciu świadeży stały nam wszyim o prawey mierności: Abyś ucił był głod, pragnienie, za pokarm miałeś wypeł-

nienie woli oycowskiej w pilności. **NA-**
nie! ciało wściągaj, trzeźwości używaj.
JEzu miły! użyj siły, bym trzeźwym był
każdey chwili.

9. **Muż, wdzięczny JEzu, me Kochanie!**
uczyni mię równym w moim stanie wzorowi
twojemu i tobie: Niech Duch twój i moc przy
mnie staie, owocowiary mi dodae: Weźmij
mię w krolestwo sobie: Chowaj mię w o-
chronie, w mocney twoey obronie. **JEzu**
miły! użyj siły, bym raz dośedł wieczney
chwil.

372) **Luk. 5, 11. A oni wyciągnawszy**
łódź na brzeg, wszystko opuścivszy,
poszli za nim.

Mir nach! spricht.

Ja mna! mowi Chrystus, podźcie, za mna,
o Chrześciane! Zaprzycie się, świat
opuścicie, słysząc moje wołanie: Wszyscy
krzyż swój na się bierzcie, mię w żywocie
naśladowcie.

2. **JAM** iest **Światłość** wam świecąca,
Życiem światobliwości, kto mię naśladowie,
nie ma chodzić w grzesney ciemności.
JAM iest **Droga**, i nauczę tego, co w pra-
wodzie chodzić chce.

3. **Pokorn** pełne serce me, **duża** pełna mi-
łości, z ust moich zawsze płynie oley wdzię-
czney cichości. **Duch** mój, **zmysł**, **siły**,
z **wołą** mą, **BOgu** są ofiarą wdzięczną.

4. **Oznajmiam** wam to, co **śkodzi**, byście
się **strzegli** tego, byście **zadze**, co **grzech** rodzi,
zładzili z **serca** swego: **JAM** iest **Twier-**
dza, **JAM** **każdego** **wiodę** do **raju** **wiecznego**.

5. **Gdy** wam **zacieśko**, tedy sam **uprzedzę**
z was **każdego** **bojując**, **dopomogę** wam, do
zwycięstwa **perwonego**: **Żtym** **śługą** iest, kto-
ry **staie**, **gdy** się **PAN** w **bitwę** **udaie**.

6. **Kto** **nniema** **znaleść** **dużę** **swą**, **ten** **ia**
utraći **bez** **mnie**; **komu** **się** **zda**, **że** **stracił** **ia**,
w **BOgu** **ia** **znajdzie** **wiecznie**. **Kto** **nie**
nieśie **krzyża** **swego**, **niegodzien** iest **daru**
mego.

7. **Podj-**

7. Podźmyż już wstych za Panem z całego serca swego, a statecznie trwamy przy nim w czas ucisku wśelskiego; bowiem, kto tu walczyć nie chce, korony w niebie nie weźmie.

XXXIX. O tajemnicach krzyża.

373) Łuk 21, 19. Wcierpliwości waszej pośiadyście już wasze.

Na note: Ach, mój Panie!

Ach. Wdże naś! jużci niemaś, gdzie się podziąć na świecie, dla srogiego gniewu twego, który nas ciężko gniecie*.

* Gnęcie, t. i. ciężko trapi.

2. Wielkie kaźni, nieprzynaźni gorę mają nad nami. Już zginiemy i niewiemy, co dalek będzie z nami.

3. Świat się wzburzył, i okurzył, dymem kościoł i dwory, miast więc wiele, już w popiele, ogień twój wśedzie gorę.

4. Różne meki, trwawe ręki, w ciężkim bolu nas mają: Lud twój ginie, krew ich płynie, trupy ziemię okrywaia.

5. Smutne matki, i ich dziatki, okrutnie zabiaia: Włodź i panny, możne panny, w niewola zabieraia.

6. Jak owieczki, twe dziateczki, po świecie rosproszone, od swojego i obcego już całę opuśczone.

7. Przetoż, Panie! złutowanie mien nad ludem ginącym, znieś miecz srogi, wśelskie trwogi; łaskę okaż prośacym.

8. Opuść złości, nieprawości, dla ktorych już cierpiemy: Ratusz lud twój, dan pokoy swoy, niechże już nie giniemy.

9. Rosproszone, utrapione zgromadź z nowu łaskawie, więźniow twoich, z rak tak srogich, wybaw, ratusz w zły sprawie*.

* W zły sprawie, t. i. Kiedy ubodzy niewinnie cierpia.

10. A my, Panie! gdy nas stanie, dzięki tobie oddamy. Zmiłujże się, zlitujże się! tego wstych żadamy.

374) Żyd. 12, 6. Kogo PAŃ miłuje,
tego karze zc.

Ach Bóg! wie manches.

Na note: Jezusie, jęcia Światłości.

Ach, Bóg! toć w tej niśkości, wiele ser-
decznych ciężkości: Wąska jest droga do
nieba, tą się wiernym ciśnieć trzeba.

2. Ciężkać to naszej krewkości, tak iść do
wieczney radości: Odzież się udać w tej po-
trzebie? tylko, o Jezu! do Ciebie.

3. U Ciebie czasu wszelkiego, rada uciecha
wiernego, nie opuściś tych, o Płnie! co
w tobie mają ufanie.

4. Dziwnyś ty, Jezu łaskawy! świad-
czą to twe święte sprawy: Dziwna, żeś się
stał Człowiekiem, któryś jest Bogiem przed
wiekiem.

5. Ty swą śmiercią z biedy każdego, wy-
rywasz nas dziwnie zawżdy: Jezu! tyś Ucie-
chy moje, o iak wdzięczne imię twoie!

6. Nie masz tak ciężkiej żalości, byś ię
nie zmienił w radości: Jezu! słodkie imię
twoie, umie słodzić gorzkosć moję.

7. Choć ciało słabe* ucznie, to mię nay-
mniey nie frasuje: Mając cię, źle się nie
stanie, bo mię wiecznie cięśbysz, Płnie!

* Słabe, s. i. słabość.

8. Jam twoy i duszą z ciałem, Bóg!
grzech, śmierć i czart nic nie zmoże: Nie-
masz pewniejszy obrony, nad cię, JEZU
uwielbiony!

9. Wiem, że mię ty nie opuściś, ni w pra-
wdzie zginać dopuściś: Jezu! tyś Paster-
zem moim, a ja sługą wiecznie twoim.

10. JEZU! tyś moje Nadości, Śkarb
moy, Śława, Majetności: Wyśłowić żaden
nie może, poćiech, ktore dawasz, Bóg!

11. Kto w cię wierzy, cię miłuje, to w sa-
mej rzeczy uczuje: Kiedym z Ciebie same-
go, nie miał uciech serca mego;

12. Wolałbym się był nie rodzić, albo
zrodziwszy świata zbnić: Kto z Ciebie uciech
nie zbiera, ten żyjąc cale umiera.

13 Jezu!

13. Jezu! mnie ślubem oddany, iani przez cie sławą odziany. Tyś uciecha serca mego, nad wszystkie skarby świata tego.

14. Jezu! gdy na cie wspomynam, wielkie uciechy w sercu mam: Kiedy cie wzywam w potrzebie, serce ma uciechy z ciebie.

15. Gdy w tobie składam ufanie, mam pomoc uciechy, Wnie! Duch twój smak wiecznych radości, oświadcza w serca skrytości.

16. Przetoż krzyż twój, poim żywy, po nieś, Boże prawdziwy! ty sam daj serce do tego, krzyż twój służ do dobrego.

17. Daj, wiernie w biegu postąpię, kocha szczęsnego dostąpię: Daj, przewyższę kres włości, piekła, mąk, udy gorzkości.

18. Daj w wierze stałe wytrwanie, tak w tobie zasną, o Wnie Jezu! usłysz me żądności, weźm mię do wiecznych radości.

975) Job. 33, 15, 16. We śnie, w widzeniu nocnym, gdy twarzą sen przypada na ludzkie, gdy spia na łóżu, tedy otwiera ucho ludzkie, a to, czym ich cwi- czy, pieczętuje.

Na note: Przy Bogu mocno stoje.

Coż ja pocznę strapiiony, albo gdzież się wrzuję? grzechy mnie z każdej strony trapią, ledwo łazę: Zudziłeś na mnie wiodzi czart okrutny i srogi wszelkie strachy, trwożgi, aż mię pot przechodzi.

2. Chocbym się niedził kędy schronić chciał, mój Wnie! ręka mie twoja wśchdy wśchdniecna dostanie; bo, gdzież niemaż ciebie. w otchłaniach na przepaści, i w morskiej głębokości na ziemi, na niebie.

3. I myślę często sobie, wśak cie nikt nie widział, nikt też nie był przy tobie, żeby o czym wiedział; w skrytości się działo: Ty, Wnie z wysokości! patrzałeś na me złości, wieś, iak się co stało.

4. Nawet nie umiem sobie postąpić, w tej mierze, i mówię sam do siebie: Z kądże się wzdy bierze na mię taka trwoga? Już

miejscu takiego, nie może spokojnego, znaleźć moja noga.

5. A to wszystko sprawuje sumnienie me własne, które mi pokazuje, iak zwierciadło iasne, przysła meki, łkanie, płacz, złe myśli, cięskości, wyrzucając mi złosci na oczy, mój Panie!

6. Sumnienie naruszone gryzie we dnie, w noc, i grzechem obciążone, człeka na zbyt tłoczny, suchy nędzne ciało, powiada, co z młodości popełnił, i w starości, i gdzie się co stało.

7. A gdy pocznie dokuczać, trapić, gryść grzesznego, darmo się i spodziewać zgonu wziąć dobrego: Szatan bowiem szkodzi w mrodlitwie w każdym mierze, w nabożeństwie, i w wierze, i w rozpacz przywodzi.

8. Do czegoż domnieściło Kaina onego sumnienie, gdy się mściło, śmierci niewinnego Abela, iego brata? Tak go żarło sumnienie, musiał na potępienie biec, z tego świata.

9. Kto nie może tak dręczyć tłoczności iakownego, ani potężniej męczyć, iak sumnienie złego: Robak to niezbyt, nigdy nie nasyci, żrze, gryzie bez ochrony, iak pies iadowity.

10. Sumnienie, gdy powstaie na człeka grzesznego, meki, ból mu żadaie, a co najgorszego, złych duch w takiej chwili dybie, i dała zachodzi, z drogi prawodżiwej zwodzi, w nabożeństwie myli.

11. Żeśce się zdranca śmiecie, gdy się według iego woli i myśli dzieie, mamy przykład tego w Adamie, i w Ewie; ktorzy słowami pięknymi zwiodł, i zdradził chytremi słowami przy drzewie.

12. Człowiek sumnienia złego nie ma odpoczynku, i miejsca spokojnego, zarwke, bez przestanku, myślami się biedzi: Jeść, pić i spać nie może, łzami polewa łozę, każdego się wstydy.

13. Gdzie się człowiek obroci, lub chodzi, lub stoi: Liście, gdy z drzewa leci, lęka się, i boi, zamknędy we strachu, i puszcianu swoiego wzdryga się, i lichego wroblaka na dachu.

14. Uwol-

14. Uwolnij duszę moję, z tego utrapie-
nia, przez miłosierdzie twoje nabaw mię
zbawienia: Uspokój wśe trwogi, które nędz-
ny ponoszę, odpuść mi grzechy, proszę, o Jezu
mój drogi!

15. Utwierdź mię w wierze żywej, ufno-
ścią udaruj. Bóże mój miłosierny! na-
dziewia obwaruj: Nie daj czartu mocy nade-
mną, i przynagody broń od wszelakiej szkody,
we dnie, i też w nocy.

376) Ps. 119, 52 Pamietał na sady two-
je wieczne, PANIE! Ktoremi się ciesze.

Was soll ein Christ sich freuen.

Co ma wierny się trapić, na krzyż swój
jedno patrzeć, nie na Płna swego?
W krzyżu o tym nie myśleć bez którego woli
nie przysięść nie może złego.

2. Bez Boga, co wśem władnie, ni wśos
nam z głowy spadnie, ni patec zaboli, bo on
na pilnej pieczy, ma wiernych swoich rze-
czyn, był, i jest im Krwoli.

3. Czy nie dobrze z swoiemi myśleć on ma
wiernemi? Ach! nie wierzę tego. W krzy-
żu onych opuszczając, zbyt nie onym dotuczać,
jest nie dzieło jego.

4. Umie się często stawieć, iakby chciał
z świata zgładzić, był nieprzyjacielem; a
wzdy w takiej postawie, ba i przy nasen
staje, jest nam Zyczućielem.

5. Nie raz w tysiacy obłoczny przukrości
się, przukroścy w łwo w skóry* strasliwe;
bezczny jednak jest swoim, wewnątrz serce tu
onim. miewa miłosierne.

* W łwo w skóry, t. i. w okrutna postać, Job. 30, 11.

6. W drogach jest utajony, od nas nie
dośćigniony, skryty także w radzie; a prze-
cie, choć w skrytości, czyni wśytko w ma-
drości, z tad jest w swojej wadze*.

* W wadze, t. i. w stawie, w zaćności.

7. Ze stawia się swym wiernym, iakby
niemiłosiernym, któż nie wie? że tak on wie-
dzie ie do dobrego, i karząc z nich każdgo,
czyni, by był cwiężon?

8. Biec wy, co się śmiećcie, z chimury, smętku poyrznięcie, na poćiech swych światło; teinu PAnu, co was zbik, tą ową raną zranik, iest pomoc wam łatwo.

9. Pismo ono uważcie, że nam, co kochamy się w Bogu, ma dobrze być: Naś smętek ma się w radość, deżecz naś w konieczną iasność, śmierć w żywot przemienie.

377) Ps. 77, 9. 10. **I**zali zapomniał **B**óg, **z**mitować się! **I**zali zatrzymał w gniewie litości swoje!

Ist denn der Herr der Herrlichkeit.

Czemuś, o Królu niebieski! na mnie się tak rozgniewał? wszakś mnie w swojej oycowskiej opatrności więc miewał, teraz nie śmiesz, ani umiesz, co mam mówić strapiiony, bom ścisnion z każdej strony.

2. Tyś mnie, **B**oże! z łaski swojej, aż do tad przyprowadził, od młodości zaraz moien sam rządził, i sam radził: Moie złości, i krewości ćierpliwieś zawżę znosił, **K**orom o łaskę prosił.

3. Wiem, że i teraz żadnego nie odrzuciłś od siebie, który z serca prawdziwego ucieka się do ciebie: Tym z pomocą, dniem i nocą przybywaś i ratuieś, bo takowych miłujesz.

4. W twoiej mocy wszystko, **P**Anie! ty wszystkim zawiadujesz, wszystko na twe rozkazanie dzieje się, ty panujesz: **I** na pieczy wszystkich rzeczy masz, i rządzisz sam sobie; bo kto jest równie tobie?

5. Oczu twoje, **P**Anie! święte, na mnie już patrzą, i drzwi łaski odemkniete niegodnego czekają, ty żadnego, choć grzesznego, nie zfuksaś, ani zkaiesz, sam miu raduś dodawś.

6. Według ta pewien zawżedy ten nadziei, ufności, że mnie z każdej wyrwieś biedy, nie odwołując w pretkości: Niech nastąpi, i przystąpi nienawiść świata tego, i cokolwiek innego.

7. Czemuż się mam na zbunt tręścić, wiedząc **P**Ana takiego, u którego mogę dostać po dostatku wszystkiego? Niech pomina i za-

gina myśli, które mi grożą, i serce moje trwoży.

8. Ja, choćbyś mię, o mój PAnie! i zabił niegodnego, nadzieję me i ufanie, ni na fogo inšego, iał na ciebie, któryś w niebie, pokładam, i nie wątpię, że łaski twę dostąpię.

W chorobie.

378) **Matr. 16, 12.** Gdyż ani ziota, ani plasiry uzdrowić ich mogły; ale słowo twoie, PAnie! które wszystko uzdrowia.

Na notę: W PAnu ia BGu mom.

Do ciebie, łaskawy Lekarzu mój prawny! uciekam się samego Doktora nawlepczego, przybądź sam ku pomocy, o BŻe! w mój niemocy.

2. W terażniesz chorobie, nie wiem radu sobie; grzechy me trapię niedźnego, ból i tęskność do tego: Siły i moc ustają, pomocy twę czekają.

3. Wiem, że łaćno tobie, odiać człeku zbroję, iednak się zaś zlitujesz, zdrowiem go udaruiesz: Ty pułzy, siły nasze, w twę moc trzymasz zawsze.

4. Uważ z swej miłości, ból mój i słabości, i nie karz swego sługi, dla twę drogich zaśluzi; przychodź z pomocą, przychodź, i duży mój ochłodzi.

5. Leżę sam w tęskności, od wielkich boleści, moc, siły ustępują, do ciebie się gotuję, już żywot, zdrowie moje, porzucam w ręce twię.

6. Jeżeli, o mój BŻE! inaczej nie może być, i czas przyszedł blisko, abym opuścił wszystko; przyjmijże z swej miłości duży mój do radości.

379) **Pf. 139. 7.** Dokąd poyde przed Duchem twoim? A dokąd przed obliczem twoim uciek?

HErr! wohin soll ich mich wenden?

Na notę: Gyon rzewnie lamentuje.

Gdzież ja się, JEzu! podzieję, w moim ostatniesz trwodze? bo grzechy bierę.

nadzieję, oskarżając mię srodze, już dokończam
czesności, a wychodzę do wieczności, gdzie,
alboć męka bez miary, albo radość będzie
z wiary.

2. Żaden nieba nie nandował, który tu
nie był świętym, tak i mię grzech zamordo-
wał, abym tam był przeklętym. Czy piekło
cząstką moja? Czy nie uyrzę pokoja? Czy ty,
Jezu! nie wieś rady, dla takiej piekielnej
zdrady?

3. Nie daw, BOże! tak rozmyślać, o twych
dobrych wierności; ale raczyj tak zamysłać,
żeś ty pełen szczerości: A słowa twe przynie-
mne, których bramy podziemne nie będą mo-
gły wywrócić, ani ich wniwecz obrocić.

4. Bo mój Jezuś na świat zstąpił, grze-
sownikom tu pomocy, aby żaden z nich nie wą-
tpił, że ich z diabelskiej mocy, nie przez złotą
wykupił, ale krwią piekła ztupił, i onych
wszystkę złą sprawę w wieczną przemienił
zabawę.

5. Toć, mój BOże! wierzę trwale, tylko
podaj stałości, abym ja na twojej skale za-
wiśnięt w cierpliwości, i zbawiennie wiek
fończył, a napotym się złączę, do anielskiej
poteczności, i twych wiecznych dźwięczny-
ności.

80) 2 Tym. 3, 12. Wszyscy, którzy chcą
pobożnie żyć w Chrystusie. Jezusie,
prześladowani będą.

Na note: Onca na wysokości.

Kto tu chce BOgu służyć, żyjąc w pobo-
żności, musi między użyć, i wielkich tru-
ności, być wżem w nienawiści, iak w E-
wangielii sam PAN Chrystus iści*.

* Jaki, t. i. wiastanie.

2. I musi jawie chodzić w duchownym
dziennu*, cierpliwości dobyć przeciw poku-
szeniu, przekładać boie, na które musi iść,
rom cielesnej zbroie.

* Duchownym obżeniu, t. i. w nienawiści Jezusa.

3. Znając tu być nieczemny*, żywot swój
a świecie, pokuszenia pełny, tak żmie, iak
lecie,

lecie, iakoż tego szukał Job, sługebnik Bóg, i wyznać to musiał.

* Młotem, t. i. gnuśny do dobrego.

4. Wszakże się żaden lekać nie ma tego bytu, ale ma uciekać k' Chrystowemu bez-
tu*; bo w krotkości czasu przyjdzie pewny koniec takowego kwasu**.

* Głodu, t. i. obrony. ** Kwasu, t. i. trzysa.

5. To znaiący najwyższy, tego Bóg miłuje, że tego namiętności na świecie try-
buie*, k' żywotu go strojąc**, k' niemu idąc, musi wiele złego podjąć.

* Trybule, t. i. uciska. ** Strojąc, t. i. gotując.

6. Czego też przykład mamy w Chrystu Pannie naszym; acz go dobrze znamy, że był najmiłszym, wszakże wiele cierpiał, niżli do chwalei swojej, przez mękę swoją, wnieść miał.

7. Nie jestei sługa wiekły, niżli sam iego Pan; bo Chrystus najświętszy opętany był zwan, ten nic nie przewinił; ale wś-
stko dobre, wśsem obec uczynił.

8. Także też iego święci łaską nawiedzeni, bylic niedzą ziemi, ode wśch wzgardzeni, w tym się weselili, gdy dla Panna Chrysta sromoceni byli.

9. Przetoż my też tu znaiąc k' sobie Boga łaskę, ich przykłady maiąc, miemyż z niemi czasłkę, tu w wielkim trapieniu, a potym w niebiesiech, w wiecznym odroczeniu.

10. Tych się nic nie strachamy, którzy ciało, duszą, przy swoim Pannie stojmy, ten ciało i z duszą, może sam ośtawić, albo zaś do piekła na wieki postawić.

11. Miemyż to iuż za radość, i za prawe mienie, gdy na nas tu żałość przyjdzie i trapienie, gdy będzie kłaniano wśystko złe przeciw nam, prze Chrystowo* miano.

* Prze Chrystowo miano, t. i. dla Chrystusa i naufi tego.

12. Boc nie są te żałości równe czasu tego, niebieskie radości zbawienia wieczne-
go, ktore Bóg gotuje każdemu, co prze-
zeń smutek podejmie.

13. I raczył tak ślubować, że w każdym trapieniu, chce zawżę pracować; o tym po-
steżeniu, obietnice swe dał, ktoby tu dla pra-
wy co cierpiał i płakał.

14. Wszak i wroblatko żadne, oprócz woli iego, na ziemię nie spadnie z gniazdeczka swiego, z głowy też żaden wtos z liczby swej nie zginie, tak prawi Płński głos.

15. Błogosławieni ci są, którzy tą to chwila, bez prawie tu niosą, a skaią i kwilą, biada! kto się śmieie; bo t'wicznej radości, nie masz w nim nadzieie.

16. Macz dać, ciebie prosimy, o niebieski Królu! że wpytko znosimy, stali bedac w boiu, po czelnej żalości, racz nas t'sobie przysiac, do wiecznej radości.

17. Maczys nas już wysłuchać, wśatiesz tak obiecać, nigdy nie pruszczać, ktoćby się polecał. Amen, miły Płnie! wierzymy tobie wpyscy, że się to tak stanie.

Pieśń wdow i sierot.

381) Ps. 146, 9. PAN strzeże przychodniow: Sierocie i wdowie poмага, Nichts betrübters ist auf Erden.

Ma note: Snen rzetwne lamentuie.

Niemasz nic żalosniejszego, iak gdy ubogie wdowy i sieroty opca swego płaczą smutnymi słowy, dobr, przysiacioł nie mają, pomocy z nich nie znają: Wdowy są mizerne żony: Ktoż tu sierocie jest sklonny!

2. Gdzie płot rozwalony bywa, wpytkim droga otwarta, i dziecie owec urywa, gdzie gąłq nie podparta: Ach! gdzie się mur rozpada, tam nieprzysiaciel wpada: Od kogo ty cień uchedzi, goracość mu wielce škodzi.

3. Tak zawsze tu musz cierpieć ubodzy uraganie, mało ich w biedzie cheą flybeć wdow rzetwne narzekanie, nad tym, co im złość broi, trzymadzić się ich nie boi: Sieroty musz podlegać, światu złemu u nog legać.

4. Takci się musi powodzić, miule, tobie, w tej niskości: Stan sierot jest, smutnie chodzić, a wdow, cierpieć wśe złości; bo iakże by był Bóg mym, a moich Dncem wiernym; więc by też Sędzią wdow nie był, i sierot mocno nie škodził.

5. W pra-

5. W prawdzie, lzy wdow opuszczonych, twarz ich honnie zlewaia; lecz gdy wzdychaia w prośbach swych, przed tron BŹski padaia, krzyczac na lud złośliwy, który w złym, popędliwy, żeby BŹS sam na to weyrzał, a wdowom pomoc prawą dał.

6. Wdowy są w ramieniu BŹym, sieroty w iego łonie: Ciebie ie z miłowaniem swym, w biedzie ma ich w obronie. Ten, co się niemi brzdzi, z samego BŹga bzdzi: Kto sierotom chleb uymuie, ten raz wieczny głod uczuie.

7. Gdy oni na tym przestaią, w czym ich BŹS postanowił, od niego nie odpadaia, gdy im łaskę przymowił: Tak poydą w rajske gody, wolni od wŹey przygody, gdzie iuż nie będzie slyšana biada od wdow tu doznana. 382) Job. 7, 11. Nie moge żawŹciagnąć ust moich: Mowić bede w utrapieniu ducha mego, beda rozmawiać w gorŹkości duŹe moiey.

Jammer hat mich ganz umgeben.

Na note: Gdy godzina ma nastanie.

NieŹczęŹcia mię ogarnęły, krzyżem mię BŹS przytkoczył, krotki moy wiel troŹski zięły, PŹŹ mię smetkiem obtoczył. Ach! moy BŹS mię iuż opuŹcił, poćiechy mimo mnie puŹcił, gniew iego mnie obŹkoczył.

2. Przeczzem okrutnie wygnany, od obli-
cza PŹŹskiego? bo mianŹy zakon podany,
nie żułem wedlug niego; dla tego gorŹko na-
rzekam, bo ŹuŹney zapłaty czekam od Wra-
testatu iego.

3. Ach! mey łodce tonąć przyidzie, w tym
morzu nieprawoŹci: Gniew PŹŹski przeciw
mnie idzie, reŹą iego BŹgoŹci: Nawa* ma
iuż ponurzona, a kotwice** pozbawiona,
w cieŹkie wpadła trudnoŹci.

* Nawa, t. i. czołn, albo raczej zdrowie.

** Kotwice, t. i. nadzieia.

4. PŹŹBŹS mię zapomniał cale, bom
nie Źużył samemu: Grzech moy na swen
żważył Źale, przeklectwem grozi memu sercu,
dla tego narzekam, prożno miłosierdzia cze-
kam; bo koniec stał się iemu.

5. Ktoż

5. Ktoż doda pociech, ratunku? Kto poradzi skutecznie? Ktoż mię pozbawi frasunku? Kto zbawi grzechu wiecznie? Ktoż mię od śmierci wybawi? Kto dawnych czasów nabawi, gdy BÓG przebywał wcześniej?

6. Ale teraz już ustała miłość i łaska twoja: Twarz twa świecić nam przestała, płynie gniew, iak ze źródła. Odstąpiłeś mię, o Płnie! przed gniewem twoim mię nie stanie, zginęła dusza moja.

7. Pieśla boleści mię zięły, sumnienie mię frasiuie, trwogi serce ogarnęły, iuż i śmierć następuje: Bliski iestem zgonu Płnie! ustawiczne umieranie z trwogą dusza ma czuie.

8. O strachu cięskim w sobie wiem, leka się dusza moja, ledwo i mówić iuż umiem, starła mię ręka twoja. Zde barzo straszną drogą, w przepaść, kędy mękę srogą, cierpieć ma dusza moja.

9. Żadney pociechy nie baczę, nie widzę łaski iego, prośbą darmo Boga raczę, nie słysz głosu mego: Nie chce mię nikt poratować, ni się nade mną zmiłować, iuż ginę w gniewie iego.

Na te lamentsy odpowiedź.

10. Duszo! przestań narzekania, czemu się tak frasiuiesz? Po płaczu czas wykrzyknia, pociechy wnet poczuiesz, we wszystkich rzeczach odmiiana, po wieczornych łzach wnet zrana, na radość się zgotujesz.

11. Lubo Płn odśedł od ciebie, wnet się z nowu nawroci, i z radością cię do siebie, iak owieczkę przynwroci: Lub cię opuścił na chwile, przećie on cię luźi miłe, gniew od ciebie odwroci.

12. Przepuścił Bóg pąta na cię, by cię udreczył, ieżlić iest cięskłość żądana, ieżli cię krzyż umeczyl, wśystko on w dobre obroci, i miłość swą ciebie wroci, byleś go wiara raczył.

13. Jeżli cię sumnienie trwoży, i trapi ducha twego, a śmierci srogość się sroży, i pieśla gorącego, nie trwoż sobą, wnet pociesz

Płn

PAŃ BOS i w tobie rożśmiesz wnet ducha struchlałego.

14. Doznał ten pomocn święten, Mon-
żesz, Maron, brat iego, Noe, Patrarcha
wzięty, w czas potopu strasznego, Dawid,
Jozef i Seliasz, Paweł, Piotr, także Tobiasz
wyrzeli **Boga** swego.

15. Umilknijże, duśo moia! skusnieć ten
ciężar znosisz, mizernać tu bytność twoia, tu
niewczasu ponosisz: Zaniechajże narzekania,
zastępnąć te karania własna nieszczętność
twoia.

16. Niech się burzą nawałności, jutro ie
BOS uskromi, odietec dziś twe radości, ju-
tro się **BOS** nakłoni: Ustatyć wszelkie ra-
dości, tylko milcz, **BOS** twe żądności da-
waj, sam cie ochroni.

17. Czemu truchleiesz żałością, w **Bogu**
mien swe ufanie; bo ty z serdeczną wdzię-
cznością uciekasz się w swym **Pańie**, zbawi
cie hańby, strasunku, i w śmierci doda ra-
tunku, **PAŃ** z tobą wśędzie stanie.

18. **Pańie!** wybaw mnie z litości, od pie-
kła gorącego, zdarz, bym ci w kaźden cięskło-
ści, oddawał się samego: Daśli mi ty Ducha
swego, co pośili serca mego, nie boję się ni-
czego.

383) Ps. 9, 10. 11. **PAŃ** będzie Ucieczką
ubogiemu, Ucieczką czasu ucisku. **I**
bada ufać w tobie, ktorzy znają imię
twoie.

Frisch auf, mein' Seel! verzage.

Na note: Jak **BOS** raczy.

Nie trwoż sobą, duśo moia! ięszce się
BOS zmiłuje. On Rada i Pomoc
twoja, on upadłych ratuje: Choć to boli, co
nie k'woli, na świecie nie trwałego: Kto
w tym **Pańie** ma ufanie, obrońcę ma wie-
cznego.

2. Jozef do Egiptu wzięty, żałk wszel-
kich trudności: Job i Dawid, Prorok świę-
ty, znali wiele cięskłości; wśafze oni we złen
toni czuli ratunek **Boszy**: Kto mu wierzy, on
odżierzy, niech się czart, iak chce, sroży. 3.

3. Świat mnie nigdy nie odwiedźcie, ni czart od Boga mego, on mnie sam za ręce wiedźcie, znam zawsze dobroć jego: Bogiem moim w Synu swoim, on się być obiccuie, kto w tym Płnie ma ufanie, ten nigdy nie śwankuie*.

* Nie śwankuie, t. i. nie upadnie.

4. Jeżeli ludzie że mnie będą, ja o to mało stoje, niech iak wżgardzonym się brzydą, nie się tego nie boję: Moya Obróńca, Bóg do końca, w moc się poruczam jego, w Bogu Płnie mam ufanie, on wznieście upadłego.

5. Choć się do czasu odwlecze najsłabszą pomoc jego: Choć świat na mnie potwarz* wlecze, chce pokonać śmiutnego: Usam siebie w każdy dobie, mieć ratunek od niego: Na nim cale, iak na skałę, sadząc się, ujde złego.

* Potwarz, t. i. nragenie.

6. Przetoż cieś się, maś obronę, duszo ma! z Boga swego, świat, grzech, śmierć i czart na stronę, nie uczyniąć nic złego; bo Syn jego, Płnem wśego, iemu piekło holduie*, usay iemu, nie innemu, on cież zawždy ratuie.

* Holduie, t. i. podlega.

7. Ten pierwszy jego pomocy, kto na samym przestawa, Płna wżywa we dnie, w nocen onemu się oddawa: W cierpliwości, i w miłości, z wiara serca czystego: Bóg takiemu, wierz samemu, żyć zby zbawienia jego.

8. Kto ludzkiem pomocy szuka, a nie Boga samego, przeklet, barzo się ośka, nie dozna nic dobrego: Bóg wśechmocny, sam pomocny, wierzącym w Syna jego: Kto tak dźierz*, w Boga wierzy, dojdzie zbawienia swego.

* Dźierz, t. i. trzyma; Włch. 7. 7 9.

384) Włch. 7. 7 9 Przetoż ja na Płna patrzeć bede: Wcz. ławoć bede Boga zbawienia mego: Bóg moya wystucha mnie zc.

Na note: Serdecznie oczekawam

Dezy moie na Płna patrzają we dnie, w nocen, od niego myśl stróżana wygląda pomocy: Wołam do Boga mego, w mym razie niebezpieśnym, on wystucha uedźnego, w ucisku bolesnym.

2. Nie

2. Nie cieś się moją szkoda, człecze nieży-
czliwy! bo cie też PŁN przygodą skarże
sprawiedliwy: Jeżeli siedzę w ciemności,
PŁN jest Światłość moja, PŁN Poćie-
cha w tęskności, mocna w strachu Zbroia.

3. Gniem PŁński rad ponośe, bomci
zarzęsył iemu: Krzyczac ręce podnośe, aż
uciśnionemu da pomoc, aż obiawi oblicze
łaskawe, i na światłość wystawi dobrą moie
sprawę.

385) Rzym Gal. 7, 14. W dzień dobry
zażyway dobra; a w dzień zły miey
się na pieczy.

Haben wir das Gute empfangen.

Na notę: Z głębokości grzechow.

Do PŁna wiele dobrego, bierzem na świe-
cie naszego, czemuż nie mamy i złego,
z dobra wolać brać od niego, ktore on na nas
dopuszcza, dla naszych wielkich marności, bro-
niac nam grzechow i złości.

2. PŁuci dawa, PŁuci bierze, samci
PŁnem wszystkich rzeczy, zawżdy czyni bar-
zo dobrze, wierzymy weni, choć nas złe drę-
czy: Jak się mu lubi, tak czyni, PŁN niech
będzie pochwalony, na wieki, każdy godziny.

3. Nagim się na świat narodził, zaś nagi
z świata zensć musie, bnm Kreńsowe skarby
miał, nie odkupię swoiey duży; przeto sam
BOG ten niech będzie ma Nadzieia, tu i
wszędzie, z tey mie drog nikt nie zwiędzie.

386) Izai 26, 16. PŁnie! w uciśku szu-
kali cie: Gdyś ie karał, wylewali mo-
dlitwy swe.

Herz Jesu Christ! ich schrey zu.

Na notę: Jesu! Skarbie dostępnay.

PŁnie Jesu! wołam k'tobie z gruntu ser-
ca moiego, ukaż mi moc twę w tey do-
bie, a nie trap mię nędznego: Ktoż wypowie
te żałości, ktore me trapią wnetrznosci? i
cierpie bole wielkie.

2 PŁnie Jesu! zmiłuyże się, z twey
łaski i miłości, pomoca twą przytulże się do
mnie, w moiey żałości, ktory tu będę drę-
czony,

czony od ufności oddalony, gdy mię ty sam nie wskrzesisz.

3. *Wnie Jezu!* w mey trudności, nie chciej mię tak zasmucić, pomóż mi z twęyszą wysokością, nie spij, daj się ocucić, nie masz stworzenia żadnego do utulenia mnie mdłego, nie śmiem też mówić komu.

4. *Wnie Jezu!* ty sam iedno iesteś *Zywotem* moim, mien w łasce me duszę biedną, niech będę zawsze twoim, niech ufność ma, w twym imieniu, nie będzie tu w pohanibieniu, bo będę opuszczony.

5. *Wnie Jezu na Syonie!* moja ufność jest w tobie, ty łaski niezmierny *Tronie!* kto ufa w twęyszą *Osobie*, tego twa pomoc ochroni, w żywciu i w śmiertelney toni, na czym ja też polegam.

6. *Wnie Jezu mój Kochany!* patrz na mój krzyż łaskawie, przez twoie najsłodsze rany wysłuchaj mię w mey sprawie: *Wysłuchaj* modlitwy moie, które ja ślę w uszy twoie, mien litość tu nade mną.

7. *Wnie Jezu!* z twęyszą miłością, gdy czas będzie twęyszą woli, wspomóż mię, przez twoje litości, z moiey wszystkich niewoli, nieprzypięcielskie słum rady, które czynią wielkie zwały, nie daj, by mię słumiały.

8. *Wnie Jezu!* me pokrewne polecam z duszą, z ciałem, w łaskę, i twoje ręce perwne, o to już ci oddałem: *Wadź* *Strożem* ich, z twęyszą litością, obroć mój płacz w weselność, którym w smutku donoszę.

9. *Wnie Jezu!* coż mam począć, abym wyszedł z tej biedy? Gdy z łaski nie daś odpocząć mnie, gdzie, iako i kiedy; gdy ale jest twoja wola, dłużey cierpieć tego mola, tedy doday twęyszą moc.

10. *Wnie Jezu!* w cierpliwości daj mi mój krzyż tu zność, od twęyszą nie padź litości, leśce mam o co prosić: *Jeżeli* chcesz karać na ciebie, karz mię, a duszy daj śmieć w pokoju iść za tobą.

11. **Wnie GĘzu!** prawie wierzę z wnętrzo-
ności serca mego, bo wysłuchaś me pacierze,
a to czasu słusznego; boś nigdy nie z łaski
twojej, nie odrzucił w proźbie mojej, z cze-
go się wielce ciebie.

12. **Wnie GĘzu!** ma iedyna Poćiecho,
ma Bonności! Ktobie biege, ta przyczyna,
że skromiś me ciężkości: Two wola niechay
się stanie, czyni tak, iako ty chceś, **Wnie!**
twym być chce, i zostawać.

387) Ps. 119. 71. Jest mi to ku dobremu,
żem był utrapiony, abym się nauczył
ustaw twoich.

Sahre fort mit Liebesschlägen.

Na note: Wychylen przez śmierć.

Postepuy z kazią miłości, **GĘzu!** tyś ma
zdobą, niechay ucisk w tej miłości koń-
czy się, weźm mnie z sobą. Otoć! stę na wolę
żdam, biyże, gdyż się winien dawam,
krzyż jest powrót miłości, i znak twej łas-
kawości.

2. Dawnom był ciebie opuścić, długom
marność miłował, wśak mnie z oczuś swych
nie spuścić, nade mną się żlitował. Miłość,
ktorać ręce, nogi na krzyż wbiła, przez ból
srogi, ta łodkości dodate czteku, co z grzechu
wstaie.

3. Nie wspominay, Oblubieńcze! żem tak
długo cie nie znał żem ku bataanśkiej paſce
ce często serce i zmysł miał; lecz wspomniy
na twoie rany, i na ból tobie zadany, na ja-
łosne godziny, ktoreś miał za me winy.

4. Wyanieć rozgą utrapienia wbystko
z serca mego: Niech dostapie oczyszczenia,
krwią twą zgotowanego. Ach! drzwie serca
sam otwieray, kamień grzechow od nich zbie-
ray: Niech ciebie czuie w sobie, i żeś mym
jest w tej dobie.

5. A tak ie sobie obrawu, nie wpuszczay
nie do niego, gdy łaski twojej dostawu,
twym chce być, nie innego: Już więcę się
nie chce sam znać, ni świat, ni reskoż mił-
wać: Grzeźne żądze, odstapćie! nigdy mna
iuz nie rządźcie.

6. Tak

6. Tak w twych łokciach w krzyżu moim, odpocznę w mej cichości: Zuoś mię z miłowaniem swoim, gdybym w wielkiej słabości, w tym i w owym miał wystąpić, nie chciej ode mnie odstąpić; lecz to okryj krwią twoją; boś ty Uleczką moją.

7. Muz, ty mój mój być w żywocie, w śmierci nie odstępuy: Tobie się zlecę w kłopotcie, ciałem, duszą zawładam. Ciebie szukam w sercu moim, aż się ozwieś głosem swoim: Daruj mi wiarę żywą i nadzieję prawdziwą.

8. Słysz, ach słysz moje wołanie! doślad się choć ufrimować, pomóż walczyć, Jezus Mnie! gdy mi siła chce ufrimować; boć twa moc się we słabości wykonywa i w żałości, z tą częścią ze mną, co raczyś, wiem, że mię nie przebaczyś.

Po chorobie.

388) Ps. 68, 20. 21 Błogosławiony PAN: On jest BOG nasz, BOG obfitego zbawienia: Panujący PAN z śmierci wywodzi.

Na notę: Czego chcesz po nas.

Powstań już, duszo moja! chwal PANA twój, dzięki iemu ofiaruy z serca uprzedniego.

2. BOG chorobe bolesną, słusnie na mię zesłał; bym się upamiętały grzechów mych poprzestał.

3. Do ciała mając zdrowe, często go obrażał: Dar zdrowia nazywaczny był leżem zbyt poważał.

4. Pokarmu i napoiu żądnym bez miary: Namietnościami Adam rad się bawił stary.

5. Ciało nie okrocone było rozbijało, stroyło, modno się uśca, BOGA zapomniało.

6. Za to mię gromiące ręką PANIĘKA się dotknęła, grzeszność moję i czerstwość siły mi odjęła.

7. Zgon nawet się przybliżał, śmierć nasstepowała, sąd surowy BOŻY mi na widok stawiała.

8. Grze-

8. Grzechy i nieprawości przed oczyma były: Wołści, meki śmierci barzo mię trapiły.

9. W tym ucisku do ciebie, PAnie mój! wołałem, iak gołał opuśczonej żalosiwie stękałem.

10. Nie bierz mię w potowicy dni moich, o BDe! niech mi w przod do pokuty łaska twa pomoże.

11. Te modlitwy do ułt twych przypuściłś, PAnie! i dałś mi z choroby zaś z łaski powstanie.

12. Ni lekarstwa, ni plastry pomogły z niezmocy; tylko słowo zbawienne twoiey BDeś mocy.

13. Bądź na wieki pochwalon, Lekarzu iedyny! żeś mię z nowu uleczył, odpuścił wśh winy.

14. A iakoś mię łaskawie na cielu uzdrowił, tak proszę, abys nędzną duę też odnowił.

15. Niech się pilnie wystrzegam wśelskich nieprawości, bym snadź więkšej nie doznał napotym gorzkości.

16. A że to wiem zapewnie, iż umrzeć raz muszę, zmiłujże się, o JEzu! a ratuy mą duę.

17. Przymnoż wiary w ostatnym bodaj sily boiu, na twej drodze zasługę niech zasne w pokoju.

18. Gidy westchnę: PAnie JEzu! przymiy ducha mego, prowadź go do pałacu w niebie radoznego.

19. Gidy cie z Oycem i z Duchem twym Świetym społecznie twarzą w twarz oglądaiac, chwalić będę wiecznie.

389) Izai. 38, 17. Oto! cza'u pokoia przyszła na mię była gorzkość, ale sie tobie podobalo wyrwać duę moie z przepaści szajenia.

Na note: JEzu, Jucia Światłości.

Niektrem ia człek utracony, w ostatnych dniach rozdzielony: Wydeł fortam grobu swego, widząc srogość dnia przyszłego.

2. Już swoich lat ostatecznych pozbarwionym, barzo wdzięcznych: Ludzka moc nie wydrze z tego kresu już zamierzonego.

3. Rzekłem w swym niedzielnym sercu sam: *Włna Boga* nie oglądam, tam w onej ziemi żyjących, a iego łaski pragnących.

4. Już daley za swego wieka nie oglądam tu człowieka, w pokoju mieszkającego; bom bliżki dnia ostatniego.

5. Narod moy i me mieszkanie nie długo ze mną zostanie; iako pasterz budkę swoje, tak zostawie ziemię moję.

6. Żywot moy, iak u tkacza nie, pretko musi rozerwan być; bo i pierwszy moy początek znakiem, że był słaby wątek.

7. Jako słoma, gdy się wznieci, wnet spłonie, nie długo świeci, tak nasze dni, dziś i wczora, czekać końca i wieczora.

8. Z rana żła nadzieia była, iak lew we mnie kości krępyła: Od zaranku k'wieczorowi, im daley, tym mniej k'końcowi.

9. Wy iasłotczy będę krzyczał, boleści moie wyliczał: Przyporówniam się gołębicy, hukając* w wielkiej tęsknicy. * *Hutaiac, t. i. stetaiac.*

10. Widzę, co się ze mną toczy, barzo mi namdlały oczy, wznosząc ie ku *Włnu* memu, a no*! mię gwałt ciśnie k'temu. * *Ano, t. i. a oco!*

11. Ach! ktoż może ten ból zgoić? racz sam, *WŁDZE!* uspokoić, by mię tak środze nie palił, abych twoie imię chwalił.

12. Z coż już z tym daley rzec mam? Alż on mi odpowie sam? Będę lata swe rozmyślał, żaż wiem, cobych z tym począc miał?

13. Al gdzież się indziej obrocić, by bolu swego ukrocić? Al no! ducha ma w gorzkości, w strachu śmierci, a w ciępkości.

14. Otoż! ia to widzę iawnie, iż tak każdy żyje sprawnie, coż gdy, *Włnie!* ducha mego, tak karześ z przechrzenia swego.

15. Nuż. ty mię, mon *Włnie!* obzyw, aczem za złość swą więcej krzyw: Otoż! w pokoju tę gorzkość, uszkromiła twoia mężność.

16. Tyś

16. Tyś sam wyrwał duże moje, wziąwszy ją w opiekę swoją, aby marnie nie zginęła; lecz by pierwsze zdrowie wzięła.

17. Tobie, gdyś się ja, mój Płunie! po-
dał w twe opatrowanie, a tobie, gdyś się porzucił, tyś mój grzech w tyś precz zarzucił.

18. Zaś ciebie grob chwalić będzie? Zaś śmierć uczynić częśc wśędzie? Zaś cie wy-
znaia umarli, co się w otchłaniach oparli?

19. W prawdzie twojej każdy żywy, wy-
zna cie cześć sprawiedliwy; tak i ja ciebie, mój Płunie! gdyż znam twoje znikowanie.

20. A tak to święta nowina, przynajmniej od ojca do syna; abowiem jest bardzo wdzięczna, święta prawda twoja i wieczna.

21. Płunie! ty nas sam racz zbawić, łaskę twoją z nami objawić; a my za tę łaskę tobie, zacznijem wdzięczne piosnki sobie.

22. Ku chwale imienia twego, pości tu jedno naszego, żywota nam stawiać będzie, gdyżes ty Płunie! moim wśędzie.

390) Jan. 11, 40. Żażemci nie rzekł, iż, jeżeli uwierzysz, oglądaś chwale Boga.

O Gottes Sohn von Ewigkeit!

Na now: Elieznie święci iucznia.

Synu Bóg od wieczności! iak wdzięczny czas był w niskości, kiedy cie tu widzia-
no, wy oczy! pełne jasności, wy uszy! pełne wdzięczności, za szczęśliwe was imiano, wiele, wiele zacnych Królów i Proroków widzieć chcieli, co ucznie w Jezusie mieli.

2. Wszak to chwila krótka była, gdy ta światłość tu świeciła w ciebie promieniem swoim; z pretka rzekł Płunie: To się stanie, że oblicza oglądanie zginie z posłkiem moim: Teraz, zaraz ja odejde, cierpieć będę, w grob mię włożą, zgładzę grzechy, co was trwoją.

3. Potym w prawdzie zmartwychwstał, i w chwale swej się widzieć dał, czterdzieści dni tu mieszkając, gdy iak Syn jednorodzony od Boga Ojca spłodzony, do nieba wzięty być miał. Ach! to, by kto mógł wymówić i wyśłowić, iak wstępował, i co nam w niebie zgoteował.

4. Z nowu zaś było odiete, uczniom Słońce poćiech wzięte, i promienie radości; lecz w nauce tej zostali, w słowie tego się znaczniali, że zaś przynidzie w te włosci. Błogo! kto go nie ogląda, iednak żada, wytrwać w wierze, poćiech mu nikt nie zabierze.

5. Z tad, dużo! nie trachley sobie, niewi-
dzialny JEzus tobie, wota do serca twego: Chron się diabelskiej chytrości; krotka chwila w tej niskości zgubiś mie, Zbawce swego. Ach! czuy, radny się z lekaniem, wylewaniem łez obfitych, byś był w leżbie trwia nabytnych.

6. Madre mowi Medrea słowo, strofując radość światowa: Nie śaley w ućiechach twych; aja nie wieś, że czart sfrosin, tu w tym czasie batzo złośny? Buda, by pozait wśystkich. Daley, gorzcy się zasadza, w bey wprowadza czart przeflety, aż nas wyrwie sam BOG światy.

7. Dzięki tobie, JEzu drogi! żeś w przod na krzyżu iad sfogi diabła w niwecz obrocił; z ran twych sok mocy wysysam, z twego powstania siłę mam bym się modlić nauczył: Przez cie, we mnie chęć ztrowować, pohodować wśystkie złości, świat, czarta zwał-
czyń w pretkości.

8. Lecz z tad to pochodzi, PAnie! że czę-
sto twoe poćieśanie dalekie od wiernego; iak nie raz wiele westchnienia, nie przynosa posilenia, iako gośab Noego; lecz czt! na zbyt nie nyskuy, lecz w sercu czuy, że usności ładziej w BOSTKIEY wśechmocności.

9. Niewiasta, gdy porodzić ma, wiele boleści w sobie zna, i nie wie o radości; lecz skoro człeka porodzi, części BOSTKĄ moc, iak się godzi, i nie wie o żalności. Czemu? Temu, że lekcie, narzekanie pod wątpieniem, dało owoc z podziwieniem.

10. Zatać wiara pod czas bywa, gdy strachu, trwogi przybywa, mowi: PAN mie opuścić; lecz na śmierć PANISTĄ pamiętay, i meki JEzusa uznay, ten też opuśczone był.

Orze-

Grzechnik, złoćnik ślepy miema, że Bóg nie dba o płaczące. W nocy wschodzą gwiazdy księżące.

11. Tak droga Chrystus odchodzi, łaska Ojca z tad pochodzi, iak skoro od nas odśledł: Krotkie iego ukrywanie; lecz potym w tobie powstanie, chce, byś wiarą za nim śedł. Odknij, przeyrzyj iego drogi, mniem ubogi za swe Słońce, w Krzyżu masz go za Obronę.

12. Nuż, miałbym też pod Krzyżem swoim, któryś poświęcił, Jezus! twym, do śmierci cie wystawiać; wśak to iest barzo krotki czas, wnet ułapi wśelki niewczas, w radości mam opływać. Przypidźcie, idźcie ten miły czas, w który ja zaś ze śpiewaniem, uczęże Płnia z wytrzymaniem.

13. Synu Bóży od wieczności! czekamy czasu w niśkości, gdzie cie wyrzemy, Płnie! wy oczu! pełne iainości, wy usy! pełne wdzięczności, iak dobrze się wam stanie! Świećci, świećci cni mężowie i Krolowie widzieć beda Baranka, gdy z nim zasięda.

391) 2 Tym. 2, 12. Jezli cierpimy z nim, też Krolować będziemy.

Kommt her zu mir, spricht.

Tak k'nam wśak sam Syn Bóży: Podźcież do mnie, pracownicy! dla grzechow swych trościwi, wśelki człowiek w każdym stanie, pomoge wam z waszey ugdze, we mnie odpocznienie.

2. Bo iarzmo moje iest srodkie, brzemię moje barzo lekkie, który ie dla mnie nieśie, mać undzie, pomoce ma weźmie, a po tym żywoćie przyimie, w niebieśiech ucieśenie.

3. Com sam czynił, czegoś uczynł, w czymem wami fu przykładu był, w tymże się naleść dancie, co się wam za to przynodzi, to wam nigdy nie zaśkodzi, gdyż wy wierni będziecie.

4. Coście się Bógowi oddali, wśyscy, wielcy i też mali, nie lśkuyćieś w tym siebie, stojacy przy iego słowie, w nim iest naše pocieszenie, i duś waszych zbawienie.

5. Złym za złe nie oddawanie, w świecie żywoście pracujcie, na ten świat nie chcieńcie dbać: Krzywdy swe BOGI poruczcie, a ciśnieńszą drogą idźcie; bo BOGI świat będzie karać.

6. Gdyby się wam tak dźiać miało, iakby waże ciało chciało, zginęłaby w was bojaźń, pokuszenie BOGI dopuścić, tak ciało w służbę podawa, a przez swoje kazi skracą.

7. Jezli wam tu ten trzój cięski, patrzcież na piekielne meki, iak w nich wielkie trapienie, gdzie złościwi wiecznie cierpią, z płaczem zębami zgrzytaią, tych wy proźni będziecie.

8. Po tym to żywocie niedziwnym, będziem w radości z Chrystusem na wiek' wiekow przebywać; tym się wśyścy poćieśamy, dla niego sobie nie ważmy, wśyśkie cięskości znać.

9. Kto przy nim stale nie stoi, a w tym BOGU nie iest wierny, radości z nim nie dondzie: Barzo sobie złe posłuży, bojąc się tu tych cięskości; bo ten wiecznych nie dondzie.

10. Światłość BOGA wśedy świeci, która nie złego nie zcierpi, umieć wśyśtko oglądać; a przetoż, kto zbawion być chce, ten się musi oddać cale BOGU, i przy nim też trwać.

11. Coś nam BOGI wieczny zaślubił, Duchem swym tego potwierdził, toś nam spełni zaiste, przez Chrystusa, Syna swego, przynwiedzie nas do wiecznego żywota rośkośnego.

12. Światby także rad zbawion był, a a przecie podług żądź swych żył, nie chcąc ich w sobie martwić; iedno przewodzić lubość swą, a to nie tja* żadną miarą, zrośkośny na rośkość iść. * Nie tja t. i. nie można.

13. Co się kolwiek naredziło, po wtore z BOGA zrodziło, musi trudności znosić. Ktoby nie chciał tu doczesnie, ten po śmierć musi wiecznie meki i płacz podstąpić.

14. Dziś człowiek czerstwy, udatny, na jaiutrz k' śmierci niemocny, wśyśtko wnetk prze:

przeminie, iako tu piękny polny kwiat, także i ten to marny świat, w rychle ze wśmę zaginie.

15. Świat nie dba na Boskie rzeczy, iedno, gdy przyida niemocy, na ten czas dobrym chce być; doślad ięszcze czas, zdrowie miał, o dużyckę swą nic nie dbał, niechcący Bogu wierzyć.

16. Wyśnego nie wyrwie hardość, bogactwa iego maiętność, bo śmierć muszą podsta-
pić: By ieden sam wśystek świat miał, złota, srebra, państwa zyskał, wżdy iednak musi z tąd iść.

17. Nie pomoże dowcip, mądrość, ani też świecka dostojność, wśystko w rychle przeminie: Kto tu z Chrystem nie umiera, do-
ślad* Bog czasu pożyje, ten na wieki zaginie.

* Doślad, t. i. pośi.

18. Przetoż cie już prosim, Mnie! wy-
słuchaj nasze wołanie, dan pokusy zwyciężyć,
dan, byśmy ten świat wzgardzili, podług
woli twoiej żyli, po śmierci na cie patrzyli.
392) Job. 14, 1. Człowiek narodzony
z niewiastry, dni krotkich iest, i pełen
kłopotu

Denk, Menschenkind! allzeit.

Ten ci iest świat nędzny, wierz to, człowie-
cze każdy! że tu na nim zginieś, iako pol-
ny kwiat żimie.

2. Na nim smutek wielki, a wesele krotkie
iest, nędze, także też boleści, aże do samej
śmierci.

3. Za te wśystkie nędze nic nam inşego
nie będzie, iedno drzewiany grob k'temu, i
to też nie każdemu.

4. Ach, mój nędzny świecie! obłudny ie-
steś w zapłacie, nędznie nas sobie odbywaś,
czasu nam nie powiadaś.

5. W nocy, albo we dnie, nikt tego nie
wie zapewnie, kiedy nas odbędzieś, na wieki
nas pozbedziesz.

6. Nuż, my na to kaczac, ten nędzny świat
wzgardzając, prośmy Mna Boga wiernie,
byśmy byli z nim w niebie.

7. Tam jest radość wieczna i wesele przepieczne, nie tak, iako na tym świecie, satę się z nieprawdą plecie.

8. **O**że wśedymogący, w niebiesiech królujący! racz dać, byśmy z tobą byli, ciebie na wieki chwalili.

Pieśń w testnicy.

393) **J**ob. 13, 15. **O**to! choćby mnie i zabili, przećcie w nim będę ufał.

Tobie ufam, o mój **P**anie! że mi daś ratunek, widząc mój żal, narzekanie, i ciężki frasunek.

2. Obreć się mój płacz w radość, a daś mi uciechy: **O**dy rospędzisz wśe przykrości, i ludzkie pośmiej.

3. **S**am ja nie wiem, z kąd wiatr wieie, tu wdzieczny ochłodzie: **P**etenem dobrej nadzieie, tuż o swobodzie.

4. **C**hoćbym się ja pod ziemię skrył, tam mnie wyśpieguiesz: **C**hoćbym się w twarzą skałę wrzł, i tam mnie znayduiesz.

5. **A** tak już stojąc przed tobą, przykładem grzesznika: **W**ołam: **N**ie gardź mą osobą, ratuj mnie niedznika!

6. **Z**nam, że m z młodu dał zgorzienie, czynił wiele złego; lecz słubuję polepszenie żywota moiego.

7. **J**uż tak ciężką doległośćią nie trapię, mój **O**że! **P**ondziepli ze mną ostrością, nikt mnie nie wspomogę.

8. **Z**misłuyże się już nade mną, ach mój święty **P**anie! **N**ie racz w swoy sąd wchodzić ze mną, usłysz me wołanie.

9. **D**oświadczyli mnie troskami, i to wolno tobie: **M**ówię, oblawy się łzami: **P**rośby mi sam sobie.

10. **T**ylko dodaj cierpliwośćią w ciężkim krzyżu moim, abym mógł znieść te przykrości, wsparty **D**uchem twoim.

11. **C**aly dzień, cała noc wołam, **O**że mój! do ciebie: **J**uż też bodaj niewydołam, bo mnie pchaś od siebie.

12. Czy już koniec twej miłości? miłościerny **BOże**! Czyli się skarb twych litości przebrać kiedy może?

13. Czylić już wysły z pamięci wierne obietnice? Jeś odwrócić swoje chęci i wesołe lice.

14. Uskromże już, święty **Panie**! moje ciężkie meki: Powściągnij swe rozgniewanie, a dodaj mi ręki.

15. A ia przez cie podźwigniony, chwaleć ofiaruję: Wdzięczneś serca mego strony, chętnie przynotuję.

394) **Job. 6, 4.** Strzały **W**szehmocnego tkwia we mnie, których iad wysuszył ducha mego; a strachy **BOŻE** walcza przeciwko mnie.

Wielkie niebezpieczeństwo cierpię na tej niskiej ziemi; lecz w **P**ana mego wierzę, on wszystko odmieni.

2. **W** nim swa ufność pokładam, w żywocie i w śmierci; bo wiem, że co mi odiał, stokrotnie zaś wróci.

3. **S**karat mię mój **PAN** słuśnie, dla grzechu moiego, przecię się ia go trzymam, mocno wierząc w niego.

4. **B**ogu się ia polecam, w tej mojej tęskności, słowa się iego trzymam, on mię nie opuści.

5. Żaden człowiek na świecie pomocy mi nie może, do ciebie tylko wzdycham, mój wszechmocny **BOże**!

6. **T**y wieś, **P**anie! czas lepiey, gdy się maś zmiłować, pokarawby, możeś mię z nowu poratować.

7. **B**o począć nic nie mogę, bez twojej pomocy, przeto k'tobie, mój **S**zu! wołam we dnie, w nocy.

8. **S**łowu ia twemu ufam, to mię nie ompli, że mię chceś sam ratować, w mej natchęższej chwili.

9. **J**eżeli zdrowia przedłużysz, będę wiece dziękował, a jeżeli śmierć przepuścisz, nie będę żałował.

10. Bo wiem, że na tym świecie nie maś nic dobrego, iedno grzechy i żłości pełno wędzie złego.

11. Ale w wiecznym żywocie będzie wielka radość, tam ustaną choroby, ustanie i żalność.

12. Tam będę plosnę świewał z anioły świetemi, i będę się weselił, ustawicznie z niemi.

13. Pomóż mi tam, moy Jezu! przez zasługę twoję: W ręce twoje najświetsze zlecam duszę moję.

14. Amen, Amen, moy Jezu! raczże to sam sprawić, abym cie za tę łaskę mógł w niebiesiech sławić.

395) 1 Kor. 10, 13. Wiernyć iest BÓG, ktory nie dopuści, abyście byli łaskeni nad możność waszą; ale uczyni z pokuszeniem wyjście, abyście wy znosić mogli.

Was Gott thut, das ist wohl gethan. Wszystko dobrze, co BÓG czyni, bez winy wola iego, niech sprawy me, iak chce, mieni, podług rzędu swiego. On Bógiem mym, ktory we złym przypadku mię ratuje, niech daley zawiaduje.

2. Wszystko dobrze, co BÓG czyni, on bez fałsu zostaje, on moje trudność odmieni, on nogom mym tor daje: Ja zostawam, gdy tylko mam łaskę iego w swej biedzie, on w niczym nie zawiedzie.

3. Wszystko dobrze, co BÓG czyni, on mię we włsem ratuje, nie iak Lekarz więc się leni, nie iad, lecz miód gotuje: PAN to wierny, miłosierny, w nim ja mam ufność swoję, niczego się nie boję.

4. Wszystko dobrze, co BÓG czyni, kto przy nim w prawey wierze, temu słowa swoje spełni, nie omuli w tej mierze: On w radości, on w żalności wiernym się pokazuje, i bezczuje się sprawuje.

5. Wszystko dobrze, co BÓG czyni, choćby mi gorzki kielich pił, ten mi w słodkość sam odmieni,

odmieni, a choćby mię i zabił: To karanie, iak me zdanie, poćiechami cutruie, i boleści uymuie.

6. Wszystko dobrze, co BÓG czyni, przytym jawoże zostawam, źle myśleć nie mam przyczynny, w opiekę się mu dawam. Na wśech drogach, i w przysgodach, kto się tylko nań spuści, tego on nie opuści.

396) Ps. 70. 1. **B**Oże! pośpieś się, abyś mie wyrwał: **P**Anie! pośpieś się, abyś mi dał ratunek.

Wuściśku moim do ciebie, moy **P**Anie! z płaczem podnoże żałosne wołanie; prośe, racz skłonić ku mnie uszy swoje, a obroć ku mnie miłosierdzie swoje.

2. Wyrzyi, moy **P**Anie! na swoje stworzenie, a racz nam spuścić swoje wspomóżenie, bo ia już nigdy nie moge zablądzić, gdy mię, ty **P**Anie! będziesz raczył rzadzić.

3. **W** tobie, moy **P**Anie! nadzieję po składam, pewne ufanie w łasce twej zakładam, że ty mię, **P**Anie! opuścić nie raczyś, a mię w frasunkach moich nie przebaczyś.

4. **D**ziękuję, **P**Anie! za twoie karanie, co iedno raczyś, to się wszystko stanie, łaska wy twoy b:cz z pokorą przynnuie, coś na mię włożył, za wszystkoć dziękuję.

5. O, szczęśliwyż to taki człowiek będzie! ktorego ty masz na ovice wśedzie, gdy w czym przewini, iak Ociec łaskawy, skarżę go zaraz za niestłusne sprawy.

6. Zebym mógł chodzić drogami twoimi, nie składając się za żadzami złemi, day w przeciwności wytrwanie stateczne, potym po śmierci królestwo twe wieczne.

397) Ps. 70. 6. **J**amci niedzny i ubogi, o **B**Oże! pośpieś się ku mnie: **T**ys iest **P**omocą moją, i **W**ybawicielem moim.

Von Grund des Herzens mein.

Zlerca cale mego obrałem sobie za **S**karb **J**EZUSA miłego; tego wdzięcznie i serdecznie wystawiać ślubuję, bo on mie miłuje, i ze wszystkich trudności wyrwać obiecuje.

2. **B**Oże

2. **B**Oże litościwy! wysłuchaj prośby moie, i daj zgon szczęśliwy; bo ty z biedny sam zawšedy przedziwnie wyrzwasz, wšytko w swej mocy maś, i w každyj mej potrzebie na pomoc przybywasz.

3. Z twej ia przytomności, **J**ezu mój, najmilszy! nabywam radości: Będąc w szczęściu i w niešťczęściu, w tobie te dy, **M**nie! pokładam ufanie; bo kto się ciebie trzyma, źle mu się nie stanie.

4. Uragania wšelkie sam widzisz, o mój **M**nie! muśe znośić wielkie; raczże skrócić, i obrocić w radość ućist každy, za co ciebie zawždy chwalić będę na wieki, **M**łotośniku prawdy!

5. Ciebie, **B**Oga mego! będę się trzymał mocno, do kresu samego: Potym w grobie, prawie sobie, aż do dnia onego wypocznę śadnego, tam wšedysz do radości, uydę wšego złego.

XL. O powolności Chrześciańskiej.

398) Ps. 46, 11. **U**spokoście się, a wiedźcie, że **J**A **B**OGE. Będę wywyższonej między narody, będę wywyższonej na ziemi.

GOTT wills machen.

BOGE łaskawy wšyście sprawy rzadzi iak nam zbawicuno: Cożby wały Ńto dźić miały, kiedy **J**ezus iest ze mną.

2. Kto się trapi, darmo kwapi, myśląc, że **J**ezus załnat, ten trošťaniem, narzekaniem sobie czyni ćieŃki bol.

3. Ston, cżłecze! ston, oto! Stroj twon, **B**OGE, nie spi, ani drzemie: Do gor onych zaśklepionych maś podnośić oczy twe.

4. **B**o odwołoczeniu i w spieźeniu serce oycowškie. poznasz: Choć łzy twoie gorűkość swoię dają, on ie otrze zaś.

5. **W**ierz śrątecznie i beśpiecznie, żeć radość zgotowana: Gdy wola twoa w ćichości trwa, będzieć poćiecha ćana.

6. **N**iechci

6. Niechci wdzięczna i przyjemna jest każni Jezusa twego, ten, co ią śle, na żbyt wielce nie żasnuć żadnego.

7. Gdy cię trwoga trapi froga, ćwicz się w powolności: Niech się stara ten, co rząd ma w smutku i też w radości.

8. Niece Płniskie nie są słabże, ani w mocy srocone: Choć niewdzięczno, niebezpieczno, k'tobie są obrocone.

9. Cuda iego są dla tego, by ż tad wiara moc miała: Wsystkie rzeczy są napieczy, iak się tu wszystko działa.

10. Gdy godziny i przyczyny przyida, po moc przynoszą, za bęmrane, narzekanie po ciechę tobie noszą.

11. W swowoli żyć, i żłość pećnić, wszyscy barzo umiemy; tam skarżemy i płaczemy, kędy cierpieć musimy.

12. Wtęgo temu, k'tory swemu sercu życzą pokoia: Naże chcenie i pećnienie pochodzi ż łaski Zdrowia.

13. Tych stawiamy, k'torzy wiemy, że w roforze gościa, k'torzy żalność i też radość ż Tobem żarówno mają.

14. Muz, nieś kęży swoy i ucisk twoy, a wotrywaj w ćierpliwości; kto się chroni, kaźni toni, rozmaża nieprawości.

15. Kto się schrania i też zbrania, przyięć znać Oblubieńca, dnia onego ostatniego sąd weźmie iak żłoczynca.

16. Lecż korona odłożona tym, co iarzmo przypinują Chrysta swego najnulszego, i ż płaczem ie całują.

17. Amen, Amen! już przed PŁACEM wszyscy swołnie stoiemy: Niech się stanie, Jezu, Płnie! twej się woli dałemy.

399) J ai. 30, 15. W milczeniu i w na-
dziei b: dzie moc wasza.

Gott herrschet und hält.

Na no: Prześłoś nam iste Żbawienie.

BO O panuie i rządzi nas, coż się wyma-
wiaż, cżlecze! Coż się woli iego sprze-
czaż? W proch, na żiemie porzuć się. Milcz!
niech

niech włada stworzeniem swym; on jest Słowa, my wespół w nim, młdemi członkami w świecie.

2. Włoż na cie krzyż, trudności, do serca składzie troski, śleć żywot, lub śmierć w te włosci, cierpliwie znos gniew Bŏski, a strzeż się niecierpliwosci, byc śnadz dla twych nieprawosci stan krzyza nie byt gorzki.

3. Z dawnych czasow tak sie rzadzil, ze sie czesto ukrywail, iakby w biedzie przy nas nie byt. starania o cie nie mial: Twardym sie stal bez przestanku, od wieczora do poranku, iakby o cie nie dbal.

4. Wnet zas iestci łaskaw w niebie, zgon dajac twej zatosci, sklada wor zatosny z ciebie. daiec zbytek radości: Jak oćiec ciebie strojaie, lecz łaski nie odenmuie, dla zwykley swej litosci.

5. Jakze btego czteku temu, co sie w bieg Bŏski zdawa, w pokorze ku Bŏgu swemu, wbystkie łary wysta: Toć iest rzecz nany-powazniejszya, ktorey sie kazdy uczynć ma: Toć tez iest mądrość prawa.

400) **Madr. 6, 7. PAZ** wbystkich rzeczy, iednakie staranie wiedzie o wbystkich.

Sorge, Vater! forge du.

Na note: Wzbyl sie do Bŏga.

Bŏże! mien sam staranie, staray sie ty za mnie: Staray sie, Jezu Mnie! dzis i zawzdy iawnie: Nie wypuscć mie z opieki, iako swen własnosci, Bŏże! co trwas na wieki. staray sie z miłosci.

2. Gdy tylko dzien nastanie, ciało, dusze moje, przynimay, łaskawy Mnie! sam w opatrnosc twoie, wbystko me pomyslania niech bedzie o tobie; boś ty moje Kochanie, ktorem obrat sobie.

3. Slowo twe w dozornosci mien, mon Mnie! zawzdy: Sakramentow swiatosci niech zazywa kazdy: Zwierzchnosc, wbystka spolecznosc. slugi slowa twego, niech ogarnie dozornosc Bŏga łaskawego.

4. Niech

4. Niech będą przyiaciele, albo też grzesznicy, choć i nieprzyjaciele żyjąc w tej ciemnicy: Przecię mieny twoje staranie o ich pozyskanie; bo, bez ciebie, mój Panie! gotowe zginienie.

5. Gdy gdy me zamykam, i idę do łóża, w ten czas, Jezu! cię ściskam, iako mego Stróża: Staray się za stan, urząd, za wese powołanie; pomocy nie wiem z nikąd, tylko z ciebie, Panie!

6. O sławę, cześć, dobytki, w których żyję, Bóże! staray się o przybytki, niech się w nich rozmnoży: A gdy świat, iako moje mię do złego kuśi, wyciągnij rękę twoją, że ustąpić musi.

7. W śmierci mię nie opuszczay, pomóż mi boiować: Gdy szatan nad swoję zwyczaj poranie następować: Gdy na sąd twój, o Panie! mam się z grobu stawieć, połóż tam twoje staranie, że mię raczyś zbawić.

401) Ps. 62, 2. Tylko na Boga spolega dusza moja, od niegoć jest zbawienie moje.

Wies Gott gefällt.

Na note: Jak Bóg raczy.

Co Bóg raczy, tego żądam, i nie dam się zamodzić; choć pod czas przykrości swe mam, choć wszystko chce wspan chodzie: We wspan sprawie wiem to prawie, Bóg wszystko dobrze sprawi. To, co on chce, skutek znajdzie: Co ma być, to się zawi.

2. Co Bóg raczy, w tym przedstawam, nie chcę się innym trapić: Co nie ma być, Bogu zdawam, on mię tak chce doświadczyć: Jeżeli przed nim będę cichym, on mię z łaski wspomozie. Nie wątpię w tym, ma co być mym, to będzie; Bóg to moze.

3. Co Bóg raczy, to też chcę z nim we wszystkich meę zabawie. Co Bóg uyrzka, przezprzeniem swym, ktoż się oprze tej sprawie? Z tad nieczemne i daremne zanęsty i szemranie: Jak chcesz, biegay, i nalegay, co ma być, to się stanie.

A a

4. Co

4. Co BÓG raczy, niech się stanie, na wola iego się zdam: Precz z serca, grzeszne bémranie, z kąd tylko kare swą mam; boć to prawda, że wŹe lata BÓG policzył iedynie: WS to się zdaie, niech się staie! co ma byé, mié nie minie.

5. Co BÓG raczy, tak się ma staé w radości i w żałości: Na to rzecz swą chce obraeć, abym trwał w powolności: Tak, albo nie, iak sam BÓG wie, niech idą sprawy moje: Coż mam myśleć? Mali co byé, BÓG wzbudzi łaskę swoię.

6. Co BÓG raczy, niech tak bywa, iemu staranie oddam: Gdy szczęście dziś nie przybwa, jutro ia go wyglądam. Co BÓG przepisał, to będę miał, choć się nie zaraz staie: Chwał go pilnie, nieomylnie on szczęście ieŹe daie.

7. Co BÓG raczy, to tylko chce, a daleń nie nie żadam: Sprawie moiej BÓG cel bae wie, pomocy iego doznam. Żywot prze- to tożę na to, bym dobry grunť założył, a nie w piasku, ku upadku, lecz w BÓgu ufność zmocnił.

8. Co BÓG raczy, to przwinuie, o cierpliwość go proŹę. On pomocą poŹiknie, gdy krzyż ciężki ponoŹę. Choćbym chodził, w śmierci brodził, on mié może ratować: Na gwałt nie dbam; bo eo miéć mam; Wygram! Ktoż chce zakład dać?

402) Jer. 17, 17. Nie bądźże mi na po-
strach: Tyś Nadzieia moja w dzień
utrapienia.

Her! wie du willst, so schick's.

Na note: Gdy ma gębina.

Gdy ze mną, iak raczy, Wnie! w mój śmierci, w mój żywocie, tylko w tobie mam ufanie, niech nie ginę w kłopotcie: Chocław mié w twen łaskawości, a użyż mi cierpliwości, najlepŹa wola tweia.

2. Daj mi żyć w cnotach bezerości, w kochaniu słowa twego, broń mié nauk fałszywości, a daw czasu kaźdego, co się zda na me
zba-

zbawienie: niesprawiedliwości broń mnie, w całym żywocie moim.

3. A gdy raz, za radą twoją, ponde ze świata tego, pomoż w ten czas łaską swoją, bym był z radością z niego: Weźm duszę i ciało, *Wnie!* a daj zbawiennie skonanie, przez *Jezu Chrysta, Amen!*

403) *Judyt. 8, 16. Alle my innego Boga nie znamy.*

Was willst du dich betrüben?

Na note: Przy Bogu mocno stoja.

Dofadze się chcesz troskać? miła duśo moja! Ach! nie przestań miłować Boga, twego Zdroja, zlec się mu iedynie, on wszystko dobrze sprawi, twoją rzecz zanie wystawi, będziecie zbawiennie.

2. **B**óg tego nie opuścił, który mu poduszał, zawsze temu wiernym był, co nadzieję w nim miał; choć rzecz dziwnie idzie, o to się ty nie frasuj, lecz się w modlitwach zajmuj, **B**óg z ratunkiem przyjdzie.

3. *Na niego spuść się wiernie, z chęcią poduszał, w nim dojdzie niecodmiennie, co serce żądało; bo, co chce Bóg sprawić, w tym mu nikt nie przeszkodzi, choć się na to zawodzi, i zdradzi chce zażyć.*

4. *Choćby też sam zdradliwy śatan swą hardością, zgrają swą, niemstydlivy, na cie był i złością, z sromotą by musiał zasadzić twoich swych zaniechać, kiedy cie chciał naniechać; bęć *Wnie* obronę dać.*

5. *Ku części swej wszystko rządzi, i twojej radości, nigdy w tym nie zabłądzi, co czyni w mądrości; lecz nie chce Bóg czego, to się też stać nie musi, choć się człek o to kuśi, przeciw woli jego.*

6. *Z tąd się tobie oddaie ze wszystkim dusza ma; na tym tylko przestaie, cęć się upodoba. Woła twój, *B*oże! za najlepszą sobie mam, wiarą ma się iey trzymam, niech mie ta wspomozie.*

7. *Daj, bym częśc twe wystawiał za wsedy, mój *Wnie!* dzięki tobie oddawał,*

pości ducha stanie. **B**Oże niezmierzony !
który z swojej litości oddalaś trwogi, żłości,
bądźże pochwalony !

404) Ps. 147, 11. **Kocha się PAN w tych,**
którzy się go boją, a którzy ufają w mi-
łosierdzia jego.

Meine Seel ist stille.

Na note: JEZU, me Kochanie !

Duśa ma jest cicha, a do **B**Oga wzdycha
o pomoc jego: Serce w tym przestawa,
co mi **PAN BÓG** dawa, z rąk swych do-
brego. Kiedy się k niemu garnę, a innym jest
moy **J**ezus drogi, nie boję się trwogi.

2. **D**uśa ma do ciebie, **B**Oże ! którymś
w niebie, serdecznie pragnie: **W**spędzie, czasu
wsęgo, oprócz cie samego, żadnego nie chce:
Noskoś, sława, bogactwa, których wiele ich
szukają, w nim miejsca nie mają.

3. **N**ie, tylko **J**ednego, mówi. **N**ajmilsze-
go z serca miłuje: **J**ezus, **Z**bawca wierny,
jest, w którym miżerny ja się raduję: **M**uż,
iemu też samemu ja się z duszą, z ciałem da-
wam, gdyż innego nie znam.

4. **D**ebroć **B**Oską zważaj, a w wierze
się podaj, na łono jego: **U**czyć się ufać iemu,
on da sercu twemu z pokoja swego, co skodzi,
serce chłodzi: **K**to przy **B**OGU trwa z tej
chwili, tego **PAN** pośili.

5. **D**uch moy oczekiwaj, całe się ukrywa
w ranach **J**ezusa: **N**adziei jest trwały, a
w ucisku stały, choć krzyż dokucza. **C**ierpli-
wie i chętnie wszystko, co **B**OGE kładzie,
znosi, krzyż mu **S**arb* przynosi.

* *Sarb, t. i. łaski B. O. G.*

6. **A**men ! ten się dozna, który nadzieję
ma tu w **J**ezusie swym. **J**ak **B**OGE
krzyż swych dzieł zamienia na ostatek z szczę-
ściem radośnym: **J**ak w ten czas obraca zaś
krzyż, ucisk i wese żałości w pocieśne radości.

405) 2 Sam. 15, 26 **O**tom ja, niech mi
uczyni, co dobrego jest w oczach jego.

Was mein Gott will.

Jak **B**OGE raczy, niech się stanie, w jegoć
naw-

naświetszy woli, pomoc iego nie ustanie, kto mu wiary dostoi: On pomaga, krzyż nasz dźwiga, i cieśny świat bezmierunie: Kto weń wierzy i pokłada nadzieję swoją wiernie.

2. **BO**że jest Poćiecha moja, Nadzieją i Zywotem, a tak rządzi wola swoją, mię człowieka, wiem o tym, słowy swemi na głos mey włosy moje policzył: Strzeże, czuie i sprawuie, żeby nam czart nie škodził.

3. **W**edle woli **BO**ga mego z tego świata umieram; bo wiem, że przyjde do niego, i łaski iego doznam. Duszę moję w ręce twoje, w ostateczney godzinie: Mocny **BO**że! w prawen wierze, przyjmij, niech nie zaginie.

4. **J**eszcze cię też proszę, **W**nie! ażebyś nie rozpaczął, gdy ma godzina nastanie, a czart będzie nagabął. Pomóż! proszę, ręce wznoś, racz słyszeć z wysokości, mię niedźnego sługe swego, racz przyjąć do radości.

406) **D**ziei. 21, 14. **N**iech się stanie wola **W**nieśca.

Jesus, **J**esus, nichts als **J**esus.

Na note: Onoże, korną wbyłto.

Jesus, **J**esus mój kochany, **C**elem jest mych żądności, stać mi się obwiązany ku wszelkiej powołności: **T**oć jest serca żądanie, iż wołam:., **J**ak chcesz, **W**nie! :.

2. **J**ednemu ja tylko żyć chcę, **J**eden jest mój **K**ochaniem, **J**esus, któremu serce me dać z upodobaniem, za krwi iego rozlanie; prowadź mię:., **J**ak chcesz, **W**nie! :.

3. **Z**da się być co szczęśliwego, a jest na przeciw tobie, ach! nie daj mi, **J**ezu! tego, gdy cię obrat sobie. **D**aj mi się na twoje zdanie, a weźm mię:., **J**ak chcesz, **W**nie! :.

4. **N**iech się pełni wola twoja, w mnie i przez mię, **BO**że mój! wola twoja niech będzie moja, w trwodze, w śmierci przy mnie stoy, aż się z światem rozstanie, gdy i gdzie:., **J**ak chcesz, **W**nie! :.

5. **B**ądź na wieki pochwalony, **J**ezu! za dobroci twe, któremi jest obdarzony, tak, żeć śpiewa serce me: **N**iechże mi się już stanie, **J**ak raczyś:., i chcesz, **W**nie! :. **N**a 3 407)

407) Rzym 8, 35. Ktoż nas odłączy od miłości Chrystusowej?

Will mir Gott wohl.

Na woli Pańskiej spolegam, w Bogu klade ufanie, prozbą u niego nalegam, o dalşe ratowanie: On mię w trwodze nie opuści, on zna nie utrapienie, ani nad mo- żność dopuści kuśić mię, swe stworzenie.

2. Kogo ten PAN umiśnie, kogo iak syna lubi, tego nanbarżien strófuie, iednak go nie zagubi; lecz skarawszy sprawiedliwie, iak Ociec miłosierny, obchodzi się dobrotliwie z tym, kto mu w służbie wierny.

3. Nie bądź hardym w wielkim szczęściu, BOG się pyśnym sprzeciwia; nie trap się w ciężkim niebezpieczeńiu, PAN zemdlone oży- wia: Temu porucz rzeczy swoje, on cie łac- twie wspomóże, on pocieszy serce twoie, on cie ratować może.

4. W złym razie żażyi śmiałości, iako lew nielekliwy, w nadzieie Pańskiej litości, bądź w ucisku cierpliwy. Bo gdzież ten człte- k znaleziony, cobym zawsze miał godny? Zaden nie iest uwolniony od niebezpieśney przygody.

5. Bony się Boga wszechmocnego, ratuny niedźnych w potrzebie, a gdy cie co potka złego, uważ to sam u siebie, że to wszystko BOG nagrodzi, co tu w troskach cierpiemy, on nas po smutku ochłodzi, gdy w raju żyć będziemy.

408) Matt. 6, 25. 26.

Nie opuszczay, Panie! swoich wiernych nigdy, ani im dopuszczay cierpieć żadney krzywdy: bo ty żywiś ptaśki, przynódiemayś kwiatki, więc i robaczkowic to zbierają sobie, co ty im narządziś; bo wsym światem rządziś.

2. I kruczeta małe, gdy k'tobie wołają, gdyż już ni z kad inąd pomocy nie mają, ty sam żywiś, Panie! to liche stworzenie křtałtem osobliwym, daieś im być żywym, by imię twe święte, zewşad było wzięte.

3. Wszystko na cie patrzy, aż rękę otwo- rzyś, będą hoynie zbierać, gdy ty im przy- sporzyś;

sporzyb; lecz gdy się odwrócisz, ręce swą
utroćisz, wnet wszystko struchleje, a prawie
ziemdleje, wniwecz się obroci bez twoich do-
broci.

4. Ciemuż my niewierni w tobie nie ufa-
my, gdyż twoje święte słowo zawsze pewnie
mamy, myś dufamy w tobie, iakoby ptaśko-
wie, albo polne kwiatki, co ie depca działki,
były tobie miłsze, nad stworzenie inśe.

5. Dla nasci tu przyśledł PANA wśego
stworzenia, użył nędzy, głody, i wszelkie tra-
pienia: Wyśmy nie łakneli, nago nie cho-
dzili, tak się o nas starał, że i siebie sam dał
nam ku peżywieniu, dufnemu zbawieniu.

6. Ktożby nie był wdzięczen dobrodzień-
stwa tego? Ktożby wątpił, mając Pana tak
dobrego? Podziękuymyż iemu Panu tak do-
bremu, pokornie go prosząc, serca łniemu
wznosząc, żeć nas nie opuści w tej to błą-
dnej puścay.

409) Kol. 2. 6. 7. Przetoż iakoście przy-
ieli PANA JEzusa Chrystusa, tak
w nim chodźcie: Według wkerzeni
i wybudowani na nim, i utwierdze-
ni w nim.

Meinen Jesum laß ich nicht, weil.

Nie puścze cie, JEzu moy! boś za mię
ofiarowany. Twój mię chłodzi krwa-
wony znój, o Baranku niezmarany! w moim
franku grzechowym, nie puścze cie, JEzu
moy!

2. Nie znam inśego w niebie, nie mam
zbawienia na ziemi: Przypląłem się do cie-
bie, wiara żywa z wybranemi: Wyś mię na-
wet i zabij, nie puścze cie, JEzu moy!

3. Gdy mi zgaśnie wzrok zdrowy, słuch i
zapach mię odbieży, tchu nie stanie i mowy,
śmierć mię złupi z mego odzieży: Gdy mię
strwoży ciemny grob, nie puścze cie,
JEzu moy!

4. Ukaz mi się, JEzuśie! na śmiertelnej
mojej pościeli: Nie dawaj mi pokusie, niechaj
mię cieśa Anieli: Krzyż się twego chwytam.
nie puścze cie, JEzu moy! Na 4 5. Na

5. Na sąd mię nie pożywan, aż mię grzechy me odstąpią: Chryste! na mię ramiętan, niech mię rany twe zastąpią, stojąc po twej prawicy: Nie puśćże cię, Jezu mój!

6. Zawołay mię do raju, gdzie rodzice i dziadowie moi w anielskim krainu, widzą cię wspaniałym stanowić, nowęć pieśni śpiewają, nie puśćże cię, Jezu mój!

7. Nad się z świata wybieram, i żegnam się z ciałem moim: Nad me oczy zawieram, odday mię Aniołom twoim, bądźże moim Zbawieniem, nie puśćże cię, Jezu mój!

410) Łuk. 1, 38. Otom, służebnica PAŃSKA, niechże mi się stanie według słowa twego.

Jch hab in Gottes Herz.

Na note: Na woli PAŃSTWA.

Szczerościem wiernego BOGA zlecił ciasto i duszę, mnie zyskiem najwyższą trwoga, i w śmierci żyć muszę: Jam syn tego, co z górnego tronu wszystko sprawuje; choć krzyżuję i biczuję, iednak w sercu miłuję.

2. Znaczeń się stać nie może, muszę być Dnyu miłem, choć mię w morze rzucasz, BOże! iednak się doświadczyłem, że stałości twe szczerości serce me nakładają. po mej mece, twoje ręce mię z nowu wywyższają.

3. Wszakci nie idę sam z siebie, anim się sam nie stworzył, BOG, Stworca mój, sam na niebie duszę z ciałem utworzył, duch mądrości, ciało kości dostąpiły od niego; kto to daie, nie zostaje serca niezłomnego.

4. Ktożby mnie dla mej żywności we świecie stać zgotował, okrzepłbym dawno w mej młodości, by mię BOG nie zachował, i moc jego, co każdego uzdrawia, ciebie grzebie, czyni nie włada, to upada, co ciebie, to się śmieie.

5. Jest przy tym serce mądrego, rozum jego bez miary, wie, komu ma, i dla czego, dać, i nie dać swe dary, wie radością, wie żalnością działkom potrafić swoim. BOG niezłomny, dobrotliwy. w najwyższym smutku moim.

6. Mnie.

6. Mniemaj, gdy, serce! co prosiſz, za-
wzdy nie otrzymuie, że ciężar wielki ponoſiſz,
co ſczęſcie twe morduie: Przez twe różne
myśli próżne wygladaſz twog ſkończenia, nie
zważając, krzyż znaſzając, pożytki zatrwożenia.

7. Stworca twoy, który cię ſobie na ſta-
wę ſwe zbudował, zaprawdę, już z dawna
tobie z ſzczerey łaski zgotował, i dał z nieba,
co potrzeba znaleźytoſcią twoią; Niech ten
czyni wſe, iedyny ſprawuie wolą ſwoią.

8. Jak BÓG raczy, tak ſię ſtanie, radoſć
ſię twa raz wróci, krzyż twoy, żal i kłopo-
tanie w zbawienie ſię obroci: Bądź cierpli-
wy, BÓG życzliwy i ciebie nie ominie, żal
twoy wielki razem wſelki, niby dym w rychle
zginie.

9. Nie widziem urodzaynego pola bez
niepogody, ani człeka ſzczęśliwego, coby był
bez przygody, Alſoi ſmak przykry, iednak
wargi ſłiczenie maluje; tak radoſci bez przy-
kroſci ſerce nie doſtepuie.

10. Już rad, moy BÓże łaskawy! ręce
podlegam twoim, rządź mię i wſyſtkie me
ſprawy od tąd do ſmierci moiey: Jak me
duſzę zbawić muſzę, naylepley wieſz, o BÓże!
i przez co twa, a naſ, ſława, wywyżſzona
býć może.

11. Gdy daſz ſłoneczne iaſnoſci, przyimę
ia ie chetliwie; ieżeli zaś krzyż i żałoſci, i to
znioſę cierpliwie: Jeżeli wrota tu żywota
mnie daleń otworzone, pędą nogi na twe
drogi przez cię poprowadzone.

12. Gdy zaś w drogi ſmierci ciemne wy-
bierać mi ſię każeſz, będą mi ſcieſki przymie-
mie, ktore mi ſam pokażeſz: Tyś Paſterz
moy, iam ſługa twoy, nie puſć mię z ſwey
opieki, bym raz ciebie, w twoim niebie, wy-
ſławiał aż na wieki.

411) Jer. 10, 23. Wiem, PAnie! że nie
ieſt w mocy człowieka droga jego.

Jch weis, mein Gott! daſz.

Na noz: W tobie ia ufam.

Wiem, BÓże! iż każda ſprawa moia, iaſ
A a 5 ty

ty chceŃ, Ńię Ńtawia, z ciebie błogostawieŃstwo,
z beczesćiem płynie: Czym ty rządziŃ, to ma
Ńwe doŃtoieŃstwo.

2. Boć to nie ieŃt ludzka Ńiła, by Ńię rada
tak Ńpełniła, iał człowiek Ńobie żyycz; tylko
Boża rada czyni, że Ńię człek przy Ńwey beczci.

3. Często człowiek myŃli w Ńobie, że to i
owo oŃobie Ńwey dobre, choć w tym bładzi;
częŃto zaś trzyma za Ńłodę, czym iednak Ńam
BOG rządzi.

4. Tak zaczęła mądre czoło dobry uczy-
neł weŃoło, wŃał go Ńkończyć nie władnie:
Buduje żameł, trwały dom na piasku, gdzie
upadnie.

5. Wiele myŃli takie maia, co niebiosu
przenikaia; lecz, niżli Ńię Ńpodziela, upadaia,
i nogi ich pod niemi żawŃe mdleia.

6. Przeto, Oycze! co korony i berła maŃ,
gdzie Ńwe trony, a po obłokach ieżdżiŃ, przył-
mij Ńłowo, a Ńuchaj mię z tronu, na którym
ŃiedziŃ.

7. Użycz mi iaŃnych ŃwiatłoŃci, ktore
z twoiey oblicznoŃci pobożne duŃe maia;
z tych bowiem Ńiły mądroŃci Ńwey oni na-
bywaia.

8. Dajże mi rozumu z nieba, bym, gdy
porady potrzeba, Ńwey woli nie Ńolgował:
Bądź Przynaicielem i Raycą, bym prawa
naŃladował.

9. Badań wŃego, co mi płuży, to mi użycz;
lecz, co Ńużyłiału i krwi, żawŃciagnij: Włię,
do czei twoy i miłoei, iał celu wŃego, cia-
guj.

10. To co Ńię tobie podoba, niech. (boŃ ty
moia Ogdoba,) i mnie przyiemne będzie; coć
przećiwno, niechaj nigdy w mych Ńprawach
nie zaśiedzi.

11. Jeżli dzieło twoe, beczesćia daj; ieżli
ludźkie, Ńam odwracaj, i odmieŃ myŃli
moie: Czego ty Ńam nie Ńprawaię, ma wnet
Ńkończenie Ńwoie.

12. Lecz, gdy twoe dobre muiemanie, gło-
wuy wrog twoy i naŃ, Włnie! chce pŃować,
pomŃga

poimstą grześć, ma pociecha, że ty iego gniew
wnet umieś położyć.

13. Przystap do mnie, uczyni lekko, co mi
się zda bardzo ciężko, a daj skończyć z wdzię-
cznością to, coś rękami swojemi zaczął, i twą
mądrością.

14. Choć początek trudny będzie, a ja mor-
ska głębią wśedzie uyrzę, i też troskania, racz
mnie tylko, bez przestanku, pobudzać do wzdu-
chania.

15. Kto proźba przy tobie stoi, wśnisko,
czego się więc boi, przewyćięży w męźności:
Trosk ciężki kamień na tysiąc sztuk kruszy
się w pretkości.

16. Choćci droga do dobrego iest pełna
ciemnia ostrego, wśak, kto wesóło chodzi po
nien, za twym Duchem, Płnie! ten do ra-
dosci wchodzi.

17. Tyś Ociec mój, ja twoje dźcie, czego
mi brak na tym świecie, ty wieś dostatkami
stawić; przeto, mi daj stan zachować, a nie
zwinieństwem stawić.

18. Twoja ma być cześć i sława, twoje spra-
wy, po ki tchu sława, w wesółen duszy swojej,
wśyskiemu światu opowiem; lecz naprzód
trzedzie twojej.

XLI. O poddaniu serca ku Bogu.

412) Przyp. 23, 26. Synu mój! daj mi
serce twoje, a oczy twoje niech-y sirze-
ga drog moich.

Mein Gott! das Herz ich bringe.

Ma note: Gduj dśien i słow. cina.

B Oże! tobie serca mego ofiarę przyno-
zę, gdyż ode mnie daru tego chceś,
nie gardź nim, prośe!

2. Daj mi sam, mowiś, Synu mój!
serce, toć mi wdzięczne, w nim mieśtając
sprawieć pokoy i pociechy wieczne.

3. Nuż, Oryze! weź ie sobie sam, nie
gardźże proźba mą, iak moge, takci ie da-
wam; obroć ku mnie twarz swą.

A a 6

4. Jesteś,

4. Jesteś, w prawdzie, pełne złego i brzyd-
kich marności, nieposobne do dobrego, pra-
wej pobożności.

5. Lecz już z łaski twojej uznało grzechy,
pokutuje, a w czym do tąd się kochało, już
bezcerze żałuje.

6. Oto! się ściele do nog twoich, i woła
teskliwie: Skruś, Ojczy! i od grzechów mych
nawróć mnie prawdziwie.

7. Pokruś wewnętrzne twardości, i
zmiękczy żel umysł mój, abym z wzdycha-
niem, w żalości, opłakiwał grzechy swoje.

8. A tak, mój Jezu! przyjmij mnie, i utop
we krwi swojej: Wiem, żeś dla mnie dał me-
czyć się z miłości gorliwej.

9. Zmacniaj młdą rękę wiary mej, bym
nią przniął krew twoją, iako zadatek łaski twojej,
co leczysz dufę mą.

10. Daruj mi, Jezu! z miłości sprawie-
dliwość twoją, a odpuść grzechowe złości, i
wspie winę moją.

11. Maczyj, by łaską mię odziać twoją nie-
winnością, abym mógł jawie czystym stać
przed twoją oblicznością.

12. Duchu Święty! przyjmij ty mnie sam
w społeczność twoją, i dla Jezusa wylen się
całe w duszę moją.

13. Wyrć we mnie Boską twoją świa-
tłość, i miłość gorliwą: Wngładź fałsz,
chytrość i ciełność, daruj mi łaskę twoją.

14. Daj, żebym z serca bezcerości wierzył
w Boga mego, bym się dla światowej zło-
ści, nie wstydył dobrego.

15. Daj, bym był serca stałego, tobie
w cierpliwości ufał, wierząc, że mię młłego
podeprzeż z miłości.

16. Daj, żebym z serca czystego miłość
swą oświadczył, abym przestrzegał dobrego,
i bez obłudny żył.

17. Daj, bym był serca prostego, bezcer-
nego, bez chytrości, by uczynki z serca mego pły-
nęły w bezcerości.

18. Daj,

18. Day, bym był serca cichego, pokorę miłował, a zwiędzion od światła złego, z grzechu wnet powstawał.

19. Day, bym był prawie pobożnym, i bez obfudy żył, bym w całym Chrześcijaństwie mym tobie przypierny był.

20. Spraw, o Bóże! kościołem swym serce me tu cześnie, day, by było mieśkaniem twym, i na wieki wieczne.

21. Tobie ie za własność dawam, czyni z nim, iak sam raczyś, wiem, że jest twym, i twym być mam, że mię nie przebaczyś.

22. Niech mi świat, iak chce, uraga, by mię zwiódł do złego: Niech mię kuśi i przy-
ciaga, czynić wolą iego.

23. Na wieki się to nie stanie, Kochanku ślania! bom twe chytre nagabanie prze-
mógł z Bóskiem łaski.

24. Precz, świecie! precz, grzechu! nie dam serca mego tobie, przypimi ie za dar, Jezus! sam otrzymam ie sobie.

413) Matt. 22, 21. Daycie Bógu, co iest Bóžego.

Was giebst du denn, o meine.

Na note: Kto woli Bóžen.

Coż, Bógu daś? o dušo miła! z ktoregoś
hoyney bezodrości wśnystkiego, co maś,
dostapiś coż daś z powinney wdzięczności?
Day mu, co maś naylepszego, day, co mu
iest naymilszego.

2. Musiś dać Bógu, co iest iego, mow,
czyież iest serce twoie? Bóskie, nie ducha
przekletogo, gdzie ten ma mieśkanie swoje,
tam są piekelne boleści, gdzie Bóg, tam
pełno radości.

3. Dayże ie tedy Stworcy twemu, day,
bez wśelakien chytrości, daru tego żadaiace-
mu, wiedząc, że cierpiał z miłości, bole, meki
i śmierć k' tobie. by serce twe nabył sobie.

4. Komużbyś miała chetniey ie dać, niż te-
mu, coś w przod serca dał? tak. że go możejś
Kochankiem zwieć co cie do śmierci miłował;
twe serce tedy onemu iedynie day, nie innemu

XLII. O pokoju B Dżym wewnetrznym, i radości w Duchu Świętym.

414) Ps. 4, 8 Sposobił wielką radość w sercu moim, niż oni miewają, gdy się im zboża ich i wina ich obficie zrodzą.

Mein Jesu, süße Seelenlust!

Nota: Ślicznie świeci.

Jezu, duże mey Radości! w twoim iedynie miłości uciechy naylepsze mam, tą miłością napętlony duch mój niby zachwycony czyni, że zapominam siebie, ciebie pragnę, żądam, aż oglądam twarz twą w niebie, i będę w całe u ciebie.

2. Ach! cożem za poćieche miał, gdybym oblicza twego nie znał, mój Jezu! ia stróskany? W iasienjem ciemności chodził, gdy ślepu umysł mój brodził w żądzach złych uwikłany, aż ty, Święty! na mięs wyrzał, łaskęś mi dał, ciebie poznać, i serdecznie cię miłować.

3. Światać w prawdzie ubogiego rośkosz i uciechy jego, zdają się być radością; lecz każdego omamiałą, nietrwałą są, przemiałą, przywodzą do żalości. Przetoż, pomóż, bym ubogi, Skarbie drogi, Jezu Wnie! w tobie miał upodobanie.

4. Kto Jezusa trzyma w wierze jużci tu moc z nieba bierze, od świata się odrywać; choć też Jezus w tej miłości czasu smutku i żalości zwykł twarz swoje ukrywać; prze-
cie, brzemie skodki jego, gorzkość złego wdzięcznie słodzi, w gorzkości trzyna chłodzi.

5. Coć też wiem, że słowa twego, że wie-
cznie oblicza swego w trwobze mey nie będzie kłó: Przede mną oczy zaskaniał, potym odpoczynek dawał mi, bym go już tu zajął: Gdy się, przez cie, na cie spuszcza, cie nie puszcza, i w żalości, nie tylko w wdzięczney radości.

6. Z tad mię, Jezu! żadne trwogi, ani śmierci postrach srogi, że służby twej nie
zbliq,

zbiła, wiem, że mię Duch twój miłuje, z tą
się z tobą iść gotuje, choć się uciski wia :
Trapże, byzże, iam spokojny, boś ty hojny
w twej litości, nie zapomiesz mię w tru-
dności.

7. Gdybym też, duszy Kochanku ! twój
śladkości cny Baranku ! nie miał uczuć na
świecie, wszdy iednak spokojny będę, aż łaski
światła nabędę, w niebieskim twym namie-
cie : Gdy cię przecie sam oglądam i z ciebie
mam swe ochłody, i w łóczęch twych wie-
czne godny.

8. Lecz, najmilszy JEzu Mnie ! już znam
twoje miłowanie, gdy nas żalność napada :
serce twe, co śmiał dawca, i tak zawarte się
stawa, w ostatku się rozpada ; a tak, iednak
duch strapiou i strwożony śladkości czuje,
łaska twa gorliwość cukiwie.

9. Mążem mię mascią radości, tak, że du-
cha w tej niskości, w mym cieie się raduje :
Wiem, że ty mnie śmiał sprawiasz, wiem
też, co wierzącym dawasz, co Duch twój
w nich sprawuje : Z tą daj, wzbudzaj, abym
w wierze mojej szeregze tobie stał, i do
śmierci wiernym ci był.

10. Wiara prawa tę własność ma, że się
ciebie, JEzu trzyma, ach ! zmacniaj wiare
moję. W wierze nikt mi cię nie weźmie,
mię od ciebie nie oderwie, przez wielką mi-
łość twoją. Czemu ? Temu, bom ja trwa-
łą zwałczną wiarą ducha złego, grzech, świat
i marności jego.

XLIII. O wesółości wiary prawdziwej.

415) Ps. 37. 25. Byłem młodym i starza-
łem się, a nie widziałem sprawiedli-
wego opużzonego, ani nasienia jego
zabrzeczego chleba.

Keinen hat Gott verlassen.

BO tego nie opuścił, który mu podu-
fał, choćby z tą w napaści był, nie
będę wszdy truchłał, Bóg może swoich
bronić,

bronie, wywyższyć nawet ie, dać, co im może służyć, tu i ondzie wiecznie.

2. Bogu wszystko poruczam, niech czyni, iako chce, k'dobremu duszy mey sam w złośliwym tym świecie: Niemaż iedno przykrości, i tak też być musi; bo częsne te radości piekło niosą duszy.

3. Modlić będę się Panu, biorąc go na pomoc, w moim wśhem uciśkaniu, ktorego zna on moc: O cierpliwosć poproszę, w utrapieniu swoim, wiem, że weźmie się o mnie, Obrońcą będzie mym.

4. Szczęście iak i nieszczęście, to wszystko od Boga, więc do tego modlać się, wołam ja, gdy trwoga? Zakoż w tej mnie opuści? będąc pomocą mą, który się mnie nie puści, gdy nangożen ze mną.

5. Skarby wśe i bogactwa, i co żadno światu, nie są duszy mey pastwa, zostają w świecie tu. Skarb maim na niebie ieden, Jezus Chrysta mego, większego nie wiem nadu, Duch Święty dar iego.

6. Tegom ja sobie złożył w skarbiec serca mego, duży swoją położył on za mnie niedzatego; by mnie przez to odkupił, od mąk onych wiecznych, miłość większą oświadczył, ktoż w krainach tych ziemskich?

7. Nie mam się już pokazać wdzięcznym łaski iego? Owszem, muszę oddawać mu się z tym, co mego; iako dalek czynić chce, że mną, niechay czyni: Ja z wszystkim mu daię się, co chce, niech uczyni.

8. Amen! już teraz zamakne krotki ten Psalm swój, Panie! przez łanie krwi twoy, niech iestem dziedźcie twoy. A wszystko będę tu miał, co rozraduje mię, w niebiesiech zaś przybierał w korone chwały się.

416) Abak. 2, 3. Jezliby na chwile odwłaczal PAŃ, oczekaway nań, boć zapewne przyidzie, a nie cmieška.

Sollt es gleich bisweilen scheinen.

Na noz: Przyidź Zbawienie.

Choćby się pod czas widziało, by Bóg

spu-

spuścił swe na mało, wśak wierzę sprawiedliwie, BÓG pomaga prawdziwie.

2. Pomoc na czas odłożona, nie jest wcale opuszczona, choć nie bywa każdego, wśak czasu potrzebnego.

3. Jak oycowie nie podają, dzieciom, czego pożądaia, tak BÓG daie pod miarą, stojącym przy nim wiara.

4. Z niego się ja cieścić mogę, choćby biedni byty mnogie, on mię syna piasłwie, oycowśko mię miśłwie.

5. Z diabła i z smoła starego śndzę, także z mocy iego, czyli mię krzyż zabiie, wśak BÓG Ociec moy żyie.

6. Nie dbam nic na śmierci żebn, ani na światowe geby, choć ze mnie darmo śndzi, BÓG w niebie mię nawidzi.

7. Niech świat, iak chce, nienawidzi, niech się też dłużej mna brzydzi, ja nie uważam tego, wiedząc Boga Śędziego.

8. Wngania mię świat od siebie, mieśkanie me będzie w niebie; bo, gdy przyidę do nieba, nic mi wigcey nie trzeba.

9. Nad światowi żyję tego, co mnie było obrzydłego, niech ziemię iuż ma sobie, dość mam Bóże! na tobie.

10. Kiedy cię tylko mam, PAnie! toć najwyższe me staranie, gdy mię chowaią w grobie, wśak cię mam, PAnie! sobie.

417) 2 Kor. 6, 10. Jako śmetni, wśakże zawśe weseli: Jako ubodzy, wśakże wielu ubogacaiacy: Jako nic niemający, wśakże wśystko trzymający.

Warum sollst ich mich denn.

Dofadze się trośkać będę? wśak swego miłtego Jezusa nie zbędę: Mam ja dział u ciebie, Bóże! z ktorego nic złego zeprzec mię nie może.

2. Prawiem się mizernie ziawił, w nagości, w słabości na światem się stawil: Nagnym ponde ku grobowi, próżnemu, pretkiemu podobny cieniowi.

3. Ży.

3. Żywot, i czego ku temu potrzeba, BÓG
 i nieba dał mi, stądże swemu: Chceci zaś, co
 dał obierać, niech bierze, ia w wierze na nim
 się chcę wspierać.

4. Chceci mnie moym WŁA przytkacząc bo-
 lami, troskami, przeczybym miał rozpaczając?
 Przytłoczyni, pofolguie więc tedy z mego
 biedy mądrze mnie wyznie.

5. Dał mi BÓG wiele dobrego, i nie raz,
 czy teraz nie przynie i złego? Nie długość
 jego niechceci, on swego wiernego, nie spuści
 z pamięci.

6. Żart i świat z hordami swemi, hań-
 bami śmupkami karmia mnie sprośnemi: Niech
 hańbia, iak im się widzi, wżak moja BÓG
 zbrowia, z nich samych zażydź.

7. Wierny ocz siękolwiek kuś, mężności,
 stałości wśedzie zażyć musi: Choćby mu i ra-
 zem zginąć, wżak ducha otucha dobra nie ma-
 minąć.

8. Wżak i śmierć nas nie zabiie, z gor-
 skości, z trudności raczy nas wywle: Śmierć
 bowiem drzwi do kłopotu, zawiera,
 otwiera bramę do żywota.

9. Tam przy skarbow obfitości, serdecznych
 statecznych użycie radości: Tu niemaś dobra
 trwałego, rośkości rozpłoty czas przypadku
 złego.

10. Coż są dobra świata tego? Warsć
 błota, lichota, mol serca ludzkiego: Lepiej
 wiem, że dla mnie dary, u siebie, BÓG
 w niebie zgotował bez miary.

11. WŁA moim, Brzodko radości!
 tyś moim, iak twoim na wszystkie wie-
 czności. Jam twoim, światkiem mi te-
 go, krewo twoja, że zbrowia płynąć boku
 twego

12. Tyś moim, bo cie prawdziwą wśno-
 ścią z radością trzymam światłość żywą.
 Niechże w rychle tam zasięde, gdzie wie-
 cznie serdecznie obkapiac cie będę.

418) Izai. 40, 31. Ktorzy oczekawają
PANA, nabywają nowej siły: Pod-
noszą się piory, iako orłowie: Bieżą,
a nie spracują się: Chodzą, a nie uśla-
wiają.

Ist Gott für mich, so trete.

Ma note: Mam wola, śle.

Jeżeli ze mną PAN BÓG mój, ktoż jest
przeciwno mnie? Jak często wznoszę głos
swoy, ustąpi wszystko złe: Gdy mi BÓG
Przyjacielem, a ja miłym jego, coż żli ura-
ganiem swym mi uczynią złego.

2. Nuż, wiem, i mocno wierzę, śmieję też
wyznać, że Naważszy w ten mierzę mi śa-
staw zostaje; i że on w moich trudności przy-
mnie zawzię stoi: Gromi gniew i wściekło-
ści, które żyły świat broi.

3. Grunął, w którym się funduje, jest JE-
zus, krewnego, ta czyni, że znalazł się śarb
wieczny u niego. We mnie i w moim ży-
woćie niemaż nic godnego; lecz czym PAN
nadażył mi z cney miłości jego.

4. Mój JEZUS, duszy mój Dział jest
moją Światłością, gdybym go w sercu nie
miał, nie mogłbym z radością ostać się przed
Bogiem swym, ni przed tronem jego; lecz
iż żłósnąć musiałbym wzgardzon być od
niego.

5. Ten, ten sam wszystko zniszcza, co mi
śmierć zadaje, on mię krwią swą oczyszcza,
sprawiedliwość daje, z nim ja wesóły stoję,
mam dekret radosny, a sądu się nie boję, iż
więc grzesznik sprosny.

6. Niemażęci potępienia w moim sercu za-
dnego: Dusza ma się nie lęka ognia piekiel-
nego, sądu się też nie stracham, nie mię nie
zajmuć, Obróćce, JEZUSA mam, on mię nie
odrzuć.

7. Duch jego swe mieszkanie uczynił w ser-
cu moim, oddała w ręce troskanie pocieśnieniem
swoim. Błogosławieństwo, chce dać w ser-
cu, sprawie swojej pomaga: Abba! wołać
tu w modlitwie mojej.

8. A gdy też w mey ſłaboſci ſtrachy ſię zawzięte, wzdycha i mowi w młodoſci ſława niepoięte, moiemu rozważaniu; lecz BÓG ie dobrze zna, co we wnetrznym wołaniu upodobanie ma.

9. Z duſza często Duch iego poćieſzne mo-
wy ma, iak BÓG rad ſłucha tego, co go z ſer-
ca ſuka, i iak miasto zbudował w niebieſkiej
ſwiatłoſci, w ktorey wiernym zgotował ray
pełen radoſci.

10. Tam ia dziedziectwo ſwe mam, dla mnie
zgotowane, a choć tu już umieram, w niebo
ſię doſtanę; choć też tu ſię wylewam w krzy-
żu, w tym to czasie, mój JEZUS, iako to
znam, otrze mi ie zaſie.

11. Kto ſię tu z nim zwięzuie, a czartem
ſię brzydzi, tego ſwiat przeſładuię, wſędy
z niego ſnydzi: Cierpieć muſi i znoſić ciężar
krzyża wſęgo, różny ucieſt muſi być codzien-
ny chleb iego.

12. O tym, choć wiadomoſć mam, prze-
cie ſię nie boię, na Boga mego ſię zdam,
z ktorym w ſlubie ſtoię: Niech żywota po-
zbedę, i wſyſtkiego, co mam, ciebie ſię trzy-
mać będę, aż pomoc twą poznam.

13. Niechay ten ſwiat zaginie, tyś wle-
czym Obrońcą, miecz, ogień, udreczenie mię
cie nie rozłączą, głod żaden, ni pragnienie,
ni męka haniebna, ani piekła wzruſzenie za-
wadą mi być ma.

14. Ni Unioſt, ni radoſci, ni ſława na
ſwiećcie, ni miłość, ni zazdroſci, ni ſtrach
w tym namiecie, nie ma mieć takiey mocy,
by mię rozwiódł z tobą, JEZU, moia Po-
mocy! weź mię z ſwiata z ſebą.

15. Serce me podſtakuie, nie wie o żało-
ſci, radoſć w ſobie znayduie, ma wdzięczne
iaſnoſci, ſtoſce, co mię oſwieca, ieſt JEZUS
kochany, a co weſele wznieca, ieſt ſkarb w nie-
bie dany.

419) Izai. 8, 9, 10. Zbieraycie się, narode! wskakże potłumieni będziecie, : bo BÓG z nami.

Schönster Immanuel, Herzog.

Na nos: JEzu! stoncieżan.

Immanuelu mój, Wodzu wiernych twych! Poćiecho duży mój! pośpież przybyć do mnie, o Skarbie! i do wnętrzości moich, które w miłości twej chcą tobie żyć. Nie mi miłszego, nie wdzięczniejszego nad to, gdy mogę z JEzusem moim być.

2. Jak rosy rannych chłód jest ziemi suchych, przyjemny, wdzięczny, tak imię twoje słodkie jak cukier, i miód jest duży mój: Gdy w tobie składam ufanie swoje, dla tej słodkości, JEzu! gorzkości nie czuję, ani zna serce moje.

3. Choćbyż mi ciężki krzyż tu tłoczy czesnie, i troski nieznośne mi przywodzi: Gdy tylko JEzusa szukam serdecznie, wtedy me serce po rogach chodzi: Strażne bliskanie, gromow trząskanie, mnie, gdy mam JEzusa, nie zabkodzi.

4. Gdy szatan zdrada swą mię chce pochłaniać, a przytym sumnienie grzechy wylicza, gdy piekło zgryza swą mię chce ogarnąć, i śmierć mi sama już, już dotacza; przecię ja stoję, ich się nie boję, gdyż krew JEzusowa mię zabezpiecza.

5. Choć też świat złosny mię tu przesładowie, i gdyż jest wzgardzony od każdego, nikt z przywaciół za mną się nie uymuie, iednak bronii JEzus mię niedźnego: Wnę posilkuję, radość zwiastuję, że go mam za Pomocnika swego.

6. Zdżcie precz już, grzeszne światła marności i tyś, JEZU! jest moim, a iam twoim: Już się ja gotuję w drogę wieczności, ty masz być w uścieniu i w sercu moim: Wszytek żywot swój daję, JEZU mój! aż mię włożą w grob świątelnosci.

420) **Matr.** 3, 9. **K**torzy w **P**anu ufa-
ia, zrozumieia prawdę, a wierni zo-
stana w miłości jego; gdyż łaska i
miłosierdzie potka światło jego, a opa-
trowanie o wybranych jego.

Gott ist mein Heyl, Glück.

PAN BÓG duży mój Zbawienie, Tar-
czy i mocna Zbroia, serca mego Poćieche-
nie, krew jego, i nadzieia: On mię w potrze-
bie ratuje, i śmięgo posilkuje, z opieki mię
nie wypuści, grzech odpuści, a wiernych swych
nie opuści.

2. Ależ mię świat z serca wyrzucił, i wpy-
scy przyiaciele, wpałże mię BÓG nie po-
rzucił, wiem to i twierdzą śmieie, że mi na
pomoc przybędzie, poćiechy mię tu i wśędzie,
z łaski mię swej nie wypuści, złość odpuści,
a wiernych swych nie opuści.

3. Ten PAN od początku świata według
zwykłej litości, aż po te ostatnie lata, bronit
świątych w trudności: Mowżesza i Izraela,
Jozefa i Daniela, i maie śkodzić nie dopu-
ści, dług odpuści, wiernych swoich nie opuści.

4. Tego tylko żyję sobie, pości być mój na
ziemi. żebym, PANIE! służył tobie, a potem
z wybranymi, po śmierci wiecznie żył w nie-
bie, i mieścił zawsze u ciebie; bo tam wesela
dopuszcz, i w ray puszcisz, wierne, ktorych nie
opuścisz.

421) **Ps** 23, 1. **P**AN jest Pasterzem moim,
na niczym mi nie zeydzie.

Der Herr, der aller Enden.

Da notet Deus etc, serce mole.

PAN, co na wsze kończyny rządzi nad swe-
mi czynny, Zrodko dobre wiekuiście, iest
mym Strożem jaiste.

2. Jak długo ia tego mam, niedostatku nie
uznam, śmięgo łaskawości da mi wśysko
w hojności.

3. Paście mię z swej miłości na paży
wszech radości, prowadzi do śichych wod, wpa-
rywa że złych przygob.

4. Gdy

4. Gdy się duży ma kłapi, a troskaniem się trapi, wie on iż pośilkować, a z wsey biedy ratować.

5. On mie sam chce sprawować, i broge ma prostować, i dać z strachu ulżenia, dla swojego imienia.

6. Choćbyś też w ciemnicy żył, w dolinie śmierci chodził, acz się nie boisz złego, mając Pana dobrego.

7. Ty zawsze przy mnie stawaś, złościom mie nie dawasz, twa moc, twa łaska, Panie! uśmierza wse lękanie.

8. Za stół twoy mie posadzasz, i pośilku dodawasz, gdy nieprzyjaciel srogi mie deptać chce pod nogi.

9. Głowe mascią naćierasz, honnością bucha wspierasz, pragnącego napawasz, sił słabemu dodawasz.

10. A miłosierdzie twoie wśystkie wewnętrzności moie rozwesela w radości, i cieśn mie w tęskności.

11. Zostanę stugą twoim, uczęzę cie żyćiem moim, w domu nieba, gdzie mieśkaś; i po bożność nagradzasz.

12. Chcieć cie chce tu w niskości, aż przwi-
de do wieczności, gdzie cie, Panie! oglą-
dam, i wieczną chwale oddam.

422) Ps. 124, 8. Wspomożenie nasze w imieniu Pańskim, który stworzył niebo i ziemię.

Ein' veste Burg ist unser.

Pprzednie mocny Ogród jest PAN BÓG nasz, i Zbroia mocna broniąca nas, bro-
nić nas tu w niebezpieczny czas, który już potrafił ninie nas: Nieprzyjaciel nasz du-
chy, ten pilnie myśli, wielka moc, chytrość, jest iego przyrodność, na ziemi nie jest iemu równość.

2. Nie tu wie pomoże moc nasza, bo wiem przeciw niemu jest mata, walczyc za nami wszechmocny PAN, który Bóg Duch jest mił sam: Pytali, kto to jest? Jezus Chrystus PAN, BÓG zastępów, nie jest żaden inny.

inny **BÓG**, iemuż bądź wszelkie zwycięstwo.

3. By też ten świat pełen diabłów był, a nas wszystkich poznać uradził, iednak się go nie nie boimy, gdyż pomoc pewną iście wiemy: Niech Książę świata tego, grozi nam tego, nie nie może, bo mocnie osądzone, a potępia go słowo **BÓże**.

4. **BÓżego** słowa nikt nie zwalczy, ale przed nim ustąpić musi, boć z nami sam **BÓG** stoi w polu, pocieszając nas łaską swoją: Jeżeli żywot twój bierą, żonę, majątność, puść z dobrą wolą, zyskując w tym nie mają, królestwo wieczneć w tym gotują.

423) **Job. 27. 5.** Pości dech we mnie, nie odstępaj od niewinności mojej.

Don Gott will ich nicht lassen.

Na notę: Pomóżcież mi wystawiać

Przy **BÓgu** mocno stoję bo mię sam zwyciężają, rządząc, prostując drogi moje, i nie da mi błędzić: Rękę mi podawa, iak we dnie, tak i w noc, **BÓżem** pierwien pomocy; bo ta nie ustawa.

2. Gdy ludzka pomoc gaśnie, cale ustępuje, **BÓG** z łaską swoją iasnie, zaraz następuje: Znaczna jego siła! od grzechu hańby broni, wywodzi ze złej toli, choćby i śmierć była.

3. **Płnu** ufam statecznie, gdy krzyż następuje, nie zawstydzę się wiecznie, bo mię sam ratuje: Temuż, nie innemu, duszę i ciało swoje, i wszystko życie moje, oddawam samemu.

4. Wiem, że nie chce niczego, tylko co z mym dobrym, dobra jest wola jego, on nam nader bezodrym: On nam z łaski dawa **Że**, zusa, **Cyna** swego, i co trzeba do tego: **Że** muż bądź część, sława!

5. Ustę, sercem go czcimy, z niego wszystko mamy szczęśliwy ten czas miewamy, gdy go wspominamy: Miewamy za stracony, ten wiek w którym żyjemy kiedy nam wieczny wiemy, żywot naznaczony.

6. Kiedy ten świat przeminie, wszystko jego władze, cześć i bogactwo zginie, co tu było w władze: Nas mizernych ludzi, gdy twardym snem zaśniemy, a pod ziemią będziemy, BÓG z śmierci obudzi.

7. Duża wcale zostanie w łonie Abrahamy: Człowiek, iak nowy, wstanie, w ciele, w duży zdrowym: Czysty z nieczystego, i mieszkawiec wiecznego, pałacu niebieskiego, czart nie wydrze z niego.

8. Przeto, chociaż ja czuie krzyż i przeciwności, na które zasługuję, pemieniem wiary czności: Kiedy obiecana, radość wszystkim wierzącym, Chrystusa miłującym będzie wiecznie dana.

9. To jest upodobanie Ojca niebieskiego, że dobre obfitowanie sprawił nam Syn jego, przez Ducha Świętego prawdziwą wiarę mamy, iż niebo otrzymamy: O, chwalcmyż onego!

424) Ps. 27, 1. **PAN** jest Światłością moją, i zbawieniem moim, kogoż się bać będę?

Wer Gott vertraut.

Na note: Jak BÓG raczy.

W Bogu ufać, jest stale trwać na ziemi i na niebie, zawsze. **W**anie, me **U**fać! radęś mi dać u siebie; przetoż, w tobie, a nie w sobie ufam w śmierci, w żywocie. **J**ezu **W**anie, me **R**ochanie! w trwożkach, w każdym kłopocie.

2. Choć to temu światu złemu i diabłu rzecz przeciwna, tyś przeciw mojemu, iam, **J**ezu! twój niżej i twa moc dzielna: Temu ufam, gdy ciebie mam z Duchem twoim, **J**ezu, **B**oże! więc mi sroga śmierci trwoga, ni czart škodzić nie może.

3. **W** tobie ufam, nadzieję mam, że mi wszystko dać możesz, o **B**oże mój! ty wraz mnie stoi, ty mnie sam dopomożesz: **D**ać iasłowac, pokutować za grzechy, ratun, **W**anie! acz wysłuchać i to mi dać, com prosit, uciech się stanie.

425) **Matum. 1, 7.** Dobry jest **PAN**,
i posła w dzień ucisnienia, a zna te,
którzy ufaia w nim.

Auf meinen lieben Gott.

W Panu ia **GOTT** mym ufam w nie-
bezpieściu swym. ten mnie może ratować,
w smutku stałym zachować, żałości mnie po-
zbawić, radości zaś nabawić.

2. Choćby mnie grzech trapił, ia nie będę
wąpił, do Chrysta się uciekam, w nim sa-
mym nadzieję mam, iemu się poruczając ży-
jąc i umierając.

3. Choć mnie świat pozbedzie, śmierć ży-
skiem mym będzie, a Chrystus **PAN** żywo-
tem, i najwyższym Klenotem: Sub dziś, lub
jutro skonam, duszy opiekę w nim znam.

4. Ach, **JEzu** Panie nasz! lutość nad
swymu maż, na krzyżuś umarł za mię, przy-
wrociłeś zbawienie, i wszytkich nas spote-
cznie przymieś w krolestwo wieczne.

5. Wysłuchaj łaskaw mię, o **JEzu**! pro-
bę cię, w czas śmierci duszę moję weźmij
sam w ręce twore; bym szczęście z tey nisko-
ści będn do wieczney radości.

6. Amen! na każdy czas, mów każdy wier-
ny z nas, racz nas, **JEzu**! prowadzić, do
łotica o nas radzić, byśmy imię twe wie-
cznie, wielbić mogli serdecznie.

426) **Pf. 70, 5.** Niech się wesela i ra-
dnie w tobie wszyscy, którzy cię ku-
łaią, a którzy miłuią zbawienie two-
ie: Niech mówią zawżdy: Uwielbio-
ny bądź **BÓże** nasz!

Schwing dich auf zu deinem.

Wzbij się do **Boga** twego, duszo utrapio-
na! do **GOTT** łaskawego, myślami
ściśniona, wiedz, że Bóg, duch srogi zdra-
dę i żłość knuie, być **JEzusa** Starb drogi
wytrwał, się gotuje.

2. Otrząśnij się, mow: Idź precz, ty
stary Bóganie! twe sztuki chcą me ponowić
obrócić ufanie; wśak ci moc twa złamana, a

ia,

ia, przez cierpienie Jezusa Chrysta Pana, otrzymam zbawienie.

3. Jsem czynił co złego, żałuję serdecznie, wiara się trzymam swego Jezusa bezpiecznie, jego śmierć i krew święta, za me wszystkie złości, zapłata niepoietą w swojej obfitości.

4. Niech duch zły, co jest w piekle, silnie następuje, niech przy nim i śmierć wściekle, BOG mnie sam ratuje: BOG, co mi Syna swego dał z wielkiej miłości, bym nie znał, z łaski jego, nie wiecznej żałości.

5. Świat więc woła balony: BOG ci niełaskawy! kłamstwo to, z każdej strony świadczą jego sprawy: Wy byś niemilośnikiem, otrzymaliby dary, których mnie uczestnikiem uczynił bez miary.

6. Co na niebie wysokim? Co w ziemskim namiecie? Co jest w morzu głębokim? Co w każdym powiecie? Komu krzyż wybrany? O tym dobrze wiecie, chleb i ogień jest dany i mnie na tym świecie?

7. BOG mój, a iam jest jego, on mnie nie odstąpi, bo serca łaskawego; chociaż krzyż nastąpi, niech idzie, niech się spieszy, wszystko z reki miłej, on mnie z nowu pocieszy, iak PAN dobrotliwy.

8. Karząc dziecię miłuje Ociec dobrotliwy, i rozgi nie żałuje, czasem popędliwy. Gdyż iam dziecię miłego BOGA, się nie boję rozgi karania jego, przy nim mocno stoję.

9. Dobrze BOG postępuje, karząc i wierznego, a kto z chęcią przyjmie to karanie jego, nie zapłacze w swych biedzie, w niebieskiej radości, tam zapewnie już zbędzie wszystkich swych ciężkości.

10. Dzieci BOGE, choć sieją w serdecznej żałości, dla tego nie truchleją, bo beda w radości żniwować czasu swego, gdy się PAN objawi, tam wiele im dobrego przyjdzie jego sprawi.

11. Mzurę wszystkie swe boleści, Chrześcijańskie serce! w wszystkim ci się ziści dobroć twoja

twego Tworcy, cieś się tym z uprzejmości,
chwale PAnu swemu daw, co na wysokości,
Krolowi wiecznemu.

XLIV. O wystawianiu i chwaleniu PAna Boga.

427) Ps. 107, 2. 8. Niech o tym powie-
dzą ci, ktorych odkupił PAN: = nie-
chayże wystawiaia przed PAnem mi-
łosierdzie iego, a dziwne sprawy iego
przed syny ludzkimi.

Was kann ich doch für Dank.

Na note: BDe dobrotliwy.

Bch! cożci za dzięki mam oddać, miły
PAnie! za twe, przez długi czas, tak
cierpliwe znasanie ciężaru grzechow
mych, ktorym rad znosywał, a cie, wierny
BDe! codzień rozgniewywał.

2. Barzoś wielką łaską ubogiego naba-
wiał, iam złość codziennie me, tyś swe mi-
łość odnawiał, tobiem się sprzeciwiał, poku-
tę zwłaczając, tyś łary odzwłaczał, wnet ich
nie żadał.

3. Od ciebie iedynie serce me nawrocone,
przez ciebie krolestwo we mnie diabła zni-
szczone. Dobroć twoia, PAnie! co się wy-
wyższyła, serce me kamienne zmiekczyła, sku-
pyła.

4. Mogłem cie sam z siebie grzechem moim
rozgniewać, łaskim się twey nie mogł z sa-
mego się spodziewać, mogłem z siebie upaść,
w piekło się podawać; lecz upadłym, nie
mogł z siły własney wstawać.

5. Przez ciem podniesiony, i tam popro-
wadzony, gdzie zawsze chodzić mam, bądź za
to pochwalony. Chwała BDe! w starą
złość się nie udaie, a chetnie i mężnie z grze-
chow moich wstaie.

6. Nządź mię, pośi żyje, przez Ducha napy-
świeżego, abym się wystrzegał upadku nō-
wotnego: Ten mnie niech w słabości na po-
moc się stawia, serce, do usług twych, z łaski
swey odnawia.

7. Pro-

7. Prowadź mię, BOże mój! po kim tu
ieśćce w drodze, niech nigdzie, bez ciebie za
żdanem mym nie chodzę, zwiode się, gdy się
sam raz bez ciebie wodzę, gdy ty mię sam
wodziś, tak, iak żadaś, chodzę.

8. BOże Ojczy mój! wystuchaj mój wo-
łanie, JEzu, Synu BOży! niech czuie twoje
znaczenie, Duchu najświętszy! rządź serca
wnętrznosci, abym ci tu służył, a potym
w wieczności.

428) Mark. 7, 37. Dobrze wszystko u-
czył.

Sei Lob und Ehr dem höchsten.

Na note: Przyktoć nam lite.

Żadź częś, chwata najwyższemu Ojcu
wszech łaskawości, BOgu, cuda czynią-
cemu, BOgu, co mię z miłości hojną po-
ciechą ucieśa, BOgu, co uciesi ucieśa. Day-
cie częś BOgu memu!

2. Niech cię czci wszystko niebieskie, PAŃie
nasz panujący! i wszystkie stworzenia ziem-
skie, morze i wiatr sumiacy: Niech twoje
moc, Stworco! wyznają, dobre sprawy twoje
poznają. Daycie częś BOgu memu!

3. Co PAŃA BOGI nasz stworzyć raczył,
to też i zachowuje, tego nigdy nie przebaczył,
łaską swą opatruje. W jego królestwie w za-
cności, jest wszystko w ślicznej równości.
Daycie częś BOgu memu!

4. PAŃa w mój biedzie wzywatem, rze-
ktem: Słysz me wołanie! z śmierci mój po-
moc dostałem, na płaczliwe żądanie; z tą
dziękic, BOże! oddaie: Niech cię wielbią
wszystkie kraie. Daycie częś BOgu memu!

5. Ten PAŃA nigdy nie odchodzi, tu od
ludu swego, szczęściem, zbawieniem ich chło-
dzi, pokoy maia u niego. Jak matka on ich
prowadzi tam i sam, o nich sam radzi.
Daycie częś BOgu memu!

6. Gdy pomocy niedostawa, którą świat
okazuje, tedy Stworca sam ia dawa i w da-
niu ofituje. W łasce na tego pogląda, co
ien serdecznie pożąda. Daycie częś BOgu
memu!

7. Poti życia mego stanie, będę cię wielbił, **W**oże! Pieśni wdzięczne, tobie, **P**Anie! Wzniesie duch mój, iak może. Me serce całe, ocuci się! duchu i ciało, raduy się! **D**aycie częśc **W**ogu memu!

8. **W**y, co **C**hrysta wspominacie, **d**aycie częśc **W**ogu memu! **I** wy, co **W**oską moc znacie, **d**aycie częśc **W**ogu swemu! **W**szę bałwany pohańbicie, **P**A^N jest **W**O^S**S****E****M**! tak krzykniecie. **D**aycie częśc **W**ogu memu!

9. Już wystapcie przed twarz jego z radością wykrzykując, dotrzymywanie stubu swego, tak głośno wyspiewując: **W**O^S wszystko dobrze sam zrządził, i wszystko dobrze sporządził. **D**aycie częśc **W**ogu memu!

429) Ps. 72, 18. 19. **B**łogostawiony **P**A^N **W**O^S, **W**O^S **I**zraelski, który sam cuda czyni, i błogostawione imię chwały jego na wieki: **A** niech będzie napelniona chwala jego wszystkie ziemie, **A**men, **A**men!

Herr **G**ott! dich loben wir.

WO^S**A**! cię chwalemy,
PAnem wyznawamy.

2. Ciebie, wiecznego **O**ycy,
Czei cię ziemia wszystkie.
3. **A**nieli także wszyscy,
I słudzy wszyscy niebiescy,
4. **T**eż **C**herubin i **S**erafin
Spiewają głosem przewielkim:
5. **S**więty **P**A^N**S****E** **W**O^S**E**!
Swięty **P**A^N**S****E** **W**O^S**E**!
Swięty **P**A^N**S****E** **W**O^S**E**,
A mocny **Z**ebao!
6. **T**wa **W**oska moc i wielębność
Na w niebie, na ziemi sławność.
7. Ciebie poczet **A**postolski,
I też sławy zbor **P**rorocki,
8. **M**ęczenników zastępy iasny
Chwali cię po wszystkie czasy.
9. **W**szę **C**hrześcijańskie zebranie
Sławi cię na ziemi, **P**Anie!

10. Boga Oycę z wysokości,
I Syna spokojny Istności,
11. Ducha Świętego Spółczynie,
Chwali Cię teraz i wiecznie.
12. Królu sławny, Jezu Chryste!
Tyś Syn Oycę wiekuiſty.
13. Nie wzgardziłeś żywot panieńſki,
Wyś odkupił naród ludzki.
14. Tyś sam śmierć wieczną zwyciężył,
I nieboś wierzynim otworzył.
15. Siedziſz na prawicy Ojczy,
I Oycę, w twej sławie wiecznej.
16. Sędzią przyjdzieſz ſprawiedliwym,
Wſzem umarłym i też żywym.
17. Racz nas wspomóc ſługi twoje,
Twoją drogą krwią odkupione.
18. Daj nam w niebieſiech królować,
W ſławie z ſwiętymi przebywać.
19. Wybaw lud twój, miły Pannie!
Pożegnaj dziedzictwo twoje.
20. Sprawuj ie czasu wſelkiego,
I podwyżſz ie do wiecznego.
21. Po wſyſtkie dni naſe, Pannie!
Czyniem tobie dziękowanie.
22. Raczże naſ, Pannie! dnia tego
Uchować grzechu wſelkiego.
23. Zmiłuj ſię nad nami, Pannie!
Zmiłuj ſię w kaſzdey potrzebie!
24. Okaż nam ſwe zmiłowanie,
Jak w tobie naſe uſanie.
25. W tobie uſamy, naſ Pannie!
Nie daj naſ w poſromocenie,
A M E N !

Inſka Kompozycya.

Herz Gott! dich loben wir.

Ciebie, Boga! chwalemy,
Tobie, Pannie! dziękujemy.
Ciebie, o Oycze niebieſki!
Czci wſyſtek kraj ziemſki.
Wſyſcy niebieſcy duchowie,
Mocarſtwa, Archaniołowie,

Cherubin i Serafin

Krzyczą głosem nieprzestaynym :

Święty jest PAN BÓG nasz!

Święty jest PAN BÓG nasz!

Święty BÓG nasz,

Który zastępy rządaś!

2.

Tyś stawy obić, o Bóże!

Niebo i ziemia nie może.

Przestawny chor Apostolski,

Chwalebny poczet Prorocki,

Wielebni męczennicy

Ciebie wystawiają wspan.

Ciebie po świecie wędzają

Wyznawać zbor święty będzie,

Dyca tronu niezmiernego,

Syna twego iedynego,

Współ i Ducha Świętego,

Ciebieciela prawdziwego.

3.

Chryście! tyś Król, PAN nad Pan,

Syn wiecznego Dycy iedyn,

Tyś się, byś nas wywobodził,

Żywotem panieńskim nie brzydził.

Tyś śmierć okrutną umorzył,

A wiernym nieboś otworzył.

Na prawicy Bóżyś siedziś,

W chwale Dycy światem rządziś.

Z tamtąd w dzień ostatny przyjdzieś,

Żywe i martwe sądzić będzieś.

4.

O! przyjdź na pomoc sługom swym,

Drogą twą krwią odkupionym.

Uczyni nas uczestnikami

Chwały wiecznej z twymi świętymi.

Racz lud twój, o Jezu! zbawić,

Dziedzictwu twemu błogosławić:

Niech dozna twojej opieki,

Podwyższaj ie aż na wieki.

5.

Na każdy dzień cie chwalemy,

Imię twoje wiecznie stawiamy.

Raczże

Naczzę nas dnia dzisiejszego
 Zachować od wśęgo złęgo,
 Zmiłuy się BŻe litości!
 Zmiłuy się w kaźdey trudności!
 Okaż nam swe zmiłowanie,
 Jak w tobie mamy ufanie.
 W tobie ufność swą kładziemy,
 Zawstydzeni nie będziemy,
 Amen!

430) Ps. 136, 3. 4. Wyśławiaycież PANA
 nad Pany, abowiem na wieki miłos-
 sierdzie ięgo. Tęgo, który sam czyni
 cada wielkie: Abowiem na wieki mi-
 łosierdzie ięgo.

Nun danke alle Gott.

Bogu dzięki dajcie sercem, usty, rękami,
 sprawoy powiadańcie, ktore czyni nad na-
 mi: Jak z matkę żywota, z dziecinstwa nasze-
 go wolebna dobrota żywi z nas kaźdego.

2. Maybogatśy Płnie! choway nas, po-
 żywiem, daj dobre mniemanie, niech w pokoju
 utyiem, i nas z łaski wielkien opatruy state-
 cznie, wyrwiy z nędzy wśęlkien częśnie i też
 wiecznie.

3. Chwała wśęchmochnemu, Dycu i też
 Synowi, Duchowi Świegtemu, niebieśkiemu
 Krolowi, Bogu od wieczności, w Troncy
 iędynemu, chwała w wyśokości na wieki
 wiecznemu.

Przydatek.

Stell, Herr! dich, wie du wilt.

4. Staw się, iak chceś, Płnie! ia wo-
 lam, gdzie zasięde, w biedzie mien staranie,
 aż p. moc twą nabęde: Tys obiecać raczył,
 przetoż się iuż stanie, bym z radością baczyl
 na twe ratowanie.

5. Teraz czas przyniemny, teraz niebo spo-
 jobne, że grześnik tajemny ma zbawienie na-
 dobne: Kto ten czas zamieśka, niechęąc się
 poprawić, niechże z biedą mieśka, chęąc się
 o piekle stawić.

6. Nicht-

6. Niechże, JEzu PAnie! ma prośba ruszy ciębie, serce i mieszkanie pożegnany w mey potrzebie: Kunst i wyszyska praca, bez ciębie nie płatna, za tobą się wraca, dobroć twa dostatna.

7. Bogu Ojcu chwala tu i na wysokościach, Synowi też stała niech będzie na wieczności, Świętemu Duchowi, Bogu iedynemu, nad Pany PAnowi, na wielki wiecznemu.

Inna Kompozycja.

Nun danket alle Gott.

Mąż, wyszysy serdecznie Bogu dzięki dawany, a cne sprawy tego, iak słusna, wystawianym, ktory nam bez liczby, z ino-
du dobra swego użyczyl, i teraz nie mało dobrego.

2. Ten wiecznie dobry PAN, PAN w miłosierdziu hojny, niech nam da wesole serce, i czas spokojny: Niech nas w łasce swojej chora ustawicznie, niech bied wšech pozbawi doczesnie i wiecznie.

3. Niechże będzie chwala Bogu Ojcu naszemu, i z Synem Duchowi w Boskiej sławie rownemu, BOGU od wieczności w Troicy iedynemu, teraz i w całości wiecznie trwającemu.

Przydatek.

Stell, Herr! dich, wie du willst.

4. Pokazuy się, Bóże! iako chcesz, iawo-
łania nie przestane k'robie, czekając zmiłowa-
nia, ktoreś mi obiecał, przeto się też stanie,
że ciebie się będę z pomocy twey, PAnie!

5. Teraz drzwi do nieba otworzone grze-
snemu, teraz czas łaskawy zbawienia pra-
gnącemu; kto ten czas omieska, niechcąc się
nawrócić, ten biada! niech woła, gdy do pie-
kła ma iść.

6. Choć ciężar grzechow na mnie mizer-
nym leży, iednakże twa łaska mię nigdy nie
odbieży, i prośbę w pokucie, grzechow odpu-
szczenia, a po tym żywocie dużnego zbawienia.

7. Na-

7. Nawróćże mię, Plinie! abym nie
zginał wiecznie, nie daj żyć na świecie tu ze
ziemi bezpiecznie: Niech zawsze na niebo i
piekło pamiętam, aż w niebie szczęśliwie do
ciebie zawitam.

431) Ps. 63. 6. Jako tłustością i sadłem
byłaby tu nasycona dusza moja, a ra-
dosnym warg śpiewaniem wychwa-
lałyby cię usza moja.

Mein Herz sey Gottes Lobethal.

Na note; Tak t'nam woła.

Chwał bądź dolina, serce me! gdzieby za-
wsze Bóg pieśni swe słyszał iemu śpie-
wane. Jak długoć Bóg zdrowie darza,
niechże duch twój zawsze wzdawa cześć, dzie-
ki powtarzane.

2. W przód się nie pytaj: Dla czego?
Boś jest własnym Boga twego, ku czci jego
stworzony: Przez śmierć Chrysta odkupio-
ny, z Ducha jego pocieszony, poświęcon, pro-
wadzony.

3. Częstoś z Boga odnowiony, poiednan
i poślony, z biedy, z śmierci wyrwany;
z tad też masz czasu każdego, za miłość i do-
broć jego, Boga chwalić wybrany.

4. Bóg! niech zawsze serce me ku chwale
twojej jest gotowe, boś ty jego Obrońca: Niech
kościątwo twoim będzie, słysz w nim ten miły
głos wśędzie: Chwała Bogu bez końca!

5. Cześć za Chrystusową miłość! Cześć za
Ducha dobrotliwość! Chwała za wspomaga-
nie! Cześć za wśe jego radości! Cześć za duży,
szlachetny szczęśliwość, za spraw jego pełnienie!

6. Daj, by serce me skakało, a do nieba
się wzbijało, z chwałą i z dziekowaniem:
Bądź pochwalony, Bóg, wśędzie! serce nie
chwalić cię będzie, z nieodmiennym pie-
śniami.

32) Jyd. 13, 8. Jezus Chrystus wczor-
ra i dziś, tenże i na wieki.

Dankt dem Herrn, ihr.

Na note: Dwie! trona wśędzie.

Chwalcie Plina, słudzy jego! Nawróć jego
do-

dostojność, on ma Izraela swego ięszcze za swoją własność. Wczora, dziś, tenże będzie Jezus na wieki wspaniałe.

2. Nie mów: Nie jest tuż czasów tych, tak przed tym bywało, Bóg nie zjawia tajemnic swych, jak się niegdyż dzieiało: Co on przed tym uczynił, w tym nas teraz omylił.

3. Nie mów tak! boć Bóg siła ięszcze nie osłabiała, dobrotliwość jego miła ięszcze końca nie znata. Wczora, dziś, tenże będzie Jezus na wieki wspaniałe.

4. Trzymaj się we wszystkich sprawach Bóg tylko wierności, niech ci mił w twoich zabawach, jak Bóg daie radości: Szukaj Boga w twej biedzie, a on cię nie zawiedzie.

5. Wszyscy miłośnicy jego Panna w krzyżu szukajcie! kto ucieka do innego, za tym się nie udanie; bo w błędzie iawniur chodzi, i sobie wiele szkodzi.

6. Tylko ci, co mu ufają, po prawej chodzą drodze, co serdecznie go wzywają, we wszelkiej swej trwodze, tym też znaioma będzie cześć, chwala Bóg wspaniałe.

7. Z tą chwal Panna, zbórze jego! wyznos jego dostojność, on ma Izraela swego ięszcze za swoją własność. Wczora, dziś, tenże będzie Jezus na wieki wspaniałe.

433) 1 Mowy. 32, 10. Mnieyszym jest, niż wszystkie zmiłowania, i niż wszystkie prawda.

Lobe den Herren, den mächtigen.

Chwal, duśo! Panna wspaniałego, Krola wspaniały, boć tego żada serdecznie duch i zmysł mój cały: Wszyscy stoycie, lutnie i harfy stroycie, by z siebie głos wdzięczny dali ;:

2. Chwal tego Panna, co tak sławnie sprawuje, ciebie jak na szczytach ortowych wdzięcznie piaśnie: Od którego deszyć ma wszystkiego: Czy serce tego nie czuje? ;:

3. Chwal

3. Chwal tego Pana, który cie pięknie uformował, który cie rzadził, i do tad przy zdrowiu zachował: Z iak wielu trwog, twoy litościwy BOG, mocą swą ciebie ratował! :.

4. Chwal za to Pana, że stan twoy z łaski swey podwyższył, że w obfitości deściz niebios swych sam na cie spuścił: Pamiętaj, co PAN wszechmocny może, który do tad miłościwo był :.

5. Chwal Pana wszystko, co we mnie jest, chwal imię iego, wszelki duch niechay wystawia Pana tak wielkiego. On twa Światłość, duży! mien na to baczność, chwalc, mow: Amen! do tego :.

434) Ps 145, 10. Niech cie wystawiają, PANIE! wszystkie sprawy twoie: A świeć twoi niech ci błogostawiają.

Nun lob', mein' Seel! den.

Chwal, duży ma! Pana swego, i że wszechślit imię iego, on rozmuza dobroci swe, pamięn na to, o serce me! który odpuszcza twe złości, i wszystkie twoie krewkości, ciebie od śmierci wyławit, miłosierdziem cie naprawit, wsem dobrem tobie wygadza, a iako orka odmładza, który swych wienych śmiutliwych, broni w trzpiwzię ich cierpliwych.

2. Dregi swoje nam oznaymit prawdziwe słowo swe zrowit, miłosierne nas lituje, we wsem dobroć okazuje: Nie wylewa gniewu swego, dla żywota złościwego, wowsięga swey gorliwości, nie wipomina naszych złości, w miłosierdziu obfituje, boiać się go miłuje, iak wschod od zachodu zdałit, tak złości nasze oddalit.

3. Jako się oćiec lituje, nad synni, ktore miłuje tak też BOG jest litościwy, boiaćin się dobrotliwy: On zna wse nasze krewkości, żeśmy proch i też ciemności: Człowiecze dni tak się mają, światu się przyrównywarą, na który gdy wiatr powstanie, wnet uwiezione, nie zostanie; takieżci też człowiek schodzi, koniec iego wnet przychodzi.

Ec

4. Alle

4. Ale sama Boga miłość, ta zostawa
aż na wieczność, przy zebraniu ludu iego,
zawždy się go boiącego: Ktorzy też Testa-
ment iego chowają z serca prawego. Amen
wsłysz! Panna chwalcie, słowo iego rozsta-
wiającie, wsłysz służcie PANU temu, nad
wszystkim panującemu, też na wszelkim mie-
scu iego, chwał, dużo ma, Panna swego!

5. Dajmyż część Dycu, Synowi, równie
Świątemu Duchowi: Niechże ten swe dary
święte w nas mnoży, z łaski zaczęte, abym
mocno w nim ufali, i całe nań się spuścza-
li, serce swoje mu oddając, chęcią, zmysłem przy
nim trwając; bo tak dziateczkom się godzi:
Przeto niechaj z ust wychodzi: Amen! do-
stapiemy wszego, jeżeli wierzym z serca swego.

435) Ps. 89, 16. 17. Błogosławiony lud,
który zna dźwięk twój, **PANIE!**
w świątłości oblicza twego chodząc
bieda. W imieniu twoim wejelić się
bieda każdego dnia, a w sprawiedli-
wości twojej wywyższać się beda.

Man lobt dich in der Stille.

Na też noc.

Chwalemy cię w cichości, o Bogo nasz wy-
wyższony! częś przed tobą w obfitości, o
Panie nasz niezmierny! Przecież ty PA-
nem na ziemi, a wiernym przystawasz, w u-
ciszeniu jesteś z niemi, w krzywdę ich nie dawasz,
z tad zawsze cię wielbić mają usta moje, PA-
nie! przed każdym cię wystawiają, poki mi-
tchu stanie.

2. Niech się, Panie! radują z całego du-
chu na wsze strony, ci, co zawsze wspierają:
Niech będzie BOG pochwalony! Czcimyż
imię Boga tego, co cuda sprawuje, a mię też
z nieba swego wsłysz dobrym daruie. Duż,
toć są moje radości, że zawsze przy nim trwam,
nie puścze go w niskości, poki żywot swo-
mam.

3. Panie! sławne uczyniłeś imię twoje tu
w tej niskości, słabych łaską nadarzyłeś, co-
bli do ciebie w trudności. Tyś mi jest
dobro.

dobrotliwym, coż ci za to oddam? Zostań mi miłościwym; boć wielce pożądam ciebie w biedzie wywyższać, i chwalić koniecznie, częściej twoję podwyższać, tu i owdzie wiecznie.

436, Psalm 9. cały.

Mein Dankopfer, Herr! ich.

Na note: Jam, mój PAŃIE! wdziękował.

Chwaląc prezent niosę. PAŃIE! dając go z serca swego, dziwnych twych dzieł sprawowanie, wywyższa ducha mego: BŌże! wystęś się radując, na częś się twą ofiarując.

2. Żeś ty mym nieprzypięciom zuchwałym wstęś uczynił, które mi kopali, dołom, toś sam znacznie przyczynił, iż ci, co mi je kopali, sami w one powpadali.

3. Boś ty Patron sprawy moiej, sprawę mą tak wywodziś, że znać w niej znać pomocy twojey, ba i tego dowodziś, iakoś Sędzia w osobności jest spraw ludzkich w tej niskości.

4. PAŃIE ubogich ratowanie, zaśczyt utrapionego, PAŃSKIE iego znikowanie, trwa do zgonu naszego: Ci co go miłując znają, obrońcy iego doznają.

437) Syr. 50. 25. Przetoż teraz błogosławcie BŌgu wszystkich rzeczy, którzy sam wielkie rzeczy wśbedy czyni.

Nun danket all, und bringet.

Na note: Chwalimy BŌga wszechwzmochnego.

Danielę, wśbyscy ludzie chwalcę tenru, w tej niskości, którego czczą woyśka całe duchow w wysokości.

2. Ocućcie się, a śpiewanie BŌgu najwyższemu, cuda iego rozgłaszanie, dziękując samemu.

3. Który nas z matki żywota wywiodł i zachował: Gdy znikła ludzka dobrota, sam pomoc darował.

4. Który, acz grom obrażili, litość ofażuje: Odpuszcza, com zawinili, dobroć swę daruje.

5. Niech nam da serce radosne, pośli wnętrzości: Niech rzuci trwogi nieznosne w morście głębokości.

E c z

6. Niech

6. Niech pokoy iego zostanie w Izraela ziemi; Dłahym sprawom wšem niech daie Bezpieście, złe odmienni.

7. Niech łaska i miłość iego nad nami się mnęży, a niech oddali przez tego, co trapi i trwoży.

8. Póki w tym żywocie chodziem, niech iest przy nas współdzie, niech też, gdy z tej ziemi schodziem, Czasłką naszą będzie.

9. Niech, gdy się serce rośkoczny, zamknie powieki sam, a okaze swoje oczy w wiecznym pokoju nam.

438) Ps. 100, 3. Wiedźcież, żeć **PAN** iest **BÓG**iem, on uczynił nas, a nie my samych siebie, abyśmy byli ludem iego, i owcami pastwiska iego.

Halleluja! Lob, Preis und Ehr.

Na note: Ellicanie świecił ustrzania.

Halleluja! cześć i sława niech się od nas temu sława, ktorego iest krolestwo, od wiekow na wieki iawna niech w nas będzie wielce sławna, moc iego i zwycięstwo. Graycie, dajcie głos do nieba; bo tak trzeba wołać: Święty, Święty, Święty **BÓG**. Zastępy!

2. Halleluja! moc i chwala, niech się **JESU**zowi dziata; boć on nas sobie wybrał. **JESU**s trwiał swą nas odkupił, krwią nas ochrzcił i pokropił, Oblubieńcem nam się stał: Święta, wzięta iest ta krewność i społecznosc, ktora mamy, a w nim positek nasz znamy.

3. Halleluja, Duchu Święty! bądź pochwalony, **BÓ**że wzięty! przez ciem się odrodził, co nas do wiary przynwodził. Oblubieńcowi wnwodził, dawał wesole chwali. Tam nam ty sami daś radości, krom żalości, tam iest Manna, i też wieczne **H**ozanna!

4. Halleluja! moc, cześć, sława, niech się **BÓG**u od nas sława, i też imieniu iego: Głoscie z mieśkańcy rasy, śpiewajcie głosy wdzięcznymi, chwaląc **BÓGA** naszego. Graycie, dajcie głos do nieba; bo tak trzeba wołać:

wosłać: Święty, Święty, Święty Bóg
Zastępy!

439) Syr. 43, 33-37. Wystawiajcie i wy-
wyższajcie Pannę, ile możecie; wskazuje
on jest wielkiy nad wszystkie chwa-
ły etc.

O! daß ich tausend Zungen hätte.

Re note: Kto mógł Bóg.

O! gdybym tysiąc języków miał, i usta ty-
siącorakie, toczyłbym z głębi serca śpie-
wał dzieł piosneczek wielorakie, za wszystko,
coś z dobroci twojej, okazał, Bóże! duszy mojej.

2. O! by głos mój tam był słyszany, gdzie
słońce wschodzi i zachodzi ma, by żywot był
ofirowany Bogu, po! w swoim biegu trwa,
by każdy ruls dziękowaniem, i oddech mój był
śpiewaniem.

3. Coż tedy, siły me! milczyście? Wstań-
cie, gotujcie się prawie, pilności bezcernej za-
żywajcie ku Stworzycielowej sławie: Cias-
to z duszą naszą powstaniecie, a Panna serdecznie
chwalcie!

4. Zielone liście w lesiech gestych! ruszcie
się też chętnie ze mną: By trawki po polach
zielonych! wy kwiaty wonnością wdzięczną!
Bogu cześć i chwałę dajcie, i ze mną wdzię-
cznie śpiewajcie.

5. Ach! wszystko, wszystko co żywot ma, i
co oddech w sobie czuje, niech mi w tej spra-
wie dopomaga; bo sił dosyć nie znajduję,
bym cuda wielkie wystawił, kteremi Bóg
mnie nabawił.

6. Dziękuję, Ojczy najmilejszy! za ciało
i duszę moję: Wielbie Cię, Ojczy najbez-
drzeczny! za wszelką łaskę twoję, którąś mi
dał w tej niskości, abym Cię chwalił w wie-
czności.

7. O wierny Jezu! bądź pochwalony, iżśś
mnie tak umiłował, że, gdybym był od Ciebie
oddalony, mięś krwią i śmiercią ratował od
diabelskich okrutności, i przyniósł do swej wła-
sności.

8. Z tobie niech brzmią chwały wieczne, o Duchu Boga wiecznego! za twych poćiech nauki wdzięczne, które sły do serca mego; bo eo tu dobrego czynię, toć z twoiej pomocy słyńcie.

9. Ktoż mi błogosławieństwo daie? Czy nie ty, bogaty Bóże! Ktoż się więc strożem duszy staie? Czy nie MN. co wszystko może! On znosi grzechom mych złości, podług wielkiej cierpliwości.

10. Nad wszystko rozgaetwaś caśnie, ktoras mi sam przygotował: Wielką ta dobroć mi sprawuie, nigdy mi dla mien nie chorował: Wiedźcie mię do pobożności, i upewnia twęj miłości.

11. Wszakem po wszystkie dni żywota to już często dosyć uznał, że gdy otwarte były wrota plag wszelkich; z nichś mię wyrwał: Bowiem w największej trudności miałem twych poćiech światłości.

12. Zali nie mam, pełen radości, zawždy w chwale twej zostawać? Zali i w największej ciężkości będąc, nie mam tryumfować? Choć niebo z ziemią przeminie, wsak radość moja nie zginie.

13. Przetoż iż serce swe odrywam od sprasnych świeckich marności, a duszę wznieoższy, wywołuyam: Bóże! sławnyś w twej moźności. Moc, chęć, dzięki panowanie, niech ci będą zawždy, Muie!

14. Chcę o dobroci twoiej śpiewać, pościężył w uścicach moich, chcę przyjemne ofiary oddać, pości oddech w piersiach moich; choć też iężył mój uścianie, serce rozdychać nie przestanie.

15. Ach przymini te liche śpiewanie z ust mych, o Bóże! łaskawie, w niebie się wszystko lepien stanie, gdy się tam z Anioły stawie, tamci, Halleluia! będzie duch mój śpiewał w świętych rzędzie.

440) Ps. 100, 2. Słóżcie PANu z wese-
lem, przychodźcie przed oblicze iego
z radością.

Lasset uns den Herren preisen, und.

Pochwalmyż PANA serdecznie, rozma-
żajmyż :: część iego! Grańcież, śpie-
wajcież społecznie, coście własność :: same-
go! Wieczne iego miłowanie, wieczne jest
nas piasłowanie, w tej gorącej miłości, nie
pomni naszych złosci. Chwalcie wiecznie ::
iego imię, o Abrahamowe plemię! Wiecznie
stawcie iego sprawy, dajcie mu część ::
BÓG łaskawy.

2. Pierwszy, niż się człęk narodził, już-
on nas dobrze znał, i w Chrystusie wyśwo-
bodził, miłość swoje darował: Niebo, ziemia
i stworzenie świadczą usług swych czynienie,
iż przez Syna BÓżego jesteśmy dziećmi iego.
Ta łaska iego wiecznie trwa, którą w nim
każdy wierny ma. Wiecznie w tym chcemy
zostawać, nade wszystko go miłować.

3. Z owsem, podźmy z radością do Dnia,
jak synowie, paśmy się iego miłością, jak
czynią Aniołowie. Święty, Święty, Świę-
ty! grajmy, a, Halleluia! śpiewajmy, BÓ-
GU i Barankowi, naszemu Oblubieńcowi.
Chwałę iego rozgłaszanie i sprawy opowia-
dajcie, że nas sobie obrał wiecznie, za lud
swoy liczny statecznie.

4. Nauczcie się Jezuśa znać, Zbawiciela
drogiego: Uczcie się, go wdzięcznie wznawać
Przyjaciela waszego, Mocarza w dolegliwo-
ściach, Rozkosz najlepszą w radościach, wasz
poćieszne Zbawienie, i wasze uwielbienie. Do-
broćliwość ta wiecznie trwa, którą nam
w nim BÓG podawa: Wiecznie mu część
oddawajmy, ku chwale iego śpiewajmy!

5. Przystawcież do tronu śmiecie, gdzie
Ułagalnia widać. Syn BÓży, który jest
w ciele, imię i łaski przydać. Oczekiwaj nas
z radością, by nas piasłował z radością, i dał,
co najlepszego, przez krew swe nabytego.
Wielka łaska tam kroluje, bo się sam nam

obietwie. Nie nie ma miłości skończyć, ani od niego obłączyć.

6. Już nam zupełność otworzył Bóstwa niekończonego, by się każdy upotoczył, a pospieszył do niego. Każdy może przystępować, łaskę za łaskę kupować, kto ma w sercu łasknienie, w nim ma swe nasycenie. Ten do statek trwa na wieki, obfitość Bóstwa opieki: Dostępną, co wiecznie napawa, z tej studnicy nam się dawa.

7. Już, Najmilsi! dziękowanie, które ci przynosimy, przyjmij łaskawie, o Płanie! aż społecznie będziemy, wieczne twe dobroczynności, chwalcąc rozszerzać w radości, tam będziemy, Chłopa! śpiewać, i, Halleluia! Chwała, cześć, moc i dostojność, sława, siła, bogobojność, niech Bóg oddana będzie. Wyimuj mu tu chwałę wędzicie!

441. Tren. Jer. 3. 32. 33. Wielkie jest miłobierdzie Płanie, jesteśmy do szczętu nie zgineli: Nie ustawać zaiste listości tego Ale nie na każdy poranek odnawiała: Wiłta jest prawda twoja.

Groß ist, Herr! deine Güte.

Wielkiś, Płanie! dobroty, i wielkiej szczęrości sprawiedliwych namioty, co dzieł w twej miłości, gdy ich sam pozbawiaś z niedzi, a przez żalości prowadziś do radości, i z śmierci ich zbawiaś.

2. Jakże się tedy w tobie nie mam kochać, Płanie! wiele dobr twych przy sobie mając, me Kochanie! od ciebie dostaję, co serce kontentuje, co żądze me tami, co mi radość daje.

3. Łaskawey ręce twoiey, drogi moie zdaie, czasu trudności moiey, starać się przestaie, wiedząc i ufając, że ty mię poratujesz, łaską swą udarujesz, miue tu radość dając.

4. Tyś jest wszechmocnym, Płanie! czynny twe na sławę, ty każdą na twe zdanie, dyrgujesz sprawę, byś i mię sprawował, tedybym w mey radości, śpiewał o twej szczęrości, i chętnie dziękował.

XLV. O szczęśliwości wiernych tu
ieście na tym świecie.

442) Rym. 8, 24. Nadzieja jesteśmy
zbawieni.

Ich bin Gottes Bild und Ehr.

SMa note: Z serca Boga światłaimy,
brazem Boga mego jestem, i synem
iego. Krewny mój jest Chrystus Młn,
nader przeszły jest mój stań: Chry-
stus Szatą ma śliczną, Sprawiedliwośćią
wieczną, w nim radość mam skuteczną.

2. Bóg mnie usprawiedliwił, Chrystus
z łaski ożywił: Bóg się na mnie nie gnie-
wa, grzechy moje okrywa: Już w łonie Dy-
ca tego siedzę, domownik jego, dziedziec raju
wiecznego.

3. Bóg mnie już nie opuści, ni z opieki
wypuści, co Bóg ma, wszystko me jest:
Oczyśćcia mnie Chrysta Chrześ, jestem kościo-
łem Bóżyim, a Chrystus Ubioorem mym,
wcale mi się stał własnym.

4. Miłość Boga w mnie mieszka, broń
mnie jego łaska, Chrystus wybrał mnie sobie,
kocha się w mej osobie: Ze mną się tak zie-
dneczył, bym oblubienicą był jego, i z nim
zawždy in.

5. Z tad w nim duży porok mam, uciech
wiecznych nabywam: Z radości w radość
ide, na sad nigdy nie przyjde: Chrystus
Młn, com przewinił za mnie dosyć uczynił,
małod piekła mnie uwolnił.

6. Tak dobrej myśli jestem, gdy Chrysta
śc dale Obrońce wiem, on mnie z serca miłuje, gdyż
e zdani się sam daruje: Wstań, dušo! nie od-
zastań wstarczay, kochać Boga nie przestan, iemu
łaskę serce twe odday.

443) Ps. 45, 14. Wszystkie zacność córki
Krolewskiej jest wewnątrz: A braty
iey bramowane są złotem.

O! wie selig sind die Seelen.

OMa note: Ach! coż ja mam grzeszny.
duże błogosławione, Jezusowi posłu-
bione, które wzbudził Duch jego tak, że,

choć w ciele miejską, wzgóre przecie zosta-
waią żądźmi swemi u niego.

2. Bo ktoż poymie ich żacności, które przy
rozney trudności w sobie na świecie maią.
Niebiosą za małe są tym dufom, co się
w Jezusie swym ustawicznie Kochają.

3. Gdy się lęka mocy iego Anioł, przecie
Krola swego, widzieć będzie na tronie oblu-
bienia, w żacności, bez zastony na wie-
czności, w Maiestatney koronie.

4. Wierzeż drzeniem się cieśmny, i z bo-
jaźnią też służemy Krola tego świętości:
Kto ale mu poślubienny, patrzy w obraz ulu-
bionny, ten zajywa radeści.

5. Gdy Płana chwały mianuieś, nie
większego nie żnanduięś, nad duże bogoboy-
ne; bo te z naywyższą istnością, która im
współką radością, łączą się tu nadobne.

6. Bo są nad wszystko zacniejszy, nad wsze
perły kosztowniejsze w Jezusowej piękno-
ści, którzy ich sobą napełnia, a cnoty dobre
w nich spełnia, cieśnar ich tu w bliskości.

7. Ktożby barżiej co miłował, a raczej
nie uśiłował miłą Krola tego być: Bo, choć
przyjdzie krzyż, trapienie, i od wszystkiego odta-
czenie, dobre może wiecznych nabyć.

8. Daw, Płanie! na me wotanie, Wskła-
nuj, me Kochanie! i ducha krolowskiego,
bym iak twój się tu sprawował, a wsemu
noc dobrą dawał, co z świata, co ziem-
skiego.

9. Nie będę się sam wynosił, choćbym
wstył, wżgardę ponosił, wiernym ci, Jezusie!
będę: Choć się nie doznam poćiechy, wśak
to naylepsze ućiechy, że cie, Jezusie! nie żbędę.

10. Ufać będę, póki żyć mam, aż Płana
mego oglądam, nie ustanie w mej wierze, aż
się Jezus ze mną złączy, z ten trudności
mnie odłączy i do siebie zabierze.

444) 1 Jan. 1, 17. Łaska i prawda stała
się przez Jezusa Chrystusa.

Wie schön leucht' t uns der Morgenst. v.

D Jutrzenko z wysokości, pełna łaski,
spraw

spraw zacności, Nożeczko ze pnia Jessego! Synu Dawidow i Płnie, iedyne moje Kochanie, Poćiecho serca mego! Wdzięczny, śliczny, Rayco dziwny, W Dże ślony, uwielbiony, nad niebiosa wywyższony.

2. Tyś głowy moiej Korona, Syn W Dży; Maryi łona, o Krolu wiekuisty! Tyś serca mego Lilia, a twoja Ewangielia, mey duże pokarm czysty. Tyś mow, iam twoy, Hożanna, świętasz Włanna, syć nas sobą, do brze nam na wieki z toba.

3. Rubinie glancu pięknego, zapuść w głębia serca mego, promień twoiej miłości, daj mi przy sobie wytrwanie, nie pozabawiaj mię, o Płnie! swey świętey ucześnieści: Włędne, włędne, Nożo święta w niebo wzięta, pośił serce, po tobie zranione wielce.

4. Pętenem w sercu radości, gdy twego oka iasności, skutek zbawienny czuie, gdy się mocą Ducha twego, także słowa najsłodsze go, ciałem, krwią pośiłkuie, wewnątrz, zewnętrz, swej litości, i miłości gorącością, ogrzeje, wesprze wsięchmocnością.

5. W Dże Dycze, moia Ciko! gdy ięszcze świata nie było, jużęś mię umiłowal, Syn twoy poślubił mię sobie, zbawienie sprawił sam w sobie, Skarbem mi się darował. Włłł mey, W Dż mow! żywot wieczny, byt bezpieczny, tam mię stawi, chwale mi swoje obiawi.

6. Na harfie wesolo grajcie, bżwięć przyjemny wydawajcie, plajaj wsiętko z radością. Zać się z swym JEzusem Płnem, Oblubieńcem i Hetmanem, złącze trwała miłością: z bukiem, z krzykiem, przystawajcie, tryumfujcie, Płna chwalcie, Krolewgo wiecznym przyznajcie.

7. O rosteży! o radości! tego co Dycem wieczności, za Skarb JEzusa kładę, on mię nabawi wiecznego raju uciechy pełnego, tam z tych kraiw zaiadę: Amen, Amen! o Korono, ma Obrono! przyidź co prędzy, nie zostawiaj mię w tej nędzy.

Jaka Kompozyta.

Wie schön leucht uns der Morgenst. v.

Słuchajcie świeci! Zutrznia z rana, i pełna
łaski od Pana, najśrodku Korzeń Jesse,
Synu Dawidowe plemię, Jakubowe pokole-
nie! obiąć serce moje: Słuchajcie, wdzię-
czajcie, i ozdobić, wielce sławie, dary swo-
je, hojnie obdarzyć onemi.

2. **Ey!** słuczna Perła głowy mey, Synu
Bogów i Maryi, najwyższy Królu Panie!
serce me żowie Lilią, twą świętą Ewangie-
lią, bezcerem młotem i miodem: Kwitnie,
wdzięczajcie, Szarynna, Boga Małna, co
żył i nie żył, nie wychodź z pamięci mey!

3. **B**łędnie głęboko w serce me, miłości
twoey promienie, ty najwyższy Rubinie!
a uwesel mię, żebyś trwał, członkiem ciała
twego zostań, w tobie się zawsze kochał: Cie-
bie w niebie, Króla świętą, w niebo wziętą,
serce pragnie, me miłością ogarnione.

4. **P**elencem w sercu radości, gdy ekiem
Boskiej jasności, wdzięczajcie na mię poglą-
dać, Panie Jezu, ma Obrona! tyś moja
wieczna Ochrona, ty opiekę o mię masz. Po-
cieś, przenies mię do siebie, gdzieś jest w nie-
bie, do radości, niech doznam twojej lu-
kości.

5. **B**oże Ojczy mojej prawdziwy! Obroń-
co mój wieczny prawy! tyś mię od wieku
wybrał. Syn twój miły za mię umarł,
ażebym mię z piekła wydarł, diabłu zwycię-
żyć nie dał: PAN mój, Skarb mój, JE-
zus wieczny, BOG wszechmocny, nasz Zba-
wiciel, wszeogo świata Odkupiciel.

6. **C**hwalcież już Pana cytarą, k'remu
ozdobną muzyką w niebie Króla wielkiego,
żebyś ta mogł z Jezusem mym, najwyższ-
czniejszym Oblubieńcem, w bezcerce miłości
walczyć: z Skotieną, z krzykiem. Chwalcie
Pana, wieczor z rana, z serca swego, Bo-
ga krolestwa wiecznego.

7. **D**la tego wesole moje, serce zezna, łaskę
twoją, którą ty mnie obdarzył, i przymień
mię

mie w krolstwo twoje, gdzie z tobą będę bezspiecznie, w niebieſkiej radoſci żyć. Amen, Amen! przyjdź Radoſci! Kroc teſknoſci ludu ſwego, dowieſć żywota wiecznego.

XLVI. O narzekaniu i nadziei Syniſkiej.

445) Ps. 12, 1. Ratuj, PAnie! boć już nieſtawa miłoſiernego; a wygineli uprzyimi z ſynow ludzkich.

Uch Gott vom Himmel!

Gdy BDe z nieba! weyrzyi k'nam, zmiłuj ſię, a daj pokoy nam, bo mało wiernych na ziemi, opuſzczeniſmy już nędzni: Słowo twoje wyrzucaią, abowiem wiary nie mają, ſymowie ſwiata tego.

2. Ktorzy uczą fałſhyweſci, znaleźienia ſwey chytroſci, z ſerca w iednoſci nie ſtoją, bo w Piſmie gruntu nie mają: Jeden to, a drugi owo, uczą, a nie BDe ſłowo, obłudę pokrywając.

3. Wyforzeniſ, miły PAnie! wſe fałſhywe nauczanie, i k'temu iezyk pyſnoſci, który tak mowi w ſmiałoſci: Mamy prawo i też moźnoſć, co uczyniem, ma mieć waźnoſć, i ktoż nas będzie rządził?

4. Mowi BDe: Muſzę już perwſtać, a ſwoim wiernym pomoc dać, ich wołanie wyſłuchać, i wzdychanie ich przyiać: Słowo moje dam im iawnie, poćieſzenie ſmętnym pewne, ubogim obronienie.

5. Jako ſrebro doſwiadczone, ſiedmiokroć w ogniu przelewane: Tak też ieſt ſłowo gbaſwienne, doſwiadczone, jawſe pewne: Przez krzyż chće mieć doſwiadczenie, a mocy tego uznanie, tak ſwiećci na tym ſwiećcie.

6. PAnie! ſłowo ſwe zachoway, przeciwniki tego wſciagay: Tobie ſię już policaamy, bo cie wiernego być znamy, ſam nas zachoway na wieki, od wſey fałſhywej nauty, rodzaju przewrotnego.

446) Ps. 124, 1. 3. Gdyby PAN z nami nie był, : tedyćby nas żywo pożarli.

Wår' Gott nicht mit uns diese.

Czasu ten naszej potuśy, by PAN BOG nie był z nami, tak Izrael żeżnać muśi, z swoiemi owieczkami: My ubodzy, a strapieni, od wiela ludzi wzgardzeni, bylibyśmy strwożeni.

2. Tak się na nas zasadzili, z uporu i złości, myśl wśyſtka ſwa nasadzili, z wielkiej popedliwości: A ſnadź by tę możność mieli, żywoby nas poźrzeć chcieli, byśmy razem zgineli.

3. A ktorym kſtaſtem gdy zbiorą, z wielkiego dżdża pototy, ſilnym gwałtem zeropać zbiorą, wnet za razem potopy, w powość, co się więc nawinie, tak się ſadzi ich myślenie, na naſe zatracenie.

4. Bogu ſłuchna chwala ma być, z tej kaſki a miłości, żeć on nas nie da drapieżyć, ich wielkiej okrutności: Duſza naſza iako praſek, wywikłała się z ich ſiatek, i buia na wolności.

5. Syni* się im pomieſzały, ktoremi ſli Pnam ſrodze, już się ſidla potargali, a myśmy na ſwobodzie**: A w imię twoe, miły PAnie! co rzadziſz wśyſtko ſtworzenie, już mamy wspomnienie.

* Syni, t. i. woſſka uſłotowane albo złe ſprawy.
** Na ſwobodzie, t. i. na wolności.

447) Ps. 76, 11. Zaiſte, i gniew człowieczy chwalić cię muśi, a ty oſtatek zagniewania ſprociſz.

Wo Gott der Herr nicht bey uns.

Ma note: Czasu ten naszej potuśy.

Jeſli z narani BOG nie będzie, gdy się wrody buñtują, i nie zaſtapi nas wſędzie, do ſęzetu nas zwoiują: Gdyby nas w obrobie nie miał, i złoſnych rady nie pſował, dawnobyśmy zgineli.

2. Ludzkiej mocy, ſkręty zdrady by naszym się nie boymy, BOG odtrwie ich złe rady, w uſności przy nim ſtoymy: Gdy naw-

ſtu-

ſtuczniey poſtepuia, i nam ſzkodzić uſiłuią,
BÓG inſzą drogą idzie.

3. Wgniewie ſwoym ſię zapalili, iakby nas
 pozrzeć chcieli, mordować nas umyſlili, a
BÓGA zapomnieli. Jak więc biłą morſkie
 wały, tak ſię na nas zbuntowali, **BÓże** !
 weprzxi ſam na to.

4. Chęć nas, iak blednych wygubić, król
 naſen pożądaia, choć Chrzeſćcianami chęć być,
 ſtorz **BÓGA** kochaia. Ach **BÓże** ! drogie
 imię twoe, muſi pokryć ich złoſci wſe, aż ſad
 z nimi uczyniſ.

5. Otwarli paſzczek ſwoie, by nas żywo
 pożarli, ſławiem, **BÓże** ! mądrość twoie, że
 ſieci potargali. Ach ! przerwi ich ſidła
 w przedzie, daj odpor bledney nauce, czegoć
 zbronić nie mogą.

6. Ach **BÓże** ! iak cieſzyſ horynie tych, kto-
 rych ſwiat morduje, kaſkę im dawaſ przy-
 ſtoynie, zmyſt tego nie poymuje, mowiac :
 Jużem ci zgubiouy ; choć przez krzyż ieſt od-
 rodzon, ten co pomocy czeka.

7. Przeciwniki w twoy mocy maſ, i co
 w złoſci ſwey knuią, ich złe rady, **BÓże** !
 ſam znaſ, pomoż, niech w nich ſwankuią.
 Rozum ſię z wiarą roſpiera, ten ſię uſno-
 ſci zapiera, gdy ty ſam cieſzyć będziesz.

8. Niebo, iak też ziemſkie kraie, tyś, **BÓ-
 że** ! ugruntuował, niech twoa ſwiatłość nam
 zoſtaie, w ſercach, byś ſam ſprawował ſwia-
 tłość wiary i miłoſci, pokiſmy tu w tej ni-
 ſkoſci. Świat niech, iako chce, ſuka.

448) i Jan. 5, 19. Wiemy, iż z **BÓGA**
 ieſtęſmy ; ale ſwiat wſyſtek we złym
 połączony ieſt.

Ida note : Jezusie , żyła Światłość.

Ludzie czasu oſtarniego, ieli ſię wſyſtkiego
 złego, o **Włna BÓGA** nie dbaia, w ſwey
 woli ſobie buiaia.

2. W grzechy ſię wielkie udali, do błędow
 poprzyſtawali : Starſi, młodzi, Pan, chu-
 ſzyna : Enota na ſwiecie nowina.

3. Ach !

3. Ach! do czego nam przynchodźi, co Chrześcijaństwo przewodźi? Zndowskie, Pogańskie błędy zamnożyły się w nim wśędny.

4. Tak duchowni zaczynają, tak też skuchacze śpiewają: Pomagaia sobie tego nieciebie ognia piekielnego.

5. Te złe dni przepowiadali, na te czasy narzekali, Prorocy, Apostołowie, wierni Kościoła wodzowie.

6. PŁD u świętego Łukasza*, także i u Matreusza**, dał znać, iż przed przyściem jego, porość miało wicie złego.

* Łuk. 17. 26-37. ** Matt. 24. 24.

7. Prawie już świat na słończeniu, we złym liży położeniu: Wesela się, pija, graia, miary żłości dopełniaia.

8. Nada dobra pogardzaia, z dobrych sobie prześydziaia: Pełni obłudney chytrości, prożni bezerey pobożności.

9. Pościaga z nieba do ziemi, smół zabobonami sroymy, trzećia część gwiazd już ustała, co świętych cnot pilnowała.

10. Ludu błędny! coż ci z tego zawiaże się błędu twego, uważ koniec twoidy żłości, śmierć i piekielne ciężkości.

11. Czarnoniki, wśeteczności, bałwochwalce, rozbojnicy, i tego, co fałsz miluie, BOG na śmierć wieczną skazuje.

12. Ach! toć tam niewdzięczne gmachy, płacz, huć i niezdolne strachy, w ten kraj wiedzy Satan srogi: Hus w cnoty święte ubogi.

13. Nic to. choć w piekle mać wiele, przećie świat przewodźi śmieie, biąd, nieczystość i bezprawie ku swoien wieczney niestawie.

14. Broń, Chryste! ostatku swego, od zatracenia wiecznego: Brzuć z serc naszych marne buty*, użyycz prawdziwey pokuty.

* Burn, t. I. Chłubn.

15. Utwierdź nas w wierze prawdziwey, w miłości i w niewatpliwey nadziei, po tym kłopotcie, o wiefortwałym żywocie.

16. Tam

16. Tam prożni błędow i żłości w sprawiedliwości, w radości, z Bogiem i z jego świętymi, będziemy czasę wiecznemi.

44v) Mich. 7, 9 Gniew Pański poniosę, bom przeciw niemu zgrzeszył.

An Waßerflußen Babilon.

Nad rzeki Babilońskiemi siedzieliśmy też kłowie, tam myślami Synońskiemi*, wzdychaliśmy płaczliwie: Zawiesiliśmy w ciępkosci, harfy głośnie w tej żalosci, na wieżbach w ich franie; bośmy wiele żelżywości, cierpieli także boleści, i po dziś dzień to spnie.

* Wysłami Synońskiemi, t. i. rozmyślaniem o wolności Jeruzalemu.

2. Ktorzy nas ciężko trzymali w więzach mienśca onego, chcieli, żebyśmy śpiewali, z hyderstwa ośruncnego. Szukali u nas, w żalosci, pietney pieśni w tej ciępkosci: Ach! weseło śpiewanie, wiosneczki Synońskie mite dodaycie nam krotchwile, nam t'woli wyfrzykanie!

3. Jakażmy w twardey niewoli, w tym ciężkim utrapieniu, pieśni mamy śpiewać ku woli, w odległym uciśnieniu? O Jeruzolimo święta! ieżli cie myśl zapamięta, niech Bóg praw twych zapomnie, ieżyl moy niechay zdrutowieie, w uciech mych niechay struchleie, kiedy na cie nie wspomnie.

4. Alżaz cie z wielką pilnością, Jeruzalem! statecznie nie ochraniam, z uczciwością, i z weselem skutecznie: Wspomni', Pannie! co wyrządzali Edomezyzy, gdy wzięli: Niezerwinye i popakie, z gruntu ten lud wyrwanye, murom wytechnienia nie danye, do brzętu ie rozwalcie.

5. O, ty Babilońska coro*! będziesz także złupiona, niechay temu będzie sporo, ed ktorego zniszczona będziesz, za lotrostwa wielkie, i za uragania wielkie, oddadząc za twe winy. Ezechielowy, coć farki straci, o skałę ostrą straci, malienkie twoie syny.

* Babilońska coro, t. i. ludu albo corso Babilońska.

Inna Kompozycja.

An Waßerflußen Babilon.

Siedząc po niskich brzegach Babilońskien wody, a na piękne Syońskie wspominając grody, co nam inşego czynić, iedno płakać smutnie, powieśawşy po wierzbach niepotrzebne lutnie.

2. Lecż Poganin niebaczny, w ten naşey żałobie, przećie piosukę Syońską każe śpiewać sobie. Prze BÓG! iako to ma być, aby pieśni Włóskich, głos kiedy miał być słyszany w krainach Pogańskich?

3. Żeżlibych cię zapomniat, o kraino święta, niech moja swej nauki ręka zapamięta: Niechay mi ieżny uschnie, ieżli cię zapomnę, kiedy cię na początku wesela nie wspomnę.

4. Pomnij, wszechmocny Włnie! co nam wyrządzali Edomeczny, iako w naş ciężli dzień wołali: Zagubćie ten zły naród, ogniem miasto spalcie, a ich mury od gruntu samego rozwalćie.

5. Ale i ty, Babilon! strzeż dobrze swej głowy, bo już wiśi upadek nad tobą gotowy. Szczęśliwy, który za naś odmierzy twe winy, a o skatę rostraci twe niebezpieśne syny.

450) Ezech. 16, 49. Oto! ta była nieprawość Sodomy, siostry twoiey, pycha, sytość chleba, i obfitość pokoia; ręką iednak ubogiego i nędznego nie posilata.

Ach Bóg! thū dich erbarmen.

D Bóg! racz się zmiłować, a ratuy każdego, dan nam wiernie pokutować, dla Cnna twoiego: Niech tu każdy już wżuie, że Włn Bóg rozga gotuie, aby karał grzesznego Pasterza z trzodą* iego, a niŃt nie undzie tego.

* Pasterza z trzodą, t. i. Królow, Panow i zwierzchność z poddanemi, Kaznodziele z słuchaczami, Izai. 24, 1-3.

2. Z dawnaś wołat na naś, Włnie! bym pokutowali, przez sługi twoie; lecz na ne naymniejszy nie dbali: Zaczym sługues

fray

kray nasz skarą, będzieś snadż* więcej tego miał. **B**Oże, użal się swego ludu utrapionego, racz nas wyrwać od złego!

* Snadż, t. i. podobno.

3. Wielkie cuda twe widzamy, ku naszej naprawie, **B**Oże! lecz na to nie dbamy, a ślepyimiśmy prawie: Prawdy też twę znać nie chcemy, choć ią w słowie twym widzimy, byśmy się uznawali, łaski **B**Ożey szukali, **B**Ogu się nie sprzeciali.

4. Gorżych czasów* nikt nie widział, od początku świata, co **C**hryśtus **M**łd prze- powiedział, w grzechach trawien' lata, mi- łości, wiary na ziemi, niemaś sztukami** swoimi, trapi Pan ubogiego, bierze ciężki pot iego, chce nabnąć groża mnożbego.

* Gorżuch czasów, t. i. all ludzie złe czasu czynia, **D**ie. 4, 1: 7. 2 **T**ym. 3, 1: 5.

** Sztukami, t. i. chytrości, zdrada.

5. Ktoż może wyliczyć złości, świata niez- łożnego, pijaństwa, żarcia*, hardości nazbyt czasu tego: **B**Oż dalek cierpieć nie będzie, z gniewem swym srogim przybedzie: Patrz, by w cie nie ugodził, i **S**atan ci nie škodził, lepien, byś się nie rodził.

* Żarcia, t. i. obżarstwa.

6. **M**łd **B**Oż już chce dać skończenie, pretkie tego świata, świadczy to wśystko stworzenie, już się kończą lata: **C**zemu ten świat nie wierz, bo się rozumem swym mierz: Zeszeć wdłuż ponda lata, mojem żążyćwać świata, aż diabła maia brata.

7. Ten świat nie chce przestać złego, to zwierze czworogłowne*, w tym przyidzie zgi- nienie iego, pewne i warowne; bo **S**atan przywiódł do tego, że wżgarda słowa **B**O- zego sroga, ludzie niedbaia, z niego się na- śmiwaila, **B**Oga niemaś. udaia-

* Czworogłowne, albo wie'ogłowne, iak wiele głow- złosnych tak wiele chytrości.

8. Już siekierę przyłożono do drzewa fo- rzenia, w słowie **B**Ożym wyrażono, że godne spalenia. **S**zczęśliwy, co to przyimie do- serca, więc się gotuje, na przyście **M**łna swego, strzeże się wśego złego, i piekła go- rącego.

9. **C**o

9. Co PAN Chrystus przepowiedział w słowie swoim świętym, chce, by to każdy z nas wiedział, rządził się pilnie tym: I by brzerze pokutował, mieysce w sercu swoim gotował. Panu. gdyż my nie wiemy, kiedy z tąd iść musimy, tego świata zbedziemy.

10. Tego najmniey nie uważa serce nie-
zbożnego, ani go też przeraża, zdrada świata tego: Gdy tu ma szczęśliwe czasy, nie dba nic o wieczne wieczasy*, tym duszę diabłu dawa, do piekła się dostawa, żalu wojernych nabawia.

* Wezasy, t. i. radości.

11. PAN BÓG zamężny z sercem radzi o swych ulubionych, iak o swej własney czela-
dźi, krwią PANską kupionych: Bo nas przez to sam pozbawił, zginienia, a zaś nabawił, PAN łaski Dycy swego, i nieba rosfosne-
go, uchwował piekła złego.

12. Ta piosneczka koniec bierze, z uciechą wiernego, ieżli kto śwankował w wierze, przepros PANa swego; bo gotow z łaską każdemu, onen z serca pragniaćemu: Tey nam, Dycze! przez swego, żyćz Syna najmilšego, dla części imienia twego.

451) **Obiaw. 22, 12.** Oto! przychodzi rychło, a zapłata moja jest ze mną, abym oddał każdemu według uczyn-
kom iego.

Ma nosz: Chwalmy! Boga wszechmocnego.

Swiat przewodzi, nie się tego, wierny
sługo! nie boy, ale, iako dobry rycerz, w swoim mieyscu wiary stoy. Nie będziec świat zastarzały, lepszy czasu tego, aniżeli był za Lota, albo za Noego.

2. Czworaki stan wyrażony, w Piśmie biegów świata, pierwsze złote, drugie srebr-
ne upłynęły lata. Trzeci wiek przypadek miedziann, na ich gorzse syny: Najgorzsy nasz czas zmieśnany z żelaza i z gliny.

3. Prawie się już pomieśała z twardą sta-
łą glina: Wiary na świecie nie widać, po-
bożność nowina. Ludzie siebie miłuiący, hardzi, pyśni, chciwi, bluźniercy, niewdzię-
czni, zdrajcy i niemilostniwi.

4. Wszę

4. WŹyſtſko już prawie ſwankuie, nie nie-
maſz całego: Z ſlubu wŹyſtſko wyſtepuie, co
raz do gorſzego. Dobrze czaſy, lepiſze naſi
przodkowie przeżyli, a nam ubogim potom-
kom gorſze zoſtawili.

5. W tej niewoli nie ſam tyſko teſſni rod
człowieczy: Nie tyſko wybrani Płnicy, lecz
i inſze rzeczy; bo iż marnoſci poddane ieſt
każde ſtworzenie, więc wzdycha do BÓGŹA,
z mocy żytych o wybarwienie.

6. Gdyby Płn BÓG pocztu nie miał
wybranych na ziemi, jużby ſobie dawno po-
ſton, uczynił ze ziemi. Nie omieſzkawaj,
przysądź rychto, o Królu niebieſki! z płaczem
cię wygląda codzień, wŹelaki twor ziemſki.

7. Już znaki przyſcia bliſkiego, widzie-
my Płnſkiego, każdy z nas bądź pogotowiu,
pilnuj mieyſca ſwego. Nie daj ſię z złotego
ſubka wŹetecznic* poić: Zbież co rychley
z Babilonu, nie chciey ſerca dwoić.

* Dział. 37, 4.

8. Już czaſe gniewu na ziemię, wylewa
BÓG mŹciwy, już Babilon z gruntu burzy
Cezia ſprawicotliwy. Już Noego w Ko-
rab bierze, już wywodźi Lota. weźmie, da
BÓG, prawda gorę, w cenie będzie cnota.

9. Drż świat, najmniey ſobą nie trwoż,
cny ChreŹſćianinie! ufay Płnu, a żaden
wŹoſ z twej głowy nie zginie. BÓG z to-
bą, ieźliby przyŹto na cię co takiego, do nie-
ba maſz przewodnika już barzo pewnego.

10. Ten ſię zemiſci krowie wybranych, wy-
ſlaney na ziemi, ten odprawi ſprawiedliwy
ſad z niepobożnemi, ten każdemu, który do-
biy boy wiary bożue, pomaga na ſwiećcie,
w niebie koronę gotuie.

11. Do Płna wŹyſſey naboźnie, głoſy
ſerdecznymi, o pomoc i o ratunek w pokuſach
kryżownych. Daj, BÓże! co rychley prze-
bny, to morze barzliwe, a wprowadź w do-
brym pokoju, nas w kraie ſzczęśliwe.

452) Izai. 49, 15. 16. Choćby zapomniała niewiaśta niemowiatka swego, wszakże ja ciebie nie zapomnę. O to! na dłoniach swoich wyrysowałem cię. Zion flagt mit Angst und.

Na note: Wesel się, o duszo mola.

Syon rzewnie lamentuje, Syon, miasto. Ojciec cne, ktore Bóg z serca miłuje, obrawszy sobie za swe, mówiąc: Ach! iakoż mię Bóg opuścił, w mój cieński stan, dopuszczając mię tak ciemnie żyć, o mnie wiedzieć już nie chce nic.

2. Bóg ten, ktory pomocny być przyobiecował w cięskości, prożne teraz głosy czynić, dać mi w mój żałości. Ach! czy już czasu wszego mam mieć go gniewliwego? Nie będzie się mnie litował, i mię iak przed tym ratował.

3. Syonie, ulubiony mój! ożywał się wszechmocny Bóg, nie mały w prawdzie smutek twój, rana to jest z dusznych ran, zbytnie się jednak nie smuć, bo będziesz matka płod mieć? A będzie go opuszczająca, od siebie całe rzucąca.

4. Al дай, żeby kiedy była tak niemilosierdna matka, co by płod swój zarzuciła, od mnie się to nie ma stać: Szczerać chce ma zostać, Syonie, me Kochanie! w wnetrznościach ty moich leżyś, z myśl: nigdy mi nie zbieżyś.

5. Niech cię szatan nie turbuje, duch więc ludzie trwożący, bo, oto! w refus jest u mnie naznaczon, iak wierzący: Iakoż tedy nie wśędzie, pamięć ma na cię będzie? Muru twoje będę budował, ciebie na oczach swoich miał.

6. Jesteś mi w oczach stojący, odpoczywaś w mój łonie, iak matki, iaki płod sący, nie schodźcie na ochronie, żadne nas czasow czas, niewczasow też niewczas. ba i szatan nie rozłączy: Wądz mi wierzym krzyż cierpiący!

453) Ps. 8, 2. PAnie, PAnie nasz! iakoż
zadne jest imię twoie po wszystkiej
ziemi!

Unser Herrscher, unser.

Wszemogący Król, PAnie! nanzacnien-
ny Starchie nasz! Stawne jest twoje pa-
nowanie, z tego wielkie imię masz, które w sz-
stek twor w niskości wychyla na wysokość.

2. Jak mało jest czasu tego cię z serca
miłujących, i pragnących Zbawcy swego.
Zust niemowiętek łacnych chwatać sobie udzia-
łaleś, i moc twą ugruntowałeś.

3. O niestetyż! czasu złego, w którym się
serce kraie, gdy widzimy dnia każdego, iak
się świat w złość podaje. O! iak spi grze-
szyć bezpiecznie, chcąc sami zginąć w grzechach
wiecznie.

4. Jednak, Królu mój i PAnie! chce cię
miłować wiernie, znając, Dyrze! twoje stara-
nie, i tajemne kochanie: Pościagnij z ziem-
skich marności, serce me w niebieskie włości.

5. Stawne jest imię twoje, PANIE! na
wszystkie światy stromy, gdzie tylko płenica pro-
mienię świeca, tam będzieś czczony. Niebo
i ziemia wołają. winnąć cześć i chwatać daia.

6. Królu mój! imię twoje zadne duży mój
w tej niskości, z tą ci śpiewam piosnki
wdzięczne, z serca mego bezczłości: Zadam
być twoim tu cześnie, i ondzie raz w niebie
wiecznie.

XLVII. O śmierci i zmar- tych wstaniu.

454) 2 Sam 24, 14. Maczey wpadniemy
w rękę PAnsta; gdyż wielkie są zli-
towania jego.

Ach, lieben Christen! seyd.

No note: Czasu ten naszy potuś.
Ach, wierni ludzie, cieście się! Czemu
się tak lećacie? Gdym nas Bóg na-
wiedza wśedzie, tedy z serca tak mo-
wicie: Wszakśmy to zasłużyli, iż nas Bóg
karze że syny, niech się nikt nie wymawia.

2. Da:

2. Dawamy się w ręce twój, **B**oże nasz, miły Ojczy! zaniechaj prawości swojej*, z rąk nam ratunek poydź: Jak długośmy w tym namiecie, nie, jedno smutek na świecie, toba się tylko cieszym.

* Zaniechaj prawości t. i. Nie obchodzi się według sadu, Ps. 143, 2

3. Pżenieczne żarłoko nie rodzi, aż pierwej w ziemię padnie; tak też każdy człowiek schodzi, w proch się ob oci snadnie: Mzli tam będzie kraćwał, gdzie mu **P**AN **C**hrystus zgotował, przez swe iscie do Ojca.

4. Czeny się tedy boiemy, śmierci, moru na ziemi, wśat wśhley zemrzeć musiemy, iestli kto między nami, co by z Synem zasnął, grzechy swe znał, **C**hrysta wzywował, ten by zbawiennie umarł.

5. Wspomnij duże, opatrz ciało, niech się **B**O o cie stara, Anioł strożem twym niech będzie, broniąc cie wśego złego; bo tak kofos swe kuczatka kryje pod swoje strzydekta, tak nam **B**O Ociec czyni.

6. Choć śpiemy, albo żyjemy, tednśmy wśhscy **P**ANscy, na **C**hrystusaśmy ochrzczeni, ten satana odpędzi. Niez z Adama śmierć przyšla k nam, wyrwał nas z niej **P**AN **C**hrystus sam, bądź mu chwała na wieki!

455) **I**yd. 13, 14. Nie mamy tu miasta trwałego; ale onego przyślego szukamy.

O Mensch! bedenť zu dieser.

Na note: Gdy g. dżina ma nastanie.

Nach, wspomnij na to, człowiecze! co twa chwała na ziemi: Nie długo moś żyć na świecie, w proch się ciało twoje zniemi: Symwot twoy stanu podobny, prochowi ziemiściemu rowny, który wiatr mieć* gorny.

* Wiele, t. i. miora, rozrzuca.

2. Jak ptak, gdy lotem wysokim, wiatr pory rozeymuie, przecie w powietrzu srokim, droga się nie naye: Tak my też nie baczemy, gdy człowieka pogrzebimy, jego spraw zapomniemy.

3. Po

3. Pomnij każdy, żeś w gościnie, niepe-
wne tu mieszkanie, żywot nasz z czasem po-
minie, każdy u kresu stanie*, prępieśaj się
do górnego, od Chrysta zgotowanego, przy-
bytku niebieskiego.

* U kresu stanie, t. i. każdemu na koniec przysidzie.

4. Tam mieszczamy zastaniemy, co w Chry-
stusa wierzymy, z Aniołi bractwo przyimie-
my, radości zazniemy: Czego oko nie widzia-
ło, ucho także nie słyszało, serce twoje będzie
miało.

5. Muz tedy, bądźmyż czynnymi, dobrze
to rozbieramy, a rozkożami płonnymi* tu
się nie zabawiamy: Wysłany o wieczney
radości, którą nam na wysokości, daj, JE-
zu! z swej miłości. * Płonnymi, t. i. nieużytecznymi.

456) Rzym. 5, 12. Śmierć na wszystkich
ludzie przysła, ponieważ wszyscy
zgrzeszyli.

Ach! wie elend ist unsre Zeit.

Na note: Przysłać k'nam iście.

Ach! żałosny nasz żywocie, na tej tu niskiej
ziemi, gotny się k'temu, człowiecze! wszy-
scy umrzeć musimy: Boć w tym tu nędz-
nym padole, boleści dosyć jest wśedzie, cho-
ćiaż w najlepszym szczęściu.

2. Z Adamowego upadku to wszystko na
nas spadło, poradź nam, Wdże! po kim tu,
daj, by się to w nas ięło*; bowiem my ser-
ca słabego, gdy nas dolega co złego: Ach,
smetna krewkość nasza!

* W nas ięło, t. i. Wydamy wzięli do serca.

3. Panie Wdże! tyś Ucieczką, dobrą
Pomocą wszystkich, raczże opatrzyć łaską
swą, twych wiernych przychodzących: Du-
chem Świętym racz przy nas stać, zbawien-
ne nam skonanie dać, przez JEzu Chrysta,
Amen!

457) 2 Tym. 4, 7. Wiarem zachował.

Gleichwohl hab ich überwunden.

A tem przećie was zwyciężył, irodzy nie-
przyjaciela! ktorych psi iad mię ciemię-
żył, a paśćżet waszych wiele, na mię się na-

Do

Prze-

Bezekało, klamstwo waże znięcało, krew Baranka was zwalczyła, i z szatanem zawstydziła.

2. Niech ma trunę* zdołi wieniec, z kwiatów roznych uwity, iako w tańcu jest młodziuś, tak grob mój znamienity: Dusza siedzi na łonie Bógym, w ślicznej koronie, czerstwie**, pleszt odprawuie, a po boju tryumfuie.

* Trunę, t. i. grob.

** Czerstwie, t. i. żywe. † Pleszt, t. i. skoki.

3. Wy, których muszę po sobie zostawić, nie żałujcie zycia mego; w ciemnym grobie pokoy mój upatrujcie: Zagrościami narabiacie, poki tak narzekacie, uważcie, że me skłanianie, jest wdzięczne bołom wytrwanie.

4. Tak zaniechawcież żalosci, gdyż mię tęsknota i trwoga, nie wyrwie z Bóstwa miłości, ni żywot, ni śmierć stręga, ani co w wyśokości, ni przepaści ciemności, ani mię od Boga mego, nie odłączy co innego.

5. Przyjdzie też dzień pożądaný, w który i wy ratunku dostacie; Własn nad Paną pozbawi was strasunku: Z nim będziemy społecznie w niebie żyli bezpiecznie, ustąpią wszystkie trudności, gdy Jezus do nas przygości*.

* Przygości, t. i. przyjdzie.

458) Rzym. 14. 8. Choć i żyjemy, choć i umieramy, Pańscy jesteśmy.

O Jezu, Gotteslammelein!

Ne noiz: Jezusie, jńcia ówlatkości.

Baranku Bógym, Jezus mój! w żywocie, w śmierci jestem twój, daj, bym rozkojne u ciebie dziedzictwo miał wiecznie w niebie.

2. Bo na cożbyś był śmierć znosił, tak wiele plag, ran ponośił? gdybym był nie miał zbawienia dostąpić, i uwielbienia.

3. Na cożby było złożone twe ciało w grob, w nim zamknięte? kiedyby moc śmierci twórej nie znięcała śmierci mojej.

4. Stoj przy mnie, Jezus, mój Własn! cięś mię pod moje skłanianie, nie opuśćaj ługi twego, krwią swoją oczyszczonego.

5. Niech

5. Niech jasne w świętym pokoju, w tobie odpoczne po boju, day zbawienne doświadczenie, day ujrze twarz twoją, o Pannie!

6. O Jezu! dla mego twoiego, proszę, day to duszy mojej, zacznij cię czasy wiecznymi, czcić będę z świętymi twymi.

459) Ps. 39, 6. O toś! na dłoni wymierzył dni moje, a wiek mój jest jako nic przed tobą.

Ich hab mich Gott ergeben.

Ita nota: Serdecznie oczekiwam.

Bogu się poleciłem, Dyncu najmiłszemu, już dość na świecie żyłem, już się mam ku niemu, śmierci się ja nie boję, boć mi jest korzyścią, u Boga w łasce stoję, z tą idę z radością.

2. Droge swoją odprawuję, o ten świat nie dbam, niebo więcej miłuję, doświadczyć się wybieram: Już składam iarżmo moje, żegnam się z tą złością, u Boga w łasce stoję, z tą idę z radością.

3. O radości pocieszna! którą PAN zgotował, gdzie Chrystus, Światłość wieczna, ma Ochłoda i Dział; co wiedząc, się nie boję, świata z wszelką złością, u Boga w łasce stoję, z tą idę z radością.

4. Bóże! żegnaj was wszystkich, przyjaciele mili! nie przelewajcie też swych dla mnie, ten to chwila; Boga się mocno boję, strzegąc pobożności, w wierze prawdziwej stoncie idąc do wieczności.

460) 1 Krol. 19, 4. Dosyć już, o Pannie! weźmijże duszę moją, boć nie jest lepszym nad ojcę moją.

Es vergeht mir alle Lust.

Ita nota: Dobrym już być.

Cale mi chęć upada, dłuższy na świecie żyć, dusza ma już nie rada chce się z błotem wtoczyć, że ja, Chryste! zawżę się z płaczem modłę tobie, sprawuję to, że z serca tęsknię tu po tobie.

2 Powiedźcie wy świat ciście zbyt umiłowali, wzięli dat to z czegoście smutni nie byli:

wali: Wszystko bowiem, co daie, i z najlepszych dobr swych, dla tego się więc staie, by uiać niebieskich.

3. Ja od niego nigdy już nie dam się uwodzić, precz z chwale, z dobry i tuż, czym on może zwozić. Co obłokom wiatr czyni, to wszystkim dobrom czas, dobra nieba wyższy najlepszy są mój wieczas.

4. Nie mądry tu zostawa, w niebieskiej krainie, mieszcina moja prawa tam wzywa Chrystus mię. Ach! już nie za długo ja wyide z mey ciężkości, a zbywszy utrapienia, będę miał radości.

5. Tam, gdzie anielskie chory chwale Bogu głoša, usta moje też wspany, głos się tam podniosą: Poyde dla pośilenia do źródła żywota, dla łaty odzienia*, słonecznego złota**.

* Odzienie, t. i. odziedziczenie.

** Głoty słonecznego, t. i. Sprawiedliwi łanic się beda, tak słonec, Mat. 13, 40.

6. Stojcie! dla czego stoję? poruś się z twym wożem, sam, godzinny! nieście wyż koniec mój mi z Bogiem: Którym będę przeniesion, z tad, gdzie walki, płacze, a zaśię będę wniesion w niebieskie pałace.

Testament człowieka Chrześcijańskiego.

461) Filip. 1, 23. Pragnę być rozwiązany, a być z Chrystusem.

Jch habe Lust zu scheiden.

Ma note: Serdecznie oczekawam.

Chetliwym sercem żadam zyscia z świata tego, rożow chciwie wygladam pola Synońskiego; gdyż ale zgonu mego czas nienaznaczony, Iyście konającego, Testament sprawiony:

2. Boże Oycze! me duszę dawamci w poświęcenie, wnies ją, gdy się z tad ruś, w niebieską oyczynę, dostawę ją od ciebie, z nową ją oddaie, tak na ziemi, tak w niebie twą częstką zostaie.

3. Coż, mój Jezu! przed ciebie zapiśe godnego, weźm grzechy me na siebie z rąk legu-

legującego, wrzucić w czerwone morze krwi ciała twoiego, a uyró. śliczne żorze zbawienia wiecznego.

4. Tobie, Duchu litoszy! zlecam me skonanie, w znou i gorącości, ochłodzić mnie, mój Panie! Ach! wołaj z mych wnętrzności, gdy ciało martwieie, niech w niertelney testności za Jezusem mdleie.

5. Aniołowie! przyminićie łzy z ubliżania mego, wiem, że radzi widzieć, za grzechy zstępującego: Niech dusza po mym zgonie odpocznie w wieczności, w Abrahamowym łonie pogłębę żałości.

6. Wam, Bogu Kochanego, smętni przyiaciele! Przyiaciela waszego zapisuie śmieie, już, już się żegnam z wami; lecz wiedzieć potrzeba, że się z nowu potkam, przybędę do nieba.

7. Tobie zaś zapisuie, ziemi! zmarłe ciało, by to, co z ciebie czuie, z nowu się do stało: Niech się popiołem stanie aż do dnia sądneho; wśak wiem, że zmartwychwstanie z grobu sprochniałego.

8. Toć jest, co zapisuie w Testamencie moim, który Bóg pieczętuje sam sygnetem swoim: Teraz czekam w ciichości pielgrzymstwa skończenia, żęde rad do wieczności, pewniem zbawienia.

462) Filip. 1, 21. **Nie żyć jest Chrystus, a umrzeć żyć.**

Christus der ist mein Leben.

Chrystus Żywotem moim, śmierć mi jest Korzyścią*: Chryste! iam sługą twoim, i tak idę z radością. * Korzyścią, t. i. zyskiem.

2. Z radością z świata idę do Pana moiego, pewnie wiem, że tam przyjdę, wiecznie będę jego.

3. Już się ciebie znowięstwem, przez twe, Chryste! rany, i twego boiu meństwem*, z Bogiem zedbinam.

* Znowięstwem, t. i. moim meci twym.

4. Gdy ma moc zgnać wśędzie, dech ciebsi naśtanie, lecz mowy swej zbedzie, Bóg! Nys wzdychanie.

Do 3

5.

5. Gdy iak świeca miśceią serce, zmyśły moje, tam i sam się zachwieia, tracąc czerstwość* swoje. * Czerstwość, t. i. żywość.

6. W ten czas wdzięcznie powoli, day mi zasnąć, Panie! według twej świętej woli, gdy ma śmierć nastanie.

7. Day, że się ciebie trzymiam wiara swą stateczną, radość w niebie otrzymam, day, cie dwale wiecznie!

463) Dziei. 7, 59. PAnie JEzu, przyimiy ducha moiego!

Gotte lob! es geht nunmehr.

Na note: Kto woli W Dziej naśladować.

Chwała Bogu! koniec nastaje, boy największy już skończony, PAN JEZUS mi rękę podaje, przez niego będę zbawiony: W drogę mam wszystko gotowo, JEZUS! me ostatnie Słowo.

2. Coż się pytaacie o męj wierze? Wierzę: JEZUS mię miłuje: Śmierć mi radości nie odbierze, tę, którą JEZUS daruje. W drogę idę.

3. Nadzieia ta mię nie omyli, w śmierć iego jestem ochrzczony: Niech szatan, iako chce, się śili, przez JEZUSA odkupiony, W drogę idę.

4. Choć mi grzech na pamięć wstępuje, któż na świecie bez nagany: Ten, kogo JEZUS tu miłuje, śmiercią iego pozyskany. W drogę idę.

5. Mój JEZUS śmierć w piekło pogrążył, a gdy na swym krzyżu skonął, tedy i śmierć moję zwyciężył, on moim, iam się iego stał. W drogę idę.

6. Rzeczy ziemskich nie wspominajcie, JEZUS wie o wszystkim radzić: Zemu to wszystko poruczajcie, dobrze uczyni, co ma być. W drogę idę.

7. Nadajcie się! koniec nastaje, męj JEZUS Cel męj ufności: To sercu memu sił dodaje, tak, że z tad idę w radości. JEZUS! słowo me ostatnie, już usta i oczy zamknę.

464) 2 Sam. 12, 23. Ja poyde do niego,
ale sis ono (dziecie) nie wroci do mnie.
Gott lob! die Stund ist kommen.

Na note: Już lasy uciśnala.

Chwała Bogu! przybedł czas, którego ja
z tad teraz w rasykie wchodzę kraie. Nie
smęćcie się, rodzice! głosem wdzięcznym
krzyknijcie: Chwała Bogu, co to daie!

2. Jakoż lepiej uczynić Bóg może? iak
wyzwolić mię od diabła świata: Ktorzy świ
rzcza teraz, i iadu nie złożą aż świata tego
padnie chata*. * Chata, t. i. niebo i ziemia, 2 Piot. 3, 10.

3. Te dni są ostateczne, gdzie kleski* i bie
dy wśe, wala się gromadnie; więc, gdy z tad
mię Bóg bierze, tedy mogę rzec ia, że mał
beziernych pozbatwia mię. * Kleski, t. i. nędze.

4. Krotki tu mój żywot był, za który be
dzie darzył* Bóg lepszym w wieczności:
Gdzie ia nie umrę więcej, w klesce iakiej
zgine mniey, w szczerey żyć będę radości.

* Będzie darzył, t. i. daruje.

5. Spieśa się Bóg z swoiemi, nie dłu
go płaczącemi chce ie mieć tu w płaczu:
Przeto a zbawiennie żyć, iest przeto i szcze
śnie wejść do niebieskiego pałacu.

6. Jakże często zwiedzione będzie dziecię
wprawione w drogę rebożności: Świat pe
łen fałsu, zdrady, czyni na nie napady* za
dnia i nocney ciemności. * Napady, t. i. napaści.

7. Niechay czyni, co już chce, mię już pe
wnie nie zmoże, ni sprawi co złego. Bo
ktoż tego obrazi, kogo Chrystus postawi
w grod on życia bezpiecznego.

8. Przed tym waszym cieśnieniem byłem,
teraz trwożeniem, gdy ed was odchodzę: To
wzdy. gdy uważacie, Boga z sprawą uczci
cie, będzie wnet po waszym trwodze.

9. Bóg leży wśe godziwy, rani, lecz
swe syny, znaiąc z nich każdego: Miady nie
stało się nie, czego Bóg nie miał z: zedzie,
a sprawy dobre są iego.

10. Kiedy wyrzycie mię wy, przed Bo
giem, bez grzechowey zmaży, w pacie biały,

noszącego i palmy*, i głoszącego Psalmu**
 Boga, tam na miejscu chwały.

* Palmy, tak znał zwycięstwa.

** Psalmu, t. j. pieśni chwały, Dział. 7, 10.

11. Będziecie się cieszyli, żeście się tu smę-
 cili, żałowali tego. Ten człek błogosławio-
 ny, którego zmysł skłoniony jest po woli
 Boga swego.

12. Zegnam was Bóg, najmilszy! żal ten
 wasz teraznienszy i drugich tak potkał, i po-
 tomkowi nie minie, Bóg daj wam dobre
 chwile! w niebie na was będę patrzeć.

465) 2 Tym. 4, 7. 8. Dobrym boi-
 wał, biegem wykonał, wiarem zach-
 wał: Za tym odłożona mi jest korona
 na sprawiedliwości.

Einen guten Kampf hab ich.

Na noie: Chrystus, nasze zbawienie.

Dobrym już boi odprawił tu na tej ni-
 skości, Bóg się łaskawym stawiał, mię-
 ż krzyża, ż trudności: Wyprzągnął ż iarcma
 ciężkiego, duże, po tym boiu, wziął do raju
 gornego wdzięcznego pokoiu.

2. Gdzie mi jest odłożona prawdziwych
 radości, sprawiedliwych korona, w Bóży
 obliczności: Gdzie twarzą w twarz ogła-
 dam, Płna Boga mego: Czego tu ż serca
 żadam, to weźmę od niego.

3. Już mi się uprzykrzyło w tym bie-
 dnyim żywocie, już mi tu nic nie miło, już
 po tym kłopotie, zastuga Jezusowa jest mi
 zyskiem wielkim: Mięka Zbawicielowa jest
 ratunkiem wsółskim.

4. Już się ż wami rostawam, moi przy-
 taćiele! już wam dobrą noc dajam: Nie
 śmiećcież się wiele! Prożneć to narzekanie:
 Czoło w ziemię idzie; lecz kiedy zmartwych-
 wstanie, iak słońce wyuidzie.

466) 2 Tym. 4, 6. Czas rozwiązania me-
 go nadchodzi.

Wenn mein Stündlein vorhanden.

Gdy godzina ma nastanie, że znisć mam
 ż świata tego, prowadź ty mię, Jezu
 PA-

Wnie! nie opuść mię nędznego, przy skonanu duszyczkę mą, polecam tobie w rękę twą, ty ją raczyś zachować.

2. Grzech mój dręczy mię nędznego, gryzie mię me sumnienie; bo go iak piastu morskiego, iednak rozpaczać nie chcę: Wpominieć chcę na śmierć twą, Wnie! Jezu! krwiew twoiej przelanie, toć mię może ratować.

3. Jestem członkiem ciała twego, tym się ciebie serdecznie, nie mię odłącz od niego, przy śmierci i też wiecznie: A choć umrę, umrę tobie, żywot wieczny mam ią sobie śmiercią twą pozyskany.

4. Gdyżes ty powstał od śmierci, i ią z grobu powstanę: Wniebowzięcie twe mię ciechy, że w śmierci nie zostanę; gdzie ty jesteś, tam ią przyjdę, a z tobą zawsze żyć będę, przeto z tad wesół idę.

5. Do Jezusa Chrysta z tad zeydę z świata, od wszystkich ludzi, spać i odpoczywać będę, żaden mię nie obudzi, tylko sam Chrystus, Syn Błogi, ten mi w niebo drzwi otworzy, do żywota wiecznego.

467) Jyd. 11, 13. Wznawali (oncowie), żeśmy gośćmi i przychodniami na ziemi.

Herr! ich bin ein Gast auf Erden.

Na note: Gesel sie, o Luffe.

Gościem jestem w świecie, Wnie! nie mam miejsca trwałego, ciało ziemią się zaś stanie, z tad jest początek iego. Duch mój, Błże mój! ciebie pragnie widzieć wnet w niebie, przez Jezusa umęczenie, niech mam po śmierci zbawienie.

2. W ranach, Jezu! twych, w boleści, we krwi, w śmierci krzyżowej, które zgładziły me złości, pokoy sprawuy duszy mey: Niech me niesprawiedliwość odkrywa sprawiedliwość twa, od śmierci mię wybawia, wiecznym żywotem nabawia.

3. Dla mnie śmierć podjąć raczyłeś, Zbawicielu najmiłszy! łaski Ducha mi nabyłeś,

Do:

Poćiecho moien duży! W tobie moje użanie,
że nie oddaliś, Panie! mie sżugi, choć niez-
godnego, iednak i w śmierci wiernego.

4. Przez moc i łaskę twą Boska wspo-
moż mie zemdlonego: Zniżcz wszelką siłę
czartowską, broń mie od wżęgo złęgo, czarta
ode mnie odpadź, mocnym mym Obrońcą
bądź: Żeslin mi Anioły twoie, duży ma wżę
w ręce swoje.

5. Day, abym wżęystko zwyciężył, bądź
strach, bądź też tęskności, serca mego nie
uwięzył w światła tego miłości. Spraw,
z miłosierdzia swęgo, abym nie lekliwego nie
czuł przy moim skonaniu, i duży moiey od-
daniu.

6. W pokoju niech wdzięcznie zasnę, u-
żbroj mie tarczą wiary, słowo twe niech
świeci jasne zbawienne z każdy miarę:
Śmierci postać burzliwa niech nie będzie
straśliwa, day opuścić z roztropnością świat,
a w drogę iść z radością.

7. Mien duży ma na wieczności w zwi-
żce w niebie żyjących, by w anielskiej spo-
łeczności była i cie chwalcących: Ciało me
wdzięcznie w grobie niech odpoczywa sobie;
potym niech z grobu powstanę, a do nieba
się dostanę.

468. Ps. 39, 13. Jam przychodniem u-
ciebie, i komornikiem, iako wżęyscy
oycowie moi.

Ich bin ein Gast auf Erden.

Na note: Mam wola, się rozjść.

Jestem gościem na świecie, i miysca w nim
nie znam, lecz w niebieskim namiocie,
onczyżnę wieczną mam. Tu dni pielgrzym-
stwa mego, tam w wiecznym pokoju w ł-
sce Boskiej miłego odpocznę po boiu.

2. Coż iest cały żywot moy, od dzieci-
stwa mego? iak nędza, krzyż, niepokoy, ile
baczę tego. Dzień każdy i noc miała swoje
utrapienie, duży ma omdlewała, cierpieć
kćisnienie.

3. Cze-

3. Często w drogach swoich, wiatr krzyża
cierpieć, często w niewczasach różnych, i
w strachach bywałem. Nienawisć, uraga-
nie niewinnemu tu cierpieć, wielkie prześlado-
wanie często dla prawdy miał.

4. Toż znosili przodkowie, ktorzy ścież-
kę trzymam, gdyż żadney w swojej głowie
porady już nie mam: W uniżeniu wielkim
był Abrahama, niż do swego pokoi wstąpił i na-
był mieśkania prawego.

5. Wiał wielkim ciężarze był Izak Syn
Izraela, Jakub też, choć zacny był w świetle
czasu swego: Takież troski, kłopoty, serce
jemu raziły, ciało różne roboty dzień i noc
trapiły.

6. Te ludzie prawowierne zawsze wędro-
wali, i chaty swe mizerne z płaczem odmie-
niali; jednak krzyża nie zbyli, aż życia cze-
nego zbawiennie dokończyli, przeszli do wie-
cznego.

7. W tymże ja samymi chce żyć przesćci-
kopciami, lepszym nad nich nie chce być, po-
tem jest w żywocie: Bo kto nie wależy pra-
wie, kto w boju nie będzie wiernym, ten
w grzeszney sprawie nieba nie nabędzie.

8. Choć tedy ięscze w świecie muszę wieść
ywot swej, wszak w tym obcym namieście
wiem, że nie jest byt mój. Droge ja przed
sobą mam do miasta gornego, kedy Bóg
pocieszy sam mię dziedzica swego.

9. Dom mój jest zbudowany, gdzie an-
ielskie zbory chwala Pana nad Pany, co-
ednie twory, i wspaniałe rzeczy rządzi, no-
żąc je w rece swej, który nigdy nie błądzi,
pomaga z biedy wspan.

10. Kniemu jest moja żadość, iemu się
oddawam, biegąc przez światy marność, do-
czetu ustawam, czym dłużey wielkzym się
u w tej doczesności, tym mniej uciechy zua-
nie, a więcej brzydkości.

11. Gospoda tu sprzyjżona, uciśku zawie-
śledyż z męj wyłączone będzie dusza w cie-
ś. Ach Jezu! przyjdź, wyprowadź mię
z piel-

z pielgrzymstwa mego, duszę co przedem wpro-
wadź do raju wiecznego.

12. Toć nie prawo oyczynna, gdzieś do-
tąd przebywał, tu nie trwałego nie ma, co-
bym za własność miał; boć i ja czasu swe-
go odłożę namier swoj, a potem mię nędz-
nego włożę w ciemny grob mój.

13. Ty ale, ma Nadości, Światko życia
mego! wywiedzieś mię z ciemności do domu
wiecznego, gdzie za stołem zasięde, gdzie iak
stołce śliczne, z świętymi świećć będę w nie-
bie ustawicznie.

14. Tam będę ustawicznie nie iako gość
mieścić, z temi, ktoreś przesłicznie w foro-
ty sam ubrał: Tam będę piosnkę śpiewał, o
twojej miłości, i wdzięcznie odpoczywał po
pracy w wieczności.

469) Izai. 41, 14. Nie бой się, robaczku

Jakubie! garstko ludu Izraelskiego!

Jać będę na pomocy, mowi PAn,

a. Odkupiciel twój święty Izraelski.

Ein Wurmlein bin ich arm.

Na nogę: Gdu godzina ma.

Jestem robaczek wzgardzony, w śmiertel-
ney tęskliwości, nie znam poćiech z ja-
dney strony, tylko bżere trudności, ty iedy-
nie, JEzu PAnie! ma Poćiecha, me Ko-
chanie! wysłuchaj me wołanie.

2. Day, JEzu! niech w twoim ciełe lato-
roślą zostawam: Day mi w duży poćiech
wiele, gdy się z światem rozstawam: Gdy
cale wzroku pozbedę, więcej tu już żyć nie
będę, przez śmierć żywota zbedę.

3. Nie day, abym w tej potrzebie miał
wątpić o wieczności: Ratuj, Wdże! któryś
w niebie! pomóż, day zbnić tęskności. Spraw-
to, abym członkiem twego był wiecznie ciała
świętego, wyśedby z świata tego.

4. Wspomnij, PAnie! na twój wdzię-
czny ślub przysięgą ztwierdzony, że mi chceś
dać żywot wieczny, że nie mam być zgubio-
ny, że nie mam sadu ostrości poznać, ni śmier-
ci srogości na wieki z twoj litości.

5. Niech

5. Niech mi świeci jasnie, PAnie, słowo twoje do żywota, daj mi szczęśliwe skonanie, otworz do nieba wrota; boć w tobie ufam, coś w niebie, nie opuścisz tych w potrzebie, co wołają do ciebie.

6. Jużci, mój Bóże! oddawam duże mię w ręce twoje, stoy przy mnie, ja niech zostawiam w tobie, daj pomoc swoją: Gdy mowa moja ustanie, przypimiy ostatnie wzdychanie, dla JEzusa, o PAnie!

470) Ps. 31, 6. W ręce twoje poruczam ducha mego: Odkupileś mnie, PAnie, Bóże prawdziwy!

Herr Jesu Christ! in deine Hand.

Na note: Jezusie, jęcia Światłości.

Jezu Chryste! w ręce twoje, ja oddawam duże moje: Naczyj się ią przyjąć do siebie, staw ią Ojcu twemu w niebie.

2. Krewią twoją jest oczyszczona, tym kłenostem ozdobiona: Z świata pragne, ciebie żądam: Daj, cię, bez wśech trwog, oglądam.

3. Miały wiel mój tego świata, choć bym tu żył w długie lata. Grzech, śmierć, zagniewanie twoje, czynią nędzne życie moje.

4. Daj mieć o tym rozmyślanie, a w tobie moje ufanie: Wierzę, Jezu! słowu twojemu, żeś miłościw mnie grzesznemu.

5. Grzech nasz przyniosł nam zgini nie, krzyż, boleść, śmierć, utracenie: Bóże! weyrzni na swe skugi, wśak Syn twój zgładził ich skugi.

6. Szczęśliwy, co ma baczenie, na zbawienne dokonczenie: Boiażni, bezerosć, w sercu jego, i ducha ma pokornego.

7. Bo rodząca śmierć w oczach PAnskich, ludzi wiernych Chrześciańskich: Kto w Chrystusie dokonany, w łasce PAnskiej odroczywa.

471) Łuk. 23, 43. Zaprawdę, powiadam tobie, dziś ze mną będziesz w raju.

Herr Jesu Christ, meins Lebens.

Jezusie, jęcia Światłości, Poćlecho ma, i ufności! tu na ziemi jestem ja gość, grzechowa tłoczy mię ciężkość.

2. Trudną drogę przed sobą mam, do raju twego zamyslam, gdzie prawa oyczyzna moja, dla której łana krew twoja.

3. Stały duch mój do tej drogi, ciała też mdłe do niej nogi: Dusza moja wzywa ciebie, ty sam przeniesz mię do siebie.

4. Twoje krwawe umęczenie, niech mię zmaccia w śmierci mdlenie: Niech mię ciężki troos pot krwawy, gdy mię trwożą me złe sprawy.

5. Twoe policzki biała twoje, niech oddała plagi moje: Twoa hańba, z ciernia korona, niech jest częścią ma wieczna ona.

6. Pragnienie, żółcipiecie twoje, niech śli* zstabiatego mię: Twoje na krzyżu wołanie, wieczne me żnośi biedanie**.

* Śli, t. i. pośli.

** Biedanie, t. i. bledy i mełi wleczenie.

7. Day, żebyś nieba nie chibit, gdy wzrosł mój przez śmierć się zaćmił: Ciemny twójemi przyświecaj, idącemu w niebie, i kraj.

8. Drogą krwawą boku twego, prowadź mię do raju swego, który ufam w zmarłych wstaniu, i cnym twoim okazaniu.

9. Otworź mi niebieskie wrota, gdy skończy się dni me żywota: Sądem twym zbyt nie oddała, ciała me chwalać twą nadaj.

10. Żebyś z Anioły twoimi chwalił Cię czasły wiecznymi, i z świętymi tam mając dżiał, na twarz twoją wiecznie patrzeć.

472) Łuk. 12, 37. Błogosławieni oni śladzy, które, gdy przyjdzie PAN, czuujące znaydzie.

Herr Jesu Christ! ich weis gar.

Na now: Gdy godźna ma.

Jezu! wiem, że umrzeć mi się, lecz kiedy się to stanie, iako przyjdzie oddać duszę, na czym mi śmierć zastanie, nie wie mdłość ciała ludzkiego; bo to rządy sądu twego, sam wiem żgon wieku mego.

2. Ale to wiem, co też, Panie! wiadomo, że mam z twego daru serdeczne ufanie w tobie, że Cię samego znam tym, co w swej niewin-

niewinności, utopiwszy świata złości, wzniósł nas na wysokość.

3. Na to Jezusa drogiego, proszę o upełnienie, że mi z miłosierdzia swego, da spokojne sumnienie: Żeby wychodząca z ciała duża, tę otuchę* miała, że wiary dotrzymała.

* Otucha, t. i. nadzieja.

4. Co dawasz, łaski pieczęcią, ztwierdź sobie oddanego, że wytrwam z dobrą pamięcią, aż do tchu ostatniego: Bądź w domu, w polu, w obozie, pogamą mi częste żorze*, ty nie staw w świętych żorze.

* Żorze, t. i. Ciężar moie się zaćmiał.

5. Urwili mi też okrutny żołnierz, lub zwierzę porazi, lub potok porwie chutny*, lub powietrze zaraży: Wdże mój! w nagły potrzebie, iakom więcej zdrowo prosił ciębie, tak mię przysłał do siebie.

* Chutny, t. i. Przekł.

6. Niech mi nie wadzą krewkości, i grzeszne przeciwienia, jeżeli przypadną mi indłości, i człotek obnażenia: Oto ię karz sługi swego, co się z rozumu głupiego, przyda niezupelnego.

7. Dwieim, dofaż w mey niemocy swej Wskien wśchmocności, a dodawasz mi pomocy, użecz umiętności, że z bliżnim stanawisz sfornie*, dom rosprawiwszy przystojnie, zaśnię w tobie spokojnie.

* Sfornie, t. i. zgodnie.

8. Kiedy raczysz już też, Płnie! czyni że mna, co chcesz sobie, nie opisując* staranie o sobie, wydawam tobie: Wola twa i słowo twoie, iedyne prawidło** moje, w tobie wśch poćiedy zdroie.

* Opisując, t. i. nie przepisując.

** Prawidło, t. i. Słowo, którego się trzymam w drodze.

9. Do wieczney chwaly żywota, krwią Płniską otworzone, z łaski Wdzen widzę wrota, już widzę odłożone korony nieśmiertelności, już w ten, Jezus! dostojności, idę w niebieskie włosci.

473) Ps. 31, 16. 17. W ręku twoich są czasy moje : : Oświeć oblicze twoje nad sługą twoim.

Mein Leben sich hier endet.

Na note: Świeć, z ciebie wychodź.

Już się z światem rozstawam, ducha **BO-**gu oddawam, śmierć mi jest korzyścią: **Bo** Chrystus z łaski swojej, da niebo duszy mojej: Za już z tad idę z radością.

2. Jużem wiarą oglądał **J**ezusa, czegoś żądał, ten mi śmiercią swoją, zbawienie wieczne sprawił, nieba uciech nabawił: Za co go częściej pieśnią mola.

3. Nam poganom będącym, w cieniu śmierci siedzącym, świeci światłość droga: Za niechaj mię prowadź, do nieba zaprowadź, patrzeć na twarz mego **BO**ga.

4. **BO**g do kościoła swego, zwołał **I**zraelskiego ludu, przez swe sługi: Chrystus sławą swych sływie, ta wiecznie nie zaginie: Tych wszystkich popłacił długie.

5. Przetoż, o **J**ezu **P**anie! chwała twa nie ustanie, w zgromadzeniu świętych: Gdyż się nam darował, naseś sam umiłował: Wzięjże częś i chwałę od nich!

474) Ps. 140, 13. 14. Wiem, że **P**anie uczyni sąd utrapionemu i pomścienie niedziwnych. A tak sprawiedliwi będą wystawiać imię twoje.

So wünsch ich nun ein' gute.

Już dobrą noc światu dając, chętnie się z nim rozstawam, acz mię trapi nie przestając, **BO**gu ja się oddawam: Nie wszystko to widzę złoto, co się świeci na świecie.

2. Jako leleń, po węzowej zarazie, szuka wody, tak dusza ma, po światowej zdradzie, pragnie ochłody: Wiec on stary wąż, bez miary, sercu memu dokucza.

3. A kiedyż przyjdę do raju, gdzie stołcem przyodziani, śpiewaia w niebieskim kraju, nowe pieśni wybrani? Rychoż ciebie będę w niebie, mogł w twarz oglądać, **P**anie!

4. Dusza

4. Dusza moja testni w sobie, tak długo tu mieszkając, a krzyż ciężki, w każdej dobie, na kształt iarżma dzwigając: Świat złosliwy, złego chciwy, śmiech sobie ze mnie stroi.

5. Gdzież, mówią, twoje nadzieie? Niech się ziścżą przed nami! Co słysząc serce, boleie, i zalewa się łzami. Przyjdź co prędzej, a z tej nędzy wyprzeż mię, miły PANIE!

6. Zawieźdź mię do ślicznych onych watacom twoich w niebie, gdzie zbor świętych ulubionych weselo chwali ciebie: Gdzie posłkonem, przed twoim tródnem, czczą cie jaśni duchowie.

7. Przecz się trapiś, duszo moja! stoy śmieje, krom rozpacz, aż się BOG, pocieszya twoja, na cie obecnyc raczy: Znoś w ciichości, twe trudności, przyjdzie w krotce odmiana.

8. Ale nie w każdym, cierpliwość święta, ogrodka wschodzi, daj sercu memu iey miłość, i niech się we mnie rodzi; boć od biedy, leda kiedy podobno z tad iść muszę.

9. Gniew twon, iak powodź strasliwa, wszystką ziemię zabiera, i iak fala popędliwa, na głowę mi naciera: Straśne wały, czas niemały, na mię ogromnie biał.

10. Przetoż dusza ma strófkana płacze we dnie, i w noc, aż łaska twa obiecana przybędzie ku pomocy: Przyspiesz PANIE, me Kochanie! zabierz mię z tad w pokoiu.

11. Dokąd mię ludźi złośliwych napaści trwożyć maia? Ktoży mię słow uśczępliwych mieczem w pot zabiłai: Mowią nie raz: A gdzież teraz JEZUS? by cie ratował.

12. Cierpliwości, duszo moja, cierpliwości nam trzeba! aż JEZUS, Nadzieia twoja, przeniesie nas do nieba, gdzie mu kwoli, bez niewoli, wiecznie śpiewać będziemy.

475) i Mory. 47, 9. Krotkie i złe były dni lat żywota mego.

Kurz ist die Zeit, kurz sind die.

Krotkie tu lata i czasy, bezere frasunki. niewczasny: Skroć się, niedziny żywocie! żywocie! da Chrystus sam, niebieski PANN, lepszy po tym kłopotcie. kłopotcie.

2. BÓG przykazał człowiekowi, by się sprzeciwiał grzechowi: Grzech równo wstyżkim płaci, płaci; śmierć przywodzi, kto się rodzi, z tych każdego on traci, on traci.

3. Wszakże w grobie nie zostaną, mocą Boga zmartwychwstaną: Podźcie, rzeczy, me dziatki! me dziatki! Jezus, Syn mój, dał żywot swój, za wstyżkich was upadli, upadli.

4. Przetoż śmierć jest zyskiem moim, choć mię uspi żądlem swoim, Chrystus jest moim Zbawieniem, Zbawieniem: Po żałościach, po tęsknościach, będzie moim Odpocznieniem, Odpocznieniem.

5. Nie trwoż, duśo wierna! sobą, jest i w śmierci Chrystus z tobą: Ten cie sam poratował, ratował: Śmierć podstąpił, nas zastąpił, żywot wieczny darował, darował.

6. Lata podległe krotkości, zmieniają się w wieczne radości. Skroć się, żywocie czesny! czesny! bo Chrystus PANN, da wstyżkim nam, on w niebie żywot wieczny, wieczny.

Inna Kompozycja.

Kurz ist die Zeit, kurz sind die.

Krotki czas życia moiego, pełen utrapienia całego: Ustąp, żywocie czesny! czesny! gdyż lepszy nam PANN Jezus sam, da w niebie żywot wieczny, wieczny.

2. Śmiercią przez grzech obrzydliwy, ludzkie gładzi BÓG prawdziwy, śmiercią bożem grzech płaci, płaci: Śmierć zyskuje, śmierć i truie, i nie litując, traci, traci.

3. Wszakże z prochu ciała ludzkiego, wdziesięcznym głosem PANN BÓG wzbudzi: Podźcie, cie,

były

cież, dżiatki ciemności! ciemności! gdyż
 JEzus PAN umarł, jest wam, ku niebie-
 skiej światłości, i radości.

4. Umarzec mi żył, nie utrata, chociaż
 mię śmierć porwie z świata, Chrystus jest
 moim Żywotem, Żywotem, da, za ten boż,
 wieczny pokój, rozłącz mi z kłopotem,
 z kłopotem.

5. Nie troszcz się, duszo moja! PAN
 JEzus, Nadzieja twoja, który za cie umie-
 rał, umierał, który, śmiercią dobrowolną,
 niebieski ran pozyskał, i dawał.

6. Krótki czas ten tu niśkości, obroci się
 ku radości, ustat, żywocie czesny! czesny!
 gdyż lepszy nam PAN JEzus sam, da w nie-
 bie żywot wieczny, i bezpieczny.

476) Ps. 74, 12. Tyś, Bóże! z dawna
 Królem moim: Ty sprawujesz bo-
 że zbawienie.

Zu dir, du Fürst des Lebens.

Na notę: Mam wola, się rozestat.

Rznięż żywota, Panie! k' tobie serce moje
 woła, przypomnij wołanie w święte uszy
 swoje, grzech mię tkoczy, a trwogi śmiertelne
 zemuia, piekło i szatan frogi, na mię na-
 stepują.

2. Ktoż te strasne kaudany, dusze men ze-
 psuie? Twa to, JEzu kochany! krewn Bósta
 sprawnie: Przeciwnik na mię iedzie, i radby
 mię zgładził, właśnie, by już w men biedzie,
 Bóg o mię nie radził.

3. Ale ia w boku twoim spolegam bezpie-
 cznie, tam mię czart z woyskiem swoim nie
 dosięże wiecznie, Duch twoy mię zaprowa-
 dzi, do zamku mocnego, kiedy w twoich po-
 sadzi ranach ducha mego.

4. Wyrwinyż duszę moję z dołu świata
 tego, w którym, iak więzieli stoię, pełen stra-
 chu wšego: Jużci wyćiągaś ręce, cheą mię
 poślikować, i gotoweś mię, w męce ostatnie
 zachować.

5. Kiedy mię naniejębemi śmierć strwoży
 strachami, w ten czas, się, JEzu! twemi

poćieję mękami, a kiedy się krew moja wstąpiła we mnie zsiądzie, niechże krew święta twoja lekarstwem moim będzie.

6. A ieżliby też piekło na mnie się wzruszyło, spraw to, aby uciło, rzecz: Już się spełniło! Jużem ja dostatecznie krwią swoją zapłacił ten dług, który był wiecznie grzesznika zatracił.

7. Na to się ja spuszczaiąc, pozbawion trudności świata dobrą noc dając, odepdę w radości: Wo ty mnie w sercu moim, upewniasz skutecznie, że z tobą, w raju twoim, mam przebywać wiecznie.

8. O Jezu! w ręce twoje zlecam ducha mego, poslij Anioły swoje na posługę jego, aby go wprowadzili do twoich świątyni, gdzie na ciebie twoi mili patrzą służebnicy.

9. Tym czasem moje kości niech odpoczną, nazbyt skazitności niech się nie lęka; bo przez twoje zmartwychwstanie, i ja zaś ożyję, i twoim tokiem, Panie! do nieba się wzbię.

10. Tam mi się wszystkie biedny (ach wdychaj!) nagrodzą, ani mi groźne kiedy przypadki zaszkodzą: Tam wiecznie tryumfując, za twoje ciępkie męki, ich wdzięczny skutek czując, słuszenie oddam dzięki.

11. A tak już rad umieram, gdyż Jezus przodkuje, za nim się rad wybieram, ktoż mnie zastrasze? Przez twoje namiętne rany, i otwarte wrota, dojdę, Jezu Kochany! wiecznego żywota.

477) Ps. 39, 5. Day mi poznać, Panie! dokończenie moje, i wymiar dni moich.

Werweis bescheid der Sterblichkeit.

Na noc: Wdaj mnie! racz się nade mnie.

Ktoż mnie szczęśliwie tu świata pozbawi? Ktoż mnie w radosnej wieczności postawi? Idź, i procz siebie, o Królu pokoi! o aści Zdrowi!

2. Ty

2. Ty sam, mój JEzu! ty mnie poratujesz, ty duże moje z tęskności wyzui-ś, tu-ś, że będzie, wydarzy się z ciała, w niebie mie-
stała.

3. Bieć kiedy ze mną już będzie na zgo-
nie, gdy wszystko zmysłów meich siła spło-
nie, gdy ludzką pomoc z daremną nadzieją,
wiatry rozwieją.

4. W ten czas bądź przy mnie, pociechy
wzniciając w sercu, a w wierze prawej mie
stwierdzając. A daj mi bym też mógł otrzy-
mać one chwasy korony.

5. Bości się przecie nie darmo narodził
na świat, nie darmo w niewolniczym cho-
dził kstaćcie, złożony, z swej świętej Osoby,
Wskie ozdoby.

6. Nie darmo z uciech świeckich obna-
żony, nie darmo ludziami niebożnymi wzgar-
dzony, nie darmo podiał z chęcią tak goto-
wą, i śmierć cierniową.

7. Dla mnie to wszystko, i mego zbawie-
nia, które pochodzi z twego umeczenia, kre-
i śmierć twoja wprawi moje nogi, w nie-
bieckie progi.

8. Wpisz to wszystko w serce moje, PA-
nie! a daj stateczne w tej wierze wytrwa-
nie. A jeśli raczyś, weźm mnie z tej doliny,
i tej godziny.

478) Kaznodź. 9, 12. Człowiek nie wie
czasu swego; ale jako ryby bywają
łowione siecią škodliwą, tak uło-
wieni bywają synowie ludzcy we zły
czas, gdy na nie nagle przypada.

Wer weiß, wie nahe mir mein.

Na note: Kto woli B. D. J.

Ktoż wie, iak życia koniec bliski? Czas miia,
śmierć się gotuje: Człowiek, czy wysoki,
czy niski, prętko w doł grobu wstępuje. Dla
krwie JEzusowej, PAnie! daj mi zbawien-
ne skonanie.

2 Często wieczorem tak się staie, iak ra-
nośmy nie mniemali: Nie ieden śmierci się
podaie, byśmy na śmierć pamiętali. Dla
krwie 16.

E e 5 3. Nauca

3. Naucz mię, bym dni swe obliczał, a kiedy mam z tą wędrować, na rany Jezusa się spuszczał, day serdecznie pokutować. Dla krwie 2c.

4. Niech dom swój rozporządze, Panie! żyjąc zawsze w gotowości: Niech według woli twojej się stanie, co cierpię w każdej ciężkości. Dla krwie 2c.

5. Niech niebo za smak mam skodkości, a świat z jego rozkoszami, iak żoć niech będzie mi w gorzkości, ze wszystkimi marnosćiami. Dla krwie 2c.

6. Ach Dyrze! odkryj moje grzechy zastugą Syna twoiego: Niech moja dusza ma pociechy, ciesząc się z pokoju twego. Dla 2c.

7. Wiem, że w ranach Jezusa mego wszystko me uspokojenie: Znajduję tak też w śmierci jego dusza ma swe odpocznienie. Dla krwie 2c.

8. Nic mię na świecie od moiego nie oddając Zbawiciela, ani śmierć, ani co frogiego, nie weźmie mi Cieszyiciela. Dla krwie 2c.

9. Mój Jezus we chrzcie, z łaskawości, włożył na mnie łaskę swoją, iak oćiec dziecko mię z miłości przyjął, ciesząc duszę moją. Dla krwie 2c.

10. Jezusa ciałem nakarmiony jestem, które za mię wydał: Krwią świętą jego napojony, by we mnie, a ja w nim został. Dla krwie 2c.

11. Niech dziś, czy jutro z świata poydę, pociecha ma, żem ochrzczony, i kresu radości mego doydę, krwią Jezusa ozdobiony. Dla krwie 2c.

12. A tak, lub żyję, lub umieram, nic mię z tego nie frasuje, rad się do nieba z tą wybieram, BOG mi tam miensce gotuje. Przez krew i łaskę twą, Panie! weźmę zbawienne skonanie.

Inka Kompozycya.

Wer weis, wie nahe mir mein.

Na tej notę.

Kto wie, iak bliski dzień skonania, śmierć się spie-

śpiechy, czas uchodzi: Ach! iak bez wšego omieſzkania, młtość człowiekowi zaſkodzi. Dla krwie JEzusey, PAnie! day mi zbawienne ſkonanie.

2. Nie obiecuięc nocy sobie, wſtawſzy z ſoża więc z poranku, w przod rozmyſlam o moim grobie, gdyż umieram bez przeſtanku. Dla krwie ic.

3. Naucz mię, dni obliczać, PAnie! a kiedy raz umrzeć muſzę: Day w ranach JEzusa mieſzkanie, w nich ukrywaiąc mą duſę. Dla krwie ic.

4. Day, bym godnie dom ſwoy rozpraſi, na przygodę ſię gotuiąc, bym dobrowolnie ſię wyſtawił, na woli twey ſię gruntuiać. Dla krwie ic.

5. Niech mi iak cukierniebo będzie, ſwiat zaſiężęćci podobny: Day, bym na kaſzodym mym urzędzie, ku wiecznoſci był ſpoſobny. Dla krwie ic.

6. Ach, Dyzze! zakryi złoſci moię, z zaſługą JEzusa mego: Niech przy nim mocną wiara ſtoię, aż przyide do raju twego. Dla krwie ic.

7. Krew i rany JEzusa PAna, mam ia za poćiechę ſobie; bo wiem, że na to ieſt wylana, by mię chłodziła w mym grobie. Dla krwie ic.

8. Nic wydrze mi JEzusa mego, ni żywot, ni śmierci trwoga, gdy kładę ręce me w boſ iego, chwaiąc go PAna i Boga. Dla krwie ic.

9. Już w Chryſtusam ſię obłokł z młodu, przyiałoſy chrzeſt ſwięty iego; przetoż mi, iak ſwoiemu płodu, wšego daieſz żywliwego. Dla krwie ic.

10. Zaiywałem JEzusa ciała, krew iego ſwieta piiałem: Czyby moc piekła trapił miał, wſak iemu ſię podawałem. Dla krwie ic.

11. A tak niechże ſię ze mną dzieie, na kaſzdy dzień, iak BÓG raczy; choć duſa mi teraz ondleie, wiem, że on mię nie przebaczy. Dla ic.

12. Jużem w Jezusie jest spocony, umierając bez tęskności, wiem, że mnie nie odstraszą wony, bo mnie weźmie do wieczności. Dla krwio Jezusowej, Wnie! daj mi zbawienne skonanie.

479) Izai. 57, 1. Sprawiedliwy ginie, (umiera,) a nikt tego do serca nie przypuszcza.

Mało ludzi na tym świecie, którzy się Bogu boją, złość się w ich żywocie plecie, o cnotę mało stoją: W roskoszach zawżę pływają, ciało rozpustnie chowają, po swej woli zawżę chodzą, bez wstydu grzechy płodzą.

2. Ależ PAN wszystkich, swoim słowem, wiele do siebie woła, by się k'niemu nawrócili, czas temu służyć dawa: Nie żąda śmierci żadnego, oczekawa na grzesznego, aby się ze snu przecucił, złości swoje porzucił.

3. Też posyła wierne sługi, Bazarze słowa swego, by każdemu zwiastowali, to, co jest wola jego: A iżby każdej godziny, kto usłyszy te nowiny, porzucił świeckie roskoszy, a radził o swej duszy.

4. Jednak mało, co przyjmują, tak sławne poselsztwo; lekce więc sobie bacują, to Wniekie dobrodziejstwo: Nie są wdzięczni tej światłości, umiłowali ciemności, wolą tu światu k'woli żyć, niż PANU posłuszni być.

5. Ale, kiedy ku kresowi* już będzie przechodziło, a śmierć u drzwi zakłóca, tam więc nie bywa miko: Tu Boga o zdrowie prosi, oczy, ręce k'niemu wznosi, dopiero potem stoi, gdy dusza w gardle stoi.

* Ku kresowi, t. i. ku agonii.

6. Sluby Bogu dżirne czyni, i wiele obiecuje, a no* go sumienie trapi, i grzechy skazuje: On się lekca, on się trwoży, a Bóg mu zewsząd grozi, nigdzie pociechy nie niema, zewsząd opuśczone bywa.

* A no, t. i. a se.

7. Ciało

7. Ciało się też grzebie leża sadu sprawa-
wiedliwego, że ciężko Boga gniewało, nie
czyniąc woli jego: Lekko czas taki ważyło,
światu z pilnością służyło, już widzi swe do-
konanie, nie wie, gdzie się dostanie.

8. Zakości tam dosyć bywa, dziwnego na-
rzekania, z nikąd rady niedostawa, pełno po-
wątpiwania: Nadby czas drogo zapłacił,
ktory tu marnie potracił, po heroich dro-
gach chodząc, bezbożny żywot wiodąc.

9. Cy! iak tu więc trudno bywa, z Na-
nem swym się rachować, gdy rejestra zle
odkręwa, trudno ich poprawować. Ubo-
wiem przy tym rachunku, dosyć więc bywa
frasunku, zwłascza, gdy się kto zadkuzi, a
czas k'temu nie służy.

10. Nadziej, poki czas miłości, byś spraw
swych poprawował, tego świata, iego złości,
byś się pilnie warował: Żywą wiarę Na-
mu chowaj, a zawsze go oczekawaj, aby
cię ualazł czynnego, i w wierze gotowego.

11. Wiele się ich omylili, ktorzy czas od-
kładali, poprawę życia zwłoczyl, siedziwych*
lat czekali: Kwiat wieku czartu oddali,
Drożdże Boga obiecali, w tym im śmierć
nie zfolgowała, ich myśli pomieśzała.

* Siedziwych, t. i. starych, starych.

12. O! iako są ci szczęśliwi, ktorzy w swojej
młodości, w zakonie Naiskim się ćwiczą,
nie czekając starości: Ci szczęśnie dnia osta-
tniego, uprzę Zbawiciela swego, a przywi-
tamby go śmieie, wnida z nim na wesele.

13. Nie chciejże się żaden dawać, w słu-
żbę światu złosnemu; boć służbę nie dobrze
płaci, służebnikowi swemu: Obłudnie swete
miłuje, do czasu tylko folguie: Kto się z nim
prawie pobraci*, wieczne dobra potraci.

* Pobraci, t. i. sprzyjać ieli.

14. Każdy, ktory Nana swego, chce
uprzeymie miłować, musi mu czasu wszel-
kiego, wiarę swoją zachować: Ale z tego świat
iawnie sędzi; bo się i takowym brzydzi, ale
się tego nie nie boi, przy NADZE swym
cale stop.

15. Prośmyż już wszyscy nabożnym sercem Pana swojego, by on nas raczył pośilić, mocą Ducha Świętego. Daj, Chryste! byśmy wzgardzili światem, a tobie doślužyli*: Racz nas do nieśmiertelności, przyniósć z ziemskich radości.

* Doślužyli, t. i. wżertwali do końca.

480) 2 Kor. 5, 8. Wolemy raczej wy, niżć z ciała, a iść na mieszkanie do **PANA**.

Balet will ich dir geben.

Mam wolę się rozestać, z tobą, chytry świecie! widząc, że nie chcesz przestać grzeszyć: Twoe złe życie frasuje duszę moję, która wielce żąda, bytu w niebie, gdzie swoje nagrodę* ogląda.

* Nagrodę, zwłaszczą, z łaski obiecana, Ef. 3, 2, 8, 9.

2. Ach, JEZU! dodaj radę, posil mię w boleści, znieś, ieżeli są zawady iakie do cięchości: Alzy mi utrapienia, cięś serce troskliwe, wprowadź mię do zbawienia, przez żeście szczęśliwe.

3. Lepiej imię twe święte, w duszy mey wżerzone, niż drzewo nieodcięte, w ziemi wżerzone: Ukaz mi się* w tym cieie, gdy przyjdzie skonanie, w którymś uroni** wiele krwie twej, Chryste Panie!

* Ukaz mi się, tak Ewangelijowi, Dłel. 7, 56. i wielu bogobojnym ludjom.

** Uroni, t. i. przelał.

4. Jak gołąb przestraszony, w skalney rospadlinie, tak będę uchromiony ia w krwawey iaskinie: W iaskinie boku twego, z ktorey wernym płynie, iak z źródła obfitego, radość i zbawienie.

5. Napiś imię me swoją krwią w księgi żywota, a nie gardź duszą moją, otworz niedzienną wrota, do pałaców niebieskich; bo gdy tam usiedę, przykładem woni anielskich, wychwalać cię będę.

481) 1 Tess. 4, 13. Nie chce, bracia! abyście wiedzieć nie mieli o tych, którzy zasneli, iżbyście się nie smucili, iako i drudzy, którzy nadzieie nie mają.

Trauret nicht, ihr Mütterlein!

Matki (wdzięczni)! przecz wołacie, że dzieł swych (przyjaciół) zbywacie? Wszak szczęśna śmierć ich była, krewni! Wszak ich omiła. Czemuż wtedy tak narzekamy? gdyż ie zaś oglądamy, w niebie z nimi być mamy.

2. Nagrobki* znać dają, pamięć odnawiają, i że dusza ich żywie z **BÓG** swym prawdziwie. Ciało w ziemi leżąc będzie, zmysłom przez śmierć pozbędzie; lecz ich zaśie nabędzie.

* Nagrobek, t. i. napis nagrobny, bądź na kamieniu, bądź na drzewie.

3. Wnet się z nieba stawi **BÓG**, człowiek się zjawi, wszystko wzbudzi w nowości, nabawi nas radości: Przywróci wam dzieła wasze, to uważajcie zawsze, ustaną smutki nasze.

4. Ciała umorzone*, i w proch obroczone, z nowu z martwych powstaną, przed **W**łna na sąd staną, a z duszą będąc złączone, od grzechu uwolnione, wiecznie będą zwielbione.

* Umorzone, t. i. umarte.

5. Patrzcie na nasienie, co wrzucone w ziemię, pięknie zaś wyrastaia, kłos z traw wydawiaia: Wszystko pięknie zakwitawa, kiedy wiosna nastawa, co radości dawa.

6. Ziemi! chowaj w sobie, ciało dane tobie, gmach wdzięczny duże moicy, zwierzam opiece twoicy: Które sam **BÓG** ukształtował, mądrością udarował: Chrystus ie sam sprawował.

7. Przetoż, ziemską włości*! mien skarb w ucztowości, co **BÓG** grzeźnie zbudował, to u ciebie zachował, upomnieć się tworu** swego, **BÓG** w dzień sądu walnego***, części nabawionego. *Ziemską włość, t. i. ziemską obferność.

** Tworu, t. i. stworzenia.

*** Walnego, t. i. wielkiego.

8. Ach!

8. Ach! rychłoż czas przysidzie, a radość nadejdzie, gdy BOG wolą swą spełni, nadzieję swych wypełni: Że ciała będą wskrzeszone, przez Chrysta obżywione, i ślicznie ozdobione.

482. 1 Mowy. 3, 19. Prochem iesteś, i w proch się obrociś.

Na note: Zleciłem Panu me sprawy.

Dbać, o człowiecze wierny! żeśmy błoto, proch mizerny, których dziś matka piaśnie, i całuje, na jutro trunę gotuje.

2. W mieście Naim, z żłości frogien, śmierć nie przeruśza ubogiej wdowie; ale iedynego, i miłego, bierze syna młodzieńczego.

3. Za którym matka idach, i ręce żałakuiących, bieżyć za nim, ledwie zdoła, JEZUS woła: Nie płacz, ale bądź wesola!

4. Tamże stanąć, rozkazawszy, tym, co nieśli, a wyrzawszy w niebo, trunę się dotyka, wnet odcyka, młodzieniec grob się odmyka.

5. Smetek się w radość obrocił, JEZUS syna matce wrocił, ktora go w dom swoy prowadzi, swoy czeladzi mowi, że mu nie nie wadzi.

6. JEZUS Chrystus, Prorok wielki, przyszedł na świat, który wszelki smetek nasz w radość obraca, kłopot straca, gdy nam nasze dżiatki wraca.

7. I lub ie nam często bierze, iednak my trwamy w tej wierze, że czasu naznaczonego, każdy swego corkę, syna mowiacego:

8. Wyrz i weźmie do siebie, gdy się wstąsien stawiam w niebie, tam radość wielka nastanie, o moy Mute! day nam w tej wierze wytrwanie.

483) Łuk. 15, 2. Ten (JEZUS) grzeszniki przyimaie.

Höchster König, Jesu Christ!

Na note: Rußwischen z serca.

Dziękuję ci, Królu! co zbawiasz grzesznego, z łaski, zbaw i mnie od złego.

2. W pa

2. W pamięci twej niech zostanie, żeś dla mnie znośił karanie, w dzień sądny nie sądź mię, **Wnie!**

3. Szukałeś mię spracowany, zbawiłeś ukrzyżowany, tym niech będę ratowany.

4. Wzdycham grzechem obciążony, i sromotnie jawstydzony: Niech nie będę odrzucony.

5. Sprawiedliwy Sędzio, **Wnie!** odpuść grzechy, znies karanie, niż twój sądny dzień nastanie.

6. Tyś Włady grzech odpuścić, Potraś z zginienia wypuścić, usać też i mnie dopuścić.

7. Prośby nie mają godności me, lecz ty szczerą Miłości! zbaw mię wiecznych mąk srogości.

8. Na sądzie między owcami staw nas, nie między kozłami, obeydź się łaskawie z nami.

9. Gdy potępiś przekłętogo, i w ogień wrzuciś onego, mię mien za swego wier-nego.

10. Niech doznam szczęścia wiecznego, trzymam się ciebie samego, do czasu nie-skończonego.

11. Proszę z serca skruszonego, z serca pro-szę pokornego, daj dobry zgon życia mego.

484) Ps. 103, 15. 16. Dni człowieka są jako trawa, a jako kwiat polny tak kwitnie. Gdy nań wiatr powienie, aliści go niemaś, ani go wiecey po- zna miejsce iego.

Ach, wie nichtig, ach, wie flüchtig.

Niestaty, o nietrwały ten żywot czło-wieczny! Jako z ziemię mgła wybiła, a na tych miast orzy młia, tak się żywot nasz rozwiła.

2. O niestake, o nietrwałe są człowiecze lata! Jako strumień spadłszy z skały, śpieszy, na kształt z łuku strzały, tak uchodzi czas niestaty.

3. O niestake, o nietrwałe są ludzkie ro-kochy! W zegarku piasku drobina spłynię prętko

prętko z nim godzina, tak się smęcić nie powinna.

4. O niestała, o nietrwała pieczęta uroda! Jak się kwiatek polny zwinie, jeśli go wiatr nie pominie, takci kłótki pieczętowany ginie.

5. O niestała, o nietrwała jest dżość z potęga! Co olbrzymy* bit otyte**, co w tysiące ważył się, tego wrzód kopie w mogile.

* Olbrzymy, t. i. męże wzrostu i siły wielkich.

** Otyte, t. i. tłuste, strasne.

6. O niestałe, o nietrwałe nasze szczęśliwości! Jak się kula wała, kręci, takci co szczęściem wieci, doznają jego niecheci.

7. O niestałe, o nietrwałe świeckie dągniętarstwa*! Kogo przed tym zwano Bogiem, kłaniając się mu przed progiem, zbodła z tronu śmierci swym rogiem.

* Dągniętarstwa, t. i. cież, sława.

8. O niestały, o nietrwały jest dowcip człowieka! Temu, co wspaniałe głowy, tuczył cukrowemi słowy, niestawa napotym mowy.

9. O niestałe, o nietrwałe wynalazki nasze! Ten, co rozum miał głęboki, i wyniosł się nim w obłoki, zapadł w śmierci doł peroki.

10. O niestałe, o nietrwałe nasze małośtności! Spalić ogień, weźmieć woda, wysmyknąć* z skutu przygoda, aliż tu wysłkiego szkoda.

* Wysmyknąć, t. i. wynieść.

11. O niestała, o nietrwała jest wspaniałość nasza! Kto się mocą dobił Lawy, nie ledwiey pożył dzierzawy, idzie przecie w grob plugawy.

12. O niestała, o nietrwała jest człowiecza duma! Siedźisz, Panie! w złotej śacie, ukazujesz się w bławacie*, z podziemney spełniesz kownacie**.

* W bławacie, t. i. w ledwablu.

** Spelniesz kownacie, t. i. zainieś w grobie.

13. O niestałe, o nietrwałe są ludzkie zamysły! Ten, co chorym usługował, i od śmierci ich ratował, sam do ziemi powędrował.

14. O

14. O niestale, o nietrwałe wŹystkie ludzkie czyny! WŹystko co widzimy, nuncie, kto stałym w pobożność słynie, ten na wieki nie zaginie.

485) Ps. 70, 1. **B**Źże! pośpiesz się, abyś mnie wyrwał: **P**anie! pośpiesz się, abyś mi dał ratunek.

O **H**Errre **G**ott! in meiner Noth.

Ita note: Dacie nasz, ternoś jest.

Panie **B**Źże! w potrzebie mey, użyj mi, prośbę, łaski twej, tobie duszę, ciało moje, ja polecam w ręce twoje, żeśliy Anioła świętego, by strzegł mię konającego.

2. **J**ezu Chryste, miły **P**anie! coś na krzyżu miał skonanie, twoje rany, droga krew twoja, najlepsza pociecha moja: Tyś mego, śmierć mię nędznego, niech wwieździe do raju twego.

3. Ciebiecie, Duchu Święty! daj mi słyszeć głos twój wzięty, przy zgonie, gdy śmierć, czarć groźną, pokusami zewsząd trwożą, tedy według słowa twego, przybądź, a zbaw mię od złego.

486) Syr. 41, 5. **N**ie lekaj się sadu śmierci, pamiętając na przodki twoje, i na potomki, gdyż tańowyż jest sad o twoim ciecie u **P**ana.

HErr! ich denk an jene Zeit.

Panie! czas on uważam, po wieku krotkim, którego światu dobrą noc dać mam, schodząc tu z onego, za wolą twą, kiedy wŹsę biedy, przez śmierć undę iego.

2. Jaka tęskność, smęcenie, iaka trwoga i strachanie, ferca bolem zrażenie, tamtedy powstanie? **C**zarćie! bądźcieś wyliczał, wytykał, mi moje zgrzeszenie.

3. **O**czy moje się zaćmią, zmysły moje mi zdrewnieją, też iagody* z krasą swą, i te potrupieją: WŹystko prawie pominie, moc zginie, i siły zniŹczyją.

* Iagody, t. i. iagody na twarzy, polleził.

4. **O**logi me mi zlodnieją, przy pracach ferca moiego, poty zimne mię zleją, koniec będzie

będzie wšego: Jezus mowić nie będzie, pozbędzie się do słowa swego.

5. Ciało i kości te me, bych nie wiem, iaf na to truchlał, w krotce robakom w ziemię, będę oddać musiał: Wšystko bo to węży stoł*, proch, popioł, com na sobie tu miał.

* Węży stoł, t. i. potrawa robakom.

6. JEzu! bądź przy mnie w tedy, nie daj mnie niedziennu ginać, wyzwol mię ze wšey biedy, przez krwie i śmierci moc: Cies się mię przez Ducha twego, z ktorego pewności mam ran wziąć.

7. Daj, bym tu to pielgrzymstwo, i mar-
ności sobie biżydzik, a w niebieskie dziedzi-
etwo, myśli swe wywyszył: W pokoju też
w radości, z światłości tej zbedę, w nie-
bie był.

487) Jan. 8, 51. Jezli kto słowa me za-
chowować będzie, śmierci nie ogląda
na wieki.

Herr Jesu Christ, wahr'r Mensch.

Anie JEzu! tyś Czek i BOG, cierpia-
łeś meki, zimno, głód, na krzyżuś za mię
żywot dał, z Oycemś mię swym poiednał.

2. Proszę cię dla meki twoiej, trzymaj
mię w opiece swojej, gdy już na ostatnią
przysię, a z śmiercią trwogi nie uję.

3. Gdy się zaćmią moje oczy, nie ustyś
nie me uszy, Jezus mój mowić nie będzie, a
serce mi się rozsiedzie.

4. Gdy się wšystek zapamiętam, ludz-
kiej pomocy nie uznaję, w ten czas przysię,
o JEzu miły! pomóż mi w ostatniej chwili.

5. Wywiedź mię tam z złych przepaści,
skroć mi śmiertelne boleści, ducha złego też
precz odpadź, Duchem swym zawsze przy
mnie bądź.

6. Duża ma skoro wynidzie, w twych
rękach, WŁADZIE! niech będzie, niechaj cia-
ło w ziemi leży, aż się sądny dzień przy-
bliży.

7. Daj mi wesoło zmartwychwstać,
w dzień sądny o mię mowić racz, grze-
chow

chowa moich zapamiętać, z łaski twej żywot wieczny dać.

8. Tak, iakoś mi przyrzec raczył, w stworze swym mocnie upewnił: Zaprawdę, zaprawdę, wam mówię: Kto mnie słucha, a wierzy w mnie,

9. Tenże już na sąd nie przyjdzie, wiecznej śmierci pewnie undzie: Choćby też tu umarł cześnie, wszdy jednak nie zginie wiecznie.

10. Bówiem JZ PZD wszechmogący, wyrwie go z okrutnej śmierci, i przyimie w królestwo swoje, gdzie więc ma być ze mną równie,

11. W weselu, w żywocie wiecznym, pomóż nam, PZnie! tam wsystkim. PZnie! odpuść nasze winy, day, byśmy cierpliwie byli!

12. Czekaie godziny cześnie, dodaj ty nam wiary mocnej, przy stworze twym stać trwać, po ki nas tu raczyś chować.

488) Syr. 38, 22. 24. Pomnij na to, że się wrocić nie może (umarły). Gdy odpoczywa umarły, niechże też usta nie i pamięć o nim.

Umarły.

Gehabt euch wohl, ihr meine Freund!

BOG was, bracia! oddawam, gdyż miłość waszą poznawam, że ciało ziemi zlecać, i uczyć wie ie chować.

Chorus.

Nun laßt uns den Leib begraben.

Pogrzebmyż to ciało w ziemi, a w tym naymnicy nie wątpimy że w sądny dzień zmartwychwstanie, przed tron twój, o Chryste PZnie!

Umarły. 2. Z ziemi ie BÓG uformował, mądrością też ułatał: Ziemia ie z nowu przyćwie, aż mocą Boga ożyje.

Chor. 2. To ciało z ziemi stworzone w ziemie będzie obrócone, i zaś przed sąd wcale stanie, na archanielskie trąbienie.

Umarły.

Umarły. 3. Dusza drogo zapłacona, krwawą
 ZŁOTĄ wykupiona, żyje w niebieskiej
 radości, Boga widząc w swej jasności.

Chor. 3. Duch iego wiecznie przebywa,
 w łasce PAŃSKIEJ odpoczywa, który
 przez Syna swiego, oczyścił go z grze-
 chu wśrego.

Umarły. 4. Biedę ma i ciężkie brzemie, za-
 krywając już do ziemi: Podjął spodziewać
 jasności, po krzyżu słodkiej wieczności.

Chor. 4. Już wzięty dobre skończenie,
 troski iego i trapienie, wszystko zarazem
 ustat, co człowieczeństwo cierpiało.

5. Wdonoł iarżmo włożone, od PA-
 na Chrysta przadzone; a choć umarł, ie-
 dnaż żywie, w żywocie lepszym pra-
 wdziwie.

Umarły. 5. Dusza się w Bogu raduje, choć
 rebaństwo ciała puie, wśatżę chwalebnie po-
 wstanie, ku wielbności twój, PAŃIE!

Chor. 6. Żywie duch u PAŃA swego,
 ciało spłodo dnia sadnego, tam moca BO-
 ŹA sprawione*, będzie dziwnie osłach-
 cione**.

* Sprawione, t. i. przemienione.

** Osłachcione, t. i. uwielbione.

Umarły. 6. W świecie była bieda sroga, tro-
 ski nawet śmierci trwoga, już przestawiać
 żałości, będąc w niebieskiej radości.

Chor. 7. Tu żyło w wielkiej trudności,
 tam przyjdzie k'wiecznej radości, iako
 słońce w swej jasności, uwielbione jest
 w światłości.

Umarły. 7. Tak mi dobry pokój dajcie. wy
 do domu się wracajcie, bacząc, iak BOG
 was na łoję, i w grob pretko podać może.

Chor. 8. Niechże tu już leży w ziemi, my
 k'domom naszym poydziemy, gotując
 się także k'temu dokonaniu ostatniemu.

9. Bo nad to nic pewniejszego, że
 śmierć poręka z nas każdego: Ten dług
 wszyscy zapłacimy, którzy się na świat
 rodzimy.

Umarły.

Marty. 8. Wiercie się już dobrze, krewni! w nadziei, miłości pewni, w wierze od grzechu powstaćcie, tak zbawiennie umieracie.

Chor. 10. Wspomożysz nas, Chryste Panie! a daj dobre dokonanie, wśaś nas swa łrwia wyśawit, byś nam wieczny żywot sprawił.

11. Wyrwij nas z szatańskiej siły, byśmy w chwale twojej żyli, z tobą, naszym miłym Panem: Rzeczmyż wszyscy spodem, Amen!

489) **Ezech. 37, 3.** Synu człowieczy! ożyiali te kości?

Hört auf mit Trauren und Klagen.

Prez, prez! żałosne narzekanie, na stronne smutnych matek łkanie, nie płacz, po winny! powinnego, śmierć zamianą życia wiecznego.

2. Do na coż marmory ciosane? Na co nagrobki złotem lane? Jedno łwoli temu składowi, który zwierzon da czasu snowi.

3. To ciało tak twardo zmorzone, w rozum i w pamięć obnażone, w pretce da BÓG, zaś w gromadę wszystkich zmyśłow przywoła radę.

4. Idzie, idzie ten czas, którego, każda kostka do stawu swego, nastąpiwszy dom, przyimie ciała, którym żywa dusza być miała.

5. Nie to, choć trup w proch obrocony, nie, choć już i proch wszczął strawiony, nądzie się wszystko, a bez zwłoki, całe ciało pądzie w obłoki.

6. Tak i ziarno w rosę wrzucone, i ostrą żmą umorzone, na wiosnę wesoło wschodzi, i w ślicznej trawie kłosy rodzi.

7. Odbieraj, ziemio! coć się daie, bierz nieśmiertelne urodzaje. powierzamy się twojich pieczy, cney natury czterwieczy.

8. Tu swow kiednż gmach dusza miała, która się tchnieniem Bóżym stała, w tym

Duch

Duch Pana Jezusa w ciele klenotów przechowywał wiele.

9. Bierz skład, Ojczy ziemio! Ktorego czasu się upomni pewnego; bo nie da gnić wiecznie swojemu konterfektowi kochanemu.

10. Skoro się Chrystus na sąd stawi, skoro wiernych nadzieję zjawi, toż właśnie Ktoś się oddało, wroci się wiecznej koronie ciału.

490) Syr. 10, 8. Przeczże się pyśni ziemia i popioł!

Was willst du, armes Leben.

Przecz się hardzie wynosisz? Przecz, biedny człeczko! wynosisz? jutroć dalek sąż. Tak zniknie, iak obłoki, wiatr pędzi w świat szeroki, kiedyś grob pokaza.

2. Co tylko widzę w tobie, obłudney twej ozdobie, gdy się przypatruję, powagę, fałsz, miłość, widzę być szczerą marność, w której żalność czuję.

3. Wszędzie nam ukazuje, i zdradliwie cusi, świat swoje wdzięczności: Tym, Kto rzy go słucha, w zapłać się dostają, pielne frogości.

4. Bieć iż mam umrzeć, Panie! niech będzie me staranie, on najlepsze mienie*, o niebieskie mieszkanie, o to cię proszę, Panie! przez twe umęczenie.

* Mienie, t. i. własność, dobytek.

5. Jezus! coś piekło podbił*, tysiąc namiotów rozbił, dla nas, w niebie swoim, przyimij mnie w ręce twoje, gdyż niedzne lata moje, gina w gniwie twoim.

* Piekło podbił, t. i. zniósł.

6. Wyrwij z grobu ciemnego, duży mule mizernego, a staw mnie w światłości, gdzie ty swą oblicznością, prawą słońca jasnością, ciepiysz me wnetrznosci.

7. Tam poznam te radości, Ktoś nam z swoy litości, przynosić, Panie! tam dusza w wiernym zborze, przebiwszy straszne morze, w bezpiecznym brzegu stanie.

491) Łuk. 23, 46. Oycze! w ręce twoje polecam ducha mego.

Her Jesu Christ! in deine Hand.

Na nosie: Gdy godzina ma nastąpić.

Męka twója, Jesu Panie! śmiercią żywiciem mym włada, wieś, na który czas skonanie i zwyższenie z świata składa, daj, bym w dzień, noc nieodmiennie na śmierć pamiętałem codziennie, ku niej się przybierając.

2. Często i często tam chodzę, gdzie śmierć z życiem graniczy, umrzeć muszę w każdym drodze, śmierć głosem strasnym krzycz, uderzenie z różną szkoda, upadek i ogień z wodą, wnet żywot skończyć mogą.

3. Nikt nie wie czasu skonania, Bóg go nie oznajmuje, szczęśliwy. kto bez zwłaczania, w tę drogę się gotuje: Kto na zgony zawsze wspomina pokutuje, grzechy przeklina, temu śmierć nie zaszkodzi.

4. Przez twe, Jesu! wspomnienie wstać już z grzechów moich daj, bym w duchu, me zbawienie oglądał w ranach twoich bym nie był z grzesznym zgubiony, a śmiercią nagłą szkatulony z ciałem, i duszą moją.

5. Nie zginie nagle sprzątniony, gdy w ciebie wierzy, Panie! duch jego wiecznie zbawiony, a ciało z prochu wstanie: Skończ, jak raczyś, życie moje; lecz duże weźm w ręce twoje, tedym wiecznie zbawiony.

6. Na śmierć się z serca całego przynosię codziennie, abym schodząc z świata tego, skonał i zmarł zbawiennie, w usciach niech w śmierci godzinie, Jezus, Jezus, Jezus! płynie: Szczęście, kto tak umiera.

7. Przyjdź, Jesu! do śmiertelnego, kiedy, gdzie, i jak raczyś, duże! nie lękan się tego, gdy śmierć w ciebie obaczyś; bo lepiej nagle umierać, niż przez długi czas odbierać pokusy i choroby.

8. Na ciebie się w wszystkim zdać, o Jesu! nie Kochanie! niech się z tym światem rozstać, za wolą twoją, Panie! i dziś radę śmierć przyjmuję, jak często krwipuls mey czuję, gościa tego wyglądam.

492) Syr. 7, 40. We wszystkich sprawach twoich pamiętaj na ostatnie rzeczy twoje, a na wieki nie zgrzeysz.

Bedenk, o Mensch! allezeit.

Rospomnij, człowiecze! na to, żeś jest popioł i też błoto, wierz, czyni dobrze, weźmieś za to.

2. Czyńże to tu, poki czas masz, po śmierci się sam okłamaś, a w wiecznym ogniu gorzeć masz.

3. Popatrz pilnie na swą krasę, na wszystkie swoje okrasę, w tym tu niebezpiecznym czasie.

4. Nic tu swego własnie nie masz, a preczże się w świecie kochaś, swemi grzechy Boga gniewaś?

5. Świecka rozkoś cię okłama, wierz raczej w Jezusa Chrystusa, będziec radość w niebie dana.

6. A łaskomstwa się wystrzegaj, ku bliźniemu łaskę miewaj, a z pokorą tu przebywaj.

7. Śmierć się ku tobie przybliża, która wielice* utrapia, a grzechom na cię popadza.

* Wielice, t. j. wielce.

8. Wyrzyj na swe towarzysze, którzy tu chodzili w pychę, których liczby nieskończone.

9. A no chodź dzisiaj zdrowy, a jutro go boleść dawi, często wnet k'śmierci przyprawi.

10. Łaskomi się nie waruj, iedno bogactwo przyczyniają, k'śmierci się nie przyprawiają.

11. Także czyni inny grzesznik, nieczysty i cudzołożnik, i każdy świata miłośnik.

12. Dotąd jest zdrow, nie chce nic dbać, ni się k'śmierci przyprawować, zwykt sobie żywot odkładać.

13. A gdy przyjdzie ciężka niemoc, zginie zerwad wszelka pomoc; bo już nim władnie Boga moc.

14. Przyjaciela k'niemu przyida, porzuciwszy, wnet się rozędą, wszyscy na swe miejsce idą.

15. Tam

15. Tam na ten czas chce rozdawać, wszy-
stkie rzeczy naprawować, nie mogąc już sobą
władać.

16. Już i wrzody obstepują, grzechy wiel-
kie obciążają, a piekielne męki trapią.

17. Przeto, wszyscy Chrześciane! co ry-
chley z grzechów powstańmy, na pokutę wnet
się dajmy.

18. Pierwey, niżli Bofa rana, będzie
od niego zeskana, prośmyż niebieskiego Płna.

19. Ze nam swą pomoc dać raczy, po-
ki nas śmierć nie zachwaci*, potym żywot
wieczny wroci.

* Zachwaci, t. i. zaskoczy.

493) 2 Korynt. 5, 2. W tym namiecie
wzdychamy, domem naszym, który jest
z nieba, żądając być przyobleczeni.

Herzlich thut mich verlangen.

Serdecznie oczekawam, końca szczęśliwego,
a widząc odmienny stan żywota ziem-
skiego: Już rozwiązania pragnę, przyjdź, o
Jezu święty! przyjdź, boć mi już nie
daj, ten to świat przeklęty.

2. Bo iżś mię odkupił, nandroższą krwią
swoią, męka twa i droga śmierć, jest po-
cięcą moią: Ni się ja śmierci lekam, ni grobu
ciemnego; bo wiem, żeś jest Zwycięzcą pie-
kła ogromnego.

3. Choć tego świata synom żywot ten
smakuje, a śmierć bezmierne trwogi, w ser-
cach ich sprawuje; przecię ja się nie lekam:
Śmierć jest zyskiem moim; bo cie, naj-
świętszy Jezu! znam być Płnem moim.

4. Ciałość w prawdzie robaczy me wniwecz
obraca: Ludzie wszyscy ode mnie, oczy swe
odwraca; ale mię ty zaś rozbudźś. Płnśkim
głosem swoim, i okażesz moc wielką, sam nad
prochem moim.

5. A choć mi też świat mówi: Zostań ze
mną dłużej, ukazując rozkoszy swoje, ktorym
świży; przecię ja o to nie dbam, gdyż w sta-
łości swojej, na tym mizernym świecie nie
trwale nie stoi.

6. Choć się też z przyjaciółmi rozstawam
młotami, wśakoż się w niebie wyrzec, mocno
tużę*, z nimi. Za w przód odyndę, oni za
mną pewno poydą, i niebieskich radości,
trwając w wierze doyda.

* Tużę, t. i. mam nadzieję.

7. A ieżli też zostana drobne działki moje,
i poruśa w mym sercu frasobliwe boie. ufam
tobie, moy JEzu! że ich nie opuścisz, ani
z swojej opieki, onych wiecznie spuścisz.

8. Coż się tedy troszczynie, sierotki ubogie!
wyciągnieć k'wam Płn z nieba, ręce swoje
drogie: Wszak on kruczęta młode, gdy ich
odlatuje oćiec, matka, z łaski swej, dziwnie
opatruie.

9. Przetoż, żegnan was, W Oże! najmilszy
moj! a najmniejszy się nie smęćcie, pro-
szę! z śmierci mojej: W Oga się mocno bo-
cie, na śmierć pamiętając: Co mię dziś, to
was jutro potka, wiernie znając.

10. A ty, o święty JEzu! Płnkie oko
twoje, racz już teraz obroćić, na stworzenie
swoje: Przez Anioły twoje święte przenies
z śmiertelności, tego, który w cię wierzy, do
wiecznej radości.

11. Nie daj, abym odstąpił, moy JEzu!
od ciebie, wiarę moję umacniaj, przyimi
mię do siebie. Pomóż, abym się dostał do
chwały, w której jest, i tam na wieki
śpiewał: Jam consummatum est!*

* Jam consummatum est! t. i. Już się wykonało!

12. Amen! już zaśpiewaycie, chwalcie Płn-
M dając a jego świętym słowom potężnie
ufając: O Płnie! wysłuchaj nas, boś ty
naszym Płnem, i w żywocie, i w śmierci,
racz być przy nas, Amen!

494) Rzym. 6, 23. Zapłata za grzech jest
śmierć.

O Welt! ich muß dich lassen.

Na note: Chwała W Ogu! przyśeć.

Świećcie! z ciebie wychodzę, a droga swą
odchodzę do domu wiecznego: Dużę che-
tnie

tnie oddawam, ciało i żywot rozdawam
w ręce Boga wszechmocnego.

2. Mój żywot zgon swoj czuję, śmierć
na mnie następuje, umrzeć mi forzyścią, nie-
maś tu nic trwałego, to moje, co wieczne-
go. Schodzę z tad z wielką radością.

3. Choć mnie tu świat zawodził, i od Boga
odwodził, sprosnością grzechow mych, ie-
dnak nie powatpiwam; lecz się z wiara oży-
wam, zem już uwolniony od nich.

4. W Bogu ufność pokładam, że twarz
iego oglądam, przez Chrystusa mego; bom
przezeń wybawiony, i Oycu zalecony, po-
średnika iedynego.

5. Grzech mi škodzić nie może, z łaski
mnie zbawił, Bóże! przez krew Chrysta Pa-
na: Nic mnie mego nie zbawi, ale mnie tobie
staw, wiara od ciebie mi dana.

6. Sługam nieużyteczny, a w dobrym
niestateczny, grzech przy mnie i złości; lecz
niebo z łaski twoiej, darmo daś daży mo-
iej, nie z mych uczynkow godności.

7. Zatym w Panu umieram, niebo, ra-
dosc odbieram, te mi on gotuje, to mnie nay-
mniey nie trwoży, że mnie sen śmierci mo-
rzy, czas rozstania następuje.

8. Przetoż się z tad wynosę, świećcie! uważ
to prośę! i ty za mną pomyśl, mien się do
Boga swego, w czas skutay łaski iego, bądź
wiernym, a nieba dopędzies.

9. Czas twoy już jest przed tobą, nie grześ,
rachuy się z sobą, bierz się w drogę onę,
z modlitwą i ze drzeniem, z rzeczy ziem-
skich wzgardzeniem, tak swą odnieś się ko-
ronę.

10. Toć na dobrą noc dawam, sam się
Bogill oddawam, pragne, iść do niego:
Strzeż się piekła usilnie, pamiętay na śmierć
pilnie, ia już schodzę z świata tego.

495) Job. 7, 6. Dni moje pretkę są, niż
czołnek tkacki, i strawione są bez na-
dziei.

So hab ich obgesieget.

Ma note: Serdecznie oczekawam.

Terazem przewyćżył, i bieg mój wyko-
nał, światu, co mnie ciemnił, z chęcią
noc dobrą dał. Lecz wy, rodzice mili! przecz-
że się nade mną, tak będziecie żalili? barzoć
dobrze ze mną.

2. Mój Dycze! wśafże wiecie, iak wiele
troskliwych nocy, tu miłe dziecię, i dni kło-
potliwych rodzicom kochającym w żywocie
przydaie: Przy mnie przez śmierć schodzą-
cym ten kłopot uśtaie.

3. I wy, ma matko miła! też nie wy-
lewajcie, woli, co się spełniła, Bóg pod-
legajcie. To, z czego sercu swemu żalu do-
daćcie, obroci ku dobremu Bóg, iak się
dowiecie.

4. Iak się pielgrzym raduje, gdy swe ko-
rzy drogi, i szczęśliwie wstępuje w domu swe-
go progi. Iak żeglarz radość czuje, bliski
portu swego, taka się pokazuje radość serca
mego.

5. Ustapcie precz, tęskności! boie świata
tego, pełnem iest radości, z wybawienia
mego. Znie w wielkiej radości, ręku Boga
mego, nie tkną się mnie żalności żadne, swia-
ta tego.

6. Ktorzy tu pielgrzymują w błędnej do-
czesności, ci ięże nie poymują radośney
wieczności: Lepiej mnie w czesnie zbywać
zdrowia, niż w słabości ustawicznie opływać
w tej świata żalności.

7. Iak zwycięzcy osobie oddaie korony,
tak i ja w moim grobie niech będę zdobiony!
Boć i mnie iest korona z kraiu niebieskie-
go niezwiędła odłożona, z rąk Syna B-
żego.

8. Jeże, rodzice mili! wasz wstacz nie
uśtaie, jeże się do tej chwili serce wasze
kraie? Dłec w sercu boleie, w grob za mną
patrza-

patrzając, matka od żalu mdleie, oczy odwracając.

9. Wytem wam pożyczony do czasu krotkiego, Bogum zaś przywrocony, nie żalujcież tego. Mówcie: BOG działki daie, BOG z nowu zabiera, człowiek iego zostaje, lub żyw, lub umiera.

10. Nie patrzcie na me lata, od wzięcia żywota, mnie śmierć, bym pośedł z świata, otwierała wrota, do śmierćim był gotowy, od dzieciństwa mego, nie bądźcież sprzecznego głowy w sprawach Najwyższego.

11. Zarobie me leży ciało, na znak śmiertelności, że się to pretko stało, znak Boskiej możliwości. BOG smutek was osłodzi, śmierć mię nie zabiera młodo, kto z Bogiem schodzi, staro dość umiera.

12. Jezlim, waszym mniemaniem za pretko wam wzięty, ach! ktożby się, mym zdaniem, nie spieszał w kraj święty. BOG się spiesza ze swymi do niebieskich wołosci, daremno tych płaczemy, co żyją w radości.

Płaczliwa odpowiedź rodziców smetnych.

13. Zdźże, serce kochane! w niebieskie radości, ktorych nam tu nie dane społna wiadomości. kiedyż się zaś powitamy. Day to i dziś, Mnie!

496) 2 Kor. 5, 9. Uśiłniemy, bądź w ciebie mieszkamy, bądź z ciała wychodzimy, onemu (PANI) się podobać.

Her! wir wollen sämtlich dir.

Tobie, Mnie! chodźmy, pości ciało nas ofirowa, ktorym tu w cudzej ziemi ran twych zpewnion bywa, a wo biegu swym duch nasz, w niebo zaś bierze się, z kąd rod ma.

2. Bądź ty Światłem, Stwierdzeniem, przez słowo twe nas chodzących, oddal złych złym czynieniem, nam ścięci kładących, niech Anielscy duchowie, stróżowie będą, strzegąc od nich.

3. Alż po zensciu zbawienym miasta naszego dostapiem, gdzie po smetku będzie wšym, b.ed też nie postapiem, gdzie to, co trwożyło nas, na on czas będzie prawie niczym.

4. Miasta naszego, ktoreś wspaniałe ty sam wystawił, bez światła słońca oneś i księżycą sprawił, gdyż chwały twoy światłością, tyś ono na podziw objaśnił.

5. Drogi iego z krystału, bram dwanaście wyniesionych, perłowego wše daru, dom iego przy onych stoi, z złota szczerego, ktorego cena z cen nierównych.

6. Wnie! tam pragniemy być, skończ tu naše pielgrzymstwo, daj zmysłom naszym lepieć się w górne dziedzictwo, aż po śmierci wšyscy my pielgrzymi, będziemy mieć tam wšystko.

497) Ps. 39, 14. *Ufolguy mi, abym się pośilit, pierwey, niżeli odeyde, a nie będzie mnie.*

Hier lieg ich armes Würmelein.

Tu leży rebaś zmorzony, w tej komorze* położony, ciało me oddawam ziemi, aż obudzeni będziemy, a duże, o JEZU! tobie, boś ien twą nabył krwią sobie.

* Komorze, t. i. w grobie.

2. Tyś mnie stworzył, tyś mnie zbawił, tyś mi się uciechą stawiał, tobiem żył i ufał, Wnie! tyś mi dał szczęsne skonanie; prze-
teżem własny twoy, Bóże! tyś Bóg moy, nikt mię nie zmoże*.

* Nie zmoże, t. i. nie przefona.

3. Przybądź mi, o JEZU! z nieba, ty wieś, gdy tego potrzeba, niech szczęsnie zmar-
twych powstanie: W gromadzie tych świętych stanie, ktorzy na cie patrzeć będą, przez cie radości nabędą.

4. Już was żegnam, przyjaciele! dzięku-
jąc wam za dobr wiele, za miłości oświadc-
czenie, do grobu zaprowadzenie: Daj, Bó-
że! byśmy się w niebie uyrzawši, chwalili ciebie.

498) Dan. 12, 13. Ale ty, (Daniela!) idź do miejsca twego, a odpoczyniesz i zostaniesz w łosie twoim, aż do stworzenia dni.

Ich schlaf in meinem Kämmerlein.

Tu leżę śmiercią uspiiony, w tym pościu* położony, ciało wdzięcznie odpoczywa, zmartwychwstania oczekiwana, a dusza u Pana swego, kupiona krwią drogą jego.

* Pościu, t. i. w grobie, Mat. 57, 2.

2. Tyś mię stworzył, o mój PANIE! drogą zapłatę dał za mię, znasz mię w żywocie moim, i w śmierci ja jestem twoim, Panna nie chcę mieć inzego, tylko JEzusa samego.

3. Gdy się czas sadu pokaże, tobie wiadomy, mój BOże! przywróć duszę ciała mego, bo mi ufał tobie samemu, daj wiecznie patrzeć na ciebie, w radościach, które są w niebie.

4. Przyjaciele! wśchmecnemu poruczam was BOGU swemu, wyście mi dobrze czynili, do grobu zaprowadzili: Nie płaczcież, boć się uyrzemy w niebie, tam wiecznie będziemy.

Inna Kompozycja.

Ich schlaf in meinem Kämmerlein.

Tu spie, według ciała mego, na tśtaft robaczka nędznego, w grobie moim, mając pokoy, obudzi mię PAN JEzus mój, dusza ma uweselona drogą krwią jego skropiona.

2. Tyś jest, Pannie! mój Stworzyciel, i dregi mój Odkupiciel, żyłem tobie niemiennie, tobie też umarł zbawiennie; przeto nie jestem inzego, tylko twym, Panna moiego.

2. Gdy czas przyjdzie naznaczony, tobie, JEzu! powiademy: złącz duszę naszą z ciałem moim, iakoś przyrzekł w słowach twoich. Dym cie ogładał w radości, w wielkiej sławie na wieczności.

4. Zegnay was BOG, tej to chwili, siostry, bracia moi mili! coście mię do komorki mego

mei odprowadzili z miłości swej: Ach! nie płaczcie! przyjdzie ten czas, co wiecznie rozweseli nas!

499) Syr. 22, 11. Coż to jest, płacz nad umarłym? bo pozbawiony jest światła.

Beliebten Freund! was thut ihr so.

Wdzięczni powinni!*! przez powątpiewanie, z wielkim wzdychaniem, z płaczem narzekacie, temu, że widzim ciało umorzone, i w grob włożone? * Powinni, t. i. krewni.

2. Ażaj nie wiecie, że przybędł czas jego, człowieka **PAU** wziął, z świata nieubożnego, z trudów*, krewni, często był trapiiony, już uwolniony. * Trudów, t. i. trudności.

3. Tu musiał w trwegach trawie lata swoje, miał z diabłem, z ciałem, z ziemi srogie boie, wiele ciężkości doznawał, ponośli, z płaczem je znosił.

4. Lec teraz pozbył nieprzyjaćioł wszelkich, z żalości wyszedł, nabył czasów wielkich: Nikt go nie może więcej prześladować, ani frasować.

5. Już przemycieżył wszelkie niebezpieczeństwo, pokoy, skarb znalazł, doskonałe szczęście, o co iak **PAU**ski żołnierz tu bawił, gdy pielgrzymował.

6. Już jego życie duch w wielkiej radości, jest przyodziany szatą niewinności, śpiewa z Anioły, chwali **BOGA** swego, i śady jego.

7. A ciało jego do ziemi schowane, jest by nasienie, w dobry grunt posiane, powstanie z martwych, ślicznie w chwale wzięty, niebieskiej świety.

8. A to się stanie, gdy słyseć będziemy, głos archanielski, gdy z martwych wstaniemy, **PAU** z nowu wszystko barzo dobrze sprawi, skaze naprawi.

9. W ten czas nas, kiedy zabrzmią mocy jego, z wielką radością zgromadzi do swego palacu, gdy nas z tryunfem wprowadzi, w niebie posadzi.

10. A tam my w gmachach niebieskich
spotecznie, bez grzechu, smętku, mieścić be-
dziem wiecznie, już się nas nie tknie czar,
śmierć, narzekanie, wszystko ustanie.

11. Lecz doskonale w anielskiej czystości,
w ściele pr. ślicznym, w uprzejmej miłości,
chwalić będziemy, wiecznie Boga swego,
w królestwie jego.

12. Toż uważajcie, wdzięczni przyjaciele!
a nie trąćcie się, jak Poganie wiele, którzy
o zmarłych nadzieje nie mają, gdy ie cho-
wają.

13. Dajże, Bóże! nam zbawienne sko-
nanie, potym z wiernym sławne zmar-
twychwstanie, w dzień twego sądu, gdy
wzbudziś każdego, z prochu ziemskiego.

500) Job. 7, 2. 3. Jako sluga pragnie
ćienia, a jako naiełmnik czeka końca
prace swojej; takiem ja prawem
dziedzicznym wziął mieściace prożne,
a nocy bolesne są mi oznaczone.

Freu dich sehr, o meine Seele!

Wesel się, o duszo moja! nie pomniąc
swoich przykrości, gdyż cie Chrystus,
ulność twoja, woła z tej to światłości:
z biedy i utrapienia, wiedźcie do weselenia, o
którym się nie słychało, iakie wiecznie będzie
trwało.

2. Nocą i dniemem woływał, do Pana
Boga mego, gdym wielki ciężki krzyż dźwi-
gał, aby mi pomógł z niego: Jako pragnie
podróżny, by miał koniec drogi swej; takiem
i ja życzył sobie, skończyć wiek ten, a być
w niebie.

3. Bo iak roże otaczają, w koło ciernia
śpolące, tak i wierne ogarniają, zewsząd krzyże
śpolące: Jako wiatry, gdy wieją, morza hu-
gac*, się leją; tak jest żywot nasz człowie-
czy, pełen strasznych przykrych rzeczy.

* Hugac, t. i. okropny głos wydawać.

4. Świat, Satan, piekło, grzeszenie, ciało
czł., co się nosi, żadają wielkie trapienie,
tore dobrą myśl zwycięży: Pełniśmy trwog,
trudno-

trudności, wiedziem dni w doległości: Jaka skoro się zrodzimy, krzyż nasz na świecie zgnądzimy.

5. Biorza rana iak zaświeci, a że snu wiecec ockniemy, tyśiac trosk nam na myśl leci, mela* wśedzie widziemy: Kży nasze, naša strawa, rana i wieczornawa: Dowiem gdy i słońce wzniidzie, nam na troskach też nie zeydżie.

* Mola, t. I. Serca gryzente.

6. Przeto, Chryste, o Zutrzenieko sama wiecznie wschodząca! czyń mi pomoc przeciuisienko, twierdza mie zbawiająca! Day, bym wesół w pokoju, zśedł z tego świata boiu: Ach! bądź Wodzem i Światłością, nie singe mie twą odległością!

7. Błk twoy iest tym, w co uciekne. schodzący z ten światłości: Rany twe, w ktore się wetkne, idąc w niebieskie włosci: W prześliczne rajske miesce, w ktore lotr miał swe weyście, w to mie, Chryste! sam wprowadziś, wieczną chwałą tam nadarzyś.

8. Choćiaż mi oczy martwieią, słuch moycale ustawa: Usta mowić nie umieią, zmysł się zapamietawa: Tyś wżdy Światłość, Twierdza ma, Żywot, Droga i Brama, zbawiennie mie z tad wywiedzieś, prawa droga w niebo wwiedzieś.

9. Ześliy Aniołow woż łśniący, iako Eliaszowi: Day stroże duşy schodzący, iakoś dał Łazarzowi: Niech w tobie odpoczywa, poćiech twoich żążywa, aż się ciało z ziemi wroci, do duşy sweien powroci.

10. Wesel się, o duşo moia! nie pomniac swych przytrości, gdyż cie Chrystus, Wśneść twoia, woła z ten to światłości: Do wesela i chwały, na wśystkę wieczność trwając, gdzie z Anioły będzieś spiewać, ustawicznie tryumfować.

501) Żyd. 9, 27. Pañstwowiono ludziom raz umrzec, a potym będzie sad.

Du siehest, Mensch! wie fort.

Widziś, człecze! iak codziennie, wnet tu, wnet tam, nieodmiennie, dobrą noc nam

nam dawaia: Śmierć w biegu swoim zostawa, wieczne mieszkanie nie dawa, wbyłkiem co żywot maia.

2. O tym pomyślay statecznie, wystrzegay się żyć bezpiecznie, bądź czynny wśego czasu, wiedząc że nie tylko znieśion będziesz z świata, a przeniesion, do ziemnego tarasu.

3. Lecz z grobow naszych powstaniem, przed sądem strasnym tam staniem, gdzie Chrystus sam zasiędzie, gdy na Anielskie trąbienie świat rozstanie, przez płomienie, że w prochu leżeć będzie.

4. Tam każdemu w każdym stanie, płata jego się dostanie, grzeszni będą karani: Będący skarżycielami, sędziami, katy sobie sami, sumnieniem przekonani.

5. Na to gdy wspomnę, o Bóże! wstaia mi włosy ku gorze, strachemem napełniory: O wy pagorki, padniycie! Skafy wy wbyłskie, przypkniycie! wołam, będąc strwożony.

6. Jezusie, moja Usności! nie sadz mię w twej surowości, uczyn mi sąd łaskawy: Na sadzić się niech podobam, dekret on twoy poćiesny mam, z zaślugi twoiey krwawey.

7. Day, bym przy dobrym baczeniu, i dobrym ciata stwierdzeniu, do śmierci się gotował; abych, Jezu, me Kochanie! niezbeżne maiać staranie, do piekła nie wębrował.

Jaka Kompozycja.

Du siehest, Mensch! wie fort.

Widziś, cżecze! iak po wśy czas wnet ten tu, wnet drugi tam zaś, dobrą noc nam dawaia. Śmierć innego trybu nie ma, ieżno że z świata wyżenia, te, którzy żywot maia.

2. Biec pomyślay o tym w cześnie, wystrzegay się żyć bezpiecznie, bądź czynny wśego czasu, wiedząc, że nie tylko znieśion będziesz z świata, a przeniesion do ziemnego tarasu.

3. Powstanieś z drugimi z tamtad, na strasny powśedny on sąd, ktory Chrystus będzie

Dzie miał, w tedy, gdy na Anielski głos, ofrag ten ziemie i niebios, w płomieniu będąc, nieśczał.

4. Tam każdemu, w każdym stanie, płata iego się dostanie. grześni będą karani, będąc skaznicielami, sędzmi, katy sobie sami, sumnieniem przekonani.

5. Na to, gdy wspomnę, o Bóże! wstać mi włosy ku gorze, strachem napętlony: O wy pagórki padniycie! Skłony wny wbyście przykniycie! wołam, będąc strwożony.

6. Jezusie, moia Ufnosci! nie sadz mnie w twen surowosci, uczyni mi sad kaskawny: Na sadzciec się niech podobam, dekret on twen pocieszy mam, z zaslugi twoiej krawawey.

7. Day, bym przy dobrym baczeniu, i do brym ciaka stwierdzeniu, do smierci się gotował; abych zaś się nie gotuiac, przeciw tobie, Jezus! grzeszac, w smierc wieczna się nie dostał.

502) *Madr. 3, 1.* Dusze sprawiedliwych są w ręce Bóży, a męka się ich jedna nie dotknie.

Es ist gewiß ein' große Gnab.

Wielka to jest kaska Bóża, gdy się komu dostanie, iść do grobowego łóża, że ma iak w snie skenanie, gdy schodzi z tej to światłości, z baczeniem i w pobożności: To Bóg daie każdemu, miłośnikowi swemu.

2. Skożby tak chciał powatpiwać, gdy przyiaćel przez smierc padł, tego tak chciał oplakiwać, iakoby cale przepadł? Nie raczej dla tego bezpieczeństwa, prosił i sobie z tad zewścia, mowiąc: Z mnie, mój Mnie! day zbawienne skonanie.

3. To bowiem jest bez watpienia, że dusze sprawiedliwych wolne są od zaginiienia, i wbyłskich miał strasliwych: Po smierci Aniołow grono wręsi je w Abrahie łono, i wychodzą do on-go żywota rośkosnego.

4. Tam, gdzie im Bóg wbyłsko będzie, gdzie dopiero słowane będą hymny w świętnych rzędzie, na cześć Bógu śpiewane: Gdzie Bóg

BOŚ w swojej dostojności. będzie stawion
na wieczności, i będzie zachowana, radość tu
nam nieznaną.

5. Te radość, gdy ja uważam, z serca wzdy-
cham całego, by okazał łaskę **B**OŚ sam,
wspomożenia swojego, wyswobodził mnie w cze-
sności z tej światowej troskliwości, z che-
cia odchodzącego, z świata tego złego.

6. Ach, naucz nas, Chryste Wnie! do-
brze rozpamiętywać, nasze ze światem rozsta-
nie, mądrzei zawsze być: Do skonań
się gotować, duszę w ręce twoje oddawać, zba-
wiennie z tą odchodzić, a w rany twoje wie-
czny wchodzić.

503) **S**yr. 38 21. 23. Pamiętaj na ostate-
czne rzeczy. Pamiętaj na sąd mój; bo
także jest i twój: Wnie wieczora, a to-
bie dzisiaj.

Komm, Sterblicher! betrachte mich.

Nota: Już zaprawde o tym.

Wspomnij na mnie, o człowiecze! iam żył,
ty jeszcze żyjesz; coś ty jest, iam był na
świecie; com ja jest, tym ty będziesz. Wni-
sij za mna, iam w przód poszedł, nie myśla-
o tym, iakbyś uśedł śmierci twojej tu na
ziemi.

2. Gotuj się, światu umieraj, myśl o
ostatney chwili, śmierci lekce nie poważaj,
ona cie nie ompli: Co mnie dzisiaj, jutro to-
bie stać się może wnet w tej dobie, owa, tego
wieczora.

3. Nie mów: Jeszcze dosyć młody, ie-
szcze długo żyć mogę. Wieś, młodość ma
swe przynagody, starość dosć na tę drogę:
Śmierć żadnego nie banuje, ani wieku upa-
truje: Czemuż ja lekce ważysz?

4. Żal się, **B**Oże! nie iednego, który
w swojej młodości, nie pragnie zbawienia
swego, myśląc w głupiomowności, że śmierć
młodych nie pożera, chociaż różne przykłady
ma, iak młodzi umierają.

5. Jak często tętnisz, czasłke traćsz fro-
tkiego wieku twego: Emiejąc się z śmierci,

nie baczyś. iak czyha na każdego. Grob twoy za daleki trzymaj, choć tylko krok do niego masz, gdyś śmierć w zanadrzu nośiś.

6. Nie mów: Jeszcze czerstwy, zdrowy, iedzenie mi smakuie; bodaj grob twoy już gotowy, drugim go czas gotuie. Oto! ci śmierć chleb twoy frate, codziennie go w ręce daie. Ach, getuy się umierać!

7. Jak dym, iak piana żywot twoy, iak rośk, iak śnieg, iako cień, iak źiele gubiące kwiat swoy, iak trawa, iak marny sen: Gdy najmniey na to pamieraś, stanie się, że do bra noc daś, i rzecześ: Jużem tu był!

8. W świećcie żyjąc, tak się sprawuy, byś mógł umierać wcześniej: Nie wieś, kiedy pomrześ, z tad czuy, śmierć zawždy idzie śpiesnie. Ach! zważ rzecz z dużą w zaiemnie, iak cię krotkie oka mgnienie prowadzi do wieczności.

9. Czyż w ten czas gotow, czyli nie, wśak musiś z tad wędrować: Gdy godzina twa nastanie, śmierci się musiś podać: Zaczynam bierz z tad tę naukę, że będzie zmartwychwstanie twe, takie, iaka śmierć była*.

* To jest: Jeżeli w grzechach pemał, wstanieś na sąd strasny.

10. Ach! nie mów: Czasu mam dosyć, do nawrocenia mego; w chorobie chce się iana wroćić do Boga zgniewanego: Czy wieś, ieżli chorym będziesz? Czy nie nagle z światła zendzies? Ktoż ci w ten czas pomoże?

11. Nad to, kto się w grzechach kocha, na łaskę się spuszczaiąc, nad tym WLN litości nie ma, za grzech go wiecznie karząc: Z tad ucz się umierać wcześniej, byś więc nie zaginał wiecznie, gdy Bóg świat sądzić będzie.

12. Do śmierci gotuy się zawždy, myśl w każdej sprawie twoiej: Gdyby śmierć przyšla, czyliby zbawienno duszy moiej? Czybym się do nieba dostał, i przed sądem BŹkim ostał? Takci śmierć nie zaśkodzi.

13. Tedy, gdy je krzykiem wielkim WLN skapi z nieba swego, ty będąc od śmierci wol-

wolnym, pędzisz do Zbawcy twego. Gotuj się, abyś w śmierci twej, pozbył trwogi i nędzy wsey. O człeczko! bacz na koniec!

504) Kazn. II, 3. Gdy upada drzewo na południe, albo na północy, na którymkolwiek mieyscu upadnie to drzewo, tam zostanie.

O Mensch! sieh hier auf Erdb.

Na noc: Duś trzusiś z serca prawego.

Wspomnij, o człowiecze! na to, żeś popioł i marne błoto, teraz miłosćiwie lato*.

* Miłosćiwie lato, t. i. Czas łaski, 2 Kor. 6, 2.

2. Czyń pokutę, pokis zdrowy, mien się z Bógiem do umorów*, dziś Bóg z łaską swą gotowy. * Do umorów, t. i. do zledniania.

3. Bo skoro się śmierć nawinie, już i pokuta upłynie, i wieczny cię żywot minie.

4. Przypatrz się sam swey osobie, nie maś nic trwałego w tobie, pomysł za czasu o sobie.

5. Świat nie ma nic gruntownego, proszno się garnieś do niego, z utratą dobra wiecznego.

6. Marna rozkoś cię zawiedzie, z Bógiem i z niebem rozwiędzie, a z piekłem i z czartem zwiędzie.

7. Wierz mocno w Syna Bżego, a rządź się nauką jego, dojdzisz żywota wiecznego.

8. Wyrzecz się niepobożności, śatana błędów i złości, i marnych pożądlivości.

9. Śmierć iak cień za tobą chodzi, i z tad i z owad zachodzi, nie wieś, ktoredy ugodzi.

10. Patrz, co się z insemi dzieie, iak ie zawiodły nadzieie, iak się czart z ich zguby śmieie.

11. Jedni z nich skarby zbierali, w grożu, iak w Bogu, ufali, o wieczne dobra nie dbali.

12. Drugim prześedł wieś w lubości, w grach, w pijaństwie, w bezpiecności, w meżoboyństwie, w nieczystości.

13. Inże zaś część unosiła, inże ich dzielność i siła, niektóre bystrość mamiła*.

* Mamiła, t. i. zstępiała.

14. Lecz nim się światu stawili, nim się na nim rozgościli, dusze i nieba pozbyli.

15. Choroba bez wieści* wpadła, śmierć im na gardło uśiadła, a klamka łaski** zapadła.

* Bez wieści, t. i. Bez opowiedzenia.

** Klamka łaski, t. i. Czas łaski.

16. Chciał drugi wyznać swe złości, chciał rozdawać majątności, lecz nie było to w możności.

17. Wszystko się nań zle skupiło, całe piekło obstało, a pomocnika nie było.

18. Obaczże się już, człowiecze! nim cie śmierć kosa podsiecze, a czas ratunku ućieże.

19. Błagaj Boga zgwieńwanego, wiara, serca skruszonego, i pełnieniem słowa jego.

20. O Chryste! Wnie nad Panu, w miłosierdzia nieprzebrany, racz zbawić lud swój wybrany.

505 Ps. 39. 6. Otoś! na dłoni wymierzył dni moje, a wiek mój jest jako nic przed tobą.

Mitten wir im Leben sind.

Wśród żywota naszego, śmierć nas ogarnęła, ktoż iey zabroni tego, by nas nie poślęła? Ty sam, najwyższy Wnie! winni się twoiej miłości dawamy z swoich złości. Święty Wnie Bóże! Święty mocny Bóże! Święty nasz łaskawy Zbawicielu! O wieczny Bóże! zastonć nas swą ręką racz przed piekielną męką. Kyrieleyzon!

2. Wśród śmierci piekło na nas rozdarło paśćce: Ktoż wyrwie? Kto taki nas odbierze w opiekę? Ty sam, ty dobry Wnie! bo ty załnuieś zainienia ludzkiego potępienia. Święty Wnie Bóże! Święty mocny Bóże! Święty nasz łaskawy Zbawicielu! o wieczny Bóże! zastonć nas swą ręką racz przed piekielną męką. Kyrieleyzon!

3. Wśród piekła gorącego nas grzechy wpędziły: Odzie jako zbieżć* z tego? Jakoż

z moc

zmoc ich siły? W twej mocy, PAnie JE-
zu! potokiem łokci** twoiego, grzech zaka-
dżon do jednego. Święty PAnie BDe!
Święty moeniy BDe! Święty nasz łaska-
wy Zbawicielu! O wieczny BDe! niech
bżeśny w prawen wierze, koniec żywot
nasz bierze. Kyrieleyzon!

* Zbieżec, t. l. z plekta ućlec.

** Potokiem łokci, t. l. Kwiła twoja.

506) Przyp. 14, 32. Sprawiedliwy na-
dziejie ma i przy śmierci swojej.

Jch bin ja, Herr! in deiner Macht.

Wszak ja w twojej mocy, PAnie! ty o
mnie masz twe staranie, ty sam żywot
mój zachowujesz, tyś zliczył dni życia mego,
ty wiesz, gdy skończyć niedźnego życia mam
bieg ty o mnie czujesz: Jako, kiedy, gdy umrzeć
mam, ty, o święty Dycze! wiesz sam.

2. Kogoż mam, procz cie samego, ostatny
bóg kończącego, co by ci był, a mnie ratował?
Ktoż duszy mojej przybędzie? gdy żywot to-
niec brać będzie, a ja z śmiercią będę wole-
wał, gdy wszystkich się moc ustanie, ty, JE-
zu mój, święty PAnie!

3. Widzę niby się niedźnego, i w gorączce
leżącego, bez sił, na sercu czując trwogi: I
słuch, i mowa ustawa, wdzięcznego wzroku
nie stawa, a żem zarzębul, to mój żal i łzy:
A bątan skarząc się krezy, potusami duże
trwoży.

4. Trąby twej dźwięk już słyszemy, i są-
dny dzień już widzimy, który mi dekret mój
podawa: Tu skarby sumnienie moje, zakonu
przekleństwo twoje, mnie grzesznika piekła od-
dawa, gdzie panują straszne męki, bole, plagi,
aż na wieki.

5. Złoto, srebro mnie nie zbawi, ani brat
brata wybawi, od śmierci próżne to staranie,
wstrzymać, z kim, kto się rozstawa, nifogo
grob nie oddawa; kto tam walczy, tamże
zostawa: Kto mnie tu ratować może? Ty
Zwycięzco śmierci, BDe!

6. Szatan mieć moc nie może we mnie, tobem zgrzeszył, **W**oźe! tobie, lecz ty odpuszczasz złości: Przeczże mię diabeł frasuie? gdyż wybranym nie panuie, tym, co kwitną w twoiej miłości: Niechaj weźmie, co jest iego, iam dziedzictwem **M**łna mego.

7. O **J**ezu! drogoś mię kupił, dan znać, żeś krwią swą odkupił, mię od grzechu i nieprawości: Czemuż się szatan tak sroży, a mię twoim sadem trwoży; przybądź, wyrwij szarb twen miłości: Przecz mię dawasz w cudze ręce? dla mnieś podległ ciężkiej mece.

8. Ach, wiemci ja, święty **M**łnie! jem twe dziecię, me mieszkanie jest w ranach twoich, **J**ezu drogi! śmiechem u mnie wśe trudności, lub na mię piekielne włości, i śmierć biła, i zakon srogi: Poki duch był w ciebie, **M**łn^{ie}**J**! twen był, tobie się dostanie.

Stara Kompozycja.

Jch bin ja, **H**Err! in deiner.

Młnie! w twoimci ja mocy, tyś mię wywiodł z ciemney nocy, ty sam żył me zachowujesz: Od ciebie dni zachowane me, i kiedy się rozstał z tym światem, ty sam disponujesz: Gdzie, kiedy, iak mię zastanie śmierć, to najlepiej wieś, **M**łn^{ie}**J**!

* Disponujesz, t. j. rozstrządasz.

2. **J** ktoż, procz ciebie samego, mnie w ciężki czas boiu mego, radę i pomoc swą

So recht, mein Kind! ergib.

Jowsem, tak czyn, **D**zieć me! mnie się porzuć, **J**am życie twoe zrzadził, i do tych czas zachował: **J**am żywy dechnał na tobie, te moc zostawił w sobie, bym ci amierać rozkazywał; lecz, gdzie, gdy, iak cie napadnie śmierć, tym raka twoja władnie.

2. **J**am jest, kto cię ratuje, i wzdychania twoe przyimuje, z pierśi młodej

swą pokaze? Ktoż się
uymie za mą duszę.
Kiedy się z nią rozstać
muszę, i oczom śmierć
się zaćmić kaze: Gdy
władza z myślow u-
stanie, ażas nie ty,
JEZU PANIE!

3. Oto! przed to-
bą zwatłony, gorą-
czką wielką zemdłony,
w ciężkim serca ści-
śnieniu czuję: Stuch,
mowę, wzrok ustaia-
ce, w miejscu ich
następujące grzechy,
z których sam się
winuję: Śmierć,
czart, piekło na mnie
godzą, do rozpacz
mnie przywodzą.

4. Już ostatni
trąby brzmienie sły-
szę, sadu zagałanie
widzę, mie defre-
tuącego, i sumnienia
przekonanie, i zakonu
przeklinanie, do pie-
kła kaza gorącego:
Gdzie, w niezbro-
dzonej wieczności,
placz, krzyk, lamen-
ty, żałości.

5. Nie pomoga
skarbow kupy, ani
braterskie okupy, tu
do uwolnienia grze-
śnego: Musi w pie-
kło iść iść wiecznie,
za to, że tu był be-
spiecznie, bez nadziei
wyi-

iącey pochodzące z
gdyć władza zmy-
ślow ustanie, pomoć
moja nie przestanie,
JA JEHOWAH, nie
klamaiące, pełne o-
bietnice moje, osta-
tnie Ach! slyśac
twoie.

3. Ufaj mnie, synu!
bespiecznie, trwając
w nadziei statecznie,
związek nasz wie-
cznie nierozdzielny:
Ustaiali ciała, siły,
a strasne śmierci
mogily, wśak wieś,
że duch twój nie-
śmiertelny: Nie
day czartu trwożyć
sobą, ani grzechom,
gdym **JA** z toba.

4. Lub slyśysz głos
trąby brzmiały, wis-
dźś sad defretuia-
cy, niech cie to stra-
chem nie zdeymuje,
gdy zastaga moja
trwawa, a miłość
Oycy łaskawa, pod
strzydła swoje cie
przyimuie: **JAN**
zburzył piekło dla
ciebie, dziedzi two
twoie masz w niebie.

5. **JA BOG**, com
Śmiercia śmierć
zgładził, z tey ci toni
wyprowadził, gdzie
nie zdołaia ludzkie
mocy, gdzie złoto ca-
tego świata, gdzie
okup, choćby trwiz

wyścicia wiecznego :
Ktoż mi z tej-toni
pomocze ? Ty , coś
śmierci Smiercią
BOŻE !

6. Diabeł nie ma
do mnie sprawy ,
BOgum samemu nie-
prawy , który odpu-
ści za nieprawości ; nie
dbam , czaręte ! nie na-
ciebie , Zakonodawca
moy w niebie , nie usta-
pić mię z swęj litości :
Jez precz ! weź to , co
jest twego , iam wła-
sność a BOga mego

7. Zem krwią twą
droga kupioną , PA-
nie JEzu ! z wpeł-
kien strony ; tobie ,
nie grzechowi należę :
na coż mię ma sądem
trwożyć , albo się na-
de mną srożyć , Sa-
tan ? gdy w ranach
twoich leżę : Cożby
po twęj było mięce ?
gdybys mię dał w cu-
dze ręce .

8. Ale żeś ty , me
Zbawienie ! dla mnie
podał umęczenie ,
w trzech ranach ukrzy-
ty bezpiecznie : Nie
dbam na grzech ,
śmierć i trwogi , boś
mię , Zbawicielu dro-
gi ! sobie dziedziestwem
przejrzał wiecznie ;
tak w śmierci i w ży-
ciu moim , nie czyle-
mem , tylko twoim .

brata , nie da ratun-
ku , n pomocy ; lecz
kto mię wzywa przez
wiara , ten nie dozna
piekła kara .

6. To pewna , że , kto
dusanie we mnie
położył , swym PA-
nie , do tego Satana nie
ma sprawy ; raczey ,
iż on mię miłuje , a
grzechow swoich za-
luie , świadcza mi ,
żem jest BOg łaska-
wy : Błatwa zako-
nu gąsący , a swoich
się nymniący .

7. Cies się ! me
krwawe zasługi po-
płaciły twoie długi ,
z tad mnie , nie grze-
chowi , należysz : Nie
boysz się czarta napa-
ści , on do bezdenney
przepaści wrzucon ,
ty w ranach moich
leżysz : Nie puść
cie nigdy z ręki , na-
bytego przez me
męki .

8 Szukaśli u mnie
zbawienia , w łonie
mym odpoczynie-
nia zażywieś wiecznie
rośkośnego ; tuć po-
śmiechem , śmierć ,
czart stogi , i piekiel-
ne beda trwogi , i
strach pioranu za-
konnego : Moienieś
był w życiu twoim ,
w twoiej śmierci
będzieś moim .

507) Syr. 10, 4. W ręku PAŃSTWA jest władza nad ziemią.

Na nota: Mądrość Ducha.

Wszyscy ludzie! to obaczcie, a w świecie się nie kochajcie, gdyż jest pełen wszelkich złości, silne na nim omyślności.

2. Obaczyli to Prorocy, iż żaden z nich nie ma mocy, przeto tak wszystkim radzili, by go we wszystkim opuścili.

3. Oznajmując złości jego, ku temu wiedli każdego, żeby pokutę czynili, według BÓGJEGO woli żyli.

4. Na nim sobie stykowali*, rozmaicie frałowali, pragnąc przylścia PAŃSTWIEGO, a wybarwienia swiego. * Stykowali, t. i. narzekali.

5. Ciebieś, mąż sprawiedliwy, będąc tu na nim płacziwy; tak mu się też był wprzyskrzyt, że co rychły o śmierć prosił.

6. Mąż BÓGJY, Prorok Eliasz, i drugi też Prorok Jonasz, od BÓGJA śmierci żądali, gdy złości świata poznali.

7. Dawid mocny a wielki Król, którego też przyt tenże mól, częste o śmierć BÓGU wołał, gdy te marność świecą poznał.

8. Także też Apostołowie, i inni święci mężowie, wszyscy na nim stykowali, rozczarowania z nim żądali.

9. Napominając każdego, żeby się strzegł żądzy jego, od przyczyn złych uciekali, na rozkosz jego nie dbali.

10. Miłośnik BÓGJY, Jan święty, i ten poznał świat przeklęty, i obiawił w swym zjawieniu, o jego złym dokończeniu.

11. Rozważaj to, wierny wszelki! iako to barzo błąd wielki, w świecie siebie rozkoszować, a zbawienie oczekawać.

12. Obacz, człowiecze niemądry, niedbaly, a nazbyt kradawny*! co weźmiesz z tego za pożytek, byś też zyskał i świat wszystek.

* Kradawny, t. i. uporny.

13. Gdy tu w rozkoszy żyć będziesz a chwasy wieczney pozbedziesz; bo marność i rozkosz, nie dłużej to śmierć rozkoszy.

G 9 6

14. Złacz

14. Złaćby to była odmiana, z łaski wy-
paść tego Pana, a pozbywszy tu wbyśkiego,
dość się do czarta złego.

15. Al tak, o człowiecze nędzny! patrz na
żywot woy mizernej, iako barzo prętko mija,
i krociuchny barzo cel ma.

16. Śmierć w rychle przyjdzie ku tobie,
ciało twe położy w grobie, a tam iako cie
zastanie, na takie cie oa faranie.

17. W ten czas twoie więkne lice, i śli-
cznych oczu żrzenice, wniwecz obrocone be-
dą, i uşy słuchu pozbęda.

18. Coż tu rzerze wśelki k'temu, co folgu-
je światu temu, w rośkoşach iego lubuie, ro-
zmaicie rośkoşuie.

19. Prętkoć ten żywot pominie, tak iako
połny kwiat zginie, a iak światko iasne ga-
śnie, tak każdy z nas w śmierci zasnę.

20. Gob nam to święty objawił, Apostoł
tego poprawił, k'kwieciu nasz żywot przyro-
wnał, gdy tak iego krotkość poznał.

21. Pomóż, Panie! wśem swoym z tego
świata na wśem omylnego, byśmy się nim
nie parali*, a na nim o nic nie dbali.

* Nie parali, t. i. nie bawili się.

22. W prawen wierze zawżdy trwając,
powinności swe chowając, tobie w tym po-
słusni byli, wola twoę zawżę pełnili.

23. Day, abyśmy w tym zetrwali, żywot
wieczny otrzymali, day też nam i do tego
przyjść, wiecznie z tobą w chwale twęj być.

24. Amen! spotecznie śpiewamy, a Pa-
nu Bogu ufamy: że on nas tu z tych tru-
dności, weźmie ku swojej radości.

508) 2 Tym. 4. 18. Wyrwie mnie PAŃ
z każdego uczynku złego, i zachowa
do Królestwa swego niebieskiego.

War dieses nicht mein Hoffen.

Na note: Błogosław nas, nasz Panie!

Zawżę mię te uşności, w wierze mej wspie-
rały, gdy krzyża gorącości na mię nacie-
rały, że mię PAŃ z wśęgo złego, że mię
z tej niewoli krzyża grzechu ciężkiego, łaska-
wie wyzwoli.

2. A w ten czas byt obaczę miasta Eneńskiego, gdzie wyborne pałace zebrania świętego, gdzie ich, światła radości, zapewne oświecają, wzdychania i żałości wcale ustawiają.

3. O życie pożądane! O wielkie radości! mnie od Boga podane, za krzyż i żałości. O! tym się pocieszam w strapionym żywocie, a wdzięcznie odpoczywam, w najwyższym łkopocie.

4. Wesele tu z radością mię zbieży zbawienne, BOG sam moją światłością świecać mi codziennie: Co więc w świecie frasuje, wcale tu zginęło, w czym pociechę znać dule zwiastę ze mną wzięto.

5. Niech to was uspokoi, co się frasujecie, czemuż, najmilsi moi! dla mnie tak płaczecie? Szczęśliwe me tu życie w niebieskim namiecie, wnet, wnet ie obaczycie, gdy do mnie przyjdziecie.

6. Lecz niechaj te usności, i was też wspieraia, gdy krzyża gorącości, na was nacieraia, że BOG Pasterz, prawdziwie was z wszelkiej żałości wyzwoli raz szczęśliwie, przymie do radości.

509) Filip. 1, 23. Pragne być rozwiązany.

Ade, du schnöde, böse Welt!

Na note: PAnie Jesu! twoje życie.

Zegnam cię, świecie obłudny! gdyż BOG chce, ia w on kraj cudny*, z ciebie iuż z chęcią wychodzę, a rad do nieba odchodzę.

* Cudny, t. i. taki, którego oś nie widziało, i ucho nie słyszało, 1 Kor. 2, 9.

2. Tu najwyższy wzras* boleści, tu jeszcze smutki, ciężkości, tychci ia w niebie pozbędę, wielkie radości nabędę.

* Wzras, t. i. przesć i rosteć.

3. Terazniejszy utrapienia, nie nie są względem zbawienia, które się wiernym obiawi, gdy ie PAN w niebie postawi.

4. Bo skoro z świata wynidę, a do PAN swego przyidę, zaraz będę oświecony, w duży mój uweselon.

5. Kochankiem moim PAN, iam jego iestem do czasu wiecznego: Onci mi dał imię moje; bo zna dobrze sługi swoje.

6. Temu zaśpiewam w pokoju, w stawie wieczney zbywszy boju, o Śkarbie! i o Światłości! serca mojego Radości!

7. Święty, Święty, Święty BOŻE! z trwog wyrwać nas nikt nie może, tylko ty sam w mocy twoiej, o Uciecho duszy moiej!

8. Mień chwale, Jezu mój PANie! za śity udarowanie, do znoszenia wszelk ciężkości, i otrzymywania radości.

9. O wy święci Aniołowie, PANa Zastępow* postowie! słudzy BOga najwyższego, co czynicie wolą jego.

* Zastępom, t. i. wojsk uszykowanych.

10. Zendźcie się wszyscy społecznie do PANa, on Słowa wiecznie wiernych, chwalcież PANa swego, i wnoście imię jego.

11. W nim BOgu swemu śpiewajcie, za Dyca, PANa go znajcie, onci chce, bym go chwalili w Chrystusie, potym z nim żyli.

510) Job. 14, 5. Zamierzone są dni człowieka: Liczba miesięcy jego u ciebie: Zamierzyles mu kreś, którego nie może przestąpić.

Jch hab mein' Sach Gott.

Błeciem PANu nie sprawy, bo wiem, że mi jest łaskawy, ieżli mam dłużey w świecie żyć, racz przy mnie być, PANie! gdy mam swej wiek kończyć.

2. Mój czas iestci, gdy BOG raczy. on mię nigdy nie przebaczy: Najmniejsz wlossek żadnego, z miejsca swego, nie spadnie procz woli tego.

3. Bowiem w tym niedziwym padole, boleści nader iest wiele*: Barzo k. otki iestci nasz wiek, taie iak śnieg, tak prętko umiera człowiek.

* Nader wiele, t. i. barzo wiele.

4. Wszakoz człowiek z matczynego żywota rodzi się nago, a tak krzyż z sobą przynosi, krzyż wnośi, też śmierci podstać* musi.

* Podstać, t. i. podlegać.

5. Nie

5. Nie pomoże dowcip, mądrość, ni bogactwa, ni dostojność, śmierć żadnego nie pomaga, kosa kłnie, kto się iey tylko nawinie.

6. Dziś człowiek zdrowy udatny, nazajutrz śmiertelny, dzisiaj się kłnie, jako światek, ma dostatek, a nazajutrz już jest poległ.

7. Jedni się na ten świat rodzą, a drudzy ze świata schodzą, gdy ludzie oddamy ziemi, nie pomniemy, ieżeliśmy tu żyli z niemi.

8. Ach Bóże! toć sprawił grzech nasz, przez który przyšla śmierć do nas, teny prawie nikt nie zawadzi, tak się sadzi, stare, młode z świata gładzi.

* Nie zawadzi, t. i. nie da odporu.

9. Dajże, Bóże miłosierny! nam poznać, jesteśmy śmiertelni, a iż wszyscy z tad musimy, opuścimy, wszystkie roskoszy na ziemi.

10. Małoc tu roskoszy mamy, w niebezpieczeńiu często pływamy, gdy Bóg raczy, z tad mię weźmie, a spokojnie śmierć ma będzie żył mój pewnie.

11. A choć mię też grzech mój dręczy, iednak wierzę bez rozpacz, że Bóg Syna swego zesłał, na śmierć wydał, abym ja przeżył żywot miał.

12. A teni jest mój Zbawiciel, całego świata Odkupiciel: Wnie tu dobremu zmartwychwstał, z piekła wyrwał, krewo swoje nandrożką przelał.

13. Śmierć i wiek żywota mego, nie odłącz mę od niego: Lub żyję, albo umieram, Właż wzywam, z niego najlepszą pomoc mam.

14. On moja Poćiecha zawsze, w wszelkim krzyżu i kłopotie; bo wiem, że ia dnia sadnego, z grobu swego wstań, i przyjdę do niego.

15. Boć ten wieczny, wszechmocny Władca członki moje policzył sam, że nie zginię z ciała mego, nie najmniejszego, ekrom świętey woli iego.

16. A tak uyrzę oczywiście, oblicze twe, Jezu Chryste! tym się ciebie, że ty pewnie, mnie

mnie nieśkanie w niebiesiech zgoduieś, PA-
NIE!

17. Ach, Jezu Chryste nasz miły! dajże,
byśmy z tobą żyli, przez twoje święte rany,
Panie! daj zbawienie, w wszelkim smutku
poćieszenie.

18. Amen, wiekuiśty Panie! daj nam
zbawiennie skonanie, żebyśmy szczęśliwie ze-
śli z świata tego, do żywota rokosznego.

XLVIII. O wieczności.

511) Izai. 35, 10. Odkupieni PAńscy na-
wrota się, i przyjdą na Syon z śpie-
waniem, a wesele wieczne będzie na
głowie ich.

Wenn Gott von allem Bösen.

Na notę: Mam wolę, się rozleść.

Sdy BOG od wszelkiego złego, a z t y tu
niewoli, przez śmierć raz ducha me-
go zbawienną wyzwoli, abym był z tą
zabraną w sławie i w czystości, tam, gdzie
miejska wybrany lud BÓży w radości.

2. Śmiech ogarnie usta me, iężył że śpie-
waniem BÓgu odda dzięki swe z wielkim
wykrzykaniem: Tam uczęzę BÓga mego,
gdzie wolernych chor wzięty, stawia BÓGA
swoiego, śpiewa: PAN jest Święty!

3. Panie! wypetli żadość mą, bym zwią-
zał woleń był, co mię wzięty w niewolę, bym
sobie wolny żył: Jak długo tu żyć muszę, za-
wsze się doznuwam, że grzech obtacza duşe,
że pokoju nie mam.

4. Co zakon twoy skazuje, cieşy ducha
mego; lecz ciało skłonność czuie zawşedy do
złego: Często nie wiem rady dać w żądaniu
mym sobie: O pomoc muszę wołać, ach BÓ-
że! ku tobie.

5. Z utrapienia meiego, z cielesney nie-
woli, i z śmierci ciała tego, mię niŃt nie wy-
zwoli; wşystko jednak cierpieć chcę, gdy tylko
ty, BÓże! w ten czas nie opuść mię, twa
moc mię wspomozę.

6. Niech

6. Niech mam od Ducha twego pomoc w tej niskości, tak się przypadku złego nie boję w trudności: Choć długo płakać muszę, wśak mi słońce wzniidzie tym jaśniej, iako tuż, gdy ochłoda przyidzie.

7. Tu śiac muszę nasienie z łzami utrapienia, tam żać będę zbawienie, bez wśęgo skończenia: Tu muszę smętnie głosić, utyskować sobie, tam będę snopy znosić, w mey wieczney ozdobie.

512) Łuk. 21, 35. Jako śidło przypadnie (dżień sądny) na wszystkie, ktorzy nie-
słaja na obliczu wszystkiey ziemi.

Es wird schier der letzte Tag.

Już k'nam sądny dżień blisko przychodzi, bo się w ludziach okrutna złość płodzi, iak Chrystus, nasz miły PAN, przed tym mo-
wił sam.

2. Już przyšlo od wiary odstąpienie, w Piśmie świętym zdawna naznaczone, toć Paweł święty wiedział, nam przepowie-
dzał.

3. Syn zatracenia już długo siedzi, w ko-
ściele BŻym, BŻgu sprzećiwany, wzno-
sząc się gwałtem frogim. iakby był Bogiem.

4. Gwałt fałszywych Prorokow powsta-
ło, także odbrzepienstw wiele nastalo, ktorzy
swą złą nauką, świat barzo psują.

5. Gdyż zgraia brzydkiego Antychrysta*
obawiona iest z świętego Pisma, chronimyż
się pilnie wśysch, iego powieści**.

* Antychrysta, t. i. przeciwnika Chrystusowego,
2 Tess. 2, 3.

** Powieści, t. i. nauki.

6. Podamyż się w przed w przynierze
BŻkie, a modlac się, czuymy w nim po-
bożnie; bo sądny dżień przychodzi, a światu
grozi.

7. Świat się mnoży w grzechu i brzyd-
kości, a sprzećiwia się BŻkiej prawości*,
BŻG przepatruie tego, do czasu swego.

* Prawości, t. i. zakonowi.

8. Nle mniemając, żeby zyskali, a każniom
BŻym bezpiecznie ušli, na tych miast ie sto-
frotnie plaga ogarnie.

9. Wiel-

9. Wielka niedza na nie pretko spadnie, wŝyŝtko ŝtworzenie przeciwnie wŝtanie, że przez teŝknoŝć i boleŝć, woŝleliby ŝmierć.

10. Ŝtońce, ŝięgŝyć, ciemno ŝię okaŝa, lu-
dzie barzo ŝobą trwoŝnć będą, tam Chryŝtus
w chwale przyjdzie, i Ŝedŝią będŝie.

11. Tamŝe iego Ŝnieli w przod poydą, kto-
rzy wŝŝelkie umarke pobudŝą*, by z ŝwyc
grobow powŝtali, przed nim ŝtaneli.

* Pobudŝa, ŝwŝaŝca z martwych, a to B O ŝka moca.

12. Tedy do ŝwoicŝ Ŝniolow rzecze: Do-
piero ŝię z nieprzyŝiaciol pomŝeŝe, ktory był
przeciwno mnie, karanie weŝmie.

13. Zgromadŝcie mi ŝam moie wybrane,
wŝyŝtkie wierne, nowonarodzone, ktory me
przyŝkazanie peŝnili wiernie.

* Peŝnili, t. i. ŝyli wedlug przyŝkazanla mego.

14. Ŝ ci na prawą ŝtronę odŝtapia od Ŝ-
na poćieŝny dekrety uŝlyŝŝą, gđŝie ie B O ŝ
w wielkiej chwale, ku ŝobie przyimie.

15. Ale do niezboŝnych ŝrogo rzecze: Te-
raz liczbę z wami czynić pocznę: Czemuŝcie
imie moie brali daremnie?

16. Ŝwietym ŝywotem ŝeŝcie gardŝili,
w marnoŝciŝcie ŝywot ŝwoy ŝtrawili, imnie
maiace, iŝem milczał, bych wam przyŝwalał.

17. Idŝcieŝ przeto, ŝłoŝnicŝ przekleć!
w ogień wam od wiekow ŝgotowany, z B O ŝ
ŝkiej ŝprawiedliwoŝci, dla waŝycŝ ŝłoŝci.

18. Tam z wielkiem ŝrachem do piekła
poydą, gđŝie za ŝwoie ŝłoŝci cierpieć będą,
męci cięŝkie, nieznoŝne, wiecznie trwajace.

19. Ale ŝwoy lud od nich odŝaczynwŝy, poy-
mie z ŝobą do wiecznych roŝkoŝy, gđŝie iat
ŝtońce w iatnoŝci, ŝtaną w radoŝci.

20. Wadŝŝe tedy przy nas, Ŝnie miŝy!
a ŝprawuy nas, byŝmy godni byli, chwale
twoie ogladać, z tobą krolować.

513) Woiŝw. 7, 17. Baranek, ktory ieŝt
w poŝrzedku ŝtolice, będŝie ie paŝt, i
poprowadŝi ie do ŝywoycŝ ŝrzodek wod.

Ein Tröpflein von dem Leben.

Na note: Wam woŝa, ŝie roŝeŝtać.

Ropla z grona ranŝkiego cney ŝlodkiej wie-
cznoŝci.

czności, więcej pośiła młodego, niż w tej tu niskości, wszystkie rożkoży świeckie, kto wiecznych pożąda, ten depce pod nogi swe, co świat w powadze ma.

2. Ktoby tylko raz uyrzał, o Bóże mój! ciebie, prawą by szczęśliwość miał, i wzgardził u siebie kształt świata i marności, tak sławne, tak czyste, i pełne wsey wdzięczności oczu twe zaiste.

3. Uyrzec Boga żywego, ach! toć jest zbawienie, przytył nieba ślicznego, piękne zaślepienie. O! iakże się radował Abram, gdy go widział, niczego już nie żądał, tylko by w nim był miał.

4. Tak też w czas boju swego rzekł Jakub stróżany: Widziałem Boga mego, iestem zachowany! Monżeś się łsniał w ozdobie*, którą mu Płd był dał, gdy z nim mówił, i siebie go twarzą w twarz widział.

* 2 Mojz. 33, 11.

5. Ach, obfita nagroda dusz wybranych w niebie! O najmilsza goswodo! gdzie Bóstwo twe z siebie jasność swą pokazuje: Ach, toć dzień radości! który światłość znayduie w promieniu wieczności.

6. Światło! co pałaś wiecznie, które nocą nie znaś, i bez mgły trwasz bezpiecznie, i wdzięczny poczet* maś, gdzie Bóg i woyśka jego z ludźmi się znaydują, gdzie też pobezni swego szczęścia dostępują.

* Poczet, t. i. łoweczność.

7. Zupiekna miłość rodzi, tam nowe radości, z wieczney chęci pochodzi, mnóstwo weselości: Bóg sam iest Sprawcą tego, Sławą tej miłości, on Słońcem kwiecia swego w rajskej ośiadłości.

8. On sam w nas świecić będzie, a sołtastki jego, usta napelni wśędzie, z mocy Bóstwa swego, mądrością i czystością nadarzy nas honnie, łsnieć się będziemy jasnością wieczności przystojnie.

9. Gdy iaki izeyś tobie dar, tam go znaleźć maś, i wszystkie skarby w sobie, których w świecie nie znaś: Bo Bóg, co perły, złoto,

złoto, i świecki skarb trzyma, za podeptanie
błoto, w tobie mieśkanie ma.

10. Kiedyż, już kiedyż przyjdę do tej tam
radości? Ach! niech rychło wynidę z tych
świeckich marności. Chryste! słysz me wzdry-
chanie, w wierze mię umacnian, bym cie tam
uwrzął, Panie! wypuść mię w niebieski ray.

514) Obiaw. 7, 14. Cię są, którzy przy-
bli z ucisku wielkiego, i omyli ścasy
swoie, i wybielili ie we krwi baran-
kowej.

Schöner Himmelsaal.

Niebieski sale, oyczynio wierzących! przez
wielkie żale ze świata idących, którym
się mało tu dobrze stało.

2. Ciebie pozdrawiam, i szukam tęskliwie,
gdyż się zabawiam w ten pułchny płaczliwie,
a krzyża trwogi mey, ciężar srogi.

3. Dla ciebie wszelki znałam krzyż cier-
pliwie, ból serca wielki wytrzymam chętl-
wie, gorzkość me skodziś, gdy mdleję, chło-
dziś.

4. Bym się poćiech twych przez śmierć
nie spodziewał, jużbym w żalach mych da-
wno był omdlewał: Tyś tylko moim wdzie-
cznym pościem.

5. Znaś krzyż, Panie! mój, niżli się za-
czyna, na eo myśli roj, dzień i noc wspomni-
na, tak, iak ty, a ja, żaden mię nie zna.

6. Nie wiele mając przyczyn do skarżenia,
niedbam, znając wielkie zatrwóżenia ulży-
mi w mece, Zbawco! twe ręce.

7. Gorszego chleba w świecie niech uży-
ję, przez to do nieba tym chętniej się wzbię,
a śmierć doczesna będzie mi błogosława.

8. O! tam, tam w niebie, będę miał ra-
dości, ty mię, ja ciebie, obaczę w wieczności,
rownie z świętymi Anioły twemi.

9. Niebieskie sale, oyczynio twych wier-
nych! skroć moje żale, zbaw mię mąk nie-
zmierznych. Ach! bym u ciebie wnet stanął
w niebie.

515) Dan. 12, 2. Wiele z tych, którzy
spia w prochu ziemi, ocuca się, ie-
dniu żywotowi wiecznemu, a drudzy
na pohanbienie, i na wzgardę wie-
czną.

O Ewigkeit, du Donnerwort!

O gromny* głoście wieczności! Mieczu, co
tniesz me wnętrzości! Początku bez
skonczenia! Czasie bez czasu strasliwy! nie
wiem w smetku niebezpieczny, gdzie szukać po-
cieśnienia. Serce od strachu truchleie**, a
język w uściechu skupie.

* Gromny, t. i. srogi, straszny, nieśmiały.

** Truchleie, t. i. warleie, powatpia, nadźlele trać.

2. Żadney niemaś w świecie biedny, choć
nie minęła kiedy, albo wcale ustała; lecz
wieczność sama zostaje, w biegu swym się
nie nie kraie, w srogości swojej trwała:
Z niej na Płaskie wyrzeczenia, nigdy nie-
maś wybawienia.

3. O iak mię trwożyś, wieczności! dla
czasu twego trwałości, tu nie pomoga żar-
ty: Gdy na tę długą noc baczę, często serde-
cznie zapłaczę, i jestem, iakby starty. Ach!
kiedyż przestach tak srogi, iak tey to wieczno-
ści trwogi?

4. Choćby meki potępionych, iak wiele lat
zamierzonych, ludzie w świecie mieszkali:
Jak wiele gwiazd niebo płodzi, albo ziemia
kwiatek rodzi, choćby tak długo trwały, kie-
dys tedyśby ustały, a strachem nie przera-
żały.

5. Lecz niech ta wieczna utrata, przetrwa
na tysiączne lata, płaczem i narzekaniem:
Niech cię diabli przez te czasy, okrutnie w pie-
kielne prasy kładą wielkiem stępaniem; ie-
dnak się czas nie ukroci, ale się codziennie
wroci.

6. Ach Bóże! iak sprawiedliwie karześ,
co czynią złośliwie, sądząc na meki wiecznie:
Na krotkie grzechy światowe, są długie trwo-
gi gotowe; Ach! by baczyl serdecznie każdy
człek, co w grzechu brodzi, że pretka śmierć,
czas uchoćli.

7. Strzeż.

7. Strezż się sieci czartowych, roskoſy także ſwiatowych, co krotko deſt tuią*: Ach! niech duſy, cztecz miły! dla tak małej krotkoſci**, niechże diabli nie pſną: Otoſci piętna odmiana, będzie od czartow podana.

* Krotko deſt tuią, t. i. na mały czas ucieknie mega.

** Krotkoſci, t. i. uciechu, żartow.

8. Jak długo BOG niebem włada, iak i nad obſoki ſiada, tak te meſi nie zgina: Wroż, goracość i pragnienie, głod, ſtrach, ogień utrapienie, przemiędzy ich nie miną: W ten czas zginie narzekanie, gdy BOG wiecznym być przestanie*.

* Gdy BOG wiecznym być przestanie, a to ſie nie da n.e ſtanie.

9. Wſtań, cztecz! z ſnu grzechowego: Owce błędna! z błędu twego, byś żywot ſwoy poprawił. Powſtań, już ten czas przychodzi, co cie na wieczność wywodzi. być twą zaſługę ſtawił. Dziś oſtatny dzień być może: Ktoż wie, gdzie ſmiertelne łoże!

10. Niech cie roſkoſ ſwiata tego, pycha i co iey rownego, ach! niech cie nie zawodzą: Patrz na wielkie beſpiecznoſci, na ſwiat we okrutnoſci, ktore z diabła pochodzą: W ſta- wiecznien miej pamięci, on lech*, w ktorym ſą przekleci.

* Lech, t. i. doł.

11. O człowiecze narodzenie, głupie, ſlepe poſolenie, przestańże kochać ſwiata! Czyli chceſ piekielnie meſi, od czarta, katomſkiej ręki, cierviec na wieczne lata? Któryż już maż nauczony, powie krzyż twoy nieſkończony?

12. O gromny głoſie wiecznoſci! Wtęczu, co tnieſ me wnetržnoſci! Początku bez ſkończenia! Czasie bez czasu ſtraſliwy! nie wiem w ſmętku niebeżęſliwy, gdzie ſukać poćieſzenia: Weźmin mie, GŁE! z miłoſci, gdy raczyſ, do twoy radoſci.

Stara Kompozycja.

O Ewigkeit, du Donnerwort!

O wiecznoſci, gromny głoſie! O wtęczu, co tnieſ duſę w mnie! Początku, bez ſkończenia! Czasie, ktoryś ieſt bez czasu! nie wiem

wiem dla smetku niewczasu, gdzie szukać pocieszenia: Serce od strachu drętwieje, a język w uściech martwi się.

2. Żadney biedy w świecie niemaż, choć się nie skończyła już, i cale nie ustała; lecz wieczność ta końca nie ma, w biegu swoim się nie zatrzyma, w srogości swojej trwała: Z niej, iak mówi Zbawiciel nasz, wybatwienia nigdy niemaż.

3. O wieczności! toć trwożyś mnie, wieczny twój czas przedłuża się, k'temu pełen trapienia: Wiec gdy zważam tę długą noc, i wszelką mąk piekielną noc, serce zeymuje drzenia. Bo nie z rzeczy świata tego jest nad wieczność strasliwsego.

4. Gdyby meki potępionych, iak długo lat zamierzonych czekać żyje, w piekle trwały: Jak długo niebo z gwiazdami, iak długo ziemia z kwiatami trwa, i te zostawały, tedyby wszdy czasu swego był koniec trapienia tego.

5. Lecz gdy uciśki takowe w lata stokroć tysiącowe ponośli kto w wieczności, i w ten czas od diabłów wielkie cierpiał w piekle meki wszelkie, nie żbędzie tych ciężkości: Bo wieczności niezbrodzoney, jest czas biedy nie skończoney.

6. Ach, Bóże nasz sprawiedliwy! iakże od ciebie żłośliwy skuga będzie karany! Dla trotkie występki iego ma przynieść każn wieku wiecznego. Ach! niech będzie uznany proces ten od ciebie, cztecze! błisnąć śmierć, trotki wiek w świecie.

7. Strzeż się przed siecią diabelską, rozkoś, co ludzi duże trwa, trwa tu na oka mgnienie; dla ktorey ty duże nędzna, w iaslinią one piekielną daieś w wielkie dreczenie. Cy, piękny frymar^{*} i radość! po ktorey w piekle płaczu dość.

^{*} Frymar, t. i. zamiana.

8. Jak długo w niebie panuje Bóg, i wšym tworem tieruie, wielka meki żożana: Strach, mroz, ogień, głod pragnienie, a nayswieccy złe sumnienie trapić żytych nie przestana.

stana. Tedy grzesznik maś tych żbędzie, gdy
Boga więcej nie będzie*. *Nie będzie, t. i. nigdy.

9. Już, z grzechu, człecze! ocuć się, błę-
dna owco! BOG wzbudza cie, żywota zle-
go popraw: Ocut, ocuć się w czesności! idzie
bowiem czas wieczności, zapłatec da podług
spraw: Podobno dziś ostatny dzień, bacz na
śmierć, nie bądź bezpieczen!

10. Niech roskoś, sława, piekności, i wse
świata majetności, w grzechy cie nie zawo-
dzą: Uwajay wielką bezpiecność, fałsz, swia-
ta i czasow tych żłość, iak nia czarci lud
zwodzą: Zaczym światu serca nie day, noc
długą wieczności zwajay!

11. O ludzkie plemię niebezpieczne, cale śle-
pe, nierozumne! przestań ten świat miło-
wać: Czyli chceś wiekielne meki, i bataanstkiey
straśney reki bez końca się doznawać? Gdzież
jest maś tak nauczony, coć powie krzyż nie-
skończony?

12. O wieczności, gromny głośie! O mieczu!
co tnieś duże w mnie, początku bez skończenia:
Czasie, ktorys jest bez czasu! nie wiem dla smę-
tku niewczasu, gdzie szukać pocieszenia: Weź
mie, kiedy chceś, Jezu moy! w roskośny
niebieski ray twoy.

516) **Obiaw. 14, 13. Błogosławieni są**
od iad umarli, ktorzy w PAŃU
umierają.

1. Chor. Kościółu boluiacego.

O wie selig seyd ihr doch.

O iakoście wy błogosławieni! coście przez
śmierć Boga przyłączeni, wy rozwią-
zani, myśmy rożnym krzyżem uwikłani.

2. Chor. Kościółu triumfuiacego.

Ja, höchstselig sind wir, lieben.

O pewnie! żeśmy błogosławieni, nie-
wymownieśmy rozweseleni; lecz,
moi mili! i was BOG rozwiąże w tro-
skiej chwili.

1. Chor. 2. Żyiemy tu własnie iak w cie-
mniey, w troskach, w trwodze, w łopotach,
w tę

w testnicy: Miasto radości, mamy prace ciężkie doległości.

2. Chor. 2. **O** najmilsi! bądźcie spokojnymi, nie pragniecie rozkoś tu na ziemi: Choć was co boli, zdaycie to najsłodszy Bóg woli.

1. Chor. 3. Wy w swych grobiech macie odpocznienie, od wszelkich bied, trudności, wytchnienie: Wszystko ustało, co trapiło, co was tu bolało.

2. Chor. 3. Ach! i myśleć się tu na biedzieli, niżem świat, grzech i śmierć zwyciężyli: Co się was tknęło, i nas tu na świecie nie minęło.

1. Chor. 4. Chrystus otarł wasze łzy gorące, czego serce tu pragnie wierzące, wam się zjawiało, co na umysł ludzki nie wstąpiło.

2. Chor. 4. **I** wy łzy swe z oczu oćieraycie, a przy Pana Boga wiernie trwajcie, wasze żałości rozkwitną się w niebieskie radości.

1. Chor. 5. Ktożby nie rad, przez śmierć, z świata tego, być do uciech nieba rozkosznej! Ktożby się zdzierzał? Ktożby radniey krzyż ziemski obierał?

2. Chor. 5. **Prawda**, my tu w rozkoszach żyjemy, ale bądźcież i wy cierpliwymi: Za wszystkie boie da wam zaś Bóg niebieskie poćcioie.

1. Chor. 6. Przysidźże, **JEZU!** wyprzeż nas z trudności, rozwiąż z światem, postaw na wolności: U ciebie, **Panie!** duś wierzących rozkosznie mieszkanie.

2. Chor. 6. **O** już prawowierni! wam korony, palmy wdzięczne, i królewskie trony są zgotowane; czyncie tak, by wam były oddane.

Oba Chory. Teraz wszyscy wzajem zaśpiewamy, Barankowi część i chwale dajmy, bośmy przez niego, wzięli perennę żywota wiecznego.

Chwalcie ziemskie i niebieskie chory, chwalcie **PANA**, wszystkie jego zbory! **Błogosławie-**

wieczności, sławie będą chwał iego wielkości.

517) Łuk. 21, 28. A gdy się to pocznie dziać, poglądajcież, a podnieście głowy wasze, przeto, iż się przybliża odkupienie wasze.

Ermuntet euch, ihr Frommen!

Na note: Wam wola, się rozjść.

Pobożni! ocaćcie się, lampy swe rozświećcie, wieczor nadbiedł, co niesie noc ciemną, to wiedźcie. Oblubieniec wasz idzie, modlcie się a czujcie, wnet czas pośnocny przysidzie, z tad serca gotujcie.

2. Gotujcie lampy wasze, oleju w nie wlewyć, idzie zbawienie nasze, ku niemu się mienicie. Stroże z Syonu głosz: Jezus się przybliża, wynidźcie k'niemu, proszą, niech mu każdy część da!

3. Panny mądre! w czujności, głowy swe podnoście, śpiewajcie od radości, z Anioły głos wznoście; bo drzwi otwarte stoia, wesele gotowe, tym, co się DOŚA boia. WAA świecy przyświećcie swe!

4. Wnet on do was przybedzie, z tad nie uśpiaycie! drzewa kwitną w swym rzedzie, czas wiosny uznajcie, który radość zwiastuje: Gdy zorza wieczorna dzień jasny obiecuje, co ciemności nie zna.

5. Muz, ktożby chciał teraz spać? Kto mądry, ten czuje: DOŚ idzie, zły świat fałsz, gniew, pomstę gotuje, tym, co nie chce czujni być, lecz snoka* rozpwaia, i chęć beśstwy** słuzić, z tad w śmierć zapadaia.

* Snoka, t. i. Szatana, Dłław. 13, 3.

** Beśstwy, t. i. ciemności i fałszywemu tościotowi.

6. Tu się z nim petykajcie, Synichy mieścianie! weseli porzucacie smutek, narzekanie; bo się radość zawiata, gdyż oblubienica, za to, że żywiciężła, koronę już wzięła ma.

7. Wn, coście cierpliwemi będąc, umieli z nim, macie czasy wiecznemi, po wszelkim krzyżu swym, w radości, żyć, królować przed tronem Baranka, w koronie tryumfować, Jezusa Kochanka.

8. Tu

8. Tu są żywiołostwa palmy, tu jest biała biała, tu się śpiewała Psalmy, tu spokojne lata: Tu się zielenią kości, które śmierć kruszyła, tu jest wino radości, tu ochłoda miła.

9. Tu jest miasto radości, Jerozalem wzięte, gdzie się pasie w sytości, duś zebrań święte, tu jest brama bezpieczna, tu złote ulice, weselna uczta wieczna, przed obłubienicę.

10. Już, Jezu, ma Radości! przyjdź rychło, nie zwłaczaj: Wznidź, Skońce! w swen jasności, przyścicia nie oddalay. Czyń, Jezu! koniec z złemi, wyzwól nas tu z boiu, głowy, serca wznosiemy do twoego pokoju.

518) i Piotr. 1, 3. 4. Bóg nas odrodził ku dziedzictwu nieśmiertelnemu, i niepokalanemu, i niezwiedłemu, w niebiesich, dla nas zachowanemu.

O Ewigkeit, du Freudenwort!

Radosny głosie wieczności! Radości wiecznej trwałości! Początku bez skończenia! Czasie bez czasu wieczności! nie wiem, dla wielkiej radości, wyrazić pocieszenia: Serce me pełne słodkości, ktorej ma użyć w wieczności.

2. Niemaś tej radości w świecie, by cie nie minęła, człeczce! i wcale nie ustała; lecz wieczność zawsze zostaje, wesele ich nie ustaje w stałości swojej trwała: Dawek święty o nien mówi, że ich żaden nie wystawi.

3. O chodźcie pełny radości! O wieczności! przyjdź w pretkości, czekamy cie serdecznie: Gdy one nieba piękności zważam, wbystkie me wnetrznosci wesela się spolecznie: Niemaś nic w całej miłości, tak wdzięcznego, jak wieczności.

4. Coż dbam o ziemskie rzeczy, które, jak wiatr, czas rozpłochy, ach! nie długość te trwają: Choćby kto lat pięćdziesiąt żył, i zawsze w rozkośach był, co to piękło pograżaia: Dozna się napotym tego, że niemaś w nich nic trwałego.

5. Radość ta jest bez żałości, wiecen lat trwa, niż w niskości ludźi żyjących było, wiecen, niż niebo gwiazd wodzi, albo ziemia kwiatek rodzi, i ptastwa kiedy żyło: Wiesz, czność w całości swojej trwa, i żadnego końca nie ma.

6. Choćbyś bowiem to wesele lat tysiąc tysięcy wiele w niebiesiech odprawował: A w tym czasie z Aniołami rozkoszami radościami dużej z ciałem czestował: Czas ten się jednak nie wróci, ale codziennie się wróci.

7. Miał tu kto swe radości, w pieniądzu i w majątności, to wszystko wnet przeminie: Trudności to, a nie radość, która codziennie rodzi żałość, to, coś utracić, nigdy*, wielkie tęskności sprawuje, i gorzkie trwogi gotuje.

* Nigdy, t. i. teraz.

8. Ach! co? to wieczne wesele nie ustanie, iak w tym ciele wszystko się z czasem kończy: Zbor wybranych tam w miłości, w pokoju, w sprawiedliwości z Jezusem swym się złączy. Te nieprzeżyte radości trwać mają na wieś wieczności.

9. Ach Bóg! iak miłościwie nagradza tym, co cierpliwie nieśli krzyż swój w niskości: Na krotkie trwogi światowe, długie wesele gotowe, przyjdź już, Słońce radości! Bacz przytym na to, człowiecze! byś pobożnie żył na świecie.

10. Rozkosz ziemską pełną złości, krotkie barzo tej radości, i w oka mgnieniu giną: Strzeż się wesela takiego, z tad nabędzieś raz wiecznego, i uciech, co nie miną. Otości piękna odmiana, która w niebie będzie dana.

11. Jak długo Bóg niebem włada, i nad obłokami siada. trwać będą te wdzięczności, mroz, gorącość, frasowanie, tęskność, ogień i błyskanie, nie zniszczą tej radości: Bowiemy ona nie ustanie, póki Bóg Bógiem zostanie.

12. Radości tam nie ubywa, zawsze, iak z początku bywa, umniejszyć się nie może: Tam jest po pracy wytchnienie, i wśech uciech

roz-

rozmnóżenie, gdzie żyją dżiatki B Dże. Tam na pfaczliwe rozśianie będzie wdzięczne żniwowanie.

13. Wstań, smętny człeczko! z snu swego, złoż cięskości z serca twego, już radość twoja nastaje: Wstań już! śliczny czas przychodzi, co cię w wdzięczną wieczność wprowadzi, kto-rawe twoy JEzus daie. Kto wie, czy ten czas nie idzie, ktorego JEzus twoy przy-
jdzie.

14. Świecka roskość jest cięskością, ludźi żłośnych swą lubością, a wierny się iey strze-że: Nie daj grzeszney bezpiecności brać ser-
ca twego radości, byś nie oziemiał w wie-
rze: Nade wszystko mien baczenie na duşne
twoie zbawienie.

15. Drogo odkupione dziecię! nie Kochaj
się nazbyt w świecie, lecz uchodź sercem z nie-
go, a wzbij się do onych gorow, gdzie sto ty-
śięcy Aniołow chwala B D W wiecznego.
Odzież jest maż takien mądrości, coby wy-
rzekł te radości.

16. Miadosny głośnie wieczności! Radości
wieczney trwałości! Początku bez skończe-
nia! Czasie bez czasu wieczności! nie wiem,
dla wielkien radości, wyrażnć poćieşenia.
JEzu! weźmij mię z miłości, gdy chceş,
w namiot swey radości.

519) Rzym. 8, 18. Utrapienia terażniew-
nego czasu nie są godne oney przyszłey
chwały, ktora się ma objawić w nas.

Sel'ge Ewigkeit, Lohn.

Szczesna wieczności! datku w niebo we-
śłych, wielka żałości w grzechach z świa-
ta żeśłych, day mi się uznać, i prawie po-
znać.

2. Do wyrażenia prawey twey istności,
niemaş myślenia, piora, wymowności: Tu
umieierność cierpi swą wątkość.

3. B D ga że twarz, iakim jest, poznawać,
z światła miłości iego się zapalać, i rzecz:
Ma Skata, B D żeś! ty cała.

5 h 3

4. Ma-

4. Nazbyt obficie onego zażywać, przez cały wszytkie w łócie go swoje brać, oglądać, całe w iego się chwale.

5. Z wspaniałych świętych rzeźb*, i miłych zebraniem, mieć uciechę swą, nie trapić się łkaniem**, trwogą, kłóskami†, ni chorobami.

* Rzeźba, t. i. zgromadzeniem, zmnostwem.

** Łkaniem, t. i. wzduchaniem głośnym.

† Kłóskami, t. i. bieda, niedza.

6. Podnosić głos swój z Anioły, wynosić, i w muzyczny strój Stworcy swemu głosić: Świętyś, nasz Bóże, w Zastępów chorze!

7. I to nie tylko, na taki długi czas, lat tysiąc iako, które miliają zaś; lecz nieskończenie, w lat nieskończenie.

8. To, i co przy tym ustom niestawionym, słuchowi cudzym, sercu nieznanomym jest, jest w tobie, ty śliczna wieczności!

9. Zbawicielu mój! któryś położył chęć dla mnie żywot swój, byś wieczność mi żył, i dla tego twą latęś kreć drogą.

10. Daj mi, zawżę żyć tobie w niewinności, daj myśleć, czynić tak w tej śmiertelności, by w uszach brzmiała ta wieczna chwala.

520) Ps. 17, 15. Ja w sprawiedliwości oglądam oblicze twoje: Gdy się oczu, nasycony będę obrazem obliczności twojej.

Alle Menschen müssen sterben.

Wspaniałych ludzie z świata schodzą, każde ciało martwieie, którzykolwiek tu się rodzą, iak siano, co niszezie: Ciało musi być skazone, ieżli chce być uwielbione, w niebie też mieć radości, i z wiernymi radości.

2. Przeto się z światem rostaie, z woli Boga moiego, i rad żywot mój oddaie, spodziewam się lepszego: I zbawienie już znajduie, które mi Jezus gotuie: W śmierci pociecha moja, PAN JE JEZU! śmierć twoja.

3. Jezus umarł, by mnie zbawił, mój zyskiem jest śmierć iego: Śmiercią zbawie-
nie

nie mi sprawił, toć z świata złośliwego: Pragne z radością odchodzić, a w niebie dużej ochłodzić, tam w Troncy Boga mego uyrzę czasu swojego.

4. Tam radość wielka nastąpi, gdzie duży wiele tysięcy, chwaty wieczney glanc* obstawi, czym daley, to tym więcej, gdzie Aniołowie częściej daia Bogu, i tak mu śpiewaia: Święty, Święty, nasz Święty BOG nad wszy-
* Glanc, t. i. jasność.

5. Gdzie siedzą Patriarchowie*, gdzie i wszyscy Prorocy, na tronach Apostołowie, la Wielbia go ze wszych mocy, doślad żepli z tego świata wierni przez tak długie lata, z niemi częściej Boga damy, chwata mu zaśpiewamy.

* Patriarchowie, t. i. Dycow świeci Abrahamie, Izak i c.
 6. O Jeruzalem* niebieskie! iakże wielka twa jaćność! nad te wszytkie miasta ziemskie, tam głosu wielka wdzięczność, tam weszele ustawiczne, tam słońce świeci prześliczne, tam takie dni nastaią, ktore końca nie maią.
* Jeruzalem, t. i. niebo, Gal. 4, 26.

7. Jużem teraz z wielką chwata obaczył te jaćności, moy JEZUS mię sata biata zdo- bi nieba iasności: Już chodzę w złoten koronie, ktora mi dał, co na tronie siedzi, i mam radości, w nieodmiennych trwałości.

8. Tu mieścić będę bezpiecznie, żyć z Bogiem, serce moje! twą wierność nagrodzi wiel- cznie BOG, i usługi twoie: Znicie, dzieci, przynia- cie, bracia, siostry, iak was wiele, życie! Bogu was oddaie, ia w ślicznym niebie zostaie.

XLIX. Pieśni poranne.

(521) Ps. 25, 4. 5. PANIE! day mi poznać drogi twe: Ścieżek twoich naucz mie. Day, abym chodził w praw- dzie twoiej, i naucz mie; boś ty jest BOG zbawienia mego, ciebie oczekawam dnia każdego.

Na noiz: Dział już nastaf.

B Dże! coś rano powstawał, a do zba- wienia zwoływał, ręce rozszerzone maiąc, chęć swa świętą otwarzaiąc.

2. Zaświeć z swej bezodrobliności, słowo niebieskiej światłości: Niech po wszystkich świećcie wschodzi, z grzechów, z błędów niech wywodzi.

3. W tym, iżśmy rano wstali, łaski twojej doznali, w czasie nas powołał siebie, abyśmy służyli tobie.

4. Słońce twoje postępuje, niech złość i błąd ustępuje: Ty nas, gorącością swego, zapala Ducha Świętego.

5. Day, Oycze! że w dostojności, Cyna twojego honności, grunty żywy serca naszego, przyniesie ziarno słowa twego.

6. Niech się w nas dobrze wkorzeni, niech żywot nasz w lepszy zmieni: Niech ślicznym światkiem wychodzi, niech owoce rodzi.

7. O wszechmocna Boga mowo! staw, czego trzeba, gotowo, wylej pożegnanie swoje, na nas żywe grunty* twoje.

* Żywe grunty, t. i. pola urodzajne.

8. Dayże sercem i sprawami, wyznaniem, i modlitwami, z godną tobie częścią wdawamy, a w dobrym nie ustawamy.

9. Twoją część nieba wystawiają, tobie Anieli śpiewają: Niech z świętymi chwalim Ciebie, na ziemi, a w tym w niebie!

522) Jan. 8. 12. JAM jest Światłość świata! Kto mnie naśladuje, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał Światłość żywota.

Chryście! wahres Seelenlicht.

Na note: Wzbiy się do Boga.

Chryście! dufny Światłości, Strożu zboru twego, Słońce sprawiedliwości, Ochłodo smutnego, twojej dobroci wdzięczność, codzień się odnawia: Z cie mam prawdziwą radość, gdy serce troski ma.

2. Ze sin grzechów racz wzbudzić mię, Zwoćcie prawy! serce nowe w mnie stwórz, gdyś, iat PAN łaskawy, dał, że słońce wspaniałe świeci; z tad mam upewnienie, że twa łaska w mnie wznieci, codzień odnowienie.

3. Nie:

3. Niemaż prawey światłości bez światła Bżego, nie uyrzę w ten niżkości Chrysta Płna mego: Gdy nauki światłością mię tu nie oświeci, i oblicza iasnością poćiechy nie wznieci.

4. Stłoń ku mnie dobroć twoie, spoyrzyń w łasce na mię, aby wnetrzności meie, w tobie zmocniły się, bym ućiechy z nieba miał, ktore duża czuie, a tu niczego nie znał, co radość sprawuie.

5. Niech będzie precz ode mnie, pycha z złą chciwością, cielesne żądze we mnie zburz twą wszechmocnością. z ktorych świat ućiechy ma, ku swemu zginieniu: A to, co za klenot ma, gubi w oka mginienu.

6. Bądź mi już Światłem jawne, Jezu, ma Radości! aż dzień wesela przyjdzie, gdzie po wsey żałości, w białyń śacie zacności będę się radował, za twe dobroczynności zawżdyć wdzięcznie śpiewał.

523) Ps. 92, 5. Ty, PAnie! rozweselitesz mie sprawami twemi: W sprawach rać twoich śpiewać będę.

Zch dank dir schon, durch.

Dzięki czynię, w twoim Synie, o Bżę nasz wszechmogący! iżeś mię tak miłościwie, zachował ten prześleń nocy.

2. W ktoreym nocy ciężko leżał, i ciemnośćia ogarniony, barzoć mię mój grzech ućieśkał*, bom iest w niej pokalany.

* Ućieśkał, t. l. trapił.

3. Przeto cie proszę serdecznie, abyś mi odpuszcic raczył wszystkie me grzechy spoćecznie, ktorychem się ia dopuścił.

4. Racz mię w obronie twej chować, dziś czynię swoey świętey miłości, abym się mógł uwarować, diabłowej złey chytrości.

5. Nżądż mię według woli swoiey, abym nie się wystrzegał grzechu, i prawy i chęć, myśli i smole, niech będą bez pośmiechu.

6. Poruczam twej opatrzości ciało i duşe moie, we wszelkiew mey tęskliwości, obokaż mi pomoc swoie.

7. Aby

7. Aby Królaże świata* tego, żadney mocy nie miało; bo krom strazy Wstawa twego, zleby się z nami dź'ało.

* Królaże świata, t. i. Ba'an, Efez. 6. 12.

8. Czesć BOW na wysokości, Synu i Synowi jego, niech się dzieie w społeczeńości, dar Ducha najświętszego.

524) Dan. 6, 10. Daniel trzy kroć przez dzień kłakał na kolana swoje, i modlił się, a chwale dawał BOWu swemu.

Jch dank dir, lieber Herr!

Dziękuję, Królu mocny! żeś strzegł sługi swego, pod ten przeżył czas nocny, gdzie mię bezbronnego ogarnęły ciemności, i złych przygod morze, z których, ręką możliwości, wywiodłeś mię, Bóże!

2. Chwałę cię, Pana swego ma Cześć, me Kochanie! a ty, z przybytku twego, słysz dziś me żądanie: A iż z ciebie pochodzi duszne zdrowie moje, niech we mnie swoy rząd wodzi, święte prawo twoie.

3. A nie day mi zstępować, z gościńca prawego, racz mię grzechu uchować, i przy-padku złego: Broń mię, z bezceren litości, od szatanśkiey mocy, który w dzień iawncy złości, dorodzi, tak w nocny.

4. W Jezusa, Syna twego, spraw, żem wiara żywy*, żywsze przestępstwa mego, mam kwit niewatpliwy*: Day słyszeć z słowa twego, żeś dziś mnie grzeszemu, dla śmierci i ran jego, miłościw krewkiemu†.

* Wiara żywy, t. i. By był w wierze Syna BOWego, Gal. 2, 20.

** Kwit niewatpliwy, t. i. pewne utrośnienie.

† Krewkiemu, t. i. słabemu.

5. A na to nie hańbiącą, nadzieią udarun, a miłością gorącą, tak serce obwarun: Wym winowawcy memu, odpuszczaj, bym swego, k'woli tobie samemu, miłował bliźniego.

6. Niech cię śmieie wyznawam, w światowej gromadzie: Niech sług twych nie wy-dawam, niech się żadney zdradzie ustraśne, ni możliwości, od ciebie nie daie, niech z wier-nych społeczeńości wiecznie nie wystać.

7. Ten

7. Ten dzień day przeżyć, **W**Anie! na twen **B**oskien chwale, day przy prawdzie wytrwanie, w twoie ręce całe, duszę i ciało wzdawam, i doczesne włości* twoiey, coś dał, oddawam wszystko opatrzności.

* Włości, t. i. własności, majątności.

8. Z tobie, **C**hryście **W**Anie! cześć, chwałę oddawam, za twe o mnie staranie, którego doznawam; boś ty mój **W**ład i edyny, niechże twego sługi, będą zgładzone winy, mocą twęj zasługi.

9. Twoieć jest panowanie, twa moc nie ustawa, twe święte pożegnanie, niech z nami zostawa: **B**ym wszystkie zwyciężyli pokusy **S**ataniskie, a po śmierci patrzyli na oblicze twe **W**aniskie.

52;) **P**s. 141, 2. **N**iech będzie przyjemna modlitwa moja, iako kadzidło przed obliczem twoim, a podnośnienie rąk moich, iako ofiara wieczorna.

Ich danke dir, **H**err **G**ott! in.

Dziękuję, **O**ncze! przez **S**yna twoiego, **J**ezu **C**hrystusa, **Z**bawiciela mego, żeś mię tej nocy (tego dnia) z łaski swej przechował, przez wysiłek wiek mój, dziwnieś opatrował, odpuść mi grzechy, uwolnij mię wspanego, na ten przyszły dzień, (te przyszłą noc,) niebezpieczeństwa srogiego.

2. **A**bowiem tobie w ręce twe oddawam, duszę i ciało, i co z łaski twoiey mam: **T**wój święty **A**nioł niech czasu wspaniałego, nade mną czuie, broni sługi twego, żeby snadź **S**atan do mnie prawa nie brał, śidłami swęby mię nie uwikłał.

3. **P**roszę też, **W**Anie! za bracią naszą miłą, w **C**hryście całą ufającą siłą: **Z**a moje krewnie i powinowate, bądź tu, bądź indziej, uśłyś, **W**Anie! a te, uchowany smutku, przypadku strasznego, nabaw ich serca wspanego po-
ciesznego.

4. **Z**akośne, chore, i mizernie więźnic, którzy wzdychają do ciebie serdecznie: **T**e wszystkie w niedzy racz ciebie **P**utecznie, wywiedź ich

ich z trwogi, daj zbawienie wieczne: Wysł-
słcie grzeszące sam nawróć do siebie, daj zgón
bezęśliwy, byśmy byli w niebie.

526) Ps. 19, 3. Dzień dniowi podawa
słowo, a noc nocy pokazuje umie-
jetność.

Der Tag bricht an, und zeigt.

Dzień już nastał, o Bóże nasz! Ciebie chwa-
lemy w ten to czas, żeś nas raczył
strzedz ten noc, tobie dziękujemy wspan.

2. Także i dzisiaj prosimy, byśmy byli za-
chowani, iako przychodnie, pielgrzymi, wspo-
moż, braci od zły przygody.

3. Rządź nas swoją mocną ręką, bym
znali twą sprawę wszelką: Zmie twe niech
się w nas święci, iak należny na twe dzieci.

4. Duch twój Święty niech nas rządzi,
i buyność cielesną morzy, bym się mu nie
sprzeciwiali, a na wieki nie zginęli.

5. Zwiędz w nas Ducha najświętszego,
by nas karał z węgę złego, bym się ciała
sprzeciwiali, w grzechach iak pierwcy nie żyli.

6. O Bóże nasz miłosierdy! bądźże nam
dziś bezdrobny: Potrzebam, racz błogo-
stawić, gdyż praca nasza jest za nie.

7. Błogosławże wszelkie sprawy, by wzię-
ły koniec bezęśliwy, przez Chrysta, Syna
twoiego, gdyż mamy Przyczynię z niego.

527) Rzym. 13, 12. Noc przeminęła, a
dzień się przybliżył. Odrzućmyż te-
dy uczynki ciemności, a obleczmy się
w zbroję światłości.

Nun sich die Nacht geendet hat.

Na noc: Gdyż dzień z słońcem.

Gdyż noc przeszła, a jasności ciemność ro-
spędziły, czują, ktorcy w wieczor kości
w łóżko się spiechyły.

2. Czujcież i me myśli, czuniecie, bez od-
porowania! Bóg za straż podziękuniecie, bo
czas dziękowania.

3. Ty zaś, zacny gościu ciała, duszo moja
droga! wdzięczność dziś odpoczywała, po-
chwal za to Boga.

4. Także

4. Zafjęć, Światło duszy mojej! Staśnie podziękuje, duży z ciałem mocy twojej wiecznie zapisuje.

5. Tęć, JEZU! niosę ofiary, w zastawę mej dzieki, wśak pochodzą i te dary z twojej miłej ręki.

6. Ta, Pani! ręka twoja miła dziś czuła nade mną, a niebezpieczeństwo oddaliła, przez całą noc ciemną.

7. Zasnąłem pod ręką twoją, chytrością dla tego mi czar nie zaszkodził swoją, choć dość śideł jego.

8. Wody i ognia skutecznego, mię bezcerosę twoja miła, nagłej śmierci, głę przygody ten noc bronila.

9. Dziękuję, JEZU mój Pani! żeś mię tak miłował, dał, bym, potę mi tchu śanie, serdecznieć dziękował.

10. Wspomnij na mię, ku twym sławie, i dziś dnia całego: Oddal lękania łaskawie, broń żalu wśelkiego.

11. Wysłuchaj proźby gorliwej, przypnij me wzdychanie: Dał, bym przez drogi prawdziwe, do ciebie pędę, Pani!

12. Broń, JEZU! grzechy w spręśności mię dnia dzisiejszego, bo bym się wstydzę mej głęści, w dzień sądu twoiego.

13. Nawróć oczy me ku sobie od świeckiej marności, bym, aż ożębnę w tym grobie, miał drogę złości.

14. Błogosław, dnia dzisiejszego, sprawom moim w Chrystusie, bym śpiewał z serca całego: Zczęśliwym w JEZUSIE!

15. Błogo! przy którym gotawa, i w sercu zamkniętym, szczęśliwa jest jego sprawa, ma być raz zbawionym.

16. Już meie zaczynać sławę, w imię PANI mego, użyję mi, Duchu łaskawym! Końca szczęśliwego.

528) Ps. 63 7. Wspominam na cie, i na
łożu moim każdej straży nocney roz-
myślam o tobie.

Mein Gott! nun ist es wieder.

Ma note: Ato woli B. D. J.

Moy B. D. J! z nowu dzień nastaje, a no-
cny czas precz ustąpił, wszelki frasunek
z nowu wstaie, który w nocy mie nie trapił:
Sen wdzięczny minął, ja czuie, i widzę, gdzie
się znajdnie.

2. Szczęże tu jestem w tej niskości, gdzie
każdy dzień ma troski swe, gdzie, choćbym żył
aż do starości, tylko mnożę występki me. O
B. D. J! żyjąc chlebem twym, daj, bym ci był
za to wdzięczny.

3. Pewnie widzisz mie wstającego, rządź
mie też, proś. moy P. A. nie! nie wiem, co
mie potka dnia tego, iniey ty sam o mie sta-
ranie, i bądź mym Stróżem naylepszym,
w śmierci, w żywocie chcę być twym.

4. Odaś mi, O. D. J! wszystkie złości,
które z sobą złoza nozę: Daj mi poznać zna-
twoy miłości, przyjmij w uszu głos moy
proś; bo gdy łaskaw jesteś, B. D. J! tedy
hańba mie nie zmoże.

5. N. A. J. ty sam wszystkie sprawy mole,
boć nie wystoraim bez twoey rady: Od grzechu
bron mie, dziecię twoie, uchwany żytych ludzi
rady: Daj, żebym ten dzień tak strawił, bym
w nim co dobrego sprawił.

6. Bądź ty Obrońcą życia mego, przysia-
ciok, krewnych, sławy mey, użyć z błogo-
sławieństwa twego do prac rąk moich łaski
twoey: Niech się wszystko dobrze stanie.
Nie wstydę o wystuchanie.

529) Ps. 34, 2. Będzie błogosławił P. A. na
na każdy czas: Zawszy będzie chwala
iego w uszach moich.

Ich dank dir fast; o Herr!

Niosąc, P. A. nie! za powstanie, i za bez-
sny* wielką dzięki: O racz mie dziś do
twoey reki, wzięwszy bronie i każdego wybra-
nego, sługę swego. * Szczęśny, t. i. Beześliwny.

2. M.

2. Me Kochanie, Jezu Płnie! staw
mie w słońcu słowa twego, bym pewien zbawienia mego, i sam się dobrze sprawował, i bliznych moich ratował.

3. Wdże wzięty, Duchu Święty! Uciecho wiernych serdeczna! niech nas zdobi twa chęć wieczna: Day będąc dziećmi Wdżemi, Ciebie czcimy i chwalecy twemii.

* Wzięty, t. i. sławny, miły.

550) Ps. 34, 8. Zatacza oboz Anioł Płn, i okolo tych, ktorzy się go boia, i wyrwa ie.

O Gott! ich thu dir danken.

Na now: Przy Wdgu moenie.

D Wdże! ci dziekuie, że z twoiey dobroci, Obrońce Ciebie czuie ten to przestępy nocy, tak, że ia bezpiecznie odpoczynku zażywał, czart mi snu nie przerywał, choć się starał pilnie.

2. Broń mie dnia dzisiejszego od biedy, tęskności, od człeka złosliwego, od śmierci przekości, od grzechu zelżenia, od ran głębo-
wbnych, od rzeczy złe nabytych, od ognia zniszczenia.

3. Na duchu mie pośilay, także na mym ciele: Błogosławieństwa doday, abym do prac śmieie brał się z powinności, czynię co mi należy, aż godzina wybieży, przynim do światłości.

4. Wzroku mi racz użyzyć aż do końca mego: Pracy mey błogosławić, stanąć zleconego, żebym tak pracował, abym żywność swojemu miał, a też ubogiemu chleba nie żałował.

5. Naprzod racz myśli rzadzić łaską Ducha twego, do reszty uakłonić żywota przystęgo; abym z uprzejmości łaskomstwa się wystrzegał, i lecie nie postradał niebiesticy iasności.

6. Użyj zbrovia dobrego, pośi będziez raczył, abym skarbu wiecznego nigdy nie przebaczył: O ten się niech staram, i tak, choć kto bogaty, w złoto, srebro i suty, ia nie o to nie dbam.

7. O Mnie! mi pomagaj żywota biednego skończyć, a nie odkładać czas ratunku swego, gdy ja w Mnie zasną, niechże idę z pokojem, a z całym wiernych rojem, do żywota wstane.

Inna Kompozycja.

O Gott! ich thu dir danken.

Na też notę.

Dziękuję, Boże mocny! żeś mię z twoimi łaski, bronisz w czas przeszły nocny, od złości diabelskiej: Tyś sam sprawił honor, że czart nie mógł nic złego uczynić, i strasznego, i żem spał spokojnie.

2. Dziś też racz mię uchronić biedy i przynagodzić, a w łasce swojej chować, bronić od wszelkiej szkody, od śmierci nagłej, hańby, ognia powodzi, dobru cudzych, od złych ludzi, i wszelkiej nieprawości.

3. Poślij ducha mego, pochrzest mię na ciele, bym spraw urzędu swego pilnował, iak wiele można z powinności czynić, coś mi rozkazał, i iakoś mi pokazał drogi ku światłości.

4. Niech mi wzrość trwa, racz sprawić, aże do skonania, a sprawom błogosławieństwa mego powołania, bym miał, iak potrzeba, dać swoim domownikom, i ubogim niedzielnym potrzebującego chleba.

5. Nładaj mię, w ten niedzielnym ziemskim, Duchem twoim, Mnie! bym tu gorze niebieskiej, miał wszystko staranie: Wznieś z daru swego, bym zapomniał chciwości, nie przagnął dobru małości, oprócz nieba twego.

6. Racz mi zdrowia dobrego używać w stałości, w niebie: starbu lepszego w przyszłej wieczności, i żonie się za tym, że na swym przestawiając, drugich się nie równiając, dość będę bogatym.

7. O Mnie! daj skończyć biegu życia mego, a z tobą się daj złączyć czasu ostatniego: Gdy spać przyjdzie tość, daj zbawienie skonania, po śmierci zmartwychwstanie z wernymi w radości.

531) Ps. 90, 16. Niech będzie znaczna przy sługach twoich sprawa twoja, a chwata twoja przy synach ich.

Wach auf, mein Herz! und singe.

Ducę się, serce moje! a zacznij pieśni twoje, dziękuj Stworcy swojemu, Dobroci prawdywemu.

2. Dziś, iak ciemności srogie, uczyniły mi trwogę, Batańci mię požądał, lecz Bóg iemu odpor dał.

3. Ach Dyrze! iako krażył, by mię rozrzed się srożył, leżałem w twoim łonie, w mocy twojej obronie.

4. Ty rzekłeś do mnie, Panie! Bessieczne twoje spanie! Już się nie strachaj złego, doznaś dnia wesołego.

5. Słowo twoe się spełniło, stońce mię oświeciło, od nieścześnieści wszelkiego bronieś sługi twego.

6. Panie! za to ofiary, żadaś, toć są me dary: Młodlitwa i śpiewanie, za nocleg dziękowanie.

7. Tym darem się nie brzydź, ty sam me serce widź, że niemam nic innego, już tobie dać lepszego.

8. Konaj we mnie twoe sprawy, a niech mię Anioł prawy na refu swych piasunie tego dnia, o mię czuie.

9. Błogosław pracam moim, pomnoż je niebem twoim: Początek, środek, koniec, niech uprzedza twon Goniec*.

* Goniec, t. i. Półświełek, Duch Św. i. t.

10. Ty moją bądź Zastoną, serca mego Obrona: Słowa twoe są me gość*, aż do rajskiej ochłody. * Me gość, t. i. ma uciecha.

532) Ps. 138, 3. W dzień, w którym cię wzywał, wysłuchałeś mię, a posiłites mocą dusze moie.

O Jesu, süßes Licht!

Na noc: W dnu działy dancie.

O Jesu, Światłości! oto! noc przemięła, a jasność łaski twojej mię z nowu ogarnęła: Już się wyszykło we mnie ze snu

ocuciło, i z chęcią do ciebie całe obro-
ciło.

2. Coż tedy tobie mam, **W**oże mój! ofia-
rować? Mam wola się tobie wśystek, **W**o-
zu! darować, z ciałem, z duszą, z duchem, co
naprzędniejszyego, to moja ofiara, nie mam
nie lepszego.

3. Z tad, **W**oże mój! przyjmij łaskawie
duszę moję, za oblubienicę własną Kochana
swoję, pośl ducha mego, bym był umocnio-
ny, abyś we mnie zawsze bywał uwielbiony.

4. Niech też ciało moje będzie kościołem
twoim, mieszkaniem i domem, boś ty **W**o-
tem moim: Ach! mieszkaj, żyj we mnie, żeby
wśystka siła, i ciałą, i duszą, z tobą się złą-
czyła.

5. Przypobłokłem ciało, w cielesne przypo-
dżenie, racz ty duszę oblec w twoje wyobra-
żenie, w złoto wiary żywej, i sprawiedliwo-
ści, która jest wiernych dusz świątą dostojności.

6. Ozdob mię, **W**ożu mój! mądrością i
miłością, pokojem, czystością, cichością, cier-
pliwością, osobliwie mi daj zawsze być po-
fornym, tak będę w fienotach nąydroższych
pozornym.

7. Daj, abym ciebie miał cały dzień przed
ocznami, a zawsze uważał, żeś ty jest wśród
z nami, bym cie we wśystkim czcił, żyjąc te-
bie śmieie, wystawiał cię chętnie w duszy i
w moim ciele.

8. **W**łogostaw uczynkom, które będę spra-
wował, daj, by ie Duch **Ś**więty uławi-
cznie kierował, ku czci i chwale twojej, a tak
się też stanie, że twym własnym będę, mój
łaskawy **P**anie!

533) **P**s. 19, 15. Niechże będą przyjemne
słowa ust moich, i rozmyślanie serca
mego przed obliczem twoim, **P**anie!

Ach, laß dir, lieber **G**ott! gefallen.

Da neiz: A-o woli **W**ożen.

Święty **Ś**trożu ludu twego! przed tobą
z ofiarą stoję, nakłenię ku mnie ucha swe-
go, przyjmij wdzięcznie chwałę moję, którą
z serca

z serca ięzyk dobywa, imieniu twemu wy-
śpiewywa.

2. Dziękuję, Bóże dobrośliwy! żeś mie
tej nocy przechował, a iako mój Obrońca
żony, od wšęgo złego uchwiał: Zem z trwch
Zniczów przytomności, welen był od śatań-
skiej złości.

3. Niechże też już noc grzechów minie, a
przyswieć mi łaska swoia. niech się noga ma
nie powinie, prowadź mię sam droga twoia:
Daj, Panie! abym ia dnia tego, nie my-
ślił nic nieprzystojnego.

4. Spraw, aby wšyskie sprawy moje
ściągały się ku twym chwale: Niech nie na
przysłania twoie oczy obroca się ciele: Niech
nie biore przed się nic złego, woli twych świę-
tych przeciwnego.

5. Gdy na mię śatan siódła swoje ze złym
światem stawiać będzie, bądźże mi bastą imię
twoie, tak mię moc ich nie dobedzie: Gdy
ciało z duchem walcząc zacznie, wspierajże
mię, Bóże mój! zacnie.

6. Oddal mię od stolice takich, co się z beze-
rych nasmiwają, a przeciw nim praktyk
wśelających, pod obłudą zajmują. Niech z te-
mi dusza ma przestawa, którym płow serce
ich dodawa.

7. Niech się poczuwam w powinności,
niech cię kocham, Boga swego, a bliźniego
z rownej miłości, iok się; zwłastęza czasu
tego, gdy cnota prawie zginęła, niebezpieczeń-
stwo zaśię gorę wzięła.

8. Włóż błogosławieństwa twego, Bóże!
do wśech zabaw moich: Niech cię uznani,
Dawcę dobrego, z przytomności darów
twoich. A gdy poszczęścił sprawy moje, ia
będę stawiał imię twoie.

9. Tyś mój BOG, mój Stroj, mój
Obrońca, tobiem oddał się samemu, nie od-
stępuję mię do końca, okaż twarz twą pa-
dże swemu: Broń dusze, broń ciała moiego,
od przygod i od wšęgo złego.

10. Żęśliż się też termin przysbliżył nieuchybny życia mego, day, Bóże! bym na śmierć gotów był, a ty, przez Anioła swego, przenieś mię z tej tu śmiertelności, o Dyrze! do wieczney radości.

534) Ps. 143, 10. Naucz mnie czynić wola twoie, abowiemes ty Bóg mój: Duch twój dobry niech mię prowadzi po ścieżki prawey.

WIT des Himmels und der.

Dyrze! ktożś wszystko stworzył, Synu i Duchu Święty! tyś dzień, noc, księżyc założył, niebieskie firmamenty: Świat ręką twoą sprawił, i wszystko utwierdził.

2. Twoiemu przypisuję moc, i wielbię cię samego, żeś mię bronił prześtęty noc, i zachował od złego: Ty od patańskien złosci, strzegłeś mię i chytrości.

3. Niechże i noc grzechow moich minie z tą prześtą nocą: Jezu! w świętych ranach twoich, spraw to Bóską pomocą, bym doś był poćieśnienia, z strapionego sumnienia.

4. Day mi, mój najświętszy PAMIE! duchownie wstać dnia tego, mien o duszy mien staranie, bym w dzień przyścicia twoiego. stał przed twoą oblicznością, z weselem i z radością.

5. Prowadź mię na drogi twoie, a bądź moją Zastoną, iść* mi obietnice swoje, bądź Tarczą i Ochroną: Ty mię sam bronić możesz, ty zewspad dopomożesz. * Iść, t. t. wypełnić.

6. Tobie dusze, ciało, zmysły, rozum i pamięć moje tobie wszystko moje myśli, poruczam w ręce twoie: Tyś jest sam moim PAniem, a ja twoim wybranym.

7. Bóską Aniołowi swemu, aby dodał pomoc, przeciwno duchowi złemu, i iego wielkiej mocy: Niech mię wiedzie do nieba, gdzie wiernym być potrzeba.

8. Amen! day to, PAnie święty! bym do twego pokoju, kiedy jest ran poćiech wzięty, po terażniejszy boku, szczęśliwie się tam stał, i ciebie wечно sławił.

Przydatek. 9. Gdzie wszyscy wybrani w niebie Anio,

z Aniołami świętymi, o **BOże** Zastępów! Ciebie chwalać czas w wieczności: Święty, Święty nasz **PAN JE**! mien cześć i dziękowanie.

10 **Oyże**, **Synu**, **Duchu** Święty! słysz już moje wzdychanie, niech w sercu mam wołay wzięty. prośby mey wysłuchanie: Tak cię będę tu cześcić, i ondzie wielbić w wieczność.

535) **Ps. 55. 18** W wieczor, i rano, i w południe modlić się, i z trząskiem wołać będę, aż wysłucha głos mój.

Pod ten czas poranne, opuścić woy tożę, **Duch** mój chwalić gotow, Ciebie, wieczny **BOże**! żeś mię od wielkiej szkody, w prześlą noc zachował, oddalił złe przynгоды, i mile pisałował.

2. Pokrył twą łaską, **Panie**! moje nieprawości, nie karz mię, **Oyże**! za nie, w swej popędliwości, dla najświętszej zasługi **Zbawiciela** mego, wrzuc w przepaść moriską skługi przestępstwa sprosnego

3. **Wadź** też **Strożem** dnia tego, grzeszney duży mojej, a ciała zwałonego, nie wypuszczay z twojej opieki: **Nie** pokrewne obron z każdego strony: **Opatrz** chlebem potrzebne, strzeż ^{dzieci i żony.} nas z każdego strony.

4. **Day** roztęz **Aniołowi**, aby przy mnie stawał, i złemu **Satanowi**, odpor mowny staw, żeby mi nie zaszkodził fortelami swemi, a ja bezpiecznie chodzę pod skrzydłami twemi.

536) **Ps. 67. 7. 8.** **Niech** nam **blogostawi** **BÓG**, **BÓG** nasz: **Niech** nam **blogostawi** **BÓG**.

Pozegnan nas, **BOŻE** **Oyże**! mocą twojej świętej prawicy, **Jezu** **Chryście**, **Zbawicielu**! okaz nad nami łaskę swą.

2. **Duchu** Święty! racz nas cieszyć, myśli naszych racz **Sprawcą** być: **Day** **PAN JE** **BOże** jedyny! byśmy ten to dzień strawili.

3. **W** **BOżem** łasce, i w miłości, w miłosierdziu, w pobożności, zachoway nas w bęgo grzechu, nie day diabłu ku pośmiejchu.

4. **Day** myśleć o ostatnim dniu, day namiętać o skonaniu, a gdy się tu wrociś **Panie**! sądzić żywe i też martwe. **Si 5 3. Po-**

5. Postaw nas na swej prawicy, racz nas uznać za swe Syny: Amen, Amen! Bóże, daw to, by się to w nas wypełniło! 537) Ps. 5, 2. 3. Przyimiy, PAnie! w uszy swe słowa moje, i wyrozumiy dole, głości moje. Stuchay pilnie głosa wołania mego, Krolu moy, i Bóże moy! boć się modle tobie.

Sür deinen Thron tret' ich.

Na note: 3 poranku z łóża.

Pzed Tronem stojąc, Bóże! twym, prośe cie sercem pokornym. nie odwróć oblicza twego od mnie, grzesznika nędznego.

2. Rece twe mię, Dyrze miły! na obraz twoy wyrażiły, w tobie żyję i rucham się; ginąc muszę, gdy nie mam cie.

3. Częstoś mię dźwignie zachował, i niesro-
dżłanie ratował, gdy na włosie, i na kroku, śmierć była przy moim boku.

4. Rozum, sławę, od ciebie mam, żnčia potrzeby daleś sam, i przyiaciela wiernego, co była rozpytku mego.

5. ZŁu! krwiasz twą mię grzesznego, wyrwał z piekła gorącego, ciepleśi zakon wykona-
tes, Dyca przez to wyniednates.

6. Gdy grzech, czart mię oskarżają, do ro-
paczny pobadzają, w ten czas blagaś Dyca twego, by nie potępił grzesznego.

7. Tyś Radością, tyś Zbawieniem mym
Przyczyną Poćieszeniem, tu mam przez twe
umęczenie pokoy, tam wieczne zbawienie.

8. Dachu Świąty, najwyższa Miec! od
ciebie mam wszelką pomoc, ieżli jest co w mnie
dobrego. toć jest z wspomnienia twego.

9. Twe jest, że Boga prawie znam, W-
nem i Dycem nazywam, słowo i świątości
iego kocham, aż do zgonu mego.

10. Ze w pokusach stale stoję. żadney trwo-
gi się nie boję, że w sercu pociechy miwam,
reżnisko z radością zwyciężam.

11. Przetoż ci z serca całego, teraz czasu
porannego (wieczornego), Bóże! za łaskę
dziękuję, którą w duszy moiej czuję.

12. Pro-

12. Prośac, by mocy twej siła dziś i zawsze ze mną była, urząd, zbior, duży, ciało me oddać w opatrzności twe.

13. Day, by z serca pobożnego, i z Chrześcijaństwa meiego, żarliwość bezerość wynikała, fałszywość w nim nie mieściła.

14. Uwolił mnie z grzechów meją twą, a mieny cierpliwość nade mną, wiara z miłością zapal w mnie, bym tu niebu miał ufność swą.

15. Day mi zbawienne śpiewanie, w dzień śladny obudź mnie, *Wnie!* bym wiecznie pasterzał na ciebie: *Amen, Amen!* wysłuchaj mnie!

538) *Modlitwa Mianaj.* w. 14 *Ciebie.*

Wnie! chwali wysłucha moc niebieśną: A twoja jest chwala na wieki wieków.

Der Tag vertreibt die finstre Nacht.

*Przybliżać się już dzień biały, każdy człowiek w wierze stały, powstań do *Wnie!* chwały.*

2. *Wnie!* wśmiesz radości, Rozmnożycielu światłości, oświeć nasze ciemności!

3. Jużci ona noc minęła, co po wśmiesz świecić słyneła, już z łaski twej zginęła.

4. Ktoras był w raju ustawik, co był pierwszy człowiek sprawik, by każdy w ciemnościach żył.

5. Otoż! przyśledł Syn twej miłości, i przedednął nam te winy, abyśmy tam nie byli.

6. Rastawieś nas *Płocie* przyjął, z tych ciemności wiecznych wyjął, aby żaden nie zginął.

7. A iemuś nas w opiekę dał, aby czart nami nie władał, gdyż już moc jego poznał.

8. Jednoś nam tę noc zostawił, coś niedzielnemu człektu sprawił, aby swej pracy użył.

9. Raczbyś nas i z tej przeżegnać, a przyśledł dzień beżeszliwy dać, gdyż nam czas ze snu powstać.

10. Ty, naša wierna Światłości! już oświeć nasze ciemności, a przyimi *Płocie* w radości.

11. I daj nam błogosławne powstanie, a z swych łask przejęzeganie, na twej chwały powstanie.

Trzeci Kompozycya.

Der Tag vertreibt die finst're Nacht.

Ciepły dzień, tuż świtanie, wstańcie, wier-
szycie, prześpiewanie! a pochwalcie PANA!

2. Anieli zawsze śpiewają, a chwałę spo-
nie i dają Bógdzy światu tego.

3. Kurzy z ptastkami poluemi, czężą rano
głosy wdzięcznymi Dobrodzieia swego.

4. Niebo, ziemia, morskie wały, przy-
mierzają PANIEK chwały, służąc mu po-
wołnie.

5. Mnóstwo wszelkiego stworzenia, we-
dług swego przyrodzenia, chwali Stworzy-
ciela.

6. Słuch, czyłowiece ślachetniejszy, z wsty-
skich dzieł BOŻYCH zacniejszy! zerzuc te gnu-
śność z siebie.

7. Bacz, że cie BOG przysposobił, obra-
zem swoim ozdobił, byś go znał, jak PANA.

8. I miłował go serdecznie, i wyznawał
go statecznie, żyjąc w łasce jego.

9. A gdyś, przez Ducha Świętego, już
kochał darow jego, dziekujże mu pilnie.

10. Modl się BOGU, jni w trzeźwości,
byś wiernym w swej powinności zawsze był
znalezion.

11. Nie wieś dnia przyścia PANIEKIEGO,
boć PAN nie obiawił tego; lecz zawsze
złuc kazał.

12. Cwicz się w przypierzu jego, dzie-
kuj mu z serca całego, za wszystkie dary jego.

13. Mów: O BOŻE niestworzony! bądźże
wiecznie pochwalony, dla twoich dobroci.

14. Przez JEZU CHRYSTU, ktore-
go z tobą i Ducha Świętego, czężą Chory
niebieskie.

15. Niechże twa chwala, mój PANIE!
uściech moich nie ustanie, na wiek wie-
ków, Amen!

539) Tobiaś. 4, 20. Na każdy czas do-
brorzyć Płnu, a żaday od niego, aby
drogi twoie proste byli, i wszystkie
ścieżki twoie, i rady twoie, abyć się
darzyły.

Na note: Dycze nasz! Ktornś.

Rano wstawaj ze snu swego, każdy z serca
ochotnego, dziękuj Płnu wszechmocne-
mu, Stworzycielowi naszemu, że raczył być
na pomoc, nam grzesznym, tej przeszłej
nocy.

2. Wieczny Dycze z wysokości! bądź częśc,
chwała twej miłości, żeś nas bronit w tej
ciemności, od czartowskiej okrutności, w po-
kois tę noc przespać dał, i w dobrym zdro-
wiuś zachował.

3. Raczże nas też i dnia tego zachować
od wszystkiego złego, niech myśli i serca nasze, ku
tobie wzdychają zawsze; bo krom ciebie two-
wieczki, nie maia indziej ucieczki.

4. Ku czci twej, Dycze łaskawy! racz
obracać nasze sprawy, i własne, i pospolite,
niech zawsze biorą obfite, w łasce twojej po-
mnożenie; boś ty nasze Wspomożenie.

5. Unieśską straż mien nad nami, nad swo-
jemi dziateczkami, tak nas żadna rzecz nie
ruszy, ktora z katanśkiew pokusy, na ludzkie
zwykła przychodzić, duszy, ciału wielce šk-
dzić.

6. To prosząc, nic nie wątpiemy, że wy-
słuchani będziemy, przez Chrysta. Płna na-
tego, Pośrednika iedynego / ienż w niebie
frolnie wiecznie, z Dycem i z Duchem spo-
łecznie.

540) Ps. 143. 8. Spraw, abym rano sły-
zał miłosierdzie twoie, bo w tobie
ufam: Wyrwij mnie od nieprzyja-
ciół moich, PŁNIJ! do ciebie się
uciełam.

Na note: Dycen już nastał.

Tobie bądź częśc, Dycze mocny! tak we dnie,
iako w czas nocny, iż nas chowaś w swej
opiece, a złosnym* nie dawaś w ręce.

* Złosnym, t. i. złym ludzom i diabłu.

2. **O** tobie, **Je**zuście **M**nie, **K**rolu i wie-
czny **K**apłanie! iż u **O**ycy oręduiesz, zawsze
o nas zawiadujesz*.

* Zawiadujesz, t. i. masz staranie.

3. **C**hwała **S**więtemu **D**uchowi, duś i
ciała **O**piekunowi! który rozum prawdą wo-
dзі, który w myślach cnoty rodzi.

4. **B**ądź jedyny, nasz **M**nie! racz dać
wesołe powstanie, i do prac dnia dzisiejsze-
go, i na dzień sądu walnego*.

* Walnego, t. i. powszechnego.

5. **U**bierz nas sam siebie w cnoty, włoż
na nas takie klenoty, w którychci się podo-
banu, a myś częś wieczną oddamy.

541) 4 **M**ocy 6, 24. **N**iech ci błogostawi
PAT. a niechay cię strzeże.

Du heilige Drehsaltigkeit.

Na note: Z porantu z toja.

Troyco święta od wieczności, chwalebna
Bośka **J**edności. **O**ycze **S**ynu, **D**uchu
Swięty, bądź mi dziś **O**brońca wzięty*!

* Wzięty, t. i. sławny.

2. **B**roń duży i ciała mego. dzisiaj ode
wszego złego, by mi **S**atan nie zawadził, ni
nue w sromotę wprowadził.

3. **M**ilosć **O**ycy niech mie zmacnia, łaska
Syna niech pośita, a światłość **D**ucha **S**wię-
tego, niech oświeci mie grzesznego.

4. **M**oy **S**tworźcielu! przy mnie stoy,
ze mną bądź, **Z**bawicielu moy! **C**ieświeliu!
nie odstepuy, łaska twa serce obwaruy.

5. **R**acz mi, **M**nie! błogostawić, i serce
moie oświecić światłością oblicza twego:
Użyj mi pokoju swego!

542) **P**s. 96, 9. **B**łaniaycie się **P**ATU
w ozdobie świetobliwości: **N**iech się
leśa oblicza iego wśyska ziemia.

Das walt Gott Vater.

Na note: Chryste, daj nam światłości

Bmie **O**ycy niebieskiego, **S**yna i **D**ucha
Swiętego, wśelki człek, widząc dzień
biały, powstać ma do **M**łskoy chwały.

2. **O**la tegoż ia, w lasny zorze, **S**łaniam
Kolana w pokorze, wołając do **B**Oga mego:
Maktoń ucha łaskawego!

3. **C**zęś

3. Cześć wzdawam twojej miłości, żeś w łaskawych spokojności, dał z twojej świętej pomocy, odpoczywać prześlen noc.

4. Mnie śpiącego czart podchodził, by ciastu i duszy śtodził; lecz tyś mnie potężnie bronisz od chytrości jego chronisz.

5. Bóg mój! dnia dzisiejszego, dla drogiej krwi Syna twego, racz mnie w opiece swojej chować. strażą Anielską pilnować.

6. Duch Święty niech mnie sprawuje, ciałem i duszą panuje, by mnie darami nabawił, żeby mi co dobrego sprawił.

7. Niech będzie moja zabawa, robota, praca i sprawa, tu twej czci, mnie w pożywienie, bliźniemu na wspomóżenie.

8. Pomóż rządzić, Jezu drogi! wzrost, uszy, ręce i nogi, wargi, usta, rozum, ciało, by złej żadości nie znało.

9. Zachowaj mnie od sromoty, od grzechu, wszelkiej nieczystoty, żeby mi grzech grzechem nie mnożył, duszy, sumnienia nie trwożył.

10. Dziś, i czasu wszego oddał niebezpieczeństwu i serdeczny żal, użyję twej świętej obrony między złemi, z każdej strony.

11. Strzeż wyjścia i przysięgi mego, by mnie nie tknęło nic złego: Uchowaj śmierci prętkości, wspomóż w potrzebie, w trudności.

543) Ps. 50, 14. Ofiaruj Bogu chwałę, i oddaj Najwyższemu śluby twoje.

Auf, auf, mein Geist! zu loben.

Na note: Mam twa, się rozestać.

Wstań do chwały, duchu mój! wstań, bądź zachęcony, zważ, jak cię z nieba Bóg twój bronisz niezmierzony: Gdybyś był strażą nie dał Anielskiej tej nocy, wzdobył cię był, iakieś spał, smok pożarł w swojej mocy.

2. Ciebie i twej wierności pragnę już serdecznie, ofiarę dać wdzięczności*, bo ty mnie bezpiecznie, dotąd zdrowiem darujesz, codzień też dobr wiele, z łaski swojej okazujesz. toć wyznawam śmiecie.

* Wdzieczności, t. i. serca.

3. Wsz

3. Wszystkiego nieba PAnie! iakżec mam
w godności, odwdzięczyć, me Kochanie! twe
dobroczynności? Jestem w prawdzie mizer-
ny; lecz przymnij, coć daie. przymnij umysł
moy wolny, ktoryć się oddaie*.

* Oddaie, i. i. do opatrności twey.

4. Precz, z cielesną ofiarą! iac już ofiaru-
ie serce me, prawą wiarą, ktoreć zapisuie:
W tym mien upodobanie, chociaż barzo nędz-
ne, przymnij ie iednak, PAnie! ode mnie za
wdzięczne.

5. Odpusć me nieprawości, ktorem dotąd
peknął, i dla ktorych ciężkości mię smutek na-
pełnił: Odpusć, i racz przebaczyć me grze-
sne żądości, z ktoremi muszę walczyć, potem
w tej niskości.

6. Zesliń Anioła, PAnie! po wszystkich
drogach nych, day mi twe przeżegnanie do
prac moich wszelkich: Zesliń mi pomoc twoię
z nieba wysokiego, by wszystkie sprawy moje
doszły skutku swego.

7. Nacz mi nade wszystko dać ducha ochot-
nego, to z radością wykonać, coć iest przy-
iemnego: Niech w dobrych dniach, o PAnie!
strzegę się hardości; a gdy zaś krzyż nasta-
nie, broń mię wątpliwości.

8. Day, bym w moim powołaniu co ty
chceś, sprawował, przed światem, w obco-
waniu, wstydu się nie doznał. Sprawuy
raty żywot moy, Bóże! na twe zdanie:
Niech ma od ciebie dom moy święte prze-
żegnanie.

9. Day w szczęściu i w niešťczęściu, abym
ak w świecie żył, bym w każdym przedsię-
wzięciu o dniu sadnym myślał: A kiedy ten
nastanie, day, bym temi słowy z serca mogł
nowić: PAnie, przyidź, iam iest gotowy!

44) Ps. 50, 23. Kto mi ofiaruie chwale,
uczci mie, a temu, ktory naprawuie
drogę swą, ukaze zbawienie Bóże.

Mus meines Herzens Grunde.

Z całego serca mego, dziękuię, mey PAnie!
Z tego czasu raniego, i poiki mnie stanie: O
Bóże,

BOże, w swym tronie! mien chwałę, przez
własnego Syna, **P**łna naszego, w każdy
świata stronie.

2. Zjeś mię z łaski wielkiej, ten to prze-
stępnocy, przynod i szkody wszelkien ucho-
wał, z twej mocy: Pokornie cię proszę, niech
w twej zapalczywości, za moje wszystkie zło-
ści, kżni nie odnoś.

3. Racz mię łaskawie bronić i dnia dzisiey-
nego, od czarta i zdrad chronić, od grzechu
sprosnego, od ognia, zniszczenia, od hańby,
trwog, niewoli, swanku* i złych sweywoli,
naglego zginiienia.

* Swanku, t. i. upadku, pomalowania nogi.

4. Duszę, ciało, żywot swoj, żonę, dzie-
tka, krewnie, rodzice, czeladź, zbior* moj w rę-
ce twoje pewne, dowiernieć oddawam, od
ciebie to samego mam, Dobrodzieia swego,
bezczę to wyznawam.

* Zbior, t. i. dobra, co mam.

5. Niechaj Anioł twój święty mię nie
odstępuię, by mię szatan przekł'ęty nie pożarł,
hamuię: Wy, w tej tu niskości, chytrze mię
nie podchodź, duszy, ciała nie škodź, przy-
wiódł do żalości.

6. Na **B**Oga się ja spuścizam, bo on wszy-
stko może: Ciele mu się peruczam, on mię
sam wspomoię: On mię sam z opieki, on stwo-
rzenia swiego, duszy, ciała moiego, nie spu-
ści na wieki.

7. Na to już mówię: Amen! bez wśęgo
warpienia, **B**OGE mym **B**odzem, **B**OGE
Płnem, z iego rozrządzenia, do prac stanu
mego, bierę się już chętnie, ty, **B**Oże! mi-
łościwie wspomoię sługę twego.

545) Koloss. 3, 17. Wszystkie, cokolwiek
czynicie w słowie, albo w uczynku,
wszystko czynicie w imieniu **P**łna **J**E-
zusa, dziekując **B**Ogu i **O**ycu przezeń.

Des Morgens, wenn ich früh.

Na noze: Duchu Świętym, zawitan.

Z poranku z łóża wstając, a na wieczor
spać idąc, ciebie oczy me szukaj, **P**łnie
JEzu! i żądaj,

2. W ranach twoich, w każdej dobie, odpocząć bezpiecznie sobie, z duszą, z ciałem, i z dobrami, z żoną, także z dziateczkaui.

3. Tyś na krzyżu nasze złości krwią zmył, z wielkiej litości; przetoż, lub śpię, leżę sobie, pewną straż mam zawsze w tobie.

4. Anioł mię twoy strzeże święty, że mi śmierć, ni czart przeklety, nie zaszkodzi, bo ty pilnie, w krzyżu, w błęśściu, stawaś przy mnie.

5. A tak, lub jne, umrzeć przynidzie, dusza moja, wiem, że znajdzie, w ranach twoich swe ochłodę, chesną i wieczną gospodę.

Przydatek. 6 A tak wśystkie sprawy moje, pocznę, JEZU! w imię twoie: Ty z łaską twą przy mnie stawaj, i wśystkim koniec do-
bry daj!

L. Pieśni wieczorne.

549) Ps. 90, 9. Wśystkie dni nasze nagle przemijaia dla gniewu twego: Jako słowa niśczeia lata nasze.

Ach, mein Jesu! sieh', ich trete.

Pranota: Ach! coż ja mam.

Ach, JEZU! przed tobą stoję, gdyż się skończył ten to dzień, i już przybył nocny cień, prosząc cię o łaskę twoję; byś do siebie samego, skłonił myśl serca mego.

2. Dni moje prętko mijaia, iak strzały, do wieczności, i najlepsze wczesności, bumiąc iak wiatr, uciekaią, płyną z czasem, iak woda, źle ie trawie, toć szkoda!

3. Wszak przećię iaczątek ubogi nie staram się serdecznie o to, abym statecznie bukał ciebie, JEZU drogi! Nie ieden dzień straciłem, nic dobrze nie czyniłem.

4. Ach! wstydzić się w sercu muszę, że mię ty opatruieś, pilnie nade mną czuieś, a ia bez obłudy nie chcę tobie za to dziękować, ku czci twen się sprawować.

5. Bieć, bym w grzechach nie zaginał, ide, JEZU! do ciebie, ach! przyimiń mnie do siebie; a ponieważ dzień ten minął, bądź duszy

duży mey Światłością, i zgładź grzech
moy z ciemnością.

6. Day, bym dni moje obliczał, ktore tu
w świecie żyć mam, racz w moym sercu mie-
ścić sam, tak się nie będę trwogi bał. Wo-
gdziesz ty iest Światłości, tam nie škodzą
ciemności.

7. Nuż, JEZU! bądź Stojem moim,
przez dziwną wszechmocność twą, czuy całą
noc nade mną. Niech usypiam w łonie
twoim. Day, abym w czuynośći trwał,
lubo teraz będę spał.

547) Ps. 91, 10. Nie potka cie nic złego,
ani iaka plaga przybliży się do na-
miotu twego.

Gott! du lässest mich erreichen.

Na cote: Wschody ludzkie z światła.

BOże! doczekać mi dalej z nowu wieczo-
ra tego, tak mi nowy znak podaję mi-
łosierdzia twoiego. Niech teraz śpiewanie
moie idzie wzgorę, w niebo twoie: Niech też
tey ciemney nocy doznam się twey pomocy.

2. Nakłoń się ku proźbie moiej, nie gardź
ofiara moją, acz siem sprzykrzył woli two-
iej, nie chodząc drogą twoją; wśak przekli-
nam wszystkie złości, iednam się z tobą w mi-
łości, wygładź sam z serca mego forzeń wś-
kiego złego.

3. Mień o ciało, żywot, Wnie! i to, coś
mi darował, z miłości twoiej stawanie, abys
mnie sam ratował: Niech w koło mię, domu
mego promień świeci Bóstwa twego, ktory
prawowiernego strzeże, iak dobra swego.

4. Spuść na mię twe przeżegnanie, iako
deśczę obfitości: Niech bezpiecznie iest me spa-
nie od strachu i żalości, od ognia i wszelkiej
trwogi. Naznacz domu mego progi, by
mordercz z wytracaniem, nie władał moym
mieszkanem.

5. Rządź sam zmysłami moimi, mieszkan-
ze mną w ciemności, by spik moy łzami
grzeźnemi nie był znakiem marności: Day,
bym tu już w tey niskości, był kościotem
twey

twoj miłości, gdziebys ty sam bez miary, a nie świat, miał ofiarę.

6. Idźcie członki utrudzone! na pokój się połóżcie; gdy zaś będziecie wzburzone, Stworcy chwatać odłożcie, który was wierze nie pilnował, gdy raz będzie następował zgon żywota waszego, uwrzycie Boga swego.

548) 1 Piotr. 5, 8. Trzeźwymi bądźcie, a czujcie; abowiem przeciwnik wasz, diabeł, iako lew ryczący obchodzi, szukając, kogoby pożarł.

Christe! der du bist Tag und Licht.

Chryste, dniu naszej Światłości! nocne od-
krywasz ciemności: Za Światłość cie
prawą znamy, gdy twej nauki słuchamy.

2. Prosimy cie, miły Panie! racz dać
spokojne wysłanie, pewnie gdy nas bronieć
będziesz, trudności wiele odwiedziesz.

3. Alby cięśki sen nie morzył, a nieprzyja-
ciel nie zburzył: Jeżeli mu ciasto przyswoli,
wiecznie nas sobie ziewoli.

4. Odey kiedy się spać weźmą, myśli ser-
deczne niech nie spią: Za twojej ręki obroną
słudzcy wierni mocno stana.

5. Odey Panie! racz nas bronieć, a nie-
przyjaciela skłumieć, sprawując nas twoje słu-
gi, swą krwią starając nasze długi.

6. Raczyś nas mieć na pieczy swych, tu
w tej cięśkości cielesnej: Obrońcasz ty ka-
żdey dusze, racz być przy nas, PANIE!
Zawsze.

7. Bogu Ojcu wszechmocnemu, i Synu
jego miłemu, takżej Duchowi Świętemu,
bądź częśc, w Trójcy jedynemu.

549) Ps. 121, 4. Odro! nie drzemie ani spi-
ten, który strzeże Izraela.

O Chryste! Schutzherr deiner.

Chrystusie, Obrońco członków swych, prac-
nujciecho i Słończenie! ty przez czas no-
cny nas, wiernych twych, pozbawiaś trosk
przez zasłnienie, dodajesz sił nowych do spraw
potoż,

potocznych*, dnia idącego; zawsze o to
 staraj, ażeby żaden z nas nie doznał złego.

* Spraw potocznych, t. i. spraw presto się to-
 czących.

2. Uwaj, co za twe obronienie dnia tego
 miane nad nami, powinniśmy dać za chwa-
 lenie, duszą naszą i ustami: Toć czyniem wy-
 znanie, żeś wpełnie karanie od nas oddalił, że
 też, gdy płodzić chciał, czart gory swej nie
 miał, zastęp twój sprawił.

3. Odpuść grzechy i sprzeczności wse, kto-
 rem dzisiaj popełnili, niech kasują krople two-
 iej krwi, com tu, owdzie przewinił: Za-
 bierzay* też oraz, słaby ten żywot nasz, na
 noc idąca; bo nam nie pomoże, nie będzie-
 bli, Bóże! strażą bierzaycą.

* Zabierzay, t. i. zastępuj, weźm w swą obronę.

4. Day, abyśmy nigdy nie byli bez daru
 wiary prawdziwej, noc światłość nieba acz
 zachyli, duch niech będzie w jasności swej:
 Niechaj lampy nasze gorą jasnie zaróże, go-
 towi stoim aż na końcu naszym, gdy przy-
 dzieś z przyściem swym, w ran z tobą po-
 dziem.

550) Tob. 12, 6. Dzieła Bóże objawiać
 zacna rzecz jest.

Gnug, mein Herz! der Tag sich.

Na note: Z serca Bógu śpiewamy.

Dosć, me serce! dzień schodzi, odpoczyneć
 przywodzi, zesłanów prace swoje, a cenie
 myśli twoje: Dadaś się, iakoś dziś żył, i i-
 akoś ten dzień strawił, coś czynił, i coś my-
 ślił.

2. Za dobre dzieła oddaj, pieśń wdzięczną
 Bógu śpiewaj: Gdyś mu się w czym sprze-
 ciwił, prosz, bnie z łaski odpuścił; bo musz,
 gdy moc jego przerwie nie życia twego, po-
 wnie dać liczbę z tego.

3. Wiedźże, iż śmiertelna noc, zawszeć
 grozi przez swą moc, że w grobie będzieś mie-
 Źkał, i ziemią się przykrywał. O! kto tam
 już swi wdzięcznie, ten powstanie bezpiecznie,
 by wziął wieczne zbawienie.

4. To

4. To zważaj, potym zamknij oczy swe,
i tak zaśnij, przytym o to prosź Pana, być
była straż przydana: A niech twarz łaski
iego, posła cie śpiącego, i broni wśrego złego.

5. Muz, Panie! coś dzień z nocą, nam
stworzył swoją mocą, odpuść dziśieyże zło-
ści, niech w te noc, z twej miłości, pokey na
nas przychodź, Anioł twoy niech odwodźi,
co ciaku, duszy pśkodzi.

6. Gdy tak odprezywając, złości diabley
nie znając, jutro wstane wesoło, rusze prac-
moich koło, tedyć za twe miłości, ktoreś dał
w obfitości, zaśpiwam pieśni wdzięczności.

7. Muz, Bóże! niech w twym łonie za-
śnie, niech w tey obronie, łaska twa mię okry-
wa, miłość twa mi przybywa: Prawicy
twey się trzymam, na niey się wśystek wspie-
ram, po ki w sobie żywot mam.

8. Muz, oświeć mię w śmierci mey, a
wzbudź po niedzy wśelkiy, z snu śmierci
ostatniego, owieczkę stada twego; bym z o-
wieczkami twemi, wśedł drzewiami niebieskie-
mi, gdzie o nocy nie wiemy.

551) Izai. 26, 9. Dusza moja żada cie
w nocy, owśem, duchem swym, ktory
iest we mnie, rano cie szukam.

Nun sich der Tag geendet hat.

Gdyż dzień, z konieczną jasnością, nam do-
bra noc dały, spią, ktorym prace z ja-
łością przed tym dokuczają.

2. Ty, Bóże moy! tylko czuieś, nie śpiąc,
nie drzemiając; bo ciemności nie miłujesz,
wśystko oświecając.

3. Na mię też, Panie moy! wspomnij
czasu ciemney nocy, a dodac mi nie zapo-
mnij obronnej pomocy.

4. Odpadź diabła okrutnego, przez Anielsy
twoie, tedy się przypadku złego, i w nocy,
nie boie.

5. Wiem, że wiina grzechu mego na mię
iuz skarzyła, lecz zasługa Syna twego, dość ci
uczyniła.

6. Z tym

6. Z tym się refoymią ostoię czasu dnia
sadnego, potepienia się nie boię, mocno wie-
rzęć w niego.

7. Już oczy moje zakrywam, zaśne snem
radosnym, BÓG czuie, gdy odpoczywam,
ktożby był żałującym?

8. Odbieście, me myśli czesne! ia was nie
wstrzymuję, BÓgu teraz serce spieście, ko-
ściół już buduję.

9. Jeżeli ostatny raz dzisiaj we świecie no-
cuję, niechay, że tedy w śliczny ray wybra-
nych wstępuję.

10. Tobie żyję i umieram, o Zastępow
Bóże! niech pomoc twoję odbieram, gdy się
w śmierci strwożę.

552) Ps. 63, 7. Zaprawdę, na cie wspo-
minam, i na łóżu moim każdey straży
nocney rozmyślam o tobie.

Der lieben Sonnen Licht und.

Gdy słońca jasne promienie, nocne skryły
ciemności, światu na odpoczynienie, ty,
duśo! z powinności, pośpieś się, śpiewając;
do nieba wzdychając, oczy z sercem wznieś
do twego JEZUSA ukochanego.

2. Gwiazdy, co połyskawaiają na niebio-
sach bez żniży, nocą jasność udzielaiają, lecz
jasnień tysiąc razy on Promień wieczności
w me świeci wnętrzości, JEZUS, w którym
skarby moje, Dział, Ochłoda, Pościel Zdroie.

3. Noc cieniem swoim, wdzięczny sen
przywiodła na wże twory; lecz na niebio-
sach siedzi ten, który z swej świętej gory
skiem opatrzości chowa mię w całości;
przetoż i ty, duśo moja! czuy, iak JEZUS,
Miłość twoia.

4. Nie gardź mým śpiewaniem lichym,
Zbawicielu kochany! ktoreć nieję w duchu
cichym, tak odpoczne strofany: Gdy ofiary
moje w święte ręce twoje wdzięcznie przy-
mieś, a bezerości mey świadectwo daż z li-
tości.

5 Z tobą ponę w łóżu moim, tobie się
dam samemu, niech mię strzeże oko twoje,
duśo

duchy mey tu dobremu; też ni śmierci trwo-
gi, ni piekła pozogi nie ulećna: Kto się, PA-
nie! z tobą kładzie, wielok wstanie.

6. Precz z tad idź, czaracie przeklety! nie
maś tu żadney sprawy, ten dom JEZUSOWY
świąty, z tad, że mi jest kaskawy: Daś strażę
Anielskie, swe wojsko niebieskie, które się obo-
żem kładzie, naprzeciwko twoiey zdradzie.

7. W łonie twoim utulony, niech, moy
JEZU! wypoczne, pod przykryciem twoey
obrony, na pierśi twoey wypoczne, z tad mi
sny w pościu, porzyna ze zdroiu wdzięczne,
które nam sprawuie słowo twe, a DUSZ
daruie.

8. Głę kroć we mnie żyła drgnie, ile serce
podskocz, tyle kroć niech duch moy przylgnie
do ciebie, i przytkocz, do serca z radością,
wołając z radością: Tyś, o JEZU, JEZU!
moim, iam i tu i wiecznie twoim.

9. Idźcież już, a odpocznijcie, członki cia-
ła zemolacie! i wy, oczu! się zawrzyjcie,
W Dgu duszając stałe: Ty, ducho! maś wie-
dzieć, że trzeba powiedzieć, zamyszkając zmy-
słów progi: Dobra noc, moy JEZU drogi!

553) Ps. 4, 9. W pościu się i położy i za-
śnie; bo ty sam, PANIE! czynisz, że be-
spiecznie mieszkam.

Nun ruhen alle Wälder.

Już maia pola, lasy, bydło, ludzie swe
wczas, już zasnął świat cały, ale wy,
myśli moje! zacznijcie pieśni swoje, by się
W Dgu podobaly.

2. Gdzież się, słońce! podziało? Jużci się
stępnę musiało, przez noc dniu przeciwną:
PANIE JEZUS, Słońce moje, serca mego
Poloie, oświeca jasnością dzwoną.

3. Już dzienna światłość zeszła, gwiazdy
złoty, ciemność wepła, na przeświecny
niebie, też i ja tnieć się bede, gdy na PANIE
szkie zabede rozkazanie ziemi! ciebie.

4. Ciało żąda wyrzucenia, wyzuwa się
z odzienia, na wzor śmiertelności; lecz ja się,
czasu swego, wyrzucę u PANA mego w sukni
chwały i jasności.

5. Ma

5. Na głowa, ręce nogi radują się, że drogi prac już są skończone: Serce! wesel się z tego, że od życia grzesznego też masz być wywobodzone.

6. Już powde spracowany na nocleg pożądanym, na łóżku uślanym: Przypidzie czas i godzina, że mię inśa pierzyna przykryje w grobie kopanym.

7. Już się spać napieraia oczy, inż zapałaią: Gdzież duśa? Gdzież ciało? Ufam, że Anielskie oko nad niemi, gdzieś wyśoto straż pilno będzie trzymało.

8. Rozszereż szczydek obcie, JEzu, Kochanie moje! przykryj twoje kureczatko; dychaj mię czart naiechać, każ mu tego zaniechać; bonia twoje miłe dzieciatko.

9. Z was, moi Kochani! niech was nie. bczęście, ani škoda nie zasmuci: Przespihcie się bczęśliwie, niech wam BÓG miłościwie Anielskiej straży użyje.

Stara Kompozycja.

Nun ruhen alle Wälder.

Zuż lasy uciśaią, ludzie, bydło, ptak maia swoje odpoczynienie; lecz ty, o serce moje! wstań, wstań a oddaj swoje, Tworcy twemu dziękczynienie.

2. Słońce! gdzieżeś zostało? promienieś się skryć musiało przed nocną ciemnością. Lecz inśe, na miejscu twym, Słońce świeci w sercu mym, JEzus swą Bóską jasnością.

3. Jużci, po dzisiejszym dniu, gwiazdy są złotym stroiu na przesłanym niebie, w takien stanę jasności, gdy PIERW BÓG tej tęskności mię raczy przyiać do siebie.

4. Ciało na odpoczynienie idac, składa oddzienię, obraz śmiertelności: To już zewie- bny, ufam, że odzieie Chrystus sam mię proste sprawiedliwości.

5. Na głowa, ręce, nogi, wesela się, że drogi pracy są skończone. Serce! wesel się z tego, że od życia grzesznego już będziesz wywobodzone.

6. Mąż, członki utrudzone! idźcie w łóża ścielone, w łóża pożądane: Czas, godzina się stawia, ta każdemu wystawi łóżko w grobie wykopane.

7. Mle oczy są zmorzone, we mgnieniu są zamknięte, gdzież ciało i dusza? Weźm ię w swoje opieczę, odwróc wielką skodę, Oko Izraela Stroża!

8. Rozprzecz mi skrzydła twoje, JEzu, Kochanie moje! a b' on swe kureczatko: Chce patrzeć na mnie pożerać, każ Aniołom tak śpiewać: Bezpieczne jest to dzieciatko!

9. Z was, o moi mili! bodajże nie trapiły strachy, i nie złego: BOG wam raczy siłą ułpeżyć, i z Aniołami przybyć około łóżka idącego.

554) Ps. 71, 3. **Bądź mi Skala mejska-**
nia, gdziebym zawżdy uchodził: Przy-
kazales, aby mnie strzeżono, boś ty
Skala moja, i Twierdza moja.

Na note: Daje nas! kto's jest

Zuż się zmierzcha, nadchodzi noc, poprośmy **Boga** o pomoc, aby on naszymi **Strożem** był, od złych czartów nas obronił, stworzy nam więcej w ciemności, używając swych chytrości.

2. **JEzu Chryste, Anie** miły! tyś wsiąskł piekielne siły, przez meś swoje poraził, a nam wieczny pokój sprawił, racz się, miłościerny **Anie!** wysłuchać nasze wołanie.

3. **Jeśli** Anioła świętego, aby moją **Wolę** twego, przed duchnemi sprzeciwnikami bronił nas, twoje służ. bniki, i zachował bez wżey szkody, od każdej nagłej przygody.

4. **Zobacz** wsiąsko poruczamy, cokolwiek w swych mocach mamy, coś nam ułpeżył z łaski swej, niech to będzie w opiece twojej: **Jeż** z **Duchem** i z **Duchem** Świętym, jesteś **Stro-**
żem wielkustym.

555) Łuk. 12 20. **O głupi! tej nocy upo-**
mna się duży twój od ciebie: A to,
coś nagotował, czy też będzie?

Mein' Augen schließ ich ist.

Zuż w imieniu **Bogiem** oczu swe zawieram,

a ciało zemdlone do łóża przybieram; lecz nie wiem, czy uyrzę światłość dnia jutrzejszego, nie wiem, czy jeszcze dziś nie skończy życia mego*.

* t. i. pomrze.

2. Przetoż ci, o Bóże! z serca dziękuję ci, i chcę też to czynić, póki mi tchu stać; osobiście, żeś mnie tego dnia tak przechował, że mi nikt na duszy, ni na ciele szkodził.

3. Diabelskiej chytrości, o Wnie! mięś nie dał, choć iak lew ryczący mnie i mych pożreć chciał: Na tę noc też, Wnie! dałeś dużej, ciało, gdy śpiąc, obraz śmierci na sobie będzie miało.

4. Żądaj i ku sobie sam myśli me obracaj, grzeszne żądze we mnie ode mnie odwracaj. Anioła też twego racz przy mym boku sadzić, by mi chytrością swą szatan nie mógł zawadzić.

5. Tak, gdy jutro uyrzę zaś dzienne jasności, będąc chwale dawać, z serdecznej wdzięczności. Precz, troski! odstępście; ty ale używaj, Wnie! członkom, by wntchnęły dziś spokojne wyspanie.

6. Lecz, jeżeli tej nocy do mnie ma śmierć przybyć, dan, Jezus! przy tobie do końca stałym być: Abyś był zbawieniem w pokoju, z tej niskości, tedy wprowadź dużej do niebieskich radości.

556) Ps. 36, 11. Kościagnij miłosierdzie twoie nad tymi, którzy cie znają, a sprawiedliwość twoją, nad uprzysmiymi sercem.

Unsre müden Augenlieder.

Do nocy: Wesel się, o duszo.

Nasze oczy snem zmorzone, już ci się zamyslaia, członki ciała utrudzone, odpoczynku żadaia, gdyż już nocne ciemności, dnia ozdoby jasności, w głębokie morze wpędziły, świetne gwiazdy wystawiły.

2. Rozważ, o ma duszo miła! niż przybież do pokoja, jeżeliś nie obrażiła twiego Dobroźsicia: Potoczuj się rzewnie, do nogi padaj gorliwie, prosząc, żeby z łaski swojej, odpuszczył ci grzechy twoje. K t 2 3.

3. Mów: Jawne są tobie, Pannie! wszystkie me nieprawości: Żem nie, jak twoje rozkazanie, ten dzień strawił w marności: Owszemem, nie uważał, com czynić powinien był, z prawdziwej drogi zstąpił, i rozkoszom się dopuścił.

4. Ach, Pannie! racz się zmiłować! nie karz, jak zasługuję: Chciej mnie w swojej łasce chować, grzechom barzo żałuję, weprzył na Syna swego, moiego Niekonnego: Ten za mnie dosyć uczynił, com, niedziwny grzesznik, przewinił.

5. Stwórz łaski ofna mocne, zeslij stroje Anioły, aby straszne strachy nocne, aby śmierci padoły, aby trwogi straszliwe, i strzały popełnione czarta mnie nie nie strąciły, ani ciężkie sny budziły.

6. Niechże Cię nie odstępuję, w tobie mam sen spokojny: Dłuch Cię w moim sercu pieszczuję, już będąc snem ścisniony. Choć oczy sen zemywa, przecie niech serce czuwa, aż się zaś ukáže zorza, a każdy już wstanie z łóża.

7. Dyzie, na wysokim niebie! imię twoje święte śpynie: Przypidź, królestwo, prośim Ciebie: Twoja wola niech się stanie: Daj nam chleb: Odpuść złe ści, z twojej wielkiej miłości: Odpadź czarta przekletego: Wybaw nas od wšęgo złego.

557) Pieśń Sal. 5, 2. Jąc spie, ale serce moje czuie.

Christe! der du bist der helle Tag.

D Chryście, dzienna jasności! który rozprasz ciemności, świeć nam od Ducha swego, każąc o światłości jego, o światłości jego.

2. Maczcie nas, Pannie! tej nocy bronie od złosliwych mocy: Daj, bym szczęśliwie zasnęli, od Satana wolni byli, wolni byli.

3. Choć się oczy snem zemywają, niech myśli serdecznie czują: Od grzechu, hańby i śmierci ręka twoja niech nas brzydzi, niech nas brzydzi.

4. Pro-

4. Prosim cie, PAnie JEzuś! broń nas od diabła: Zmiłuj się! W koło dusze naszej chodzi, niech nas zdradą nie podchodzi, nie podchodzi.

5. Wsłuchaj się twoi wybrani, twą świętą krmią pożytkani, z dekretu Ojca wiecznego, Dział ludu osobliwego, osobliwego.

6. Jesliy Anioła świętego, niech strzeże dziedzictwa twego: Przybadź z wonski niebieskiemi, będziemy zewsząd bezpiecznemi, bezpiecznemi.

7. Już w imieniu twym zasnujemy, gdyż cie przytomnego wiemy: O Trono w iedney istności! miejże chwałę na wieczności, na wieczności.

558. Izai. 27. 5. Izali kto umie siłę moją, aby uczynił pokoy ze mną: Aby pokoy, mówię, uczynił ze mną.

Was ich heut von dir gebeten.

Sta noie: Powstań, duśo! do.

Dom cie prosił dnia tego, toś mi, JEzu! z łaski dał, nie odstąpiłeś niedźnego, tak, żem przypadku nie miał: Czym się miał na baczności? Byłm nie zgrzeszył z słabości? JEzu! ratuj mię grzesznego, i wybaw od wşego złego.

2. Wśędzić się już wykroczyło; lecz bolesne rany twe, któremi ciało twe była zbite, gładzą grzechy wşe: Oczysć mię też z mych złości, a pokrzep moje kości, ktoreś w pokucie pokruszył, gdyś na nie był gniew twoy wzruszył.

3. A gdy już noc następuje, weź mię w opiekę swoją: niech zdradcy piekła nie czuję, i śtody się nie boję: Oddal ogień i wody, kradzież i złe przygody: Nągłej śmierci breni mię, PAnie! błogoław sam noie spanie.

4. Zaczynam teraz ciało moje składać już w moje łóżę; ale w geen w rany twoie duśę moje położy: Tak się cnyie stał wafy, kiedy grzmi, w ciśnie śtały, tak ja się też w nich utwierdza, żywot mając, na śmierć nie dbam.

559) Ps. 78, 14. Prowadził ie w obłoku
we dnie, a każdej nocy w iasnym
ogniu.

Na note: Będzie cie wielbił, mój.

Dziękuję, Obronco moja! idę do swego po-
koja, położy się w łóżko swoje, zamknij
ty zamną drzwi moje.

2. Opuść z łaski nieprawości, **B**oże!
broń mnie w tej ciemności, daj w łóżkach
twoich spać bezpiecznie, i odpoczywać state-
cznie.

3. We śnie mym bądź Stróżem moim,
złość oddal ramieniem swoim: Racz mnie
skrzydłami przykrywać, z Anioły w domu
mym być.

4. Strzeż mnie od ognia i wody, od na-
głej śmierci i szkody, od smutku, strachu, za-
łości, broń mnie w tej nocnej ciemności.

5. Kiedy usnę, czuj ty, **P**anie! niech
z drugimi zdrowo wstane, a do norowej po-
tym pracy, daj mi, co twa wola raczy.

6. Ku chwale twojej, Chryste **PANIE!**
niech mam w ranach twoich wyspanie: **GE-**
SI drogi, wysłuchaj mnie! będę cie wielbił
tam wiecznie.

560) Ps. 36; 8. Jakóż drogie jest miło-
ścierdzie twoje, **B**oże! przetoż syno-
wie ludzcy w cieniu skrzydeł twoich
ufaia.

Werde munter, mein Gemüthe.

Powstań, duszo! do śpiewania, wy, me wspan-
iałe wnętrzości! sławcie **P**aniskie zmi-
łowania, **B**ożkie ku mnie łaski: Gdyż
mnie on dnia przeszłego, obronił wszego złego,
tak obronił, tak prowadził, że mi **S**atan nie
zawadził.

2. Słuchając oddawamy sławę, o **B**oże
miłosierny! jeśli przeżegłeś mią zabawę, jeśli
w obietnicach wierzy; boś mnie uchronił zło-
ści, i różnych nieprawości, i nieprzyjaćioł
obronił, a twą prawicą zastonił.

3. Żadna mądrość nie wymowi cudów
twojej łaski: Żaden język nie wytkowi retki
twojej

twoj wŝechnoŝci: Dobroć twoj nie ma miary, kto policzy twoje dary? Tyś mię, JEZU! sam prowadził, że mi kłopot nie dosadził.

4. Ten dzień prawie uŝtepuje, gina ŝtońca jasnoŝci a mię przykra noc fraŝuje, i ien ŝtraŝne ciemnoŝci: Bądź przy mnie, Ojczyŝcie ŝwiete! a niechay twoj glanc wŝięty, mię oŝwieca w tej ciemnoŝci, i rozgrzewa w oŝiebknoŝci.

5. PAnie! z miŝoŝierdŝia twoego, odpuŝć me nieprawoŝci; boć cięŝarem ŝerca mego, ŝą me wŝelakie ŝłoŝci: A gdy ŝatan ŝwaj ŝłoŝcią, piekielną goracoŝcią, ŝraŝy, groŝi, ty ŝam ratuy, z pomŝcą na mię nie naŝtepuj.

6. Opuŝćitema cię byt, PAnie! lecz ŝię garnę ku tobie, Syn twoj ŝprawit przeŝeŝgnanie, ten mię garnie ku ŝobie: Ach! cięŝkie grzechy moie; lecz, JEZU! rany twoie, ŝą iedyną mą ochłoda, mým ratunkiem, mą ŝwoboda.

7. O ŝtońce ŝprawiedliwoŝci! O JEZU, ma ŝwiatłnoŝci! twoje ja Bŝŝien wŝechnoŝci, oddawam ŝię w ciemnoŝci: Nie odŝtepuj mię, Bŝŝe! boć mię niŝt nie wŝo- moŝe, twoj lietoŝć, twoj zmiŝowanie, ŝą iedyne me uŝanie.

8. ŝatanŝkich ŝieci uchoway, mię w te nocne ciemnoŝci, bez ŝrachow wŝelkich do- choway mię do ranney jasnoŝci: Zutrzenŝo ŝerca mego! nie odŝtepujże z niego, niech ab w ŝercu mým na wieki, niech cię wielbie z twoj opieki.

9. Gdy ŝię zawrą oczy moie, gdy zaŝne ŝpracowany, JEZU! ŝwiete imię twoje, bez dŝie moj ŝkarb kochany: Day o tobie ŝam mięwam, day, tobie i ŝpiąc ŝpięwam; a tak chęciaŝ odpoeŝywam, niech w tobie poŝiech ŝajęwam.

10. Tej nocy uŝycz mi, PAnie! odwo- czynku wdŝięcznego, niechay nieŝczęŝcie uŝta- nie, przyday Anioła twoego: Duŝe ciało, ŝo- wot ŝwoy, ŝone, dŝiatki i ŝbior moj, i bliŝnych

oddawam, PANIE! w twoje ojcowskie staranie.

11. Niech się nie lekam niczego, uchronay mnie złych ludzi: Niech wojenna trąba srogo brzmiać, mię, PANIE! nie budzi: Choroby, zgnie, wody, i straszne niepogody, oddal po-
różne morowe: Duszy, ciała dan dni zdrowe.

12. Wysłuchay, o BOże wielki! modlitwę sługi swego, JEZU! tyś godzien czci wśelskiej, bądź Strożem serca mego: A ty, o Gościu wzięty serc naszych, Duchu Święty! słysz me serdeczne wzdychanie. Amen! niechay się tak stanie.

561) Ps. 118, 6. PAN jest ze mna, nie bede się bał, żeby mi co uczynił złowiel.

Na notę: Chroście, dnu nasen.

Słońce się chyli ku ziemi, PANIE JEZU! racz być z żywymi: Już czas nieśporny nastawa, niech modlitwa nie ustawa.

Insi z tej pieśni dwie czynala, i tak wiersz pierwszy poczynala: Już nam ten dzień ustępuje, niech nas BOG nie odstępuię: Już czas nieśporny re.

2. Wolałmy sercy brzmiaćymi: Zostań, PANIE! z nami żywymi: Już na zgonie, już świat swego, błiski upadku wiecznego.

3. Czas przyiemny, dni zbawienia, wyszły nasze sumnienia: Już noc śmierci nasstepuię ktora prace odepnuie.

4. Jasne słońce słowa twego, Antychrystusa zł. śnego, zaśło, burza, a już, PANIE! po chwili wiernych nie stanie.

5. Już przysięcia twoiego mamy, słowo, ktorego słuchamy; bo ta wesola nowina bile zatracaenia Syna.

6. Przybądź, i sam w swej osobie, niech wie wśystek świat o tobie: Zabij przeciwnika swego ratun Zboru wybranego!

7. Nasze serdeczne wzdychanie, racz przysłać w uszy swe, PANIE! a iakos nas miał w obronie z poranku, tak strzeż na zgonie.

8. Do

8. Do wieczora ostatniego, i do końca świata tego, nie wypuszczaj nas z opieki, Jezu! bądź z nami na wieki.

562) Łuk. 24, 29. Zostań z nami, -boć się ma tu wieczorowi, a już się dzień nachylił.

Der Tag hat sich geneiget.

Światłość słoneczna znikła, okazała się noc: BOGU bądź chwala zwykła, że strzegł nas przez swą moc! On z swojej opatrzności, strzeże duszę, ciało: O! by ziego czynności, swanku to nie znało.

2. Niemaś nie w tej miłości, co by miało trwałość, procz Miłskien łaskawości, która trwa na wieczność. Kładą ludzie ufność w tym, że ie BOG z opieki nie spuści: W Bogu, nie w czym, ufam ja na wieki.

3. Zegom się oddać pieczy, w ten złotej światowej, żywot ten nasz człowieczy, jest prawie kwiatowy: Który rosa skropiony, rano ślicznie kwitnie, rosa zaś podsieczony, barzo prętko nisnie.

4. Odpuść mi, miły PANIE! grzech mój i nieprawość, wielkie jest me zmazanie: Okaż mi łaskawość! Gdybys mnie ty przyczytał grzechy i występki, przed tobą ja iakbych stał: Śmierć by był męki.

5. O łaskę przeto proszę w imie Jezusa, niech kwit z grzechów odnese, z Ducha serce nowe! Ten żeby też uczynił mię, owsem, wiodł do tego, abym nie utracił cię, ni dobra twoiego.

6. Duszę i ciało moje, i wszystko, coś mi dał, oddaję w ręce twoie, byś o tym dozor miał. Bądź mi miłościw, Panie! z miłosierdzia swego: Day zbawienne skonanie, weźm do raju twego!

563) Jai. 43, 5. Nie бой się! bom JA z tobą.

Bleib bey uns, Herr!

Wieczor nadchodzi, z stań z nami Panie! bądź nam łaskaw, a spuść swe zmiłowanie! Prosim, Chryste Panie!

2. Wieczor nadchodzi, zostań z nami, Pannie! niech zginie wszelka złość i mordowanie: Prosim, Chryste Pannie!

3. Wieczor nadchodzi, zostań z nami, Pannie! niech twoich wiernych ślug sława zostanie: Prosim, Chryste Pannie!

4. Wieczor nadchodzi, zostań z nami, Pannie! niech wszelka cięskość i smutek ustanie: prosim, Chryste Pannie!

5. Wieczor nadchodzi, zostań z nami, Pannie! daj nam pocieszenie w śmierci ochłodzenie: Prosim, Chryste Pannie!

6. Wieczor nadchodzi, wieczor tego świata, nadchodzą cięskie zły i drogie lata: Bliżko koniec świata!

564) Ps. 91, 4. 5. Pierzem swym okryję cie PAŃ, a pod skrzydłami jego bezpiecznym będziesz. Nie ulekniesz się strachu nocnego, ani strzały latającej we dnie.

Die Nacht ist kommen, darinn.

Śmierzchem dochodzi, kres czucia dziennego, a w oczy wprowadzi przysmak siły wdzięcznego: Bądź nam pomocny, o Królu wszechmocny! w ciemny czas nocny.

2. Nieprzyjaćioły chytre racz zapędzić: Straż przez Anioły, racz nam sami sporządzić: Ducha naszego, i ciała krewkiego ochronić od złego..

3. Myśl bogobojna niech nas w sen zawodzi: Dobroć twa hojna, niechay z nami wschodzi: Przez sen na ławiu trzymay nas łaskawie: Nadobrem sprawie.

4. Chore upatruj, wyzwól więźnie, Pannie! troskliwych ratuj, mien Wsłbie staranie, i nad starszymi, i nad najmłodszymi, i nad średnimi.

5. Świece imię twoie, Ojczy! Króluj wiecznie, wiedz rządy swoje, daj też chleb bezpiecznie: Zgładź, co grzesznego, skroć czarta wrogiego: Zbaw nas od złego!

LI. Pieśni stołowe.

1.) Przed Obiadem.

565) Ps. 145, 15. *Wczy wszystkich w tobie nadzieję mają, a ty im dawaś pokarm ich czasu swego.*

Nota: O Chryste, Ennu B Dny.

Słuche nas najmocniejszy, Tworco wszystkich rzeczy! nad wszystkie nastawieni, wszystko masz na pieczy: Do Ciebie wzgląd swoy mamy*, darow twoich żądamy: Danże ich doznamy.

* Do Ciebie wzgląd mamy, t. i. oczu podnosimy.

2. Ty deszczem skrapiasz ziemię, z obłokow niebieskich, by wszelkie ludzkie plemię, w tych tu kraich ziemskich, miało swe opatrzenie, a trawa roskrzewienie, bydło pożywienie.

3. Ty chleb powszedni dawaś, nam ku posileniu, wino, napoy wystawiasz, przeciwko pragnieniu: To z łaski twoiej mamy, i tego zajmujemy, chwatać oddawamy.

4. Wszystko na cie pogląda, dobrotliwy Wnie! Obroku swego żąda, bez niego ustatnie: Nefi twoy otworzenie, sporządza pożywienie, wszystkich upatrzenie.

5. Gdy dawaś pokarm, Wnie! nam ku nasyceniu, dan serc przynagotowanie, Ciebie ku chwaleniu: Użyj nam powszedniego chleba z daru twiego, żyj i niebieskiego*.

* Chleba niebieskiego, t. i. Ełowa B Dnego.

6. Racz sam poświęcić, Wnie! nas i dary twoie: Ley hojne pożegnanie, na stworzenie swoje: Wym ciało poślili, i duże opatrzyli, wiecznie z tobą żyli.

566) Ps. 145, 16. *Otwierasz rękę twoją, a nasycasz wszystko, co żywie, według upodobania twego.*

Nota: Kto ale Wnie B Dgo.

Ty sam, Wnie! dawaś z nieba, ludziom pokarm, gdy go trzeba, a na rozkazanie twoje, z suchey skały* płyną zdroje.

* Z suchey skały, t. i. z opoii, 4 Wren. 10. 8.

2. Użyj nam swoy łaski wieczney, na ten puść: ży* niebieskiej, a pożyw lud swoy

swoy wybrany, aż przyjdzie fray obie-
cany. * Na ten pułczy, t. i. na tym świecie.

3. Naucz nam dać prawdziwe wodze,
w mylny tego świata drodze, a oświeć nas
Duchem swoim, że przy twoiej prawdzi-
wości.

4. Naucz nas przystoynę miary, iako
przyimować twe dary, i racz ie nam błogo-
sławić, tak, iakoś ie raczył sprawić.

2.) Po Obiedzie.

567) Ps. 147, 1. Chwalcie Pana! Abo-
wiem dobra rzecz iest, śpiewać B*O*,
G*U* naszemu.

Bądź chwala, P*AN*ie! tobie, za te dary
twoie, żeś nas karmił i napoił, nas,
stworzenie swoje: A iakoś dał powse-
dny chleb ciatom ku żywności: Tak posilał
słowem swoim dusz naszych krćwkości, przez
Chrysta, P*AN*A naszego, ktory z tobą żyje,
w iedności Ducha Świętego, B*O*G*U* wie-
czny prawdziwy.

568) 1 Tym. 4, 4. 5. Wszelkie stworzenie
B*O*że dobre iest, a nic nie ma być
odrzucono, co z dziękowaniem bywa
przyimowano. Abo wiem poświę-
cono bywa przez słowo B*O*że i przez
modlitwę.

H*ERR* G*OTT*! nun sey gepreiset.

Na note: O Chryste, G*OTT*u B*OG*u.

Bądźże cześć, P*AN*ie! tobie, śpiewamy
przystoynie, żeś nas karmił w ten do-
bie*, i poikęś honnie: Dobroć twoą oświadc-
czając, wiare naszą stwierdzając, żeś ty B*O*G
G*OTT* w niebie.

* W ten dobie, t. i. w tym czasie.

2. Jeżliśmy też zgrześli, miłosierny
P*AN*ie! gdyśmy zbyt iedli, pili, okazy
wawie, i odpusć nam zgrzešenje, słuchaj na-
sze modlenie, acz gniewalim ciebie

3. A tak racz zawsze chować dusze z cia-
łem, P*AN*A JE! w Chryście usławować*,
niech żywności stanie, byśmy tak g*OTT*u
milia

miłaiąc, w krzyżu mocno zostając, wiecznie
z tobą żyli.

* W Chrystusie użanować, t. i. nie karać dla
Chrystusa.

4. O Dyrze wiernych wśędzie! święć się
imię twoje: Królestwo twe niech będzie:
Wola twą rządz swoje: Daj chleb: Opuść
zgrześzenie: Oddal złe pokuśenie, byśmy zło-
ści zbyli.

569) Ps. 147, 9. **PAN** dawa bydłu po-
karm ich, i kruczerom młodym, które
wolaia do niego.

lobet den HErrn, denn er ist.

Dajcie cześć PANu! Dajcie cześć PA-
nu, Bogu łaskawemu! Oddajcie po-
kłon należący niemu! należący niemu! A pieśń
wesołą krzyknijcie samemu! Dajcie cześć
PANu! Dajcie cześć PANu!

2. Spiewajcież spolem :: stawiać PA-
NA tego: Chwalcie na harfie wożeczney
Boga swego! :: BOG jest wielmożny,
znaczone czyni* iego. Dajcie cześć PANu! ::

* Czyny, t. i. sprawy.

3. On ciemne chmury :: na niebo przo-
wodzi, on dżdżem kroplistym wyschłą ziemię
chłodzi :: Na wierzchach skalnych trawę
bujną rodzi. Dajcie cześć PANu! ::

4. On wśystkim rzeczom :: dodawa ży-
wości, zwierzęta polne, żywli z swych miło-
ści :: Kruczęta małe ma sam na baczno-
ści. Dajcie cześć PANu! ::

5. On się nie boi :: w bi-gu bóstwa
foni*, ni oka swego, za barmierzem skłoni ::
Co w nim ufaia, tych on nieżnie broni.
Dajcie cześć PANu! ::

* W bi-gu bóstwa foni, t. i. w tuch, tego on się nie
boi, bo wśystaia na moc s: oia, Ps. 32, 7.

6. Dzięczcie PANu! :: co wśysto stwa-
wuje, z którego woda żywa wyskafuie ::
A nad grzeźnemi litość pokazuje. Dajcie
cześć PANu! ::

7. O JEzu Chryste, :: Synu Mary wi-
sego! daj, cie chwalimy godnie czasu tego ::
Potym nas domiesć żywota wiecznego.
Dajcie cześć PANu! Dajcie cześć PANu!

570) Ps. 145. 10. **Niech** cie wystawiaia,
Panie! wszystkie sprawy twoie.

Na note: O Chryste, Synu B. Ojca.

Damy cię B. Ojcu swemu, za dary przy-
 iete, śpiewamy z serca iemu, chwaląc
 imię święte: **PAN** się cię rozkazuje, **PAN**
 rodzecznie cię przyjmie: Chwalce swe
 miłuje.

2. Chwała bódź, **Panie**, tobie! co z zie-
 mie obłoki, wyściagaś na cię sobie, iako
 świat berce: Ty gestę deęce leieś, ty chło-
 dną rosę sieieś: Ty słońcem świat grzeieś.

3. **P**astwu, bydłu, zwierzęwi, obroki wy-
 dawasz, a karmie* człowiekowi, na żywność
 podawasz: Zemu rok kołem chodźi, iemu, co
 się gdzie rodzi, w peżytek przychodźi.

* Karmie, t. i. uczęszcza.

4. **C**iebie prosimy, **Panie!** biorąc twoje
 dary, daj nam ich używanie, z przestrzega-
 niem miary: Uchowaj rozrzućności, broń
 od zbytniej chciwości, i świeckich marnośći.

5. **D**awaj cię i broń, racz ducha nabe-
 ra, obwarować wyroki* słowa zbawionego:
 Wyśm w wierze wzrost brali, w cnotach
 się pomnażali, w prawdzie stale trwali.

* Obwarować wyroki, t. i. pościć słowem świętym.

571) i Złot. 3, 10-12. **Podobało** się to
Panui, że żadał **Salomon** tey rzeczy.
Tedy rzekł **B. Ojciec** do niego: **Dlatego**,
 żeś o to prosił, a nie żadałeś sobie dłu-
 gich dni, aniś żadał sobie bogactw:
Otożem! uczynił według słow twoich.

Zweyerley bitt ich von dir.

Na note: Z serca B. Ojca śpiewamy.

Dwu rzeczy prośe, **PANIE!** dwu rzeczy
 mam żądanie od ciebie, który wżego uży-
 czaś mi dobrego: Prośe, daj mi, co wieś-
 sam, niż żywota dokonam, i ducha mego
 oddam.

2. **O**de mnie kłamstwo, i marne ba-
 wochwalstwo: Broń ubóstwa ciebiekiego, i bo-
 gactwa zbytniego; bo wiem ubóstwo ciebiekie,
 i bogactwo zbyt wielkie, pogrąża w grzechy
 wielkie.

3. **Niech**

3. Niech ale, o Jezu mój! tu mam potrzebny dział swój: Użyj mi, iak potrzeba, codziennie ma stuczkę chleba, trochę z sumieniem dobrym, z sercem czystym i wdzięcznym, jest starbeim nieprzebranym.

4. Błec mając na zbył wšego, był bym serca hardego, i zaprzabym się ciebie, mówiac: Ktoż jest Wład w niebie? Bo serce pełne złości, nie wie często w buynośći, co ma czynić w hardości.

5. Z nowu, gdy nagość trwoży, i ubóstwo się mnoży, wnet niemierzym się staie, w złodziejstwo się udaie, fałsu, zdrady zaznawa, bliźniego ośkuta, Boga zapamiętwa.

6. Wdże żywota mogo! broń mię tego wšystkiego, co s omoći częś twoię, potepia duży moę: Day mi, prośe, tak wiele, iak mi potrzeba w cieie, w niebie radość, wesele.

572) 1 Tym. 6, 8. Majac żywność i odzienie, na tym przystawać mamy.

Zwey Ding, o Herr! bitt ich.

Dwu rzeczy prośe, Wład mój! te niech uprośe ługa twoy. potem tu jest w tym żywocie, a w ustawicznym kłopotcie::

2. Broń mię nauki fałszywej, także i mowy kłamliwej: Broń mię ubóstwa ciężkiego, nie day bogactwa zbytniego::

3. Dac dać słusne wużywienie, a przy tym dobre sumienie, uchowaj, Wdże! żebractwa, bezbożnego marnotrawstwa::

4. Bo mając na zbył wšystkiego, zaprzabym się Wład swego, i rzekłbym: Dla Boga nie dbam! kiedy się na wšem dobrze mam::

5. Albo śceniomy ubóstwem, udołbym się za złodziejstwem, z grzechem chleba nabymając, a Boga wielce gawiając::

6. Z błogosławieństwa Władkiego dostępiemy wšystkiego, gdy każdy swego pilnuie, czyniac, co Bóg przykazuje.

573) Ps. 104, 27. Wszystko na cie oczekawa, abyś im dał pokarm czasu swego.
 Danket dem HErrn, denn er ist.

Dziękujcie Panu naszemu serdecznie, bo
 łaska jego i prawda trwa wiecznie.

2. Który, iak Dobrodzień nasz, z swej mi-
 łości, nakarmił stworzenie swe do sytości.

3. Śpiewajcież iemu głosy nabożnemi:
 Pochwalon bądź, Oncze! czasu wiecznemi!

4. Ze nam bezdrość oncowską okazujesz,
 pokarm i odziew* niedzinikom basujesz.

* Odziew, t. i. odzienie.

5. Użycz też, żebym cie prawie poznali, a
 do Stworzyciela swego wzdychali.

6. Przez Chrysta, Syna twego najmil-
 szego, przed Tronem twym Pośrednika na-
 szego.

7. Ty racz dopomoc, żebym z nim spoe-
 cznie, w królestwie jego dziedziczyli wiecznie.

8. Dla sławy imienia jego świętego.
 Now: Amen! który sprzyjaś* sobie tego.

* Sprzyjaś, t. i. życzysz.

574) Matt. 6, 32. Wieć Ociec wasz nie-
 biecki, że tego wszystkiego potrze-
 buiecie.

Nun laßt uns Gott dem HErrn.

Dziękujmyż Panu swemu, czynimy ucze-
 wość iemu, za hojne dary jego, ktorem
 wzięli od niego.

2. Żywot, duszę i ciało, Dostwo jego nam
 dało, on ie nam zachowuje, pracy swej nie
 żałuje.

3. Ciało daie żywiości, dusza trwa na
 wieczności, chociaż śmiertelna rana, przez
 grzech jest nam zadana.

4. Już Lekarz nam jest dany Żywotem
 jest nazwany: Chrystus umarł za grzechy,
 z kąd zbawienne pościechy.

5. Słowo, wieczerza i chrzest, w żalu nasz
 pożytek jest, tam ufność jest każdego, z spra-
 wy Ducha Świętego

6. Przezeń grzech odpuszczony, i żywot
 naznaczony: Bóg! iak wielkie dary doś
 nam w niebie bez miary.

7. D

7. O łaskę cię prosimy, niech w straży twey żywiemy, tak wielcy, iako mali, żebyśmy się tej doznali.

8. Nacz nas chować w prawdzie swej, domieść wolności wiecznej, bym imię twe chwaliłi, w Chrystu, Amen! mówili.

575) Ps. 104, 14. Za twoja sprawa roście trawa dla bydła, a ziola na pożytek człowieczy.

lobet den Herrn, und dankt.

Na note: O świątyni Jezu!

Dziękujemy Panu za wszystkie dary jego, którem wzięli, z bezodrey łaski od niego, teraz przy stole, i które bierzemy, po i żyjemy.

2. Oni nas wszystkich wywiodł na światłości, i przez Chrysta przysiął za lud swej własności, odpuszcza też, przez Chrysta umiędowanie nasze grzeszenie.

3. Duch jego dobry zawsze o nas radzi, karze, naucza, i w dobrym prowadzi, abyśmy w trzyszy trwogi się nie bali, lecz w nim ufali.

4. Daie też, przez swą anielską obronę, nam we dnie, w nocy, bezpieczną zastonę, by śatan nie mógł zdradą nas podchodzić, w niwczym zapędzić.

5. Przysięgam iak oćiec dżiatkom chleb gotuie, i one w niedze wśelakien ratuie, nie dając światu ich w posromocenie, i w pohasiebienie.

6. Przetoż ufajcie, wierni! W Ocu swemu, on da obronę i chleb z was każdemu: Petym z Chrystusem macie w niebie bywać, w łasce opływać.

7. Za to mu z serca dziękujcie prawego, i błagajcie go tu czasu wszelkiego, by nam użyteczny, po tej niedze częstnej, śmierci zbawiennej.

8. Tak na duszy, na ciele nasyceni, jesteśmy w świecie dośny z bogaceni, gdy w maylepszego Skarbu tu nabyli, świat zwyciężyli.

576) Ps. 34, 9 Skosztujcież, a obaczcie, iako jest dobry PAN: Błogosławiony człowiek, który w nim ufa.

Nun ist die Mahlzeit vollenbracht.

Na noż: Przyślcć Pnam iste.

Zużem obiad odprawili, i jużem się nakędli, **B**oże! łaskim twym użyli, skromi do stołu siedli, gdyż każdemu czastkę jego raczył dać, i z nas każdego sameś heynie nakarmił.

2. Jak wielkie twoje miłosierdzie! Jak chwalebna dobroć twoja! która się w mnie każe, biedzie, o duży, ciako stara. Darowajcie, me Kochanie! ty masz o wszystko staranie, tyś wszystkich nas nasycił.

3. Ojna niebieskie otwierasz, i dobież obfity daieś: Ziemię łaską twoą napelniasz, owoce z niej wydaieś; z tego gotowy chleb na rozkaz twój: Jakżeby cię za to duch mój, nie miał, Dyrze mój! wielbić.

4. Wydłu pokarm czasu swego i kruczetom rozdawaś: Nie zapominasz żadnego; bo przed wszystko żywność masz. **P**anie! reke twoją otwierasz, i eo żyje, sam nasycasz, z wielkim upodobaniem.

5. Za tę dobroć już chcemy, iak działki twoje, dziękować, pości żyć w świecie będziemy, chwale twoją formować, i kęczyć obiad z śpiewaniem, modlitwą i dziękowaniem: Ach! nie gardź tym, o **B**oże!

6. Odpuść nam winy, o **P**anie! a day, czego nam trzeba, miew daley o nas staranie, day chleb powzedny z nieba, dobre czasy, pożywienie, szczęście, pokoy, dobre mnienie, zdrowie, z przeżegnanem twym.

7. Na ostatki niech raz w niebie przy stole twym zasiędziem, gdzie wszystkich howniew u ciebie darow, **B**oże! nabędziem: Tam nam udzieliś radości, a my na wieczne wieczności za to cię chwalić będziemy.

577) Ps. 147, 7. 8. 9. **Spiewaycież Pznu z chwale** :: Który odkrywa niebiosy z obłokami, a deszcz ziemi gotuje: Który czyni, że roście trawa po gorach. Który dawa bydłu pokarm ich.

Wir sind nun wieder satt.

Na note: Kto moli Bóży nasłabuje.

Nasycił nas Bóg z nowu hojnie, z Ojcowskiej Bóżej litości; iak wszystkich stworzenia przystojnie żywi aż do sytości, tak i nam wiele dobrego, dała bezodra reka tego.

2. Ziedliśmy, za zdrowia dobrego, kawałek chleba swiego, nakarmił, napoił grzeczne go Bóg hojnie, niż godzieli tego: Często wał nas bezodrobliwie, pośilił nas miłościwie.

3. Podziękujmyż wżdy do niego społecznie, z dzieła ust i serca swego: Podziękujmyż temu serdecznie, że nas żywi do dnia tego, że nas karmi i napawa, wiele dobrego nam dawa.

4. Daiemyż cześć, mić, chwały, sławy, o Bóże w Trojcy jedyny! Stawiemy, o Bóże łaskawy! Bóże Zastępco! twoje czyny, żem wżgli wielcy i mali, czegom tylko pożąдали.

5. Poki tu na świecie żyjemy, poki ducha w ciele stanie, zawsze cię wystawiać będziemy, że nas wszystkich żywisz, Pznie! i dajesz nam tu obficie, czego potrzebuje życie.

6. Ach! błogostawże nam i dalecy, daj, byśmy, poki żyjemy, co wola twa, z reki twych brali, i czego potrzebujemy. Bóże zbawienia naszego! daj każdemu czaśćkę iego.

7. Litujesz się nad kruczatkami, przedziwnie ie opatruiesz, też i nad nami, dziateczkami twoimi, się też zmiłujesz, z ojcowskiej bezodrobliwości, nasyciś nas do sytości.

8. Osobliwie racz pośilkować, Jezu! dusi naszych krewości, chlebem, któryś nam chleba zgotować, w boku twym, w śmiertelnym młocie, a tak my czasły wiecznymi nigdy łaknąć nie będziemy.

578) Ps. 145, 1. 6. Chwal, duszo moja!
Pana: : Który uczynił niebo i ziemię,
morze, i wszystko, co w nich jest.

Singen wir all' Gott dem Herren.

Na note: Z serca Boga śpiewamy.

Muj, wśhscy zaśpiewamy, Bogu cześć,
chwale danymy, że nie tylko samemu czło-
wiekowi grzesznemu daie pokarm, odzienie,
tudzież wśelkie stworzenie, żywi na podzi-
wienie.

2. Mam to naprzód przystoi, bo on nas
złaski swojej, według obrazu swego, stwo-
rzyć raczył każdego: I w każdy naszej spra-
wie, w wśelkiej pracy, zabawie, dopomaga
łaskawie.

3. Mij się człowiek narodzi, i na ten świat
przychodzi, i bęze będąc u matki w żywocie,
iżdestaki pogotowiu znayduie, ktore mu
Włd gotuie, honnie wśhm opatruie.

4. Ziemię dżdżem, rosą chłodzi, z ktorey
wśhstko wychodzi, chleb, wino, urodzaje wśel-
kie z siebie wydaie, na ktorey się bydleta
swonskie, dzięki zwierzęta żywią nędzne pta-
keta.

5. Bydło różne stadami, owce zaś tysią-
cami, także inśy dobytek, człowieku na poży-
tek, rozmnaża się i rodzi, na pastwiska wy-
chodzi, i w trawach buynnych brodzi.

6. Skoro wiosna rozpucza, rolnik plu-
gient zapucza, w ziemię orze i sieie, żmie
młoci i wieie, forcem, łasktem przedaie, z te-
go trybut* oddaie, i ubogim rozdaie.

* Trybut, t. j. podatek.

7. Sadu, lasu obfite owoce rozmaite przy-
noszą i też rodzą, z cudzych krajow przycho-
dzą niezliczone k'nam dary, sol i inśe towa-
ry, wodą, widziem bez miary.

8. W wodziech ryby szukaia, same się za-
lecaia, ptak dzięki swoje młode człowieku na
wygode, żywi, pokarm im nośi, o gniazdeczku
sam głośi, wybrać ie zgola prośi.

9. A to wśhstko od wieku, Bóg sporzą-
dza człowieku, wśędzie kuchnie buduje, co
potrze-

potrzeba, łaski: Niezdy ten PAM nie drży-
mie, wszystko lecie i żmnie opatruie prze-
dźwianie.

10. O bezdrobny Bóg! żaden czło-
wiek nie może wylczyć twych bezdrości,
których nam i swym miłości, używasz i doda-
wasz łonnie karmiś, napawaś, i dawać nie
prześtawasz.

11. Niechże za to wdzięcznemi sercami dzie-
ki dajemy że się tak o nas starasz. że żywność
wszystkim dawaś: Niech miłość twa uznaiem,
i dużać, i cię dajem, wielbić cię nie
prześtaiem.

579) 1 Kor. 10 31. **Lub iecie, lub psie-
cie, lub cokolwiek czynicie, wszystko
ka chwale Bóży czynicie.**

Den Vater dort oben.

Duca na wysokości, chwalmu czasu tego!
że on, i swym miłości, żywi i nas każde-
go, dla Syna swiego, i nieba wysokego, do-
dawa wszystkiego.

2. Tobie chwala, o PAnie! za twe uczyn-
ności: Tobie dziękowanie, o Bóg wieczno-
ści! Któryś jest poznany, żeś PAMEN nab
Pany, przez pokarm nam dany.

3. Przyimijże od nas w ten czas, te chwa-
ły ofiarę, o Stworzycielu nasz! w Chrysta
prawą wiare, one ulub sobie, Syn twoy za
nas w sobie, dość uczynił tobie.

4. Boćmy z siebie nie mamy, nic dobre-
go, PAnie! łaski twoy czekamy, tyś nasze
ufanie, i tu w tej niskości, i na wysokości,
w niebieskich radości.

5. Przyimij od nas, o PAnie! i swym
Bóskiem miłości, z serca dziękowanie, zbaw
nas wszelkier żłości, pobierz nas do siebie,
abyśmy u ciebie wiecznie żyli w niebie.

580) Ps. III, 4. 5. **Milosierny a litościwy
PAM, dał pokarm tym, którzy się go
boją.**

Na note: O Chryste, Synu Bóży.

PAnu Bógu wszechmocnemu, dziękujemy
w radości, iż on cię nam, dał chleb

ku żywności: Raczyn nas dary swoiemi na-
farmie obfitemu, z swoien bezodroblowości.

2. Wadźżec już, Dyrze niebieski! cześć i
chwata tobie, iże nas w tej nędzy ziemskiej
tak raczyn mieć sobie: Żywiś, chowaś, i da-
ruieś, a wśmym dobrym opatruieś, na wśe-
lącą godżinę.

3. Wzyczje nam, dziateczkom swym, po-
bądźiem żyli, abyśmy twym słowem świę-
tym dusze swe karmili: Dan nam grzechow
odpuśczenie, w prawen wierze pośilenie,
w łasce twoiej pomnożenie.

581. Opisanie Ewang. Mark. 8, i 9. iak
Jezus siedmiorgiem chleba cztery
rysiace nakarmił.

Na noiz: Dziśkumnyj Panu swemu.

Mowywamyj Panu tego, ktory z nas dziś
każdego z łaski swej nie przebaczył,
owśem nakarmić raczył.

2. Dzy tego patrzala na tych, co w nim
usala, przy takowych rad stawa, kto się mu
w moc podawa,

3. Na wśystek świat i kraie, pewną cza-
stkę wydaie, wśystko karmi i chłodzi, co się
na ten świat rodzi.

4. Serce tego aż mdleie, gdy się nam
w czym źle dzieie, zwłastęż, kto za nim bie-
ży, i mocno w niego wierzy.

5. Widząc Jezus na puśczy, cztery ty-
siące tłuczy, ktorzy za nim przybiegli, nie
pili, ani iedli.

6. Nie chce ich tak o głodzie rozpuścić,
aby w drodze, nie pomarli ustali, tak wieley
iako mali.

7. Spytał pretko i śmieie uczniow swych,
ieźli wiele chlebow przy sobie mieli? Siedm,
zaraż powiedzieli.

8. Ktore sam wziawś, łamał, uczniom
mowiąc, podawał: Bierźcie, i rozdawaycie,
żadnego nie miłaycie.

9. Z rybek, lubo mało, wśystkim się co
dostało, iednak, gdy ieść przestali, ulomkow
nagbierali.

10. Siedm

10. Siedm kořow, wielkie dźiwy! Człowiek i Bóg prawdziwy uczynił, wiedząc każdy, że mu to można zawżdy.

11. Kto z tym Panem ie, pije, takowy nie ucynie, żadney nędzy, niewoli, palec go nie zaboli.

12. A kto z nim bęzerze pości, a nazbyt się nie trości, będzie miał, bez pochyby, pełny chleb, pewne ryby.

13. Przyimayże z dobrą wolą od Pana chleb i z solą, zgromadzając po trochę, aż napelnisz twe koře.

582) 5 Mt 23. 8, 10. Gdy będziesz iadł, a naieś się, bądźieś chwalił PANA Boga twego.

Singen wir aus Herzensgrund.

Serca Boga śpiewamy, usty go wystawiamy! iak daie swe hojności, tak nas karmit z miłości: Ptacy żywność od niego mają wiele dobrego, i my pokarmy jego.

2. Chwalimy go, słudzy jego! z urzędu powinnego, znaymy, iak umiłowal nas, i wysytko darował, złożył z ciała i z kości, człowieka z swej miłości, że widzi dzień, światłości.

3. Skoro człek stanął w ciele, dał kuchnię i dobr wiele, pieknie go uformował*, z łaski duře darował, gdy się narodzi z matki, już ma wś. lkie dostatki, tak nas żywi swe dźiatki.

* Uformował, t. i. ukształtował.

4. Bóg sam ziemię uprawia, żywność na niej postawia, kropi pagórki, gory, ma bydo pokarm spory, wino i chleb wywodzi, i co nam ziemia rodzi, w tymci żywot nas chłodzi.

5. Boda wydawa ryby na stoł nasz, bez pochyby*, ptacy się roznężają, młode swe ludźiom daia. Zwierz dźiki i domowy, za pokarm bwiwa zdrowy, ieś ob Boga gotowy.

* Bez pochyby, t. j. pewnie.

6. Dzięcniemy z proźbami, iże Bóg nas darami obdarzył hojnie znamy, prawa jego chowamy: Imię stawiamy jego, przez Chrysta, Syna cnego, Amen! z serca wiernego.

LII W potrzebach powszechnych.

583) Ps. 85. 2. 5. Łaskeś, Panie! niekiedy
pokazował ziemi twojej. Przywroć
nas, o Bóże! zbawienia naszego.

Wenn wir in höchsten Nöthen.

Będący w wielkiej niewoli, i nie wie-
dząc, kiedy indziej szukać pomocy i ra-
dy, chociaż się staramy wszędy.

2. Tedy tę pociechę mamy, gdy Cię spoko-
cznie wzywamy, i prosimy, wieczny Bó-
że! o ratunek wszelkiej nędzy.

3. Oczy i też serca nasze podnosim żało-
śnie k' Tobie, szukając odpuszczenia grzechów,
i łaski usłżenia.

4. Jakiś obiecał wysłuchać, łaskawie
swoim pomoc dać, w imię Chrysta, Syna
twego, Oredownika naszego.

5. Przetoż, o Panie Bóże nasz! zlituj
się nad nami w ten czas, bośmy prawie o-
puszczeni, w wielkim smutku zatruwani.

6. Nie patrząc na nasze złości, odpuść ie
nam z twojej miłości, stój przy nas w tej
nędzy wielkiej, wybaw nas od plagi wszelkiej.

7. Abyśmy wszyscy serdecznie dziękowali
Tobie wiecznie, podług słowa twego żyli, Cię
bie na wieki chwalili.

Inna Kompozycja.

Wenn wir in höchsten Nöthen.

Natrudnienych naszymi chwile, zwatpinwsh
o własnej sile, nie mając rady, ni mo-
cy, choć myślimy we dnie, w nocy.

2. Ten ostatni ustęp mamy, że się pospo-
łu stawiamy, wszechmocny Królu! do Ciebie,
bóg pewny Ratownik w niebie.

3. Oczy, serca podnosimy, Ciebie nabożnie
prosimy: Dopuść winy, a karanie sprawie-
dlive hamuj, Panie!

4. Tyś przyobiecwał każdemu łaskę, Cię wzy-
wającemu, w imieniu Syna twego, Ored-
ownika naszego.

5. Otoż,

5. Otoż, my w iego godności, twen oycowstien wielebności, swe ciężary przekładamy, ktore na sercach dźwigamy.

6. Przebac ludzkich nieczemności, a kwituy nas z noszych złosci: Bacz i przemien utrapienie ciebie, w wesołe zbawienie.

7. A my pieczęni, twemu słowu posłuch zbawiennemu oświadczywszy, tu statecznie będziemy cię chwalić i wiecznie.

584) Ps. 130. 1. Z głębokości wołam do ciebie, o PANIE! PANIE! wysłuchaj głos mój.

Zu dir von Herzensgrunde.

Na nos: Zdan na PANA twe drogi.

Do ciebie, z serca swego, wołam z głębokości, czasu frasunku mego, PANIE! słysz żadości, **B**Oże! głos mój rzewliwy przypimiy w uszy swoje, raczże być miłosierny na moliditwy moje.

2. Jezli nas z nieprawości karać będziesz, PANIE! ktoż przed twoien srogości sadem się ostanie? Aleś skonnieny zawsze nam do odpuśczenia, aby cię chwalił każdy, za twe zmiłowania.

3. Za wierzę, łaska iego, grzesnym jest gotowa, ogladam się na niego, i na iego słowa: Z wielką go żadością, dusza ma pożąda, niżli straż, co z tęsknością światania wygląda.

4. Niechże się, co chce, dzieie, Izraelu! w PANIE składaj zawsze swe nadzieie, uznaj zmiłowanie: **P**AN Izraela swego jest **B**łupiścielem, onże i grzechow iego sam jest **Z**gładzicielem.

585) Ps. 91. cały.

Wer in dem Schutze des Höchsten.

Kto opieki Najwyższego w strażu iego używa ten w ciemiu **B**łędemogącego bezpiecznie odpoczywa; przetoż i ja mówię sobie: **T**ys ma **O**brona, PANIE! tys **T**wierdza, tys **B**OGE, ja w tobie samym składam ufanie.

2. Bo on mię z śidla łowczego, którego się ia boję, wyrwie, i z zaraźliwego powietrza, przez moc swoją: Daj mi pod strzydłami swemi, uleż zawiądy bezpiecznie, iak tarczą mię prawdziwemi skowy strzedz będzie wiecznie.

3. Przetoż mię nie nie zatrweżą trwogi nocu strasliwych, ani co się we dnie strzą, strząły przysgod škodliwych: Ani się powietrza boję, co się z zimierzchem przechodzi, w zarażie placu dostoję, co w południe wiec škodzi.

4. Niech ich choć kilka tysięcy wedle mnie strasnie lże, niech z drugichy stronu, choć więcej, mnie ten iad nie dosięże: Dwżem, ia będąc zachowan, uwrzę czymia swemi, iako się okrutnie mści PAND, nad wszystkichmi g'żębnymi.

5. Ponieważ tedy samego Pana Ucieczkę moję, kładzię za Obronę swego, mając w nim ufność swoją, nie tknieć się ciebie nie złego, ani się zastrawie: Dom też nigdy przeciwnego twoy szczęścia nie poczuie.

6. Umiełom cię swym pilnować kazał, na drogach twoich, też i na reku piastować, abys kiedy nog swoich, nie obraził na kamieniu, będziesz po żmiiach chodził, będziesz frog lwie-mu plemieniu, smok ci nie będzie škodził.

7. Przeto, iż mię umiłował, (rzekł Bóg,) ZA go wybawię, a iż mię bezczere śanował, ślawę jego wystawię: Zawołali mię w cięśkości, wnet go wyrwę z kłopotu, i nabawię go zacności, przedłuże mu żywota.

586) i Tym. 2, 1. *Memoriam*, aby przed wszystkimi rzeczami czynione były prośby, modlitwy, przyczyny i dziękowania za wszystkie ludzkie.

Kyrie, Eleison!

Kyrie, Eleison!

Chryście, Eleison!

Kyrie, Eleison!

Chryście, wysłuchaj nas!

Dyryge

Oncze w niebieśsiech, **W**Ojcze!
 Synu Zbawicielu świata, **W**Ojcze!
 Duchu Święty, **W**Ojcze!

Zmiłuj się nad nami!

Bądź nam miłościw!

Odpuść nam winy, **P**anie!

Bądź nam miłościw!

Wybawże nas, miły **P**anie!

Od wszelkiego grzechu,

Od wszelkiego błędu,

Od wszelkiego złego,

Od złości i chytrości szatańskich,

Od nagłej i rozpacznej śmierci,

Od moru i głodu,

Od wchry i przesłania krwie naszej,

Od rosterku i od niepokoiu,

Od ognia, od gromu, od niepogod szkodliwych,

Od wiecznej śmierci,

Uchowaj nas, miły **P**anie!

Przez tajemnicę świętego wcielenia twego,

Przez święte nareczenie twoje,

Przez trwogi i krwawe pocenie twoje,

Przez okrutne umęczenie twoje,

Przez zmartwychwstanie i wniebowstapie-
 nie twoje,

W każdy czas udęczenia i smutku naszego,

W godzinie śmierci naszej, czasu naysł-
 nniejszego,

W dzień ostatny, a strasliwy sadu twoiego,

Wspomóżże nas, miły **P**anie!

My grzesznicy prosimy:

Wysłuchaj nas, miły **P**anie!

Abys koscioł twoy święty Chrześcijański rzą-
 dził i wspomagac raczył,

Abys wszystkich Biskupów, Pastarzy, a sługi ko-
 ścielne przy twym świętym słowie i ży-
 wocie świętym zachować raczył,

Abys wszystkich kacerstwa i zgorżenia odda-
 lić raczył,

Abys zawiedzione i błądzące na drogę pra-
 wdziwą nawieść raczył,

Abys szatana pod nogami naszymi zetrzeć
 raczył,

Abys

Abys robotniki wierne na żniwo twoie po-
stać raczył.

Abys rozmnożenie słowa twego, i dar Ducha
Świętego, wszystkim słuchaczom dać raczył,

Abys smętne, i potusami strapione wspomoc
i pocieszyć raczył.

Abys wszystkim Królom i Książętom pokon
i zgodę dać raczył,

Abys Króla naszego, ze wszystką radą i prze-
łożonemi jego sprawować i bronić raczył,

Abys naszemu Państwu długiego, spokojne-
go żywota, i pożądanego błogosławień-
stwa używać raczył.

Abys urząd tutejszy, i wszystko pospolstwo
zachować i błogosławić raczył,

Abys się nad naszą miłą oyczyną zmiłować
raczył,

Abys wszystkie w udręczeniu i niebezpieczeń-
stwie będące ratować raczył,

Abys wszystkim brzemienным i wychowują-
cym dzieci na pomocy być raczył,

Abys sam wszystkich dzieci strzegł, i chorymi
się opiekować raczył,

Abys wszystkie więźnie niewinne wybawiać
raczył,

Abys wszystkie sieroty i wdowy bronić i
opatrzyć raczył.

Abys się nad wszystkiemi ludźmi zmiłować
raczył,

Abys nieprzyjaciółom, prześladowcom i po-
twarcom naszym odpuszcisz, i onych nawro-
cić raczył,

Abys żywność z ziemi dać, i zachować raczył,

Abys nas wysłuchać raczył,

Wysłuchaj nas, miły PANIE!

O Jezu Chryste, Synu BŹy!

O Baranku BŹy, który gładzisz grzechy
świata,

Zmiłuj się nad nami!

O Baranku BŹy, który gładzisz grzechy
świata,

Zmiłuj się nad nami!

O Baranku BŹy, który gładzisz grzechy
świata,

Day nam swoy покой!

Chry-

Chryście, wysłuchaj nas !

Kyrie, Eleyzon !

Chryście, Eleyzon !

Kyrie, Eleyzon ! **AMEN!**

587) **Dan. 9, 8.** **P**anie! namci należny za-
wstydzienie twarzy, **K**rolom naszym,
Ksiażetom naszym, i **O**ycom naszym;
bośmy zgrzeszyli przeciwko tobie.

Nimm von uns, **H**err, du.

Na note: Panie Jezu! mł.

Oddal od nas, miotkę, **P**anie! i srogie
twoie karanie, które grzechami naszymi
zasłużyliśmy wielkiemi.

2. Uchowany głodu i wrony, broń moru,
daj czas spokojny: Zmłoty się nad twoimi
ślugi, odpuść z łaski nasze długi.

3. Jeżliż będzieś płacił, **P**anie! za nasze
wielkie zgrześ nie, tedy wespół świat zagi-
nie, a żaden człek nie ostanie.

4. Ach **P**anie! przez szczerość twoie, po-
faż wspomóżenie swoje: Łaskę swoją racz oka-
zać, nie według złości nas karać.

5. Przy nas dębocią twoą mieśkaj, gniew
zapalczywy zawściągaj. Czemuż się gnie-
waś tak srogo na nas, ktoreś kupił drogo?

6. Znaś to pewnie, miły **P**anie! żeśmy
twoje niedzne stworzenie: Przed obliczem twoim
niedzni, do grzechu i złości skłonni.

7. Grzech nasz sprośny nas zepsował, k'te-
mu bataan mu pomagaj: Świat, i krew, i
nasze ciało do złego mu pomagało.

8. Znaś taką jałość, nasz **P**anie! pod-
dałem się twej obronie: Pomnij na śmierć
Syna twego, który nas zapłacił drogo.

9. Boć za wespół świat krew przelał, i
zapłata się wielką stał; z czego się wszyscy
ciełmy, a na łaskę się spuściamy.

10. Prowadź nas mocną ręką twoą, bło-
gosław ziemi łaską swoją: Użyj nam słowa
świętego, broń nas od czarta sprośnego.

11. Ziednaw nam szczęśliwe życie, przy-
obie trwać wiecznie czyscie, przez Chrysta,
Syna twoiego, Zbawiciela świata całego.

Inka

Inna Kompozycja.

Nimm von uns, Herr, du.

Na tej notę.

Oddal od nas gniew swój, Władze! i to straszne twoje karanie, które grzechami swojemi zasługujemy sprośnemi.

2. Uchowany głodu i wojny, broń moru, daj czas spokojny: Zmiłuj się, ratuj swe flugi, odpuść z łaski nasze długie!

3. Jeżeli będziesz karał złości, w swej sprawiedliwej ostrości: Tedyć na świecie, o Władze! żaden się z nas nie oślanie.

4. Bóg! przez łitości twoje, pomnij na stworzenie swoje: Miedź łaski twych doznawamy, a kwit z grzechów otrzymamy.

5. Wszak wiesz, Sędzio sprawiedliwy! co jest każdy człowiek żywy: Proch niedzny, ziemia, do złości skłonny, pełen wśpeticzności.

6. Grzech nas do bęzetu zepsował, nad ludźmi szatan panował: Świat obłudny, krew i ciało też do złego pomagalo.

7. Ty to sam znaś, Władze miły! że nie mamy w nas tej siły, stanąć przed Władze: stat święty, żyjąc w naturze przeklętej

8. Przetoż, miłościwy Władze! prosimy o zmiłowanie: Pomnij na śmierć Syna twego, i na naderżną krew jego.

9. Która za wśpytek świat przelał, przez nie się ubłaganiem stał: Z czego się wśpyscy cieśhmy, o łasce twych nie warpiemy.

10. Nęka swą racz nas prowadzić, o czegoś radzce swoich radzić: Ułenez nam słowa świętego, poctum czarta przeklętego.

11. Daj nam bęczęliwe szonanie, wży prawdzie świętych wytrwanie: Przez Sędzusa Syna twego, a Zbawiciela naszego.

588) Ps. 79, 8. Nie wspominayze nam przekłych nieprawości naszych: Miedź nas rychło uprzedzi miłosierdzie twoje.

Wend ab deinen Zorn, lieber.

Oddal furwoy gniew swój, oddal Bóg! krwawe twoje plagi, ktoż ie znosić może? Włni następny, w twych zapalczywości, na nas ze złości.

2. Jeżeli

2. Jeżeli chcesz w gniewie grzechy karać,
Panie! ktoż się przed swoją reka twą osta-
nie? Twój surowości, ktoż się odiać może?
Wszystomocny Boże!

3. Samuś się, prośbę, w swój zapalecz-
wości! Ostry nas grzeszne płochem twym li-
teści: Twój to własność, grzesznikom fol-
gować, niedziwnych ratować.

4. Przecież tak natart na nas swoją ostro-
ścią? Robaczka gubiś ciepłą doległość: ścia:
Do coż jest człowiek? Cień, mara, lichota,
z ziemskiego błota.

5. Grzech nas obpełił, grzech podał przy-
czynę, że się środze miścis, karząc ranyką wi-
nę: O Jezu! ratuj, zmiłuj się nad nami
mizerałami!

6. Niech krzyż twój, plagi, cierniowa ko-
rona, włócznia, rany, śmierć, niech i krwa-
wa strona boku twoiego ubłaganie sprawi,
każni pozbawi.

7. Wspomnij, o Jezu! żeśmy czyn twój
reki, uczestnikami poczyni nas swój miłi.
Krwia swoją drogą wygładź nasze długi,
z swoich zasługi.

8. Ty, któryś niebo i ziemię sam sprawił,
któryś nas mocnym ramieniem wybawił,
tyś naszym Oycem, przyjmij nas za syny,
Boże jedyny!

Inna Kompozycja.

Wend ab deinen Zorn, lieber.

Oddal gniew, Boże! oddal gniew nie-
zmierny, niech się nie sroży każni twa
na lud wierny: Nie sądź nas, Panie! po-
dług naszych złości, pokaż litości!

2. Jeśli chcesz karać, wedle twój srogości,
ktoż znieśie bieżę twój popędliwości? Wpy-
śte, co stworzył, do zniszczenia przyjdzie, co
z twych plag idzie.

3. Przetoż, łaskawie odpuść nasze winy,
niech litość twoja przyjdzie na twe syny;
boś ty zwykł łaskę swoją pokazywać, dobroć
sprawować.

4. Wsa-

4. Wszakśmy ziemia, proch i robaczko-
wie, grzech na nas leży, co żywo, to powie:
Czemuż nas już chcesz przywieść do zniszcze-
nia? Ułżni karami!

5. Wyrzuci na gorstkę mękę twego Syna!
Krwia jego okup, i zgładzona winna: Dał
przebieć bóg swoy krwawe serce ktemu, nam
ku dobremu.

6. Przeto, cny Ojcze! niech już nie gi-
niemy, niech łaskę twoję przez Chrysta wi-
dziemy: Day odziedziczyć żywot wieczny
z sobą, i tam być z tobą.

589) Ps. 79, 9. Wspomóż nas, o Bó-
że zbawienia naszego! dla chwały
imienia twego.

Zniknij się, Bóże! zniknij nad nami,
a łaska twoja niech będzie z nami!

2. Zniknij się! zniknij, Płanie Trójce!
Najświętszy Duchu, prosim: Zniknij się!

3. O Święty, Święty, Święty nasz Pł-
nie! w tobie my świątyni mamy ufanie.

4. Wszemocny BÓG, w TRÓJCE
iedyny! bądź nam miłościw, zgładź nasze
winy!

5. Uchowajże nas grzechom i złości, strzeż
od śataniskiej wrogiej chytrości!

6. Od nagłej śmierci, i nieopatrzney,
uchowaj, Płanie, śmierci rozpaczney!

7. Od moru, głodu, rosterkow, wojny,
uchowaj, Płanie, day czas spoczynaj!

8. Od ognia, gromow, od złey przygody,
i od škodliwych strzeż nieporozumienia!

9. Od wieczney śmierci uchowaj, Pł-
nie! Błogosławione day nam skonanie!

10. Przez tajemnicę wcielenia twego, i
narodzenia z Panny czystego.

11. Przez chrzest i post twoy, cudowne
sprawy, przez pokuszenie, i twoy pot-
krawny.

12. Przez twe okrutne na krzyżu męki,
wspomóż nas, Jezu! weźm do swej ręki!

13. Przez

13. Przez nadrożbę śmierć, przez rany twoie, wspomóż nas, JEZU! zbaw sługi swoje!

14. Przez twoje chwalebne zmartwychpowstanie, wspomóż nas przez twoje wniebowstąpienie!

15. I przez zesłanie Ducha Świętego, wspomóż nas, Panie! czasu każdego.

16. Czasu niebezpieczeństwa, czasu strasunku, wspomóż nas, Panie! Dodaj ratunku!

17. Prosim, kochałś swego racz bronić, nieprzysłać ci go pogromić!

18. Wykorzeń grzechy, zgorzienia, błędy, niech twoja chwala zatwita wśedy!

19. Daj robotniki na żniwo swoje, niech szczyrze słowo głoszą twoje!

20. Prosimy, daj nam Ducha Świętego, niech owoc nieśiem z słowa twoiego!

21. Pomóż w miłości, i w wierze żywej, utwierdź w nadziei nas niewatpliwej!

22. Racz, Panie! zwierzchność naszą sprawować, nas pod twoim rządzeniem w pokoju chować!

23. Lud pospolity rządź łaską swoją, niech jako Pana, ciebie się boją!

24. Sieroty, wdowy, więźnie troskliwe, i konające ciebie litościwie!

25. Wysłuchaj, stworzy cię, Panie! wzywając, niech wspomnienia twego doznaia!

26. Błogosław ziemi, niech urodzaie, i dostatek nam żywności daie!

27. Wysłuchaj nas, Panie! wołamy, niech z tad, żeś Oycem naszym poznamy.

28. Baranku Bóży, Panie Jezusie! zgładź grzechy nasze, prosim: Zmiłuj się!

29. Baranku Bóży Panie Jezusie! modl się za nami! prosim: Zmiłuj się!

30. Baranku Bóży, Panie Jezusie! pokój swój daj nam! prosim: Zmiłuj się!

31. Zmiłuj się Bóże, w Tropach iednym! Daj nam miłość twoją! Zgładź nasze winy!

LIII. W osobliwych potrzebach.

1.) W niepogodę.

590) Jak. 5, 17. 18. Eliaż był człowiek, tymże biedom poddany, iako i my, a modlitwą modlił się, żeby deszcz nie padał; i nie padał deszcz na ziemię 40.

Uch Herre, du gerechter.

Nach łaskawy miły Panie! nasze to za-
służenie, że pela nasze zasnucaś, a
żbytnym dżdżem nawiedzaś, przez
co się wszystko stworzenie smuci, gdyż iego
żywienie, od ciebie tylko płynie.

2. Grzechy nasze wyznawamy, a do cie-
bie wołamy: Nadzieję w cie pokładamy, po-
cieś nas, cie prosimy. Ułucz nam pogodę
miłą, abym imię twoe stawili, Wdże, naś
Cieszyćcielu!

3. Wspomnij. PANIE! na twoe śluby.
w nich się imię twoe chlubi: Doległość naszą
uśmierz sam, iako wśech bogach PAN:
Daj słoneczną jasność z nieba, boć iey nam
wielce potrzeba, ty sam to sprawić możesz.

4. Żadnego Boga nie mamy, k'obie się
uścieszamy: Tyś niebo raczył sporządzić, i tę
ozdobnie stworzyć. Wśchmocne jest imię
twoje, przemień dżdżowe niepokoe, przez
Jezu Chrysta, Amen!

591) Jer. 4, 7 O Panie! ponieważż nie-
prawości nasze świadczą przeciwko
nam, zamiluy się dla miłosći twojej
boć wielkie są odwrócenia nasze:
Tobiesmy zgrzeszyli.

O Gott! der du das Firmament.

Nu też nora.

O Wdże! który niekiedy swe pokrywaś oblo-
kami, który częste wzbudzoś słońce, bi-
świeciło nad nami: Deszcz żbytny hamu-
jęś swą, a daj nam jasność słoneczną, bi-
się kray naś weselił.

2. Pola wśedy widziem śniegne, bo zbo-
ża potruchlasy, gdyż mokrości ustawicznie
trwają iuż czas niemały: Dary, Cna two-
rozgnie:

rozgniewanie,) ktoreś nam pokazał, Panie! niżejcię oczyniście.

3. Grzechy nasze to sprawiły, i życia przeciwności, ktore gniew twój pobudziły, że w wielkiej doległości raz się musimy winni dać, żeśmy nie chcieli pokutować, z tad niebo samo płacze.

4. Lecz wspomnij na miłosierdzie, ktoreś dawna obiecał: A łaską twą przychadź w biedzie, by każdy z cie pomoc miał. Czekaj serce, miłość ci nas odwraca w gniewie w ten to czas, wskazałeś ty Ojcem naszym.

5. Daj nam z nieba wysokiego słoneczną jasność swoją, a uwesel zaś każdego, przez wielką dobroć swoją. Niech wszystko świat jasno pozna, że procz cie pomocy nie ma, na niebie i na ziemi.

592) Job. 37, 10.

Na note: Czego chcesz po nas.

Dświeć światłem swoim, Panie! ciemne ziemskie wołoci, a poryżi jasną na nie, gorzą wysokośći.

2. Grzechy płoncem żżiebłą ziemię, suś pola zgnioione, by umartwione dżoża były obżywione.

3. Zmarz zagniewaną swoją, Tworco wszystkich rzeczy! odwróć, a dżiedźictwo swe miej w ojcowskiej pieczy.

4. To wszystko racz sam sprawić, wszechwywołow Panie! łaskawie się k'nam stawieć, przynajmniej wołanie.

5. My zaś chwałę oddamy za to Wielmożnemu, mądrość i cześć przyznamy, imieniu twojemu.

593) Job. 37, 11. Oblot się obraca w koło, według rady jego, aby czynił wszystko, co Bóg rozkazuje, na oblicze okręgu ziemskiego.

Na note: Błże mój! racz cie.

Przeciwnie chmury, słonice nam zaćmiły, i nie pogodnie, deszcze pobudziły: Woda gorzumi, rzek niescigłe biegi, żalaty rzęgi.

2. Wsypły

2. Wspłynęły łaki, zboża odrodzone, woda leża, ledwie nie zgucione: W oborach powodzi, w domiach czynią szkody gwałtowne brody.

3. Strach patrzeć na to, częste potyskanie, i na tak srogie z obłoków trząskanie: Kłada się lasy, a piorun gdzie zmierzny, srogi uderzy.

4. Serce truchleie, wspominaiać one, na postrach ludziom, w Piśmie oznaczone, niebezpieczne lata, kiedy powodzi była, świat zatopiła.

5. Szczęść niedziel deszcz łak, nigdy nie przestając, a ziemia nowe rzędko pobudzaiać, Rzeki przynależała, tak iż morskie wody wylać musiały.

6. Z ludźmi pospołu, wsi, miasta i grody, nieusmierzone zatopiły wody: Nie wysiedziały się żaden ptasiek wcale, na żadnej skale.

7. Ryby po gorach wysokich pływają, gdzie ledwie przed tym piora donosiły, między orlice, gdy do swoich dzieli z obłokiem leci.

* Obłokiem, t. i. potarmem.

8. Aleć na ten czas, i matkę, i syny, pożyła woda, i wszystko zwierzę inny: Sam Noe został, przy nim żona tylko, i dziatki kilka.

9. Nie żył w cnotę, były to tam lata, gdzie ledwo jeden, ze wszystkiego świata, nalezion, co go Bóg wcale zachował, gdy ten świat psował.

10. Ten będąc z łaski Miłostki ostrzeżony, zbudował korab, dobrze opatrzoną, na którym pływał, czasu złego przynędy, po wierzchu wody.

11. A wszyscy inni nagle ogarnieni, i do jednego, w głębią zatopieni: Niebo a ziemia, te dwie rzeczy były świat zatopiony.

12. Potym zaś zbytnie zawarły się zdroje, a bystre rzeki wpadły w brzegi swoje: Ziemia ku słońcu, pełna pieknych rosn, rozwiła włosy.

13. A trupy wędzicie straszliwe leżały, ludzkie i bydło, wielki zwierzę i mały: Pełne ich rzeki, pełne morza były, Boga ruszyły.

14. I rzekł Noemu: Już teraz na ziemię występuj śmiecie, i z tobą twoje plemię. Oto! ja z nowu przyjdziecie tutaj na wieczne czasy.

15. Wędzicie, i tak przed ty n, po te lata wspaniałe, ziemia dawała wspaniałe pożytki. Mnożcie się, niech świat spustoszały wędzicie, z nowu osiedzicie.

16. A w tym upewniam wspaniałą żywą duszę, że już takich wód nigdy nie poruże, żeby miały ziemię opanować, i świat zepsować.

17. Włożę na niebo znakomitą pręgę*, którą, gdy uyrzę, wspomnę na przyszłość, że mam zatrzymać niezwykłą wodę, i nie zawiodę.

* Pręga, t. i. tęcza.

18. O Bóże! wspomnij na swą obietnicę, podaj nam grzesznym swą Błogą prawię: Nie racz nas karać podług naszych złości, w swej surowości.

19. Pozbieraj chmury nad nami wiśjące, podnieś zboż, wysuś niżyny gnijące: Broń nas potopu zginienia wiecznego, dla Syna twego.

20. Day, bym Noego Arche zanośwali, day, bym w pokucie do niej uciekali: Przyjmij nas w kościoł, day nam być u siebie, na wieki w niebie.

2.) Czasu grzmotów i dżdżów nawałnych.

594) Ps. 29. 3. Głos PAŃSKI nad wodami: Bóg chwalebny wzbudza gromy: PAŃ nad wodami wielkimi.

Ein Wetter steigt auf.

Na note: W PAŃ i Bógu mym.

Grzemi, trząska, o twoga! nuż, serce, do Boga! upadnij do nog jego, żaląc się z grzechu twego. Chrystusa trwawie proś wyciągnąć grzechy twoje.

M m

2. Do

2. Do cie, Dobrotliwy! biege niewatpliwy, znikunje się nade mną! bo mam Zęzuśa ze mną: Uśanuy mię dla niego, nie karz dla grzechu mego.

3. Dla krwi naydroższego, day ducha meżnego, abym się nie lekali, szczerości twej ufali; bym serce mieli dziatek, bieżących do swych matek.

4. Wśystko, co tyśko mam, ręce twej poruczam. broń nas swemi skrzydłami, poćieś, gdy się lekamy: Gromow się nie boiemy, gdy w łasce twej stoimy.

5. Nie opuść nas, Panie! tyś nasze Uśanie, niech się teraz doznamy, że cie za Dycę mamy; tedy, pośi żniemy, wystawiać cie będziemy.

595) Job. 37, 4. Dziwnie Bóg grzmi głosem swoim: Sprawuie rzeczy tak wielkie, że ich rozumieć nie możemy.

Herz! du hörst ihn in den Lüften.

Manoia: Jam, mon Panie!

Słysz, me serce! na niebie głos Bóski piorunowy, iak w gorach, w dolach gniew z siebie daie słyszeć surowy, iako pioruny trzaskaia, po świecie się rozlegaią.

2. Idź w się, niech cie twe sumnienie, iakieś do tad żył. rusz, każde gromu uderzenie niech ci serce twe skrusz, by na cie piorun nie zmierzył, i w piekło cie nie uderzył.

3. Padnij do Bóskich nog iego, wyznay twe nieprawości, przykładem dziecięcia złego, westchnij w serca żałości: Dycze! powracam do ciebie, przyjmij mię w łaskę do siebie.

4. Chceśli karać nas złe syny, grzechy me zasłużyły, by wśystkie gromowe kłuny razem w mie uderzyły; bo niemaś piasku morskiego. tak wiele, iak grzechu mego.

5. Lecz niech, o Dycze łaskawy! tak nie będe karany, dla imienia twego sławy, dla ran i krwi przelanej Zęzuśa, Syna twoiego, przestań gniewu surowego.

6. Jamci robaczek mizerny, wspomnily na to, mcy Panie! niech mie się za gniew nie,

niezmierny łaska twoja dostanie; bo, ktoż się ostoić może, ieżeli poydźieś w sąd? o Bóże!

7. Ach, ukrni mię, JEzu PAnie! w iasłini boku twego, tak mię to strasne łyskanie, co trwoży nie iednego, ni piorunowe trzaskonia, nie przywiodą do łefania.

8. Niechże te haniebne gromy, i te śiarczyste strzały, nie uderzą w nasze domy, by się szkody nie stały: Przyjaciół mych i każdego, broń niebezpieścia wśelakiego.

9. Al gdyż też i ten świat cały w wielkich grzmotach przeminie, day, bym ia nie był ospały, ale, w każdej godzinie, zważał rzeczy esłateczne, przez nawrocenie serdeczne.

10. Muz, niech zerząd na mię białe wiatry, pioruny, grzmoty, mię zaś bezpiecznie okryja JEzusewamioty: Ja się, pod strzechami jego, nie łefam gromu żadnego.

3.) Po uciśnieniu grzmotow i dżdżow nawalnych.

596) Ps. 30, 6. Pretko przemiiia gniew iego, ale po wśhystek żywot trwa dobra wola iego.

Nun ist der Regen hin.

Ma note: W PAnu ia Bógu mym.

Deż wlecey nie pada, to, czym dusza włada, wstań, śpiemay, po żalosci, PAnu pieśni radości: Bóg serce swe obrócił, wzdychania nasze skrócił.

2. Gorący gniew iego wśhysy kraiu tego, czuli obywatele. Bóg rzekł: Wrodzicie śmieie w grzechach, a nie chcecie zniszczyć drogi zły, a do mnie przyść.

3. Z kad słońca światłości maia swe iasności zatynć, obłokow ona czarna, ciemna trzaskona, i, miasto swych wdzięczności, płakać, idla wasnych złości.

4. Lecz na głos naszego wzdychania, gniew iego padł, a wieczne litości baczyły na miłości: J, na nasze wołanie, opuścił rozgniewanie.

5. Uciekły obłoki, mofre wiatrow kroki, wielkich wód bystre biegi, ściekły, już suche brzegi: Nieba głębokie stały już też kapać przestały.

6. Młde polne niskości, zrzućcie z się żałości! niech z ust waszych śpiewania brzmią, i letnie płasania: Weselcie się swojemu na cześć Stworcy wiecznemu!

7. Patrzcie, iak się zdobi słońce, i to robi, bym mieli po mokości miłe ciepło w honności: Grzeje góry z dołami, dziwnymi promieniami.

8. Co w ziemi zniszczyła mokość, tego śita, porzyna się zaś wznosić, dobre owoce nosić: Krole żboża wywodzą, taki trawę, paś rodzą.

9. Drzewo pełność będzie pięką miało wśędzie, góry będą z się lały wino i olej stały: Zniosą w te dnię i pśczoty miód, do swoien stodoły.

10. Z tego BÓG łaskawy, wedle swen ustawy, odmierz z nas każdemu, iak wiele trzeba iemu: Da aże do sytości, każdemu z swen honności.

11. BÓG zostawa wiernym, i w łasce niezmiernym, też łatwym w poiednaniu, a pśczodnym w dobr dawanu: Da znalesc swę litości, nie karze podług złości.

12. Przetoż prowadź, cżtecze! sprawy swe na świecie, BÓG! ku czei i sławie, abyś w żadney zabawie do gniewu go nie wzruszył, a serca mu nie kruszył.

597. Ps. 29, z 4. Oddawawćie PĄTU chwale imienia iego. Głos PĄński mocny, głos PĄński wielmożny.

Wir haben ihn vernommen.

Na nog: Przy BGu mocno.

Dopieromci syfeli, iak, Zastepow PĄnie! strażnie się niebo dżeli, na grom i błykanie, zginełibym byli, byś nie oddalił tego, dawśy ratunku swego, iakom cie prośli.

2. Moc, PĄnie! twoę sławimy, gniew twoy jest iaronny nam; wśak oznaymiaż, wi-
dziemy,

dziemy, iak reka łaski sam tych, co proszą, bro-
niś: Kto za grzech pokutuje, żadney szkody
nie czuje, acz błyskaniem gromiś.

3. Choć trudności jest wiele, na tych za-
wsze baczysz, co się zbiegają śmieje do cie, tych
uraczysz łaską: Zaś wspomnieniaś na nas, iak
na Noego, czasu dżdżu gwałtownego, z stra-
chu nas wyrwałeś.

4. Niepogodęś oddalił od nas, z swę-
m miłości, boś sam się nas uzałił w takiej be-
spieczności żyjem, iakoś zdarzył uczniom,
gdyś wiatry zgromił, żalości ich ubronił, chy-
trość czartas skąził.

5. Domostwo, żywot, ciasto, i co z nas
każdemu należy, twej doznało obrony: Zaś
temu wdzięczne obliczności swe iasnie ufa-
zuieś, pogodą go daruieś, co został w du-
żności.

6. Dziękci, Oncze! śpiewamy, za twe sta-
wne sprawy: Pomoc twą wyznawamy, bądź
dalej łaskawy nam; bo twę strasliwy gniew,
Chrystus zastugą zniósł, a nam łaskę twe
przyniósł ten Łaski Tron żyw.

7. Gdy w dzień on naznaczony sadu po-
wszechnego, świat będzie zapalony ogniem
gromu twego, ściagnij reke twoie, a wiedz
nas, co ufamy tobie, i w wierze trwamy,
w wieczne domy swoje.

4.) W suszę wielką.

598) Ps. 77, 10. Izali PAŃ zatrzymał
w gniewie litości swoje? Sela!

Na no'e: Ach wśzechmoacy, miłośny.

Dokądże, PANIE! oblicza twiego be-
dziej odwracał od stworzenia swego?
Także do końca nas grzeszne zapo-
miniś, prośb nie uślyysz.

2. Zamknąłeś ucho, ziemi dżdża nie spu-
ścił, pożytki rolne zbytnią suszą zgnęził: Lud
prawowrówny przez złe urodzaje, od głodu
mleie.

3. Słuchnie nas farześ, bośmy zaśluzili,
zżytkazaniaśmy twe srodze gwałcili: Ktoż
M m 3 jest,

jest, żeby się dla swych grzechów wstydził, a dobrość płodził.

4. Obiawilesz nam słowo twoje, PANIE! w którym należy każdego zbawienie; lecz nie przynumiem wdzięcznie skarbu tego, chleba duśnego.

5. Choć ie słyszymy uchem, wśakże z niego nie czyniem części twej, owocu godnego: Sprawami świata radzi się bawimy, ciała służymy.

6. Gdy żyzne lata z dobroci twej zdarzyś, pola obficie wespółkiego nadarzyś, nie dziękujemy hojnej twej miłości, za te żywności.

7. Nie pamiętamy kościoła twoiego, nie wspomagamy bliźniego naszego: Pychą, obżarstwem, żywotem rozpustnem dobra twe psuim.

8. Alles ty jest nasz Ociec lutościwy, który odpuszczasz z łaski ludzkie winy: Gdy ie przed tobą szczerze wyznawają, grzeszyć pozwalają.

9. Przysięgłeś proźbą, wysłuchać działań swych w duchu a w prawdzie, ciebie wzywających: Wyczerz na nasze płacziwe wołanie, odpuść zgrzeszenie.

10. Naczejże uśmierzyć kazi twoją sprawiedliwą, a raczej przemienić tę ziemię škodliwą: Otworzyć najlepszy skarb twój, niebo, PANIE! daj ochłodzenie.

11. Pokrop pożytki, spuść deszcz oprocz škod, daj żyzne lata, a oddal precz głody: Włogosław wszystkim pracom naszym wsego broniąc od złego.

12. Abyin powszednie wyznawienie mieć, ciebie z przyniętych dobrodziejstw chwalił: Naczejże to nam dać, dla Syna twoiego, PANIE! na naszego!

599) Job. 38, 28 Izali ma deszcz Oycy?

U krople rosy kto płodzi? It. w. 25. 26.

Na note: Oddal surowy.

PANIE nad Paną, Wdaje wszechmogący! gniem swych surowy iak puzar go-

raczy,

raczyłeś wyłać na tuteczne kraje, i urodzaje.

2. Rozgniewałeś się, zamknąłeś niebiosą, aby nie padł deszcz, nie padała rosa, wszystko wysużył i w popiół obrećcił, a nas zasmucił.

3. Żelazną prawie opoka się stała ziemia, która więc z siebie wydawała, hejnie owoce i nader bogato, na każde lato.

4. Wszystko się zeschło, góry się padaia, wszystkie żywioły ochłody czekaia: S my, którzy tu przed tobą stoimy, z płaczem prosimy:

5. Otwórz niebo swe, a spuść deszcz błogoty, ochłodź, co żywo, przysporz wody czystej: Obżyw trawę, ziola, zboża, ogrody, a broń od głodu.

6. Ktoż dździę zanosił, adzie ani od wieka, nie było nigdy żywego człowieka, na puste miejsce, na ziemię takową, zwołującą iasność.

7. Albo ktoż kopał gwałtownemu dździowi rowy? Ktoż ryny stawiał obłokowi? Ktoż remi wody na ziemię sciekafy, i obwilały.

8. Grzechy to nasze sprawiły, o Bóże! że chłodny deszcz z nieba spaść nie może, użyje go nam, bró wszystko zniszcze, i powiednie.

9. Niech prace nasze, roboty i znoje, hejnie ochłodzi twoje niebieskie zdroje: Daj nam doczekać zima dystonnego, i błędnego.

600) Ps. 74, 1. Przeczżeś nas, Bóże! do końca odrzucił? Przeczże się rozspaliła zapalczywość twoja przeciwko owcom pastwiska twego

Uch Herre, du gerechter Gott!

Sprawiedliwy Władko Bóże! wysłuchamy zażyczyli, że się nie żuleni zboże, a to, żeśmy zarzępli. Z rad mdeia wszystkie stworzenia, gdy nie dawaj przywienia, albo twoje zamyslae.

2 Grzechy nasze wyznawamy, prosząc o wybaczenie: My nadzieję w tobie mamy, że

nam daś poćieśenie: Użycz nam dżdżu z po-
żegnaniem, gdy przed tobą, **Włnie!** staniam,
Wdże nasz Cieszyćielu!

3. Wspomnij, **Włnie!** na przymierze,
dla twoiego imienia: Prosimy cie w pra-
wey wierze, dodaj w biedzie ulżenia, daj rość
obfitą z nieba, boć iey nam wielce potrzeba,
bez ciebie deszcz nie spadnie.

4. Inży by to Bog nie sprawił, by nam
rośa przysbyła, tyści sam niebo naprawił,
w którym twa moc i siła: Wśzechmocne jest
imie twoie, przemień gorącość i żnoie, **Wd-
że** nasz Cieszyćielu!

Inka Kompozycya.

Ach **Herre**, du gerechter **Gott!**

Ach sprawiedliwy nasz **Włnie!** nasze czyni
zgżześenie, że pola nasze zasmucaś, susza
wielką nawiedzaś, dla tego wszystko stworze-
nie smęci się, gdyż pożywienie, takim sposo-
bem ginie.

2. Grzechy nasze wyznawamy, a do cie-
bie wołamy, ufność w tobie pokładamy, a
ratunku żądamy: Użycz nam, **Włnie!** mi-
łego dżdżu z nieba padającego, **Wdże**, nasz
Pomocniku!

3. Wspomnij, **Włnie!** na swe śluby,
niech się każdy z nich chlubi: Doległości racy
uśmierzyć, nas z łaski swey obdarzyć rośą
z nieba padającą, i ziemię odwilżającą, ty
sam to sprawić musisz.

4. Inżego Boga nie mamy, k'tobie się
uśiekamy, mocąś swą niebo zbudował, i zie-
mie ugruntuował: Wśzechmocna ręka twa,
Włnie! niech oddali to kłanie, przez **Jezu
Chrysta, Amen!**

601) 3 **Moys.** 26, 19. **T**aczynie niebo nad
wami iako żelazo, i ziemia waże, iako
miedź 2c.

Na note: Ciego chceś po nas.

Wżego dobrego Dawco, i Szafarzu wie-
czny! tobie ziemia spalona, przez ogień
skoroczny,

2. Modli się dżdża, i smętne żioła pochy-
lone: I nadzieia oraczow, zboża upragnione.

3. Ściśniny wilgotne chmury, świętą
ręką swoją, a one suchą ziemię, i drzewa na-
poia.

4. Ogniem żięte, o który z suchej skały
zdroie, niesłychane pobudzasz, okaż dary
swoie!

5. Ty nocną rosę spuszczasz, ty dostatkiem
hoynym, żywey wody dodawaś, rzekom nie-
spokojnym.

6. Ty przepaści nasycaś, i łakome morze;
i tak gwiazdy żywność mają, i ogniste żorze.

7. Kiedy ty chcesz, wszystko świat powo-
dzą zatonie; a kiedy chcesz, od ognia, iako
pioro spłonie.

8. Przetoż do ciebie, Włnie! serdecznie
wzdychamy: Spuść obfity deszcz z nieba,
ktorego żądamy.

9. Przez który odwilżone, będąc ziemskie
kraie, wydadzą tym hoyniejszy dla nas uro-
dzaj.

10. A my ciebie, Bóże nasz! Debrodzie-
cia swego, uraczymy chwalemi, z serca u-
przejmego.

5.) Czasu wojny i niepokoiu.

602) Ps 46. 1. Bóg jest Ucieczka i Si-
ła naszą, Ratunkiem we wszelkim uci-
sku naysprawiedliwym.

Gieb Fried zu unsrer Zeit.

Nota: Adam świat cały.

Day nam pokoy miły Włnie! z miło-
sierdzia swiego; boć nas już w trwo-
gach nie stanie, bróń ludu strapione-
go. Znies wszelkie niebezpieczeńści, uskrom
tego świata złości, byś ty nie wstydy chwa-
lili, i bezpiecznieść służyli.

2. Przywróć pokoy, Chryste Włnie! kto-
ryśmy utracili. przez wśch grzechow popeł-
nienie, ciebieśmy obrażili, wzgardą, lżeniem
słowa twego, i oszukaniem bliźniego, słowy,
uczynkiem, zdradami rozłącznymi paktami.

3. Day

3. Daj serce pokutujące, Duchu nasz Cię-
 bny! w Chrystusa Bęzerze wierzące, o serce
 Odnawicielu! niech twa łaska nasz obroni,
 od wšęgo złęgo nasz ochroni: Woyny zniešie,
 pokoy wroci, trwogi od nasz odwroci.

4. Weyrzyj na nasz, miły PAnie! a zmi-
 łuy się nad nami, znieš to srogie zamieš-
 nie, niech to iawnie poznamy, żeš ty PAni
 nad wšemi Panym, a że sami waleczyš za na-
 mi, i ušmierzaš niepokoy, ciešyš tym wier-
 ne swoje.

603) Syr. 50, 28. Proście, aby dał po-
 koy za dni naszych w Izraelu, poład
 dni wiekow sławać będzie.

Du Friedesfürst, Herr Jesu.

Jezuś, Książę pokoyu, Bóże nasz pra-
 wdziwy! w żywoćie i w śmierci boiu,
 Ratowniku żywy! niebieskiego Dycy twe-
 go, w imieniu twym wzywamy.

2. Ciężkość naszą ogarnęły, woyny dole-
 gaia, biedy serca przeniknęły, i kłóćca nie
 maia: Ty pomagay, Dycy błagan, aby gniew
 swoy hamował.

3. Wspomnij, żeš się podiał tego, pokoy
 nam przywrócić: Wroniż mieczu okrutnego.
 i racz go odwrócić: Na czas każdy, dziś i
 zaróždy, głos niech brzmi słowa twego.

4. Słuchaj to wšystko cierpiemy, za swy-
 mi grzechami; lecz łaska twa, dobrze wie-
 my, więkša jest nad nami: Z tej miłości,
 w swej ośrości, soka i ulży, PAnie!

5. Ciężka jest plaga morowa, ciężki głod
 i drogość; lecz to nader kaziu sutowa, gdzie
 mieczowa srogość: Opušczona zapomniona,
 słuchność prawo gwałt cierpi.

6. Nie pytaj się o uczciwym, nie pytaj
 o enoćie; więc o słowie twym prawdziwym,
 wšystko leż w błóćie; przetoż ratuy, miecz
 zahamuy krwaw, także wšystko złe!

7. Daj z daru Ducha Świetego, aby-
 śmy tak żyli, z tego, co duży błodnego, zar-
 taw nie strosili. **J**ezu Chryste! ty zaiste, ty
 to sami sprawić możej.

miłosierdzia twoie, w pośrzod ko-
ściota twego.

O reicher Gott im Throne.

Nader bogaty PAN JE! który mieśkaś
w niebie, o JEzu, me Kochanie! ratuy
nas w potrzebie, gdyż świat teraz ściśnio-
my gwałtowna potrzebą, przez węża zarażo-
ny, z dawna tak utrapiony, i ieśce trwoży
sobą.

2. Słowo twe świeci iasnie, iawno to
płazdemu. niech w nas wiara nie gaśnie, go-
stujemy się k'temu tego świata skłóceniu, co
PAN przepowiedział: Wodlmyż się PANu
swemu, by dał łaskę grzesznemu, da, bo to
psam powiedział.

3. Pokoy zginał na ziemi, to widziem
żalostí, co raz rośmy gorżemi, świat na-
pełnion żłością. Gdzież jest miłosć bliźnie-
go? O te nie nie dbamy, PANie! dziatek
twoich uzał się, broń iak twoich, po ki tu mie-
niżamy.

4. O grzeszniku! uwajay, żeś ty scodze
grzeszył, przyczyn BŌgu nie daway, by się
nie pospieszył z karaniem, żaluy tego, maś
PANa łaskawego; boś uczynił BŌżemu za-
konowi świętemu gwałt: Włagay BŌga
swego!

5. Cieśy nas, BŌże święty! zaśen słowa
twoego, Łazarz i Abraham wzięty, znali się
do niego: Zem dziatki twe, wieś PANie!
mien sam o nas staranie. Ty wieś czas,
nas ratować, i od złego uchować, niech się
nam ray dostanie.

6. Ratuy każdy ubogich ducha pokorne-
go, poruś starbow twych dregich, ratuyże
każdego; bo na tym nie utraciś, PAN ci
o nagrodzi, cokolwiek ubogiemu, daś z che-
cią gwoli niemu, to ci nie zaszkodzi.

7. Już pieśm koniec bierze ta piosneczka
święta, trwaj każdy w swojej wierze, a chci-
wość przekłeta niechay się nie unośi, ubogie-
mu, gdy prośi, daway z serca życzerego, nie
prze-

przechywalay się z tego, to ślód nie odnośi.

605) Ezech. 7, 15. Miecz zewnątrz, a mor i głód będzie wewnątrz: Kto będzie na polu, od miecza umrze, a kto w mieście, głód i mor go porzrze.

Niestetyż! toć złego, czasu żałosnego, wyspyśmy doczekali, wielcy także i mali. JEzu, PAnie nad Pany, zmiłujże się nad nami!

2. Morowa zaraza, starych, młodych, staża*: Rodzice umierają, sierotki zostawiają. JEzu, PAnie nad Pany rc.

* Staja, t. i. zaraza, truje.

3. Znak gniewu BOżego, miecza okrutnego, strasnie morduje ludzi, do pokuty ich budzi. JEzu, PAnie nad Pany rc.

4. Żołnierz barzo srogi, trapi lud ubogi: To, cokolwiek uoyduie, bierze, łupi, plundruie. JEzu, PAnie nad Pany rc.

5. Miasta wojny psują, w popiół rozsypują, a chociaż się tak dzieie, przecię ży świat bieleie. JEzu PAnie nad Pany rc.

6. Z ziemia ustawa, chleba nie dodawa. Żywności nam ynuie, a drogość następuje. JEzu PAnie nad Pany rc.

7. Lud wierny strwożony, mizernie zgnędzony, ręce, serca podnosi, o pokoy PAni prosi. JEzu, PAnie nad Pany rc.

8. Wier i my z innymi BOgu oddamy mi, o ten pokoy wzdychamy, by go BOG dał, żądamy. JEzu, PAnie nad Pany, zmiłujże rc.

9. Powietrze niezdrowe, głód, plagi morowe, rącz, PANIE! zahamować rącz wiernych swych zachować. JEzu, PAnie nad Pany rc.

10. Miałam frańu tego, pokoiu miłego, abym cie w nim chwalili, imie twoie wielbili. JEzu, PAnie nad Pany, zmiłujże się nad nami!

O wtargnieniu Tatarskim do
Prus, roku 1656.

606) Ps. 102, 19. To zapisz dla narodu
potomnego, a lud, który ma być stwor-
zony, chwalić będzie PAŃA. Ps.
46, 9. 10.

Na note: Ustęś prośbą moie.

Dużymno tęskliwa, żalewaś się łzami,
wspomnijcie, Prusacy! co się działo
z wami, w roku tysiąc, sześć set, pięćdziesią-
tym siódmym, kiedy różne wojna leżała, iak
mostem.

2. Naród nieznałomy, iak orzeł, przyle-
ciał, z pogańskich krainow, wszystko pożrzeć
zechciał: W niewinne granice niespodzianie
wkraczał, bystrem koniem na nie ogromnie
przyskoczył.

3. Tam wśie, domy, zboża, i gumira pa-
lili, poniekąd kościoły, w popioł obrocili:
Szaty, konie sobie i pieniądze zbierali, tylko
beżera nędze w Prusiech zostawiali.

4. Otrutnie na ten czas Tatar postęp-
wał, będzie się temu świat potomny dżiwo-
wał: Bo tego od wieku nie było słychano,
ama, się tych czasow nigdy nie spodziano.

5. Ach, nieszczęśliwi! teraz smowie doznali, o-
czym ich przodkowie nigdy nie słychali: Przed
strachem niezmiernym serce im dętwiało,
otrutniki widząc, zgoła się psuło.

6. Tatar, lud mizerny, iak balony, gonit,
że przed otrutnikiem rzadko się kto schronił:
Wszystkie pola chrośty lasy śniegowali, trę-
piących się wędzicie w iadzie swym szukałi.

7. Nieszczęśliwych kobietę słabymi ścinali,
niemowiatka matkę z ręką wydzierali: Ma-
te patrząc, płacząc, za dziaćkami prosiła, to
nieba w tęskności oczu łzy wde wdeśla.

8. Lecz roganin żadnej litości nie mając,
ale strasnym faktem sprośny odpor dając:
Pragnąc matkę do łona precz bieżąc,
 biedne niemowiatko poruczone leży

9. Nie jedno ściwierało żmuno głędy cier-
piący: Nie było nitogo, W Dze wszechmogący!

Na

ceby

coby się zmiłował, opatrzył te dziatki, ktorym w okrucieństwie odebrano matki.

10. Każdy tam uciekał, dla strachu wielkiego, a szukał tam i sam miejsca by iakiego, gdzieby się mógł ukryć przed Tatarem srogim, ludźmi Chrześciańskimi tak okrutnym wrogiem.

11. Ktore zaś już chodzie, i mowie umiały, te się już po polach, iak błędne tulały: Oycow matek swoich skowcząc szukaia, iako by ptaśeta, rzewnie narzekaią.

12. Gdzież oycowie nasi? pytaia: Gdzie matki? opuśczone zewsząd, i ubogie dziatki. Od wielkiego płaczu gardła im chrapiaily, od głodu i mrozu w polach umierały.

13. Al oćiec i matka w ciężkim utrapieniu siedzą, powiazani w Tatarskim rzemieniu będąc skubieni, bez wszelkiej litości, po miec im nikt nie mógł w takowej trudności.

14. Na dziatki wspomniawszy, serce się im kraie, ogzłchwieć i znać w trudności nie daie: Choć im serce wielce z żałości boleie, od smutku ciężkiego, iako kwiat, więdniecie.

15. Zewsząd opuszczeni, siedząc przy ogniu ku Tatarskim, dość maia wszelkiego ucisku: Panie i panienki niezbożnicy gwałcą, przy cym przykazaniu Najwyższego walczą.

16. Starcow nie panuia, okrutnie ścinaia, drugim zaśie rany śmiertelne zadaią. Synów dobiegaiąc, iak wilcy łapaią, nad nie wolukami reźnie się wdzieraią.

17. Wiażą i spinaia nogi i też ręce, ludźmi Chrześciańskimi, iak w piekielnej męce: Matki z zoną z sobą tam są rozłączeni, ani iedne z drugim tu siebie się zmieni.

18. Jedno na drugiego ofiera poglądaią, rozmawiać nie mogą, tylko, że wzdykaią: Zesse ich przymusiłai ścierw niedowarzony, cern, gdzie na drodze widzą poruczony.

19. Zes ciągu powiazanych, iako bydło pędzą, serca Chrześcianow, iako w dymie więdą: Ci na hory oczyma oczu obracaią, na wielkome woie z płaczem poglądaią.

20. Tam

20. Tam wspoł ciągnac rzeczne, nawie-
dzaia brody, ktorych niedosiężne płyną bystro
wody: Tamci ich niemało w takich wodach
tonie, młody iak i stary, mąż i z żoną ginie.

21. Bo ich wodz, nie Monzeß tam w te-
dy prowadzi, ale ten, co w ich złym więzie-
niu wsem radzi: Nie dziela się wody, iak
Izraelowi; lecz, ktorzy w nie wpadną, już
śmierci gotowi.

22. Gdy się do pogańskich już kraiom do-
stali, niebaczni Tatarzy pogimane pobrali:
Każdy swoje więznie wieźzie do chafury, a
swemu pogaństwu wydzielaia łupy.

23. To się wszystko stało, iak prorokowa-
no, iako w Monzeßowen księdze* napisano:
Ze dla twoich grzechow i nieposłuszeństwa,
poda cię PAN w ręce okrutnego meštwa.

* z Monz. 26, 14-40.

24. Wymieß sobie żonę, nie będzieß z nią
legał; bo nieprzypaček twoy będzie z nią ch-
cował: Dom sobie zbudnieß, nie będzieß
w nim mießkał; lecz po obcych krajach be-
dzieß się potkufał.

25. Przed oczyma twemi pobila twe wo-
ły, ty ich nie będzieß iadł, popalać stodoły:
Konie twe pobiera, i onych nie wrocą, bo
się z niemi w kraie pogańskie chreca.

26. Synowie i corti twoie, ktore lubię,
tamże z niemi ponda, ty ie przez to zgubiß:
Ty zestanieß nędzny, ze wsad utrapiony, po
wszystkie dni twoie będzieß opuśczoney.

27. Całą ziemię twoię naród zły spustos-
zy, wszystkie ien mießkańce, iak ptaki rzęptos-
zy, na to spogladaiać, zaćmiąc się twe oczy,
i nie beda miały ręce twoie mocy.

28. A to cię potrafi, dla twoy niezbożno-
ści, żeß przed PANem twoim czynił wielkie
złości; dla tego i w domu twym nie będzieß
legał, lecz dla grzechow wielkich ślodzią dro-
gą biegał.

29. Ma co wy, mießkańce Pruscy! pa-
mietacie, uporności waszych i złości prze-
stanie: Służcie zawsze PANu z miobudney
wiary,

wiary, tedy was zachowa od takowey fary.

30. Alse, ach niestetyż! iak się w Prusiech toczy? Obroć, gdzie chcesz, w koto pilnie swoje oczy: Biec się tedy doznaś, że dobroci mało, co żywo, do złości wśelakien powstało

31. Obciążenie wielkie u ubogich ludzi, co ich do frasunku we dnie, w nocu budzi: Już bezzerości niemaś, już miłość oziębła, prądoda we wśech fercach iak trawa, uwiedła

32. Idź, gdzieś się spodoba, przypatruj się pilno; a zaż niieszczerości, obłudy nie petno: Już sąsiad sąsiada w łypce wody topi, swą zdradą, chytrością wśedzie za nim tropi.

33. Aby go osukać, w niieszczęścię wprawdził, albo go z infemi sąsiadami zwadził: Słowka mu z ust płyną, iako olen śichy; lecz kto ie uważa, są śmiertelne śtychy.

34. Synu oycu własnemu żadney części nie chce dać, ani go w starości iego opatrować: Choć BOG dobrym dziatkom, chce tu błogostawieć, i onym lata ich w długi wiek postawieć.

35. Matka z corką krynabną już na udrę chodzi, a corka niezhodna za włosy ią wodzi: Już i bracia sobie dobrego nie życzą, często żalby idac, po włosku się ćwiczą

36. Dołożnym i świeckim części już zarosciagaia, iako też niektorzy przeciw im powstaią, tak, że się wśystka złość opisać nie może, co się w Prusiech dzieie, o wśechmocny BOże!

37. Wici miecz nad tobą, nie badźże ospała! abys od niieszczęścia bezpieczna zostala, o ty Pruska ziemio! choć rozga mingła, patrzaj, byś w ostatku cale nie zaginęła.

38. Udan się do BOga, omni grzeszne rce, uderz czołem rżewnym do Przysty p stolice: Już się nie oglądan na rozpustę, gżzechy, abyś PAN BOG bodaj łask w p pćciech

39. Będzie cię Mocnyższy miał na pilnym oku: Będzie miłosierdny i zarówne przy twym bołu;

boju: Nieprzysięgać musi mieć twe granice,
i będzie uciekał od twoich stolicy.

40. **B**Oże wszechmogący! rządź sam nasze
myśli, byśmy pamiętając, grzechów naszych
uśli: Kiedy przyjdzieś sądzić z Aniołami swe-
mi, poczytaj nas mile z Zastępny świętemi.

41. Tamci wespół zabrzmiem głosami no-
wymi, zaśpiewamy cią wesoło wdzęcznymi:
Z Zastępem Aniołom będziemy cię wielbili.
Amen! niech się stanie, dan, bym z tobą żyli.

6.) Dzięczynienie za przywro- cenie pokoju.

607) 5 Moryz. 32, 3. **Z**mienia **P**Ańskiego
bude wywoł: Dajcież wielmożność
BOgu naszemu!

Pochwalmy wspaniałego **P**Ana, z nieba wy-
sokiego, podziękujmy serdecznie, wielkimi
ślaśce jego, za jego pocieszenie, w trwo-
gach uweselenie.

2. **U**myślił **B**OŻ w gniewie swoim tra-
pić nas walkami*, mieczem ojce i matki po-
tracić z dziećmi: Aleśmy w czas wołali,
z grzechów pokutowali.

* Walkami, t. i. wojnami.

3. **Z**aczynam prosić **P**AŃ **J**ezus, za nami
grzesznymi, by się Ojciec zlitował, nad utra-
pionymi: **S**obroć w radość, ciężkie nasze
żałości.

4. **B**ożyczynie nasen pokój, już utwier-
dził złoty, już trwawo porządkował wojenne
namioty: **D**ał spokojny czas w ziemi, flu-
śnie go zań chwalemy.

5. **D**ziękujże **B**Ogu swemu, o człowiecze
wierny! żeś doczekał pokoju, dar to jest nie-
zmierny: **S**karb nieopłacowany, pokój nie-
spodziewany.

6. **R**adujże się w sercu swoim, z kłopotu
takiego, śpiewaj na chwałę **B**Ożę, wystrze-
gay się złego: **N**on pozwośli wojny, i da nam
czas spokojny.

7. **S**użże nas wiecy nie karz plagami ta-
kimi, **B**Oże namyślnośći wspaniałej! pokornie prosi-
my: **D**aj nam widzieć dni dobre, twe poże-
gnanie bezodre.

8. Za co my ciebie, Jezu, o Bóże wieczności! z Dycem twym, z Duchem Świętym jedynym istności, chwalić będziemy serdecznie, na ziemi, potym wiecznie.

608) Ps. 105, 1. 6. Wystawiajcie Pana: Oglašajcie imię jego: Opowiadajcie między narody sprawy jego, wy, nasienie Abrahama, flugi jego!

Ihr Alten mit den Jungen.

Na note: Już lasy uciśnata.

Starzy wespół z młodemi! już ięzłkami swemi pieśń wdzięczną śpiewajcie. Krolowi niebieskiemu, co królowi naszemu dał pokoy, część, chwałę dajcie!

2. Dyczyno uciśniona, wojnami wszczet zniszczona, iak pusty jest twoy kraj! Chwal Boga, iż odwrócił wojnę, a pokoy wrócił, z serca, Halleluia! śpiewaj.

3. Wy, ktorzy więc trapieno, i z domow rospłosono, już Bogu część dajcie: Nieprzemiiciel wasz srogi już minął wasze progi, z tad, co swego odbierajcie.

4. Strach wojenny ustąpił, a pokoy zaś nastąpił, część BOGU bądź dana! Teraz wdzięczne iasności nam świecą po żałości, Pruska ziemio, chwalże Pana!

5. Gdyż liście w lasach gestnych, i kwiaty w polach wdzięcznych, a gwiazdy na niebie: Na powietrzu wstają, w skalach różne zwierzęta, chwałę Bogu dają z siebie.

6. Wielkie są, Panie! dary ktorem wzięli bez miary, z twoich bezodrow ręki, nie mogąc odwdzięczone być, ani nagrodzone, choćby dany wszelkie dzieła.

7. O łaskę cię prosimy, niech w pokoju żyjemy, czasu swego, Panie! za to wyśławiać chcemy, z Aniołami świętymi, chwałę twą i panowanie.

Po oddaleniu wojny.

609) Ps. 81, 1. Wesoło śpiewajcie **BG**,
BG mocy naszej! Wykrzykajcie
BGBG Jakubowemu!

Herz, sey gelobt aus Herzensgrund.

Ma note: Wesołino się, Chrześcianie!

Panie! ciebie wystawiamy, z wdzięcznych
serca wnetrzności, wśnego czasu wyroni-
łamy, **W**oże! twoje litości, żeś od wojny
ten kraj cały już, oto, przez czas niematy,
z wielkich swych łaski bronisz.

2. Zastużniti rożną karę swowolnymi
grzechami; lecz ty cierpliwość nad miarę ie-
szcze maś, **W**oże! z nami: Nad to każdy,
czasu swego, pokoju pożądanego używa,
w pracy stoi.

3. Kupiec łupa i przebiera, a tym nabywa
chleba, robotnik w pracy zęstaie, uciekać mu
nie trzeba: Rolnik, choć w poście i w bału,
wszak bezpiecznie w rodnym polu pracuje,
bydło paśie.

4. Po kraju naszym nie chodzi mierz, nie-
winnych mordować: Nieprznościel w nim
nie brodzi, nie śmieie go plundrować. Nie
dbamy na złych słone groźby, bo mamy
obronę pewną, pod swą zwierzchnością.

5. Naprzeciwo bosć trudności inne kraj-
ny eżuią, w nich wielkie niebezpieczności, sro-
gie wojny panuią: Słyszmy, iak wielu mierz
psuie, iak wielu głod i mor truie, i ciężkie
inne trwogi.

6. **W**oże! dobroci twej siła, w czasie uprze-
dzające, nas od niebezpieczeństwa bronisz, niech da-
lej, iak płynące rzeki, się pośród rozpłynie.
wszelki niepokój niech ginie od granic kraju
tego.

7. Gdy co nieprznościelskiego myśli kto,
potłum, **P**anie! kolce swe przez nozdrze jego
przebij, a wnet przestanie: Umocni bram
naszych zawory, niech sprawiedliwość z twych
gór, i pokój się cauią.

8. Dan wszytkim możliwym tę chęćwość
by pokój miłowali: A rząd swych przez swa

wiedliwieść, iak dotąd, sprawowali: Tak ustawicznie, wdzięcznemi ustami i sercem na ziemi, dobrze tve będziemy stawieć.

9. Do ciebie, Tryncu najszytka! za tak wysofle godny, poudzie co dzień z serc częś większa: Daley woienney skodny broń, a użecz nam to, PAnie! po ki żytem, niech zostanie u nas pokoy przyniemny.

7.) Czasu powietrza morowego.

610) Ps. 88, 15. Przeczże, o PAnie! odrzucasz duszę moję, a zakrywasz oblicze twoje przede mną?

Nota: O Dje mon! racz śle.

Ach, wszechmogący, dobrotliwy PAnie! co na wysnstet świat masz opanowanie, wewnątrz na nasze płaczliwe wołanie, spuść swe zmiłowanie!

2. Racz wysnstkie nasze czasny uspofoić, srogie tve ptagi miłosćiwie zgoić*, ktoreś naszdził tu na nasze złości, z swęj sprawiedliwości.

* Zgoić, t. i. uzirowić.

3. Oddal precz od nas powietrze morowe, a racz z łaski twęj sprawić lata zdrowe, oddal też srogie niemocy i wrzody, wysnstkie złe przynody.

4. Racz nas zachować od wszelakien skodny. daj żyjne lata, a oddal precz głodny, racz wewnątrz na nas niedziuki ubogie, skroć karanie srogie.

5. O Wdże Onyże na wssem dobrotliwy! obroć oczy swe na lud żakosćiwę, ktorzy tu tobie nabożnie wołamy, twęj łaski żądamy.

6. Nakłoń łaskawie ku nam ucha twęgo, a racz nas bronić od wysnstkiego złego: Daj nam we zdrowiu wshego dobra użyć, tobie, PAnu, służić.

7. Chryste, PAnie nasz! przez tve umieszenie, racz nam dać niedziukim spokojne sunienie, z ten niedze wowiedz nas do krolestwa wego, wiecznie trwającego!

611. 1. 4, 25 27. Przecię oblicze twoje
utrzymaj, a zapominaś utrapienia
naszego? Powitańże na ratunek nasz.

O Herr! dein Ohr neig.

Boże mój! Skłoń uszy swoje z niezmier-
nych twych łaskości, racz wysłuchać prośb
moje, nie karz w porędlowości: Bliż trwogi
z każdej strony, niemaś, **B**oże niezmierno-
ny! inżyn nad cę obrony

2. Dusza biedna pełna trwogi, a serce we
mnie mdleje: Gdzie się uciec mam ubogi?
Zadnych niemaś nadzieie, iedno w tobie, dro-
gi **PANIE!** niech się wola twoja stanie,
wszystko kładę ufanie.

3. Już źle ze mną, **Panie!** będzie, ieśli ty
sam w ten sprawie, ręka swoją **PANIE!** wbe-
dzie, nie wesprześ mię łaskawie: Zginąć te-
mu, który zgrzeszył, ieśli sam **PANIE!** nie po-
cieś, i z nieba nie przyspiesz.

4. Najbliżsi moi pokrewni patrzy na mię
z daleka: Z tego smadź już są pewni, że opu-
ścił człowieka: Wszech ze mną na odmio-
nę, **PANIE!** już bodaj ustanie, ty sam ma
ulecz rane.

5. O **B**oże mój sprawiedliwy! odpuść
niezmierne złości, niechaj człowiek nieścze-
śliwy, doznam twoich łaskości: Dan nawie-
dzie święte progi, nie bierz mię z tad, **O**ny ze
drogi! adn gore aniew twen froy.

6. Skaz, **Panie!** łaskę swoją, wysłuchaj
głos płaczliwy, ratuj smetna duszę moję, tak
pozna lud złośliwy, że ty, który siedzisz w nie-
bie, nie odrzucasz tych od siebie, ktorzy błaga-
ją ciebie.

7. Nie chce, **PANIE!** rozkazować, spu-
szczam się na twe słowo, tym mię tylko chętem
darować, co duszy będzie zdrowo: Jako ty
sam chcesz, mój **Panie!** w każdy z tych cza-
sów odmianie, niech się twoja wola stanie.

8. Już się, **Panie!** w moc podaie, two-
ich świętych osobie: Wespieczny zarów zостаie,
kiedy, **O**nyze mój! w tobie, wszystko postadani
nadzieie, niech się ze mną, co chce, dzieie, serce
me nie struchleie.

9. Czegoż już więcej potrzeba, kiedys ty, BOG nad Bogi! zstał z wysokiego nieba, Jezusa nam Skarb drogi: Nie bójmy się już Satana! nie odstraszy nas od Pana, żadna świecka odmiana.

10. Jeżeli się rozstać z tym światem, jużem, Panie! gotowy: Wyle z tobą wiecznym latem*, przebywać, gdzie ran nowy: Tam się moje pnia żadości**, tylko, o Ojczyźnie lutości! nie pominiemy na me żłości.

* Wlecznym latem, t. i. czasu wlecznem.

** Pnia żadości, t. i. garna się.

11. Już, o Panie! co się tobie podoba, tak niech będzie, jużem obrał miensce sobie, szczęśliwy, kto tam siedzie! A ty, o dušo tęskliwa! nie trwoż z sobą, boś szczęśliwa, w niebie radość prawdziwa.

612) Ps. 77, 11. Rzékłem: Toć jest śmierć moja: Wszakże prawica Najwyższego uczyni odmianę.

Przypis: Chryste, dniu nasen.

Chryste! ktoż maś w swych mocach wszystko, i ludzkie niemocy, i sroga morowa rana, musi cię słuchać, iak Pana.

2. Zle nam się dla grzechów wodzi, umieramy starzy, młodzi, karześ nas wrzody i morem; ach! bądźże naszym Doktorem.

3. Strzeż nas w te czasy niezdrowe, uciś powietrze morowe, odmień twą karę surową, cieś nas dobrocią twą nową.

4. Gad srogi i niebo mgliste rospadź, spraw powietrze czyste, a z miłosierdzia twoiego uzdrow, co jest niemocnego.

5. Niechże nas mor nie morduje, broń tego, co cię miłuje: Jeżeli nagle umrzeć musi, przyjmij do siebie ma d.ś.

613) Ps. 119, 137. Sprawiedliwyś ty, PRAWIE! i prawdziwy w sądach twoich.

Za człowiek utrapiony, wiekuiś ty Panie! Do ciebie się uciekam, usłyś me wołanie, w twoim gniewie surowym, w twym zapalczowości, którąś na lud swój wylał, karząc jego żłości.

2. Przegrążałeś nam, Panie! wszelkimi plagami: Wierzę nieprzysiężnym, głodem i trwogami: Woda, ogniem, drogością, i morem strasliwym, srogimi bestjami, wiatrem zaraźliwym.

3. Czemuś nami dawno groził, to teraz czujemy, gdyż twą powietrzną plagę*, czas długi cierpiemy, i jeszcze nie przestałeś, nas karać, o PANIE! Kiedyż wzdry gniew twój srogi i ciężki ustanie?

* Powietrzna plaga, t. i. powietrze morowe.

4. Poryzni z mieśkania swego, na luby twój strapiony, iako go wielka trwoga zdieła, z każdej strony. Chcebyś się schronić chcieli, prożno, niemaś kędy: Strachu, bojaźni, trwogi, pełno znajdźcieś wszędy.

5. Na oko to widzimy, żeś BÓG sprawiedliwy, i sprawiedliwie karzesz, ten to świat złośliwy. Jeden za drugim ginie, a gniew się twój mnoży, im dalej, tym się bardziej, przeciwko nam sroży.

6. Dosądże sprawiedliwość ostra ma trwać, Panie! i kiedyż nam ratunkiem dobroć twoja stanie? Kiedyż się zaś zmiłujesz, i do nas nawróciś twarz miłosierdzia swego, a te plagi srociś?

7. Niechaj już zaręczynowość odstąpi od ciebie, dosyćś nas, w gniewie swym, odpychał od siebie. Niech już twoje miłosierdzie nad nami panuje, a nas wzdry pozostałe sierotki ratuje.

8. Ubowiemieś obiecał człowieka grzesznego, nie tylko srodze karać dla występku jego: Ale też, gdyby grzesnik z serca pokutował, oblicze swe pokazać, iemuż ofiarować.

9. Zmiłujże się nad nami! a gniew sprawiedliwy, którego doznawamy, gniew srodze strasliwy, racz już od nas oddalić, broń wszelkiej szkody: Uskrom* pretkie karanie, i powietrzne wrzody.

* Uskrom, t. i. zahamuj.

10. Niechaj swych skutek twoie święte słowa mają, a nami w tym utrapieniu ten positek daj: Nie lekaj się, człowiecze! czasu

strasnej trwogi gdyż na ciebie nie przypadnie
iad za razę srogien.

11. Nie tknie się domu twego plaga za-
rażliwa, ani przyleci na ciebie strzała popędli-
wa: Aniołom moim świętym każę, cię pilno-
wać, i w drogach powołania na refu pia-
stować.

12. Do tej świętej obrony już się ucieka-
my; abowiem nad tę żadnej pewniejszej nie
mamy: Tobie się poruczamy, BOGU pra-
prawdziwemu, niech będzie wieczna chwala
imieniomu twemu!

614) Amos 3, 6. Czyli jest w mieście co
złego, ktoregoby PAN nie uczynił?

Na notę: O święty Jezu!

Wszehmocny Boże, Panie miłosierny!
wszystko na świecie jest ci w twojej mo-
cy, bez twojej woli, i wół człowiekowi,
z głowy nie spadnie.

2. Siwą świętą wolą okazałeś, Panie!
jeśli przepuścisz to rze na nas karanie, na swe
stworzenie, ktore ty miłujesz, przeto nas ka-
rzesz.

3. Powietrze ciężkie toć nam barzo bło-
dzi, tak młode dziatki, iak stare nadchodzi,
czują się wrzodn przećw przynudzeniu, le-
karstwa niemaż.

4. Ach! śmierć okrutna tak nas barzo
trapi, młode i stare wszystkie zaraz dlabi, we-
spółek wszyscy nagle umierają, odwołki nie
mają.

5. Jedni na ciele bolączki* miewają, a dru-
gim się też głowy zawracają, a dla boleści
rozum utracają, tak umierają.

* Bolączki, t. j. wrzodn morowc.

6. Drugie też zaśle tatarowe boleści, tra-
pią na sercu, bez żadnej lutości, w noc i
we dnie ulżenia nie mają, potym konaia.

7. Drugim nagła śmierć tak pretko przy-
chodzi, już nie dopużęza, ani do spowiedzi,
żmąstwy ustają, a ciało zemdleie, i wnet zble-
dnieie.

8. Nie jedna matk: płacze swego suna,
nie jedna morwi, niebezpieśna godzina, ktora
mie

mię z mężem miłym rozłączyła, ośiero-
ciła.

9. Takież oncorwie ciężki smutek mają,
swe krowawe oczy łzami oblewają, patrząc na
ciężkie działość swych konanie, i umieranie.

10. Tak jest przyczyna gniewu twego,
Panie! nasze dobroci twen przepamiętanie,
żeśmy cię grzechy naszymi gniewali, przyczynę
nę dali.

11. Skazałeś nam słowo swoje, Panie!
i w czym należy każdego zbawienie, przetoż
każdemu rozumieć, Panie! dał, by zbawie-
nie miał.

12. Tośmy wzgardzili, wśzechmogący Pa-
nie! udaliśmy się każdy w swe usanie, unosi-
ły nas nasze swowolności*, i wielkie złości.

* Swowolności, t. i. grzechy swowolne.

13. Było nam równie, że i dobre czynić,
dla grzechów naszych nie chcemy się wsty-
dzieć, przykazaniem twę często gwałcili,
gniew zasłużyli.

14. Alles ty jest nasz Ociec miłościwy, kto-
ry odpuszczasz z łaski ludzkie winy, gdy się to-
bie z nich winni poddawają, grzeszyć prze-
stają.

15. Obietnice twe nieodmiennie, Panie!
iakoś obiecał, wśystkoć się to stanie, rzekłeś
wysłuchać nasze prośby, Panie! niech się
tak stanie.

16. O to cię prosim, miłościwy Panie!
raczyś uśmierzyć* twe święte karanie, raczże
oddalić powietrze morowe, ludziom škodliwe.

* Uśmierzyć, t. i. zabawić.

17. Już my się, Panie! nad sobą zmiłu-
jem, a grzechy nasze od siebie odrzuciem, kto-
rymiśmy cię tak często gniewali, śmierć za-
służyli.

18. Wierzem, że się też nad nami zmiłu-
iesz, a złe powietrze już od nas oddalisz, kro-
re nas często tak barzo strapiło, i pomorzyło.

19. O Boże Ojczy miłościwy Panie!
niechajże już twe uśmienie karanie, racz nasze
prośby płacziwe wysłuchać, k'tobie wo-
łamy.

20. O Jezu Chryste, Zbawicielu wier-
ny! O Jezu Chryste, Płnie miłościwy!
O Płnie Chryste, Królu wiecznej chwale,
zmitnij się nad nami!

8.) Dzięczynienie za oddalenie powietrza morowego.

615) Izai. 38, 20. PŁNIE mnie wybawił,
przetożpieśń moja śpiewać będziemy
po wszystkie dni żywota naszego.

Błogosław, duży! świętemu BOGU
twojemu, chwał wdzięcznie twego PŁ-
na! Jego łaska jest heroła, i na oko,
widomie pokazana, bo strasliwie, popedliwie,
odstąpił, nie škodził, strzał powietrza
złego.

2. Ciebie ja we dnie i w noc, z wszystkich
mocy, będę wielbił, o Płnie! żeś mi się ł-
skawie stawiał, mnie wybawił, przez twe opa-
trowanie, z tej tęskności, z tej żalności rato-
wałeś, i wyrwałeś z niewoli śmierci frogicy.

3. Zważyłem, był uciśniony z każdego stre-
nu, gdy śmierć następowała, na kupa ludzi
nie małą, swoją strzałą, które z tad porywa-
ła: Przez choroby, ciemne groby napętniła,
nabawiła, nie jednego żalności.

4. Mówiłem sam tak do siebie: Czy u
ciebie niemaż żadnej miłości? Ktora mnie
wiele ratowała, dodawała pomocy, w mey cie-
skości; ani oncy, twej obrony, ni litości,
w tej żalności, ni serca wiewskiego.

5. Lecz, żeś mi dał, Bóże wieczny! byt
bespieczny, pod strzydłami twoimi: Śmierć
ludzi wiele pokłnęła, mnie minęła, następnymi
swoimi: Tyś to sprawił, mnieś wybawił, ka-
nowałeś, zachowałeś, iako własne swe oko.

6. Powstańże, duży! z radością, day
z wdzięcznością chwałę BOGU swojemu:
Z sił wszystkich mu chęć oddaway, nie prze-
staway, serdecznie służąc iemu: On to spr-
awił, on nabawił tej radości, z swej miłości.
On godzien chwały wiecznej.

7. Muzy

7. Nuż, Chrześciance, społecznie, chwalcie wiecznie miłość Boga naszego! Głosem wielkim zaśpiewajcie, wystawiającie te dobrodziejstwa jego: Panu swemu najsławniejszemu cześć oddać, wychwalać Ojca miłościwego.

8. Bogu Ojcu, i Synowi, i Duchowi niech cześć będzie, Świętemu! od nas społecznie oddana, nieprzebrana. Bogu w Trójcy jedynemu: Daj nam, Panie! przebywanie, wiecznie w niebie, kiedy Ciebie wielbić będziemy na wieki.

9.) W niedostatku i głodzie.
616) Łuk. 11, 11. Któryż jest z was Ociec, którego, gdyby prosił syn o chleb, iżali mu da kamień?

Na notę: Wielkie niebezpieczeństwo.

Dokładź się uciek, ja grzesznik ubogi! bom przez grzechy me wielkie utracił Skarb drogi.

2. Ten Skarb jest Jezus Chrystus, łaska jego święta, ta za grzechy, niestety! duszy mego odjęta.

3. Z tą nie tylko duch smutny, lecz i ciało mdleje; bo się jemu bardzo źle w niedostatku dzieje.

4. Wzdychać i płakać muszę, w wielkiej mojej biedzie: Każdy dzień niedostatek z sobą w dom mój wieźcie.

5. Żywności mi niestawa, odzienie wiotkie, gdy to niedźwiny uważam, serce mi truchleje.

6. Nie dość na tym, że człeka biada, strach zemuje; lecz dla grzechów i bydlu Bóg pastwy uymuje.

7. Posyła zbytne śniegi, mrozy, zimna, głody, by ziemia nie wydała bydła swego wygodny.

8. To wszystko uważając, przypominam sobie, że swowolnie, mój Boże! zgrzeszyłem przeciw tobie.

9. Zasłużyłem ja słusnie gniew twój sprawiedliwy, a dziwię się temu, iżem jeszcze żywy.

10. Bo nieprawość ma wielką datęno za-
służyła, by mię sprawiedliwość twa w pie-
kło ponurzyła.

11. Lecz się k' tobie uciekam, w mey cie-
skieny trudności, nie racz mię, Wnie! karać,
dla mych wszystkich złości.

12. Alie się racz zmiłować nade mną stra-
pionym, a odpuść mi grzechy me, počieś mię
Duchem twym.

13. Zagas zapalczynwość swę, we krwi Cy-
na twego: Przyjmij mię w nim do łaski
grzesznika nędznego.

14. Napelnij łaską swoią, duszę moię,
Wnie! mieny też przy tym o cię, w ten
biedzie staranie.

15. Oddal wedlug woli twej zimne nie-
pogody, niech nie trapią cię naszych zasłu-
żone głody.

16. Spuść z nieba przeżegnanie, i day
urodzaje, a niechay za to cię wielbią wszy-
stkie kraie.

17. Natchnij ku mnie Duchem twym
serce bezdrobliwe, a wysley na nie za to
bezgrzesznie osobliwe.

18. Ofiaruj się tobie z duszą, z ciałem,
Boże! a tak mi niedostatek zaszkodzić nie może.

19. Bo choć ubóstwo na mię zszłaś w ten
niskości; wśak od głodu nie zgine, z twej
wielkieny litości.

20. Tylko cię o to proszę, o Jezu, mój
Wnie! byś o duszę moię miał naysłusze sta-
ranie.

21. By w łasce twej bogata, w wierze
stała byta, a ciębie, Skarbu swego, przez
grzech nie straciła.

22. Rządź mię Duchem twym, Wnie!
pokojnie w ciele, a tak będę spokojny, ma-
jąc počiech wiele.

23. Bron mię przytym hemrania, i nie-
cierpliwości, bym cię snadź nie obraził w mej
dolegliwości.

24. Day mi serce spokojne z twej dobro-
tliwości, a tak dosyć bogaty będę w ten ni-
skości.

617) Ps. 104, 32 **PAN** gdy weyrzy na
ziemię, zadrzy: Dotknie się gor, a za-
kurza się.

Na note: **W**oże mon! racz się.

Stworzyłeś nas, **W**oże wielkiej mocy!
tyś wszystko stworzył, bez żadnej pomo-
cy, Anioły, niebo, ziemię, bujne morze, i
śliczne żorze.

2. Niebieskie biegi sprawą twą biegają, i
pola wdzięczny owoc wypuszczają, słońce
zagrzewa, a wiatr zaś chłodzi, co ziemia
rodzi.

3. Łasy wysokie, ptaki i zwierza mają, rzeki
żas ryby rozmaite dają, lasy dzieś w pracy,
noc w pościu schodzi, ciemność przynosi.

4. Ciebie ochotnie słucha wśe stworzenie,
a nie nie czyni nad twe zamierzenie, sam
tylko człowiek tobie niepowolny, iako śkup
solny.

5. Bo się nie rządzi według słowa twee-
go, żyje swowolnie według świata złego;
z tądże od ciebie, sprawiedliwy **PAN** i
nieśie karanie.

6. Z tąd mory, mory, z tąd i pożar sro-
gi, z tąd zaraza zboż, i roś idzie drogi: Nie
spory nam chleb, ni on nam sytości, ni da
dużości.

7. Przetoż cie prosiem, miłosierny **PAN**!
nie! odpuść przestępstwa, a daj nam uzna-
nie, posłaj serca pokarmem świętego słowa
twojego.

8. Spraw pokoy, a daj nam, ile potrze-
ba, w pościu, w zdrowiu porządne chle-
ba; z tąd sławne twoje imię zabrzmi wśe-
dzie, gdzie lud twój będzie.

618) Joel. 1, 10. 11. Spustopione jest pole,
i smęci się ziemia, przeto, że zepszo-
wano zboże zc.

Na note: **S**al mi, jem kiedy.

Zacna wśedy chwata twa, dobrotliwy **PAN**!
nie! którego na wśelki czas hoynie do-
znawamy, a miłosierdzie twoje, nigdy nie
ustanie, ustawiczną opatrność twą nad sobą
mamy.

2. Lecź się barzo niedobrze, w ten czas z nami dzieie, gdy przez grzech nasz łaski twoey, tracimy nadzieie, bo ziemia urodzajow swoich nie wydawa, i niebo z kłatwy twoiey, miedziannym się stawa.

3. Słońce, miesiąc i gwiazdy, acz bieg odprawia, iednak żadnych pożytkow, ludziom nie sprawia, iuż i wiatr, i każda rzecz, co się więc godziła, wiele škod w ludziach, w bydle, w zwierzu poczyniła.

4. Lecź to wszystko z woli twoey słusnie się tak dzieie, gdy cie ludzie znać nie chcą, i w tobie nadzieie nie mają, ni się kaia z swoich nieprawości, gdy nie strzegą, iak słusna, swoich powinności.

5. Przetoż nas daruj, prosim', Duchem twoim, PANIE! ten zażatek łaski twoey, niech w nas nie ustanie, byśmy tu w duchu, w prawdzie, chwałę oddawali, a potym z tobą w niebie wiecznie krolowali.

10.) W prześladowaniu o prawdę, i w więzieniu.

619) Ps. 13, 2. Doładże, PANIE! zapomnijże mnie na wieki? Doładże ukrywać będziesz oblicza twego przede mną?

Ach, BÓże! kiedy się do nas stawiś, a udreczony Syon wybarwiś? Czas pomocy ubogim, w niebezpieściu tak frogim, twym działkom.

2. Boć serca nasze w żalu się kraia, iednak pomocy darmo czekaia, w ten toni ginieemy, pomocy nie wiemy, procz ciebie.

3. Długoć, o długo naszen niewoli! Kiedyż PAN przyidzie, a nas wyzwoli? Stawże się, o PANIE! na nasze wołanie teffliwie.

4. Coż za przyczyna, że PAN nie słucha? Ta, że nie życzymy BÓgu ucha, nie pokutujemy, dla tego ginieemy tu wśhscy.

5. Wszak Syonowi, pożał się BÓŻE! ściela niezgodny w ruinie leże, gdy iedney tu matki niezgodliwe działki tak gina.

6. Ocknij

6. Ocknijże tedy, Synu miły! przerwiwszy twarzą ze wszystkich siły, czas przetrzeć żerzenie, a toczyć krynice* łez gorzkich.

* Krynice, t. i. źródło.

7. Powstań z twych grzechów, zewsząd ścisniony ludu! a Bóg cię szuka obrony, PAN przyjmie wołanie, i cięskie wzdychanie w twym żalu.

8. Przyjdzie też JEZUS z pomocą swoją, wybawi wszystkich, co się go boją: ufamy, że przyjdzie, ba, w tym też już idzie nasz JEZUS.

9. Otrzymamy już łzy z oblicza swego, wiedząc, że JEZUS nas z węgła złego wyrwie z tej marności, do wiecznej radości. Nie płaczmyż!

620) Modl. Manass. w. 9. 10. Żgrzeżyłem nad liczbę piasku morskiego: Skarczyłem się pod wiele łańcuchów żelaznych.

Na note: Bóg mój! racz się.

Do ciebie, Panie! ja więzieni tęskliwy wołam, podnosząc ku niebu głos płaczliwy: Nałóż się ku mnie, a usłysz me prośby, skroć ludzkie groźby.

2. Aliaś z najszych przodków nie jednego, z krzyża wybawił czasu potrzebnego, tak mi też pomoż, dla imienia twego, z więzienia mego.

3. Nie opuszczaj mnie, boć dla twoich chwały, cierpię tę lekkość, iako śluga stały, i nie zbraniam się, stradać zdrowia swego, dla słowa twego.

4. Jedno mi dodaj serca i śmiałości, a poślij me frasobliwe kości. Rzecz ku mnie: Nie płacz! a niech ręce twoje, zetrą łzy moje.

5. Wygnańcem byłem kilka lat dla ciebie, a wspomogłeś mnie zawsze w mej potrzebie; więc teraz wierzę, że mi twa, o Bóg! ręka pomoże.

6. Łaskawy twój bież z poфорą przyjmie, abowiem z niego poprawę wziąć czuję, i wiem, że temu nigdy nie folguiesz, tego miłujesz.

7. Dzię-

7. Dziękuję przeto za twoje karanie, bo-
wiem, że to jest tylko probowanie, twojać to
barwa, po której każdego znać sługe twego.

* Barwa, t. i. kara krzyża, po której poznać sługę B. D. Jego.

8. Siłą się twoi, mię nieprzyjaciele, od
ciebie odwieś, ale im ja śmieję, za twą po-
mocą w oczy się postawię, ciebie wystawię.

9. Ciebie mię przeto, a daj w cierpliwości,
wtrwać do końca, ich ujęciowości: Wyzwol
mię, iakoś Józefa wyhawit, wolnym postawit.

10. Z tąd się ma dusza smutna rozweseli,
i ci, co że mna w krzyżu żalose mieli, i będzie-
my częć imię twe społecznie, teraz i wiecznie.

621) Ps. 25. 1. Do ciebie, P. Anie! daj
moje podnoże. B. D. Jemoy! w tobie
ufam, niech nie bede zawstydzony:
Niech się nie wesela nieprzyjaciele
moi ze mną.

Na note: Czasu gniewu.

Dokąd mię chceś zapomnieć? Dokąd świe-
tą swoje twarz przede mną kryć be-
dziesz? Dokąd duże moje więzienia trapić
będą? Dyrze dobrotliwy! Dokąd mię deptać
będzie cztowiek zazdrościwy!

2. Dosyćciem znać do tych miast usy two
zamknięte: Dosyćciem znać, i na zbył, oczy
odwrocone. Chciey na mię kiedy weyrzeć,
chciey uprzeczenie moje prozby, o wieczny P. An-
nie! przycić w usy swoje.

3. Rozświeć moje ciemności, swym nie-
ogarnionym światłem, abym nie zaśnął snem
nieprzebudzonym: Niechay ten ze mną nie
ma nieprzyjaciela chluby, aby miał rzec: Jam
go stał, i przywiódł do zguby.

4. Upad mój wielka rozkoś przeciwni-
kom moim, ale ja, P. Anie! ufam w miło-
sierdziu twoim, że mię ty nie opuścisz, a ja
w głośne strony, będę imię twe stawit, B. D.
że niezmierzony!

622) Jud. w. 7. Sodom, i Gomorra, i o-
liczne miasta, wystawione są na przy-
kład, ognia wiecznego karanie ponosząc.

Na note: B. D. Jemoy! racz się.

Grogie się zerwad zaturzły dymy, iako
z po-

z pożarow*, gdy goraia z żinny, gwałtowne ognie dziś się rozżarzyły i w nas wsrożyły.

* Pożarow, t. i. ognia rozżerzającego się.

2. Raz śliczne zamki i wsi pożeraia, pod czas i całe miasta wśczałt znaśaia. Ledwo znać mieysca, gdzie przed tym leżały, żal to nie mały.

3. Wiele Tatarzyn nam złego nabroić, i ieścze myśli swej nie uspoкоїł. Prześedł granice, ma wołą daley iść, po więkşą forzysć.

4. Mien się na pieczy, Gospodarzu szczodry! bo widziś, żeć to gość nie barzo do- bry. O cieć gra idzie*, gore u sąsiada, w smakżec bieśiada.

* O cieć gra idzie, t. i. na ciebie się ta blada zble- ra, żanost.

5. Już to Wdżego gniewu pewne znaki, a kto wie, ieżli czas nie przyidzie taki? Taki był przyśedł tam na pięć miast* onych, w grzech zawiedzionych.

* Pięć miast, t. i. Te pięć miast były: Sodoma, Go- morra, Adama, Sebolm, ie. Wad. 10, 6.

6. Gdzie tak z dostatkū, iako z prożniowa- nia, i z ustawicznych bieśiad sprawowania, takie obrzydłe, nad obyczay wşytki były tam zbytki.

7. Wstyd, tak niezwykłych grzechow i wspominać, że się, na ich głos, WDS nie mógł otrzymać, widząc, iż przyśła, gwałto- wna potrzeba, aż pośłał z nieba.

8. Chcąc pewnie wledzieć, przez własne swe posty, takli się wzgorę ich złości wyniośły, co ustawicznie o pomstę wołały, na lud nie dbały.

9. Ubogo się w tych mieściech mlała cno- ta, gdzie zaledwie samoczwartego Łota, po- stowie Płuscy na ten czas zastali, gdy złość karałi.

10. Tak w małym poczcie skoro wysli z miasta, nad zakazanie, nieśczęsna niewia- sta, słysząc krzyk w mieście, iż się obeurzała, stupem się stała.

11. Ledwie Łot uśedł ze dwiema corkami, na bliską gorę, przed temi plagami, gdy z mie-
ba

ba upadł deśczę z ogniem zmieszany, na złe mieszczany.

12. Gdzie w tych krainach miasta i wsi
wszystkie folwarki z bydłem, i pola z užitki,
gwałtowny ogień, i z lasy zwierzątka pożarł
do szatka.

13. A Lot, co uśedł, i krył się na skałę,
w stateczności swej nie mógł wytrwać
wcale, sprośne opilstwo, w co go tam wpra-
wiło, day się nie śniło.

14. Takci, gdzie weźmie moc, ten grzech
przeklety, z trudna ma przed nim uysć i
człowiek święty, acz złym i dobrym, rożnie
go BOG płać; bo złego traci.

15. Lecz, gdy pobożny z krewkości upadnie,
iednak prziwić może ku naprawie snadnie;
gdyż PAN łaską swą, grzech iego pokrywa,
a tym go zbyswa.

16. Z trzebaż było wspominać Sodomy,
porzucimy iedno dziś każdy w swe domy, pe-
wnie z nią wżędy zrownamy złościami, zna-
my to sami.

17. Nic nas nie ruszą takowe przestrogi, a
moc tym wielka bierze w nas grzech srogi,
straśliwe głosy niebaprzebiłaią, co nań wołaią.

18. O Panie Bóże! racz wywieść z So-
domy, oczyszczyć nienasze miasta, wsi i domy,
byśmy od złego presto uciekali, plag się lekali.

19. A po tym ciężkim, tutecznym żywo-
cie, nie day nam gorzeć w wiekniwym poćie,
dla gorstkiej meki Syna najmilszego, Pana
naszego!

LIV. Pieśni urzędowe, albo o powołaniu.

Pieśń o małżeństwie.

623) i Moryz. 2, 18. Księż. PANI BOG:
Nie dobrze być człowiekowi samemu,
uczynie mu pomoc etc.

Na note: Wskhezmogach Strazycelcu.
BOG, gdy niebo, ziemię stworzył, roż-
niecznie je przepozdobił, niebo słońcem i
gwiazdami, księżycem i planetami.

2. A ziemię zaśie ziołami, trawą, kwie-
ciem i drzewami, rozmaicie ochędożył, i zwi-
erzętami napełnił.

3. Potym zaś do gotowego, stworzył czło-
wieka pierwszego: Adama, Ojca naszego,
stworzył był tylko samego.

4. A widząc, iż głę, samemu człowiekowi
być iednemu, wnet mu towarzysza przydał,
za małżonkę Ewę oddał.

5. Tamże święty stan małżeński postan-
owił BÓG niebieski, by się ludzie rozmna-
żali, a ten to świat napełniali.

6. A nierządu poniechali, enotliwie się
zachowali: Działki łóża małżeńskiego wycho-
wali ku części jego.

7. Uczciwy jest stan małżeński, zaleca go
Paweł święty, i także niepokalane, czyste
w tym to świętym stanie.

8. W którym PŁD BÓG ten ślub spra-
wił, i tak go mocno utwierdził, by się tego
młot nie ważył rozłączać, co PŁD BÓG
złączył.

9. Ojca i matkę opuści, kto w ten mał-
żeński stan wstąpi, a do żony swej przysta-
nie, iednym się ciałem z nią stanie.

10. A tam już iedno drugiego panuje, iak
zdrowia swego: Jeżeli z nich ktore upadnie,
drugie je podniesie snadnie.

11. Też, gdy ktore zachoruje, iedno dru-
giego ratuje: Wiernie a pilnie przypłada,
i wpełaki mu wczas działa.

12. W uciskach i też w kłopotach, i we
wszelkich deległościach, nie zaniedbując
tego, pocieszać iedno drugiego.

13. Wse zgodzie z sobą mieszkając, prace
swoje używając: Jedno drugiemu uga-
dza, ktore na ten stan pamięta.

14. A tak ia poradzę tobie, uważ to do-
brze u siebie: Lepiej własną małżonkę mieć,
niż w jakim nierządzie gorzeć.

15. O tym wiedz, iż porubniki, wścieteczne
człokożniki, PŁD BÓG potym sędzić be-
dzie, na wieczne ich zatracenie.

16. Gdzie

16. Gdzie płacz i żebow żgrzybanie, ciężkie wieczne narzekanie: Uchowany nas, Chryste Władnie! racz dać z tobą królowanie.

Pieśń żołnierska.

624) Łuk 3, 14 Nikomu gwałtu nie czynicie, i nikogo nie potwarzajcie; a przestawajcie na żołdziejch waszych.

Mein Gott! was soll ich thun.

Na noie: Wdże dobrośliwy.

WDŻE. coż czynić mam, abym mógł być zbawiony? bym też tu na ziemi miał szczęście na wśe strony, z osobna, w tym stanie, w którym się znajduję, gdzie nie ieden piekło często zaśluguie.

2. Słowo twe, ktoremu świat cały musi wierzyć, mówi, że w tym stanie także mogę zbawion być, gdy iak Chrześcianin Wdgu, co Wdżego, a przytym Królowi dacie, co jest jego.

3. Alles mi naukę przepisał z swey miłdrości, bym gwałtu nikomu nie czynił, ani złości, bym zawsze przestawał na peronym żołdzie swym, i z tąd zawsze Wdgu i ludzioru był wdzięcznym.

4. Dłuz, Wdże! z łaski twey, chce się już tak sprawować, i w sercu mym o to się jeszcze usiłować, bym nie przeciw tobie, ni sobie, nie czynił, i bliźniego swego w niweczym nie ukrzywdził.

5. Tobie się sprzeciwiam, gdy słowo twe znieważam, krew i śmierć Chrystusa w poświęcie nie rozważam. Gdy kłnę, okrom wstydu, ztorzecze, przysięgam, i na Wdga w niebie, w złości swey, nie nie dbam.

6. Siebie krzywdę czynię, gdy o duży, iak trzeba, nie staram się, nie chcę, aby przysła do nieba, gdy nierząd obżarstwo miłuiąc, obciążam ciało, i w piekło je swowolnie pograżam.

7. Bliźniego zaś krzywdzę, gdy sercem dobra jego żadam, i ręką swą kradnę co nie jest mego: Gdy go złemi słowu, sprawami
znies.

znieważam, i różną przykrością serce mi przerażam.

8. Nuż, to się nie ma stać, tej złości chcę woleń być, i gwałtu nikomu, ni potwarzy nie czynić: Nie chcę z nienawiści nikomu uragać, ani k' sobie gwałtem dobr cudzych przyćiagać.

9. Zawże na żołdzie swym bczere będę przedstawiał, lubo w Gardynionie, lub w polu, będę stawał, co mi Bóg codziennie, a przytym Krol moy da, to tylko w mym stanie mi za dosyć być ma.

10. Al gdyin też żołdem mym do służby obwiązany, żąd w kaźdey sprawie mey pragnę być bez nagany. bym z miłą wiernością, meżnie postępował, Pański rozkaz pełnił, i krowie nie żakował.

11. Lecż, czy też moge to, co obiecuję, spełnić? Nie; ieżli łaską twą ty nie raczyś przy mnie być: Jeżli mię nie będzie Duch twoy w tym podpierał, nie nie spełnię z tego, com czynić obiecał.

12. Zaczyni, miły Bóże! niechay mię rządzi Duch twoy, we wszelkien sprawie mey, pośceści uczynek moy; tak w świecie dostąpię szczęścia wszelakiego, a potym raz w niebie zbawienia wiecznego.

625) Kazn. Sal 9, 11. Bieg nie jest w mocen pretkich = ani żywność w mocen mądrych.

Du sollt in allen Sachen.

Na note: W mych wśnystkich sprawach.

Do Boga sprawy wszelkie zaczyni, małe i wielkie, z bczerey powinności, temu dan dziełczynienie za żywot i zbawienie, nie własney krewości.

2. Coż rozmyślaniem rożnym wyrządźiś prochu próżnym, pomoc twa od niego. Cżłowiek, myślami swemi nie wiele, naywiętżemi, sprawi co dobrego.

3. Niech tak śmieie dla tego, do powołania swego, nogi twe nie bieżą, w samym sobie ufając, na siły się spuścżając, ktoreć nie należą.

Do

4. Mo-

4. Mocno w niebieskie bramy kłóć wia-
ry słowami, pomocy żadać; z tad przeje-
gnania wšego, na dom twoy, obfitego, za-
wsze wngładać.

5. Gdy Bóg z tobą pracuje, i sprawy
twoje gruntuje, przejeźnianieć dawa; lecz w ni-
wecz się obroć, gdy łaski twarz odwróci,
mymędršego sprawa.

626) Efez. 6, 8. Wiedźcie, iż każdy, co by
uczynił dobrego, za to odnieśie na-
grode od Pana, choć niewolnik, choć
wolny.

So tret ich demnach an.

Na note: W Panu la Bógu mym.

Bżędzenia Bżęgo biorę się do swego
chętliwie powołania, a z nieba pożegna-
nia pokornie oczekawam, i pewno się spo-
dziewam.

2. Tobie dzięki czynię, Ojczy! boś iedynie
mnie aż dotąd zachował, różną łaską dawał;
niech dalej dobroć twa będzie pociecha
moja.

3. Ach Jezu, Panie nasz! który wšelką
moc maś, błogostaw pracom moim, pomnoż
je niebem twoim, bym wolą twoę wypelnit,
wšystko podług nien czynit.

4. Dłacz bronić od złego dusze, ciała me-
go. i oddal precz, o Bżę! co pracy škodzić
może, aż w pokoju, w radości, raz poydę z ten-
niškości.

LV. Pieśni podrózne.

627) Ps. 25, 4. Panie! day mi poznać
drogi twoe, ścieżek twoich naucz mnie.

Jestem na dredze, bezese, PANI JE!
weźm mnie w porzet* swych, wšak znaś
umysł mój, w tobie me uśanie.

* W porzet, t. i. w obronę, w społeczeńść.

2. Sam PAN Chrystus daje drogi, iako
kto ma żyć, duszy swej służyć, pomniąc na
tad srogi.

3. Skosztowałem baru twego, dafes mi
wiele, zdrowie, wesele, znam wiele dobrego.

4. Z miodus mie, PANIE! wychować, sprawny do końca, boś mój Obrońca, będąc cześć oddawał.

5. Dary twe, PANIE! wznawam, dzieł twych, któryś na niebie, w moc się tobie dawam.

6. Tobie nie tajne me sprawy: Przepuść mi grzechy! Przywroć pościechy! iak Dziec łaskawy.

7. Tyś PANIE! wszystkich Zastępów, weźm mnie w opiekę, nie daj na mnie, broń od piekielnych sepow*.

* Piekielnych sepow, t. i. psaków albo diabłów piekielnych.

Na rekreacyi, albo przechadzce.

628. Ps. 104, 24. O! iakoż wielkie są sprawy twoje, PANIE! Te wszystkie masz drześć uczynił, a napelniona jest ziemia bogactwem twoim.

Du WunderGott, du Herr.

Na noc: Kto się na Pana Boga.

Przedziwny Bóże, wielki PANIE! wśródn ia ciebie znajduję; z tad ci chwale, serca żądanie, po gorach, w dołach gotuję: Zmysł mój się wzbiia do ciebie, wielki Stworco! któryś w niebie.

2. Wy pola z paśnami wdzięcznemi, wy daciecie rodzaie swe: ia ale widzę oczy swemi słowo Bóże, pole lepsze, w ktore Bóg moc życia włożył: Szczęśliwy, kto w ten paśny był!

3. Gdy w dolinę iaką stepuję, tedy duch mój tak rozmyśla, że PAN Bóg pokore miłuje, i że się pyśnym sprzeciwiia: W tym on upodobanie ma, który się sam tu poniża.

4. Coż za ochłode przędło daie ludziom i budłu samemu? Wode z siebie wdzięczna wydate, na pościechy pragnacemu. Tak Wódka pościecha chłodzi, i wśe gorzkości nam skodzi.

5. PAN czyni, że płyną strumienie: Ach! krew Jezusa też płynie, na serca mego oczyszczenie, z ran jego, w bok iaslinie: Tu omylecie nieczystemu, trunek chłodny pragnacemu.

6. Góry wielkie pielgrzymstwa tego są mi, iak Wyblia święta, i nauczają mię grzesnego, że łaska Boga wiecznie trwa. Ach! bym już sercem z świata był, i tak gor niebieskich dośledł.

7. W ogrodach niechaj drzewa stoją, a w polach kwiaty śliczne, którym wiatr z prętką mocą swoją bierze ozdoby różliczne. Ja się bę w cieniu twym, Chryste! tyś Drzewem życia jaiste.

8. A tak po drogach moich chodząc, piękny obraz sobie czynię, żem z tad mógł błogostawieństwo wziąć, poznawszy cuda twe ninie: To uciecha, gdy z czesności duch się wzbiła do wieczności.

629) Żyd. 11, 13. Oncomie wyznawali, żeśmy gośćmi i przychodniami na ziemi.
O Gott! im Namen Jesu.

Na note: Przyśpiewek 1. nam iste.

W imieniu Jezusa mego, o Boże mój! już iadę: O Obrońco podróżnego! na cie mą ufność składę, duży z ciałem tobie złączam, sławę i dobra, które mam, z rąk twoich na tym świecie.

2. Wiem, żem tu w ziemskiej niskości, bytu niebezpiecznego, nie dostąpię w doczesności odpoczynku prawego: Ustawicznie pielgrzymuję, w całym świecie nie znajduję dla się gospody wiecznej.

3. Jednak przez twe wspomnienie wszystkie trudności zbywam, aż raz prawe odpocznienie i oyczynę otrzymam: Tam kłopot z smutkiem ustanie, tam moje wieczne mieszkanie, tam się pielgrzymstwo skończy.

4. Na te wspominać mieszkanie, po całej drodze mojej, proszę, rządz mię, tak o Płanie! bym stoił w łasce twojej: Prowadź mię po ścieżkach twoich, a co zaczął w sprawach moich, to sam błogostaw z nieba.

5. Ty sam najlepiej wiesz, Płanie! co stan mój przykazuje, i że moje powołanie tej drogi potrzebuje: Niech zdrow stanę tam, gdzie

mam być, dobrze sprawię, co mam sprawić, i
szczęśliwie poroć.

6. Ubroń niebezpieczeństwa wszelkiego, krewnych
z przyjaciółkami, i każdego znajomego, oraz
z domownikami. Weźmże ich w opiekę swo-
ią, daj, bym ich z fortuną moją, w szczęśli-
wym stanie zastał.

7. Użyj mi przy tym i tego, bym zażył
ostrożności, i był dowcipu pretkiego, w ka-
żdej dolegliwości, przez łaskę Ducha Święte-
go, poradź mi sam czasu całego, w wszystkim,
co tylko czynię.

8. Zeslij Anioła twój, by mi drogę
zgotował, by mnie od czarta chytrego, i ludzi
złych zachował, weźm mnie pod straż twoich
strzydeł, by mi złość ich, i moc śideł, nigdy
nie zaszkodziły.

9. Muz, na ciebie się, Ojcze! zdać, tyś ma
Pomoc iedynie, broń i prowadź mnie łaska-
wie, tu i w każdej krainie, a gdy twa wola,
wziet tedy mnie ty wyzwól z wszelkiej biedy,
i daj odpocząć w niebie.

630) Ps. 120, 5. **Nieszczęśliwy mnie!** żem tak
długo gościem w Meszech, a mieszkałem
w namiotach Edarstich.

In Gottes Namen fahren wir.

Na note: Teć są cwole przykazania.

Bogiem w drodze zostawamy, pomocy
iego żądamy, pod Boga Ojca obroną ie-
dziemną ochroną, **Kyrie Elejzon!**

2. **W**an Chrystus niech nas prowadzi,
ieśli kto źle o nas radzi, on niech zniży
radę jego, i co nam przeciwnego, **Kyrie
Elejzon!**

3. Duch Święty z swymi darami niechże
będzie wszędy z nami, niech nas ratuje w tru-
dności, do domu wroci w radości, **Kyrie
Elejzon!**

LVI. Pieśń nabożna przy kolebce.

631) Matt. 18, 10. Patrzajcież, abyście nie gardzili żadnym z tych maluczkich; abowiem: Aniołowie ich w niebie się za wasze patrza na oblicza Ojca mego etc.

Schlafe sanft und wohl.

Na note: Z samego nieba.

Spij spokojnie, miłe dziecko! wśak Aniołowie strzegą cię, ci na Bóstwie obliczności patrząc, zawsze są w czułości.

2. Wdziej spisz, masz lepsze leżenie, niż Bawca, co spał na sienie, w stałni ciemnej, w złocie twardej; ty odpoczywaś w łóżku swym.

3. W spiku nikt nie škodzi tobie, iemu tyś śiac wrogów w złocie, groził; ty bez trudyś w cieniu; lecz on był w ciężkości.

4. Niech Bóg matkę twą przeżegna, niech wzrostu twego przynaję, byś Jezusa w pobożności, naśladował, i w mądrości.

5. Niech cię łaski swej światłością napełnia, byś wbył wonnością byt, i drzewem pożytecznym, Bogu twemu ukochanym.

6. Bóg dziatki szerze miłuje, te, w których mądrość znajduje: Jak i sam Jezus, Syn jego, im żyje wśego dobrego.

7. Mówcie: Czy radość niebieska, nie jest, iak chwata dziecińska? Mówcie: Kto się nie sprawuje iak dziecko, czy ją znajduje?

8. Dziecko nie wie, co grzeszna złość, co gniew długi, niecierpliwość, co pomsta, nienawiść, zazdrość, co łakomstwo, zdrada, chytrość.

9. Jak Jezus, takie bądź dziecko, żyj pobożnie na tym świecie: On w wśech cnotach zawsze chodził, rodzicom się nie sprzeciwiał.

10. Niech uwielbia Władca Bóg w tobie Jezusa w ślicznej ozdobie; by duża twa wnet poznała, co będzie w Jezusie miała.

11. Czym Jezus jest, co sprawuje, tym tobie dobroć gotuje: Twój ci to grzech tylko sprawił, że on, iak ty Dzieckiem był.

12. Kto się z tym Dzieckiem trzyma, temu ono Królestwo da: Ten ma, lub wielki, lub mały, w Jezusie dźiał dośkonały. 13.

13. Jak krotki czas nam tu PANN dał.
który nas z świata powołał. Ach! krotki
czas do onego wyspania ostatecznego.

14. W krotce nas wybudzi trąby głos,
gdy na sąd przysiedzie PANN z niebios, i tych,
którzy tu trudności mieli, weźmie do radości.

15. Spiy spokojnie, mite dziecię! gdyć ro-
zum, lata, na świecie BOG da, rość w du-
chu jawbedy, aż cię PANN wyrwie z tej biedy.

LVII. Pieśń dokończająca.

632) **O**biaw. 7, 12. Amen! błogosła-
wienie, i chwala, i mądrość, i dzie-
łowanie, i cześć i moc, i siła BOGU
naszemu, na wieki wieków, Amen!

Krolowi nad wśemi Krolmi, a PANN
nad Pany, który on sam nieśmiertel-
ność ma, iemuż bądź cześć i chwala
wieczna!

2. BOGU Ojcu, i Synowi, i Duchu Świę-
temu, niechay będzie wieczna cześć, chwala,
iako BOGU wszechmogącemu, Amen!

LVIII. Psalm Dawidowe.

633) Psalm 1. cały.

Na note: O wszechmogacy Pannie.
Błogosławiony człowiek, co się tak spra-
wuje, że w radę niepobożnych ludzi
nie wstępuje, z swowolnie grzejącemi
ludźmi nie obcuje, zdradliwych się naśmiec-
wcom stolice waruje.

2. Ale w zakonie PANNskim ma swoje ko-
chanie, a w nim w nocy i we dnie pilne roz-
myślanie, ten będzie iako drzewo przy wo-
dach szczepione, a ku niebu wspaniałe, i w berz
rostrzewione.

3. Da owoc czasu swego, nigdy nieod-
mienny, liść jego w swej czerstwości trwa
zawždy zielony: A cokolwiek poczynąć taki
człowiek będzie, pofortuni* się iemu w łasce
BOŻEJ wpedzie. * Pofortuni, t. t. pocięsz.

4. Nie takieś szczęście będzie niepobożnych
ludzi, ale iako proch, który wiecher z ziemi
D o 4 wzbud-

wzbudzi, po powietrzu tam i sam pretko się rozwieie, tak przez Borską kazi kazi z nich marnie zniszczę.

5. Przetoż się niepobożni nigdy nie ostoia, na srogim sędzie PAnskim, i ci co złe broia, nie będą policzeni w poczet sprawiedliwych, ludzi z wiary cnotliwych, PAnu Bogu miłych.

6. Bo PAN Bóg zna swe wierne, iaką drogą chodzą, a zaśię niepobożne, co swowolność płodzą, do gruntu wyforzeni, i wiecznie zatraci; tak dobrym dobre, a złym złość honnie zapłaci.

7. Prosimy, miły PAnie! racz nam błogostawie, a na twym słowie świętym daj nam, myśl swą barwie: Umacnian w wierze żywej, i w nadziei pewnej, a po tym nędznym świecie przyimiy do chwaty swej.

634) Psalm 3. cały.

Na tej notę.

PANIE! iak ich wiele jest, ktorzy się zebrali, a ze złości, z uporu, przeciw mnie powstałi? Wiele ich, ktorzy mówią nędznej duży moien: Ty, nie mac w PAnu Bogu ten nadzieie swoien!

2. Lecz ty mię przyimiy k' sobie, okaż mojęność swoię, a podnieś unizona, nędzną głowę moię; bom ia wołał do ciebie, wielkim głosem, PAnie! usty z gory swej świętej me nędzne wołanie.

3. Zasnąłem ia w łasce twej, a zaśiem ocucił, bom się w opiekę twoię, moy PAnie! porucił. Nie strach mnie nie tyśiacow ludu złośliwego, gdy cię pewnym Obrońcą mam, PAnu swoiego.

4. Powstańże ty, moy PANIE! z twą Borską możliwością, potcum me sprzeciwniki z taką ich srogoscią, ktorzy bez wsey przyczyny tak na mię powstaia: Ze- trzymi żeby grzesznikow, co na mię zgryztaia.

5. Bowiem twoie zdawienie, moy wszechmocny PANIE! z wiecznym błogostawieństwem, w ludu twym zostanie: Bowiem ty mo- żnie raczyś podnieść upadłego, który się wier- nie podda pod moc Bostwa twego. 635)

Na note: Będa cie wielbił.

Przypuść, **P**anie! w uszy swoje, słowa i wołanie moje: Wysłuchaj głos mony płaczliwy, **K**rolu i **B**oże prawdziwy!

2. Ledwie z głębokiego morza, ukaże się ranna zorza: **A** ia już wołam do ciebie, smutne oczy mając w niebie.

3. **T**ys **B**oże świętobliwy prawie, nie kochaś się w żadnej sprawie: **G**dziebądź się żłość przyniesła, a cnota mały plac miała.

4. **P**rożno ma żyć tużyc sobie, aby miał zmieścić przy tobie: **N**iesprawiedliwy nie stanie, przed oczyma twemi, **P**anie!

5. **N**ieprzypaściem cie mają, którzy fałszem narabiaią: **A** nieprawdę tak rad płaciś, że koniecznie klamcę straciś.

6. **M**ąż okrutny, ręki krwawey, nigdy twarzą twę łaskawey nie ma uznać, tegoż, **B**oże! i przewrotny czekać może.

7. **A** ia miłosierdziu twemu ufaiąc, niewinownemu nawiedzę twe święte progi, i dam część **B**ożu nad **B**ogi.

8. **T**ylko, abyś był bezpieczny, od złych ludzi, **P**anie wieczny! prowadź mię sam z łaski swojej, niechaj słucham woli twojej.

9. **J**ch usta są nieprawdziwe, serce chytre i zdradliwe: **J**ch gardło grob otworzom, a język pochlebca pfonny*.

* Pfonny, t. i. okłamujący.

10. **K**arż ie, **P**anie! prze* ich zdradę, zamieśzaj ich wszystkie rady: **O**drzuć ie wiecznie od siebie; bo **P**ana mieć nie chcą ciebie.

* Prze, t. i. dla.

11. **A** ci, co tobie ufaią, niech wesela użycwają, a radość ich trwała będzie; bo twoja łaska z niemi wędzie.

12. **B**ędać się tobą chlubili, którzy twoje imię czcili: **A** ty pomożesz każdemu czcowniowski pobożnemu.

13. **O**drzynieś go łaską swoją, iako najpewniejszą zbroją: **Z**broją, która from swę skazn*, może wytrwać wśelkie razy.

* Skazn, t. i. Sztody.

636) Psalm 6. cały.

Czasu gniewu, i czasu twen zapaleczywości, nie racz mię, PANIE! karać, z moich wsteczności; ale się racz zmiłować nademną ściapionym, a ulży mi nieco bolu kościom udreżonym.

2. Ciałem i duszą stękam, ledwie, iżem żywy, dopad mię chce zapomnieć, Dyrze li tościwy! Odmień umysł, a wetrzpi na moje ciężkości, nawróć duszę od progu ostatniej ciemności.

3. Bo, po śmierci kto na cie wspominie? Kto w grobie położony będzie mógł dzięki czynić tobie? Jużem ustał wzręchając do ciebie, mój BOŻE! na każdą noc umię łzami swoje łoję.

4. Pościel płaczem napoję, płaczem wypląnęty oczy, a krzywdy ludzkie siłę mi odjęty. Odstapcie precz ode mnie, ktorzy złe czynicie, odstapcie, upadkiem się moim nie nacięgnie.

5. Bo PAN głos płaczu mego przysłuchał w uszy swoje, i łaskawie wysłuchał smutne prośby moje. A ludzie nieżyczliwi zapalać się muszą, widząc na oko, że się próżno o mnie kusa.

Inna Kompozycja.

Tenże Psalm.

Na note: W mych wstęskich sprawach.

Nie racz w popędliwości, PANIE! za moje złości, gniewem swym nacierać, na mnie nędzniła swego, co strachem sądu twego, muszę już umierać.

2. Przypowiedź na pamięć sobie, w ciężkiej mojej chorobie, żeś PAN miłościwy: Obacz serce strwożone, kości me potruśone, a przestań być mściwy.

3. Ducha mi już nie staie, bo się śmierci podaje, w ciężkim utrapieniu; a ty, mój miły PANIE! rychło odpoczynanie daś memu sumnieniu.

4. Wróć się do mnie, PANIE! a okaż zmiłowanie nędznej duszy mojej, niechajże
iepcze

lepiej żywie, uzdrowią miłościwie, boć się śmierci boję.

5. Wieś, że nie ci, co w grobie, dawaia chwały tobie, bo odpoczywaia. Z umarłych nikt nie wstanie, wzgnawać ciebie, Wnie! bo ducha nie maia.

6. Niemaści pośilenia, dla rzewnego kwilenia, że smu oczom moim: Eż me to żegnawaia, co pościel oblewaia gorzkim płazem swoim.

7. Już nie stawa i wzrofu memu biednemu oku, i twarz się zmienia. A nieprznie ciolom moim, zdrowiu memu niechętym, śmiechu naczyna.

8. Odstapcież precz ode mnie! bo prznie ciela że mnie, nie ma ten, co grzeję. Jużci Wn z wysokości, dodał mi swej miłości, a was nie ucieszy.

9. Słyszal Wn prośby moie; a skonił uszy swoje do mego wołania: Uczynił czego żadał, po com w niebo poglądał, z swego znikowania.

10. A z tad nieprznie ciela nie śmieła mi już śmieć, porzucić w oczu moie, iż wstydek zahanbieni, i hanba zawstydzeni, za postępi swoje.

637) Psalm 8. cały.

Na note: Wnie mon! racz śle.

Wschmowny Wnie, wiekniśny Bóże! Kto się twym sprawom wydziewować może? Kto rozumowi, ktorym niezmiernym, ten świat stworzonym?

2. Gdziekolwiek słońce miećie* strzały swoje, wszedy jest zacne światło imię twoie: A sławy niebo ogarać nie może twen, wieczny Bóże!

* Wiedzie, t. i. rzuca.

3. Niech ży, iako chca, ciebie mierza sobie, z ust niemowiatek roście chwala tobie, tu wiekcy hanbie, i tu potępieniu, złemu plemieniu.

4. Twen czyn* jest niebo, twoich rąk roboty gwiazdy iasnienne wybranego złota: Ty co raz nowym światem zdobiesz wdzięczne, koto miśięczne. *Czyn, t. i. sprawa.

5. A

5. A człowiek eo jest? że ty nie stworzony
wyszkiego Tworca, i PAN niezmierzony,
raczyś go pamiętać? Czym jest syn człowie-
czy godzien twen pieczy?

! 6. Takes go uczcił i przynachodził, żeś go
z Anioły tylko nie położył: Postawiles go
Panem nad zacnemi czyny swoimi.

7. Dales w moc iego wyszkie bytka pol-
ne, dales i lesne zwierzęta swowolne: On
na powietrzu ptastwem, pod wodami wła-
dnie rybami.

8. Wszechmocny PAnie, wiekuiśty BOże!
kto się twym sprawom wzdziwować może?
Kto rozumowi, ktorym niezmierzony ten
świat stworzony?

638) Ps. 14. cały.

Na nore: Bode się wielbił.

Głupi mowi w sercu swoim: Nieras
BOGA! Przecz się boim? W tymże
cnota zgasta błędzie, a nierządu pełno wże-
dzie.

2. PAN z niebieskich wysokości porzą-
na ziemskie niskości. Wytliby gdzie rozum
cały, albo kto na BOGA dbały.

3. Nie mogli uprzec i iednego, tak się wy-
scy ieli złego: Wyszcy BOGA zapomnieli:
Doshęby się sprzyśać mieli.

4. Tedy się już nie uznają, ktorzy w zło-
ściach roskoś mają: Ktorzy brzuchy swe nie-
mierne, tuczą, iedząc ludźie wierne.

5. Nigdy nie wznawali BOGA, przeto
przypdzie na nie trwoga: Gdy uprzę oczyma
swemi, że PAN trzyma za dobrmi.

6. W śmiech to sobie obracali, gdy smu-
tni BOGA wznawali; ale PAN każdego bro-
ni, kto się pod iego cień skoni*.

* Pod cień skoni, t. i. da pod obrone.

7. Odzież ta pożądana zorza, wynifnęła
rychto z morza! Gdy też nas z cieśkien nie-
woli PAN nas i BOS nas wznwoli.

639) Psalm 15. cały.

Na nore: Władza illi ludźie.

Zktoż w przynętku twym, PAnie! bedzie
mogł mieć swe mieszkanie, w gromadzie
kościo-

kościoła twego, w świecie rycerzującego? Powiedz nam, o wieczny Panie! Kto na gorze twojej stanie? Do nieba się dostanie.

2. Mówi BÓG: Ten że mój będzie, ten dozna mego łaski współdziałania, kto uwierzył we mnie całe, kto mi się wzdał do doskonałości. W Chrystusowej dostojności nabywszy sprawiedliwości, sam się też strzeże złości.

3. Człowiek niewinny, bezerego ducha i serca prostego, co nie lży brata i złościem, ni mruga na zdradzie ofiem: Co bliźniego nie ściguje, ale iak siebie miłuje, i w potrzebie ratuje.

4. Bóg ma w dobrej pamięci, a z sąsiadów żyje w chęci, lekce waży niegodziwego, nie dba nic na fuki jego. W tych, co się kochają w PANIE, ma serdeczne podobanie, gardło swe stawia za nie.

5. Czekaj dobry słowa dobrego dotrzymaj, by pozbyć swego: Pieniędzy w lichwę nie daj, nie rad też winien zostać: Gdy ma, potrzebne ratuje, i prze BÓG chętnie daruje; a dawszy, nie żałuje.

6. Przestrzega sprawiedliwości, nie lubi żadnej chytrości: Darow przeciw niewinnemu, i woli nie bierze żadnemu: Kto się tak sprawuje współdziałania, w rząd z szczęśliwymi zasiędzie, wiecznie wzruszeń nie będzie.

7. Stawa Ojcu namyśliłemu, i Synowi z nim iednemu! Chwała Świętemu Duchowi, serc wiernych czuemu Stróżowi! Wziąłeś nas w swój Kościół, Panie! daj w nim do śmierci wytrwanie, potym w niebie mieszkanie.

640) Psalm 22. cały.

Na note: Kto śle w opiekę.

Boże! czemuś mnie czemuś mnie, mój wieczny Boże! opuścić, w mój czas ostateczny? Zwątpiony mój świat, żywot opłakany: Nie ma się czego człowiek iść straszyć.

2. Cały dzień wołam, Boże mój! do ciebie, a ty prośb nie chcesz przypiąć moich do siebie:

P p

śiebie: Cała noc wołam, lecz wołanie moje nieprz. odnane, miła ucho twoie.

* Nieprz. odnane, t. i. nieublagane.

3. Ale, o **W**anie, **W**anie dobrotliwy! tyś on **M**eślaniec i **E**stroż niewatpliwym miasta świętego*, z każdą na wszystkie strony, brzmi głos twój w chwały niezastanowiony.

* Miasta świętego, t. i. Kościoła **B**Ożego.

4. Przedkowie nasi tobą się bezchcieli, a zawidy przez ciebie wspomnieni byli: **K**tobie wotałi, a są wysłuchani, w tobie ufali, a nie zaśromani.

5. **A**le ja com jest? Com jest? prze **B**Oż. żywy! **R**obak, nie człowiek, robak niebezpieczny, śmiech tylko ludzki, wzgarda ostateczna, podłego gminu*, i przygana wieczna.

* Podłego gminu, t. i. pospolitego ludu, wzgardzonego stanu.

6. **K**to potka, każdy ze mnie się nasmieie, nos ma bezu, gębą krzywi, głową chwieie: **B**Ogu ten ufa, niechże go ratuje, niech go wyzwoli, kiedy go milnie.

7. Tyś mię z żywota wywiódł matki moiej, ięszczęm u pierśi ufać w łasce twoiej: **J**ęszczęm w pieluchach garnąć się ku tobie, i obrałem cie, **B**Ogiem wiecznym, sobie.

8. **N**iechcieyże mię dziś w ostatniej potrzebie, mój wieczny **W**anie! odrzucić od siebie: **S**mierć przed oczyma i nieznosne meki, a niemaż, ktoby za mną podniosł rękę.

9. **W**ilem* mię zewsząd strodzy otoczyli, zewsząd mię wilem zawarli otyli**: **P**aśczęki na mię rozdarli straszliwe, iako lew frogi, zwierze łupiące żywe.

* Wilem, t. i. ci ludzie, Psz. 22, 27.

** Otyli, t. i. tłusci, potężni.

10. **R**ospytnałem się, iako woda prawie, kęś nie została żadna w swoim stawie. **J**ako wosk płynie, kiedy słońce grzeie, tak moje serce w testniey miężeie.

11. **N**oc moja węguska, i siła wrodzona, wyszła tak, iako skorupa swalona: **N**apół zmartwiła iężył upragniony, grob swej przed sobą widzę otworzony.

12. Zastęczyła mię wściekłych psow* gro-
mada, obegnała mię niecnotliwa rada: Prze-
bili ręce, nogi mi przebili, wśystkie me kości,
przez kłose zlicyli.

* Wściekłych psow, t. i. ludzi złych iadoswitych,
Izai. 56, 11.

13. Myśl naćieżywszy, pasą oczy swoje,
na nieśłychane patrząc meki moje: Podzie-
lili się moimi łatami, o suknią moję mio-
tali kostkami.

14. Ty mię, mój Panie! nie racz odste-
pować: Tyś moja Siła, ty mię chćiey rato-
wać Szabli okrutney, psom wściekłym swom
frogim. Obroń mię bystrym zwierzm ie-
dnorogim.

15. A ia twe imię braći swey objawię,
w pośrzedku zboru chwalec twą rozstawię.
O ktorzy Panu w boiażni służycie, i Zaku-
bowym domem się liczycie!

16. Czyńcie częśc Panu, iego moc wy-
znawcie, iego w swych sercach boiczn zachę-
wajcie; bo ten nie gardzi proźbą ubogiego,
ani przede mną skrył oblicza swego.

17. Uśłyśał płacz mój, gdyż ratunku
prosił, przeto go będę na wśystek świat gło-
sił, przed zbozem iego, przed iego wiernemi,
uścisze mu się oblatami* swemi.

* Uścisze mu się oblatami, t. i. spełnie ofiary, słu-
by moje.

18. Będą iść ludzie głodem utrapieni, ale
i będą hoynie nańceni: Dadzą częśc Pa-
nu, ktorzy go szukają, ich serca wcale, wie-
czny wiek przetrwają.

19. Świat się obaczy, iako ziemia wielka,
poda się Panu w moc kraina wśelka:
Wśystkie narody rzęd nim będą paść,
Paniąka jest zwierzchność, ten ma światem
władać.

20. Bogacze ziemscy za stoł iego siędą, i
dobrowolnie holdować* mu będą: Dwa, kto-
kolwiek winien ciasto w ziemię, da chwalec
Panu, po nim iego plemię.

* Holdować, t. i. posłusznie oddawać

21. I tak do teńca, pośi światu stawac,
będą to sobie przez ręce* podawać. Będą

śi zawsze, którzy w każdym wieku, chcą opo-
wiedzą Płniską ku człowieku.

* Przez ręce, t. i. od czasu do czasu, od narodu do
narodu.

641) Psalm 23. cały.

PAN mój, który zawsze mnie sam rządzić
raczy, ten mnie w niedostatku nigdy nie
przebaczy: Wszystkiego obficie, zawsze mnie
nabawi, na hojnych pastwiskach zawsze mnie
postawi.

2. Zdrowemi wodami duszę moją napoi,
wszystkie ię kłopoty one sam uspokoi: W ka-
żdym obładzeniu sam ja on nawroci, żalosne
me czasy w wesele obróci.

3. Wprowadź mnie na drogę swych sprawie-
dliwości, dla imienia swego, odpuścił me zło-
ści: Tak, iż, choćbym chodził w cieniu śmier-
ci wiecznej, nie strach mnie nic złego, bom
w strażu bezpiecznym.

4. Zawszys że mną, Wnie! w mój ka-
żden potrzebie, miotkły twej karanie, cieśn
mnie od ciebie: Zgotowałeś mi stoł mój wie-
cznych radości, na żalosc tym, co mnie czy-
nili przykrości.

5. Patrzesz głowę moję masćiami* bro-
giemi, kubek mój napelnił winy wy-
bornemi: Ziawił miłosierdzie twoje na mnie
nędznego, tu już po wszystkie dni żywota
moiego. * Masćiami, t. i. darami Ducha Świętego.

6. A będę ja mieszkał w domu twoim, Wn-
nie! iak iedno naydłużey moich dni dostanie:
Będę w królestwie twym już mieszkał bezpie-
cznie: Co ty sam racz sprawić mnie na wie-
ki wieczne!

642) Psalm 25. cały.

Na note: Kto śle w opłot.

Do ciebie, PANIE! wzdycha serce moje,
w tobie położył ja ufanie swoje, za co
niech wstydu i żalosnych prośbę, nieprzypia-
cielskich śmiechów nie odnoś.

2. Nikt nie zelżony, ktokolwiek w potrze-
bie, i w swych trudnościach uciekł się do cie-
bie, ci niechay będą pohanbieni wiecznie, kto-
rzy z umysłu wolą żyć wśtecznie.

3. Wnie

3. Mnie okaż, **W**nie! drogi światobli-
we, mnie okaż ścieżki swe nieobledliwe :
Prowadź mnie według ścieżek prawdy swo-
jej; bo comkolwiek jest, iestem z łaski twojej.

4. Wspomnij na swoje miłosierdzie wie-
czne, a mey młodości postępek wsteczne,
wygladź z pamięci, uczyni łaskę ze mną, przez
dobroć swoje, światu nie tajemną.

5. Nie próżno proszę, **W**nie to dobrotli-
wy, **W**nie śczerzy, przeto gościniec prawdzi-
wy ukaze grzesznym, rozum da cichemu, dro-
gi obiawi swoje pokornemu.

6. Łitość, a prawda **W**niejskie są własno-
ści, tym iawne, którzy mają to uczciwości
Testament iego: **W**nie! grzechy moje nie-
przeliczone zgładź, przez imię swoje.

7. Jest kto na ziemi, co by żył prawdzi-
wie, w bojaźni **W**niejskiej? taki niewątpliwie
ma Wodzem **W**nia, który go sprawuje ty-
mi drogami, co ie jam lubuję.

8. Tam troski mieysca niewdzięczne nie
mają, ale rozkośny wieczne przebywają: Tam
dziatek mnostwo, podpora starości, i pewny
dziedzic pięknych ośiadłości.

9. **W**nie tajemnice temu swe odkryje,
ktokolwiek w iego posłuszeństwie żyje, temu
obiawi myśl swego przymierza, kto tam,
gdzie iego rozkazanie zmierza.

10. W nim tedy oczu, w nim myśli mam
swoie, a on wyzwoli z rąk nogi moje: **W**nie-
nie! ty mię racz wziąć do swej obrony, boim
od wszystkiego świata opuszczony.

11. Pełne mam serce nieznosney żalości,
ty mię sam, **W**nie! wyrwiy z tych trudno-
ści: Wyrzuy na ciebie, wyrzuy na me tro-
ski, zabacz mych grzechow, uskrom gniew swoy
Wnie.

12. Nieprzeciwnik mój na mię woyska zbier-
a, krwie moiej pragnac, ledwie nie umiera.
Ty bądź mym Stróżem, niech się ży nie śmie-
ie, żem ja położył w tobie swą nadzieię.

13. Szczerość i cnota niech mię ma wspo-
może; a naprzód, że ia tobie ufam, **W**nie!

Niechay nad sobą twą obronę znają, ktorzy
twoich ustaw świętych przestrzegają.

643) Psalm 27 c. 1y.

Na notę: Bede cie wielbił.

PAN ogniem swoich światłości, rozświeca
moje ciemności: PAN Strożem mego
żywota, z kąd się ja mam bać kłopotu?

2. Kiedy na mnie wśzystkie zbroie, wśzystkie
znicśli rady swoje, jami źli ludzie upadli w si-
dła, ktore na mnie kładli.

3. Niech widzę woyska zniesione: Niech
widzę drzewa złożone, usłając PANskiey po-
mocy, nie boję się żadney mocy.

4. O to proszę PANa mego, abym mie-
szkał w domu jego, dając mu cześć, po ki wieku,
dostawać będzie człowieku

5. On w niebieskiej pieczynie moim, skrył
mnie pod namiotem swoim, uwiodł* mnie, i
stał w cale, na niedestapionej skale.

* Uwiodł, t. i. wyprowadził

6. I dziś mi tak moją PAN tużny*, że
mieć gorę mojej duszy, a ja w świętym domu
jego, wyznam go być BOga mego.

* Tużny, t. i. upewnia.

7. Usłysz, PANie! prośbę moję a okaż mi
laskę swoją: K'tobie myśli me wzdychają,
ciebie oczy me szukaia.

8. Nie krzyj przede mną twę twarz, ani
mnie swoim gniewem karz*; ale mnie w mo-
ich trudności, wspomagan BOże litości!

* Karz, t. i. racz karać.

9. Rodzice załamiali, przyjaciele zanie-
dbali, ale mnie PAN nie przebaczył, owsem,
ogarnął mnie racz.

10. Ziało mi, PANie! drogi swoje, na-
wiedź mnie na ścieżki twoie, z ktorychby ze-
pchnąć me nogi, nie mógł nieprzyjaciel
mój.

11. Nie daj mi na pewne meki, do złych
ludzi krwawych ręki, widzę świadki niepra-
wdywe. Słysz na się kłamstwo żywe.

12. Jużby mnie w troskach nie stało, by
serce w tym nie uszło, że ma wynisć z tych
trudności, a użyć jeszcze radości.

13. Prze-

13. Przeto, Panna czerkawca, a niebezpie-
ściu się nie dawaj. Panna utwierdzi serce
twoje, temu porucz rzeczy swoje.

644) Psalm 28. cały.

Na note: *W* Oje mon, racz się.

Rozlu niebieski, Zdrowie duże moien! do
ciebie wołam, a ty twarzys swoien, nie
kryj przede mną, albo mię już z temi lecz, co
są w ziemi.

2. Słuch prośby moie, które w każdym do-
bie, posyła cię owieś jakoś tu tobie, z płas-
czem podnosząc ręce ku iąniemu domowi
twojemu.

3. Nie składz mię w poczet z ludźmi nie-
prawemi, nie zatracaj mię pospołu z grze-
śniami, którzy ięzikiem chcą opowiadać, ser-
cem zdradzać.

4. Zawład im, według ich uczynków, Panna
nie! uczyn nagrody, która za ich stanie, niech
łaskę, jako zasłużyli sobie, maia po tobie.

5. Nie chcą rozumieć Pannę radu two-
iego, że mię podwyższasz tu tam z łaski swojej;
przeto ie zniszczysz, a za twoją ręką, już nie
powstana.

6. Panna bądź chwala, a którego byś
ważne me prośby, to Tarcz, to me Siły, i te-
mu się zawsze moie serce kłoni, a on mię
broni.

7. Z tad duż moien wesela dostawa,
z tad serce moie Pannu chwale dawa: Panna
lud swen chowa, Panna jest nieprzebitym,
Krolowi bezrym.

8. Mien na swen pieczy, Owece miłosier-
ny! dziedzictwo swoje, i rośnięcie lud wierny:
Żyw ie w dostatku, i w wadze u świata na
wieczne lata.

645) Ps. 30. cały.

Będe cie wielbił, mon Pannie! pości mię na
świećcie stanie; boś mię w przygodzie ra-
tował, i śmiechow ludzkich uchwalał.

2. Pannie! wołałem ku tobie, a tyś mię
wspark w m. y chorobie: Dodajesz mi swej
pomocy, żem nie uznał wieczney nocy.

3. Zborze Płński! śpiewaj swemu D.
brońcy nappewnienszemu: Uczyni część po-
winna z chęci iego najsławszej pamięci.

4. Oniew iego nietrwałszy piany, a łaski
wiel nieprzetrwany: Kogo wieczor zafrasu-
je, tego rano umiśnie.

5. Mnie poprawdźcie szczęście było, tak
dalece już zbłądziło*: Zem śmiał rzec: W tej
chlubie stoje, że się odmianą nie boję.

* Zbłądziło, t. i. zaślepiło, do głupstwa przynę-
wadziło.

6. Płnie! twoja łaska! była, mię tak
mocno utwierdziła: Ale, skoroś twarz od-
wrócił, wnetes moje hardość skrocił.

7. Cożem ja miał począć sobie? Jedno
głos podnieść ku tobie? Co za korzyść*, mo-
emy Bóże! mego zginienia być może?

* Korzystać, t. i. wojować, iść.

8. Zalić proch część będzie dawał? Albo
twoja dobroć wyznawał? O Płnie! racz się
zmiłować, a mię sinutnego ratować.

9. Użyłeś zwykłej litości, obrociłeś płacz
w radości: Zdiąłeś ze mnie wor żałobny, a
włożyłeś płaszcz ozdoby.

10. Przetoż cie wesółka wśędzie, dusza mo-
ja wielbić będzie! Twoja chwala, wieczny
Płnie! w uszach moich nie ustanie.

646) Psalm 34. cały.

Bede ja zawżę wielbił imię Płna mego,
nie wynidzie z ust moich, nigdy chwala
iego.

2. PŁNEM się chlubić będzie iedyna-
czka* moja; bo ja wziął w swą obronę, do
swego pokoja. * Jedynaczka, t. i. Dusza opuśczone.

3. Co słysząc sprawiedliwi, będą się rado-
wać, i za iego dobroci, będą mu dziękować.

4. Ozywał się mi PŁN zaraz, gdy m krzy-
knął do niego, i uspokoił wszystkie trwogi
serca mego.

5. O, iakoż jest wesółe oblicze twoe, Płnie!
na ktore, gdy kto weyrzy, wnet się czerstwym
stanie.

6. Ten chudzińka zawołał, a PŁN z nie-
ba swego usłyszał i wyrwał go, z ręki tra-
picego.

7. Mł.

7. Unioś ięgo za każdym sprawiedliwym chodź, i z niebezpieczeństwa go każdego wywodź.

8. Słuchajcież, wszyscy ludzie! iako to PAŃ dobry! a iako w miłosierdziu swoim dzimnie bezodny.

9. O szczęśliwyż to człowiek! który swe nianie położył w tak łaskawym a swobodnym* PAŃcie. * Swobodnym, t. i. wolnym.

10. Bójcie się PAŃa, wszyscy służebnicy ięgo! bo nie uczuie głodu dom sprawiedliwego.

11. Zwieta będa po lesiech ob głodu ryż; ale skugom swym sprawi PAŃ dostatek cały.

12. Słuchajcież mie, dziateczki! a ia was nauczę, i boiażni was PAŃskie krociuchno wyuczę:

13. Kto chce mieć długi żywot, widzieć dobre lata, a pobożnie żążyć pragnie tego świata.

14. Hamuj ięzyc ode złej, i wstecznej mowy, a nie obchodź się z nikim obłudnem słowem.

15. Przestań złego, czyni dobrze, a szukaj pokoia! a tak będzie pływala w dobrach dusza twoja.

16. Oczu PAŃskie patrzaia na sprawiedliwego: Uszy PAŃskie słuchaią głosu pobożnego.

17. Alle niepobożnika PAŃ z gruntu wywróci i wniwecz wszystkę ięgo pamięć obroci.

18. Sprawiedliwy zawoła, PAŃ usłysz z nieba, i wśedzie przy nim stanie, gdzie będzie potrzeba.

19. Bliżki PAŃ wszystkim ludziom serca skruponego, i kocha się w człowieku Ducha pokornego.

20. Wiele złego przychodzi na sprawiedliwego, ale go PAŃ wybarwia zawżdy ze wszystkiego.

21. Strzegac, aby najmniejsza ze wśech ięgo kości, nie była obrażona w ięgo opatrzności.

22. Zabiłe złość, złościńka, i pogina wspany-
scy stworzy sprawiedliwego mieli w niena-
wiści.

23. Ale PAN swoich wiernych sług zdro-
wie okupi, i wyzwoli je mocnie, od niegbo-
żnych kupy.

24. A oni wybawieni uczczą PANA
swego, stawiając zawżdy i wielbiąc imię świę-
te jego.

647) Psalm 38. cały.

Czasu gniewu, i czasu twego popędliwości,
nie racz mię, Panie! karać z moich wbe-
teczności, tkwią we mnie strzały twoje, a
niezchroniona, ręka nade mną twoja zmo-
cniła.

2. Zdrowia niemaś w moim ciele, prze-
strach gniewu twego, kościom niemaś poko-
ju, dla występku mego: Stanął mi grzech
nad głową, i ciśnie mię w ziemię, iako nie-
znośne, nacięższe brzemie.

3. Bliźny* z nowu moich darownych ran się
odnowiły zataione plugastwa z nowu przy-
stąpiły skurcylem się nieborak, zniezdniałem
skrutnie, cały dzień chodzę, wzdychając smu-
tnie.

* Bliźny, t. i. znaki ran.

4. Wszystkie we mnie wewnętrzności, gora-
ją, a ciało, od wierzchu głowy do stóp, osta-
tnych schorzało. Udręczonym, wzgardzo-
nym, owa, rzeźić muszę, maie tak barzo
strwożoną duszę.

5. Główna jest żałość moja tobie, wie-
czny Boże! i płacz mój usom twoim tają-
ny być nie może. Trwoga serca me ziela,
gaśnię we mnie siły, oczy i te swe światło
straciły.

6. Bliscy moi z daleka, na mój ból pa-
trzały, powinowaci zgola, wspanyły mię nie
znali: A gdy człowiek tym czasem, czynił o
mię radę, i mówił, co chciał, i zmyślał
zdradę.

7. A ja, iako kto głuchy, albo komu mo-
wa nie służy, anim słuchał, anim przerzekł
i wa: Byłem, iako głuchy, albo ten, co do-
tkniwn

tknien słowy nie ma nieśczęsny, w uścieniu
odmowy.

8. Panie! w tobie nadzieję składę, Bogu
swoim, ty bądź łaskaw mój próżbie, a nie
daj mi moim nieprzyjaciółom w pośmiech,
w tym oni lubią, gdy moje nogi najmniey
złanęią.

9. Otom, ja zawsze gotow, na wszelkie
karanie, gotowem krwią swą błagać, twoje
rozgniewanie: Wyznawam swoje złości, stu-
szyć mię, mój Panie! nawiedzać raczyś, i
karać za nie.

10. A nieprzyjaciół mój żyw, i bierze moc
iawnie, który mię w nienawiści ma (da
Bóg!) niesprawnie: Chęć mi niechęcią
oddał, i dziś mię sromoci, żem przyjacielem,
zawsze dobroci.

11. Ty sam, o wieczny Panie! O Bóże
łitości! nie racz mnie odstępować w ostatniej
trudności: Dźwignij mię, co napychlen,
z ciężkiego kłopotu, Obrońco wieczny, mego
żywota.

648) Psalm 42 cały.

Na organ: Bóże mój, racz śle.

Jako na pułczy, pretkani rzy bezwana
strumienia baka, łani zwrócona, tak,
moemy Bóże! meia dusza licha, do ciebie
wzdycha.

2. Ciebie żywego, wieczny Bóże! Zbroia,
upracowana. pragnie dusza moia: Przychy-
lę się ten czas, że ja swą osobą, stanę przed
tobą.

3. Czy moje łarmia, potrawi wstęć wie-
czny, kiedy mię co raz pyt: lud wstęczny:
Gdzie teraz on twój, niedzielnu wygnany!
Bóg zawołany?

4. To człowiek słyszeć, uniera na wstę,
pomniac na on krzyk, ludzi swych wesoły,
które prowadzić zwykł był. aż do proga, ży-
wego Boga.

5. Czemu się smęciś? duszo moia! Cze-
mu omdlewasz? Panu ty ufaj! ktoremu ie-
sze ja będę z radością dziękował, że mię za-
chowal.

P p 6

6. Niech

6. Niech się, iako chce, trwoży dusza moia, wieczna iest. **PAN JE!** we mnie pamięć twoja, tego i Jordan, i Hermonskie skały*, będą słuchały.

* Hermonskie skały, t. i. góry opocznste w Hermon, 5 Mojs. 4/48.

7. Na huk* twych progów, wśech prze-
paści siły, iedna za drugą nurty swe zto-
żyły**, wśystkie twe duchy, i wśystkie twe
wały, wo mnie uderzały.

* Huk, t. i. głos.

** Nurty swe złożyły, t. i. stręte głębokości, albo
wśe niebezpieczeństwa na mże wylały.

8. Ale dzień idzie, kiedy **PAN** nade mną
litość okaże, a ja pieśń przyjemną, i w po-
śrzod nocy, zaśpiewam możliemu Obrońcy
swemu.

9. A teraz rzekę: Czemuś mnie, moy wie-
czny **BÓże!** zapomniat? kiedy mnie wśete-
czny człowiek frasuie, a serce troskliwe już
ledwo żywe.

10. W iedne mnie prawie kęsy rozbieraia*,
kiedy mnie coraż żli ludzie pytaia: Gdzie te-
raz on twój, nędzniku wygnany! **BÓG**
zawołany?

* W kęsy rozbieraia, t. i. sfotomi kasała.

11. Czemu się śmieciś? duszo moia! Cze-
mu omdlewaś? **PANU** ty ufay! Ktoremu
iebezpieczeństwo ja będę z radością dziełował, że mnie
zachował.

649) Psalm 45. cały.

Na note: Będę cię wielbił.

BÓG wśechmocny, **BÓG** prawdziwy,
Obrońca nasz niewatpliwy: On w uci-
słach nas ratuie, niech nam boiaźni nie pa-
nuie.

2. Nie trwożmy się! choćia wśędzie
z gruntu ziemia trząść się będzie: Choćia
góry nierozrzucone będą w morze przeniesione.

3. Suczny morze popędliwe, białą wały
w brzegi krzliwe, grożą upadani opoki wy-
niesione pod obłoki.

4. Miasto, ktore **PAN** miłuie, i przy-
bytciem swym mianuie, rzeka odnogami swe-
mi weseli przezroczytami*.

* Przezroczytami, t. i. nader czystymi, iasnymi.

5. Tes

5. Temu gwałt i prożna zbroja nie może przerwać pokoja; bo tam sam PAN prze-
mieścił, w potrzebach ratunek dawa.

6. Niechaj się Państwa mieśaia, Krole-
wie wojśka zbieraia. Niechaj cgień z nieba
pada, a ziemia się w głąb rozsiada.

7. PAN, który Zastępy władnie, zawždy
nas obroni snadnie, BOG Abramow z na-
mi wśedzie, i ten walczyć za nas będzie.

8. Sam, co żywo, sam bywajcie, a Wła-
skie sprawy poznajcie, sprawy dżiwne nie-
słychane, zaniosł wojny opłakane.

9. Na kraj świata ostateczny strużył
tego łuk walczy, potłukł zbroie niepożyte,
spalił tarcze nieprzebite.

10. Wystróż, mowi PAN, hamujcie, a
ostrze się przypatrujcie, żem JA BOG,
narod mie wśelki, i świat wyzna, iako wielki.

11. PAN, który Zastępy władnie, za-
wždy nas obroni snadnie, BOG Abramow
z nami wśedzie, i ten walczyć za nas będzie.

650) Psalm 51. cały.

Na note: Usłuchaj prośby moie.

BOże w miłosierdziu swym nieprzebra-
ny! u twych nog upadam ja człowiek
stroskany: Zmiłuj się nade mną, zetrzyj
moie złości, omij mię, oczyść mię z moich
wśeteczności!

2. Znam swoy grzech do siebie, a widzę
go prawie, i tobie nie tanny; ale ty łaskawie
racz się ze mną obecnść, abyś w słowach
swoich zawždy praw' należion, i czyst' w są-
dziej twoich.

3. Wnieć jeszcze złość w matce przekłeta
zastała, wnieć grzech jeszcze w mleku ma-
tka podawała. O Włnie! ty bezerość ser-
deczną miłujiesz, i skarb swey mądrości takim
ukazujesz.

4. Pokrop mię izopem, a oczyścion będę:
Omij mię, a śnieżney łaskości nabędę: Ze-
ślij mi poselsstwo wesole, a łości, twym gniew-
em strapienie, użyj radości.

5. Odwróć od mych grzechow, surową
twarz swoje, ani chciej pamiętać na niepra-
wosc

wość moję: Stworz we mnie, mój PANIE! serce bogoboyne, a w ożiębłych pierśiach myśli wstęrześ przystojne.

6. Nie odmiatanyżę mię od swych obliczności, ani bierz ode mnie Ducha swego mądrości: Przywroć mi dobrą myśl, prze mój grzech odietą, a podbij pod rozum, żłą żądze przekłeta.

7. A ja w swym upadku, przez cie podźwigniony, będę złym na przykład iawnie wystawiony: Aby w miłosierdziu twoim nie wtopili, ale się do ciebie raczyli nawrócić.

8. Wybaw mię z przeklectwa mego niepożytości, aby mogł mowić ięzyc sławić twe litości: Stworz, wieczny BOŻE! nieme usta moje, a ja opowiadać będę chwały twoje.

9. Wysł ofiar pożądał, palilibym ofiary; ale wiem, że mało dbaś o takie dary. Ofiara przyjemna, BOŻU duch strapiiony, serce unijone, umysł ufortojony.

10. Bądź łaskaw na miasto swoje, wieczny PANIE! że tym rychły w pieknych swoich murzech stanie: Tam przyjmiesz ofiary cnoty, tam składzione na twój ołtarz będą cięlcie poświęcone.

651) Psalm 55. cały.

Na note: O miłochmogach PANIE.

Dobrześ uciśnionych, BOŻE litościwy! usłysz modlitwy moje, i głos załóżliwy. Nie proszę, ale wołam, takim ja dziś z strony nieprzyjaciela swego wielce zatruwiony.

2. Wstrząśnięcie swoje fortele* na mnie obrośli: Wysłłke swa powędlwość na mnie wyrzucili: A serce we mnie taie, siła osterwie, śmierć przed oczyma lata, a mię strach żdęmuie.

* Fortele, t. i. chynre skut.

3. Z mowię czasem sobie: Gdyby człowiekowi wolno było tak latać, iako gęsiowi, leciałbym co nawałen między głuche lasy, i tambym swoy wiel trawił, i przetrwał złe czasy.

4. Zamieśen, wieczny PANIE! ich radę złośliwą, rozdziel namowy różne, ięzyci słaniławe.

liwie. Widzę miasto w ich rządzcie, na polu zginione, miasto na zbytki zgodne w myślach roztargnione.

5. We dnie i w nocy mur swawola obchodzi, z rynku niesprawiedliwość i ucisk nie schodzi. W domach siedzi wsteczność, a zaś ulicami, lichwa chodzi ludzkiemi umozczona łzami.

6. By mię był nieprzyjaciel iawny moj łacował: By mię był ten, to mi źle myśli, prześladował: Nigdyby mi tak ciężkie iego złorzeczenie nie było, ani iego zła chęć i trapienie.

7. Ale ty na mię iedziesz, ktoregom ia z wiela obrał sobie, i zawždy miał za przyjaciela. Obaśwa swych tajemnic sobie się zwierzałi, i do Płniskiego domu, w miłość chadzali.

8. Bodaj zdrayce* każdego zła śmierć nie minęła, aby go ziemia żywo rostepna poślęła! Za się będę uciekał, Płnie moj! do ciebie, a ty moj niewinności miensze daś u siebie.

* Bodaj zdrayce, t. i. Nie życzy temu, ale one zwiastuje w duchu prorockim, i przestrzega, Mat. 5/44.

9. Niano będę, i wieczor, i w południe prosił, będę swoy głos płaczliwy do nieba podnosił: A ty, Płnie! wysłuchasz i obronisz suadnie, choć na mię nagle woytko nawiętsze przypadnie.

10. Wysłuchasz (mam nadzieję pewną,) i obronisz, a ludzie niecnoliwe swoią pomistą zgonisz: Prożno się tam spodziewać, kiedy obaczenia. ludzie to niepobożni, i złego sumnienia.

11. Rzucił się na niewiune, zapomniat umowy. powieść iego miodawa, a umysł boiowy: Słowa tak mu z ust płyną, iako oley śichy; ale kto chce uważyc, są śmiertelne śichy.

12. Ktoż na Płna swoy ciężar, a on cie ratuje, sprawiedliwego nigdy Płn nie odstępuje: Chytrego upad* czeka, w poł wieka zostanie meżoborca, ia w tobie mam nadzieję, Płnie! * Upad, t. i. upadeł.

652) Psalm 57. cały.

Zmituj się, Panie! czasu mego niepokoją,
 W tobie ufanie składzę dusza moja. Nie-
 chaj ulegę* w pewnej twych strzndek zastoi-
 nie, aż bystra zapaleczliwość, i niechęć opłonie**.

* Ulegę, t. i. utule się. ** Opłonie, t. i. ugaśnie.

2. Ciebie wyznawam, Boże mój! ty
 iścis me prośby, ty z nieba pomoc mnie ze-
 ślesz a groźby złych ludzi w śmiech obroćisz:
 Dobroć, wieczny Boże! i prawda twoja ni-
 gdy płonna* być nie może.

* Płonna, t. i. bez pociechy.

3. Nieśkam, nie między ludźmi, ale śwy-
 frogiem, między zwierzętami nieśkam okru-
 tnemi, których iężnł škodliwien miecza śiecie,
 których żęby ofszepow sroźże, i strzał pretko-
 piorych.

4. O latom nie podległy, i wieku żadne-
 mu! stań w wierzchu nieba, a światu wszy-
 stkiemu, okaż swoje wielmożność, rozpostrzy-
 seroko sławę swoją, niech będzie widoma
 na oko.

5. Sieci na mnie miotali, i tak mnie tra-
 pili, że duszy nie raz ciężko uczynili, doły brali
 pode mna, ale cięż, co brali, zdarzył Bog,
 że na koniec sami w nie wpadali.

6. Ochotna myśl, ochotne serce w sobie
 czuję, nowy Psalm Panu, nową pieśń go-
 tuję: Powstań, moje kochanie! Powstań, lu-
 tnie moja! Skoro się ruszą ranne zorze, z ich
 pokoja.

7. Ciebie, Panie! po wszystkich świecie,
 przed wszystkimi narody stawie będę rymni
 swemi: Abowiem twoja dobroć do nieba
 przestawa, a prawda nad obłoki głowę uka-
 zała.

8. O latom nie podległy, i wieku żadne-
 mu! stań w wierzchu nieba, a światu wszy-
 stkiemu, okaż swoje wielmożność, rozpostrzy-
 seroko sławę swoją, niech będzie widoma
 na oko.

653) Psalm 59. cały.

Nota: Wybił się do Boga.

Boże! który sług nigdy nie przepomnił swoich, wyrwij mnie z rąk okrutnych nieprzyjaciół moich: Broń mnie przeciw zuchwałcom i iawnogrzebnikom, ani mię w moc podawaj bezecnym głównikom.

2. Oto! na gardło moje tajemnie czyhają*. Oto! radę i schadzki codzień o mnie mają: Nie, żebym co wystąpił, albo co przewinił, iakom żyw jadnemu z nich źle nic nie uczynił.

* Czyhają, t. i. buntują, zasadziła się

3. Ale ty, który władasz Zastępy zbrojne, ty mię ratuj, a porzuci ofiarnym swym ku ziemi: Pokarz iawnie przewrotne, złe ludzkie, jadnemu nie cierp, ani okazuj łaski niebezpiecznemu.

4. Skoro wieczor, ci schodzą, drudzy następują, wszyscy, iako psi głodni, ulice krzyżują: Słowa ich (aż i słuchać strach) człowieka!) krwawe, iadowite, śmiertelne, wszystko miecze prawe.

5. Ale wszystko ta groźba za śmiech tobie stanie, a ja na cię moc jego zachowam, mój Panie! ty mój zły czas uprzedzisz miłosierdziem swoim, i nad nieprzyjacielem daś mi górę moim.

6. Wszakże nie trać ich zaraz, ani nazbyt skoro, aby nie było ludziom zapomnieć tak sporo twojej sprawiedliwości; ale graż im swemi rękoma, i po wszystkich rosproś błędne ziemi.

7. Prze hardą myśl, a prze ich kłamstwo niewstydlive, prze ich krzyweprzysięgi, i bluźnierstwo żywe, wymiść je w gniewie swoim: Niechaj się świat czuie, że Bóg na niebie siedząc, wszystkim panuje.

8. Skoro wieczor, ci schodzą, drudzy następują, wszyscy, iako psi nocni, ulice krzyżują, ale będąc krzyżować, chleba upraszając, z swą hańbą, a pętdą spać, brzuchy głodne mając.

9. A ja twoją moc będę i dobroć wyznawał; boś ty przy mnie w przygodzie, Boże mój!

mon! sam stawał. **W**oźe mon, Obrońco mon, Ucieczko i Zbroia! tobie śpiewać na wieki będzie dusza moja.

654) Psalm 62. cały.

Na note: Tobie, nieśmiertelny.

Bogu ufa dusza moja, toć mon Zamek, to ma Zbroia, w nadzieię jego zastojny, nie boię się z żadney strony.

2. Dofad na mię pojedziecie? **S**uni w ry: chle tak padniecie, iako pochylone ściany, albo iako płot zachwiany.

3. Kada waże, dobrym sędzić, a w trudości ie przywodzić: Ustę przynajęzi ofiarować, a w sercu iad bęzeu chować.

4. Ufań **B**ogu, duszo moja! to mon Zamek, to ma Zbroia: **W** nadzieie jego zastojny, nie boię się z żadney strony.

5. Ze człowiek zdrowia używa, że o nim sława ucziwa, że duży*, ani sobą trwoży, **W**AD to dare dar t. **W**oży.

* Duży, t. i. duży, mocny, trwały.

6. **W** tym nadzieię pokładaycie, temu serca otwarzaycie, w niebezpieściu, i w kaźdey trwodze, naša ufność zawždy w **W**oźe.

7. Lekki naród iest człowieczy memaś tam nie, co by t'rzeczy: **W**y na wagę nastąpili, pioraby nie przeważili.

8. Nist nie ufań światu temu, ani rozumowi swemu: **B**ogaetwem się **W**oź twoy nadał, strzeż, bñs serca nie przykładał.

9. **N**az **W**AD wyrzekł ta rzecz dwoia*: **W**ładza i litość iest moja: **A** iako kto się sprawuie, takim płańca** mię uczuie.

* Dwoia, t. i. dwoiaka.

** Takim płańca, t. i. tak mu płacić i oddawać bede.

655) Psalm 65. cały.

Na note: Woźe mon! racz śle.

Rozu na ziemi, i na wielkim niebie! chwata w **E**gonie, wdzięczna czeka ciebie, tam obietnice tobie poślubione będą iſczone.

2. Do ciebie, ktory proźbami ludzkimi nie gardźś, przynida wſych, co po ziemi okragły chodzą, uczestnicy wiecznych darow słonecznych.

3. Teraz, niestetyż! dawne nasze złosci nas dolegają, ale w twej litości nadzieję mamy, że nam, choć nieprawym, będziesz łaskawym.

4. Szczęśliwy, kto się upodobał tobie, i kogoś obrał przyjacielem sobie, aby przebywał w twoim domu świętym, człowiekiem wziętym.

5. I my twej wiecznej dobroci ufamy, że w twym kościele w rychłe stanąć mamy, i uziemiemy rostkę pięknego pałacu twego.

6. Okażesz łaskę i miłosierdzie swoje nad ludem swoim. O Ufanie! wszech ziemskich granic, i nieprzebytego brodu morskiego.

7. Ty, Wielowładny! góry niezmierzone w ich grunicie przyniósł; ty morze błone i ludzkie burdy* krocisz, mieniąc boie w łube pokocie.

* Burdy, t. i. łan i łananie.

8. Twych gromów srogich ludzie się lekają, którzy w nocydalnych krainach mieszają: Ty uweselał ranny świat pozorny, i zmiększył wieczorny.

9. Za twym dozorem wilgości dostaje obfity ziemni, na ien urodzaje: Rzeki wodę pełne, i kad wszystko stworzenie na pożywienie.

10. Ty nocną rosę na suche żagony spuścił, i wezruszył deszcz nieczepłacy: Ty błogosławił nieprzelicznemu płodowi ziemi.

11. Rosę wszystko rodny, wieniec znamienity nieśie na głowie twoją łaską wito: A gdzie ty kolwiek stopę swą położysz, obfitość mnożysz.

12. Pustynie kwitną, góry się radują: W polach stad mnóstwo, zbożem obfitują niske doliny, a pełen nadziei oracz się śmieie.

656) Psalm 65. cały.

Na note. Tobie, nieśmiertelny.

Wszystka ziemia, wszystkie kraje, i gdzie iasne słońce wstaje, i gdzie w bystre, bumsne morze, zapadają późne zorze.

2. Wy,

2. Wykrzyknijcie w słodkim pieniu, i woli
Płaskiemu imieniu: Stawę iego wynasza-
cie, dobrodzienstwa wyznawanie.

3. Mówcież, komu słow dostanie: Twoje
siłę stawie, Płanie! Twój strach tobie wś-
stkie ściele pod nogi nieprzysiaciele.

4. Tobie niechay chwale daie wśnystka zie-
mia, wśnystkie kraie: Tobie niechay biie czo-
łem, cokolwiek świat obśedł kołem.

5. Do mnie się wśnystcy udanie, a sprawy
Płaskie poznanie: Dziwny to Płak, dzi-
wnie radzi, o swen na świecie czeladzi.

6. Morze w twarę gruntu obraca, bystre
rzeki na wpaś wraca; aniśmy stop omoczyli,
a brody wielkie przebili.

7. On światem, iako chce, toczy: Nad
wśnystkimi trzyma oczy: Zmiennikom ucietera
rogi*: Nierozumien, byś był frogi.

* Ucietera regl, t. i. ufraca mochn.

8. Wyznawanie imię Płaskie, wśnystkie
narody pogańskie! Niech po świecie pełno
wśędzie iego zaeney chwały będzie.

9. Ten nas, z swen dobroci żywen, odiał
śmierci ukwapliwen, ten uchwalił w ciepłie
trwoży swanku nasze liche nogi.

10. Prawieś nas, o wieczny Bóże! ogniem
sprubował: Nie może srebra lepiej niż do-
znawać, i ognia więcej dodawać.

11. Wegnałeś nas w doł pokryty, wło-
żyłeś ciężar niezbyt na grzbiet nasz upra-
wany, a na głowę ciepłie Panu.

12. Przez ogień, przez wody frogie śliś-
my, a tyś nas ubogie, from urazu, i from
środy przyprowadził do ochłody.

13. Przetoż, o Bóże prawdziwy! nawie-
dź twój dom szczęśliwy! i oktarze krwią
napoie, iśćżąc obietnice swoje.

14. Tobie, Płanie! zarzeczany kóz i ba-
ran wybrany: Już cielce i tłuste woły go-
tuia się na twe stoły.

15. Spieś się do mnie, wierny Zborze!
co słysz Płak w pokorze, a usłyszcie
w swe uszy, iako łaskaw Płak men duśn.

16. U tegoż ja w swym frasunku, w swych troskach szukać ratunku: A serce do-
brze tużyło; bo tam fałszu nie nie było.

17. Kto w swym sercu żałak nośi, taki
Panna prożno prośi: Mnie dać według mey
nadzieie: Niech mu się część wieczna dzieie.
657) Psalm 67. cały.

Błogostaw nam, nasz Pannie! z miłosier-
dzia twego, oświećmyśn światłością
oblicza swiego, abyśmy tu na ziemi, znali dro-
gi twoie, okaz nam tu przed ludźmi, miło-
sierdzie swoje.

2. Niechay cię wyznawiaia wśyscy naro-
dowie, a z tad się rozraduią, i niewierniko-
wie, kiedy ty swoje wierne w łasce będziesz
rządził, strzegąc, aby na stronę żaden nie za-
błądził.

3. Wystawiajcież iuż Panna, wystawiaj-
cie, ludzie! bo widżicie, iak z ziemi wam po-
żytek idzie: Ty nam błogostaw, PANIE
a twoe święte imię, niech po wśyskich nar-
dziech, z wielkim strachem słynie.

Inna Kompozycja.

Tenże Psalm cały.

Znay każdy dobrodziejstwa tak mocnego
Panna, ktory z wielkiej miłości, zesłał
swego Syna: Ten nam słowo swe kazał, a
prawdy nas uczył, potym wylał krew swoją,
aby nas poświęcił.

2. Wśemu światu rozkazał, uczniom opo-
wiadać, że grzechow odpuszczenia może każdy
dostać: Bo on to nam zaśluzyl, srogą śmier-
cią swoją, ktorzyby weń wierzyli, żywot wie-
czny mają.

3. Dziękujmyż wśyscy Panu, dziękujmy
w radości! za te to sławne dary, ktore dał
z miłości. Niech święte imię iego zawsze
sławne będzie, a niechay się rozmnąza słowo
iego wśędzie.

658) Psalm 71. cały.

Na note: O duszo wielka.

W tobie, Pannie! nadzieie mam, wśysko
ufanie pokładam, tak nie będę pohani-
biony, używając twojej obrony.

2. Wy-

2. Wyzwol mnie, z twoiej lutości, od wielkiej niebezpieczności: Nachyl ku mnie ucha twego, a zbaw człowieka grzesznego.

3. Bądź ty, Panie! ma Obrona, boć moja rzecz jest stracona; wszakieś obiecał wysłuchać, człowieka w smutku pocieszać.

4. Bóże! ciebie oczekawam, od młodości mojej wyzywam, wyzwol mnie z ręki gwałtownej, niezhobności świata zdradney.

5. Stałem się światu wzgardzony, od wszelkich prawie opuszczony; wszakże ja o to nie dbam, w Bogu mocno nadzieję mam.

6. O to przeciwnicy raci przeciwko się mnie spisknuli*, radząc, iakoby szkodzili, duszę moję zatracili. * Spisknuli, t. i. zмовили, sprzymslegli się.

7. Mówiąc: Już go Bóg porzucił, z obrony swojej opuścił, już go łatwo zatapiemy, iako chcemy, utracimy.

8. Bóże mój! przwidz mi na pomoc, po-
móż mi ich wspaniałą uśmność, co się ze mnie nagaja; bo ciebie Panna nie znała.

9. Dłuchże się ich rada zmieni, aby byli pohanbieni, a niech się wstydzą rady swej, którą czynili duszy meej.

10. Bóże! ciebie będę chwalić, sprawie-
dliwość twoję sławić: Ciebie jedyną Pomoc mam; bo innego Boga nie znam.

11. Ty, Panie! z młodości mojej, uczyniłeś mi woli twojej: Dayże mi w niej do końca trwać, nie racz mię nigdy opuszczać.

12. Od tąd do starości mojej, niech będę w opiece twojej, abych i innym objawił, iakoś ty ku mnie lutość miał.

13. Tyś mię był, Panie! zasmucił, aleś mię zaś sam pocieszył: Wzrwałeś mię z tej przepaści nieprzypięściwej chytrości.

14. Przetoż tobie moja dusza będzie świe-
wać, iako ofiara*. ięzyczek, także wargi moje, nie ustana w twojej chwale. * Ofiara, t. i. służba.

15. Tobie poruczam, Bóże mój! duszę, ciało i żywot swój, sprawny ty mię, sługę swego, aż do żywota wiecznego.

J. Ka Kompozycja.

Tenże Psalm cały.

Na notę: Wielkie nieszczęście cierpie.

W tobie ufność swą kładę, **W** Oże niezmierzony! a ty nie daj, abyin był wtedy zawstydzony

2. Prze dobroć swoją racz mię z trudności wybarwić, usłysz mój głos, a chciej mię na swobodzie* stawić.

* Swobodzie, t. i. wolność.

3. Weźmij mię w swoją obronę, niezwalczony **W** Anie! a to za twarzą skałą i zamek mi stanie.

4. Wybaw mię z rąk człowieka niesprawiedliwego: Wyrywaj mię z otrocenia człowieka ciężkiego.

5. Tyś jest moja Poćcha, w każdej mojej trudności: Tyś Nadzieja od mojej naysłabszej młodości.

6. Żeśćcem u pierśi wiśiać niedzielną matki swojej, a jużem był w opiece liche dziecko twojej.

7. Tobie żarłody mój głos brzmi, niech mię palcem sobie, iako chęć, ukazują, ufność moja w tobie.

8. Żaden dzień bez twojej chwały u mnie nie przeminie: Żadna noc bez pamiątki twojej nie upłynie.

9. Nie porzucayże mię więc w moim żeśłym wieku, ani opuśćzaj, gdy się nie stanie człowieka.

10. Nieprzyjaciele moi o mię radę mają, na mię wszystkie fortele swoje obracają.

11. Serce sobie tym czyniąc, już go i **W** O (prawia) opuścić: Gońcie, wiążcie, nikt go nie wybawi.

12. Ty mnie, **W** Oże mój wieczny! nie racz odstępować; ale nad ich nadzieję chciej mię poratować.

13. Albo za swoją radę wstydać się musieli, a hańbę ze mnie odietą, na sobie wiódzili.

14. A ja więc prożen strachu, i w myśli bespieczny, tobie nową pieśń zaczę, o mój **W** Oże wieczny!

15. Wy-

15. Wyznam cię w obietnicach twoich nieomyślnym, wyznam cię Oycem śirot, i obrońcą siłnym.

16. Liczby niemaś łaski twej, kto kiedy możliwości równe słowa wynajdzie, i twojej miłości?

17. Jeszcześ mnie z młodu ćwiczył, a **B**oże żywy! i dziś wyznawam twoje niepodobne dzieły.

18. Raczże mnie w łasce, i w swej zachować obronie, aż do późnego wieku, i do białej sronie*.

* Do białej sronie, t. i. do starości, słabości, bezdłowości.

19. Abych się twoje mógł tak teraznie, semu, opowiadać wiekowi, iako i przysztemu.

20. Twój dobroć, spraw twoich sława, mocny **B**oże! nieba sięga: Ktoż kiedy z tobą zówniać może?

21. Tyś mnie był prawie w morze trochę różlicznych wypraw, potem, użaliby się, śladnieś mnie wybawił.

22. Wrociłeś mi powagę, i miejsce uczciwe, pocieszyłeś, z łaski swej, serce frasobliwe.

23. Przetoż ci, o mój **B**oże! **B**oże nie skończony! na wieki śpiewać będą moje wdzięczne strony.

24. Będą cię wyznawały, w powieści sławotnym, i obrońcą twoiego, Izraela wiecznym.

25. Usta moje, ięzyk mój będzie się radował, będziec za dobrodziejstwa obfite dziękował.

26. Nie zamilczy na wieki twój sprawiedliwości, gdy się ży człowiek będzie wstydał swych sprośności.

659) Psalm 84. cały.

Diaś są miłe twe przybytki, **P**anie! **D**iaś wdzięczne w nich przemierzanie, w których imię twoje sławne.

2. Bo z wielkiej chuci* dusza ma **P**anem pragnie, aby miała w tym domu mieszkanie, a społeczne obcowanie.

* Chuci, t. i. radości.

3. Strapienie serce, i to moje ciało pragnie, aby w tym domu mieszkało, a w nim zawsze przebywało.

4. Bom już w nim znalazł ucieśne mieszkanie, iak wrobliczek wdzicęzne gniazdko swoje, gdziebych miał skłasić dziatki moje.

5. Do tu przebywasz, BÓże wszechmogący! dary dawasz wszech obżywiający, wierz-
nym k'robie wotaiacym.

6. Do twego domu wierni się schadzają, iak ku gniazdom ptacy się gładzą, gdzie twoje imię wystawiają.

7. W nim sobie służą k'rodzeniu nowemu, w nim się rodzą k'prawemu wierzaniu, z twego Ducha Najświeższego.

8. Tę twoje oktarze, wszechmogący Płanie! Krolu mój! tę jest moje kochanie, gdzie z wiernymi obcowanie.

9. Błogosławieni! ktorzy tu mieszkają, aż na wieki w domu twoim trwają, imię twoje wystawiają.

10. Cię wysławiają, imię twoje chwalać, radość mają, wesołość się ciesząc, a w smutnym padole płacząc.

11. Za co im da Płani tu dobrozreczenie, i we wszystkich cnotach pomnożenie, przy swoim wiernym Syonie.

12. BÓŻE wszechmocny! usłysz prośby moje; wpatrz się nań, nakłoń ucho swoje, a weźmij nas w obronę swoją.

13. Raczże sam wemrzeć, nasz łaskawy Płanie! na Chrystusa swego zaślubienie, co nam sprawił wykupienie.

14. Boć miłszy jest dzień w troch prze-
bytach mieszkać, niż tysiąc dni w żyłach
zborzech przebywać, a z niemi także ob-
cować.

15. Szczęśliwy jest ten, kęgos ty sam wybrał, aby w domu twoim świętym przebywał, imię twoje święte wystawiał.

16. Gdzie wszytkie wierne wsem dobrym
napelniają, swoje dary hojnością im dawają,
a z łaski swej świętą zbawiają.

17. Boś też ty sam iest Słotcem przez-
roczystym, Wodzem perwnym wśystkim
swoim wiernym, i mocnym Obrońcą pe-
wnym.

18. Dayże nam mieszać w tych przyby-
tkach twoich, a day chodźcie do twych zborow
świtych, gdzie iest obcowanie wiernych.

19. Żebyśmy cie tam na wieki chwalili ze
wśystkimi twemi wybranymi, potym wie-
cznie z tobą żyli.

640) Psalm 86. cały.

Nakłoń, Płnie! ku mnie ucho twoie, wy-
słuchaj żałosne prośby moje, abowiem
nędzny i utrapiony, iestem prawie zewşad
opuszczony: Nacz być Strożem duşe moiej,
wśatkżem ia w opiece twoiej, a wyswobodź
sługe swego, BŌże moy! w tobie ufaiącego.

2. Nacz mi być, moy Płnie! miłosćiwy:
K'tobie wołam zawszy, wołm żywy, rozwe-
sel mie, BŌże moy! w radości, K'tobie wo-
łam głosem mym w żałości: Gdyż cie wiem
bne BŌga tego, tak barzo miłosierneho,
przypiniś prośby sługi swego, BŌże moy!
K'tobie wołaiącego.

3. Wśyscy ludzie zbieżą się do te-
bie być Płna tak dobrego, ktoremu nigdzie
BŌga żadnego, tu na świecie niemaś podo-
bnego: Abowiem twor święte sprawy świad-
czą, iżes ty BŌG prawy, prowadź mie na
drogi swoje, BŌże moy! a uwesel serce moje.

4. Abowiem iscie z serca prawego, mußę
wyznać możność BŌstwa twego: bowiemes
ty, z miłosierozia swego, wydarłes mie z pie-
kła goracego: Bo możności świata tego ogar-
nęły mie nędznego, cieşko czyniac duşy mo-
iej, BŌże moy! co iest w opiece twoiej.

5. Lecż ty, iżes iest BŌG miłosćiwy,
na wśem możny, a dziwnie prawdziwy,
weprzyj na mie nędznika swiego, a wyzwol
mie zewşad upadłego: A ofaż znać mocy
swoiej, pomoz nędzncy duşy moiej, aby się
ci zawstydzili, BŌże moy! co się tobie sprze-
ciwili.

661) Psalm 91. cały.

Kto się w opiekę poda Panu swemu, a całym prawie sercem ufa iemu, śmieje rzecz może: Mam Obrońcę Boga, nie będzie u mnie strasna żadna trwoga.

2. Ciebie on z łowczych obierzy* wyzwać, i w zaraźliwym powietrzu ratuje: W cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie, pod jego piory uleżesz bezpiecznie.

* Z obierzy, t. i. z siideł, z siidei.

3. Stateczność jego, tarcz i pufferz mocny, za którym stojać, na żaden strach mocny: Na żadną trwogę, ani dbać na strzały, którymi sieie przynęda w dzień biały.

4. Z tą wedle ciebie tysiąc głów położy: Z tą drugi tysiąc, ciebie nie dosięże, miecz nieuchronny! a ty przecie swymi oczyma ujrzyś pomstę nad grzesznymi.

5. Zawsze rzekł Panu: Syn Nadziei moia! Z Bogu najwyższemu jest Ucieczka twoja, nie dostąpi cię żadna zła przynęda, ani się nandyje w domu twoim szkoda.

6. Aniołom swoim kaze cię pilnować, gdziekolwiek stąpisz, którzy cię piastować na rękach będą, abyś idąc drogą, na ostry kamień nie ugodził nogą.

7. Będziesz w żmliach bezpiecznie gniewolnych, i po padalcach deptać niecierpliwych, na lwa srogiego bez cbrazy wśledzisz, i na ogromnym smoku iędzić będziesz.

8. Słuchaj, co mówi Pan: Zmnie miłuje, a przeciwko mnie bez rze postępuje: Ja go też także w jego każdą trwogę nie zapamiętam, i owszem wspomogę.

9. Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony, Zm z nim w przynędzie, ode mnie obrony niech pewien będzie, pewien i zacność, i lat będących*, i mey życzliwości.

* Siedziących, t. i. siłnych, sławnych.

662) Psalm 96. cały.

Na note: Będzie dla wielbist.

Zaczynicie nową możnemu pieśń Menar: i niebieściemu: Epi-waj mu z miestancy swemi, wielka niezmiierzona ziemi!

2. Spiewaycie mu, wynoscie go, chwalcie święte imię jego: Niechaj łaska jego sypie, tak, iako dzień po dniu płynie.

3. Niechaj brzmi w uszu pogańskich sława chwalebnych spraw Pańskich, gdziekolwiek ludzie mieszkają, niech cudów jego słuchają.

4. PAN to bowiem władze wielkien, PAN to chwały wyższy wszelekien, PAN nad wszystkie inne Bogi, pełen grozy, pełen trwogi.

5. Wszystko to bład, nie Bogowie, co pogaństwo Bogi zowie: Nle PAN niebo z gwiazdami, własnymi stworzył rełami.

6. Powaga przed nim oblicznie, i częściej stoi ustawicznie: Dom jego świeci jasnością, ozdobiony wielmożnością.

7. Przyznajcie, o ziemskie kraie! Przyznajcie, wszystkie rodzaje! władza i możność wiecznemu Jednowładcy niebieskiemu!

8. Przyznajcie chwałę Królowi, iaka ma być imieniomu, wedle powinności, dana, wielkiego możnego Pana.

9. Dary znamienite nieście, a do bram się jego spiesście, bierzcie czołem przed swym Panem, w domu jego zawołanym.

10. Niechaj strachem Pańskiem grozi, wszystkim ziemia sobą trwoży: Niech wszystkim świat ten głos czuje: PAN na królestwo wstępuje!

11. A on z ziemi strachy złoży, że sobą więcej nie trwoży, sprawiedliwość światu wroci, a krzywdę i gwałt ukroci.

12. Śmiej się, niebo! Tańcuuj, ziemi! Zagrzmin, morze, wały swemi! Skaczcie, pola! Płaście lasy! blisko są żądane czasy.

13. Idzie, idzie BOGI prawdziwy, idzie Sedzia sprawiedliwy, ten świat prawie będzie sędził, a lud wedle prawdy rządził.

663) Psalm 100. cały.

Zacznijmyż wszyscy serdecznie, pieśni na: Bóże społecznie, ku chwale PANu naszego, nad nieba wywyższonemu! Wszelki naród, usta wszelkie, chwalcie imię Pańskie wielkie!

2. Zmy:

2. Zmysły wszystkie sporządżywszy, a bo-
iaźnią pomierzyszy, duchem wewnątrz za-
paleni, i wiarą żywą zmocnieni, przystap-
myż do Pana swego, i do tronu łaski jego.

3. Znamyż Tworcę Boga swego, który
stworzył z nas każdego, bez wszelkiej naszej
godności, byśmy mu w sprawiedliwości, po
wszystkie wieki służyli, a w ołtarzu jego
byli.

4. Stojmyż w bramie domu jego, pod
rządem słowa wiecznego, z głośno brzmiące-
mi hymnami*, a wdzięcznymi modlitwami:
Niech dom Bóg pełen będzie, okazały
chwały wsędzie. * Hymnami, t.j. piosnkami.

5. Wielkiś Bóg, Jezusie PANIE!
twoja prawda, twoje staranie, trwa aż do czasu
wiecznego, nad ludem dziedzictwa twego:
Raczej też i nas na wieki nie wypuszczaj
z swej opieki.

664) Psalm 102. cały.

Usył prośby moje, Bóże litościwy! a nie-
chaj cie mój głos dosięże tęskliwy: Nie
odwracaj, czasu złej przynagdy mojej, ode
mnie smutnego świętej twarzy swojej.

2. Nie nakłoń ucha, Dyrze dobrotliwy! a
nie opuśćaj mnie, w mój dzień niebezpieśliwy
kiedykolwiek wołam, ścisniony frasunkiem:
Przybądź, prośe, Panie! przybądź z swym
ratunkiem.

3. Jako dym, tak lata moje uleciały, kości,
iako głownia, moje wygorzały: Na chleb
nie pomyśle, a też serec moje, uschło, iako
trawa, w srobie letne znoje.

4. Prze ciebie wzdychanie, prze mój
płacz serdeczny, prze nieznosną żałość i fra-
sunek wleczy, krwie w sobie nie czuję, nie-
maż na mnie ciała, kości tylko biedne, a skora
została.

5. Jestem, iako w lesiech Pelikan* scho-
wany, iestem, iako Puhacz*, w pułstyniach
winieślany: Nie smutnien narzeka wrobi

na gniaździe maty, kładę go macierzy pso-
che odbieżyły.

* Pelissan i Pubacz, są psaki nocne na młenscach
samo-nuch przebywające.

6. Nieprzyjaciel patrząc, ciebie dużej swo-
je, a bydząc przysięga, przez osobę moję: A
ia miasto chleba, bezrym żyw popiołem, i
ży żywe piie, siedząc za swym stołem.

7. Prze twoy gniew surowy, boś mię za-
palczywy uderzył o ziemię wiek moy nie-
bezestliwy, chynął się ku nocy*, iako cień wie-
czorny i usęchłem prawie, iako kwiat ugorny.

* Ku nocy, t. i. ku zgonowi.

8. Ale ty na wieki trwać będziesz, o Pa-
nie! a pamiątka twoja nigdy nie ustanie:
Ty się nad Syonem ięszce masz zmiłować,
a śnadź już czas przyśledł, żeby go ratować.

9. Już ku ruinom* iego serce obroćili,
studzy twoi już się pustyń użalili: I beda
się ciebie wszyscy kraie bały, i wszyscy Kro-
lowie zleką się twych chwały.

* Ku ruinom, t. i. ku rozwalinom.

10. A to, że ty z nowu miasto twe na-
prawiś, i w swym Maieście, widomie się
stawisz: A gardzić nie będziesz pokornych pro-
żbami, ani serca wielce, strapionego łzami.

11. Niech to piśmem będzie, napisano złot-
nym, dla wieku przyszłego, aby świat napo-
tym miał pamiątkę Pańskiej dziwny
opatrności, a sława słynęła iego ku wie-
czności.

12. Ubowiem na niebie siedząc PAŃ wy-
soko, raczył swe ku ziemi, na dół spuścić oko,
aby rłacz usłyhał więźniow okowanych, i ra-
tował na śmierć ostatnią podanych.

13. Aby na Syonie cięż mu dziękowali, i
moc w Jeruzalem iego wyznawali, w ten
czas, gdy lud wszystkich, wszyscy przełożeni,
kwoli służbie Pańskiej beda zgromadzeni.

14. Teraz, acz mię strapił długimi dro-
gami, i lat moich biednych skrocił frasunka-
mi; przecie k'menu wołam: Nie bierz mię
człowieka smutnego, moy Pannie! w pęto-
wicy wieka.

15. Twe lata są wieczne, tyś niebo zbudował, i ziemię reżoma swemi ugruntuował: To wszystko zaginie, a ty w swoy całejści, Bóże mój! trwać będziesz na wszystkie wieczności.

16. Wszystko to zwiotseie, by płaszczyć pochodzonu, i odmianę węznie, tyś nieodmienionu, i lat niekończonych: Których uczęstniki uczyniś bez chyby swoje miłośniki.

665) Psalm 103. cały.

Chwał duśo moia PAM, i co we mnie, imię iego; boć rozmyśla dobroć swoje, pomni na to, serce moje! On odpuszcza grzechy twoie, leczy wszelką niemoc twoię, iest Brońca mocny duśy, wznawia miłosierdzie swe, odnawia młodość twoię, iak młodość orłową, w królestwie broni mocnie wśe pokorne, a cierpiące.

2. Oznaczmił nam drogi swoje, co świadczy stworzenie wszelkie, miłosierdzie z nami czyniąc, nad wśem litość pokazując, grzechy naše przebacząc, nie wedle zasługi ładząc, gniewu swego powściąga, łaski swej nie skałpi, gotowym Pomocnikiem z grzechu powstającym, iak iest wschod od zachodu, oddalił precz naše złości.

3. Jako się ocieca lituie nad swemi miłemi dziećmi, tak też tu Bóg czyni z nami, gdy się go prawie boiemy: Zna wszelkie ułomki naše i wie. iżeśmy proch niedziny, równie, iak wiednie trawa, i liś z drzewa pada, na który, gdy wiatr wienie, wnet się precz zawienie, tak też i człowiek znikaie, bo bliśkie iego skonanie.

4. Jedno sama łaska Bóża zostaię na wieki mocna, w nien się toczy, i też mnoży, kto stoi w iego boiażni: Dawuie nad swemi mecnie, którzy są w iego królestwie: Wy, Anieli mocarze! wśyscy służcie skutnie PAM wielkiemu chwale, i dziełi wdzawanie. Duśo moia! rozmyślaj częś, i chwałę iemu zawśe.

666 Psalm 104. cały.

Na note: Tęgo chceś po nas.

Dużo! śpiewaj Panu pieśń: O nieogarniony nieba i ziemi Sprawco! wielceś uwielbiony.

2. Ciebie obekła w koło cześć i świetna chwała, ciebie jasność, iako ptaszcz ozdoby odziana.

3. Tyś niebo, iako namiot, rozbił rety swoya, nad nim wody za twoim rozrządzeniem stoia.

4. Chmury twoy woz, twe konie wiatry nieścignione, duchy, posłańce, słudzy gromy zapalone.

5. Twym rozumem tak miernie ziemia usadzona, że na wieki nie będzie nigdy posuszona.

6. Na tey, iako powłoka, przepaści leżały, a gory niezmierzone wody zakrywały.

7. Ale skoroś rzekł słowo, a niebo rozgrzmiało, wody spadły, a morze na dot uciekało.

8. Skaly ku gorze posły pola rościagnione, opanowały miejsca, przez cie naznaczone.

9. Zamierzylesz kres pewny morzu, że wiecznemi czasami wezbrać nie może, ani skodzić ziemi.

10. Ty w skale ukazuiesz droge zdrojom nowym, ktore posłtek niosą rzekom krzystawym.

11. Tu się wśelki zwierz chłodzi, który w pelużnie: Tu też, mieszkańiec leśny, upragniony ptak.

12. Tamże ptacy mieszkają, a w krzakach zielonych, nie przestają powtarzać pieśni ulubionych.

13. Ty, z pałacow tronch świętych, Ojczye uwielbiony! spuszczaś na niską ziemię deszcz nieprzepłacony.

14. A ona nieprzebrany kaski twojej syta, wspaniałego wbytkiem starczy, z tad trawa obita.

15. Bydłu ku pożywieniu, z tąd chleb, który snadnie, siłę twierdzi, z tąd olej, po którym twarz ładnie.

16. Zaż wilgotność i lasy żywi niezmieszane, i Cedry na Libanie twą refą bezpionie.

17. Tam wroble gniazda noszą, iodła boscianowi, sarnom gora mieszkanie, skała frolikowi.

18. Tyś na znak czasow sprawił błędną twarz miesięczną: Ty niepowściągniętego słońca tampe wdzieczną.

19. Prowadziś do zachodu, w tym nocne cmy wstaia: W ten czas leśne bestye wbyłkie się ruśaią.

20. Zwieta ryczą, pokarmu żadaiać od ciebie, skoro zaś iasna zorza zakwitnie na niebie.

21. Zwierz do iasni uchodzi, ludzie następują, na roboty, gdzie także do mroku pracują.

22. Zaczne są twoie sprawy, i wielkie mądrości: Pełna jest wbyłka ziemia twoy bezdrobliwości.

23. Pełne, PANIE! i wody, kto wylizczyc może, wbyłkie rybie rodzaie, ktore żywi morze.

24. Tam zeglem rospuszczonym okrety biegają: Tam swe igrzyska srodzy wielornby maia.

25. Wbyłko to, co jest w morzu, wbyłko, co na ziemi, i co siecze powietrze, piory pierzchliwemi.

26. Dczu ku tobie wznosi, który siedziś w niebie, i oczekawa zwykley żywności od ciebie.

27. Kiedy refę otworzyś, wbyłcy nasyceni, a kiedy twarz odwrócisz, wbyłcy zasnużeni.

28. Jezli im ducha weźmiesz, w proch się wnet obroca: Jezli im ducha natchniesz, na swiat się zaś wroca.

29. Wieczna jest Pana chwała, a on tak mądrego, nie przestanie się kochać ni, czynu swego.

30. PAN,

30. PAN, który, kiedy porzy, ziemia drży: PAN, który, kiedy ręką gor dotknie, dymem poyda gory.

31. Dotąd mi tedy mego żywota dostanie, głos mój PANU, i lutnia śpiewać nie przestanie.

32. Tyłko iemu niech wdzięczne będą pieśni moje; bom ja wszystko położył w nim wesele swoje.

33. Wodaj wszyscy złośliwi z ziemi wyginęli, i pomstę za złość swoją sprawiedliwą wzięli.

34. A ty, o duszo moja! daj cześć PANU swemu: Dajcie, wszystkie narody! winną chwałę iemu.

667) Psalm 110. cały.

Na notę: Wielbiu, duszo moja! PANA, **N**iekt PAN PANU memu: Siadź po prawicy mojej, dotąd nie położę nieprznieciał twoich podnożkiem nog twoich.

2. Łaskę mocy twojej pośle PAN z Synu, mówiąc: Panuj w pośród nieprznieciał twoich!

3. Lud twój będzie dobromolny, w dzień żywotności twego, w ozdobie świetobliwości: A rozrodzi się płód twój z żywota, iako rosa na switanu.

4. Przysiągnął PAN, a nie będzie tego żałował, mówiąc: Tys jest Kapłanem na wieki! według porządku Melchisedechowego.

5. PAN po prawicy twojej, potrze Krole w dzień gniewu swego.

6. Będzie sadził narody, i wszystko napełni trupami: Potknie głowę nad wielą ziem panującą.

7. Z strumienia na drodze pie będzie; przetoż wywyższy głowę.

8. Chwata bądź Wogu Dny i Synowi jego, także i Duchowi Świątemu!

9. Jako była na początku, tak i teraz, i na wieki: Niechay będzie Wogu w Troskach iedynemu, Amen!

668) Psalm 121. cały.

Na notę: Wielkie niebezpieczeństwo cierpie.

Dczy moje ku PANU podnożę do nieba,
bo z tamtąd mogę dostać, czego mi po-
trzeba.

2. PAN to wszechmocny, iego słowem
wszystko stało, niebo i ziemię iego ramię kształ-
towało.

3. W nim ufaj, duszo moja! by największa
trwoga, on nie da, żeby twoja swantowa
noga.

4. Nie padnieś, bo cię trzyma ręka BO-
ga twego, nie zginieś w nawałności świata
burzliwego.

5. Myślisz, kiedy cię bieda nieużyta gnies-
cie, że BOG starania nie ma o tobie na
świecie.

6. BOG, mówisz, mię opuścił, JEZUS,
BOG mój drzemie, nie dba o mię w tym
franzju, w ten okrutny życie.

7. Nie kwil tak, duszo moja! ma PAN
służkę swego na pilnym oku, nigdy drzemie
w sprawie iego.

8. PAN BOG jest Strożem twoim,
PAN BOG ma staranie o tobie, przetoż
w nim mien mocne twe ufanie.

9. JEZUS przy boku twoim we dnie, w no-
cy chodzi, on ci zawsze i wszędzie najlepszy
dogodzi.

10. Kogo ten PAN nie broni, temu
bezere miecze są wszystkie kreatury, którym
nie uciecze.

11. Słońce nań gorącością swą okrutną
biie, a miesiąc wilgotnością pod ziemię go
fruje.

12. Ciebie, duszo! wierz, nie tła stonę-
czne upały, ani cię rużą mocne miesięcowe
strzały.

13. Nie potka cię nic złego; bo cię PAN
sam broni, i owsem, niech cię daley ręką swą
zastoni.

14. Niech strzeże wpięcia twego, i wpięcia
na wieki, niech cię nigdy nie spuści z PAN-
skiej swej opieki.

669) Psalm 127. cały.

Jeżeli sam PAN domu nie zbuduje, próżno
człowiek o nim się frasuje: Jeżeli sam
PAN miasta strzedz nie będzie, próżno czu-
ie, straż po blankach* wśędzie.

* Blankach, t. i. na wieżach, albo na mienicach, na
murach podwyższonych.

2. Próżno z domu przede dniem wycho-
dzić! Próżno mrokiem ostatnim przychodzić:
Nie zarobisz, ani pożywienia, nie będziesz
z nieba wspomóżenia.

3. Ale komu PAN jest miłośliwy, daie
mu sen, oczom pożądlivy: Daie dziatek wdzie-
czne w domu roie, toć jest, PANie! poże-
gnanie twoie.

4. Nie tak groźne, nie tak są strasliwe,
refu mekkich strzały popedliwe: Jako, kiedy
przy oncowstkiej głowie zastawia się cnotliwi
synowie.

5. Szczęśliwy to niedźw beżeszliwetti,
kto swoy saydak* strzałami takiemi obwaro-
wał, gdy przed sadem stanie, i prawa mu, i
serca dostanie.

* Sandak, t. i. naczynie, w którym strzały chowała.

670) Psalm 128. cały.

Kto się PANA BOGA boi, i na jego dro-
gach stoi, jest taki błogosławiony, strzeże
go BÓG z każdej strony.

2. Niec iż z prace rać swych życie, wnet
taki człowiek utyie: Przysporzy mu PAN
BÓG chleba, ile mu go będzie trzeba.

3. Wziawszy go na swą obronę, da mu,
wedle myśli, żonę: I da mu dziatek nado-
bne, drzewu oliwy podobne.

4. Ktore w koło stołu siedą, posłusne mu
we wsem będą: Takci PAN BÓG błogo-
sławi, tym, ktorzy mu chcą być prawi.

5. Kto żywi powietrzne ptaki? Kto zwie-
rzeta? Kto robaki? Kto pod wodą błędną
ryby? Ty sam, PANie! bez pochyby.

6. Ty sam, PANie! z swych możliwości, da-
waś wszystko, ku żywności, i napełniaś mien-
sca wszystkim nieprzebranemi użytymi*.

* Użytki, t. i. dobrodziejstwami.

7. Zegoś się, człowieku! zwierzyń, aniś
mu kresu zamierzyn, aby tu potrzebie swoien,
użył honney łaski twoien.

8. Bądź cześć, chwala twen miłości, za
twoie bezobroblowości! Zwoże duże, a da
chleba, ktory plynie z twego nieba.

671) Psalm 131. cały.

Na note: O wszechmogacy PAnie!

PAnie! kiedy cie o co w swen potrzebie pro
szę, wieś, że serca i oczu, hardźie nie
podnośe: O rzeczn się woskie na świecie nie
kuśe*; lecz ku tobie pokornie, dźwigam nędzę
na duże.

* Nie kuśe, t. i. nie dham.

2. Jak dziecie nie wie nigdzie, iedno do
macierze, po swe wśystkie potrebn, od tej
wśystko bierze: Tak ja też, twe dzieciatko,
nie wiem gdzie, procz ciebie, Opcze moyn!
Matko meia! ktory mieśkaż w niebie.

3. Przetoż też ty strapiomy, miły Izrae
lu! usay w Bogu iednym, nie w omynnych
wielu; boć na tym żaden wierny, nigdy nie
utraći, gdy PAni swoym dźiatkom hoynie,
tu i w niebie płaci.

672) Psalm 133. cały.

Na note: O światy Jezu! cojęś.

Jako rzecz piękna, iako rzecz przpiemna, pa
trzac, gdzie miłość panuje wzajemna, a
bracia sformi* w szczeren uprzenności, strze
ga iedności.

* Eforul, t. i. zgodni.

2. Nie tak iest wdzięczny oien bałzamo
wy świeżo wplany na włos Aronowy, z kąd
wonny plynie, aż na kray bogaty, ostatniey
baty.

3. Nie tak rośkośne krople są perłowe
niebieskiey rosy, ktore Hermonowe* pa
stwiśta zdobią, kiedy wstaie z morza ogni
sta gorza.

* Hermonowe, t. i. ktore przy gorze Hermon, za Jor
danem byty.

4. Bo, kiedy zgoda święta przemieśkawa,
tam PAni niebieski wśystko dobre dawaj,
wzbudzaiać zawždy na mieysce opcowe, po
pomysłwo nowe.

673) Psalm 140. cały.

Broń mię, mój **P**Anie! od ludzi złośliwych, broń od potwarców sprośnych nie-wiśpliniwych, stworzy w swym sercu zdradę i kłamstwo, a na mię wojska ustawnie bytuja, ostrością zębów podobni węzłowi, iadem bystremu równi padalcowi.

2. Uchowaj mię rafe **P**Anie! niepobożnych, broń mię od moich nieprzności mo-
żnych, stworzy upętać myślą moje nogi, siada-
mi, ścieżki natknawszy, i drogi. **P**Anie, tyś
mój **B**óg! ty modlitwy mojej racz przysię-
gę w uszu i łosierne swoje.

3. Tyś mój **O**brońca, ciebiem ja łaska-
wom znat przeciw sobie zamężdy w boju krwa-
wym. **N**ie cieś złych ludzi, **B**oże mój pra-
wodziwy! w ich przedsięwzięciu, aby nieczę-
stwy człowiek, wstępując w bezęściu, niewinne-
mu, tym cięższy nie był, i sroższy dobremu.

4. **J**ch radę chytrą i škodliwą mowę,
obrot na ichże niepobożną głowę: **N**iech ży-
wy ogień z nieba spadnie na nie, a ty ich poraż,
że żaden nie wstanie: **N**ie dżugie bezęście
kłamliwych na świecie, a żyty w swoienże zło-
ści się uplecie.

5. **P**ewienem tego, a nie się nie myślę, że
uprę w rychle tę bezęśliwą chwilę, kiedy **P**Ani
będzie krzywdy mścić ubogich, a wybawi te
z ich frasunków srogich: **J** będą dobrzy **P**A-
ni na wyzywali, i na marz jego prawdziwie
patrzali.

674) Psalm 142. cały.

Na neta: Woda cie wlełist mój.

Pana wolać, **P**ana prosić, ręce swe ku
niemu wznosić, przed nim krzywdę swą
prz. kładam, iemu jał swoy opowiadam.

2. **P**edwie mi już ducha stanie; ale tobie,
moemu **P**Anie! świadość, że bez winności,
cierpie takie doległości.

3. **P**o drogach, gdzie mię widają, siada na
mię zastawiają: **P**oyrże w lewo, albo w pra-
wo, nie stawi się nikt łaskawo.

4. *Jeżeli*

4. Jeżeli uciec niemaś kędy, nieprzypałoś
pekno wędny: A nikt się z tym nie opowie,
żeby łaskaw na me zdrowie.

5. Do ciebie ja, Bóże żywy! uciekam się
niebezpieśliwy! Tyś Nadzieia, tyś na ziemi,
Dział moją, między żywącemi.

6. Przyimio w uszy moją płacz srogi, bo
mnie zewsząd zięty trwogi: Wyrwim mię z rę-
ki cięściemu, nieprzypałoścowi memu.

7. Zbaw więzienia duszę moją, abym wy-
znał łaskę twoją: Wzjęta dobrzy radości, z twej
przeciwko mnie litości.

675) Psalm 145. cały.

Ma też note.

Tobie, nieśmiertelny PANIE! pości mi ży-
wota stanie, nie usta będą śpiewały, i my-
śli serdeczne grały.

2. Na Króle się nie spuszczaćcie, śmier-
telnemu nie ufajcie; bo ten nie pomoże so-
bie po getowiu, ani tobie.

3. Skoro duch wynidzie z ciała, ziemia
ziemię będzie brata: A nasze pfonne* nadzie-
ie, po powietrzu wiatr rozwieie.

* Pfonne, t. i. daremne.

4. To człowiek prawie bezpieczliwy, komu
sam PAN jest chęliwy: A on też tylko ie-
dnemu ufa, PANU Bogu swemu.

5. Który piękne niebo sprawił, i ziemię
z morzem postawił, i cokolwiek ognistymi,
świat obłapił* mury swymi.

* Świat obłapił, t. i. obroczył.

6. Który prawdy strzeże wiecznie, krzy-
woty nie lubi koniecznie: Włodnie chlebem
opatrnie, więźnie z okow rozwiązuie.

7. PAN oczy jasne ciemnością, obdarza
nową światłością: PAN niedołącznych ra-
tuie, PAN sprawiedliwe miłnie.

8. PAN jest Stróżem przychodniowi,
PAN sirote i stan wdowi ma na pierzy:
Tenże zgładzi, co żyły w głowie swych uradzi.

9. Królestwo, Spociska skało! twego Kro-
la będzie trwało, pości słońce gorolotne*, po-
prowadzi lata wrotne**.

* Gorolotne, t. i. wysoko chodzące.

** Wrotne, t. i. wracające.

676) Psalm 147. cały.

Na note: Czego chceś po nas.

Chwalcie Pana, godno dać cześć PANU
naszemu. Pieśń wesoła, ozdobny hymn
też służy jemu.

2. Miasto Jerozolimskie on z nowu sam
sądzi: A wgnanie do własnych domów ich
prowadzi.

3. On smutne serca ciechy, a troski lekuie:
Rany, wiąże, boleści wszelkie wnet uymuie.

4. On wszystkich gwiazd niebieskich liczbę
ma w swej głowie, i każdą swoim własnym
imieniem też zowie.

5. BOGI nasz, BÓG wielkiej siły, i wiel-
kiej możności, niepojęty, niezmierny jest
w swojej mądrości.

6. On skremine, on pokorne sam na gore
sądza: A harde niepocześnie na dół zaś spro-
wadza.

7. PANu czyniac powinno dzięki zaśpie-
wanie: PANu na wdzięcznie brzęących
cytarach też graćcie.

8. Który burzę zgromadza, a ziemię dżdżem
chłodzi, trawę bujną po gorach wysokich zaś
rodzi.

9. Który żywność wszelakim rozdawa
zwierzętom, i biednym, co wołają ku niemu
kruczętom.

10. Nie patrzy on na dziełność zbyt wy-
prawnych koni, ani o to za chybkim sermie-
rzem swym skoni.

11. W tych się kocha, ktorzy mu tu służą
statecznie, i co na łaskę jego ufają bezpiecznie.

12. PANu Jerozolimskie wże obroune
wały, PANu dać cześć posado cna Syon-
skiej skały!

13. Który w żelezie szczytym, bramy twoje
kował, i synom twym dobrę hojność wielką
sam zgotował.

14. Który wołaniem ustał wszystkie twe
granice, a ciebie zbożem karmi zbyt tłustey
pšenice.

15. Kto:

15. Który, skoro ziemi swej opowie wyroki,
słowa jego nie cierpią w niej żadnej odwroki.

16. Który śniegiem by wełną więc pola
odźiewa, a szesć po ziemi przytym iak popioł
rozsiewa.

17. Pod zmarzły z nieba miecie, iak blachy ku-
pane, ktorego srogie zimno nikomu wytrwane.

18. Nzeeze słowo, a łody zaś na tych miast
taia, wienie duch jego, a wnet tam wody
wzbieraia*. * Wzbierała, t. i. wylewała się.

19. Ten wyroki, ten sadn swoje Jakubowi,
ten też oznaymił zakon swoy Izraelowi.

20. Żadnemu narodowi ten PAN się
nie stawik tak łaskawie, ani praw swoich mu
obiawik.

677) Psalm 148. cały.

Na notę: Tobie, nieśmiertelny.

Duchy prożne* śmiertelności! danćie częś
na wysokości, PANu ze wszech najwyż-
szemu, PANu niewychwalonemu.

* Prożne, t. i. niewiedzące o śmiertelności.

2. Wszechy Aniołowie jego, wszytkie won-
ska, wyznacćie go; słońce i kóło księżeczne,
wyznacćie go, gwiazdy śliczne!

3. Niebo pięknie zastłepione, wody wzgo-
rę zawieszone, winna chwałę najświętszemu
danćie imieniu PANskiemu!

4. On wyrzekł swe święte słowo, a świat
stał wnet gotowo: Ku wieczności* wszy-
tko sprawik, nie zmieni się, co ustawił.

* Ku wieczności, t. i. ku wiecznej czci i chwale
swej.

5. I wy PANa chwalić macie, smoch, co
w gorach mieśkacie, i wielorybowie z wami,
ktorzy graia pod wodami!

6. Para i ogień gorący, grad i śnieg
z nieba wstęgn, i pretkie duchy wichrowe*,
na PANskie słowa gotowe.

* Duchy wichrowe, t. i. wiatry gwałtowne.

7. Gory i pola zniżone, drzewa płodne,
drzewa płonne, zwierzęta, bydło, robacy, i
odżiani pierzem ptacy!

8. Krolowie i przełożeni, na sąd ludzki wysadzeni, wolne rzeczy pospolite, i Książęta znamienite!

9. Ty, kwitnąca młodości! i ty, dojrzała starości! dajcie PANU część spocecznie, on sam godzi. chwalcz wiecznie!

10. Jego sława wyższa nieba, on, iako PAN, dał, co trzeba: A my, iego lud wybrany, śpiewamy mu Psalm podany!

678) Psalm 150. cały.

Do note: Czego chcesz po nas.

Dajcie BOGU wielkiemu część, w iego świątyni: Chwalcie go, z mocy, iego wierni służebnicy!

2. Chwalcie na rospostarcie iego wielmożności! Chwalcie go, według iego wielkiej dostojności!

3. Chwalcie trąbą i bebmem, harfą, piszczalkami! Niechaj PAN serdecznymi czczon będzie lutniami!

4. I organy, i Cytry, i wdzięczne Tymbaki, niechaj głos wydawaia, pełen PAN ich chwalcz!

5. Niechaj będą wśelakie naciągione strony, aby PAN wśech Zastępów był od nas wielbiony!

6. Niech duch wśelki wystawia PANA! PANie! twemu niech będzie część na wieki imieniu świętemu!

Pieśń zamykająca Psalmy.

679) Ps. 105, 2. Śpiewaycie PANU! Śpiewaycie mu Psalmy! Rozmawiajcie o wśyskich cadoch iego!

Czego chcesz po nas, PANie! za twe hojne dary? Czego za dobrodziejstwa, którym niemaś miary?

2. Kościół cie nie ogarnie, wśedy pełno ciebie, i w otchłaniach, i w morzu, na ziemi, na niebie.

3. Złota,

3. Złota, też wiem, nie pragniesz, boć to wszystko twoje, cokolwiek na tym świecie człowiek mieni swoje.

4. Wdzięcznym się tedy sercem. Wnie! wznawamy, bo nad to przystosniejszy ofiarę nie mamy.

5. Tyś PAN wszechstkiego świata, tyś niebo zbudował, i złotemi gwiazdami, słiecznieś uhaftował.

6. Tyś fundament założył, nie obekłen ziemi, i pokryłeś ię nageśc zioly rozlicznymi.

7. Za twoim rozkazaniem, w brzegach morze stoi, a zamierzonych granic, przeszkodzić się boi.

8. Rzeki wod nieprzebranych, wielką hość ność mają: Białe dzień, a ciemna noc, czas swój znaia.

9. Z twej mocy niech rosa, na mde ziola padnie, a zagerzale zboża bezczelnie sładnie.

10. Tobie k'woli rozliczne wiosna kwiatki redzi, tobie k'woli w kłosiatym wieńcu lato chodzi.

11. Wino iesień, owocce, rozmaite daswa, potym do gotowego, gnuśna jira wstawia.

12. Z twoich rak wszelkie zwierze, patrzy swej żywności, a ty każdego żywisz z swej bezdrobliwości.

13. Bądź na wieki pochwalon, nieśmiertelny Wnie! Twoja łaska, twoja dobroć, nigdy nie ustanie.

14. Chwaj nas, po ki raczys, na tej niskiej ziemi; iedno niech zawsze bedziem, pod skrzydlami twemi.

-f3) * * (f3

Przydatki.

I. O wcieleniu Chrystusowym.

680) Ps. 33, 4. Szczere jest słowo Pańskie, i wszystkie sprawy jego wierne.

GOTT sey Dank durch.

Na note: Przyjdź Zbawienie.

Shwal, świecie! BOGA twego, który podług swojego przyrzeczenia Zbawienie zesłał na pocieszenie.

2. Co, kiedyś zwiastowali wierni, czego żądali, co ufanie ich było, to się sławnie spełniło.

3. Pomocnik on Sposński, Zbawiciel Syn Paniński, Mocarz on pożądanym przybędł do nas Kochany.

4. Witam cię, me Zbawienie! Hosanna śpiewam wiernie: Gotuj drogę sam sobie w sercu moim twym osobie.

5. Oczyszć je od wszelkiej złości, z twojej BOżkiej miłości, a uczyni w nim mieszkanie, chwalebny Królu, Panie!

6. Alia pełne ciichości przyścisze twe, krom trudności było, tak w trudności mej, niech doznam ciichości twych.

7. Umysł mój pociesza sam, gdy słabości różne mam, i gdy Batańskie zdrady czynią na mnie napady.

8. Stłum czarta okrutnego, bym wolen strachu wšego, żył z tobą w społeczności, po-
tym tu w tej niskości.

9. Alia gdy raz, o Królu mój! w chwale przyjdzieś na sąd twój, daj z weselem, z radością stać przed twą oblicznością.

681) 1 Jan. 4, 9. Przez to objawiona jest miłość BOża ku nam, iż Syna swego jednorodzonego posłał BOG na świat, abyśmy żyli przezzeń.

Lob sey dem allerhöchsten GOTT.

Na note: Z samego nieba.

Chwała BOGU z wysokości, że nam darował z miłości Syna swego najmilszego, od wieczności spłodzonego.

2. Bn

2. By Zbawicielem naszym był, a grzechow brzemie z nas zrzucił, my zaś z jego łaskawości przyšli do wiecznych radości.

3. O wielka dobroćliwości! głęboka, bezera miłości! BO czyni rzeczy cudowne, i Aniołom niewymowne.

4. Stworca stworzenia wszystkiego, przyrodzenia się naszego nie wstydzik, ni Panna gardzik, gdy się z niego człkiem stać raczył.

5. Słowo Oycy od wieczności stało się ciałem w czystości: Początek, Koniec wszystkim idzie w trwogi za każdego.

6. Coż jest człęk, coż sprawę jego? że BO zań dał Syna swego: Do czegoś go potrzebuie? że dla niego to sprawuie.

7. Biada tym! co cie wżgardzają, i łaski twej nie żądają, głosu Syna słuchać nie chcą; gniew BOży za to odniosa.

8. Przecz, człecz! nie zważaś tego, ani witaś Króla twego? który w pokornym przywiesciu swym, chce być wiernym Zastępcą twym.

9. Ach przynimijże go z radością, daj mu serce z chętnością: Niech w umysle twym panuie, łaską cie swą udaruie.

10. Oddaj chętnie rozum iemu, w łasce k'ciebie idacemu: Dierz z chwalebnych zasług jego pomoc Chrześcijaństwa twego.

11. To czyniać wiernie, będzie twym, nie da cie mekom piekielnym, lecz zaniedbawsz, pamietaj, że raz zamknie niebieski raj.

12. Na świat pierwsze przysięcie jego cieche, ciejące każdego: Drugie ale strasne będzie złosnym, gdy na sąd przybedzie.

13. Ci, co z nim żyli w czystości, z nim też poydą do radości, mieć będą Anielskie gody, uwolnieni z wśey przygody.

14. Chwała Oycu wśechmocnemu, i Synu jego miłemu, także Duchowi Świątemu, BOgu w Troycu iedynemu!

II. O przyściu Płóskim na sąd.

682) Matt. 25, 13. Czujcież! bo nie wiecie dnia, ani godziny, ktorey Syn człowieczy przyjdzie.

Wachet auf! ruft uns die Stimme.

Słuchajcie się! do nas brzmi głos stróżów z barzo wysokoich niebios, Jeruzalemie; oćcie się! Oto, potłoczny czas teraz, głosem krzyżu ku nam raz po raz: Mądre panienki! gdzieżecie? Oblubieniec w mieście, wstańcie, lampy weźcie. Alleluja! iak was wiele na wesele, gotujcie się z nim iść śmiecie.

2. Syon słysz te śpiewania, duch w nim słasze od radowania, czuje i wstaie w pretykości: W części cney schodzi iego Miłk, łaska, prawda są iego siły, światłość z nim wschodzi w pełności. Nuż, coś w Wóhym łonie, Jezuu, przyjdź w koronie! Hożanna! swą osobą, idziem z tobą: Użyj nam wierzerać z sobą.

3. Chwale, częś niech ci śpiewaia, niech z Aniołami ludzie graia na harfach, cymbałach głośnych. Z dwunastu perel są bramy miasta, do ktorego wniść mamy, do duchow przed tronem iasnych. Oko nie widziało, ucho nie słyszało tak wielkich god: Ze trzymamy, wkrzyżamy, wiecznie weselo śpiewamy!

683) Luk. 21, 28. Podnoście głowy wasze; przeto, iż się przybliża odkupienie wasze.

Ihr lieben Christen! freuet euch.

Na note: Płó i głosem traby.

Weselcie się, Chrześciane! wnet Syn Wóh nad sąd stanie, co względem ciała się naszym bratem stał wiernym, najmilszym.

2. Czas bliski sądu Płóskiego, przyjdź, Jezuu! z nieba twiego: W każdy dzień ciebie czekamy: Zdarz, niech w wierze zostawamy.

3. Anty-chrystus się wyiawil, zdrady swojej nie utaj, pewna u każdego człeka, iako on na to narzeka.

4. Ty

4. Ty, wierny Zbawicielu nasz! gdyż się ten już wypełnił czas, o którym prawił Daniel, bądź z nami! boś Immanuel.

5. Symeon też Ciebie czekał, na twe przyniesienie się radował, czego żądał, się ziszcilo, iak serce iego wierzyło.

6. Z tądr rzekł: Rad teraz umieram, w pokoju oczu zawieram: Już widziałem Pana mego, od Boga obiecanego.

7. Ciebie też, Jezu! czekamy, nabożnym sercem blagamy, abyś się do nas powrócił, a diabelskie siły skrocił.

8. Diabeł wszystek świat podwraca. Kłamstwa swego nie utraca, tego wrzuci w ogień niezmierny, iakoś nam Panna miłosiernej.

9. Ty to, Panno! sprawisz snadnie, że ten świat kiedyś upadnie, a tedy diabelstwo zgienie, wieczney sromoty nie minie.

10. Duch zły innie twe sromoci, nam zły wystawia na oczu: W tym sobie szuka swych chwale, chcąc nam skrócić czas niemały.

11. Co ty kaześ, zakazuje, przeciw tobie postępuje, co nam da twa bezodrobliność, wydarłaby iego ządrość.

12. Szatan to wszystko przewraca, że się ich mało nawraca, odwodzi nas od dobrego, prowadzi do wżęgo złego.

13. Radby przywiódł do upadku, radby pożarł nas w ostatku, pragnie trwie, ciała naszego, uchowa nas smoka tego.

14. Świat już dłużej stać nie może uczyniś mu koniec, Ojcie! i już trzebieży, skrzypi wśędzie, aż i za czasem nie będzie.

15. Dłie chcą dłużej ziemskie włości, fluzję tak wielkiej marności: Chciatby rade wolne być, na zdradę, na złość nie patrzyć.

16. Antychryst też nas obciążał, co dobrego, to pogrążył, iak one, tak my wolności pragniemy, i twych bogości.

17. Dycowie święci czekają, w chwale cie widzieć żądają, z Zastępem Aniołów twoich, gdy wyndą z grobow swoich.

18. Pośpież się, miły Panie! uspokój nasze żądanie: O Boże, w Tronach iedyny! pomóż nam każdej godzinie.

III. O narodzeniu Jezusowym.

684) Izd. 2. 17. Stał się we wszystkich podobny braci swej, aby był miłośniwym i wiernym najwyższym Kapłanem.

O Jezus Christ! dein Kripplein.

Przypis: Weselmy się, Chrześcijanie, ad.

Jezu Chryste! twój zaślepienie żłob raiem jest, gdzie dusza moja pasie. Obacz, owo! leży Słowo, co ciało nasze dziś przyniósł na się.

2. Co wiatr, morze gromić może, idzie w niewolę, jak sługa grzeszników. Bóg wspaniałym, wziął niemocny dział k ludzkich, i stał się nędznych niewolników.

3. O Skarbie nasz! co wyniosłaś krew naszą, nad wszystkie nieba wysokości: Twoje Bóstwo nas w braterstwo przyniósł, co ginie, jak cię w niskości.

4. Coż teraz nam uczyni sam morderca, z temi, co nam truciznę składli: Przecz się kroć, darmo grozi, że Adam, i my z nim wespół upadli.

5. Wilez, wrogu mój! Zwinieżeć twój, ciało, krew ma, siedzi na rzymskim tronie: Coś zniemolił, to wyzwolił Jezus, ku chwale swej, i ma w obronie.

6. Światłość jego lecz mroźnego, Skarb z nieba grzesznych upadek naprawił: Bóg wspaniałym, Mocarz mocny, diabła, piekło iawnie na podziw stawiał. s. i. zwinież.

7. Z tą nie troszcz się, wierny człowieku! lecz dobrej myśli bądź krom wszelkiej żałości, gdyż Jezus cie w braterstwo swe bierze, z tą doznasz się Bóstwa miłości.

8. Dziwuj się temu, że cie tak sławie wywyższył nad wszystkie trudności, twor niebieski, chor Anielski nie jest w zacienieniu nad cie bezgłębokości.

9. Patrzyś, oto! oczmi na to, iak ciało, krewn twoje rzadzi obłokami: Cożci by się, (cia pytam cie,) sprzeciwić mogło strachem, napascianiu?

10. Często wapiąc, w sobie mdlejąc, wołał: Biada! i trać się wśe poćiechy; lecz podź, sponrżni, śmieje weyrzyi w żłob Chrysta, tam znajdź się duszne poćiechy.

11. Cierpiąc wiele, ufaj śmieje, że Brat twoy już nie odrzuci proźby twoy: On laskaw, wie czas prawy, gdy nam ma pomoc w cięściach biedzie naszych.

12. Idź do niego, pomoc z niego weźmiesz, za co go sław dziełami twymi: On zna i wie, co boli cie, rozumie sam, iak się rzecz ma z choremi.

13. Boć dla tego ciężar swego krzyża też chciał na ciebie swym poność: Bo mógł wspomnieć, nie zapomnieć, ciężarów naszych, co musiemy nosić.

14. Słowem jednym: On jest wiernym Wodzem do tych, i też wiecznych radości: Krzyż, trapienie, udrczenie wiernych kończy, podług swych wśechmeczności.

15. Niech świat trzyma częś, słarb, co ma, ty patrz, aby tobie ten Słarb zostawał: Kto ten tu ma, mocno trzyma, tego sławą raz będzie koronował.

Pieśń zaczęto w nabożeństwo iuż trzennie odprawiających.

685) **Pieśń Sal. 3. 2. Będzie szukać tego, ktorego miłaię dusza moja.**

Na note: Słamego nieba.

Jezusa Pana szukamy, o ktorym już pewne mamy nowiny, ktore tej nocy przybyły, iakos o pełnoć.

2. Unioś Płóski o tym prawić Pastorzom w polu obawił, ktorzy straż nocną trzymali, i trzod swoich pilnowali.

3. Mówiąc: Przeczże się leśacie, i od strachu uciekacie? Wielką radość wam przynosiem, posłuchajcie pilno! prosiem.

4. Mesjaś on obiecany, już wam dzisiaj z nieba dany. Oto! w Betlehemie mieście leży, tylko się tam spiesście.

5. W stajni leży, bo gospody nie mógł dostać, dla wygodny; z tad w lichym i w twardeym żłobie obrat pierwszy nocleg sobie.

6. Znać, bydlęta lepsze miały respekt, gdyż miejsce swe dały JEzusiowi z matką jego, niż własny lud Płyna tego.

7. Tak zaraz niewczas, trwog wiele, cierpiał JEzus, w ludzkim ciele, od inrozu drzał, bo pieluśki nie miał słuśney, i poduśki.

8. Marya matka tam stała, swe też dole, głości miała, gdy w połogu swym tej nocy była bez ludzkiej pomocy.

9. Ni kolebki, ni zawoju nie miałeś tu i pościu, słodki JEzu! aniś sobie wytchnąć nie mógł w twardeym żłobie.

10. Musiałeś zaraz, z młodości, do Egiptu, i w pectkości uchodźcie, chcąc Oycu swemu posłusznym być najmilszemu.

11. Herod bowiem, syn żłey matki, rozkazał był, aby dziećki malusieńkie zabiano, jażdnego z nich nie miłano.

12. O czym Anioł Józefowi, Maryę Pannę mężowi, we śnie, z pilnością tak rzadził, aby z tamtąd w czas uchodził.

13. Alż godzina zła ominie, albo Herod marnie zginie, co się też zapewnie stało; bo robacy jego ciało,

14. Żywcom żarli, że przestanku nie miał wieczor i z poranku, aż go w cale rośteczli, i z tego świata zgładzili.

15. Przez co BOG sąd swon obiawił, i przykład strasny zostawił, iak farze przeciwniki swe za grzechy i złości wielkie.

16. My zaś, JEZU CHRYŚCIE PAŃSKI! prosim, daj światu uznanie, by wszyscy grzeńcy przestali, do pokuty się udali.

17. By żaden tobą nie gardził, ni łaske twą lekce wziął, ktera dajeś, me Kochanie! gdy w sercu chceś mieć mieszkanie.

18. Ach!

18. Ach! mieszkańcy zawsze z nami, my
działki sereac swe damy, rządź nas, JEzu!
Duchem swoim, by każdy był wiecznie twoim.
686) Rzym. 8, 32. BÓG Syna swego za
nas wszystkich wydał: Jakożby nam
wszystkiego z nim nie darował?

Wer wollte denn nun Gott nicht.

Na notę: Kto woli B. D. i. e.

Ktożby teraz w B. D. ufnosći bezpiecznie
swey nie pokładał! gdyż nam na znać
bezerey miłości, żadatek przedziwny żadał:
Zesłał z Tronu niebieskiego Syna swego ie-
dynego.

2. O daru zacność niepoięta! Ktoż te lasse
zastuguie, że B. D. na niego tak pamięta,
Syna w zastawę daruie? Słysz, ziemio! Słysz
z niebiosami, co W. B. D. miły czyni z nami.

3. Coż złoto i bogactwa srogie? teć daleko
z tym nie równe: Coż perły i kamienie dro-
gie, i inne zacności słowne! Nic się nigdzie
nie zjawilo, co się z JEzusem zrownilo.

4. Gdy iedyną kropla krwi iego spadnie
w serce człowiekowie, wyświadczy mu więcej
dobrego, niż wszystkie skarby światowe: Kto
tę iego znajdzie, ten Ofir drogi zyskuje.

5. O Skarbie nad wszelki skarbami, co
nam i niebo daruie! Ktoż mię zwiędzie temi
mowami, że B. D. z serca nie miłuje: Kto
ma JEzusa u siebie, żyje na ziemi, iak w niebie.

6. Serce B. D. w ręce swey mamy, boś
iuz naszył, JEzu P. A. n. i. e! Na zgubę naj-
większą niedbamy, i ludzkie zapamiętanie.
B. D. wspomina na każdego, darując mu
Syna swego.

7. Muz, uspokoy się, serce moje! i w nie-
dostatku bywając, w Chrystusie znajdzieś
wszech dobr źródło, wierząc w niego, i ufając:
Z nieba, dla Syna B. D. iego, dostąpiś zawsze
wszystkiego.

8. Medl się tylko w imieniu iego, zasta-
wając się ozywając: Usłyszysz, Amen! Abba
twego, owoc wiary uznając. Darując
Dzieć Syna swego, nie odmowie nic dla
niego.

687) Filip. 4, 4. **Radujcie się zawsze w Panu! I nowu mówię: Radujcie się!**

Freuet euch, ihr Christen! alle.

Radujcie się, Chrześciane! Ciebie się każdy, iak trzeba, BÓG dał drogi Skarb z nieba: Czyniecie wesole śpiewanie, że się z stworzeniem zbrać, z nami powinować. O niewymowna radości! Chrystus rospędza żałości: Uciechy nad uciechami! on Słońcem łaski nad nami.

2. Oto! idzie, duży moja! Zbawiciel z wysokości, pała k' tobie w miłości: W żłobie leży Kossok twoja, by cie krwią swą odkupił, grzech, śmierć i czarta złupił. O niewymowna rc.

3. JEZU! iakżec mam dziękować? Wyznam, że zbawienie z cie mam i odkupienie: Nie day mi cie odstępować, przyjmij mię za swojego, aż rzekę z serca mego: O niewymowna radości! rc.

4. JEZU! weź w opiekę daleń członki twe tu na ziemi: Daruj nam, co prosimy, bracia twe ochłodź z łaski swej: Day Chrześcijaństwu nad to pokoy, szczęśliwe lato. O niewymowna radości! Chrystus rospędza żałości: Uciechy nad uciechami! on Słońcem łaski nad nami.

688) Izd. 2, 11. **Dla której przyczyny nie wstyda się, ich bracia nazywać.**

Ich freue mich in dir.

Na note: BÓże dobrotliwy.

Wesele się w tobie, witając cie serdecznie, JEZU najmiłenšy! żeś umyślił koniecznie, moim Braciškiem być. Ach! ciebie się z tego, iak wdzięczna przyjemność u Syna BÓżego.

2. BÓG nieogarniony człowieczeństwo przyjmuie, przez co utrapiony świat zbawienie znajduje: BÓG wieczny w miłości nas, wiedza grzesznego, staie się Dziękiciem: JEZUS, imię iego.

3. Jak wdzięcznie mi głosi! Jak przenika me uszy, JEZUS i nawiwardzą opokę serca

strużn: Kto go tu zna, prawie w śmierci nie zaginie; iak skoro nań wspomnie, strach go wpełski minie.

4. Nuż, bede się ciebie, mcy JEzu! wiarą trzymał, choćby też cały świat z strasnym trząsieniem koniec miał. JEzu! tylko tobie ja jedynie żyć chcę, na zasługę twoję, w śmierci mojej zasnę.

689) Łuk. 1, 46. 47. Wielbiy, duśo moja! **PANNA**, i rozradonaś się duch mój w **Bogu**, **Śbawicielu** moim.

Wir Christenleut.

Na note: JEzu Chryste! twój jasste.

Weselmy się, Chryśćianie! **S**duż nam na radość **Chryśtus** się narodził: **O**dkupił nas: Kto go w ten czas wiarą przyjmie, ten wiecznie z nim będzie żył.

2. Radość dziwna się zjawia, **BOG** **C**złotkiem z **Maryi** jest narodzony: **P**anna czy sta matką **Chryśta**, którą obrał **PAN BOG** błogosławiony.

3. Z grzechu żałość, z **Chryśta** radość, gdy do nas na ten mizerny świat przybył: **BOG** jest z nami! w nim ufamy: Ktoż jest, coby nas, iak wiernych, potepił.

4. Z tąd, duśo ma! sław **JEzusa**, że się nam ku dobremu **Człowiekiem** stał; bym przez niego zbyli swego brzemienia grzechów, które każdy dźwigał.

5. **Halleluia!** **Bogu** chwala! śpiewamyż tak wszyscy z serca prawego: **BOG** dziś radość dał za żałość, ten niezapomniemy czasu żadnego.

IV. Na nowe Łato.

Pieśń zaczkow Cyrkuit w nowe Łato trzymających.

690) 2 Kor. 5, 17. Stare rzeczy przeminały, oto! się wszystkie nowymi stały.

Na note: Nuż wszyscy z serca.

Nowe lato już nastało, w **Beześciu**, w zdrowiu nas zastało, z tąd nam radości przydało.

2. Nowe

2. Nowe lato śpiewamy tobie, JEZUS niech was pożegna sam, a zbawienie raczy dać nam.

3. Narodził się nam Chrystus Panna, osmego dnia jest obrzezany, i JEZUSEM jest mianowany.

4. Albowiem on lud swój zbawił, z grzechów, z przekleństwa wybawił, i łaski Błogosławieństwa nabawił.

5. Dla tego się obrzezać dał, by nas grzeszników z piekła wyrwał, a z Onym swoimi poiednać.

6. Ciebie, Chryste! rodu tego, proszę, Panna wszechmocnego, racz bronić Kościoła swego.

7. Zwierzchności daj Ducha twego, do rządzenia pobożnego ludu, przez ciebie zbawionego.

8. Daj, bym wszyscy, wielcy, mali, dla grzechów pokutowali, duchownie się obrzezali.

9. Przez tym broń też z nas każdego, od powietrza morowego, i co nam jest szkodliwego.

10. Oddal drogość, głód i wojny, aby zawsze czas spokojny, mógł mieć lud twój bogobojny.

11. Strzeż od gromów, ognia, wody, od szkodliwej niepogody, i od innych złych przygód.

12. A gdy przez śmierć będziemy schodzić z czesności w wieczność przechodzić, daj zbawienie w ran twych wchodzić.

13. Gdzie ciebie z wybranymi twymi, i z Aniołami świętymi, czcić będziemy czasami wiecznymi.

V. Dimionach Panna JEZU'a.

691) Matt. 1, 21. Urodzi Syna, i nazowieś imię jego JEZUS; albowiem on zbawi lud swój od grzechów ich.

Ach JEZU! deßen Treu,

Na note: Błogosławieństwo.

Ach JEZU! wierność twoją nikt nie może dość stawiać, żaden człowiek na świecie tego nie może sprawić. Dzień

fuget,

kuć, iżeś się człowiekiem narodził, od grzechu wykupić, aby mi nie szkodził.

2. Osobliwie trwogi tym bywała skromione, gdy pociecha twoją serce jest napełnione. Pociechy największą mam z imienia twego: Króla narodzony! z rodu Królewskiego.

3. O Jezu, Skarbnie! ty możesz radość sprawić: Nie mię nad twoje imię, nie może już zabawić. Nie mogę smutnym być; bo znać mię twoje, Zbawiciela, który nędznego zbawić chce.

4. Gdy Satan powstawa przeciw mi, z sędzią swoim, imię Jezusowe jest pociechą, pokojem, mądrością, lekarstwem, w trwodzie, co mię trapi. Coż mi szkodzić może śmierć, czart, choć się kwapi?

5. Synem gniewu byłem, dla własnej nieprawości, przez imię twoje, Jezu! jestem synem radości: Wolnym jest od grzechu, i karami jego: Mam zbawienie wieczne z łaski Ojca twego.

6. Ach! racz mię oczyścić, bom całe splugawiony: Niech, przez imię twoje, grzechy będzie wygładzony. Wybaw mię z przekleństwa, daj błogosławienie, aby koniec miało wszelkie utrapienie.

7. Bądź moją Światłością, oświecaj mię w ciemności: Bądź Rosa niebieska, a ochłodź mię w trudności: Bądź Tarczą, Obroną, Strażą i Zamkiem moim, Bogactwem i Chwałą, Skarbem najzacznięszym.

8. Bądź Droga do nieba, Zmowotem, Prawdą moją: Racz mię udarować na koniec łaski swojej, abym w tobie dobrze żywot mogłokończyć, gdy śmierci godzina przyjdzie, bym zbawion był.

9. Zatem mi pomagaj, pości mam na wiecie żyć, abym w sprawach moich wierzy i bezprym mógł być. Bądź mi na pomoc darem Ducha swego, i pości mię, gdy o sprawnie dobrego.

10. W imieniu twoim, Jezu! dzisiaj rano powstałem: I w imieniu twoim do roboty

boty się dałem: Już w imieniu twoim pozostanę sprawionym, dan, by szrodek, koniec był błogosławionym!

II. Tobie żnię, w tobie też umrzeć sobie żyję: Tobie umierać chcę, w tobie też odziedziczyć Królestwo niebieskie, któregoś nazwał mnie, a gdy mnie przemienisz, będąc służyć wiecznie.

692) Syr. 34, 17. Oczy PAŃskie nad tymi, którzy go mitują: On jest Obrona mocna, i Podpora pewna, Zastona od upalenia, i Nakryciem w południe, Obrona od obrażenia, a Ratunkiem w upadku.

JEsu! meiner Seelen Ruh.

Na note: Przymiś Zbawienie.

JEZU! me Odpochnienie, Skarbie duszy, Zbawienie, tyś mi jest Wzrostem wcale, przy tobie chcę trwać stale.

2. Mituieli w niskości, kto skarby, maigtności; ja JEzusa, krewnego jest skarbem serca mego.

3. Choć się złośli bułtują, iawnie, tam nie złość knują, JEzus mnie w tym poradzi, diabła, piekła, śmierć zgładzi.

4. Gdym chory, a w testności nie mam ulgi w słabości, JEzus chce Lekarzem być, pomocą swoją mnie ciepić.

5. Gdy nagi i ubogi, mam niedostatek srogi, on mnie czasu trudnego ratuje ubożiego.

6. Gdybyhm też był wygnany, w obce kraje zagnany, JEzus za mnie staranie ma, broń mi przedziwnie.

7. Muszę też hańbę znosić, głos smętny Pniebu wznosić, JEzus moch dodawa, że na wzgardę duch nie dba.

8. Jak słodki sok miodowy, iak wdzięczny smak cukrowy, rak mój JEzus nandrożny, tyś iac kroć ięszce słodzy.

9. Z tad, JEzu, ma Słodkości! chcę cie kochać w bezerości. JEzu, Skarbie duszy mój! nie spuśćże cie z myśli swej.

10. JE-

10. Jezus ma być w suchaniu, Jezus i w spoglądaniu, Jezus w mym smakowaniu, Jezus i w powołaniu.

11. Jezus me pożywanie, Jezus wdzięczne śpiewanie, Jezus me maiećności, Jezus serca radości.

12. A tak niech, o Jezu mój! kreś twa i twój krwawy znój, ranę twoją, umierzenie, są w śmierci me zbawienie.

693) Kol. 1, 15. Chrystus jest Obrazem Boga niewidzialnego, i Pierworodny wszystkich rzeczy stworzonych.

Mein Herzens Jesu.

Na note: Weselmy się, Chrześciance! 4 rad.

Mój Jezu, serca Radości! w tobie się ja uciekam, przy pieśńi twojej miłości, moim sercem się zawieszam, chwytam tobie nagotowałam, z ciebiem posiłek skosztowałam, z tad się do ciebie śpiękam.

2. Serce me puka ku tobie, w gorących swych miłości, radując się, śpiewa w sobie, gdy Cię czuję w żałości: Kto Cię tu w wierze całuje, ten wszystko dobre znajdzie, znalazłby Cię w niskości.

3. Tyś dziwną moją Światłością, w której ja to oglądam, odkryta ma oblicznością, z czego tu posiłek mam: Nie gardź, proszę, sercem moim, napelnij je światłem twoim, niech nazad nie upadam.

4. Tyś Droga prawą do nieba, przez Cię wszystko otworem. Kto Cię tu zna, iak potrzeba, ten idzie dobrym torem: Ach! niech do nieba nie szukam drog innych, bym nie zblądził sam przez Ciebie, błędnych wzorem.

5. Tyś jest mą Prawdą jedyną, Ciebie obracam sobie: Krom Ciebie słowa za nic słyna, istotne rzeczy w tobie. Uwolnij serce me całe, niech Ci się da poufale żyć z tobą w tej dobie

6. Tyś moim Żywotem prawdziwym, moc twoja niech rządzi mię: Duch twój, co kieruje wszystkim, serce me odnowić chce, że pełen jestem żywota, to sprawuje twa dobrota: Ach! niech go nie utracę.

7. Tyś

7. **Żyś** jest mój **śłodki Chleb** z nieba, oycowski **Dar** najwyższy: Z ciebie w głodzie, iak potrzeba, posiłek mam naslepny. O Chlebie! co żywot dawaj, niech to, co mi świat podawaj, nie mam za chleb smaczniejszy.

8. **Żyś** mój **Napój**, a owoc twój ustom moim **śłodkość** daj, kto z ciebie pić. **Żyś** mój! pragnąc cię nie przestaj: O **Żródło!** duża cię żada, **śłodkości** twojej **wzgląda**, która mi sił dodaje.

9. **Żyś** **Szaty** śliczną nagiemu, **Ubiorem** i **Klenotem**: **Sprawiedliwość** twa **nieczemu** mnie jest **wybornym złotem**. **Daj**, bym wszemi **zacznościami**, i **świećciami** **marnościami** **brzydził** się, iako **blotem**.

10. **Żyś** moim **Zamkiem** **bespiecznym**, gdzie **wolności** **zajmuję**, gdzie **uścisnąć** **przeciwnikom** moim, i **gorzkości** nie **znam**. **Ach!** niech, **najmilszy** **Żyś**! **zawże** w tobie **znajduję** się, niech w tobie **obronę** mam.

11. **Żyś** **Pasterz** **duży** mój **wierny**, **samś** **Pastwiśco** **wdzięczny**: **Żyś** też, **gdym** **blądził** **mizerny**, z **radością** **nawrócił** mnie. **Owieczkę** mien w **opatrności**, **abym** **przez** **żadne** **chytrości**, z **tobą** nie **rozstał** się.

12. **Żyś** **Oblubieniec** mój **wzięty**, **ciebie** się **będę** **trzymał**: **Kapłan** i **Baranek** **świąty** **coś** się za **mnie** **zabić** **dał**: **Król** mój **chroni** mnie, iak **swego** **moeno** **broni** **ścisniętego**, **choćby** **mnie** **zły** **świat** **wygnał**.

13. **Żyś** jest mój **Przyjaciel** **perwiny**, **sercem** moim **zawiaduję**: **Mój** **Brat**, **we** **wszym** **szeregu**, **wierny**, iak **matka** **mnie** **pastuje**: **Mój** **Lekarz**, **gdym** **jest** **zraniony**, **ty** **mnie**, **gdym** **jest** **opuszczony**, w **ślabości** mój **ratujesz**.

14. **Żyś** jest **Rycerz** **moen** w **boju**, **Pancerz**, **Tarcza** i **Łuk** mój, **Pocięcha** **ma** w **niepokoiu**, **Okret** **na** **morzu**, **Pokoń**, **ma** **Kotwa**, **gdym** **wiatr** **powstał**, **mój** **Wagier**, **co** **tor** **wydał**, **nieomylny** **Kompas** mój.

15. **Żyś** **Wiązda** **mnie** **prowadząca**, **Światłość** **moja** w **ciemności**, **me** **Bogactwo**, i **Radość** **ma** w **niedostatku**, w **żałości**, mój

Miod

Miod w wśey przytrey gośkości, mę-
dach trwały w męj mokości, Zabez-
w wśelkiej trudności.

16. Tyś Ogrod mój, gdzie w cihości
w tobie uciechy niewam, Zwiąt osobliwej
piękności, z którego ozdoby mam, Roża ma
w krzypa dolinie, gdzie trawog woda na mnie
plynie, gdzie serce me ciechy sam.

17. Tyś Pocięcha mą w trudności, Za-
bawa w samotności, Wytchnieniem
w pracach, w ciękości, Rozmyślaniem
w czułości: W śnie mym sny moje o tobie,
z łaski twej zasłony sobie czynię w nocnej
ciemności.

18. Coż więcej rzec mam o tobie, Jezu,
Śluby duszy męj! za Miłość, za Wszy-
śko sobie poczytam cie w wierze swęj; bo,
co chcę, w tobie znajduję: Ach! niech serce
się raduje, i pała w miłości twej.

VI. O mece Pana Jezusa.

Wileńskie Baranku Bóży.

694) Jan. 1, 36. Oto, Barank Bóży!

O Łamun Góttes! unschuldig.

Baranku Bóży! niewinny na krzypu
za nas wędany, należiomyś, żeś ciec-
plimy, kędąc wielce wzgardzony. Tyś
sam wśelkie grzechy zgladził, wiecznyś nam
żywot sprawił. Raczże się zmiłować, naś
Panie!

2. Baranku Bóży! niewinny ie. Raczże
się zmiłować, naś Panie!

3. Baranku Bóży! niewinny ie. Day
nam pokoy swoy, o naś Panie!

695) Gal. 6, 4. Nie day, Bóże! abym
się miał chlubić, tylko w krzypu Pa-
na naszego, Jezusa Chrystusa, przez
ktorego mi test świat ukrzyżowany,
a ja świata.

Ich komme. Jezu! her zu dir.

Na note: W tróimci ta mocy.

Jde, mój JEZU! do ciebie, opowiadając
się w niebie, piosneczką mą, o mece two-
ich:

ien: Prawda, przyznaię się temu, żem krzywo umięczeniu twemu; lecz nie gardź mną, dla winy moiej; wśakęś ty umarł dla tego, bym miał Boga zjednanego.

2. Za nieprzyjaciela złego nikt nie stracił zdrowia swego: Ktożby świat rządząc usługował? Czyby się Bóg człowiekiem stał, a za niebo hanie obrat? Dając chleb, głodem się mordował? Lecz, JEzu! tyś to uczynił, za to, co inny przewinił.

3. W niewczymieś się nie przewinił; lecz wszystko dobrze uczynił, iam się zadłużył, ty dług płacił: Cierpił za me nieprawości, dając mi śmiertelnej ciemności, a ty sam za mnie żywot tracił, i w nędzę z nieba rad wyśedł, abym do piekła nie przyśedł.

4. Sprzyj, Żydzie zaślepiony! Ktoż od cie upłwan strawiony? Czy nie znał Zbawiciela swego? Czy tak czcił Mocarza ciego? Pomocnika Synujskiego, z niebios do ciebie idącego: Także to twon Król przyjemny? O Jeruzalem nieczemny!

5. Wstyd, żeć zbójca, co morduje, w miłości twoiej przodkuje, gdy potępiał Zbawiciela: Sprowadzał okrutność kata na Żywot całego świata, krzyżując Błogosławiciela cie; lecz, coż, coż innych winię, gdy sam to wszystko sprawię.

6. Grzechy me, o JEzu miły! męcić tak ciężkie sprawiły, na siebie się skarzę samego: Cierniami cie koronował, hanbą wielką zafasował, i krzyżam ia przyczyną twego; strach mnie dla tego zdejmuie, gdy się temu przypatruie.

7. O JEzu mój! O mój Zbawco! Czy umrześ? Żywota Dawco? Czy się skończ, będąc Wiecznością? Czy Słowa świata upaść ma, i reka, co wszystko trzyma? Czy śmierć Światłość zaćmi ciemnością? Czy te Oczy zapasć maia, co się nad słońce błyskaia?

8. O biada mi niegodnemu! Ktoż mi pomoże grzesznemu, gdy na sąd Bóski stanąć muszę?

muszę? Zbogaćmem Dziecięcia iego, i morderz Rekonimiego, Szatan do piekła wróci duszę: W niebie się na mnie gniewała, w świecie ratunku nie mała.

9. Ktoż mnie wybawi z tej trwogi? Ty, jedynie, Jezu drogi! O mój Odkupicielu trwaj! Wszakś zdrajców swych zastąpił, i lotrom łaski nieśkipił, bądźże tedy i mnie łaskawy. Nzekles: Już się wykonało! Cożby mnie zafasowało?

10. Młecz, piekło, śmierć, szatanie! nie mi się od was nie stanie, Jezu się nade mną zlitował: Usta mię iego całują, wszystkie przykrości całują, on mię, ja iego umiłował: Odnym tylko z nim ziednoczony, tedym zapewno zbawiony.

11. Rekonimio mój najmielszy! Przysięcielu najwierniejszy! wieksha, niż brata, szczerość twoja, łzy nad męka twą wylewam, i pod krzyżem twym omdlewam, umrzeć winięcie dusza moja. Coż mi, me życie! po tobie? gdyż Jezu, me Serce, w grobie.

12. Świat mię, ja go nienawidzę, wszystkim się, co czyni, brzydzę; bo nie, tylko potwarzać może: Weźmie mię do grobu swego, a tak zbedę grzechu mego, i przyniść do ciebie, mój Boże! Przynadź śmierci najmielsza! nad wszystkie żywoty wdzięczniejsza. 695) Pieśń Sal. 2, 16. Miły mój iest mój, a iam iest iego, który paśie między Liliami.

Jezu, mein Jezu! Brunnquell.

Na note: O śmierci Jezu.

Jezu, mój Jezu! Jezu, me Kochanie! w którym pokładam wszystko swe ufanie, w tobie jedynie serce się raduje, i trzyma się.

2. Ty w nieprzystępnej, przedwiecznej radości, kierując berłem najwyższej możliwości, zstępujesz na śmierć krzyża przelanego, dla mnie grzesznego.

3. Przyimij mię, Jezu! niech idę do ciebie, niechaj mięskanie wieczne znajdę

w niebie: Niech w każdej sprawie, niech przy
tobie wędzicie Ania twych będzie.

4. Dziadź mnie sam, niech się ciebie nie za-
rnam, niech krwiole krapelki pod krzyżem
moim zbieram, niecham w ogrodzie myśl na-
bożna wile poćwiech Litie.

5. Moja własność są zasługi twoie,
krwawe rany twe wieczne zdrowie moje:
Twoja śmierć mój żywot, twoje umiżenie me
wyróżnienie.

6. Twój bóg, mój pokon: Twój pot ma
ochłoda: Zestność wesele: Twoje zwiastki swo-
boda: Zdradzonys, abys mie zbawił od wa-
dy batarskiej zdrady.

7. Twój śmięty chod do nieba mie pro-
wadzi, o tobie rada, mnie zbawicennie radzi:
Gdyżes złośliwym sadem osadzony, iam wy-
bawiony.

8. Oblicza twego świętego zęzenie, niecz-
sty twarz mojej uwielbienie, nieślużne skar-
gi, gdy się obstały, mie uwolniły.

9. Twoe biczowanie mnie kaźni znosi, de-
fret śmiertelny, moie wieczność głosi: Wnie-
two forena sławę obiecuie, Laury gotuie.

10. Na dionach swoich imię me rozluieś,
gdy rany w retu głębiecie przypimuięś: Nie-
kac krzyż, nieśieś ciężar nieznosnego grzechu
moiego.

11. Z krzyżem wzniesiony mie zneźze wy-
noś: Za krzyżem niki prośac, za mie pro-
sis: Przetrą żoć piłac, bafuieś. Rodycze,
z żywem krzyżem.

12. Przypimuiac tetra mie zaprasaś i so-
ba: Weźm mie, o ZCzu! pospiešam za to-
ba, i nie odstepuy w tak ciężkie kłopoty nę-
ney śiretn.

13. Oddan mie krojom narkochodnym
twoim, dośad zęstarami w imi wielozoro-
stwie meim, iakies matkę swą oddał ludz-
czemu narkochodnym.

14. Twój słodny głos, Zbarwieńcu świę-
ty! Jeś opuszczone, świadcz, żeim przyięty:
Ze, ZCzu! pragnieś, niżem ochle dzony, i na-
jęcny.

15. Z

15. Z owym, gdy się wszystko wykonało, sprawiedliwości BÓŻEJ dość się stało: Umiera Jezus, a mnie niebo rodzi, z śmierci wywodzi.

16. Już się zakonna rozdarła zastona, w rajske pałace brama otworzona: Już nie zabroni, wnieść w niebieskie progi, Cherubin stogi.

17. Gdy wzdawaś ducha w ręce Ojca twego, więc przy skonanu żywota mego, w zranione ręce przyjmij duszę moję w opiekę twoję.

18. Przypnij, nie wątpię, pewne mi nadzieje, najświętszy boży twen otworzony lecie: A mnie też pokoy domek twoy grobowy, spraw wnie nowy.

19. O Królu Królów, i PANIE nad PAN! O Starbie łaski nigdy nieprzebrany! O iakoś drogo nieubożnego flugi, zapłacił długi!

20. Ach! i ja ciebie frzyżnię grzechami, te niech, gorzkiemi opłakuje łzami: Niech leda wszystkie w takowen żalości, moje radości.

21. O Dymancie, káže niepoddany! niech w sercu moim zapisze twe rany: Niech, ci powinne za nie dam długi, i za twe meki.

22. O JEZU! wspomóż sam moje krewości, niechayci godnie oddawam wdzięczności. O BÓŻE! bądźże miłościw grzesznemu, w cie wierzacentu.

Rozmowa Kościoła BÓŻEGO z JEZUSEM cierpiącym.

697) Izai. 53. s. Zraniony jest dla występłow naszych, starty jest dla nieprawości naszych.

Na more: O żaleści! O boleści!

Kościół BÓŻY.

Nasze złości, nieprawości winiweeż nas poraziły, od oblicza PAŃSKIEGO w cale oddaliły.

2. Wselskie ciało bieżee miało z duszą na potępienie, i na wieki ponosić nieznęśne trapienie.

3. Nader dziwny! Bóg prawdziwy uczynił z swej miłości, iż nie litował, Syna zesłać w te niskości.

4. Wielkie szczęście! że niewieście Plemię na świat zstąpiło, które boleści nasze na się wzięć ważyło.

5. Do ogrońca wszedł, chcąc Ojca ubłagać potem krwawym, żeby był nam straconym zawšedy łaskawym.

6. Z wielkim hurmem, niby szturmem, wpadłszy, tam poimali Jezusa niewinnego, powroźmi wzięli.

7. Zwołanicy w ten czas wstępujący w całe go opuścili: W przód spali, gdy się modlił, potym się pokryli.

8. Od Kaifasa do Annasa wodzili, pchali, bili: Żydzi, iak psi okrutni, z nim się obchodzili.

9. Sługa znaczny, lecz niebaczný, gdy stanął przed Kapłana, uderzył w twarz najświętszą Zbawiciela Pana.

10. Wnet się bratem, stał z Płattem, Herod, gdy przytomnego wyrzwał Pana, na posmiech, płażczem nakrytego.

11. Witaj, Panie, wszech Zbawienie! tak go działki witają; Ojcowie zaś: Ukrzyżuj, ukrzyżuj! wołali.

12. Wiczwali, katowali, do słupa kamiennego przywiązawszy powroźmi, iak zdrajcę iakiego.

13. Tu iawnego, nągorzkiego zbójcę wolno puszczają; z Panem zaś miłosierdzia żadnego nie mają.

14. Koroną uplecioną z ciernia, głogu ostrego, gwałtem koronowali, śmiechili z niego.

15. Rece, kości, bez litości, i wszystko święte ciało zbili niemilosiernie, aż pośmiał.

16. Patrz, człowiecze! iaki wlecze Zbawiciel krzyż na sobie, aż na miejsce Golgota, a to k'woli tobie.

17. W ten czas bronno, pieśń, konie, za Panem, z miasta gnali, gdy pod krzyżem ustawiał, odpocząć nie dali.

18. Doś

18. Doś herości, i głęboko już byli zgutowali, pierwey, niżli na krzyżu Pana przeflowali.

19. Potym śmiało PAnskie ciało do góry podwyższone, i pośrzód, między lotry, wespoł policzone.

20. Wiedney wody, dla ochłody, gdy pragnął, nie podano; lecz ocet z żółcią wziąwszy, gębą napawano.

21. Umierając, i konając, wołał do Ojca swego, i duży mu polecił w święte ręce jego.

22. Zamknął mowę, skłonił głowę, roztłumił z wstępną przystępcą, i przebiwszy bok jego, negę krwi wytoczył.

23. Słońce zaśło i zagaśło, ciemność wielka powstała: Zastona się kościelna od wierzchu przerwała.

24. Ciała wstały, które spały pod ziemią czas niemający, i potym barzo wielu tam się widzieć dały.

25. Cny Nikodem, i Józef z niem, swą miłość okazali, gdy ciała Chrysta PANA sławny pogrzeb dali.

26. Nuż, kończąc te uważanie meści twej, Jezus! pytam: Dla kogoś tak okrutne boleści znosił sam?

JEZUS.

27. Nie dla kogo, wiedzę, inzego ponosiłem ciężkości, iedno dla ciebie, człeczce! i dla twoich złości.

28. Ja się troszczę, smęcę, poścę, zalewam potem krwawym, leżę na obliczu swym, być BOG był łaskawym.

29. Mnie kneblują, policzkują, i wiążą przewrozami: O grzebniku! tyś miał być tak wiecznie związany.

30. Ciało święte, tak porzućte było, iakby brzytwami, kiedym był katowany, i rozgiśniagany.

31. A ty, człeczce! grzebnic w świecie nie chceś przestać, i złości zaniechać, a krzyżować zle pożądliwości.

32. Ale sobie, o tey dobie, wszech rokoszy
zajmwaś, za ktore ogień wieczny w piekle raz
cierpieć maś.

33. Ach! zaniechaj, i odpor ban zdradney
świata marności: Nawroć się, tedy będzieś
znał lepsze radości.

34. Boreim za cie modliłem się, gdy m
na krzyżu swym wiśiał, abyś do nawrocenia
BÓG łaskę swoję dał.

35. Kiedym pragnął, aby kto wziął wody,
a mię ochłodził, w tedy m pragnął duszy twej,
byś wiecznie zbawion był.

36. Gdym zaś konał, głośno wekał, duśe
Ojcu polecił, przez tom duszy twej niebo
otworzył i zlecił.

Duśa pokutująca.

37. Jezu drogi! za twoy srogi bol i me-
kć dziękuję, ciebie za to miłować bezce-
nie obiecuję.

38. Opłakuje i żaluje, żem cie grzechami
swymi, na twą śmierć tak okrutną zaprze-
dał sprośnemi.

39. Nieprawości, grzechow złości, chce
się od tąd wystrzegać, a serce me iedynie to-
bie, moy Jezu! dać.

40. Niech meka twoa, mię w tym wspie-
ra, bym wiarą trzymał ciebie: Z toba tu żył
w czesności, i raz wiecznie w niebie.

698) Jan. 17, 19. Ja poświęcam same-
go siebie za nie, aby i oni poświęce-
ni byli w prawdzie.

Die Seele Christi heil'ge mich.

Na note: Pogrzebmyś to ciało.

Niech mię poświęci Chrystus Włm, Duch
iego niech mię rządzi sam, z ciała iego
zranionego, niech się doznam zdrowia mego:

2. Woda, co z boku obficie płynęła na
serce omyć, niech mię myje, a krew iego niech
pośila ducha mego.

3. Pot z iego twarzy ciekach niech zagaśi
ślad gorący: Wspaniałe iego umęczenie, niech
mi dawa pocieszenie.

4. Jezu

4. JEZU Chryste! wystachaj mnie, we-
źmij, utul mnie całe w się: Ach! ukrzy-
żowany, bym miał w nich obrotę moją.

5. Zabierz mnie w ostatnym boju do niebie-
skiego pokoju, bym cie z wybranemi twemi
mogł wielbić czasy wiecznemi.

699) Rzym. 6, 6. Wiemy, że stary nasz
człowiek pospół z Chrystusem jest
ukrzyżowany, aby ciało grzechu było
znieszczone, żebyśmy już więcej nie sta-
żyli grzechowi.

Herz Jesu! was von dir zu lesen.

Ma note: Kto wolt Wsien.

Wnie Jesu! co więc czytamy w Piśmie
świętym, o mece twej, nie wstydliwie
nie uważamy, zostawiając w obłądnie swego.
Jeden Judaśowi fałsz, drugi na Piotra po-
wstał.

2. Jeden się gorzej nad koronę, co głę-
bię świętą zraniał: Drugi, żeś dot twoj prze-
bodziono, z kąd krew, woda wypłynęła: Ju-
ni twarzy twej żałują, że żołnierze na nie
plują.

3. Jako mało tych, co ponoszą skutek
umeczenia twego, którzy grzechy swe ota-
kują, co są przychylni wstępnego; boś ty sam
grzechy ponosił, aby świat przez to zbaw-
wion był.

4. Zaisze, tyś nosił boleści, wziąłś precz
niemocę naszą; lecz wiele ich za te ciężkości,
nie dźwigając z serca żałobę: Ciebie na nowo
krzyżują, gdy w grzechach swych postępują.

5. Niech już twoje krwawe umeczenie, JE-
Zu! duszę me poruży: Niech zran serce me
obawieniem, kiedy me grzech, świat, czarę
męsi, aż w mnie żądze przyniesione przez to
będą umartwione.

6. Cóż mi pomoże, chociaż śpiewam bardzo
wiele o mece twej, gdy w sercu moim śmier-
tny nie mam: Nie chcę zaniechać złosci i zgrze-
szenia: Nawróć mnie, Jesu toczony, Ekarzu mo-
wiatu dany!

7. Za się kładę pod nogi twoje, niech świątych potok obfitu, wylewa hojnie wody swokie, z serca grzesznego wzbity: Za wszystkich nieprawości, niech zmiękczy serca wnętrzości.

8. Bym się potym wystrzegał tego, co się, JEZU! nie podobą: Ach! sprawię przez śmierć krzyża twego, bym czynił, co jest wola twoja; bym grzechom umarł, tobie żył, twoją łaską zawsze był.

9. Zmacniaj mnie wiare czasu całego, w boju przy mnie bądź w słabości, bym nie zabrakł z serca mego wiary moich weselości; bo bez niej człek jest mizerny, nie będzie zbawion niewierny.

10. Kto twe śloności, hańbę, rany, nabożnie w sercu rozbił, ten ci nie będzie przeżonany, gdy czart swym woskiem naćwiera; bo taki człek więcej nie dba o to, czego świat pożąda.

11. Sława, rozkosz, cześć, majątności, skarby i wszystkich minienie, są dla takich ludzi w niskości, którzy Chrysta umęczenie w wzgardzie mają, a suknią, czego żądze ich żądają.

12. Ekum, JEZU! złóż serca mego, przez pamięć mąk twoich gorzkości: Wygładź hardość i pychę z mego: Twój pot krwawy, strach, tęskności, niech martwią w mnie, co ziemskiego, fałszywego i grzesznego.

700) 1 Piotr. 2, 24. Chrystus grzechy nasze na ciele swoim zaniosł na drzewo; abyśmy obumarzy grzechom, sprawiedliwości żyli, którego ślonością uzdrowieni jesteśmy.

Fünf Brunnlein sind.

Na note: Ach moją Panię.

Pięć rzodet są, z których płyną pokoy, radość, zbawienie, w utracie, w śmierci cieniu, dających pośilenie.

2. Rzodził cypis, tyś jest, Chryste! strumienie są twe rany, z tych posłtek ma wierzyć człek, w krzyżu wielce strasnym.

3. Niech

3. Niech mi jest twa zawżdy meka, moym zwierciadłem, zawora, by się ciało rządzić dało Ducha twego pokorą.

4. O Baranku, moym Kochanku! tyś duszy mej Radością, grzech mój oddał, serce zapal nieobłudną miłością.

5. A tak wiernie i zbawiennie bieg żywota dokończę, a wesółym sercem swoim zaśpiewam: **Spełniło się!**

VII. O zmartwychwstaniu PAnskim.

701) 1 Kór. 15, 55. 57. Gdzież jest, o śmierci! bodziec twój? Gdzież jest, piekło! zwycięstwo twoje? **BOGU** dzieła, który nam dał zwycięstwo, przez **PA** na naszego **J**ezusa Chrystusa.

So viel ist uns hier kund gemacht.

Na noze: Dژیś Chrystus Krol.

Tań wiele nam tu objawił **J**ezus, co zwycięstwo sprawił nad diabłem, grzechem i śmiercią: Czart do grzechu wabić może, przynusić, skrzyżować nie zmoże, nie pokonać chytrą mocą swą.

2. Możeć mnie grzechy się sprzeciwiać, ale panować, potępiać nie może, ani trwać wiecznie: A śmierć, choć na mnie przychodzi, iednak mi nic nie zaszkodzi; bo zwyciężona skuterznie.

3. Miałab w prawdzie dosyć mocy diabeł, grzech, śmierć, we dnie, w nocy nad swowolnie grzeszącymi; lecz, niech iak chcą, usiłują, przećć mocy nie znaydują nade mną i wierzącymi.

4. Już moją duchownie powstać, diabłu, grzechowi odpor dać; bom jest członkiem **J**ezusowym. Za tę wielkonoćną radość, **Halle**luia, moja krewkość! śpiewam mu wdzięcznym głosem moim.

D. A. G. P.

VIII. O wniebowstąpieniu Pana.

702) Mark. 16, 19. **PAN** **JESUS** przestawszy z uczniami mówić, wzięty jest wzgóre do nieba.

Na note: Dzieluncie Pana naszego.

JESUS Chrystus, gdy w niebo wstępował, to przykazanie swoim żywotnikom dał:

2. Idźcie po wszystkich świata okrażeniu, opowiadając wszelkiemu stworzeniu,

3. Ewangelią, poselstwo wesole, odpuszczenie grzechów, przez imię moje:

4. A uczcie wszelki naród, chrzcząc każdego, w imię Ojca, Syna, Ducha Świętego.

5. I kaźcie, aby każdy zachowywał przykazania moje, kterem wam podałem.

6. Kto uwierzy, a ktemu ochrzczone będzie, ten zbawienia wiecznego przez nie dojdzie.

7. A któryby zaś nie uwierzył temu, ten ponędzie ku potępieniu wiecznemu.

8. **Panie** **JESU**, do nieba wstępując! racz weyrzeć z łaski na lud twój wierzący.

9. A zeslij nam z nieba Ducha Świętego, napełnij serca nasze dary jego.

10. Abyśmy słowu twemu uwierzyli, i według niego zawsze się rządźli.

11. A po skończeniu tej niedzney czesności, domieść nas niebieskiej wieczney radości.

IX. O Duchu Świętym.

703) Rzym. 8, 9. Kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie jest jego.

Na note: Duchu Święty! jawnie.

TRzybądź do nas, Gościu wzięty! z Ojcem, z Synem. Duchu Święty! a wleń darem twych hojności, w serdeczne nasze wnętrzości.

2. W sercu mnoż wiarę prawdziwą, w woli miłość świętobliwą: Pamięć racz w nadziei chować, w sumieniu potęy budować.

3. Miłość

3. Myśli obwaruj szczerością, duże for= nun czystością: Skroć swą bojaźnią żądosci= ciąku racz uiąć bytności.

4. Zmysły nasze podbij sobie, niech czują, co miło tobie, czynią, mówią, słyszą, widzą, a złą sprawą niech się brzydzą.

5. Wyśmij niosąc wzor świętego, Ducha i Syna Dźęgo, po teraźniejszy kłopotcie, mogli żyć w wiecznym żywocie.

6. Daj to, z ojcowskiej miłości, z Chry= stusowej dostojności, bezodry Dawco, Du= chu Święty! wieczną chwata nie obiecy.

X. O słowie B. Ożym.

704) 1 Jan. 4, 1. Nie każdemu duchowi wierzyć; ale doświadczajcie du= chow, iezli są z B. Oga: Bo wiele fał= szych Prorokow wyszło na świat.
Prüfet alle falsche Geister.

Na tej notę.

Słyszmych próbajcie duchow, podług Chrystusa naukow, czy od B. Oga nau= czeni? Czy od światazasłepieni?

2. Na owoc ich spoglądajcie, sadu się ich doświadczajcie, dajcie bacznosc na ich spra= wy, żywot i wśnstkie ustawy.

3. Wnet na ten czas obaczemy, że powier= zchnie są ślicznemi, w sercu się wilkom ra= wniaia, co owieczki rozdzieraia.

4. Ktorzy w wierze żywni prawdziwi, a w żywocie słynni cnotliwi, ci takich duchow poznaią, ktorzy w ślepoćie zostaią.

5. Jezu! bądźże z owieczkami, a ubroń je przed wilkami, niechże się nie rozłaczaią, gdyż się w wierze doł. że zniaia.

6. Przyprowadź do się błędzacych, na= wroc niepoctuiacych, niech się owieczki twe mnożą, nam na radość, a cześć B. Oga.

7-5) Luk. 24 29 Zostań z nami, boć się ma tu wieczorowi, i już się dzień nachylił.

Uch! bleib bey uns, Herr Jesu.

Zostań z nami, Jezus Panie! bo już wie= cior,

czor, noc nastanie, słowo twoje świecące i
śnie, niechże u nas nie zgaśnie.

2. Czasu tego żalostnego użyjcz nam serce
stałego, hym twoje słowo i świętości, zatrzy-
mali do wieczności.

XI. O grunćie i środkach zbawienia.

706) Efez. 4, 5. 6. Jeden **PAN**, jedna
wiara, jeden chrzest: Jeden **BÓG**
Ociec wszystkich, który jest nade wszy-
stko, i po wszystkich, i we wszystkich
was.

Des Vaters lautre Gültigkeit.

Na note: Tęć sa moje przedstawianie.

Słowa przedwiecznego miłość, i Syna
Bogiego śczerłość, społeczeńność Ducha
Świętego, jest grunć zbawienia ludz-
kiego, w tym leży wszystko.

2. Trzy środki też **BÓG** stanowił, i on
ludziom wystawił: Słowo, Sakrament
święte, chce, by były przyięte chętnie i wdzie-
cznie.

3. Przez te wielkie rzeczy zarządza: Wola,
oświeca, odradza, nawraca, usprawiedliwia,
jednoczy, odnawia, zbawia! Wielka dobroć!

4. Przy tym uważaj sposob ten, wielki,
mały bykury się weń. Który z stanu chcesz grze-
sznego, przeyść do Chrysta Pana twego, a
tak to droga!

5. Pokuta, wiara, słowo, chrzest, świętość,
czuyność, medytacja jest, frzyż, i też uczynki
święte, śczerością wielką zaczęte, bież tak do
Boga!

6. Chodź za tym po takiej drodze, poku-
tuy, wierz, słuchaj wódze, słow Sakramen-
tów używaj, czuj, wzdychaj, cierp, wykona-
waj dobre uczynki.

7. Będzieszli się tak sprawował, tedy
BÓG twój będzie też chciał, że droga ta
święta doprowadzi cię celu twego, i że będziesz wie-
cznie zbawiony.

8. Lecź przewrotną nie chodź drogą, i
wielu ich chutną nogą, którzy się modlą, Sa-
krament biera, pokucie czyniąc wstret: Dac
dla pobożność!

9. A tak rządź się porządnie, przystę-
gay wšęgo pobożnie, tak cię krewny PANN
omnie, a po ten Ducha naprawie, wnidzieś
do nieba. D. G. A. P.

O wieczerzy PANNIEY.

707) Jan. 6, 48. JAM jest on Chleb
żywota.

Du Lebensbrot, Herr Jesu Christ.

Na note: Przykłość Pnam iſte.

Jezuſie, żywota Chlebie! jeżeli iſć ma grze-
ſny ſpragniony wielce do ciebie, mieć
przystęp pocieſny: Otoż! ia grzechem ſpetaz-
ny, proſzę, przez twe ſwięte rany, czyn mnie
godnym u ſiebie.

2. W łączne mnie puſzczay ochłodny, o PAn-
nie mój! dnia tego, i day kryſtałowy wo-
dy, bym miał ſtoł życia mego: Lub przez
grzechy pulſy uſtaią, niech iednak poſiłek ma-
ia z kielicha tak zacnego.

3. Ty, nad Nektar ſłodſzy Chlebie! day,
żebym cię ſerdecznie, w cieſkiej mey duſzney
potrzebie, mógł wołać tu beſiecznie:
W płaszczy wiary twej mię przywodź cy, bym
godzien był przy taſli twej, i ſiedział tam
ſtatecznie.

4. Zładź wſyſtkie gniewy, gorſkoſci, o
PAnie! z ſerca mego: Niech cierpie w ſwie-
cie cieſkoſci, dla trudu grzechowego. Mój
Oblubieńczy, Baranku! niech ma życie, bez
przeſtanku, duſza z pokarmu twego.

5. Nie godzien ieſtem lutoſci, ſtojąc przed
tobą. PAnie! centnarem zwaſzony żłoſci,
z ład z płaczem me troſkanie, w tym ſmectku
tylko mnie cieſzy. o Jezu! że ſię z twe ſpieſzy
do grzeſnych złutowanie.

6. Grzechem, by trudem oblany ieſtem,
chciey mię ratować! Wzrost mi też i ſt obe-
brany, ty moſzeſz mię płaſciwać. Już mnie
otchłań w ſieć ſwe garnie, niech nie ginę
w grzechach marnie, chciey mi z taſli ſo-
łować!

7. Przyniż, Oblubieńczy mey miſy! mien
w ſercu twe goſpody, bym kochał cię z całej

siły, i miał tu wdzięczne godny. Ach! niechay twoie słodkości napełnią moje wnętrzości, i zniwczą złe przygody.

8. Ty, Jezu, Chlebie żywota! przysądź, w dar mi przyniesz siebie. O krwi! byś była; kłenota, napon mie w mey potrzebie. Zostań ty we mnie, ja w tobie, niebios drzwiami w twej osobie, me zmartwychwstanie z ciebie.

XII. O prawdziwym i fałszywym Chrześcijaństwie.

708) Zyd. 13. 21. BÓG niech was doskonałemi uczyni, w każdym uczynku dobrym, ku uczynieniu woli swojej.

Freuer Vater! deine Liebe,

Ma note: Ach! coż ja mam grzeszny.

Siermy Ojczy! mięś z miłości, która mię ciągnie w bezdrości, w Płamie Chrystusie cbrak, pierwey, niż: mi się narodził, na mię. iak na dzieciesz godził, i za dziedzica mieć chciał.

2. Znałeś w grzechach brodzacego, syna gniwku, błądzącego, przecieś mi był fałszyw; żeś mię nie chciał tak okrocić*, byś mię miał winowecz obrocić, w środek mey złości wey sprawy.

* Okrocić, t. i. hardość hamować krzyżem, kielbasą.

3. Gdyś się za Chrześcijana miał, adum o Chrześcijaństwie mawiał, i do kościoła chodził: Spiewałem, iakmużnym dawał, w grzechach iawnych nie przedstawiał, przecieś w obłudzie brodził.

4. Bo wiadomość historyczna, iest to, co świat za wiarę ma, choć w grzechach postępuje: Cieni, dym i prożne mniemanie, obłudny płacz, narzekanie, pokutą świat mianuje.

5. W tymże błędzie samem mudził, ażeś mię z fałszy obudził. Ach! day, bym czuł prawdziwie, a nie sprzeciwiał się tobie, gdy mię pociągasz ku sobie, abym żył sprawiedliwie.

6. Day,

6. Day, bym się grzechu odrzekał, a pro-
żney chwale umykał: Doczyść serce od złego,
abym światła nie miłował, a Chrysta wzgar-
deł bacował nad zyski światła tego.

7. Spraw, byśmy grzechy na śmierć
dali, тебе się ofiarowali. Chrystusa się
trzymali, i złe żądze umartwiali, a z Chry-
stusiem umierali, w nim w wierze powsta-
wali.

8. Kiedy drudzy lgną w marnościach,
przez bojaźni w swych lubościach, ślepo do
piekła chodzą, ja miary moicy skrzydłami po-
lece wzgorę z żądzami, gdzie mię twe dary
chłodzą.

9. Choć kto chwali dobre sprawy, innych
życie i zabawy, wielkie dary uważa; będąc się
tym ciepił, gdy mi, z skarbami Chrystuso-
wemi, WIAŁ BOG wiare rozmnąja.

10. Cheeli Bagan ciernie swoje stać zaś mie-
dzy reze twoje, by mię zwiódł, usiłując, poka-
żując skarby wielkie, stawia na mię sieć węż-
kie, niech daremnie pracuję.

11. Gdybym zaś światła żałował, nań się
pozad oglądał, bym na nim nie przesta-
wał: Day, bym czuł, wzdychał, boiował, nad
grzechem, śmiercią panował, zasadzkom od-
por dawał.

12. A gdy cieśli bóg nastaje, a mnie siły
w nim nie stale, użyję chcenia nowego: Użyję
też i myślenia, mocy, rady do dźwigania
iarżyna Chrystusowego.

13. Cheeli mię ma wola zwodzić, a świat
mi przez ucisk płodzić, nie boię się niczego;
bo mię Jezus opatruie, łódź tu dobremu kie-
ruie, i wybawia od złego.

14. Kto chce Chrześcianinem być, musi wia-
rą w Chrystusa żyć dobre rzeczy sprawować,
rozkosz wpystkę opuszczać, na Zbawiciela się
spuścić, obludy się warować.

15. Kto w swoim ufa Zbawicielowi, na Skale
buduje wielu, i jest błogosławionym; ten,
choć tu cierpi ciężkości, użyje za to radości,
przed tronem Jezusowym.

16. Gotuj mię, Pannie! z miłości, iak do-
czcnie i w wieczności chcesz, by było dziecie
twoe: Ty wieś zmacniać i gruntuować,
czas, sposob, środki darować, przez nie dać
zbawienie swe.

17. Ja się tobie całe daię, na woli two-
iej przestaję, spraw gorliwość w sercu moim,
aby cię obłapiło, i na wieki całowało:
Bądź moim, ja zostanę twym.

18. Będzieli mię świat potępiał, i sam
Syn się zaśpiał, wytrwam to w cierpli-
wości: Chcąc się tym ciebie serdecznie, iże
moge żyć bezpiecznie w Jezusowej miłości.

19. Jezus! któryś mi dał chcenie, sprawże
też i dokonczenie, użyżże mi peroności. Po-
śił przez Ducha Świętego, częsta mdłego
wewnętrzne, maż mię Duchem radości.

20. Nadbył w ciichości zostawał, na twej
miłości przestawał, utwierdził tylko serce me.
Daj, w bezerości postępuję, wszystko w mi-
łości sprawuję, iak nowe stworzenie twoe.

21. Pannie! nawróć me pokrewne, przym-
ie za dzieci swe pewne, obietw im twarz łaski
swey: Ciagnij ie Duchem statecznie, spraw, aby
wierząc serdecznie, chodzili w światłości twej.

22. Przynwiedź też do żywej wody in-
trzody, dla ochłody, niech wielkie stada będą,
co cie za Pasterza mają. i w prawdy żywej
wierze znają, aż raz w niebie zaśiędą.

23. Abyśmy wszyscy spotecznie, na tym
weselu serdecznie naszego Oblubieńca z lam-
pami wiary witali, i Barankowi śpiewali:
Halleluia! bez końca.

XIII. O pokucie.

709) Syr. 5. 8. 9 Nie omieść away, na-
wroć się do Pana, i nie oddaladay ode
dnia do dnia: Abowi m nagle nadey-
dzie gniew Pański, a gdy się ubespier-
czyś, poraż cię a czasu poniszy zginięś.

S Na noie: Jezus! Skarbie doskonały
awróć się, człecz! od łaski co W Oga-
łaskawego: Wyrzuc wszystkie niepras-
wości, z serca twego złosnego. Bądź,

że z tąd w rychle odeyść maś: Z nawroce-
niem czemu zwołaczas? gdyż czas łaski prze-
miał.

2. Nie mów: Zesze czasu dosyć, bo
w zdrowiu obfituję, aż mię z łojka będą wzno-
sić, i gdy zgou mój pocznę, w ten czas po-
kutować będę, a łaski Bóży nabędę, stanam,
iак lotr, zbawiennie.

3. Jezli tę myśl w sercu twym maś, a
w grzechach żyieś śmieie, o pokutę w cale
nie dbaś, przeklestwa skarbisz wiele: Oddać
Bóg* gniew, zapalczywość, utrapienie i
żelżywość, nagle, niż się spodzicieś.

* Rzym. 2, 8. 9.

4. Dżis, gdy głos Bóży ułysyś*, nie za-
twardź serca swego, podobno iutro z tad mu-
sisz, przystaś do Boga twego, a mów: Na-
wróćże mię. Bóże! mech mię Duch Święty
wspomaje, nie day mi w grzechach ginąć.

* Ps. 95, 7.

5. Wybłagay mię, o mój Płnie*! a
poznay serce moje: Doświadczy wbystkie me
zmyślanie, okaż mi dobroć swoje: Dbacz dro-
gę odporności, a odkryj mi moje złości, bym
dnem i nocą płakał.

* Ps. 139, 23.

6. Łaską twą uprzedź złośnika, przywiedź
mię do mądrości, bym się znał za niewolni-
ka, w mój grzechowey brzydkości: Day, bym
uprzął me zginienie, tobie wyznał przewi-
nienie, w gorzkości serca mego.

7. Bo ieżli mię tak zostawiś, w moich
przekletych złości, serca mego nie naprawiś
ze bezerey łaskawości, czart mię poknie
w swą pańczękę, i poda na wieczną meę za
to, żem mu tu służył.

8. Jezli upatrować będziesz, Płnie! me
nieprawości, a w ład twon na mię zasiędziesz,
według twen surowości, przed tobą się nie
ostoię, w piekielne zapadnę znoie, z tad nie-
maś wybawienia.

9. Przeto proszę cie, mój Płnie! w za-
łości serca mego, okaż mi twe zmiłowanie,
użał się tworu twego: Ach! poday mi rękę
swoię, ratuy z grzechu duszę moję: Nawróć
mię upadłego.

10. Boś ty jest PAN miłosierny, nie kochaś się w zginieniu, a w litościach twoich wierny, wabiś nas ku zbawieniu. Niech żywot za śmierć odbieram, załugą Chrysta się wspieram, ten za mnie gniew przenosił.

11. Powrzyj, Ojczy litościwy! na iego krwawe rany, opuść gniew twój zapalczywy, i tobie wołam skrośnany: Wadź mi łaskaw, dla krwi iego, uwolnij mnie z grzechu mego: Niech z tobą wiecznie żyję.

12. Gdy mnie tak wtrącają, Ojczy! a odpuść mi złości: Wysłłanie siły na to łez, bym ci służył w bezerności. Ach! prowadź mnie sam, mój Panie! niech duch mój twym zostanie, weźmij go z tad do siebie.

XIV. O wierze prawdziwej.

710) Mar. 9, 23. Wszystko jest można wierzącemu.

Der Glaub ist eine Zuversicht.

Na note: Weselmy się, Chrześciane.

Wiaara jest stałą ufnością w Bóstwie łasce, w miłości, a nie sama wiadomość; przetoż serce w bezerności ma być prawie nawrocone, w łasce Bóstwie utwierdzone, by o niego nie wstępowało.

2. Na łasce Bóstwa buduje w prawdziwej dowierności, Panna Chrystusa przyjmując tu swej sprawiedliwości, ten, co ma wiarę prawdziwą, umiera śmiercią szczęśliwą; bo idzie do radości.

3. Z własnych się wierzyć nie może nikt, Bóg musi sprawować, z tad modl się: Mój miły Ojczy! racz mnie nią udarować; lecz wiara niech sprawi rodzi, w których prawdziwy chodź, martwą żeby nie była.

4. Jest to škodliwe mniemanie, kto się z wiary przechwala, nie żyjąc, jak Chrześciane, ale się w grzechach wala: Kto to czyni, temu w oczy mówię, iż do piekła kroczy, bo ma wiarę obłudną.

5. Z tad niech każdy Chrześcianiń pilnie pobożności, aby nie żył, jak Poganin, ale
w prze-

w szczeren miłości, żeby jego wiara była prawa, i z BÓGŻEM chodziła, a bliźniemu służyła.

XV. O Chrzesciáńskim żywocie.

711) Efez. 5, 8. 10. Chodźcież, iako dżiatki światłości: Obierając to, coby się podobato PANU.

O Gott, du frommer Gott.

Bóże dobrotliwy, Zrodzto wšego dobrego! co dobrego mamy, od ciebie to samego, zdrowia mi użyczaj, i zdrowego ciała, by dusza z sumnieniem dobrym, pobyt miała.

2. Day, żebym to pilnie czynił, co mi się godzi, do czego twoy rozkaz w mym stanie mnie przywodzi: Day, żebym pracował też czasu słusznego, gdy pracuję, spraw sam zawsze co dobrego.

3. Pomóż, abyż iżakoż taka była ma mowa, bym nigdy nie mówił niepotrzebnego słowa: A gdy w urządzie mym mówić mi potrzeba, niech to z skutkiem dobrym czynię, przez moc z nieba.

4. A w niebezpieczeństwie oddał wszystko wotpienie, dodaj miżney siły, poność utrapienie, także z cierpliwością zniesć nieprzyjaźń, i z rady mądrością, ktorey ty masz wiele.

5. Niechay z każdym żyję w przyjaźni i w pokoju, iako Chrzesciánin: Przydašli co do zwoim prace, dobre, pieniędzy, nie dopuść bezay tego, aby, z prawym, w nędzy, nie było co złego.

6. Jeżeli mam dalszy dojsć na świećie starości, i przez przykre drogi żażyć cięższych trudności, day cierpliwość, grzechu broń, także sromoty, aby meś bedżiwość ozdobiły cnoty.

7. Niech na śmiereć Chrystusa żywot kończę przy zgonie, a ty duszę moję posadź na twoim łonie: Bądź też ciału miemu w Chrzesciáńskim grobie, żebym przy pebożnych wyprawach sobie.

będąc prawowiernymi. Na :::: na wieki się
możesz domać. Duchem, błogosławionym :: ka-
żdy, który jest na weselu Baranka zaproszony ::

XVII. O duchownym boju i żyw- cieństwie.

713) Łuk. 9, 62. Żaden, któryby przyło-
żył rękę swoję do pługa, a oglądałby
się na zad, nie jest sposobny do krole-
stwa B. M.ego.

Fahre fort, Zion!

Sposobny :: o Syonie! w światłości,
samą swą ślicznie polerny, nie trać
wierwien miłości, przodem żywym
się posilkny, bramą ciasną wchodź, gdzie
Jezus twon, posobny ::

2. Ponoś złe :: Syonie! sercem meżnym,
gdyn strachy ućisk, smota, bądź aż do ś. ierci
wiernym: Patrz na koronę żywota. Syo-
nie! waz gdy razi ciębie, ponoś złe ::

3. Nie słuchay :: Syonie! nie słysz świata,
gdyn cię w stawie chce unosić, za nie waz wże
bogactwa: Nie chćien się z smokiem wynosić.
Kiedy cię wabi w rostkony ran, nie słuchay ::

4. Doświadczay :: Syonie! prawie
ducha, który cię z obu stron neći, wiedz, że
to zła otucha: Idź za Świązda* twą, w ciem-
ności. Syonie! krzywe, proste** baday, do-
świadczay :: * Świązda, t.j. za Chrystusem, Obitw. 22.

** Izal 27, 1.

5. Wdzieray się :: Syonie! wdzieray
w Woga, pośl się Duchem żywota: Nie
bądź twarzym, iak droga: Niechay w tobie
kwitnie cnota. Syonie! w moc, nie w kstat
w obłudę, wdzieray się ::

6. Pokaż się :: Syonie! w mocy poka-
ż się pośi braterska miłość trwa: Pokaż, c-
ten bżepi w cię, co cię obłubienic zna: Syo-
nie! gdnę są drzewi otwarte, pokaż się ::

7. Uch! wytrwaj :: Syonie! w wier-
ności, letnym się już znaleźć nie daj. Witań
fienot twon w bliskości, co za toba, zapami-
nay. Syonie! ten boy ostatny znay, i ro-
trwaj ::

715) Sofon. 3. 16. 17. Nie бой się, Syon! niech nie mdleją ręce twoje. **PAT**
BOG twój w pośrodku ciebie, mocny, zachowaj cię: Rozweseli się wielce nad tobą, przestanie na miłości swej przeciw tobie, i rozweseli się nad tobą z śpiewaniem.

Es kostet viel, ein Christ.

Niecz trudna, Chrześcianem być, i rządzić się zmysłem Ducha nowego; cieleśnym ludziom ciężka rzecz. tak żyć, żeby bliż s śmierci Krzyża Chrystusowego: A choć raz zwyciężając jest w boju twym, nie dość na tym ::

2. Tu, iak po żmierzach, chodzimy, co nas śmiertelnym żądłem chcą obrazić; z tą ostryżnością żążyć musimy, żeby iad ich nie mógł duszy zabrać: Doświadczy, zobaczysz przy ostryżności dość trudności ::

3. Rzecz, iak z tą wielką nagrodą, użyczą, gdy zważysz chwale cztę tego, którą w wieczności dam mu **BOG** podać, że to, że szukał, co jest niebieskiego; a z tą ponosi wółkie ciężkości, bez trudności ::

4. Sy-

Es ist nicht schwer, ein Christ.

Niecz łatwa, Chrześcianem być, i rządzić się zmysłem Ducha nowego; cieleśnym cztę przytę, tak żyć, żeby bliż s śmierci Krzyża Chrystusowego; kro ale w łasce stojąc bojuie, tryumfuie ::

2. Patrzyć tylko, byś iak dziecię żył, i uczył się, Rzecze Wyca miłować, któryć zawsze w miłości wiernym był; wśak i dzieciętko matkę może kochać. Wiercie już żadney nie boy ciężkości, ni trudności ::

3. Dzieci tylko serca twego żąda bycie napelniał łaską swoją: Trapić cię, jest przeciw woli jego, twa wola własna jest tobie boleścią; z tą, gdy w martwienia iey pilnym będziesz, wśed trwog zbabzies ::

4. Trzyna

4. Synem Nasy-
wzkiego będzie, swia-
tłością nieba ślicznie
przychodzący: Gdzie
w przemienionym cie-
le zasiędzie, chwala
wieczności uforono-
wany. Odrzuci go
z Bógien dostoy-
ności, wże piękno-
ści ::

5. Tam dziecie Dyz-
ca obaczy, w uyrzeniu
iego znajdzie swe ra-
dości: Przy wodach
żywych linurku zabaz-
czy, obcując z B-
giem w świętej spo-
łeczności. Co tam
PŁN swym zgoro-
wał, ktoż to wie?
Ktoż wypowie? ::

6. Tam się mu
Mądrość* objawi, kto-
rą tu za matkę swą u-
znawało: Koronę z pe-
rek na głowę wstawi
gdzie się tu z nią ta-
ścisła zjednoczało
Wże tajemnice się
tam wyjawia, które
w nim są ::

* Mądrość, t. i. Ebrn-
stus, Przym. 8.

7. Z B-
giem ży-
jąc w społeczności,
z nim też wśelskich
nieba starbów uży-
wa: Tamże posiada
radosne włości, i o-
raz wdzięcznie w B-
gu i B-
gu. Nie ma tam
nic nad B-
iedne:

4. Drzuczay tedy
ciężar z siebie, który
serce twe daremnie
frasuje: Niechay
myśli twe są zawżę
w niebie, gdy strach
wnetrzności twoje
obymaie. Now-
Dyże! w biedzie
weyrzyc racz na-
mie! wysłucha cie ::

5. Pośiada yżę
w cierpliwości du-
żę twe, gdyć W-
twarz sirentrywa.
Gdybyś obraził go-
ze słabości, pros,
niechay ci wnet ta-
śca swa przybywa:
A tak, choć zbyś
upadł iak dżecie,
nie zgubi cie ::

6. Niechay tylko
pokoy czuie serce
twe, gdy noc i cie-
mność nadchodzi,
W-
twoy nie zle-
goćni sprawuie. Za-
den wiatr i skurm
tobie nie zaszkodzi:
A choć pomocy nie
uyrzysz cale, ufay
stać ::

7. W-
łość twoja wnet po-
wstanie, w chwale
uyrzysz zbawieni
Boga twego: Co-
wierzył, doznaś się-
żec się stanie; wie-
rzay tedy w W-
tobie B-
duko! Chrześciani-
Z t 6 pra

iednego, zacnię się go :.

8. Wstań, duszo! wstań, nie ustawaj przelamąć się przez moc grzechów cie-
mności: W powali-
wości serca nie wda-
wan, uważ, że Bóg
wobec obiecał twe
młodości: W niebie za-
to weźmiesz odpo-
cznienie, i wythnie-
nie :.

prawdziwy, jest
szczęśliwy :.

8. Już; duchu
moy! nie odwla-
czaj, BÓG ci
twemu, iak dziecię
oddawać, pospiesz
się do Ojca, a uży-
waj pokoju, w któ-
rym masz wiecznie
zostawać: Stasunek
twój wrzucić smie-
le na niego, iedy-
nego :.

716) Ps. 131, 2. Izalim nie położył i nie
uspokoił dusze mojej, iako dziecię osta-
wione od matki swojej? Ostawione-
mu dziecięciu była podobna we mnie
dusza moja.

Hier legt mein Sinn sich.

Tu, przed tobą padam w potorzę, duch mój
szuka ciebie, mój Bóże! Niech łaskawie
oko twoje wejrzy na ubóstwo moje.

2. Ach! czuję w sobie zepsowanie, daj mi
z tobą umrzeć, mój Panie! bym martwym
był nieprawości, przez śmierć twoją gor-
kości.

3. Uspokój, JEzu! wolą moją, bym się
oddał na wolą twoją: Racz woli mojej moc
uniężyć, bym w wolności prawej mógł żyć.

4. Czuję, JEzu! że cię miłuję, w drogach
moich być się usiłuję; lecz miłość od niebezpie-
czeń, nie ma zupełnej wolności.

5. Muszę być lepiej oświecony, i Duchem
Świętym poświęcony, a w tobie wskrzesio-
nym być, bym tobie mógł statecznie żyć.

6. Nie mogę sam sobie poradzić, niemo-
żno ludziom grzech wygładzić. Daj mi
życie serca swego, oprocz wspomnienia
swego.

7. Z tą wiedząc, żeś mię umiłował, i
wziąłś mię dotąd sprawować, wierzę, że mię
wybawisz, wolność mi od grzechu sprawisz.

8. Za

8. Zatem będę wiernie boiować, i złe żą-
dze w sobie krzyżować, aż nie sam czasu swo-
iego wprawię z frasunkiem wszelkiego.

9. W nadziei śmieć mogę: BOG
zwyciężył piekielną trwozę: BOG wypro-
wadzi mnie z boju, do bezpiecznego pokoju.

10. Z tą staraniem o duszę moję zdawam,
Jezu! na łaskę twoję: Ach! daj mi to upe-
wnienie, że już w tobie mam zbawienie.

11. Gdy to u siebie sam uważam, i wiara
się w tobie pomnażam, bywam z tą rozwe-
selony, i w sercu uspokojony.

12. Tak nabywam serca do boju, tak czuję
owoc pokoju, i wierzę z wielką pewnością,
żeś, mój Boże! jest Miłością.

XVIII. O żądności ku Bogu i Chrystusowi.

717) Ps. 63, 9. Przyłgnęła dusza moja
do ciebie: Prawica twoja podpier-
mie.

Liebster Jesu! du wirst kommen.

Sawilśny Jezu! w rychle przyjdź, rac
twoich wiernych rozweselić; bo
w wielkiej potrzebie: Jezu mój!: :
pragnę ciebie.

2. Ach! spraw, bym zostawał twoim, rac
mnie rządzić Duchem swoim, przebywaj za-
wsze we mnie: Jezu mój!: : pragnę ciebie.

3. Naprawiaj, Jezu! ścieżki me, zmie-
niaj na drodze nogi moje, daj wzdychnie-
cia ustawicznie: Jezu mój!: : pragnę ciebie.

4. Przyjdź, JEZU, nie Poćieszenie!
spraw sercu wyzwolenie, z grzechu, co mi-
sta w ciebie: Jezu mój!: : pragnę ciebie.

5. Jedynie ciebie miłuję, z innych rzeczy
trwogi czuję, nie dajże zginać mnie: Jezu
mój!: : pragnę ciebie.

6. Sprawże sercu odmienienie, na two-
wypobieżenie, bym podobny był tobie: Jezu
mój!: : pragnę ciebie.

7. Przystroń serce moje ślicznie, eświec-
cie ustawicznie, boż ciebie nie znam ślicznie
Jezu mój!: : pragnę ciebie. Et 7

8. Daj miłość twą o tej dobie, abym był podobny tobie, a zostawał sam we mnie, Jezu mój! :: pragnę ciebie.

9. Zachowaj mnie mocą swoją, ty jesteś Ucieczką moją, bym nie zginał w potrzebie: Jezu mój! :: pragnę ciebie.

10. Mój najmiłszy Przyjacielu, najwspanialszy Zbawicielu! daj, bym Cię widział w niebie, Jezu mój! :: pragnę ciebie.

XIX. O miłości ku Bogu i Chrystusowi.

718) Matt. 11, 28. 29. Podście do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a JA wam sprawię odpocznienie 2c.

Meine Seele! willst du ruhn.

Duśo, chceszli spoczywać, rzeczy dobrych zażywać, pragnieś, wolna być trudy, dności, i świeckich pożadliwości, kochaj Jezuśa swego, dojdzieś wżęgo dobrego.

2. Żaden człek nie żałował, iż Jezuśa miłował, żadna duśa nie użyła biedy, gdy się nim złączyła: W miłość jego wprawiony, est prawdziwie zbawiony.

3. Kto go kocha, najwspanialszy Skarb kocha, najmiłszy, miłość mu otwiera wrota uciech wiecznego żywota. Kto go kocha, ma z tem ośrodek wieku przyszłego.

4. Bieć, duśo! chceszli meki uysć teraz i na wieki: Chceszli się w prawdzie uciepić, a o pokoiu przyspić. Nie miłuj nic, procz jego, laczno dojdzieś wszystkiego.

5. Duśo! przeciesz ty tego odpoczynku prawego rychley dawno nie uznała. iżbyś go w tym Skarbem, znała? Zatrzy, coś uczyniła, wieleś sobie skodziła.

6. Młecy sobie świecką radość za błoto nieprawość; boć żadna rzecz w tym boiu, nie da prawego pokoiu: Tylko miłuj Jezuśa, nie ruszy Cię pokuśa.

7. Jezu! daj z twoey opieki łaskę, bym na wieki z ferca miłował całego, gardząc chwałą

chwala światła tego: Daw, cie kocham same-
go, nie pragnę nie innego.

8. Sami wleci Ducha miłości, i stodkiew
gorącości, w duszę moję bezdrobnie, dobroć
twoją niech znam bezśmiertelnie, bym cie zawsze
miłował, i w tobie się radował.

9. Dobrze się duszy wodzi, co w twej mi-
łości chodzi, kiedy już o nic nie stoi, złego się
nigdy nie boi: Tyś więcej, niż świat cały,
w tobie ich byt trwał.

10. Pokój, odpocznienie, pociechę i zba-
wienie dawa, JEZU! miłość twoja, niechże
się też dusza moja, w twojej cwieży miłości,
pomóż mi w całej słabości.

11. BOGI, Miłość, w kim zostawa, Mi-
łości mu dostawa, że on w nas jest, pozna-
wamy gdy go uczynkiem kochamy, kochać także
JESUSA, Duch BOGI nas pobudza.

12. Ogniu czystej miłości! zapal serce ja-
doci, abym w tobie się rosfokał, i głosu
twojego słuchał: Miłuj JEZUSA twe-
go, dożyjże życia wiecznego.

XX. O powolności Chrześcian- skiej w krzyżu.

719) Dzień. 21, 14. Niech się stanie wola
PRAKTY.

Meine Seele! laß es gehn.

Na notę: Chęć! którą wzniosła.

Ska duszo! niechaj będzie, iako chce
na tym świecie: Miła duszo! cho-
ć też wędzisz troski są w tym namie-
cie. Znoś to sercem cierpliwym, wiedz, że
BOGI jest życzliwym.

2. Choć się żył świat tobą brzydki, wi-
dziej w koło się w roga, choć nieprzyjać-
li cie bydli, ty uśmiej w twego BOGA. Znoś
to sercem zc.

3. Gdy w komorze serca twego niema-
nie, iak żalności; a choć żemśiad doszł z tego
przypadać w ten niskości. Znoś to sercem zc.

4. BOGI tych, których krzyż probuje, gd-
będą doświadczeni, pociechami koronuje, c-
serce ich chce, czyni. Znoś to zc. 5. Je-

5. Jak po dźwięku wschodzą jasności, tak po trosz-
kach wesele: Poćiecha dale w tęskności, za żal
radości wiele. Znasz to sercem ic.

6. Gdy się z tym światem rozstać masz, idź
do Boga w ufności: I niego się w niebie do-
znasz radości za trudności. Znasz ic.

720) Zyd. 11, 6. Ten, co przystępuje do
Boga, wierzyć musi, że jest Bóg,
a że nagrodę dawa tym, którzy go
szukają.

Ma note: Ach Panie! buś nie był.

Ty, coś niebo wyśokie, pięknie uhaftował
gwiazdami, a każdej z nich swą jasność
darował, aby jedne całą noc światłość wy-
dawały, a drugie ludziom śpiącym dzień opo-
wiadały.

2. Któryś i słońcem iasnym dzień ozdobić
raczył, aby każdy z żyjących, żeś jest Bo-
giem, baczył; a z tad się wywiałował o twej
woli, Panie! Ciebie się bał, miłował, po-
zdrowie stanie.

3. Ty, który wśzystkim władnieś, nakła-
da twego: Przymnij, a nie odrzucaj pro-
śby serca mego. Jakoś przylinował wdzię-
cznie przodków mych wołanie, i miewałeś
z łaski twej o nich swe staranie.

4. Byli smutkiem ściśnieni, tyś smutne
poćieśzał: O ratunek wołali, tyś się z nim
pospieśzał: Prośbą cie o mądrość, mądrościś
m dawał, a onym dobrze czynić, nigdyś nie
przestawał.

5. A iżś jest tenże Bóg, i wiecznie be-
dziesz trwał: Ty przy nierza swiego nigdy
nie będziesz rwał; chętnie ie ludzie swemi tar-
gają złościami, i często cie gniewają swemi
prośbami.

6. Według ty tymże jesteś, czymś i przed-
tem był, a swen Bógieś własności by naj-
mniejszy nie pozbył: Zmiłujże się nade mną,
uśmiaćś miłosierny: Ogarnij mię łaską swą,
i dźwiesz w słowie wierny.

7. Obiecałeś w smutku być nam ku poćie-
żeniu, a zewolwie płaczącym ku rozweseleniu.

Mo-

Możesz, cie wzywać, przez Syna two-
iego: Otoż, idę do ciebie ia w imieniu iego.

8. Byś sirotę swojego do siebie przytulik,
a kży me płacz, wzdychanie, we mnie sam
utulik: Ustomije i frasunki ciebie serca me-
go, ktore zabraniaia suu oczom żywczajnego.

9. Z tad iuż prawie ustalę we mnie siły
moie: Ustanę nie weźmieśli ty mię w ręce
swoie, a nie ustomisz mego ciebiego trawie-
nia, Co zdrowie me, iako mol, ie, do wyui-
szenia.

10. Wszak to tobie nie trudno, wszystko ty
sam możesz, i łacno miue smutnemu ty sam
dopomożesz wynisć z tego frasunku, serce me
pocieśniesz; ale proszę, mój Panie! racz się
z tym pośpieszyć.

11. A iczlić się podobą, mię ięszce probo-
wać kłopotami, wolnoć to, raczże wzdychar-
ować ducha meścień stałości, ktoryby mię rż-
dził, żebyś nigdy na stronę od ciebie nie
zblądził.

Pieśń o Bogaczu i Łazarzu.

721) Łuk. 16, 19 = 31.

Na note: Zapiewam Panu.

Był kiedyś człowiek pny, i bardzo boga-
ty, ktory hoynie używał, nosił drogie
baty, z barłatu i też z bisioru a podług stron-
nego wzoru, pilaństwem się też bawił, bardzo
zbytnie trawił.

2. Był także zebrał chory, niedziwny, owrze-
dział, ten u wrót bogaczowych leżał czas
niemały, prosząc nasycenia swego, z odrobin,
co z stołu iego, pod nogi psom miotano, nic o
nie niedbano.

3. Lecz to nie łacno było temu bogaczowi,
by sztukę chleba kazał podać Łazarzowi: Li-
tościwsi tam psi byli, co do niego przycho-
dzili, lizali rany iego u drzwi leżacego.

4. Stało się, że umarł on Łazarz ubogi,
wystawiony na tym świecie niedze i ból srogi;
lecz Anieli duże iego zanieśli do PAŃ-
stwa swego, w łono Abrahamowe, wśm wiernym
gotowe.

5. Przy-

5. Przysła także godzina bogacza pyśnego, że umarł niespodzianie, ale duszę jego porwali diabli w pretkości do piekła, dla jego złości, gdzie płacz i narzekanie wiecznie nie ustanie.

6. Będąc tedy on bogacz w piekielnym popiele, podniósłszy oczy w niebo, wyrzał wierznych wiele, zwłaszcza Abrahama świętego, i Łazarza w łonie jego, którym się za żywota brzydził ten niecnota.

7. Tamże iął ierzec, wołać, załamuiąc ręce: Oycze mój, Abrahamie! przypatrz się mój mój: Ratuj mnie w tak wielkiej sko-
dźcie, niech Łazarz palec swój w wodzie umoczywszy, przynadzi, iżył mój ochłodzi.

8. Abraham rzekł do niego: Darmo wołaś, prośiś, słuśnie za grzechy twoje męśi te ponośiś: Wspomniś, żeś miał za żywota dostatek srebra i złota, a Łazarz czasu swego zażył wiele złego.

9. Ale się teraz z wami dźiwnie odmieniło, a Łazarz się tam dostał, gdzie mu wiecznie miło: Już po głodzie, po chorobie, sie-
dźi w swej wiecznej ozdobie; a ciebie diabli w piekle męczą, dręczą wściekle.

10. Nad to iest utwierdzona, bogaczowi nie-
wierny! otchłań nieogarniona, niśt, gdzie Łazarz wierny, z tad do was tam iść nie może: Uchowan też tego, Bóże! a tak męśi konie-
cznie cierpieć musiś wiecznie.

11. Bogacz nie przestał wołać do Abrahama
cnego, mowiac: Poślij Łazarza w dom Oycy
moiego: Niech da mój braći przestroge. by
się za w czasie na drogę pokuty nawracali,
tu się nie dostali.

12. Abraham odpowiedział: Za nie twoje
wołanie; nie pośle tam Łazarza na twoje
żądanie: Darmo, ma umarły wstawać, nie
będą mu wiary dawać; wśak tam Proroki
miałą, niechże ich słuchoją.

13. Al to nam napisano bogatym, ubogim,
dobrą naukę dano, tym przykładem srogim:
Wyni marności nie służyli, w grzechach, w ro-
skośach

skośćach nie żyli; tak mają piekielnych ušli, a do nieba przyšli.

14. Takowych mają piekielnych niech się wystrzegają, ci, co nad ubogimi litości nie mają: Mieniący się żarłocy, którzy często we dnie, w noc, w rozkośach swych tu brodzą, sobie wiecznie płodzą.

15. A ty, o wieczny Bóże! daj nam Ducha twego, bym pilnie strzegli nauk pisma Prorockiego: Ułomni wiernie służyli, krzyż swoy cierpliwie znosili: Nawet daj nam u siebie, wieczny pobyt w niebie.

XXI. O pokoju Bóżym we- wnętrzym.

722) Job 34, 29. Gdy on sprawi pokoy,
ktoż go wzruszy?

Wie wohl ist mir, o Freund.

Tak błogo mi, duś Przyjacielu! ciesząc się w twojej miłości. Tak wychodzę z trwog bardzo wielu, śpiesząc się do twej ludzkości, i żalu nie ustąpić musi, gdy radości duśa ukuśi, gdy promień łaski twej wychodzi. Już się teraz być widzę w niebie, i ktożby się nie cieszył z ciebie, co do pokoju przychodzi?

2. Niech się świat mnie przeciwnym jawie, wśak ja mu też nie dowierzam, by mi chciał miłość świadczyć w słowie, postawę jego rozmierzam: Duśa ma w tobie rozkoś, iak Przyjaciela, cie miłuje, tyś wierny, choć nikt nie wierny: Zadrósć światu mi nie zapłodzi, choć i w przepaści duśa brodzi, kotem wyciągani miżerny.

3. Choć na mnie Mowce następnie, grożąc fletami zakonu, i piekło strasząc zaskakują, garne się do Łaski Tronu: Do twych ran się nanbarżęć ścigam, na mieysce bezpieczne się dźwigam, gdzie mnie fletowy grom nie dopadzie. Gdy się na mnie wśystko zalepi, tyś Zbawienie, ktoż mnie potępi? Miłość twoja że mnie poydźie.

4. Wie-

4. Wiedziećli mię na krzyża puszczą, idę, na cie się wspierając: Tam chlebem karmisz wielką tłuszcą, mię z opoki napawiając: Ależ dziwne drogi twoje, Panie! wszak koniec ich twe pożegnanie, doszł, gby tylko ciebie mam. Bo, kogo chcesz w chwale posadzić, nad słońce i gwiazdy wprowadzić, tego pierwey znużasz, to znam.

5. Niech się śmierć drugim zda okropna, mnie nie tak, bo mój żył w tobie, i tuś, przez ciebie roztropna, spoczywa w twoim ozdobie: Ktoż się ten drogi lekac będzie, kto-rą choć zbawcom pełno wędzicie, przychodzi do bezpieczeństwa. O Światłości! tak ja z radością, z knieie ciemney idę bliskością, do po-koju na wieczności.

6. Muz, błogo mi! gdy, Przyjacielu! na tobie wiernie splegam: Nie tknie się mnie świat, śmierć, gwałt wielu; bo ja na twoich pierśach legam. Niech w sercu to odpoczy-nienie zostawa, i duszę zbawienie, wieczney skodkości smak i zdroj. Prożne wszystkie świeckie lubości, gdzie Jezus dedawa ra-dości. O pokoy: Mity mój jest mój!

XXII. O wesolności wiary pra-wdziwej.

723) Ps. 146, 5. Błogosławiony, którego BÓG Jakubow jest Pomocnikiem: Ktorego nadzieia jest w PAŃCU BOGU jego.

Wohl dem, der sich auf seinen.

Błogo temu, co się może spuścić na Boga swego, grzech, śmierć, piekło go nie zmoże, choć nienawidzi jego. Tak się go nie dotknie trwoga, bo ma Przy-jaciela, Boga.

2. Niech miężły świat nienawidzi, nie le-kam się niczego, gdy umysł mój byc się wi-dzi w przyjaźni Boga mego. Lub się mie-rzącąka zawodzi, BÓG ze mną, ktoż mi za-ktodzi?

3. A lubom na Wsiste zdanie, nie raz miał uciśnienie, przecie BOG nad spodziewanie, w rychle dał wspomnienie; z tad mię tam otucha budzi, że BOG Przynależel jest ludzi.

4. Choć me grzechy obfitują, sumnieniu dotuczają, łaski mi nie obiecują, owsem, mię potępiają; wszakże się przecie nie lekam, BOG ie gładzi, już nie stękam.

5. Ustapcie, piekielne mocy! Śmierci! zawrzyj pańszkę! Świecie, milcz! bo darano w noc, i we dnie trwożyś, rzekę: PAN, Szczyt mój, Przynależel prawy. Błogo mi, gdy BOG łaskawy!

724) Nehem. 8, 10. Wesele PAŃSKIE jest siła waga.

Auf, hinauf zu deiner Freude.

Wzgore, wzgore k' twoy radości, duśo ma, umysle mój! Opuść, opuść twe żałości, śpieś się, śpieś, gdzie JEZUS twoy. On Radość twa. JEZUS Żywot twoy, i Gody, nie życzeli świat gospody, on ci ią da.

2. Daley, daley co godzina, bież do JEZUSA wyżej! Wiara jest k' niemu drabina, Pniy się pniy się, co chyyey! Tareza twą BOG. JEZUS twym Obrońcą wśedzie, przeciw łapi duśoin będzie, krusząc ich rog*.

* Krusząc ich rog, t. i. moc ich niżej.

3. Mocno, mocno się przydzierzay, JEZUSOWEY wierności! BOGU we wśyskim dowierzay, on odnawia litości. Wiernym go śadź: Gdy się na cie żli poruśa, wnet się nazad cofnąć muśa, wesołnin bądź!

4. Idź, wuidź do Wsistey komory, k' to- rąc JEZUS otworzył, starz, obław mu twe przpyty, pros, być moen przysporzył. On broní cie: Wy cie zewśad opuśceno, on cie bierze na swe łono, wierz to niewnie!

5. Wśoko, wśoko dźwigay z dołu świata umysł mój! Temu się oddawać ścigay, co cie godzien, i jest twoy. Czy nie znaś go? JEZUS jest, co cie młuię, za cie umrzeć nie żałuje; przetoś tego.

6. Wzgo.

6. Wzgore, wzgore się udawaj, żądzami i myślami, tam Jezusa nie ustawaj szukać, brzdąć się grzechami. K'niebu się śpię, wierzysz wnet świata zginienie, lecz w Jezusie odpocznienie pewno znajdziesz.

XXIII. O marnościach świata.

725) Łuk. 19. 41. Gdy się PAŃ JESUS
przybliżył do miasta Jeruzalemskiego,
plakał nad nim.

Da note: Ach BÖje! ted to ten.

Oś naś, i Krol naś łaskawy, na Je-
ruzaleńskie sprawy, widząc miasto,
plakat ławnie, gdy go lud prowadził
ławnie.

2. Syberyjskiemu narodowi, ich miastu i
kościółowi, prorokując obleżenie, i do gruntu
wymuszczenie.

3. Wszedł do kościoła Wdżego, a widząc, iż księża z niego, iasłinią zboucow działali, i towary rościładali.

4. Zaś BÓG w mocy doskonałej, reformował dom swój chwalebny, wyrzucił przedawaiące, wygnał z niego fupulące.

5. Tak od świata przełożonych, i w domu swoim wystawionych, od głuchych bazarzow starb drogi, biorac, zaczyna sad sregi.

6. Ni pogroźki przeraźliwe, ni łarania
zapalczywe, **Wdże!** nie miną żadnego, bez
pokuty grzeszacego.

7. Głogo farani bywaia, ci. co lekce po-
wazaia dzień nawiedzenia WłŃskiego, i laty
miłostí iego.

8. Już i ono opłakane Jeruzalem pokazane, przez ciężkie mory i głody, i okrutne złe przygody.

9. Miasto widzenia pokoja, zburzyła Poganska zbroja: Niemasz kamienia żadnego, iako być ma leżacego.

10. Groźne doczesne karamie, stróżże wieczne nie ustanie: Szukajmyż, póki czas mamy, łaski B. Ojczy, którą znamy.

11. **WUJEC!** Który z nieba swego, przed
tym widzisz, co każdego potkać maia za przy-
gody, nie życzysz nam żadney szkody.

12. Day, niech dzień kaski twey znamy, a
iey dobrze używamy: Niech krolestwa twe-
go, **WUJEC!** srodzy nie trapią Woganie.

13. Racz kościoł i domy twoie przyjąć
w święte ręce swoje: Wyrzuc z nich każde
złe sprawy; sam w nas mieszka, **WUJEC**
prawny!

14. Niech serca nasze uznają, że cie w so-
bie, **Jezu!** maia, a z tobą Dya twego, i
z nim Ducha najświętszego.

726) **Razn. 2, 22. 23.** Cóż ma człowiek ze
wszystkimi prace swcy, i z uśiłowania
serca swego, które podeymnie pod
słońcem? Ponieważ wszystkie dni iego
są bolesne etc.

Jest zdrada w świecie, iak w polnym kwie-
cie. więc iak porwać: Dużo kochana, grze-
chem zmażana, czas, się ocucić! Wila godzi-
ny, przyczyniaś winy: Szatan swe strzały,
iadem naciera, piekło otwiera, stroż niechpaty.

2. Młode lwy srożba, nad smęci gorba, na
nas śmierć czuje, roskoś cukruie, żyć obiecun-
ie, kość gotuie: A w tym parlaty i kmięcie*
płachty, iako mł psuie, Cesarza truie, Krol-
mi kienue, wśedy panuie.

* Kmięcie, t. i. chęć, zburzenie, podła.

3. Obraca w błoto perły i złoto, robaki
daie: Zaczyni Hetmanom, Krolom i Pa-
nom serce się kraie: Gdy trochę płachty,
odziewa płachty, grono zielone, tam cięka
w grobu, marsa ozdoby*, kwiata uzbrowione**.

* Marsa ozdoby, t. i. rycerskie wspaniałości, ubiory.

** Uzbrowione, t. i. kwiata złane, skroplone.

4. Założne matki! od pierśi dziatki śmierć
wam wydziera: Śmierć iadowita gdy kwiat
zakwita, wnet go rozdziera: Zaś wychowa-
nych, synów kochanych nie daie zażyć. Kle-
not tak drogi także głos srogi pretko odważyć.

5. Podcina kosa, iak trawę z rosa, między
wysmienitą, Husarze* z boim, bierze do guo-
iu, moc znamienitą: W boiach obraca serce
utraca,

utraca, w smutek odziewa, rycerz umiera,
harce zawiera**, krwią pierśi zlewa.

* Husarze, t. i. Husarz jest żołnierz lekki, przelci, a
pranym odważny

** Harce zawiera, t. i. tenżeu białych, podlega, ginie.

6. Nie da się prosić śmierci, ni rąk wzno-
sić, wstytkich zabija; a choć przewlecze twej
wieś, człowiecze! iednak nie milia: Matuzal
stary, nie doznał wiary, umarł w tysiąc
lat. Jozef strapiiony, potym wstawiony,
zwiądnął, iato kwiat.

7. Absoloni gładki, żłn syn złej matki,
gdzie w swen urodzie? Glanc* iego spłynął,
we krwi utonął, iak marmur w wodzie**:
Jak złote włosy, od ostrej kosi, leżą podcięte:
Krwia boki płuścza, dąbrową tłuścza† gro-
tami†† spięte.

* Glanc, t. i. światłość, ozdoba.

** Jak marmur w wodzie, t. i. iak kamień w wodzie.

† Dąbrowa tłuścza, t. i. gestwinę, borowia, leśna.

†† Grotami, t. i. włóczniami.

8. Pasmem się wia, gdy pierśi gniją,
sprośni Pendrach*, rotami chodzą, gdy har-
ce zwodzą, z powietrza ptacy, wesołe czolo,
dżiurawe w kęto, wargi ruiniane, daleko
cichną, gdy już opuchną ropą oblanę.

* Pendrach, t. i. robacz.

9. Mizerne oko! uschły seroko, twoje ogro-
dy, złote winnice, żimne krynice, i rzeczne
brody: Cyprys błędnierie, roża wędnierie, a
twe powieki, siły nie mają, uciech nie znają,
gniją na wieki.

10. Ucho kamienne, pierśi zabawienne, coś
odganiało: Gdzie wdzięczne strony, głośnie
pawonn*, ktore ustało: Cytry sprochniałe,
harfy zbotwiałe, milczy muzyka, teraz kościu-
ie, wierne pilnuie, rebał ięzyka.

* Pawonn, t. i. trzylitwe, głośnie instrumenta mu-
zyczne.

11. Gdzie jest piasanie? Gdzie rąk klasa-
nie, inne lubości? Gdzie tańce miłe? Gdzie
negi żgnite, w se radości? Wachusie* swe-
go, baro słodkiego**, wina pozbyłeś, piekiet-
nych

ných barńcow, dla skocznych tańcow, między
nabawiłeś

* Bachuśle, t. i. Bachusa mieli Poganie za Boga
przełajonego nad winem, tu ale znaczą p'ien-
stwo zbitne.

** Giaro słodkiego, t. i. starego, wystarego, barzo
przciemnego.

12. Świetne barńaty, drogie bławaty*!
gdzie wasza cena? Chlewy nie da prośty, za
wasze kośty, swego odzienia: Czemuż żdra-
dzaście? Czem namawiacie? Młodoż nie-
rozmyślną, by się stroiła, sercem wabiła, ro-
skoś romyślną.

* Bławaty, t. i. ledwałne, drogie flakty.

13. Przemyślnie wety*, śniaczne pastety,
i wina drogie, na nas godzicie, bo nam mno-
życie, rchactwo srogie: Upiawcie się, cbiadawcie
się, lecz wytnieś tego, czeka cie taka pi-
ianstwo zapłata trunku smolnego.

* Wety, t. i. łafocet, cuty, owoce, które na ostatet
na stoły dawają.

14. Szczerą marność, marna prożność,
także na świecie wszystko się mieni, że z do-
brym żeni, żimie i lecie: Młodość czerw-
na, starość zielona, tak że to śmie: Ten, co
był takim, dziś ładaiakim, wszystko przeminie.

15. Niebezpieśna głowo! zrozumiey słowo:
Przez światą pragnieś? Czym piekłu słu-
żysz. w rostkach plużysz, sercem nie wfabnieś?
Wzgle daś z brega, nie dbaś o Wdga, iafoc-
by nieba, (przeżywszy lata, po zejściu z swia-
ta,) nigdy nie trzeba.

16. Bogacz b. lony, ięczy strapiony. w star-
czystym lechu*, tak dla srebrnego trochę
złotego, skwarzy się prochu. Z ognia głos
wznosi, o trochę proci mańczką wodę: Co
przed tym śpiewał, dostatkii miewał, codzienn-
ne gody.

* W starczystym lechu, t. i. w odmenie i odchłani
pletielney.

17. Marna prożność, prożna marność,
to my widzimy: Biada! p'ianstwo, skarby,
tyranstwo, ach! młuiemy. Czyli nie wie-
my, że wiatr gonimy, gdy chcemy świata?
Lecz zamże bitwy, kończy gonitwy, nocna
poświata.

U u

18. Ju-

18. Jużes żył wiele, grzeszyłeś śmieie, przy tway roskoſſy, perły z urodą nie pomyśla z to- bą, śmierć to rospokoſſy : Zostana woły, turki, stodoły, worki natkane, czeladź barłaty ; tve tylko bąty, mary uſtane.

19. Niemadre matki, co ſwoie dźiatki barzo kochać : Wo iakie beda, na czym za- siędą, ſame nie znacie : Z rodzica enego ſyn nie dobrego* rodzi ſię często : Wſyſtko prze- pija, potym zabiła po wſiach lud gęsto.

* Z rodzica enego, ſyn nie dobrego : Zaf i Abrahama Iſmael, i Jzaaka Ezaw, i Dawida Abſolemic.

20. Pierwey chciwoſcią, a potym złoſcią ſwą wolą puſzcza. Dai ſwey młodoſci na nieprawoſci, ſpetnie roſpuſzcza ; z tadci utra- za ſplywa na brata : Świat nie dobrego wynoſi ſławę, herby buławę, z domu za- enego.

21. Zginęły dawne, dzielne i ſławne ich ſamilie ; a dobry dziedzie, iak prawy ro- dzie, dobrem ich żyje : Ptochoſć ſynowſka, zdrada lotrowſka, to pogubiła : Naprzod fle- woty, potym herb złoty w wino wrzućka.

22. Przez tway bol ſrogi, JEzu naſ dro- gi ! day nam powſtanie, z nieſzczęſnych zło- ſci, day, z tway litoſci, upamiętanie : Day, lamentami, honnemi łzami, żałować grzechy. Macz ſię zlitować, a day oglądać rayſkie po- ſiechy !

227) Ps. 49, 18. Człowiek umierając, nie weźmie nic z sobą, ani za nim zaſtępa ſława jego.

Na noz : O, iakoſcie wy błogoſławieni.

Na coż ſię tu na tym ſwiećcie baroim, lata noſe prawie marnie trawim ? Ciepſ- my ſię z nędzy na weſele, na poſoy, co pre- dzy.

2. Przeżnemi ſię myſłami zawodziem, że nie radzi z tego ſwiata ſchodziem, wſem w ſłopoćie, w krzyżu, w nędzy żyć tu na tym ſwiećcie.

3. Wſyſtko to nie rozum naſ ſprawuie, świat obłudny, ktory nam cukruie ſwe do- ſkoynoſci, ktore giną nagle i w prętkoſci.

4. Star-

4. Skarby wielkie, dostatki i mienie, psują w ludziach cnoty i sumnienie, i BÓG swego utracą, więc nie ieden dla tego.

5. Paweł święty, tak srebro, iak złoto, trzymał za proch, i za marnie błoto, wołał samego obrać za Skarb Jezusa miłego.

6. Taki człowiek sam sobie szkodzi, gdy się światu na zbyt przypatruie, wiedząc, iż zawždy śmierci musi z nas podlegać każdy.

7. Zona Lota, gdy się obrociła ku Sodomie, wnet stupem stanęła, dla marnych rzeczy: Ach! mniczyż to każdy z nas na pieczy.

8. Biorąc przykład z bogacza onego, który dobra miał za Boga swego; lecz, co się stało? Umarł nagle, wszystko tu zostało.

9. Pości tu człek na tym świecie żyje, zawsze grzech w się, iako wodę, piie: A śmierć w swej mierze, zawsze gładzi, po iednemu bierze.

10. Wiada temu! który swoje grzechy lekce waży, i obraca w śmiechy: Takowy snadnie w gniew, w niełasę u BÓG zapadnie.

11. Nie dawajcież ciała swej molności, ktore słonne zawżedy do złości: Cierpcie chetliwie; a tak was BÓG przyimie miłosćmiwie.

12. Nie smęćcie się, ani rozpaczajcie, poskutujcie, w czas Pana szukajcie, grzechow zbędzicie, a niebieskich kosztów nabędzicie.

XXIV. O wystawianiu Pana Boga.

728) Ps. 146, 2. Chwal, dużo moja! Pana. Chwalić bede Pana, poćim żyw: Bode śpiewał Bogu memu, poći mnie sława.

Na note: Wiśności, coż mi obrazem.

S Chwal, dużo ma! bez przestania, Stworzyciela swojego: Wielkość jego zlitowania, wyznaw czasu wszelkiego: Pości sława możności, sław jego uczynności!

2. Dobry PAN i miłosierny przeciw swemu stworzeniu: W swojej litości niezmierny, ku ludzkiemu plemieniu: Niebo, ziemia i morze ogarnąć nie przemoże.

3. Stworzył świat i wszystkie rzeczy, o człowiecze! dla ciebie: A na swej cie mając pieczy, k'woli twojej potrzebie. Wszystko, co ziemia rodzi, hojną ręką wywodzi.

4. Był stada niepoliczone, zwierze w lesiech chorwane: Ryby w wodach zarażone, ptactwo pierzmodżiane: I co ma dużej w sobie, służ, człowiecze! tobie.

5. Podnieś oczy nierozumne na niebieskie maszyny, a złożymyś myśli dumne, uważaj jego cuny: Wszystko, co tam BÓG sprawił, k'woli tobie wystawił.

6. Poyrzyj na okrag słoneczny, niewymownej wielkości: Uważ jego bieg stateczny, niedościgłej prędkości: Tak go dziwnie sprawuje, kresu nie przestępuje.

7. Jego tajemne promienie, w ziemi frusze sprawiają: A niewytrwane płomienie ich zimność ogrzewają. Światło nocne ciemności, zganja najsilniejszą ciemność.

8. Cokolwiek ziemia wydawa, płodna, do pożywienia: Wszystko z słonecznego rosta, wdzięcznego obżywienia: Rzeczy, co swej wzrost mają, jego przytomność znają.

9. Poyrzyj na księżyc odmienny, i jego skutki nocne, jak twarz kryje pod czas dzienny, jak zdobi cienie nocne: Tak w nieśfajach postaci, światłość bierze i traci.

10. Ziemia słońcem upalona, z tad nabywa ochłody: Z tad i rośną pożywiona, ma swe trawa degody: Z tad się zboża wzmagają, z tad drzewka potrzepiają.

11. Planet biegi nierozumne ludzkiemu rozumowi: I gwiazd pochodnie rozpięte, kto przystojnie wytkowi? Wszystkie te sprawił czynny BÓG, dla mizerny gliny.

12. Spuść oczy nienasycone na te dolne krainy: Obacz w żywność opatrzone, i góry, i doliny. Zboża, sady, ogrody, i zdroje, żywe wody.

13. Tu

13. Tu się pagórki ozdobne winnicami okryły: Tu drzewa i krzaczki drobne swe owoce zrodziły: Tuć miód Pszczółki składaia, tuć czynną owoce oddaia.

14. Łąki kwieciem nastrzepione, hejne w zioła Bindarze, i drzewkami zagaione obcymi, wirndarze, wesela się farbami, i rodziecznemi woniami.

15. Patrzże, iak różne odzienie twonci Dobrodziey sprawił, i twe niedane przyrodzenie, iakich uciech nabawił: Wsystkie zmysły zeznaia, co za rozkoszy maia.

16. Tu muzyki rozmaite, myśl wesela i uszy: Tu widoci w sercu skryte, skutki czynia i w duszy: Tu wonność, tu przysmaki, daiać obrok wsela.

17. Obacz i miasta potężne, i przepysne pałace: I fortece na strach mężne, i inże ludzkie prace: Takieć Boskie staranie obmyśliło mieskanie.

18. Wsystkim, czego sobie życzysz, myśl twa nienasyciona, z iego prześczerdrey prawicy jest hoynie opatrzona: Są dostatki i zdrowie, żona, corki, synowie.

19. Uczynił cię, z swej litości, na swe wyobrażenie: Dał ci ciała przypadłości, nad wże inże stworzenie: Dał wolę, rozum, mowę, pamięć i zmyslną głowę.

20. Wziątes duszę ozdobioną niebieskimi kłenotn, i od zmarły oczyszczoną, i sposobną do cnoty: Wziątes czyste sumnienie, sławę, cześć, dobre mienie.

21. Mimo te doczesne rzeczy, ktorych ciaku potrzeba, z Dobrodzieia twego nieczysz mość i posilki z nieba: Ktorymi dusza żywie, życiem wiecznym prawdziwie.

22. Jęcości więcej uczynić miał ten Płn miłosierny? Nie możę go w nieczym winić, o człowicze mżetny! I tegoś nie zasłużył, coś z iego łaski użył.

23. Ale żebyś tego baczył i teś niewysłowioną: Niwiniłość ci wiecć e raczył przez grzech pierwszy straconą: I dla przestępstwa twego, dał zabić Syna swego. Uu 3 24.

24. Przez ten Grzodek ubłagany wstępkieć odpuścić dług, i uleczyć twoje rany, krwią synowskiej zaśluby: Alzebyś go miłował, bytci w niebie zgotował.

25. **P**zed początkiem wstęgu wieku, **B**óg to sobie uradził, żeby był pomocą człowieku, i w niebo go wprowadził: By tylko jego mowy był przestrzegac gotowy.

26. **A**lbo zapamiętały, człowiek swowolnie grzeszy, i na karanie niedbały, na zginienie się śpieszy: **B**óg go zewrząd ratule, i co dzień opatrule.

27. **O**tośem go swoim łaskawym n mile ku sobie wzywa: **J**ż, że mu jest Dycem prawym, w swym się słowie ozywa: Chowa go z swej miłości, w przedziwny opatrności.

28. **N**e tak oćiec syna swego, ani matka miłuje, iak **B**óg człowieka nędznego, uprzednie opatruje: **N**a swojej ręce prawej ma wiek, iego i sprawę.

29. **N**aymniejszy włos iego głowy jest od **B**oga zliczony: **Z**aden, potęg **M**łostkiej mowy, nie będzie uraniony; ani procz iego woli, palec go nie zaboli.

30. **E**my **M**łostow niezliczone chowa dla iego strazy: **J**ż na ten świat wyprawione, śle od swej świętej twarzy, by człowieka bronili, a na rękach nośli.

31. **J**ak pod strzydła rozszerzone łokoś swej płod zgromadza: **J**ż matka dziecię pieczęzone do swych piersi przysadza, tak **B**óg do serca swego garnie człowieka nędznego.

32. **J**ego rozkośne zabawy, mieścić z synami ludzimi, i swe im przekładać sprawy, i zabawiać się z nimi. **P**atrz, co miłość zrobiła: **B**oga z nami złączyła.

33. **A**l iak matka z chorob młostwa, dźlecięciem się nie brzydzi, ani dla niechędostwa sobie go nie obrzydzi; lecz i karmi, i nośi, i upadke podnośi.

34. **T**ak i ten **M**ł dobrotliwy naszych złości nie bacz, ani do karania chętny, w gniew się unosić raczy: **U**padke z swego łona, dźwiga zaś na ramiona.

35.

35. Coż wżdy, o niedzne stworzenie! masz w sobie za godności, że cie Bóg na podziwienie, chowa w swej opatrności? Ze cie uczcił, i z swymi zrowniał Duchy gornymi.

36. Co ma ziemia wbystkorodna, co się w wodach znayduie, co w powietrzu, co pogodna, nieba Sfera piasnuie, i Anioły, i siebie Bóg nałożył dla ciebie.

37. Uwaz, glino nierozumna! przepasę Płniskiej dobroci, a niech ci twoa pycha dumna wiecey myśli nie speci: Boś i ośieł zna swego dobrodzieia własnego.

38. Miceści swego nie przyniosł, gdyś się na świat wprowadził: Bóg cie tak wysoko wyniosł, i tak gorno posadził, że iego z swej hardości zapominaś litości.

39. Twe skarby, grzech pierworodny, w którymś się urodził, a potym wiek w złości płodny: Patrzan, iakoć wygodził, że cie Płniskiej opieki, chciał wystarczyć na wieki.

40. Ale Bóg wpełkiew litości, nie chce twego zginienia, i gotow, ci prześle złości odpuszcic, bez wiatpienia, byleś swej dumy skrocił, a tniemu się nawrocił.

41. Insey za grzech popełniony nie požada ofiary; tylko, żebyś unizony, oddał mu ust twych dary: Dar iemu utochany, chwaly, a duch strofkany.

42. Chwalże Stworzyciela swego, dušo ma! bez przestania, a wystawian dobroci iego, i wbystkie zmitowania: Potie stawa możliwości, spieray iego litości!

43. O wielki, o niepoiety Płnle wsemu stworzeniu! twoy Maiestat wielce wzięty, iest światu w podzimieniu; lecz cie godnie, o Bóże! człowiek uczcić nie może.

44. Tłumy Duchow zgromadzonych, i Aniołow miliony i wysł kołem obtoeczonych, Zastęw niepeliczony, bez przestania spiewaję, i chwały oddawaję.

45. Bowierznie duchy przeczyste na cie przyrzec się wstęda, i Cherubow przeczyste wazy, przez blaś cie widzą: Upadaję zwierzchności na cześć twę wielmożności. Uu 4 46.

46. Z beiażniac Unielskie chory swą powinność: oddaia, i z strachem iustie potwory, na twoe imię padaia: A człek w środku złożony, iakieć odda ukłony?

47. Ten, ktory ani słoneczney zniesć nie może iasności, ani dla swojej wśeteczney bezspieczn nieczystości: O PANIE! z naszy chwały, iak maś prowent nieśiały?

48. Z twoich czynow przewybornych, nazyzaczniemy stworzenie, dla swych afektow niesformnych, zmieniko przyrodzenie: Ze dla rownych krewości, nie czyni powinności.

49. Podjmy, z pokornym ukłonom, PANU chwały oddaymy, a przed iego świętym tronem na oblicze padaymy: Godzien wśego uczczenia BOG od swego stworzenia.

50. Wśytkie sprawy PANA tego, święte i niezganiłone; wśatke miłosierde iego przewyższa nieśkończone: Lubo możność i siła, wieleć się rozślawia.

51. Ziemia, morze, i co maia, wśego światła machyny, mądrość PANISKA wystawiaia, i możne iego czyny; lecz świat PANISKEY litości nie porowna w trwałości.

52. Jako babel dziećinnymi znika usty udety, tak świat, ustami PANISKIMI, ustoi się rospiety: Tchne PAN w swej mocy, ali świat się z gruntu cba.

53. Lecz łaska PANISKA stateczna, żadney nie zna odmiany; ale dobroć iego wieczna trwa w mierze nieprzetrwaney: Ni się omyla na niey wierni PANISCY wybrani.

54. Niechże będzie pochwalony Dobrość cy nasz na wieki, z swojej nad nami obrony, i przedziwnen opieki: Niechay wśytko stworzenie świeca mu wdzięczne pienie.

55. Bądź część, chwała, bez przestania, tobie BOGU naszemu! za twoe wśytkie zlitowanie, ku ludzkiemu plemieniu, o Święty, Święty, Święty PANIE! częcia nieobiety.

729) Psalm 146. cały.

Lobe den Herren, o meine Seele!

Chwal i sław, duśo ma! PŁYN twego,
pokim tu żyw, chce go chwalić: Poki go-
dzina trwa wieku mego, chce BÓG mego
z serca czcić. Tego, co dużej, ciato dał, będzie
dniem, nocą wyśławiał, Halleluia, Halleluia!

2. Książęta ludźmi są śmiertelnymi, i zaś
się w proch obracają: A ich zamysły próżne
na ziemi, gdy kupem grobow się stają. Gdyż
tedy cześć nie pomoże, ciebie służ, wzywaj
Bóże, Halleluia, Halleluia!

3. Błogosławiony jest tu, którego Za-
kubow BÓG Pomocnikiem: Który trwa
w wierze do zgonu swego, i ma nadzieję
w PŁYNIE tym: Kto go za Ratcę obiera,
tego rada, rzeczą wspiera, Hall. Hall.

4. Niebo, i ziemia, i morza wielka, wła-
stym są dziełem rąk jego: Spełnić się mu-
szą wnet słowa wielkie, ślubu nam uczynio-
nego. On PŁYN całego świata, nam
wierny na wieczne lata, Halleluia, Halleluia!

5. On sprawiedliwość krzyczy cierpiącym
i ubogim czyni z nieba: Zgodniałym duśom
i też łaknącym dawa chleb, i co potrzeba.
Ten PŁYN wiecznie rozwiązuje, serca łaską
koronuje, Halleluia, Halleluia!

6. Wzrost niewidomym on zaś daruje,
dźwiga upadłych swą ręką. Gdziekolwiek
wieć pobożne czuje, tym rad oświadcza mi-
łość swą. Przychodniow strzeże, ratuje,
wdow i sirot się uymuje, Hall. Hall.

7. Ale bezbożnych zaś ludzi złosnych on
podwraca wśe praktyki, że opak stawa błędna
noga ich, i wpada w własne swe śpyki. PŁYN,
Krolem na wiecznym tronie, kocha Cię BÓG
twon, Chonie! Halleluia, Halleluia!

8. Chwalcież imię wielkie, narodowie!
BÓG w cudach przestawnego. Amen!
mów, co się żywiałym zowie, a rozgłasza
sławę jego! Dziatki BÓŻE! mówcie: Wzię-
ty jest BÓG Ojciec, Syn, Duch Święty!
Halleluia, Halleluia!

730) Ps. 150, 6. Niech wszelki duch
chwali PANA, Halleluia! —

Wunderbarer König.

Cudowny nasz Królu, Panuiech PANIE!
Cześć wieczna niech ci się stanie! Łaskę
Twoją twego spuścisz nam hojnie, acz nie
zylismyć przystępnie. Pomóż nam, pośił sam!
Niech cię Izrył śpiewa, niech cześć twą opiewa!

2. Niebo! wynos sławie Stworzyciela
sprawy, nad wszystkie ludzkie zabawy. Sła-
wiczna jasności! niech promienie twoje świe-
ta ozdobia podwoie. I miśsiac, gwiazdy
chcąc chwalić PANA stale, gotujcie się całe!

3. Dużo moja! śpieway ochotnie bez mia-
ry, śpieway twoje pieśni wiary: I cokol-
wiek żyje, niechaj z krzykiem chwali, niech się
wszystko cześć zapali. On jest BÓG, co z wspan-
nego żywota, jego chwala zawsze będzie stała.

4. Halleluia przynos, co w wierze PANA
znaś, co PANA JEZUSA kochaś! Halleluia,
mów, co JEZUSA miłujesz, z serca się mu
ofiarujesz! Błogosław! wieś, z tą mi wierz, że
maś z nim w niebie żyć, i wiecznie go chwalić.

Pieśń, gdy zegarz biie, albo gdy
do Paćierza rybiiaiz.

731) Ps. 103, 2. Błogosław, dużo moja!
PANU, a nie zapominay wszystkich
dobrodziejstw jego.

Mein Herze! zähl die Gaben.

Da nos: Pomożcie mi wyśławiać.

Lecz, serce! lecz nie zliczysz darów BÓGA
Twojego, słuchaj teraz bnie żyjesz, serce An-
ielskiego, gdyż ci nieme dzwony medlitwy
zalecają, do pochwały wzbudzają niebieskiej
obrony.

2. Dobrodziejstwu jedynemu! za twe wszystkie
dary, ktoreś, do tej godziny, mnie dawał bez
miary, serdecznieć dziękuję, za łaskę i obro-
nę, wcale niezastuzone, nogi twe całuję.

3. Zostań, aż do wieczności, JEZU Chry-
st! z nami: Kościół, Króla, zwierzchności
bron twemi strzylami: Gdy nas zawołają.

do grobu dzwony brzmiące, niech duże z tąd idące w niebieć zaśpiewają.

732) Ps. 108, 2. 4. Gotowe jest serce moje, Bóże! śpiewać i wystawiać cie będę, także, i chwala moja. Wystawiać cie będę między ludźmi, Panie! a będę śpiewał między narody.

Na note: Bogu dzieci dany.

Pzedsiewzięcia jestem, chwalić Boga mego, gorąca ochota pobudza mię do tego. Jakże ale prawie pieśń moję zacząć mam? Jakże należycie iemu cześć, chwałę dam?

2. Zaczę naprzód Bóską istność godną wielbienia uważać zbawiennie bez wżego od pocznienia, Pana mego miłość, wierność dobrotliwość, moc, i miłosierdzie, tak też sprawiedliwość.

3. Tego Boga mego już iawnie wyznam wśędzie, z gorliwości prawej, za słowo iego będzie ma wiara pałała, chce też opowiadać ciebie, Jezus! wiernie, za cie się zastawiać.

4. Wśem, będę BOGA przed wśem światem wyznawał, między męczenniki, przez miecz, ogień boiował: Oddaę się Bogu, i chce, by me ciało w barwie Jezusowej piałtnow wiele miało.

5. Ktorzy śluby czynią, Bogu ie ku części daia, ci ale lżą Boga, co w ślubie nie zostają: Zmie Bóże bluźnią; przetoż obiecnę, pełnić to zawśedy, co Bogu ślubuję.

6. A gdy też złe śluby lżą BOGA najwyższego, odrzucę taki ślub, kuśacę PANIA mego, na każdy dzień chwały, ażeby ślub złości nie gryzł mi sumnienia, w ciężkiej reśfliwości.

7. Chwale Boga mego chce w całe poślusny n być, Bóskie przykazania pełnić, po ki tu mam żyć: Nie będzie ta chwala dźwiękiem chwały krotkiej, w godzinie iedynen wnet przeminającej.

8. Musi Boga swego cały mój żywot chwalić pieśnią, słowy wdzięcznie ma Pana tego sławić; a trę się stać musi procz wśey oziębłości, serdecznie, nabożnie, w prawej gorliwości.

9. Chce

9 Chce bliźniego swego za Oltarz B Ożu trzymać, B Ogu wierne służby na nim często zacząć: Chce się dobrowolnie, iak świeca, sam strawić, ażebym bratu mógł drogę iasną zjawić.

10 Jak wiele o B Ogu będziesz miał znajomości: Jak wiele Duch Święty dać darów z swej miłości: Jak wiele światowa miłość z ciebie wyidzie, iak w krzyżu twym uznaś, że z toż dobroć idzie.

11. Tak wiele nie więcej będziesz mógł chwalić B Oga; przetoż dobrą radę przypomin, o duszo droga! Mnóż się w znajomości, słowo B Oże cztay, mieny Ducha Świętego, grzechom wšym odpor daj.

12. Jak pretko pokutny żal tobie płacz przywróci, coś bez prawa trzymał gdy ręka twa powroci: Jak pościć, iak błagać tu Ducha Świętego będziesz, a ubogim daś co z dobra twego.

13. Tak pretko serce twe w P A M I się rozradnie, B O G zaraz usta twe chwałą swą udaruie: Unyśł twoy się światu odernie statecznie, iak Unioł przy książkach rmych stanieś bezpiecznie.

D. A. G. P.

XXV. Czasu suche wielkiej.

733) 2 M o y z. 26, 19. 20. Uczynie niebo nad wami, iako żelazo, a ziemię wazę, iako miedź: I wniwecz się obroci praca wasza.

Na notę: Tak znam was.

S B O że! wielkie to winy, za które nas, twoje złe syny. Karześ ten cieśkiew chwili: Gniew twoy, którymś nam groźt, wšustkidy nas teraz potrwóżył, że serce nasze kwili.

2. Tyś rzekł: Jeżeli głosu mego nie usłuchaćcie świętego, tedy niebo nad wami będzie miedzią, ziemia razem pod wami, twai dym żelazem, niełaski mieny znakami.

3. Z tar pola wasz* stwardzieią, rozsiłone ziarna zniścezieią dla nieba zamkniętego: Góracosć was trawić będzie, praca wasza zgini wšedzie, znanćcie znać gniewu mego.

4.

4. Tęgom się nie spodziewali, czegom się już doczekali, prze nasze wielkie złości: Ziemia iak kamień się stała, a dżdżu już dawno nie miała, i wzdycha w goracości.

5. Pola, łąki wngorzały, żyta miłe pobie-
lały; bo przed czasem płowieją, co po gorach,
by spalone, co w ogrodach, by sparzone, ia-
rzyny także mdleją.

6. Ach, Ojczy nasz dobrotliwy! raczcie
nam być miłosierny, odpuść nieprawość
wselką: Odrzy niebo obłokami, niech odwilża
ziemię dżdżami, usmierz tę suchę wielką.

7. Ułycz nam, czego żądamy, niech z tą
łaską twoją poznamy, weszry na Syna two-
go: Wążniewśa jego przyczyna, niżli naša
wszystka wina, weszry na rany jego.

8. Za to cie usty będziemy jawić chwalić
wesołemi, poś tu nam tchu stanie: O Pa-
nie! weszry z miłości na te naše doległo-
ści: Spuść nam swe zmiłowanie!

XXVI. Pieśń wabiąca do Pana Jezusa.

734) Izai. 55, 1. **Nuż, wszyscy pragnący,
podźcie do wod! I wy, co nie macie
pieniedzy, podźcie, kupnyćcie, a iedźcie! zc.**

Na note: Nuż wszyscy z serca.

Suż wszyscy, ktorzy pragniecie, w su-
mnieniu poćcie łąkniecie, oprócz
mnie ich nie znaydziecie.

2. Ktorzy czym płacić nie macie, godno-
ści w sobie nie znacie, we mnie ochłodzenie
macie.

3. Podźcie do Źdroju wiecznego, spieście
się do Pana swego, Jezusa Doga prawego.

4. Ktorzyście indzie biegali, wod w dolach
wałndy szukali, bawrchwalsstwo popetwali.

5. A mnieście, Źdrey wod znaydających,
Napay zbawienny pragnących, opuścili, dla
zwyodżających.

6. Chciam JA sam was Zbawiciel, sinu-
tuch wszystkich Poćieszyć, z grzechow pe-
wny Wybawiciel.

7. Oprocz mnie indziej zbawienia, nie maż nigdzie pocieszenia; we mnie ochłoda sumnienia.

8. Przecz się na to wysadzacie? Zudźcie pieniądze dawacie? Przecię w głodzie zostawacie.

9. Przestańcież za błędem chodzić, nie dawcie się więcej zwodzić: Ni duży swen kłamcom skodźcie.

10. Słuchajcie głosu B Ożego, który uciechy grzesznego: Skoźcie go do serca swego.

11. Opuśćcie drogę grzesznego, bądźcie serca pobożnego, doznacie mię łaskawego.

12. Z M jest hojny w zmiłowaniu, ludzi grzesznych w przyjmowaniu, wśech złosci ich w odpuszczaniu.

13. Z M umowę z wami sprawie, sumnienia złego pozbawie, skutecznych poćech nabawie.

14. Nie zmowę starozakonną, z Izraelem uczynioną, na kamieniu wydrożoną.

15. Ktorą potrożeni byli, co ią ze mną stanowili, głosu mego nie znosili.

16. Ale ią was inśną nową, a nadzieią Dawidową, ucieję łaskawą mową.

17. Zakon mój iasnie obiadie, w sercach go waszych wystawie, a w społecznosc wierznych wprawie.

18. Miare, miłosć i nadzieię, przez Ducha do serca wleie: Z wiary cnotami odzieie.

19. Gniewu mego nie doznacie, ni się złowi ustraszyc dacie, ieżli przy prawdzie wytrwacie.

20. Będe B Ogiem dobrotliwym, Dycem waszym miłosćowym, a wy mnie ludem chęclwym.

21. Opuśćcie wam nieprawosci, grzechy i wśelacie zlosci: Sprawie to z swowen miłosci.

22. Ten znomy swiadkiem wiernego, macie Posrzednika swego, Chrystusa, Syna meiego.

23. Ten gniew mój od was odwrócił, gdy smiercią swą diabla skrocił, a grzeszne do mnie nawręcił.

24. R' nie

24. K' niemu poydą narodowie, poddając się
W' Ożen z mowie, tu, gdzie są W' Anscy posłowie.

25. Będą mu się poddawali, przed nim
serca unizali, a zbawienia w nim szukali.

26. On im słubow swych spełnienie, mi-
łości swej oświadczenie da, i w wierze utwier-
dzenie.

27. Takim chciał radość zgotować, ze
wszystkich grzechów krotować, żywot wieczny
im darować.

28. Ci, co tu są opuśczeni, od wszystkich
w świecie wzgardzeni, będą w niebie wy-
wyższeni.

29. Będą radości używać, i w chwale wie-
cznej przebywać, służbę W' Ożę wykonywać.

30. Przetoż się wszyscy uznaycie, z W' A-
nem W' Ogiem się iednaycie: Tak jest dobry,
doznawaycie.

31. Bo się Chrystus przeto zniżył, byś się do
W' Oga przybliżył, i z nim w niebie na wieki żył.

32. A to przez środki zrządzone, umową
nową stwierdzone, od Chrysta postanowione.

33. By na świecie, miasto niego, mający
tę moc od niego, iednali lud z Dycem iego.

34. Jedność świętą zalecali, iedne z dru-
gimi łączali, łosć iot iego budowali.

35. Na toć właśnie są posłani, od Chrystu-
sa ludziom dani, by przez nie byli zebrani.

36. Nam należy, bym poznali, żeś się
w z mowie oddali W' Ogu, gdy m chrzest przy-
mowali.

37. Dobrze się mamy sprawować, dro-
gą z mowy postępować, którzy chcemy z nim
królować.

38. Bo się na to oświecili, miłość W' Ożę
się zjawila, by nam ten świat obrzydziła.

39. Diabła, ciała, nieczystości, i wszystkie
świeckie marności, a wiodła do pobożności.

40. Wyśmy W' Anu się oddali, iego świę-
tych słow słuchali, onych zawżdy przestrzegali.

41. Daj to, o Królu wieczności! bym tu
żyli w pobożności, potym przysli do radości.

Pieśni należące ięscze pod
tytułem

O opatrności B Oskier.

Ięscze inſza Kompozycya.

Wer nur den lieben Gott läßt.

To się we wſzystkim zda na B Oskier,
ufaiać iemu serdecznie, tego nie be-
dziej żadna trwoga pogrążyć mogła
foriecznie: Bo kto B Oga ufa trwale, ten
spolega na mocney Skale.

2. Coż ci po tym zgrywnym kłopotcie? niebo-
że! Co po wzdychnaniu? Coż przy tej tęskli-
wej robocie, po tak smętnym narzekaniu? Im
barziej w krzyżu styśkujesz*, tym więcej bolu
uczujesz. *Styśkujesz, t. i. żalujesz, smaczysz się, testniysz.

3. Chciej zażyć nieco cierpliwości, a prze-
stań na tym chętnie, coć P A N niedościgły
w mądrości, z woli ſwey zdarzył życzliwie:
B O G, który cię piśe ſwoim, wie o niedosta-
tku twoim.

4. Już on od wieków umiarkował, iak two-
ma uśmierzyć trudny, byłeś mu się bęczyrze
zachował, mimo wſelakiej obłudy, przeto
się do ciebie ſtawi, i wſzech poćciech cię nabawi.

5. Nie mniemay, żeś już opuſzczony, adnć
się nie k'myśli powodźi, a głoſu k B O G A
ulubionu, że mu na bęczyrzu nie ſchodźi: Wſzy-
ſtko, to ma ſwe odmiann, i kreś wiecznie na-
piſany.

6. Może B O G łatwie bogatego, prze-
ſtatkować na żebraka, może też z gminu
wzgardzonego, wzgóre podnieść wizeraka:
Przedziwnie on wſzystkim władnie, on wznie-
sie, on ſtrąci ſnadnie.

7. Wzywaj B Oga, będąc mu wiernym,
a przy tym bądź pilen ſwego, pokaże się
P A N miłoſiernym, nad tobą czasu kaźdego.
Ufay mu, on cię z opieki ſwey nie wypuſci
na wieki.

Przydatek. 8. Ufam tobie, B Oże łaskawy!
nie opuſzczay ſługi ſwego: Ty ſam uſzykuy
moie

moie sprawy, a nadarż wŝego dobrego. Szadź mię wedle woli twoiej, ku wieczney poćeŝe moiej.

735) Mark. 11, 22. **Mieyćie wiara w Bŏga.**

Verzage nicht, o frommer Christ.

Nie truchlen, człowiecze! w sobie, wiedz, że ieŝt PANN BŏG na niebie, choćiaż że ciężkie czasy, ufay iemu, PANNu ŝwecnu, on ŝroczy twe niemozasy.

2. A wŝaŝ PANN czasu ŝuŝnego, we mgnieniu oka twoiego, duŝe i ciało ŝworzył, bez twych prace, z materialnego żywota wy-
prowadził.

3. BŏG wszechmocny żywi ptaŝki. z swo-
iej nieprzebranej łaski, choć w gumiu nie zbieraia, ani orzą, ani ŝeia, iednak ŝię dobrze maia.

4. A coż ŝa ptaŝatka polne, ktore ŝa lu-
dziem powolne, wŝdyć ie my przenoŝimy, iakoż nas BŏG ma opuŝcić, gdy go o co proŝimy?

5. Weyrzy na kwiataczki polne, iako kwi-
tnieia ozdobnie, z ŝiemie wyraŝtaia, wnet zwiędnieia i upadną, gdy przydzie czas gorący.

6. Teć nie ŝeia, ani przęda, iednak ozdobio-
ne będą od Stworzyciela ŝwego, wonia wdzię-
czna i pięknoŝcia, kaźde czasu ŝuŝnego.

7. Ponieważ BŏG kwiatki polne przy-
dźiewa tak ozdobnie, ktore pretko niŝczeia. i-
też więcen PANN pieczą ma, o tych, co mu ufai.

8. Jako oćiec o ŝynie ŝwym ŝtara ŝię z do-
brym baczeniem, tak nam BŏG Oćiec czyn-
ni, mowiac: Wadźcie poćeŝeni! niech ŝię trwożą Poganie.

9. Ktoż z nas może ŝobie przydać. żeby ŝię
wzrost iego miał ŝtać, iak łocia prawa mia-
ra, choćiaż o tym pilnie myŝli, proźna te
iego ŝtara.

10. Puŝć mimo proźne ŝtaranie, a ŝerde-
cznie ufay w PANNie; bo on ŝię o tym ŝtara

i wie, iako swoje wierne z łaski swej pożywie ma.

11. Nie mów watoliwie, gdy trzeba: Kędyć teraz weźmę chleba, żebyim głodu nie cierpiał? ponieważ mało żywności, radbyim się też przyhodział.

12. Wszakże Ociec nasz niebieski, stara się o nas z swej łaski, i wie, czego nam trzeba; porucź iemu staranie twe, dać on żywności z nieba.

13. W przód szukaj sprawiedliwości, królestwa iego, z miłości, bądź pilny w tym urzędzie, tednyć się czasu każdego szczęśliwie zdarzy wśędzie.

14. Choć przyjdą na cię niewczasny, krzyż, rozmaite złe czasy, potrzeby rozmaicie, jednak się w sobie nie testniy, kroci ie PAŃ obficie.

15. Gdy tak będziesz twoje woła podawał PAŃ na woła, według słowa BŹego, przyjdzie ten czas, obaczysz zaś, z niedze wydbżwignionego.

16. Pomóż, Pomocniku prawy! iako Ociec nasz łaskawy, nie opuść ludu twego: Daj nam chleba, z twego nieba, czasu utrapionego.

17. Nie opuść, Chryste, nasz PAŃnie! mien o nas swoje staranie, niech wierny o tym tuśny, że pomożesz i pocieśysz na ciele i na duszy.

18. Ty rozdawaś, PAŃnie! dary, to z łaski czynisz, bez miary, według najświeższej woli, i nie opuścisz wiernego, w iego wielkiej niewoli.

19. Pieniądze, majątność, dobra, fienoty, złota i srebra, toć wszystko PAŃskie dary; jednakże sumnienie dobre, to weseli bez miary.

20. Bo gdy ze świata schodzimy, sumnienie dobre bierzemy z sobą, do grobu swego, a ostawiamy dobytki czesne, wiele dobrego.

21. Ufajże w BŹgu potężnie, on ciebie wybawi meźnie, ze wszelkich złych brachunów, i doświadczyś się prawdziwie, żeć pomógł z twych frasunków.

22. A gdy mamy z świata schodzić, o BŹże! racz sam przy nas być, przez imię Syna twego,

twego, a uczyni nas uczestnikami królestwa niebieskiego.

Inna Kompozycja.

Verzage nicht, o frommer Christ.

Nie trwoż, o człowiecze! sobą, **W**ieś Bóg cię stworzył, on z tobą; choć czas cię będzie dawa, dufaj mu, a nie trwoż sobą, on ci chleb obmyśla.

2. Bez twych rady dał ci wiele, wystawił cię w duszy, w ciele, iego to moc i dobrota: Bez twych prace, wyznaj śmiecie, użytych żywota.

3. Żywi Bóg polne ptaszeta, i odbiega kruczetą: Te nie żną, ani sieją, gumierz nie mają zwierzetą, a od głodu nie mdleją.

4. Nam **W**ieś Bóg stworzył zwierzę wszelakie ku dobremu, także ptaki; aże ty nie zaeniesz? Jeżeli te niezapomione, dopieroż cię stworzy.

5. Przypatrz się kwieciu i trawie! Przypatrz pilnie Bóżej sprawie! Z prochu ziemi wychodzą: Widzisz to dobrze na iawie jako wiedzą i schodzą.

6. Nie przęda, troski nie mają, pracą się nie zabawiają, **W**ieś Bóg im barwę dawa: Krasę** moc i śliczność mają, Bóg im na pomoc stawa.

* Barwa, t. i. przystojność i ozdoba, która tak jest czysta, iż ani Salomon we wszystkich sławach swoich nie był tak przyodziany, jako jedna z kwiatów, z kwiatostem.

** Krasa, t. i. udatność, śliczność.

7. Jeżeli **W**ieś Bóg o tym radzi, kwieciu odzież obradzi, co się tak pretko psu: dopieroż o swej ozdobie, sam **W**ieś Bóg zawiaduje.

8. Jako zażywa litości Ojciec, i radzi z miłości, zawsze o działkach swoich, tak Bóg z swych ku mnie skłonności, wie o potrzebach twoich.

9. Choćbyś się nad tym zastawiał, i myślenie zabarwił, abyś do wzrostu swego na świecie jeden przystawiał, nie dopnieś nigdy tego.

10. Nie chciejże się już frasować, po gąsiku pieczętować*, maś częstą odzierać

Tę cię chce Bóg podejmować, dla ciebie naznaczoną.

* Płeczolować, t. i. w nocy i we dnie bezmiernie się żałować.

11. Niedostatkiem przyćśniony, w domu swoim ogłodzony: Coż będzie jadł, albo pił? Z rospazn nie moro strapiiony: Albo w czym będzie chodził?

12. Lepiej wie Ociec niebieski o twojej tu nędzy ziemskiej, wie, czego potrzebujeś: Wrzucię nań twój kłopot cieśki, pomoc jego uczujesz.

13. Królestwa z sprawiedliwością, szukaj w przed, z wielką pilnością, Bógogo, a przydane, będąc Boga opatrnością, i dobra pożądanę.

14. Niech się na cię złe zasadzi: Niech się niebezpieczeństwo gromadzi: Człowiekowi wiersemu głód i uciąż nie zawadzi, służ mi ku obremu.

15. Jeżeli tedy cierpliwie, ku Bogu swemu duszliwie, do śmierci utrapienie poniesiesz, Bóg, który żyje, sprawi w nędzy ulżenie.

16. O łaskawy Ratowniku! nieomylny Domocniku! daj chleba powszedniego. O ludu tego Strażniku! ratuj czasu cieśkiego.

17. Jezu Chryste, Zbawicielu! coż doślak kłopotow wielu, będąc też sam uboim: Duś i ciaś Odkupicielu! daj pomoc krzyżu frogim.

18. Nie chcesz nas mieć bogatymi na świecie; atoli* swemi opatruiesz darami, według si swych hennemi uznawamy to sami.

* Atoli, t. i. lednakże.

19. Bogactwa nas nie ratują, kiedy się bezęscia sują*; lecz z sumnienia dobre, serca się ludzkie radują, biorą poćieche jego.

* Suja, t. i. pasmem ida, ledno drugiemu rat dawia.

20. My kiedy już umieramy, a dobre suszenie mamy, choć tu wszystko zostanie, nie z śmierci nie utracamy, mając w Bogu nie.

21. Trzymajże się mocno Boga, choć na cie przypadnie trwoga, nie masz przez to utraty, toć jest naysperwniejsza droga, kiedyś w Bogu bogaty.

22. O Bóże nasz Stworzycielu, iedyny Odkupicielu! ty naszym będąc Panem, ratuj nas w potrzebach wielu, przez Jezusa Chrysta, Amen!

Pieśń należąca pod tytułem O tajemnicach frzyża.

Inna Kompozycya.

Kommt her zu mir, sprich.

Nota nota: Wde cie wielbił.

Słak nas woła sam Syn Bóży, który nasze dobro mnoży: Podźcież teraz do mnie wszyscy, moi wierni robotnicy!

2. A JA wam dam ochłodzenie, a w pracach waszych ulżenie, że wszystkie wasze ciężkości, obroca się wam w radości.

3. Weźmiecież na się iarzmo moje, złóżcież z siebie żłości swoje; bo wiecie, iak jest przyjemne, iście niwczym nieodmienne.

4. Noścież moje lekkie brzemie, wdzięcznie to uczynicie prze mnie, swych sproszanych grzechow przestańcie, przy mnie, PANU swoim, stańcie.

5. Wiecie słowa me prawdziwe, że JA mam studnice żywe, z ktorych, kiedy pic będziecie, wieczną ochłodą weźmiecie.

6. Nie szukajcież cystern* nowych, tu waszym duşom niezdrawych, w ktorych są wody smrodliwe, zbawieniu barzo škodliwe.

* Cysterna, t. i. krynica, studnia, ale tu znaczy noty zdradnie i fałszywe nauki.

7. Chodźcież, me miłe owieczki! gdyż pro mnie inney ucieczki tu na tym świecie nie ma, weśdn wilec*, sami znaćcie.

* Wilec, t. i. nieprzyjaciele, fałszywi nauczyciele.

8. Słuchajcież głosu moiego, iako Pasterza swiego, bom za was duże położył brzemie dobre rozmnożyć.

9. **JAM** jest **Żywot**, **Prawda**, **Droga**, przez mię każdy z was do **BÓG**A nieobłądliwie ugodzi, fro według mey woli chodzi.

10. **JAM** jest **Światłość** świata tego, ktora oświeca każdego, aby w ciemnościach nie chodził, by na lewo nie uchodził.

11. **JAM**ci jest **Macica** prawa, ktora wdzięczny owoc dawła, a wyście są latorośli, że mię przez miarę wyrośli.

12. **Strzeżcież** tedy pilnie tego, abyście od **Drzewa** swego, niewczym się nie odspępiali, ale mocno przy mię stali.

13. Też słuszny owoc dawajcie, a w cnostach się pomnażajcie; bo **drzewo** nierodne każdy do ognia ie miećie zawždy.

14. Uciecie się ode mnie tego, żem **JAM** serca pofornego: **Strzeżcież** się **czartowskię** pychy, wiedząc, i iakom **JAM** jest cichy.

15. A gdy to czynić będziecie, wieczną zapłatę weźmiecie, obfitą w **królestwie** moim, com zgotował wiernym swoim.

16. **Macże** nam to dać, nasz **PRINCE!** gdyż to jest twe obieranie, byśmy tu wierne służyli, potym z tobą wiecznie żyli.

17. A potym naszym **kłopotie**, raczże dać w wiecznym **żywoćie**, mieścić z tobą, naszym **PRINCEM**, **śpiewamyż** już **społem**: **Amen!**

Sei Lob und Ehr mit hohem Preis.

Bądźżeć cześć. chwala na wieki, za te wszystkie dobrodziejstwa, **Bóże** **Dyże**, **Śmiu** **Duchu!** ty, mocą swego **Bóstwa**, racz wypełnić w nas, coś przyiął, abyś sam tego chwałę wziął: **Świećże** się imię twoie:

2. **Królestwo** przyidź: **Bądź** twa wola, ał w niebie, tak na ziemi: **Chleb** powszedni daj nam dzisiaj: **Odpuść** nam nasze winy, iak my winnym odpuszczamy: **Z potuz** wyrwiny, cie prosimy: **Zbaw** nas od złego,

AMEN!

— 3) * * (3 —

Ne-

Diejeje Pierwby,

połazuigach, na ktorey karcie każda
pieśń położona.

A ch BŌże! czy Duch twoy	278
Ach BŌże! iakie marności	267
Ach BŌże! iakież to czasy	268
Ach BŌże! kiedyż się do nas	666
Ach BŌże nasz! jużci niemaś	401
Ach BŌże! toć kamień wielki	119
Ach BŌże! toć w tey niskości	402
Ach BŌże! z nieba weyrzyi	481
Ach! coż ci, moy JEzu! oddam	79
Ach! coż ci za dzieki mam	460
Ach! coż czeleć oprocz JEzusa	280
Ach! coż ja mam grzeszny dzielać	60
Ach! iakież raz koniec będzie	281
Ach! iak się ten sły świat	64
Ach! iak stogi gniew twoy	287
Ach JEzu! pociagniy do ciebie	377
Ach JEzu! przed toba stoie	594
Ach JEzu! wierność twa	738
Ach, łaskawy miły PAnie	634
Ach, moy niebieski PAnie	288
Ach, moy PAnie! mnieć nie stanie	289
Ach, my grzeszni ludzie	8
Ach, na nasze złości	81
Ach PAnie! byś nie był BŌG	290
Ach! przyidź, Gościu pożądan	378
Ach, sprawiedliwy nasz PAnie	640
Ach! toć idzieś, Pożądan	2
Ach! toć wielcem zgrzeszył	29
Ach, wierni ludzie! cieście	49
Ach, wspomniy na to, cztowiece	49
Ach, wszechmogacy, dobrotliwy	65
Ach, żalofny nasz żywocie	45
Adam świat cały zaraził	28
Anieli z nieba zstąpili	2
Aniołowie, Aniołowie zaśpiewali	2
<i>Ascendit Christus hodie</i>	14
A tom przećia was zwyciężył	45

Bądź chwala Boga błogostaw.	253
Bądź, chwala, Pannie! tobie	612
Bądź cześć, chwala Maryjyżnemu	461
Bądź nam, Boże! miłościwy	225
Bądźcie cześć, chwala na wieki	802.330
Bądźcie cześć, Pannie! tobie	612
Baranek Boży, Chrystus, za	191
Baranek idąc grzech	81
Baranka Boży, Jezu moy	494
Baranka Boży niewinny	83
Baranka Boży Wileńskie.	743
Medacy w wielkiej nievoli	624
Mede cie wielbił, moy Pannie	691
Mede ia zawsze wielbił	692
Biada mi, iżem tak często	293
Błada gli ludzie baleni.	259
Błogostaw, duśo! świętemu	662
Błogostaw nam, nasz Pannie	705
Błogostawiony cześć będzie	224
Błogostawiony cześć, co	679
Błogostawiony niech będzie	180
Błogo temu, co się może	776
Bóg do nieba wstępuje	143
Bóg, gdy niebo, ziemię stworzył	670
Bóg łaskawy wszystkim	430
Bóg nam dał Ewangelię	14
Bóg nasz i Król nasz łaskawy	778
Bóg Ociec z Synem	389
Bóg panuje i rządzi	431
Bóg tego nie opuścił	447
Bóg wszechmocny, Bóg	696
Bóg wszechmocny z siwy	185
Boga cie chwalimy	462
Bogu dziecka za wieczności	380
Bogu dziecka dajcie	465
Bogu się polećtem	495
Bogu ufa dusza moja	702
Bogu was, bracia! oddawam	525
Boże! coś rano powstał	571
Boże! coś czynić mam, abym	672
Boże! czemuś mnie	685
Boże dobrotliwy	763
Boże! doczekać mi dałeś	595
Boże!	

B	Oże! ktory slug nigdy nie przep.	701
B	Oże! mley sam staranie	432
B	Oże, miłościerny PAnie	294
B	Oże moy! racz się nade mną	295
B	Oże moy! słoń uszy swoje	657
B	Oże! naylepszą wiadomość masz	330
B	Oże Oycze! bądź z nami, a broń	171
B	Oże Oycze! bądź z nami, nie day	171
B	Oże Oycze niebieski	296
B	Oże Oycze! przy słowie twym	237
B	Oże Oycze, Synu, Duchu	249
B	Oże! tobie serca mego	443
B	Oże! w miłosierdziu swoim	697
B	Oże Zastępow, a Królu	186
B	Oże Zastępow, Królu nasz	187
B	Oże! żarliwy Duchu	153
B	Oże! z nieba hojny deszcz day	154
B	Broń mie, moy PAnie	722
B	Był kiedyś człowiek pyśny	773
C	ale mi chce upada	497
C	Chcecie, Mocy moia! miłować	390
C	Chetliwym sercem żadam	490
C	Choćby się pod czas widziało	441
C	Chryście, dnia naszej Światłości	590
C	Chryście, duszy Światłości	571
C	Chryście! ktory masz w swej mocy	651
C	Chryście, Obrońco Zboru	221
C	Chryście, Synu Kochany	201
C	Chrystus leżał w mocy śmierci	121
C	Chrystus nasze Zbawienie	81
C	Chrystus PAŹ dzisiaj z martwych	131
C	Chrystus PAŹ zmartwychwstał, a	121
C	Chrystus P. zmartwychwstał w słońcu.	121
C	Chrystus P. zmartwychwstał, zwycię.	121
C	Chrystus się nam narodził	31
C	Chrystus w niebo wzięty	141
C	Chrystus Zywotem moim	491
C	Chrystusie, Obrońco członków	591
C	Chrześcianie! patrzcie w ten czas	121
C	Chrześcianie! życie tak na ziemi	351
C	Chrześcianin nie ma mieć	21
C	Chrześcianaństwo prawdziwe	271
C	Chwal, duży ma! bez przestania	781
	W w 7 Chwa	

Chwal, dušo ma! PAna swego	469
Chwal, dušo moia! PAna, i co	715
Chwal, dušo! PAna wśchmocnego	468
Chwal i sław, dušo ma! PAna	789
Chwal, świecie! BŌga twego	728
Chwała BŌgu! koniec nastaie	498
Chwała BŌgu niech będzie	241. 242
Chwała BŌgu! przykiedł czas	499
Chwała BŌgu z wysokości, i dzieła	171
Chwała BŌga z wysokości, że	728
Chwalać inż bądź, JEzu Chryſte	26
Chwał bądź dolina, serce me	467
Chwalcie BŌga, Chrześcianie	27
Chwalcie PAna, godno dać	724
Chwalcie PAna, słudzy iego	467
Chwalebny ieſt PAN BŌG narodu	181
Chwalemy cie w ciichości	470
Chwalmyż wſyſcy z weſelem	27
Chwalmy wſyſcy BŌga	49
Chwalnyć prezent noſe	471
Chwalże Stworzyciela	787
Čiagniy mie, čiagniy ramieniem.	323
Čiebie, BŌga, chwalimy	463
Čierpliwość wam potrzebna	332
Čieście ſie, Chrześcianie	144
Čo BŌG raczy, tego żadam	433
Čo ma wierny ſie trapić	405
Čoż BŌga daſz, o dušo miła	445
Čoż ia dbam o ten ſwiat	966
Čoż ia poczne ſtrapion;	403
Čudowny naſz Król	790
Čaſu gniewu i čaſu twey popedł.	694
Čaſu gniewu i čaſu twey zapalcz.	682
Čaſu tey naſzey poſaſy	482
Čego chceſ po naſ PAnie	726
Čemu ſie troſczyſ, ſerce me	214
Čemuż, o Król niebieſci	406
Čemuż, ſerce, iač Poganie	212
Čtowiecz na ſwi: cie żywy	226
Čyń ze mna, iač raczyſ, PAnie	434
Čaycie BŌgu wielkiemu częśc	726
Čaycie częśc PAnu	613
Čaycież, wſyſcy ludzie chwale	471
Čaymy częśc BŌgu ſwemu	614

Rejestr Pierwszy.

Day nam, PAnie miłościwy	237
Day nam pośoy, miły PAnie	645
Deścz wiecey nie pada	639
Do ciebie, łaskawy Lekarzu	407
Do ciebie, PAnie! ia więzię	667
Do ciebie, PAnie! wzdycha	688
Do ciebie z serca swego wołam	625
Dobrym iaż boy odprawit	500
Dośad mie chceś zapomnieć	668
Dośadże, PAnie! oblicza twoiego	641
Dośadże śie chceś trościć, miła	435
Dośadże śie trościć bede	449
Dośadże śie uciekę ia grześnit	663
Dośadże w tęskności	297
Dopieromci słyżeli	640
Dośe, me serce! dzień schodź	597
Doświadczyeś śie sami	323
Duch Świety z nieba śie ziawił	155
Duchu najsławiejszy! k'nam zawitay	157
Duchu Świety! przybądź nam	155
Duchu Świety! zawitay k'nam	156
Duchy prożne śmiertelności	725
Duśa ma iest cicha	430
Duśo! chceśli spoczywać	770
Duśo! czemuż z trościaniem	375
Duśo moia! gotuy śie, czuy	341
Duśo! śpieway PAnu pieśń	711
Duśy Kochanku	19
Dwu rzeczy prośe, PAnie! dwu	61
Dwu rzeczy prośe, PAnie moy	61
Dziecis śie nam narodziło	2
Dzieki czynie w twoim Synie	57
Dziękuycie PAnu naszemu serdecznie	61
Dziękuić, Bóże mocny	58
Dziękuić, Królu mocny	57
Dziękuić, Wycze! przez Syna	57
Dziękuiemyć, Jezu Chryste	10
Dziękuymyż PAnu swemu	61
Dziękuymyż PAnu za wśe dary	61
Dzień iuż nastał, o Bóże nasz	57
Dzień śie wesoly ziawił	2
Dziś Chrystus Król wieczney	12
Dziś nam nastał dzień ozdobny	11

Reieſte Pierwſzy.

Dziſ PAnſkiego odpoczynienia	226
Dziſ ſobie przypominamy	145
Dziſ weſole zmartwychwſtanie	126
Ezaiaſ Prorok ſwiaty to	172
Falkſwych probuyćie duchow	755
Felguiac ſwiatu złemu	298
Gdy BOG od wſſego złego, a ztey	556
Gdy godzina ma naſtanie	500
Gdy JEzuſ na krzyż był rozbit	84
Gdy mie grzechy niedznego	86
Gdy ſie Chryſtuſ narodził	30
Gdy ſłońca iaſne promienie	599
Gdyż dzień z ſłoneczną iaſnoſcią	598
Gdyż noc przeſzła, a iaſnoſci	576
Gdzież ia ſie, JEzu! podzięcie	407
Głupi mowi w ſercu ſwoim	684
Goſciem ieſtem w ſwiećie, PAnie	501
Grzmi, trzaſka, o trwoga	637
Halleluia! cześć i ſława	472
Herodzie, niezbożny Krclu	65
Herodzie! przecz ſie Judſkiego	66
Ja człowiek grzeſny i ubogi	301
Ja człowiek, ia grzeſnik	300
Ja człowiek utrapiony	658
Ja grzeſny idę do ciebie	302
Jał błogo mi, duſ Przyiaćielu	775
Jał BOG raczy, niech ſie ſtanie	436
Jał, JA PAN BOG twoy	303
Jał ieleń kuſa zdroia	382
Jał na puſczy prątkiem	695
Jał rzecz piekna	721
Jał w wielkim ſłaraniu	348
Jałże ia, ſwiety PAnie	1
Jam, moy PAnie! wyſtepował	292
Jde, moy JEzu! do ciebie	743
Jdźcie, nauczayćie wſyſkie	228
Jednego tylko potrzeba	367
Ieſt piſano dawnym rokiem	90
Ieſt zdrada w ſwiećie	779
Ieſtem goſciem na ſwiećie	522
Ieſtem na drodze, ſczęść, PAnie	674
Ieſtem	

5	Jestem robaczek wzgardzony	504
5	Jezli sam PANT domu nie zbuduje	720
6	Jezli ze mna PANT BOG moy	451
2	Jezli z nami BOG nie bedzie	482
5	Jezu, Bracie naymileyshy	396
8	Jezu Chryste, PAnie mily	91
6	Jezu Chryste! twoy zaiste zlob	732
0	Jezu Chryste! tyś zaiste	147
4	Jezu Chryste! w rece twoie	505
6	Jezu! dusz mdlych Posilenie	283
0	Jezu! duze mey Radości	446
9	Jezu! dzieie matki twej	87
8	Jezu! ktoryś przez śmierć swoia	304
6	Jezu! ma Radości	370
7	Jezu! me Kochanie	369
4	Jezu, me Odpocznienie	740
1	Jezu, moy Jezu! Jezu, me Koch.	745
7	Jezu, naymileyshy PAnie	306
2	Jezu! rany ciała twego	88
5	Jezu! serca Radości	383
1	Jezu! Skarbie doskonały	307
0	Jezu! Skarbie nieprzebrany	308
8	Jezu! Słońce żywota	334
2	Jezu! Uciecho bezpieczna	383
5	Jezu! wdzięczne Pamietanie	60
6	Jezu! weyrzyi na mie	351
3	Jezu! wiem, że umrzeć muszę	506
2	Jezu! wolay mie	66
5	Jezu! Zdrowie zdrowia mego	89
1	Jezu! Trzodło światobliwości	398
8	Jezu! zwyciężay, o Książę żywota	352
1	Jezu! Tywocie duszy mey	193
2	Jezus Chrystus, nasz Zbawienie	253
3	Jezus Chrystus, nasz mily PANT	92
8	Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel	127
7	Jezus do krzyża przybity	85
0	Jezus, duszy mey Pasterzem	255
9	Jezusie, Książę pokoia	646
2	Jezus, Jezus moy Kochany	437
4	Jezus! PAna sukamy	733
3	Jezusie! życia Światłości	505
1	Jezusie! żywota Chlebie	757
0	J któż w przybytku twym	684

Reiestr Pierwszy.

Immanuelu moy, Wodzu twych	453
<i>In dulci jubilo, śpiewaycie</i>	31
I owsem, taż czyn, dziecie me	548
Już cel klade wszelkiej złości	335
Jużci zmartwychwstał	127
Już dobra noc światu dał	508
Jużem obiad odprawili	618
Już JEzus nam dobra noc dał	117
Już E'nam sadny dzień	557
Już lasy ućiskaia, ludzie	601
Już maia pola, lasy	600
Już noc schodzi, inż świtanie	588
Już się, czlecze! dobrze stało	116
Już się zmierzcha, nadchodzi noc	602
Już się z światem rozstawam	508
Już w imieniu B'żkim oczy swe	602
Już zaprawde, o tym czasie	15
Jż człowiek iesteś, wiec	215
Kiedy Krol Herod krolował	68
Kiedyż się obaczemy	384
Kościółek ieden duchowny	172
Krolowi nad wsemi Krolmi	679
Krolu! Ktory przełamymy	355
Krolu na ziemi, i na wielkim	702
Krolu niebieści, Zdrowie	691
Kropla z grona rajskego	558
Krotkie tu lata i czasy	510
Krotkie czas życia moiego	510
Ksiażę żywota, JEzusie	147
Ksiażę żywota, P'anie	511
Kto chce w sercu swem wiedzieć	67
Kto da działkom swym	228
Kto, o JEzu! w ranach	93
Kto opieki N'aywyższego	625
Kto serca przewrotnego, obrzeżka	51
Kto się na P'ana B'żga spuszcza	218
Kto się P'ana B'żga boi	720
Kto się we wszystkim zda na B'żga	796
Kto się w opiekę poda P'anu	711
Kto tu chce B'żgu służyć	408
Kto wie, iak bliski dzień stonania	514
Kto woli B'żey naśladowie	219
Ktożby teraz w B'żgu ufności	735
Ktoż	

Rejestr Pierwszy.

53	Ktoż mie szczęśliwie tu świata	512
31	Ktoż wie, iak życia koniec bliski	513
48	Kto żywi powietrzne ptaki	720
33	Kyrie, BŌże wieczności	173
27	Kyrie Eleyzon	626
08	Kyrie fons bonitatis	232
18	Kassa wieczna, BŌG iedyny	73
17	Licz, serce! lecz nie zliczysz	790
57	Litania	626
01	Ludzie czasu ostatniego	483
00	Madrość Wyca wszechmocnego	94
88	Mato ludzi na tym świecie	516
16	Mam wielką proźbę, PAnie moy	309
02	Mam wolę, się rozestać	518
08	Marya Panienka czysta	72
02	Matki (wdzięczni)! przecz wołacie	519
13	Mila duszo! niechay będzie	771
15	Miłości! coś mie obrazem	195
68	Miłość towarzystwa, nie lubi	370
84	Mity Wyce! iadziecie garne	310
72	Minał rok stary zaiste	52
59	Mocność Wyca niebieskiego	95
55	Modlmy się Wyca swemu	341
02	Mowia ludzie nierozumni	270
01	Mowia: Chrześcianem iestem	272
58	Moy BŌże! z nowu dzień nastaje	578
10	Moy Jezu! ide do ciebie	311
10	Moy Jezu, serca Radości	791
47	Moy Jezu! wszyscy Aniołowie	323
11	My wierzymy w iednego BŌga	173
67	Na coż się tu na tym świecie	782
28	Na czymżec nie sława, me serce	152
93	Nader bogaty PAnie	647
25	Nad rzeki Babilońskiemi	481
58	Nakłon, PAnie! ku mnie ucho	711
18	Narodził się Chrystus PAni	31
20	Narodził się nam Zbawiciel	31
96	Narodził się Syn BŌży	31
11	Narodził się Syn w Betlehem	41
08	Nastateci nam dzień zbawienny	151
14	Nasycił nas BŌG z nowu hojnie	611
19	Nasze oczy snem zmorzone	601
35		176
03		

Nasze złości, nieprawości	747
Na woli PAńskiey spolegam	438
Nawroć się, człecze! od złości	760
Naymilśy JEzu! w rychle przyidź	769
Naytrudniejszy naszej chwile	624
Na zgon twoy bacz, śmiertelny	16
Nedze ty tylko znaś, BŌże	284
Niebieskie sale, oyczyżno	560
Niechci się serce w ciełe	371
Niech mie poświęci Chrystus	750
Niech się temu świat dziwuie	33
Niechże ci śpiewam	219
Niechże nie pożdamy	373
Nie day, BŌże nasz! hańbić	229
Nie karz mie w gniewie twym	312
Nie karz, PAnie! grzesznego	313
Nie mamli ia BŌgu śpiewać	197
Niemaś nic żalostniejszyego	410
Nie mówcie mi o srebrze, złocie	391
Nie opuszczay, PAnie! swoich	438
Nie puśćże cie, JEzu moy	439
Nie puśćże ia JEzusa, bo	392
Nie puśćże JEzusa, z JEzusem	393
Nie puśćże Zbawcy mego, bo młie	256
Nie puśćże Zbawcy mego, bom na	257
Nie racz w popedliwości	682
Nie truchley, człowiecze! w sobie	797
Nie trwoż, o człowiecze! soba	799
Nie trap się w sercu	199
Nie trwoż soba, duśko moia	413
Nieśtetyż! toć złego czasu	648
Nieśczęścia mie ogarnely	411
Niosę, PAnie! za powstanie	578
Towe lato nam nastało	737
Tuż, wszyscy Chrześciance	74
Tuż wszyscy, ktorzy pragniecie	793
Tuż wszyscy serdecznie BŌgu	466
Tuż wszyscy zaśpiewamy, do	228
Tuż wszyscy zaśpiewamy, BŌgu	620
Tuż wszyscy z serca całego	34
Tuż wszyscy z serca prawego	118
Tuż, Zborze święty! dnia tego	75

0	O bacz, o człowiecze wierny	520
7	O Baranku BŹy! ktory	97
88	Obfita Ducha Swietego łaska	166
0	O BŹgu przyjemne kwiatki	69
9	O BŹe! ci dziekuie, że	579
4	O BŹe! co ludzkie syny	188
6	O BŹe! kiedym nie wiedział	250
4	O BŹe! ktory niebo swe	634
0	O BŹe! racz się zmiłować	486
71	O BŹe! wielkie to winy	792
0	Obracem BŹga mego	477
33	Obronco uciśnionych	698
9	O byé teraz moy zbawiciel	385
3	O Chryſcie, dzienna jasności	604
9	O Chryſcie, Synu BŹy	202
12	O com cie proſił dnia tego	605
13	Ocień ſię! do nas brzmi głos	730
7	Ocień ſię, duchu! tey chwile	34
0	Ocień ſię, ſerce moje! a	581
01	Ocień ſię, ſerce moje! uważ	96
8	Ocień ſię, wſyſcy ludzie	18
9	O cłecze! iakież ſerce twe	229
2	O czym mądrość ſwiata tego	174
3	Oczy moje ku Płanu	719
6	Oczy moje na Płana	414
7	O BŹga ſprawy wſelkie	673
12	O Płana wiele dobrego	415
7	O wſchodu ſłońca iaſnego	36
9	Oddal gniew, BŹe	651
9	Oddal od nas gniew ſwoy	630
3	Oddal od nas miotłę, Płanie	629
8	Oddal ſurowy gniew ſwoy	630
11	O drogi Starbie Jezuſie	386
8	O Duchu Swiety! do nas przyjdź	160
7	O dſke błogoſławione	477
4	O dſko wſelka nabożna	58
3	O gdybym tyſiąc iſytkom miał	473
6	O głowo trawia zbiedzona, bolu	100
8	O głowo trawia zbiedzona, ciekſto	98
0	O gromny głosie wieczności	561
4	O iakoſcie wy błogoſławieni	564
8	O iak ſa mile twe przybytki	708
5	O Jezu! bądź pochwalony	102
	O	O

O Jezu! ma Radości, dajże moiej	259
O Jezu, Obronno moja	606
O Jezu, słodkiej Pamięci	260
O Jezu, Światłości! oto	581
O Jutrzenko Jezusie	914
O Jutrzenko z wysokości	478
O kochby się chciał	315
O <i>Lux beata Trinitas</i>	175
O Majestatu strasznego	520
O Miłości mej miłości	101
O niestały, o nietrwały	521
O Pasterzu duszy mej	386
O pewnie, żeśmy błogosławieni	564
O piękna świata fabryka	387
O śmierci! gdzież już bodzic	129
O Stworzycielu, moy Bóże	365
O Światłości, Teyco świata	175
O świeć mie, Panie moy	275
O świeć światłem swym	635
O święty Jezu! cożes	102
O święty Strozu ludu	582
O ty najslodsza Radości	161
O wieczności, gromny głosie	562
O wszechmogacy Panie! co	230
Oycu na wysokości	621
Oycu przedwiecznego miłość	756
Oycze! iakże ci chwale mamy	176
Oycze! któryś wszystko stworzył	584
Oycze nasz! któryś jest	343
Oycze nasz najmocniejszy	611
Oczyzno tesliwa	649
O żalości, o boleści	118
O żalości, o gorzkości	119
O zwycięzco zmartwychwstały	130
Pamiętamy, Chęścianie	231
Panna wolam, Panna prosz	722
PAN BÓG duży mej zbaw.	454
PAN BÓG wszechmogacy	37
PAN, co na wszystko	454
PAN jest jnym Parteczem	233
PAN moy który zawsze	688
PAN na trzecie me	104
PAN ogniem swojej światłości	690

59	PAT z głosem traby wstępuie	149
06	Panie BŹże! w potrzebie mey	523
60	Panie BŹże wszechmogący	232
81	Panie! ciebie wystawiamy	655
14	Panie! czas on uważam	523
78	Panie! iak ich wiele iest	680
15	PAT Jezus Chrystus	754
75	Panie Jezu! co wiece czytamy	751
20	Panie Jezu! dzieła tobie	262
51	Panie Jezu! naślōń	232
21	Panie Jezu! tyś Czeł	424
86	Panie Jezu! wołam k' tobie	415
54	Panie! kiedy cie o co w swey	721
87	Panie nad Pany	642
29	Panie nasz! Studnico dobroci	232
65	Panie! przykazania twoie	335
75	Panie! w twoimci ia mocy	548
75	Panu BŹgu wszechmocnemu	621
35	Pasterzu Źborow swych	234
02	Pieć zezodeł sa	752
82	Płyńcie, oczy, płyńcie łzami	105
61	Po Adamowym zgrzeszeniu	76
62	Pobożni! ocuciście się	566
30	Pobożni! weselcie się	2
21	Pochwalmy wszyscy PAna z nieba	653
56	Pochwalmyż PAna serdecznie	475
76	Pochwalmyż wszyscy spolem	52
84	Pociagniy nas, tedy zaraz	150
43	Poddani! bacznosc daycie	3
11	Podstocz, serce me! w radości	38
49	Pod ten czas porantony	585
18	Podjcie, dziatki Adamowe	262
19	Podziękuymyż Wycowi niebieŹsiemu	176
30	Podjmy z podziękowaniem	53
31	Pogrzebmyż to ciało	525
22	Pomozcie mi wystawiać	54
54	Pomoz, Jezu! oay pomocy	55
37	Pomoz mi, BŹże! bym ciebie	337
54	Pomoz nam w wŹŹch sprawach	338
33	Poprosimyż Swietego Ducha	157
88	Postan iest od BŹga Aniol	77
04	Posluchaycie z weselem	40
00	Postepuy :a o Syonie	765
07	Po-	

Postępuj z tążnią miłości	417
Postoy, duśko moia! postoy	374
Powstań, Chrześciański człecze	336
Powstań, duśko! do śpiewania	606
Powstań już, duśko moia	418
Pożegnay nas, BŹże Wycze	585
Prawdźiwa żywota radość	63
Precz, me serce! ta myśl z głowy	200
Precz, precz, żalotne narzekanie	527
Prorocy prorokowali	91
Prosiem cie, ktory mieślaś	344
Przećie go miłais, iego	394
Przeciwnie chmary	635
Przecz się hardziej wynośiś	528
Przecz się waje, ziemia licha	326
Przecze bys chciał stać na dworze	4
Przed BŹym Tronem stoia	15
Przed Jeruzalem, o PAnie	31
Przed Tronem stoiać, BŹże! twym	5
Przednie mocny grun	4
Przedśiawzięcia testem	79
Przedziwny BŹże, wiekow PAnie	675
Przez twe Świete Ducha zstanie	164
Przez twe świete wniebowstąpienie	151
Przez twoie świete zmartwychwst.	132
Przybądź do nas, Gościu wzięty	163
Przybądź do nas, Gościa wzięty	754
Przybierz się, duśko! w ozdoby	263
Przybliżać się już dzień biały	587
Przy BŹga mocno stois	456
Przyidź, ach! przyidź, Dachu	162
Przyidź, Ducha Światey	164
Przyidź, Zbawienie Pogańskie	6
Przypuść, PAnie! w uszy swoje	681
Przyśłoś nam isze Zbawienie	328
<i>Puer natus in Betlehem</i>	41
N aczeie posłuchać	18
Radośnie śpiewaymy	42
Radosny głosie wieczności	567
Raduycie się, Chrześciane! cieś	736
Raduymy się, Chrześciane! czyniac	132
Raduymy się, wŹyicy Chrześciane	151
Raduymy się wŹyicy z tego	165

Kcieście Pierwszy.

Kano wstawy ze san swego	589
Kęta twoia, Jezu PAnie	529
Kośśmy stary skończyli	57
Kośpomniy, człowiecze! na to	530
Koźliczne uczynności sławmy	235
Koźmyślamyż dziś, wierni	107
Koźdź nas, PAnie! przy twym	237
Koźdź, o BŌże! wola moja	340
Koźecz łatwa, Chrześcĳanem być	766
Koźecz trudna, Chrześcĳanem być	766
Koźek PAnu memu	718
Koźektem ia człowiek utrapiony	419

Serdecznie oczekawam	531
Siedzac po nistich brzegach	485
Skarbie nad wsę zachości	388
Sławne Chrystusa powstanie	133
Slicznie świeci intrzna z rana	480
Śłodkie serc młodych Pośilenie	357
Śłońce się chili łużiami	608
Stora twego, PAnie! cnego	238
Sluchay, co żywo	20
Słyżyś, me serce! na niebie	638
Smurte me serce	318
Spiwac bede ia o sobie sama	182
Spiwamyć Immanuelu	44
Spiwamyż w głos z Aniolami	43
<i>Spiritus Sancti gratia</i>	166
Spisy spokojnie, miłe dziećie	678
Sprawiedliwy PAnie BŌże	643
Sprawuyćie wszyscy zbawienie	276
Srogie się zawse zakurzyły	668
Starzy wszyscy z młodem	654
Staw się, iak chceś, PAnie	455
Stworzyciela nasz, BŌże wielkiej	665
Sumnienie dobre, poćoiu	341
<i>Surrexit Christus hodie</i>	134
Swiatłości ma, Jezu Chryste	203
Swiatłość słoneczna znikła	609
Swiat przewodzi, nic się tego	488
Swiećie! przypatrz się	108
Swiećie! z ciebie wychodze	532
Syn BŌży z gornego	7

Synowie ludzcy! sprawuyćie	358
Syna BŌży od wieczności	421
Syna BŌży, PAnie wieczny	58
Syon rzewnie lamentuje	490
Szczerościem wiernego BŌga	440
Szczęść pomóż, PAnie BŌże	110
Szczęśliwy, który w tym pracuje	277
Szczęsną wieczności	569

Tak Pnam wola sam Syn BŌży	423
Tak nas wola sam Syn BŌży	801
Tak PANT BŌG świat umiłował, że	167
Tak P. BŌG świat umiłował, dziś.	205
Tak wiele nam tu obiawił	753
Tec są twoie przykazania	239
Tego żadaś po nas, wszechmocny	345
Tenći jest świat niedźny	425
Tenći to jest dzień radości	78
Teraz, duśo! terazci	70
Terazem przewycięzył	534
Teraz, gdy dołonywa	58
Teraz puśzaś stęge twego	72
Tobie badź cześć, Wycze mocny	589
Tobie badź, PAnie! chwala	59
Tobie, nieśmiertelny PAnie	723
Tobie, o BŌże moy! bede śpiewał	346
Tobie, PAnie! chodźiemy	535
Tobie ufam, o moy PAnie! że mi	426
To moje serdeczne upodobanie	240
Troyco święta od wieczności	590
Tu leże robaś zmorzony	536
Tu leże śmierćcia uspiomy	537
Tu spie według ciała ..	537
Tum, święty Jezu	241
Twoia cześć, chwala	265
Ty, coś niebo wysokie	772
Ty sam, PAnie! dawasz	611
Tylko w tobie, PAnie moy Chryśte	318
Tysiąc cie pozdrawiam razy	111
Tys jest Izraelski Krol	115
Tys, o BŌże litośliwy	242
Tu przed toba padam w pokorze	768

35	U Boga w łasce stoie	395
42	Ufność ja moie postadam	221
5	Ufność ma, Jezus drogi	135
49	Umaczenie naszego Pana Jezusa	112
44	Ustarczam ci się, moy Bóże! i serdecz.	243
110	Ustarczam ci się, moy Bóże! z utrap.	359
27	Ustysz prośby moie	713
56	Uważ, serce nabożne! miłość	8
42	W alcz wiernie, gdy Bóg łaska	361
80	Wiara jest stała ufnością	762
16	Wierny Oycze! miś	758
20	W Bogu ufać, jest stale trwać	457
75	Wdzieczni powinni	538
23	Wdzieczny Jezus, ma Słodkości	764
34	Wdzieczny Jezus! owom tu	241
42	Weselcie się, Chrześciane! wnet	730
7	Wesel się, corko Syońska	9
70	Wesel się, o duszo moja	539
53	Wesel się tej to chwile	136
5	Wesela się w tobie, witając cie	735
72	Weselmy się, Chrześciane! gdyż	737
89	Weselmy się, Chrześciane	208
59	Weselmy się już ninie	45
72	Wesoło dziś płasza	46
34	Wesoło śpiewamy	9
53	Wesoły nam dzień nastał	137
42	Widzisz, człecze! iak codziennie	540
40	Widzisz, człecze! iak po wśy czas	541
59	Wieczor nadchodzi, zostań	609
53	Wielbi dusza moja Pana	184
53	Wielka to jest łaska	542
53	Wielki Bóże! muszę starzyć	244
24	Wielkie nieszczęście cierpie	427
65	Wielkieyś, Panie! dobroty	476
72	Wiem, Bóże! iż każda sprawa	441
61	Wiemci ja królestwo	255
31	Wiem o kwiatka pięknym	256
11	Wiem, że moy Zbawiciel	138
15	Wierzam w Boga wszechmocnego	177
42	W imie Oycy niebieskiego	590
68	W imieniu Jezusa mego	676
	X x 2	Wi-

Witay, JEzu Chryſte	10
W mieſcie Betlehem rzezonym	71
W mych wſyſkich ſprawach	221
Wolam t'robie, JEzu	354
W pſna ia Boga mym	458
Wſpomniy na mie, o cztowiecze	543
Wſpomniy, o cztowiecze	545
Wſrzed żywota naſzego	546
Wſtań do chwały, ducha moy	591
Wſtań, duſzo ma! uwazay	376
Wſtań, duſzo! zapomniy	12
Wſtań w brame ſerca	168
Wſtał pſn Chryſtus dnia	142
W ſtrachu i bolu t'wie	22
Wſkał ia w twoiey mocy, PAnie	547
Wſzechmocny BŌże, PAnie	660
Wſzechmocny PAnie wiekuisty	683
Wſzechmogacy Krolu, PAnie	491
Wſzechmogacy Stworzyciela	177
Wſech nayſwiekſzy dzień naſtał	138
Wſego dobrego Dawco	644
Wſelk, co żadaſz zbawienia	245
Wſyſcy głoſiem wdzięcznym	139
Wſyſcy ludzic! to obaczcie	551
Wſyſcy ludzic z ſwiata	570
Wſyſka ziemia, wſyſkie kraie	703
Wſyſko dobrze, co BŌG czyni	428
W tobie, Chryſte, ſamym mym	319
W tobie ia ufam, moy PAnie	353
W tobie, PAnie! nadzieie mam	705
W tobie uſnoſe ſwa klade	707
W trzydziſtym roku Chryſtus	114
W uciſka moim do	429
Wynidź, me ſerce! weſel ſie	209
Wzbiy ſie do BŌga twego	458
Wzgorze, wzgorze, t'wzey radoſci	777
Wzywam ciebie, JEzu Chryſte	363
Wzywamyż PAna tego, t'tery	621

Zacna wſtedy chwala twa	665
Zacniyćie nowa możnemu	711
Zacniymyż wſyſcy ſerdecznie	712
Żadney nie ma pieknoſci ſwiata	211

Reieſtr Pierwſzy.

10	Żal mi, żeś niedym zgrzeſzył	320
71	Ża mna, mowi Chryſtus, podźcie	400
221	Żaſpiewam PAnu memu	248
354	Żawſze mie te uſnoſci	552
458	Żawitay t'nam ſwieta Wielkanocy	139
543	Żbawca naſ t'nam przyſzedł	46
545	Ż BŰgiem w drodze zoſtawamy	677
546	Ż BŰżego narodzenia	47
591	Ż całego ſerca mego	592
576	Żday na PAnu ſwe drogi	222
12	Żegnam cie, ſwiecie! obłudny	553
168	Ż głębokoſci grzechow moich	320
143	Żlecitem PAnu me ſprawy	554
22	Żmierzchem dochodzi tres	610
547	Ż miłości BŰG wſerne ſwoie	190
560	Żmituy ſie, BŰże! zmituy	632
583	Żmituy ſie nade mna, BŰże	321
491	Żmituy ſie, PAnie! czaſa mego	700
177	Żnay każdy dobrodzieyſtwa	705
138	Żnay, o Űborze Chrzeſciańſki	13
544	Ż nieba iuſ idzieſ na ziemia	47
245	Żoſtań z nami, JEzu PAnie	755
339	Ż poſtoiem ide w radoſci	73
551	Ż poranku z toſa wſtaiacy	593
570	Ż rŰadzenia BŰżego	674
703	Żrzedło wſech dobroci	169
428	Ż ſamego nieba ida t'wam	48
519	Ż ſerca BŰgu ſpiewaymy	623
553	Ż ſerca cale mego	429
705	Ż ſerca cie miłuię, o PAnie	395
707	Ż woli Wycowſkiej Chryſtus PAŰ	252
114	Ż wielka ochota ludſie	13
29	Żyw Chryſtus, coſ lamentaie	141

65
711
12
211
Al

Meiſter Wtorn,

Pieśni Niemieckich, na iezyk Polski
przełożonych.

Ach! bleib bey
uns H. 755

Ach Gott! ist
noch dein 278

Ach Gott! mich dr. 119

Ach Gott! thu d. 486

Ach Gott und H. 289

Ach Gott vom H. 481

Ach Gott! wie gu. 242

Ach Gott! wie m. 402

Ach H. Erre, du g. 634

643. 644

Ach H. Err! wie ist 287

Ach J. Eſu! deſen 738

Ach, kommſt du end. 23

Ach, komm du ſüß. 378

Ach, laß dir, liehſt. 582

Ach, lieben Chriſt. 491

Ach, Liebſter! zeuch 377

Ach, mein J. Eſu! ſ. 594

Ach! ſagt mir n. 391

Ach! was ſind wir 280

Ach! was ſoll ich S. 60

Ach! wenn doch m. 385

Ach! wenn werd ich 384

Ach! wie elend iſt 493

Ach! wie erſchrickt 64

Ach! wie nichtig 521

Ach! wie will es en. 281

Ach, wir armen 80. 81

Ade du ſchmüde W. 553

Allein Gott in d. 171

Allein zu dir H. 318. 319

Alle Menſchen m. 570

Alſo hat Gott die 205

Alſo heilig iſt der 140

In Waſſer: flüßen Ba.

bylon 485. 486

ſuf, auf, ihr Reichsg. 2

Auf, auf, mein Geiſt!

betrachte 376

Auf, auf, mein Geiſt!

zu loben 591

Auf, Chriſtenmenſch!

auf, auf 356

Auf dieſen Tag b. 145

Auf, hinauf zu d. 776

Auf meinen lieben 458

Auf, Seele! laß das 12

Aus Lieb läßt G. 190

Aus meines Herz. 592

Aus ſüßen Freuden. 42

Aus tiefer Noth 320

Bedenke, Menſch!

das Ende 16

Bedenk, o Menſch 530

Befiehl du deine 222

Bleib bey uns H. 609

Brunnquell aller 169

Chriſt! der du biſt

der helle Tag 604

Chriſt! der du biſt 596

Chriſte, du Beyſt. 225

Chriſte, du Lamm 97

Chriſte, wahres G. 572

Chriſt fuhr gen 144

Chriſt iſt erſtand. 122

Chriſt lag in Tod. 121

Chriſtum wir ſollen 36

Chriſt, unſer Herr 252

Chriſtus der iſt m. 497

Chriſtus, der uns ſ. 83

Da Chriſtus gebo-

ren war 30

Da J. Eſus an d. 84. 85

Danket dem H. Erren,

denn er iſt 616

Dank-

Dankfagen wir alle 34
 Dankt dem Hn. i. 467
 Das alte Jahr ist 57
 Das alte Jahr ver. 52
 Das Elend weist 284
 Das walt Gott 590
 Deut, Menschenk. 425
 Den Vater dort 621
 Der am Creutz ist 104
 Der du bist Drey 175
 Der Glaub ist eine 762
 Der H. Geist vom 155
 Der Herr, der 454
 Der Herr ist mein 233
 Der lieben Sonn. 599
 Der Tag bricht 576
 Der Tag der ist so 29
 Der Tag hat sich 609
 Der Tag vert 587. 588
 Des Morgens. w. 593
 Des Vaters laut. 756
 Die Liebe leidet n. 370
 Die Nacht ist kom 610
 Die Propheten 90 91
 Die Seele Christi 750
 Dies ist der Tag der 78
 Dies sind die heil. 239
 Dir, dir, Jehovah 346
 Du bist ein Mensch 215
 Du Friedensfürst 646
 Du hast uns, lieb. 345
 Du h. Dreyfaltig. 590
 Du Lebensbrot. H. 757
 Du Lebensfürst. H. 147
 Du, o schönes W. 387
 Durch Adams H. 282
 Du sagst: Ich bin 273
 Du siehest, W. 540. 541
 Du sollt in allen 673
 Du unbegreiflich 386
 Du weinest vor J. 316
 Du Wunder Gott 675
 Ein Christ soll n. 271
 Einenguten R. 500

Ein Kindelein so l. 33
 Ein Lammlein geht 81
 Ein rein Gewissen 341
 Eins ist noth 367
 Ein Tröflein von 558
 Ein' veste Burg ist 455
 Ein Wetter steig. 637
 Ein Würmlein b. 504
 Erbarm dich mein 321
 Erhalt uns, Herr 237
 Erleucht mich. H. 275
 Ermuntert euch, i. 566
 Ermuntre dich, m. 34
 Erschienen ist der 125
 Erstanden ist der h. 127
 Esaiä dem Proph. 172
 Es ist das Heyl u. 328
 Es ist gewiß ein' g. 542
 Es ist gewißlich an 15
 Es ist nicht schwer 766
 Es kostet viel, ein 766
 Es spricht der 269. 270
 Es stehn vor G. 190
 Es vergeht mir a. 495
 Es wird schier der 557
 Es woll uns Gott 225
 Fahre fort mit 417
 Fahre fort.: 765
 Fliehet, ihr Augen 105
 Freu dich, du wehr. 75
 Freu dich sehr, o 539
 Freuet euch, ihr Chri-
 sten alle! freud 736
 Freut euch, ihr Chri-
 sten alle! der 144
 Frisch auf, mein' 413
 Frölich soll mein H. 38
 Künf Brunnlein 752
 Ihr deinen Ehren 586
 Gar lustig jubilir. 46
 Geduld ist euch: 32
 Gehabt euch wohl! 525
 Geh aus, mein H. 209
 Ex 4 Gehet

Gehet hin u. lehret 228
Geliebten Freund 538
Gelobet ſey der H. 180
Gelobet ſeyſt du 26
Gieb Fried zu uns. 645
Gleichwol hab ich 493
Gnug, mein Herz 597
Gott der Vater w. 171
Gott des Himmels 584
Gott! du läßeſt m. 595
Gottes Sohn iſt k. 7
Gott fähret auf g. 143
Gott gieb einen 154
Gott hat das Ev. 14
Gott herrſchet u. 431
Gott iſt mein Heyl 454
Gott Lob! die St. 499
Gott Lob! ein S. 380
Gott Lob! es geht 498
Gott ſey Dank d. 728
Gott ſey gelobet 253
Gott Vater! ſende 153
Gott Vater, Sohn
und Heil. Geiſt 249
Gott wills mach. 430
Großer Gott! ich 244
Groß iſt Herr! d. 476
Guter Hirte! willt 386

Haben wir das 415
Halleluja! Lob 472
Heilger Geiſt! du Z. 155
Heiligſter Jeſu. H. 398
Helfr mir Gottes 54
Herr Chriſt, der e. 102
Herr deine Rechte 336
Herr Gott! dich lo-
ben alle wir 187
Herr Gott! dich lo-
ben wir. 462. 463
Herr Gott! nun ſ. 612
Herr! ich bin ein 501
Herr! ich denk an 523
Herr! ich habe miß
gehandelt 291, 292

Herr Jeſu Chriſt!
dich zu uns 233
Herr Jeſu Chriſt!
du höchſtes 307. 308
Herr J. E. ich ſch. 415
Herr J. E. ich weiſ 506
Herr J. E. ind 505. 529
Herr J. E. meus 505
Herr J. E. wahr'r 524
Herr Jeſu! dir ſ. 262
Herr J. Gnadens. 334
Herr J. was von 751
Herr mein Gott! i. 243
Herr! nun läßeſt 72
Herr! ſey gelobt a. 655
Herr! ſtraf mich n. 312
Herr, unſer Gott 229
Herr! wie du w. 434
Herr! wir wallen 535
Herr! wohin ſoll 407
Herz! du hörſt iſt 638
Herzlich lieb hab 395
Herzlich thut mich 531
Herzliebſter Jeſu 102
Heut iſt des Her. 226
Heut triumphiret 124
Hier legt mein S. 768
Hier lieg ich arm. 536
Hilf Gott! daß m. 110
Hilf Gott! wie g. 268
Hilf Gott! wie h. 267
Hilf, Herr Jeſu! l. 55
Hilf mir, mein G. 337
Hilf uns, Herr! in 338
Höchſter König J. 520
Hört auf mit Tr. 527
Hör, was da lebt 20

Ia. höchſtſelig 564
Jamer hat m. 411
Ich armer Menſch,
ich armer 300. 301
Ich armer Sünd. 302
Ich bin bey Gott 395

Ich bin ein Gast 502
 Ich bin Gottes B. 477
 Ich bin ja, Herr! in
 deiner M. 547. 548
 Ich dank dir fast 578
 Ich danke dir, H. 575
 Ich dank dir, lieber 574
 Ich dank dir schon 573
 Ich Erde, was erk. 326
 Ich freue mich in 736
 Ich gläub an G. 177
 Ich hab ein herz. 240
 Ich habe Lust, zu 496
 Ich hab ihn denn. 394
 Ich hab in Gott. 440
 Ich hab mein' S. 554
 Ich hab mich Gott 495
 Ich komme, Jesu 743
 Ich laße Jesum. 393
 Ich ruf zu dir 363. 364
 Ich schlaf in mein. 537
 Ich singe dir mit 219
 Ich steh in Angst 22
 Ich weis, daß m. 138
 Ich weis ein Bl. 266
 Ich weis ein ew. 265
 Ich weis, mein G. 441
 Ich will dich lieb. 390
 Jesu, allerliebster 396
 Jesu, deine Paß. 87
 Jesu, deine tiefe 88
 Jesu! der du m. 304
 Jesu! hilf siegen 352
 Jesu, Kraft der 283
 Jesu, meine Freude
 369. 370
 Jesu, meine Fr. u. 383
 Jesu meines Herz. 383
 Jesu, meines Leb. 89
 Jesu, meiner Seelen
 Leben 193
 Jesu, meiner Seelen
 Ruh 740
 Jesu, mein Jesu 745
 Jesu, rufe mich 66

JEILS Christus,
 Gottes Lamm 191
 Jesus Christus, unser
 Heyland, der d. 127
 Jesus Christus, unser
 Heyland, der v. 253
 Jesus, Jesus, u. 437
 Jesus ist mein H. 255
 Jesus meine Zuvers. 135
 Ihr Alten mit d. 654
 Ihr Christen! seht 123
 Ihr lieben Christ. 730
 Im finstern Stall 33
 In allen meinen 221
 In dich hab ich g. 363
 In Gottes Namen
 fahren wir 677
 Ist denn der Herr 406
 Ist Gott für m. 451
 Keinen hat GOTT
 verlassen 447
 Keine Schönheit h. 211
 Komm, Gott Sch. 156
 Komm, H. Geist 164
 Komm, o komm, d. 162
 Kom, Sterblicher 543
 Kommst du nun, J. 47
 Kommt her zu 423. 801
 Kommt, ihr sch. 262
 Kurz ist die Zeit 510
 Kyrie Eleison 626
 Kyrie, Gott B. 173
 Lasset uns den Herr-
 ren preisen, u. 475
 Laß mich ist spur. 295
 Laßt uns doch nicht 373
 Lebt Christus, was 141
 Lebt ihr Christen 358
 Liebe, die du mich 95
 Liebes Herz! bed. 8
 Liebster JEIL! du
 wirst kommen 769
 Liebster Jesu lieb. 764
 Liebster Jesu, Fr. 306
 Liebe

Liebster Jesu! wir 241
 Liebster Vater! ich 310
 Pytaney 626
 Lobe den Herren, d. 468
 Lobe den Herren, o 785
 Lobet den Herren, d 613
 Lobet den Herrn, u 617
 Lobet und chret G. 186
 Lob sey dem allerh. 728
 Lobt Gott, ihr Ehr. 27

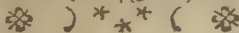
Mache dich, mein
 Geist! ber. 347
 Man lobt dich in 470
 Maria das Jungf. 72
 Mem Augen schl. 602
 Mein Dankopfer 471
 Mein Gott! das H. 443
 Mein Gott! du w. 330
 Mein Gott, nun 578
 Mein Gott! was f. 672
 Mein Herze! zähl 787
 Mein Herz sey G. 467
 Mein Herzens J. 741
 Meine Hoffnung 221
 Meinen Jesum laß
 ich nicht, ach 392
 Meinen Jesum laß
 ich nicht, meine 257
 Meinen Jesum laß
 ich nicht, weil er 439
 Mein Jesu! süße 446
 Mein Jesu, dem 325
 Mein Leben sich h. 508
 Meines Lebens h. 63
 Meine Seele! w. 770
 Meine Seel! erm. 96
 Meine Seel erh. 184
 Meine Seel ist st. 436
 Meine Seele! laß 771
 Mensch! willst du l. 226
 Nun ist ein geistl. 172
 Wir nach, sprich 400
 Mit Ernst, ihr M. 13
 Mit Fried u. Freud 73

Mitten wir im 546
Nachdem die Sonn
 beschlossen 58
 Nichts betrübters 410
 Nicht so traurig 371
 Nimm von uns, Herr
 629. 630
 Nun bitten wir d. 157
 Nun danket alle Gott
 465. 466
 Nun danket all, u. 471
 Nun freut euch G. 149
 Nun freut euch l. 208
 Nun giebt mein J. 117
 Nun Gott Lob! es
 241. 242
 Nun jauchzet all 2
 Nun ist der Regen 639
 Nun ist die Mahlz. 618
 Nun ist es alles w. 116
 Nun komm der H. 6
 Nun laßt uns den 525
 Nun laßt uns gehn 53
 Nun laßt uns G. 616
 Nun laßt uns mit 43
 Nun, liebe Seel! u. 70
 Nun lob mein G. 469
 Nun ruhen a. 600. 601
 Nun sey einmal d. 335
 Nun sich der Tag 598
 Nun sich die M. 576
 Nun singt mit gr. 228
O auferstandner 130
O Christe, M. 314
O Christe, Schutz. 596
O daß ich tausend 473
O du aller süßste J 161
O du Liebe meiner 101
O Durchbrecher 355
O Ewigkeit, du Don-
 nerwort 561. 562
O Ewigkeit du Fr. 567
O Gott! da ich 250
 D

54	D Gott! der du a. 188	Schaff über alle 388
01	D Gott! der du d. 634	Schlaf sanft und 678
5	D Gott, du from. 763	Schmücke dich, o 263
41	D Gottes Sohn v. 421	Schöner Himmelsf. 560
57	D Gott! ich thu dir	Schönster Jmm. 453
der	dancken 579. 580	Schwing dich auf 558
63	D Gott! im D. 676	Seelenbräutigam 192
15	D Gott, mein S. 365	Seele! was erm. 379
bet	D Haupt, voll Blut	Selge Ewigkeit, L. 569
16	und Wund. 99. 100	Sey Lob u. Ehr d. 461
47	D Heilger Geist! f. 160	Sey Lob u. Ehr m. 802
14	D Herr! dein Oh. 657	Sey mir taus. III
20	D Herr Gott! d. 239	Singen wir all' 620
11	D Herr Gott! d. 523	Singen wir aus 623
e	D J. C. dein Krip. 732	So hab ich obges. 534
42	D J. C. der du mir 147	Sollt es gleich b. 448
2	D J. C. mein sch. 203	Sollt ich meinem 197
639	D Jesu, Gottesl. 494	So recht, mein K. 548
618	D Jesu, meine W. 259	Sorge, Vater! f. 432
110	D Jesu! siehe dr. 351	So tret ich demn. 874
6	D Jesu, süß, wer 60	So viel ist uns h. 753
52	D Jesu, süßes L. 581	So wahr ich lebe 303
53	D Lamm Gottes un-	So wünsch ich n. 308
616	unschuldig. 83. 743	Steh doch, Seele 374
43	D Mensch! bedenk 492	Stell, Herr! dich 465
70	D Mensch! sieh h. 545	Straf mich nicht 313
59	D Mensch! wie ist 229	Süßer Trost der 317
60	Dreicher Gott! im 647	Trauret nicht, ihr
35	D Tod! wo ist dein 129	Mütterlein 519
98	D Traurigkeit 118. 119	Treuer Gott! ich 359
76	D Vater- der B. 294	Treuer Hirte dei. 334
28	D Welt! ich muß 532	Treuer Vater! dei. 758
30	D Welt! sieh hier 108	Valet will ich d. 518
14	D, wie mögen wir 315	Vater unser im 343
96	D wie selig seyd ihr 564	Versuchet euch d. 323
73	D wie selig sind die 477	Verzage nicht, o 797. 799
61	Prüfet alle falsche	Unser Herrscher 491
01	Geister. 755	Unser Heyl ist f. 46
35	Richte mir, Gott!	Uns ist geboren ein 29
11	meinen W. 340	Unstremüden Aug. 603
62	Ringe recht, wenn 361	Unverfälschtes E. 272
67	Schaffet, daß ihr se-	Vom Himmel hoch 48
50	lig werdet 276	Vom Himmel kam 25
0	Schaffet, schaffet 358	Von

Von Adam her so 76
 Von Gott will ich 456
 Von Grund des 429
Wach auf, du wer-
 the Christ. 13
 Wach auf, mein 581
 Wachet auf, ruft 730
 War dieses nicht 552
 War Gott nicht 482
 Warum betrübst 214
 Warum sollt ich 449
 Warum willst du doch
 für Morgen 212
 Warum willst du dr. 4
 Was alle Weish. 174
 Was frag ich nach 366
 Was giebst du d. 445
 Was Gott thut 428
 Was ich heut von 605
 Was kan ich, doch 460
 Was Lobes solln 176
 Was mein Gott 436
 Was soll ein Chr. 405
 Was soll ich, liebste. 79
 Was willst du arm. 528
 Was willst du dich 432
 Weg, mein H. 199. 200
 Weh mir, daß ich 293
 Weil unser Trost 126
 Welche eine Sorg 348
 Wend ab dein. 630. 631
 Wenn Gott von 556
 Wenn meine Sünd 86
 Wenn mein St. 500
 Wenn wir in h. 624
 Werde munter, mein
 Gemüthe 606
 Wer Gott vertr. 457
 Wer im Herzen w. 67
 Wer in dem Sch. 625
 Wer nur den 218 796

Wer, o Jesu! deine 93
 Wer sich im Geist b. 51
 Wer weis bescheid 512
 Wer weis, wie nahe
 mir mein 513. 514
 Wer wollte denn 735
 Wie ein Hirsch in 382.
 Wies Gott gef. 433
 Wie schön leuchtet der
 Morgenst. v. 478. 480
 Wie soll ich dich emp. 1
 Wie wohl ist mir, o 775
 Will mir Gott w. 438
 Wir Christenleut 737
 Wir danken dir, Herr
 Jesu Christ 102
 Wir danken dir H. 146
 Wir glauben all 173
 Wir haben ist v. 640
 Wir sind nun w. 619
 Wir singen all m. 139
 Wir singen dir, J. 44
 Wo Gott der H. 482
 Wohl dem, der sich 776
 Wohl dem, der sich mit
 Fleiß 277
 Wohl dem Mens. 224
 Woran fehlt's im. 195
 Wo soll ich fliehen 297
 Wunderbarer K. 786
Zeuch ein zu deinen
 Thoren. 168
 Zeuch mich, zeuch 323
 Zeuch uns nach dir 150
 Zion klagt mit A. 490
 Zu dir, du Fürst 511
 Zu dir, Herr Jesu!
 komme ich 311
 Zu dir von Herz. 625
 Zwey Ding, o H. 615
 Zweyerley bitt ich 614



Nabożne Modlitwy.

I. O dar modlenia się Bogu przyjemnego.

Mark. II, 24. W cokolwiekbysście Oycy,
modłać się, prosili, wierzcie, że weźmie-
cie, a stanie się wam,

Sitościerny i dobrotliwy Ojcze!
tyś mi modlić się rozkazał, a
Syn twój mię wysłuchać
obiecał; wiem, że żadnego
prawdziwego, trwałego, po-
żytecznego dobra, z niebieskich, ani ziemskich,
z doczesnych, ani wiecznych dobr, bez modli-
twy dostąpić nie można; a przecie tak gnu-
śny i ospały iestem do modlitwy. że się wie-
cey spuśczaam na rozum i robotę swoię, niżeli
na pomoc i łaskę twoię. Ach! odpuść mi,
proszę, tę grzeszną bezpiecność moię, i wzgar-
dę Bóstey obietnice twoiey. Oddal ode
mnie łaskawie tę straszną karę, ktora grozi
gardzicielom łaski twoiey, że nimi chce z no-
wu pogardzić, a dań mi Ducha łaski i mo-
dlitew. Zapal serce moie nabożnością gor-
liwą, a wyrzuć z niego wśhytko, cobykolwiek
takowey gorliwey modlitwie było przeciwnę-
go, zwołająca, gniew, zapalczywość, niecierpli-
wość, niedowiarstwo, pychę, nieprzeiednanie i
wśhelką uporność. Niechajże, o Ojcze! przez
Ducha twego Świętego z miłym Synem
twoim Jezusem Chrystusem tak będę zię-
dnoczony, abym z całym kościołem, za wśhy-
tkie członki iego, a w kościele, iako w świa-
tnice twoiey, się modlił, i w imieniu Jezusa

Chrystusa był wystuchany. *Niaczyście to uczynić, dla wieczney miłości twoiej, Amen!*
Ku dalszemu pobudze dewocyt twojej możesz śpiewać:
Tego żadaś po nas, wszechmocny. p. 345.
Tobie, o Bóże mój! zaśpiwam. p. 346.

II. *Modlitwa poranna pospolita.*

Izai. 40, 31. *Ktorzy oczekawają Pana, nabywają nowę siły: Podnoszą się piory, iako orłowie bieżą, a nie spracują się, chodzą a nie ustawiają.*

Niechajże mi błogostawi Bóg i Ociec, niechaj mię omywa, poświęca i oczyszcza we krwi Jezusowej, przez Ducha Świętego, Amen!

Abba, miły Oycze! oddać cię cześć i chwale za tę noc, którą mi przeżył, i za ten dzień, któregoś mi doczekać dał. Niechajże prawdziwy, Błogi, duchowny i niebieski żywot, który od ciebie pochodzi, przez Ducha łaski we mnie się odnowi. Za się z nowu tobie oddaję, Oycze mój! czyni ze mna, iakoć się podoba, poświęć i oczyszcź mię, abym był prawdziwym Chrześcianinem, przynależącym do Izraela Błogosławnego, nad którym jest pokój i miłosierdzie. O cielesne potrzeby moje będziesz wiedział mieć staranie, boś sam powiedział: **Nie zaniedbam cię, ani cię opuścisz.** Niech się rozszerzy miłosierdzie twoje nad wszystkimi ludźmi miłującymi na okręgu ziemi, a dobroć twoja nad wszelkim stworzeniem twoim. Nie zapomnij dzieł twych, co cię znają, niech spotężnia modlitwa nasza przez Chrystusa Syna twego modlitwa jedna będzie przed tobą. Obezrzni się okiem miłosierdnym na nieprzyjaciół moje, i odpuść im, iako i ja im serdecznie odpuszczam. Wszystkie krewnie i powinnowate kłade w ramiona miłości twojej kościoty i stoły, przełożone i poddane polecam tobie, o Bóże mój! Pomagaj ubogim i niedostatnym, wołającym do ciebie. **Amen, Bóże mój!** wybuchaj mię dla Jezusa Chrystusa, Syna twego miłego, Amen!

Ku dalszemu dewocyi śpiewaj:

Oycze! któryś wszystko stworzył. p. 384.

Oycze nasz! któryś jest. p. 343.

III.

III. Modlitwa wieczorna poſpolita.

Ps. 124. 8 Wſpomnienie naſze w imieniu
PAnſkim, ktory ſtworzył niebo i ziemię.

Niech mi błogoeſtawi w Troncy iedyyny i wie-
czny Bóg! Oweſem, błogoeſtaw mi, O-
czy moy! błogoeſtawieństwem duchownym,
wniebieſkich rzeczach w Chryſtusie Jezuſie.

Chwale cie, Oczy moy! tej godziny wie-
czornej wargami moimi podług kaſta-
wego wſpomnienia twoiego, za wſyſtkie ode-
mnie uznane i nieuznane dobrodziejſtwa
twoie, aż przyjdę tam, gdzie ie wſyſtkie doſko-
nale uznam, i gdzie twarzą w twarz ciebie
ſamego będę oglądał. Oto! z nowu ciężar
dnia tego za pomocą twoją przemyſliłem,
a krok po kroku w biedzie moiej poſtępując, im
dalej tym więcej ku wiecznej chwale niebie-
ſkiej ſię przybliżyłem. Przyimiżże mię teraz
do ſiebie, Abba miły! bo ſię kładę w ra-
miona twoie, i oddaje ſię pod obronę ſkrzy-
deł twoich, poſtadając uſność i nadzieję w ka-
ſce twoiej. Zamknijże ty ſam Oczy moje
przez miłość twoję Oycowſką, a zoſtań tak
zjednoczony z duchem moim, aby diabeł za-
dnej mocy na mię nie znalazł. Tyſci ieſt
Strożem Izraela, ktory nie ſpi, ani drze-
mieſz. Raczże przy tym ciało i duſzę moję,
i wſyſtko, czegoś mi użyżył, kaſkawie obro-
nić i zachować; oraz nad wſyſtkimi
ludźmi na świecie, a oſobliwie nad dziećmi
twoimi w Chryſtusie Jezuſie ſię zmiło-
wać. A gdy twoiej woli ſwiecić ſię upo-
doba, tedy otworz mi z nowu intrzyby
dnia oczy moje, i napełń mnie chwałą imie-
nia twojego uſta moje, abym cie tak długo ſła-
wił, i ku czci twojej żył, aż wieczor tego do-
czesnego żywota, ktorego ſerdecznie żadam
ſię przybliżyć, a ty ciało moje ſpracowane
poкою w grob położyſz, i z nowu głoſem
twoim obudziſz w dzień dzieł twoich
doſny, kiedy ſłońce moje już więcej na wiek

nie żandzie, a ia w prawdzie i chwale wiecznej przed tobą żyć będę, Amen!

3 serca cie mitalie, PAnie! p. 395.

Nasze oczy snem zmorzone. p. 603.

Gdyż dzień z konieczną jasnością p. 598.

IV. Poranna modlitwa w niedzielę.

Jan. 8, 12. JAM jest Światłość światła! Kto mnie nasładowie, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał Światłość żywota.

Słoneze światłości! Który to czynisz, że słońce twoje każdego dnia wschodzi, i nam wszystkim światłością swoją świeci, uczynisz też i to, aby Światłość prawdziwa, *Jezu Chrystusa*, przybyła do serca mego, niech w nim świeci, i wszystkie grzechowe ciemności, które mię niedźnego ogarnęły, rospędza, abym ja Ciebie, o wieczny *Bóże!* w Synu twoim miłym zbawiennie uznał, i Ciebie się rozmyślał. Naucz mnie ty sam przez Ducha Świętego, że słowa twoiego, iako się do Ciebie nawrócić, i tobie w wierze posłuszny być mam, abym się prawie z chwala i dziękowaniem ku tobie obrócił, a tobie w światłości twojej prawie służyć i podobać się mógł. *O PAnie Jezu Chryste, Słońce sprawiedliwości!* wznieś mnie, iako iutrzenka, i daj mi wybawienie twoje, pod cieniem skrzydeł twych, aby mi wszystkie dni żywota mego prawem niedzielami się stały. Naucz mnie, ocałać się ze smu przyrodzonej niebezpieczności mojej, i powstawać od wszystkich uczynków martwych, abys mnie, mój *Jezu!* oświecił. *Tęści jest Jasnością chwały,* ach! niechże nie sobie, ale tobie żyję, któryś ja mię umarł, i dnia niedzielnego z nowu martwych wstał. *O wznieś mnie, jasna Światłości!* w sercu moim, i panuj nad wszystkimi nieprzyjaciółkami twymi we mnie, Któryś w zmartwychwstaniu twoim przewodził. Alle ty, o Duchu Święty! uduchaj dziś tąską swoją serce moje, aby się Kościołem stało, o którymś ty jedynie przez cały dzień był moim Nauczycielem. Poświęć wszystkie myśli i ży-

i zmyślił moje, bym słowo twoje przypomniał i zachowywał, a tobie też okrom fałszu posłusznym byłem, i zawsze zostawał. Trzymaj sam twój Sabbath, albo dzień odpoczynienia we mnie, i mój sprawę twoją w sercu moim, abym cię się tu doczesnie, i owdzie wiecznie podobał. Amen!

O Jezu, Światłości! oto, noc. p. 581.

Dnia Pańskiego odpoczynienia dz. r. 226.

V. Wieczorna modlitwa w niedzielę.

Ps. 119, 9. Jakim sposobem oczyścić młodzieniec ścieżkę swoją, gdy się zachowa według słowa twego.

Tobie niech jedynie cześć i chwala oddana będzie, święty Pannie i Boże! żeś mi dziś światłością swoją jasnie świecił, i tak wiele łaski na duszę i na ciało użyczyć raczył. Ach! zachowajże sam to wszystko w sercu moim, co Duch twój przez słowo twoje we mnie wzbudził, abym wiele owoców w cierpliwości tu wiecznemu żywotowi przyniósł. Opuść mi wszystko, w czymkolwiek się według woli twojej doskonały nie sprawowałem. Niech też zazdrościwy nieprzyjaciel mój ten noc i nigdy chytrze nie podchodź, ani nasienia słowa twego, któreś rozsiał na roli serca mego, nie wybiera. Czuj sam, Odrodź łaskawy! nad wszystkim, coś mi dał, i o twoim porządku świętym powołaj. Nadź Światłością w ciemności duszy mojej, i Nocą moją we wszystkich staję się. Obronę Zbawieniem i Żywotem moim. Na twoją miłość Oycowską wzdam się całe, o wieczne Zbawienie duszy mojej. Pomnażaj, proszę, świętą wolę twoją we mnie, a niech też i we mnie z tobą rozmawiam. Przypominaj mi sam ustawicznie słuchając słowo twoje, aby wszystkie zmyśli i myśli moje ku tobie skierowane zostały, aby też u mnie zawsze niedziela, i jasność światłości twojej w moim umyśle była, który jedynym Odpocznieniem moim chcesz wiecznie być i zostawać. Amen.

Gdy słońce jasne promienie. p. 578.

Słońce się chyli ku ziemi Pannie. p. 608.

VI. Poranna modlitwa w poniedziałek.

Ps. 90, 14. *Nasycze nas z poranku miłosierdziem twoim; tak, abyśmy wesoło śpiewać i radować się mogli po wszystkich dni naszej.*

Przy początku tego tygodnia wołam do Ciebie, o Ojczyźnie święty! w imieniu Jezusa Chrystusa, abyś serce, ducha i umysł mój Duchem twoim Świętym napełnił, abym jedynie o tym myślał, to mówił i czynił. co ty sam ode mnie chcesz, i we mnie sprawujesz. Ach! zjednocz myśli i pożądliwości moje z tobą, przez miłość Chrystusową, i oczyść sumienie moje przez krew Jego, abym w przykazaniach twoich zawsze chodził. Oto! się tobie na ten cały tydzień, i na wszystkie dni żywota mego polecam. Utwierdź mię moralnością twoją, uczyni mnie bezerym, tobie i bliźniemu mojemu w miłości służyć. Naucz mnie przeciw wszystkim zwiódzeniom zepszanego serca mego i złym ludziom waleczyć. Uczyni mi marność prawdziwie gorzką, abyś ty mnie tym więcej się słodkiem stał. Połóż mi ciężar tego tygodnia ność, prowadź mię, jako miły Ojciec, a uczyni mnie dziećcią tobie posłusznym. Przeżegnaj sam prace moje, a uprzedzaj mnie mądrością twoją, abym w niej wesołym i chętnym, a przy tym też sprawiedliwym i wiernym był. Dwożem, bądź sam we mnie, i we wszystkich sprawach moich Początkiem, Szczęściem i Dokończeniem ku chwale twojej, i ku zbawieniu mojemu, Amen!

W imię Ojca niebieskiego. p. 590.

Bogże dobrotliwy, Szczęście. p. 763.

VII. Wieczorna modlitwa w poniedziałek.

Ps. 139, 23. *Wyśpieguy mnie BOże! a poznay serce moje: Doswiadczy mnie, a poznay myśli moje.*

Swięty i sprawiedliwy BOże! my się mamy w pokucie codzienną do Ciebie naswracać,

wracac, i tak łaski twoiej co dzień szukać. Dla tego przypominaj mi sam przez Ducha łasko-
ści twoiej, w czymbych ja dnia dzisiejszego, i
kiedykolwiek od ciebie odstąpił. Niech zawsze
z marnotratnym synem skrużonym sercem do
ciebie się przoblizam; uprzedź mnie z miłowa-
niem twoim we wszelkiej niedze moiej, aby mnie
nieuzbroionego ciemność nie napadła. We-
źmij mnie z nowu w świętą spatrzność twoię
naprzeciwko wszystkim nieprzyjacielom, oso-
bliwie niewidzialnym, a mien oraz dzięki za
dzisiejsze zachowanie, i za pomoc w powoła-
niu moim. Naucz mnie uznawać, iak ja
oproc ciebie żadną miarą bezpiecznym ostać
się nie mogę, i iak ty mocy dosnąć masz, wszystkie
działki twoie oświecać i obraniać. Ciało
niech zostawa czyste od wszystkich pożadliwości
grzesznych. Niechci i wszystko, co mam, po-
lerone będzie, a w imieniu twoim niech chodzę,
niech w tobie wdzięcznie odpoczywam, i z do-
brymi myślami i pożadliwościami się z nowu
ocukam ku iasnemu i radośnemu dniu łaski
twoiej, w Chrystusie Jezusie, Panna moim,
Amen!

Taź w imienia B O skim oczy. p. 602.
VIII. Poranna modlitwa we wtorek.

Pf. 13, 6. Ja w miłosierdzia twoim
ufam, rozraduje się serce moje w zbawie-
nieniu twoim: Będzie śpiewał Panna,
że mi dał wiele dobrego.

Wierny Boże i Ojczy! tobie należy chwa-
ła za wszystkie dobroci twoie, żeś mi pod-
cieniem strzydeł twoich dał spokojnie odpoczy-
wać. niechże już na przyszły czas tym więcej
do miłości twoiej pobudzony będę, abym tylko
w tobie pragnął żyć, a co ieżeże żyję, bezregulnie
w wierze Syna twoiego żył: Odrobim, aby on
prawą Światłością i Żywotem moim był.
Dla to podaję się z nowu tobie ku oczyszczeniu i
rzadzeniu twojemu. Niech prawdziwa miar-
a, a przez tę Chrystus w sercu moim mieszka,
aby owoce miary we mnie sprawował, żywła-
beza, miłość, nadzieje, pokore, cichość i cier-

pliwosć. Naucz mnie sam miłości twoiej serdecznie pożądać, starbow twoiej łaski i synostwa twoiego. Za doczesne rzeczy niech się troskliwie nie staram; boć ty mnie nie zaniedbaś, ani opuścisz. Poświęć i pobłogosław sprawom rąk moich, a wedle mnie i wśzystkim, ktorzy cię szukają. Rozszerz miłosierdzie twoie nad wśzystkimi ludźmi, osobliwie nad domownikami moimi, nad zwierzechnością i przełożonemi moimi. Zmiłuj się nad powszechną needzą we wśzystkich stanach, a uczyni żłosć i zgorbieniu koniec. Pomóż też wśzystkim uciesić i utrapienie cierpiącym: Wadź nam wśzystkim łaskaw, a daj nam twój pokój w imieniu JEZUSA, Amen!

Wuéc sie, serce moje! a zaczy. p. 581.

Dziękuję, Królu mocny! żeś. p. 574.

Możesz! wszyscy Aniołowie. p. 325.

IX. Wieczorna modlitwa we wtorek.

Ps. 103, 2. Błogosławże, duszo moja!
 Anna, a nie zapominay wszystkich do-
 brodzieystw jego.

Chociaż ci ja, o niebieski Ojczy! dobroci two-
iej, kłopotem dżis, nie mówiąc, po wstytkie
dni żywota moiego, używał, zupełnie nie uzna-
wam: Maczyś iednakże moją słabą dziekę za
dobrotliwość twoję łaskawie przyjąć. Dzieku-
ję osobliwie za to, żeś mię dżis tak ćwiczył i u-
pokorzyć raczył, że dusza moja od wielu marno-
ści światowych mogła być oderwana. Ty sam
pomagaś mi łaskawie ciężar po ciężarze dźwi-
gać, a przytym wiele cierpliwości mając
z wielką skromnością rządziś nas. Niechże
łaski twej nie odrzucam, ani iey na swowolę
nie zaślągam; lecz uczyni mię szczerym przed
obliczem twoim, a doświadczy myśli moich.
Dwżem, niech codziennie w miłości i znajomo-
ści twoiej się pomażam; a to, czego bym kol-
wiek omieścił, sam na miejscu moim wyko-
nał. Przyjmij mię teraz do twego pokoju,
i spraw, abym na twoję obronę iedynie się
opuszczał. Zostań we mnie i przy mnie, aby
żaden nieprzyjaciół się nie wtargnął. Zmiłuj
się

się nad wszytkiemi działkami twoiemi, oraz i nad wszytkiem stworzeniem, a iutrzejszego dnia otworz serce i usta nasze, abyśmy cię za to wielbili, i w mocy twoiej chodzili, aż na ostatek wieczor żywota naszego nadendzie, a wieczny dzień twoy nastapi, gdzie ani nocy, ani ciemności żadney niemaż, Amen!

Bądź cześć, chwata *Wawryż*. p. 461.

Powstań, dużo! do śpiewania, p. 606.

X. Poranna modlitwa we śródcie.

Przyp. 18, 10. Imię *PAŃskie* jest mocną wieżą, sprawiedliwy się do niej uciecze, a wywyższoney będzie.

Do ciebie, o niebieski *Oycze!* obracam najsłodsze myśli moje, i podnoszę serce moje ku temu końcowi, abym teraz w tobie iedynie żyć, stać i chodzić mogł. Bądź ty daley *Twierdzą* i *Ufnoscią* moją; iakoś wtornie był i ten nocy, za co cię umysł mój wielbić i przed tobą upadać musi. Duż, czujże dziś daley nademną, nad zmysłami i nad członkami moimi, ale osobliwie nad sercem moim. Daj mi co dzienną pokutę nad wszytkiem zepsowaniem moim, i nad wszelką plugawością. Niech w tobie mówię i sprawuję upodobanie twoje, w tobie niech iem i piie, rucham się i żyję. A ponieważ imię twoje, o *PAŃSTWO!* wieżą mocną nazyważ, tedy się do niego uciekam ze wszytkiemi, ktorzy ty w wierze *Syna* twoiego usprawiedliwiał. W ten wierze polecam i ofiaruję też wszytko, coś mi łaskawie darował, wszytkie oraz społeczoŃki moje niech są bliskie, albo dalekie, abyśmy się wszyŃcy twoją wieczną własnością stali, i takową zżyłali, i abyma cię wszyŃcy społem, iako ieden, chwalić mogli. Niech *Duch* twoy przez cały dzień nas ćwiczy i koło nas pracuje, abyśmy podług przykaz twoich biegli, a nieprzyjaciel nas od ciebie oddzielić nie mogł. Błogosław nam w *ChryŃstusie* *Jeżusie* tym wszytkim, co się tobie podobna, a użyjcz nam siły i mądrości do stanu, do ktoregoś nas za usługi twoje powołał, aby wszyŃska nasza sprawa ku czci twoiej, i pożytkowi

blizniego naszego sie ścigała. Ach! wystaw nam przed oczy stopy Syna twego, abyśmy w nie wstępowali. Uchoway nas od wszystkich ludzi złych, a niech nam ani škodzą, ani nas zwodzą. Anioł twój dobry niech nas prowadzi po drogach i ścieżkach, a pomoż nam chodzić na drodze do wieczności, przez Chrystusa, w Duchu Świętym, Amen!

Wstań do chwaty, duchu mój! p. 591.

W śród żywota naszego. p. 546.

XI. Wieczorna modlitwa we śröde.

Ps 131. 2. Izakim nie potożył i nie uspo-
koił dusze moiej, iako dziecie ustawione
od matki swej? Ostawionemu dziecieciu
była podobna dusza moja.

Gromadź, o Bóże! wszystkie siły i myśli
moje teraz w tobie pospoko, iako w Stu-
dniczy żywota moiego, abym ci godnie mógł po-
dziękować, przez Jezusa Chrystusa, Syna
twego, ponieważś mi dziś osobliwą łaskę da-
rował, i na pomoc był. Nuż, w takowej
ufności porzucam ci też wszystko, co tylko mam,
i cały żywot mój rządzeniu twojemu. Wiem,
uciekam się naprzeciwko przeciwnikom moim
do serca twego, pełnego miłości, szukając w to-
bie iedynie uspokojenia, ponieważż mię nie, ani
na niebie, ani na ziemi uciszyć. ani uciszyć nie
może. Wierzę tedy w umyśle moim sam ie-
dyne sprawę twoję, ażebyż żadna inża moc na
nie się nie zawieśała, i ażeby ani duchowie żli,
ani co nieprzyjacielskiego do mnie się przybli-
żyć nie mogło. Obiwaruję sam kościół twój,
co jest, serce moje, twoimi wozami ognistemi,
aś murem warownym; a tak bezpiecznie od-
poczywać, i spokojnym być mogę we wszystkim,
co według woli twojej ze mną uczynisz. Dla-
czego wiem stałem się twym, a Syn twój tak
wzrogo mię odkupił, abym oraz z nim żył, lub
żył, lub spał. Dla tego żyję, spać i odpoczy-
wam nie sam sobie, ale tobie, sprawuję to sam
ze mnie zawsze, przez Chrystusa, w Duchu
Świętym, Amen!

Ach, Jezu! przed toba stoje. p. 594.

W com cie prosił dnia. p. 605.

XII.

XII. Poranna modlitwa we czwartek.

Ps. 128, 4. 5. Oto, takci będzie błogosławiony mąż, który się boi PANA. Niechże PAN błogosławi z Syonu!

Niechże mi dalek błogosławi wieczna Miłość Onca we krwi Jezusa Chrystusa, przez moc Ducha Świętego, dzięki i chęć niechci będzie w Troskach iedynie Bóstwo wieczne! za twoje ustawiczną obronę, radę i pociechę, któraś mi przytomny był we wszelkim niebezpieczeństwie, iako też i ten przyszły noc. Jakżebyś się nie miał dalek tobie iedynie ze wszystkich sił powierzyć, któraś mi tak niezliczone wierności zadatki podał. Polecam i oddaję się tobie słusnie ze wszystkim, nad czymś ty mnie saszarem postanowił. Nacze myśli i spraw moich Początkiem i Dokończeniem być, niech wszystko się ku chęci twojej ściaga, a bliżniemu ku usługę w miłości twojej. Oddał przy tym ode mnie iado-wite żądze i siły złych duchów i ludzi: Ziednany mi też łaskę u nieprzyjaciół meich, iak Jakubowi u Ezawa, a niech w winnic twojej wierz nie pracuję, iako naczynie posługue łaski twojej. Niech mnie ani bezpieczeństwo, ani obłuda żadna nie posiada. Daruj mi wesoły umysł w błogosławionym zgadzaniu się z wolą twoją, a zatrzymaj miłość twoją ustawicznie nademną, aby skońce łaski twojej mi nie zagłó, ale mną od początku aż do końca rządziło w Chrystusie Jezusie, Panu moim, Amen!

O Jutrzenko, Jezusie! wzniósł. p. 314.

Błogosławiony człek będzie. p. 224.

Niechże ci śpiewam, mój Panie! p. 219.

XIII. Wieczorna modlitwa we czwartek.

Ps. 25, 16. Wyczyżę na mnie, Panie a zmitay się nade mną; bom iest niedziwny i opuśczoney.

Dokądże się teraz obroce, o Bóże żywotny mego! iak tylko do Ciebie, gdy z nowu cie-

mnosć i z nią rozmaite złe następuie. Otworzę
 że mi wdzięczność i łagodność serca twego,
 w Chrystusie Jezusie, a niech w otwartym
 boku jego bezpiecznie odpoczywam. Nie chcę
 bowiem inaczej, iak tylko w miłości twej, i
 w ziednoczeniu z tobą zasnąć mnie iedynie po-
 żytecznym i błogostawionym. Brońże sam,
 aby mię moc nieprzyjacielska nie poruszyła, i
 strzały na mię wypuszczone mi nie škodziły.
 Nie dopuszczaj szatanowi, aby mię, pobudza-
 łac ciało moje do złych pożądliwości, tobie nie
 obrzydził. Zapal miłość twoją we mnie, a
 tak będę mógł przez całą noc z tobą w umyśle
 moim sprawę mieć, chociaż ciało zaśnie. Dla
 tego oddawam się całe zlitowaniu twemu, i
 pragnę tylko w mocy twojej odpoczywać, we-
 społ z przynajęciotmi memi wspaniałymi, nad
 ktorými też tak iak nade mną ubogiem raczyś
 hojnie okazać miłosierdzie twoje, tu docze-
 śnie, i ondzie wiecznie, Amen!

BOże! doczekać mi daieś z nowa. p. 595.

O Chryste, dżienne Jasności! p. 604.

XIV. Poranna modlitwa w piątek.

1 Jan. 2, 2. Chrystus iest Ubłaganiem
 za grzechy nasze; a nie tylko za nasze,
 ale też za grzechy wszystkichiego świata.

Prawdżiw, wiecznie żyjący Bóże i Stwo-
 rzącielu! eczy moje maia na ciebie poglą-
 dać, i w światłości twojej, ciebie, prawdżi-
 wey Światłości, tego poranku szukać, który
 mi bliższy iestes, niżeli ia sobie. Przodko żywo
 współnego błogostawieństwa! od ciebie z nowu
 biorę to, czego potrzebuje. Ale w przodci dzie-
 łnie ze wszystkich sił moich, w Jezusie Chry-
 stusie, przez Ducha twoiego, za obronę i straż
 twoją Oncowską w tym przeszłym czasie.
 Przyimińże teraz moje nędzne, niegodne serce,
 a poranną ofiarę przez tegoż najwspanięłego
 Kapłana. a rozleń miłość twoją w nie, przez
 Ducha twego, a tak będę przez cały dzień w ta-
 kowey miłości chodzić mógł. Nie mogęć, iako
 sam wieś, ani na iedno okamgnienie, okrom
 ciebie się ostoic, z tą ziednocz wolą moją z to-
 bą,

ba, aby się nie we mnie, ani na mnie nie zjawio-
ło, daleko mniey, aby się nie krom rządzenia
twego ode mnie nie sprawowało. Ale w czym
się omyle, to ty sam napraw przez doskona-
łą miłość twoją, a pomoż mi w prawem poku-
cie nieodmiennie postępować, iak ty to sam po
mnie požadaś: Odrzekam się dobrowolnie
wszystkiego złego, a podaję się ze wszystkim, co
mam, twojemu rządzeniu i porządkowi świę-
temu; ty wszystko we wszystkim dobrze uczyni-
ś, i na ostatku mi ze wszystkiego uciśku i
utrapienia dopomożesz do królestwa niebie-
skiego. Tobie niech będzie we wszystkim cześć
i chwala oddana, Amen!

3 poranka z łóża wstając. p. 593.

Przed tronem stojąc. Bóg! p. 586.

Niech mnie poświęci Chrystus. p. 750.

XV. Wieczorna modlitwa w piątek.

2 Tess. 3, 3. Wierny jest PAN, który
was utwierdzi, i strzedz będzie od złego.

Wieczór z nowu nas ogarnął, o my miły,
dobrotliwy Bóg i Ojcze! a my za ska-
bi jesteśmy, sami sobie dopomagac. Dla tego
utwierdź nas przez moc wiary, i oprzy się
sam wszystkim mocom nieprzyjacielskim, któ-
reby nam zdradą i gwałtem szkodzić mogły. Al-
ponieważ nam teraz powierzyła światłość
odjeta jest, tedy obopry się na nas tym wię-
cey wewnątrz wieczną światłością łaski two-
iej, abyśmy w biedzie i dolegliwościach naszych
u ciebie radę i ucieczkę szukając dostapili. Na-
łkoni serce i umysł nasz ku tobie, abyśmy nie
błądzili. Ale jeżeli widzisz, żeśmy dziś od ciebie
odstapili, tedy nas z nowu powołaj prze-
twoją świecą łaskę ku sobie. Zachowaj nas
naprzeciw wszystkim złemu, abyśmy tobie
ku czci i chwale żyli i służyli; tedy wesóło w to-
bie śpiewać, a nie sobie przypisować, ale tobie
wółfą chwałę oddawać będziemy mogli. Tedy
nas sam racz nauczyć, i rządz przy tym wszyst-
kich wiernych po całym świecie przynależa-
cych do kościoła twego: Niech wszyscy po-
obronę twoją zostawiają, a gdy iaki ciężar krzy-

Ja podług woli twojej ku swemu dobremu
muszę dźwigać, tedy użyć im do tego cierpliwo-
ści, aż po szczęśliwym wykonaniu wszystkich
z tej niespokojnej czesności przędą, i my z ni-
mi, do odpoczynku wiecznego w Chrystusie
Jezusie Synu twoim, Amen!

Ocień się, serce moje! uważ 3b. p. 96.

Chrystusie, obrońco członków. p. 596.

Już się zmierzcha, nadchodzi. p. 602.

XVI. Poranna modlitwa w sobotę.

Gal. 4 6. Jżeście synowie, przetoż po-
stał Bóg Ducha Syna swego w serca
wasze, wołającego: Abba, to jest Ojcze!
Abba, mój miły Ojcze! pomóż, abym ciebie
tego poranku i zawsze w duchu i w pra-
wdzie wzywał, ale przynajmniej niczego nie żądał,
jak tylko tego, co się zgadza z wolą twoją. O-
świeć mnie Duchem twoim Świętym, i oczysz-
ć sumienie moje od wszystkich uczynków mar-
twych tobie żyjącemu Bogu ku służeniu dziś
i zawsze przez zasługę Syna twego Jezusa
Chrystusa. Daj, abym w umyśle moim nicze-
go nie przysięgał, tylko to, co tobie się podoba.
Oto! twój jestem, a tyś mnie w pokucie Syno-
wi twemu darował, dokonuj więc i we mnie
ustawicznie przez Ducha twego Świętego,
abym przeciwko wszystkiemu złemu gorliwie
walczył, i Chrześcijaństwo moje w szczerości
prawdy sprawował. Oddał ode mnie wszy-
stkie słowa nieużyteczne, i uczynki złe, bądź
przez słowo twoje Sędzią myśli i serca. Strzeż
nogi mojej, abym po drogach zakazanych nie
chodził. Bo ty jedynie wiesz, jak wiele wro-
gów mam około siebie, szukających szkodzić du-
chu mojemu, i jak łatwa rzecz im jest, mnie zwieść,
tobie obrzędzić, Właśnie! ty jedynie masz z te-
go chwałę, gdy naprzeciwko upadnięciu Po-
mocą moją będziesz, a wiara moja będzie przez
to tak umocniona, że się ciebie wiecznie trzy-
mać będę, a od ciebie nie odstąpię. Te cuda
twoje i drugim opowiadać nie zaniedbam,
których także iako mnie ku sobie przyciągać, i
do ramiona miłości twojej przyciągać raczyś w u-

miłos-

miłowanym Synu twoim, przez moc Ducha Świętego, Amen!

Dzień już nastał, o Bóże nasz! p. 756.
Bógu dzięka ku wieczności. p. 380.

XVII. Wieczorna modlitwa w sobotę.

ps. 28, 7. **PAN** jest **Moca** moja i **Tarcza** moja, w nim nadzieje ma serce moje, a iestem poratowany; przetoż się rozweseliło serce moje, a pieśnią moja chwalić go będzie.

Teraz niech tobie, o Ojczyźnie niebieski! wszelka cześć i edynie tylko oddana będzie, żeś mię aż do tad tak łaskawie prowadził, że nie tylko ten dzień, ale też cały Tydzień szczęśliwie kończyć mogę. Przyznać, ku czci twojej, żeby i przy żywocie nie był zostął, ale ięćże daleko mnien byłby mógł spokojnie żyć, gdyby opatrność twa nie była strzegła ducha mego. Ktożby się tedy takowemu dobrotliwemu **PANU** i Ojcu daley nie miał powierzyć? Ach! połączmyż wszystkie wewnętrzności moje za sobą, abym w tobie został, a ty we mnie, i abym bez ciebie niczego nie czynił, owżem, żadnego odpoczynku nie znał, pokibym ciebie we mnie żyjącego, mieszkającego, i wszystko sprawującego nie czuł. Ach! poruż, prozę, serce moje we mnie przez prawdziwe nawrocenie ku tobie: Niech miłość twa będzie mocniejsza, niż marna śmierć moja, i niż wszystkie rzeczy marne marnego świata tego, abym przez ciebie przewodził wszystko to, co mię nagaba, i niespokojnym czyni. Podłóż lewicę twą pod prawicę moję, a uspokój ciało i duzę przez niezastężone miłosierdzie twoje, które mi lepsze jest, niżeli żywot. Otworź mi twoje lutujące łaski łono, i ukryj mię w namiocie twym, czas ztego. Owżem gdyby mi nieprzyjaciół najbliżym miał być, tedy ty bądź mi ięćże bliższym, i pokaż, żeś ty jest Stroj Izraela, który nie spi, ani drzemie. Lecz nie dopuszczaj mi przy tym, abym sobie bezpiecznie postępował, ale

ale wzbudzań ducha mego, aby do ciebie wzdychał, i też we śnie ciebie się trzymał. Tedy mnie nie od ciebie nie będzie mogło odłączyć, bo cie nie puścze, aż mi i tym, ktorzy tegoż ze mną pragną, będziesz błogosławił, Amen!

B Oże! coś rano powstawał, a do p. 571.

Nie mamli ia B Ogu śpiewać. p. 197.

XVIII. Dziękczynienie za słowo B Oże, i Sakramenty chwalebne.

Pf. 119. 92. PAnie! by był za kon twoy nie był kochaniem moim, dawnobym był zginął w utraceniu moim.

Ach, dobrotliwy i łaskawy B Oże! dziękuję za wielką łaskę, miłość i wierność twoją, nam ubogim i niedzielnym ludziom okazaną przez objawienie słowa twego świętego, i ustawienie twych Sakramentów chwalebnych. Duch Święty świadczył przez Proroki, a mowa jego stała się przez usta ich: Przez to się nam prawdziwie poznać dałeś, w którym poznaniu jest żywot wieczny! Przez to nas powołałeś do społeczności kościoła twego świętego: Przez to wzniecaś w sercach naszych wiarę prawdziwą, darujesz nam Ducha Świętego, i grzechom odpuszczenie opowiadać daiesz: Przez to dostępujemy prawdziwej pociechy we wszystkich krzyżu, i w samem śmiertelnej potrzebie: Przez to uciszasz niepokojne sumienie nasze: Przez to pocieszasz zasmucone serca nasze: Przez to karmisz dusze naszą jako prawdziwym chlebem niebieskim: Przez to czynisz stworzeniem nowym: Przez to przychodzisz do nas, i czynisz w nas mieszkanie: Przez to sprawujesz nam ulżenie w boleściach śmiertelnych, że nie kosztujemy śmierci na wieki: Przez to oświecasz i usze nasze: Przez to prowadzisz nas w powołaniu naszym, i w biegu całego żywota naszego, jako pochodnia na drogach naszych, i jako świeca na ścieżkach naszych, że możemy chodzić bezpiecznie. Za takowy drogi skarb dziękuję tobie, B Oże Ojczy, Synu i Duchu Świętym, błogosławionym na wieki! Amen!

O Duchu Święty! do nas przyjdź. p. 160.

Chwał, dajże ma! PAnia. p. 560. **XIX.**

XIX. Modlitwa przed kazaniem.

Azym 1, 16. **A**bowiem nie wstydam się za Ewangelią Chrystusową, ponieważ jest mocą Boga tu zbawienia każdemu wierzącemu, Żydowi naprzód, potem i Greczynowi.

Błagawny, miłosierny **P**anie **B**oże, **O**ncze nasz niebieski! gdyż się tobie upodobało, przez kazanie zbawić wszystkich, którzy temu wierzą, tedy i ja Ciebie serdecznie proszę, otwórz serce moje, gdy słucham słowa twego. abym to uważał, co sługa twój mówi: Otwórz ty umysł mój, abym Piśmno zrozumiał, i przypatrzył się dziwom z zakonu twego. **D**aj mi, miłosierny **O**ncze! oświecone oczy rozumu mego, i niech nasienie słowa twego **B**ożkiego u mnie rola dobrą znaną, abym słowo twoje słysząc, one w sercu uprzymym i dobrym zachował, i owoce w cierpliwości przynosił, **A**men!

Wdzieczny **J**ezu! owom tu. p. 241.

XX. Modlitwa po kazaniu.

Jaś. 1, 22. **B**ądźcie czynicielmi słowa, a nie słuchaczami tylko, oszuławiającymi samych siebie.

Panie **B**oże, **O**ncze niebieski! pokornie Cię proszę, niech się poświeści słowu twemu, na coś one dać, aby się prożno do Ciebie nie wrociło, ale uczyniło to, co się tobie podoba. **O**wszem, **P**anie! upomnij sam serca nasze, znacznaj nas we wszelkiej nauce i uczynkach dobrych, abyśmy posłusznymi byli wodom nauczycielom naszym, a nauki ich naśladowali, gdyż czuła nad duszami naszymi. **D**aj, miłościwny **P**anie! żebyśmy nie tylko słuchaczami, ale i czynicielmi słowa byli, i do zbawienia wiecznego, z łaski Chrystusa **P**ana, się dostać mogli, **A**men!

W czym mądrość świata tego. p. 174

XXI. Modlitwa pośnigła w dzień pośnigły.

Luk. 15, 10. *Tak, powiadam wam, będzie radość przed Anioły B. Wymi nad jednym grzesznikiem pośnigającym.*

Swieczny i miłośniwy B. Wymi! przychodzę przed oblicze twoje, luboć tego nie jestem godny, i proszę cię, abys mnie sam nawrócił, bo leżę w głębokim błocie grzechowym, i jestem podobnym onemu marnotratnemu Synowi, który rozpustnie żyjąc, rozproszył majątność i dobra Ojca swego. Uciekam się przecie w potrzebie mojej do ciebie, B. Wymi, i nie zapieram się, że przed tobą zgrzeszyłem. J. co mam przed tobą, jako Sędzią wszytkiego świata, mówić? Tu stoje przed tobą nagi i niedzienny, nie wiedząc o niczym, tylko o niepojętym i niewyczerpanym miłosierdziu twoim, które się w śmierci i umęczeniu Syna twego jasnie objawiło. W tym tedy umęczeniu i śmierci Chrystusa Jezusa, racz się nade mną zmiłować, i duże moje od ciężkich i wielkich grzechów odkupić i zbawić. Wznieś mnie w miłosierdziu twoim: Wybaw mnie z piekła, uwolnij mnie od śmierci, osobliwie od złej woli mojej, która mnie od ciebie odłączyła. Ja sam z siebie ani się poprawić ani nawrócić nie mogę, pomóż mi tedy przez zasługę twoją, grzechy moje zwyciężyć. Połącz mnie do Syna twego, który się sam za mnie wydał, abym z ścieżki nieprawości wybawiony będąc, zbawienie w Chrystusie znalazł. Wzbudź mnie, W. Wymi! J. sam z śmierci mojej do prawdziwego nowego żywota, i prowadź serce i zmysły moje do ciebie, abym w tym okamgnięciu marności wszelkie opuścił, i abym się nawrócił do żywota wiecznego. W. Wymi! oświeć mnie J. sam do żywota nowego, który jest w Chrystusie Jezusie, i darun ubogiej a łaknącej duszy mojej łaskę życia zbawienia, abym od ciebie, W. Wymi, będąc nasycenym, pocieżonym, oczyszczenym, zbawienia wiecznego dostąpił. Przez krew i śmierć

i śmierć twoją pomóż mi, miły PAnie! zbawienie moje w tobie pokładam. i nie opuści cię, mon Jezu! aż mi będziesz błogosławił, Amen!

Ja grzeszny idę do ciebie. p. 302.

BÓże, miłościwy PAnie! p. 294.

XXII. Modlitwa przed spowiedzią, o serdeczny żal, i prawdziwe uznanie grzechów.

Ps. 38, 5. Nieprawości moje przyćmiły głowę moją: Jako brzemię ciężkie obciążyły mnie.

Swięty sprawiedliwy i miłosierny PAnie BÓże! z sercem skruśnionym i strapiionym duchem tobie się uskarżam, z płaczem i z narzekaniem serdecznym grzechy i występki moje wyznawam. Oto! w nieprawości poczęty jestem, a w grzechu poczęła mnie matka moja. Od stopy nogi aż do wierzchu głowy nie maś na mnie nic całego, nic zdrowego. Wszystkie siły moje są zepsowane, Rozum mój zaćmiony, wola moja jest występna, i tobie przeciwna: Nie uznaje cię prawie, ani cię miłuje z serca całego: Nadzieja moja jest wątpliwa, myśl serca mego zła jest od młodości; abowiem z niego pochodzi wzgardzenie, bluźnierstwo, pycha kłamstwo, miłość grzeszna samego siebie, nieposłuszeństwo, nieprzyjaźń, gniew, pomsta, niecierpliwość, wścieczliwość, niesprawiedliwość, łakomstwo, miłość pieniędzy i wszystkie inne złe pożądliwości, na które ty, sprawiedliwy BÓże! dekret wydałeś, że każdy, który to zyni, nie dostąpi i nie odziedziczy królestwa niebieskiego. Ach, PAnie! na złość zażywałem dobrodziejstw twoich, wszystkie siły i moce duszy i ciała mego tobie się sprzeciwiały, dusza i ciało moje w grzechach diabłu służę. BÓże mój! utraciłem sobie łaskę twoją, niebo i zbawienie wieczne, a zasłużyłem gniew twój i potępienie wieczne. O PAnie i BÓże mój! choćbym noc i dzień płakał, nie doszłoby było za grzechy i nieposłuszeństwo moje. Nie

wiem,

wiem, co czynić mam, i czynię cię ubłagam: Oto! upadam w żalu serca mego do nog twoich, i wołam: **Oycze!** zgrzeszyłem przed tobą, niegodzienem więcej być nazwany synem i córką twoją. Przez grzechy moje utraciłem sobie dziedzictwo u ciebie. Przecię wierzę, żeś iępcze nie przestał być Oycem moim; abowiem miłosierdzie twoje jest wielkie, i trwa od wieków na wieki. Dla tego, zmiłuj się nade mną, a dla miłości twojej nie racz pamiętać przestępstw moich, nie uważaj grzechow moich, które są cięńskie i wielkie; lecz pamiętaj na wielkie miłosierdzie twoje, którego niemaż końca, a odpuść nieprawości moje, dla krwawych ran **JEZUSA Chrystusa**, w których żyje i umieram, Amen!

Ach, mój Panie! mnieć nie. p. 289.

Biada mi! iżem tak często. p. 293.

XXIII. Modlitwa o łaskawe odpuszczenie grzechow.

Ps. 25, 18. **Obacz udreczenie moje, i prace moje, a odpuść wszystkie grzechy moje.**

Ach, miłosierny a łaskawy **Panie Bóże!** który jesteś cierpliwym i wielkiego miłosierdzia: Ty przez Syna twego miłego wszystkie grzeszniki do siebie wołaś abyś im sprawił odpocznienie. Ja do ciebie, **Boga mego,** przychodzę, i z sobą nie innego przynoszę, iak iedynie grzechy i niesprawiedliwości: Przynoszę przed ciebie, świętego **Boga,** wielki ciężar grzechow; bo nieprawość moje przynęciły głowę moję, iako brzemie ciężkie obciążały mię: Przynoszę też z sobą strapienie i skrzupione serce, nie racz, o łaskawy **Panie!** tym pogardzić; lecz za ofiarę wdzięczną przyjmując; wżakci na tego patrzysz, który jest utrapionego i skrzupionego ducha, a który drży na słowo twoje. **Ach Panie!** przyjmij duszę moję, aby na wieki nie zaginęła; wrzuć w rany twoje, o **JEZU!** grzechy moje, a nie pamiętaj ich na wieki. **Ach!** staryż **Bóg** jest

jest podobny tobie, któryby nieprawość odpuszczał, i miał przestępstwa ofiar-
tów dziedzictwa swego. **Że, Bóże!**
zmiłuj się nade mną, który zmiłowania
twojego wielce potrzebuje. Użyj mi, o **Bóże!**
wiarę mocną, abym się na obietnice twoje
spuścił, i w wierze **Jezusa**, Syna twojego, ogła-
dał. **Abowiem**, iako **Moyżesz** węża na
puszczy wywyższył, tak musi być wywyż-
siony **Syn** człowieczy, aby każdy, kto weń
wierzy, nie zginał, ale miał żywot wie-
czny. **Ach, mój najłaskawy Wnie Jezu**
Chryste! **Baranku Bóży!** który gładziś grze-
chy całego świata, zmiłuj się nade mną! **Dla**
wielkiej niepojętej miłości twojej, i dla krwa-
wych ran twoich zgładź nieprawości moje.
O Bóże miłosierny! dla zasługi Syna twee-
go, zapamiętaj grzechow moich, bo zapłata
Jezusowa jest doskonała, i większa, nad wszy-
stkie grzechy moje. **O Bóże Duchu Święty,**
jedyny **Pocieszycielu** wszystkich smutnych!
wznieć pociechę twą w sercu moim, a one
w nim zachowaj, abym na łasce i zmiłowaniu
twoim nie wątpił, w tej wierze, przed obli-
czem twoim się stawiał, i zbawienia wiecznego
dostąpił. **Daj to, łitościwy Jezu!** dla krwa-
wych ran twoich, **Amen!**

Ach! iak srogi gniew twoy. p. 287.

Ach, Bóże! czy Duch twoy we. p. 278.

Ja grzeszny idę do ciebie. p. 302.

XXIV. Modlitwa grzesnika do Boga nawróconego.

**Matt. 11, 28. Podścież do mnie wśy-
scy, ktorzyście spracowani i obciążeni, a
Ja wam sprawię odpocznienie.**

Bóże łaskawy! wiem, że bez ciebie i praco-
witych łaski twojej żaden człowiek grzechow
swoich, ani tak zbawiennie uznać, ani tak ser-
decznie za nie żałować może, iak tego wola
twoja święta ślusnie żąda. **Dla tego** cię pro-
szę pokornie, użyj mi łaski i pomocy twojej,
aby wszystko podług upodobania twojego się stać
mogło.

mogło. Oświeć umysł mój, abym poznał, com przeciw tobie myślami, słowami i uczynkami złemi zgrzeszył, albo zaniechaniem dobrego, i wyfonaniem złego cię obraził. Oświeć wola moje, abym czym dłużym tym więcej złego nienawidział, a dobre miłował. Skrusz serce moje, abym za grzechy moje jeszcze żałował, i umocnił wiarę moję, którą przez łaskę twą nawracającą w sercu moim sprawił. Al ponieważżem miał ustawicznie przedsięwzięcie, że pożądlivości, które mi są przynieszone, krzyżować, swowolnie żadnemu grzechowi nie przynajmować; lecz trzeźwie, sprawnie i pobożnie żyć na świecie: Za czym mi dopomóż, abym w moc i siły twoje wykonał to, com za łaską twoją przed się wziął, ku chwale sławnego imienia twego, i zbawieniu duszy mojej. dla Jezusa Chrystusa, Zbawiciela mego miłego, Amen!

Miły Ojczy! ja dziecie. p. 310.

Już cel klade wszelkiej złości. p. 335.

XXV. O odpuszczenie grzesznych słabości.

Ps. 103, 13. Jako ma litość oćiec nad dziełkami, tak ma litość **PAN** nad nami, którzy się go boia.

Gdnjem, miłosćmiwy Ojczy niebieski! przedsięwzięcie mam, przystąpić do stołu **B**ożego, tedy przysięgam się do ciebie, i proszę cię pokornie, o odpuszczenie wszystkich występku moich. Chociaż bowiem po uczynionym doświadczeniu serca, przez łaskę twą wolnym się od panowania grzechowego znalazłem; wszak przecię od złości we mnie mieszkającej, i od wszystkiego, co z niej przeciw woli mojej, i upodobaniu pochodzi,cale nie jestem wolny, tak, że mówić muszę: We mnie, to jest, w ciele moim, nie mieszka nic dobrego. Zarzekam: Nieznaj ja człowieka! Ktoż mnie wybawi z tego ciała śmierci? Albowiem, iak wiele grzesznych skłonności i porużenia umysłu widzę w sercu moim! Jak często z ledynnej myśli staie

staie się zła pożądlivość, a z zlen pożądlivości grzešne upodobanie. Jak często mi zła pożądlivość tak barzo dokucza, że miedzy mną i śmiercią duchowną więcej różności niema, jak zezwolenie i wypełnienie złego. Ale że się ono nie staie, to iedynie z łaski twoiej pochodzi. Jak wiele raz grzešę, a nie wiem raz o tym: Jak często wntracam przeciw tobie ze słabości, niosłami, słowami i uczynkami złemi; przeto cie proše serdecznie, odpuść mi, miły Ojczy niebieski! wszystkim grzechom moim, dla litości i dobroci twoiej, przebac mi, com krom przedsięwzięcia mego, z nieczynu, i z nieobaczenia grzešnego wymowił, albo uczynił dla miłosierdzia twego od tajemnych występku oczuś mię, wszakieś wierny i sprawiedliwy. Dla tego odpuść mi, według obietnic twoiej, wszystkim nieprawości, a uczyni mnie godnym do używania ciała i krwi Chrystusa **WZM**, tu chwale świętego imienia twego, i wiecznemu zbawieniu mojemu, Amen!

Wzyski, którzy pragniecie. p. 793.

Idę, mój JEzu! do ciebie. p. 743.

XXVI. Wzdychania, gdy się spowiedać chce.

Ps. 34, 7. Ten chudożina wołał, a **PAN** wysłuchał, i ze wszystkich ucisków jego wybawił go.

Wzyski mój!

Proše cie z całego serca, bądź mi łaskaw, i odpuść mi wszystkim grzechom moim, dla drogi zasługi **JE**zusa Chrystusa, Zbawiciela mego, Amen!

Mój JEzu!

Tyś rzekł: Tego, co do mnie przyjdzie, nie wyrzucę precz. Na ten poćieśnen obietnicy twoiej spolegaia, prychodzę i proše: Daj mi znaleźć łaskę w oczach twoich, i przyczyni się za mną do Ojca twego niebieskiego, ku duszemu zbawieniu memu, Amen!

Duchu Święty!

**Pobudź serce moje, abym nie tylko w przeze-
ny pokucie, sercem i ustami się spowiedział;
lecz**

lecz i głos sługi twego, iak twoy głos przyiął,
fu potwierdzeniu wiary moiej, i upewnieniu
o łaskawym odpuśczeniu grzechow moich, dla
Jezusa Chrystusa, Amen!

Au dalszemu zbudowaniu i demochu serca splewan
uwazaj:

Przecz się wże ziemia licha. p. 326.

Jezu! ktoryś przez śmierć. p. 304.

XXVII. Spowiedź powszechna.

Pf. 32, 5. Grzech mój oznaymiłem to-
bie, a nieprawości moiej nie kryłem:
Rzekłem: Wyznam na się przestępstwa
moje PANU, a tyś odpuścił nieprawość
grzechu mego, Sela!

Za niedziay a grzešny człowiek spowiadam się
PANI BOGU wszechmogacemu, w Tron-
cy świętey iedyńemu, z moich wszytkich grze-
chow, ktorym się dopuścił od młodości mo-
iej, aż do tej godziny, żem zgrzešnił iawnie i
taimnie, przestępując dziesięćoro BOŻE przy-
kazania, ktore się w tych dwu zawieźuią: Żem
PANI BOGA mego nie miłował ze wszytkie-
go serca swego, ze wszytkiej duszy moiej, i ze
wszytkich sił moich, a bliźniego mego, nie tak,
iako samego siebie. Czego mi serdecznie żal,
i z tego się spowiadam, i z inšych grzechow,
ktoremkolwiek popełnił uczynkiem, przemo-
wieniem i pomysleniem, ktore grzechy lepiey
PANI BOG na mię wie, aniżeli ja ie pamię-
tać i wyliczyć mogę. Ale nie wątpię w miło-
sierdziu BOŻYM, i proszę sobie na pomoc PA-
na Jezusa Chrystusa, aby się on raczył za-
mną przyczynić do BOGA Ojca swego niebie-
skiego, aby mię nie raczył sądzić podług złošci
moich cieškich, ale według swego niewinno-
wego a nieskończzonego miłosierdzia. Obie-
cuję napotym, za pomocą miłego BOGA, po-
lepszać grzešnego żywota mego. BOŻE, bądź
miłosierdny mnie grzešnemu! Amen!

Trza Spowiedź.

Za ubogi a niedziay człowiek znam i wyzna-
wam to, żem jest wielki grzešnik, bom PA-
NI BOG mego nie tylko rozmaitym
grze

grzechami gniewał; lecz też w grzechach po-
częty i narodzony iestem: Ale gdyż ubogiemu
grzešnikowi, od Boga, przez Chrystusa, odpu-
szczenie wšech grzechow obiecane iest; przetoż
i ja w dobroci iego nie wątpię, przyszedłem tu
do was, znam tę moc, ktora od Boga wam
iest dana, grzechy odpuszczać, i grzechy zatrzy-
mać, proszę, bñście mię z nich tu na mieyscu
Bogiem rozgrz: byli, i wolnym uczynili, ktore
rozgrzešenie ja tak przyjmę, iakoby mi ie sam
PAN BÓG z nieba opowiadał. Chcę i obie-
cuie napotym grzešnego żywota swego pole-
pzać. (Poruczam się też tu dużney opiece
wašey, i postušeństwu kościelnemu się pod-
daę.) Bóże, pomóż krewkości moich, Amen!
Bóże! w miłosierdziu swoim. p. 697.
Ja człowiek, ja grzešnik ubogi. p. 300.

XXVIII. Dziełczynienie, i odnowie- nie przymierza z Chrystu em.

Kol. 3. 9. 10. Zer. 1. czcie człowieka sta-
rego z uczynkami iego, a obleczcie no-
wego, tego, ktory się odnawia w zna-
iomości, podług obrazu tego, ktory go
stworzył.

O Zbawicielu moy! iak wielka iest miłość i
wierność twoja! Tyś mię odkupił świę-
tą i drogą kwią twoją: Tyś się stał prze-
klectwem dla mnie. Tyś Ocu twemu nie-
bieśkiemu za grzechy moje dojsić uczynił, i mięś
z Bogiem zjednał śmiercią ciała twego świę-
tego. Tyś mię straconego i potępionego czte-
ka wybawił od śmierci, od diabła, od piekła i
wiecznego potępienia. Pozyskałeś mi łaskę,
odpuszczenie grzechow, sprawiedliwość i pokój,
mięś też we chrzcie świętym uczestnik i m u-
czynił tych dobr pozyskanach. Za tę i za inne
wšystkie dobrodzieństwa, osobliwie za łaskawe
odpuszczenie grzechow moich, o ktorymieś
mię z nowu upewnił, z całego serca chwale i
dziękczynię, a oddając ci się z duszą i z ciałem,
odnawiam przymierze chztu mego. wyrze-
kam się, przez łaskę twoją, z nowu diabła i wšy-
(B) stich

Źłych uczynków iego. Wyrzekam się świata, pożądlivości oczu, pożądlivości ciała, i pychy żywota. Wyrzekam się własney woli moiej, i wśnstkiego, co się tobie sprzeciwia. Uczynię przymierze z oczyma memi, abym nie pomyślał o marności, i z uszami memi, aby nie słuchał głupstwa, i mów błazeńskich, ięzję chcę hamować, aby nie mówił złego, i nogi moje zawiesić, aby nie pośły na ścieżki z niepobożnemi. Nie chcę ciągnąć iarzma z niewiernemi, lecz krzję twoy na się brać, i ciebie naśladować, w pewney nadziei, że moc twoja wesprze słabość moję, a obfitość twoja nagrodzi niedostatki moie. Niech żywot twoy będzie pochodnią nogom moim; bo kto ciebie naśladowie, ten nie chodzi w ciemności, lecz ma światłość żywota. Niech zawżdy z tobą w wierze i w miłości zjednoczony zostaję: Poświęć, co ieże nieświatobliwego we mnie iest, a oddaj, przez łaskę twą, coć się nie podoba: Umartw, przez Ducha Świętego, co iest przewrotnego we mnie, bym tobie iedynie jęł, i w prawdzie mówić mogł: Żyję już nie ja, lecz żyję we mnie Chrystus: A to, że teraz w ciele żyję, w wierze Syna BŹęgo żyję, który mnie umiłował, i wydał samego siebie za mnie. Użyj mi do tego łaski twey. Zbawicielu moy! a pomóż mi do tego, Miłośniku żywota! dla nieprzebranej miłości twoiej. Amen!

Chwalemy cie w cichości. p. 470.

Wierny Dycze! mięś z miłości. p. 758.

XXIX. O godne przygotowanie serca do używania Sakramentu świętego.

1 Kor. II, 28. Niechże człowiek samego siebie doświadczy, a tak niech ię z chleba tego, i z kielicha tego niechay piie.

Panie Jezu Chryste, wierny Pasterzu! Dyktuj duszy moej! Ktoś rzekł: **J**A ja iest Chleb żywota! Kto do mnie przychodzi, taknąć nie brodzie: A kto wierzy w mi

w mie, nigdy pragnąć nie będzie. Zde
 do ciebie, i proszę cię pokornie, abyś mię wiarą
 prawdziwą przysposobił, i godnym gościem
 uczynił tej niebieskiej uczy. Za uboga owie-
 czka przybiegam do pań twoich, do Chleba ży-
 wota, do Źródła żywego. Ach, prawdziwy,
 słodki Chlebie niebieski! wzbudź we mnie du-
 chowne łaknienie i pragnienie, bym do ciebie
 krzyczał, iak krzyczą ieleni do źródła wod ży-
 wych. Dade wszystko daj prawą serdeczną
 skruchę i żalność nad grzechami moimi, i wiarę
 żywą w zasługę twoję świętą, abym gościem
 niegodnym nie był. Daj mi serce pokorne,
 zgodliwe, abym nieprzysiaćciółom moim z szcze-
 rego serca odpuszcł: Wygładź mocą krewie
 twoich z serca mego wszelką gorliwość i nie-
 przysiażń; wszczep zaś w mię miłość i miło-
 ścierdziej, abym bliźniego mego, i wszystko lu-
 dzie, w tobie miłował. Ach, mój niebieski
 Lekarzu! oto! niosę martwą duszę, ożywi ją,
 chore serce, uzdrowi je, serce próżne od wszelkiej
 cnot prawdziwych, napełni je Duchem
 twoim, miłością twoją, powolnością, pokorą
 i cierpliwością. Ach, Panie i Boże mój!
 naucz mię rozpamiętywać, z iak pokornym ser-
 cem te potrawy niebieskie przyjmować mam.
 Ach oto, ja grzesznik idę do Źródła łaski, iak
 łakną i pragną do prawdziwego Chleba nie-
 bieckiego, i Strumienia żywota; ale ty, o
 najświętszy Panie! idziesz do najsprosiency-
 bego. Gdzież stęchano o tak cudownej miło-
 ści, żeby taki ubogi, nędzny człek Pana nieba
 i ziemię za własność miał mieć, za niebieski
 Pokarm i napój? Ach! niechże na mekę i
 śmierć twoję zawsze pamiętam, aby przez to
 dusza moja duchownym i niebieskim sposobem
 karmiona i poiona była do żywota wiecznego;
 bo w mece i śmierci twoich wszystko się znay-
 duie, co duszę mię ochłodzić, i czego ona tylko
 łaknąć i pragnąć może. Ach, słodki Chlebie
 żywota! raczyb mię karmić do żywota wie-
 cznego, abym na wieki nie łaknął, ani pra-
 gnął: W tobie obficie wszystko ze wszystkim
 mam:

mam: Zostańże ty wiecznie we mnie, a niech i ja w tobie wiecznie zostawam, iakoś rzekł: Kto je ciało moje, i piie krew moie, we mnie mieszka, a JA w nim, a JA go wzbudzę w on ostatny dzień, Amen!

Płynćcie, oczy! płynćcie łzami. p. 105.

Panie JEzu! co wiacciytamy. p. 751.

Wdże! tobie serca mego ofiare. p. 443.

XXX. Przed używaniem ciała i krewie Chrystusa Pana.

1 Piotr. 2, 24. Chrystus grzechy nasze na cieie swoim zaniosł na drzewo, abyśmy obumarzky grzechom, sprawiedliwosci żyli: Borego śiniałosc: a uzdrowieni iestescie.

Ach, mój Panie JEzu Chryste! tyś rzekł: Zdrowi nie potrzebuie lekarza, tylko choruiace: Ach! ja iestem chory, i ciebie potrzebuie, iak niebieskiego Lekarza mego. Tyś rzekł: Podźcie do mnie wszyscy, ktorzyście spracowani i obciążeni, JA wam sprawuię ochłodzenie. Ach, Panie! ide wieloma grzechami obciążony, odbierz ie ode mnie! Gde, iak nieczysty, oczyść mię! iak ślepy, oświeć mię! iak ubogi, ubogać mię na duży moien! iak stracony, szukaj mię! iak potępiony zbaw mię: Ach mój łaskawy Zbawicielu, Panie JEzu Chryste! nakarm mię świętym ciałem twoim, napony mię drogą krewią twoią! Wzbudź albo stwierdź we mnie wiare prawdziwą, miłość i ufność, a zachowaj mię w łasce twoien, Amen!

Ach. p. zyidż. Gościu pożądany! p. 378.

Przybierz się, dużo! w ozdoby. p. 263.

XXXI. Krociuchne wdychania:

1. Przy używaniu ciała Chrystusowego.

Ach JEzu, moie Kochanie!

Uczyńże sobie mieszkanie,

W mym sercu, abyś przebywał,

Bym cie nigdy nie zapomniat. 2c.

Panie JEzu Chryste! najświętsze ciało twoie, ktoreś wydał na krzyżu za grzechy moie,

moie, niechay mię zmacnia w wierze prawdziwym, aż do żywota wiecznego, Amen!

2. Przyjmiając krew Chrystusową.

Anie Jezu Chryste! najświętsza krew twoja, którą rozlał na krzyżu, za grzechy moje, niech oczyści sumnienie moje od wszystkich grzechów moich, i zachowaj mię aż do żywota wiecznego, Amen!

Krew i sprawiedliwość Chrysta,

Toć mój płaciz i kłata czysta,

W tej przed Boga śmieje przyide,

I wesóło w niebo wnide, Amen!

XXXII. Dziekczynienie po używaniu Sakramentu świętego, i modlitwa o pobożne obcowanie.

G. I. 2, 20. Z Chrystusem jestem uskrzyżowany. A żyje już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus. A to, że teraz żyje w ciele, w wierze Syna Boga żyje, który mnie umiłował, i wydał samego siebie za mnie.

Mandroszy Zbawicielu! wielkie są cuda twoje, i sprawy, które nam okazujesz, tobie niemaż podobnego będę ci rozszerzał, i o nich mówić, chociaż są niezliczone. Z osobliwości, mój najmilejszy Zbawicielu! teraz ci z serca dziękuję, żeś mnie ciałem i krwią swoją świętą nakarmił i pościł. Ach! cożem ja, że mię niegodnego godnym poczytałeś, u stołu twego iść z tobą. Przy tym też dziękuję oddając za wszystkie miłość i wierność twoją, za wcielenie i narodzenie twoje, za bóg śmiertelny, i pot twój krwawy, za ukrzyżowanie i śmierć twoją, i za wszystkie dobrodziejstwa twoje, któreś mi przez to pozyskał, za odpuszczenie grzechów, za sprawiedliwość i poświęcenie, za żywot wieczny, których dobrodziejstw iedyniś mię wiarą prawdziwą uczestnikiem uczynił, i ciałem i krwią swoją w Sakramencie świętym upewnił. Daj, żebym tej wielkiej miłości twej nigdy nie zapomniał, na śmierć twoją zawsze baczył: Ach! pożegnaj

(B) 3

przez

przez używanie ciała i krwi twej, ciało i duszę moję: Poświęć i uchowaj mię od arzechow: Niech wszystko, co się podobą, nawidzę, wola twoja niech będzie moja: Co się tobie sprzeciwia, niech mi będzie obrzydliwością. Ciała i duszy mej niech nie zajmam do zarzeżenia, raczej niech żyję na chwałę twoją. Uczyni mię napotym porwolnienym, mocnym i cierpliwym w ucierpieniu, gorliwym i statecznym w miłości, nabożnym w modlitwach, cichego i pokornego serca. Niech moc ciała i krwi twojej w żywocie moim, a owoce odkupienia twojego w wierze mojej zawsze oczynwiście czuję. Na ostatek niech w wierze prawdziwej, mocą krwi i śmierci twej wdzięcznie jasne, dnia sądnego wesoł powstanę, i z tobą do radości wiecznej wnie, Amen!

O Jezu, ma Radości! p. 259.

O Jezu! Rodkiey pamięci. p. 260.

XXXIII. W światło narodzenia Pamiętego.

Jan. 1, 14. Słowo stało się ciałem, i mieszkało między nami, i widzieliśmy chwałę jego, chwałę takżo iednorodzonego od Oycy, pełne łaski i prawdy

Ach najwdzięczniejszy Synu Bóży, Pamięty Jezu Chryste, najwierniejszy Miłośniku rodzaju ludzkiego! tobie niech będzie wiecznie dzieła i cześć za wcielenie i narodzenie twoje, i za wielką miłość, łaskę i ludzkość twoją, żeś ciało i krew moją przyjął na się, i Bratem mym się stałeś. Tyś ciało człowiecze i krew przyjął, abyś mi na ciebie i duszę pomógł, mię zbawił, z Bogiem zjednał, i mię wiecznie cieszyć i utrefelić mógł. Ach, mój Jezu! tyś bezera Miłością, bezera Łaską, bezerym Zbawieniem i Przepiętą: Tyś prawdziwą Światłością, która mię oświeca, Drogą prawą, która mię do Oycy prowadzi, Prawdą wieczną, która mię naucza, Żywotem wiecznym, który mię ożywia, zupełną Zapłatą za grzechy moje, nader obfitym Okupem za występki moje. Ach! iak wdzięczny jesteś w przy-

to przytemności twoiej, iak śliczny to postać,
iak wdzięczny to giestach i postępach, iak przy-
jemny to słowach twoich, ty najsłodszy
miedzy synami ludzkiemi! Ach, mój Przyja-
cielu! wnidź do mnie w serce moje: Mój Bra-
cie! nie gardź mną: Mój Miłośniku! nie od-
stępuy mnie: Mota Miłości! zamknij mię
w serce twoie, i zachoway mię w nim na wieki.
Miłość moja Czekiem się stała, Miłość moja
ukrzyżowana, i za mię umarła, aby żywot iego
i śmierć mię miłości iego upewniła, i z nim zie-
dnoczyła abym w miłości iego żył i umierał,
odpocznienie, pokoy, poćiechę, bezpiecność i
wieczne zbawienie w nim znalazł, Amen!

Podffocz, serce me! w radości. p. 38.

Chwatać iuż bądź, JEzuChryste. p. 26.

XXXIV. W nowe Łato.

Łuk. 2, 21. Gdy się wypełniło ośm
dni, aby obrzezano ono Dzieciatko, tedy
imie iego nazwane iest JEZUS, w kto-
rym było nazwane od Anioła, pierwey,
niż się w żywocie poczęło.

Ach, mój najmiłszy, najsłodszy, najsłodszy
JEzuChryste, nawdzięczniejszy Przyja-
cielu ludzki! dziękuieć, nie tylko za narode-
nie twoie, lecz i za poćieśne i zbawiennie imię
twoie. O wdzięczne, słodkie i poćiechy pełne
imie JEZUS! Jakżebyś mogło poćieśnien
brzmieć iak Zbawiciel? bowiem w tym imieniu
wszystka poćiecha się zawiera. Ja się zowie
imieniem grzesznik, ty się zowieś JEZUS,
grzechowStadziiciel: Imię moje iest, syn gnie-
wu z natury, imię twoie zaś Syn łaski: Imię
moje, syn stracenia; imię twoie JEZUS,
imię żywota: Imię moje, dziecie potępienia;
imię twoie JEZUS, imię zbawienia: Jara
iest dziecie nędzy i trwogi; imię twoie, JE-
ZUS, iest imię sławy i chwały. Imię JE-
ZUS niech mię poświęci i pożegna! Imię
JEZUS niech będzie dusznością moją, wiarą,
miłością, nadzieją, cierpliwością, wzdycha-
niem, nabożeństwem, boiażnią, rozumem,
radą, mocą, statecznością, serca wdzięcznością,
(B) 4 przy-

przemiłnością, miłosierdziem, sprawiedliwo-
ścią, czystością, powolnością, pokorą, odpo-
czynieniem i posileniem duszy mojej. Zmień
JESZUS niech mi będzie droga do nieba, pra-
wda i żywotem, imię JEZUS niech będzie zba-
wiennym roztaniem moim, częstego żywota
mojego końcem, a wiecznego początkiem. Zmień
JESZUS niech będzie wszystko, bo wszystkim
jest, ja w nim znajduję wszystko, mam i pośia-
dam w nim wszystko. Ono jest domem BOżym,
bramą niebieską. W tym imieniu żyć pragnę,
i u nierać, zmartwychwstać, do nieba wstąpić,
i zbawionym być; bo w tym imieniu jestem
w BOgu przez BOga, i z BOgiem, i zosta-
wam: nim na wieki, Amen!

JEZU! wdzięczne pamiętanie. p. 60.

Moy JEZU, serca Radości! p. 741.

XXXV. Dziękczynienie za miłość Chrystusa, i za zjednanie z BOgiem.

2 Kor. 5, 20. 21. Na miejscu Chrysta-
sowy w poselstwo sprawujemy, iakoby
was BOG upominał przez nas. Pro-
śiemy na miejscu Chrystu owym: Je-
dnajcie się z BOgiem! Abowiem on
tego, który nie znał grzechu, za nas grze-
chem uczynił, abyśmy się my stali spras-
prawiedliwością BOżą w nim.

Ach, Panie JEZU Chryste, niewinny Ba-
ranek BOży! który gładził grzechy swia-
ta, dziękuję serdecznie za umeczenie twoje, i
śmierć, za strach serca twojego, za drzenie i leka-
nie, za wewnetrzną duszy twojej miłość, za bo-
śmiertelny, i pot krwawy. O Panie! tyś
w prawdzie za nas wszystkich śmierć skosztowa-
wać, i wszystkich ludzi strach śmiertelny wy-
trwać musiał. Wszystkich żyjących ludzi grze-
chy, jakon i przelictwo trawiło cie. Za to
tobie dziękuję, Ty szczerze Serce! Dziękuję też
za skuteczną modlitwę twoją, za wiązanie two-
je, za bicia, któreś dla mnie ponosił, za kato-
wanie, za wielką cierpliwosć, powolnosć i
pokorę.

połogę, ktorąś nieposłuszeństwo moje, pyche,
gniew, popędliwość zapłać. Dzięki oddaie,
żeś się dla mnie do śmierci krzyżowej osadzić
dał, a mię przez to od strasnego sądu Bżęgo i
ostatniego strasnego dekretu uwolnił. O
święta Ofiara! O niepokalane Ciało! O mięt-
ke serce! iakże cię grzechy moje zranily. O
uczciwa głowa! iakżeś cierniem zraniona?
O śliczne oblicze! iak mizernie wygladaś?
Rece i nogi przebodżono, nagi i odarty wi-
siałeś na krzyżu, pełen blizni krwawych.
Ach Bżę! iak wielki jest gniew twoy prze-
ciw grzechowi? Ach, JEzu Chryste! iak wiel-
ka miłosć twoja? wewnątrz cierpi dusza two-
strach, tęskność i lękanie, zewnątrz ciało nie-
wypowiedziane boleści czuie. Na estatek
rzekł: Już się wykonało! A przez to
wszystko się wypełniło, co do zbawienia mego
należy. Sprawiedliwości twoich, o Oycze
moy! przez to za dosyć się stało, aby miłosier-
dzie twoie we mnie obfitowało. Ta ofiara za
grzechy jest święta i niepokalana, przez ktorą za-
pełniesz ziednany, i na wieki ze mną gniewać
się nie będziesz. Niech mię potka dobroć i wier-
ność twoja, sprawiedliwość i pokój się vocatu-
ia. Uznawam ze wszystkichmi wierzącymi, i
mowię: W PANU mam sprawiedliwość
i siłę. Tobie już, Zbawicielu! niech będzie
dzięk i chwala na wszystkie wieki, Amen!

JEzu, Zdrowie zdrowia mego! p. 89.

JEzu! dziecie mek twoy. p. 87.

XXXVI. W święto Wielkonocne.

Jan. 11, 25. 26. JEzus rzekł: JAM
jest Zmartwychwstanie i Żywot! Kto
w mie wierzy, choćby też umarł, żyć be-
dzie. A wszelki, który żyje, a wierzy
w mie, nie umrze na wieki.

Panie JEzu Chryste, Zwyćięzco śmierci i
piekła! serdecznie dzięki oddaie za trium-
falne wesołe zmartwychwstanie twoie, przez
ktoreś śmierć zgładził, i żywot wieczny na ia-
śnią wywiódł i nieśmiertelność. Tyś iud
twoy od śmierci wybawił, i z piekła wykupił.

Śmierci stałeś się Śmiercią, a piekła Skazaniem; dla tego się weseli serce moje, i dusza moja się raduje. Głos wykrzykania i zbawienia w przybytkach sprawiedliwych: Prawica PAŃSKA dotarzała mocy! Prawica PAŃSKA wywyższyła się! Nie umrę, ale będę żył, abym opowiadał sprawy PAŃSKIE. Niechże, PANIE JEZU! przez Biezera pokutę, duchownie z tobą zmartwychpowstanę: Powstań ty we mnie, zniży cięż grzech, świat i śmierć. Cieszę duszę moję w tęskności, i żałości słowem twoim, i Duchem radości. Użyję mi owoców zmartwychwstania, pokoju wiecznego, łaski BOŻEJ, odpuszczenia grzechów, i żywota wiecznego. O! bądź mi z nowu dnia sądnego, przemień ciało moje podłe, aby się podobne stało chwalebne: ma cięciwu twojemu: Niech, gdy się objawisz, Zgwoździe mon! i ja się z tobą okażę w chwale twej, Amen!

O Żywciele z m martwych wstały. p. 130.

Ktola, który przełamymy. p. 355.

XXXVII. W święto Wniebowstąpienia.

Dziei. 5, 31. JEZUS BOG za Księgo i Zbawiciela wywyższył prawicą swoją, aby dana była ludowi Izraelskiemu pokuta i odpuszczenie grzechów.

PANIE JEZU Chryste, wszechmocny Książę żywćiestwa, ktoryś przez tryumfalne i wesole wniebowstąpienie troje uśiadł na prawicy MAJESTATU i mocy BOŻEJ, i w wysokości nieprzynaćioły podnożkiem nog twoich położył, zwycięzcy, grzechy, śmierć, diabła, piekło i świat. Także mam tę żywćiestwo, tę chwałę, tę najwyższą imię twoje dożyć godnie wyśławiać; abowiem iakieś sprawił oczyszczenie od grzechów, przez cie samego, ośiadłeś w niebie na prawicy MAJESTATU, i stałeś się wniebym i zacniejszym nad Anioły, i czym zacniejsze odziedziczyłeś imię. Abowiem, ktoremuż kiedy z Aniołom rzekł: Tyś jest Syn mój,

moj, siadź po prawicy moiej. Ociec
twoj niebieski wśystko poddał pod nogi twe.
Tys wziął wieczne Archykapaniństwo, dla tego
zawždy zbawić możesz te, którzy przystępują
do ciebie, i za tobą wołają. Tys wniebowstą-
pieniem twoim mi drogę pokazał, niebo i rai
otworzył, a mieniec w niebie zgutował. Po-
ciągnij mię za tobą, żebym sercem i umysłem
w niebieskich rzeczach u ciebie obcował, i szukał
tego, co w górze, a nie tego, co na ziemi jest. O
fiednż tam przyjdę, abym oglądał oblicze twoie,
i z tobą wstępował do Ojca twego, i do Ojca me-
go, do Boga twego i do Boga mego. Przyjdź,
Panie Jezu! a weźmij mię do siebie, Amen!

Książę żywota, Jezusie. p. 147.

Cieście się, Chrześcianie. p. 144.

XXXVIII. Na Świątci.

Kzym. 8, 8. 9. Ktorzy są w ciecie, Boga
się podobać nie mogą. Lecz wy nie ie-
ścieście w ciecie, ale w Duchu; gdyż Duch
Bowy mieszka w was. A ieżeli kto nie
ma Ducha Chrystusowego, nie jest jego.
Ach, wdzięczny Panie Jezu Chryste! iak-
żec mam dosięc dziękować za wielkie, chwa-
lebne i Boskie dary Ducha twoiego Święte-
go, ktoreś wśystkim w cie wierzącym obiecał;
gdys rzekł: Kto pragnie, niech do mnie
przyjdzie, a pije: Kto wierzy w mnie, iako
mowi Pismo, rzeki wody żywey popłyną
z żywota iego. A toś mówił o Duchu, ktorego
wziąć mieli wierzący w ciebie: O PANIE
Jezu! uczyni też serce me wierzące, a rozle-
na mię Ducha łaski i modlitew, ktoroby we
mnie rozdychał, i słabey modlitwie moiej do-
pomagał: Ktoroby się przypchnął za mną
rozdychaniem niewymownym: Ktoroby po-
świadczał duchowi memu, iżem dziećciem
Bowym, a iam przez niego wołał: Abba, to
jest Ojcie! użecz mi, za pomocą iego dobrej
rady, siły, mocy, boiaźni Bóżej, serca spokoj-
nego, i sumnienia dobrego. Niech przez moc
iego w miłości i iedności ze wśystkimi wie-
rzącymi, członkami twymi ziednoczony będę i

zostawam. O Bóże Duchu Święty! uczyni nas wszystkich Kościołem i mieszkaniem Trójcy świętej, zostań w sercach naszych na wieki w tym i onym żywocie, boś ty Pieczęcią Boga, którą zapieczętował nas Bóg na wieki. Duchu chwała Bóg! odpoczywaj nad nami, niech ze Szczępanem chwale Boga wi dziemy, tu w Duchu i w wierze, ale tam trwa rzą w twarz, Amen!

Ducha Święty! boyny defcz. p. 154.

XXXIX. W święto Trojcy świętej.

2 Kor. 13, 13 Łaska Pana naszego JEZUSA Chrystusa, i miłość Boga, i spoleczność Ducha Świętego, niech będzie z wami wszystkimi.

O ty przenajchwałebniejsza święta Trójco, Ojczy, Synu i Duchu Święty! od daleć chwale, część i dzięki za Bógie objawienie świętej znajomości twój, w której się zawierają żywot wieczny, zwołająca, zbawiająca, Boga Ojca, i któregoś powstał, Jezusa Chrystusa, Syna twego miłego, w społeczności Ducha Świętego poznali. Ach, Bóże Ojczy! wieczna Miłości, i niezgruszoniana Studnico wszelkiego miłosierdzia. Ach, Bóże Synu, moja wieczna Sprawiedliwość, Mądrość, Poświęcenie i Odkupienie, moja Światłość, Zachowanie, mój Żywot i Zbawienie. Ach, Bóże Duchu Święty! moja jedyna i wieczna Poćiecho, Pokoju, Radości, Siły i Mocy, zjednocz się ze mną, mieszkań i zostawaj w sercu moim: Bron, ochroń, pożegnaj i poświęć mi: Ciebie mi w ostatniej trwodze mej, wąż duży moję do siebie, wzbudź ciało moje dnia sadnego, do radości wiecznej, a niech oglądam chwale twoje. Panie Bóże! racz mię pożegnać i obronić. Panie Bóże! racz oświecić oblicze twoje nade mną, i bądź mi miłościwym. Panie Bóże! racz podnieść oblicze swoje nade mną, i użyć mi pokoju swego, Amen!

W czym mądrość świata tego, p. 174.

O Światłości, Trojco S. p. 175. XL.

XL. Na święto Michała.

Żyd. 1, 14. Żali wszyscy Aniołowie święci nie są duchami usługującemi, którzy na posługę bywają posłani, dla tych, którzy zbawienie odziedziczyć mają.

Ach Boże wierny! iak wielce lud miłujesz, żeś mi z dzieciństwa Anioły twoje święte dał do usługi? Dzięki wieczne oddaie za tę dobroć, i proszę cie, abys rozkazał Aniołom twoim o mnie, aby mnie strzegli na wszystkich drogach moich. Niech dom mój, i majątność, dziatki i wszystko, co mam, przez Anioły twoje święte zachowane będą. Niech w bojaźni twojej żnie, słowo i Ewangielia twoje świętą Kocham, na co pragną patrzeć Aniołowie. Spraw prawdziwą pokutę, w sercu moim, aby się radoawali nade mną Aniołowie w niebie. Zapal we mnie gorliwą modlitwę i chwałę imienia twego, abym z nimi śpiewał: Święty, Święty, Święty jest Bóg, PAN Zastępów! A na ostatek niech też dusza moja od Aniołow na łono Abrahamowe zaprowadzona będzie: Uczyni mnie w zmartwychwstaniu, dnia ostatecznego podobnym Aniołom twoim świętym, abym się w ich towarzystwie na wieki znajdował, Amen!

O Boże! co ludzkie syny. p. 183.

Boże Zastępów, a Króla. p. 186.

XL. Za urodzaje ziemskie.

Jer. 5, 24. Boymyż się PANa Boga naszego, który dawa deszcz i wiesieniu i na wiosnę, czasu swego: Który tygodni pewnych, i żniwa naszego przestrzega.

Ach, łaskawy i bogaty Bóże! uznaiemy i wyznaiemy, niestetyż! że pierwsi rodzice nasi nieposłuszeństwem swoim zasłużyli, żeś ziemię i rolę przeklinał, że ciernie i oset, pożyjemy, nosić musi: Owszem, że codziennie grzechami naszymi takowe przekleństwo odnawiamy, tak, iż urodzajna pola niczego nie rodzą dla występków obywatelów swoich. Ach, miły Bóże! nieprawości nasze ciężko nas trapią, odpuść nam grzechy nasze, a hamy przekleństwo. Daj nam z nieba dobre czasy,

i napęknął pokarmem i weselem serca nasze. Otworzył niebiosy, a spuścił na nas obfitość błogosławieństwa. Czyż wstąpił robactwu, gaśnieniu, chryzączom: Nie karz nas suszą i rdzą; lecz daj błogosławieństwo, urodzajność. Daj nam, czasu swego, dzień ranny i wieczorny, i broń ziarno nasze od gradu i błyskawicy, wód nawalnych, suchości wielkiej, i gwałtownych wiatrów. Niech się zieleni i kęście ziemia, mocą słowa twego boć to w mocy naszej nie jest, iedyną trawę zieloną z ziemi wyprowadzić. Niech się dożrzewieją zboża nasze, i sami przyprowadzają ziemię, zagony napawają, broń ich zniżają, dżdżami ich odmiekczyć, a urodzajom ich błogosław. Koronny rok dobrocią twoją, a ścieżki twoje strapią tłustością. Skrapiaj pastwiska na pustyniach, tak, że i pagórki radością przepasane będą, że się przynadzieją pola stadami owiec, a doliny okryją się zbożem; tak, abyśmy krzyżować, śpiewać, i ciebie we wszystkich dobrodziejstwach i sprawach twoich chwalić i wystawiać mogli, przez Jezusa Chrystusa, Syna twego miłego, Amen!

Ach, łaskawy, miły PAnie. p. 638.

O B Oże! który niebo swe. p. 634.

XLII. Czasu grzmoty wielkiej.

Nahum. 1, 2. 7. **PAN** jest **BOG** za palczywy i mściwy: Mściwy jest **PAN**, a gniewliwy: **PAN**, który się mści nad przeciwnikami swymi, i chowa gniew przeciwko nieprzyjaciółom swoim. Dobry jest **PAN**, i posłał w dzień ucieszenia: A zna te, którzy ufają w nim.

Wszelchmożący, wieczny **Oże**, miłosierny, litościwy **Oncze**! któryś moźny i strasny jest, gdy moc twoja na obłokach sięgać daieś: My ubodzy, słabi, bojaźliwi i mdli ludzie uznajemy moc twoją, i wielką zacność. Wzruszaj ziemię, że drzy od piorunu twego, a fundamenty gór trzęsą się, od blasku przed tobą roschodzą się obłoki. Bo zagrzmiął na niebie **PAN**, a Najwyższy wydał głos swój, błyskawicami

rozgromił ziemię. Co widząc ziemia, leżała się. **W**anie! widzimy i słyszymy moc twoją, mocne ramię twoje, i wysoka prawica twoja. Czcimy i chwalemy ją w bojaźni dziecińskich, przed mocą i gniewem twoim. Niech strachliwe błiskania twoje nam nie szkoda: Niech pioruny domów i dobytków naszych zapalimy, w popioł nie obracają. Odkryj wszechmocną ręką twą ciało i żywot nasz, owszem, wszystko, cokolwiek w domach, albo na polach naszych mamy. Broń zbóża od gradu, i powodź gwałtowną: Niech od wszelkiego niebezpieczeństwa bezpieczni zostawamy pod cieniem skrzydeł twoich, aż gniew twój i grzmota ustanie. Bądź Obroną naszą w potrzebie, i daj nam z nowu wyrzeć Oycowski serce twoje, dla Jezusa Chrystusa, Amen!

Oddal surowy gniew swój. p. 630.

Zmiłuj się Bóg! zmiłuj nad. p. 632.

XLIII. Dziękczynienie za oddalenie grzmoty.

Isa. 25, 3. 4. Ciebie wielbić będzie lud mój, miasta narodów straszyły ciebie, siębać będą. Abowiemeś, ty był Twierdzą ubogiemu, Zamkiem niedzielnemu, w uciskach jego, Ucieczką przed powodzią, Zasłoną przed gorącym.

Wszchemocny Bóg, miłosierny Ojciec! dopieromci poznali, żeś nie tylko straszny, wszechmocny **W**anie i **B**óg, lecz też i Ociec łaskawy, wielkiego miłosierdzia. Dziękujemy serdecznie, żeś modlitwę naszą w ten trywogę wysłuchał, i w pośrodku gniewu twego na miłosierdzie swoje wspomniął. **W**anie! w uczyssku naszym baczysz na miłosierdzie. Tyś wszechmocnym cieniem opieki twej ciało i żywot nasz, dom i majątności, i wszystko, co mamy, ochronił, aż gniew twój, i grzmoty przešły, jużes z nowu serce Oycowskie i wdzięczne oblicze twoje nam pokazał; za toć dziękujemy, sławimy, chwalemy i wielbimy chwałebne imię twoje, i prosimy, abyś niedzne i niegodne dzieki nasze, dla Chrystusa,

w łasce przysiał. Niech nie zapamiętam
wszechmocney pomocy twoiey; lecz oney za-
żywamy do prawdziwey pokuty, poprawy ży-
wota naszego, i rozważania dnia sądneho, aby-
śmy onego z radością oczekawali, przez JEzu-
sa Chrystusa, ktoremu niech będzie chwala na
wieki, Amen!

Nie mamli ja Boga śpiewać. p. 197.
Cudowny nasz Król. p. 790.

XLIV. Za powołanie swe.

Syr. 11, 20. 23. Trwaj w umowie two-
iey, a bądź iey pilen, a zstarzey się w pra-
cy twoiey. Nie dziwny się sprawom
grzeszników, ale ufaj PAnu, a trwaj
w pracy twoiey.

O Stworzycielu wszytkich rzeczy! tyś mie-
ku dziedzictwu twemu i służbie twej stwo-
rzył, i pokazujesz to przez święte powołanie
twoe, iak nas po grzesznym upadku z nowu na-
wiedzasz, i do siebie ciągniesz, gdy się do ciebie
nawracamy. Przez tę miłość w Chrystusie
JEzusie wołam do ciebie, prosząc, abys mi
błogosławieństwa twego, i asystencyi nie od-
bierał w ciężkich pracy moiej, abym w niej,
pod gniewem twoim, sam się nie strawił, i
przez fałszywe skutki nie skażił. Niech bli-
źniego mego nie obrażam. ani oszukam; lecz
daj mi serce szczere, bym bliźniego miłował, i
tak z nim myślał, iak sam z sobą, abym tak łaskę
twoą i dobre sumnienie otrzymał. Daj mi
serce przedstawiające na tym, co mam, i miłość
ku ubogim, gdyż tylko łaszką twoim być
mam, który nie własnego na świecie, lecz wszy-
tko od ciebie ma. Niech w miłości twej iem
i pię, pracuję i odpoczywam, śpię i czuję, aby
mię przeklectwo i zazdrość nieprzysięgił się
nie dotyka. i zasadzki złych ludzi nie obrażily.
Nawiecy nie dopuszczaj, abym co bez wzy-
wania twego, o pomoc, zacząć miał, snadź
bym był zasromowany zawżę, i we wszytkim
ściodował. Wzłaska hardość i pychę oddal
ode mnie. Upodobanie w rzeczach ziem-
skich umartw we mnie, przez niewinność JE-
zusa

żusa Chrystusa, bym serca mego w niwczym nie zawieśał, iak w tobie, i ciebie nade wszy-
 skto w świecie wyżej poważał. A tak mię nie
 cieśnego i ziemskiego ławie nie zasmući, ani
 uweseli, lecz w tobie mając odpocznienie, pracę
 naznaczoną w tym czasie będę dokończył, aż
 wieczny sabbat nadejdzie, którego od wszystkich
 prac odpoczywać będziemy. Amen!

Od Boga sprawy wszelkie. p. 673.

Zradzenia Boga. p. 674.

XLV. Modlitwa podróżnego.

Ps. 34, 8 Zatacza oboz Anioł Pański
 około tych, którzy się go boją, i wyr-
 wa'ie.

O święty Aniele przymierza wiecznego,
 Wnie Jezu Chryste, Zbawicielu mój
 iedyny! doma, w drodze i na wszelkim miej-
 scu. gdziekolwiek obracać się będę, a osobliwie
 w tej zaczonej terazniejszej drodze mojej, pro-
 śbę cię pokornie: Raczże mię przez straż Anio-
 łów twoich świętych, strzedz od wszelkiego nie-
 bezpieczeństwa, duszy i ciała szkodliwego. Pro-
 wadz mię drogami twoimi świętymi, abym,
 gdzie iakokolwiek nie zbłądził. Day mi drogę
 moję szczęśliwie odprawic, i do domu się po-
 wroć, w poćiechach pomysłnych. A ztym i
 pielgrzymstwo duchowne, day mi zbawiennie
 odprawic i racz mię szczęśliwie stawic w onej
 wiecznej oyczyźnie niebieskiej, gdzie się już za-
 duemi drogami i pracami na wieki trudzić nie
 będziemy, ale wiecznie i wdzięcznie odpoczy-
 wać. Co raczże mi dać, o Strozu Izraelski i
 który nigdy nie spiż, ani drzemie, ale zawsze
 strzeżesz wiernych swoich. Wnie Jezu, Zba-
 wicielu mój iedyny! dayże mi to, dla miłości
 twej, Amen!

We wszystkich sprawach moich p. 221.

XLVI. Modlitwa za zwierzchność świecką.

1 Tym. 2, 1. 2. Zapominam, aby przed
 wszystkimi rzeczami czynione były pro-
 śby, modlitwy, przyczyny i dziękowa-
 wania

wania za wszystkie ludzkie: Za Króla i za wszystkie w przełożeniu będące; abyśmy cichy i spokojny żywot wiedli, we wszelkiej pobożności i uczciwości.

Najwyższy Rządco, i Zwierzchności najwyższa, Władze nas wszechmogący! chwale cie, i serdecznie dziękuję, jako za wszelkie święte dary i dobrodziejstwa twoje, tak osobliwie za zwierzchność Chrześcijańską wyją, średnią i niższą, którą nam dać, i do tego czasu zatrzymać raczył. Dajże to, o Władze! aby z chwałą twoją i z pożytkiem ludu twojego, sprawiedliwie i łaskawie rządziła poddane swoje, i te wszystkie, któreś pod rząd ich oddała, one nad nimi przełożyła, daj, aby też przy nich w każdym potrzebie stała, aby pod ich ramieniem wiedli swój żywot świętobliwy, we wszelkiej pobożności i przystojności. Ty masz, o Władze a Królu niebieski! Króla Pana naszego, i wszelkich zwierzchności, serce, w ręku swych, i obracasz je, jako strumienie, że zrodziła płynące, gdzie chcesz. Dajże, aby słowo twoje sobie ważyli, i onego opowiadaniu plac na gruntych swoich dawali. Niechaj też Synowi twemu, Królowi nieba i ziemi w bojażni służą, i będą gorącymi obrońcami kościoła Chrześcijańskiego, i chwalców twych, dozorcami czułości Państwa, które od Boga mają, i ludu sobie do czasu powierzonego: Strojami praw i porządku dobrego. Dajże to, o Władze Bóg wszechmogący, najwyższa Zwierzchności nasza! który sprawiedliwość i rząd dobry miłujesz: Daj to z łaski świętej twojej, dla Jezusa Chrystusa, Amen!

Rządź nas, PAnie. p. 237.

XLVII. Modlitwa wdów i sierot.

Pf. 146, 9. **PAN** strzeże przychodniow, sierotce i wdowie pomaga.

O Władze Bóg wszechmogący! w obietnicach twoich prawdziwych, których obiecał być Ojcem wszystkich żałosnych sierot, i wszystkich smutnych wdów Opiekunem prawdziwym. Ty się sam o krzywdę ich uymować,

sam

sam sprawy ich rozstrządać, i świętą sprawiedli-
wość onym chęć czynić, za co serdecznie dzie-
kujemy i my z nimi. Prosimy Cię, o Pa-
nie! raczże wszystkich pobożne Chrześcijańskie
wdowy i sirotę, w obronę swoją Onowską
przysłać, przeciwko wszystkim, którzy się na nie
targają, i krzywdę im czynią, o nie się racz un-
mować i zastawiać, i wszelakimi potrzebami,
według dusze i ciała racz je łaskawie opatro-
wać. Daj nam wszystkim, abyśmy w tobie na-
dzieję swoją mieli, i przystojne swoje na świe-
cie życie pobożnością i skromnością wyświad-
czali. Sirotę, aby starzym i opiekunom, na
miejscu rodziców zostawionym, powinne po-
słuszeństwo oddawały. A wdowy opieki two-
jej doznawając, w tobie samym ufały, i zbawie-
nie wieczne otrzymały. Raczże im i nam też
obrać i dać wierne opiekuny, którzyby się ubo-
gimi tak opiekali, jakoby sobie życzyli, aby się
też tak opiekano wdowami i sirotami ich, i aby
im sirotę i wdowę dziękować mogły za opiekę
ich Onowską, kiedyby tego potrzeba była: A
od Pana Zastępcy, aby za to, czasu swego, z łas-
ki Jego świętej, zalecenie teraz przed ludźmi,
a potem na sądzie Bóżym odnieść mogli. Co
daj z obu stron, zwołując pomoc wdowom, i
nagrodę opiekunom, o najwzjęty i najlepszy
Opiekunie wdow i sirot, i wszystkich utrapio-
nych ludzi, i wiernych twoich, Panie Bóże
nasz wszechmogący! dla Jezusa Chrystusa,
Amen!

Niemaj nic żalowniejszego. p. 410.

XLVIII. Za dżiatki i młodzież
pospolita.

Ps. 127, 5. 6. Niechżeć PAŃ błogosła-
wi, Syonu, abyś oglądał syny synów
twoich, i położy nad Izraelem.

Ojcze święty niebieski, młodych i starych, i
śrzednich, i wszystkich wiernych twoich
prawdziwy Opiekunie! oddawam w opiekę
twoją Bóską, jako wszystkim wierne twoje, i
mnie samego z moimi, tak, mianowicie młodzież
Chrze-

Chrześcianańską, działki, młodzięnce, Panienki, młodzi. oboien pćci. Daj to, Dycze święty, aby młodzięz rostać szczęśliwie w ciele, rosta też zbawiennie w Duchu. Niechay się ćwiczy w zbawiennych naukach, i w woznaniu woli twoiej świętej, w uczciwych stanowi ich oboien pćci należących postępach i dobrych obyczaiach, ode dnia do dnia się pomnażając: Wyforzeń z serca ich upor, gnuśność, leniwość, lekcomyślność, nieposłuszeństwo, niewstydlivość, i skłonność do złego; a wśczep w serca ich boiaźń imienia twego świętego, ktora jest początkiem mądrości wśelkiej. Daj im chęć i sposobność do wśystkiego dobrego, i do cnot świętych. Posłuszeństwo rodzicom i starśym, miłość i uśanowanie ich, niechay im chętnie oddawaią. Niechay obwaruią wewnętrzne myśli, i powierzchnie zmyśły swe, zakonem twoim świętym, aby się przykładem dobrym budowali, złego towarzystwa, plugawych rozmow, niewstydliwych i nieprzystownych postępów pilnie się wystrzegali, a pomnażając się w łasce twoej świętej, kwiat wieku swego, i cały żywot swoy tobie poświęcili i oddali: Tobie na cześć i na chwałę żuli, tu doczesnie, a potym w niebie wierznie. Co raczże im dać, o święty Dycze niebieski! dla Jezusa Chrystusa, Amen!

O Stworzycielu moy, BŌże. p. 365.

XLIX. Żołnierza Chrześcianańskiego.

Łuk. 3, 14. Pytali też Jana i żołnierze, mowiac: A my co czynić będziemy? I rzekł do nich: Nikomu gwałtu nie czynicie, i nikogo nie potwarzaycie, a przestawaycie na żołdziech waszych.

Wiem to, i wierzę, Pannie i BŌże moy! iż stan żołnierski tobie się podoba; bo Jan Chrzciciel będąc od żołnierzy, cohy czynić miał, pytany, nie reśkazał im żołnierstwo opuścić, ale raczył tę poradę i napomnienie im dać: Nikomu, mowi, gwałtu nie czynicie, a na żołdziech waszych przestawaycie. Zatem rzekł: Panna BŌga nad wśystkie rzeczy

nie się boycie. Ach! boiażni Boga według zdania Salomonowego, jest źródło żywota ku ochronieniu się ścieżki śmierci: A ty Wanie mój! żywot i śmierć, i wszystko w mocy twoich ma, i może cię i w największym niebezpieczeństwie obronić, daj mi nieustraszone serce, kiedy się potykam z nieprzyjacielem: Nie potrzeba, a jeżeli bym poległ, przyjmij duże moje do siebie; a jeśli żyję, niech gwałtownie z nim nie postępuję, niech w boiażni twojej zarodek zostawiam, a boi i cielesny, i duchowny, odprawiaj, niech przez boi i zasługę Chrystusa Wana w niebie się czasu swego wesół oglądam, Amen!

Bóg! coż czynić mam. p. 672.

L. Modlitwa chorującego.

Matt. 8, 16. 17. **PAN** Jezus wszystkie, którzy się źle mieli uzdrowiał; aby się wypetniło, co powiedziano przez Izaiasa, Proroka mówiącego: On niemocy nasze na się wziął, a choroby nasze nosił. Ach, miłosierny, święty, sprawiedliwy Bóg! wyznawam to, że niezliczonemi grzechami moimi służył gniwom twoim na się obciążł. Tyś sprawiedliwy w sądach twoich. Ach! jak serdecznie mi tego żal, że cię, Ojca mego miłego, tak często i bardzo rozgniewałem, i tobie za wielkie dobrodziejstwa niewdzięcznym byłem. Ach, Wanie! nie nacierałem w popędliwość, i nie pamiętałem na wielkie grzechy moje; lecz wspomnij na mnie, według miłosierdzia twego, i wielkich dobroci twoich. Ach Wanie! sprawiedliwy gniw twój, który służył ponosze; bo mi zarządził naprzeciw tobie. Proszę cię, dla Chrystusa, o łaskę i odpuszczenie. O Wanie! niech dla niego znajdę łaskę, i miłosierdzie doświadczyć. Zmierz się wade mną, a odbierz, według woli twojej świętej tę chorobę ode mnie. Wadę wszystko, uzdrow duże moje, oczyść mnie od grzechów, który słowem twoim wszystko leczysz i uzdrawiasz. O Wanie! podłe ciało moje pełne grzechu, dla tego też i pełne choroby i boleści: Spójrz na Syna twego, który

niemocy moje wziął na się, boleści nosić, i dla występku moich graniony jest. Ach Płanie! wzywam cię, wysłuchaj mnie. Ach Płanie! bądź przy mnie w trwodze mojej, wyrwij mnie wpechmocną ręką twoją: Uwielbii mnie, i okaż mi wieczne zbawienie twoje, Amen!

Do ciebie, łaskawy. p. 407.

LI. O zbawienne skonanie.

Silip. 3. 20. 21. Naścać Rzeczpospolita jest w niebiesiach, z kad też Zbawiciela oczekawamy, Płana Jezusa Chrystusa, który przemieni ciało nasze podte, aby się podobne stało chwalebneemu ciału jego, według skuteczney mocy, którą też wszystkie rzeczy sobie podbić może.

Naymileyszy Oycze niebieski! Miłosierdny Zbawicielu Jezu Chryste! i Wdże Duchu Święty, prawdziwy, jedyny, naylepszy Cieszyścielu! ach! ja marnie krotki czas żywota mego strawiłem: Mało jest dni życia mego, a wiele występku moich; naymniey tobie ku czci żyłem, naywięksszy i lepszy czas w marnośćciach strawiłem. Ach! iak wiele dobrego omieścił, iak wiele zaś złego popełnił, i tym ciało i duszę moję pokalał. Ach, odpusć mi, miły Oycze! wszystkie grzeszki twej. Ach, zaferni, miłosierdny Zbawicielu! Bata niewinności i sprawiedliwości twej. Ach, ulecz duszę moję pociechą twoją, o skodki Cieszyścielu! Day mi poznać dokończenie moje, i wymiar dni moich, iaki jest, abym wiedział, iak długo trwać bede. Gościem i pielgrzymem jestem, i nie mam miejsca trwałego, lecz onego przyszłego niebieskiego szukam. Wiem, żeś wszystkie dni moje policzył, i kiedy donda kresu swego. Uzyjżże mi zbawiennego, spokojnego wniścia z tego świata: Wypadź ze mnie miłość świata, i pragnienie dłuższego żywota: Day mi serce powolne i wesole do rozstania z marnością: Oddal strachy i lękania: Uchoway mię nagabania nieprzyjaciół duchowych: Uzbroy duszę moję zbroją sprawiedliwości twej: Niech w wierze, w miłości i ufności

z tad ide: Wyprowadź mnie z tego niespokojnego żywota, do prawdziwego, wiecznego i zbawionego odpocznienia, gdzie żadney pracy i doległości, żadney choroby, żadney śmierci, żadnego pieczętowania, żadney żałości niema, gdzie BÓG Wszechmocny we wszechstkim. Ach! otwórz mi rychło wrota żywota wiecznego, Panie Jezus Chryste! a niech słyszę słowa radości: Podaj, błogosławiony PAŃSKI! odziedzicz królestwo, тебе zgotowane od założenia świata, a idź do radości PAŃNA twego, Amen!

Kto wie, iak życia koniec bliski. p. 513.

Z pokojem ide w radości, już p. 23.

LII. Modlitwa nabożna po codziennej porannej i wieczornej modlitwie.

Ach, miły Panie Bóże! żyję, lecz nie wiem, iak dłużej: Muszę umrzeć, a nie wiem, kiedy: Ty, mój Ojczy niebieski! wiesz sam. Za czym! ięśli ten dzień, (ta noc,) albo ta godzina ostatnia ma być w żywocie moim, Panie! niech się stanie wola twoja, ktora zawsze i wszędy iędyńie najlepsza; według tej świętey woli twoy zawsze ięstem gotow, w wierze prawdziwej, w Jezusa Chrystusa, Zbawiciela mego, żyć i umierać.

Lecz, mój dobrotliwy Bóże! uczyniż mi tylko, czego proszę, abym nagle w grzechach moich nie pomarł i zaginął. Daj słusne uznanie, Fruche i żalść nad grzechami moimi popelnionemi, i wystaw mi ie tu w tym żywocie przed oblicze, aby mi tu odpuszczono, a nie dnia żadnego ku potępieniu memu wystawione, i pozycytane były. Użyj mi tak wiele czasu i mięńsca do pokuty, abym nieprawości moje bęczyrze uznał i wyznał, za nie serdecznie żałował, i one opłakiwał, onych też odpuszczenia i pociechy i słowa twego świętego dostąpił. Ach, Ojczy miłosierny! nie opuszczaj mnie, i Ducha twego Świętego nie odbieraj ode mnie. Serce moje i ufność serca mego iędyńie do ciebie się bierze.

Niech

48 Kończenie i codzienne wzdychanie.

Niech umieram, kiedynę się upodoba, tylko mi daj przy dobrym baczeniu wdzięczne i zbawiennie słońcie. Ach, PAnie JEzu! weźmij ducha mego w ręce twoje, tobie go polecam, Amen!

Czyń ze mna, iak raczyś, PAnie. p. 434.

LIII. Kończenie modlitew, i codzienne wzdychanie.

O mon B Oże dobrotliwy, Ojczy niebieski! tobie świadome lepien doległości serca mego, iak mnie samemu. Tyś B O G J E Z U naszym, ktoryś nas uczynił, Ojcem naszym, ktoryś we dnie i w nocy zawždy o nas staranie prowadził, ktory nie spłiś, lecz oczu twoich Ojciec ku nam nachylił, aby nam i włos z głowy nie spadł, procz woli twojej. Ach, PAnie i B Oże mój! pomóż mi teraz, iak nanlepien wieś, że mi dopomoc trzeba. Tyści B O G iem wszechmocnym, ktory pomoc znaydziesz, gdy żadney nie wiemy. Tyż niczego wśystko uczynić możesz, bo wśystko, co chceś, to czyniś na niebie i na ziemi, i niemaś nikogo, ktoryby się tobie mógł i śmiać sprzeciwić, alboć prześkodzić dopomocy. Za czyną, B Oże mój i Pomocniku! pomóż mi dla imienia twego, iak wieś, że mi według woli twojej łaskawey, pożyteczno i zbawiennie. PAnie! nie moja, lecz twoja wola niech się stanie: Perwny iestem, nich mi się dzieie, iak chce, dobrze, albo źle, że mi wśystko ku dobremu pomagac musi.

Zyjąc, tobie żyję, umierając, tobie umieram, i twym zostawam. Tylko mi daj cierpliwość, bym w każdym krzyżu był cichym i pokornym, a woli twojej, ktora zawždy nanlepiła i święta, we wśystkim dobrowolnie sfolgował, i mocno wierzył, że tak ze mna uczyniś dobrze. że serdecznie wzdychając: **PAN** wśystko, wśystko dobrze uczyni! ciebie chwolic i wystawiac będę Pomóż mi, mój

PAnie JEzu! do zbawienia wiecznego,
A M E N !

Wiczen modlitew znaydziesz w Ogrodzieku ranstwu
Jana Arcta.

Mo

Modlitwy Kościelne p o s p o l i t e, Na dni niedzielne i świąteczne po kazaniu, ku mówieniu i modleniu się, p o s t a n o w i o n e.

Modlitwa niedzielna.

Szechmogący, wieczny Bóże, miłosierdny Ojczy w Jezusie Chrystusie! dziękujemy cię serdecznie, żeś nas w tym doczesnym żywocie, z łaski twojej, do tego czasu zachował, a przez Ewangelię Syna twego, do żywota wiecznego nas rozywać i przysposobiać raczył: Jakośmy też i teraz, własnemu ku temu końcowi, słowa twego świętego, w pokoiu i cisłości, posłuchać mogli.

Prośiemy cię pokornie, weyrzyj na nas i daley łaskawie odpuść nam grzechy i przestępstwa nasze, a odnow nas duchem umysłu naszego, abyśmy służyły tobie w światobliwości i sprawiedliwości, która cię podobna.

Zachowaj między nami kazanie słowa twego, i częste używanie Sakramentów twoich świętych, a daj wierne Pasterze i nauczyciele nam i potomkom naszym.

Zahamuj potężnie, i oddaj w wszystkie błędy i zwodzienia, które nas odwodzą od skutku pokorności, aby tak imię twoje święte jedynowładnie, iako po wszystkich Chrześcijaństwie, tak też i w krajach naszych święcone, królestwo twoje rozszerzone, a państwo, im daley, tym więcej, burzone było.

Na każdym miejscu mien staranie łaskawe o Kościół twój święty, nawigujący o przeszłość i

wanie cierpiący i spraw to, aby wspany Krolowie i Panowie piasłunami i bobrodźciałami jego byli.

Osobliwie niech się rozmnaża łaska i miłosć twoja nad nawiąsnięszym Krolewem, miłosć twoją nad nawiąsnięszym Krolewem, nawiąsnięszym. (nad Jch Młami koronnym, drugim, trzecim i czwartym Krolewami,) współ z Jch Młami Krolewnami, nad Jch Młami Paniami Margrafami współ z Jch Młami Paniami Szajzonkami, i potomstwem nawiąsnięszym, iako też nad całym domem Krolewskim, jego wspanstwiem krewnemi i przysięśmi.

Wyśław ich przy dobrym zdrowiu, i długotrwałym żywocie, na ustawiczne błogosławieństwo, i na wzór Chrześciański, ludowi twemu od narodu do narodu.

O osobliwie w terażnięszych zawisłanych czasach daj, o Młnie! Krolowi, najmiłosć twoją Panu naszemu, po wspanstwie dni panowania jego, serce mądre, zamysły Krolewskie, rady pożyteczne, sprawy dobre, ducha mężnego, ramię mocne, restropne i wierne ramię czasu wojny i pokoju, zwyciężające wspania, wierne sługi, i posłuszne poddane, abyśmy, pod obroną i zażyciem (zastroną) jego, na długie lata, spokojny, śichy żywot wieść mogli, we wspanstwie pobożności i uczciwości.

O najmiłosć twoją Wszech! miłosć osobliwie ostateczna koronnego Krolewica naszego, chowaj i zachowaj go przy dobrym zdrowiu, niech się rozmnaża w mądrości, w miłości i w łasce u ciebie i u ludzi. Tędy tożnięstwo ma być dobrze czynny, podług woli twojej świętej, ku dobremu naszemu, dożytemu i wiecznemu; dla tego też z dziećmi i umieszczeniem, że u ciebie twoja łaska i Opatrzność nad nim spoczęła, iako tożnięstwo, że to temu, i nam wszystkim jest pożyteczne i zbawienne.

Wzmiemy też w obecną twoją Opatrzność wspaniałych wspaniałych i niskich Ojczców i żołnierzy, sirzeż ich na wspaniałych drogach i ścieżkach ich rządź sercem ich zawoła, aby przysięgli, i torą swą tobiłwie przysięgli, pilnie i posłusznie dotrzymywali: Uchowaj ich chorób, zaraźliwego powietrza, i wspaniałego inzego złego. Daj im tak poznać Opatrzność miłosć i opatrzność twoją, żeby ich usługi ściągały się tobie ku czci i chwale,

chwale, Kościołowi i oyczyźnie ku obronie, a im ku doczesnemu i wiecznemu powodzeniu dobremu.

Poruczamne też wszystkim wysokich i niskich urzędników i Oficyantów świeckich, którzy iako na innych mienscach, tak tu osobliwie Króla S.M.C. i oyczyzny pożytku wiernie szukaia, i on forytuią.

Nauzcz ich wszystkim iednomyślnie o to się starać, aby przy sądach sprawiedliwości przestrzegali, a z przeciwnen strony, niesprawiedliwe rzeczy, orzez usługi swe, tłumili. Dodaj im Opcowstien pomocy twoiej, aby grzechy i wzdychania ziemi umienione, a błogosławieństwo twoie między nami rozmnożone było.

O Bóże Zastępow! wychoďz wśródz wojzski i polkami Królewskicini, użyczay im szczęścia i zwycięstwa, na zachowanie statecznego, szeregogo i pospolitego pozoju.

Błogosław, miłościny Bóże! nam i wszystkim ziemiom Królewskim, Chrześcianańskiemu ewiejszemu dziecię, każdemu pożywiennu poczewiemu, i hańdłom żupieckim, na lądzie i na wodzie. Ratusz każdego w potrzebie iego, a zmiłuj się nad wszystkim, którzy gdziekolwiek do ciebie wołaią: Zachoway nas w miłości twiej, a niech nam na tym świecie wszystkim rzeczom dopomagaią ku dobremu.

Oddal od nas kaźkowie wszystkim fluśnie zasłużone wielkie plagi, wojny, głód i drogie choroby, ogień i powodzi gwałtowne, powietrze mrowe, i inne zaraźliwe choroby, i cośmy więcej grzechami naszymi zasłużyli. Użyczay nam urodzajnego powietrza, a owoce ziemi niech maia wzrost pożądan. Bądź Zbawicielem wszystkim ludzi, osobliwie twoich wiernych.

O święty Bóże! uchoway nas grzechow i hańb, a stry orzy nas z Duchem twoim Świętym, abyśmy przestępstwem naszym błogosławieństwa twogo nie utracali, a sprawiedliwych kaźni twoich na się nie zaciągali.

Uznawam, o Władco! że nie sprawiue tego sprawiedliwość napa, kiedy nam według two-

ien niesławapliwosci onemi folguiesz, bośmy slugami nieużytecznemi przed tobą; ale iedynie nieprzebrane miłosierdzie twoie. Podług tegoż miłosierdzia twoego bądź nam dalek łaskaw, a nakłoń serca nasze ku bezceren bliźniego miłości, i serdeczen litości ku tym, ktorzy potrzebują pomocy naszej, żebyśmy nigdy nie zapominali, dobrze czynić każdemu, nawet i nieprzyjaciółom naszym, abyśmy pokazali, żeśmy działkami twoimi.

Uchowany nas zły i nagły śmierci, a przygotuj nas, im dalek, tym więcej, przez Ducha Świętego, i łaskę twą ku zbawiennemu końcowi.

Osobliwie w ostatney godzinie śmierci naszej, odpadź o nas batana ze wszystkich pokusami jego, a przypominaj nam wiary w JEZUSA, Syna twego, abyśmy zwyciężyli boiaźni wszelką, i lekcie śmierci.

A gdy już nie użyję nic użyj nasze, niechaj Duch twój Święty poświadcza duchowi naszemu, żeśmy dziećmi twoimi, i spółdziedzicami Chrystusowemi, a że wnet z JEZUSEM naszym u ciebie w raju będziemy.

Gdy się też zaczął oczu nasze, otworz nam oczu wiary naszej, abyśmy na ten czas niebiańska twoie otworzone, a WIAJA JEZUSA po prawicy Ojca jego widzieli, i my też tam się dostali, gdzie on jest.

A gdy też już nasz więcej mówić nie będzie, tedy osobliwie na ten czas niech się za nami przypomnia Duch twój Święty wzdychaniem niewymownym, i niech każdego z nas uczyni w sercu swoim wołać: Abba! to jest, mój Ojcie. Ojcie! w ręce twoje polecam ducha moiego.

A tak daj, wierny Boże! abyśmy w boiaźni twojej żyli, w łasce twojej umierali, w pokoju twoim z tego świata schodzili, w grobie pod opieką twoją odpoczywali, przez męstwo twoją z martwych powstałi, a potem a odziedziczyli zbawienną nadzieję, żywot wieczny dla napinilęgo Syna twego Chrystusa, JEZUSA.

Przed

Właśnie naszego, któremu z toba i z Duchem Świętym niech będzie cześć i chwala, stawa i panowanie, teraz i na wieki wieków, Amen, Amen!

Modlitwa w nabożeństwie tygodniowym.

(Modlitwa ta może i w niedziela, po niekspornym kazaniu być mówiona, gdzie ten zwyczaj, mówić modlitwy po kazaniu niekspornym.)

Wszehmogący wieczny Boże! miłosierny Ojczy w Jezusie Chrystusie! dziękuję ci serdecznie, żeś nas w tym doczesnym żywocie z łaski swej do tego czasu zachował, a przez Ewangelia Syna twego też do żywota wiecznego nas wzywając i przysposobiając raczył, iakośmy też i teraz właśnie ku temu końcowi słowa twego świętego w pokoiu i cichości posłuchać mogli.

Prosiemy cię pokornie, wierzni na nas i dalek łaskawie, odpuść nam grzechy i przestępstwa nasze, a odnow nas Duchem umysłu naszego, abyśmy służyli tobie w światobliwość i sprawiedliwość, która ci się uwodoba.

Zachowaj między nami kazanie słowa twego, i cię używanie Sakramentów twoich świętych, a daj wierne Pastarze i nauczyciele nam i potomkom naszym.

Zahamuj potężnie, i oddal wszystkie błędy i zwodzenia, które odrodczą od skutku pobożności aby tak imię twoje święte iednomyślnie, iako po wszystkich Chrześcijaństwie, tak też i w krainach naszych, święcone, Królestwo twoje rozszerzone, a Batańskie im dalek tym więcej burzone było.

Na każdym miejscu mien staranie łaskawe o Kościoł twój święty, nanowiczy przesiadawanie cierpiący i spraw to, aby wszyscy Królowie i Panowie piasłunami i dobrodziejami jego byli.

Osobliwie niech się rozmnaża łaska i miłosierdzie twoje obficie nad najjaśniejszym Królem, miłościwym Panem naszym, i Królową najjaśniejszą, (nad Ich Młami koronnym, drugim, trzecim i czwartym Królewicami,) wespoł z Ich

Mciami Krolewnami, nad Zch Mciami
Panami Margrafami, wespół Zch Mciami
Paniami małżonkami, i potomstwem nayia-
śnieyszym, iako też nad całym domem Krole-
wskim, z iego wshystkimi krewnemi i przysia-
ciółmi.

Wystaw ich przy dobrym zdrowiu i długo-
trwałym żywocie na ustawiczne błogosła-
wienie, i na wzor Chrześciański ludowi
twojemu od narodu do narodu.

A osobliwie w terażnienszych zawikłanych
czasach, daj, o Panie! Krolowi naymilsze-
mu Panu naszemu, po wshystkie dni pano-
wania iego, serce mądre, zamysły Krolewskie,
radhy pożyteczne, sprawy dobre, ducha mężne-
go, ramie mocne, roztropne i wierne rance cza-
su wojny i pokoju, zwyciężające wrota, wier-
ne slugi i poslušne poddane, abyśmy pod obro-
ną i zaszczytem (zastoną) iego na długie lata
spokoyny a cichy żywot wieść mogli, we wshel-
kien pobożności i uczciwości.

O naymilszemu Wdze! mienie osobliwie ako łas-
kawe naforennego Krolowicza. Patrz na liście 50.

Weźmij też w obronę twoę Dycowską wshy-
stkich wysokich i niskich Oficerow i żołnierzow,
strzeż ich na wshystkich drogach i ścieżkach ich,
rządź serca ich zawsze, aby przysięgi, ktorą
świątobliwie przysięgli, pilnie i poslušnie do-
trzymowali. Uchowaj ich chorob, zaraźliwe-
wego powietrza, i wshystkiego innego złego.
Daj im tak poznać Dycowską miłość i opatr-
ność twoją, żeby ich usługi ściągali się tobie ku
czci i chwale, Kościołowi i oyczyźnie ku obro-
nie, a im ku doczesnemu i wiecznemu powo-
dzeniu dobremu.

Poruczamy też wshystkich wysokich i niskich
urzedników i Oficyantow świeckich, ktorzy ia-
ko na innych mieyscach, tak tu osobliwie, Krola
ZMc i łowczyzny pożytku wiernie szukaj, i
on forytuią.

Naucz ich wshystkich iednomyslnie o to się
starać, aby grzechy i wzdychania ziemi umniey-
szone, a błogosławienie twoje między nami
rozmnóżone było.

Osobliwie wychodź wędzcie z moyski i pokłami Królewskimi, a użyczan im szczęścia i żywiołstwa, na zachowanie statecznego i pospolitego pokoju.

Błogosław, miłosierny Boże! nam i wszystkim ziemiom Królewskim, Chrześcijańskiemu ćwiczeniu dżiatek, każdemu poczęciu, mu pożywieniu, i handlom furieckim na lazdzie i na wodzie. Ratuj każdego w potrzebie jego, a zmiłuj się nad wszystkimi, którzy gdziekolwiek do ciebie wołają. Nagradzaj i czyni dobrze dobrodziejcom naszym, odpuść nieprzejadaczom naszym, chowaj nas w miłości twojej, a niech nam wszystkie rzeczy na tym świecie ku dobremu dopomagają.

Oddal od nas kłaskawie wszystkie słażnie zasłużone wielkie każni i plagi, a z drugiej strony użyż pożytecznego i zdrowego powietrza, a owoce ziemi niech mają wzrost pożądany. Wadź zbawicielem wszystkich ludzi, osobliwie twoich wiernych. Uchowaj nas z tej i nagłej śmierci; przygotuj nas im dalek tym więcej ku zbawieniemu kościołowi, a przenies nas wszystkich na ostatek do królestwa twego niebieskiego, przez PANA naszego Jezusa Chrystusa, któremu z tobą i z Duchem Świętym niech będzie cześć, chwała, i sława, i panowanie, teraz i na wieki wieków, Amen!

Modlitwa we dni pokutne.

Panie, PANIE Boże! miłosierny i litościwy, nie rzuć do gniewu, a obfity w miłosierdziu i w prawdzie, zachowuj walach miłosierdzie nad tysiącami, gładząc nieprawość, przestępstwo i grzech, nie usprawiedliwiają winnego. Ty nie chcesz śmierci niepokojnego, ale chcesz rację, aby się nawrócił i żył. Przeto i my przekładamy modlitwy nasze przed obliczem twoim, nie dla łatwej naszej sprawności, bo ta jest jako kłata splugawiona, ale dla wielkiej dobroci, łaski i miłosierdzia twego, które nigdy nie ustawa.

Wynawiamy pokornie, jesteśmy nie tylko w grzechach poczęci narodzieli, ale jesteśmy też i codziennie winnymi, pokreptami, słowami i uczynkami przynajmniej twoje błogosławieństwo przestawili, tak, że, gdybyś się z nami chciał obchodzić według zasług naszych, musielibyśmy do wieczności zginać; ale nader uprzejme jest miłosierdzie twoje, litość twoją nie ustala, więcem, dobroć i prawda twoja obdarza się nad nami na każdą poranek.

Ach Panie! nam należy zawstyżenie twarzą naszą, jesteśmy, łaskę twoją często na swomola obracali, i onen raz

małcie na sie zażywać, tu cieleśney bespieczności, niebo-
żności, rozpusty. rozmaitem marności, i wielu innych
sposobnych i cięśliwych grzechom, które cie często i gęsto do
anielnu pobudzają, tak, żeśmy się ledwie nie stali Sędzi-
mi i Gomorze podobni.

Lecz prostemu o łaskę! Oduść nam dla Chrystusa
Pana wszystkie nieprawości nasze, a nie ustawaj, żalić
się nad nami. Polguj nam dalek, a nie dopuszczaj na nas
surowego karama; a jeżeli nas chcesz karać, racz to łaska-
wie czynić, nie w gniewie, byś nas snadź winowców nie
obrocił.

Osobliwie nie cdenim od nas słowa twego, ani do-
puszczaj, abyś kiedykolwiek odstąpił od ust naszych, ani od ust
życiela i pocieszyciela naszych: Nie zawracajaj nam też
przetrętego nyma a Sakramentu ołtarznych, aby słowo
twoje jawne było pochodnią nogom naszym, i wielką,
w każdym utrapieniu, serce naszych pociecha.

Wzbudź łaskę dalek wiernych Pasterzom i nauczycie-
lom podług serca twego, młotłaczych prawdy i pokoju, nie
światła, lecz tych, którzy ale tych, które są Chrystusa i Ewa-
ngelium. Przeciwnym strachom zahamuj i oddal wszystkie miłki
drapieżne i namiętności.

Święć też, o Panie! i rządź Duchem mądrości, pra-
woty, sprawiedliwości i pokoju wszystkim i wszelkich

Osobliwie niech się rozmazają łaska i miłosierdzie
twoje, o fide nad namiętnością Królem Panem naszym
miłosierdnym, i Króla namiętnością. (nad Ich Mciami
koronnym i drugim, trzecim i czwartym Królewicami,
współ i Ich Mciami Królewicami. Nad Ich Mciami
Panami, Władzami, współ i Ich Mciami Panami
młotłaczymi, namiętnością i pocieszycielem namiętnością,
także też nad całym domem Królewiczym, i tego wszystkim
szczęściem i przyjaźnią).

Wyśław ich przy dobrym zdrowiu i długotrwałym
życiu na ustawiczne błogosławieństwo, i na wzór Chry-
stusianstwu i ciemu, od narodu do narodu.

Osobliwie w teraźniejszych zawikłanych czasach daj,
o Panie! Królowi namiętnością Panu naszemu,
we wszystkim dni panowania jego, serce mądre, życzliwy
Królewskie rady pożyteczne, sprawnie dobre, ducha me-
łnego, ramie mocne, rozstępne i wierne rance czasu wojny
i pokoju, zwyciężające wroga, wierne sługi, postępujące
poddane, abyśmy pod obroną i zażyciem (zastępną), tego,
na długie lata, spokojny a ciężył i waleć mogli, we
wszystkich podobności i uciśnieniu.

O namiętności Królewic! Wszech! mienię osobliwie o łaskę
sławną na koronnego Królewicza. Wszech na liście 50.

Weźmij też w obronę twoje Duszom i wszystkim mi-
łostliwym i namiętnym Duszom i żołnierzom, strzeż ich na wszy-
stkich drogach i ścieżkach, ich, rządź serce ich jawne, aby
przysięga, która świątobliwie przysięga, plinie i postu-
pić do dotrzymowali, uchroni ich chorob, zaraźliwego po-
wiewu, i wszystkim innego złego. Daj im tak po-
znac Duszom miłość i opatrność twoją, żeby ich usługi
ciężały się tobie tu cześć i tu chwale. Kościółowi i ocnę-
nie tu obronie, a im samym tu doczesnemu i wiecznemu
potrzebie dobremu.

Poruczajmy też wszystkim wysłanym i namiętnym urzędni-
kom i Oficiarom ołtarznych, którzy i to na innych mien-
sach, tak i tu, osobliwie Króla i Mci i ocnęzaj nas
pożyciu wiernie Błagą, i on formuła.

Naucz ich wszystkim lednomysłnie o to się starać, aby
przy łaskach sprawiedliwości prześcizgali, a przeciwnym
strony

ſtrony, nieſprawiedliwość, prze; uſtugi ſwe ſtumili. Dodaj im Synowſkiey pomocy twoyey, aby grzechy i wſydhania ſięmi umięſſione, a błogooſławieństwo twoje między nami rozſzerzone było.

O Dſze Zastępow! wſchodź tobie; i wſtępi i wſtępiami Królestwem, uſzczęśliw im ſećcia i zwycięſtwa, na zachowanie ſtatecznego, ſcietego i wſpołitego pokoju.

Oddaie; tej w opole; wſtępi i wſtępi i niſſie ſko; lę, we wſtępi Pańſtwach Królestwach, a oſobliwie te, które między nami ſa zaſeione, uſzczę; aby tak nauczyciele, jako uczacy ſię, twego błogooſławieństwa i wſpołnienia doznali, na pomnożenie pożytecznych nauk i umię;no; ſci, któreby ſię tu rozſzerzeniu cze; i chwale twoyey, na pożytek i poćieche Koſcioła twego, i caſey oſzczępnay na; ſey ſećciaaſy.

Błogooſław wſtępi; Chrzeſćciańſkim goſpodarzem i goſpodyniem, w pracach i w poſtaniu ich, aby każdy na; porym w namtecie ſwoim, w pokoju i w mię;ko;ści. Uſzczę; czo; taſi do Chrzeſćciańſkiego ćwiczenia dſiatel, błogooſław wſtępi; omoc; m; iem, roſta; duchom ſwoim uſtęgu; cym, aby nas i dſiatel naſzych, i wſtępi;ego, coſto;mię; i reſt; twoyey mamy, od wſelkiego nieſczęſcia ſtrzegli i bronili.

Oddal tej i daley od nas ſaſtatwle wſtępi;e ſtępnie; za; ſtępnie;e wſtępi;e, uſzczę; czo; m; iem, roſta; duchom ſwoim uſtęgu; cym, aby nas i dſiatel naſzych, i wſtępi;ego, coſto;mię; i reſt; twoyey mamy, od wſelkiego nieſczęſcia ſtrzegli i bronili.

Zeſlij tej poćieche i ratunek wſtępi;im iſtępnym goſpodyniem i uſzczę; czo; m; iem, roſta; duchom ſwoim uſtęgu; cym, aby nas i dſiatel naſzych, i wſtępi;ego, coſto;mię; i reſt; twoyey mamy, od wſelkiego nieſczęſcia ſtrzegli i bronili.

Wſtępi; nas, o Dſze wſelkiego miſoſterdſia! alech te modlitwy i wſydhanie naſze przed twarz; twoją przyda do mię;ko;ści twego ſwiatego, niech beda pranie; mna oſiara przed obliczem twoim, dla iednorodzonego Syna twego **Jeſuſa Chryſtuſa**, w którego imieniu ci; bie; e te i o inne dobrodſieństwa proſtemy, taſo on naſ ſam naucz; i modlić ſię roſta;:

Oycze naſz zc.

Modlitwy na uroczyſte ſwiate.

Na ſwieto narodzenia Pł;ńſkiego.

Wſzechmogacy, wieczny Dſze! dzie;nie; my; całym i uprzymym ſercem, że; ſwiat ta; umi;owa; i Syna twego iednorodzonego poſta; i, który ſię narodzi; i niewia;tu;

czystey, Maryi Panny, abyśmy prawa przysposobienia za syny, dostąpili. Twoie to bezgulgownie miłosierdzie i łaska sprawiła, że nas tak nawiedził Wschod, wyszedłszy z wysokości, a tenże Syn twoy, PŁM nasz JEzus Chrystus, tak własnie, iako dziatki nasze społecznosc ciała i krwie mają, i on tego wszystkiego stał się uczestnikiem, aby przez śmierć zniszczył tego, ktory miał władzę śmierci, to jest diabła, a wyzwobodził te, ktorzy dla boiaźni śmierci, po wszystkie czas żywota podlegli byli niewoli. Prośiemy cię serdecznie, użyjcz nam tej łaski, abyśmy za to po wszystkie dni żywota naszego, tobie wdzięcznymi byli, i ode dnia do dnia, im daley tym więcej uznawali, iako się nam JEzus, najmilszy Syn twoy, stał Mądrością i Sprawiedliwością, i Poświęceniem, i Odkupieniem, abyśmy to wszystko poczytali za swoje, dla zaerności znajomości JEzusa Chrystusa. Daj, żebyśmy w niego, iak PŁM i Zbawiciela naszego bezczere wierzyli, wszystkie usłużyć w nim pokładali, temu z ochotą służyli, w światłości i sprawiedliwości. a tak przez niego dziełmi twemi, a iego spożytkującymi się stali wieczney chwały swojej. Chwała tedy niech zawsze będzie tobie, o Wdże! na wysokościach, a na ziemi pokoy, i w ludziach dobre upodobanie.

Zachoway między 10. patrz na liście 49.

Na dzień Nowego Lata.

Naydobrotliwszy Wdże, Ojczye niebieski! Chwalimy i stawimy imię twoie święte, iako za wszystkie twoie niewyliczone dobrodziejstwa, ktoremiś nas, od samey młodości, na ciebie i na duszy obficie udarować raczył, tak osobliwie za tę wielką dobroć, żeś nas przeszłego roku łaskawie opatrował, i daleś słowu twojemu świętemu, ktore jest pociechą serc naszych w każdym naszym utrapieniu, dotąd między nami obficie miłować. Opuść nam, dla najmilszego Syna twego, z łaski, wszystkie grzechy nasze, ktoremiśmy cię przeszłego roku, i więc iednakowiek do gniewu pobudzali, a niech się dobroć

dobroć i prawda twoja, na wstępie nowego roku tego, i więc nad nami, na każdy poranek odnawia. Odnow nas wszystkich Duchem umysłu naszego, abyśmy im dalej tym więcej z siebie składali starego człowieka, a obłoczyli się w nowego człowieka, w posłuszeństwie nowym się pomnażali, w stopy Pana Jezusa we chętnie wstępowali i jego naśladowali, a przez niego się tam dostali, gdzie tobie pieśń nową, w Jeruzalemi nowym śpiewaia, gdzie wszystkie rzeczy nowe uczyniś, w niebie, na wysokościach.

Zachowaj między re. patrz na liście 49.

Na wielki Piątek.

Swięty a sprawiedliwy Boże! iakośmy tobie dostatecznie podziękujemy za niewymowną łaskę twoją! Gdyśmy byli przez grzech wpylen dziećmi gniewu, na wielki zagubieni, aniśmy sobie poradzić, ani pomoc mogli z tak ciężkiej nędzy, żeś ty, o święty Boże! znalazł poiednanie za nas grzesznych w twoim iednorodzonym Synu, i wystawił go nam za ustawicznie trwający Tron łaski; owsem nie przepuściłś twemu iednorodzonymu Synowi, aleś go za nas wszystkich wydał. On przyjął na się nędzne ciało, i krew naszą, aby grzechy nasze mógł nosić w ciele naszym. On się pościł potem krwawym w tęsknościami, i w ciętych śmierci swoich, abyśmy w nim pokój, pości, chęć i radość otrzymali. On się dał wiazać, iako złoczyńca, żebyśmy z grzechów rozwiązani będąc, wolni byli. On uraganie żelżywość i hańbę cierpiął, abyśmy dla grzechów naszych nigdy nie byli pohażbieni. On z całym nas śmierć we wsem niewinnie osadzony, aby wiemy nasze były zgładzone, a my przez toba żyć mogli. On ciało swoje święte gożdziem dał przybić na krzyż, aby cyrograf grzechów naszych był zmazany. On na drzewie przyległ, wcale za nas przekleństwem się stał, abyśmy się stali błogosławionemi Aniołami. On w tęsknościami piekielnymi boleśnie wołał głosem wielkim: **Boże mój! Boże mój!**

czemuś mię opuścić? abyśmy nigdy nie byli opuszczeni. Na ostatek umarł, i wysłał za nas krew swoją, żeby nas krew jego oczyszczała od wszystkich grzechów naszych, a my w ten sposób będąc pojednani z tobą, w żywocie, w trzpieniu, i w śmierci ubezpieczeni być mogli, że przez niego zbawienia wiecznego dostapiemy. Niechże tedy, najmiłszy Ojczy! i my wespoł wstępnym, w tym twoim Synu Kochanym, znajdziemy łaskę u Ciebie, dla miłości i śmierci Jego, aby już grzechy nasze nigdy nie były wspomniane przed Tobą, i przez moc Ducha Twoiego, z nim stary nasz człowiek, im dalek tym więcej był trzpietowany, a tak my w nim i przezeń tu świętobliwie, a tam wiecznie żyć mogli. Pomóż nam, abyśmy osobliwie w godzinie śmierci naszej, śmiercią Jego serdecznie się cieszyli, a potem, napełnieni będąc radością, żeśli z świata tego ostatniemi słowami Jego, mówiący: **Ojczy! w ręce Twoje polecam ducha moiego;** boś ty mię odkupił przez Syna Twoiego, o Ojczy prawdziwy!

Zachowaj między re. patrz na liście 49.

Na Wielką noc.

Wszehmogący, wieczny i miłosierny Ojczy, Ojczy Płna naszego Jezusa Chrystusa, daj skuteczną pokornie żeś tego Twoego Jednorodzonego Syna, dla grzechów naszych na śmierć wydał a dla usprawiedliwienia naszego znowuś go z martwych wzbudził. Dużem bądź serdecznie pochwalon i od nas wszystkich na tym miejscu. żeś nas według wielkiego miłosierdzia swego odrodził tu nadziei żywej, przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, tu dzieje dzieciom nieskazalnemu, niepokalanemu i niezłomnemu, w niebiesiech dla nas zachowanemu, ktorzy mocą Ojczy strzeżeni bywamy, i przez wiare, tu zbawieniu; bo iż teraz zapewnio wiemy, że Odkupiciel nasz wiecznie żyje, i tedy też my wierzymy i ufamy obietnicy Twojej, że ciała nasze śmiertelne z martwych wskrześzone będą, i przemienionemu ciału chwalebnemu Chrystusa Płna, Zbawiciela naszego, podobne się staną. Pro-

Prosiemy cię serdecznie, gdyż w śmierć Jezusa Chrystusa ochrzczeni, i z nim tak pogrzebieni jesteśmy, abyśmy, iako Chrystus, przez chwałę twoją Ojca niebieskiego, wzbudzony jest od umarłych, i my im daley tym więcej moc zmartwychwstania jego w sobie poznali, od śmierci grzechow wzbudzeni byli, a w nowości żywota chodząc, tak dośli zmartwychwstania umarłych, w którym to, co jest skażitelnego, przyoblecze nieśkażytność, a to, co jest śmiertelnego, przyoblecze nieśmiertelność.

Zachoway między rc. patrz na liście 49.

Na dzień wniebowstąpienia Płnkiego.

Wszemogący Bóże, Ojczy nasz niebieski! szuknie wychwalamy łaskę i dobroć twoją wielką, ktorąś pokazał nad ludzkim narodem, a dziękujemy ci za to serdecznie, żeś nam on przez pierwszego Adama utracony ran twój niebieski, przez drugiego Adama, Chrystusa Jezusa, Płna naszego, z nowu stworzył, i szczęśliwy przystęp i wenyście do królestwa twego niebieskiego przynwrócił. Owa, ponieważ też nasz Zbawiciel w oczach Apostołow swoich świetny, na to patrzących, podniesiony będąc w obłoku, wstąpił do nieba, aby nam tam więcej zgotował, i siedząc po prawicy twojej, teraz przychylnia się do ciebie za nami; tedy i my mocno ufamy i wierzymy wiernym obietnicom jego, że przyjdzie, i weźmie nas do siebie, abyśmy tam byli, gdzie on jest zawsze, i na wieki wieczne.

Prosimy cię serdecznie, o najmiłosierdniejszy Ojczy nasz niebieski! iako on wstąpił do ciebie, Boga swego, i Boga naszego, do Ojca swego, i do Ojca naszego, tak i nas racz, iako Ociec nasz niebieski, przez Ducha Świętego zawsze rządzić i prowadzić, abyśmy tego szukali, co jest wzgórze, gdzie Zbawiciel nasz, Chrystus, jest, a z tym nie myśleli więcej co jest na ziemi. Opuść nam łaskawie, dla najmiłszego Syna twego, w czymżeśmy się dotąd nie obaczyli, a racz nas sam nauczyć tu na tym świecie, aby

Niecz pospolita nasza taka była w niebieśiedh, żebyśmy wszyscy z radością oczekiwali błogosławioney nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga, i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa.

Zachoway między rc. patrz na liście 49.

Na Świątki.

Swiętyn Bóże i Dycze światłości, który mieśkaż w światłości nieprzystępney, u którego niemaż zadney odmiany, ani zaćmienia, na wstecz się wracającego, i od którego pochodzi wszelki datek dobry, i wszelaki dar doskonały. Chwalimy cię serdecznie za rozliczne dary, ktorymiś Apostoły najmilżego Syna twego, w ten dzień świąteczny osobliwie udarować raczył, gdy za rozkazaniem Płna i Nauczyciela swego, iednomyślnie pospolu byli, a w proźbie i modlitwach świętych nabożnie trwając, w prawdziwey wierze obietnicy twoiej oczekiwali. Tys tedy hojnie wysłał Ducha twego, tak, że zaraz wielkie sprawy twoie rozgłaśnane są po wszystkich światach. a Ewangielia święta o twoim Synu najmilżym, i do nas się doniosła, ktorzyśmy w przodkach naszych oddaleni byli od umów obietnic trzech wielkich, abyśmy, ktobykolwiek w wierze rozrywał imienia Płna naszego Jezusa Chrystusa wiecznie był zbawiony. Owożem, Syn twon najmilży obecie też nam dać Ducha twego dobrego, gdybyśmy cię, Ojca niebieskiego o to prosili.

Prosimy cię tedy, najdobrotliwszy Dycze nasz niebieski! nie patrz tak na nas, iacysmy w naturze swojej, ale iacysmy się stali w Synu twoim najmilżym, w którym ty maż swoje upodobanie.

Dejś nam od grzech. w naszych, abymy wszyscy wspólnie prawdziwie odrodzeni: i z wódy i z Ducha: Wten i teraz miłość tworą przez tegoż Ducha Świętego, w se ca nas wzmocni, ktoraby nas przywrócił i podziła z uprzejmym iu robie i Zbawci twemu miłości, zamiechac wszystkich, co się kolwiek ciebie nie podobą, a to wszystkim chci. iu cię cni. co się robie podobaj, aby tak teni Duch prowadził duchowi naszymu, i iu cię cni twom.

Zachoway między nami rc. patrz na liście 49.

Kollekty,

Albo

Wspolite Modlitwy, we-
spół z Wierząkami

Na czasy i na święta przez
współ rok,

Ktore mają być używane

Na mszy, na iutrznii, i na nieśporze.

W Adwent.

Gotujcie drogę PANI naszemu. Halleluia.
Synale proste ścieżki temu, Halleluia.

Modlmy się:

Szechmogący i miłosierny PANIE
BOŻE! prosimy cie, racz nas
sam wzbudzić, abyśmy zawsze
gotowi byli, i z weselem przyjąć
Syna twego miłego oczekiwali, z radością
go przyjęli, i tobie bezcelem i uprzejmym ser-
cem służyć mogli, przez tegoż Syna twego
miłego, JEZU Chrysta, PANI naszego, Amen!
Na BOŻE narodzenie.

Dzieciatko śle nam narodziło, Halleluia.
A Syn BOŻY nam jest dany, Halleluia.

Modlmy się:

Szechmogący i miłosierny PANIE BOŻE!
raczże nam sam na pomoc być, abyśmy
tego nowego cielesnego narodzenia Syna twe-
go miłego uczestnikami się stali, i od naszego
starego a grzesznego narodzenia pozkawieni
byli, przez tegoż Syna twego miłego, JEZU
Chrysta, PANI naszego, Amen!

W dzień Nowego Łata.

Koronuj się, PANIE! rok dobiecła twój, Halleluia.
A ścieżki twoje strapiąś ciutkością, Halleluia.

Modlmy się:

Dwieczny i wszechmogący BOŻE! od ktore-
go wszelkie dobre dary pochodzą, dzięk-
ujemy

iemy tobie za twoie dobrodzieystwa, ktoreś nam przeszłego roku i duchownie, i cielesnie pokazał, i prosimy miłosierdzia twego, aże byś nam z nowu szczęśliwego, wesołego i spokojnego roku użyteżył, a on twym błogosławieństwem Boskim ukoronował, przez Jezusa Chrysta. Syna twego, Panna naszego, Amen!

W dzień trzech Królów.

Chwalcie Panna w kłosech narodowile Halleluia.

Wystawiajcie go w kłosech ludzile, Halleluia.

Modlmy się:

Wszchemogaczu Pannie Boże! ktory Syna twego jednorodzonego Mędrcom przez gwiazdę objawiłeś, użyteż nam łaskawie, abyśmy, ktorzyśmy go wiara też uznali, do zagniecenego oglądania twego Majeestatu Boskiego prowadzeni byli. przez tegoż Jezusa Chrysta, Syna twego miłego, Panna naszego, Amen!

W dzień oczyszczenia Panny Maryi.

Już teraz, PANNICE! niechaj sługa twój idzie ^{do pokutu.}

Bo już widziału dzień miłe Zbawiciela twego.

Modlmy się:

Wszchemogacz i wieczny Pannie Boże! prosimy cię serdecznie, raczyś nam łaskawie dać, abyśmy Syna twego miłego uznali, i sławili, iako i on święty Symeon cielesnie go na ręce swoje wziąwszy obłapiał, i duchownie go też widział i uznał, przez tegoż Syna twego miłego, Jezusa Chrysta, Panna naszego, Amen!

W dzień zwiastowania Panny Maryi.

Oto, Panna pocznie, i porodzi Syna, Halleluia.

I nazowie imię jego Immanuel, Halleluia.

Modlmy się:

O Pannie Boże! ktoryś tak chciał, aby iedyny Syn twój z żywota błogosławionej czystej Panny Maryi, przez zwiastowanie Anioła świętego, człowieczeństwo na się przysiał, racz to nam miłosćmiwie dać, abyśmy prawie wierząc, że ona jest matka Boża, owoc

owoc a pożytek człowieczeństwa iego otrzy-
mać mogli, przez tegoż Syna twego miłego,
Jezu Chrysta Pana naszego, który z tobą
i z Duchem Świętym żyje, i króluje od wie-
ku do wieków. Amen!

O mece Pana Chrystusowej.

Chrystus dla łaski naszych jest zraniony,
i dla grzechów naszych jest ubliżony.

Modlimy się:

Błogomogący i miłosierny Panie Boże!
ktoryś Syna swego miłego nie uluto-
wał, aleś go za nas wszystkich wydać raczył,
aby grzechy nasze na krzyżu nosił. Racz nam
miłosierdzie tego użyć, aby serce nasze w ta-
kowej wierze nigdy się nie lekotało, ani rozpa-
czało, przez tegoż Syna twego miłego, Jezu
Chrysta, Pana naszego, Amen!

Na wielką noc.

Chrystus nie strzeżony od umarłych, już więcej nigdy
nie umrze, Hallelula.

Śmieć nad nim więcej panować nie będzie, Hallel.

Modlimy się:

Błogomogący i miłosierny Panie Boże!
ktoryś przez śmierć Syna twego miłe-
go grzech i śmierć zwyciężył i winowecz obrocił,
a przez zmartwychwstanie iego niewinność
i żywot wieczny nam przywrócił, abyśmy
wybawieni będąc z mocy Batańskiego, w twoim
krolestwie wiecznie żyli: Racz łaskawie tego
użyć, abyśmy temu ze wszystkiego serca na-
szego prawie wierzyli, i w ten wierze stali be-
dąc. Ciebie zawsze chwalili, i tobie dziękowa-
li, przez tegoż Syna twego miłego, Jezu
Chrysta, Pana naszego. Amen!

**Na dzień wniebowstąpienia Pana
Chrystusowego.**

Wstąpił Pan Chrystus do nieba, Hallelula.

I siedzi na prawicy u Boga Ojca, Hallelula.

Modlimy się:

Błogomogący i wieczny Panie Boże!
racz nam użyć, którzy wierzymy, że
jedyny Syn twój, Zbawiciel nasz dzisiejszego
dnia do nieba wstąpił, abyśmy też z nim du-
chowinie, w bytności i godności duchownej
prze-

przechywali, i w niego mieścili, przez tegoż Syna twego miłego, Jezu Chrysta, Włna naszego, Amen!

Na Świątki.

Wnie, spraw w nas serce czyste, Halleluia.
A daj nam istnego Ducha nowego, Halleluia.

Modlmy się:

Wnie Bóże, Ojczy nasz niebieski! Któryś (dnia dzisiejszego) serca twych wiernych przez Ducha twego Świętego oświecił i nauczył, racz nam dać, abyśmy też przez tegoż Ducha Świętego oświeceni byli, i prawe wyrozumienie mieli, i na każdy czas, z miłości i pocieszenia jego się wesołili i radowali, przez tegoż Syna twego miłego, Jezu Chrysta, Włna naszego. Amen!

[Ta modlitwa może też być i w innej wspólnotie niedziela używana. Prośąc o oświecenie Ducha Świętego, tylko te słowa, (dnia dzisiejszego,) mała być wypużone.]

W dzień Trójce Świętej.

Chwalemy Boga Ducha, Syna i Ducha Świętego, Halleluia.

I wielbimy go od tad aż na wieki, Halleluia.

Modlmy się:

Wszchemogacy i wieczny Wnie Bóże! Któryś nas nauczył, w prawej wierze wiedzieć i wyznawać, że ty jesteś we trzech osobach, równy mocy i sławy, jedyny wieczny Włn Bóg w istności, i raczyłeś to nam dać, że cie tak prawdziwego Boga, prawie chwalemy: Prosimy cię pokornie, abys nas przy tej wierze zawždy stałe zachować raczył, naprzeciw temu wśystkiemu, co by nas potkać, i nam na przekazie, i przeciwności być mogło, który żyjesz i królujesz przez wśystkie wieki wieków, Amen!

W dzień S. Michała.

Wnie, cni duchy postami swemi, Halleluia.

A sflugi swe ogniem palajacym, Halleluia.

Modlmy się:

Wszchemogacy Wnie Bóże, Ojczy niebieski! Któryś twe święte Anioły ku obronie i straży ludziom, przeciwko okrucieństwu szatanstwu, i złości świata tego,

tego, rzadzić i postanowić raczył: Prośiemy
 cie, abys nas w takowen obronie miłosćiwie
 zachował, i przez Ducha twego Świętego
 nas wspomagaj, aby wola twoja między na-
 mi ludźmi na ziemi, iako od Aniołów twoich
 w niebie uczyniona bywa, stawała się. Aby-
 śmy wedle woli twoiej żyli, i w onym żywocie
 wiecznie cie chwalić mogli, przez Jezu Chry-
 sta, Syna twego miłego, **WAA** naszego,
 Amen!

Na pospolite niedziele.

**O dobre a wierne kazańdżicie i słuze-
 bniki słowa B Ożego.**

*Na wschodzie ziemi wołło prawidło ich, Halleluja.
 A na kraju światła rumowu ich, Halleluja.*

Modlmy się:

O wszechmogący i dobrociliwy **WAnie B O-
 że.** Opeze **WAn**a naszego **Jezu Chrysta!**
 ktoryś nam uprzednio przykazał, abyśmy
 się modlili o robotniki na żywio twoie, to
 jest, o prawdziwe i wierne kazańdżicie słowa
 twoiego świętego, raczyś nam prawdziwe
 nauczyciele **B Ożkiego** słowa twoiego zstać,
 i onym zbawionego słowa twoiego w serce
 i w usta ich użyzyć, aby przykazanie i posła-
 stwo twoie wiernie sprawowali, i nie nie ka-
 zali, ani nauczali, co by słowu twoiemu świę-
 temu przeciwno było, abyśmy przez niebie-
 skie i wieczne słowo twoie napemnieni, nau-
 czeni, nasyceni, pocieszeni i umocnieni będąc,
 czynili to, co by się tobie podobało, i nam po-
 żyteczno było, przez **Jezu Chrysta**, Syna
 twego miłego, **WAn**a naszego, Amen!

O rozmnożenie słowa B Ożego.

WAnie, niech słowo twoie będzie świecą nogom
 moim.

I światłem po ścieżkach moich.

Modlmy się:

O wszechmogący **WAnie B Oże!** prośiemy
 cie pokornie, abys pospolstwu a zebraniu
 twemu Chrześciańskiemu Ducha twego Świę-
 tego, i **B Ożkiej** mądrości twojej użyzyć raczył,
 aby słowo twoie święte między nami rozberzo-
 ne i rozmnożone, i ze wspankim weselem a rado-
 ścią,

ścia, iako się godzi, przepowiedane i nauczane
było, i twe święte Chrześcijańskie zebranie,
przez nie polepszenie w sobie czyniło, abyśmy
w stałej wierze tobie służyć, i w wyznawaniu
imienia twego świętego, aż do skonania nasze-
go, przy tobie trwać mogli, przez JEZU Chry-
sta, Syna twego miłego, PAŃA naszego,
Amen!

O pobożne obcowanie i pospoli- towanie.

Okaż nam PAŃie, miłosierdzie twoje,
A daj nam zbawienie swoje.

Modlmy się:

O wszechmogący PAŃie BŹże! któryś sam
jest obrońcą wszystkich, w cię duszających,
from którego łaski nikt nie przewoższe, ani co
przed oblicznością twoją ważno jest, racz nas
szczodrobliwie miłosierdziem twoim obdarzyć,
abyśmy przez natchnienie twoje o dobrych rze-
czach myśleli, i przez moc a wspomóżenie two-
je, one wypełnili, dla JEZU Chrysta, Syna
twego miłego, PAŃa naszego, Amen!

Druga.

O PAŃie BŹże, Oycze nasz niebieski! pro-
siemy cię serdecznie, abys nas Duchem
swym Świętym miłosćmiwie zawsze obdarzyć
raczył, abyśmy myśleć i uczynić mogli to, co
dobrego i pobożnego jest, a iżebyśmy, którzy
bez ciebie być nie możemy, po twen święten
woli tu żyć mogli. Przez PAŃA naszego
JEZU Chrysta, Syna twego miłego, który
u toba żyje i kruluje w jedności Ducha Świę-
tego, jedyny BŹG przez wszystkie wieki wie-
ków, Amen!

Za przełożone świeckie.

Okaż nam PAŃie, miłosierdzie twoje:
A daj nam zbawienie swoje.

Modlmy się:

O miłosierny Oycze nasz niebieski! w ktore-
go ręku wszelka moc ludzka, i szczęśliwy po-
rządek pobożnych ludzi, zamknięty i postanowio-
ny jest, i w którego ręku stoja, wszystkie prawa i
stanowiska wszech Królestwo na ziemi. Prosimy
cię, abys na wierne służby twoje, naszego nawia-
śnien-

Śnieyszego Króla, i wŝyskie porządnie przeŝo-
żone, łaskawie weyrznić raczył, aby miecz świę-
cki, ktory im od ciebie samego powierzony iest,
wedle rozkazanin twoiego wieść i prowadzić
mogli: Oświeć i zachoway ie przy Boskim imie-
niu twoim: Racz im dać, miły PAnie Bŏże!
mądrość, rozum dobry i spokojne panowanie,
aby poddane swoje w pokoju i w iedności bro-
nili i rządžili. Przedkuj im teŝ, PAnie Bŏ-
że! dni żywota ich, abyśmny pod ich panowa-
niem Bŏskie imię twoie wespołef z nimi świę-
cić, i sławić mogli, przez Jezu Chrysta Sy-
na twego miłego, ktory z tobą, i z Duchem
Świytym żyje i kroluie, od wieku do wieku
wiekow, Amen!

O pokoy.

Modlmy się:

O PAnie Bŏże wŝechmogący! ktory sam
pokoy miedzy nami zakładasz, i sprawu-
ieś, i Miłostnictwem iedności a miłości iestes,
kto ciebie uznawa, ten żyje, a kto tobie służy,
ten kroluie. Obroń pokorne twoie, i uchoway
nas od wszelakiego nabiegania i nagabania
wŝech nieprzyjaciół naszych, abyśmny się za-
dnezy broni nieprzyjacielskiej nie bali, ktorzy
się na obronę twoie sponęzamy, przez Jezu
Chrysta, Syna twego miłego, PAna naŝe-
go, Amen!

Droga.

O PAnie Bŏże, Oycze niebieski! ktory po-
mysły święte, rady dobre i uczynki prawe
sam sprawuieś, racz użytecznić słuzebnikom
twoim pokoyu. Ktorego świat dać nie moŝe, aby
serce naŝe przykazaniom twoim posłuszne by-
ło, i przy nich zawŝdy trwało, i jest wała. A
żebysmny każdego czasu przez obronę twoię, spo-
koiu i bezpiecznie od wŝch nieprzyjaciół na-
szych żyć mogli, przez Jezu Chrysta, Syna
twego miłego, PAna naŝego Amen!

Za nieprzyjaciół.

Modlmy się:

O wŝechmogący i wieczny PAnie Bŏże
ktoryś nam przez Syna twego miłego
PAni

Płna naszego Jezu Chrysta. przykazał, abyśmy nieprzysięćcieli nasze miłowali, i tym, którzy nas krzywdzą i obrażają, dobrze czynili, i za prześladowniki nasze się modlili: Módlmy uprzejmie ku tobie, abyś wszystkim nieprzyjaciół naszym łaskawie nawiedzić, i onym prawej skruchy dla grzechów ich użyć i dać raczył, aby z nami i ze wszystkimi Chrześcianymi przyjaźnili, bogobojni i zgodliwi pomysł i serce mieli, przez Jezu Chrysta, Syna twego miłego, Płna naszego, Amen!

O pomnożenie i obronienie zboża od
szkod, i o wszelkie pożegnanie

Bożkie.

Modlmy się:

O wszechmogący Płnie Boże, Ojczyźnie twojej, któryś przez wieczne Bożkie słowo twoje, wszystkie rzeczy stworzył, i one pożegnował i zachowywał. Prośimy cię pokornie, abyś to Słowo twoje wieczne, Płna naszego Jezu Chrysta, nam objawił, i w sercu nasze wszepić a dać raczył, abyśmy wedle łaski twojej godnymi byli, twoje Bożkie pożegnanie na wszystkie zboża na ziemi, i na wszystko, co służy ku potrzebie i zachowaniu wiecznemu otrzymać, i tych darów ku czci a sławie imienia twego Bożego, i ku pożytku bliźniego naszego, używać mogli, przez tegoż Płna naszego, Jezu Chrysta, Syna twego miłego, który z tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, jedynego Boga, przez wszystkie wieki wieków, Amen!

O deszcz, albo pogodę.

Modlmy się:

O wszechmogący Płnie Boże, Ojczyźnie niebieskiej! któryś dobrotliwy i miłosierny jestes, i namesz przez Syna twego miłego obiecał, że we wszelkich potrzebach naszych nas nie opuścisz: Prośimy cię pokornie, abyś nie raczył mieć względu na złość i nieprawość naszą; ale więcej (miej wzgląd) na potrzebę naszą, i miłosierdzie twoje. **N**aczę teraz, miły

Amen!

Wnie ! nam łaskawie użyć dżu miłego,
(albo pogody dobrej i jasności słonecznej), aby-
śmy przez twoje dobroć, chleb nasz wrócić
mieli, i ciebie, łaskawego Wna Boga uznać
i chwalić mogli, przez tegoż Wna naszego,
Jezu Chrysta, Syna twego miłego. Amen!
Odpuść nam grzechów, i wybawie-
nie od zasłużonego karania.

Modlmy się :

Owieczmogacy Wnie Bóże, Ojczy nie-
bieści ! który się nie kochał w śmierci ubo-
giego grzesznego człowieka, i nie rad dopu-
ścić, aby który miał zginąć ; ale chcesz, żeby
się ku tobie nawrócił i żył był. Prosimy
serdecznie, abyś łaską grzechami naszymi zasłu-
żone, miłościwie od nas oddalił, i nam potym
ku polepszeniu żywota miłosierdzia twoiego,
szkodę i obcięcie użyć raczył, dla Jezu
Chrysta, Syna twego miłego, Wna nasze-
go, który z tobą, i z Duchem Świętym żyje,
i króluje wiekowie, Amen !

Druga.

Owieczmogacy i miłosierny Wnie, Bóże
Ojczy niebieści ! którego miłosierdzia
łaska nie ma, ty cierpliwy a długo czekający,
łaskawy, wielce dobrotliwy, i wierny jesteś, i
odpuszczasz złosci, nieprawosci, występki, i
grzechy ludzkie. Zgrzeszyliśmy, i byliśmy nie-
pobożnymi, i ciebieśmy często gniewali : Tobie-
śmy, miły Wnie ! samemu zgrzeszyli, i złość
przed tobą uczynili. A w końcu, Wnie ! nie
racz wspominać na przestępkach złosci, i nieprawo-
ści nasze : Niech się większe miłosierdzie twoje
nad nami okaże, niżli są grzechy nasze. Bo my
do szpetu bardzo niedźmi jesteśmy. Wspomóż
nas, Wnie, Zbawicielu nasz ! wybaw nas, i
odpuść nam grzechy nasze, dla czci i sławy
imienia twego świętego, i dla Jezu Chry-
sta, Syna twego miłego, Wna i Zbawiciela
naszego, który z tobą żyje i króluje, w jedności
Ducha Świętego, jedyny Bóg, przez wpy-
stkie wieki, wieków, Amen !

O

O wspomnienie i ratunek w prze- nagabaniu i pokuſeniu.

Wſzechmogący i miłoſierny **P**anie **B**oże! Który wzdychania niedziwnych ludzi nie odrzucaſz, i orzekiwania ſerc ſmutnych nie wzgardzaſz, Racz wemyrzyć łaskawie na mo-
dlitwy naſze, któreć w potrzebie i doległoſci naſzej ofiarujemy, i wſłuchay nas miłoſci-
wie, aby wſhſtko, co od diabła, i od złych ludzi naprzeciw nam powſtaie, wedle **B**oſkiej rady, i dobroci twojej odmienione, oddalono, i wni-
wecz obrocono było, abyſmy od wſzego poku-
ſenia zachowani i nienaruſzeni będąc, tobie w poſpolſtwie a zebraniu twoym ſwiętym Chrzeſćciańſkim dziękowali, i zawždy cię chwa-
lili, przez **J**ezu Chryſta, **S**yna twego mi-
łego. **P**ana naſzego **A**men!

O uznanie i wdzięczne przyimowa- nie poſegnania, i błogoſławieństwa Bożego, i wſzech darów jego.

Wſzechmogący **P**anie **B**oże, Ojczy niebie-
ſki! od którego bez przestania wſełacie do-
brodzieyſtwa barzo obficie bierzemy i przyimu-
jemy, i kaźdego dnia od wſzego złego łaskawie
bronieni bywamy. Proſimy cię pokornie, racz
to nam dać przez **D**ucha twego **S**więtego, aby-
ſmy to wſhſtko całym i zupełnym ſercem na-
ſzym w prawey wierze uznali, a iżebyſmy za tę
obfitą i niewymowną dobroć, a miłoſierdzie
twoie, tu i w onym żywocie wiecznie tobie dzie-
kowali, i ciębie prawie chwalili, przez **J**ezu
Chryſta, **S**yna twego miłego, **P**ana naſzego,
Amen!

Za wſhſtko poſpolite Chrzeſćciańſtvo.

Wſzechmogący i wieczny **P**anie **B**oże!
Który, przez **D**ucha twego **S**więtego,
wſhſtko Chrzeſćciańſtvo poſwiecaſz i ſprawu-
ieſz, wſłuchay naſz proſby, a uſzcz i day mi-
łoſciwie, aby ze wſhſtkiem i członkami ſwymi,
w prawey wierze, przez łaskę twoją, tobie ſłu-
żyło, przez **J**ezu Chryſta, **S**yna twego mi-
łego, **P**ana naſzego, **A**men!

22

2

111

112

三

438

10

116

1914

95131

271

211
Feb

102

11

pit:

111

196

444

chi

654
o 5c

256
1991

1111

1111

12.

44

112

32

103

511

五

53

444

111

9.

164

110.

三

e 117

附

三

27

